R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

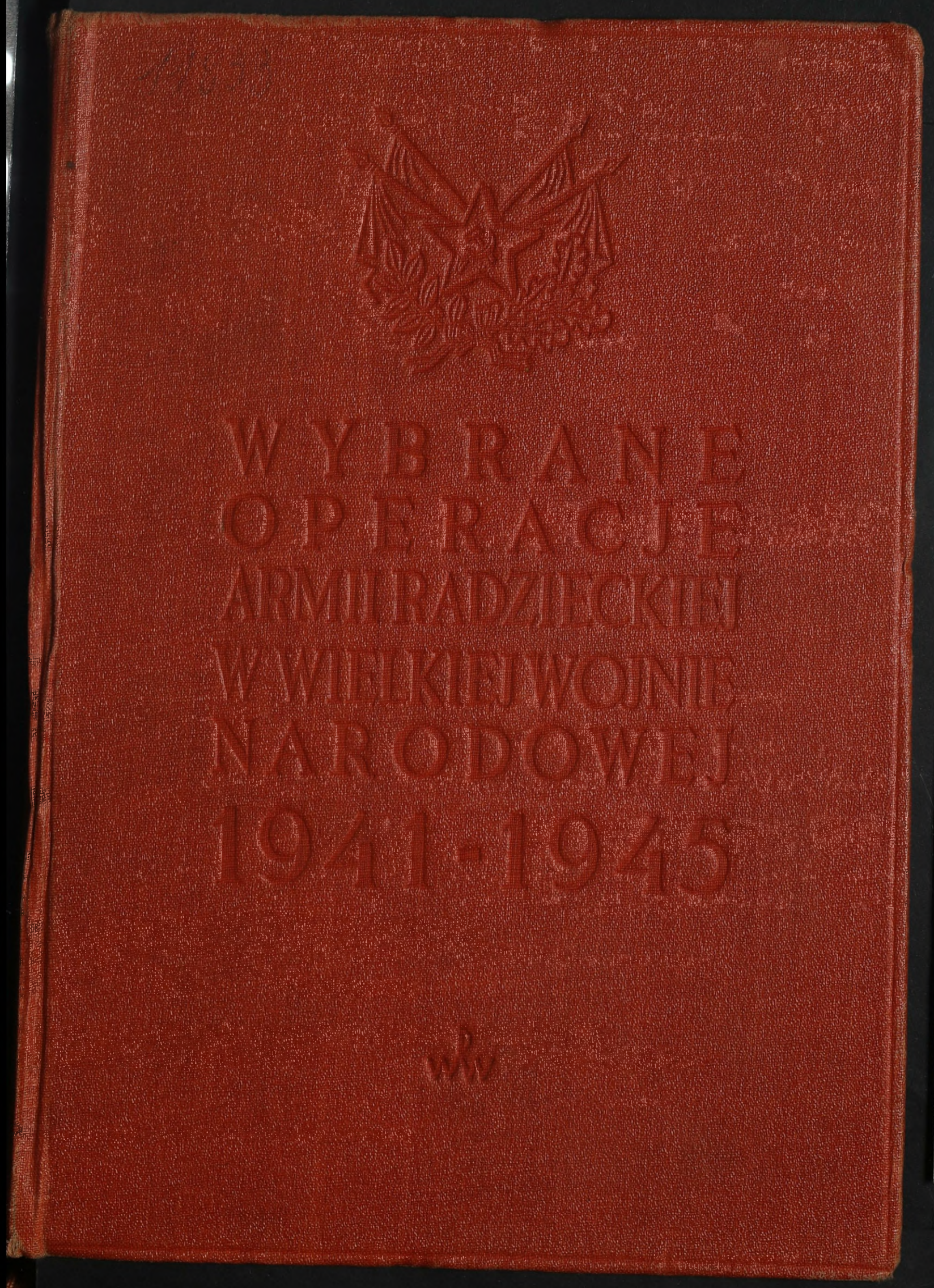
WYBRANE
OPERACJE
ARMII RADZIECKIEJ
W WIELKIEJ WOJNIE
NARODOWEJ
1941-1945

Colour Chart #13
Inches
Centimetres
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES PICTA .COM

WYBRANE OPERACJE ARMII RADZIECKIEJ W WIELKIEJ WOJNIE NARODOWEJ 1941-1945

WYBRANE OPERACJE ARMII RADZIECKIEJ W WIELKIEJ WOJNIE NARODOWEJ ZSRR 1941 — 1945

И. Сталин.

dop. P/5109
inw. 2694

TYLKO DLA GENERAŁÓW, ADMIRAŁÓW
I OFICERÓW WP

WYBRANE OPERACJE ARMII RADZIECKIEJ

W WIELKIEJ WOJNIE NARODOWEJ ZSRR 1941 – 1945

PRACA ZBIOROWA

355.46(47) „1941-1945"

WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA"

UWAGA: SKRÓTY NAZW ODDZIAŁÓW UŻYTE W TEKŚCIE I SZKICACH NIE ODPOWIADAJĄ SKRÓTOM OBECNIE OBOWIĄZUJĄCYM, GDYŻ TEKST I KLISZE ZOSTAŁY WYKONANE PRZED WEJŚCIEM W ŻYCIE TYCH SKRÓTÓW

PRZEDMOWA

Szlak bojowy walk i zwycięstw Armii Radzieckiej w ciągu czteroletnich zmagań z najeźdźcą hitlerowskim stanowi niezwykle bogatą skarbnicę doświadczeń strategicznych, operacyjnych i taktycznych, zdobytych przez najlepszą współczesną armię świata — armię kraju socjalizmu. Przestudiowanie tego szlaku bojowego w całości, a każdej większej i ważniejszej operacji szczegółowo, posiada olbrzymie znaczenie dla wyszkolenia bojowego i wychowania Odrodzonego Wojska Polskiego.

Ujęcie tych olbrzymich zmagań choćby w najbardziej treściwym skrócie wymaga jednak opracowania wielotomowych serii wydawnictw, a tym samym wieloletniej wnikliwej pracy badawczej historyków, naukowców i specjalistów wojskowych. Zanim jednak dzieła te zostaną opracowane i opublikowane, konieczne jest już dziś udostępnienie tego bogatego źródła wiedzy wojskowej korpusowi oficerskiemu Odrodzonego Wojska Polskiego, chociażby w postaci wybranych większych operacji, które były słupami milowymi na drodze walk i zwycięstw Armii Radzieckiej. Uczyniliśmy to w postaci tej książki, której treść oparta jest na dotychczas wydanych rzetelnych książkach i broszurach o charakterze naukowo-popularnym.

Jest rzeczą zrozumiałą, że opracowania te, wykonane jeszcze w czasie wojny na gorąco i w pośpiechu, by zadośćuczynić potrzebom wyszkoleniowym walczącego wojska, muszą zawierać niedokładności w szczegółach. Pomimo to jednak zachowują swą wartość dokumentów historyczno-wojskowych, opartych na fachowej prasie codziennej i periodycznej oraz na materiałach komórek studiów doświadczeń wojennych, które istniały w czasie wojny na wyższych szczeblach dowodzenia. Część tych materiałów ogłoszono w postaci

serii wydawnictw zawierających historyczne szkice strategiczno-operacyjne poszczególnych operacji.

Książka „Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR 1941—1945", wydana staraniem Wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa", jest pierwszą w wojskowym piśmiennictwie polskim próbą, opartą na radzieckich źródłach, popularnonaukowego opracowania 24 wybranych, w większości zaczepnych, operacji Armii Radzieckiej na europejskim teatrze działań wojennych.

Ponieważ działania Armii Radzieckiej obfitują w olbrzymią ilość bardzo różnorodnych i wielce pouczających operacji, dokonanie ich wyboru do jednotomowego, treściwego wydawnictwa nie jest wcale rzeczą łatwą. Spośród 24 operacji więcej niż połowa, bo aż 14, obejmuje operacje 1944 r., co nie jest wcale przypadkiem. Rok 1944 był bowiem rokiem decydujących zwycięstw Armii Radzieckiej. Przeprowadzone w tym roku operacje posiadają olbrzymi zasięg, niezwykle szybkie tempo, wielką śmiałość zamysłu i wielką głębokość. W bitwach i operacjach 1944 r. znalazł swój wyraz dalszy rozwój kunsztu taktycznego, operacyjnego i strategicznego Armii Radzieckiej i jej dowództwa.

Książka ta obejmuje jedynie drobną część operacyj Armii Radzieckiej w wojnie 1941—1945, wybranych na podstawie dostępnego materiału. Wiele innych, nie mniej ważnych i równie pouczających oraz zasługujących na pilne przestudiowanie, nie weszło na razie do wydawnictwa i wymaga dalszego opracowania i wydania.

Dotyczy to szczególnie operacyj 1943 r., a mianowicie: bitwy o Kijów, operacji melitopolskiej, operacji wyzwolenia Zagłębia Donieckiego, bitwy o Dniepr, stanowiącej zespół działań związanych z walką o opanowanie tej niezwykle ważnej przeszkody wodnej, oraz wielu, wielu innych.

Nie został również w książce niniejszej dostatecznie naświetlony okres początkowy wojny, obejmujący lata 1941—1942. Trudne, lecz pełne bezprzykładnego bohaterstwa operacje obronne Armii Radzieckiej w tych ciężkich latach zasługują na wnikliwe i dokładne opracowania. Najważniejsze z nich to: bitwa o Smoleńsk, obrona Leningradu, Sewastopola jak również operacje zaczepne pod Jelcem, Rostowem i szereg innych. To samo dotyczy końcowego okresu Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, tj. końca 1944 r. i pierwszych miesięcy 1945 r.

Na zakończenie należy poczynić z góry szereg zastrzeżeń związanych z warunkami opracowania tej książki. Należy spodziewać się, że mogą się w niej zdarzyć gdzienicgdzie niedokładności natury rzeczowej, nieuniknione w pierwszej tego rodzaju próbie.

Różnorodność i niedostateczność materiałów źródłowych, znajdujących się do dyspozycji redakcji, wpłynęły na niejednolity w pewnej mierze charakter poszczególnych opracowań, a więc: nie wszędzie w równym stopniu udało się rozwinąć wnioski i nauki wypływające z poszczególnych operacji, nie zawsze strona analityczna opracowań jest dość głęboka. Z tego samego powodu poszczególne operacje zostały niejednolicie opracowane na różnych szczeblach, część rozdziałów bowiem stanowią historyczne szkice operacyjno - taktyczne, część strategiczno - operacyjne, niektóre zaś rozdziały zbliżone są po prostu do typu studium operacyjnego.

Ponieważ książka zawiera opis 24 wybranych operacji i bitew, przy czym każdy rozdział przedstawia w skrócie całokształt oddzielnej operacji lub zespołu operacji i stanowi zamkniętą całość, nieuniknione więc są w szeregu wypadków powtórzenia tych samych zagadnień i wniosków.

Czynnik moralny, stanowiący jeden ze stałych czynników wojny, który odegrał niezwykle ważną rolę w osiągnięciu zwycięstw Armii Radzieckiej nad wrogiem, nie został w książce tej wyświetlony w dostatecznej mierze. Przy opracowaniu jej jednak nie stawiano sobie zadania szerszego omówienia tego zagadnienia, które stanowi temat rozległy, ważny, wdzięczny i szczególnie zasługuje na głębokie studia i gruntowne opracowania.

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń, mimo fragmentarycznego charakteru, książka „Wybrane operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR 1941—1945" zasługuje na pilną uwagę i wnikliwe przestudiowanie.

Książka ta mimo skromnych rozmiarów i treściwego ujęcia przedmiotu pozwoli czytelnikowi na wgląd w zwycięską doktrynę radziecką, da pogląd na operacje Armii Radzieckiej na europejskim teatrze wojny. Dla korpusu oficerskiego Odrodzonego Wojska Polskiego praca niniejsza stanowi zródło wzorowych przykładów operacyjnych i taktycznych, które powinny być szeroko wykorzystane w wyszkoleniu bojowym.

Obok tego książka ta będzie pomocą oficerowi w jego pracy własnej nad poszerzeniem swego horyzontu operacyjno - taktycznego i nad wzbogaceniem wiedzy wojskowej, opartej na najlepszych wzorach sztuki wojennej. Dopomoże mu w przyswojeniu i opanowaniu doświadczeń bojowych najlepszej armii świata, która do najwyższego stopnia wydoskonaliła trudną sztukę zwyciężania wroga.

S. G. TECHNICZNA

Gen. broni WŁADYSŁAW KORCZYC

ARMIA RADZIECKA — WYZWOLICIELKA POLSKI, GWARANTKA POKOJU I WOLNOŚCI NARODÓW

Historia rozwoju Armii Radzieckiej — to historia gigantycznych zwycięstw. Armia Radziecka doprowadziła do zwycięskiego końca dwie długie i krwawe wojny, obroniła niepodległość i całość socjalistycznego państwa przed atakami interwentów i białogwardzistów 1918—1920 r. i przed agresją hitlerowskich najeźdźców w 1941—1945 roku.

Armia Radziecka wybawiła świat z niewoli faszystowskiej. Cały świat, cała ludzkość zdaje sobie sprawę, że gdyby nie udział ZSRR w wojnie przeciw Niemcom, zwycięstwo nad hitleryzmem byłoby nieosiągalne. Gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego i jego zwycięskiej armii, państwa okupowane przez Niemców: Polska, Bułgaria, Rumunia i inne nie mogłyby odzyskać niepodległości, a masy ludowe tych krajów z klasą robotniczą na czele nie mogłyby ująć władzy w swe ręce i zbudować ustroju demokracji ludowej, pozostałe zaś kraje nie mogłyby wyzwolić się z hitlerowskiej niewoli.

Cała ludzkość pamięta i zawsze będzie wspominała z wdzięcznością słowa, które Generalissimus Stalin wypowiedział do narodów radzieckich i Armii Radzieckiej w pierwszych dniach wojny:

> „Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemiężcom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu" (Stalin „O Wielkiej Wojnie Narodowej", Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1949).

Armia Radziecka wykonała z honorem postawione jej zadanie wyzwolenia narodów. Miną wieki, lecz nigdy nie przeminie sława Armii Radzieckiej, która w zaciętych bojach przyniosła ludom wolność. Nie przeminie sława dowódców szkoły stalinowskiej, którzy na polach bitew wykazali doskonałość nowej radzieckiej nauki i sztuki wojennej.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zarówno prości ludzie jak też historycy i politycy, w pierwszym zaś rzędzie dowódcy i teoretycy wojskowi, zastanawiają się: na czym polega siła Armii Radzieckiej, gdzie należy szukać źródeł potęgi Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego? Czy zwycięstwa odniesione w wojnie z faszyzmem są dziełem

przypadku, czy też są wynikiem rozwoju określonego przez twarde i konsekwentne prawa?

Zainteresowanie tymi zagadnieniami nie tylko nie słabnie, lecz, przeciwnie, wzmaga się.

Reakcyjni działacze polityczni i teoretycy wojskowi w państwach imperialistycznych starają się wszelkimi sposobami zaciemnić to zagadnienie i ukryć przed masami ludowymi istotne przyczyny zwycięstw Armii Radzieckiej. Starają się oni ukryć przed masami, że wojna, która jest wszechstronnym probierzem wszystkich materialnych i duchowych sił każdego narodu, próbą trwałości każdego ustroju społecznego i państwowego, wykazała w pełni wyższość socjalistycznego państwa radzieckiego.

Jedynie państwo socjalistyczne, którego podstawę stanowi słuszna polityka partii bolszewickiej, stwarza najodpowiedniejsze warunki do wykorzystania całej potęgi materialnych i moralnych możliwości kraju dla osiągnięcia zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Sprawdzianem siły i zdolności do życia radzieckiego ustroju państwowego są doświadczenia wojny domowej w Związku Radzieckim 1918—1920 r., sprawiedliwej wojny robotników i chłopów rosyjskich przeciw rodzimemu i międzynarodowemu imperializmowi.

W. I. Lenin, dając ocenę znaczenia władzy radzieckiej dla zdolności obronnych republiki radzieckiej, powiedział:

> „Nigdy nie będzie pokonany naród, w którym masy robotnicze i chłopskie zrozumiały, odczuły i przekonały się, że bronią swej własnej radzieckiej władzy, władzy pracujących, że bronią sprawy, której zwycięstwo zapewni im oraz ich dzieciom możliwości korzystania ze wszystkich dobrodziejstw kultury i wszystkich dzieł pracy ludzkiej".[1]

Armia Radziecka broniąc rewolucji, która dała wolność narodom podbitym przez carat, zapoczątkowała zgodne i braterskie współżycie blisko dwustu narodów Związku Radzieckiego — Armia Radziecka pomogła jednocześnie wszystkim narodom ujarzmionym przez światowe siły imperializmu zrozumieć, że kajdany imperializmu można i należy zerwać, i oprzeć współżycie narodów na zasadach przyjaźni i współpracy.

Dla Polski, która do wybuchu rewolucji w Rosji jęczała w jarzmie caratu, walka robotników rosyjskich miała od pierwszej chwili znaczenie rozstrzygające. Tylko zwycięstwo rewolucji socjalistycznej mogło dać i dało Polsce niepodległość, wyzwoliło ją od ucisku caratu i junkrów pruskich.

Czy można byłoby marzyć o niepodległości Polski, gdyby zwyciężyła burżuazja? Czyż niepodległość Polski byłaby do pomyślenia, gdyby zwyciężył Kołczak i Denikin, Judenicz i Wrangiel, uzbrojeni i wspomagani przez rządy imperialistyczne Stanów Zjednoczonych

---

[1]) „Dzieła", wydanie radzieckie, tom XXIV, str. 258—259.

i Anglii, Japonii i Francji? Armia Radziecka, gromiąc i rozbijając starych carskich generałów, zniszczyła doszczętnie cały ich program polityczny, który głosił ujarzmienie ludu rosyjskiego i zakucie go w kajdany starego imperium carskiego, który niósł również i narodowi polskiemu widmo niewoli.

Partia Lenina - Stalina zawsze stała na stanowisku prawa narodów do samookreślenia. Już 27 marca 1917 r. na wniosek partii bolszewickiej Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich powzięła uchwałę, w której stwierdzała: „Demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-narodowym".

Walka Armii Radzieckiej w obronie Rewolucji Październikowej była jednocześnie walką o realizację powyższej tezy leninowsko-stalinowskiej, była walką o wyzwolenie narodu polskiego.

Taka była międzynarodowa misja Armii Radzieckiej od pierwszej chwili jej istnienia — misja obrony idei Lenina i Stalina, wcielonych w życie na ziemi radzieckiej, idei wyzwolenia mas ludowych z ucisku kapitalistycznego i niewoli imperialistycznej.

O Armii Radzieckiej pisał w swoim czasie Lenin: „Po raz pierwszy w dziejach została stworzona armia, siła zbrojna, która wie, o co walczy i po raz pierwszy w dziejach robotnicy i chłopi, ponosząc niesłychanie ciężkie ofiary, zdają sobie jasno sprawę z tego, **że bronią republiki radzieckiej i socjalistycznej, że bronią panowania mas pracujących nad kapitalistami, że bronią światowej rewolucji socjalistycznej".**

Rozumieli to dobrze ci świadomi robotnicy i chłopi polscy, którzy w okresie rewolucji znaleźli się na ziemi rosyjskiej. Obok przywódców SDKPiL, Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, tysiące i dziesiątki tysięcy robotników i chłopów polskich stanęło w szeregach rewolucji, w szeregach tworzącej się Armii Radzieckiej. Z tych szeregów wyrośli sławni synowie ludu warszawskiego — generał Świerczewski i Marszałek Rokossowski.

W ramach Armii Radzieckiej tworzyły się polskie jednostki z żołnierzy, którzy dumnie mówili o sobie w swej pieśni, że „wyrośli z mazurskich pól i piekła warszawskich piwnic". Jednostki polskie walczyły w składzie Armii Radzieckiej i zapisały niejedną chlubną kartę dziejów jej walk w obronie Rewolucji Październikowej.

Odezwa jednego z tych oddziałów głosiła: „Inny jest patriotyzm burżuazji polskiej, a inny ludu polskiego. Zwycięstwo ostateczne rewolucji rosyjskiej — to zwiastun lepszej doli i lepszych dni ludu polskiego".

Dwadzieścia kilka lat później tradycje wspólnej walki o wspólną sprawę wolności narodów, reprezentowane przez polskie jednostki bojowe Rewolucji Październikowej, podejmie Pierwsza Dywizja imienia Tadeusza Kościuszki oraz całe Wojsko Polski Ludowej.

Pod Lenino i pod Berlinem, na wielkim szlaku walki u boku Armii Radzieckiej, żołnierz polski krwią swą cementował początek nowej epoki w historii narodu polskiego, epoki, która przyniosła wyzwolenie naszego kraju przez Armię Radziecką i braterskie, niewzruszone przymierze narodu polskiego z narodami ZSRR.

Wbrew wysiłkom imperialistów anglosaskich, którzy za wszelką cenę chcą pomniejszyć znaczenie zwycięstw Armii Radzieckiej i osłabić zaufanie, jakim darzą ją masy ludowe na całym świecie, narody pamiętają, jaki przebieg miała druga wojna światowa, jaki w niej był udział Armii Radzieckiej. To nie przypadek, że przez trzy lata Armia Radziecka walczyła sam na sam z armią Hitlera i jego satelitami, że drugi front utworzony został dopiero wówczas, gdy podstawowe siły niemieckie były już rozbite i stało się jasne dla każdego, że wojska radzieckie mogą bez współudziału Anglosasów wyzwolić całą Europę. To nie przypadek, że nawet w okresie tworzenia drugiego frontu 76 procent sił niemieckich walczyło przeciwko Armii Radzieckiej, a tylko 24 procent znajdowało się w Europie zachodniej. To nie przypadek wreszcie, że według danych dowództwa Wehrmachtu na dzień 1 listopada 1944 roku — 86 procent strat poniosła armia hitlerowska w walkach z Armią Radziecką, a tylko 14 procent w działaniach wojennych w pozostałych krajach.

W świetle przebiegu wojny oraz w świetle wydarzeń powojennych coraz jaśniej występują istotne cele wojenne, które przyświecały uczestnikom koalicji antyhitlerowskiej. Dziś wszyscy rozumieją, że kapitalistom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii chodziło w tej wojnie jedynie o usunięcie konkurenta niemieckiego z rynków światowych, aby zająć jego miejsce. I każdy dziś pojmuje, że jedynie Związkowi Radzieckiemu i związanym z nim siłom postępowym narodów świata przyświecał w tej wojnie cel sprawiedliwy — rozbicie faszyzmu hitlerowskiego, uwolnienie narodów spod jarzma imperialistycznego, umożliwienie im urządzenia życia w swoich krajach na zasadach demokratycznych.

Dlatego też we wszystkich krajach, do których w toku wojny wkroczyły oddziały anglosaskie, władza znalazła się w rękach sił reakcyjnych i imperialistycznych. Masy muszą tam dalej toczyć walkę w obronie niepodległości zagrożonej przez imperializm amerykański i sprzedawanej przez rodzimą reakcję. Natomiast w tych krajach, do których w toku wojny wkroczyły oddziały Armii Radzieckiej, masy ludowe ujęły władzę w swe ręce, kwitnie w nich wolność i rozwija swe siły demokracja ludowa budująca socjalizm.

Naród Polski zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu i jego Armii wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma i możliwość wkroczenia na nowe tory rozwoju społecznego.

Dobitnie podkreślił to Prezydent Bolesław Bierut w swym referacie na historycznym Kongresie Zjednoczeniowym:

„Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, sojusz-

nika, który zagwarantował narodowe wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swoją obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym zbrojnie rozprawić się z rewolucyjnym ruchem, sojusznika, gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zdecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu".

W całej pełni odczuliśmy w Polsce dobrodziejstwo wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką.

U podstaw każdego osiągnięcia naszego kraju, każdego przejawu rozkwitu naszej kultury narodowej, naszej gospodarki i naszego dobrobytu, pogłębiania się przeobrażeń naszej władzy ludowej — u podstaw wolności i niepodległości naszego kraju, naszego wolnego twórczego życia, leży nieśmiertelna, nieprzemijająca zasługa wielkiej bohaterskiej Armii kraju socjalizmu.

Jakie są źródła tej potężnej i niepokonanej siły, która cechuje Armię Radziecką? Podstawowym źródłem jej siły jest fakt, że jest ona armią państwa socjalistycznego, armią przodującego w świecie ustroju.

„Doświadczenia wojny wskazują, że ustrój radziecki okazał się nie tylko najlepszą formą umożliwiającą podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego kraju w latach budowy pokojowej, lecz również najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu do walki z wrogiem w czasie wojny". (Stalin).

Doświadczenia wojny świadczą o tym, że społeczeństwo radzieckie, w którym zwyciężył socjalizm i którego rozwój realizuje się na takiej podstawie, jaką jest jedność polityczna i zwartość moralna narodu, przyjaźń narodów oraz patriotyzm radziecki — stanowi niezniszczalną siłę.

Armia Radziecka jest to pierwsza na świecie, prawdziwie ludowa armia, broniąca interesów ludu i związana z ludem najściślejszymi więzami. Jest to jednocześnie armia braterstwa narodów Związku Radzieckiego, armia obrony ich interesów narodowych.

U podstaw siły Armii Radzieckiej leży mocne i zwarte zaplecze. Naród radziecki zbudował gigantyczny przemysł socjalistyczny i potężną kolektywną gospodarkę wiejską. Dzięki ofiarnej pracy radzieckiej klasy robotniczej Armia Radziecka otrzymywała w ostatnim decydującym okresie wojny 5 razy więcej dział niż w czasie pokoju, 15 razy więcej czołgów, 5 razy więcej samolotów, co przewyższyło znacznie uzbrojenie armii faszystowskiej, która była przecież zaopatrywana przez przemysł całej podbitej Europy. Radzieckie chłopstwo, oparte o skolektywizowaną wieś, dostarczyło ogromnej armii potrzebnej żywności, przemysłowi zaś surowca. Radziecka inteligencja uzyskała pierwszorzędne osiągnięcia w dziedzinie techniki wojennej i nie ma dziś takiej dziedziny kultury, nauki i techniki, w której nie przodowałaby na skalę światową.

U podstaw siły Armii Radzieckiej leży wielka idea obrony swego państwa socjalistycznego i kierownicza rola partii Lenina i Stalina,

leży osobisty wkład wodza partii i wodza armii — wielkiego Stalina. Armia Radziecka stała się potężną i zahartowaną w bojach nowoczesną armią, przodującą w świecie pod względem zwartości ideologicznej, nauki i sztuki wojennej i uzbrojenia technicznego.

Z imieniem Stalina związana jest radziecka nauka wojenna, która na polach bitew wykazała swą wyższość nad nauką wojenną niemieckiego imperializmu, nauka, która słusznie nosi miano stalinowskiej.

Wspaniałe operacje Armii Radzieckiej pod Moskwą i Stalingradem, pod Kurskiem i Biełgorodem, pod Kijowem i Tallinem, pod Jassami i Lwowem, nad Wisłą i Niemnem, nad Dunajem i Odrą, pod Wiedniem i Berlinem przejdą do historii jako triumf stalinowskiej nauki i sztuki wojennej.

„Ostateczne wyniki wojny każdej armii z silnym przeciwnikiem — mówił marszałek Związku Radzieckiego Bułganin — są jedynym realnym miernikiem jej potęgi, jej walorów bojowych i tej nauki wojennej, która jest podstawą jej struktury i działań bojowych. Druga wojna światowa poddała surowej próbie armie ZSRR i Niemiec, walczące przeciwko sobie sam na sam w ciągu przeszło trzech lat. I tę próbę należycie wytrzymały Radzieckie Siły Zbrojne, których struktura i działania opierały się na zasadach radzieckiej nauki wojennej, czego nie można powiedzieć o niemieckich siłach zbrojnych, które nie wytrzymały długotrwałej próby i poniosły całkowite fiasko.

Było to zwycięstwo radzieckiej nauki wojennej nad nauką wojenną hitlerowskich Niemiec".

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej świadczą o tym, że radziecka nauka wojenna przewyższyła znacznie niemiecką naukę wojenną oraz naukę wojenną wszystkich współczesnych państw burżuazyjnych.

Rozwijając wszechstronnie radziecką naukę wojenną, Generalissimus Stalin w swym historycznym rozkazie nr 55 z dnia 23 lutego 1942 roku sformułował prawa stałych czynników, które rozstrzygają o losach wojny.

„Teza stalinowska o znaczeniu stałych czynników wojny, jako czynników rozstrzygających, była dalszym twórczym rozwinięciem nauki marksistowsko-leninowskiej o wojnie, o bezpośrednim organicznym związku pomiędzy przebiegiem i wynikiem wojny a stopniem i charakterem ekonomicznego i politycznego rozwoju państwa i jego ideologią oraz stopniem przygotowania i dojrzałości jego kadr" [1]).

Wyższość Armii Radzieckiej nad nieprzyjacielem uwydatniła się w sposób szczególnie jaskrawy w chwili przejścia od obrony do na-

[1]) „Krótki życiorys Józefa Stalina", str. 182.

tarcia, czyli od rozpoczęcia wielkiej kontrofensywy Armii Radzieckiej.

Kontrofensywa stanowi najbardziej skomplikowaną strategiczną lub strategiczno-operacyjną formę działań zaczepnych i jest rzadkim zjawiskiem w historii sztuki wojennej.

Rzadko bowiem zdarza się, żeby armia była zdolna do śmiałego i zdecydowanego przejścia od obrony do kontrofensywy.

Właśnie to miał na myśli Engels, pisząc:

„Historia największych bitew świata poucza, że w wypadku gdy broniąca się armia odznacza się niezachwianą uporczywą wytrzymałością, dzięki której zdoła utrzymać się tak długo w obronie, aż ogień napastnika nie osłabnie, wyczerpanie i reakcja nie zacznie go opanowywać, aż broniący się będzie mógł przejść do natarcia i z kolei sam uderzy — że w takim wypadku obrona jest najlepszą formą walki.

Jednakowoż niewiele jest armii i narodów, którym można by zalecić tego rodzaju działanie na polu walki“ [1]).

Jedynie armia posiadająca wysokie kwalifikacje, mająca na czele doświadczonych i odważnych dowódców, może liczyć na pomyślne przeprowadzenie kontrofensywy.

Próby Niemców przejścia do kontrofensywy przeciw Armii Radzieckiej, np. na kierunku kijowskim w końcu 1943 roku, zakończyły się, jak wiemy, zupełnym niepowodzeniem.

Również armie innych państw podczas drugiej wojny światowej nie dały żadnych pouczających przykładów przeprowadzenia kontrofensywy. Na tak trudną operację, po długotrwałej i ciężkiej obronie, mogła się zdobyć jedynie Armia Radziecka dzięki swej wyższości nad imperialistycznymi armiami i dzięki temu, że była prowadzona przez genialnego wodza — Generalissimusa Stalina.

Jest rzeczą znaną, że najbardziej skomplikowaną formą działań zaczepnych jest operacja mająca na celu okrążenie i zniszczenie wielkich ugrupowań nieprzyjaciela. Żeby osiągnąć pomyślne wyniki przy wykonywaniu takich olbrzymich strategicznych operacji, musi się rozporządzać wojskiem o najwyższej wartości, gdyż okrążający może w pewnych warunkach sam znaleźć się w okrążeniu.

Niemcy, rzekomi monopoliści w sztuce okrążania, nie potrafili dać w latach drugiej wojny światowej przykładów operacji okrążających, które zasługiwałyby na uwagę w teorii sztuki wojennej.

Nie mają czym się pochwalić pod tym względem również i dowódcy armii angielskiej i amerykańskiej.

Spośród wszystkich armii biorących udział w drugiej wojnie światowej jedynie Armia Radziecka okazała się zdolna do pomyślnego wykonania operacji okrążającej.

---

[1]) K. Marks i F. Engels, „Dzieła“, t. X, rozdział II, str. 554.

Podczas Wielkiej Wojny Narodowej Armia Radziecka po mistrzowsku wykonywała olbrzymie operacje zaczepne, a jej główną formę walki stanowiły działania okrążające.

Operacja stalingradzka, korsuń-szewczenkowska, jasko-kiszyniowska, budapeszteńska, wschodnio-pruska i berlińska, wykonane przez zastosowanie manewru okrążającego, przejdą do historii sztuki wojennej.

W zawrotnym tempie natarcia, w śmiałym forsowaniu z marszu szerokich przeszkód wodnych, w zdecydowanych bojach spotkaniowych i walkach nocnych, w różnorodności form zastosowania manewru taktycznego i operacyjnego widzimy wyższość Radzieckich Sił Zbrojnych nad wojskami hitlerowskimi — najsilniejszą maszyną wojenną imperializmu.

Stalinowski kunszt wojenny ujawnił się zarówno w obronie jak w natarciu. Według wskazówek Stalina aktywna obrona wojsk radzieckich kojarzyła się z przygotowaniem kontrofensywy. Ofensywa kojarzyła się z trwałą obroną. Stalin po mistrzowsku opracował i zastosował nową taktykę manewrowania, taktykę jednoczesnego przełamania frontu przeciwnika na kilku odcinkach, aby mu nie pozwolić na skupienie odwodów dla dokonania uderzenia, taktykę przełamania frontu przeciwnika na kilku odcinkach w różnym czasie, kiedy to jedno przełamanie następuje po drugim, aby zmusić przeciwnika do utraty czasu i sił na przegrupowanie swych wojsk, taktykę przełamania skrzydeł przeciwnika, obejścia od tyłu, okrążenia i unicestwienia wielkich ugrupowań wojsk nieprzyjacielskich. Stalin z genialną przenikliwością odgadywał plany wroga i krzyżował je. Bitwy, w których Stalin kierował wojskami radzieckimi, unaoczniają najwybitniejsze wzory wojennej sztuki operacyjnej [1]).

Narody całego świata widzą w Armii Radzieckiej silny czynnik zdecydowanie pokojowej polityki rządu radzieckiego i dlatego na całym świecie Armia Radziecka cieszy się miłością ludzi pracy. I dlatego na całym świecie najszersze masy pracujące uważają ją za swoją armię.

Armia Radziecka stojąc dziś na straży pokoju broni również naszego pokojowego wysiłku nad budową lepszego jutra naszej Ojczyzny, strzeże nas przed zakusami ciemnych sił imperializmu, dążących do rozpętania nowej wojny.

Armia Radziecka pomogła nam zbudować naszą siłę zbrojną, zaopatrzyła ją w przodujący sprzęt techniczny, przekazała jej wiele ze swoich doświadczeń bojowych i znajomości sztuki wojennej, uczyniła z niej siłę zbrojną, jakiej nie znają dzieje wojskowości polskiej. Jako armia polskiego ludu pracującego czerpaliśmy i czerpiemy z Armii Radzieckiej wzory budowania ludowego wojska, ludowego korpusu oficerskiego, czerpaliśmy i czerpiemy z niej wzory ideolo-

[1]) Porównaj: „Krótki życiorys Józefa Stalina".

gicznej zwartości, oddania klasie robotniczej, własnemu ludowi i jednoczesnie międzynarodowym siłom postępu, wzory patriotyzmu i internacjonalizmu.

U boku Armii Radzieckiej uczyliśmy się na szlaku Lenino — Berlin stalinowskiej sztuki zwyciężania. Radziecka nauka wojenna, osiągnięcia Radzieckich Sił Zbrojnych są dla nas dorobkiem, z którego nieustannie korzystamy, wzmacniając siłę i zwartość naszego wojska.

Pogłębianie i studiowanie wielkiego dorobku bojowego i ideologicznego Armii Radzieckiej jest zasadniczym obowiązkiem każdego oficera i żołnierza Wojska Polskiego. Pozwoli to nam należycie wykonać wszystkie zadania obrony niepodległości i zdobyczy demokratycznych narodu, jakie stawia przed nami nasza Władza Ludowa.

Płk ADAM KORTA

RADZIECKA NAUKA WOJENNA

Armia Radziecka dwukrotnie w okresie swego istnienia zmierzyła się z najlepszymi armiami państw burżuazyjnych: w latach walki z interwencją obcych imperialistów i wojny domowej w ZSRR 1918—1920 r. i w latach Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945 r.

W obu wypadkach przeciw narodom radzieckim zostały rzucone najmocniejsze, najlepiej zaopatrzone, uważane w świecie burżuazyjnym za najbardziej przodujące — armie imperialistyczne. I w obu wypadkach armie te zostały rozbite przez Radzieckie Siły Zbrojne, w obu wypadkach narody radzieckie odniosły decydujące zwycięstwo, obracając w niwecz plany kosmopolitycznej szajki imperialistycznej.

Marszałek Związku Radzieckiego M. A. Bułganin w swoim referacie wygłoszonym z okazji trzydziestej rocznicy Armii Radzieckiej powiedział: „Ostateczne wyniki wojny stoczonej z silnym przeciwnikiem są jedynym realnym miernikiem potęgi danej armii, jej wartości bojowych i tej nauki wojennej, która legła u podstaw jej struktury i działalności bojowej".

Tak więc zwycięstwa Armii Radzieckiej odniesione nad armiami Ententy i kajzerowskich Niemiec w latach 1918—1920 oraz nad armiami Hitlera i imperialistycznej Japonii w latach 1941—1945 były dowodem nie tylko tego, że Armia Radziecka jest silniejsza od swych przeciwników, że posiada większe wartości bojowe od armii imperialistycznych. Zwycięstwa Armii Radzieckiej stwierdzały jednocześnie, że radziecka nauka wojenna jest najbardziej przodującą nauką wojenną świata, zdecydowanie przewyższającą reakcyjną, wsteczną jak cały ustrój, który ją wydał, wojenną naukę imperializmu.

Walkę przeciwko narodom radzieckim podejmowali, planowali i prowadzili tak sławni i „wielcy" dowódcy i „teoretycy" burżuazyjnej sztuki wojennej, jak Foch i Keitel. U podstaw ich doktryny wojennej legło wszystko to, co państwa burżuazyjne miały najlepszego w tej dziedzinie: od Napoleona do Schlieffena i Fullera.

Można więc śmiało powiedzieć, że radziecka nauka wojenna wykazała swą olbrzymią wyższość nie tylko nad niemiecką doktryną wojenną, lecz nad całą wojenną ideologią burżuazji.

Jest rzeczą oczywistą, że wojskowe „autorytety" burżuazji bynajmniej nie chcą uznać wyższości radzieckiej nauki wojennej i klę-

ski swej własnej doktryny militarnej. Dlatego też wojskowi specjaliści imperializmu nie cofają się przed jawnym fałszowaniem historii, byleby tylko obniżyć znaczenie zwycięstw Armii Radzieckiej. Tu biorą swój początek teorie, że Armii Radzieckiej dopomogli najbardziej dwaj „generałowie": „generał Zima" i „generał Przestrzeń". Ludzie ci jednak zapominają, bo nie chcą pamiętać, że Armia Radziecka biła Niemców nie tylko zimą, lecz i wiosną, latem i jesienią, w warunkach klimatycznych Rosji Środkowej, Ukrainy, Kubania, Białorusi, Polski i Niemiec. Z drugiej strony Niemcy zostali pobici pod Stalingradem, to jest w chwili kiedy sami władali olbrzymią przestrzenią od Oceanu Atlantyckiego po Wołgę i od Oceanu Arktycznego po Północną Afrykę.

A więc nie „Zima" i nie „Przestrzeń", lecz potęga Związku Radzieckiego, jego nauka wojenna wykazały swą wyższość nad potęgą najlepszej maszyny wojennej imperializmu, nad tą nauką wojenną, która legła u jej podstaw.

Jasna rzecz, że nie jest to dziełem przypadku.

Radziecka nauka wojenna jest jedyną prawdziwą nauką wojenną, jest jedyną wojenną nauką w całym tego słowa znaczeniu, dlatego że jej zródłem jest najbardziej przodujący ustrój — ustrój socjalistyczny i dlatego że oparła się na jedynej naukowej bazie — na teorii marksizmu-leninizmu. Dzięki temu radziecka nauka wojenna wykryła istotne prawa określające przebieg i wynik wojny i potrafiła prawa te zastosować w całej rozciągłości. Dzięki temu radziecka nauka wojenna objęła całość zagadnień związanych z tak skomplikowanym zjawiskiem społecznym, jakim jest wojna współczesna.

W cytowanym wyżej referacie Marszałek Bułganin stwierdził: „Niektórzy teoretycy wojenni do chwili obecnej utożsamiają pojęcie nauki wojennej z pojęciem sztuki wojennej, co jest w samej swej istocie błędem. Towarzysz Stalin uczy, że nauka wojenna jest pojęciem szerszym i bardziej wszechstronnym niż sztuka wojenna.

Sztuka wojenna jest częścią składową nauki wojennej i obejmuje taktykę, sztukę operacyjną i strategię, to jest zajmuje się badaniem zagadnień, które dotyczą sposobu prowadzenia działań wojennych i wojny jako całości. Natomiast nauka wojenna, oprócz zagadnień sztuki wojennej, obejmuje zagadnienia ekonomicznych i moralnych możliwości kraju.

Poznać naukę wojenną, to znaczy poznać nie tylko sposoby prowadzenia wojny, czyli sztukę wojenną, lecz również uwzględniać ekonomiczne i moralne możliwości zarówno swego kraju jak i kraju przeciwnika".

Tak więc na bazie teorii marksizmu-leninizmu oraz w oparciu o genialną działalność dowódczą i o prace teoretyczne Generalissimusa Stalina — z czasów walki z interwencją i wojny domowej w ZSRR i z czasów Wielkiej Wojny Narodowej — została określona

konkretnie, jasno i wszechstronnie istota i treść radzieckiej nauki wojennej.

Całkowitą nowość i oryginalność zasad radzieckiej sztuki wojennej zrozumiemy jedynie wtedy, kiedy, choćby pokrótce, zapoznamy się z dorobkiem burżuazyjnej myśli wojskowej.

Jeden z pierwszych burżuazyjnych teoretyków wojennych Henry Lloyd (1729—1783 r.) uważał wiedzę wojskową za naukę, lecz wyznaczał jej nader ograniczony zakres, sprowadzając ją tylko do znajomości terenu. Znacznie dalej poszedł wielki teoretyk wojskowy Rosji carskiej Leer (1829—1904 r.), lecz i on ograniczał naukę wojenną tylko do ram strategii: „Strategia — pisał Leer — w najszerszym znaczeniu tego słowa — jest syntezą całej nauki wojennej, jest jej uogólnieniem, filozofią".

Jeżeli już te wypowiedzi czołowych teoretyków burżuazyjnych grzeszą jednostronnością, w dziełach i pismach innych spotykamy zupełne pomieszanie pojęć i zagadnień. Jest to charakterystyczne zwłaszcza dla niemieckiej doktryny wojennej, zarówno dla jej założycieli: Clausewitza (1780—1831 r.) i Moltkego Starszego (1800—1891 r.) jak i dla ich następców, uczniów i naśladowców: Schlieffena, Ludendorffa, Seeckta, Keitla i szeregu innych.

Clausewitz sprowadza naukę wojenną do intuicji, wychodząc z założenia, że „wojna nie jest ani sztuką, ani nauką, lecz czymś pośrednim". Moltke Starszy twierdzi, że „strategia — to więcej niż nauka... strategia to sztuka działania w najtrudniejszych warunkach". Jedynie profan — mówi Moltke — może sądzić, że przebieg kampanii jest logiczną realizacją z góry nakreślonej, opracowanej ze wszystkimi szczegółami i przestrzeganej do końca idei przewodniej.

Przenosząc strategię z dziedziny nauki do dziedziny twórczości wojennej, Moltke doszedł w ostatecznym rezultacie do negacji praw rozwojowych nauki o wojnie. Ponieważ nie mógł dać ściśle naukowej definicji strategii, nie potrafił również należycie określić jej miejsca. Stąd bierze początek jego twierdzenie o wyższości taktyki nad strategią, o podporządkowaniu strategii taktyce. „Wobec zwycięstwa taktycznego — uczył Moltke — strategia milknie i przystosowuje się do nowopowstałej sytuacji".

Należy stwierdzić, że niemieccy dowódcy okresu pierwszej wojny światowej wiernie realizowali naukę Moltkego, przystosowując strategię do taktyki, w rezultacie czego ponieśli szereg klęsk w ciągu wojny i przegrali ją zdecydowanie.

Jednakże lekcja pierwszej wojny światowej nic nie nauczyła niemieckich generałów. I tak Ludendorff w swoich „Pamiętnikach" wyraźnie stwierdza, że na polu walki strategia musi być podporządkowana taktyce, a nawet idzie jeszcze dalej podporządkowując z kolei politykę strategii.

Nic więc dziwnego, że przy takim pomieszaniu najbardziej zasadniczych pojęć, przy równocześnie rosnącym strachu imperialistów przed własnymi masami ludowymi, które nie chciały i nie chcą więcej służyć za „mięso armatnie" w wojnach imperialistycznych, zrodziły się w okresie międzywojennym błędne burżuazyjne teorie Fullera, Soldana, Seeckta, Douheta i in. o technice wojennej jako o decydującym czynniku wojny, o małych armiach złożonych z zawodowych żołnierzy - rzemieślników, o możliwości wywalczenia łatwego, szybkiego zwycięstwa przy pomocy samych tylko czołgów lub samego lotnictwa.

W tej dziedzinie widać wyraźnie jednostronność i abstrakcyjność burżuazyjnej myśli wojskowej głoszonej gwoli zastraszenia maluczkich przez wojskowe „autorytety" anglosaskich imperialistów. „Teorie" te wywodzące się bezpośrednio z niemieckiego „blitzkriegu" przyjmują dziś postać teorii „wojny atomowej", „wojny za naciśnięciem guzika" itd.

Plany wojenne tworzone na tak chwiejnych podstawach musiała cechować awanturniczość, nierealność, schematyzm i musiały one ponosić klęski. Już w pierwszych tygodniach wojny 1914—1918 r. runął wypracowany i wypielęgnowany od lat schlieffenowski plan wojny przeciw państwom Ententy. Podobny los, z nieporównanie gorszymi skutkami dla jego twórców, spotkał plan „Barbarossa" opracowany przez niemieckich teoretyków do wojny z ZSRR.

Przyczyny tego jasno i wyraźnie określił Marszałek Bułganin w swym referacie „Trzydziestolecie Radzieckich Sił Zbrojnych": „Zasadniczy błąd niemieckich i w ogóle wszystkich burżuazyjnych dowódców wojskowych polega na tym, że wyolbrzymiają oni zbytnio znaczenie planów wojennych i rozpatrują je w oderwaniu od możliwości natury ekonomicznej i moralnej. Burżuazyjni dowódcy uwzględniają w najlepszym razie wojenny potencjał kraju, podczas gdy należy również uwzględniać potencjał ekonomiczny i moralny".

U podstaw wszystkich przytoczonych wyżej burżuazyjnych teorii i teoryjek leży jedno: burżuazyjna nauka wojenna zajmowała zawsze i zajmuje nadal reakcyjne, idealistyczne, metafizyczne stanowisko. Rozpatruje ona wojnę nie jako zjawisko społeczne, w konkretnych, zmieniających się warunkach historycznych, lecz jako coś niezmiennego, trwającego od wieków i mającego trwać tak długo, jak długo istnieć będzie ludzkość. Stąd bierze początek twierdzenie o nienaruszalności i niezmienności zasad sztuki wojennej, stąd wynika rozpatrywanie wojny jako faktu oderwanego, niezwiązanego organicznie z konkretnymi warunkami życia społecznego.

* * *

Radziecka nauka wojenna zrodziła się wraz z powstaniem Radzieckich Sił Zbrojnych, rozwijała się wraz z nimi i wraz z nimi święciła swe triumfy.

Radziecka nauka wojenna wysoko ceni i wykorzystuje doświadczenia i najlepsze tradycje wojenne wszystkich narodów ZSRR, a przede wszystkim wielkiego narodu rosyjskiego i jego wybitnych wodzów, jak Suworow, Rumiancew, Kutuzow i inni. Wyraża się w tym w całej pełni patriotyzm i głęboko narodowy charakter radzieckiej nauki wojennej. Doświadczenia te i tradycje radziecka nauka wojenna przejęła w sposób twórczy, uwzględniając współczesne osiągnięcia techniki i czerpiąc natchnienie z wielkich idei marksizmu-leninizmu.

Radziecka nauka wojenna podobnie jak wszystkie wielkie zwycięstwa Armii Radzieckiej jest nierozerwalnie związana z imieniem Generalissimusa Stalina, wielkiego stratega i taktyka rewolucji, wojny i pokojowego socjalistycznego budownictwa. Generalissimus Stalin jeszcze na frontach wojny domowej i w walce z interwencją imperialistyczną wykuwał zasady radzieckiej nauki i sztuki wojennej, a później przekazywał je w swych dziełach, w zwartej, precyzyjnej mistrzowskiej formie.

W bitwach wojny domowej pod bezpośrednim kierownictwem Generalissimusa Stalina Armia Radziecka przeprowadzała swe operacje zgodnie z nowymi zasadami strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Wszystkie te operacje cechuje śmiałość, energia, szybkość i zdecydowanie w rozwijaniu osiągniętego sukcesu. W stalinowskich planach wojennych tej epoki uderza głęboka analiza nie tylko wojskowej, lecz i ekonomicznej, i moralno-politycznej sytuacji zarówno sił własnych jak i sił przeciwnika, dokładne branie pod uwagę wszystkich elementów mogących zaważyć na przebiegu operacji, wreszcie — w pierwszym rzędzie — mistrzowski wybór kierunku i czasu głównego uderzenia.

Najlepszym przykładem zastosowania w praktyce tych nowych zasad nauki i sztuki wojennej jest stalinowski plan rozbicia Denikina z października 1919 r.

Plan ten został opracowany na podstawie dokładnej analizy wojskowych, ekonomicznych i moralnych możliwości Armii Radzieckiej i armii kontrrewolucji. Śmiało pomyślany manewr rozcięcia i zniszczenia armii Denikina wynikał z warunków konkretnej sytuacji wojskowej, ekonomicznej i politycznej. Nic więc dziwnego, że plan ten pozwolił Armii Radzieckiej odnieść wspaniałe zwycięstwo nad silnym i niebezpiecznym wrogiem.

Generalissimus Stalin nie tylko konkretnie określił treść pojęć: nauka wojenna i sztuka wojenna, lecz również dokładnie określił miejsce poszczególnych elementów sztuki wojennej: strategii, sztuki operacyjnej i taktyki oraz — wychodząc z zasad marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnie i wojsku — w sposób naukowy wyjaśnił zależność strategii od polityki.

„Taktyka — pisał Generalissimus Stalin — jest częścią strategii podporządkowaną jej i pozostającą na jej usługach. Taktyka nie dotyczy całokształtu wydarzeń wojennych, lecz tylko jej poszczególnych epizodów, bitew, walk“ [1]).

W ten sposób zupełnie jasno i wyraźnie została wykazana cała nienaukowość i absurdalność twierdzenia burżuazyjnej, a zwłaszcza niemieckiej nauki wojennej o prymacie taktyki nad strategią, a strategii nad polityką. W sposób naukowy zostało uzasadnione, dlaczego pomimo poważnych sukcesów taktycznych zarówno w pierwszej jak i w drugiej wojnie światowej w ostatecznym wyniku Niemcy ponieśli klęskę.

* * *

W oparciu o te ogólne zasady stalinowska nauka wojenna wykryła i opracowała szereg najważniejszych praw i twierdzeń dotyczących przebiegu i wyniku wojny. Wśród nich na czołowe miejsce wysuwa się genialne twierdzenie Generalissimusa Stalina o działających stale na wojnie czynnikach, sformułowane w historycznym rozkazie nr 55 z dnia 23 lutego 1942 r.

„Obecnie o losach wojny — mówił Generalissimus Stalin — będą rozstrzygać nie takie chwilowe czynniki, jak czynnik zaskoczenia, lecz czynniki stałe: zwartość zaplecza, moralny duch armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii i organizacyjne umiejętności dowódców“.

Jeszcze w latach wojny domowej wielcy twórcy radzieckiej nauki wojennej Lenin i Stalin uzasadnili rolę ekonomicznego i moralno-politycznego czynnika w wojnie. „Dla właściwego prowadzenia wojny konieczne jest mocne zorganizowanie zaplecza. Najlepsza armia, najlepsi, najbardziej oddani sprawie rewolucji ludzie zostaną natychmiast zniszczeni przez przeciwnika, jeśli nie będą w dostatecznym stopniu uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność, wyszkoleni“ [2]).

Podobnie stawiał sprawę zaplecza Stalin, który już w latach wojny domowej twierdził, że bez silnego, zorganizowanego, zwartego zaplecza nie ma mowy o zwycięstwie.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że w wojnie współczesnej, w której biorą udział wielomilionowe armie i w której stosuje się ogromną ilość skomplikowanych środków technicznych, rola zaplecza jeszcze bardziej wzrosła. Przede wszystkim wzrosło znaczenie ekonomiki dla przebiegu i wyniku współczesnej wojny. Wychodząc z tego założenia radziecka nauka wojenna twierdzi, że posiadanie dobrych planów strategicznych i operacyjnych bynajmniej jeszcze nie wystarcza, żeby wygrać wojnę. Żeby wygrać wojnę jest rzeczą konieczną, ażeby ekonomiczne możliwości kraju zapewniały zaopatrzenie

[1]) J. Stalin, „Dzieła“ wyd. radz., t. V, str. 166.

[2]) Lenin, „Dzieła“, wyd. radz., wyd. 3, t. XXII, str. 304.

sił zbrojnych oraz zaopatrzenie całej ludności kraju we wszystko, co jest koniecznie potrzebne" [1]).

Z drugiej strony, na każdym kroku podkreślając znaczenie zaplecza nauka radziecka i jej twórcy Lenin i Stalin od początku istnienia Armii Radzieckiej dążyli do podniesienia moralnego ducha żołnierzy poprzez pogłębienie ich świadomości politycznej. W tym kierunku pracowały organizacje partyjne w Armii Radzieckiej, to było jedno z podstawowych zadań komisarzy wojskowych. Zagadnieniem tym teoretycznie zajmowały się zjazdy Partii Bolszewików, a praktycznie rozwiązywali je czołowi jej działacze na frontach wojny domowej.

Wysoki moralno-polityczny poziom żołnierzy Armii Czerwonej był niewątpliwie jedną z podstawowych przyczyn, dzięki którym narody ZSRR odniosły swe wspaniałe zwycięstwa nad interwentami zagranicznymi i rodzimą kontrrewolucją białogwardyjską.

Podobnie przedstawiało się zagadnienie czynnika moralno-politycznego w latach wojny z Niemcami hitlerowskimi.

Radziecka nauka wojenna uczy, że w obecnym maszynowym okresie wojen człowiek jest najważniejszym czynnikiem walki i dlatego czynnik moralny rozstrzyga ostatecznie o wyniku wojny. Moralne zaś siły armii i całego kraju pozostają w bezpośredniej zależności od celów wojny. Sprawiedliwe, wyzwoleńcze wojny umacniają moralną siłę armii i całego kraju. Niesprawiedliwe, zaborcze wojny osłabiają moralny stan armii i narodu, zmniejszają ich odporność na trudności i obciążenia wojenne.

Idea obrony socjalistycznej Ojczyzny i idea wyzwolenia ludu z niewoli hitlerowskiej, świadomość, że „Nasza sprawa jest słuszna" i dlatego „wróg zostanie rozbity i osiągniemy ostateczne zwycięstwo" — są to wszystko idee mas pracujących, idee milionów. Te idee wyrażały dążenie narodów radzieckich i dlatego porywały masy do walki o ich urzeczywistnienie, rodząc dziesiątki i setki tysięcy bohaterów na froncie i miliony bohaterów zaplecza. W całej pełni ziściły się słowa Stalina: „Idee społeczne powstałe na gruncie dojrzałych już zadań rozwoju życia materialnego społeczeństwa, rozwoju bytu społecznego same później oddziaływają na byt społeczny, na materialne życie społeczeństwa" [2]).

Stalinowska formuła o czynnikach działających stale na wojnie obejmuje nie tylko omówione wyżej zagadnienia potencjału ekonomicznego i moralno-politycznego, lecz również zagadnienia potencjału wojennego, wykazując równocześnie organiczną łączność między nimi.

Problem potencjału ekonomicznego, ekonomicznych możliwości walczących stron, stanowi jedną z najważniejszych części radziec-

---

[1]) M. A. Bułganin „Trzydziestolecie Radzieckich Sił Zbrojnych".

[2]) „Zagadnienia Leninizmu", str. 504.

kiej nauki wojennej. W stalinowskiej tezie o stale działających czynnikach problem ekonomiki mieści się przede wszystkim w zwartości zaplecza, ilości i jakości dywizji i w uzbrojeniu armii.

Inna zasadnicza część radzieckiej nauki wojennej, zagadnienie potencjału moralno-politycznego, obejmuje także: zwartość zaplecza, moralnego ducha armii, ilość i jakość dywizji. Wreszcie właściwa sztuka wojenna, to jest taktyka, sztuka operacyjna i strategia, a więc całość zagadnień dotyczących wykonania różnych form działań wojennych oraz prowadzenia całej wojny, znalazła swój wyraz w ilości i jakości dywizyj, uzbrojeniu armii, a przede wszystkim w organizacyjnych zdolnościach dowódców.

W ten sposób radziecka nauka wojenna otrzymała w twierdzeniu Stalina o stale działających czynnikach wszechstronną, jasną i konkretną formułę, będącą nie oderwanym dogmatem, lecz drogowskazem i motorem działania. Formuła ta obejmuje wszystkie czynniki rozstrzygające o wyniku współczesnej wojny i zarazem wykazuje ich ścisły, organiczny związek. Nie można bowiem wyobrazić sobie armii stojącej na wysokim poziomie moralno-politycznym, złożonej z wielkich ilości dobrze uzbrojonych dywizyj również dowodzonych przez dowódców stojących na wysokim poziomie, a równocześnie armii pozbawionej zwartości zaplecza, które, jak pisał Stalin w latach wojny domowej, „żywi front nie tylko wszelkiego rodzaju zaopatrzeniem, lecz także ludźmi-żołnierzami, nastrojami i ideałami“ [1]).

Nie może również zwyciężyć najsilniejsza nawet pod względem technicznym armia, której żołnierze albo nie wiedzą, o co i dlaczego się biją, albo też wiedzą, że prowadzą walkę zaborczą, grabieżczą, niesprawiedliwą. Zdolności organizacyjne dowódców są również w prostej linii zależne z jednej strony od polityczno - moralnego, z drugiej zaś od materialno-technicznego poziomu armii. Wreszcie jedynie moralno-polityczny duch armii i zdolności organizacyjne dowódców pozwalają na pełne wykorzystanie możliwości technicznych, wydobywają w walce inicjatywę zbiorową i indywidualną, śmiałość, energię, zdecydowanie i bohaterstwo konieczne dla odniesienia zwycięstwa, pozwalają na prawdziwie wysokim poziomie postawić sztukę wojenną, która bynajmniej nie odegrała drugorzędnej roli w wojnie współczesnej.

Stalinowska nauka wojenna nie dopuszcza niedoceniania lub też przeceniania poszczególnych czynników. Wszystkie są ważne, wszystkie są konieczne, między wszystkimi istnieje ścisła współzależność. Osłabianie któregokolwiek z nich powoduje osłabienie innych, tak jak wzmocnienie jednego przyczynia się do wzmocnienia pozostałych.

Prócz zagadnień teoretycznych, dotyczących całości czynników rozstrzygających o przebiegu i wyniku wojny lub też dotyczących

---

[1]) Stalin, „Dzieła“, wyd. radz., t. IV, str. 323.

poszczególnych elementów tej całości, radziecka nauka wojenna pod kierownictwem Generalissimusa Stalina zbadała i opracowała na podstawie naukowej marksizmu - leninizmu ogromny szereg zagadnień współczesnej sztuki wojennej.

„Co się tyczy radzieckiej sztuki wojennej — mówił Marszałek Bułganin w swym referacie w 30 rocznicę Armii Radzieckiej — to, jak wiadomo, strategia Radzieckiego Naczelnego Dowództwa w okresie Wielkiej Wojny Narodowej odznaczała się wykonaniem operacji o niespotykanym rozmachu, wyjątkową celowością, dokładnym i wszechstronnym zabezpieczeniem wykonywanych operacji, umiejętnością znajdowania nowych form i sposobów walki z tym, żeby operacje te w jak największym stopniu odpowiadały zamierzonym celom, wytworzonej sytuacji i żeby zaskakiwały przeciwnika".

W operacjach Armii Radzieckiej w całej rozciągłości stosuje się stalinowską, jedynie słuszną, jedynie naukową zasadę prymatu polityki nad strategią i strategii nad taktyką. Naczelne Dowództwo Radzieckie przy planowaniu operacji zawsze jasno stawiało cel strategiczny, to jest taki cel, którego zrealizowanie wywrze poważny wpływ na bieg wojny, przybliży zwycięskie zakończenie operacji, zmagań bojowych. W przeciągu całej wojny radziecko-niemieckiej 1941—1945 r. nie znajdziemy ani jednej operacji, która miałaby na celu tanie sukcesy taktyczne, jedynie efekt propagandowy, co, jak wiadomo, było bardzo typowe dla dowództwa niemieckiego, zarówno w latach 1914—1918 jak i w czasie drugiej wojny światowej. Strategia stalinowska może zapisać na swoje konto prócz takich operacyj, jak moskiewska, stalingradzka, kursko-orłowska, również tego rodzaju zwycięskie bitwy, jak wyzwolenie prawobrzeżnej Ukrainy i likwidację korsuń-szewczenkowskiego zgrupowania niemieckiego, jak wspaniałą operację białoruską, połączoną z likwidacją całego centralnego zgrupowania Niemców, jak operację jasko-kiszyniowską, która zniszczyła 22 dywizje niemieckie i doprowadziła do przejścia dotychczasowych sprzymierzeńców Niemiec — Rumunii i Bułgarii — do antyhitlerowskiej koalicji, jak wreszcie operacje warszawsko-łódzko-poznańska i berlińska, które zadały ostateczne ciosy niemieckiej maszynie wojennej i doprowadziły do kapitulacji Niemiec.

Operacje Armii Radzieckiej planowane i opracowywane przez Generalissimusa Stalina cechuje niespotykana dotychczas śmiałość działań dążących do pełnego zniszczenia przeciwnika przez okrążenie jego sił lub przez kolejno narastające natarcia.

„Historia Wielkiej Wojny Narodowej — mówił Marszałek Bułganin w cytowanym referacie — zna wspaniałe wzory stalinowskiej strategii i sztuki operacyjnej, kiedy, w zależności od położenia, zostały przeprowadzone operacje z przełamaniem frontu przeciwnika równocześnie na kilku kierunkach albo też kiedy po przełamaniu frontu przeciwnika na jednym kierunku rozpoczynało się natarcie, czy też szereg natarć na innych kierunkach. Takie metody działania

zmuszały przeciwnika do rozpraszania odwodów, doprowadzały do tego, że odwody nie mogły na czas znaleźć się w odpowiednim miejscu i pozwalały naszym wojskom pomyślnie rozwijać powodzenie i przeprowadzać operacje mające na celu okrążenie i likwidację silnych zgrupowań nieprzyjaciela".

Radziecka nauka wojenna opracowała pod kierownictwem Generalissimusa Stalina zasadnicze prawa działań zaczepnych. Zgodnie z tymi zasadniczymi prawami każda operacja zaczepna i każde natarcie nie ograniczało się tylko do posuwania się naprzód, lecz musiało z jednej strony odpowiadać wszystkim wymogom współczesnej sztuki wojennej, z drugiej zaś przyczyniać się do realizacji celu strategicznego.

W związku z tym radziecka nauka wojenna stawia postulat łączenia posuwania się naprzód z umiejętnym umacnianiem zajętych pozycji, przegrupowaniem sił odpowiednio do zmienionej sytuacji, organizacją zaopatrzenia i podsuwaniem odwodów.

Jest to osiągalne, oczywiście, jedynie przy dokładnej organizacji bitwy i przy twórczym stosowaniu form i metod operacyjno-taktycznych w ścisłej zgodności z postawionymi celami i nowowytworzoną sytuacją.

„Radziecka nauka wojenna — mówił Marszałek Bułganin — na nowo opracowała i zastosowała tak znakomity rodzaj działań zaczepnych, jak kontrofensywa, kiedy to nasze wojska w czynnej obronie nękały i wykrwawiały nacierającego wroga, pozbawiały go chwilowej przewagi, a następnie zadawały mu druzgocące ciosy, które przeradzały się w ogólną i decydującą kontrofensywę. Bitwy pod Moskwą, Stalingradem i Kurskiem, to świetne wzory przeprowadzanej w ten sposób kontrofensywy".

Rzecz jasna, że przeprowadzenie kontrofensywy w takiej skali, jak to miało miejsce pod Moskwą i Stalingradem, wymaga w pierwszym rzędzie niesłychanie wysokiego poziomu moralnego żołnierza, pełnego zaufania do dowódcy, niezachwianej wiary w zwycięstwo. Wymaga również, aby każdy oficer i każdy żołnierz podchodził do postawionych mu zadań bojowych w sposób twórczy, z inicjatywą i samodzielnością, w zależności od konkretnych warunków walki. Jest to oczywisty wniosek wynikający z założenia, że i w obecnym okresie, jakkolwiek technika wojenna ma pierwszorzędne znaczenie, człowiek-żołnierz odgrywa najbardziej zasadniczą rolę w walce i zwycięstwie.

Radziecka nauka wojenna ostatecznie odrzuciła stare, wywodzące się jeszcze od Clausewitza, burżuazyjne teorie o natarciu za wszelką cenę, bez organizacji teatru walki, bez zapewnienia sobie możliwości wykorzystania powodzenia.

Generalissimus Stalin opracował zasady obrony, do której wojska przechodzą w razie niepomyślnego położenia, a której ostatecznym celem jest przygotowanie kontrofensywy. Obronę tę cechuje: głębokość i aktywność obliczona na zużycie sił nacierającego przeciwnika.

Wreszcie radziecka nauka wojenna pod kierownictwem Generalissimusa Stalina opracowała zasady współdziałania wszystkich rodzajów broni i bojowych środków technicznych w warunkach współczesnej wojny, zasady zmasowanego użycia czołgów jako skutecznego środka przełamania frontu nieprzyjaciela, zasady użycia lotnictwa w ścisłym współdziałaniu z innymi rodzajami broni, wreszcie zasady masowego użycia artylerii, tego, jak uczy Generalissimus Stalin, najpotężniejszego rodzaju broni.

Radziecka nauka wojenna różni się i w tym wypadku zasadniczo od burżuazyjnej nauki wojennej, ktora stoi na stanowisku, że tylko same czołgi czy też samo lotnictwo mogą zdecydować o zwycięstwie.

W zestawieniu z zasadami radzieckiej nauki wojennej widać wyraźnie jednostronność i abstrakcyjność burżuazyjnej myśli wojskowej.

* * *

Jednym z zasadniczych elementów siły radzieckiej nauki wojennej jest jej organiczne, głębokie powiązanie z masami pracującymi ZSRR, jej prawdziwa ludowość.

Ludowość radzieckiej nauki wojennej polega w pierwszym rzędzie na tym, że nauka ta służy masom pracującym, że w pełni odpowiada ich sprawiedliwym interesom i celom. To różni radziecką naukę wojenną od nauki wojennej państw imperialistycznych, która służy klasom wyzyskiwaczy w ich walce przeciw ludowi.

Ludowość radzieckiej nauki wojennej polega również na tym, że nauka ta nie jest dorobkiem uprzywilejowanej kasty militarystów, jak to ma miejsce w państwach burżuazyjnych, lecz dorobkiem najszerszych mas ludowych Związku Radzieckiego i w poważnym stopniu wynikiem ich twórczego wysiłku.

W Związku Radzieckim bowiem nie tylko dowódcy mają swój określony wkład w rozwój nauki wojennej, lecz również szerokie koła radzieckiej inteligencji, a także i masy żołnierskie. W latach Wielkiej Wojny Narodowej setki tysięcy żołnierzy i oficerów radzieckich dały nam nowe przykłady wykorzystania uzbrojenia, bojowych środków technicznych i nowych sposobów walki z wrogiem. Doświadczenia te i inicjatywa radzieckiego żołnierza i oficera wzbogaciły radziecką naukę wojenną, która je uogólniła i udoskonaliła.

Poważną rolę w rozwoju radzieckiej nauki wojennej odegrali również konstruktorzy, inżynierowie i robotnicy, którzy dostarczali armii nowych rodzajów uzbrojenia, mających swój określony wpływ na rozwój sztuki wojennej.

Ludowość radzieckiej nauki wojennej, wynikająca z głębokiego umiłowania przez narody ZSRR swej Armii, a wyrażająca się w ogromnym zainteresowaniu, jakie każdy człowiek radziecki miał

dla sprawy zwycięstwa, i w nadludzkich wysiłkach dla jego przyśpieszenia — to jedno z zasadniczych źródeł siły Armii Radzieckiej i jej nauki.

* * *

Z powyższych, bynajmniej niepełnych, rozważań można wysnuć następujące wnioski.

1. Radziecka nauka wojenna jest jedyną prawdziwą nauką wojenną, gdyż u jej podstaw legły ściśle naukowe zasady marksizmu-leninizmu, gdyż wzrastała ona na bazie konkretnych doświadczeń wojennych, gdyż prawdziwość jej tez i twierdzeń wykazała wspaniała praktyka wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej.

Równocześnie praktyka tych dwóch wojen wykazała w pełni błędność, reakcyjność i nienaukowość burżuazyjnych doktryn wojennych.

2. W przeciwieństwie do burżuazyjnej nauki wojennej radziecka nauka wojenna bierze pod uwagę zagadnienia nie tylko wojennego, lecz również ekonomicznego i moralno-politycznego potencjału i to zarówno swego kraju jak i kraju przeciwnika. To pozwala jej należycie ocenić stosunek sił, uniknąć awanturnictwa i schematyzmu burżuazyjnej nauki wojennej.
3. Radziecka nauka wojenna w przeciwieństwie do burżuazyjnej nauki wojennej określa dokładnie prymat polityki nad strategią i strategii nad sztuką operacyjną i taktyką.
4. Radziecka nauka wojenna, opierając się na stalinowskiej teorii stale działających czynników, odrzuca jako antynaukowe twierdzenia burżuazyjnej nauki wojennej o prymacie techniki na polu walki i uznaje rozstrzygające znaczenie człowieka na wojnie.
5. Radziecka nauka wojenna, jako wytwór najbardziej postępowego ustroju gospodarczego, społecznego i politycznego, jest najbardziej postępową nauką wojenną.
6. Powstanie i rozwój radzieckiej nauki wojennej są ściśle związane z imieniem wielkiego Wodza narodów radzieckich i mas ludowych całego świata Józefa Stalina, organizatora i inspiratora zwycięstw Armii Radzieckiej i narodów radzieckich przeciw najazdowi imperialistów.
7. Radziecka nauka wojenna jest nauką partyjną, stworzoną, ukształtowaną i wykrystalizowaną podobnie jak Armia Radziecka przez wielką Partię Bolszewików, Partię Lenina i Stalina, jest nauką pozostającą na usługach mas pracujących.

Stalinowska nauka wojenna otwiera nowy etap w rozwoju współczesnej myśli wojskowej, uzbraja Armię Radziecką i jej korpus oficerski w najnowocześniejszą teorię wojenną. Nieustanna praca nad pogłębieniem tej teorii, nad dalszym rozwojem i postępem radzieckiej nauki wojennej — oznacza wzrost potęgi militarnej Ra-

dzieckich Sił Zbrojnych, oznacza wzrost potęgi państwa radzieckiego i całego obozu pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Partia Bolszewicka i Wielki Stalin.

Wojsko Polskie łączy z Armią Radziecką braterstwo broni, zrodzone na polach bitew pełnego chwały szlaku bojowego od Lenino do Berlina i Łaby, scementowane krwią przelaną za wyzwolenie Polski przez żołnierzy radzieckich i walczących u ich boku — żołnierzy polskich.

Podstawą braterstwa broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej są wspólne cele, wspólne dążenia i wspólne ideały. Armia Radziecka i Wojsko Polskie służą tej samej sprawie, której na imię socjalizm, wolność i pokój narodów.

Dla Wojska Polskiego Armia Radziecka jest żywym wzorem do naśladowania. Zbudowana i prowadzona do zwycięstw przez Partię Bolszewików i jej genialnych wodzów Lenina i Stalina — Armia Radziecka stworzyła nowe przodujące zasady nauki i sztuki wojennej, ujawniła swe wspaniałe zalety bojowe, stała się prawdziwą armią zwycięstwa.

Na doświadczeniach Armii Radzieckiej uczy się i wychowuje nasze Ludowe Wojsko. Dlatego też obowiązkiem naszych oficerów i żołnierzy jest doskonale poznać istotę siły Armii Radzieckiej, źródła jej potęgi, jej bojową przeszłość, jej ideologię, jej umiejętność zwyciężania i w twórczy sposób zastosować jej doświadczenia w budowaniu siły naszego Wojska.

Wśród tych zagadnień na jedno z czołowych miejsc wysuwa się radziecka nauka wojenna. Dowiodła swej potęgi na polach bitew i dlatego winna być głęboko przyswojona i wprowadzana na każdym kroku w życie przez szerokie rzesze oficerów Wojska Polskiego.

KRÓTKI PRZEGLĄD DZIAŁAŃ ARMII RADZIECKIEJ
w latach 1941—1945

Drugą wojnę światową przygotowały siły reakcji międzynarodowej, rozpętały zaś Niemcy hitlerowskie na zachodzie i imperialistyczna Japonia na wschodzie. Obok napastników niemieckich i japońskich w roli podżegaczy do drugiej wojny światowej wystąpiły również rząd Chamberlaina w Anglii i rząd Daladiera we Francji. Już na długo przed drugą wojną światową rządy angielski i francuski przeciwstawiły się organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, o które walczył Związek Radziecki w celu powściągnięcia napastników i zapobieżenia nadciągającej drugiej wojnie światowej. Ta właśnie postawa imperialistów anglosaskich i francuskich i realizowana przez nich polityka nieinterwencji (w stosunku do państw faszystowskich) utorowała drogę agresji faszystowskiej, zachęciła Hitlera do rozpętania drugiej wojny światowej, do podstępnego najazdu na Związek Radziecki. Gdy Armia Radziecka pomyślnie odparła próbę prowokacyjnego napadu na Leningrad dokonanego od strony Finlandii, było to, jak twierdził Mołotow: „starcie naszych wojsk nie tyle z Finami, ile ze zjednoczonymi siłami imperialistów szeregu krajów, w tej liczbie angielskich, francuskich i innych, którzy dopomagali burżuazji fińskiej..." uzbrojeniem, złotem, uzupełnieniami ludzkimi.

Na właściwe przyczyny drugiej wojny światowej wskazał Generalissimus Stalin, mówiąc, że wojna ta powstała „jako nieunikniony wynik rozwoju sił gospodarczych i politycznych świata na bazie współczesnego kapitalizmu monopolistycznego", że wybuchła w wyniku drugiego kryzysu kapitalistycznego systemu gospodarki światowej. Decydujące są przy tym cele, które wyznaczyli sobie w drugiej wojnie światowej kapitaliści St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Co prawda, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania prowadząc wojnę z Niemcami, Japonią i Włochami znajdowały się w ramach jednej koalicji, w jednym obozie wraz ze Związkiem Radzieckim, gdyż druga wojna światowa pomiędzy blokiem państw faszystowskich a blokiem państw burżuazyjno-demokratycznych h i s t o r y c z n i e zbiegła się w czasie z wojną narodową ZSRR przeciwko Niemcom hitlerowskim. Jakkolwiek w toku wojny powstała antyhitlerowska koalicja ZSRR i państw burżuazyjno-demokratycznych w celu roz-

gromienia (w sensie wojskowym) państw faszystowskich, to jednak uczestnicy koalicji mieli na oku całkowicie różne cele w tej wojnie. ZSRR miał na celu głównie: rozgromienie imperializmu niemieckiego i japońskiego, zapobieżenie nowej agresji z ich strony, zlikwidowanie faszyzmu, przywrócenie ładu demokratycznego w Europie i stworzenie stałej pokojowej współpracy narodów. Natomiast reakcyjne koła w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie wyznaczyły sobie celu zniszczenia faszyzmu, nie były zainteresowane w całkowitym rozgromieniu faszyzmu niemieckiego, w wyzwoleniu Niemiec i innych krajów spod panowania sił reakcyjnych i w realizacji reform i przemian demokratycznych. „Reakcyjne elementy imperialistyczne na całym świecie, szczególnie w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i we Francji, liczyły na Niemcy i Japonię, i przede wszystkim na Niemcy hitlerowskie, po pierwsze, jako na siłę, która byłaby najbardziej zdolna do zadania ciosu Związkowi Radzieckiemu w celu jeśli nie zniszczenia, to w każdym razie osłabienia, obniżenia jego wpływu, i po drugie, jako na siłę, która by zdołała rozgromić ruch rewolucyjny i demokratyczny w Niemczech i we wszystkich krajach będących przedmiotem agresji hitlerowskiej i wzmocnić tym samym „ogólną sytuację kapitalizmu".[1]) Reakcjoniści angielsko-amerykańscy dążyli równocześnie w toku wojny do osłabienia Związku Radzieckiego, jakkolwiek Związek Radziecki był ich sojusznikiem wojennym. Liczyli oni na to, że Związek Radziecki wyczerpie swe siły, utraci znaczenie jako wielkie mocarstwo i po wojnie uzależni się od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Z tych wszystkich względów rządy amerykański i angielski, czerpiące natchnienie ze środowisk kół reakcyjnych, zwlekały wszelkimi sposobami z utworzeniem drugiego frontu. Nie wykonały one w czasie wojny i po jej zakończeniu uchwał konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie i programu koalicji antyhitlerowskiej. Generalissimus Stalin przypisywał olbrzymie znaczenie utworzeniu drugiego frontu w Europie w owym okresie (1942 r.). W odpowiedzi na pytanie korespondenta prasowego Cassidy 3 października 1942 roku Stalin oświadczył, że w radzieckiej ocenie sytuacji bieżącej możliwość otwarcia drugiego frontu zajmuje „bardzo ważne — można powiedzieć — pierwszorzędne miejsce". Dalej wskazał Stalin, że „w porównaniu z tą pomocą, jakiej udziela sojusznikom Związek Radziecki, ściągając na siebie główne siły niemieckich wojsk faszystowskich, — pomoc sojuszników dla Związku Radzieckiego jest na razie jeszcze mało skuteczna. Aby rozszerzyć i wzmocnić tę pomoc, potrzebne jest tylko jedno: wykonanie przez sojuszników ich zobowiązań całkowicie i w porę".[2])

---

[1]) A. Żdanow, O sytuacji międzynarodowej, Gospolitizdat, Moskwa, 1947, str. 5.

[2]) Stalin „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego", wyd. lit. w jęz. obcych — Moskwa 1946, str. 57—58.

W referacie zaś swym z okazji 25 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wygłoszonym w 1943 r., Stalin mówił wprost, że główną przyczyną powodzeń taktycznych Niemców był brak drugiego frontu w Europie i że gdyby w Europie istniał drugi front, to „...byłby to początek końca wojsk niemiecko-faszystowskich, gdyż Armia Czerwona znajdowałaby się w takim razie nie tam, gdzie jest obecnie, lecz gdzieś koło Pskowa, Mińska, Żytomierza i Odessy. Oznacza to, że już latem tego roku armia niemiecko-faszystowska stałaby w obliczu swej katastrofy. Jeśli to się nie stało, to dlatego, że Niemców uratował brak drugiego frontu w Europie".

Gdy Związek Radziecki tak bardzo potrzebował pomocy sojuszników, nie śpieszyli się oni z pomocą i poparciem, lecz w najbezczelniejszy sposób naruszyli swe uroczyste obietnice. Wychodzili z założenia, że są zainteresowani nade wszystko w posiadaniu słabego sojusznika i że jeśli ten sojusznik mimo wszystko wzmacnia się, to należy ich zdaniem zastosować środki zmierzające do jego osłabienia. Jak wiadomo, drugi front został utworzony dopiero w czerwcu 1944 r., gdy cały świat widział, że Związek Radziecki sam, bez pomocy sojuszników, zdoła dokończyć rozgromienia Niemiec hitlerowskich i zwycięsko zakończyć wojnę.

Do połowy 1944 r. Związek Radziecki prowadził wojnę z Niemcami hitlerowskimi sam na sam, bez poważnego poparcia ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Armia Radziecka własnymi siłami dokonała przełomu w toku wojny i w rozstrzygający sposób zmieniła przebieg drugiej wojny światowej na korzyść narodów miłujących wolność; powodzenia wojsk anglo-amerykańskich w Afryce Północnej, we Włoszech, we Francji i Belgii byłyby niemożliwe „bez potężnych operacji zaczepnych Armii Czerwonej" (Stalin). Niewykonanie przez rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w ciągu 3 lat zobowiązań, które kraje te wzięły na siebie w zakresie utworzenia drugiego frontu w Europie, wykorzystali dyplomaci Niemiec hitlerowskich, którzy dążyli do porozumienia się z rządami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie zawarcia odrębnego pokoju. Imperialiści angielsko-amerykańscy usiłowali przekonać opinię publiczną, że działania wojsk angielskich i amerykańskich na frontach drugorzędnych — oddalonych od ośrodków życiowych Niemiec, to znaczy w Afryce Północnej, we Włoszech — są właściwym drugim frontem. W rzeczywistości było to odkładaniem terminu utworzenia drugiego frontu.

Jedynie błyskawiczne natarcie radzieckie i obawa Anglosasów o to, że Armia Radziecka o własnych wyłącznie siłach zdoła okupować całe Niemcy i wyzwolić kraje Europy zachodniej, zmusiły Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone do wykonania inwazji na Francję Północną przez kanał La Manche w czerwcu 1944 r. Ale nawet i wówczas, po utworzeniu drugiego frontu, ściągnął on na siebie jedynie 75 dywizji niemieckich, gdy tymczasem na froncie radziecko-

niemieckim w dalszym ciągu Niemcy trzymali około 200 dywizji. W ten sposób i po utworzeniu drugiego frontu główny ciężar wojny niosła Armia Radziecka. Radzieckie siły zbrojne swą bohaterską walką z najeźdźcą faszystowskim zwycięsko zakończyły wojnę na korzyść narodów miłujących wolność. Jedynie tylko dlatego, że kierowniczą, rozstrzygającą rolę w tej bezprzykładnej w dziejach wojnie odegrał Związek Radziecki i jego siły zbrojne, osiągnięto historyczne zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi i imperialistyczną Japonią.

* * *

Generalissimus Stalin w referacie swym wygłoszonym w 1944 r. z okazji 27 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej powiedział:

„Jeżeli pierwsze dwa lata wojny były latami ofensywy wojsk niemieckich i ich posuwania się w głąb naszego kraju, kiedy to Armia Czerwona zmuszona była toczyć walki obronne, trzeci zaś rok był rokiem decydującego przełomu na naszym froncie, kiedy to Armia Czerwona rozwinęła potężne działania zaczepne, rozbiła Niemców w szeregu rozstrzygających bojów, oczyściła z wojsk niemieckich $^2/_3$ ziemi radzieckiej i zmusiła ich do przejścia do obrony, przy czym Armia Czerwona ciągle jeszcze prowadziła wojnę z Niemcami sam na sam, bez poważnej pomocy ze strony sojuszników, to czwarty rok wojny stał się rokiem rozstrzygających zwycięstw Armii Czerwonej i armii naszych sojuszników nad wojskami niemieckimi, gdyż Niemcy, zmuszeni tym razem do prowadzenia wojny na 2 fronty, zostali odrzuceni do granic Niemiec" [1]).

W szeregu innych wystąpień Generalissimus Stalin charakteryzuje rok 1945 jako rok ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem.

Tą charakterystyką głównych okresów wojny narodowej ZSRR daną przez Generalissimusa Stalina rozpoczynamy i na niej oprzemy nasze dalsze rozważania, dokonując krótkiego przeglądu ogólnego działań Armii Radzieckiej w latach 1941—1945.

ROK 1941

22 czerwca 1941 roku Niemcy napadli wiarołomnie i nieoczekiwanie na Związek Radziecki. Dowództwo hitlerowskie wykorzystało wszystkie atuty, jakie daje napad niespodziewany, szczególnie swobodę ruchów dla skoncentrowania głównych sił na jednym froncie. Rzuciło ono na Związek Radziecki 170 wyborowych dywizyj z wielką ilością czołgów, artylerii i lotnictwa. Oprócz potężnej armii napastnik rozporządzał siłami zbrojnymi swych sprzymierzeńców:

[1]) Stalin „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego", wyd. II w jęz. obcych — Moskwa 1946, str. 153—154.

Włoch, Finlandii, Węgier oraz Rumunii. Poza tym miał on do dyspozycji przemysł wojenny prawie całego kontynentu europejskiego. Jeszcze nigdy w historii wojen wszystkich czasów żaden kraj nie był narażony na napad podobnych sił na tak szerokim froncie i uderzenia na takiej głębokości.

Plan napadu na Związek Radziecki, znany pod nazwą „planu Barbarossa", został zawczasu we wszystkich szczegółach opracowany przez niemiecki sztab generalny w oparciu o niemiecką doktrynę wojny błyskawicznej. Awanturnicza strategia hitlerowska polegała na wykorzystaniu największych sił celem mocnego i głębokiego uderzenia, aby w ciągu jednej krótkiej kampanii osiągnąć decydujące zwycięstwo nad Armią Radziecką. Dowództwo hitlerowskie spodziewało się zniszczyć potęgę militarną Związku Radzieckiego w ciągu półtora do dwóch miesięcy, zdobycie zaś Moskwy planowane było w trzy tygodnie po rozpętaniu wojny.

Niemcy rozpoczynając wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu w bardzo korzystnych dla siebie warunkach osiągnęły na początku szereg poważnych wyników.

Na czym polegały owe korzystne warunki?

Po pierwsze: w latach poprzedzających wojnę Niemcy hitlerowskie zdołały przestawić swą gospodarkę na potrzeby wojenne i przeprowadzić całkowitą mobilizację armii. Armia ta miała w chwili napadu na Związek Radziecki już blisko dwuletnie doświadczenie w nowoczesnych operacjach, które prowadziła w Europie Zachodniej z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki.

Po drugie: Moment zaskoczenia — Niemcy mieli przewagę liczebną w rozwiniętych do uderzenia wojskach (szczególnie w czołgach i lotnictwie), atut wyboru chwili i kierunku uderzenia oraz wyboru rodzaju manewru.

Wojska Armii Radzieckiej osłaniające granicę, które musiały wytrzymać pierwsze uderzenie Niemców, były liczebnie słabsze od nieprzyjaciela, główne zaś siły radzieckie nie były jeszcze zmobilizowane i ugrupowane. Wskutek tego pierwszy strategiczny rzut radzieckich sił zbrojnych, który stanowił osłonę mobilizacji, prowadził ciężką walkę z nacierającym przeciwnikiem i stawiając zaciekły opór cofał się w głąb kraju, aby zyskać na czasie dla mobilizacji, koncentracji i rozwinięcia sił głównych armii radzieckiej.

Na hitlerowski plan wojny błyskawicznej dowództwo radzieckie zareagowało opracowanym przez Generalissimusa Stalina planem obrony aktywnej. Cofające się wojska radzieckie nie tylko staczały ciężkie boje obronne o każdą piędź ziemi ojczystej, ale jednocześnie wykonywały przeciwuderzenia w wielu miejscach rozległego frontu. Obrona aktywna Armii Radzieckiej odegrała ogromną rolę w stworzeniu dogodnych warunków do późniejszego przejścia do kontrofensywy. Mimo to jednak położenie Związku Radzieckiego było w początkowym okresie wojny niezmiernie trudne. Siły

państwa radzieckiego i jego armii rosły jednak z każdym dniem. „Wszystkie siły narodu na rozgromienie wroga" — oto było hasło, w imię którego partia Lenina—Stalina poprowadziła ludzi radzieckich do walki przeciwko najeźdźcom faszystowskim. Stalin wezwał naród radziecki do przestawienia całego życia kraju na stopę wojenną i do podporządkowania wszystkich wysiłków interesom i potrzebom walczącego frontu. Należało dokonać wielkiej pracy organizacyjnej w celu przekształcenia kraju w zwarty walczący zbrojny obóz.

Komitet Centralny WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej oraz Rada Komisarzy Ludowych stworzyły Państwowy Komitet Obrony z J. W. Stalinem na czele w celu szybkiej mobilizacji wszystkich sił narodu oraz zasobów materiałowych dla potrzeb walki z silnym i podstępnym wrogiem.

Pod kierownictwem Stalina przestawiono szybko całą gospodarkę narodową i pracę partyjnych i społecznych organizacji oraz organów państwowych na potrzeby wojny dla celów zaopatrywania walczącego frontu.

Rozpoczęła się ewakuacja milionów ludzi z okręgów zagrożonych najazdem wroga.

W ciągu 3 miesięcy 1941 r. przeniesiono na wschód — na Ural, Syberię i do Azji Środkowej — ponad 1360 wielkich, przeważnie zbrojeniowych zakładów przemysłowych. Na wschód uchodzili robotnicy sowchozów, stacji maszynowo-traktorowych i chłopi-kołchoźnicy wraz ze swym dobytkiem.

Naród radziecki miał w tym okresie wielkie trudności w zaopatrywaniu armii.

Ewakuowane przedsiębiorstwa nie zdążyły się jeszcze uruchomić na nowych terenach i chwilowo nie mogły produkować. Okupowanie przez Niemcy szeregu okręgów radzieckich zadało wielkie straty radzieckiej gospodarce narodowej. W rejonach zajętych przez okupantów niemieckich do listopada 1941 r. zamieszkiwało przed wojną 40% ludności państwa, produkowano 63% węgla, 68% surówki, 58% stali, 60% aluminium. Tereny okupowane przez Niemcy dostarczały przed wojną krajowi 38% zbóż, 84% cukru oraz 38% bydła rogatego.

Straty wojenne i ewakuacja wielkiej ilości przedsiębiorstw doprowadziły do gwałtownego obniżenia produkcji przemysłowej. W okresie od czerwca do listopada 1941 r. produkcja przemysłu spadła przeszło dwukrotnie. Trudności te jednak pokonywano dzięki sprawności organizacyjnej ludności, ich patriotycznej gotowości do wszelkich ofiar w imię zwycięstwa nad wrogiem. Partia bolszewicka zespoliła bohaterskie wysiłki całego narodu radzieckiego i skierowała je do jednego celu: rozgromienia najeźdźców faszystowskich. Dzięki olbrzymim wysiłkom partii bolszewickiej, rządu radzieckiego i całej klasy robotniczej ZSRR obniżenie produkcji przemysłowej kraju zostało powstrzymane już w grudniu 1941 r.

Armia ZSRR musiała jednak sama wytrzymać zaciekły napór armii niemieckich, po zęby uzbrojonych w najnowocześniejszą broń i prących niepohamowanie do najważniejszych i najżywotniejszych ośrodków państwa radzieckiego. Wiele „autorytetów" zagranicznych zapatrywało się wówczas zgoła pesymistycznie na perspektywy walki narodów radzieckich i ich armii. Na łamach angielskich i amerykańskich czasopism nie dyskutowano o tym, czy armia radziecka wytrzyma pojedynek z armiami hitlerowskimi, lecz o tym, jak długo zdoła się ona utrzymać. Niemcy posuwali się w pierwszych dniach wojny bardzo szybko, osiągając na niektórych odcinkach 25—30 km na dobę. Jednak z początkiem lipca 1941 roku tempo ich posuwania się spadło do 10 km na dobę. W połowie zaś lipca wojska hitlerowskie zostały stosunkowo już dość długo zatrzymane na kilku ważniejszych kierunkach, zwłaszcza na leningradzkim, smoleńskim i briańskim. Wojska radzieckie uaktywniały obronę swych pozycyj silnymi przeciwnatarciami. Około 10 lipca Niemcy zostali pod Homlem odrzuceni na zachód i, ponosząc duże straty, musieli opuścić uprzednio zajęte miasta Żłobin i Rogaczew.

W sierpniu 1941 roku wojska radzieckie rozbiły osiem niemieckich dywizyj w rejonie Jelni. Z początkiem września wskutek przeciwnatarcia wojsk radzieckich Niemcy doznali w rejonie Jarcewa poważnej porażki. W końcu sierpnia armia pancerna Guderiana usiłowała zdobyć Briańsk, lecz po stracie około dwóch trzecich swych sił została zmuszona do wycofania się.

Jesienią 1941 roku toczyła się na trzech kierunkach gigantyczna bitwa, a mianowicie:

— na północnym (leningradzkim);

— na centralnym (moskiewskim);

— na południowym (ukraińskim).

Na żadnym z tych kierunków nie udało się Niemcom osiągnąć rozstrzygającego powodzenia. Każde posunięcie się kosztowało ich olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Po raz pierwszy niemiecko-faszystowska machina wojenna, która ogniem i mieczem przeszła przez miasta i wsie dziesięciu krajów europejskich, doznała niespotykanych dotąd strat.

Tylko w ciągu pierwszych dwóch miesięcy wojny straty Niemców wyniosły ponad 2 miliony zabitych, rannych i jeńców, 8000 czołgów, 10 000 dział oraz ponad 7200 samolotów. Na początku listopada 1941 r., to jest w chwili kiedy według obliczeń „strategów" faszystowskich siły zbrojne ZSRR miały być całkowicie rozgromione, armia hitlerowska, która straciła ponad 4 500 000 żołnierzy oraz olbrzymią ilość sprzętu technicznego, była jeszcze bardzo daleka od osiągnięcia swego awanturniczego celu.

Na kierunku północnym wojska niemiecko-fińskie zostały zatrzymane pod murami Leningradu: miasto Lenina stało się celem wielokrotnych natarć z ziemi i powietrza, zostało okrążone i oblę-

żone przez milionową armię niemiecką, ale odpierało bohatersko napór nieprzyjaciela.

Na kierunku centralnym w zaciętym boju o Smoleńsk armie niemieckie zatrzymane zostały ponad miesiąc, ponosząc tu ciężkie straty. Należy podkreślić, że w hitlerowskich planach wojny „błyskawicznej" przeciw Związkowi Radzieckiemu Moskwa zajmowała bardzo ważne miejsce. W planie „Barbarossa" Niemcy podkreślali, że zdobycie Moskwy „oznacza rozstrzygający sukces polityczny i gospodarczy...". Dlatego dowództwo hitlerowskie rzuciło na zdobycie Moskwy 51 dywizyj. Główną siłę uderzeniową tego zgrupowania tworzyło 13 dywizyj pancernych i 5 zmotoryzowanych.[1])

Na kierunku południowym toczyły się zacięte walki pod Kijowem, Odessą, na Krymie i pod Rostowem nad Donem. Pod Odessą 18 dywizyj niemiecko-rumuńskich było związanych przeszło dwa miesiące przez liczebnie słabą armię nadbrzeżną i flotę czarnomorską. Niemcy stracili pod Odessą wiele tysięcy zabitych i rannych. Pod Sewastopolem została unieruchomiona aż do lipca 1942 roku 11 armia niemiecka Mannsteina, która poniosła również ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Zrealizowany z powodzeniem przez radzieckie siły zbrojne stalinowski plan obrony czynnej zniweczył reklamowany szumnie niemiecki plan wojny „błyskawicznej" i spowodował przetrzebienie wojsk faszystowskich nie o jeden milion ludzi.

Opór wojsk radzieckich w walkach obronnych w okresie pierwszych miesięcy wojny był niezwykle wielki. Świadczą o tym przede wszystkim olbrzymie straty Niemców. Na przykład w walkach o Kijów stracili oni ponad sto tysięcy ludzi, w walkach o Charków — z górą 120 000 żołnierzy. Radzieckie wojska lądowe i flota Morza Czarnego broniły Odessy w ciągu 70 dni. Na przedpolu miasta armie niemieckie i rumuńskie straciły 250 000 żołnierzy. Jeszcze bardziej brzemienna w skutki była legendarna obrona Sewastopola. W ciągu 8 miesięcy Sewastopol wiązał olbrzymie ilości wojsk niemieckich. Załamowało to w sposób poważny operacje zaczepne armij Rundstaedta. Hitlerowcy nie zdołali zdobyć miasta szturmem, jakkolwiek stracili tu co najmniej 300 000 żołnierzy. Wróg wkroczył do miasta dopiero po opuszczeniu go przez bohaterskich obrońców na rozkaz dowództwa radzieckiego.

Dzięki uporczywości i wytrzymałości wojsk radzieckich i dzięki opanowaniu przez nie sztuki stosowania obrony aktywnej przebojowa moc faszystowskiej machiny wojennej zaczęła tracić na sile. Wytrzymałość żołnierzy radzieckich stała się dla agresora pierwszą przeszkodą w wykonaniu jego operacyjnych i strategicznych zamierzeń. W okolicznościach gdy według wszelkich

[1]) W natarciu na Francję Niemcy rzucili 11 dywizji pancernych — Francja uderzenia tego nie wytrzymała.

obliczeń nieprzyjaciela wojska radzieckie winny były zaprzestać stawiania oporu i złożyć broń u stóp zwycięzców, żołnierze radzieccy bili się nadal z niesłychanem uporem.

W rejonach zajętych przez Niemców rozwinęła się ogólnonarodowa wojna partyzancka, która decydowała o ogromnych stratach napastnika.

Formy operacyjne i taktyczne obrony radzieckiej odznaczały się nadzwyczajną aktywnością i uniemożliwiały przeciwnikowi przegrupowanie sił głównych oraz zorganizowanie ich współdziałania. „Plan Barbarossa" rozpadł się całkowicie; wszystkie terminy, uplanowane przez niemiecki sztab generalny, stały się nierealne.

Aktywna obrona wojsk radzieckich stworzyła warunki do rozwinięcia sił głównych Armii Radzieckiej, przestawienia gospodarki na potrzeby wojenne, przygotowania rezerw oraz konsolidacji sił radzieckiego narodu i armii.

W końcu listopada 1941 roku na głównych kierunkach strategicznych działania niemieckiego wszystko było gotowe do przejścia Armii Radzieckiej do kontrofensywy: nieprzyjaciel był w najwyższym stopniu wyczerpany, wykrwawiony a jego odwody w znacznej mierze zostały już zużyte; w tym czasie wojska radzieckie otrzymały posiłki i nowe armie stały gotowe do uderzenia. I w chwili gdy Niemcy byli całkowicie pewni zwycięstwa, nastąpiło wspaniałe przeciwnatarcie wojsk radzieckich, które doprowadziło do rozgromienia głównych zgrupowań niemieckich na kierunku Moskwy. Pogrom Niemców pod Moskwą rozwiał mit o „niezwyciężonej" armii niemiecko-faszystowskiej. Wojska radzieckie wyzwoliły znaczną część zajętego przez nieprzyjaciela terytorium, usunęły groźbę wiszącą nad Związkiem Radzieckim, poprawiły sytuację operacyjno-strategiczną pod Leningradem i na przedpolach Kaukazu.

Dowództwo niemieckie, które nie szczędziło wysiłków dla osiągnięcia zwycięstwa, przegrało pierwszą kampanię. Spaliły w niej na panewce zarówno polityczne jak i gospodarcze, i wojenne plany nieprzyjaciela.

Armia Radziecka nie tylko wytrzymała uderzenie olbrzymiej siły, lecz dała również dowód, że potrafi w wyniku zorganizowanego przeciwuderzenia zadać nieprzyjacielowi rozstrzygającą klęskę.

ROK 1942

Z powodu klęski w pierwszej kampanii zimowej armia niemiecko-faszystowska straciła te wszystkie atuty, które zawdzięczała swemu napadowi znienacka.

Dalszy rozwój wojny, jak to wskazał Generalissimus Stalin, zależał już odtąd od następujących stale działających czynników: zwarte zaplecze, wysokie morale, doskonałe uzbrojenie armii, ilość i jakość dywizji oraz zdolności organizacyjne kadry dowódczej.

W wyniku pierwszego roku wojny zaplecze radzieckie znacznie się wzmocniło, morale zaś wojsk wzrosło. Szybki rozwój przemysłu wojennego w ciągu zimy i wiosny 1942 roku umożliwił nasycenie armii czołgami, samolotami, moździerzami, doskonalszymi działami, środkami przeciwpancernymi i bronią automatyczną. Armia Radziecka rozporządzała w operacjach drugiego roku wojny bez porównania potężniejszym uzbrojeniem aniżeli w roku poprzednim. Wzrosła siła zaczepna wojsk; kadry oficerów i szeregowych zahartowały się w zaciętych bojach. Główne zadanie polegało teraz na tym, aby wykorzystać całkowicie przeciw wrogowi wspaniały sprzęt wojenny, który dostarczył armii przemysł radziecki.

Armia Radziecka przygotowywała się do ostatecznego przejęcia inicjatywy i osiągnięcia decydującego przełomu.

Latem 1942 roku nieprzyjaciel posunął się w kierunku na Stalingrad, wykorzystując możność przerzucenia i skoncentrowania odwodów strategicznych oraz wojsk swych satelitów.

Siły hitlerowców na froncie wschodnim wynosiły w lecie 1942 roku 240 dywizyj (w tym 179 niemieckich), to znaczy wzrosły prawie półtora raza w stosunku do lata 1941 roku. Armia Radziecka musiała znowu sam na sam prowadzić walkę bez realnej zbrojnej pomocy ze strony wojsk anglo-amerykańskich.

Wykorzystując bowiem brak drugiego frontu w Europie Niemcy i ich sojusznicy rzucili na front wschodni wszystkie swoje odwody, kierując je na południowy zachód i osiągając przez to znaczną przewagę sił; pozwoliło im to na przejęcie inicjatywy i osiągnięcie znacznych powodzeń taktycznych. Wielkie siły wojsk niemieckch, nasycone obficie czołgami i wspierane potężnym lotnictwem, przełamały front na kierunku południowo-zachodnim z zamiarem wdarcia się na głębokie tyły Moskwy i odcięcia jej od zaplecza wołżańskiego i uralskiego, a po jej zdobyciu zakończenia wojny jeszcze w tym roku. Jednocześnie wojska niemieckie nacierały na Grozny i Baku. W ciągu 5 miesięcy udało się Niemcom posunąć na niektórych kierunkach do 500 km i osiągnąć rejony Woroneża, Stalingradu, Nowo-rosyjska, Piatigorska i Mozdoka.

Sytuacja dla Związku Radzieckiego s t a ł a s i ę n i e z m i e r n i e c i ę ż k a. W prasie zagranicznej znowu ukazały się przepowiednie o bliskiej klęsce Armii Radzieckiej. Ale życie przekreśliło wszystkie te przepowiednie i wątpliwości, a rzeczywistość potwierdziła przezorność i słuszność strategii stalinowskiej.

Wskutek wytworzonej sytuacji wojska radzieckie zostały zmuszone przejść d o o b r o n y. Miała ona przygotować niezbędne warunki do późniejszych działań zaczepnych.

W ciężkich walkach obronnych pod Stalingradem wojska radzieckie wykazały nadzwyczajną wytrzymałość, męstwo i uporczywość. W zaciętych walkach o każdą ulicę, o każdy dom ujawniły one

prawdziwe bohaterstwo i mistrzostwo taktyczne najwyższej klasy. Dwie wyborowe armie niemieckie z potężnym uzbrojeniem musiały uwikłać się w długotrwałą walkę pod Stalingradem i osłaniać swoje skrzydła gorzej wyszkolonymi i słabiej uzbrojonymi wojskami swych satelitów.

Wojska radzieckie nie tylko wytrzymały napór hord faszystowskich, ale wyniszczyły je i wykrwawiły doprowadzając do załamania się ich natarcia. Z kolei Armia Radziecka przeszła do natarcia wyrywając inicjatywę z rąk Niemców. Wielka bitwa, która rozegrała się pod murami Stalingradu, zakończyła się okrążeniem i całkowitą likwidacją wielkiego zgrupowania nieprzyjacielskiego.

Zamiast klęski i upadku Armii Radzieckiej świat ujrzał początek zmierzchu armii hitlerowskiej. W ciągu wojny nastąpił zasadniczy przełom na korzyść Armii Radzieckiej.

Historia nie zna drugiego przykładu, w którym przebieg wojny został z takim mistrzostwem zmieniony. Dokonało tego dowództwo radzieckie pod Stalingradem. Ono to bowiem, przechodząc od obrony do natarcia, wykonało jedno z najtrudniejszych zadań sztuki wojennej, wyrwało inicjatywę z rąk nieprzyjaciela i poprowadziło swe wojska do pełnego zwycięstwa.

Stalingrad stał się ogniskiem, w którym skupiały się wszystkie zasadnicze cechy stalinowskiej strategii: przenikliwa i naukowa analiza sytuacji, mistrzowskie określenie głównego, rozstrzygającego ośrodka bitwy, prawidłowy wybór kierunku głównego uderzenia, skoncentrowanie rozstrzygających sił na tym kierunku, mistrzowskie zgranie natarcia i obrony, pełne zabezpieczenie działań wojennych środkami materiałowo-technicznymi i znaczne podniesienie poziomu moralno-politycznego wojsk.

Jeśli uprzednio rozwiała się legenda, że wojska radzieckie nie zdołają wytrzymać naporu armii niemieckiej i skutecznie się bronić, to teraz niemniej przekonywająco zostało obalone twierdzenie, że Armia Radziecka nie jest zdolna do działań zaczepnych i zwyciężenia nieprzyjaciela. Armia Radziecka, począwszy od Stalingradu, rozwinęła natarcie, którego rozmach, tempo, siła i ciągłość przewyższyła w wysokim stopniu wszystko, co znała w tej dziedzinie historia wojen.

Wyniki rozpoczętego pod Stalingradem przeciwnatarcia Armii Radzieckiej obróciły w niwecz wszystkie osiągnięcia Niemców w lecie 1942 roku. Tak więc kampania 1942 roku zakończyła się dla Niemców fiaskiem podobnie jak kampania 1941 roku.

ROK 1943

Rok 1943, rok zasadniczego przełomu w przebiegu wojny, Armia Radziecka rozpoczęła od całkowitego zniszczenia 330-tysięcznego zgrupowania przeciwnika, okrążonego pod Stalingradem.

Następnie w ciągu zimy tego roku Armia Radziecka zadała miażdżące ciosy przeciwnikowi nad średnim Donem, na północnym Kaukazie, pod Wielkimi Łukami, Leningradem, Rżewem i Wiaźmą.

W ciągu lata 1943 roku dowództwo niemieckie dokonało ostatniej próby ponownego uchwycenia w swe ręce inicjatywy strategicznej i uzyskania „odwetu za Stalingrad". Ostatnią tego rodzaju próbą Niemców na wschodnim froncie było ich natarcie na wybrzuszeniu kurskim.

Niemcy wykorzystali wyniki „totalnej mobilizacji", przezbroili wojska pancerne i wyposażyli je w ciężkie czołgi oraz działa pancerne, toteż liczyli na odzyskanie utraconej przewagi sił. Ponadto wciąż jeszcze nie istniał w Europie drugi front, odkładany przez Anglosasów, dzięki czemu zarówno pod Stalingradem jak i pod Kurskiem Niemcy mieli pełną swobodę w wykorzystywaniu swych odwodów strategicznych.

Jednak Armia Radziecka już mocno ujęła w swe dłonie inicjatywę strategiczną. Niemieckiemu planowi likwidacji kurskiego wybrzuszenia linii frontu i podjęcia następnie marszu na Moskwę przeciwstawiono stalinowski plan rozgromienia głównych zgrupowań niemieckich w obszarze Orła, Biełgorodu i Charkowa.

Natarcie głównych sił armii niemieckiej na Kursk napotkało na zdecydowaną, bohaterską obronę wojsk radzieckich. Wykrwawione w toku walki armie niemieckie szybko przerwały natarcie i przeszły do obrony. Bitwa pod Kurskiem — generalna bitwa letniej kampanii 1943 roku — została wspaniale wygrana przez Armię Radziecką, lecz nie zakończyła się zmuszeniem Niemców do obrony.

Armia Radziecka nie poprzestała na tym powodzeniu, lecz zgodnie ze swym planem wykonała wielkie przeciwnatarcie, które doprowadziło do rozbicia całego niemieckiego systemu obronnego pod Orłem, Biełgorodem, Charkowem, oraz zadała ciężką porażkę wojskom niemieckim na terenie lewobrzeżnej Ukrainy. Wojska radzieckie mistrzowsko sforsowały szereg przeszkód wodnych, w tej liczbie rzeki: Doniec, Desna, Soż i Dniepr, oczyściły następnie z najeźdźców niemieckich całą Ukrainę lewobrzeżną i przeniosły operacje na prawy brzeg Dniepru, tworząc tam szereg silnych przedmości w obszarach Kijowa i Dniepropietrowska.

W wyniku operacyj zaczepnych Armia Radziecka w ciągu 1943 roku przeszła wśród walk w kierunku zachodnim od 500 km (w części środkowej frontu) do 1 300 km (na froncie południowym). Wszystkie próby Niemców, którzy przeszli do strategicznej obrony na całym froncie, zatrzymania natarcia radzieckiego na licznych, zawczasu przygotowanych pozycjach obronnych, sromotnie zawiodły.

Jeżeli zimą 1942—1943 roku w bitwie pod Stalingradem zbankrutowała strategia zaczepna Niemców, to w letniej i zimowej kampanii 1943 roku runęła w gruzy także ich strategia obronna. Rozwiały się raz na zawsze wszelkie nadzieje na „elastyczną obronę", na „nie-

przejrzane obszary", na liczne „linie obronne" i „wały", w tej liczbie i na osławiony „wschodni wał" nad Dnieprem.

W zaciętych walkach tego roku armia niemiecka poniosła najcięższe, nie dające się już wyrównać straty, które pochłonęły $^2/_3$ uzupełnień, uzyskanych dzięki „totalnej mobilizacji". Ogólne straty Niemców w tym roku osiągnęły liczbę 4 000 000 ludzi, w tej liczbie co najmniej 1 800 000 samych tylko zabitych. Niemcy stracili również olbrzymią ilość sprzętu technicznego. Stosunek sił zmienił się jeszcze bardziej na korzyść Armii Radzieckiej.

W wyniku zwycięskiego natarcia Armii Radzieckiej Niemcy zostali pozbawieni donieckiego węgla i ukraińskiego zboża, co wybitnie pogorszyło położenie gospodarcze Niemiec.

Rok 1943 był rokiem zasadniczego przełomu w przebiegu wojny prowadzonej przez Związek Radziecki.

„Wyniki i następstwa zwycięstw Armii Czerwonej — mówił Stalin 6 listopada 1943 r. — przekroczyły daleko ramy frontu radziecko-niemieckiego, zmieniły cały dalszy przebieg wojny światowej i uzyskały wielkie znaczenie międzynarodowe".

Rok 1943 był również rokiem przełomu w pracy zaplecza radzieckiego.

Ewakuowane na wschód przedsiębiorstwa, uruchomione na nowych terenach, szybko przekroczyły przedwojenny poziom produkcji. Równocześnie rozwija się budownictwo nowych wielkich fabryk na Uralu, w Syberii oraz Azji Środkowej. W r. 1943 Armia Radziecka miała już więcej czołgów, samolotów, dział niż wojska niemieckie.

Wybitną rolę w przygotowaniu zasadniczego przełomu w walce z najeźdźcą hitlerowskim odegrał ruch partyzancki na radzieckich terenach okupowanych przez wroga. Pod kierownictwem działających w podziemiu organizacyj partii komunistycznej na Ukrainie, Białorusi, Smoleńszczyźnie, w obwodach leningradzkim, kalinińskim, w krajach nadbałtyckich, na Krymie oraz Kaukazie północnym powstał potężny ruch partyzancki, stworzono liczne brygady i oddziały partyzanckie, będące postrachem dla okupantów niemieckich. Partyzanci wyzwalali całe połacie kraju, przywracając władzę radziecką. Setki tysięcy mścicieli ludu prowadziły wojnę z wrogiem. W ciągu pierwszych dwóch lat wojny według niepełnych danych partyzanci zabili ponad 300 000 okupantów, w tej liczbie 30 generałów, 6 336 oficerów, 1 520 lotników. W tym samym okresie zorganizowali około 3 000 katastrof kolejowych, zniszczyli 3 263 mosty kolejowe oraz szosowe. Zniszczono 1 191 czołgów i samochodów pancernych, 476 samolotów, 378 dział, 14 645 samochodów, oprócz tego zdobyto 76 czołgów, 163 działa, 2 320 ckm, 2 631 pistoletów maszynowych oraz 24 394 karabiny.

Ruch partyzancki powstał na wezwanie Stalina. Stanowił on ważną część składową stalinowskiego planu wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim i odegrał znaczną rolę w wywalczeniu zwycięstwa nad Niemcami.

Pomyślne operacje Armii Radzieckiej w 1943 roku, które doprowadziły do rozgromienia głównych zgrupowań strategicznych w bitwach pod Stalingradem i Kurskiem, postawiły Niemcy w obliczu katastrofy.

ROK 1944

Ponad połowa opisywanych w tej książce przykładów operacyj radzieckich, dotyczy 1944 roku, roku decydujących zwycięstw Armii Radzieckiej. Toteż musimy zapoznać czytelnika chociażby w najbardziej pobieżnym skrócie z ogólnym tłem operacyjnym tego roku, przebiegiem i wynikami działań.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej odniesione w 1943 roku stworzyły niezbędne warunki do rozwinięcia jeszcze większych i wspanialszych operacyj zaczepnych w 1944 roku.

Powstały korzystne warunki do wyzwolenia reszty jeszcze zajętych przez najeźdźców niemieckich terenów radzieckich i przeniesienia działań bojowych na ziemie niemieckie.

W referacie poświęconym 27 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Generalissimus Stalin nazwał czwarty rok Wielkiej Wojny Narodowej rokiem decydujących zwycięstw Armii Radzieckiej nad wojskami niemieckimi.

W swym pierwszomajowym rozkazie [1]) Generalissimus Stalin wskazał, że podstawowe zadanie Armii Radzieckiej polega na tym, aby „oczyścić od faszystowskiego najeźdźcy c a ł ą naszą ziemię i przywrócić granice państwowe Związku Radzieckiego na c a ł e j l i n i i, od Morza Czarnego do Morza Barentsa".

W dalszym ciągu tego rozkazu powiedziano, że:

„...nasze zadania nie mogą ograniczyć się do wypędzenia wojsk nieprzyjacielskich z granic naszej Ojczyzny..., aby uwolnić nasz kraj i kraje z nami sprzymierzone od groźby ujarzmienia, trzeba ścigać trop w trop ranną bestię niemiecką i dobić ją we własnym legowisku".

W ten sposób naczelny dowódca postawił przed Armią Radziecką zadania wielkiej i wyjątkowej wagi, które też nadały odpowiedni charakter wszystkim operacjom radzieckim 1944 roku. Wszystkie one miały jasne i decydujące dla całości działań cele. pogrom i zniszczenie głównych ugrupowań strategicznych wroga oraz jak najszybsze posuwanie się na zachód dla osiągnięcia niemieckiej granicy. Rzecz jasna, że taki cel operacyj 1944 roku nadał im wielki, niespotykany w dziejach, rozmach tak pod względem szerokości frontu, na którym toczyły się bitwy, jak i głębokości zadawanych ciosów oraz ogromnej szybkości posuwania się wojsk radzieckich.

W wyniku pomyślnych działań zaczepnych, przeprowadzonych przez Armię Radziecką w 1943 roku, w końcu tego roku front przebiegał wzdłuż linii: rzeka Swir — Mga — Czudowo — Staraja Russa

[1]) Nr 70 z dnia 1 maja 1944 roku.

— Newel — Homel — Owrucz — Fastów — Czerkasy — Zaporoże i dalej wzdłuż rzeki Dniepr do wybrzeży Morza Czarnego (szkic 1).

Z ogólnej ilości 376 dywizyj, wchodzących w tym czasie w skład armii niemieckiej i armij niemieckich wasalów, na tym froncie znajdowało się ogółem 257 dywizyj nieprzyjacielskich (w tym 207 niemieckich, na pozostałe zaś 50 dywizyj składały się jednostki fińskie, rumuńskie i węgierskie). Z ogólnej liczby 32 dywizyj pancernych, którymi dysponowały armie nieprzyjaciela, 25 dywizyj działało przeciwko Armii Radzieckiej.

Ugrupowanie wojsk nieprzyjaciela na początku 1944 roku było następujące:

W północnej części Finlandii, w Karelii i na Przesmyku Karelskim działało ugrupowanie nieprzyjaciela w składzie: 20 laplandzka armia niemiecka i armia fińska.

Na wybrzeżu Zatoki Fińskiej i dalej na froncie: Urick—Nowgorod — Wielkie Łuki działała północna grupa armij w składzie: 18 i 16 armia. Dowódca: gen. Küchler.

Na froncie: Newel, na wschód od Witebska i Orszy, na linii Czausy i dalej do rzeki Prypeć — broniła się środkowa grupa armii w składzie: 3 armia pancerna oraz armie 4, 9 i 2. Dowódca: generał von Busch.

Na południe od rzeki Prypeć aż do Kazatyna broniła się południowa grupa armij, składająca się z 4 i 1 armii pancernych. Dowódca: marszałek Mannstein.

Dalej na południe, front: Biała Cerkiew — Kirowograd — Chersoń trzymała południowa grupa „A", w składzie: 8 i 6 armie niemieckie oraz 3 armia rumuńska. Dowódca: marszałek Kleist.

Na tyłach, w obszarze Jass skupiona była 4 armia rumuńska.

Na Krymie broniła się 17 armia niemiecka.

Hitlerowskie naczelne dowództwo uważało za najbardziej zagrożone południowe skrzydło swego wschodniego frontu, ponieważ oczekiwało, że Armia Radziecka w początkach 1944 roku na tej właśnie części frontu rozwinie swe działania zaczepne.

Z tego powodu w południowej części frontu ugrupowanie wojsk nieprzyjaciela było najbardziej zwarte. Tu też wróg skupił swe główne odwody. W szczególności z 25 niemieckich dywizyj pancernych, znajdujących się na froncie radziecko-niemieckim, na południe od rzeki Prypeć działało 19 dywizyj.

DZIESIĘĆ DRUZGOCĄCYCH CIOSÓW

Dla spełnienia swych wielkich historycznych zadań Armia Radziecka wykonując plan strategiczny Generalissimusa Stalina zadała wrogowi w ciągu 1944 roku dziesięć potężnych, miażdżących ciosów.

Nie trudno dojrzeć, że każdy z tych 10 ciosów jest złożonym kompleksem szeregu operacyj stanowiących części składowe jednego,

genialnie przemyślanego, starannie przygotowanego i wspaniale urzeczywistnionego planu strategicznego, że wszystkie one są związane jednością strategicznego planu naczelnego dowództwa radzieckiego. Ciosy zadawano z nieubłaganą konsekwencją na różnych odcinkach rozległego frontu. Nie dawało to Niemcom możności manewrowania odwodami. Nie wiedzieli oni, gdzie będzie zadany kolejny cios i dlatego oczekiwali go wszędzie. Inicjatywa znajdowała się całkowicie w ręku Armii Radzieckiej i jej Naczelnego Dowódcy — Generalissimusa Stalina.

Pierwsze z tych operacyj, przeprowadzone w ciągu zimowych i wiosennych miesięcy 1944 roku, jaskrawo zmieniły zarys linii frontu, znacznie osłabiły niemieckie odwody i przez to stworzyły dogodne warunki do rozwinięcia następnych wielkich operacyj latem i jesienią tego roku.

Oto wyliczenie tych operacyj:

W styczniu, nieoczekiwanie dla przeciwnika, wojska radzieckie frontu leningradzkiego współdziałające z frontem wołchowskim przeszły do natarcia pod L e n i n g r a d e m i N o w g o r o d e m, przełamały od dawna rozbudowane tu niemieckie pozycje obronne, wyzwoliły obwód leningradzki i rozgromiły działające tam niemieckie zgrupowania. Rozgromienie Niemców pod Leningradem umożliwiło przystąpienie do wyzwolenia republik nadbałtyckich i ułatwiło Armii Radzieckiej działania zaczepne przeciwko Finlandii.

Następnie wykorzystując dogodne warunki istniejące na południowym odcinku frontu, w miesiącach: luty — marzec 1944 roku, Armia Radziecka siłami 1, 2 i 3 frontów ukraińskich przeprowadziła szereg operacyj na U k r a i n i e p r a w o b r z e ż n e j, znanych pod nazwą drugiego ciosu, oczyszczając cały ten teren z najeźdźcy hitlerowskiego. W wyniku tych operacyj kilka dużych zgrupowań wojsk niemieckich uległo zniszczeniu, w tej liczbie południowa „grupa armij" oraz grupa „A". Wojska radzieckie wbiły potężny klin w ugrupowanie niemieckie. Z chwilą wyjścia wojsk radzieckich na linię Kowel — Łuck — Tarnopol — Kołomyja, w przedgórza Karpat i na północne obszary Rumunii — front niemiecki został rozerwany na dwie części. Powstały tu dwa wybrzuszenia frontu: białoruskie („białoruski balkon", jak go nazywali Niemcy) i jasko-kiszyniowskie. Oba te wybrzuszenia były zagrożone przez — możliwe w każdej chwili — boczne uderzenia wojsk radzieckich. W wyniku drugiego ciosu wojsk radzieckich w 1944 r. rozgromiono potężne zgrupowania wojsk niemieckich na Ukrainie prawobrzeżnej. Strategia obronna Niemców, którą usiłowali zrealizować na prawym brzegu Dniepru, doznała całkowitego niepowodzenia.

W miesiącach kwiecień—maj zadano trzeci cios siłami 3 i 4 frontów ukraińskich oraz Samodzielnej Armii Nadmorskiej. Armia Radziecka zakończyła oczyszczanie od Niemców wybrzeży Morza Czarnego. W wyniku tych operacyj zostały wyzwolone P ó ł w y s e p

Krymski i obszar odeski. Zniszczono przy tym dwie armie niemieckie.

Przypuszczając, że i latem Armia Radziecka będzie nadal rozwijała swe działania na południu, a mianowicie z linii Kowel—Łuck—Tarnopol w kierunku na zachód, dowództwo niemieckie nadal trzymało tu główne swe odwody. Jednocześnie Niemcy pośpiesznie wzmacniali swe pozycje obronne na białoruskim i jasko-kiszyniowskim wybrzuszeniach frontu.

Tymczasem pierwszy swój letni cios (czwarty druzgocący cios) w czerwcu Armia Radziecka skierowała przeciwko wojskom fińskim w Karelii. Zostały przełamane silne pozycje obronne na Przesmyku Karelskim i nad rzeką Swir oraz opanowane miasta Wyborg i Pietrozawodsk. W wyniku czwartego ciosu została wyzwolona większa część Karelo-Fińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Następna potężna bitwa rozegrała się w końcu czerwca i w lipcu na terenie Białorusi, doprowadzając do okrążenia i zupełnego rozbicia trzydziestu dywizyj niemieckich. W wyniku tego piątego ciosu zostały wyzwolone całkowicie — Białoruska SRR, częściowo — Litewska SRR oraz północno-wschodnia część Polski. Wojska radzieckie sforsowały Niemen i podeszły do granic Prus Wschodnich, grożąc okrążeniem nadbałtyckiego zgrupowania wojsk niemieckich. To z kolei stworzyło możliwości dalszego rozwoju operacji dla wyzwolenia Polski i jednoczesnego rozwinięcia natarcia na południowym odcinku frontu.

Uderzenie wojsk radzieckich na Białorusi zmusiło dowództwo niemieckie do przerzucenia większej części swych odwodów z południowego na północny odcinek frontu dla osłony granic Prus Wschodnich.

Równocześnie niemal, bo w lipcu i sierpniu, rozwinęło się natarcie wojsk radzieckich na Ukrainie Zachodniej na kierunku lwowskim. W wyniku szóstego ciosu Niemcy zostali pobici pod Lwowem. Armia Radziecka sforsowała San i Wisłę oraz zorganizowała potężne przedmoście za Wisłą, na zachód od Sandomierza, wyzwalając południowo-wschodnią część Polski.

Następny siódmy miażdżący cios zadały wojska radzieckie w sierpniu, okrążając i niszcząc 22 niemieckie i rumuńskie dywizje w obszarze Kiszyniów-Jassy. Dotychczasowi sprzymierzeńcy Niemiec, Rumunia i Bułgaria wycofali się, a nawet z kolei wypowiedzieli wojnę Niemcom. Otwarły się drogi do natarcia wojsk radzieckich na Węgry i do okazania pomocy sprzymierzonej z ZSRR Jugosławii.

Wykorzystując wyniki zimowej operacji na kierunku leningradzkim, jak również dogodne warunki stworzone przez likwidację białoruskiego wybrzuszenia frontu, wojska radzieckie we wrześniu — październiku przeprowadziły nową operację — ósmy miażdżący cios — zamykając w „kotle" między miastami Tukums i Libawa 30 dywizyj przeciwnika. Została oswobodzona Estońska Republika

Radziecka oraz część Łotewskiej, Finlandia zaś, dotychczasowy sojusznik Niemiec, wypowiedziała im wojnę przechodząc na stronę ZSRR.

Następne natarcie wojsk radzieckich, przeprowadzone na szerokim froncie na Węgrzech między rzekami Cisą i Dunajem w październiku 1944 — luty 1945, zadało nowe straty Niemcom i zostało zakończone zdobyciem Budapesztu. W rezultacie dziewiątego ciosu dokonano głębokiego strategicznego okrążenia Niemiec. Wojska radzieckie zdołały w tym czasie okazać już bezpośrednią pomoc sprzymierzonej Jugosławii i Czechosłowacji i otworzyć sobie drogę na Wiedeń.

Wreszcie, w końcu października, Armia Radziecka przeprowadziła pomyślną operację na skrajnym prawym skrzydle, w obszarze za kołem podbiegunowym („Zapolarie"), na dalekiej Północy wyparła wojska niemieckie z rejonu Pieczengi (Petsamo) i w pościgu za nimi przekroczyła granicę swego sprzymierzeńca Norwegii, okazała pomoc narodowi norweskiemu w jego walce przeciwko najeźdźcom niemieckim. Był to ostatni — dziesiąty druzgocący cios 1944 roku.

W ten sposób, w ciągu 1944 roku na różnych odcinkach olbrzymiego frontu radziecko-niemieckiego następowały jeden po drugim miażdżące ciosy Armii Radzieckiej, zmuszające dowództwo niemieckie do chaotycznego, bezładnego przerzucania szczupłych odwodów wzdłuż frontu.

Przeprowadzenie przez Armię Radziecką każdej z tych wielkich operacyj, będących częścią jednego planu strategicznego, stwarzało dogodne warunki do nowych, jeszcze większych i skuteczniejszych działań zaczepnych wojsk radzieckich.

Kolejne potężne ciosy zadane w ciągu roku przez wojska radzieckie skruszyły cały szeroki front niemiecki od Morza Barentsa po Morze Czarne i odrzuciły wojska niemieckie daleko na zachód. Na szeregu odcinków działania bojowe zostały już przeniesione na tereny Niemiec i ich sojusznika — Węgier.

Tak więc 1944 rok stał się rokiem rozstrzygających zwycięstw, odniesionych przez Armię Radziecką nad armiami Niemiec i ich sprzymierzeńców.

Potężne ciosy Armii Radzieckiej zadane wrogowi w 1944 roku jaskrawo zmieniły przebieg wojny na korzyść Związku Radzieckiego. Nadeszła chwila ostatecznego pogromu Niemiec.

Dziesięć druzgocących ciosów Armii Radzieckiej całkowicie skruszyło cały wschodni front armij nieprzyjaciela, który został zmuszony do wycofania się daleko na zachód.

Armia Radziecka oczyściła z najeźdźcy niemieckiego terytorium swej Ojczyzny. W ciągu całorocznej kampanii wojska radzieckie przeszły, tocząc walki, w kierunku zachodnim na poszczególnych frontach od 550 do 1.100 kilometrów. Na szeregu odcinków wojna została już przeniesiona na ziemie niemieckie.

Pod potężnymi uderzeniami Armii Radzieckiej główni sprzymierzeńcy Niemiec faszystowskich — Finlandia, Rumunia i Bułgaria — całkowicie załamali się i nie tylko porzucili Hitlera, ale nawet obrócili przeciw niemu swój oręż.

W toku walk 1944 roku armie niemieckie na froncie wschodnim poniosły najcięższe straty, które pochłonęły większą część wszystkich uzupełnień, uzyskanych drogą „totalnych" i „nadtotalnych" mobilizacyj ludności.

W ciągu roku wojska radzieckie rozbiły lub uczyniły niezdolnymi do walki kilkadziesiąt dywizyj nieprzyjaciela. Przed frontem radzieckim działało już tylko 220 dywizyj przeciwnika, zamiast 257, które działały tu na początku roku.

Wskutek wielkich strat, jak również z obawy przed dalszym posuwaniem się Armii Radzieckiej, dowództwo niemieckie było zmuszone przerzucić na front wschodni duże siły z innych teatrów działań wojennych, zwłaszcza z Włoch. Tylko w ciągu 3 miesięcy, od października do grudnia 1944 roku, przerzucono na front wschodni 32 dywizje, z których do końca roku 16 zostało rozbitych przez wojska radzieckie. W wyniku dziesięciu druzgocących ciosów Armia Radziecka zniszczyła i rozgromiła 136 dywizyj hitlerowskich Niemiec i ich satelitów.

Ciężkie klęski, poniesione przez Niemcy na tym froncie, wybitnie pogorszyły ich położenie gospodarcze i zwęziły wojskowo-ekonomiczną podstawę działań.

Cofając się daleko na zachód pod ciosami Armii Radzieckiej, Niemcy utraciły potężne bazy zaopatrzeniowe na Ukrainie prawobrzeżnej, w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Utraciły one fiński nikiel, rumuńską ropę naftową, węgierskie boksyty. Zostały pozbawione znacznej części przedsiębiorstw przemysłu wojennego, znajdujących się na wyzwolonych od Niemców obszarach Węgier. Podstawowa masa tych niemieckich przedsiębiorstw, znajdująca się w północno-zachodniej części Węgier, w Austrii, Czechosłowacji i na Śląsku, okazała się w zasięgu bezpośrednich uderzeń Armii Radzieckiej.

Nie było żadnych wątpliwości, że Armia Radziecka, która tak pomyślnie wykonała zadania 1944 roku, z równym powodzeniem wykona swą ostatnią końcową misję w drugiej wojnie światowej: zakończy dzieło pogromu armii niemieckich, dobije zwierza faszystowskiego w jego własnym legowisku i zatknie nad Berlinem sztandar zwycięstwa.

Ta okoliczność zmusiła rządy angielski i amerykański do przyśpieszenia operacji desantowej we Francji Północnej. Reakcyjne koła Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych A. P. hamowały wszelkimi sposobami utworzenie drugiego frontu w Europie. Dołożyły one wielu starań, aby przewlec wojnę, wykrwawić Związek Radziecki i uratować państwa faszystowskie od rozgromienia. „Wybitny senator USA, obecnie prezydent Stanów Zjednoczonych, Tru-

man, na drugi dzień po napaści Niemiec na Związek Radziecki oświadczył: „Jeśli widzimy, że wygrywają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, jeśli zaś wygrywać będzie Rosja, to powinniśmy pomagać Niemcom i w ten sposób niech oni się wzajemnie jak najwięcej zabijają“ [1]). Względami tymi kierował się również premier angielski Churchill, kiedy pod najrozmaitszymi pozorami uchylał się od utworzenia drugiego frontu. Churchilla najbardziej absorbowała myśl o tym, co uczynić, aby nie dopuścić Armii Radzieckiej na Bałkany i do Europy Środkowej. Reakcjonistów w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych A. P. opanował strach na myśl o możliwości wyjścia Armii Radzieckiej na wybrzeże Oceanu Atlantyckiego.

Wysadzili oni swe wojska na kontynent europejski, aby uratować z walącego się w gruzy faszystowskiego „nowego ładu“ w Europie to wszystko, co dało się jeszcze ocalić. Tak w istocie wygląda „wyzwoleńczy“ pochód armij anglo-amerykańskich przez Francję, Belgię, Holandię, Niemcy oraz Włochy.

Hitler wraz ze swym sztabem doskonale rozumiał Anglosasów. Dlatego też otworzył swój front na Zachodzie koncentrując wszystkie swe zdolne do walki wojska na Wschodzie. Hitler do ostatniej chwili miał nadzieję, że wojska anglo-amerykańskie uratują go i wystąpią przeciwko ZSRR. Nadzieje te okazały się płonne.

W wyniku działań bojowych radzieckich sił zbrojnych w roku 1944 rozpadł się blok państw faszystowskich pod ciosami Armii Radzieckiej i zostały wyzwolone przez nią narody Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Albanii, Jugosławii spod jarzma faszystowskiego. Wielką historyczną misję wyzwoleńczą w tym względzie spełnił naród radziecki i jego siły zbrojne. Niesłychanie wzrósł autorytet ZSRR w oczach narodów wyzwolonych spod jarzma tyranii hitlerowskiej, wzrosły siły własne Związku Radzieckiego i wzmógł się ruch antyhitlerowski wśród narodów miłujących wolność. Niemcy faszystowskie, pozbawione wspólników, utraciły możność otrzymywania od swych byłych sojuszników uzupełnień ludzkich, żywności i materiałów pędnych z krajów bałkańskich, zostały pozbawione portów Morza Czarnego, okazały się izolowane w chwili, kiedy radzieckie siły zbrojne zajęły pozycje wyjściowe do szturmu głównych ośrodków życiowych Niemiec hitlerowskich.

Rok 1945

Omówiliśmy obszerniej dziesięć druzgocących ciosów, zadanych Niemcom przez Armię Radziecką w 1944 r., gdyż były one podstawą do przeprowadzenia ostatnich operacyj, kończących wojnę w Europie. Rok 1945 przyniósł jeszcze większe operacje Armii Radzieckiej.

---

[1]) „Fałszerze historii“, Moskwa. O G I Z, 1948, str. 67—68.

Były to: operacje 1 frontu białoruskiego i 1 frontu ukraińskiego w obszarze między Wisłą a Odrą w styczniu i lutym 1945 r., operacja 2 i 3 frontów białoruskich w Prusach Wschodnich w styczniu—maju 1945 r., operacje wiedeńska i na Pomorzu Wschodnim i wreszcie berlińska, która została zakończona ostatecznym zwycięstwem Armii Radzieckiej nad Niemcami hitlerowskimi. Ogólna charakterystyczna cecha tych operacyj polegała na tym, że ofensywa radzieckich sił zbrojnych w 1945 r. odbywała się w warunkach przewagi nad nieprzyjacielem nie tylko na kierunkach głównego uderzenia, lecz również przewagi sił i środków na całym froncie, co było dalszym wynikiem stale działających czynników wojny. Druga cecha charakterystyczna kampanii 1945 r. polegała na tym, że Niemcy w ciągu 1944 r. pod ciosami Armii Radzieckiej stracili wszystkich swych sojuszników. Trzecia właściwość: Armia Radziecka rozpoczęła swą ofensywę w 1945 r. nie z własnego terytorium, jak to było w poprzednich latach wojny, lecz z terenów krajów sprzymierzonych — Polski i Czechosłowacji oraz z terytorium Niemiec. Wreszcie czwarta właściwość — że Armia Radziecka przeszła w 1945 r. do natarcia od razu na całym froncie strategicznym, czego nie było w poprzednich kampaniach Wielkiej Wojny Narodowej, gdzie uderzenia zadawano początkowo na oddzielnych kierunkach i dopiero później rozszerzano, obejmując znaczną część frontu strategicznego, jak to miało miejsce w r. 1943, lub cały front strategiczny, jak to było w r. 1944.

Już 12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się nowa wielka ofensywa wojsk radzieckich [1]), która przekroczyła pod względem obszaru, rozmachu i użytych sił wszystko, co dotychczas w tej dziedzinie osiągnięto w operacjach poprzednich. 12 stycznia ruszyło natarcie 1 frontu ukraińskiego, po 2 dniach — 14 stycznia — przeszły do zdecydowanego natarcia wojska 1, 2 i 3 frontów białoruskich i 4 frontu ukraińskiego.

Okazało się, że jednolity, dalekosiężny plan strategiczny naczelnego dowództwa radzieckiego jeszcze nie został wyczerpany, lecz jego wykonanie rozwija się nadal. Potężne przedmościa radzieckie na lewym brzegu Wisły doskonale spełniły swoją rolę w wykonaniu zadań, dla których zostały utworzone przed kilku miesiącami.

Zimowe natarcie rozwinęło się na całym 1200-kilometrowym froncie od Morza Bałtyckiego aż do Karpat. Podobnie jak w poprzednich operacjach widzimy tu znowu olbrzymi rozmach, wielką zdolność manewrowania, wielką głębokość ciosów, wielkie tempo natarć. W wyniku kilku potężnych i jednocześnie przez Armię Radziecką zadanych ciosów znowu zawiodła próba hitlerowskiego do-

[1]) Nie 20 stycznia, jak przewidywał plan, lecz 12 stycznia po to, aby okazać pomoc Anglosasom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji wskutek kontrofensywy Rundstaedta w Ardenach rozpoczętej w grudniu 1944 r.

wództwa zorganizowania obrony stałej, przejścia na radziecko-niemieckim froncie do przewlekłej wojny pozycyjnej. Cały front nieprzyjacielski został znowu pokawałkowany i zdezorganizowany. W ciągu pierwszych 40 dni natarcia wojska radzieckie osiągnęły olbrzymie powodzenie operacyjno-strategiczne.

Wspólnymi ciosami wojska 3 i 2 frontów białoruskich szybko przełamały rozbudowaną, głęboko urzutowaną obronę Niemców w Prusach Wschodnich, odcięły od Niemiec środkowych działające tu wielkie zgrupowanie niemieckie i przyparły je do morza w rejonie Królewca. Nacierające na środkowym kierunku strategicznym wojska, po pogromie warszawskiego zgrupowania niemieckiego i wyzwoleniu stolicy Polski, szybko szły dalej na zachód i okrążając wojska niemieckie w Poznaniu wyszły szybko na linię rzeki Odry na tym odcinku, gdzie rzeka ta podchodzi najbliżej do Berlina. Na południu wojska 1 frontu ukraińskiego, nacierające z sandomierskiego przedmościa, doszły do Odry, opanowały górnośląski obszar przemysłowy (drugą według swego znaczenia przemysłową bazę hitlerowskich Niemiec), a następnie sforsowały Odrę, zajęły obszerne przedmoście na jej lewym brzegu i okrążyły centrum Dolnego Śląska — Wrocław. Poważnie też posunęły się na zachód wojska 4 frontu ukraińskiego, działające w trudnych warunkach Karpat.

W zaciekłych walkach wojska radzieckie posunęły się od granic Prus Wschodnich do dolnego biegu Wisły o 270 km, od przedmościa warszawskiego do Odry o 570 km, od sandomierskiego przedmościa w głąb Dolnego Śląska o 480 km. Wojska radzieckie nie tylko opanowały większą część Prus Wschodnich, wyzwoliły cały teren Polski wraz z jej prastarymi ziemiami, ale wtargnęły już na tereny Czechosłowacji oraz wkroczyły na zachodnie obszary. Przeciętna szybkość posuwania się Armii Radzieckiej w tych walkach wynosiła 22—25 km na dobę; szybkość natarcia była tak wielka, że Niemcom nie udało się zorganizować oporu na żadnej z pośrednich, zawczasu przewidzianych linii obronnych.

W ciągu tych 40 dni (styczeń—luty) Niemcy ponieśli olbrzymie straty sięgające 350 000 żołnierzy wziętych do niewoli i setki tysięcy zabitych. Armia Radziecka zniszczyła lub zdobyła około 3 000 niemieckich samolotów, przeszło 4 500 czołgów i dział pancernych oraz nie mniej niż 12 000 różnych dział.

Ostatni sprzymierzeniec niemiecki w Europie — Węgry — odpadły od osi i przeszły na stronę radziecką.

Powodzenie radzieckiej ofensywy zimowej doprowadziło do załamania się niemieckiego natarcia w Ardenach, umożliwiając odzyskanie inicjatywy na zachodzie przez wojska anglosaskie, które w wyniku kontrofensywy Rundstaedta znalazły się w bardzo trudnej sytuacji.

Po szeregu działań w marcu 1945 r., które miały na celu dokończenie likwidacji otoczonych grup niemieckich i przygotowanie pod-

staw wyjściowych do ostatniego aktu 4-letniej wojny, dnia 16 kwietnia wojska radzieckie ruszyły znowu do wielkiej ofensywy. Tym razem głównym celem operacji okrążającej był Berlin. Niemcy skupili wszystkie swe wysiłki na obronę Berlina. Hitlerowscy władcy Niemiec liczyli na to, że sytuacja międzynarodowa zmieni się na ich korzyść. Usiłowali oni niejednokrotnie wywołać rozłam w obozie koalicji zjednoczonych narodów. Niemcy rzucili hasło: „Lepiej oddać Berlin Amerykanom, aniżeli wpuścić do miasta Rosjan".

Kierownicy Niemiec hitlerowskich niejednokrotnie usiłowali nawiązać rokowania z dowództwem anglo-amerykańskim o zawarcie odrębnego pokoju. Dowództwo anglo-amerykańskie chciało samo zająć Berlin, zanim wojska radzieckie zbliżą się do miasta i w tym celu poczyniło szereg kroków.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej po dokładnej ocenie sytuacji wojskowo - politycznej postanowiło zadać nieprzyjacielowi cios niezawodny i szybki. Wspólnym wysiłkiem frontów 1 białoruskiego i 1 ukraińskiego zostały przełamane niemieckie pozycje obronne nad Odrą. Gwałtowny pościg za cofającymi się oddziałami przeciwnika doprowadził w dniu 23 kwietnia do zamknięcia pierścienia radzieckiego dokoła „Wielkiego Berlina". Po szeregu zaciętych walk, w dniu 3 maja 1945 r., załoga Berlina skapitulowała.

Jednocześnie odbywały się operacje dla osłony głównego działania i opanowania reszty terenów niemieckich. Na północ od Berlina, na kierunku meklenburskim, na Rostock wykonywały je wojska 2 frontu białoruskiego, na południe — w obszarze Bautzen (Budziszyn) — Drezno — jednostki 1 frontu ukraińskiego. Z dniem 9 maja nastąpiła ogólna kapitulacja Niemiec, która zastała część jednostek armii radzieckiej już na zachód od rzeki Łaby.

Jednak dowódca wojsk niemieckich w rejonie Pragi nie uznał ogólnej kapitulacji i usiłował dalej stawiać rozpaczliwy i bezmyślny opór, cofając się na zachód i licząc na to, że zbliżające się wojska amerykańskie wybawią go od karzącej ręki sprawiedliwości. Toteż część oddziałów 1 frontu ukraińskiego wykonała w dniach 9—12 maja marsz z rejonu Drezna na Pragę, co wspólnie z działaniami innych jednostek radzieckich, oczyszczających Czechosłowację z wojsk niemieckich, doprowadziło do poddania się i tego ostatniego zgrupowania niemieckiego.

Równolegle z działaniami wojsk radzieckich armie anglosaskie prowadziły swoje operacje w zachodnich Niemczech. Tempo tych operacyj było bez porównania wolniejsze niż działania wojsk radzieckich na froncie wschodnim, mimo iż opór stawiany przez Niemców był bardzo słaby. Jedynie pod względem ilości wziętych do niewoli Niemców i zdobyczy wojennej wynik tych działań był dość poważny. Było to spowodowane obawą wielu niemieckich wyższych dowódców przed odpowiedzialnością za liczne ich zbrodnie, popełnione w czasie najazdu na tereny Związku Radzieckiego, toteż wielu z nich wolało aż do ostatniej chwili cofać się przed wojskami ra-

dzieckimi jak najszybciej i najdalej na zachód po to tylko, aby oddać się dobrowolnie w ręce Anglosasów w niepłonnej, jak się później okazało, nadziei, że tu bezkarnie ujdą ręki sprawiedliwości.

I dopiero gdy Berlin dogorywał, wojska radzieckie zaś nieprzerwanie zbliżały się do życiowych ośrodków Niemiec, dowódcy anglosascy wykazali „dziwny pośpiech". Wojska anglo-amerykańskie skręciły wprost na wschód maszerując ku Łabie. Między Anglikami i Amerykanami rozpoczęło się współzawodnictwo: kto opanuje większe obszary państwa niemieckiego.

Anglicy i Amerykanie gorączkowo ratowali przed pogromem przez Armię Radziecką najlepsze niemieckie oddziały bojowe. Niemcy poczuli nieomylnie, że odradza się duch Monachium.

Z dniem 12 maja 1945 roku działania wojenne przeciw hitlerowskim Niemcom zostały wszędzie zakończone; rozpoczął się okres okupacji Niemiec przez wojska Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Francji.

OPERACJA TYCHWIŃSKA

(listopad — grudzień 1941 r.)

Operacja tychwińska jest częścią składową zimowych działań zaczepnych Armii Radzieckiej w r. 1941 i zajmuje wybitne miejsce wśród licznych operacji na froncie wschodnim.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Moskwą i Rostowem przekreśliły ofensywę wojsk niemieckich w kampanii 1941 r. i stanowiły przełom w przebiegu wojny. Zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Tychwinem było tym przełomem na kierunku północno-zachodnim.

Pod Tychwinem rozbito 39 korpus niemiecki gen. Schmidta, do którego działań naczelne dowództwo niemieckie przywiązywało wielkie nadzieje.

Znaczenie operacji tychwińskiej polega na tym, że rozwiązała ona doskonale zadanie rozgromienia wielkiego zgrupowania nieprzyjaciela i pościgu za wycofującym się wrogiem w trudnych warunkach zimy i terenu leśno-bagnistego.

Charakterystyka terenu działań bojowych

Działania bojowe rozwinęły się zasadniczo w południowowschodniej części obwodu leningradzkiego.

Ponad 60% powierzchni tego obszaru zajmują lasy i bagna. Znaczna część tych bagien nie zamarza nawet podczas silnych mrozów. Bagna te, a także wielka ilość rzek i strumyków, stanowiły poważne przeszkody naturalne nie tylko dla czołgów i artylerii, lecz również dla piechoty. Do takich rzek należą: Wołchow, Tigoda, Siaś, Tychwinka, Pczewża, Biełaja Rapla, Oskuj i inne. Brzegi rzek i strumyków w większości wypadków zabagnione, u niektórych rzek i strumyków — strome.

Grubość warstwy śniegu w grudniu 1941 r. sięgała ponad 50 cm. Podczas walk o Tychwin i pościgu za wycofującymi się Niemcami zdarzały się częste i silne opady śnieżne i zamiecie. Mrozy sięgały 30°—35° C.

Wszystko to utrudniało działania bojowe wojsk, ograniczało możliwości użycia artylerii ciężkiej, czołgów, lotnictwa i wymagało od nacierających jednostek wielkiego naprężenia.

Ponieważ osiedla położone zwykle na wzgórzach, w suchych miejscach, wzdłuż szos i dróg gruntowych posiadały w zimie szczególne znaczenie, walki toczyły się głównie o osiedla i drogi.

Dróg w tym leśno-bagnistym terenie było bardzo mało. Rejon posiadał zaledwie trzy linie kolejowe, pierwsza: Tychwin — Wołchow — Mga; druga: Rybińsk — Sonkowo — Piestowo — Chwojnaja — Budogoszcz — Kiriszi — Mga i trzecia: Tychwin — Budogoszcz. Drogi gruntowe jesienią w okresie deszczów były nieprzydatne dla transportu samochodowego. Dlatego na najważniejszych odcinkach wojska radzieckie musiały budować dziesiątki kilometrów dróg wojennych z belek.

Z nastaniem zimy drogi polepszyły się i umożliwiały transport samochodowy. W wielu jednak miejscach dróg w ogóle nie było. Tam jednostki radzieckie przebijały w głębokim śniegu drogi, którymi dowożono amunicję, żywność i furaż.

W drugiej połowie listopada wojska radzieckie działały w terenie oswobodzonym od Niemców. Wycofując się Niemcy niszczyli całkowicie osiedla lub burzyli większość budynków mieszkalnych i gospodarskich oraz prawie wszystkie domy, gdzie mieściły się instytucje państwowe, szkoły itp. Liczne osiedla w rejonie Tychwina oraz m. Kiriszi, Budogoszcz, Gruzino i Czudowo zostały całkowicie spalone. To jeszcze bardziej utrudniało działania wojsk radzieckich, które musiały w ciągu kilku miesięcy zimowych przebywać w otwartym polu i w lesie.

Podczas swej półtoramiesięcznej okupacji obszaru na wschód od rzeki Wołchow Niemcy doszczętnie obrabowali ludność, wywieźli wszystkie zasoby żywności i furażu; dlatego wojska radzieckie zmuszone były korzystać z żywności i furażu dostarczanych z głębokich tyłów.

Położenie przed rozpoczęciem operacji tychwińskiej

(Szkic 1 i 2)

Jeszcze w sierpniu i wrześniu 1941 r. Niemcy próbowali gwałtownym uderzeniem zdobyć Leningrad. Natknąwszy się na zdecydowany opór bohaterskich obrońców miasta i poniósłszy ogromne straty w ludziach i sprzęcie Niemcy zmuszeni zostali do przejścia na tym odcinku frontu do obrony.

Straciwszy nadzieję zdobycia Leningradu szturmem od południa dowództwo niemieckie postanowiło zewrzeć dookoła Leningradu pierścień blokady i zmusić wojska broniące miasta do kapitulacji.

W tym celu powzięto decyzję zdobycia Tychwina i Wołchowa przez natarcie z rejonu m. Gruzino na wschód i północny wschód. Po zdobyciu tych miejscowości nacierające wojska niemieckie w wyniku uderzenia w kierunku na jezioro Onega miały połączyć się z wojskami fińskimi działającymi na rzece Swir (szkic 1).

Następnie planowano uderzenie na m. Czeriepowiec celem przecięcia komunikacyj z północą.

Wykonując swój plan Niemcy skoncentrowali na odcinku wojsk radzieckich działających na wschód od m. Mga, Kiriszi, Nowgorod

ogromne siły, przeszli w połowie października 1941 r. do natarcia i 8 listopada, pokonując zaciekły opór wojsk radzieckich, zdobyli Tychwin.

Wojska radzieckie wycofały się w kierunku północno-wschodnim i północnym. Grupa północna 10 listopada umocniła się na linii: Waluszka, Ostrowok, Makłakowa, Szomuszka, Władyczno.

Grupa wojsk gen. Iwanowa, osłaniając drogi z Tychwinu na wschód, zorganizowała uporczywą obronę na linii jezior Łandskoje, Sieliżskoje i osiedla Dymi.

Południowe skrzydło radzieckiego zgrupowania tychwińskiego broniło się oddzielnymi ogniskami na froncie 2—3 km na południe od m. Baraki, Pleso, na zachód od bagna Krutik, wzgórze 65,0, Jasnowiki, na południe od m. Ustie i Bierieżok.

Niemcy próbowali nacierać w dalszym ciągu, lecz na skutek poniesienia wielkich strat ich możliwości zaczepne zmalały i byli oni zmuszeni przejść do obrony na całym froncie. Położenie w dniu 10 listopada przedstawia szkic 2.

Grupa wojsk gen. Fiediuninskiego, która działała na zachód od zgrupowania tychwińskiego i broniła podejść do miasta Wołchow, nękała nacierające na Wołchow wojska niemieckie i zmusiła je również do przejścia do obrony.

Stosunek sił w tym czasie, w związku z wielkimi stratami poniesionymi przez Niemców w walkach pod Tychwinem i wzmocnieniem wojsk radzieckich świeżymi odwodami, zmienił się na korzyść wojsk radzieckich.

W tym czasie wojska radzieckie miały przewagę nad nieprzyjacielem zarówno w piechocie jak też w artylerii. Jeśli idzie o ilość czołgów, wojska radzieckie ustępowały nieco Niemcom.

Oprócz tego kształt, zarys linii frontu, który ustalił się w końcu odwrotu wojsk radzieckich, sprzyjał organizowaniu szerokiej operacji mającej na celu rozgromienie całego tychwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

Przeciwnatarcie wojsk radzieckich i rozgromienie tychwińskiego zgrupowania Niemców

Naczelne dowództwo Armii Radzieckiej na początku listopada postanowiło przejść do natarcia na tym odcinku frontu celem rozgromienia tychwińskiego zgrupowania Niemców, oczyszczenia z wojsk niemieckich wschodniego brzegu rzeki Wołchow i wyjścia częścią sił na tyły wołchowskiego zgrupowania nieprzyjaciela dla zniszczenia go we współdziałaniu z wojskami radzieckimi działającymi w rejonie m. Wołchow.

Przeprowadzenie tej operacji powierzono grupie wojsk pod dowództwem gen. Mereckowa.

Dowództwo radzieckie powzięło decyzję wykonania głównego uderzenia w ogólnym kierunku na m. Budogoszcz, Oskuj; uderzenie pomocnicze miało być wykonane wzdłuż linii kolejowej Tychwin — Wołchow.

Najbliższym zadaniem było zdobycie Tychwina i zniszczenie broniącego go zgrupowania niemieckiego.

Walki lokalne jednostek grupy tychwińskiej o polepszenie pozycji w okresie od 10 do 18 grudnia

(Szkic 3)

Zgodnie z planem operacji zaczepnej już 11 listopada na oddzielnych odcinkach frontu jednostki radzieckie rozpoczęły walki mające na celu polepszenie podstaw wyjściowych do ogólnego natarcia. Walki te były bardzo zaciekłe. Wojska radzieckie musiały nacierać w terenie bez dróg, co bardzo utrudniało użycie sprzętu. Szczególnie zaciekłe były walki w rejonie m. Kajwaksa i Astracza.

18 listopada jednostki grupy północnej wypierając nieprzyjaciela i zadając mu poważne straty zdobyły szereg osiedli i osiągnęły linię: 1 km na północ od m. Ust' — Szomuszka, Nowyj Pogorielec, las na północ od sowchozu Smyczka, południowy skraj lasu na północ od m. Zabołotie. Grupa gen. Iwanowa zdobyła zachodni skraj lasu na północny wschód od m. Pagołda, wzgórza 58,4 i 65,8, m. Baraki, 2 km na wschód od sowchozu im. 1 Maja. Położenie lewego skrzydła radzieckiego zgrupowania tychwińskiego (grupy gen. Pawłowicza i Jakowlewa) pozostało zasadniczo bez istotnych zmian.

Zadania wojsk radzieckich w operacji

(Szkic 4 i 5)

Wychodząc z ogólnego planu operacji i uwzględniając wszystkie zmiany, które zaszły w wyniku zakończenia poszczególnych walk zaczepnych, dowództwo radzieckie 18 listopada wyznaczyło wojskom konkretne zadania, mające na celu okrążenie i zniszczenie tychwińskiego zgrupowania Niemców i zdobycia m. Tychwin.

Zgodnie z planem operacji grupa północna wojsk radzieckich otrzymała zadanie: zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie m. Ust' — Szomuszka, Staryj Pogorielec, osiągnąć linię kolejowa Tychwin — Wołchow w rejonie mijanki Kostryńska; następnie nacierać wzdłuż linii kolejowej w kierunku Wołchowa, niszcząc po drodze punkty oporu i siły żywe nieprzyjaciela.

Grupa wojsk gen. Iwanowa miała nacierać na Tychwin od północnego wschodu, wschodu i południowego wschodu, zdobyć miasto, zniszczyć broniące miasta jednostki, następnie osiągnąć rzekę Siaś.

Grupa wojsk gen. Pawłowicza, osłoniwszy się częścią sił od strony m. Kostrino, miała nacierać głównymi siłami w kierunku północnym i północno-zachodnim, zdobyć rejon Nowo-Andriejewo,

Mielegieżskaja Gorka, Mastierskaja celem wyjścia na tyły grupy wojsk niemieckich broniących Tychwina.

W dalszym ciągu grupa ta miała skręcić gwałtownie na zachód i nacierać na m. Lipnaja Gorka wzdłuż szosy Tychwin — Gruzino.

Grupa wojsk gen. Jakowlewa, nacierając na mijankę nr 3 i na m. Budogoszcz miała za zadanie przeciąć drogi komunikacyjne nieprzyjaciela i drogi jego odwrotu z rejonu Tychwina na południowy zachód. Następnie grupa ta miała również nacierać na m. Gruzino (szkic 5).

Zgodnie z tym planem w okresie od 19 listopada do 9 grudnia walki rozwinęły się zasadniczo w rejonie Tychwina i w rejonie m. Wierchnieje Zaoziorie, Budkowa i mijanki nr 3, linii kolejowej Tychwin — Budogoszcz.

Walki w rejonie Tychwina w okresie od 19 listopada do 9 grudnia

Ogólne natarcie na Tychwin rozpoczęło się 19 listopada. Nękając wojska niemieckie ciągłymi walkami dziennymi i nocnymi, niszcząc drewniane schrony bojowe i gniazda ogniowe, wypędzając żołnierzy niemieckich na mróz, wojska radzieckie wykonywały uderzenie za uderzeniem.

Wielka jednostka płk Artiuszenko, wchodząca w skład radzieckiej grupy północnej, po całym szeregu zaciętych walk zdobyła 3 grudnia m. Łazariewiczi i wysunęła silne oddziały przednie dla przecięcia linii kolejowej Tychwin — Wołchow. Należy podkreślić, ze w tym samym czasie rozwijało się doskonale natarcie również na lewym skrzydle i jednostki gen. Pawłowicza i Jakowlewa wychodziły na linie komunikacyjne nieprzyjaciela prowadzące od Tychwina na południowy zachód.

Dlatego dowództwo niemieckie, uwzględniając niebezpieczeństwo całkowitego okrążenia zgrupowania tychwińskiego, 6 grudnia wykonało kilka zaciekłych przeciwuderzeń na jednostki grupy północnej, ażeby przywrócić położenie na zachód i na południowy zachód od Tychwina. Za cenę wielkich strat Niemcy wyparli wojska radzieckie i na pewien czas znowu zdobyli m. Łazariewiczi.

Walki na froncie grupy gen. Iwanowa, mającej za zadanie zdobycie Tychwina, cechowała szczególna zaciętość. Niemcy umocnili Tychwin, otoczyli go szerokim pasem przeszkód, zaminowali wszystkie drogi i podejścia, które mogły być wykorzystane przez wojska radzieckie. Silne oddziały wojsk niemieckich broniły zaciekle osiedli w okolicach Tychwina, przekształconych w wysunięte punkty oporu zamykające wszystkie drogi prowadzące do miasta.

Położenie nieprzyjaciela pod Tychwinem stawało się z każdym dniem coraz poważniejsze. Dowództwo niemieckie, widząc niebezpieczeństwo okrążenia 39 korpusu i możliwość utraty tak ważnego pod względem wojennym ośrodka jak Tychwin, zaczęło szybko przerzucać do rejonu Tychwina swoje odwody. Skierowano tu 61 dywi-

zję piechoty, 136 pułk piechoty i inne jednostki, które z marszu wchodziły do walki. Wszystkie przeciwuderzenia Niemców jednak odparto i zmuszono ich za każdym razem do wycofania się z wielkimi stratami na podstawę wyjściową. Nieprzyjaciel próbował znaleźć słabe miejsca w ugrupowaniach bojowych wojsk radzieckich i wykorzystać je dla zatrzymania natarcia. Próby fizylierów niemieckich włamania się w styki wojsk radzieckich i wyjścia na tyły kończyły się niepowodzeniem.

Pod uderzeniami jednostek radzieckich i ponosząc wielkie straty od ognia artylerii i lotnictwa Niemcy, mimo zaciekłego oporu, zmuszeni byli wycofać się w kierunku Tychwina oddając jeden punkt oporu po drugim.

8 grudnia jednostki radzieckie przełamały pas przeszkód i system wysuniętych punktów oporu w rejonie m. Pagołda.

Zdobycie m. Pagołda ułatwiło działającej z lewej strony wielkiej jednostce płk Koszewoja wyparcie Niemców z silnie umocnionego sowchozu im. 1 Maja, o który toczyły się walki od 20 listopada.

Przełamawszy pierścień przeszkód prawoskrzydłowe jednostki grupy gen. Iwanowa zbliżyły się do wschodniego krańca miasta.

Lewoskrzydłowe oddziały wielkiej jednostki płk Koszewoja zdobyły rejon m. Baraki; tocząc zaciekłe walki 8 grudnia osiągnęły południowo-wschodni skraj Tychwina.

9 grudnia rozpoczął się szturm Tychwina. Na północno-wschodni kraniec Tychwina nacierała wielka jednostka płk Winogradowa, na południowo-wschodni skraj nacierały jednostki płk Koszewoja. Natarcie wojsk radzieckich wspierała silna artyleria. Dla silnego uderzenia ogniowego na nieprzyjaciela broniącego Tychwina dowództwo radzieckie skoncentrowało pod Tychwinem około 200 dział różnego kalibru. Nie wytrzymawszy uderzeń ogniowych i naporu piechoty radzieckiej Niemcy rankiem 9 grudnia, poniósłszy ciężkie straty, opuścili Tychwin.

Walki na liniach komunikacyjnych nieprzyjaciela na południe od Tychwina

(Szkic 6)

Równocześnie z natarciem na Tychwin grupy gen. Iwanowa rozpoczęła również nacierać grupa gen. Pawłowicza. Wiążąc nieprzyjaciela częścią sił w rejonie m. Mielegieżskaja Gorka główne siły tej grupy, pokonując opór Niemców, posuwały się na północ i 4 grudnia osiągnęły częścią sił wzgórze 50,8, przeciąwszy szosę prowadzącą od Tychwina na południe.

Próbując wyprowadzić swoje siły główne spod uderzeń wojsk radzieckich, które szturmowały Tychwin, Niemcy wykonali kilka przeciwuderzeń na nacierające na północ jednostki gen. Pawłowicza. Wojska gen. Pawłowicza zadały Niemcom poważne straty, lecz nie zdołały posunąć się w kierunku północnym.

Grupa wojsk gen. Jakowlewa, która zajmowała wygodne położenie skrzydłowe w stosunku do tychwińskiego ugrupowania nieprzyjaciela, w nocy na 21 listopada przegrupowała swe siły i przeszła do natarcia na mijankę nr 3 linii kolejowej Tychwin — Budogoszcz. Jednostka majora Slepko energicznie nacierała na Niemców i o godz. 14.00 21 listopada zdobyła wzgórze 58,5 i 62,5, a o godz. 18.00 zdobyła wzgórze 54,4. Pododdziały radzieckie szybko umocniły się na osiągniętej linii.

Równocześnie wielka jednostka płk Łariczewa nacierała na Niemców w m. Niżnieje i Wierchnieje Zaoziorie i zdobyła południowy kraniec tej ostatniej.

Dalsze posuwanie się grupy wojsk gen. Jakowlewa groziło przecięciem dróg z Tychwina do m. Budogoszcz. Niemcy wykonali kilka przeciwuderzeń silnymi grupami piechoty wspartymi czołgami i samochodami pancernymi. 23 listopada dowództwo niemieckie wprowadza do walki na tym odcinku frontu ostatnie swe odwody: 677 batalion drogowo-budowlany i pododdziały 76 pp.

Jednak w rezultacie zdecydowanych działań jednostki gwardyjskiej ppłk Busłajewa wszystkie próby Niemców posunięcia się na południe i przeszkodzenia w natarciu wojsk radzieckich zakończyły się niepowodzeniem. O godz. 14.00 23 listopada pododdziały jednostki ppłk Busłajewa przedostały się na tyły nieprzyjaciela, wykonały silne uderzenie, przecięły linię kolejową w odległości 2 km na południe od wzgórza 61,4 i umocniły się na osiągniętej linii.

Dowództwo niemieckie, starając się za wszelką cenę powstrzymać dalsze natarcie wojsk radzieckich na zachód, wysunęło silną osłonę na linię wzg. 61,4 i skrzyżowanie przesiek, które znajdowało się w odległości 2 km na południe od tego wzgórza. Równocześnie wojska niemieckie umacniały drugą linię obronną na linii wzgórze 49,4 i m. Baraki Smirnik.

Tak więc w rezultacie energicznych działań jednostek wchodzących w skład grupy gen. Jakowlewa udało się przeciąć główne drogi nieprzyjaciela.

* * *

Lotnictwo radzieckie współdziałając z wojskami naziemnymi burzyło uderzeniami szturmowymi i bombowymi umocnienia Niemców w Tychwinie, niszczyło ich siły żywe i sprzęt, bombardowało kolumny nieprzyjaciela i zbliżające się do miasta odwody, niszczyło składy amunicji i żywności okrążonego w mieście garnizonu niemieckiego, ułatwiając natarcie wojsk naziemnych.

W walkach o Tychwin rozgromiono 12 pancerną, 18 zmotoryzowaną i 61 dywizję piechoty nieprzyjaciela, które wchodziły w skład tego korpusu. Resztki rozbitych wielkich jednostek nieprzyjaciela rozpoczęły pośpieszny odwrót w kierunku na zachód i południowy zachód wzdłuż linii kolejowej Tychwin — Wołchow i drogami na m. Budogoszcz i Oskuj.

Ulice Tychwina były pokryte trupami Niemców, rozbitymi samochodami, czołgami i działami. W rejonie Tychwina Niemcy stracili około 9000 zabitych. Wycofując się palili składy z amunicją, materiałami pędnymi i żywnością, porzucili dużo broni i różnego sprzętu.

Silne, zdecydowane uderzenia Armii Radzieckiej skierowane przeciw 39 korpusowi niemieckiemu w rejonie Tychwina i ostra zima wpłynęły otrzeźwiająco na żołnierzy niemieckich, podważyły ich morale, rozluźniły dyscyplinę, zasiały ziarno niewiary i zwątpienia.

Nastroje te, które znalazły swój wyraz w znalezionych listach, dały się zaobserwować nie tylko wśród szeregowych, lecz również wśród oficerów.

W walkach pod Tychwinem ogień artylerii radzieckiej doprowadził do śmiertelnego strachu żołnierzy niemieckich. Niemcy z przerażeniem wspominali dzień 7 grudnia 1941 r.

Wykonane przez wojska radzieckie uderzenie zupełnie pokrzyżowało plany naczelnego dowództwa niemieckiego połączenia się z armią fińską i zrealizowania całkowitej blokady Leningradu.

Zwycięstwo odniesione pod Tychwinem umożliwiło dowództwu radzieckiemu natychmiastowe przejście do pościgu operacyjnego.

Pościg za Niemcami w kierunku rzeki Wołchow

Radziecki plan pościgu za nieprzyjacielem i dalsze zadania wojsk

(Szkic 7)

Po zdobyciu Tychwina i rozgromieniu 39 korpusu gen. Schmidta wojska radzieckie przystąpiły do wykonania drugiej części planu operacji — zniszczenia prawobrzeżnego zgrupowania wołchowskiego Niemców, oczyszczenia z nich wschodniego brzegu rzeki Wołchow i przyjścia z pomocą sąsiedniej grupie wojsk gen. Fiediuninskiego w celu rozgromienia lewobrzeżnego zgrupowania nieprzyjaciela.

Oprócz tego należało zlikwidować ostatecznie resztki rozgromionego zgrupowania tychwińskiego nieprzyjaciela wycofującego się w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim.

Plan dalszych działań wojsk radzieckich przedstawiał się następująco:

Prawym skrzydłem zamierzano wykonać uderzenie w kierunku zachodnim wzdłuż linii kolejowej Tychwin — Wołchow, oczyścić z nieprzyjaciela rejon szos i linii kolejowych od Tychwina do ujścia rzeki Tychwinki, następnie, rozwijając natarcie w ogólnym kierunku na Wołchow, połączyć się z grupą wojsk działających w rejonie Wołchowa i razem z nią zniszczyć wołchowskie zgrupowanie Niemców.

Środek i lewe skrzydło wojsk radzieckich miały zniszczyć resztki zgrupowania tychwińskiego, uniemożliwić mu wycofanie się do rejonu m. Budogoszcz i zdobyć tę ostatnią miejscowość.

W związku z tymi ogólnymi celami wyznaczono zadania poszczególnym grupom wojsk.

Grupa wojsk gen. Iwanowa otrzymała zadanie oczyszczenia z nieprzyjaciela szosy i linii kolejowej od Tychwina do m. Czeriencowo i stąd kontynuowania natarcia w kierunku Wołchowa.

Grupa wojsk gen. Pawłowicza miała nacierać w kierunku południowo-zachodnim, zniszczyć resztki zgrupowania tychwińskiego, osiągnąć rzekę Siaś i uniemożliwić nieprzyjacielowi umocnienie się na niej; następnie, działając wspólnie z wojskami gen. Jakowlewa, zniszczyć wycofujące się na południowy zachód od rzeki Siaś jednostki nieprzyjaciela i wyjść na linię kolejową między stacjami Budogoszcz i Talcy.

Grupa wojsk gen. Jakowlewa, uzupełniona w tym czasie świeżymi siłami i sprzętem, otrzymała zadanie utrzymania pozycji w rejonie m. Wierchnieje i Niżnieje Zaoziorie i osłaniając się od strony Mordwinowo i Bierieżok wykonania uderzenia w kierunku m. Sitomla i Matwiejewskaja Charczewnia, a następnie wraz z wojskami gen. Pawłowicza zniszczenia nieprzyjaciela wycofującego się od rzeki Siaś.

Dla zapobieżenia ewentualnym „niespodziankom" w ogólnym odwodzie pozostawiono jednostkę kawalerii majora Własowa, jeden batalion narciarzy i inne jednostki. Odwód ten skoncentrowano w rejonie m. Pleso, Gorodiszcze, Wołożba. W zależności od sytuacji jednostki odwodu miały rozwijać natarcie grupy gen. Pawłowicza lub nacierać na m. Budogoszcz wspólnie z wojskami gen. Jakowlewa.

Wojska naziemne miało wspierać lotnictwo, niszcząc siły żywe i sprzęt nieprzyjaciela, zbliżające się odwody i osłaniając własne wojska na polu walki.

Pościg za nieprzyjacielem wycofującym się wzdłuż linii kolejowej Tychwin — Wołchow, Kiriszi

(Szkic 7)

W noc na 10 grudnia wojska radzieckie rozpoczęły pościg i niszczenie resztek jednostek nieprzyjaciela rozbitych pod Tychwinem. Ścigając wycofujące się wojska niemieckie wzdłuż linii kolejowej Tychwin — Wołchow grupa północna, która połączyła się z grupą gen. Iwanowa, rano 10 grudnia tocząc walki wyszła na linię m. Nowyj Pogorielec, Łazariewiczi. 12 grudnia Niemcy zostali wyparci ze wsi Owino i jednostki radzieckie wyszły na rzekę Siaś. W tym samym czasie Niemcy zostali wyparci z m. Czeriencowo.

Dowództwo niemieckie próbowało powstrzymać natarcie wojsk radzieckich na tym kierunku. W tym celu Niemcy zaczęli organizować obronę na liniach pośrednich i starali się utrzymać je w swoich rękach, ażeby, podciągnąwszy odwody, zgromadzić siły i znowu przejść do natarcia.

Na linii m. Dubrowo, Myslino, Jasnowicy, Małyj i Bolszoj Zieleniec, Koniec Wierchowiny, Sredniaja Wierchowina Niemcy zbudowali pośrednią linię obronną, starając się osłonić prawe skrzydło swego zgrupowania, które działało w rejonie Wołchowa. W rejonie m. Dubrowo, Myslino wykopano rowy, zaminowano drogi i podejścia do osiedli. W rejonie m. Małyj i Bolszoj Zieleniec wkopano do ziemi czołgi. Dowództwo niemieckie ściągało tu pośpiesznie świeże odwody.

Jednostki byłej grupy północnej i grupy gen. Iwanowa, dążąc do połączenia się w rejonie Wołchowa z sąsiednią grupą gen. Fiediuninskiego, pokonując przeszkody i budując drogi w głębokim śniegu, 15 grudnia nawiązały styczność z 11 niemiecką dywizją piechoty, zadały jej poważne straty i opanowały mijankę Zieleniec.

O świcie 14 grudnia oddziały przednie pułkownika Winogradowa zbliżyły się do m. Małyj i Bolszoj Zieleniec. Ponieważ miejscowości te osłaniało od wschodu wielkie niezamarzające bagno, płk Winogradow postanowił uderzyć na skrzydło i w noc na 15 grudnia zdobyć linię Myslino, Biezowo, Małyj i Bolszoj Zieleniec, a następnie wspólnie ze swoim prawym sąsiadem nacierać na m. Sławkowo, Uliaszewo. Z lewej strony, na południe od m. Bolszoj Zieleniec w kierunku na m. Jasnowicy, nacierały jednostki płk Artiuszenko, które poprzednio wchodziły w skład grupy północnej.

15 grudnia wielka jednostka płk Winogradowa wykonała kilka uderzeń na pozycje nieprzyjaciela w rejonie Biezowo, Bolszoj i Małyj Zieleniec; uderzenia te Niemcy odparli silnym ogniem moździerzy i karabinów maszynowych.

16 grudnia płk Winogradow postanowił przegrupować swe siły. Jednostka mjr Pisarienko, pozostawiwszy osłonę na wzgórzu 16,4, głównymi siłami rozpoczęła natarcie na południe, wzdłuż drogi na Bolszoj Zieleniec, obchodząc to osiedle od północnego zachodu z zamiarem wyjścia na drogę Bolszoj Zieleniec, Krowatynia i wspólnie z jednostką mjr Bogatyriowa nacierać na Bolszoj Zieleniec od tyłu.

Mjr Bogatyriow postanowił wprowadzić Niemców w błąd. Demonstrując natarcie niewielkimi siłami na Bolszoj Zieleniec od wschodu, głównymi siłami wykonał obejście tej miejscowości od północy, ażeby uderzyć na Niemców od tyłu wraz z jednostką mjr Pisarienko.

Mjr Arzumanow (prawoskrzydłowy oddział wielkiej jednostki płk Artiuszenko), demonstrując nieznacznymi siłami od wschodu natarcie na Małyj Zieleniec, miał obejść Bolszoj Zieleniec od południa i przeciąć drogę Małyj Zieleniec — Jasnowicy.

Z prawej strony, z m. Buborino na Biezowo w środku wielkiej jednostki płk Winogradowa, nacierał pododdział czołgów. Uderzenie czołgów wykonane równocześnie z nacierającymi z lewej strony jednostkami płk Artiuszenko zmusiło Niemców 18 grudnia do opuszczenia m. Bolszoj i Małyj Zieleniec a 19 grudnia — m. Sławkowo i Tierienkoniżje.

W tym samym dniu oddział mjr Supagina wyparł Niemców z m. Koniec Wierchowiny, Sredniaja Wierchowina, Małoje i Bolszoje Jeleszkowo biorąc w tych walkach wielką zdobycz. 20 grudnia oddział mjr Manżurina, zaszedłszy ze skrzydła, wspólnie z jednostką ppłk Tyczkina wyparł Niemców ze wsi Żubkino. Oddział mjr Kutniakowa, wsparty pododdziałem czołgów, zajął w tym czasie m. Dubrowo, Myslino, Podwiazje, Lewonowszczyzna.

Rozgromienie Niemców na linii Myslino, Biezowo, Bolszoj i Małyj Zieleniec i Krowatynia umożliwiło prawoskrzydłowym jednostkom radzieckim rozwinięcie natarcia w kierunku zachodnim. Zniszczywszy nieprzyjaciela w rejonie m. Wielca, Uliaszewo, Bratowiszcze jednostki prawoskrzydłowe głównymi siłami wyszły o świcie 24 grudnia na linię rzeki Wołchow w rejonie Kiriszi. Lewoskrzydłowe jednostki gen. Iwanowa skoncentrowały się w rejonie m. Nikiforowa, Nikitino, Mojsiejewo.

W walkach tych, które trwały od 11 do 24 grudnia, jednostki radzieckie wykonały bardzo ważne zadanie. Uwolniły one linię kolejową Tychwin — Wołchow zadając przy tym Niemcom wielkie straty. W okresie tym wojska radzieckie wzięły następującą zdobycz: czołgów 3, samochodów pancernych 5, motocykli 39, samochodów 49, dział 20, karabinów maszynowych 30, moździerzy 9, karabinów 130, pocisków artyleryjskich 8.700, nabojów karabinowych 230.000, ciągników 2, radiostacji 3 i wielką ilość innego sprzętu.

Pościg za Niemcami w kierunku na Budogoszcz, Oskuj

(Szkic 7)

Drugim kierunkiem odwrotu Niemców ku rzece Wołchow był kierunek południowo-zachodni. W tym kierunku wycofywały się główne siły rozgromionych pod Tychwinem dywizji nieprzyjaciela.

Pościg za nieprzyjacielem, który wycofywał się na Budogoszcz, Oskuj, powierzono wojskom gen. Pawłowicza i Jakowlewa. Główne zadanie tych grup polegało na odcięciu nieprzyjacielowi dróg odwrotu na południowy zachód i zniszczeniu go.

Grupa wojsk gen. Pawłowicza, rozgromiwszy w połowie dnia 9 grudnia Niemców w rejonie m. Mastierskaja i Czudowskoj Barak, otrzymała zadanie osiągnięcia w końcu dnia głównymi siłami rejonu Lipnaja Gorka, osłoniwszy się od strony m. Mielegieżskaja Gorka. Po wykonaniu tego zadania grupa miała rozwinąć natarcie na m. Mielegieżskaja Gorka, Nowo-Andriejewo, zniszczyć resztki rozbitego zgrupowania nieprzyjaciela, opanować rejon Szybieniec, Nowo-Andriejewo, następnie zaś wyjść na m. Budogoszcz.

W rezultacie walk, które rozwinęły się na tym odcinku, zmotoryzowany batalion, który wchodził w skład grupy wojsk gen. Pawłowicza, wyparł Niemców z m. Kostrino, zadał im poważne straty i odrzucił w kierunku m. Mielegieżskaja Gorka.

10 grudnia jednostka mjr Własowa, działając z przydzielonymi jej czołgami, pokonała opór nieprzyjaciela i odrzuciła jego jednostki w kierunku m. Szybieniec.

Tymczasem batalion zmotoryzowany, wyparłszy Niemców z m. Kostrino, wspólnie z batalionem saperskim oskrzydlał nieprzyjaciela w m. Nowo-Andriejewo i Mielegieżskaja Gorka.

11 grudnia jednostka mjr Własowa działając wspólnie z wielką jednostką gen. Timofiejewa (z grupy wojsk gen. Pawłowicza) wyszła na tyły Niemców i osiągnęła wzgórze 43,8 i 66,5. To udane obejście pozycji nieprzyjaciela ułatwiło głównym siłom gen. Pawłowicza przeprawę przez rzekę Siaś w rejonie m. Markowo i umożliwiło pomyślne kontynuowanie natarcia.

W końcu 11 grudnia jednostki radzieckie wyszły na linię 4 km na zachód od m. Nowo-Andriejewo i wyparły Niemców z m. Romanowo.

Nieprzyjaciel, nie wytrzymawszy silnego nacisku nacierających jednostek, porzucił swoje tabory, samochody, działa, karabiny maszynowe, moździerze i pośpiesznie wycofał się w kierunku południowo-zachodnim.

Ażeby utrudnić pościg i oderwać się od wojsk radzieckich, Niemcy wysadzali w powietrze mosty, niszczyli i minowali drogi, budynki, rozbite czołgi, działa a nawet ciała zabitych żołnierzy, urządzali zawały i „niespodzianki". Lecz ani opór nieprzyjaciela, ani jego wybiegi, ani też głęboki śnieg i silne mrozy nie potrafiły zatrzymać natarcia Armii Radzieckiej w kierunku rzeki Wołchow.

15 grudnia jednostki radzieckie ze składu wojsk gen. Jakowlewa pokonały ostatecznie opór Niemców w rejonie mijanki nr 3 i wyparły ich z m. Sitomla. Obawiając się całkowitego okrążenia i zniszczenia Niemcy opuścili m. Matwiejewskaja Charczewnia i Ruguj i zaczęli wycofywać się w kierunku linii kolejowej Budogoszcz — Kiriszi.

Kontynuując natarcie wojska gen. Pawłowicza osiągnęły 19 grudnia swoim prawym skrzydłem rejon Krapiwno, Ług, Lipowka. Swoim środkiem osiągnęły one wśród walk rejon Olchowka i Urodynia. Na lewym skrzydle oddział mjr Kołczanowa wyparł Niemców z m. Kriestcy i wyszedł na drogę Kriestcy — Budogoszcz w rejonie m. Rachowo.

W ostatecznym zniszczeniu rozbitych jednostek nieprzyjaciela wycofujących się w kierunku południowo - zachodnim wielką rolę miała odegrać grupa gen. Jakowlewa. Od umiejętnych i zdecydowanych działań tej grupy zależało, czy Niemcom uda się przebić w kierunku rzeki Wołchow, czy potrafią oni wyprowadzić część swych sił spod uderzenia na zachodni brzeg rzeki i tam umocnić się, czy też zostaną ostatecznie rozgromieni.

10 grudnia rozpoczęły się zaciekłe walki w rejonie m. Wierchnieje i Niżnieje Zaoziorie. Dowództwo niemieckie przywiązywało wielką wagę do utrzymania w swoich rękach wsi Sitomla; umożli-

wiało to rozbitemu zgrupowaniu tychwińskiemu wycofanie się na m. Budogoszcz, Oskuj.

Oddział mjr Sobolewa w rezultacie walk 12 grudnia częścią sił przeciął drogę Tychwin — Oskuj na zachód od m. Sitomla, a jedną kompanią — linię kolejową Tychwin — Budogoszcz w rejonie Bar. Smirnik. Oddział płk Polakowa 13 grudnia wyparł Niemców z m. Wierchnieje i Niżnieje Zaoziorie i Czudca i rozwijając natarcie o godz. 16.00 osiągnął m. Chortica. Następnie obchodząc umiejętnie dwoma batalionami m. Dubrowa o godz. 18.00 16 grudnia oddział płk Polakowa osiągnął linię 1,5 km na zachód od tego osiedla. Jednym ze swych batalionów oddział kontynuował wiązanie nieprzyjaciela walką w m. Dubrowa.

Wielka jednostka płk Łariczewa, wzmocniona w tym czasie dwoma batalionami narciarzy, o godz. 8.00 20 grudnia wyparła Niemców z miasteczka Budogoszcz. Zajęcie m. Budogoszcz umożliwiło dowództwu radzieckiemu rozwinięcie jeszcze energiczniejszego pościgu za nieprzyjacielem. Umożliwiło to mjr Własowowi (z grupy gen. Pawłowicza) wysłanie daleko w przód swych oddziałów przednich, wyparcie 22 grudnia Niemców z m. Wasilkowo i rozpoczęcie walki z ich wycofującymi się jednostkami na podejściach do m. Oskuj.

Jednostki płk Koszewoja, wyparłszy 9 grudnia Niemców z m. Mastierskaja, rozpoczęły energiczny pościg w ogólnym kierunku na Budogoszcz, Oskuj, Grafskaja Słoboda. Niszcząc straże tylne Niemców jednostki płk Koszewoja opanowały szereg osiedli i 27 grudnia osiągnęły rejon Gruzino.

W końcu grudnia po długotrwałych zaciętych walkach i nieprzerwanym trzydniowym pościgu prawe i lewe skrzydło wojsk radzieckich połączyły się na linii rzeki Wołchow w rejonie Kiriszi, Gruzino i ścigając wycofującego się nieprzyjaciela sforsowały rzekę Wołchow, opanowawszy szereg ważnych osiedli na zachodnim brzegu rzeki.

Ludność oswobodzonych rejonów z wielką radością witała jednostki Armii Radzieckiej; witała je jako swych wyzwolicieli i wszelkimi sposobami pomagała nacierającym oddziałom. Oczyszczała ona drogi z zasp śnieżnych, brała udział w budowie linii obronnych, w budowie nowych dróg, zawał, wyznaczała przewodników dla nacierających jednostek, brała czynny udział w ruchu partyzanckim.

Mszcząc się na ludziach radzieckich za ich niezłomność, za rosyjską dumę narodową, za współczucie i wsparcie okazywane Armii Radzieckiej, okupant niemiecki bestialsko rozprawiał się z ludnością cywilną niszcząc miasta i wsie, rozstrzeliwując setki i tysiące kobiet, dzieci i starców.

Wojska niemieckie wprowadzały tu w czyn zbrodniczą ideę hitlerowskiej kliki rządzącej: „zniszczyć słowiańskie narody, stworzyć na ziemi radzieckiej strefę pustyni".

Ze wsi Jazwiszcze, Dubrowa, Łaszino, Jaszkino i wielu innych Niemcy wypędzili do miasta Budogoszcz podczas swego odwrotu ca-

łą dorosłą ludność i bydło. Tu trzymali oni ludzi radzieckich (ograbiwszy ich uprzednio) w stodołach na silnym mrozie z zamiarem podpalenia tych stodół. Jednakże na przeszkodzie temu zbrodniczemu zamiarowi stanęły jednostki przednie płk Łariczewa.

Artyleria, czołgi i lotnictwo w walkach o Tychwin

Użycie artylerii

Artyleria radziecka w okresie operacji tychwińskiej odegrała wyjątkowo wielką rolę.

Stosunek sił, jeśli idzie o artylerię, podczas operacji na najważniejszych kierunkach był pomyślny dla wojsk radzieckich. Na kierunku północnym, na odcinku wojsk grupy północnej, nieprzyjaciel posiadał 34 działa oraz 24 średnich i ciężkich moździerzy, wojska radzieckie — 36 dział i 31 moździerzy. Na kierunku tychwińskim Niemcy posiadali 36 dział i 36 moździerzy, wojska radzieckie — 100 dział i 36 moździerzy. Na kierunku Budogoszcz nieprzyjaciel posiadał 60 dział, 40 średnich i ciężkich moździerzy, wojska radzieckie — 112 dział i 112 moździerzy.

Taki stosunek sił artylerii umożliwiał dowództwu radzieckiemu stworzenie przewagi ogniowej nad nieprzyjacielem i zapewnienie pomyślnego wykonania zadania bojowego.

Artylerię wielkich kalibrów wykorzystywano zwykle w sposób scentralizowany przeciw bateriom artylerii i moździerzy nieprzyjaciela, do strzelania do umocnień, ośrodków oporu, zbliżających się odwodów i innych celów. Najsilniejsze ośrodki oporu obezwładniano ogniem ześrodkowanym; pojedyncze gniazda ogniowe zwalczano oddzielnymi działami z odkrytych stanowisk ogniowych.

Artylerię dywizyjną włączano do ugrupowań bojowych piechoty; prowadziła ona ogień albo dywizjonami, albo bateriami. Bardzo często używano również poszczególnych jej dział do strzelania z odkrytych stanowisk ogniowych do umocnionych gniazd nieprzyjaciela.

Częstokroć artyleria, współdziałając z piechotą i pomagając jej w posuwaniu się przez lasy i bagna, prowadziła ogień ciągły, torujący drogę piechocie.

Na ogół osiągnięto ścisłe współdziałanie artylerii z piechotą na polu walki. Tam, gdzie piechota współdziałała z artylerią, prawie zawsze osiągano powodzenie.

Użycie czołgów

W operacji tychwińskiej po stronie wojsk radzieckich brało udział kilka jednostek pancernych. Teren leśno-bagnisty, brak dróg gruntowych, głęboka warstwa śniegu sięgająca 50—60 cm, wielka ilość niezamarzających bagien — wszystko to mocno utrudniało użycie wielkich jednostek pancernych. W większości wypadków broń pancerna działała wzdłuż dróg niewielkimi grupami w składzie dwóch — trzech czołgów.

Lekkie i średnie czołgi posuwały się do przedniego skraju obrony Niemców w ugrupowaniu bojowym schodami, wspierając i rozwijając uderzenie ciężkich czołgów, które posuwały się w pierwszym rzucie obezwładniając i niszcząc wykryte gniazda ogniowe nieprzyjaciela.

Dla usunięcia zawał i rozminowania dróg w odległości 200—300 m od czołgów posuwali się saperzy.

W okresie walk o Tychwin, okrążenia i rozgromienia 39 korpusu niemieckiego, czołgi, współdziałając z piechotą i artylerią na polu walki, brały udział w przełamaniu pozycji umocnionej nieprzyjaciela.

Wyjście radzieckich jednostek pancernych na linię szturmową odbywało się niekiedy pod osłoną silnego ognia artylerii i moździerzy. Równocześnie maskowano w ten sposób warkot silników czołgów.

Podejściu czołgów do przedniego skraju pozycji obronnej nieprzyjaciela towarzyszyły zwykle napady ogniowe, które trwały 15—20 minut. Jednakże niektórzy dowódcy artylerii, uważając że czołgi same stanowią do pewnego stopnia rodzaj artylerii ruchomej, nie zawsze osłaniali ogniem artyleryjskim wyjście czołgów na linię szturmową. Niektórzy z nich słabo organizowali ogień swojej artylerii dla wsparcia natarcia czołgów i obezwładnienia artylerii nieprzyjaciela. Dowódcy broni połączonych stosowali niejednokrotnie pojedyncze (rozproszone) czołowe napady czołgów, co pociągało niepotrzebne straty.

Radzieckie jednostki pancerne odegrały wielką rolę w rozgromieniu silnych ośrodków oporu nieprzyjaciela w m. Kajwaksa, Ust' Szomuszka, Łazariewiczi, w sowchozie im. 1 Maja, w m. Mastierskaja i w samym Tychwinie.

Podczas pośpiesznego odwrotu nieprzyjaciela z Tychwina radzieckie jednostki pancerne ścigały go grupami po pięć — sześć czołgów przewożąc desanty fizylierów. W większości wypadków czołgów używano wzdłuż dróg.

Nieprzyjaciel używał lekkich, średnich, ciężkich i miotających ogień czołgów wzdłuż dróg małymi grupami po 5—8 wozów jako stałych gniazd ogniowych w obronie.

Na skrzydłach i tyłach wojsk radzieckich dowództwo niemieckie używało w celach rozpoznawczych grup fizylierów wzmocnionych jednym lub kilkoma czołgami.

Przechodzącej do przeciwuderzeń piechocie niemieckiej towarzyszyły często czołgi, których ilość w każdym poszczególnym wypadku była różna i zależała od ważności bronionego obiektu oraz ilości piechoty, która brała udział w przeciwuderzeniu.

Uderzeniom czołgów nieprzyjaciela na pozycje wojsk radzieckich towarzyszył silny ogień artylerii i moździerzy, a także działania lotnictwa szturmowego i bombowego. Podczas natarcia czołgów Niemcy stosowali różne ugrupowania bojowe — nieraz czołgi posuwały

się po dwa — trzy w jednym rzędzie wzdłuż dróg, czasem tworzyły ugrupowanie głębokie, zdarzał się również klin czołgowy. Czołgi prowadziły ogień w ruchu, z krótkich przystanków, z zasadzek, ukryć, wykorzystując szeroko budowle i przedmioty terenowe.

Artyleria radziecka, lotnictwo, czołgi i niszczyciele czołgów zadali nieprzyjacielskim jednostkom pancernym wiele dotkliwych strat. Pod Tychwinem rozgromiono 8 i 12 niemiecką dywizję pancerną.

Użycie lotnictwa

Dla pomocy wojskom naziemnym dowództwo radzieckie stworzyło duży związek operacyjny lotnictwa. W skład tego związku wchodziły wszystkie najnowsze typy samolotów radzieckich: „Iły", „Ługgi", „Migi", bombowce o wielkich szybkościach oraz nurkujące.

W okresie natarcia radzieckiego lotnictwo osłaniało wojska naziemne z powietrza i pomagało im w rozgromieniu tychwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela; równocześnie osłaniało dowóz żywności do Leningradu drogą powietrzną; w okresie pościgu lotnictwo współdziałało z wojskami na polu walki, niszcząc siły żywe, sprzęt i zbliżające się odwody nieprzyjaciela.

Lotnictwo działało w bardzo trudnych warunkach. Bazy były rozrzucone na znacznej odległości. Przygotowanych lotnisk było za mało. W rejonie działań wojennych obserwowano często opady śnieżne, gęste i niskie zachmurzenie, niską temperaturę. Bardzo często zdarzały się wypadki oblodzenia samolotów. Tylko bardzo rzadko zdarzały się krótkotrwałe przejaśnienia. W związku z tym samoloty musiały często działać na niskich pułapach.

Działalność bojowa lotnictwa polegała głównie na niszczeniu uderzeniami szturmowymi sił żywych i sprzętu nieprzyjaciela bezpośrednio na polu walki, bombardowaniu kolumn samochodowych i zbliżających się do linii frontu odwodów, prowadzeniu rozpoznania na korzyść wojsk naziemnych i lotniczych, osłonie wojsk własnych na polu walki przed samolotami nieprzyjacielskimi, niszczeniu lotnictwa nieprzyjacielskiego w powietrzu i na lotniskach, bombardowaniu ośrodków oporu, punktów zaopatrzenia, linii kolejowych, stacji, mostów i innych obiektów wojskowych nieprzyjaciela.

W okresie od 1 października do 28 grudnia lotnictwo radzieckie zbombardowało szereg wojskowych obiektów niemieckich, zrzuciwszy około 1.000 ton bomb różnego kalibru.

W walkach zarówno z nieprzyjacielem powietrznym jak też naziemnym szczególnie wielką rolę odegrało radzieckie lotnictwo myśliwskie. Myśliwce osłaniały działania szturmowców i bombowców. ugrupowania bojowe wojsk naziemnych, linie kolejowe, tyły, transporty z żywnością dla Leningradu, niszczyły lotnictwo nieprzyjaciela na lotniskach, brały udział w działaniu szturmowym przeciw wojskom naziemnym nieprzyjaciela.

Współdziałając z piechotą, artylerią i czołgami na polu walki, lotnictwo niszczyło Niemców na podejściach do miasta, burzyło ich umocnienia oraz niszczyło zbliżające się drogą Tychwin — Lipnaja Gorka odwody, baterie artylerii i moździerzy.

W walkach powietrznych lotnicy radzieccy strącili 134 samoloty nieprzyjaciela, w tej liczbie: ME-109 — 37, ME-110 — 19, JU-88 — 41, Heinkel-113 — 12. Oprócz tego na lotniskach nieprzyjaciela zniszczono 164 samoloty różnych typów.

Wnioski

Rozgromienie Niemców pod Tychwinem wykazało poglądowo szczególne znaczenie przygotowania, organizacji i planowania operacji zaczepnej w zimie. Doświadczenie walk wykazało, że w działaniach w terenie leśno-bagnistym wyjątkowo wielkie znaczenie posiada organizacja współdziałania piechoty i artylerii na szczeblu: kompania, batalion, pułk.

Powodzenie operacji tychwińskiej polegało na skoncentrowaniu we właściwym czasie wojsk, stworzeniu przewagi w siłach i równoczesnym wprowadzeniu tych sił do walki na decydujących kierunkach.

Oprócz tego rozgromienie Niemców pod Tychwinem potwierdziło raz jeszcze, że przy przełamaniu zorganizowanej przez nieprzyjaciela obrony wielką rolę odgrywa zmasowany ogień artylerii, który prowadzi się dla obezwładnienia środków ogniowych w obronie, a także strzelanie na wprost dział do poszczególnych gniazd ogniowych i niewielkich punktów oporu nieprzyjaciela; artylerię należy szerzej i śmielej włączać do ugrupowań bojowych nacierającej piechoty.

Przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela pod Tychwinem znaczną rolę odegrały niewielkie grupy fizylierów, które przenikały w głąb obrony oraz na skrzydła jednostek niemieckich i paraliżowały ich współdziałanie ogniowe, szerząc panikę, a tym samym ułatwiając wykonanie zadania związanego z przełamaniem obrony nieprzyjaciela.

Doświadczenie operacji tychwińskiej wykazało również, że nie wystarczy rozgromić nieprzyjaciela w walce, lecz należy ostatecznie dobić go w pościgu. Można to osiągnąć tylko zdecydowanym i nieprzerwanym pościgiem, śmiałymi manewrami, uderzeniami na skrzydła i na tyły wycofujących się jednostek nieprzyjaciela.

Największe wyniki w pościgu nieprzyjaciela można osiągnąć dzięki śmiałym i zdecydowanym działaniom na jego tyły i drogi odwrotu.

W kierunku węzłów dróg, ciaśnin, przepraw należy wysuwać niewielkie grupy czołgów z desantami fizylierów lub grupy narciarzy dla działań na drogach odwrotu nieprzyjaciela. Niemałą rolę w pościgu za nieprzyjacielem mogą odegrać powietrzne desanty

fizylierów, niewielkie grupy kawaleryjskie a także lotnictwo szturmowe i bombowe działające z lotu koszącego.

Oprócz tego w walkach z Niemcami pod Tychwinem, w pościgu za nimi w kierunku Wołchowa, wielką rolę odegrało rozpoznanie saperskie i włączenie saperów do ugrupowań bojowych nacierającej piechoty dla usuwania różnych zapór i przeszkód.

* * *

W rezultacie zaciekłych trzydziestodniowych walk z Niemcami w rejonie Tychwina wojska radzieckie zasadniczo wykonały zadanie wyznaczone im przez naczelne dowództwo. Rozgromiły one tychwińskie zgrupowanie nieprzyjaciela i przekreśliły zamiary dowództwa niemieckiego zmierzające do zamknięcia pierścienia blokady dookoła Leningradu. Rozgromienie Niemców pod Tychwinem spowodowało przekreślenie jednego ze składowych elementów strategicznego planu dowództwa niemieckiego w wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu. Zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Tychwinem posiada więc obok wartości ściśle operacyjnej również ważne znaczenie polityczne i strategiczne.

BITWA O MOSKWĘ
(KLĘSKA WOJSK NIEMIECKICH POD MOSKWĄ)

(październik 1941 r. — marzec 1942 r.)

Istota niemieckiego planu strategicznego w wojnie przeciwko ZSRR polegała na jednoczesnym natarciu wzdłuż całej granicy i skierowaniu głównego uderzenia:

1. z rejonu na południe od Polesia — na Kijów;
2. z rejonu na północ od Polesia — przez Mińsk, Smoleńsk, na Moskwę;
3. z rejonu Prus Wschodnich — na Leningrad.

Plan ten zwany „Planem Barbarossa" przewidywał stworzenie silnych zgrupowań wojsk na wymienionych kierunkach z tym, że kierunek na Moskwę uważany był za najważniejszy, gdyż tu przewidywano uzyskanie rozstrzygnięcia. Dowództwo niemieckie liczyło na to, że przez opanowanie Moskwy i rozbicie Armii Radzieckiej na tym kierunku — osiągnie przy zastosowaniu metody „wojny błyskawicznej" swój cel strategiczny, tj. zakończenie wojny jeszcze przed nadejściem zimy.

W rozkazie swym do wojsk frontu wschodniego z dnia 2 października 1941 r. Hitler oświadczył: „Wreszcie stworzone zostały warunki do ostatniego wielkiego uderzenia, które jeszcze przed nadejściem zimy winno doprowadzić do ostatecznego zniszczenia wroga. Tym ostatnim razem — planowo krok za krokiem przeprowadzone zostały przygotowania, mające doprowadzić nieprzyjaciela do sytuacji, w której będziemy mogli zadać mu śmiertelny cios".

Niemieckie dowództwo było tak pewne siebie, że nawet określiło już termin wkroczenia do Moskwy na dzień 16 października 1941 r. o godz. 14.00.

Dla zlikwidowania groźby zawisłej nad Moskwą — naczelne dowództwo Armii Radzieckiej przygotowało i zorganizowało olbrzymie przeciwnatarcie rozwinięte na 400 km froncie. Przeciwnatarcie to było pierwszym przeciwstawieniem się niemieckiemu najeźdźcy, który nie napotkał dotychczas poważniejszego oporu w zachodniej i środkowej Europie. Opór Armii Radzieckiej pod Moskwą stanowił nie tylko zdecydowane przeciwstawienie się zwycięskiemu dotychczas pochodowi „niezwyciężonej" armii Niemiec hitlerowskich, lecz zmusił Niemców

do wycofania się na głębokość ponad 400 km i do porzucenia na drodze odwrotu wielu tysięcy zabitych oraz ogromnych ilości sprzętu i materiału wojennego.

POŁOŻENIE OGÓLNE

Z niemieckiego planu operacyjnego wynikało, że zdobycie Moskwy posiadało decydujące znaczenie dla całości kampanii zarówno pod względem strategicznym jak i z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego.

W dniu 22 czerwca 1941 r. armia hitlerowska posiadająca blisko dwuletnie doświadczenie walk w Europie Zachodniej, całkowicie zmobilizowana i świetnie uzbrojona — napadła na Związek Radziecki wykorzystując w pełni czynnik zaskoczenia. Armia Radziecka nie była w tym czasie całkowicie zmobilizowana i nie posiadała jeszcze dostatecznego doświadczenia w prowadzeniu wojny nowoczesnej na wielką skalę.

Ten stan rzeczy zmusił Armię Radziecką do przejścia w pierwszym okresie wojny do obrony czynnej i ruchomej.

Cofając się w głąb kraju, armie radzieckie zadawały nieprzyjacielowi ciągle straty silnymi przeciwuderzeniami oraz masowym niszczeniem jego sił żywych. W pierwszych dwóch miesiącach wojny straty niemieckie na froncie wschodnim sięgały 2 milionów zabitych, rannych i jeńców, 10 tysięcy dział, 8 tysięcy czołgów i ponad 7200 samolotów. Poza stratami w siłach żywych i materiale wojennym, armia niemiecka w miarę posuwania się w głąb Związku Radzieckiego rozdrabniała się na coraz bardziej rozciągającym się froncie, wskutek czego początkowa gęstość nasycenia frontu wynosząca na początku wojny dla jednej dywizji 5 km — obniżyła się jesienią 1941 r. do 15 km.

Już w końcu pierwszego miesiąca wojny wojska niemieckie napotkały na poważny opór na linii Wielkie Łuki, Smoleńsk i Dniepropietrowsk, gdzie zostały zatrzymane na cały miesiąc. Ogólne tempo natarcia niemieckiego uległo znacznemu zwolnieniu, a wojska pancerne zaprzestały ryzyka głębokich zagonów w oderwaniu od piechoty po bolesnych doświadczeniach uderzeń na skrzydła zadanych im przez Armię Radziecką. Dla zilustrowania tempa ofensywy Niemców na kierunku centralnym, od chwili rozpoczęcia jej w dniu 22 czerwca 1941 r. w rejonie Brześcia — posłużą następujące dane:

— odległość 400 km do Borysowa przebyto w czasie do 3 lipca 1941 r.;
— odległość 740 km do Smoleńska przebyto w czasie do 18 lipca 1941 r.;
— odległość 890 km do Wiaźmy przebyto w czasie do 8 października 1941 r.;
— odległość 1010 km do Możajska przebyto w czasie do 20 października 1941 r.;

— odległość 1090 km do przedpola Moskwy przebyto w czasie do 5 grudnia 1941 r.

Wynika z tego, że średnia szybkość niemieckich wojsk pancernych w czerwcu i lipcu 1941 r. wynosiła około 20 km na dobę, w październiku 7—9 km, a w listopadzie już tylko 2—3 km.

Na ogół przeciętna szybkość natarcia jednostek pancernych na podejściach do Moskwy nie przekraczała 5—6 km na dobę. Dla porównania należy przypomnieć, że armia francuska w 1812 r. maszerowała (na piechotę!) na Moskwę ze średnią szybkością 10—11 km na dobę.

Wielkie straty ponoszone przez armię niemiecką, rozciąganie się frontu i wydłużanie linii komunikacyjnych oraz rozpoczęte już wówczas działania partyzanckie — łączyły się z narastaniem oporu Armii Radzieckiej na całym froncie, a zwłaszcza na kierunku moskiewskim.

Na kierunku tym koło Briańska jednostki pancerne gen. Guderiana, nacierające na Moskwę od południowego zachodu doznały jeszcze we wrześniu 1941 r. dużych niepowodzeń, tracąc 600 czołgów i samochodów pancernych, 300 dział oraz 20 tysięcy zabitych, nie licząc jeńców i rannych.

Wyżej omówione przyczyny skłoniły Niemców we wrześniu 1941 r. do przejścia od natarcia na całym froncie do kontynuowania ofensywy jedynie na kierunkach najważniejszych — tj. leningradzko-tychwińskim, rostowskim i moskiewskim, przy czym w dalszym ciągu główny wysiłek skierowany był na kierunku moskiewskim.

Bitwa o Moskwę trwała od października 1941 r. do marca 1942 r. i składała się z następujących okresów:

1. bitwy obronnej wojsk frontu zachodniego w czasie od 2 października do 6 grudnia 1941 r.;
2. przeciwnatarcia wojsk radzieckich na obydwu skrzydłach frontu zachodniego przy nadal trwającej obronie odcinka centralnego w czasie od 6 grudnia do 25 grudnia 1941 r.;
3. ofensywy na całym froncie zachodnim od 25 grudnia 1941 r. do marca 1942 r.

BITWA OBRONNA WOJSK FRONTU ZACHODNIEGO

Bitwa obronna wojsk frontu zachodniego, trwająca od 2 października 1941 r. do 6 grudnia 1941 r. — dzieli się na następujące fazy:

1. pierwsza „ofensywa generalna" wojsk niemieckich na Moskwę w czasie od 2 października 1941 r. do 16 listopada 1941 r.;
2. druga „ofensywa generalna" wojsk niemieckich od 16 listopada do 6 grudnia 1941 r.

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi wojsk radzieckich oraz ludności cywilnej — pierwsza niemiecka „ofensywa generalna" rozpoczęta 2 października 1941 r. nie osiągnęła zamierzonego celu, doprowadzając do utraty przez Niemców kilku doborowych dywizyj. Niemcy stracili 3 dywizje pancerne i dwie dywizje piechoty całkowicie, lecz stolicy radzieckiej nie wzięli.

Drugie natarcie, rozpoczęte 16 listopada 1941 r. zwane przez dowództwo niemieckie również „ofensywą generalną" i przeprowadzone o wiele większymi siłami, stworzyło bardzo ciężkie i skomplikowane położenie dla obrońców stolicy, skutkiem czego dowództwo w bitwie o Moskwę objął osobiście Generalissimus Stalin.

Obydwa natarcia zakończyły się całkowitym niepowodzeniem Niemców. Wielka bitwa obronna o Moskwę — kierowana niezawodnie i w sposób przewidujący osobiście przez Stalina — została wygrana.

PIERWSZA „GENERALNA OFENSYWA" NIEMIECKA NA MOSKWĘ

(od 2 października do 16 listopada 1941 r.)

Pierwsze natarcie Niemców na Moskwę trwające od 2 października do 16 listopada 1941 r. znane jest powszechnie pod nazwą „październikowego".

Po uzupełnieniu i wzmocnieniu wojsk działających na kierunku moskiewskim dowództwo niemieckie rozpoczęło natarcie na wszystkich trzech kierunkach (moskiewskim, leningradzkim i rostowskim) z zamiarem rozbicia wojsk radzieckich na przedpolu Moskwy, opanowania stolicy ZSRR — Moskwy i zwycięskiego zakończenia w ten sposób całej kampanii jeszcze przed nadejściem zimy.

Na strategicznym kierunku moskiewskim działała środkowa grupa armii pod dowództwem gen. von Bocka, w składzie 4 i 9 armij, 3 i 4 grupy pancernej [1]) oraz 2 armii pancernej. Niemcy posiadali w sumie:

24 dywizje piechoty, 4 dywizje zmotoryzowane i 13 dywizyj pancernych — o łącznej sile około 240.000 ludzi, 1.300 czołgów, 1.880 dział oraz 700 samolotów.

Miarą znaczenia, jakie dowództwo niemieckie przywiązywało do kierunku moskiewskiego, jest użycie tu trzech z ogólnej liczby czterech zgrupowań pancernych działających na froncie wschodnim. Było to największe z dotychczas spotykanych zmasowań broni pancernej za ubiegły okres wojny.

Dowództwo niemieckie, doceniając trudności natarcia czołowego oraz obawiając się zagrożenia skrzydeł nacierającego zgrupowania tak z północy jak i z południa, zamierzało obejść jednostkami szybkimi obydwa skrzydła wojsk radzieckich broniących Moskwy, następnie odciąć stolicę od Jarosławla i m. Gorkij oraz stworzyć przez to warunki do całkowitego jej okrążenia.

W tym czasie wojska zgrupowania centralnego miały dokonać czołowego uderzenia na stolicę od zachodu.

W wyniku tego zamiaru środkowa grupa armii („Mitte") rozpoczęła uderzenie (szkic 1):

---

[1]) Niemiecka grupa panc. odpowiada w przybliżeniu obecnej armii panc.

— czołowe przez Możajsk wprost na Moskwę zgrupowaniem centralnym (głównym);

— dwoma skrzydłowymi zgrupowaniami dla osłony zgrupowania środkowego: jedno na Tułę (od południa) i drugie na Kalinin (od północy).

W pierwszej połowie października rozpoczęły się na wymienionych kierunkach operacyjnych zaciekłe walki ruchome. Za cenę wielkich strat udało się przeważającym siłom niemieckim włamać w obronę radziecką i osiągnąć linię Kalinin — Możajsk — Tuła zagrażając w ten sposób skrzydłom obrony.

W tych ciężkich dniach Państwowy Komitet Obrony ZSRR ogłosił stan oblężenia stolicy, wzywając wojsko i ludność do wytężenia wszystkich sił dla uzyskania zwycięstwa. Rzucone przez Stalina hasło „nasza sprawa jest słuszna — i nasze będzie zwycięstwo" wyrażało myśli i dążenia najszerszych mas obywateli radzieckich, którzy na apel swego wodza tłumnie zgłaszali się do szeregów pospolitego ruszenia, liczącego wkrótce 170.000 ludzi.

W pracach nad rozbudową saperską pasów obrony dokoła Moskwy brało udział naraz 500 tysięcy obywateli, jednocześnie zaś ewakuowano z Moskwy 210 najważniejszych zakładów przemysłowych, w wyniku czego produkcja przemysłowa stolicy zmniejszyła się trzykrotnie.

Na wezwanie partii komunistycznej stanęło do obrony Moskwy całe społeczeństwo, uwielokrotniając swe wysiłki dla zapewnienia obrońcom stolicy zaopatrzenia przede wszystkim w amunicję i żywność. Praca w przemyśle osiągnęła wysokie natężenie, robotnicy pracowali po 20 godzin na dobę.

Otrzymując tak potężne wsparcie materialne i moralne całego społeczeństwa, wycofujące się wojska radzieckie ustępowały wśród ciągłych walk metr po metrze w kierunku stolicy, zużywając i wykrwawiając wroga, dążyły do tego, aby uporczywą i czynną obroną doprowadzić do załamania dalszej ofensywy, a następnie zapoczątkować przejście do przeciwnatarcia i zniszczenia wojsk nieprzyjaciela.

W tym okresie bitwy radzieckim wojskom pancernym przypadło bardzo odpowiedzialne zadanie do spełnienia.

Walki o m. Kalinin i na kierunku wołokołamskim

Jednostki 3 niemieckiej grupy pancernej w składzie dwóch dywizyj pancernych i jednej zmotoryzowanej, wsparte 50—60 samolotami — rozpoczęły w pierwszej połowie października natarcie na Kalinin. Przełamując słabą na tym kierunku obronę radziecką, Niemcy opanowali miasto w dniu 16 października, jednak dalszy ich ruch oskrzydlający Moskwę od północy został wstrzymany przeciwdziałaniami wojsk radzieckich z rejonu na północ od Kalinina. Walki przybrały na tym kierunku charakter przewlekły.

Główne siły północnego lewoskrzydłowego zgrupowania niemieckiego nacierały na Moskwę wzdłuż szosy wołokołamskiej. Na kierunku tym rozgorzały w połowie października szczególnie zacięte walki pomiędzy 9 armią oraz 4 grupą pancerną (gen. Hoepner) niemiecką a wojskami radzieckimi, w których skład wchodziły, między innymi, jednostki kawalerii gen. Dowatora oraz pancerne gen. Katukowa.

Po nieudanej próbie opanowania Wołokołamska od czoła, Niemcy wykonali w dniu 19 października natarcie z rejonu Ostaszewo w kierunku na Skirmanowo i Nowo-Pietrowskoje przy użyciu 10 dywizji pancernej i dywizji SS — celem wyjścia na tyły wojsk radzieckich broniących Wołokołamska. W dniu 25 października udało się im osiągnąć Skirmanowo, gdzie zostali zatrzymani uporczywą obroną oraz przeciwuderzeniami radzieckimi, co zmusiło ich w końcu tego miesiąca do zaprzestania dalszego natarcia i przejścia do obrony celem przegrupowania i uzupełnienia poniesionych strat.

Walki na kierunku możajskim

W połowie października wywiązały się na kierunku możajskim zacięte walki czołgów i piechoty zmotoryzowanej 9 armii, która włamała się w radziecką obronę. Dnia 7 października oddział niemiecki w sile około batalionu piechoty zmotoryzowanej, wspartego 40 czołgami, przeciął autostradę Moskwa — Mińsk na południe od Gżatska, zagrażając w ten sposób jednostkom radzieckim wycofującym się spod Wiaźmy. Jednocześnie z kierunku Juchnow posuwała się na Gżatsk 14 niemiecka dywizja zmotoryzowana wsparta czołgami. O świcie dnia 9 października Niemcy opanowali Gżatsk, lecz zdecydowanym przeciwuderzeniem zostali odparci, a natarcie ich na tym kierunku zostało zatrzymane, co stworzyło warunki do wyprowadzenia jednostek radzieckich spod Wiaźmy.

Po ściągnięciu znacznych sił Niemcy ponowili natarcie, w wyniku którego opanowali dnia 18 października Możajsk, a następnie Dorochowo po zaciętych 6 dniowych walkach. Uporczywość obrony kierunku możajskiego przez wojska radzieckie w połączeniu z ich aktywnością zużyły i wykrwawiły w znacznym stopniu nacierającego.

Straty niemieckie na tym kierunku dochodziły do 80 procent stanu jednostek, co wpłynęło na stopniowe zmniejszanie tempa natarcia, które w początkach listopada zatrzymano całkowicie na linii rzeki Nara (10 km na wschód od Dorochowo).

Rzeka ta odegrała już po raz drugi w historii Rosji tak ważną rolę. W roku 1812 po bitwie pod Borodino umocnił się na tej rzece Kutuzow na „Tarutyńskiej pozycji" — gromadząc siły do dalszych walk z Napoleonem.

Obrona wzdłuż szosy małojarosławieckiej

Jednocześnie z natarciem prowadzonym na kierunku możajskim Niemcy usiłowali dokonać przełamania wzdłuż szosy małojarosła

wieckiej i wyjść do rejonu Naro-Fomińsk i Kubinka, przecinając w ten sposób komunikacje oddziałów radzieckich walczących w rejonie Możajska oraz kontynuować jednocześnie natarcie od m. Małojarosławiec z południowego zachodu na Podolsk.

W pierwszej połowie października włamały się w obronę radziecką na tym kierunku piechota zmotoryzowana i czołgi 4 armii niemieckiej. W rejonie na północny wschód od m. Juchnow zastąpiły im drogę radzieckie wojska pancerne — doprowadzając do ciężkich walk nad rzekami Izwieria, Szania i Nara, koło m. Medynia pod Borowskiem — co trwało do końca października. Nadeszłe tymczasem wzmocnienie sił radzieckich umożliwiło zorganizowanie we wspomnianych rejonach obrony, która odpierając wielokrotne natarcia wojsk niemieckich przetrwała cały miesiąc i nie pozwoliła Niemcom posunąć się ani kroku dalej ku stolicy.

Walki na kierunku tulskim

W początkach października rozszerzyły się walki również i na kierunek tulski. 2 niemiecka armia pancerna w składzie 3—4 dywizje pancerne i dywizja zmotoryzowana, pod dowództwem gen. Guderiana, nie uzyskawszy powodzenia w natarciu czołowym, obeszła od południa obronę Briańska i w dniu 3 października opanowała Orioł z zamiarem wyjścia przez Mceńsk i Tułę na bliższe przedpole Moskwy.

Celem powstrzymania niemieckiego nacisku i uzyskania przez to warunków do stworzenia na wschód od Orioł grupy uderzeniowej — skierowano tu jednostki z odwodów oraz wojska pancerne gen. Katukowa spod Kalinina, które zorganizowały wzdłuż szosy Orioł — Mceńsk obronę ruchomą. W czasie od 5 do 11 października rozpoczęły się na tym kierunku gwałtownie po sobie następujące natarcia broni pancernej (w ilości do 180 czołgów) działających jednocześnie, połączone z ciągłym bombardowaniem lotniczym.

W rejonie na północny wschód od Mceńska dowództwo radzieckie wprowadziło do działań nowe jednostki czołgów i piechoty, w wyniku czego uzyskało zwolnienie tempa natarcia niemieckiego. Rzucenie następnie do walki piechoty zmotoryzowanej (pod Pławskiem) z odwodu obrony Tuły na przedpolu tego miasta — dało w ostatecznym wyniku zatrzymanie nacierających wojsk niemieckich na jego dalekim przedpolu i stworzyło warunki do odejścia wojsk radzieckich z kierunku Bielew, a garnizonowi Tuły umożliwiło zorganizowanie obrony.

Dnia 30 października wojska gen. Guderiana zbliżyły się do Tuły, aby w pierwszych dniach listopada wykonać kilka gwałtownych, lecz bezskutecznych natarć na to miasto. Zacięty opór obrońców nie tylko udaremnił zamiary nieprzyjaciela, ale stworzył w konsekwencji dogodne warunki dla późniejszego rozbicia skrzydła zagrażającego Moskwie od południa.

Wnioski

Walki toczące się od października na moskiewskim kierunku strategicznym przybrały od początku charakter manewrowy.

Brak ciągłości frontu i szybkie tempo operacji stwarzały szereg skomplikowanych i zmieniających się sytuacyj, które wymagały od dowództwa szybkich i pełnych inicjatywy decyzyj, giętkiego manewrowania wojskami oraz umiejętnego stosowania zarówno zaciętej obrony jak i gwałtownych przeciwdziałań.

Hitler rozzuchwalony dotychczasowymi powodzeniami miał pewność, że opanuje w krótkim czasie stolicę ZSRR, czego wyrazem było wyznaczenie zawczasu uroczystej defilady na Placu Czerwonym w Moskwie na dzień 7 listopada. Jak wiadomo, plan niemiecki mimo olbrzymich wysiłków nie został zrealizowany.

Niemcy ponieśli wielkie straty i zatrzymani zostali na linii: zachodnie wybrzeże Morza Moskiewskiego, wschodnia część rejonu Wołokołamska i Możajska, Naro - Fomińsk, Aleksin, Tarusa, Tuła, Bogorodick. Na linii tej zakończyło się październikowe natarcie niemieckie na Moskwę.

Ta nieudana próba, pomimo ogromu poniesionych przez Niemców strat, nie wpłynęła na zaniechanie ich zamiaru opanowania stolicy ZSRR.

Bezzwłocznie przystąpili oni do przygotowania następnego uderzenia, podciągając odwody oraz wzmagając bombardowanie Moskwy.

Duch narodów radzieckich w obliczu nowej groźby oręża germańskiego i w tym wypadku pozostał nieugięty. Nieprzerwany potok transportów z wszelkiego rodzaju sprzętem i materiałem wojennym płynął ze wszystkich stron kraju do stolicy, a jej obywatele na zew miejskiego komitetu partii komunistycznej odpowiedzieli spontanicznym udziałem tak w ochotniczych oddziałach wojskowych jak i w pracach nad budową urządzeń obronnych. W tym pełnym groźby okresie, gdy hitlerowskie dywizje znajdowały się na przedpolu stolicy, odbyła się w dniu 7 listopada 1941 r. w Moskwie na Placu Czerwonym uroczysta defilada obrońców miasta.

W przemówieniu wygłoszonym do wojsk w czasie defilady — Generalissimus Stalin, między innymi, powiedział:

„Na was patrzy cały świat, jako na siłę zdolną do zniszczenia rozbójniczych hord zaborców niemieckich. Na was patrzą ujarzmione narody Europy jak na swych wyzwolicieli. Przypadła wam w udziale wielka misja wyzwoleńcza, okażcie się więc godni jej wypełnienia".

Hasła rzucone przez Stalina w jego przemówieniu z okazji 24-lecia rewolucji październikowej i podczas defilady w dniu 7 listopada dodały tak wojskom jak i narodom radzieckim bodźca do nowych bohaterskich czynów nie tylko na froncie, ale zapleczu i w całym kraju.

DRUGA „GENERALNA OFENSYWA" NIEMIECKA NA MOSKWĘ

(od 16 listopada do 6 grudnia 1941 r.)

W dniu 16 listopada 1941 r. rozpoczęła się druga listopadowa „ofensywa generalna" Niemców na Moskwę.

W ogólnych zarysach plan drugiego natarcia nie różnił się od pierwszego, gdyż polegał on na stworzeniu gigantycznych kleszczy odcinających Moskwę od reszty kraju z jednoczesnym uderzeniem na stolicę od czoła z południa i z północy.

Dla wykonania tego planu Niemcy zastosowali następujące ugrupowanie (szkic 2):

a) Na lewym skrzydle w rejonie Wołokołamska i dalej na północ stworzona została północna grupa uderzeniowa w składzie siedmiu dywizyj pancernych (1, 2, 5, 6, 7, 10 i 11), dwóch dywizyj zmotoryzowanych (14 i 36) oraz czterech dywizyj piechoty (23, 35, 87 i 106) — zorganizowanych w 3 i 4 grupę pancerną.

Zadaniem całej grupy północnej było uderzenie po wyjściu z Wołokołamska w dwóch równoległych kierunkach, a to:

— przez Klin, Sołniecznogorsk, Dmitrow — dla głębokiego obejścia Moskwy i

— przez m. Istra — dla bezpośredniego obejścia stolicy celem stworzenia w ten sposób podwójnego pierścienia okrążającego.

b) Na prawym skrzydle w rejonie Tuły 2 armia pancerna pod dowództwem gen. Guderiana tworzyła grupę uderzeniową w składzie czterech dywizyj pancernych, dwóch zmotoryzowanych i czterech piechoty.

Zadaniem tej armii było uderzyć przez Tułę i m. Kaszira oraz przez m. Stalinogorsk i Kołomna dla obejścia stolicy ZSRR od południa i wschodu.

c) Pomiędzy wymienionymi skrzydłowymi grupami uderzeniowymi znajdowała się 4 armia niemiecka w składzie dwóch dywizyj pancernych, jednej zmotoryzowanej i 25 dywizyj piechoty, której zadaniem było nacierać czołowo z zachodu przez Naro-Fominsk i Sierpuchow — na Moskwę.

Z powyższego wynika, że w drugim natarciu na stolicę ZSRR wzięło udział na froncie o szerokości 400 km 51 dywizji, z czego 13 pancernych i 5 zmotoryzowanych wspartych silnym lotnictwem. Ilościowa i techniczna przewaga sił niemieckich wystawiła wojska radzieckie na próbę ciężkich zmagań, z której wyszły one jednak zwycięsko.

Za cenę krótkotrwałych powodzeń taktycznych Niemcy zapłacili wielkimi stratami, pozostawiając na polu bitwy cmentarzyska ludzi, sprzętu i materiału.

PRZEBIEG WALK

(Szkic 3)

Kierunek wołokołamski

Dowództwo radzieckie przeciwstawiło lewoskrzydłowej grupie uderzeniowej nacierającej na m. Istra cztery dywizje i jeden pułk piechoty, pięć dywizyj i jeden pułk kawalerii oraz jedną dywizję pancerną.

W dniu 16 listopada położenie na tym odcinku frontu było następujące:

Jedna wzmocniona dywizja kawalerii obsadziła odcinek Własowo-Kuziajewo, mając przed sobą około pułku piechoty 106 dywizji piechoty z 30 czołgami i 25 samochodami pancernymi, a dalej na południe prowadził walkę pułk uczniów szkoły oficerskiej na linii Kuziajewo — Szyszkowo. W odwodzie rozmieszczono w rejonie Błudki dywizję pancerną, a za nią w drugim rzucie w rejonie Utiszewo dywizję kawalerii. Dalej na południe w rejonie Bołowo prowadziła walki jedna dywizja z oddziałami 37 niemieckiej dywizji piechoty, za nią zaś w rejonie Stieblewo — Popowkino dywizja kawalerii jako drugi rzut. Szosę Wołokołamsk — Istra osłaniała 316 dywizja piechoty pod dowództwem gen. Panfiłowa — zajmując pozycję na wschód i południe od Wołokołamska i walcząc z 2 niemiecką dywizją pancerną. Dalej na południe wykonywała osłonę na kierunku Pokrowskoje grupa gen. Dowatora w składzie dwóch dywizyj kawalerii — walcząc z 5 dywizją pancerną. Jedna dywizja piechoty, której większość sił zajmowała przygotowane stanowiska w rejonie Nowo-Pietrowskoje walczyła częścią sił z oddziałami 10 niemieckiej dywizji pancernej w rejonie Kozłowo, Pokrowskoje.

Na południowym wreszcie skrzydle całego północnego ugrupowania znajdowała się jedna dywizja piechoty walcząca jednym swym pułkiem w rejonie Gorodiszcze z jednostkami 87 dywizji piechoty i posiadająca większość swych sił na stanowiskach w rejonie Istra, na zachód od Istra (wzdłuż szosy).

Celem przeszkodzenia siłom niemieckim w przegrupowaniu do natarcia wojska radzieckie wykonały na swym prawym skrzydle krótki zwrot zaczepny, uzyskując na północ od Wołokołamska chwilowy sukces taktyczny. W trakcie jednak tego działania Niemcy rozpoczęli w tym rejonie natarcie wojsk pancernych. Wywiązały się tu krwawe walki zakończone odparciem nawały niemieckich czołgów i zadaniem nieprzyjacielowi wielkich strat. W rezultacie tych walk — wojska radzieckie utrzymały o świcie dnia 19 listopada linie: Charłanicha, Popowkino, Miedwiedkowo, Pokrowskoje południowe i Barynino.

W ciągu 19 i 20 listopada Niemcy kontynuowali natarcie, lecz dalsze posuwanie się ich ograniczono masowym zastosowaniem przeszkód, zwłaszcza minowych, skutecznym ogniem artylerii i lotnictwa oraz mocnymi przeciwuderzeniami radzieckiej grupy pancernej zor-

ganizowanej z połączenia czterech oddzielnych brygad. Szybkość posuwania się Niemców nie przewyższała 3—4 km na dobę.

U schyłku dnia 20 listopada wojska radzieckie wycofały się zgodnie z rozkazem na nową linię obrony: Pupcewo, Fiłatowo, Sawino, Nadieżdino, Jadromino, Aleksandrowo. Rozciągłość frontu na nowo zajętych pozycjach, przy braku dostatecznych sił do obrony, skłoniła dowództwo radzieckie do planowanego wycofania wojsk na dogodniejszą i krótszą linię obrony w oparciu o jeziora w rejonie Stiepaczowo, Piatnica oraz rzekę Istra, gdzie zorganizowano obronę stałą — stwarzając przez to warunki dla dokonania przegrupowania i skoncentrowania odwodów, a następnie rozbicia nieprzyjaciela na przedpolu stolicy.

Kierunek możajski

(Szkic 4)

Kierunku możajskiego broniły cztery dywizje piechoty, jedna dywizja i pułk zmotoryzowany oraz cztery brygady pancerne. Zadaniem ich było utrzymanie zajmowanych pozycyj przy współdziałaniu z sąsiadami oraz zadanie jak największych strat, nacierającemu na tym kierunku, 7 i 9 niemieckiemu korpusowi.

W dniu 16 listopada ugrupowanie wojsk radzieckich na tym kierunku było następujące:

— jedna dywizja piechoty z brygadą pancerną broniła odcinka długości około 20 km na linii: Wiszenki, Łokotnia, Kolubakowo;

— jedna dywizja piechoty i dwie brygady pancerne broniły odcinka długości 8 km na linii Tuczkowo—Daniłowka;

— jedna dywizja zmotoryzowana z brygadą pancerną broniła odcinka 5 km na linii Trufanowka — Lachowo;

— jedna dywizja piechoty broniła odcinka 15 km na linii Jastrebowo—Maurino.

Strona radziecka nie posiadała ciągłego frontu obrony.

W skład drugiego rzutu tego ugrupowania wchodziła dywizja piechoty (bez jednego pułku) w rejonie miasta Zwienigorod oraz jeden pułk zmotoryzowany w Kubinka.

Odwód przeciwpancerny w składzie brygady pancernej i dywizjonu przeciwpancernego w rejonie Kubinka.

Celem zapewnienia warunków skutecznej walki z czołgami zorganizowano w głębi obrony ośrodki przeciwpancerne w miejscowościach Zwienigorod, Golicyno, Akułowo, Alabino, a liczne pozycje obronne rozbudowane na przedpolu Moskwy zostały również wykonane pod kątem widzenia obrony przeciwpancernej.

W dniu 19 listopada Niemcy rozpoczęli natarcie pięcioma dywizjami (87, 78, 252, 197 i 7) w ramach ogólnej ofensywy na Moskwę.

Po zaciętych walkach jednostki niemieckie posunęły się nieco naprzód, jednak dalszy ich marsz został zdecydowanie powstrzymany. Próba obejścia lewego skrzydła obrony działaniami przez Maurino na Kubinka zakończyła się również niepowodzeniem, gdyż i na tym kierunku natarcie niemieckie utknęło.

O świcie dnia 1 grudnia jednostki niemieckie po silnym przygotowaniu artyleryjskim i przy wsparciu około 70 czołgów rozpoczęły natarcie na odcinku lewego sąsiada, gdzie po sforsowaniu rzeki Nara opanowały szosę Naro-Fomińsk, Kubinka i nacierając dalej podeszli do rejonu Akułowo, zagrażając w ten sposób tyłom wojsk broniących kierunku możajskiego. W tej sytuacji dowództwo radzieckie przerzuciło jedną dywizję piechoty z odcinka Jastrebowo—Maurino do rejonu Akułowo i zmasowując ogień różnych rodzajów broni z pozycji w Akułowo uniemożliwiło Niemcom wyjście z leśnej ciaśniny oraz rozwinięcie się do natarcia na Akułowo.

W wyniku tej akcji zmuszono Niemców do zaniechania dalszego natarcia na tym kierunku. Próba obejścia skrzydła obrony dalej na wschód w rejonie Alabino również nie dała wyników, napotykając na przeciwnatarcie wojsk radzieckich z rejonu Golicyno i Kuźniecowo. W natarciu tym Niemcy ponieśli poważne straty wynoszące 7.000 ludzi, 50 czołgów, 36 dział i wiele innego sprzętu oraz materiału.

* * *

Drugie „generalne" natarcie na Moskwę miało w ogólnych zarysach następujący przebieg:

Niemieckie wojska pancerne odrzuciły do dnia 5 grudnia jednostki radzieckie na obu skrzydłach frontu zachodniego pod Moskwą i osiągnęły (szkic 5):

— środkową część „Morza Moskiewskiego", Rogaczew, Jachroma, Krasnaja Polana i rejon na wschód od Istra oraz na zachód od Kubinka — siłami 3 i 4 grupy pancernej;
— północny kraniec Tuły, okrążając częściowo to miasto, Mordwies, rejon na południe od Zarajsk i dalej przez Michajłow na południowy zachód — siłami 2 armii (gen. Guderiana).

Działająca na kierunku centralnym 4 armia niemiecka nie uzyskała poza opanowaniem Aleksina żadnych innych sukcesów.

W wyniku drugiego natarcia na Moskwę Niemcy nie zdołali przełamać obrony radzieckiej na żadnym kierunku. Twarda i uporczywa obrona odcinka centralnego na linii Kubinka—Tuła długości 200 km stanowiła mocną podstawę dla odepchniętych na odległość do 100 km obu skrzydeł frontu zachodniego. Wojska tego frontu, stosując czynną obronę, wycofały się planowo na uprzednio przygotowane linie tworząc ciągle całość operacyjną zdolną tak do obrony jak i do wykonywania przeciwnatarć.

W walkach tych zabłysnął w całej pełni bojowy duch żołnierzy wszystkich rodzajów broni, owianych miłością ojczyzny i nienawiścią

do wroga. Wśród wielu przykładów męstwa i bohaterstwa na szczególne wyróżnienie zasługuje słynny czyn 28 gwardzistów z 316 dywizji dowodzonej przez gen. Panfiłowa, broniących się do upadłego w rejonie przystanku kolejowego Dubosiekowo. Oficer polityczno-wychowawczy z tej grupy bohaterów Kłoczkow-Dijew powiedział: „Rosja jest wielka, jednak nie ma się dokąd cofać, gdyż za plecami Moskwa". Gwardziści dobrze pojęli głęboki sens tego hasła. Walcząc przeciwko ogromnej przewadze wroga nacierającego na nich 50 czołgami nie ulegli przemocy, lecz zatrzymali nieprzyjaciela, ginąc sami na polu chwały 16 listopada 1941 r. Upór i chęć powstrzymania za wszelką cenę nieprzyjaciela na przedpolu stolicy wyraziły się w haśle rzuconym przez czołgistów 4 brygady pancernej: „Jeden czołgista radziecki musi zniszczyć 20 czołgów niemieckich" — które to hasło konsekwentnie realizowano. Te i wiele innych czynów bohaterskich oddziałów wojsk radzieckich przyniosły najlepszym z nich zaszczytne tytuły oddziałów „gwardyjskich".

Udział w odparciu nieprzyjaciela od stolicy wzięło nie tylko wojsko, ale również ludność cywilna, która w oparciu o całe społeczeństwo oddzieliła nieprzyjaciela od Moskwy nieprzebytą ścianą, a oddziały partyzanckie działające na niemieckich tyłach odciągnęły poważne siły do ich zwalczania i ochrony komunikacji.

W okresie omawianych walk pod Moskwą wojska radzieckie uzyskały na południu kraju na kierunku rostowskim poważny sukces zakończony rozbiciem zgrupowania niemieckiego gen. Kleista i odzyskaniem w dniu 29 listopada Rostowa n/D. W tym też okresie wojska frontu południowo-zachodniego rozpoczęły działania zaczepne na kierunku jeleckim i pobiwszy tam większe siły niemieckie — 9 grudnia opanowały Jelec. Równocześnie dobiegała końca bitwa pod Tychwinem, gdzie zniszczono zgrupowanie gen. Schmidta i zdobyto Tychwin, w rejonie zaś jeziora Ładoga zdecydowanie pobito tzw. wojbokałowskie zgrupowanie niemieckie.

Wszystkie wymienione sukcesy wojsk radzieckich zmusiły niemieckie dowództwo do ogłoszenia następującego oświadczenia:

„Dowództwo niemieckie nadal traktować będzie Moskwę jako zasadniczy cel działań — nawet w wypadku uczynienia przez Stalina próby przeniesienia głównego ogniska walki na jakiś inny kierunek. Niemieckie natarcie na stolicę bolszewików posunęło się tak dalece, że można już obserwować wewnętrzną część Moskwy przez lornetę".

Sytuacja pod Moskwą była w omawianym okresie wyjątkowo poważna, gdyż Niemcy dążyli do opanowania stolicy jeszcze przed nadejściem grudniowych mrozów — pamiętając dobrze rok 1812.

Uporczywość obrony wojsk radzieckich stale jednak wzrastała, w związku z czym walki pod Moskwą osiągnęły najwyższy stopień natężenia. Nastąpił kryzys operacyjny, który można było rozstrzygnąć tylko wprowadzeniem do działań nowych odwodów, tak z jednej jak i z drugiej strony walczącej.

Dowództwo niemieckie odwodów takich nie posiadało, gdyż zużyło je przedwcześnie na podejściach do Moskwy. Również nie mogło ono ściągnąć tych odwodów z innych kierunków, ponieważ przeszkodziły temu wspomniane już wyżej uderzenia przeprowadzone przez wojska radzieckie w rejonie Rostowa, Jelca, Tychwina i jeziora Ładoga. Dowództwo niemieckie było jednocześnie pewne, że odwodów nie posiada również i dowództwo radzieckie. W tym wypadku Niemcy nie docenili jednak sił narodu radzieckiego i popełnili poważny błąd.

Dowództwo radzieckie zachowało bowiem, mimo ogromnych trudności, potrzebne odwody, co pozwoliło mu na zmianę stosunku sił w okresie kryzysu i uzyskanie równowagi ich na kierunku moskiewskim oraz osiągnięcie nieznacznej przewagi w sile żywej i lotnictwie na froncie zachodnim.

W ten sposób stworzono warunki dla rozbicia wojsk niemieckich pod Moskwą i odrzucenia ich jak najdalej na zachód — przez wytężenie maksymalnego wysiłku frontu zachodniego i wprowadzenie do walki odwodów naczelnego dowództwa.

KONTROFENSYWA WOJSK RADZIECKICH NA OBYDWÓCH SKRZYDŁACH ORAZ OBRONA W CENTRUM FRONTU ZACHODNIEGO

Wojska radzieckie frontu zachodniego zużywszy i wykrwawiwszy nacierającego nieprzyjaciela na podejściach do Moskwy przeszły w dniu 6 grudnia 1941 r., po wzmocnieniu odwodami operacyjnymi, do zdecydowanego przeciwnatarcia na obydwóch skrzydłach frontu. Dowództwo radzieckie przeciwstawiło niemieckiemu planowi operacyjnemu, dążącemu do zaciśnięcia pierścienia okrążającego dokoła Moskwy, manewr polegający na wykonaniu silnych przeciwnataré na skrzydła obchodzących wojsk niemieckich.

Zamiar radzieckiego dowództwa polegał na rozbiciu północnego skrzydła niemieckiego przez skierowanie zwartego uderzenia na 3 i 4 grupy pancerne znajdujące się w tym okresie częściowo w okrążeniu, następnie zaś na wykonaniu zbieżnych nataré na obydwa skrzydła i połączeniu ich na autostradzie Moskwa—Smoleńsk, aby w konsekwencji okrążyć i zniszczyć centralne zgrupowanie nieprzyjaciela.

Rozbicie wojsk niemieckich na skrzydłach

(Szkic 5)

W wykonaniu swego planu dowództwo radzieckie zamierzało rozbić północne skrzydło niemieckie w rejonie Klin — Sołniecznogorsk, południowe zaś w rejonie Tuła — Michajłow, opierając te działania na odcinku środkowym sięgającym od Możajska do rejonu północnego Tuły i mającym być osią całego manewru.

Jednostki niemieckie zaskoczone siłą natarcia radzieckiego zostały zmuszone do wycofania się, ponosząc ogromne straty. W pierwszych czterech dniach bitwy wynosiły one 30.000 zabitych, ponad

600 dział, 557 czołgów i blisko 500 samochodów. Wojska radzieckie uchwyciły w tych ciężkich walkach inicjatywę w swoje ręce, wywalczając sobie stopniowo swobodę działania. W wyniku zażartych zmagań zniszczono w połowie grudnia na północnym skrzydle zgrupowanie Niemców w rejonie Klin i Rogaczew oraz opanowano na południu miejscowości Wieniew (na południe od m. Kaszira), Michajłow, Stalinogorsk, Pławsk i inne. Wojska radzieckie osiągnęły duże sukcesy przez odrzucenie Niemców z rejonu Tuły za rzekę Oka, likwidując tym samym zagrożenie okrążenia Tuły.

W okresie tym wojska radzieckie opanowały: 11 grudnia — Stalinogorsk, 15 grudnia — Klin, Diediłowo i Bogorodick, 17 grudnia — Aleksin i Szczekino, 20 grudnia — Wołokołamsk i Pławsk.

Na wyniki kontrofensywy wojsk frontu zachodniego wpłynęły również sukcesy odnoszone przez sąsiadów, a mianowicie:

— grupa uderzeniowa frontu kalinińskiego opanowała w dniu 16 grudnia Kalinin i linię kolejową Kalinin—Moskwa;
— wojska frontu południowo-zachodniego zajęły Jefremow i Jelec, rozwijając z powodzeniem natarcie na kierunku Orioł i dając przez to osłonę południowemu skrzydłu frontu zachodniego.

W wyniku przeciwnatarcia wojsk radzieckich dowództwo niemieckie zdecydowało wycofać się na linię wyjściową z dnia 15 listopada, tj. Kalinin, Wołokołamsk, Ruza, Naro-Fomińsk, Wysokiniczi, Tuła i Wołowo — celem skrócenia linii frontu, umocnienia się i wyczekania odpowiedniego momentu do zorganizowania ponownego natarcia. Plan ten okazał się jednak nierealny. Wojska radzieckie po uzyskaniu powodzenia tak na południu jak i północy od Moskwy nie pozwoliły odpocząć nieprzyjacielowi, lecz nie przerywając natarcia przeszły w połowie grudnia do pościgu, w wyniku którego odrzucono wojska niemieckie do 25 grudnia na linię: rejon na północ od Sieliżarowo i Starica, Wołokołamsk, Ruza, Bielew. W rezultacie tych sukcesów ugrupowanie niemieckie pod Moskwą zostało rozbite, jego skrzydła odrzucone daleko na zachód (na północy ponad 160 km, na południu blisko 190 km), przy czym straty niemieckie w czasie od 11 do 25 grudnia wyniosły: 40.000 zabitych, 1.130 dział, 428 moździerzy i 712 czołgów.

Sukcesy wojsk radzieckich stanowią jedno z największych niepowodzeń armii niemieckiej od początku wojny radziecko-niemieckiej.

Walki na kierunku kałuskim

Bitwa stoczona o Kaługę w grudniu 1941 r. otrzymała już historyczną nazwę „Operacji kałuskiej".

Była ona częścią składową ogólnego planu przeciwnatarcia radzieckiego pod Moskwą i posiada kilka charakterystycznych i pouczających cech.

Operacja kałuska trwająca od 17 do 31 grudnia była przygotowana jeszcze w trakcie walk w rejonie Tuły i stanowi dowód

dużej sprawności manewrowej, umiejętności współdziałania i szybkości działań oraz oryginalności koncepcji operacyjnych.

Szczególnie ostra zima oraz uporczywość obrony niemieckiej, obejmującej uprzednio przygotowane pozycje — stworzyły poważne trudności dla nacierających, zwłaszcza że Kaługa była specjalnie silnie przygotowana do obrony. Operacja ta rozwijała się w pasie sięgającym szerokości 40—50 km (później rozszerzył się on do 60 km), ograniczonym od północy i zachodu rzeką Oka, od południa rzeką Upa. Głębokość, jaką miały przebyć jednostki radzieckie, wynosiła na prawym skrzydle około 130 km, na lewym około 90 km. Teren działań stanowił równinę obfitującą w duże ilości osiedli i lasów oraz dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną.

Położenie i plan działań obu stron

(Szkic 6)

Jak już wspomniano, operację kałuską rozpoczęto bezpośrednio po walkach prowadzonych od 6 do 17 grudnia przez wojska lewego skrzydła frontu zachodniego w rejonie Tuły (tulska operacja zaczepna), przy czym operacja ta została zakończona rozbiciem głównych sił 2 armii pancernej gen. Guderiana. Po bitwie w rejonie Tuły wojska radzieckie kontynuowały działania w kierunku zachodnim i północno-zachodnim — bez wytchnienia ścigając cofającego się nieprzyjaciela.

W dniu 18 grudnia wojska radzieckie wykonały, pod dowództwem gen. Zacharkina, natarcie na Wysokiniczi, Niedielnoje i Dietczino — mając swą lewoskrzydłową dywizję, która miała nacierać na Kaługę, w rejonie m. Aleksin, dalej zaś na południe wojska gen. Bołdina tworzące tzw. „zgrupowanie kałuskie" nacierały z linii Pawszyno, Woskresienskoje i dalej na południe w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim.

Równocześnie wojska gen. Golikowa podchodziły do linii rzeki Pława, m. Pławsk i dalej na południe z zadaniem nacierania na Bielew i Kozielsk.

Ugrupowanie wojsk niemieckich przedstawiało się w tym czasie następująco:

— 31 i część 296 dywizji piechoty w obronie rejonu Titowo, Stołbowa i Makarowo;
— resztki 131 i 137 dywizji piechoty oraz szereg innych jednostek w sile około trzech dywizji piechoty wzmocnionych jednostkami specjalnymi w obronie Kaługi;
— część 167 i 296 dywizji piechoty oraz niektóre pododdziały 3 dywizji pancernej działały w rejonach: Odojewo, Lichwin, Czeriepiec;
— część 167 dywizji piechoty i część 17 dywizji pancernej w obronie rejonu Krapiwno i Archangielskoje. Ponadto silna załoga broniła rejonu Pieremyszl.

Po nieudanych walkach w rejonie Tuły dowództwo niemieckie usiłowało wyprowadzić swe oddziały spod uderzeń nacierających wojsk radzieckich oraz zatrzymać je na przedpolu Kaługi i rzeki Oka celem wygrania na czasie, przegrupowania i zorganizowania na okres zimy mocnej obrony. W tym celu przygotowało ono silne i mocne, rozbudowane ośrodki i punkty oporu.

To widoczne dążenie dowództwa do stabilizacji frontu na kierunku moskiewskim zostało udaremnione działaniem wojsk radzieckich, których celem było niedopuszczenie Niemców do organizowania kolejnych oporów, ciągłe ich nękanie — a w konsekwencji ostateczne rozbicie.

W wykonaniu powyższego zamiaru dowództwo radzieckie nakazało siłom działającym na kierunku Kaługi osiągnąć w dniach od 16 do 18 grudnia linie: Pozdniakowo, Stołbowa, Dronowo, Brusowaja i Apuchtino. Ponadto wydzielono szybką grupę manewrową w składzie jednej dywizji pancernej, jednej dywizji kawalerii, dwóch wzmocnionych pułków piechoty i pułku pospolitego ruszenia (m. Tuły) pod dowództwem gen. Popowa — z zadaniem uderzenia na Kaługę od południa przy współdziałaniu z wojskami gen. Zacharkina. Wychodząc 17 grudnia o godz. 22.00 z rejonu Zajcewo—Piatnickoje—Chorino i działając po osi Woskresienskoje, Dubna do końca 18 grudnia wyjść do rejonu Ziabki, Zielenino, skąd nacierać na Kaługę i dalej rozwinąć uderzenie w kierunku północno-zachodnim. Grupa ta musiała przejść ponad 80 km, z których 30—40 km na tyłach wroga przy tempie około 30 km na dobę.

Manewr grupy szybkiej został osłonięty od północy dywizją piechoty gen. Sijazowa i od południowego zachodu dywizją piechoty gen. Chochłowa.

Osobne ognisko walki tworzyły w tym działaniu dwie inne dywizje piechoty kończące z powodzeniem walkę w rejonie Szczekino i Żytowo — mające wyjść następnie na rzekę Oka w rejonie m. Pieremyszl.

Operacja kałuska rozegrana została w dwóch fazach, a mianowicie:

— pierwsza — od 17 do 25 grudnia, obejmująca walki o wyjście nad rzekę Oka i zapoczątkowanie stąd boju na przedpolu Kaługi;
— druga — od 26 do 31 grudnia, obejmująca rozbicie wojsk niemieckich w rejonie Kaługi oraz wykorzystanie osiągniętego powodzenia w kierunku na Juchnow.

Walka o wyjście nad rzekę Oka i nawiązanie walki w rejonie Kaługi

W dniu 16 i 17 grudnia „zgrupowanie kałuskie" (gen. Bołdina) po złamaniu nieprzyjacielskiego oporu na linii rzeki Upa swym prawym skrzydłem i środkiem wyszło wśród walk na kierunek kałuski.

Nacierające w tym czasie z powodzeniem na Kaługę wzdłuż szosy Tuła—Makarowo—Kaługa i na Chanino dywizje gen. Sijazowa i Chochłowa zwróciły na siebie uwagę dowództwa niemieckiego, wskutek czego koncentracja szybkiej grupy gen. Popowa uszła ich uwadze. Grupa ta zakończyła u schyłku dnia 17 grudnia koncentrację i w nocy z 17 na 18 grudnia wyruszyła przez Woskresienskoje i Dubna na Chanino. O świcie dnia 19 grudnia główne siły tej grupy osiągnęły rejon Iwaniłowka (2 km na północny-zachód od Dubna), wysuwając swe oddziały czołowe na północ od Chanino i osiągając o godz. 14.00 kompleks lasów w rejonie Pleszkowo, Lisowo i Butyrki (na północ od Chanino).

Kontynuując nadal natarcie — osiągnięto w końcu dnia 20 grudnia Puczkowo, Niekrasowo, Sekiotowo, docierając w ten sposób na bezpośrednie przedpole Kaługi. Grupa bez dróg, przez lasy i zaspy śnieżne przemaszerowała około 90 km.

W godzinach rannych dnia 21 grudnia rozpoczęto natarcie na Kaługę od południa. Niespodziewanym i gwałtownym szturmem piechoty i kawalerii uchwycono jedyny most na rzece Oka i opanowano południowo-wschodnią część miasta. Załoga niemiecka wzmocniona ponadto jednostkami 20 dywizji pancernej przerzuconej spod Możajska stawiała jednak zacięty opór. W czasie od 21 do 25 grudnia grupa szybka (manewrowa) prowadziła zacięte walki uliczne w częściowym okrążeniu przeciw oddziałom 31, 131 i 137 dywizjom piechoty oraz 20 dywizji pancernej, wytrzymując liczne uderzenia nieprzyjaciela oraz silne bombardowanie lotnictwa.

Dywizje, osłaniające działania grupy gen. Popowa, osiągnęły w tym czasie:

— dywizja gen. Sijazowa — rejon Makarowo dnia 22 grudnia po walkach w rejonie Griaznowo (sowchoz Stołbowa), a 23 grudnia Makarowo, skąd została następnie skierowana od rejonu Romodanowo—Żełybino dla obejścia Kaługi z zachodu i południowego zachodu;
— dywizja gen. Chochłowa po osiągnięciu rejonu Polewoj, Masołowo, Głubokoje (na południowy zachód od Jurowo) stała się przedmiotem natarcia z kierunku Lichwin i Czeriepiec, czym zmuszono ją przejść do czasowej obrony do 21 grudnia i współdziałania bezpośredniego (do dnia 29 grudnia) z grupą szybką w walkach o Turynino leżące już na bliskim przedpolu Kaługi (na wschód od miasta).

Następne dywizje zgrupowania kałuskiego dowodzone przez gen. Trubnikowa wyszły w dniu 24 grudnia na wschodni brzeg rzeki Oka w rejon Korekozowo, Gołodskoje, Miechowo (na wschód i północ od m. Pieremyszl) i w dniu 25 grudnia wyparły Niemców z m. Pieremyszl oraz rozpoczęły posuwanie się w kierunku północno-zachodnim, lewoskrzydłowe dywizje zaś tego zgrupowania prowadziły natarcie głównymi siłami na Okorkowo (na północ od Apuchtino), częścią zaś sił na Odojewo.

Dalej na południe rozpoczął gwardyjski korpus kawalerii w nocy z 17 na 18 grudnia posuwanie się w kierunku zachodnim, opanowując do rana dnia 20 grudnia Krapiwno i Archangielskoje — kontynuując dalsze natarcie na Odojewo, które po zaciętych walkach zostało zdobyte w dniu 22 grudnia. Ścigając rozbitego nieprzyjaciela, przekroczył korpus w dniu 24 grudnia rzekę Oka na odcinku Kipiet, Moszczena, Gorbunowo (na wschód od m. Bielew) i od 25 grudnia — kierując większości swych sił (dwie dywizje) w kierunku na Kozielsk, a resztę sił na Juchnow.

Na północ od zgrupowania kałuskiego nacierała jedna dywizja z grupy gen. Zacharkina wyznaczona dla wzmocnienia wojsk gen. Bołdina w kierunku zachodnim i opanowała u schyłku dnia 25 grudnia linię Żelabużskij, Czuwaszewo, Bołdasowka, Nawołoki (na południe od m. Żelabuzskij). Dywizja ta miała zadanie natrzeć na Kaługę od wschodu, współdziałając z grupą szybką gen. Popowa.

W wyniku natarcia zgrupowania kałuskiego w czasie od 17 do 25 grudnia osiągnięto poważne sukcesy. Pas natarcia między rzekami Upa i Oka o szerokości do 50 km i głębokości 60—75 km został całkowicie oczyszczony z nieprzyjaciela. W jednym tylko dniu 18 grudnia odebrano 120 miejscowości i zadano znaczne straty nieprzyjacielowi. Natarcie to zostało uwieńczone sforsowaniem rzeki Oka i uchwyceniem na niej przyczółków na odcinku od Kaługi do m. Bielew, jako podstawy do dalszych działań. Charakterystyczną cechą działań grupy szybkiej jest celowe jej użycie, rozmach w działaniu i prawidłowe powiązanie jej z innymi jednostkami zgrupowania kałuskiego, co doprowadziło ostatecznie do całkowitego okrążenia Kaługi.

OFENSYWA WOJSK RADZIECKICH NA CAŁYM FRONCIE

(25 grudzień 1941 — marzec 1942)

Po rozbiciu obu skrzydeł niemieckich na północ i południe od Moskwy i przejęciu inicjatywy w swoje ręce wojska frontu zachodniego przystąpiły do ogólnego natarcia.

Natarcie rozpoczęte w dniu 25 grudnia przekształciło się wkrótce w pościg za rozbitym nieprzyjacielem, w wyniku którego osiągnięto kolejno do końca stycznia 1942 r. następującą linię: 28 grudnia — Kozielsk, 30 grudnia — Kaługę, Ugodskij zawod, 2 stycznia 1942 r. — Małojarosławiec, 7 stycznia — Mieszczowosk, 14 stycznia — Medyń, 20 stycznia — Możajsk, 29 stycznia — Suchiniczi i Miatlewo.

W walkach tych w okresie do 15 stycznia Niemcy stracili około 300.000 ludzi, pozostawiając na drogach swego odwrotu masy sprzętu i materiału wojennego. W ostatecznym wyniku tej operacji oczyszczono całkowicie z nieprzyjaciela obwód moskiewski do końca stycznia, w marcu zaś obwód tulski — odrzucając Niemców na 350—400 km na zachód i niwecząc w ten sposób obydwie próby zawładnięcia stolicą ZSRR.

Po raz pierwszy w czasie tej wojny dowiedział się cały świat, że Niemcy nie są niezwyciężeni i że istnieje siła zdolna do ich rozgromienia.

Zdobycie Kaługi i rozwinięcie natarcia wojsk radzieckich celem wyjścia na kierunek Juchnow

W okresie po 25 grudnia głównym ogniskiem walki zgrupowania kałuskiego stał się rejon Kaługi, broniony uporczywie przez wojska niemieckie.

W tym czasie została przełamana w środkowej części pasa działania tego zgrupowania i na lewym skrzydle od m. Pieremyszl do m. Lichwin obrona na rzece Oka i opanowany kolejno teren do linii kolejowej Suchiniczi—Małojarosławiec.

Działający na południu korpus kawalerii rozpoczął swymi siłami głównymi natarcie w kierunku na Juchnow, częścią zaś sił (2 dywizje) na Kozielsk, który opanowano dnia 28 grudnia 1941 r.

Walki o Kaługę miały przebieg następujący (szkic 7).

Na wschód od miasta prawoskrzydłowa dywizja piechoty dwoma grupami opanowała do dnia 28 grudnia linię: Stopkino, Woskresienskoje, wzgórze 216,0 i zapoczątkowała obejście miasta z północnego wschodu. Jeden pułk tej dywizji nacierał z kierunku Puszkino na Turynino opanowując dnia 27 grudnia Zdamirowo. Dywizja gen. Chochłowa współdziałając z dywizją prawoskrzydłową nacierała na Turynino i w dniu 30 grudnia zajęła tę miejscowość. Grupa szybka kontynuowała walki w południowej, środkowej i południowo-wschodniej części miasta, dywizja zaś gen. Sijazowa toczyła walki od świtu dnia 26 grudnia do zmierzchu dnia 28 grudnia w rejonie Sanatorij, Annienki, Żełybino i o świcie dnia 29 grudnia przystąpiła do bezpośredniego natarcia na miasto wdzierając się do niego z kierunku Kwań, Wierchowaja i biorąc odtąd udział w oczyszczaniu miasta razem z oddziałami grupy szybkiej.

W nocy z dnia 29 na 30 grudnia oddziały grupy szybkiej przy współdziałaniu z dywizjami Chochłowa i Sijazowa przeszły do decydującego natarcia i opanowały do świtu dnia 30 grudnia północno-zachodnią i północną część miasta. U schyłku dnia zostało miasto całkowicie oczyszczone z nieprzyjaciela, który drobnymi grupami rozpoczął wycofywanie się w kierunku północno-zachodnim, oddając miasto w walce, w której stracił ponad 7.000 ludzi oraz wiele sprzętu i materiału wojennego.

Specjalną rolę odegrała w tej operacji grupa szybka, która wbijając się klinem w ugrupowanie nieprzyjaciela i wdzierając w jego kluczową pozycję oraz na skrzydła — stworzyła warunki do wywalczenia zwycięstwa.

Operacja kałuska zasługuje na uwagę również i dlatego, że przeprowadzona została bez uprzedniego okresu przygotowawczego —

wychodząc bezpośrednio z operacji tulskiej [1]), podczas której przeprowadzono podobne przegrupowanie i przygotowanie.

Przełamanie obrony niemieckiej na rzece Łama w styczniu 1942 r.

(Szkic 8)

Położenie ogólne i zamiar przeprowadzenia operacji

Wojska północnego skrzydła frontu zachodniego, kontynuując po rozbiciu Niemców pod Moskwą w drugiej połowie grudnia 1941 r. dalsze natarcie, napotkały na silny opór na linii rzek Łama i Ruza. W tym czasie dowództwo niemieckie starało się za wszelką cenę zatrzymać wojska radzieckie nacierające spod Moskwy i stawić im zdecydowany opór na zorganizowanych pozycjach obrony. Zamiary niemieckiego dowództwa jasno wynikają z następującego cytatu jednego z rozkazów wydanych w tym okresie: „Ogólne położenie wojenne nakazuje wstrzymać natarcie wojsk radzieckich na linii rzeki Łama i zorganizować tam uporczywą obronę. Pozycje na rzece Łama powinny być bronione do ostatniego żołnierza. Pod osobistą odpowiedzialnością dowódców żądam, aby rozkaz naczelnego dowódcy był wykonany z żelazną energią i bezwzględnością. Obecny kryzys musi być przełamany, ponieważ decyduje to o naszym życiu lub śmierci“ [2]).

Aczkolwiek inicjatywa w tym okresie należała już całkowicie do wojsk radzieckich, Niemcy przeciwstawiali im nie tylko zaciętą obronę, lecz również usiłowali organizować zwroty zaczepne, starając się okrążać wysunięte do przodu oddziały radzieckie.

Siły niemieckie składały się z następujących, przeważnie silnie zużytych, jednostek:

— 23, 35, 252 i resztki 106 dywizji piechoty, dywizji piechoty SS „Imperia“, 14 i 36 dywizji zmotoryzowanych;
— 2, 5, 6 oraz resztki 7 i 11 dywizji pancernych.

Siły te były w przybliżeniu równe nacierającym siłom radzieckim.

Również operacyjne nasycenie terenu obydwu stron mało się różniło i wynosiło: jedna dywizja na 9 km frontu oraz 3—4 działa na 1 km frontu.

Podany powyżej stosunek sił był powodem czasowego zahamowania ofensywy radzieckiej na tym kierunku.

Próby rozpoczęcia natarcia z początkiem stycznia 1942 r. nie dały rezultatu i przysporzyły obu stronom poważne straty.

Podciągnięcie odwodów, dokonanie przegrupowania i uporządkowanie oddziałów okazało się konieczne dla przełamania silnie już wówczas umocnionej pozycji nieprzyjaciela. Po dokonaniu tego wojska przystąpiły do planowego natarcia.

---

[1]) Patrz „Tulska operacja zaczepna“.

[2]) Z rozkazu bojowego 23 dywizji piechoty niemieckiej z dn. 19.12.41 r.

Dowództwo frontu zdecydowało przejść w dniu 6 stycznia 1942 r. od natarcia na szerokim froncie do przełamania obrony nieprzyjaciela na wąskim odcinku.

Zadanie przełamania obrony niemieckiej na kierunku Wołokołamsk—Szachowskaja i opanowania Szachowskaja wykonać miały wojska gen. Rejtera, prowadząc główne uderzenie na 8-kilometrowym odcinku: Michajłowka—Ananino—Posadinki celem przełamania pasa obrony Niemców i zajęcia Szachowskaja. W pierwszym dniu walki miano przełamać obronę nieprzyjaciela i wyjść na linię Bol. Isakowo, Kurjanowo, Czubarowo, a w drugim dniu opanować grupą szybką Szachowskaja i kontynuować natarcie na Gżatsk, wprowadzając w tym dniu do walki grupę gen. Plijewa. Początkowo wyznaczony termin natarcia na dzień 9 stycznia przesunięto na dzień 10 tegoż miesiąca. Wojska sąsiednie gen. Leluszenko i gen. Rokossowskiego winny były pomagać wojskom gen. Rejtera w wykorzystaniu powodzenia.

Zgrupowanie przełamujące gen. Rejtera o pierwotnej sile dwóch dywizyj piechoty, czterech brygad piechoty, trzech brygad pancernych, jednego pułku artylerii, dwóch dywizjonów artylerii rakietowej — wzmocniono czterema samodzielnymi brygadami piechoty, pięcioma pułkami artylerii, dwoma dywizjonami artylerii rakietowej, korpusem kawalerii, brygadą pancerną oraz pięcioma batalionami narciarzy. Ponadto ustalono ściśle współdziałanie jednostek sąsiednich na korzyść zgrupowania przełamującego.

Poszczególnym grupom wchodzącym w skład zgrupowania przełamującego wyznaczone zostały następujące zadania:

— grupa gen. Remizowa w składzie jednej dywizji piechoty i jednej brygady pancernej współdziałając z grupą gen. Katukowa miała zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Zacharino, a następnie osłonić siły główne od północy przez utrzymanie rejonu Michajłowka—Zacharino;

— grupa gen. Katukowa w sile dwóch brygad piechoty, dwóch brygad pancernych, dwóch pułków artylerii i dwóch dywizjonów artylerii rakietowej miała zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Bol. Gołopierowo, Kalejewo i wyjść do końca dnia na linie Bol. Isakowo (wył), Afanasowo;

— jedna dywizja piechoty wzmocniona brygadą piechoty miała, współdziałając z grupą gen. Katukowa, zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Timonino i wyjść do końca dnia w rejon Afanasowo—Kurjanowo;

— grupa gen. Korola w sile jednej dywizji piechoty, jednej brygady piechoty, jednej brygady pancernej, dwóch pułków artylerii i dywizjonu artylerii rakietowej miała zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Zubowo i przystanku kolejowego oraz opanować do końca dnia rejon Kurjanowo (wył) — Wysokowo;

— działające na lewym skrzydle dwie brygady piechoty miały po rozbiciu nieprzyjaciela w rejonie Łudina Gora i Riuchow-

skoje kontynuować natarcie jedną brygadą na Timoszewo, drugą na Dubosiekowo;

— przy organizowaniu przełamania przewidziano ponadto skoncentrowanie w końcu pierwszego dnia walki w rejonie Michajłowka, Timonino, Aksienowo grupy rozszerzenia wyłomu w składzie korpusu kawalerii wzmocnionego dywizją piechoty, brygadą pancerną i pięcioma batalionami narciarzy, która miała być wprowadzona następnego dnia w dokonany wyłom na odcinku Bol. Isakowo, Bołwasowo i dalej nacierać przez przystanek Buchołowo omijając od południa Kurjanowo i Czuchołowo, a w końcu dnia opanować rejon Szachowskaja; w dalszym ciągu przewidziano natarcie w kierunku m. Gżatsk;

— odwód w sile dwóch brygad piechoty miał nacierać jedną brygadą na kierunku Zubowo i Timonino współdziałając w zdobyciu tych miejscowości przez nacierające grupy, drugą brygadę miał rozmieścić w rejonie m. Wołokołamsk w gotowości do odparcia ewentualnego przeciwnatarcia niemieckiego z kierunku Iwanowskoje, Władyczyno i stacja kolejowa Wołokołamsk.

Wsparcie artyleryjskie zgrupowania przełamującego miała zapewnić grupa dalekiego działania w sile dwóch pułków artylerii i jednego dywizjonu artylerii rakietowej, działając na kierunku natarcia grupy gen. Katukowa, gen. Korola i dywizji nacierającej na Timonino. Artyleryjskie przygotowanie natarcia miało trwać 60 minut, a zużycie amunicji przewidziano w wysokości 2,5 jo[1]) na pierwszy dzień walki.

Lotnictwo bombowe (w sile pułku) miało w pierwszym dniu walki bombardować nieprzyjaciela w rejonie Bołwasowo, Czubarowo i Fiedcewo.

Na skrzydłach zgrupowania przełamującego:

— prawy sąsiad (wojska gen. Leluszenko) miał z nim współdziałać przez natarcie siłami trzech brygad piechoty i dwóch batalionów narciarzy wspartych pułkiem artylerii z linii Władyczyno, Michajłowka na Spass-Pomazkino — Lwowo;

— lewy sąsiad (wojska gen. Rokossowskiego) miał pozostać w obronie na dotychczasowych stanowiskach.

W dniu 10 stycznia zgrupowanie przełamujące posiadało w swym składzie: dwie dywizje piechoty, osiem brygad piechoty, 4 brygady pancerne, 6 pułków artylerii, 4 dywizjony artylerii rakietowej, 5 batalionów narciarzy oraz korpus i dywizję kawalerii — o ogólnym stanie 350 dział, 400 moździerzy i 100 czołgów, co na 5 km odcinka przewidywanego przełamania stanowiło 3—3,5 krotną przewagę w siłach żywych oraz dwukrotną w broni pancernej. Na innych odcinkach

[1]) jo — jednostka ognia.

natarcia nasycenie było znacznie niższe i wynosiło jedną brygadę piechoty na 6 km oraz 3 działa i 7 moździerzy na 1 km frontu.

PRZEŁAMANIE OBRONY

Dnia 10 stycznia o godz. 8.00 artyleria i moździerze radzieckie rozpoczęły przygotowanie artyleryjskie na lewym skrzydle, a początek właściwego przygotowania na kierunku głównego uderzenia nastąpił o godz. 9.00.

O godz. 10.30 rozpoczęło się natarcie przy silnym wsparciu artyleryjskim prowadzone mozolnie przy głębokiej pokrywie śnieżnej, utrudniającej ruch, zwłaszcza czołgów.

Grupa gen. Remizowa opanowała do godz. 16.00 po zaciętym trzykrotnym szturmie — Zacharino, grupa zaś gen. Katukowa podeszła około południa do wzgórza 186,5 — pozostałe jednostki opanowały Timonino. W wyniku pierwszego dnia natarcia wojska radzieckie włamały się na głębokość 2—3 km w ugrupowanie nieprzyjaciela. Położenie wyjściowe na lewym skrzydle na odcinku Ludina Gora, Spass-Riuchowskoje — nie uległo zmianie. Warunki atmosferyczne uniemożliwiały w tym dniu użycie lotnictwa.

Dzień 11 stycznia nie przyniósł zmian w położeniu z wyjątkiem prawego skrzydła, gdzie wojska radzieckie opanowały Sidielnicy. Dzień ten upływał na odpieraniu wzajemnych lokalnych uderzeń nie przynoszących żadnej ze stron poważniejszych sukcesów. Trzeciego dnia walki, tj. 12 stycznia, jednostki radzieckie prawego skrzydła wdarły się w obronę niemiecką na głębokość około 5 km, przełamując w ten sposób cały pas obrony niemieckiej na tym kierunku — równocześnie zaś wojska prawego sąsiada opanowały Ałfierjewo, Gusiewo i Spass-Pomazkino.

O świcie dnia 13 stycznia wprowadzono w wykonany wyłom grupę szybką gen. Plijewa w kierunku na Szachowskaja, która do godz. 16.00 osiągnęła linię Czuchołowo, Wysokowo. Pozostałe jednostki w dalszym ciągu poszerzały wyłom, opanowując: Ilińskoje, Zubowo, Aksienowo; jednostkom piechoty nakazano nacierać za grupą szybką z zadaniem wyjścia na linię Szachowskaja, Wiszenki, Diatłowo.

Dnia 14 stycznia w związku z pomyślnym rozwojem sytuacji na kierunku Możajskim skierowano grupę gen. Plijewa w kierunku na Siereda celem wyjścia na linie komunikacyjne możajskiego zgrupowania Niemców.

Grupa gen. Korola posunęła się w tym czasie 6—8 km, opanowując m. Ludina Gora, Safatowo, Dubosiekowo, Riuchowskoje i Spass -Riuchowskoje.

W dniu 15 stycznia front przebiegał następująco: od północy wzdłuż rzeki Łama, skręcając dalej na południowy-zachód w kierunku na Szachowskaja, następnie na południe do Andrejewskaja i dalej na wschód w kierunku Safatowo, Spass—Riuchowskoje. Odle-

głość Timonino—Andrejewskaja stanowiącą 16 km przebyto w ciągu pięciu dni, co pozwoliło Niemcom na wycofywanie się w sposób mniej więcej planowy przy zastosowaniu przeszkód i niszczeń oraz zorganizowaniu kolejnych linii obronnych. Mimo to w wyniku przełamania obrony na rzece Łama w czasie od 10 do 15 stycznia zmuszono Niemców do dalszego wycofywania się na skutek osiągniętej przez wojska radzieckie przewagi na prawym skrzydle frontu zachodniego. Ta ostatnia okoliczność była warunkiem dalszego natarcia na kierunku Wołokołamsk—Gżatsk.

Wykonane przełamanie, mające początkowo znaczenie dla szczebla armii, przerosło wkrótce w sukces na szczeblu frontu, obejmując natarciem całe prawe skrzydło frontu zachodniego na szerokości około 60 i głębokości około 50 km.

DALSZY PRZEBIEG DZIAŁAŃ

W dniu 16 stycznia prawoskrzydłowe jednostki wojsk radzieckich nie natrafiając na większy opór Niemców kontynuowały natarcie, posuwając się 12—15 km w głąb. W wyniku osiągnęły linię Łotoszino, Kulpino, Polieżajewo, Jelizarchowo i Aksakowo. Lewoskrzydłowe jednostki opanowały w tym dniu Koniaszyno i Owiniszcze, a zgrupowanie wojsk gen. Rejtera osiągnęło do godz. 19.00 tego dnia linię: Rożdiestwienno, Starikowo, Burcewo, Andrejewskaja, Nowikowo — 7—10 km na południowy zachód od Spass-Riuchowskoje — kierując się następnie na Gżatsk.

W dalszym natarciu wojska gen. Rejtera osiągnęły w dniu 17 i 18 stycznia Żyłyje Gory, Parszyno, Diatłowo, Jakszyno, Bol. Sytkowo, Wasiljewskaja, a grupa szybka opanowała w dniu 19 stycznia m. Siereda, osiągając następnie rejon Merkłowo.

W dniu 20 stycznia prawe skrzydło radzieckie posunęło się o dalsze 10—12 km, środek o 10 km, a grupa szybka opanowała miejscowości Dubroniwka i Daniłowo, przy czym jednostki sąsiadów, tak z prawa jak i z lewa posunęły się na swych skrzydłach o 20—25 km, środkiem zaś o 15 km.

Wojska prawego skrzydła frontu zachodniego zostały w tym czasie osłabione przez wydzielenie części sił do działań na innych odcinkach frontu i pozostawienie na tym kierunku jedynie zgrupowania gen. Rejtera, który miał kontynuować natarcie na Gżatsk, działając teraz w pasie szerokości 40 km. W dniu 22 stycznia grupa gen. Rejtera złamała opór niemiecki na linii st. Kniazie Gory, Borisowka, Nowo-Aleksandrowka, Kosiłowo, Nikolskoje, wychodząc w dniu 23 stycznia na linię Wasiliewskoje, Kuczino, Barsuki, Grawarowo i podchodząc następnie do gżatskiej linii obrony, zamykającej kierunek na Syczewka, Gżatsk i Wiaźma. W ciągu 25 stycznia jednostki radzieckie na niektórych odcinkach miały możność posuwania się naprzód, lecz były to działania o charakterze lokalnym, nie zmieniające sytuacji ogólnej.

Ogólne położenie na kierunku działania wojsk gen. Rejtera nie uległo do końca stycznia większym zmianom. Niemcy potrafili w trudnych warunkach wyprowadzić swe główne siły spod decydujących uderzeń i zdołali zająć przygotowaną zawczasu silną obronę w rejonie Gżatska, której przełamanie mogło nastąpić dopiero po przegrupowaniu i wzmocnieniu wojsk radzieckich osłabionych dotychczasowymi walkami. Rozpoczęły się ciężkie przewlekłe walki, które nie dawały wyników operacyjnych.

Całość operacji jest pozytywnym przykładem przełamania silnej obrony niemieckiej (na rzece Łama) i pokonania następnie znacznych przestrzeni w ślad za wycofującym się nieprzyjacielem.

Dalsze działania na tym kierunku nabierają cech stabilizacji na dłuższy okres czasu, przy czym front ustalił się na linii 10—15 km na północ od Rżewa, na południowy wschód od połączenia rzeki Dierży z odnogą Wołgi, wzdłuż rzeki Dierży (pozostawiając Niemcom Pogoriełoje—Gorodiszcze) i dalej na południe — rejon 15 km na wschód od m. Gżatsk.

ZNACZENIE BITWY POD MOSKWĄ

Rozbicie Niemców pod Moskwą w grudniu 1941 r. miało wielkie znaczenie i olbrzymie następstwa dla przyszłych walk.

Bitwa ta była pierwszą w okresie drugiej wojny światowej wielką porażką Niemiec hitlerowskich przyzwyczajonych dotychczas do łatwych sukcesów na zachodzie Europy. W walkach o Moskwę poniosło klęskę główne ugrupowanie wojsk niemieckich. Zwycięstwo wojsk radzieckich pod Moskwą i pomyślne natarcie w okresie zimy 1941—42 roku wykazało przewagę strategii stalinowskiej nad awanturniczą i szablonową strategią i taktyką niemiecką oraz dojrzałość i wartość bojową wojsk radzieckich.

Klęska armii Hitlera na tle sukcesów wojsk radzieckich wykazała, że nadzieja Niemców na „wojnę błyskawiczną" została pogrzebana.

Stalin oświadczył: „Armia Radziecka uchwyciwszy inicjatywę w swoje ręce przeszła do ofensywy i w toku czteromiesięcznych walk odrzuciła Niemców ponad 400 km od Moskwy". Armia Radziecka i jej kadra wyrosły w poważną siłę, zdolną nie tylko oprzeć się naciskowi wojsk niemieckich, lecz rozbić je w otwartej walce i odrzucić na zachód.

Niemcy utracili swą chwilową przewagę już w grudniu 1941 r. Naród radziecki i jego armia wyrównały początkowy niekorzystny dla strony radzieckiej układ sił i warunków prowadzenia wojny, wypływający wyłącznie z agresji na ZSRR uzbrojonych po zęby Niemiec hitlerowskich, które osiągnęły w pierwszym okresie wojny na froncie wschodnim zaskoczenie swego przeciwnika.

Generalissimus Stalin, podsumowując wyniki bitwy o Moskwę, powiedział w rozkazie swoim z dnia 23 lutego 1942 r.:

„Teraz o losie wojny będą decydowały nie przejściowe czynniki, jakimi jest zaskoczenie, lecz czynniki stałe, do których należą: mocne zaplecze, moralny stan wojska, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii oraz zdolności organizacyjne dowódców wszystkich szczebli".

Bitwa o Moskwę jest jednym z największych wydarzeń Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR. Wejdzie ono do historii jako nieśmiertelny symbol męstwa, uporczywości i coraz bardziej wzrastającej dojrzałości Armii Radzieckiej.

Bitwa ta — to wynik zwartości duchowej narodu, który stał się niezwyciężony dzięki takim czynnikom, jak geniusz swego wodza, wielkie wysiłki partii komunistycznej, całej ludności cywilnej i bohaterstwo szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów, którzy wykonali wspaniale plan naczelnego dowództwa mający na celu rozbicie Niemców pod Moskwą.

Wynik bitwy pod Moskwą rozszedł się szerokim echem po całym świecie, zrodził pewność w ostateczne rozgromienie najeźdźcy faszystowskiego, przyczynił się do powstania ludów Europy do czynnej walki z okupantem hitlerowskim i wywarł wielki wpływ na dalszy przebieg całej wojny i przygotowanie do zwycięstwa pod Stalingradem.

TULSKA OPERACJA ZACZEPNA

(grudzień 1941 r.)

WSTĘP

W październiku i listopadzie 1941 roku Niemcy wykonali dwa generalne natarcia na Moskwę, których celem było rozbicie wojsk radzieckich broniących przedpola Moskwy i okrążenie stolicy radzieckiej.

W październiku Niemcy rozwinęli przeciwko jednostkom frontu zachodniego 30—35 dywizyj, przy powtórnym natarciu — listopadowym — ogólna liczba wojsk niemieckich na tym kierunku została zwiększona do pięćdziesięciu jednej dywizji z dużą ilością czołgów, artylerii i innych rodzajów broni.

Plan niemiecki polegał na głębokim obejściu ugrupowania radzieckiego prawym skrzydłem w ogólnym kierunku na Kołomna celem wyjścia na wschód od Moskwy, aby następnie razem z jednostkami lewego skrzydła zamknąć pierścień okrążenia. Zadaniem pośrednim przy wykonaniu tego planu miało być opanowanie Tuły.

Za cenę olbrzymich wysiłków udało się Niemcom posunąć na poszczególnych kierunkach o kilkadziesiąt km ku Moskwie. Do dalszego jednak prowadzenia natarcia zabrakło im sił, dlatego zatrzymali je na całym froncie. Na południe od Moskwy natarcie niemieckie natrafiło na zorganizowaną i bohaterską obronę Tuły. Przedpola Tuły broniły jednostki lewego skrzydła frontu zachodniego i tulscy robotnicy.

W okresie od 30 października do 6 listopada Niemcy dwukrotnie usiłowali opanować Tułę przez czołowe natarcia od południa. Doprowadziło to do szeregu zaciekłych walk, w których odparto wszystkie ich natarcia.

Po nieudanych próbach opanowania Tuły natarciem czołowym dowództwo niemieckie rzucało poszczególne grupy wojsk:

— w kierunku północno-wschodnim (na Riazań),

— w kierunku północnym (na Kaszira),

— w kierunku północno - zachodnim (na Rilwiakino), dążąc w pierwszym rzędzie do rozprawienia się ze zgrupowaniem tulskim, a następnie do dalszego natarcia w kierunku poprzednio wskazanym — w celu obejścia Moskwy.

Ten manewr poprzedzono natarciem 43 niemieckiego korpusu piechoty z zachodu w kierunku spas-kaninsko-suchodolskim w celu przerwania styku dwóch armii radzieckich i wyjścia na szosę moskiewską na północ od Tuły.

Do przeciwstawienia się tym niemieckim usiłowaniom dowództwo frontu zachodniego wyznaczyło oddziały lewego skrzydła jednostek gen. Zacharkina i prawego skrzydła wojsk gen. Bołdina. Niemcy zostali odparci, a na niektórych odcinkach musieli przejść do obrony.

Skuteczne przeciwnatarcie jednostek gen. Bołdina z Tuły w kierunku północno-wschodnim, i gwardyjskiego korpusu kawalerii gen. Biełowa z rejonu Kaszira w kierunku na Mordwiec (i dalej na Bieniew) oraz grupy wojsk radzieckich z rejonu Łaptiewo w kierunku na południe doprowadziło do rozbicia 3 niemieckiej dywizji pancernej i innych jednostek armii pancernej gen. Guderiana. Wypadki te w połączeniu z rozpoczętą akcją zaczepną jednostek gen. Golikowa zmusiły dowództwo niemieckie do zaniechania dalszych natarć na tulskim kierunku operacyjnym i do wycofania swoich oddziałów, aby je uchronić od całkowitego zniszczenia.

Wojska radzieckie wykonały swe zadanie: umiejętną obroną wyczerpały nieprzyjaciela i zmusiły go do zatrzymania się. Uporczywa obrona Tuły łącznie z akcją zaczepną na innych odcinkach miała wielkie znaczenie operacyjne, gdyż stała się podstawą dla przeciwnatarcia lewego skrzydła frontu zachodniego po 7 grudnia 1941 roku, które otrzymało nazwę „Tulskiej operacji zaczepnej".

Operację tę wykonały wspólnie armie gen. Zacharkina, Bołdina, Biełowa i Golikowa; charakteryzuje ją rozmaitość form taktyczno-operacyjnych i ich zmienność. Duże znaczenie w tej operacji miało współdziałanie poszczególnych związków, gdyż natarcie wojsk radzieckich rozwijało się na kierunkach zbieżnych przyjmując kształt pierścienia okrążającego zgrupowanie niemieckie w rejonie tulsko-wieniewsko-stalinogorsko-diediłowskim.

Niemałe znaczenie miało uzgodnienie zadań uporczywej obrony na jednych, zdecydowanego natarcia — na innych odcinkach.

POŁOŻENIE NA POCZĄTKU OPERACJI

(Szkic 1)

W wyniku przeciwnatarcia jednostek gen. Bołdina i 1 gwardyjskiego korpusu kawalerii, które rozpoczęło się w trakcie walk obronnych o Moskwę, 2 armia pancerna gen. Guderiana i wchodzące w jej skład jednostki 43 korpusu piechoty rozpoczęły odwrót w kierunku zachodnim, południowo-zachodnim i południowym.

Niemcy wycofywali swe wojska do rejonu Wieniewa i za rzekę Szać w celu organizacji obrony na tej pozycji. Na północny zachód od Tuły Niemcy trzymali rejon Aleksin. W górnym biegu Donu na odcinku od południowego krańca wodozbioru stalinogorskiego do stacji Granki Niemcy wznosili pośpiesznie urządzenia obronne.

Umocniono i przygotowano tam do długotrwałej obrony szereg miejscowości. Umocnienia rejonów Kosaja Gora, Jasnaja Polana, Pietielino i innych składały się z drewniano-ziemnych schronów i betonowych gniazd dla karabinów maszynowych. W lasach zbudowano zawały; na szeregu odcinków znajdowały się rowy przeciwczołgowe i pola minowe. Podejścia do przeszkód były bronione ogniem artylerii, moździerzy i karabinów maszynowych.

Pod osłoną tych umocnień Niemcy zamierzali przetrwać do wiosny. Wynika to z dokumentu niemieckiego ppłk Henzla, który pisał: „Pod Tułą czujemy się zupełnie pewnie. Jeśli nawet operacja Guderiana skończy się niepowodzeniem, to armii radzieckiej nie uda się stąd nas przegnać. W każdej chwili możemy osłonić odwrót naszych wojsk, a jeśli trzeba będzie — możemy uderzyć nagle na Tułę".

W okresie do 7 grudnia linia frontu przebiegała następująco:

a) Front gen. Zacharkina: na wschód od Burinowo, Woronino, północny brzeg rz. Protwa, Podmokłowo i dalej wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Oka do Sotino: stąd linia frontu odchylała się w kierunku południowo-wschodnim i przechodziła przez Nikulino do styku z oddziałami gen. Bołdina.

Prowadząc walki obronne na swym prawym skrzydle jednostki gen. Zacharkina przygotowywały się do natarcia na zgrupowanie niemieckie w rejonie Aleksin i na wschód od tego rejonu. Do uderzenia były przeznaczone jednostki lewego skrzydła gen. Zacharkina i oddane mu przez lewoskrzydłowego sąsiada dwie dywizje piechoty. Natarcie miało być wykonane w ścisłym współdziałaniu z prawoskrzydłowymi jednostkami gen. Bołdina.

b) Front gen. Bołdina: Nikulino (wył), Niekrasowo Michałkowo, Kriwołuczje, Kołodieznaja, Gorszkowo.

Przygotowując się do natarcia w kierunku południowym lewoskrzydłowe dywizje gen. Bołdina we współdziałaniu z 1 gwardyjskim korpusem kawalerii prowadziły do dnia 7 grudnia ciężkie walki na wschód i północny-wschód od Tuły z jednostkami 2 niemieckiej armii pancernej. Na pozostałych odcinkach toczyły się walki o znaczeniu lokalnym i trwały przygotowania do natarcia.

c) 1 gwardyjski korpus kawalerii gen. Biełowa, wzmocniony dywizją piechoty i brygadą pancerną, u schyłku dnia 7 grudnia osiągnął linię Sosnowka, Aleksinino, Pietrowo celem natarcia na Wieniew, a następnie na Stalinogorsk.

d) Jednostki gen. Golikowa, przydzielone do frontu zachodniego z odwodu naczelnego dowództwa, zajęły do dnia 7 grudnia front przebiegający na wschód od linii Sieriebrianyje Prudy, Michajłow i na zachód od m. Prońsk.

Zgodnie z zamiarem naczelnego dowódcy, jednostki gen. Golikowa miały wykonać uderzenie skrzydłowe na południowe zgrupowanie niemieckie celem rozbicia go łącznie z natarciem jednostek

lewego skrzydła frontu zachodniego. Według wytycznych frontu z 5 grudnia jednostki gen. Golikowa przeszły z pozycji Zacharowo-Prońsk do natarcia w kierunku Michajłow, Stalinogorsk, aby we współdziałaniu z jednostkami gen. Biełowa i gen. Bołdina rozbić 2 armię pancerną Guderiana.

Na podstawie danych rozpoznania przed frontem sił radzieckich działały następujące jednostki niemieckie:

— 263, 137, 268 i 52 dywizje piechoty na linii Burinowo, Drakino, Tarusa oraz dalej do Aleksin;
— 131 i 31 dywizje piechoty — w rejonie Aleksina;
— oddziały 296 dywizji piechoty, pułk SS „Grossdeutschland" oraz oddziały 4 i 3 dywizji pancernej — walczyły z jednostkami gen. Bołdina;
— 17 dywizja pancerna i 167 dywizja piechoty stawiały opór 1 gwardyjskiemu korpusowi kawalerii;
— 29 i 10 dywizje zmotoryzowane, częściowo 18 dywizja pancerna oraz szybko podciągnięta 112 dywizja piechoty znajdowały się przed frontem gen. Golikowa. Największe zgrupowanie posiadał nieprzyjaciel na wschód i północny-wschód od Tuły.

W działaniach lewego skrzydła frontu zachodniego na początku tulskiej operacji zaczepnej można rozróżnić następujące etapy: a) zmuszenie Niemców do zaniechania swych działań zaczepnych, b) dążenie Niemców do wyprowadzenia sił żywych i sprzętu spod uderzeń wojsk radzieckich, c) przejście lewego skrzydła frontu zachodniego do przeciwnatarcia, d) przeciwnatarcie silnego zgrupowania wojsk radzieckich z prawego skrzydła frontu na północny-zachód od Moskwy, które wyszło równocześnie dla związania Niemców w środku frontu.

Operacja tulska przeprowadzona w okresie od 7 do 19 grudnia 1941 r. składała się z następujących faz:

Faza pierwsza (7—13 grudnia) — porażka armii Guderiana nad rz. Don i Szać oraz na południe od Tuły;

Faza druga (14—19 grudnia) — rozbicie armii Guderiana w rejonie Szczekino, Uzłowaja, Bogorodick i nad rzeką Upa.

TEREN

Obszar, na którym rozgrywały się walki w okresie tej operacji, obejmował teren od północy na południe (wzdłuż linii Mordwiec—Malewka) do 110 km i ze wschodu na zachód (od pawieleckiej linii kolejowej do rzeki Upa) do 130 km.

Teren odkryty i równy sprzyjał masowemu użyciu czołgów. Linie wodne (rzeki: Don, Upa, Szać, Pronia i inne) w warunkach zimowych nie stanowiły przeszkód dla czołgów lekkich. Dla przejścia czołgów średnich i ciężkich trzeba było budować specjalne pokrycia, nowe mosty lub wzmacniać istniejące. Przeszkodami dla czołgów były jedynie wąwozy o stromych zboczach.

Istnienie niedużych kompleksów leśnych na wschód i południowy wschód od Tuły sprzyjało skrytym działaniom. Teren lesisty na zachód od Tuły, wzdłuż linii Dubna, Czerepiec, Kozielsk oraz prawie na całym froncie natarcia jednostek gen. Zacharkina ułatwiał Niemcom prowadzenie działań obronnych, równocześnie zaś sprzyjał ukrytemu doprowadzeniu i koncentracji wojsk radzieckich.

Gęsto rozmieszczone wsi Niemcy wykorzystywali do tworzenia punktów i ośrodków oporu.

Podstawowymi liniami kolejowymi, zaopatrującymi wojska lewego skrzydła frontu, były: linia Moskwa — Riazań i linia pawielecka. W okresie, gdy obszar działań bojowych przesunął się na zachód od Tuły, podstawową linią kolejową stała się linia im. Dzierżyńskiego (moskiewsko-kurska). Ważną rolę odegrała szosa Moskwa — Sierpuchow — Tuła.

Stosunkowo głęboka warstwa śniegu (dochodząca gdzieniegdzie do 50—80 cm grubości), zamieć i silne mrozy (do — 35°) utrudniały ruchy wojsk. Specjalnie dało się to we znaki artylerii armij gen. Biełowa i Golikowa, które zmuszone były wśród ciągłych walk pokonywać duże przestrzenie.

W takich warunkach rozgrywały się walki w drugiej połowie grudnia 1941 oraz w styczniu 1942 r.

KLĘSKA ARMII GUDERIANA NAD RZEKAMI DON I SZAĆ I NA POŁUDNIE OD TUŁY

Walki w rejonie Kosaja Gora i Jasnaja Polana

(Szkic 2)

W wyniku poprzednich walk jednostki gen. Bołdina dnia 8 grudnia zajmowały front przebiegający przez Płoszczanka, Fiedorowka, Michajłowo, Wierchnie Wołochowo (4 km na południe od Tuły), Nowo-Tulskij, Kołodieznaja i przygotowywały się do dalszego natarcia. Sąsiadujące z lewej strony jednostki 1 gwardyjskiego korpusu kawalerii osiągnęły w tym czasie linię Studieniec, Matwiejewka, Isakowo, Priczal opanowując wymienione miejscowości. Jednostki gen. Golikowa walczyły na linii Sieriebrianyje Prudy, Michajłow i dalej na południe.

Do dnia 8 grudnia ogólny front, zajmowany przez jednostki gen. Bołdina, Biełowa i Golikowa, miał kształt podkowy obróconej wewnętrzną stroną do Niemców. Główne siły 2 niemieckiej armii pancernej znajdowały się w rejonie wieniewsko-diedilowsko stalinogorskim, wskutek czego wytworzyły się sprzyjające warunki do koncentrycznego uderzenia wojsk radzieckich.

W myśl otrzymanych wytycznych z 8 grudnia jednostki gen. Bołdina miały odrzucić Niemców z odcinka Alesznia — Michajłowo na zachodni łuk rzeki Upa, a głównymi siłami uderzyć w kierunku południowym i południowo-wschodnim celem wyjścia w rejon Szczekino, Retinowka.

Podstawowym zadaniem jednostek gen. Bołdina było rozbicie niemieckiego zgrupowania w rejonie Kosaja Gora, Jasnaja Polana i Szczekino. Tutaj zatem musiał być skierowany główny wysiłek Dywizje środkowe działając zbieżnie miały zniszczyć przeciwnika w rejonie Kosaja Gora, Jasnaja Polana, a następnie osiągnąć nakazany rejon. Dywizja prawoskrzydłowa miała nacierać na pozycję Pawszyno—Słoboda, a dywizja lewoskrzydłowa — w kierunku na Prisady, Diediłowo. Dywizja kawalerii działając na lewym skrzydle ubezpieczała styk z 1 gwardyjskim korpusem kawalerii.

Natarcie jednostek gen. Bołdina rozpoczęło się dnia 8 grudnia o godz. 17.00. Oddziały dywizji prawoskrzydłowej nacierające na Alesznia napotkały silny opór Niemców. Do południa 9 grudnia wśród ciągłych walk dywizja opanowała m. Płoszczanka i Pomogałowo. Niemcy usiłowali zatrzymać natarcie radzieckie szeregiem przeciwnatarć na prawe skrzydło z rejonu Izwol w kierunku na Zienino. Wszystkie te przeciwnatarcia zostały odparte.

Dywizje odcinka środkowego nacierając w kierunku na Chopiłowo i Kosaja Gora spotkały najbardziej zacięty opór Niemców w rejonie Fiedorowka, Jamny, Masłowka i 2—3 km na północ od Kosaja Gora pod Jelkino i Pirowo. Oddziały radzieckie wtargnęły do Jamny, gdzie zawiązały się walki uliczne. Nie mniej zażarte walki toczyły się również i na innych odcinkach. Na środkowym odcinku działała 296 dywizja piechoty „Hirschkopf" i oddziały innych jednostek niemieckich. Niemcy walczyli z uporem o każdą miejscowość i każdy budynek.

U schyłku dnia 10 grudnia jednostki gen. Bołdina osiągnęły front: Alesznia, Koptiewo, Tatiewo, Prudnoje (2 km na wschód od Chorino), Pietielino, Tiepłoje.

Rano 11 grudnia gen. Żukow dał gen. Bołdinowi nowe wytyczne, według których jednostki jego miały związać czołowo silne punkty oporu Niemców w rejonie Kosaja Gora, oskrzydlić je z obu stron, a po odcięciu nieprzyjacielowi dróg odwrotu na południe — okrążyć go i zniszczyć. Zgodnie z tymi wytycznymi sąsiad z lewa — 1 gwardyjski korpus kawalerii gen. Biełowa otrzymał zadanie niedopuszczenia do wycofania się tulskiego zgrupowania Niemców na południe. W tym celu korpus współdziałając z jednostkami gen. Bołdina miał uderzyć w kierunku Diediłowo, Zubariewka (18 km na południowy-wschód od Szczekino), Żytowo.

Stosownie do otrzymanych wytycznych gen. Bołdin wydał rozkaz, w którym kierunki natarć jednostek pozostały bez zmian, lecz terminy wyjścia tych jednostek na nakazane przedmioty natarć były nieco wcześniejsze. Wysiłek sił głównych gen. Bołdina skierowany został przeciw zgrupowaniu niemieckiemu na południe od Tuły (296 dywizji piechoty i pułkowi SS „Grossdeutschland"); natomiast przez wyjście wojsk na południe od Szczekino osiągało się głębsze oskrzydlenie jednostek niemieckich cofających się pod naciskiem oddziałów radzieckich z rejonu Wieniew i Michajłow.

Dywizja prawoskrzydłowa miała kontynuować natarcie na Alesznia i Woskriesienskoje z zadaniem bliższym opanowania pozycji Baboszino, Diagilewo. Bliższym zadaniem dywizji odcinka środkowego było osiągnięcie u schyłku 11 grudnia linii Intiuszewo, Zajcewo, Jasnaja Polana, Łomincewo, Plechanowo i opanowanie tych miejscowości (Szkic 2).

Lewoskrzydłowa dywizja piechoty miała opanować Wołochowo i u schyłku 12 grudnia wyjść do rejonu Dołgoje, Panino.

Rano 11 grudnia jednostki gen. Bołdina przeszły do natarcia. Nacierająca w kierunku Alesznia dywizja napotkała najsilniejszy opór przeciwnika na swym prawym skrzydle, gdzie walczyły oddziały 31 dywizji niemieckiej. Cały dzień 11 i noc na 12 grudnia trwały zacięte walki. Oddziały dywizji, stosując obejścia i okrążenia poszczególnych niemieckich punktów oporu, wytrwale posuwały się naprzód. Przy końcu 12 grudnia dywizja dotarła do rzeki Upa na odcinku Porieczje — Słoboda. Przednie jej oddziały zostały wysunięte do Woskriesienskoje, gdzie udało im się przeciąć szosę odojewską. Podczas następnych dni główne siły dywizji zaczynają przegrupowywać się początkowo w kierunku zachodnim, a następnie w kierunku północno-zachodnim w celu wykonania nowych zadań.

Po 15 grudnia rozpoczyna się zwrot w kierunku północno-zachodnim również i pozostałych jednostek gen. Bołdina. To przejście na nowy kierunek zostało spowodowane ogólną sytuacją operacyjną.

Po przegrupowaniu zakończonym 18 grudnia rozpoczęła się tak zwana operacja kałuska, którą jednostki gen. Bołdina przeprowadzały w drugiej połowie grudnia. Działania bojowe tego okresu charakteryzowało to, że w czasie trwania jednej operacji powstawały już warunki do rozwoju nowej.

Na środkowym odcinku frontu, zajmowanym przez jednostki gen. Bołdina, działania miały szczególnie zacięty charakter. Równocześnie z uderzeniem na m. Kosaja Gora oddziały radzieckie wzmacniały nacisk również na Pietielino, gdzie istniał silny ośrodek oporu.

Celem obejścia punktów oporu w rejonie Kosaja Gora i Jasnaja Polana oraz wyjścia na ich tyły — rzucono jeden z oddziałów radzieckich wsparty czołgami. Na niektórych odcinkach walki trwały i w nocy. Niejednokrotnie Niemcy przechodzili do przeciwnatarć, które były odpierane. W wielu miejscach walki miały charakter bojów spotkaniowych.

Aby nie dopuścić wojsk radzieckich do wyjścia w rejon Szczekino, dowództwo niemieckie rzuciło na północ wszystkie posiadane odwody, w tej liczbie — saperów, telegrafistów i w pośpiechu naprawiane czołgi.

Opierając się na doskonale przygotowanym do obrony odcinku od Sudakowo do Iwanowskije Daczi (1/2—2 km na północny-zachód i północny wschód od m. Kosaja Gora), Niemcy czynili rozpaczliwe wysiłki, aby zatrzymać posuwanie się radzieckich dywizji piechoty,

dywizji pancernej i samodzielnej brygady pancernej. Walki na tej pozycji trwały do wieczora 12 grudnia. Za cenę wielkich wysiłków udało się Niemcom utrzymać czasowo zajmowane pozycje. Z nastaniem ciemności dywizja zaczęła przygotowywać się do dalszego natarcia.

W tym czasie oddział wsparty czołgami obszedł umocnienia Kosaja Gora i posunął się w kierunku na Ugriumy. Część tego oddziału z czołgami wysunęła się na szosę orłowską na południe od Kosaja Gora. Manewr okrążający tego oddziału miał poważny wpływ na przebieg walk o m. Kosaja Gora. Oddziały niemieckie, które znajdowały się w rejonie Kosaja Gora i Jasnaja Polana, zostały rozdzielone. Pod wpływem podwójnego nacisku opór Niemców w rejonie Kosaja Gora znacznie się zmniejszył. Nie czekając na wynik walk o m. Kosaja Gora z oddziału okrążającego rzucono część czołgów na Jasnaja Polana. Niemcy byli zupełnie zaskoczeni tak niespodziewanie szybkim pojawieniem się oddziałów radzieckich.

W szeregu zaciętych walk oddziały radzieckie złamały niemiecki opór i wyszły 14 grudnia na linię Ugriumy, Jasnaja Polana, Owsianikowo. W m. Kosaja Gora Niemcy stracili ponad batalion piechoty i około dziesięciu czołgów. Zdobyto dwa średnie czołgi, 8 dział, dużo samochodów, motocykli i innego sprzętu wojennego. Rozbite oddziały niemieckie wycofały się na zawczasu przygotowane pozycje.

Na lewym skrzydle wojsk gen. Bołdina natarcie rozwijało się po obu stronach rzeki Upa w kierunku południowo-wschodnim. Jedna z jednostek radzieckich napotkała najsilniejszy opór oddziałów 296 dywizji piechoty i pułku SS „Grossdeutschland" w m. B. Jełowaja i Pietielino, rozbudowanych jako silne punkty oporu.

Wiążąc czołowo i obchodząc ze skrzydeł — jednostki radzieckie wyrzuciły przeciwnika z obu miejscowości; następnie rozwinęły natarcie w kierunku na Łutowinowo i tego samego dnia wyszły na linię Krutoje, Siergijewskoje. W tym czasie lewoskrzydłowa dywizja przerwała się do silnie umocnionej miejscowości Bołochowka i częścią sił okrążyła ją. Inne oddziały dywizji opanowały miejscowości Podosinki, Zamiatino, Krutoje.

Podczas przerwania się do Bołochowka i na południowy-zachód od tej miejscowości jednostki radzieckie zmuszone były stoczyć szereg zaciętych walk nad rzeką Szać na odcinku od Prisady na wschód, na którym Niemcy starali się zatrzymać natarcie wojsk radzieckich. Po podciągnięciu artylerii i moździerzy i dokonaniu obejść lub okrążeń poszczególnych punktów oporu — jednostki radzieckie złamały opór nieprzyjaciela nad rz. Szać i wykorzystały powodzenie w kierunku południowym.

Dywizja kawalerii, która osłaniała lewe skrzydło jednostek gen. Bołdina, nie trafiając na poważny opór skoncentrowała się 13 grudnia w rejonie Iworowka, Kuczena, Olchowka.

Pomimo zdecydowanych działań wojsk radzieckich szeregowi jednostek nie udało się osiągnąć wyznaczonych przedmiotów nataré

w nakazanym terminie. Na skutek dobrze przygotowanej obrony i silnego oporu Niemców tempo natarcia było bardzo powolne (około 2 km na dobę). Powodem tego było zmęczenie jednostek radzieckich, które przeszły do natarcia bezpośrednio po walkach obronnych, oraz to, że natarcie było prowadzone w warunkach zimowych, przy silnym przeciwdziałaniu nieprzyjaciela z przygotowanych i dobrze umocnionych pozycji.

Na uwagę zasługuje utworzenie szybkich zgrupowań z czołgami i rzucanie ich do okrążania umocnionych punktów. Działania takich grup doprowadzały do rozdrabniania nieprzyjacielskich wojsk i niszczenia ich częściami. Wyjście jednego zgrupowania szybkiego w rejon Ugriumy oraz wysunięcie się oddziału pancernego na szosę na północ od Jasnaja Polana doprowadziło do porażki oddziałów niemieckich pod m. Kosaja Gora i do zajęcia tego rejonu. Godna uwagi jest również walka jednostek radzieckich z punktami oporu nieprzyjaciela przez czołowe wiązanie i obchodzenie ze skrzydeł.

W ten sposób osiągano niekiedy całkowite okrążenie załóg niemieckich, a przynajmniej znaczne osłabienie ich odporności obronnej, w wyniku czego nieprzyjaciel zmuszony był wycofywać się z punktów oporu.

Walki w rejonie m. Stalinogorsk i nad rzeką Szać

(Szkic 2)

Działania bojowe na froncie 1 gwardyjskiego korpusu kawalerii w okresie 8—14 grudnia miały przebieg następujący. Po uporczywych walkach o Mordwiec korpus nacierał na Wieniew. Pod naciskiem wojsk radzieckich oddziały 17 dywizji pancernej, 167 dywizji piechoty i część sił 29 niemieckiej dywizji zmotoryzowanej cofały się wśród ciągłych walk.

Rano 9 grudnia 1 gwardyjska dywizja kawalerii wraz z dywizją piechoty wchodzącą w skład zgrupowania gen. Biełowa opanowała Wieniew i do południa tego samego dnia — ścigając przeciwnika — osiągnęła linię Tieriebusz, Łopatino. Dywizja piechoty początkowo pozostała w m. Wieniew, a następnie została przerzucona na lewe skrzydło zgrupowania gen. Zacharkina do akcji przeciwko aleksińskiemu zgrupowaniu Niemców. Do korpusu kawalerii przydzielona została jedna dywizja piechoty ze zgrupowania gen. Golikowa, która poprzednio znajdowała się w rejonie Sieriebrianyje Prudy. W tymże czasie 2 gwardyjska dywizja kawalerii wyszła w rejon Miedwiedki, Gati z zadaniem natarcia na Stalinogorsk II.

Do południa 10 grudnia czołowe oddziały 2 gwardyjskiej dywizji kawalerii podeszły do m. Stalinogorsk II i wszczęły walkę na przedmieściach. W tym czasie główne siły korpusu osiągnęły linię Pożyłki, Michajłowka, Ursusowo.

Walki o Stalinogorsk II trwały około 2 dni. Dowódca 2 dywizji gwardyjskiej pozostawił dwa pułki do uderzenia czołowego i wiązania nieprzyjaciela, a tym samym ściągnięcia na siebie głównych

sił nieprzyjaciela, pozostałe zaś siły otrzymały zadanie obejścia m. Stalinogorsk od zachodu i północnego-wschodu. Pułk kawalerii i brygada pancerna, nacierające z północnego-wschodu, przeprawiły się przez rzekę po lodzie. W wyniku działań okrążających 2 gwardyjska dywizja kawalerii — po zaciętych walkach na przedpolu m. Stalinogorsk i wewnątrz miasta — w nocy na 11 grudnia zajęła miasto.

Do rana 11 grudnia Stalinogorsk był oczyszczony z Niemców; jeden pułk kawalerii wysunięto jako oddział przedni w kierunku m. Stalinogorsk I.

Po zajęciu m. Stalinogorsk korpus gen. Biełowa kontynuował natarcie w kierunku na Diediłowo, Zubariewka, Żytowo w celu niedopuszczenia do odwrotu tulskiego zgrupowania Niemców na południe.

Jednostki piechoty oraz kawalerii parły niepowstrzymanie naprzód. 17 niemiecka dywizja pancerna, 167 niemiecka dywizja piechoty i oddziały 29 niemieckiej dywizji zmotoryzowanej usiłowały bezskutecznie zatrzymać posuwanie się jednostek radzieckich, zrywając nawet tamę na rzece Szać w rejonie Wierch, Pietrowo i Prochorowka (3 km na północ od m. Stalinogorsk).

Wszystkie usiłowania Niemców spełzły na niczym. Oddziały korpusu okrążały oddzielne grupy, obchodziły szereg punktów oporu posuwając się naprzód. 1 gwardyjska dywizja kawalerii, nacierająca w kierunku Diediłowo, zmuszona była stoczyć ciężkie walki uliczne w m. Kukuj.

Miejscowość ta, położona na północnym brzegu rz. Szać, miała duże znaczenie taktyczne przez możliwość zamknięcia podejść do przepraw przez rzekę i trzymania pod ogniem gościńca, który prowadzi do m. Arsieniew i dalej do m. Wieniew. Zarówno grupy jak i poszczególni kawalerzyści zmuszeni byli wyrzucać nieprzyjaciela z pojedynczych domów i pokonywać zbudowane przeszkody.

W wyniku skutecznych działań kawalerii radzieckiej opór niemiecki został złamany i nieprzyjaciela zmuszono do odwrotu.

Dnia 13 grudnia o godz. 16.00 korpus mający po prawej stronie w dalszym rzucie przydzieloną dywizję piechoty osiągnął linię wzdłuż Lipnia, Bieriezowka, Ogariewka, Szachowskoje, Paszkowo i zajął te miejscowości. Jednostki czołowe 2 gwardyjskiej dywizji kawalerii podeszły do stacji Uzłowaja i rozpoczęły walkę w tym rejonie.

Walki o Michajłow i w górnym biegu rzeki Don

(Szkic 2)

Rozkazem naczelnego dowództwa jednostki gen. Golikowa zostały włączone do frontu zachodniego i otrzymały zadanie uderzenia z linii Zacharowo, Prońsk w kierunku Michajłow, Stalinogorsk i — przy współdziałaniu oddziałów lewego skrzydła frontu — rozbicia 2 niemieckiej armii pancernej.

Zgodnie z planem operacyjnym sztabu i wytycznymi dowództwa frontu jednostki radzieckie otrzymały następujące zadania: prawo-

BIBLIOTEKA S. G. TECHNICZNA

skrzydłowa dywizja piechoty, znajdująca się 6 grudnia na linii Klemowo (8 km na północ od Sieriebrianyje Prudy), miała przejść do natarcia w kierunku Sieriebrianyje Prudy z przewidywaniem rozwinięcia dalszego natarcia na Wieniew. Trzy dywizje piechoty znajdujące się na wschód od m. Michajłow otrzymały zadanie zdobycia tego miasta. Pozostałe jednostki były nastawione na Stalinogorsk, a skrajna dywizja lewoskrzydłowa została wysunięta w kierunku na Jepifań.

Na podstawie przeprowadzonego rozpoznania stwierdzono, że przed frontem jednostek gen. Golikowa znajdowały się 29 i 10 dywizje zmotoryzowane oraz pojedyncze oddziały 18 dywizji pancernej. Później przed lewym skrzydłem pojawiła się jeszcze 112 dywizja piechoty, podciągnięta z rejonu na zachód od Diediłowo.

Po uporczywej walce z 29 niemiecką dywizją zmotoryzowaną wieczorem 7 grudnia jednostki radzieckie zdobyły Sieriebrianyje Prudy. Walczące na odcinku środkowym dywizje piechoty 6 grudnia podeszły do m. Michajłow i rozpoczęły przygotowania do natarcia.

Miasto było dobrze umocnione, toteż zdobycie go nie było zadaniem łatwym. Na przedpolu i krańcach miasta Niemcy zbudowali betonowe schrony oraz przystosowali do obrony budynki. W niektórych miejscach przygotowali rowy strzeleckie o pełnym profilu, jak również przeszkody z drutu kolczastego, a poszczególne odcinki były zaminowane.

Dowództwo radzieckie zadecydowało zdobyć miasto natarciem nocnym. W tym celu jedna z dywizji piechoty działaniami zaczepnymi miała wiązać nieprzyjaciela od wschodu, natomiast siły główne miały uderzyć na południowo-wschodni skraj miasta. Druga dywizja piechoty, obchodząca miasto od północy, otrzymała zadanie odcięcia nieprzyjacielowi drogi odwrotu na zachód.

Wykonanie tego manewru rozpoczęło się z nastaniem ciemności. Jednostki nacierające mając przed sobą oddziały osłaniające posuwały się kolumienkami w szykach luźnych. Specjalną uwagę zwrócono na maskowanie ruchów. Oddziały osłaniające otrzymały zadanie likwidowania czat i zasadzek nieprzyjaciela. Artyleria zajęła stanowiska ogniowe bezpośrednio za piechotą.

Dywizja, która miała nacierać na miasto od południowego-wschodu, przebywszy ponad 10 km późną nocą osiągnęła wyznaczone stanowiska wyjściowe i przygotowywała się do natarcia. Do tego czasu dywizja piechoty obchodząca Michajłow od północy nie zdążyła jeszcze uchwycić wszystkich dróg prowadzących z miasta na zachód i północny-zachód. Zdecydowano się rozpocząć natarcie nie czekając na zupełne okrążenie miasta.

Po silnym 20-minutowym przygotowaniu artyleryjskim jednostki piechoty ruszyły do natarcia. Niemcy byli zaskoczeni i w popłochu, na pół ubrani, wyskakiwali z domów. Na ulicach miasta rozgorzała walka.

Odgłosy walki nocnej w mieście dochodziły do jednostki obchodzącej miasto od północy. Dowódca dywizji wydał rozkaz przyspie-

szenia posuwania się i wyprowadził swoje oddziały na zachodni skraj m. Michajłow. Rano 7 grudnia miasto było oczyszczone z Niemców. Wzięto dużą zdobycz wojenną. Niemcy nie zdążyli nawet spalić większości swych samochodów i wyjąć zamków z pozostawionych dział.

Wieczorem 7 grudnia jednostki gen. Golikowa osiągnęły linię Jelisiejewka, Mocziły, Kurłyszewo, B. Doroginka, stacja Gagarino i na południe.

W rejonie miejscowości Griemiaczeje, położonej nad rzeką Pronia, Niemcy usiłowali ponownie zatrzymać natarcie jednostek radzieckich. Przeciwko jednostkom gen. Golikowa rzucono do walki czołgi i samochody pancerne. Piechota radziecka zatrzymała się, wytrzymała uderzenie tych oddziałów, a następnie odparła je i opanowała m. Griemiaczeje.

Na lewym skrzydle Niemcy nie stawiali dużego oporu. Dywizja kawalerii walcząca na lewym skrzydle w rejonie Niuchowiec, Bogosłow, Pietruszino miała przeciwko sobie 40 pułk łączności 2 niemieckiej armii pancernej.

Przebieg natarcia oddziałów lewego skrzydła był powolniejszy. Oddziały te mając większe przestrzenie do przebycia opóźniały się w stosunku do jednostek odcinka środkowego oraz do jednostek prawoskrzydłowych. A tymczasem położenie wymagało szybszego tempa natarcia. Nawet za cenę maksymalnych wysiłków nie można było pozwolić, aby nieprzyjaciel wycofał się. Wydano więc rozkaz, aby wyrzucono natychmiast oddziały szybkie na głębokie tyły nieprzyjaciela celem odcięcia mu dróg odwrotu.

10 grudnia jednostki gen. Golikowa otrzymały dodatkowe zadanie: współdziałając z korpusem kawalerii nacierać w kierunku na Pławsk, a jako zadanie bliższe — wieczorem 11 grudnia uchwycić linię Bogorodick, Kuzowka (15 km na południe od m. Bogorodick). Odpowiednio do tych zadań dywizje prawoskrzydłowe miały działać w kierunku Stalinogorsk, dywizje odcinka środkowego — na odcinku Stalinogorsk—Jepifań, a dywizje lewoskrzydłowe miały obejść Jepifań od południa działając w kierunku Bogorodick.

Natarcie wojsk radzieckich było kontynuowane bez przerwy do rzeki Don, jednak nad samą rzeką ponownie rozgorzały zacięte walki. Dywizja piechoty, która uczestniczyła w natarciu nocnym na Michajłow, po dojściu do Donu na odcinku Bobriki, Michajłowka napotkała opór przeciwnika i walczyła w ciągu całego popołudnia 11 grudnia.

Dywizja kawalerii, działająca poprzednio na lewym skrzydle, dotarła do Donu na odcinku B. Kołodieznaja, Chmielowka, na którym dostała się pod ogień artylerii, wskutek czego odeszła do rejonu Iwańkowo, gdzie uporządkowała się i przygotowała do dalszego natarcia.

Walki na przedpolu pozycyj obronnych nieprzyjaciela trwały przez noc i ranek 12 grudnia. Walkę prowadzono w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i w terenie otwartym.

Po południu 12 grudnia opór Niemców został złamany, a 13 grudnia oddziały radzieckie wyszły na pozycję Bobriki, Michajłowka. W tym czasie dywizja piechoty, biorąca udział w opanowaniu m. Michajłow od północy, nacierała z linii Prudki, Zadano na m. Urwanka. Po odrzuceniu oddziałów niemieckich dywizja zajęła zagajnik na południowy wschód od Urwanka i przygotowywała się do dalszego natarcia. W tym okresie największym wydarzeniem na lewym skrzydle było zajęcie dużej miejscowości Lutoryczi i miasta Jepifań.

Po przygotowaniu artyleryjskim jednostki radzieckie — nacierając z kilku kierunków — wyrzuciły Niemców z m. Lutoryczi i rozpoczęły posuwanie się w kierunku zachodnim. Działająca na lewo dywizja piechoty podobnym manewrem zajęła Jepifań. Na zachodnim brzegu Donu Niemcy jeszcze raz usiłowali bezskutecznie zatrzymać natarcie jednostek gen. Golikowa.

Z chwilą wyjścia głównych sił gen. Golikowa na zachód od Donu rozpoczyna się druga faza operacji.

W wyniku natarcia jednostek gen. Golikowa od 7 do 13 grudnia wojska niemieckie doznały poważnej porażki w rejonie miasta Michajłow i nad rzeką Don. Niemcy wyrzuceni z pozycyj obronnych, ścigani bezustannie, wycofali się z dużymi stratami na zachód i na południowy-zachód.

Należy zaznaczyć, że natarcie komplikowały i utrudniały następujące okoliczności:

— Wojska gen. Golikowa rozpoczęły natarcie na froncie około 80 km długości, przy czym poszczególne dywizje były bardzo od siebie oddalone. W takich warunkach utrzymanie łączności i ciągłości dowodzenia przedstawiało znaczne trudności. I tak w przeciągu 8—9 grudnia gen. Golikow i jego sztab nie mieli łączności z niektórymi dywizjami.

— W czasie gdy jednostki prawego skrzydła posuwały się naprzód, lewe skrzydło pozostawało nieco w tyle, wskutek czego nie można było osiągnąć całkowitego okrążenia przeciwnika w myśl zadań postawionych przez wyższe dowództwo. Główną przyczyną były trudności w przeprowadzeniu manewru okrążającego w warunkach zimowych na skrzydle zewnętrznym. Wojska radzieckie musiały nacierać w terenie pokrytym głębokim śniegiem podczas zamieci i mrozu oraz pokonywać opór przeciwnika broniącego się na pozycjach poprzednio przygotowanych i otrzymującego świeże posiłki.

Walki na kierunku aleksińskim

(Szkic 3)

Jednym z głównych zadań zgrupowania gen. Zacharkina w okresie od 4 do 7 grudnia było współdziałanie lewym skrzydłem z jednostkami gen. Bołdina w kierunku na Riewiakino (12 km na północ od Tuły) celem zniszczenia niemieckiego zgrupowania, które przerwało się do tego rejonu.

We wskazówkach wyższego dowództwa z 5 grudnia dla gen. Zacharkina podkreślono doniosłość wykonania tego zadania nakazując: „nawiązać łączność i współdziałanie ogniowe oraz zapewnić normalne zaopatrywanie jednostkom gen. Bołdina w rej. Tuły". W tym celu w rejonie Łaptiewo utworzono zgrupowanie dla uderzenia w kierunku Riewiakino, Kostrowo.

Podczas przeciwnatarcia wojsk radzieckich na północ i północny-wschód od Tuły zgrupowanie to odegrało ważną rolę w rozbiciu 3 dywizji pancernej Guderiana.

Jednostki prawoskrzydłowe gen. Zacharkina w czasie od 4 do 7 grudnia umacniały zajmowane pozycje na zachód od m. Sierpuchow i prowadziły walki obronne. W tym czasie na prawym skrzydle i na środkowym odcinku frontu gen. Zacharkina Niemcy nie przejawiali specjalnej aktywności. Z obu stron prowadzono rozpoznanie oraz słaby ogień artyleryjski, z moździerzy i karabinów maszynowych.

Na lewym skrzydle w rejonie Aleksin oddziały dywizji piechoty nacierały na Niemców w nocy na 5 grudnia na odcinku Sawino, Kaznaczejewo, Morgen Rot (1 km na południowy-zachód od Kaznaczejewo) i zajęły te trzy miejscowości. Następnie prowadzono walki obronne odrzucając wszystkie natarcia Niemców z rejonu Aleksin, gdzie posiadali oni dość silne zgrupowanie.

Wysunięcie tego zgrupowania naprzeciw styku wojsk gen. Bołdina i Zacharkina na północ od Tuły, jak to było w listopadzie, mogłoby stanowić zagrożenie Tuły i utrudnić działania bojowe w rejonie na południe od Tuły w kierunku Szczekino. Oprócz tego planowany zwrot armii gen. Bołdina z kierunku południowego na kierunek zachodni i północno-zachodni wymagał opanowania rejonu Aleksin oraz oczyszczenia zachodniego brzegu rzeki Oka. Wtedy dopiero mogły zarysować się bardziej sprzyjające warunki do natarcia na Kaługę.

Z tych względów wydano 10 grudnia rozkaz okrążenia i zniszczenia zgrupowania niemieckiego działającego pomiędzy rzeką Oka i Upa. Zgodnie z tym rozkazem gen. Zacharkin utworzył specjalną grupę operacyjną w składzie trzech dywizyj piechoty.

12 grudnia dywizje otrzymały następujące zadania: główne uderzenie miały wykonać dwie dywizje piechoty (przydzielone z armii gen. Bołdina) w kierunku na Pleszywka, Szczukino. Uderzenie pomocnicze z linii Miasojedowo, Sawino w kierunku Bunyriewo, Aleksin miała wykonać dywizja piechoty z przydzielonym do niej gwardyjskim dywizjonem moździerzy mając za zadanie — przy współdziałaniu z dywizjami wykonującymi zadanie główne — okrążenie i zniszczenie niemieckiego zgrupowania w rejonie Aleksin.

Zadaniem bliższym tej dywizji na dzień 15 grudnia było — nacierać prawym skrzydłem w kierunku na Kaszczejewo, Aleksin, a środkiem i lewym skrzydłem — Szelepino, Surniewo w celu opanowania linii Kaszczejewo, Szelepino, a następnie uderzenia na Aleksin.

Jedna z dywizji wykonujących zadanie główne miała nacierać na froncie Pronino (wył), wzgórze 210,3 (2 km na południowy-zachód od Pronino) i pod koniec dnia 14 grudnia wyjść na pozycję Biełolipki (wył) Łomincewo, by następnie uderzyć na południowy skraj m. Aleksin.

Druga dywizja z przydzielonym gwardyjskim dywizjonem moździerzy i samodzielnym batalionem czołgów miała pod koniec dnia 14 grudnia osiągnąć linię Łomincewo (wył), Durniewo, a następnie nacierać na Szczukino. Początek natarcia był wyznaczony na godz. 7.00 dnia 14 grudnia.

W ten sposób gen. Zacharkin chciał okrążyć i zniszczyć zgrupowanie niemieckie w rejonie na wschód i południowy-wschód od m. Aleksin, a następnie rozwinąć natarcie w kierunku północno-zachodnim, współdziałając z prawym skrzydłem i środkiem wojsk znajdujących się na północ od m. Aleksin i za rzeką Protwa.

Działania bojowe na froncie grupy operacyjnej rozwinęły się następująco:

Rano 14 grudnia grupa operacyjna natarła na całym froncie i przez cały dzień prowadziła zacięte walki. Prawoskrzydłowa dywizja piechoty do południa opanowała Bunyriewo, Pogibłowo (1 km na północny wschód od Bunyriewo), a częścią sił okrążyła m. Botnia i nacierała na Gorianowo. Druga dywizja gwałtownym uderzeniem wyrzuciła Niemców z m. Pronin i przeszła do natarcia na Jesipowo (0,5 km na zachód od m. Pronin), dokąd wycofały się oddziały niemieckie.

Dywizja lewoskrzydłowa walczyła o miejscowości Glebowo i Skorowarowo, które Niemcy starali się utrzymać za wszelką cenę.

Na całym froncie natarcia Niemcy stawiali zacięty opór podciągając z głębi czołgi i oddziały odwodowe. Za pomocą rozpoznania lotniczego i obserwacji naziemnej stwierdzono skupienie czołgów w m. Aleksin i Myszega oraz posuwanie się dużej ilości czołgów, samochodów (do 500) i podwód do linii frontu.

Po południu, po otrzymaniu świeżych posiłków Niemcy przedsięwzięli szereg silnych przeciwnatarć w kierunku Bunyriewo i Pogibłowo i zmusili oddziały radzieckie do opuszczenia obu tych miejscowości. 15 grudnia prawoskrzydłowa dywizja grupy operacyjnej odpierając liczne przeciwnatarcia niemieckie prowadziła zacięte walki. W rejonie Botnia oddziały dywizji kontynuowały niszczenie okrążonych pododdziałów niemieckich.

Dwie inne dywizje piechoty w składzie grupy operacyjnej nacierały z lepszym powodzeniem. Jedna z tych dywizji opanowała Spas-Kanino i walczyła o m. Stupino i m. Bieriozowka. Lewoskrzydłowa dywizja piechoty zajęła m. Popowka i walczyła o m. Zacharowka.

W nocy na 16 grudnia oddziały grupy operacyjnej umacniały zajęte miejscowości i przygotowywały się do dalszego natarcia.

Na prawym skrzydle jednostki radzieckie trwały w obronie na zajmowanych pozycjach oraz częściowo prowadziły natarcie w kierunku Woroncowka, Niż, Wiazownia i Ostrow. Na odcinku środkowym, zajmowanym przez jednostki gen. Zacharkina, walczono na wschodnim brzegu rzeki Oka. Stwierdzono skupienie znacznych sił niemieckich w rejonie Wysokiniczi, dokąd zdążały podciągane z głębi oddziały niemieckie.

Wnioski z wyników działań bojowych w I fazie operacji

Po podsumowaniu wyników działań bojowych lewego skrzydła frontu zachodniego w pierwszej fazie tulskiej operacji zaczepnej należy podkreślić, że przeciwnatarcie to dało najbardziej widoczne sukcesy na całym froncie zachodnim w bitwie o Moskwę. Stało się ono początkiem rozbicia wojsk nieprzyjaciela i z natarcia rozwinęło się w pościg.

Z punktu widzenia operacyjnego przeciwnatarcie lewego skrzydła frontu przedstawiało się jako koncentryczne uderzenie jednostek generałów Bołdina, Biełowa i Golikowa. Skuteczne przeprowadzenie tego manewru w ciężkich warunkach zimowych, podczas silnych mrozów i dużych opadów śnieżnych, świadczy o słusznych założeniach planu operacji oraz o zdolności manewrowej i wysokich wartościach bojowych żołnierza radzieckiego.

Ważną rolę w natarciu na kierunkach zbieżnych odegrało natarcie grupy operacyjnej gen. Zacharkina w kierunku na Aleksin, które ubezpieczyło natarcie jednostek radzieckich na południe od Tuły oraz późniejszy ich zwrot w kierunku zachodnim i północno-zachodnim.

Ogniwem łączącym armie gen. Bołdina i Golikowa był korpus kawalerii gen. Biełowa, który działał w skomplikowanych warunkach, wymagających elastyczności manewru i dowodzenia. Charakterystyczne dla działań kawalerii radzieckiej w pierwszej fazie operacji (jak również i w drugiej fazie) było kombinowanie działań w szyku konnym i pieszym przy współdziałaniu taktycznym z przydzielonymi oddziałami piechoty i czołgów. W działaniach tych zastosowano metodę wbijania klinów poszczególnymi pułkami kawalerii pomiędzy niemieckie straże tylne dla niszczenia ich częściami.

Rozbicie armii Guderiana w rejonie Szczekino, Uzłowaja, Bogorodick i nad rzeką Upa

(Szkic 4)

Pobite oddziały 2 armii pancernej Guderiana, tracąc siły żywe, dużą ilość wyposażenia technicznego i uzbrojenia, wykonywały odwrót na południe i południowy zachód za linię Diediłowo, Szczekino i dalej do m. Bogorodick i Pławsk. Według zeznań jeńców — z 6.000 żołnierzy i oficerów pułku SS „Grossdeutschland" pozostało tylko około 2.000 ludzi.

Przed frontem lewego skrzydła wojsk radzieckich działały te same jednostki niemieckie, które znajdowały się tam 7 grudnia. Na niektórych odcinkach jednostki te były wzmocnione posiłkami podciągniętymi z tyłów.

Szczególnie w rejonie Aleksin zaznaczyło się wzmocnienie lewego skrzydła 43 niemieckiego korpusu przez piechotę i czołgi. Ten fakt jeszcze raz potwierdził dążenie dowództwa niemieckiego do utrzymania rejonu aleksińskiego. Równocześnie Niemcy wzmacniali rejon Wysokiniczi podciągając tutaj świeże siły.

Jednostki lewego skrzydła frontu zachodniego kontynuowały natarcie w ugrupowaniu, jakie wytworzyło się w trakcie pierwszej fazy operacji. Tylko w armii gen. Bołdina w końcu pierwszej fazy rozpoczęło się częściowe przegrupowanie jednostek prawego skrzydła na kierunek zachodni, a następnie i północno-zachodni. Oprócz tego z armii gen. Bołdina przydzielono do armii gen. Zacharkina dwie dywizje piechoty, które działały na kierunku aleksińskim. Później jedna z nich została podporządkowana gen. Bołdinowi.

Działające na południu od lewego skrzydła frontu zachodniego jednostki gen. Popowa, które wchodziły w skład frontu południowo-zachodniego, po walkach z nieprzyjacielem nad rzeką Don i na zachód od niej, w końcu dnia 13 grudnia osiągnęły linię Michajłowskoje, Rachmanowa, B.Mochowaja, Zaleskoje, Jefriemow. Armia gen. Popowa miała zadanie kontynuowania natarcia w kierunku zachodnim.

Walki w rejonie Szczekino i Żytowo

(Szkic 4)

Po 13 grudnia zadania armii gen. Bołdina zasadniczo się nie zmieniły. Miała ona nacierać współdziałając z 1 gwardyjskim korpusem kawalerii dalej w kierunku na Szczekino, celem zniszczenia tulskiego zgrupowania Niemców, i w końcu 15 grudnia osiągnąć głównymi siłami Płastowo, Żytowo.

Po południu 14 grudnia oraz w ciągu 15 i 16 grudnia armia gen. Bołdina walczyła na dwóch kierunkach — zachodnim i południowym na przedpolach Szczekino. Dywizje lewoskrzydłowe obchodziły Szczekino od północnego wschodu.

Prawoskrzydłowa dywizja piechoty po złamaniu oporu nieprzyjaciela nad rzeką Upa w rejonie Pawszyno — około godz. 11.00 dnia 14 grudnia — opanowała miejscowości Bieriozowo, Krasnaja Zaria, Iwanowka.

W działaniach dywizji w podanym okresie zasługuje na uwagę manewr wykonany w celu zajęcia centralnego punktu — Dubno. Po otrzymaniu danych o położeniu małego garnizonu niemieckiego w Dubno dowódca dywizji nakazał opanować Dubno przez zaskoczenie, co wykonała w nocy na 14 grudnia grupa fizylierów.

W następnych dniach prawoskrzydłowa dywizja piechoty zgodnie z nowym zadaniem nacierała w kierunku północno-zachodnim.

Lewoskrzydłowa dywizja piechoty po kilkakrotnych natarciach na miejscowości Intiuszewo, Zajcewo, Piatnickoje złamała opór przeciwnika 15 grudnia, a 16 grudnia główne siły dywizji zebrały się w rejonie Wierigino, Woskriesienskoje.

Nowe zadania, jakie otrzymały jednostki radzieckie, sprowadzały się do zwrotu głównej masy wojsk gen. Bołdina na kierunek kałuski. Ten zwrot był podyktowany sytuacją ogólną i uwarunkowany względami na całość operacji.

Między innymi na kierunku szczekińskim wypadki miały przebieg następujący. Dywizja piechoty z przydzieloną brygadą pancerną po pokonaniu oporu niemieckiego osiągnęła 15 grudnia rejon Worobjewka, Jasienki, Baburino, skąd nacierała na Szczekino.

Oddziały 296 niemieckiej dywizji piechoty stawiały zacięty opór w rejonie Szczekino. Ponieważ natarcie czołowe mogło doprowadzić do dużych strat, dowództwo radzieckie nakazało obejście pozycji niemieckich od północnego-zachodu i wschodu z równoczesnym prowadzeniem działań na kierunku północnym i północno-wschodnim. Dywizja piechoty z brygadą pancerną nacierając z rejonu Worobjewka, Jasienki i Baburino miała uderzyć od północy i północnego-zachodu. Inne jednostki gen. Bołdina miały obejść Szczekino od północnego wschodu i wschodu.

Dywizja piechoty, uderzająca z północnego wschodu, nacierała ze stanowisk na wysokości Smirnoje—Panarino (obie miejscowości 1—2 km na północny zachód od Łomincewo).

W końcu 16 grudnia — po opanowaniu m. Szewielewka — dywizja rozpoczęła natarcie na Szczekino. 17 grudnia dywizja ta została wycofana i przerzucona w rejon Tatiewo, Chopiłowo, Diemientiewo do działań na kierunku kałuskim w składzie zgrupowania szybkiego pod dowództwem gen. Popowa.

Lewoskrzydłowa dywizja piechoty armii gen. Bołdina rozpoczęła natarcie z pozycyj zajętych dnia 14 grudnia na wysokości Podosinki, Zamiatino, Krutoje na Kosow, Szczekino. Na linii tych miejscowości dywizja spotkała się z silnym oporem niemieckim w sile pułku piechoty, wspartego 15 czołgami, artylerią i moździerzami, na uprzednio przygotowanych pozycjach obronnych. Walki trwały krótko, opór przeciwnika został złamany i rozpoczęto natarcie w kierunku na Szczekino.

W ten sposób jądrem działań bojowych w czasie od 14 do 16 grudnia był rejon stacji Szczekino i jej okolica. Ten rejon Niemcy starali się utrzymać za wszelką cenę dla ubezpieczenia odwrotu swych oddziałów. Rano 15 grudnia gen. Bołdin stosownie do wytycznych dowództwa frontu wyznaczył swym jednostkom nowe zadania, które nakazywały powrót sił głównych na kierunek północno-zachodni.

Prawe skrzydło i centrum winno było współdziałać z armią gen. Zacharkina w zniszczeniu aleksińskiego zgrupowania przeciwnika. Lewe skrzydło i część sił centrum współdziałając z 1 gwardyjskim korpusem kawalerii miały dokonać rozbicia i zniszczenia zgrupowania

nieprzyjaciela w rejonie Szczekino, Żytowo. Po wykonaniu tego zadania również pozostałe jednostki gen. Bołdina powinny były powrócić na kierunek zachodni.

Po południu 16 grudnia i w ciągu 17 grudnia prowadzono natarcie nadal. Dywizja prawoskrzydłowa napotkała najsilniejszy opór nieprzyjaciela w rejonie Andriejewskoje. Niemcom udało się odrzucić prawe skrzydło dywizji radzieckiej do Pawszyno. Wszystkie następne uderzenia na tym odcinku zostały odparte.

Dywizja piechoty działająca na południe, po opanowaniu przez główne siły rejonu Wierigino, Woskriesienskoje, przygotowywała się do natarcia w kierunku zachodnim z zadaniem wyjścia do 18 grudnia na linię Drokowo, Bikietowka.

Dywizja piechoty obchodząca Szczekino z północnego zachodu i północy prowadziła uciążliwą walkę na podejściach do tej miejscowości; Niemcy stawiali zacięty opór pragnąc w ten sposób uratować duże składy amunicji, lotnisko i warsztaty armii w Szczekino oraz ubezpieczyć odwrót swych oddziałów. Oddziały radzieckie obchodziły obronę przeciwnika z różnych kierunków i wytrwale posuwały się naprzód odbierając Niemcom dom za domem, ulicę za ulicą. Nierzadko walczono na bagnety; walki nie ustawały również w nocy.

Rano 17 grudnia oddziały radzieckie złamały opór 296 niemieckiej dywizji piechoty i — po rozbiciu znacznej części pułku zmotoryzowanego i oddziału telegrafistów niemieckich — zajęły Szczekino.

W końcu 17 grudnia jednostki gen. Bołdina osiągnęły linię na zachód od Płastowo, Guriewka, Suprut, Szczekino. W następnych dniach armia gen. Bołdina działała na kierunku kałuskim.

W wyniku działań bojowych w rejonie Szczekino i zachodnim łuku rzeki Upa zostały rozbite oddziały 2 armii pancernej Guderiana, a oddziały radzieckie oswobodziły setki miejscowości, uzyskując tam warunki do nowej operacji.

Walki w rejonie Uzłowaja, Diediłowo i nad rzeką Upa

(Szkic 4)

W okresie od 14 do 19 grudnia natarcie 1 gwardyjskiego korpusu kawalerii rozwijało się następująco: 1 korpus współdziałając z wojskami gen. Bołdina i Golikowa miał zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Diediłowo, Szczekino, Bogorodick (wył) i w końcu 16 grudnia wyjść celem koncentracji do rejonu Krapiwno, Daniłowka.

Dla wykonania tych zadań dowódca korpusu ugrupował swoje jednostki w następujący sposób: na prawym skrzydle z linii Lipnia, Bieriozowka w kierunku południowo-zachodnim nacierała przydzielona do korpusu dywizja piechoty. Na odcinku środkowym w kierunku na Diediłowo nacierała 1 dywizja kawalerii. Na lewym skrzydle działała 2 dywizja kawalerii z brygadą czołgów. Część sił tej dy-

wizji walczyła o stację Uzłowaja, pozostałe jednostki współdziałając z 1 dywizją kawalerii wysuwały się w kierunku zachodnim.

Niemcy przywiązując duże znaczenie do utrzymania stacji Uzłowaja zbudowali naokoło tej stacji umocnienia i stworzyli z niej ośrodek oporu. Podobnie jak w walce o Stalinogorsk dowódca 2 dywizji kawalerii postanowił opanować stację przez równoczesne obejście jej z różnych kierunków. W tym celu główne uderzenie skierowano od północy i północnego wschodu z jednoczesnym obejściem tego punktu od północnego zachodu.

W nocy na 14 grudnia gwardziści kawalerii zepchnęli nieprzyjaciela z pozycyj obronnych na przedpolu stacji Uzłowaja i wtargnęli do osady. Na ulicach Uzłowaja zawrzała walka nocna, która trwała całą noc. Niemcy stawiali zacięty opór. O świcie 14 grudnia Niemcy zostali rozbici.

Po opanowaniu stacji Uzłowaja 2 gwardyjska dywizja kawalerii rozpoczęła natarcie w kierunku zachodnim. Jeden pułk kawalerii, wsparty czołgami, został wysunięty do m. Żytowo z zadaniem przecięcia w tym rejonie szosy Tuła, Orioł. Zadania tego nie udało się jednak wykonać od razu z powodu oporu stawianego przez Niemców na nowych pozycjach obronnych.

Rano 15 grudnia 1 gwardyjska dywizja kawalerii opanowała Diediłowo. Przydzielona dywizja piechoty po opanowaniu m. Bykowo nacierała na Plechanowo. Zajęcie m. Diediłowo i stacji Uzłowaja ułatwiło dalszy manewr 1 gwardyjskiego korpusu kawalerii w kierunku rzeki Upa i zabezpieczyło głębsze okrążenie tulskiego zgrupowania Niemców we współdziałaniu z jednostkami gen. Bołdina i Golikowa. Prawoskrzydłowe jednostki gen. Golikowa miały możność zwiększenia tempa natarcia, a natarcie korpusu trwało nadal w nocy.

Rano 16 grudnia korpus dotarł do rzeki Upa na odcinku Dubrowka, Kurowo. W rejonie Kurowo oddziały 1 gwardyjskiej dywizji kawalerii rozbiły 399 niemiecki pułk piechoty.

17 grudnia korpus otrzymał zadanie, by do końca 18 grudnia osiągnąć rejon Krapiwno, Archangielskoje i Umczino. Przez rozpoznanie i walkę stwierdzono, że przed frontem korpusu cofały się resztki 167 niemieckiej dywizji piechoty, 3 niemieckiej dywizji pancernej i prawdopodobnie oddziały 10 niemieckiej dywizji zmotoryzowanej.

W nocy na 18 grudnia oddziały korpusu zaczęły wysuwać się do wyznaczonego rejonu i do rana 18 grudnia osiągnęły linię Żytowo, Soroczynka (wył). Następnego dnia kawaleria radziecka wyszła na linię Prisznia, Gołoszczapowo, skąd razem z armią gen. Golikowa rozpoczęła natarcie w kierunku bielewsko-kozielskim.

W wyniku działań bojowych 1 gwardyjskiego korpusu kawalerii w okresie od 14 do 19 grudnia zostały rozbite jednostki 2 armii pancernej Guderiana, które działały w rejonie stacji Uzłowaja, Diediłowo i nad rzeką Upa na południe od Tuły. Kawaleria gen. Biełowa oswobodziła setki miejscowości i zagarnęła wielką zdobycz wojenną.

O ile w poprzednich walkach kawaleria rozwijała swój manewr przy odsłoniętych skrzydłach, to po 13 grudnia działała między armiami gen. Bołdina i Golikowa i dlatego manewr na skrzydłach był ograniczony obecnością sąsiadów, a od czoła — oporem Niemców na pozycjach Diediłowo, Uzłowaja i rzeka Upa. W tych warunkach dużą rolę odgrywała przydzielona do kawalerii piechota, której używano do natarć czołowych. W tym okresie działania kawalerii odbywały się na węższym froncie, co z ograniczeniem jej manewru dawało jej większą siłę przebojową przy zabezpieczonych przez sąsiadów skrzydłach.

Walki na linii Uzłowaja, Bogorodick, Kaganowicz

(Szkic 4)

13 grudnia armia gen. Golikowa otrzymała zadanie:

— mając gros swoich sił na lewym skrzydle i skupiając główny wysiłek w kierunku na Bogorodick, Pławsk, Arseniewo we współdziałaniu z korpusem kawalerii zniszczyć do końca 16 grudnia nieprzyjaciela w rejonie Uzłowaja, Bogorodick, Pławsk i siłami głównymi osiągnąć pozycje stacja Żytowo—Pławsk.

Jak widać z wyznaczonego zadania, główne siły gen. Golikowa powinny były uderzyć w kierunku południowo-zachodnim celem głębokiego obejścia zgrupowania nieprzyjaciela znajdującego się na północ od m. Bogorodick.

Rano 14 grudnia armia gen. Golikowa wznowiła natarcie. W końcu dnia dwie dywizje prawoskrzydłowe przecięły linię kolejową Uzłowaja, Bogorodick na odcinku Bibikowo, Pritony i kontynuowały natarcie w kierunku zachodnim. Jedna z dywizji piechoty prowadziła zaciętą walkę z oddziałami 112 niemieckiej piechoty i 10 niemieckiej dywizji zmotoryzowanej na przedpolu m. Bogorodick. Ta ostatnia miejscowość była przez Niemców umocniona i silnie broniona.

Dowództwo radzieckie zastosowało znowu manewr okrążający. Oddziały jednej z dywizji piechoty — wiążąc nieprzyjaciela od wschodu — obeszły miasto z wielu stron, dokonując w ten sposób okrążenia. Rozgorzały zacięte walki. Przekonawszy się, że dalszy opór jest daremny, oszołomione gwałtownym natarciem oddziały niemieckie rozpierzchły się; poszczególne grupy nieprzyjaciela rozpoczęły odwrót na zachód. Nieprzyjaciel pozostawił w mieście dużo broni, amunicji i różnego sprzętu wojennego. Po zdobyciu m. Bogorodick dywizja piechoty prowadziła natarcie w kierunku zachodnim.

Na południe od m. Bogorodick, na lewym skrzydle armii gen. Golikowa, nacierały dwie dywizje piechoty. Największy opór stawiali Niemcy w rejonie Kaganowicz i Mochowaja starając się utrzymać węzeł linii kolejowych i ubezpieczyć odwrót swych wojsk.

Przez wspólny wysiłek jednostek piechoty opór przeciwnika został złamany i dywizje lewoskrzydłowe znów posunęły się naprzód.

Trzy dywizje kawalerii wchodzące w skład armii gen. Golikowa zostały połączone 17 grudnia w jedną grupę pod dowództwem gen. Miszulina. Dwie dywizje z tej grupy znajdowały się 14 grudnia w rejonie Staraja Gać, Matwiejewka (11 km na południe od Jepifań); jedna z nich obszedłszy Bogorodick od południa nacierała w kierunku m. Pławsk.

Do 17 grudnia wszystkie trzy dywizje działały na lewym skrzydle armii gen. Golikowa z zadaniem zdobycia m. Pławsk. Zajęcie linii Uzłowaja, Bogorodick, Kaganowicz i wyjście wojsk radzieckich na zachód od tej linii ułatwiło dalszy manewr armii gen. Golikowa ku rzekom Upa i Pława. Równocześnie z tym dokonywano okrążenia zgrupowania nieprzyjaciela działającego na południe od Tuły.

Dalsze natarcie armii gen. Golikowa rozwijało się następująco: Do końca dnia 17 grudnia oddziały dywizji piechoty po opanowaniu m. Bogorodick przeszły rzekę Upa na odcinku Naumowka, Miasnowka i nacierały w kierunku zachodnim.

W tym czasie działające na południu dywizje piechoty osiągnęły linię Rżawo, Suchoj Ruczej i posuwały się w ogólnym kierunku na Pławsk. Zgrupowanie dywizyj kawalerii pozostające nieco w tyle na lewym skrzydle armii gen. Golikowa posuwało się w kierunku linii Pławsk, rz. Pława. Rano 18 grudnia główne siły tej grupy osiągnęły rejon stacji Tiepłoje (10 km na południowy-wschód od m. Pławsk) i przez cały dzień walczyły w tym rejonie usiłując okrążyć nieprzyjaciela.

Położenie zgrupowania nieprzyjaciela pozostało zasadniczo bez zmian. Oddziały 167 i 112 niemieckiej dywizji piechoty oraz 10 i 29 niemieckiej dywizji zmotoryzowanej wycofywały się stawiając opór na linii Krapiwno, Pławsk, Odojewo i dalej na południe. Na kilku odcinkach odwrót oddziałów niemieckich odbywał się pod osłoną silnego ognia dział 150 mm.

W końcu 19 grudnia jednostki radzieckie podeszły do m. Pławsk i miejscowości położonych na południe, gdzie rozpoczęły się znów zacięte walki. Po osiągnięciu przez armię gen. Golikowa i korpus kawalerii południka przechodzącego przez Pławsk oraz pozycji nad rz. Pława — zakończyła się dla tych związków druga faza operacji tulskiej.

Pomimo uciążliwych warunków natarcia i zaciętego oporu przeciwnika na niektórych odcinkach armia gen. Golikowa współdziałając z jednostkami gen. Bołdina i Biełowa zadała ciężkie ciosy 2 armii pancernej Guderiana. Podczas działań bojowych w tym okresie oswobodzono wiele miejscowości i wśród ustawicznych walk wojska przebyły duże odległości. Wojska radzieckie zdobyły znaczną ilość sprzętu wojennego.

Do słabych stron w działaniach jednostek radzieckich należy zaliczyć wypadki natarć czołowych na niektóre niemieckie punkty umocnione, co niejednokrotnie zmuszało dowództwo frontu do wskazywania na konieczność stosowania bardziej zdecydowanych obejść

przez wykorzystywanie przerw między bronionymi punktami, szczególnie na odcinkach nieostrzeliwanych.

Walki o Tarusę i Aleksin

(Szkic 3)

13 grudnia armia gen. Zacharkina otrzymała nowe zadanie zniszczenia w ciągu 14 i 15 grudnia zgrupowania niemieckiego w rejonie Aleksin, a następnie wykorzystania powodzenia w kierunku Niedielnoje. Rano 15 grudnia zgrupowanie w składzie jednej dywizji i czterech brygad piechoty ze środkami wsparcia miało wykonać natarcie główne z podstawy wyjściowej Iskoń, Tarusa (wył) w kierunku Kuźmiszczewo, Wysokiniczi. W końcu dnia 18 grudnia siły główne miały osiągnąć linię Komarowo, Czornaja Griaź, Niedielnoje, Achlebnino (10 km na południowy wschód od Kaługi).

Gen. Zacharkin wydał rozkaz przejścia do ogólnego natarcia rano 16 grudnia. Jednostki miały wykonać uderzenie główne w kierunku Sołtykowo, Gostieszewo. Jednostki prawoskrzydłowe powinny były wykonać uderzenie pomocnicze w kierunku Wiazownia i wyjść na pozycję Niż. Wiazownia, Troickoje; poszczególne oddziały skrajnej prawoskrzydłowej dywizji piechoty miały wiązać działaniami nieprzyjaciela i nie dopuścić do przerzucenia jego odwodów w kierunku południowym.

Dywizje lewoskrzydłowe otrzymały zadanie dokończenia zniszczenia zgrupowania wojsk niemieckich w rejonie Aleksin, a następnie natarcia w kierunku północno-zachodnim na Pietriszczewo.

Do dywizyj piechoty wchodzących w skład grupy uderzeniowej przydzielono brygady pancerne.

Lotnictwo otrzymało zadanie osłony grupy uderzeniowej, współdziałania z nią i niedopuszczenia, aby Niemcy podciągnęli odwody.

Myślą przewodnią natarcia było koncentryczne uchwycenie zgrupowania nieprzyjaciela w kącie utworzonym przez połączenie rzek Oka i Protwa i zduszenie wojsk niemieckich w rejonie Tarusa. Przebieg wypadków okazał się trochę inny. Niemcy stawiali wyjątkowo silny opór, a zimowe warunki natarcia utrudniały w wysokim stopniu działania Armii Radzieckiej.

Rano 16 grudnia jednostki radzieckie przystąpiły do wykonania otrzymanych zadań. Oddziały niemieckie broniły się uporczywie. Szczególnie zacięte walki rozgorzały na odcinku Troickoje, Kuźmiszczewo i na froncie jednostek lewoskrzydłowych — na odcinku Naryszkino, Popowka.

W ciągu 16 grudnia jednostki radzieckie działające na północ od Troickoje posunęły się naprzód, jednak w następnym dniu zmuszone były zatrzymać się i prowadzić bezowocną walkę w lesie na zachód i południowy zachód od Wysokoje i Malejewka.

Oddziały odcinka środkowego grupy uderzeniowej walczyły na przedpolu Troickoje i na zachodnim brzegu rzeki Oka — na pozycji

Sołtykowo, Tarusa. Troickoje i niektóre inne miejscowości Niemcy przygotowali jako silne punkty oporu, które zdołano opanować dopiero 19 grudnia. W Troickoje Niemcy pozostawili do 800 zabitych. Wykorzystując osiągnięte w Troickoje powodzenie — jednostki radzieckie przeszły do natarcia na Gostieszewo.

Podobne trudności musiała pokonywać jedna z brygad piechoty w rejonie Tarusa.

Z uwagi na charakter terenu i przygotowanie obrony nakazano silne przygotowanie artyleryjskie i z moździerzy. Podobnie jak w walce o miasto Michajłow uderzenie na m. Tarusa było wykonane w nocy równocześnie z kilku kierunków.

Początkowo walki zawiązały się o miejscowości podmiejskie, dokąd Niemcy wysunęli swe oddziały osłaniające. Aby przyśpieszyć zajęcie ich, stworzono nieduże grupy fizylierów i strzelców, które pod osłoną nocy przenikały w głąb ugrupowania i walczyły na tyłach Niemców dezorganizując ich obronę. Jednocześnie przedsięwzięto szereg natarć czołowych. Dostawszy się pod dwustronne uderzenie Niemcy zaczęli wycofywać się do miasta pozostawiając miejscowości jedną za drugą. Natarcie na miasto było wykonane jednocześnie z kilku kierunków. Zostało ono poprzedzone silnym ogniem artylerii i moździerzy, skierowanym na gniazda ogniowe.

Jedna z jednostek radzieckich sforsowała rzeki Oka i Tarusa daleko od miasta, w miejscach nie oczekiwanych przez Niemców, i wyszła na ich tyły. Niemcy rozpoczęli wycofywanie się. Na ulicach miasta rozgorzały zażarte walki. W centrum miasta, dokąd oddziały radzieckie wtargnęły z trzech stron, Niemcy bronili się uporczywie, lecz krótko. Wskutek gwałtowności uderzenia opór ten został szybko przełamany. Resztki wojsk broniących m. Tarusa rozbiegły się w różnych kierunkach.

19 grudnia miasto Tarusa zostało oczyszczone z Niemców. W tych walkach Niemcy ponieśli duże straty w zabitych i rannych. Zdobyto wiele różnego sprzętu wojennego.

Na północ od m. Tarusa wojska radzieckie pokonywając opór Niemców posuwały się dalej naprzód. Niemieckie oddziały, które znajdowały się na południowym brzegu rzeki Protwa, cofały się do rejonu Wysokiniczi. Według danych z rozpoznania — na północ od rzeki Protwa walczyły oddziały 263, 137 i 268 niemieckiej dywizji piechoty, a na pozycji Troickoje, Tarusa działały oddziały 260 i 52 niemieckiej dywizji piechoty. Na kierunku aleksińskim — jak i poprzednio — działały 131 i 31 dywizje piechoty 43 korpusu piechoty.

W rejonie Aleksin natarcie wojsk radzieckich rozwijało się pomyślnie. Po złamaniu oporu Niemców na froncie Bunyriewo, Naryszkino, Popowka jednostki lewoskrzydłowe armii gen. Zacharkina podeszły bezpośrednio do Oki. Dywizja piechoty działająca na prawym skrzydle grupy operacyjnej nacierała na Aleksin. Niemcy usiłowali utrzymać miasto w swych rękach i podciągnęli do miasta świeże posiłki. Jednak nie udało się nieprzyjacielowi zatrzymać na-

tarcia ani silnym ogniem artylerii i moździerzy, ani działaniami lotnictwa. Rozwijając swoje uderzenie oddziały dywizji piechoty w ciągu 15½ godzin dnia 17 grudnia opanowały miasto. Grupy fizylierów nieprzyjaciela osłaniając odwrót oddziałów usiłowały utrzymać się na zachodnich krańcach m. Aleksin, lecz zostały szybko zlikwidowane. Oddziały dywizji wykorzystały powodzenie w kierunku na Pietriszczewo.

W walkach o Aleksin Niemcy stracili jedynie w zabitych ponad 1.000 ludzi.

Z lewej strony dwie inne dywizje piechoty likwidując broniące się oddziały niemieckie osiągnęły linię Fomiszczewo, Szczukino, 19 grudnia zaś przeszły na zachodni brzeg Oki i rozwijały natarcie z powodzeniem w kierunku zachodnim. Niemcy porzuciwszy wyposażenie materiałowe pod osłoną straży tylnych wycofywali się na zachód i północny zachód. Znaczna część sił 31 niemieckiej dywizji piechoty odeszła na południowy zachód w rejon Makarowo, Titowo, Stołbowo, Griaznowo, gdzie następnie walczyła z jednostkami radzieckimi nacierającymi na Kaługę.

W wyniku działań bojowych w okresie od 16 do 19 grudnia armia gen. Zacharkina zdobyła dwa duże miasta — Tarusa i Aleksin — i zadała przeciwnikowi dotkliwe ciosy. Oswobodzono od Niemców wiele miejscowości. Wojska niemieckie zostały odrzucone od rzeki Oka na całym obszarze od m. Sierpuchow do m. Aleksin.

Natarcie wojsk gen. Zacharkina odbywało się w ciężkich warunkach atmosferycznych i w terenie lesistym.

Pouczający jest manewr zastosowany podczas zdobycia m. Tarusa: zachowanie zasady równoczesnego uderzenia z różnych kierunków z wykorzystaniem ciemności, obejście zdobywanego punktu oraz śmiałe wyrzucenie grupy fizylierów i strzelców na tyły obrony nieprzyjaciela. Do słabych stron należy zaliczyć natarcia czołowe, które doprowadzały do dużej straty czasu i niepotrzebnych strat w ludziach.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA I WNIOSKI Z OPERACJI TULSKIEJ

1. W wyniku natarcia jednostek lewego skrzydła frontu zachodniego w okresie od 7 do 19 grudnia 1941 roku nastąpiło rozbicie południowego zgrupowania uderzeniowego wojsk niemieckich nacierających na Moskwę. Jednostki radzieckie oswobodziły tysiące miejscowości, a odległości przebyte w walkach wynosiły około 130 km. Zdobyto wiele czołgów, dział, moździerzy, amunicji, samochodów i innego sprzętu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki surowej zimy oraz walki z przeciwnikiem czynnym, to średnie tempo posuwania się wojsk radzieckich było bardzo szybkie; tak np. szybkość posuwania się jednostek gen. Golikowa dochodziła do 12—13 km na dobę; gwardyjski

korpus kawalerii gen. Biełowa z przydzielonymi oddziałami piechoty przebywał w ciągu doby w przybliżeniu taką samą odległość. Rozbicie wojsk niemieckich w obrębie tulskiego obszaru operacyjnego nabrało wyjątkowo dużego znaczenia w ogólnym przebiegu bitwy o Moskwę. Klęska południowego zgrupowania Niemców stała się jednym z ważniejszych czynników późniejszego skutecznego natarcia Armii Radzieckiej w kierunku zachodnim. Pomijając pewne braki zaznaczone powyżej można stwierdzić, że zadania wyznaczone jednostkom lewego skrzydła frontu zostały w całości wykonane.

2. Jedną z charakterystycznych cech operacji tulskiej było to, że rozwinęła się ona bezpośrednio z obrony operacyjnej. Jednostki gen. Zacharkina prowadziły obronę czynną w pierwszej fazie operacji tulskiej na swym prawym skrzydle i w środku ugrupowania, prawe zaś skrzydło kontynuowało obronę również podczas drugiej fazy operacji.

Lewe skrzydło wojsk gen. Zacharkina, współdziałając z prawym skrzydłem armii gen. Bołdina, prowadziło działania zaczepne na korzyść lewego skrzydła frontu jako całości. W ten sposób pomiędzy działaniami obronnymi i zaczepnymi nie było przerwy, jedno działanie operacyjne było przedłużeniem drugiego. Niemal analogiczną sytuację znajdujemy na froncie armii gen. Bołdina, która w okresie poprzedzającym daną operację zmuszona była wytrzymać poważne uderzenia prawego skrzydła sił niemieckich nacierających na Moskwę. Dzięki zarządzeniom naczelnego dowództwa i dowództwa frontu zachodniego przez cały czas obrony wzrastała tutaj siła oporu, co umożliwiło armii gen. Bołdina przejście bezpośrednio do natarcia.

Odnośnie do 1 korpusu kawalerii należy podkreślić, że działał on zaczepnie od 27 listopada z rejonu Kaszira, a więc jeszcze przed przejściem jednostek radzieckich do przeciwnatarcia.

Armia gen. Golikowa, z odwodów naczelnego dowództwa, przystąpiła do operacji w innych warunkach. Wejście to poprzedzał okres koncentracji i przegrupowań, a zatem — okres planowania i przygotowywania działań, po czym dopiero została użyta do akcji.

3. Doświadczenie z walk o duże miejscowości (Michajłow, Uzłowaja, Aleksin, Tarusa i inne) wykazało skomplikowanie i różnorodność sposobów oraz metod walki. Doświadczenie to jeszcze raz potwierdziło, że powodzenie w walce o miejscowość zależy:

a) od zebrania przez wszystkie rodzaje rozpoznania szczegółowych i prawdziwych danych o nieprzyjacielu i jego systemie obrony;

b) od istnienia dokładnie przemyślanego planu walki o daną miejscowość, od organizacji współdziałania piechoty z artylerią i saperami, pododdziałów i oddziałów z sąsiadami oraz od zorganizowania odpowiedniego manewru;

c) od przygotowania i zdolności bojowych wojsk przeznaczonych do natarcia.

4. Współdziałanie jednostek w operacji tulskiej — jak w ogóle w każdej bitwie — odegrało dużą rolę. Zasadniczo największe znaczenie miała tutaj planowość zadań wyznaczonych przez wyższe dowództwo armiom generałów Zacharkina, Bołdina, Biełowa i Golikowa, zmierzających do jednego celu, jak np. na kierunku aleksińskim.

Na kierunku szczekińskim i stalinogorskim współdziałanie realizowano przez nastawienie armii gen. Bołdina na kierunek południowy i płudniowo-wschodni, 1 gwardyjskiego korpusu kawalerii na kierunek południowo-zachodni, armii gen. Golikowa zaś — na kierunek zachodni i południowo-zachodni.

Zasadniczo współdziałanie pomiędzy wielkimi jednostkami osiągano drogą porozumiewania się dowódców wielkich jednostek i związków co do zadań powstających w czasie działań. Było to konieczne szczególnie wtedy, gdy działania wielkich jednostek i związków rozgrywały się na kierunkach zbieżnych — jak to miało miejsce w walce o Szczekino, Stalinogorsk i inne.

5. Doświadczenia z analizowanych działań bojowych wykazały, że nowoczesna walka, podczas której zdarzenia rozwijają się niekiedy z dużą szybkością, wymaga szczególnie dokładnego i ciągłego kierowania podległymi oddziałami, wielkimi jednostkami i związkami. W rozpatrywanej operacji wyższe dowództwo wydawało kilkakrotnie rozkazy zbliżenia stanowisk dowodzenia na najbliższą odległość do oddziałów i przesuwania ich razem z tymi oddziałami.

BITWA POD STALINGRADEM

(lipiec 1942 r. — styczeń 1943 r.)

WSTĘP

Latem 1942 r. na wielkich przestrzeniach stepów dońskich rozpoczęła się jedna z największych bitew naszej epoki. Wprowadzone do tej bitwy wojska oraz techniczne środki walki występują w ilości niezmanej dotąd w dziejach ludzkości. Wystarczy bowiem powiedzieć, że w poszczególnych okresach bitwy brało udział przeszło 2 tysiące czołgów i tyleż samolotów oraz ponad 20 tysięcy dział i moździerzy.

Ostatnie wystrzały w tej niebywałej w swoim rozmachu bitwie oddano 2 lutego 1943 roku — to jest w 6 i 1/2 miesiąca od chwili jej rozpoczęcia na kierunku stalingradzkim.

Generalissimus Stalin — charakteryzując rok 1943 jako przełomowy rok wojny narodowej Związku Radzieckiego — podkreślił, że „z punktu widzenia czysto wojskowego klęskę wojsk niemieckich na froncie wschodnim w końcu bieżącego roku przesądziły dwa doniosłe wydarzenia: bitwa pod Stalingradem i bitwa pod Kurskiem. Stalingrad był zmierzchem armii niemieckiej".

Słowa te okażą się tym bardziej słuszne, jeśli uprzytomnimy sobie sytuację, która wytworzyła się na froncie niemiecko-radzieckim w miesiącach letnich 1942 roku oraz zdarzenia poprzedzające kampanię letnią.

Hitler i jego sztab, napadając zdradziecko na Związek Radziecki, wyszli z nierealnych przesłanek, gdy liczyli na to, że potrafią doprowadzić do rozstrzygnięcia wojny w ciągu półtora — dwóch miesięcy. Już pierwsze bowiem miesiące wojny wykazały całkowicie awanturniczość strategii Hitlera. Kampania 1941 roku zakończyła się pobiciem armij niemieckich pod Moskwą, Rostowem i Tychwinem. Te przegrane bitwy i poniesione ciężkie straty wstrząsnęły machiną wojenną Niemiec.

Wojna przybrała charakter przewlekły o wielkim natężeniu walk. Mimo strat i klęsk polityka Hitlera prowadziła nieustannie do zorganizowania nowej ofensywy przeciwko Związkowi Radzieckiemu, i to w większym stylu — celem uzyskania powodzenia niezbędnego do ratowania nadszarpniętego prestiżu politycznego i wojskowego Rzeszy. Sytuacja, jaka wytworzyła się latem 1942 roku, sprzyjała Niemcom. Drugi front na kontynencie europejskim nie istniał, działania zaś wo-

jenne armij sprzymierzonych w północnej Afryce odciągały nikłą zaledwie część sił niemieckich.

Hitler i jego współpracownicy zdawali sobie sprawę, że sytuacja ta w każdej chwili może się zmienić na ich niekorzyść. Starali się więc jak najszybciej wykorzystać swoje położenie rozumiejąc, że czas pracuje przeciw nim, w warunkach bowiem rozgrywki tylko ze Związkiem Radzieckim — przy wojnie długotrwałej — niemiecka machina wojenna i jej armia wyczerpywały się, podczas gdy potencjał wojenny Związku Radzieckiego i jego armia ustawicznie zyskiwały na sile.

W myśl tych założeń dowództwo niemieckie zdecydowało się w ciągu lata i jesieni 1942 roku rozbić całkowicie Armię Radziecką, a przez to wyeliminować z wojny ZSRR. Wtedy dopiero Niemcy zamierzali — eksploatując bogate obszary Rosji — skierować działania przeciwko Anglii i Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej celem zrealizowania idei opanowania świata.

Przez działania zaczepne latem 1942 roku kierownictwo niemieckie dążyło do wykonania tego zadania, któremu armia hitlerowska nie mogła sprostać w pierwszym roku wojny, a mianowicie: rozbicia Armii Radzieckiej i opanowania Moskwy.

Smutne doświadczenia z kampanii 1941 roku zmusiły jednak Niemców do zrezygnowania tym razem z czołowego uderzenia na kierunku Moskwy. Plan niemiecki polegał przede wszystkim na głównym uderzeniu w kierunku Stalingradu, aby w pierwszej fazie dostać się do Wołgi i przeciąć komunikację centrum kraju z Kaukazem. W następnej zaś fazie rozwinąć natarcie na północ z wyjściem na tyłowy obszar strategiczny Moskwy i wtedy przez współdziałanie z wojskami, nacierającymi od zachodu, rozbić główne siły Armii Radzieckiej i zająć Moskwę.

Zadaniem pomocniczym w tej operacji miało być uderzenie na Baku w celu odciągnięcia części sił radzieckich z głównych odcinków frontu oraz opanowania ważnych dla celów wojennych źródeł surowców na Kaukazie.

W wyniku uciążliwych walk, które przyniosły armiom niemieckim olbrzymie straty, udało się Niemcom w lecie 1942 roku uchwycić inicjatywę operacyjną i wyjść w rejon Woroneża, Stalingradu, Noworosyjska, Piatigorska i Mozdoka.

W zimie w r. 1942/43 Armia Radziecka wyrwała inicjatywę z rąk niemieckich. Dzięki błyskawicznemu zwycięstwu pod Stalingradem wojska radzieckie zmieniły całą sytuację strategiczną na swą korzyść i przeszły na szerokim froncie do działań zaczepnych.

Tejże zimy 1942/43 r. Armia Radziecka oswobodziła północny Kaukaz; rozbite nad środkowym Donem armie niemieckie zostały odrzucone daleko na zachód — aż po Północny Doniec. Została więc oczyszczona wschodnia część Zagłębia Donieckiego i obszaru Rostowa z ważnymi ośrodkami — Woroszyłowgradem i Rostowem.

Po rozbiciu Niemców pod Woroneżem wojska radzieckie oswobodziły Kursk i utworzyły znane wybrzuszenie kurskie, które stało

się podstawą wyjściową do działań zaczepnych Armii Radzieckiej latem 1943 roku. Wreszcie wojska frontu zachodniego, które również przeszły do natarcia, rozbiły Niemców w rejonie Rżewa i opanowały to miasto.

W lipcu 1943 roku dowództwo niemieckie — chcąc powetować sobie klęskę pod Stalingradem i uchwycić utraconą inicjatywę — zorganizowało nową operację z zadaniem opanowania Kurska, rozbicia sił radzieckich broniących wybrzuszenia kurskiego a następnie natarcia na Moskwę. I ten plan całkowicie zawiódł.

W wyniku walk pod Kurskiem armie niemieckie stanęły w obliczu katastrofy. Armia Radziecka zadała bowiem Niemcom w ciągu lata tyle ciosów, że zmuszeni oni byli w szybkim tempie i z olbrzymimi stratami wycofać się za Dniepr. Utraciwszy inicjatywę pod Stalingradem Niemcy nie odzyskali jej już do końca wojny. Dlatego operację stalingradzką można śmiało uważać za punkt przełomowy w całej drugiej wojnie światowej.

Po rozbiciu w grudniu 1942 roku nad środkowym Donem 8 włoskiej armii ekspedycyjnej został zadany ciężki cios także machinie wojennej Włoch. Przyczyniło się to niewątpliwie do rozbicia wojsk włosko-niemieckich w Afryce, co stanowiło początek katastrofy systemu faszystowskiego we Włoszech.

Stalingrad jest klasycznym przykładem operacji zaczepnej, przeprowadzonej siłami i środkami kilku frontów przy współdziałaniu olbrzymich ilości różnego rodzaju wojsk. Bitwa ta daje bogaty materiał doświadczalny dla sztuki i umiejętności organizacji i prowadzenia operacji w warunkach nowoczesnej wojny, szczególnie jeśli chodzi o zastosowanie manewru jako podstawowego środka do osiągnięcia powodzenia w obronie, a specjalnie w natarciu wykonanym na określony cel.

Okres organizacji i przeprowadzenia operacji stalingradzkiej jest jednym z głównych etapów w rozwoju radzieckiej sztuki operacyjnej w okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR. Obrona Stalingradu miała decydujące, rozstrzygające znaczenie dla całego frontu radziecko-niemieckiego i pozwoliła naczelnemu dowództwu Armii Radzieckiej wygrać na czasie, zebrać i skoncentrować odwody i wszechstronnie przygotować potężne przeciwnatarcie.

Zamiar naczelnego dowództwa polegał na tym, aby silnymi zgrupowaniami uderzeniowymi na północ i na południe od Stalingradu przełamać front nieprzyjaciela i dwustronnym ruchem na kierunkach zbieżnych w ogólnym kierunku na Kałacz okrążyć główne siły wojsk niemieckich pod Stalingradem i zmusić je do poddania się, w przeciwnym razie zniszczyć. Potężne uderzenia wojsk radzieckich miały być zadane na najsłabszych odcinkach frontu wroga obsadzonych przez wojska satelitów Hitlera: 3 armii rumuńskiej i 6 korpusowi rumuńskiemu, które znajdowały się na skrzydłach. Plan Stalina przewidywał pozbawienie nieprzyjaciela możliwości manewrowania odwodami; w tym celu wojska trzech frontów: po-

łudniowo-zachodniego, dońskiego i stalingradzkiego zadały wojskom hitlerowskim kilka równoczesnych uderzeń pomocniczych na różnych kierunkach.

Naczelne dowództwo organizując okrążenie wojsk niemieckich pod Stalingradem przewidywało, że hitlerowcy będą usiłowali przerwać pierścień okrążenia silnymi przeciwuderzeniami zzewnątrz. Naczelne dowództwo dążąc do zapobieżenia tym próbom nieprzyjaciela, zawczasu ześrodkowało swe odwody operacyjne na kierunkach prawdopodobnych przeciwuderzeń wojsk niemiecko-faszystowskich. W chwili gdy Niemcy formowali w rejonach Tormosina i Kotielnikowa zgrupowania, mające zadanie przebić się do okrążonych wojsk niemieckich, wojska frontu południowo-zachodniego przeprowadziły nową operację zaczepną, w której wyniku linia frontu zewnętrznego wojsk niemieckich odsunięta została o 300 km od zgrupowania okrążonego pod Stalingradem, wojska zaś gen. Mannsteina, które przeszły do natarcia, zostały rozgromione potężnymi uderzeniami wojsk frontu stalingradzkiego. W ten sposób spełzły na niczym niemieckie próby oswobodzenia okrążonej armii gen. Paulusa.

Klęska Niemców pod Stalingradem miała olbrzymie znaczenie i konsekwencje polityczne. Oznaczała ona upadek armii hitlerowskiej, ochłodziła zapał tych krajów (Japonia, Turcja), które przygotowywały się do wzięcia udziału w wojnie po stronie Niemiec przeciwko ZSRR, niesłychanie podniosła i wzmocniła autorytet międzynarodowy państwa radzieckiego i jego sił zbrojnych.

Bitwa stalingradzka stanowi zespół operacyj tworzących cztery zasadnicze fazy:

1. Walki obronne wojsk radzieckich na przedpolach Stalingradu i w rejonie samego miasta (17 lipca — 19 listopada 1942 r.).
2. Natarcie wojsk radzieckich na północny-zachód i na południe od Stalingradu — okrążenie zgrupowania wojsk niemieckich (19—30 listopada 1942 r.).
3. Operacje zmierzające do likwidacji prób Niemców dążących do oswobodzenia swych okrążonych wojsk pod Stalingradem (grudzień 1942 roku).
4. Operacje zmierzające do zniszczenia okrążonych zgrupowań niemieckich (10 stycznia — 2 lutego 1943 roku).

WALKI OBRONNE

Położenie ogólne na początku walk

Starając się jak najbardziej zyskać na czasie, dowództwo niemieckie zamierzało zrealizować plan natarcia letniego w możliwie najszybszym tempie. Na podstawie zdobytych dokumentów stwierdzono, że Niemcy zamierzali być w Saratowie — 10 sierpnia, w Kujbyszewie — 15 sierpnia, w Arzamasie — 10 września, a w Baku — 25 września.

Decydująca bitwa o Moskwę — w myśl tego planu — winna była rozegrać się w październiku — listopadzie 1942 r.

Dla wykonania nakreślonego planu dowództwo niemieckie skoncentrowało na froncie wschodnim przeszło 70% sił (nie mniej niż 179 dywizyj na ogólną ilość 256, którymi w tym czasie w ogóle Niemcy dysponowali) oraz 61 dywizyj swych sprzymierzeńców (22 rumuńskie, 14 fińskich, 10 włoskich, 13 węgierskich, 1 słowacką i 1 hiszpańską).

Razem wystąpiło zatem 240 dywizyj; w ogólnej ilości ponad 3 miliony ludzi. Niemcy rzucili więc przeciwko Armii Radzieckiej prawie dwa razy więcej wojsk niż przeciw armii rosyjskiej w pierwszej wojnie światowej. Główną masę tych wojsk skoncentrowali na 500 kilometrowym odcinku frontu od m. Orioł do Łozowaja. To umożliwiło im uzyskanie w aktywnej części frontu znacznej przewagi. Początkowo Niemcy zamierzali wejść na tyły Moskwy najkrótszą drogą i w tym celu skupili swój główny wysiłek na kierunku Woroneża. Za cenę wielkich strat udało im się w czerwcu przerwać na kierunku Staryj Oskoł — Woroneż, sforsować Don i podejść do Woroneża. Dalsze jednak posuwanie się Niemców zostało zahamowane zdecydowanymi przeciwuderzeniami jednostek Armii Radzieckiej. Wyczerpane i wykrwawione w tych walkach wojska niemieckie zmuszone były przejść do obrony.

Po nieudanej akcji pod Woroneżem dowództwo niemieckie przerzuciło siły główne w kierunku na Stalingrad, którego opanowanie pozwoliłoby przeciąć komunikację z południem i rozwinąć zamierzony manewr strategiczny na tyły rejonu moskiewskiego. Dowództwo niemieckie dobrze zdawało sobie sprawę, że bez opanowania tak ważnego pod względem operacyjnym punktu, jakim był Stalingrad, główne uderzenie na Moskwę od południa nie będzie dostatecznie ubezpieczone. Zagrożone byłoby również zgrupowanie wojsk, które miało nacierać na Kaukaz.

Widać stąd, że w rozważaniach strategicznych dowództwa niemieckiego Stalingrad odgrywał rolę zasadniczą. W swojej mowie wygłoszonej w dniu 8 listopada 1942 r. Hitler powiedział: „Stalingrad ma dla nas znaczenie decydujące; nacieraliśmy — wbrew oczekiwaniom — na Stalingrad, a nie na froncie centralnym dlatego, że chciałem w określonym miejscu osiągnąć Wołgę. Jest to gigantyczna komunikacja i chcemy nią dysponować".

Rozporządzając silnym lotnictwem i jednostkami pancernymi wojska niemieckie w połowie lipca przerwały front obronny Armii Radzieckiej. Niemcy rzucili w powstałą wyrwę silne zgrupowanie złożone z 6 armii i 4 armii pancernej, które weszły w łuk Donu w rejonie Bokowskaja, Morozowskij, Millerowo, Kantemirowka. Nad obszarem Stalingradu i Wołgi zawisło groźne niebezpieczeństwo.

Strona radziecka natomiast rzuciła 10 lipca na zachodni brzeg Donu w rejon Kletskaja, Surowikino, Wierchnie Kurmojarskaja 62 i 64 armie wzięte z odwodu naczelnego dowództwa. Na północnym

brzegu Donu na odcinku Pawłowsk (35 km na północ od Wierch. Mamon) — Kletskaja była przygotowana obrona. Południowy brzeg Donu na zachód od wsi Kurmojarskaja był broniony przez jednostki Armii Radzieckiej.

Dla uregulowania dowodzenia wojskami, przeznaczonymi do obrony Stalingradu, utworzony został front stalingradzki. Celem osłony przedpola Stalingradu przedsięwzięto szereg środków usprawniających organizację pozycyj obronnych między Donem i Wołgą.

Walki na dalekim przedpolu Stalingradu

(Szkic 1)

Oddziały Armii Radzieckiej, broniące się w łuku Donu, musiały walczyć w wyjątkowo ciężkich warunkach. Siły działających tutaj 62 i 64 armij były ograniczone i wynosiły zaledwie 10 dywizyj piechoty. Natomiast dowództwo niemieckie rzuciło w wyłom dwie armie (6 i 4 pancerna) złożone z 29 dywizji; w tym 4 dywizje pancerne i 3 dywizje zmotoryzowane. Zgrupowanie to było wzmocnione dużą ilością artylerii. Z powietrza wspierała je licząca przeszło 900 samolotów 4 flota powietrzna Richthoffena. Pomimo niekorzystnego stosunku sił jednostki radzieckie potrafiły wygrać na czasie, a tym samym dać możność przygotowania obrony Stalingradu i ściągnięcia niezbędnych odwodów.

Siła niemieckiego zgrupowania, tak pod względem ilości jak i jakości — użyto tu bowiem wyborowych dywizyj — wskazuje na to, że Niemcy zamierzali opanować Stalingrad jednym uderzeniem. Plan niemiecki polegał na koncentrycznym uderzeniu dwoma silnymi zgrupowaniami na oba skrzydła wojsk radzieckich, broniących dostępu do Donu, celem zupełnego ich okrążenia, uchwycenia przepraw przez Don i dalszego marszu na Stalingrad. Plan ten nie udał się. Natarcie oddziałów niemieckich, które przerwały się na tyły 62 armii, zostało zatrzymane 28 lipca, a ich główne siły uwikłane zostały w ciężkie walki na zachodnim brzegu Donu.

Wówczas dowództwo niemieckie, przynaglane kategorycznymi rozkazami Hitlera, aby w jak najkrótszym czasie opanować Stalingrad, zdecydowało — jak wykazał przebieg dalszych wypadków — przerwać się do Stalingradu z południowego zachodu wzdłuż linii kolejowej Tichoreck—Stalingrad. W konsekwencji 6 sierpnia zgrupowano w rejonie Abganierowo (7 km na południowy-zachód od Płodowitoje) trzy dywizje piechoty, jedną dywizję pancerną i jedną dywizję zmotoryzowaną, wchodzące w skład 4 armii pancernej.

Równocześnie dowództwo niemieckie wyznaczyło 6 armii zadanie opanowania zachodniego brzegu Donu, a następnie uderzenia na Stalingrad od zachodu.

W okresie od 7 do 17 sierpnia udało się Niemcom odrzucić jednostki radzieckie na lewy brzeg Donu. Natomiast natarcie zgrupowania niemieckiego z rejonu Abganierowo nie osiągało zamierzonego

celu na skutek przeciwdziałania dowództwa Armii Radzieckiej, które wzmocniło obronę na przedpolu Stalingradu od południa (podciągnięcie odwodów, bardziej zagęszczona obrona, utworzenie silnych odwodów przeciwpancernych). Większe grupy niemieckie, które przełamały się w głąb obrony, 10 sierpnia zostały odrzucone przeciwnatarciem. W rezultacie jednostki radzieckie utrzymały swoje stanowiska.

Dowództwo niemieckie — postawione przed koniecznością rozszerzenia operacji dla opanowania Stalingradu — zdecydowało się zająć miasto i dotrzeć do Wołgi przez równoczesne i koncentryczne natarcie dwu armij: jedno uderzenie z małego łuku Donu (siłami 6 armii), a drugie z rejonu Płodowitoje — Abganierowo wzdłuż linii kolejowej na północ (siłami 4 armii pancernej).

Południowe zgrupowanie złożone z trzech dywizyj piechoty, dwóch dywizyj pancernych i jednej dywizji zmotoryzowanej, nacierając z rejonu Abganierowo, powinno było wyjść na południowy skraj Stalingradu.

Północna grupa uderzeniowa w składzie sześciu dywizyj piechoty, dwóch dywizyj pancernych i dwóch dywizyj zmotoryzowanych uderzyła w kierunku na Wiertjaczyj — północny skraj Stalingradu.

Uderzenie pomocnicze w środku z rejonu Kałacz wykonywała grupa w składzie trzech dywizyj. Na pozostałych odcinkach frontu działało prócz tego ponad 15 dywizyj.

Począwszy od 17 sierpnia rozgorzały zacięte walki nad Donem i jego dopływem rzeką Myszkow.

Północnemu zgrupowaniu niemieckiemu, wspieranemu dużymi siłami lotnictwa, udało się po ciężkich walkach sforsować Don, przełamać obronę w rejonie m. Wiertjaczyj i 23 sierpnia dotrzeć do Wołgi w rejonie m. Rynok, Jerzowka. Powodzenie taktyczne północnego zgrupowania niemieckiego znacznie skomplikowało obronę Stalingradu, gdyż jednostki radzieckie, działające na północ od miasta, zostały od niego odcięte. Od tej chwili zaopatrzenie wojsk w obronie miasta mogło odbywać się tylko przez Wołgę przy ciągłym działaniu panującego w powietrzu lotnictwa niemieckiego.

Niemieckiemu zgrupowaniu centralnemu i południowemu również udało się posunąć naprzód. Broniące się pod naporem przeważających sił oddziały radzieckie zmuszone były wycofać się na skraj m. Spartakowiec (3 km na południowy-zachód od m. Rynok), Orłowka, zachodni brzeg rzeki Rossoszka i Czerwlenaja, Gawryłowska (12 km na południowy-zachód od Jełchi), Rajgorod. Na tej pozycji zawiązały się ciężkie walki. Zgrupowanie niemieckie, które nacierało bezpośrednio na Stalingrad, miało znaczną przewagę w siłach żywych, artylerii i czołgach. Również lotnictwo niemieckie panowało w powietrzu.

W końcu sierpnia udało się Niemcom przełamać front w kierunku na Bassargino (7 km na północny wschód od Rakotino), co zmusiło

dowództwo radzieckie do wycofania wojsk na wewnętrzny pierścień obrony.

Północny odcinek frontu ustabilizował się.

3 września rozpoczęły się zacięte walki na bliskich przedpolach miasta. Niemcy rzucali do szturmu jedną dywizję za drugą. W walkach brały udział duże masy czołgów i lotnictwa. Pomimo to oddziały radzieckie utrzymywały swe pozycje obronne, zadając przeciwnikowi duże straty.

W ciągu dziesięciu dni walk wrześniowych Niemcy stracili ponad 24.000 zabitych, 185 dział i ponad 200 czołgów. Mimo to posiadali nadal przewagę, w rezultacie czego udało im się 14 września przełamać w rejonie m. Jelszanka i na południe od niej dotrzeć do Wołgi.

Z tą chwilą zaczęły się walki bezpośrednie o Stalingrad, które trwały do 19 listopada, to jest przez 4 miesiące [1]).

Obrona Stalingradu

12 września 1942 r. gen. płk Jeriemienko dowódca frontu stalingradzkiego powierzył obronę Stalingradu 62 armii.

13 września front tej armii (szkic 2) obejmował następujące miejscowości: Rynok, Spartakowiec, Orłowka, stację traktorów (1 km na północny wschód od mijanki Razgulajewka) Prig. Minina, Jelszanka, Kuporosnoje. Linia frontu przebiegała w odległości od 2 do 10 km od krańców miasta. Na całej rozciągłości front był zwarty; skrzydła jednostek radzieckich stykały się z sobą. Ogólna długość frontu wynosiła 50 km.

Prawe skrzydło 62 armii było odsłonięte, a siły jej oddzielały od frontu stalingradzkiego oddziały niemieckie, które doszły do Wołgi na odcinku Jerzowka—Rynok. Na południe od Kuporosnoje broniły się prawoskrzydłowe jednostki sąsiedniej 64 armii.

Wojska niemieckie, będące w bezpośredniej styczności z jednostkami radzieckimi, rozpoczęły przy wsparciu broni pancernej i lotnictwa na wielu odcinkach gwałtowne natarcia.

Od 23 sierpnia trwały ciągłe naloty lotnictwa niemieckiego na miasto. Ilość nalotów w ciągu dnia dochodziła do 2.500.

W tym czasie zgrupowanie niemieckie na kierunku stalingradzkim wzmocniono 8 armią włoską, 3 armią rumuńską, 4 rumuńskim korpusem kawalerii (szkic 1), osiągając ogólną liczbę 50 dywizyj.

Na bezpośrednim przedpolu miasta Niemcy skoncentrowali zgrupowanie, złożone z 12 dywizyj (ponad 100.000 ludzi) oraz ponad 500 czołgów i 1.435 dział. Siły te były wspierane przez 1.000 samolotów bojowych.

---

[1]) Zwracamy uwagę Czytelników na bardzo wartościową książkę W. Niekrasowa „W okopach Stalingradu" (wydaną w polskim przekładzie w 1948 r.)

Najsilniejsze niemieckie zgrupowania piechoty, czołgów i artylerii skoncentrowano:

jedno — w rejonie Gorodiszcze — Gumrak,

drugie — w rejonie Wierch. Jelszanka, Piesczanka, Zielonaja Polana.

Niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad miastem, zwiększało się z każdą godziną. Jednakże nadzieje Niemców na łatwe zwycięstwo nie spełniły się. Do obrony miasta — oprócz wojska — stanęła ludność cywilna. Miejski komitet obrony przez usta gen. Czujkowa zwrócił się do ludności z płomiennym apelem, wzywającym do obrony rodzinnego miasta i do budowy barykad. Wezwanie to nie pozostało bez echa. Codziennie 150.000 mieszkańców Stalingradu budowało umocnienia w samym mieście i na jego krańcach.

Przy ciągłym bombardowaniu lotniczym i ogniu artyleryjskim poszczególne fabryki nie przerywały pracy, zaopatrując front w potrzebne środki walki.

Gdy siły niemieckie zbliżyły się do miasta — robotnicy, inteligencja i młodzież chwycili za broń. Znaczna ich część weszła w skład 62 armii; inni — w skład batalionów robotniczych. W gorących, decydujących momentach walki bataliony te wraz z jednostkami wojska zajmowały najbardziej odpowiedzialne odcinki obrony.

Chociaż walki toczyły się na całym froncie 62 armii — natężenie ich jednak nie było na wszystkich odcinkach równe. Rozgorzały one przede wszystkim o środkową i południową część miasta.

Niemcy zgrupowali tutaj cztery dywizje (295, 76, 71 i 94), dwie dywizje pancerne (24 i 14) i 29 dywizję zmotoryzowaną. Dowództwo niemieckie zamierzało w ciągu 1—2 dni złamać obronę jednostek 62 armii, by na całym odcinku dotrzeć do Wołgi.

Wbrew przewidywaniom dowódców niemieckich walka o środkową i południową część miasta przeciągnęła się na okres 13 dni.

Ponosząc olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie, 26 września Niemcy opanowali południową część miasta i część rejonu centralnego. Usiłowania niemieckie, zmierzające do opanowania Mamajew Kurhan, zostały udaremnione. Dywizja gwardyjska pod dowództwem gen. Rodimcewa na środkowym odcinku nie dopuściła Niemców do Wołgi. W walkach tych wojska niemieckie były tak wyczerpane, że nie mogły równocześnie nacierać na północną fabryczną część miasta.

Skoncentrowanymi uderzeniami piechoty przy wsparciu dużych sił czołgów i lotnictwa — Niemcy starali się jak najszybciej opanować szczególnie fabryki, rozmieszczone na północ od Mamajew Kurhan. To im się jednak nie udało.

Od 27 września do 4 października toczyły się zacięte walki o rejony bloków mieszkalnych przy fabrykach „Krasnyj Oktiabr" i „Barikady". Bój o fabryki rozpoczął się 4 października i trwał aż do chwili przejścia Armii Radzieckiej do natarcia, tj. do 19 listopada

Niemcy nie licząc się z olbrzymimi stratami dążyli uparcie do opanowania fabryk. Walki rozgorzały głównie o stalingradzką fabrykę traktorów. Od 4 do 8 października Niemcy usiłowali przełamać front w rejonie tej fabryki. Jednak celu tego nie osiągnęli. W ciągu 4 dni zdołali oni posunąć się tylko o 300—400 m. Jakie to pociągało za sobą straty, widać z listu niemieckiego kapitana Bidermanna: „Dzisiaj — jako jedyny z oficerów pułku przy życiu — chcę powiedzieć.. Jeden oficer, 3 podoficerów, 29 szeregowców — tak wygląda mój batalion po tym natarciu".

Do dalszego skutecznego natarcia na fabrykę nie starczyło sił wszystkich skoncentrowanych tutaj jednostek niemieckich. Do czasu utworzenia nowego zgrupowania Niemcy zmuszeni byli na przeciąg 6 dni — od 8 do 13 października — zaniechać swych bezowocnych i pełnych strat usiłowań zmierzających do opanowania fabryki.

14 października o świcie oddziały niemieckie rozpoczęły w rejonie fabryki traktorów silne przygotowanie artyleryjskie i lotnicze. O godz. 8.00 Niemcy — siłami jednej dywizji piechoty, wspartej 150 czołgami — przeszli do natarcia.

Po zaciętych czterogodzinnych walkach udało się Niemcom przełamać obronę. W wyłom ten rzucili silną grupę czołgów, za którymi ruszyła piechota. Rozpoczęły się zażarte walki. U schyłku dnia Niemcy, wykorzystując swoją przewagę liczebną, opanowali fabrykę i dotarli do Wołgi.

Część sił 62 armii pod dowództwem płk Gorochowa, odcięta od sił głównych w rejonie Rynok i przyciśnięta do Wołgi, broniła się bohatersko aż do przejścia Armii Radzieckiej do ogólnego natarcia; skoncentrowane uderzenia Niemców nie załamały obrońców.

W połowie października Niemcy ponawiali gwałtowne natarcia na fabryki „Krasnyj Oktiabr" i „Barikady". Uporczywe walki o poszczególne domy fabryczne trwały aż do przejścia Armii Radzieckiej do ogólnej ofensywy.

Po przejściu do ofensywy 19 listopada i okrążenia stalingradzkiego zgrupowania Niemców aż do 2 lutego 1943 roku walka w mieście nie ustawała ani na jeden dzień.

Stopień natężenia walk o miasto można scharakteryzować następującymi danymi.

W okresie walk na przedpolach miasta i w samym mieście Niemcy przeprowadzili cztery natarcia ogólne, trwające po kilka dni przy użyciu dziesięciu dywizyj, wspieranych przez 400—500 czołgów, ponad 50 natarć siłami 2—3 dywizyj z 200 czołgami i ponad 120 natarć w sile od kompanii do pułku.

W tym czasie lotnictwo niemieckie wykonało ponad 100.000 nalotów, zrzucając około jednego miliona bomb o ogólnej wadze około 100.000 ton. Intensywnie działała również artyleria i lotnictwo niemieckie na przeprawach przez Wołgę, które stanowiły połączenie obrońców Stalingradu z tyłami.

Nie mniej intensywnie działała artyleria obrony radzieckiej. Wynikiem jej działania było 35.000 zabitych szeregowych i oficerów niemieckich, 420 zniszczonych czołgów, około 1.000 samochodów i 24 baterie artylerii.

Niemcy ponieśli olbrzymie straty. Z wielu dywizyj zostały tylko numery. 14 i 24 dywizje pancerne wielokrotnie były uzupełniane ludźmi i sprzętem. Niektóre dywizje niemieckie zużywały się już po 1—2 dniach walki.

W okresie od 1—16 września straty jednej tylko 29 zmotoryzowanej dywizji niemieckiej (jak to wynika z dziennika działań bojowych) wynosiły 1.157 szeregowych i oficerów zabitych, 4.846 rannych i 185 zaginionych.

17 września dowódca 29 dywizji zmotoryzowanej zameldował dowódcy 6 armii, że dwa pułki dywizji zostały prawie całkowicie zniszczone.

Przez okres dwóch miesięcy walk o miasto Niemcy stracili ponad 59.000 zabitych, 525 czołgów, 4.071 karabinów maszynowych, 282 działa i 380 samolotów.

W rezultacie poniesionych strat tempo natarcia niemieckiego na miasto coraz bardziej słabło, w końcu zaś września faktycznie zamarło. Wtedy właśnie jednostki 62 armii radzieckiej odebrały inicjatywę nieprzyjacielowi i zmusiły go do przejścia do obrony.

W związku z tymi wypadkami nastroje niemieckie szybko uległy zmianie, o czym przekonywują autorytatywne oświadczenia niemieckie.

Na początku walki o miasto w końcu sierpnia Hitler powiedział: „Szturmujemy Stalingrad i weźmiemy go. Na to możecie liczyć. Gdy cokolwiek zajmiemy — stamtąd nas nikt nie wyrzuci".

Goebbels w tym czasie mówił: „Cenię słowa, które wypowiadam. Mogę więc zapewnić, że do zimy Armia Radziecka nie będzie więcej niebezpieczna dla Niemiec. Proszę was, przypomnijcie sobie moje słowa po kilku miesiącach".

Tymczasem w listopadzie dziennik „Börsenzeitung" pisał: „Bitwa o światowym znaczeniu, rozgrywająca się wokół Stalingradu, okazała się operacją decydującą. Uczestnikom tej bitwy wiadome są tylko poszczególne fragmenty. Ten, kto to przeżywał, nie zapomni nigdy. Kiedyś opisywać będą charakterystyczne fragmenty tej bitwy, nie mającej precedensu w historii wojen. Będzie ona służyć jako studium klasyczne walk ulicznych, które jeszcze nigdy nie rozgrywały się w takiej skali z udziałem wszystkich technicznych środków walki w ciągu tak długiego czasu.

Pierwszy raz w historii nowoczesnej miasto broniło się do zniszczenia ostatniej ściany. Bruksela i Paryż kapitulowały. Nawet Warszawa zdecydowała się na kapitulację. Nasze natarcie pomimo liczebnej przewagi nie daje powodzenia".

Zacięta walka pod Stalingradem wywarła również duży wpływ destrukcyjny na armię rumuńską. Wyraziło się to w upadku dyscypliny i w stosunku Rumunów do Niemców.

Generał niemiecki, znajdujący się przy 4 dywizji piechoty rumuńskiej, tak o tym pisze: „Nastroje żołnierzy są fatalne. Szeregowi i oficerowie nie rozumieją sensu udziału Rumunów w walkach nad Wołgą".

Na szeregu odcinków, zajmowanych przez dywizje rumuńskie. Niemcy zmuszeni byli postawić z tyłu jednostki własne.

Cały świat w naprężeniu śledził przebieg bitwy.

W numerze z 27 września gazeta „New York Herald Tribune" pisała: „W nieopisanym chaosie pożarów, gęstego dymu, wybuchających pocisków, zniszczonych budynków — obrońcy miasta zdecydowani byli nie tylko bronić się, lecz i gdzie można — nacierać. Takie walki nie podlegają obliczeniom operacyjnym. Powoduje je wielka nienawiść. Przez takie jednak walki wygrywa się wojnę".

Stalingrad — szkołą walk ulicznych

Taktyka niemiecka podczas walk w mieście

Niemcy koncentrowali zwykle na wąskim froncie (na kierunku głównego uderzenia) liczebną przewagę sił i środków.

Dywizja piechoty nacierała na odcinku nie przekraczającym 500—600 m, pułk piechoty — na odcinku 200—300 m. Natarcie było poprzedzone krótkim, lecz gwałtownym przygotowaniem artyleryjskim i moździerzy oraz zmasowanym bombardowaniem lotniczym.

Przed natarciem oddziałów niemieckich na fabrykę „Barikady" lotnictwo niemieckie w ciągu trzech dni bez przerwy bombardowało teren fabryki. Podczas wielu dni oddziały 62 armii wytrzymywały 1.800—2 000 nalotów lotniczych. W krótkich przerwach między nalotami wzmagał się ogień artylerii, a w szczególności — moździerzy, mimo to jednak natarcia niemieckie nie odnosiły często powodzeń.

W tych wypadkach Niemcy ponawiali przygotowanie ogniowe, kierując oddziały nacierające do tyłu.

Tak np. 2 października wszystkie natarcia Niemców w rejonie łaźni na zachód od fabryki „Krasnyj Oktiabr" spełzły na niczym. Łaźnia sześć razy przechodziła z rąk do rąk. Wówczas, trzeciego października nieprzyjaciel wycofał swoje jednostki i rozpoczął ponowne bombardowanie lotnicze i artyleryjskie. Następnie ponowił natarcie, wprowadzając do walki większą ilość moździerzy. Przygotowanie ogniowe było bardzo intensywne. Niemcy używali na ogół bomb od 25 do 100 kg, do punktów specjalnie ważnych i umocnionych — bomb 250 kg i większych. Stanowiska dla dział wybierali za narożnikami domów, skąd ogniem bezpośrednim zwalczali piechotę, czołgi i punkty umocnione.

W okresie przygotowania natarcia Niemcy przeprowadzali szczegółowe rozpoznanie styków i słabych miejsc w ugrupowaniu obrony. Rozpoznanie przeprowadzono za pomocą lotnictwa, przez walkę różnych oddziałów i przy użyciu specjalnych czołgów rozpoznawczych.

Celem zdezorientowania obrońców co do początku natarcia oraz jego kierunku Niemcy dokonywali przegrupowań w głębi. Ponieważ w warunkach walk ulicznych nie mogli wykonać większych wyłomów w ugrupowaniu obrony za pomocą czołgów, podejmowali więc systematyczne natarcia przeciwko oddzielnym budynkom i punktom umocnionym. Opanowane obiekty silnie umacniali.

W natarciu używali często w małych grupach i pojedynczo fizylierów, którzy starali się przedostać na tyły obrony. Prócz tego stosowali małe zgrupowania czołgów, liczące od 20—30 czołgów na pułk piechoty.

Natarcie niemieckie rozwijało się zwykle w następującej kolejności:

Po ukończeniu przygotowania artyleryjskiego i lotniczego ruszały czołgi. Pierwsza ich grupa wychodząc z ukrycia zbliżała się do rowów obrony — prowadząc ogień w ruchu. Zadaniem tej grupy było ściągnięcie na siebie ognia środków obrony przeciwpancernej. Czołgi te zwykle były szybko likwidowane, lecz wówczas ogień moździerzy artylerii i lotnictwa niemieckiego koncentrował się na wykrytych źródłach ognia obrony.

Po powtórnym przygotowaniu ogniowym szła do natarcia główna masa czołgów, ugrupowanych w głąb, w większości wypadków z fizylierami na czołgach (desant czołgowy). Niektóre czołgi prowadziły ogień z ukrycia wykorzystując rozbite budynki.

Ciężkie czołgi starały się unieszkodliwić gniazda ogniowe obrony, podchodząc do nich na odległość 30—40 m. Za czołgami ciężkimi posuwały się czołgi średnie i lekkie.

Fizylierzy starali się szybko przenikać w głąb obrony i umacniać się w budynkach, piwnicach itp.

W wypadku zaś, gdy czołgi natrafiały na silny ogień, wtedy cofały się na odległość 150—200 m za ukrycie, skąd wspierały ogniem nacierającą piechotę. Należy stwierdzić, że fizylierzy niemieccy, którzy wdarli się w głąb obrony, trwali tam często po parę dni, chociaż ogólne natarcie nie odnosiło skutku. Dla zniszczenia ich trzeba było nieraz wydzielać całe oddziały.

Za drugim rzutem czołgów szła piechota; nie przeprowadzano natarcia piechoty bez czołgów i lotnictwa. Piechota nacierała w kilku rzutach (normalnie w trzech).

Działanie jej cechowała wielka ostrożność. Walk wręcz Niemcy z zasady unikali.

Dla przeniknięcia w głąb obrony oraz blokowania punktów umocnionych Niemcy wydzielali grupy piechoty i fizylierów, wzmocnione czołgami i artylerią towarzyszącą. Zanim rozpoczęli szturm

na punkt umocniony, starali się przedtem rozbić go wszelkimi sposobami. Z nastaniem ciemności natarcie zwykle kończyło się. Niemcy w ogóle rzadko prowadzili natarcia nocne.

Saperzy niemieccy byli używani nie tylko do oczyszczania pól minowych, wysadzania budynków, lecz także działali jako piechota (na skutek dużych strat piechoty).

Obrona niemiecka składała się z powiązanych ze sobą ogniowo umocnionych punktów oporu z załogami od plutonu do kompanii, wzmocnionymi bronią ciężką. Na specjalnie ważnych kierunkach organizowano ośrodki oporu, złożone z kilku punktów oporu.

Do obrony punktów oporu Niemcy wykorzystywali wszystkie piętra budynków, przy czym na dolnych piętrach rozmieszczano broń ciężką, na górnych zaś — strzelców wyborowych (z pistoletami maszynowymi, granatnikami i lekkimi moździerzami).

Punkty te połączone były ze sobą ukrytymi chodnikami dla umożliwienia manewru sił żywych.

W obronie Niemcy tworzyli z czołgów nieruchome punkty ogniowe: były one ukryte w budynkach lub specjalnych okopach.

Cechy charakterystyczne działań bojowych Armii Radzieckiej

Oddziały 62 armii musiały prowadzić walki w wyjątkowo ciężkich warunkach. Długość frontu armii wynosiła 25 km, głębokość zaś od 200—300 m do 2,5 km. Manewr z głębi obrony był niemożliwy z powodu braku stałych przepraw przez Wołgę.

Manewr zaś wzdłuż frontu był możliwy tylko na wąskiej przestrzeni przybrzeżnej i to tylko w nocy, gdyż cała głębokość obrony była intensywnie ostrzeliwana. Wszystkie budynki miejskie były zniszczone bombardowaniem lotniczym.

Doświadczenie z walk 62 armii wykazuje, że mimo przewagi natarcia, obrona przy odpowiedniej organizacji i zaciętości oddziałów może wytrwać nawet w ciągu dłuższego czasu.

Do cech charakterystycznych obrony Stalingradu należy przede wszystkim jej uporczywość oraz duża aktywność przejawiająca się w ciągłych przeciwnatarciach, które niweczyły powodzenie Niemców, a poprawiały położenie oddziałów własnych.

Bezustanne uderzenia jednostek 62 armii wyczerpywały siły fizyczne i moralne Niemców, a tym samym przygotowywały warunki do całkowitego zniszczenia wroga.

Czynny charakter obrony miał również duże znaczenie operacyjne, wiązał bowiem znaczne siły niemieckie i ograniczał przez to możliwości ich manewru na innych odcinkach frontu, w szczególności zaś na kierunku północnym.

Trzon obrony okrężnej stanowiły punkty umocnione rozmieszczone w budynkach murowanych. Wszelkie podejścia do nich były po-

kryte przeszkodami przeciwczołgowymi i przeciw piechocie. Na prawdopodobnych kierunkach natarcia czołgów zakładano pola butelkowe z płynem zapalającym, które zdały egzamin w zupełności.

Dla uniknięcia strat wokół punktu umocnionego wykonywano schrony dla załóg na wypadek bombardowań.

Przerwy między punktami umocnionymi, a szczególnie styki między oddziałami, zamykano gęstymi zaporami ogniowymi.

Załoga punktu umocnionego — zależnie od jego wielkości — wahała się od drużyny do kompanii; dysponowała ona bronią przeciwpancerną, moździerzami i lekkimi działami. Szczególną uwagę zwracano na dobór dowódcy oraz odwód w obronie. Tam gdzie był odwód, włamanie niemieckie szybko likwidowano.

Odwody, rozmieszczone małymi grupami za stykami oddziałów, podtrzymywały swoim ogniem pierwszy rzut obrony.

Bardzo skutecznym środkiem okazał się również ogień strzelców wyborowych.

Działania zaczepne prowadzono małymi oddziałami i specjalnie dobranymi grupami przy wsparciu wszystkich rodzajów ognia. Natarcie w mieście składało się z szeregu oddzielnych uderzeń, w czasie których każda grupa wykonywała specjalnie określone zadanie. Natarcie poprzedzało normalnie intensywne rozpoznanie, trwające często parę dni.

Zadaniem rozpoznania było ustalenie:

— charakteru przedmiotu szturmu;
— rozmieszczenia gniazd ogniowych w samym obiekcie;
— kierunku wycinków ostrzału nieprzyjaciela;
— podejść do przedmiotu szturmu;
— przeszkód przed przednim skrajem obrony.

Na podstawie danych z rozpoznania konstruowano plan natarcia. Polegał on w pierwszym rzędzie na rozbiciu obrony niemieckiej na części i niszczeniu ich uderzeniami poszczególnych grup.

Wybór sposobu natarcia zależał każdorazowo od warunków lokalnych. Przeprowadzano je przeważnie bez przygotowania artyleryjskiego, licząc na zaskoczenie. Przy wyborze pory do natarcia brane były pod uwagę następujące dane: charakter przedmiotu, siły nieprzyjaciela oraz własne środki.

Natarcia na budynki przeprowadzano zwykle przed świtem tak, by walka wewnątrz budynku, umacnianie się i odpieranie przeciwuderzeń odbywały się już w dzień. Do natarcia na schrony, rowy i małe budowle najlepszą porą była zwykle pierwsza połowa nocy. Po opanowaniu ich nacierający zdołali już do świtu przygotować się do obrony. Natarcia dzienne przynosiły powodzenie szczególnie wtedy, gdy były prowadzone przy użyciu zasłon dymnych i przy silnym wsparciu ogniowym.

Siły i środki przeznaczone do natarcia zależały od wielkości przedmiotu natarcia, siły załogi, systemu ogni, ilości przeszkód tak

przed obiektem jak i w jego wnętrzu. Dla opanowania jednego gniazda ogniowego wystarczało 3—4 ludzi; do natarcia na schron lub grupę gniazd ogniowych — 8—12 ludzi; do natarcia na duże przedmioty — większe siły (80—100 ludzi). Nacierający pododdział był ugrupowany w kilka rzutów. Działanie grup szturmujących wspierano ogniem artylerii, moździerzy batalionowych, pułkowych dział przeciwpancernych i karabinów maszynowych.

Użycie artylerii

W bitwie o Stalingrad wyjątkowa rola przypadła artylerii i gwardyjskim jednostkom moździerzy (artyleria rakietowa). W walkach ulicznych stosowano z wielkim skutkiem działa o kalibrach małych i średnich (wespół z piechotą) do rozbijania umocnionych punktów oraz do walki z czołgami.

Znaczna część artylerii radzieckiej — szczególnie ciężkiej i dalekonośnej — była rozmieszczona na lewym brzegu Wołgi. Używano jej do zwalczania artylerii niemieckiej oraz do wykonywania zmasowanego ognia na zgrupowania piechoty i czołgów nieprzyjaciela.

Scentralizowanie dowodzenia artylerią w rękach dowódcy artylerii frontu umożliwiało na najważniejszych odcinkach skoncentrowanie 110 dział na 1 km frontu.

14 września utworzono frontową grupę artylerii dalekiego działania w składzie 250 dział i ciężkich moździerzy. Stanowiska ogniowe tej grupy były na lewym brzegu, natomiast sieć punktów obserwacyjnych na prawym brzegu rzeki.

W połowie września — w związku z przybyciem pułków artylerii ciężkiej — powstały w 62 i 64 armii armijne grupy artylerii dalekonośnej. Ogień tych grup był tak skuteczny, iż w końcu września dowództwo niemieckie oceniło, że u przeciwnika pojawiła się na lewym brzegu Wołgi masa artylerii ciężkiej, która swym działaniem uniemożliwia ostateczne wzięcie Stalingradu.

Użycie czołgów

W walkach ulicznych dla wsparcia jednostek szturmowych piechoty używano czołgów w grupach 5—7 sztuk. Ogniem w ruchu niszczyły one gniazda ogniowe w budynkach i schronach. Część czołgów używano jako gniazd ogniowych, wokół których grupowały się środki ogniowe piechoty. W tych wypadkach czołgi rozmieszczano na skrzyżowaniach ulic i na placach. Pojedyncze zaś czołgi umieszczano w głębi obrony do walki z czołgami przeciwnika. Użycie czołgów w większych zgrupowaniach w mieście uniemożliwiały do pewnego stopnia barykady, rozwalone budynki i leje od bomb i pocisków artyleryjskich.

Użycie lotnictwa

W walkach o Stalingrad brało czynny udział również lotnictwo radzieckie. Walczyło ono w bardzo ciężkich warunkach, gdyż przez cały czas przewagę w powietrzu mieli Niemcy. W ciągu walk o miasto lotnictwo współdziałało z wojskami lądowymi. Prowadziło nieprzerwane rozpoznanie, zwalczało artylerię, lotnictwo oraz dokonywało nalotów na komunikacje i tyły przeciwnika.

Główne zadanie w działaniach lotnictwa przypadło nocnemu lotnictwu bombowemu. W okresie od 13 września do 2 października — tj. w ciągu dwudziestu nocy — jedna grupa lotnicza dokonała 5.289 lotów nocnych i zrzuciła 63.930 bomb (o ogólnej wadze 1.500 ton).

O skuteczności nalotów nocnych można sądzić z dziennika bojowego 24 dywizji niemieckiej: „13 września w nocy zaczęły się naloty lotnictwa bombowego nieprzyjaciela; odbywały się one na dużej wysokości. W ciągu całej nocy naloty te nie dały spokoju oddziałom, nie mówiąc już o dużych stratach w ludziach i materiale".

We wrześniu i październiku lotnictwo radzieckie stoczyło 450 walk powietrznych, podczas których strącono 330 samolotów. W tym samym czasie na lotniskach zniszczono 180 samolotów niemieckich.

W ciągu dwóch miesięcy myśliwcy wystrzelali 500.000 pocisków, a lotnictwo bombowe zrzuciło 200.000 bomb o ogólnej wadze 10.000 ton.

Organizacja dowodzenia i łączności

Na uporczywość obrony miasta wpływała w dużej mierze ciągłość dowodzenia. Aby uniknąć trudności w dowodzeniu mogących powstać z powodu złego funkcjonowania łączności, wszystkie organa dowodzenia podciągnięte zostały jak najbliżej wojsk walczących. Stanowiska dowodzenia dywizyj 62 armii znajdowały się 200—300 m a czasem i bliżej linii frontu, sztab 62 armii — w odległości 800 m na prawym brzegu Wołgi w ziemiankach.

Ta bliskość stanowisk dowodzenia pozwalała dowódcom wszystkich szczebli śledzić bezpośrednio przebieg walk pierwszej linii i w każdej chwili podejmować odpowiednie decyzje. Utrzymanie łączności było bardzo ciężkie. Początkowo nie było specjalnego kabla rzecznego przez Wołgę, lecz tylko zwykły kabel polowy, który wymagał częstej zmiany (co 3—4 dni). Po otrzymaniu kabla rzecznego łączność znacznie usprawniono, choć kabel ten również był często przerywany od wybuchów bomb lub pocisków. W okresie zaś spływu lodów nie było zupełnie łączności kablowej.

Zasadniczymi środkami łączności w mieście były: radio, oficerowie łącznikowi i gońcy. Szczególnie ważną rolę odgrywało radio dla artylerii dalekonośnej, która miała swe stanowiska na lewym brzegu Wołgi, a punkty obserwacyjne — na prawym. W utrzymaniu łączności dużą rolę odgrywały także samoloty.

Przeprawy przez Wołgę

Utrzymanie przepraw przez Wołgę, na skutek ustawicznych nalotów oraz ognia artylerii i moździerzy niemieckich, było bardzo utrudnione.

Przy organizacji przepraw były wykorzystane środki pływające (flota rzeczna, okręty flotylli wojennej na Wołdze, etatowe i podręczne środki przeprawowe oraz łódki rybackie), a także mosty z materiałów podręcznych i etatowych jednostek saperskich armii.

Praca przy przeprawach wymagała szczególnej odporności. Wystarczy podkreślić, że np. 26 października na jedną z przepraw zrzucili Niemcy 100 bomb i wystrzelili przeszło 120 pocisków artyleryjskich. W przeprawianiu wojsk duże usługi oddała flotylla wojenna, która za pomocą różnego sprzętu w okresie obrony miasta wykonała 35.400 obrotów.

W historii nie znajdujemy podobnego przykładu tak długiej, uporczywej i zarazem skutecznej obrony miasta w walce z przeciwnikiem, w której zaangażował on kilkanaście wyborowych dywizyj i rozporządzał wszystkimi środkami nowoczesnej techniki wojennej. Niemcy musieli przyznać, że pod Stalingradem spotkali się z nowymi, dotychczas niespotykanymi środkami walki. Na siłę oporu 62 armii miał niewątpliwie duży wpływ rozkaz Generalissimusa Stalina: „Ani kroku w tył".

O zwartości duchowej obrońców może świadczyć pismo, wysłane do Stalina z okazji 25 rocznicy rewolucji październikowej, w którym czytamy: „Piszemy do Was w zgiełku wielkiej bitwy, przy kanonadzie i walkach samolotów, w dymie pożarów, na brzegu wielkiej rosyjskiej rzeki Wołgi. Piszemy, aby Wam powiedzieć, a przez Was całemu Narodowi, że duch nasz doskonały jak nigdy, wola twarda, ręce nasze nie przestają razić wroga. Jesteśmy zdecydowani stać aż do śmierci u ścian Stalingradu..."

Duże znaczenie miała również ta okoliczność, że Generalissimus Stalin śledząc przebieg bitwy wzmacniał obronę Stalingradu odwodami i innymi środkami walki.

Wnioski

Walki obronne pod Stalingradem stały się pierwszym etapem decydującej bitwy w kampanii 1942 roku. W rezultacie tych walk natarcie armij niemieckich na kierunku Stalingradu zostało zatrzymane. Zamiast osiągnięcia Wołgi i planowanego zwrotu zaczepnego od południa na Moskwę — około 50 dywizyj niemieckich zostało uwikłanych w ciężkie walki uniemożliwiające im swobodę manewrowania.

Podczas bitwy obronnej osłabiono siłę uderzeniową armii niemieckiej. Znaczną jej część wyeliminowano z walki, co zmusiło Niemców do wprowadzenia do bitwy słabiej przygotowanych dywizyj (rumuńskich, węgierskich i włoskich).

W tej fazie obrony straty Niemców wynosiły: 182.800 zabitych, ponad 500.000 rannych, 1.450 czołgów, 4.000 karabinów maszynowych, ponad 1.000 moździerzy i ponad 1.000 dział różnego kalibru. Ponadto strącono w powietrzu i zniszczono na lotniskach 1.337 samolotów.

Uporczywość obrony osłabić musiała również morale Niemców. Wielka bowiem siła oporu, jaką Niemcy napotkali pod Stalingradem, przekonała ich o nieosiągalności stalingradzkiej fortecy i o „dzikim oporze obrońców".

Niespotykana pod względem uporczywości i długotrwałości obrona Stalingradu postawiła dowództwo niemieckie przed faktem niewykorzystania letnich miesięcy, koniecznych do wykonania planu kampanii 1942 roku. Natomiast Armia Radziecka zyskała czas na skoncentrowanie świeżych odwodów i przygotowanie się ogólnego natarcia na całym południowym kierunku operacyjnym.

Z bitwy pod Stalingradem wysnuć można szereg wniosków dotyczących organizacji i prowadzenia walki obronnej w warunkach nowoczesnej wojny:

1. Pomimo wzrostu środków natarcia, pomimo wielkiej przewagi materiałowej i liczebnej nacierającego — dobrze zorganizowana i umiejętnie przeprowadzona obrona operacyjna zachowuje pełne swoje znaczenie.

   Radziecka obrona w skali operacyjnej okazała się skuteczna oraz zdolna do zatrzymania i odparcia natarcia przeważających sił przeciwnika, co więcej — przygotowała dogodne warunki dla późniejszego przejścia do natarcia, uwieńczonego wspaniałym powodzeniem.
2. Wskutek wzrostu siły uderzeniowej natarcia i zwiększenia jego tempa — nowoczesna obrona operacyjna powinna rozporządzać znaczną głębokością i powinna być zorganizowana wielorzutowo (głębokość obrony na kierunku stalingradzkim sięgała do 120 km).
3. Nowoczesna obrona nie powinna obawiać się przełamań wykonanych przez nieprzyjaciela na poszczególnych odcinkach. Podczas przerywania się nawet znacznych sił nieprzyjaciela na tym lub innym odcinku — broniący się na odcinku sąsiednim powinien trwać w obronie; w takich wypadkach, celem ubezpieczenia się przed okrążeniem, należy zagiąć jedynie skrzydła.

   Oddziały, zmuszone do wycofania się z pozycji na odcinku przełamania, nie powinny odchodzić na następną pozycję obronną lecz na skrzydła wyłomu zajmując uprzednio przygotowane pozycje ryglowe. Przez to powstaje dla zgrupowania nieprzyjaciela zagrożenie ze skrzydeł.

   W rezultacie takich działań nacierający nie może rzucić wszystkich sił do natarcia, lecz zmuszony jest znaczną ich część wydzielić do walki ze skrzydłami obrony. Wówczas cały proces natarcia poważnie się komplikuje.

Ważnym warunkiem ograniczającym powodzenie przeciwnika jest silne trzymanie ośrodków oporu na skrzydłach wyłomu.

Do zwalczania broni pancernej, która przerwała się, służą odwody wyposażone w dostateczną ilość środków obrony przeciwpancernej zajmujące pozycje w głębi obrony.

Przez stosowanie takich metod obrony zlikwidowano niejednokrotnie próby przerwania się 4 niemieckiej armii pancernej do Stalingradu z południowego zachodu — w pierwszej połowie sierpnia 1942 r.

4. Wobec istnienia u nacierającego dużych związków pancernych i zmotoryzowanych — specjalne znaczenie posiada zagadnienie wzmocnienia obrony przez silne odwody operacyjne, które mają w swym składzie związki szybkie i jednostki przeciwpancerne.

5. Nowoczesna obrona winna być w najwyższym stopniu czynna. Jako poglądowy przykład takiej obrony może posłużyć walka 62 i 64 armii na zachodnim brzegu Donu z zastosowaniem przeciwnatarć dużych związków pancernych. Te walki opóźniły osiągnięcie przez wojska niemieckie Donu do 17 sierpnia 1942 roku, tj. przez cały miesiąc.

Drugim równie znamiennym przykładem obrony czynnej jest współdziałanie między frontem stalingradzkim i południowo - wschodnim w okresie bitwy o Stalingrad (wrzesień — październik 1942 r.).

Naczelne dowództwo radzieckie przywiązywało wyjątkowe znaczenie do zagadnienia organizacji współdziałania między frontami, broniącymi bezpośrednio Stalingradu — południowowschodnim (późniejszym stalingradzkim) i lewym skrzydłem frontu stalingradzkiego (późniejszego dońskiego).

Front doński stanowił zagrożenie lewego skrzydła całego zgrupowania niemieckiego, operującego na kierunku Stalingradu. Zgodnie z rozkazem naczelnego dowództwa lewe skrzydło frontu dońskiego zostało wzmocnione świeżymi oddziałami, które, jako grupa uderzeniowa, prowadziły w okresie walk o Stalingrad działania zaczepne w kierunku południowym.

Z punktu widzenia rozmiarów opanowanego terenu rezultaty działań zaczepnych tej grupy były wprawdzie nieznaczne, jednak efekt tych działań polegał na szeregu dotkliwych uderzeń zadanych lewemu skrzydłu zgrupowania niemieckiego, co zmusiło dowództwo niemieckie — na skutek poważnej obawy o położenie swego północnego skrzydła — do trzymania naprzeciwko frontu dońskiego około 28 dywizyj, z czego około 18 dywizyj było wycofanych z głównego kierunku uderzenia.

Działania czynne wojsk frontu dońskiego, zmuszając przeciwnika do odciągnięcia znacznych sił od Stalingradu, miały olbrzymie znaczenie dla obrony tego miasta.

6. Bitwa stalingradzka, bohaterskie walki Armii Radzieckiej pod murami Stalingradu i w samym mieście dobitnie uwypukliły rolę dużych osiedli w systemie nowoczesnej obrony operacyjnej.

Z tego można wysnuć wniosek, że wszystkie miejscowości typu miejskiego oraz rejony do nich przylegające, które mogą się znaleźć w zasięgu działań bojowych, winny być zawczasu przygotowane do obrony.

LISTOPADOWE NATARCIE ARMII RADZIECKIEJ

Ugrupowanie wojsk nieprzyjaciela

(Szkic 3)

W okresie od 19 listopada 1942 roku naprzeciwko wojsk frontów: południowo-zachodniego, dońskiego i stalingradzkiego znajdowały się po stronie niemieckiej: 8 armia włoska, 3 armia rumuńska, 6 i 4 (pancerna) armie niemieckie i dwa korpusy rumuńskie — 6 piechoty i 4 kawalerii.

Naprzeciw prawego skrzydła frontu południowo-zachodniego na odcinku Krasno — Orechowoje, Baskowskaja broniła się 8 armia włoska w składzie 2 i 35 korpusów włoskich oraz 29 korpusu niemieckiego.

3 armia rumuńska w składzie: 1, 2, 4 i 5 korpusów piechoty broniła się przeciw lewemu skrzydłu frontu południowo-zachodniego na odcinku Baskowskaja — Mieło-Kletskij.

6 i 4 (pancerna) armie niemieckie działały przeciw frontom dońskiemu i stalingradzkiemu na odcinku Mieło-Kletskij — Ur. Miendierte (100 km na południowy-wschód od Chanata).

Na froncie Mieło-Kletskij — Jerzowka nad Wołgą broniły się następujące korpusy niemieckie: 11 i 8 piechoty oraz 14 pancerny.

Oprócz tego w rejonie Stalingradu przeciwko 62 armii i prawemu skrzydłu 64 armii działały korpusy niemieckie: 51 i 4 piechoty oraz 48 pancerny.

Korpusy rumuńskie, 6 piechoty i 4 kawalerii, broniły się na froncie Iwanowka — Dubowyj Owrag — Ur. Miendierte naprzeciw lewego skrzydła frontu stalingradzkiego.

Niemieckie odwody operacyjne były rozmieszczone następująco:

8 armia włoska miała w odwodzie cztery dywizje piechoty w rejonie Rossosz, Boguczar, Radczenskoje i Millerowo — rozmieszczone każda oddzielnie.

W odwodzie 3 armii rumuńskiej były cztery dywizje:

— 22 niemiecka dywizja pancerna w rejonie stanicy Czernyszewskaja;
— 7 dywizja kawalerii w rejonie Blinowskij, Pronin;
— 1 dywizja pancerna w rejonie Pierełazowskij i
— dwa pułki 15 dywizji piechoty w rejonie Wierchnie-Sołmakowskij.

15—16 listopada do rejonu Wierchnie-Buzinowka przerzucono spod Stalingradu również jednostki 14 niemieckiej dywizji pancernej.

Ogółem na froncie Krasno-Orechowoje — Ur. Miendierte działało:

36 dywizyj piechoty, 3 dywizje zmotoryzowane, 5 dywizyj pancernych, 4 dywizje kawalerii — razem więc 48 dywizyj.

Dywizje te wspierała 4 flota powietrzna Richthoffena w składzie trzech korpusów.

Znaczniejszych odwodów operacyjnych na kierunku stalingradzkim na początku natarcia Armii Radzieckiej Niemcy nie posiadali. Złożyły się na to następujące powody: 1) uwaga Niemców była zwrócona na utrzymanie pozycyj, co wymagało znacznej ilości ludzi i sprzętu; 2) uporczywa obrona Stalingradu zmusiła Niemców do użycia tylu sił, że nie byli w stanie odtworzyć znaczniejszych odwodów. Prócz tego dowództwo niemieckie nie liczyło się w ogóle z możliwością przejścia Armii Radzieckiej do działań zaczepnych, wskutek czego nie dążyło do stworzenia silnych odwodów operacyjnych.

Jeszcze w październiku 1942 roku Hitler w jednym ze swoich rozkazów podał, że „Letnia i jesienna kampania 1942 roku jest zakończona. Rosjanie osłabieni ostatnimi walkami nie są w stanie w ciągu zimy 1942—43 r. wprowadzić do walki takich sił jak w minionej kampanii".

Wbrew powyższemu oświadczeniu ogólna sytuacja na kierunku stalingradzkim w końcu października 1942 roku układała się dla armii niemieckiej niekorzystnie. W rzeczywistości Niemcy już utracili inicjatywę, ich 50 dywizyj było związanych obroną czynną Armii Radzieckiej na całym froncie od Mamona do Astrachania. Armie niemieckie nie były w stanie wykonać jakiegokolwiek nowego manewru. Jednak nie znając rzeczywistego położenia przedłużały bezcelowe, pełne strat natarcia na Stalingrad.

Plan przygotowania natarcia listopadowego

(Szkic 4)

Zadanie Armii Radzieckiej w bitwie obronnej nie polegało tylko na zatrzymaniu nacierającego przeciwnika, lecz także na stworzeniu dogodnych warunków do działań zaczepnych celem rozbicia wysuniętego na wschód zgrupowania niemieckiego.

Tylko przy tak pojętym zadaniu walk obronnych stanie się jasne, dlaczego naczelne dowództwo radzieckie stosowało wszystkie środki, aby utrzymać Stalingrad oraz rozszerzyć przyczółki na prawym brzegu Donu — w jego środkowym biegu na odcinku Sierafimowicz — Sirotinskaja i na południe od Stalingradu.

Wbrew chełpliwej zapowiedzi Hitlera, że Armia Radziecka nie jest w stanie podjąć dużych działań operacyjnych w zimie 1942 —

1943 r., przygotowanie do działań zaczepnych rozpoczęło się w trakcie bitwy obronnej, która dała możność naczelnemu dowództwu radzieckiemu wygrania czasu dla zorganizowania druzgocącego przeciwnatarcia.

W wyniku doprowadziło to do katastrofy dwóch najlepszych armij niemieckich.

7 listopada 1942 r. Stalin powiedział: „Nieprzyjaciel już poznał na własnej skórze wartość Armii Czerwonej w obronie. Pozna jeszcze siłę niszczących uderzeń Armii Czerwonej".

W połowie listopada przygotowanie operacji było zakończone.

Zasadniczą myślą przewodnią natarcia było dwustronne koncentryczne uderzenie zmierzające do okrążenia głównego zgrupowania niemieckiego, działającego w rejonie Stalingradu. W tym celu plan przewidywał wykonanie dwóch uderzeń na najsłabsze odcinki nieprzyjacielskiego frontu:

— jedno uderzenie — z rejonu środkowego Donu,
— drugie uderzenie — z rejonu jezior na południe od Stalingradu.

Północna grupa uderzeniowa miała zadanie przełamać front w rejonie na południe od miasta Sierafimowicz, a południowa — między Stalingradem i Jeziorem Barmancak.

Po rozbiciu skrzydłowych zgrupowań niemieckich wojska radzieckie winny nacierać w kierunku na Kałacz i — połączywszy się tutaj — okrążyć oddziały niemieckie znajdujące się w północno-wschodniej części łuku Donu oraz między Donem i Wołgą.

W wykonaniu tego planu napotkano na duże trudności. Trzeba było bowiem przygotować operacje zaczepne w toku ciężkiej bitwy obronnej przy braku dostatecznej ilości komunikacji. Skoncentrowanie olbrzymich mas wojska i środków koniecznych do natarcia musiało być wykonane skrycie w trudnych warunkach terenowych. Szczególne trudności wystąpiły w przygotowaniu uderzenia na froncie stalingradzkim. Wojska i materiały podwożono liniami kolejowymi o ograniczonej przelotności: Bałaszow — Kamyszyn i Saratow — Urbach — Baskunczak — Wierch.-Achtiuba.

Niektóre związki podążały do rejonu koncentracji spod Astrachania i Kamyszyna marszami pieszymi przebywając odległość 300—400 km.

Przeprawa oddziałów na zachodni brzeg Wołgi odbywała się w wyjątkowo ciężkich warunkach. Na rzece rozpoczął się jesienny spływ lodów. Lotnictwo niemieckie systematycznie bombardowało przeprawiające się jednostki. Przeprawa trwała do 5 godzin, zamiast jak zwykle 40—50 minut. Pomimo tych wszystkich trudności zadanie zostało wykonane.

Operacje zaczepne miały wykonać wojska trzech frontów:

1) nowo-utworzonego południowo-zachodniego pod dowództwem gen. lejt. Watutina;

2) frontu dońskiego pod dowództwem gen. lejt. Rokossowskiego i

3) frontu stalingradzkiego pod dowództwem gen. płk Jeremienko.

Ogólne dowództwo spoczywało w rękach gen. armii Żukowa.

Główne uderzenie z rejonu na południe od miasta Sierafimowicz miały wykonać związki lewego skrzydła frontu południowo-zachodniego i część sił frontu dońskiego.

Główne uderzenie na lewym skrzydle miały wykonać wojska frontu stalingradzkiego.

Na pozostałe siły frontu dońskiego i stalingradzkiego spadło zadanie ubezpieczenia grup nacierających i wiązania sił niemieckich.

Do kierowania całością operacji i do utrzymania ściślejszej łączności z działającymi wojskami był wyznaczony przedstawiciel sztabu generalnego Armii Radzieckiej gen. płk Wasilewski.

Przełamanie i okrążenie

(Szkic 5)

Zgodnie z planem naczelnego dowództwa natarcie wojsk frontu południowo-zachodniego i prawego skrzydła frontu dońskiego rozpoczęło się 19 listopada, a frontu stalingradzkiego — 20 listopada.

Natarcie frontu południowo-zachodniego i dońskiego poprzedzone zostało silnym przygotowaniem artyleryjskim, trwającym od godz. 7.30 do 8.50 dnia 19 listopada.

O godz. 8.50 ruszyła piechota i czołgi. Nastrój w oddziałach radzieckich był znakomity. Np. 76 dywizja piechoty ruszyła do natarcia przy dźwiękach marsza.

Już w drugiej połowie pierwszego dnia natarcia taktyczna głębokość obrony Niemców była przerwana. Bitwa objęła całą głębokość operacyjną obrony przeciwnika. Po przełamaniu frontu w pierwszym dniu działań przez powstałe wyłomy wprowadzano wielkie jednostki pancerne, zmotoryzowane i korpusy kawaleryjskie.

Wypełniając zasadnicze zadanie, które polegało na okrążeniu głównego zgrupowania niemieckiego działającego pod Stalingradem, jednostki te, pokonując znaczne odległości (100 do 120 km), już 22 listopada prowadziły walkę na przeprawach przez Don.

20 listopada przeszło do natarcia zgrupowanie uderzeniowe frontu stalingradzkiego.

Po przełamaniu frontu w ciągu pierwszego dnia natarcia i rozgromieniu stawiających opór wojsk niemieckich przez powstały wyłom rzucono jednostki szybkie.

Grupa pancerno-zmotoryzowana działająca na lewym skrzydle zgrupowania uderzeniowego (wprowadzona między jeziorami Caca i Barmancak), niszcząc odwody i wycofujące się jednostki niemieckie, 22 listopada osiągnęła rejon Sowietskij po przebyciu w walkach około 100 km.

23 listopada jednostki szybkie frontu południowo-zachodniego i stalingradzkiego nawiązały ze sobą łączność taktyczną w rejonie Kałacz — Sowietskij, co dowodziło, że dokonały operacyjnego okrążenia zgrupowania niemieckiego. Równocześnie jednostki piechoty frontów, wykorzystując powodzenie szybkich oddziałów, częścią swych sił towarzyszyły im dla utrwalenia powodzenia i całkowitego okrążenia oddziałów niemieckich.

Część jednostek piechoty i szybkich związków taktycznych — prowadząc uporczywe walki z odwodami niemieckimi — dotarła do rzeki Czyr (front południowo-zachodni) i rzeki Aksaj (front stalingradzki) celem ubezpieczenia skrzydeł nacierających grup. Znaczna ilość jednostek piechoty prowadziła do 23 listopada ciężkie walki jeszcze w taktycznej głębokości pasa obronnego przeciwnika, okrążając i niszcząc oddzielnie poszczególne jego oddziały.

W tym okresie wojska frontu dońskiego prowadziły na prawym skrzydle zacięte walki celem ubezpieczenia lewego skrzydła grupy uderzeniowej frontu południowo-zachodniego i rozbicia oddziałów niemieckich po drugiej stronie Donu w rejonie Sirotinskaja — Wierchnie-Gołubaja — Triochostrowskaja; na pozostałych zaś odcinkach (w środku i na lewym skrzydle) — wiązały siły przeciwnika.

W ślad za jednostkami szybkimi na Don i na rzekę Karpowka wyszły i jednostki piechoty frontów.

Podstawowe zadanie operacji wypełniono w ciągu czterech i pół doby.

Główne siły niemieckie w składzie 22 dywizyj (330 tysięcy ludzi) oraz masa sprzętu i materiału znalazły się w pierścieniu.

Oprócz tego w trakcie natarcia rozbito jedenaście dywizyj piechoty, dwie dywizje pancerne i jedną dywizję kawalerii oraz zniszczono 95.000 i wzięto do niewoli ponad 72.000 szeregowych i oficerów.

Dzięki szerokiemu i śmiałemu zastosowaniu manewru udało się oddziałom radzieckim urzeczywistnić szereg okrążeń częściowych.

Największym zgrupowaniem, które zostało zniszczone w rezultacie okrążenia, było zgrupowanie w rejonie Raspopinskaja w składzie 4 i 5 rumuńskich korpusów piechoty.

Likwidacji tego zgrupowania dokonano w następujący sposób.

Na odcinku Wierchnie-Fomichinskij — Raspopinskaja (szkic 6), tj. naprzeciwko prawego skrzydła i środka wojsk gen. Czystiakowa, broniły się jednostki 5, 6 i 13 dywizyj piechoty rumuńskiej.

Jednostki płk Isakowa i Kozina otrzymały zadanie okrążenia i zniszczenia tego zgrupowania. Płk Isakow wiążąc częścią swych sił przeciwnika na 20-kilometrowym froncie od frontu Bobrowskij 2 do wzgórza 163,3 — miał głównymi siłami przełamać obronę Niemców między wzgórzem 210,1 i 122,7 i odciąć im drogę odwrotu na zachód w rejon Gołowskij; następnie, po połączeniu się z jednostkami

płk Kozina, dokonać okrążenia zgrupowania rumuńskiego w rejonie m. Raspopinskaja.

Jednostkom płk Kozina wyznaczono zadanie przełamania obrony rumuńskiej między wzgórzami 163,3 i 115,2, a następnie uderzeniem na południowy zachód zamknąć pierścień okrążający w rejonie futoru Gołowskij. Dalej zaś, przez współdziałanie z jednostkami płk Isakowa, zniszczyć wymienione zgrupowanie.

O godz. 8.50 dnia 19 listopada jednostki płk Isakowa i Kozina przeszły do ogólnego natarcia. Po trzydniowych uporczywych walkach jednostka płk Isakowa swym prawym skrzydłem przełamała obronę nieprzyjaciela i 22 listopada opanowała miejscowości: Biełosoin, Biełoniemuchin i Bazkowskij.

Jednostka płk Kozina, wykorzystując powodzenie sąsiednich jednostek z lewej strony, obeszła z południowego wschodu prawe skrzydło zgrupowania w rejonie m. Raspopinskaja; 20, 21 i 22 listopada walczyła ona na wschodnich i południowo-wschodnich krańcach m. Raspopinskaja i Izbuszenskij.

Celem przecięcia przeciwnikowi drogi odwrotu z rejonu Raspopinskaja, Izbuszenskij na południe — rano 20 listopada gen. Czystiakow ze swego odwodu wydzielił jednostkę piechoty. Po opanowaniu 21 listopada futoru Wierchnie-Czerenskij — jednostka ta częścią swych sił rano 22 listopada zajęła pozycje obronne na skraju miejscowości Iwanuszewskij, Wierchnie-Czerenskij, Warłamowskij frontem na północ, nacierając siłami głównymi na Gołowskij.

Część jednostek piechoty, nacierających na prawym skrzydle zgrupowania uderzeniowego frontu południowo-zachodniego, w tym czasie opanowała Pierełazowskij, Żyrki, Korotkowskij i Wierchnie-Fomichinskij.

W ten sposób 22 listopada zgrupowanie Rumunów w rejonie m. Raspopinskaja zostało całkowicie okrążone.

Dowództwo niemieckie usiłowało kilkakrotnie przyjść z pomocą okrążonym jednostkom rumuńskim i opanować sytuację w rejonie Sierafimowicz — Kletskaja. Tymczasem z rejonu stanicy Czernyszewskaja została skierowana 22 niemiecka dywizja pancerna, a z rejonu Pierełazowskij — 1 rumuńska dywizja pancerna. Obie te dywizje miały się połączyć z 15 rumuńską dywizją piechoty i wspólnie uderzyć. Jednak działania wojsk radzieckich usiłowania te uprzedziły i uderemniły — 22 dywizja pancerna została rozbita jeszcze w czasie marszu w rejonie futoru Ust-Miedwiedickij przez szybkie jednostki prawego skrzydła grupy uderzeniowej frontu południowo-zachodniego, 15 zaś została otoczona w rejonie stanicy Raspopinskaja.

Otoczone jednostki rumuńskie broniły się.

W nocy z 22 na 23 listopada dowódcy 5 i 6 rumuńskich dywizyj piechoty, generałowie Lasker i Mazarini, zarządzili w rejonie futoru Gołowskij odprawę swych oficerów dla opracowania planu

dalszego działania. W czasie tej odprawy dostali się do niewoli. W rejonie tym oddziały radzieckie wzięły do niewoli około 6.000 żołnierzy.

Uderzenie wykonane 22 listopada zdemoralizowało ostatecznie niektóre jednostki rumuńskie. Wielu dowódców batalionów i pułków, wbrew rozkazom dowódcy korpusu, złożyło broń (np. w nocy 22 listopada w rejonie Bazkowskij poddała się grupa wojsk rumuńskich w ilości 4.750 żołnierzy).

Rano 23 listopada jednostki Armii Radzieckiej przeszły do zdecydowanego natarcia i, po opanowaniu Izbuszenskij i wzgórza 131,0, zacisnęły ostatecznie pierścień okrążenia.

Resztki wojsk rumuńskich skupiły się na niedużym odcinku w rejonie stanicy Raspopinskaja. Los tych dywizyj był przesądzony. O godz. 18.00 dnia 23 listopada dowódca grupy wojsk rumuńskich, gen. bryg. Stonescu, przysłał do sztabu wojsk radzieckich czterech parlamentariuszy z zawiadomieniem o poddaniu się.

O godz. 2.30 dnia 24 listopada do jednostki płk Kozina przybył samochodem z zapalonymi światłami gen. Stonescu. W ślad za nim postępowały kolumny poddających się żołnierzy.

W walkach trwających pięć dni w rejonie Raspopinskaja rozbito a częściowo wzięto do niewoli:

— 9 pułk piechoty i jeden batalion 5 dywizji piechoty;
— 6 pułk piechoty 14 dywizji piechoty;
— 16 i 25 pułk piechoty 15 dywizji piechoty;
— całą 6 i 13 dywizję piechoty.

Do niewoli dostało się około 27.000 ludzi, w tej liczbie 3 generałów, 11 pułkowników i 120 starszych oficerów. Zdobyto: 15.000 karabinów, 1.500 karabinów maszynowych, 300 moździerzy, 5.000 koni i dużą ilość amunicji.

Skutkiem uderzenia jednostek frontu stalingradzkiego z rejonu Dubowyj Owrag (szkic 7) w kierunku południowym i z cieśniny między jeziorami Sarpa i Caca w kierunku zachodnim dostały się w kleszcze i zostały rozbite 2 i 18 rumuńskie dywizje piechoty.

Zaciskanie pierścienia

23 listopada ukończono okrążenie operacyjne głównego zgrupowania niemieckiego pod Stalingradem oraz grupy niemieckich dywizyj działających na prawym brzegu Donu, w małym jego łuku.

Na okres od 24 do 30 listopada przypada szereg walk z ogólnym zadaniem zaciśnięcia pierścienia okrążenia. W końcu 30 listopada zadanie to zostało wykonane.

Wojska radzieckie, okrążające zgrupowanie niemieckie pod Stalingradem, w grudniu 1942 r. zajmowały następujący front: Kuporosnoje, Jełchi, Popow, Cybienko, Rakotino, Sowietskij, Marinowka, wzgórze 121,3, 133,0, Jerzowka, Rynok (szkic 5).

Dwadzieścia dwie dywizje niemieckie z bogatym materiałem zostały zaciśnięte w stalowym pierścieniu na powierzchni 1.500 km², ostrzeliwanej we wszystkich kierunkach ogniem artylerii dalekonośnej.

Do 10 stycznia 1943 roku oddziały radzieckie nie podejmowały większych działań celem likwidacji otoczonego zgrupowania. Dowództwo radzieckie oceniało bowiem, że dla szybkiego i skutecznego przeprowadzenia tych działań konieczne jest dokładne i wszechstronne przygotowanie. Oprócz tego należało zorganizować ubezpieczenie tej operacji przed wszelkimi usiłowaniami Niemców z zewnątrz, mogących dążyć do przerwania pierścienia.

W okresie od 1 grudnia 1942 r. do 10 stycznia 1943 roku na poszczególnych odcinkach frontu wojska radzieckie przeprowadzały tylko ograniczone działania celem zajęcia taktycznie dogodnych pozycyj i poprawienia położenia wyjściowego do natarcia oraz w celu osłabienia okrążonych sił niemieckich.

Aby przeszkodzić przeciwnatarciom i próbom przebicia się Niemców, założono wzdłuż całego pierścienia pola minowe i sieci drutu kolczastego.

Zamknięty front wojsk radzieckich na początku grudnia przebiegał wzdłuż rzek Kriwaja, Czyr i Aksaj.

Wnioski z operacji zaczepnej

Błyskawiczne wyniki w operacji zaczepnej Armia Radziecka zawdzięcza w pierwszym rzędzie doskonałej koncepcji operacyjnej, która przejawiła się najwyraźniej w wyborze głównych kierunków uderzeń. Marszałek Stalin pisał jeszcze w 1920 roku, że: „sukces i rozstrzygające zwycięstwo często zależą od właściwego wyboru rejonu, z którego ma nastąpić główne uderzenie". Jak wiadomo — przez właściwy wybór kierunku głównego uderzenia zapewniono rozbicie Denikina w 1919 roku. Następnie w 1923 roku, na podstawie doświadczenia z wojny domowej, Marszałek Stalin wskazał, że: „określić kierunek głównego uderzenia, to znaczy przesądzić charakter operacji na okres wojny". Tezy te niejednokrotnie potwierdzają się w toku wojny narodowej, a zwłaszcza w operacji stalingradzkiej.

Kierunki uderzeń wybrane przez naczelne dowództwo całkowicie odpowiadały celom operacji. Uderzenie frontu południowo-zachodniego w kierunku południowo-wschodnim i czołowe uderzenie frontu stalingradzkiego w kierunku północno-zachodnim doprowadziły do całkowitego zamknięcia pierścienia okrążenia i najkrótszą drogą wyprowadziły armie radzieckie na tyły i komunikacje zgrupowania niemieckiego. Przez uderzenie na tych kierunkach przełamanie frontu niemieckiego nastąpiło na jego najsłabszych odcinkach.

Dużą rolę w wyborze kierunków uderzeń odegrało rozpoznanie, które było prowadzone aktywnie i bez przerwy. Dzięki niemu można było ustalić najsłabsze miejsca obrony przeciwnika.

Następnym doniosłym czynnikiem w operacji był wybór stosownego momentu przejścia Armii Radzieckiej do działań zaczepnych.

W wyniku zaciętych walk o Stalingrad akcja zaczepna Niemców była zahamowana. Dzięki uporczywej i czynnej obronie wojsk radzieckich wyczerpały się wyborowe jednostki niemieckie w walce pod Stalingradem. Jednak dowództwo niemieckie, przynaglane przez Hitlera, ażeby opanować Stalingrad za wszelką cenę, kontynuowało w listopadzie swoje bezowocne natarcia. Zmusiło to Niemców do podtrzymania charakteru zaczepnego w swym ugrupowaniu operacyjnym mimo braku znaczniejszych odwodów operacyjnych.

Wskutek tego, aż do ogólnego natarcia wojsk radzieckich pod Stalingradem, Niemcy nie zdążyli przeprowadzić żadnych istotnych zmian w swoim ugrupowaniu.

Ogólne rozmieszczenie sił na wszystkich trzech frontach w tym czasie nie dawało Armii Radzieckiej zdecydowanej przewagi.

Jednak po dokonaniu przegrupowań, zgodnie z rozkazem naczelnego dowództwa, Armia Radziecka na kierunkach głównych wysiłków uzyskała podwójną, a nawet potrójną przewagę.

Uderzenia te wykonywały silne zgrupowania wojsk radzieckich, które miały w swym składzie — oprócz piechoty i artylerii — duże związki pancerne i kawaleryjskie. Siła uderzenia i duża ruchliwość tych zgrupowań pozwoliły szybko przełamać opór broniących się Niemców i wykonać manewr okrążający wcześniej, zanim dowództwo niemieckie zdołało przedsięwziąć środki zaradcze.

Grupa uderzeniowa frontu południowo-zachodniego posiadała w swym składzie trzy korpusy pancerne i dwa kawaleryjskie, grupa zaś frontu stalingradzkiego — dwa korpusy zmotoryzowane i jeden kawaleryjski.

Nasycenie artylerii na odcinkach przełamania wynosiło średnio 40—60 dział na jeden kilometr frontu.

Szerokość frontu natarcia dywizji na kierunkach głównego uderzenia pozwalała równocześnie wprowadzić gros sił i środków.

Doświadczenie bitwy stalingradzkiej potwierdza zatem starą zasadę, że o powodzeniu w bitwie decyduje przede wszystkim przewaga na kierunkach głównego wysiłku, umiejętność manewrowania dysponowanymi siłami oraz śmiałość manewru.

Powodzenie operacji w dużej mierze zależało od zaskoczenia. Przygotowanie operacji odbywało się w tajemnicy, mimo dużych trudności w koncentracji wojsk, sprzętu i materiału. Wszystkie przegrupowania wykonywane były z zastosowaniem wszelkich środków maskowania. Oddziały poruszały się tylko w nocy. W dzień ustawał ruch całkowicie, a oddziały ukrywały się w lasach i miejscowościach. Sztaby wielkich jednostek organizowały stały nadzór nad maskowaniem.

Dowództwo niemieckie — mimo wysiłków lotnictwa, które systematycznie prowadziło rozpoznanie — nie mogło wykryć odbywa-

jącego się przegrupowania. Jeżeli nawet poszczególne oznaki wskazywały na pewne przygotowania, to jednak zamiary, całość przygotowań, kierunki uderzeń i czas rozpoczęcia działań nie były Niemcom znane. O tym świadczą zeznania jeńców — oficerów niemieckich oraz ta okoliczność, że dowództwo niemieckie nie powzięło żadnych realnych środków zapobiegawczych, które by uniemożliwiły natarcie Armii Radzieckiej.

Celem osiągnięcia powodzenia operacyjnego Armia Radziecka przeszedłszy do natarcia musiała przede wszystkim przełamać obronę niemiecką. W warunkach nowoczesnej wojny ta forma operacji jest najczęstsza. Doświadczenie wojny wykazuje bowiem, że w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, przy braku otwartych skrzydeł, pierwszą fazą operacji zaczepnej musi być uderzenie czołowe celem przełamania obrony. Wykonanie tego nastręcza duże trudności, gdyż połączone jest z przełamaniem uprzednio przygotowanej obrony, często silnie umocnionej i głęboko urzutowanej. Ta faza operacji wymaga wielkiej pracy przygotowawczej i przemyślenia wielu szczegółów.

Charakterystyczną cechą nowoczesnej wojny jest szerokie zastosowanie szybkich wielkich jednostek pancernych i zmotoryzowanych.

Ułatwia ono z jednej strony wykonanie przełamania i rozwinięcia powodzenia taktycznego w operacyjne, ale z drugiej strony istnienie u nieprzyjaciela dużych odwodów pancerno-zmotoryzowanych — pozwala mu szybko ściągnąć je na zagrożony odcinek frontu celem likwidacji przełamania.

W połowie listopada, tj. na początku natarcia Armii Radzieckiej, ugrupowanie odwodów niemieckich na kierunku stalingradzkim było następujące. Przed lewym skrzydłem frontu południowo-zachodniego nieprzyjaciel posiadał w odwodzie cztery dywizje:

22 niemiecką dywizję pancerną rozmieszczoną w stanicy Czernyszewskij, 7 rumuńską dywizję kawalerii w rejonie Blinowskij, Pronin, 1 rumuńską dywizję pancerną w Pierełazowskij, 15 rumuńską dywizję piechoty w Wierchnie-Sołomakowskij.

Przed frontem stalingradzkim w odwodzie były dwie (24 i 14) dywizje pancerne, skoncentrowane na zachód od Stalingradu.

Wszystkie wymienione wyżej jednostki mogły być skoncentrowane w ciągu doby na dowolnym odcinku frontu południowo-zachodniego, natomiast koncentracja ich na dowolnym odcinku frontu stalingradzkiego wymagała nie więcej niż dwie doby. Dlatego też przełamanie frontu na jednym tylko kierunku mogło być przez Niemców łatwo zlokalizowane pomimo niewielkich odwodów na kierunku stalingradzkim.

Armia Radziecka wykonała natarcie równocześnie trzema frontami (południowo-zachodnim, dońskim i stalingradzkim), przy czym każdy z frontów wykonał szereg uderzeń w różnych kierunkach. Dzięki temu obrona niemiecka była łamana równocześnie na siedmiu kierunkach.

W wyniku tego dowództwo niemieckie nie miało od początku możliwości wykonania szerokiego manewru i użycia swych odwodów do zmasowanego przeciwnatarcia. Niemcy bowiem nie mogli na żadnym kierunku stworzyć dostatecznie silnego zgrupowania do zablokowania wyłomu, a tym samym do ustabilizowania frontu.

Równoczesność przełamania frontu na kilku kierunkach i wprowadzenia w wyłomy jednostek szybkich, które wtargnęły w pierwszym dniu natarcia na głębokość 20—40 km, spowodowała odcięcie odwodów niemieckich i ich izolowanie. To pozwoliło Armii Radzieckiej porozbijać je oddzielnie. Usiłowanie dowództwa niemieckiego, zmierzające do stworzenia choćby niedużych zgrupowań w celu przeciwdziałania nacierającym jednostkom Armii Radzieckiej, nie udało się.

Tego rodzaju organizacja przełamania frontu uniemożliwia nieprzyjacielowi szeroki manewr odwodami, narusza system obrony od razu na całym froncie oraz paraliżuje w całej rozciągłości dowodzenie.

W wyniku jednoczesnych uderzeń trzech frontów już w pierwszym dniu natarcia został zdezorganizowany system dowodzenia 3 armii i 6 korpusu rumuńskiego.

W pierwszych dniach natarcia sztaby armij niemieckich straciły całkowicie możność dowodzenia na odcinkach nataré radzieckich.

Odległość między odcinkami, na które skierowane były działania przełamujące, wahała się od 15—20 km. Odległość taka już w pierwszych dwóch dniach operacji zapewniała nawiązanie łączności taktycznej między dwoma sąsiednimi zgrupowaniami uderzeniowymi, co doprowadziło z kolei w tym samym czasie do rozczłonkowania wojsk przeciwnika na oddzielne, izolowane grupy.

Wskazany sposób organizacji przełamania na szerokim froncie dogodny jest również z punktu widzenia możliwości koncentracji wojsk, sprzętu, amunicji i środków wyżywienia. W konkretnych warunkach listopadowego natarcia Armii Radzieckiej zagadnienie to stało się szczególnie aktualne z uwagi na ograniczoną liczbę linii kolejowych, małą ich przelotność, działanie lotnictwa niemieckiego i brak szos. Jednoczesne natarcie trzema frontami na kierunkach zbieżnych spowodowało przydzielenie po jednej linii kolejowej każdemu frontowi. Wskutek znacznej odległości między obszarami wyjściowymi zgrupowań uderzeniowych i prowadzących do nich linii kolejowych wysiłki lotnictwa niemieckiego były rozproszone, przez co komunikacje zyskiwały na odporności. Rozpoznanie niemieckie musiało objąć 400 kilometrowy odcinek frontu.

Powyższe okoliczności sprzyjały zachowaniu tajemnicy przygotowania natarcia. Koncentracja wojsk i sprzętu w wielu rejonach

pozwoliła na całkowite wykorzystanie ograniczonej ilości masek naturalnych, co utrudniało Niemcom przedwczesne odkrycie kierunków zamierzonych uderzeń.

* * *

Najdogodniejsza szerokość wyłomu, wykonywanego przez armię na podstawie doświadczeń stalingradzkiej operacji zaczepnej, wynosi 10—12 km. Bierzemy tu pod uwagę, że przełamanie jest zamierzone równoczesnie na kilku kierunkach i to przy dowolnej ogólnej szerokości natarcia.

W tych warunkach pas natarcia dywizji piechoty pierwszego rzutu wynosił średnio nie mniej niż 4 km.

Średnie nasycenie artylerią na odcinkach przełamania armii wynosiło do 70 dział na km; nasycenie czołgami na odcinku przełamania frontu południowo-zachodniego dochodziło do 25 czołgów na km, wliczając w to czołgi drugich rzutów armii.

Działanie lotnictwa ze względu na warunki atmosferyczne było bardzo ograniczone

Działanie lotnictwa w okresie natarcia listopadowego (od 19 do 30 listopada) charakteryzują następujące dane:

Ilość startów	Z tego					
	Napady na oddziały	Napady na lotniska	Osłona i towarzyszenie	Rozpoznanie	Transport materiału	Walka z lotnictwem nprz.
4524	2303	252	985	491	328	160

W planie natarcia listopadowego znamienne było nie tylko wykorzystanie przełamania od razu na kilku odcinkach, lecz i organizacja współdziałania tak między poszczególnymi zgrupowaniami uderzeniowymi jak i między wielkimi jednostkami wewnątrz armii.

W planie tym dla grup uderzeniowych armii oraz poszczególnych wewnątrz niej wielkich jednostek przewidywało się takie kierunki uderzeń, które by pozwalały osiągnąć przełamanie od razu na dużej głębokości i okrążyć jednostki nieprzyjaciela broniące się bezpośrednio jak również bliskie jego odwody.

Cele te zrealizowano przez:

1) uderzenie dwóch zgrupowań sąsiednich na kierunkach zbieżnych;

2) uderzenie na wąskim odcinku frontu z późniejszym rozszerzeniem wyłomu na kierunkach rozbieżnych.

Jako przykład udanego zastosowania pierwszego z wymienionych sposobów mogą służyć działania jednostek frontu południowo-zachodniego przy okrążeniu i zniszczeniu 4 i 5 korpusów rumuńskich w rejonie Raspopinskaja, Gołowskij i Izbuszenskij (szkic 6).

W rezultacie tej pomyślnej operacji został zachwiany cały system obrony rumuńskiej, gdyż z ogólnego frontu wyrwano odcinek szerokości ponad 40 km i zniszczono 6 dywizyj, wliczając podchodzące odwody.

Jako przykład zastosowania drugiego sposobu mogą służyć działania jednostek frontu stalingradzkiego (szkic 7). Grupa uderzeniowa tego frontu, działając swym prawym skrzydłem z odcinka Iwanowka — Bałka Tarnowaja, podczas przełamania obrony niemieckiej zastosowała metodę uderzeń na rozchodzących się kierunkach. Sprzyjał temu zarys własnego frontu w postaci łuku odwróconego w stronę nieprzyjaciela.

W końcu pierwszego dnia natarcia (20 listopada) w obronie przeciwnika utworzono korytarz szerokości ponad 14 km, co dało możność wprowadzenia w powstały wyłom drugiego rzutu armii, korpusu zmotoryzowanego.

Prawie tak samo dokonywała przełamania grupa uderzeniowa nacierająca z rejonu jezior. Po przełamaniu frontu rumuńskiego między jeziorami Caca i Barmancak grupa ta częścią swych sił nacierała na obronę rumuńską czołowo na południowy skraj Jeziora Caca — wyłączając Semkin w ogólnym kierunku na Tinguta, a częścią sił z rejonu Semkin — w ogólnym kierunku na Korobkin (na południowy zachód).

W wyniku natarcia w końcu 20 listopada dywizjom tej grupy udało się przełamać front przeciwnika i utworzyć korytarz szerokości ponad 16 km, przez który wprowadzono własne jednostki szybkie.

Należy zaznaczyć, że w wyniku tej kombinacji wojskom frontu stalingradzkiego udało się osiągnąć okrążenie i zniszczenie sił nieprzyjaciela w rejonie Dubowyj Owrag.

Przez natarcie w kierunku południowym — jak wyżej wspomniano oraz przez uderzenie z rejonu między jeziorami Sarpa i Caca na północny zachód w ogólnym kierunku na Bałka Kamiennaja — osiągnięto okrążenie i częściowe zniszczenie 18 i 2 dywizyj rumuńskich broniących się na froncie Bałka Tarnowaja.

Doświadczenia z operacji stalingradzkiej potwierdziły także konieczność głębokiego ugrupowania na kierunku uderzenia głównego.

Pierwszy rzut zgrupowania uderzeniowego przeznaczony był do rozbicia przeciwnika i otwarcia przejścia dla jednostek szybkich.

Jednostki szybkie, stanowiące drugi rzut, przeznaczone były do rozwinięcia powodzenia taktycznego w operacyjne. Przy takim po-

dziale zadań i odpowiadającym im ugrupowaniu wojsk — rzut przeznaczony do rozwinięcia powodzenia ma możność szybkiego wyjścia na tyły i komunikacje przeciwnika (w założeniu należy przyjąć wprowadzenie go w odpowiednim czasie w powstałą lukę). Rzut ten nie wikła się w walkę, lecz obchodzi i blokuje nieprzyjacielskie ośrodki oporu, które będą niszczone przez jednostki broni połączonych.

W danym wypadku ogólna głębokość uderzeń jednostek szybkich wynosiła:

a) dla frontu południowo-zachodniego około 120 km;

b) dla frontu stalingradzkiego około 100 km.

Pierwszym i podstawowym zadaniem frontu południowo - zachodniego i stalingradzkiego było okrążenie zgrupowania niemieckiego pod Stalingradem, co osiągnięto przez wyjście jednostek szybkich obu frontów do Donu w rejonie Kałacz, Sowietskij. W tym celu jednostki szybkie musiały pokonywać wyżej podane odległości.

Jednostki szybkie frontu południowo-zachodniego osiągnęły wyznaczony rejon 23 listopada, jednostki zaś frontu stalingradzkiego po wyjściu w nakazany rejon 23 listopada już nazajutrz nawiązały łączność w rejonie Sowietskij z jednostkami frontu południowo-zachodniego.

W ten sposób zadanie okrążenia zgrupowania niemieckiego wykonano 23 listopada, tj. w ciągu czterech i pół doby.

Średnie dzienne tempo posuwania się wynosiło 30—35 km. Tempo posuwania się jednostek szybkich wykonujących okrążenie na różnych kierunkach i w różnym czasie było rozmaite. Średnie tempo ich posuwania się wynosiło 50 km na dobę, średnie zaś tempo piechoty 20 km na dobę.

Tempo ruchu piechoty w warunkach uciążliwych walk podczas przełamywania pasa obrony niemieckiej wahało się od 5 do 16 km w ciągu dnia.

Doświadczenie natarcia listopadowego wykazuje, że przygotowanie dużej operacji stalingradzkiej nawet na otwartych przestrzeniach stepowych — przy dłuższej stabilizacji frontu — przy prawie zupełnym braku naturalnych masek, mogło być dokonane w tajemnicy. Należy tu jeszcze podkreślić, że Niemcy byli w stanie prowadzić systematyczne i głębokie rozpoznanie lotnicze.

W danej operacji zaskoczenie osiągnięto przez:

1) zachowanie tajemnicy planu operacyjnego;

2) prowadzenie prac przygotowawczych równocześnie na szerokim froncie i organizowanie uderzeń na kilku kierunkach;

3) surowe przestrzeganie dyscypliny maskowania.

Celowo zorganizowane współdziałanie jednostek szybkich z jednostkami broni połączonych pozwoliło im w ciągu 4 do 5 dni przeniknąć przez całą głębokość obrony i wykonać operacyjne okrążenie głównych sił przeciwnika. Świadczy to o realności planu operacyjnego opartego na wnikliwym i wszechstronnym studium przeciwnika, charakteru jego obrony, warunków terenu, jak również na szczegółowym rozpracowaniu planu działania.

Wykonanie operacji w tak dużej skali z udziałem mas wojska i sprzętu wymagających szczegółowego zorganizowania współdziałania między frontami, armiami, dywizjami i środkami wspierającymi — jest niemożliwe bez przygotowania kadry wyższego dowództwa i sztabów, bez maksymalnego wysiłku i organizacji pracy całego aparatu kierowniczego.

Operacja stalingradzka wykazała bardzo wysoki poziom kadr Armii Radzieckiej, które wywiązały się świetnie z niezwykle trudnych zadań organizacji i wykonania tej operacji. (Szkic 6 i 7).

NIEMIECKIE PRÓBY OSWOBODZENIA OKRĄŻONYCH ARMIJ

(Szkic 8)

Ubezpieczenie radzieckiego natarcia listopadowego

Organizując natarcie listopadowe naczelne dowództwo radzieckie przywiązywało szczególną wagę do jego ubezpieczenia operacyjnego. Było jasne, że dowództwo niemieckie będzie dążyło do ustabilizowania położenia i zlikwidowania przerw frontu dokonanych przez wojska radzieckie.

Jak wynikło z doświadczeń poprzednich operacyj, Niemcy stosowali zwykle do tego celu uderzenia skrzydłowe. Przewidywano, że w wypadku powodzenia natarcia i okrążenia głównych sił Niemcy będą usiłowali przerwać pierścień i przebić korytarz poprzez oddziały okrążające. Z tych względów rozważano najbardziej prawdopodobne kierunki uderzeń przeciwnika i na tych właśnie kierunkach skoncentrowano niezbędne odwody.

Ubezpieczenie operacyjne początkowego okresu natarcia listopadowego wykonano:

— drogą wysunięcia silnej osłony, złożonej z jednostek kawalerii i piechoty w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim (dla ubezpieczenia prawego skrzydła grupy uderzeniowej frontu południowo-zachodniego) i

— przez natarcie jednostek prawego skrzydła frontu dońskiego (dla ubezpieczenia lewego skrzydła zgrupowania uderzeniowego).

Prawe skrzydło zgrupowania uderzeniowego frontu stalingradzkiego było ubezpieczone natarciem lewego skrzydła 64 armii z rejonu Biekietowka, Iwanowka w kierunku północno-zachodnim.

Lewe skrzydło frontu stalingradzkiego było osłonięte wysunięciem części sił w kierunku południowo-zachodnim — na Kotielnikowo.

Na początku grudnia front zewnętrzny, który zajmowały wojska frontów południowo - zachodniego i stalingradzkiego, przechodził wzdłuż linii Rubieżnyj (15 km na wschód od stanicy Wieszenskaja), rzek Kriwaja i Czyr — do ujścia tej ostatniej do Donu, wzdłuż Donu do stanicy Wierchnie-Kurmojarskaja, Wierchnie-Jabłocznyj, Gremiaczaja, Darganow, Nurga.

Między okrążonymi armiami niemieckimi a frontem zewnętrznym wojsk radzieckich powstała przestrzeń głębokości od 40 do 140 km.

Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do przekreślenia wyników natarcia listopadowego i przerwania się do okrążonych wojsk w rejonie Stalingradu za pomocą uderzeń z kierunku środkowego Donu, nie przyniosły pożądanego rezultatu. Oddziały radzieckie, ubezpieczające prawe skrzydło zgrupowania uderzeniowego frontu południowo-zachodniego, które zajmowały pozycje obronne na wschodnich brzegach rzek Kriwaja i Czyr, udaremniły wszystkie próby sforsowania tych rzek — z dużymi stratami dla Niemców — i utrzymały się na zajmowanych stanowiskach.

Na początku grudnia okrążone pod Stalingradem 6 i 4 pancerna armie niemieckie znajdowały się w położeniu katastrofalnym.

Rozbicie armij niemieckich w wielkim łuku Donu

(Szkic 9)

Naczelne dowództwo niemieckie — jak i poprzednio — ignorowało wytworzone w tym czasie położenie. Wierząc w swoje siły, projektowało utrzymać rejon na zachód od Stalingradu, aby go wykorzystać jako rejon wyjściowy dla dalszego rozwinięcia swego natarcia.

W myśl tych zamierzeń naczelne dowództwo niemieckie wydało rozkaz okrążonym armiom, aby w żadnym wypadku nie usiłowały wydostać się z okrążenia, lecz nadal utrzymywały zajmowany teren. Jednocześnie zdecydowali się Niemcy na odtworzenie łączności z otoczonymi armiami za pomocą uderzeń silnych zgrupowań z zewnątrz.

W grudniu 1942 r. Hitler, zwracając się do okrążonych wojsk ze specjalnym rozkazem, powiedział: „Bitwa pod Stalingradem osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Nieprzyjaciel przerwał się na tyły niemieckich jednostek i dąży do opanowania ważnej dla niego fortecy na Wołdze.

Za wszelką cenę należy utrzymać pozycje pod Stalingradem, które są zroszone tak wielką ilością krwi. To winno być naszym twardym postanowieniem. Co do mnie — uczynię wszystko, aby wam pomóc w tej waszej heroicznej walce".

W swych zeznaniach dowódca 376 niemieckiej dywizji piechoty gen. lejt. Daniels, wzięty do niewoli pod Stalingradem, mówi:

„Wojska niemieckie miały zadanie utrzymać Stalingrad w okresie zimy. Na tym opierały się wszystkie przyszłe plany niemieckiego dowództwa".

Niemcy rozpoczęli ściąganie dużych sił w rejon miejscowości Tormosin, a następnie — w rejon Kotielnikowo w celu przerwania się do okrążonego zgrupowania uderzeniami w ogólnym kierunku na m. Marynowka.

W rejonie Tormosin, Morozowskij dowództwo niemieckie skoncentrowało znaczne siły w składzie: 7, 8 i 9 dywizyj lotniczo-desantowych przerzuconych drogą powietrzną z Niemiec, 11 dywizji pancernej i 306 dywizji piechoty oraz szeregu innych oddziałów (szkic 8).

Zgrupowanie niemieckie, skoncentrowane w rejonie Kotielnikowo, składało się:

z 6 dywizji poncernej, przerzuconej z Francji,
z 23 dywizji pancernej przybyłej z północnego Kaukazu i
z 17 dywizji pancernej przerzuconej spod Briańska

Oprócz tego w skład wymienionego zgrupowania weszły resztki sześciu dywizyj rumuńskich, rozbitych na południe od Stalingradu podczas natarcia listopadowego przez wojska frontu stalingradzkiego.

Wtedy naczelne dowództwo radzieckie zdecydowało w połowie grudnia wykonać dużą operację zaczepną siłami frontów południowo-zachodniego i woroneskiego z rejonu Nowaja Kalitwa, Monastyrszczyna (70 km na południowy wschód od Nowaja Kalitwa, szkic 9).

Celem tej operacji miała być:

— likwidacja wszelkich uderzeń nieprzyjacielskich, zmierzających do oswobodzenia okrążonych armij;
— okrążenie nowo skoncentrowanego zgrupowania i
— zniszczenie wszelkich odwodów operacyjnych przeciwnika, które by mogły być użyte do działań przeciwko wojskom radzieckim, okrążającym armie niemieckie w rejonie Stalingradu.

Po przejściu do natarcia 16 grudnia — wojska radzieckie przerwały front przeciwnika i wyszły na tyły wojsk niemieckich, skoncentrowanych w wielkim łuku Donu.

Działania te związały siły niemieckie, pozbawiając dowództwo możności użycia ich do uderzenia w celu przerwania pierścienia wojsk radzieckich i połączenia się z otoczonym zgrupowaniem pod Stalingradem.

30 grudnia wojska frontu południowo-zachodniego wykonały nakazane im zadania. Rozbiły przeciwstawiającego się im nieprzyjaciela i wyszły na linię Kantiemirowka, Millerowo, Morozowskij — przebywając 100—150 km, a gdzieniegdzie i więcej.

W trakcie operacji w rejonie wielkiego łuku Donu rozbito i częściowo zniszczono 8 armię włoską, resztki 3 armii rumuńskiej i niemieckie dywizje, stanowiące odwody operacyjne „Grupy Południe" przerzucone z zachodniej Europy.

W czasie tej operacji nieprzyjaciel stracił 59.000 zabitych; do niewoli wzięto 60.000 szeregowych i oficerów. Zdobyto dużo sprzętu i broni, w tej liczbie: 368 samolotów, 178 czołgów, 1.927 dział, 7.414 samochodów, nie licząc zniszczonych.

Ta skuteczna operacja frontu południowo-zachodniego pozbawiła ostatecznie Niemców możności okazania pomocy okrążonym pod Stalingradem 6 armii i 4 armii pancernej od strony środkowego Donu.

Rozbicie grupy Mannsteina

W rezultacie pomyślnego rozwoju natarcia radzieckiego na środkowym Donie stworzono korzystne warunki do rozbicia niemieckich wojsk i w rejonie Kotielnikowo (tzw. grupy gen. Mannsteina).

Na kierunku kotielnikowskim udało się nieprzyjacielowi w wyniku dokonanego przegrupowania osiągnąć znaczną przewagę nad oddziałami radzieckimi, które ubezpieczały lewe skrzydło frontu stalingradzkiego. Niemieckie jednostki pancerne były skoncentrowane jakby w pięść w celu uderzenia na wąskim odcinku frontu.

Rano 12 grudnia — po silnym przygotowaniu lotniczym i artyleryjskim — nieprzyjaciel siłami do 100 czołgów przeszedł do natarcia na wąskim odcinku. Po zaciętych walkach Niemcy zmusili do odwrotu jednostki radzieckie, broniące się na południe od Kotielnikowo.

Od rana 13 grudnia po ściągnięciu do rejonu przełamania grupy 200 czołgów i oddziałów piechoty zmotoryzowanej Niemcy nacierali dalej, kierując główny wysiłek na północny wschód po obu stronach linii kolejowej.

Do dnia 15 grudnia wojska radzieckie wycofały się i zajęły nowe pozycje obronne na północnym brzegu rzeki Aksaj. Na tej pozycji trwały w ciągu czterech dni zacięte walki. Niemcy dążyli do jak najszybszego przełamania frontu obrony i wyjścia ku swemu okrążonemu zgrupowaniu pod Stalingradem. Jednak wojska radzieckie nie tylko utrzymały zajmowane pozycje, lecz przechodziły do przeciwnatarć zadając przeciwnikowi ciężkie straty.

Posiadane wiadomości wskazywały, że dowództwo otoczonego zgrupowania również zaczęło ściągać jednostki pancerne do rejonu południowo-zachodniego obszaru, znajdującego się w pierścieniu, celem uderzenia w tym kierunku dla połączenia się z nacierającymi oddziałami, skoro tylko zgrupowanie kotielnikowskie uzyska powodzenie.

W wyniku oceny nowego położenia dowództwo radzieckie zaczęło podciągać silne odwody do rejonu na południowy zachód od Stalingradu. Odwodom tym naczelne dowództwo wyznaczyło następujące zadanie:

„Rozbić nowe zgrupowanie uderzeniowe nieprzyjaciela, odrzucić Niemców na południe i pozbawić ich możliwości przebicia drogi dla dywizyj otoczonych pod Stalingradem".

Uporczywe walki na północnym brzegu rzeki Aksaj przeciągnęły się do 23 grudnia, kiedy to oddziały radzieckie odeszły na północny brzeg rzeki Myszkowa.

Charakterystyczne dla tych walk było to, że przeciwnik ani razu nie mógł wykorzystać powodzenia na szerokim froncie i szybko posunąć się w głąb. Jeśli nawet udało mu się osiągnąć powodzenie na jakimkolwiek bądź odcinku frontu, to wojska radzieckie broniące się na skrzydłach wyłomu nie opuszczały zajmowanych pozycyj, lecz zaginały skrzydła i trwały uporczywie na swych stanowiskach. Oddziały Armii Radzieckiej, zmuszone do cofnięcia się pod uderzeniami przeciwnika, nie odchodziły prosto do tyłu, lecz zajmowały pozycje ryglowe lub rejony przeciwpancerne. Do wykonania przeciwnatarć na nieprzyjaciela, który się przełamał, dowództwo radzieckie celowo używało odwodów składających się z oddziałów pancernych i pododdziałów artylerii przeciwpancernej.

W konsekwencji nacierający przeciwnik tracił znaczną część sił na ubezpieczenie swych skrzydeł i na walki z przeciwnacierającymi oddziałami. Wskutek tego możliwości rozwinięcia natarcia przez Niemców były poważnie obniżone. Średnie zatem tempo ich posuwania się wynosiło zaledwie 3—4 km na dobę. Na linii obronnej rzeki Myszkowa natarcie to zatrzymało się ostatecznie.

Kotielnikowskie zgrupowanie Niemców poniosło w tych walkach znaczne straty, a opór po stronie radzieckiej szybko wzrósł w związku z wprowadzeniem na pozycje nad rzekę Myszkowa świeżych odwodów.

Oprócz tego położenie ogólne wspomnianego zgrupowania układało się bardzo niepomyślnie: wojska frontu południowo-zachodniego, które przeszły 16 grudnia do natarcia, 23 grudnia wyszły na pozycje Millerowo, Tacinskaja, Morozowskij, zagrażając komunikacjom zgrupowania kotielnikowskiego.

Tormosińskie natomiast zgrupowanie Niemców nie zdołało przejść do natarcia, gdyż dowództwo niemieckie zmuszone było użyć go częściami do zatykania luk powstałych w ugrupowaniu w następstwie skutecznego natarcia wojsk frontu południowo-zachodniego.

Dowództwo niemieckie planowało zaprzestanie operacji i odejście zgrupowania kotielnikowskiego w kierunku południowo-zachodnim; zamierzeń tych wykonać jednak nie zdołało.

Od rana 24 grudnia przeszły do natarcia jednostki gwardyjskie Armii Radzieckiej, które zakończyły właśnie koncentrację na północnym brzegu rzeki Myszkowa. Wynikiem tego natarcia były znowu duże straty w kotielnikowskim zgrupowaniu Niemców. Nieprzyjaciel przeszedł szybko do odwrotu. Wojska radzieckie rozpoczęły pościg, który przeistoczył się w nową operację zaczepną na Rostów, w wyniku której miasto to zostało oswobodzone.

W planach dowództwa niemieckiego odnośnie do oswobodzenia otoczonych armij zgrupowanie kotielnikowskie odgrywało rolę decydującą. Pokładano w nim wielkie nadzieje. Ze zrozumiałą nie-

cierpliwością okrążone pod Stalingradem wojska niemieckie oczekiwały wyjścia tego zgrupowania w kierunku północno-wschodnim.

Z korespondencji wynika, że w otoczonych oddziałach podawane były komunikaty o zbliżaniu się pomocy. Jednak nadzieje niemieckie na bliskie oswobodzenie nie ziściły się i nastrój ich szybko się zmienił.

Zadanie wyznaczone przez naczelne dowództwo oddziałom Armii Radzieckiej zostało spełnione.

W czasie tych wszystkich operacyj, prowadzonych w drugiej połowie grudnia 1942 r. w wielkim łuku Donu i na kierunku kotielnikowskim, wojska niemieckie poniosły olbrzymie straty w ludziach i materiale. Oddziały radzieckie rozbiły ponadto:

— piętnaście dywizyj piechoty;
— cztery dywizje pancerne;
— dwie dywizje kawalerii i
— jedną dywizję zmotoryzowaną.

Zginęło przy tym 80.000, a do niewoli wzięto 65.250 szeregowych i oficerów; zdobyto:

408 samolotów;
272 czołgi;
2.219 dział;
7.743 samochody i dużo różnego rodzaju sprzętu wojennego.

Doświadczenie bitwy stalingradzkiej jeszcze raz potwierdziło konieczność ubezpieczenia operacyjnego podczas prowadzenia operacji zaczepnej, a w szczególności takiej, którą przeprowadza się w celu otoczenia i zniszczenia zgrupowania nieprzyjacielskiego.

W danym wypadku dowództwo radzieckie — przewidując usiłowania przeciwnika zmierzające do przerwania się do otoczonego zgrupowania — równocześnie z planowaniem operacji przewidziało środki dla jej ubezpieczenia.

Metody ubezpieczenia operacyjnego w czasie poszczególnych faz operacji były różne.

W pierwszym okresie natarcia ubezpieczenie organizowano za pomocą osłony skrzydeł grup uderzeniowych frontów silnymi grupami w składzie wielkich jednostek kawaleryjskich i piechoty, które, wchodząc w powstały wyłom, rozszerzały go, a następnie organizowały obronę na dogodnych pozycjach. Środki zastosowane w pierwszej fazie operacji zaczepnej okazały się tu wystarczająco skuteczne.

Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela w postaci przeciwnatarć ze skrzydeł na nacierające wojska spełzły na niczym. Dowództwo niemieckie — nie mając pod ręką silnych odwodów — nie mogło zorganizować przeciwnatarć w dużym stylu, które zdołałyby przerwać pozycje obronne jednostek osłaniających.

Gdy w pierwszej połowie grudnia stwierdzono, że Niemcy postanowili oswobodzić otoczone wojska uderzeniem silnych zgrupowań i przystąpili do ich koncentracji w rejonie Tormosin i Kotielnikowo

przerzucając świeże oddziały z Kaukazu, spod Briańska i z Francji, dowództwo Armii Radzieckiej z właściwym sobie rozmachem zastosowało metodę ubezpieczenia operacyjnego na dużo większą skalę.

Operacje zaczepne przeprowadzone w drugiej połowie grudnia doprowadziły do rozbicia przygotowanych zgrupowań przeciwnika, a przede wszystkim, wskutek rozszerzenia ogólnego frontu natarcia, zwiększyły obszar, oddzielający zgrupowanie otoczone od linii frontu zewnętrznego, tak że wszelkie dalsze usiłowania Niemców zmierzające do oswobodzenia swych armij okazały się niewykonalne.

LIKWIDACJA OKRĄŻONEGO ZGRUPOWANIA NIEMIECKIEGO

Położenie na początku ogólnego natarcia radzieckiego

(Szkic 10)

W wyniku listopadowego natarcia Armii Radzieckiej znalazło się w pierścieniu pod Stalingradem:

— piętnaście dywizyj piechoty (44, 71, 76, 79, 94, 100, 113, 295, 297, 305, 371, 376, 384 i 389 niemieckie i 20 rumuńska);

— trzy zmotoryzowane (3, 29 i 60 niemieckie);

— trzy pancerne (14, 16 i 24 niemieckie) i

— jedna dywizja kawalerii (1 rumuńska wraz z oddziałami wzmocnienia).

Bezpośrednio w pierwszej linii znajdowało się dziewiętnaście dywizyj.

Dwie — 14 i 24 dywizje pancerne — stanowiły ogólny odwód i były rozmieszczone:

— 14 — w rejonie Pitomnik;

— 24 — w rejonie Gorodiszcze.

W pierwszych dniach grudnia 384 dywizja piechoty została rozwiązana.

W składzie otoczonego zgrupowania było około 300 czynnych czołgów, sześć pułków artylerii i dwa pułki moździerzy.

Oprócz oddziałów liniowych w składzie okrążonego zgrupowania było wiele jednostek tyłowych: oddziały służby pomocniczej Todta, kolumny samochodowe, mostowe i inne jednostki pomocnicze. Jednostki te stopniowo rozwiązywano, a ich skład osobowy szedł na uzupełnianie jednostek bojowych.

W trakcie walk, które toczyły się w ciągu grudnia i na początku stycznia, pierścień okrążający został zacieśniony. Okrążone armie skupiły się na przestrzeni nie przewyższającej 1.500 km² i przestrzeliwanej na wskroś ogniem dalekonośnej artylerii polowej.

Na początku styczniowego natarcia Armii Radzieckiej, które miało za cel ostateczne zlikwidowanie otoczonego zgrupowania, położenie Niemców było pod każdym względem bardzo ciężkie.

Od chwili otoczenia minął już przeszło miesiąc. Wszystkie usiłowania niemieckie, zmierzające do nawiązania łączności z okrążonymi jednostkami, zawiodły. Nie udało się także nawiązać łączności drogą powietrzną. W rezultacie blokady powietrznej, zorganizowanej za pomocą bateryj przeciwlotniczych i lotnictwa myśliwskiego, co dzień prawie strącano kilkadziesiąt samolotów transportowych. Tylko pojedynczym samolotom udawało się niekiedy przedostać do rejonu otoczonych wojsk.

Niemcy ponieśli ogromne straty od ognia artylerii i gwardyjskich oddziałów moździerzy, na skutek systematycznych nalotów lotnictwa bombowego oraz w wyniku grudniowych walk 1942 r. Duże również straty ponieśli oni wskutek głodu i zimna; w styczniu mrozy dochodziły od — 25 do — 28° C.

Racje żywnościowe zostały ograniczone do 100 g chleba i 30 g tłuszczu. Do 1 stycznia zjedzono wszystkie konie 1 rumuńskiej dywizji kawalerii.

Z listów żołnierzy niemieckich widać, jak wielką plagą stał się w tym okresie głód i wszy.

Wskutek mrozu i głodu zaczęły się szerzyć choroby. Po likwidacji okrążonego zgrupowania było wiele szpitali zapełnionych chorymi na tyfus, odmrożenie itp.

Do początku natarcia, to jest do 10 stycznia 1943 r., ogólna liczba żołnierzy otoczonego zgrupowania spadła do 250.000 ludzi.

Brak amunicji dla oddziałów artylerii i moździerzy zmusił Niemców do ograniczonego użycia tych broni. Dowództwo niemieckie nakazało oszczędzanie amunicji, przy czym jednostki powinny były mieć 10-dniowy nienaruszalny zapas amunicji. Obrona zasadnicza polegała na maksymalnym wykorzystaniu ognia broni maszynowej i licznej artylerii małokalibrowej, która posiadała dostateczną ilość amunicji.

Niemieckie lotnictwo bombowe i szturmowe mogło pomagać okrążonym wojskom tylko w ograniczonych rozmiarach, gdyż było zmuszone przerzucić swoje bazy na dalsze lotniska w rejonie Woroszyłowgradu, Stalino, Rostowa. Na lotniskach w rejonie Stalingradu były tylko pojedyncze nieliczne grupy lotnictwa myśliwskiego.

Stan moralny okrążonych wojsk pogarszał się coraz bardziej. Duże wrażenie na Niemcach wywarło ultimatum dowództwa Armii Radzieckiej do otoczonych wojsk w przededniu ofensywy oraz ulotki zrzucane przez lotnictwo radzieckie nad obszarem tychże wojsk.

Jednakże drogą represji i straszenia okropnościami niewoli dowództwu niemieckiemu udawało się utrzymanie nastroju okrążonych wojsk na pewnym poziomie.

Gen. Daniels — dowódca 376 dywizji piechoty — w swym rozkazie nr 1.027 pisze: „Rozkazuję wszystkimi środkami stojącymi do dyspozycji, do pojedynczych rozstrzeliwań włącznie, nie dopuścić nawet do wzmianki o kapitulacji szeregowych i oficerów".

W jednym ze styczniowych rozkazów dowódca okrążonego zgrupowania gen. Paulus podał: „Wszyscy wiemy, co nam grozi, jeśli armia zaprzestanie walki. Większość z nas czeka pewna śmierć od kuli wroga lub od zimna, głodu i niewoli na Syberii. Mamy tylko jedno wyjście — bronić się do ostatniego naboju".

Nastroje wojska podtrzymywano również przez rozpowszechnianie wiadomości o bliskiej pomocy, o zbliżaniu się nowych armij niemieckich. W cytowanym wyżej rozkazie gen. Paulus mówi: „Mamy nadal nadzieję na oswobodzenie, które zbliża się do nas".

Fakt rozbicia zgrupowania kotielnikowskiego i tormosińskiego ukrywano przed żołnierzami.

Te środki dały pewien efekt. W pierwszych dniach natarcia radzieckiego Niemcy bili się zacięcie, ale tej wytrwałości starczyło tylko na kilka dni.

W okresie grudnia — podczas nieudanych prób zgrupowań kotielnikowskiego i tormosińskiego okazania pomocy okrążonym — dowództwo 6 armii niemieckiej starało się stworzyć wewnątrz pierścienia grupę uderzeniową, przeznaczoną do natarcia naprzeciw zgrupowaniom niemieckim, które uderzały z zewnątrz. Taka grupa w składzie dwóch—trzech dywizyj z włączeniem do niej wszystkich jednostek pancernych została utworzona w rejonie Nowo-Aleksijewskij, Pitomnik. Jednakże na początku stycznia grupa ta rozpadła się. 14 dywizja pancerna pozostała w rejonie Pitomnik, a 24 cofnęła się w rejon Gorodiszcze.

Przygotowanie i planowanie operacji

Po dokonaniu okrążenia wojsk niemieckich pod Stalingradem głównym zadaniem stała się jak najszybsza likwidacja okrążonego zgrupowania celem:

— uwolnienia znacznej części wojsk radzieckich dla użycia ich na innych kierunkach;

— oswobodzenia stalingradzkiego węzła kolejowego, za pomocą którego można by było nawiązać komunikację z wojskami, działającymi na północnym Kaukazie i w rejonie wielkiego łuku Donu.

Do ogólnego kierowania przygotowaniem i przeprowadzeniem zbliżającej się operacji naczelne dowództwo radzieckie wyznaczyło swego przedstawiciela — gen. płk artylerii Woronowa. Przygotowanie i planowanie operacji w sztabie frontu dońskiego pod bezpośrednim kierownictwem gen. Woronowa rozpoczęło się w drugiej połowie grudnia 1942 r.

Celem przygotowania się do ogólnego natarcia w grudniu 1942 roku przeprowadzono szereg działań pomocniczych dla polepszenia położenia wyjściowego. Jednocześnie z tymi działaniami w okresie przygotowawczym rozwinięto szeroko prace propagandowe wśród wojsk przeciwnika.

Największy wpływ na nastroje otoczonych wojsk wywarło ultimatum dowodzących generałów radzieckich, skierowane 8 stycznia 1943 r. do gen. Paulusa.

Treść tego ultimatum była następująca:

„Do dowódcy 6 armii niemieckiej gen. płk Paulusa lub jego zastępcy oraz do wszystkich oficerów i szeregowych okrążonych wojsk pod Stalingradem.

6 armia niemiecka, jednostki 4 armii pancernej i przydzielone środki wzmocnienia są od 23 listopada 1942 roku całkowicie okrążone.

Oddziały Armii Radzieckiej okrążyły to zgrupowanie zwartym pierścieniem. Wszystkie nadzieje waszych wojsk na pomoc drogą natarcia wojsk niemieckich z południa i południowego zachodu zawiodły. Spieszące na pomoc wojska niemieckie zostały rozbite przez oddziały Armii Radzieckiej, a resztki wycofują się na Rostów.

Niemieckie lotnictwo transportowe, które dostarczało wam głodowych racyj żywnościowych, amunicji i paliwa — w związku ze skutecznymi działaniami Armii Radzieckiej — zmuszone było zmieniać często lotniska i przez to wykonywać z daleka loty do wojsk okrążonych. Dlatego też niemieckie lotnictwo transportowe poniosło poważne straty i jego pomoc okrążonym wojskom staje się nieistotna.

Położenie waszych wojsk jest ciężkie — żołnierzom dają się we znaki choroby, głód i zimno. Surowa zima rosyjska dopiero się zaczyna. Silne mrozy, chłodne wiatry i zamiecie śnieżne jeszcze nadejdą, a wasi żołnierze nie są zaopatrzeni w ciepłą odzież i znajdują się w ciężkich warunkach.

Wy, jako dowódca, i wszyscy oficerowie doskonale rozumiecie, że nie macie żadnych realnych możliwości przerwania pierścienia okrążającego. Wasze położenie jest beznadziejne i dalsze przedłużanie walki nie ma żadnego sensu.

W warunkach wytworzonej dla was sytuacji bez wyjścia — dla zaprzestania dalszego przelewu krwi — przedkładamy wam następujące warunki kapitulacji:

1) Wszystkie okrążone wojska niemieckie zaprzestają walki.

2) Oddanie do dyspozycji władz radzieckich ludzi, broni, materiału i sprzętu w stanie nieuszkodzonym.

Ze swej strony gwarantujemy wszystkim oficerom i szeregowym, którzy zaprzestaną walki — życie i bezpieczeństwo, a po zakończeniu wojny — powrót do Niemiec lub gdzie indziej, dokąd będą sobie życzyli.

Żołnierze poddający się będą odpowiednio traktowani, z zachowaniem stopni, odznaczeń oraz pozostawieniem rzeczy prywatnych i drogocennych. Starsi oficerowie zatrzymują broń białą.

Wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze otrzymają normalne wyżywienie, a ranni i odmrożeni — mają zapewnioną opiekę lekarską.

Odpowiedzi oczekujemy do godz. 10.00 według czasu moskiewskiego 9 stycznia 1943 r. na piśmie przez wyznaczonego przedstawiciela, który ma jechać samochodem osobowym z białą flagą drogą w rejonie Konnyj — st. Kotłubań. Dowódcy radzieccy spotkają waszego przedstawiciela w rejonie „B", 0,5 km na południowy wschód od wzgórza 564 o godz. 10.00 dnia 9 stycznia 1943 r.

Uprzedzamy, że w razie odmowy kapitulacji wojska lądowe i lotnictwo będą prowadziły działania celem likwidacji sił niemieckich, a za ich zniszczenie wy poniesiecie odpowiedzialność".

Ultimatum podpisali generałowie radzieccy Woronow i Rokossowski.

Ogólny plan operacji

(Szkic 10)

27 grudnia 1942 r. przedstawiciel naczelnego dowództwa gen. płk Woronow zakończył opracowanie szczegółowego planu rozbicia stalingradzkiego zgrupowania Niemców. Myśl przewodnia operacji polegała na rozbiciu okrążonych wojsk na części, a następnie likwidacji każdej z nich oddzielnie.

Wychodząc z tej ogólnej idei operacyjnej — główne uderzenie, które miało rozbić okrążoną grupę na dwie części, powinno być przeprowadzone z zachodu na wschód z rejonu Wiertjaczyj, Iłłarionowskij w ogólnym kierunku na Baburkin, Gonczara, Stalingrad.

Wybrany kierunek pozwalał na ześrodkowanie głównego uderzenia przeciwko głównym siłom niemieckim, znajdującym się w rejonie Marinowka, Basargino, Rossoszka w celu rozdzielenia ich i w następstwie zniszczenia częściami. W składzie tego zgrupowania znajdowało się szereg wielkich jednostek, które brały już udział w walkach w wielkim łuku Donu; poniosły one wtedy poważne straty. Z tych właśnie oddziałów w okresie przygotowywania operacji dostało się najwięcej żołnierzy do niewoli (76, 44, 376, 384 dywizje piechoty i 14 dywizja pancerna).

Pozycje obronne Niemców w zachodnim sektorze obrony na odcinku wybranym do głównego uderzenia były przygotowywane w okresie po wycofaniu się z linii Donu; natomiast sektor północny był umacniany w ciągu czterech miesięcy. Oprócz tego odcinek północny był broniony przez najlepsze dywizje niemieckie.

Przy natarciu z zachodu na wschód radzieckie jednostki pancerne miały największą swobodę manewrowania, gdyż liczne jary przecinające teren zajęty przez nieprzyjaciela ciągnęły się ze wschodu na zachód i nie stanowiły przeszkód dla ruchu czołgów.

Operacja rozpadła się na trzy fazy:

— zadaniem wojsk w pierwszej fazie było zniszczenie zachodniej i północno-wschodniej części zgrupowania;
— w drugiej fazie — likwidacja przeciwnika w rejonie Piesczanka (3 km na południe od st. Woropanowo), Stalingrad, Gumrak;

— w trzeciej fazie — ostateczne oczyszczenie całego rejonu z poszczególnych broniących się grup niemieckich.

Dla odcięcia, okrążenia i zniszczenia zachodniego zgrupowania Niemców zostało utworzone silne zgrupowanie radzieckie, które miało uderzyć z rejonu Wiertjaczyj — Iłłarionowskij w ogólnym kierunku na Nowyj-Rogaczyk. Działania tego zgrupowania wspierała artyleria, której nasilenie na tym kierunku dochodziło do 165 dział i moździerzy na jeden kilometr frontu. Należy zaznaczyć, że w okresie natarcia na niektórych ważnych odcinkach ilość dział dochodziła do 300 na jeden kilometr frontu.

Uderzenie pomocnicze naprzeciw uderzenia głównego wykonała grupa wojsk z rejonu Popow, Cybienko, Krawcow w ogólnym kierunku na Basargino i Nowyj-Rogaczyk. Natarcie to wspierało 300 wozów bojowych.

Początek ogólnego natarcia był wyznaczony na 10 stycznia 1942 r. Konieczne przegrupowania sił wewnątrz frontu i armii, jak również skoncentrowanie świeżo przybyłych jednostek, wykonano w okresie od końca grudnia do 9 stycznia 1943 roku.

Przebieg operacji

(Szkic 11)

Rozbicie zachodniego zgrupowania Niemców

O godzinie 8.05 10 stycznia 1943 r. ze wzgórza, gdzie mieścił się punkt obserwacyjny gen. Woronowa, wzbiła się seria rakiet. Jednocześnie przez wszystkie radiostacje dano sygnał „555", a telefonicznie — „Ojczyzna".

Rozpoczęta równocześnie na całym froncie kanonada 2.000 dział, ponad 3.000 moździerzy wstrząsnęła powietrzem i wielka ilość bateryj gwardyjskich oddziałów moździerzy rozpoczęła natarcie artyleryjskie. Nad polem walki pojawiły się eskadry radzieckiego lotnictwa bombowego i szturmowego.

Potężny grzmot dział i huk wybuchających pocisków był ogłuszający. Nie było słychać słów stojących obok ludzi.

Przygotowanie artyleryjskie trwało 55 minut.

O godz. 9.00 czołgi z umieszczonymi na nich desantami, a za czołgami oddziały piechoty, ruszyły do natarcia.

Niemcy ponieśli duże straty od ognia, radziecka piechota i czołgi bez zatrzymywania się przeszły przedni skraj i parły w głąb obrony nieprzyjaciela. Jednak w miarę posuwania się opór niemiecki wzrastał.

Otwierały ogień zamaskowane gniazda ogniowe. Żołnierze radzieccy za pomocą bagnetów, granatów i butelek z płynem zapalającym łamali opór przeciwnika.

W rezultacie pierwszego dnia natarcia nieprzyjaciel stracił:

1.500 zabitych;
1.500 jeńców;
666 dział, dużo moździerzy i karabinów maszynowych.

Zażarte walki trwały do 13 stycznia. Ze szczególną zajadłością bronili Niemcy m. Marinowka, Dmitryjewka, Karpowka. Główna grupa uderzeniowa, nacierająca w kierunku wschodnim, kilkakrotnie była przedmiotem natarcia niemieckiej piechoty i czołgów z rejonu obozu im. Woroszyłowa i m. Dmitryjewka. Gdy jednak skrzydła zgrupowania przeciwnika zostały uchwycone, Niemcy obawiając się okrążenia szybko opuścili wspomniany obóz i miejscowość Karpowka, a resztę swych oddziałów wycofali na wschód.

Pomimo dużego oporu przeciwnika wojska radzieckie wieczorem 13 stycznia wykonały zadanie przewidziane dla pierwszej fazy. Zachodni łuk systemu obronnego Niemców był ścięty.

Na kierunku głównego wysiłku jednostki radzieckie dotarły do rzeki Rossoszka. Resztki rozbitych oddziałów niemieckich wycofały się na wschodni brzeg rzeki, gdzie razem z przybyłymi odwodami na dawnej przejściowej pozycji obronnej Armii Radzieckiej starały się zorganizować obronę.

Na kierunku pomocniczego natarcia udało się oddziałom radzieckim przełamać również obronę niemiecką na odcinku Jełchi, Rakotino i posunąć się na północ o 5—6 km. Ze szczególną zaciętością bronili Niemcy miejscowości: Cybienko, Krawcow i Rakotino.

Garnizon Cybienko otoczono i, po odmowie poddania się, całkowicie zniszczono. Grupy piechoty niemieckiej, wzmocnione czołgami, kilkakrotnie przechodziły tutaj do przeciwnatarcia.

Od salwy moździerzy gwardyjskich na wzgórzu 111,6 (dwa km na północny wschód od m. Cybienko) podczas próby uderzenia na nacierające oddziały radzieckie zginęła ilość Niemców równa mniej więcej siłom batalionu. Wzgórze to było dosłownie usiane trupami żołnierzy niemieckich.

Przełamanie obrony na tym odcinku frontu zagrażało bezpośrednio tyłom całego zgrupowania niemieckiego na wschodnim brzegu rzeki Rossoszka.

Grupa uderzeniowa 62 armii oczyściła z nieprzyjaciela kilka bloków w rejonie fabryki „Krasnyj Oktiabr".

Przy końcu 13 stycznia straty nieprzyjaciela dochodziły do 30.000 ludzi. Na polu walki przy pobieżnym rachunku naliczono:

— 127 zniszczonych dział;
— około 400 karabinów maszynowych;
— ponad 80 czołgów.

Liczba jeńców wzrosła do 3.500 ludzi.

Wzięto bogatą zdobycz:

— 500 dział;
— 1.250 karabinów maszynowych;
— 324 moździerze;
— 104 czołgi;
— 3.600 samochodów;
— składy amunicji i sprzętu wojennego.

Walki na linii rzeki Rossoszka i wyjście wojsk radzieckich na bliskie przedpole Stalingradu

Jednostki frontu dońskiego, przygotowując się w ciągu 13 i 14 stycznia do kontynuowania natarcia ogólnego, prowadziły na niektórych kierunkach działania zaczepne.

W rezultacie tych fragmentarycznych walk nacierające z południa i zachodu jednostki radzieckie opanowały silnie umocnione niemieckie węzły obronne: Rakotino, Sklarow, Bieresławskij, Piesczanyj Karier, Staryj Rogaczyk, Sinieokowskij, Żyrnoklejewka. U schyłku dnia 14 stycznia oddziały radzieckie oczyściły ostatecznie z Niemców cały wschodni brzeg rzeki Czerwlenaja i zajęły dogodne pozycje do dalszego natarcia.

W ten sposób w rezultacie pomyślnych działań zaczepnych Niemcy zostali wyrzuceni z zajmowanych i przygotowanych stanowisk. Tym samym system ich ognia został mocno osłabiony. Poza tym Niemcy musieli opuścić ogrzewane schrony, ziemianki i urządzone punkty umocnione. Na odcinku Jełchi, Nowo-Aleksiejewskij nieprzyjaciel został wyparty w otwarty step przy mrozie dochodzącym do 28 stopni i pozbawiony wody do picia.

Rano 15 stycznia po krótkim przygotowaniu artyleryjskim wojska frontu wznowiły ogólne natarcie. W połowie dnia obrona niemiecka na dawnej pozycji Armii Radzieckiej została przełamana na odcinku Jełchi, Zapadnowka.

Oddziały niemieckie, broniące tej pozycji podczas walk w dniu 15 stycznia, poniosły ciężkie straty — do 6.000 zabitych i rannych. Dowodzenie tymi oddziałami stało się niemożliwe. Wbrew woli dowództwa zaczęły one szybko wycofywać się ku Stalingradowi. Tylko na niektórych kierunkach przez wykorzystanie wcześniej przygotowanych punktów oporu i rozrzuconych na polach grup rozbitych czołgów niemieckie straże tylne usiłowały powstrzymać nacisk wojsk radzieckich. Wycofujące się oddziały były już w dużym stopniu zdemoralizowane. W ciągu jednego tylko dnia wzięto 1.200 jeńców, 200 dział i około 3.000 samochodów.

Ścigając wycofującego się nieprzyjaciela oddziały radzieckie u schyłku dnia posunęły się na poszczególnych kierunkach o 8—12 km. Specjalnie trzeba podkreślić skuteczne działanie wojsk nacierających z rejonu Popow, Cybienko. Grupa ta rozbiła niemieckie oddziały w rejonie Basargino i z własnej inicjatywy posuwała się na wschód.

Pościg za odchodzącym nieprzyjacielem trwał przez cały dzień 16 stycznia. Przy końcu dnia wojska tej grupy posunęły się jeszcze o 8—10 km i wzięły ponad 4.000 jeńców, 500 dział, 370 karabinów maszynowych, 180 czołgów, 11.000 samochodów oraz lotnisko nieprzyjacielskie (w rejonie na południe od Bol. Rossoszka) z 250 samolotami. Szybko wycofujący się na wschód Niemcy zostawili szpitale pełne rannych i odmrożonych.

Zaalarmowane katastrofalnym odwrotem swych wojsk dowództwo niemieckie ściągnęło z odcinka stalingradzkiego wszelkie możliwe odwody, włączając do nich różne formacje tyłowe, a także zaczęło organizować nowe oddziały z wycofujących się żołnierzy dla obrony dawnego wewnętrznego pierścienia stalingradzkiego.

W końcu dnia 17 stycznia wojska radzieckie wyszły na linię Piesczanka, Gonczara, Bol. Rossoszka, Borodkin i napotkały tutaj na zorganizowany opór przeciwnika usiłującego zająć pierścień wewnętrzny.

Rozczłonkowanie i zniszczenie okrążonych armij niemieckich

W okresie od 18 do 21 stycznia wojska radzieckie, które podeszły bezpośrednio do pierścienia wewnętrznego, podciągały artylerię i przygotowywały przełamanie nowej niemieckiej pozycji obronnej.

U schyłku dnia 21 stycznia oddziały radzieckie opanowały chutor Gonczara i miejscowości: Borodkin i Kuzmiczy.

W tej fazie operacji dowództwo frontu wyznaczyło wojskom zadanie rozcięcia i ostatecznego zniszczenia przypartego bezpośrednio do miasta i do Wołgi zgrupowania nieprzyjaciela.

Rano 22 stycznia wznowiono natarcie na całym froncie. Przeciwnik trzymał się uporczywie w umocnieniach pierścienia wewnętrznego usiłując zatrzymać natarcie. Jednak, przy wsparciu silnego ognia artyleryjskiego, front obronny został przełamany, w rezultacie czego zajęto umocnioną miejscowość i stację Woropanowo. Na skutek poniesionych strat Niemcy zmuszeni byli wycofać się ze stalingradzkiego pierścienia wewnętrznego do samego miasta.

Wieczorem 24 stycznia ścigające Niemców oddziały radzieckie podeszły już do południowo-zachodnich i zachodnich krańców Stalingradu. Od rana 25 stycznia rozpoczęły się zacięte walki uliczne.

W tym czasie wojska niemieckie na skutek otrzymanych ciosów były już w znacznej mierze zdemoralizowane. Nawet przedstawiciele wyższego dowództwa zrozumieli już bezcelowość dalszego oporu.

W nocy 25 stycznia gen. Pfeffer, dowódca 4 korpusu piechoty, rozkazał: „Każdy dowódca pułku i dywizji powinien sam pobierać konieczne decyzje w zależności od położenia — do oddania się do niewoli włącznie".

U schyłku dnia 26 stycznia część miasta na południe od rzeki Caryca została oswobodzona. Po ostatecznym złamaniu oporu Niemców na północny zachód od Stalingradu oddziały radzieckie wyszły w rejon Mamajew Kurhan i połączyły się tam z nacierającą im naprzeciw grupą uderzeniową 62 armii.

Główne zgrupowanie niemieckie zostało rozcięte na dwie części:

— południową — w rejonie środkowej części miasta i

— północną — w rejonie fabryki „Barikady" i st. traktorów.

Lewoskrzydłowe jednostki radzieckie wyszły na linię Krasnyj Oktiabr, Wiszniewaja, rzeka Mokraja Mieczetka.

Po przełamaniu pozycji na wewnętrznym pierścieniu stalingradzkim opór wojsk niemieckich załamał się szybko. Rozkazy dowódcy 6 armii o wytrwaniu nie wywierały już na oddziały żadnego wpływu. Nadzieja na oswobodzenie i na obiecywaną przez dowództwo niemieckie pomoc — zawiodła. Zaczęto poddawać się do niewoli całymi oddziałami z inicjatywy dowódców tychże oddziałów.

Już 25 stycznia kapitulowały: 20 rumuńska i 297 niemiecka dywizja piechoty, 26 stycznia zaś — armijny pułk łączności.

W trakcie dalszych walk w środkowej części miasta: 27 stycznia poddały się 44 niemiecka dywizja piechoty i 1 rumuńska dywizja kawalerii, 29 stycznia — 376 niemiecka dywizja piechoty. Oprócz tego w ciągu walk zostały rozbite 100 i 371 dywizje piechoty.

W ciągu dwóch tylko dni 28—29 stycznia poddało się ponad 12.000 szeregowych i oficerów.

31 stycznia złamano ostatecznie opór południowego zgrupowania. Rano 31 stycznia został wzięty do niewoli wraz ze sztabem generał-feldmarszałek von Paulus — dowódca 6 armii, a o godz. 13.00 poddało się całe zgrupowanie południowe, w skład którego wchodziły oddziały następujących dywizji:

113, 44, 295 i 71 dywizji piechoty;

14 dywizji pancernej i

29 dywizji zmotoryzowanej wraz z dowódcą zgrupowania gen. mjr Roske.

W wyniku skoncentrowanego ognia artyleryjskiego i moździerzy jednostek Armii Radzieckiej wykonanego 1 lutego — na drugi dzień poddało się zgrupowanie północne w składzie:

389, 94, 76, 305 i 79 dywizji piechoty;

części oddziałów 113 dywizji piechoty;

16 i 24 dywizji pancernej i 60 dywizji zmotoryzowanej — ogółem 40.000 ludzi.

Bitwa pod Stalingradem zakończyła się 2 lutego 1943 roku.

Marszałek artylerii Woronow i dowódca frontu dońskiego — gen. płk Rokossowski zameldowali marszałkowi Stalinowi:

„Wykonując Wasz rozkaz — wojska frontu dońskiego o godz. 16.00 2 lutego 1943 roku zakończyły rozbicie i likwidowanie nieprzyjacielskiego zgrupowania pod Stalingradem.

Całkowicie zniszczono i częściowo wzięto do niewoli:

— korpusy piechoty: 8, 11, 51, 4;

— korpusy pancerne: 14, 48,

w ogólnym składzie dwudziestu dwu dywizyj, a to:

— 44, 71, 76, 79, 94, 100 lekkiej, 113, 376, 295, 297, 305, 371, 384, 389 — dywizyj piechoty;

— 3, 29 i 60 dywizji zmotoryzowanej;

— 14, 16 i 24 dywizji pancernej;

— 1 rumuńskiej dywizji kawalerii;

— 20 rumuńskiej dywizji piechoty.

Oprócz tego zlikwidowano wiele oddziałów wzmocnienia. Wzięto ponad 91.000 jeńców, w tej liczbie więcej niż 2.500 oficerów i 24 generałów, z czego:

— jeden generał feldmarszałek;
— dwóch generałów pułkowników;
— reszta gen. lejtnanci i gen. majorowie.

W związku z całkowitą likwidacją okrążonych wojsk nieprzyjaciela — działania bojowe w Stalingradzie i w rejonie Stalingradu zostały zakończone".

W okresie walk od 10 stycznia do 2 lutego 1943 roku wojska radzieckie zdobyły:

— 750 samolotów;
— 1.500 czołgów;
— 6.700 dział;
— 1.462 moździerze;
— 8.135 karabinów maszynowych;
— 90.000 kb.;
— 61.102 samochody;
— 7.369 motocykli;
— 480 traktorów;
— 320 radiostacyj;
— 3 pociągi pancerne;
— 56 parowozów;
— 1.125 wagonów ;
— 125 składów z amunicją i uzbrojeniem oraz dużą ilość różnego sprzętu wojennego.

W tym samym dniu marszałek Stalin wydał rozkaz do wojsk frontu dońskiego:

„Do przedstawiciela naczelnego dowództwa
marszałka artylerii WORONOWA i
do dowódcy wojsk frontu dońskiego
gen. płk ROKOSSOWSKIEGO

W związku z pomyślnym zakończeniem likwidacji okrążonych pod Stalingradem wojsk nieprzyjacielskich winszuję Wam i wojskom frontu dońskiego osiągniętych sukcesów.

Dziękuję wszystkim szeregowym, dowódcom i oficerom politycznym frontu dońskiego za wspaniałe działania bojowe.

Naczelny Dowódca
Radzieckich Sił Zbrojnych J. Stalin.

Moskwa, Kreml — 2 lutego 1943 roku".

* * *

Końcowy etap bitwy pod Stalingradem stał się znakomitym, niespotykanym w historii przykładem pełnego i całkowitego zniszczenia okrążonego, silnego zgrupowania nieprzyjaciela, wyposażonego w dużą ilość środków nowoczesnej techniki wojennej.

Doświadczenia z walk ostatniego etapu wskazują, że likwidacja tak silnego zgrupowania, które pomimo okrążenia zachowało jednakże swoją więź organizacyjną i zdolność bojową wymaga specjalnego, dokładnego przygotowania operacji.

Walka z takim zgrupowaniem w nowoczesnych warunkach komplikuje się wskutek istnienia możliwości zaopatrywania we wszystko, co jest potrzebne do walki, za pomocą lotnictwa transportowego. Zdarza się to szczególnie wtedy, gdy zajmowany przez okrążone oddziały obszar pozwala na budowę lotnisk i lądowanie samolotów transportowych. Koniecznym warunkiem dla pomyślnej likwidacji podobnego zgrupowania jest ciągła walka z lotnictwem nieprzyjaciela w powietrzu i niedopuszczanie samolotów transportowych do lądowania na otoczonym obszarze.

W okresie przygotowania operacji, jak również w czasie przerw mogących wyniknąć w toku operacji, przeciwnik powinien być stale pod działaniem wszystkich rodzajów ognia, a szczególnie artylerii i lotnictwa; równolegle na całym froncie należy niepokoić go działaniami chociażby małych oddziałów rozpoznawczych.

Celem tych działań jest uniemożliwienie przeciwnikowi odpoczynku i dokonania przegrupowań oraz zmuszenie go do zużywania amunicji, której posiada coraz mniejsze ilości.

Należy stwierdzić, że wojsko znajdujące się w okrążeniu, daleko bardziej niż w jakichkolwiek innych warunkach sytuacji bojowej, podatne jest na wszelkiego rodzaju oddziaływania psychologiczne. Dlatego też konieczna jest systematyczna praca w celu wywołania rozkładu w oddziałach nieprzyjaciela. Powinny być do tego szeroko wykorzystane konkretne fakty sytuacji politycznej i wojskowej oraz warunki, w jakich znajdują się okrążone jednostki.

Podstawową zasadą walki z okrążonym silnym zgrupowaniem przeciwnika jest rozbicie go szeregiem uderzeń na oddzielne, izolowane grupy i następnie niszczenie każdej z nich.

ZAKOŃCZENIE

Bitwa stalingradzka — zakończona zupełnym rozbiciem i wzięciem do niewoli 6 armii i 4 armii pancernej — jest ukoronowaniem strategii stalinowskiej.

W trakcie tej bitwy przejawił się w całej pełni geniusz dowódczy Generalissimusa Stalina, który przewidział zamiary dowództwa niemieckiego, określił kierunek głównego uderzenia nieprzyjaciela i teren rozstrzygających walk.

Dar przewidywania naczelnego dowódcy Generalissimusa Stalina przejawił się w tym, że jeszcze na początku bitwy, oceniając awanturniczy charakter natarcia niemieckiego, przewidział nieuchronny jego kryzys i załamanie się.

Stawiając przed wojskami radzieckimi zadanie powstrzymania nacisku nieprzyjaciela i utrzymania Stalingradu, naczelny dowódca

od samego początku realizował plan, którego wykładnikiem był zamiar rozbicia i zniszczenia zgrupowania nieprzyjacielskiego zdążającego do Wołgi.

Pierwszy etap bitwy pod Stalingradem charakteryzuje mistrzowskie przeprowadzenie szeregu operacyj obronnych, mających na celu wiązanie sił przeciwnika i zadawanie mu maksymalnych strat. Operacje te były wykonane w warunkach, gdy ogólna sytuacja na południowym kierunku — wskutek braku drugiego frontu Europy — układała się dla Armii Radzieckiej niekorzystnie. Niemcy posiadali przewagę w ludziach, w środkach technicznych, a zwłaszcza w lotnictwie.

Myśl strategiczna dowództwa Armii Radzieckiej w tym czasie opierała się na jednej z najważniejszych zasad stalinowskich, streszczającej się w tym, że taktyczne niepowodzenia w danej sytuacji pozwalają „zapewnić w przyszłości strategiczne plusy... wygrać na czasie i zebrać siły do nowych rozstrzygających bitew".

Wyrazem tej strategii podczas pierwszego etapu było umiejętne i celowe kombinowanie działań zaczepnych i obronnych, a w szczególności organizacja współdziałania między wojskami frontów dońskiego i stalingradzkiego podczas walki o Stalingrad oraz wyjątkowa celowość, twardość i uporczywość dotycząca tworzenia i użycia odwodów strategicznych. Nie zważając na wytworzone, niekiedy bardzo ciężkie sytuacje i na szereg niepowodzeń taktycznych, zasadnicze odwody strategiczne nie były rozproszkowane, lecz zachowane aż do chwili decydującej — przejścia do ogólnego natarcia.

Genialność stalinowskiej strategii z wyjątkową siłą przejawiła się w określeniu istoty decydujących zdarzeń i momentu przełomowego w bitwie, jak również w wyborze kierunków zapewniających najszybsze i całkowite rozbicie Niemców.

Moment przejścia do ofensywy wybrano wyjątkowo trafnie. Natarcie niemieckie znalazło się w impasie, a jego siła wyraźnie malała. Osłabła również zdolność bojowa oddziałów. Dowództwo niemieckie liczyło, że nastąpi okres, w którym warunki klimatyczne i meteorologiczne uniemożliwią prowadzenie działań zaczepnych na większą skalę. Z tego względu Niemcy nie przedsięwzięli żadnych realnych środków dla polepszenia niedogodnego położenia z punktu widzenia obrony swego frontu, rozciągniętego łukiem między Donem i Wołgą. Kierunki głównych uderzeń Armii Radzieckiej były wybrane na najsłabsze miejsca obrony i wyprowadzały najkrótszą drogą na tyły i komunikację nieprzyjaciela.

Według słów Generalissimusa Stalina „plan strategiczny — to plan organizacji rozstrzygającego uderzenia w tym kierunku, na którym uderzenie może nam dać najprędzej najlepszy wynik".

Ten styl dowodzenia wyraził się w pełnej mierze także i w formach organizacji ubezpieczenia operacyjnego natarcia. Prawidłowe określenie rejonów wyjściowych możliwych przeciwnatarć przeciwnika, przedsięwzięcie we właściwym czasie środków zapobiegawczych, przechodzenie od jednej metody ubezpieczenia operacyjnego

do drugiej w różnych fazach operacji — zapewniły Armii Radzieckiej powodzenie i uniemożliwiły przeciwdziałania niemieckie.

Ostatnia końcowa faza bitwy pod Stalingradem przejdzie do historii jako wspaniała karta wielkiej wojny narodowej. Historia nie zna drugiego takiego wypadku, aby armie okrążone zostały całkowicie zlikwidowane i aby ani jeden żołnierz nie wyszedł z pierścienia okrążającego, a całe wyposażenie materiałowe — broń i środki techniczne — dostały się jako zdobycz w ręce zwycięzcy.

Charakterystyczną cechą pomyślnej operacji Armii Radzieckiej zmierzającej do okrążenia i likwidacji zgrupowania niemieckiego jest fakt, że okrążenie to zostało wykonane przez Armię Radziecką nieoczekiwanie dla Niemców, po przejściu z obrony do natarcia.

Bitwa pod Stalingradem zakończyła się tak wielkim zwycięstwem dzięki temu, że w czasie wojny wojska radzieckie zdobyły doświadczenie na nowoczesnym polu walki, biły się mężnie i z dużą umiejętnością. Bitwa ta wykazała świetne przygotowanie dowódców wszystkich szczebli, sztabów oraz dobre wyszkolenie bojowe i wytrwałość wojsk radzieckich.

Ogół dowódców radzieckich stał się mistrzami w prowadzeniu wojsk; potrafili oni umiejętnie wykorzystać doświadczenia wojny. Dowódcy ci zarzucili przestarzałą taktykę, która sprowadzała wszystkie działania zaczepne do uderzeń czołowych krępujących manewr. Ograniczała ona bowiem głębokość uderzenia i doprowadzała nie do zniszczenia, lecz do spychania nieprzyjaciela.

Jak wykazało doświadczenie tej bitwy, manewr daje znacznie większy skutek dlatego, że gwałtowne uderzenie na skrzydła i tyły przeciwnika, śmiałe przenikanie przez nieprzyjacielskie ugrupowanie obronne — szybko doprowadzają do załamania się całego systemu obrony.

Pokonanie niemieckich wojsk wykazało poglądowo słabe strony doktryny niemieckiej i braki organizacyjne wojska.

Podejmując marsz na Stalingrad, aby stąd uderzyć na Moskwę, dowództwo niemieckie wychodziło z zupełnie fałszywej oceny ogólnego stosunku sił. Postawiło ono sobie cel strategiczny, dla osiągnięcia którego nie dysponowało odpowiednimi siłami i środkami, a przy tym nie brało pod uwagę możliwości czynnych i zakrojonych na wielką skalę przeciwdziałań wojsk radzieckich.

Wychodząc z fałszywych przesłanek i nie doceniając powstałych w toku bitwy zmian w położeniu i w stosunku sił, dowództwo niemieckie starało się za wszelką cenę osiągnąć powodzenie taktyczne. Jednakże sukcesy taktyczne nie mogą być samymi w sobie. Taktykę należy bezwzględnie dostosować do zadań i możliwości strategicznych. Zaniedbanie tej zasady doprowadziło armię niemiecką do katastrofy w skali strategicznej.

W ciągu dwu i pół-miesięcznej operacji zaczepnej Armii Radzieckiej Niemcy utracili wszystko, co zdobyli za cenę wielkich ofiar i wy-

siłków w czasie poprzednich pięciu miesięcy, a zatem — przegrali całą kampanię 1942 roku.

Bitwa pod Stalingradem stanowiła punkt przełomowy w wojnie radziecko-niemieckiej. Od tej chwili aż do końca wojny inicjatywa strategiczna przeszła na stałe w ręce Związku Radzieckiego.

Klęska niemiecka pod Stalingradem przekreśliła plany strategiczne dowództwa niemieckiego i ukazała przed oczyma Niemców widmo nieuchronnej katastrofy, która była już tylko kwestią czasu.

Wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Stalingradem wejdzie do historii wojen jako największy pod względem swej siły przejaw stalinowskiego geniuszu dowódczego i jako największe osiągnięcie współczesnej sztuki wojennej.

Mądrość i przezorność naczelnego dowódcy, odwaga i męstwo żołnierzy radzieckich — zapewniły powodzenie w tej gigantycznej bitwie.

Czyny bohaterów bitwy stalingradzkiej są wzorem dla każdego żołnierza i pozostaną jako żywy przykład poświęcenia i służby Ojczyźnie.

BITWA OBRONNA POD KURSKIEM
(lipiec 1943 r.)

WSTĘP

Operacje obronne frontu centralnego i woroneskiego przeprowadzone w lipcu 1943 r. na kierunku orłowsko-kurskim i biełgorodzko-kurskim stanowią typowy przykład obrony stałej, wykonanej wzorowo przez wojska radzieckie w ich walce z przeciwnikiem wyposażonym w najbardziej nowoczesne środki bojowe.

Operacje te zakończyły się rozbiciem orłowskiego i biełgorodzko-charkowskiego zgrupowania armii niemieckiej oraz stały się punktem zwrotnym w przejściu Armii Radzieckiej do generalnej ofensywy.

W rejonie Orioł, Kursk i Charków dowództwo niemieckie próbowało po raz ostatni uchwycić w swoje ręce utraconą inicjatywę strategiczną oraz zrewanżować się za klęskę stalingradzką. Próba ta przyniosła Niemcom jedynie olbrzymie ofiary i zakończyła się zdecydowanym niepowodzeniem, które zmusiło ich do stosowania od tej pory obrony strategicznej na całym froncie.

W operacjach obronnych w lipcu 1943 r. armie frontu centralnego i woroneskiego zastosowały wiele nowych, oryginalnych metod saperskiego przygotowania obrony, ugrupowania bojowego wojsk oraz prowadzenia walki obronnej.

OGÓLNE POŁOŻENIE WOJSKOWO-POLITYCZNE I STRATEGICZNE NA FRONCIE RADZIECKO-NIEMIECKIM W LECIE 1943 R.

(Szkic 1)

Zimą 1942—43 r. i wiosną 1943 r. Armia Radziecka wykonała szereg potężnych uderzeń pod Stalingradem, nad środkowym Donem, pod Wielkimi Łukami, Rżewem i Wiaźmą. W wyniku tych uderzeń armia niemiecka została zmuszona do opuszczenia całego obszaru za-

jętego podczas ofensywy letniej 1942 r. Rezultatem tych działań było coraz skuteczniejsze przejmowanie inicjatywy strategicznej przez dowództwo radzieckie.

W chwili zakończenia przez wojska radzieckie operacji wiosennych front przebiegał w rejonie wybrzuszenia kurskiego wzdłuż linii Czernyszyno — Mceńsk — Małoarchangielsk, na południe od m. Dmitrowsk-Orłowski, na wschód od Siewsk — Rylsk — Sumy — Biełgorod, na zachód od m. Wołczańsk i dalej na południe wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Północny Doniec.

Posiadanie przez wojska radzieckie wybrzuszenia kurskiego, wciskającego się głęboko w ugrupowanie przeciwnika, dawało dogodne warunki dla wykonania silnych uderzeń na skrzydła i tyły głównych zgrupowań niemieckich, skoncentrowanych w rejonie Orioł, Biełgorod i Charków — a w dalszym następstwie dla rozwinięcia tych uderzeń w generalną ofensywę, pozwalającą na całkowite oczyszczenie z nieprzyjaciela Ukrainy i Białorusi.

Niemcy charakteryzowali wybrzuszenie kurskie jako „gotowy obszar wyjściowy dla wojsk radzieckich, stanowiący wrota do wtargnięcia na Ukrainę". Jednocześnie jednak dwa łuki, tworzące zakończenie linii frontu w rejonie Orioł i Biełgorod — Charków, stanowiły dla Niemców łatwe podstawy wyjściowe do uderzenia na skrzydła wojsk radzieckich znajdujących się w wybrzuszeniu kurskim. Łuki te odegrały wyjątkową rolę w planach dowództwa niemieckiego, które wiązało z nimi ostatnią nadzieję na przeprowadzenie nowej, udanej i decydującej operacji zaczepnej, pozwalającej na wznowienie marszu w kierunku Moskwy.

Z uwagi na bardzo trudne położenie Niemców pod względem polityczno-wojskowym w następstwie klęski stalingradzkiej i przegranej bitwy pod Rostowem oraz na innych odcinkach frontu — dowództwo niemieckie celem podtrzymania zachwianego prestiżu zaczęło szukać możliwości efektownego zwycięstwa.

W tym celu dowództwo niemieckie starało się za każdą cenę wykorzystać posiadaną jeszcze zdolność zaczepnego działania swych armij do przeprowadzenia operacji zaczepnej na wielką skalę, zahamować w ten sposób proces rozkładu bloku faszystowskiego, zastraszyć przeciwników i wszystkimi siłami dążyć do przeszkodzenia utworzeniu drugiego frontu na zachodzie. W tych więc warunkach rozpoczęli Niemcy wytężone przygotowania do nowej operacji zaczepnej. Armia niemiecka w tym okresie nie była już zdolna do wykonania kilku operacji jednocześnie, jednakże na jednym kierunku operacyjnym mogła przygotować nawet poważne uderzenie.

Celem zaplanowanej przez Niemców operacji w 1943 r. miała być likwidacja wybrzuszenia kurskiego i rozbicie znajdujących się w rejonie Kurska wojsk radzieckich. Dowództwo niemieckie liczyło bowiem na to, że likwidacja tego wybrzuszenia stworzy dogodne warunki dla dalszego rozwoju natarcia w kierunku na Moskwę. Naczelne dowództwo radzieckie zorientowało się jednak we właściwym

czasie w zamiarach przeciwnika i przeciwstawiło planowi niemieckiemu swoją koncepcję polegającą na:

a) rozbiciu głównych zgrupowań niemieckich, znajdujących się w rejonie Orioł i Biełgorod celem uniemożliwienia na przyszłość wszelkich prób ofensywnych w głąb ZSRR,
b) rozwinięciu następnie operacyj zaczepnych w celu oczyszczenia z przeciwnika Ukrainy i Białorusi.

Plan ten postanowiono zrealizować przez kombinowane działania obronne i zaczepne frontów i armii, a mianowicie:

1) W wypadku przejścia Niemców do natarcia wojska zgrupowane w wybrzuszeniu kurskim miały w uporczywej obronie związać, wykrwawić i zatrzymać wroga;
2) W wypadku przejścia niemieckiego zgrupowania orłowskiego do natarcia na Kursk — wojska frontu zachodniego i briańskiego, zajmujące północną i środkową część łuku, miały uderzyć z północy i wschodu w ogólnym kierunku na Orioł oraz wyjść na tyły tego zgrupowania, aby je ostatecznie zlikwidować;
3) Likwidacja niemieckiego zgrupowania biełgorodzko - charkowskiego miała nastąpić później. Miały ją wykonać wojska frontu woroneskiego, zajmujące południową część wybrzuszenia kurskiego, oraz część wojsk frontu południowo-zachodniego broniących się na Północnym Dońcu. Operacja ta miała być wykonana szeregiem silnych uderzeń z rejonu Biełgorodu i na zachód od tej miejscowości w ogólnym kierunku na południowy zachód oraz z rejonu północno-wschodniego Pieczeniegi w ogólnym kierunku na zachód.

Przygotowując ofensywę na Kursk dowództwo niemieckie liczyło się z możliwością uderzenia wojsk radzieckich na jego skrzydła i tyły; zmusiło to Niemców do odciągnięcia pewnej ilości swych sił dla osłony kierunków zagrożonych. W ten sposób dowództwo niemieckie od początku tej operacji nie posiadało swobody działania.

PLAN I UGRUPOWANIE WOJSK NIEMIECKICH

Przygotowanie do ofensywy na Kursk rozpoczęli Niemcy w marcu 1943 r. przerzucając do rejonu Orioł 9 armię, a do rejonu Biełgorodu 4 armię pancerną oraz znaczne odwody uzyskane z mobilizacji totalnej. Ponadto w rejonach tych skoncentrowali Niemcy główne siły lotnicze.

Naprzeciw wybrzuszenia kurskiego, od m. Małoarchangielsk do m. Wołczańsk, Niemcy rozwinęli do początku lata trzy armie: 9, 2 i 4 panc — 6.763 dział i 3.200 moździerzy. Zgrupowanie to wsparte było 4 flotą powietrzną w składzie 1, 4 i 8 korpusu lotniczego — liczących ogółem 1.850 samolotów, w tej liczbie 1.000 bombowców.

9 armia, zajmująca front Bogoduchow — Siewsk, czyli północną część łuku, przeznaczona była do uderzenia na Kursk od północy.

4 armia pancerna, ugrupowana na froncie Krasnopole — Wołczańsk, czyli na przeciwległym łuku, miała nacierać na Kursk od południa.

2 armia, działając na szerokim froncie (około 200 km) od m. Siewsk do m. Krasnopole, miała wiązać siły wojsk radzieckich.

Na kierunku orłowsko-kurskim dowództwo niemieckie wprowadziło do walki dwadzieścia dywizyj, w tym siedem pancernych, dwie zmotoryzowane i jedenaście dywizyj piechoty.

Główne siły przeznaczone do uderzenia na Kursk z północy skoncentrowano na odcinku Głazunowka — Tagino, grupując na odcinku 32 km główne siły 9 armii w składzie dwunastu dywizyj, w tej liczbie sześciu pancernych, jednej zmotoryzowanej i pięciu dywizyj piechoty, wchodzących w skład 41 i 47 korpusu pancernego i liczących w swym stanie:

— do 1.500 czołgów, w tym znaczną ilość ciężkich „Tygrysów",
— do 3.000 dział.

Na odcinku tym przypadało na 1 km frontu:

— do 4.500 żołnierzy,
— do 40—50 czołgów,
— do 70—80 dział.

Uderzenie pomocnicze na tym kierunku zostało skierowane na Małoarchangielsk siłami 23 korpusu.

Biełgorodzkie zgrupowanie Niemców (4 armia pancerna) rozwinięte na froncie długości 80 km składało się z 18 dywizyj (dziesięciu pancernych, siedmiu piechoty i jednej zmotoryzowanej) posiadających łącznie około 1.700 czołgów i 2.000 dział.

Główne uderzenie tego zgrupowania — w składzie korpusu pancernego „SS", 48 korpusu pancernego i 52 korpusu — skierowano na Obojań wzdłuż szosy Biełgorod — Kursk, przy czym do działania bezpośredniego na wspomnianej szosie przeznaczono sześć dywizyj pancernych i dwie dywizje piechoty.

Na kierunku głównego uderzenia przypadało na 1 km frontu:

— do 3.000 żołnierzy,
— do 42 czołgów,
— do 50 dział.

Na poszczególnych ważniejszych kierunkach nasycenie czołgami dochodziło nawet do 100 na 1 km frontu.

Uderzenie pomocnicze na tym kierunku zostało skierowane na Biełgorod — Korocza siłami 11 korpusu piechoty i 3 korpusu pancernego.

Fakt znacznej przewagi wojsk pancernych nad piechotą w ugrupowaniach orłowskim i biełgorodzkim oraz koncentracja dużych sił lotniczych pozwoliły wnioskować, że Niemcy liczyli na błyskawiczne przełamanie obrony radzieckiej taranami pancernymi, którym drogę miały oczyścić zmasowane naloty lotnictwa bombowego.

Nie dysponując potrzebnymi ilościami odwodów niezaangażowanych w akcji Niemcy pragnęli uniknąć wiązania się w przewlekłą, a więc bardzo kosztowną dla nich walkę. Zeznania jeńców i treść zdobytych dokumentów bojowych świadczyły o tym, że dowództwo niemieckie liczyło na zamknięcie kleszczy dokoła Kurska i opanowanie tego rejonu w dniu 9 lipca, to znaczy w piątym dniu operacji.

PRZYGOTOWANIA RADZIECKIE DO OBRONY WYBRZUSZENIA KURSKIEGO

(Szkic 2 i 3)

W okresie od kwietnia do lipca 1943 r. wojska frontów centralnego i woroneskiego zorganizowały silnie i głęboko urzutowaną obronę w celu przeciwstawienia się skoncentrowanym uderzeniom czołgów niemieckich.

Obszar wybrzuszenia kurskiego, którego głębokość sięgała powyżej 110 km, przecięty był kilkoma uprzednio przygotowanymi pasami obrony, połączonymi między sobą szeregiem pasów pośrednich i pozycji ryglowych. Wszystkie większe miejscowości zostały zamienione na silne ośrodki oporu i przygotowane do długotrwałej i uporczywej obrony, specjalnie zaś ważne z operacyjnego punktu widzenia miejscowości przygotowano do obrony przez rozbudowę umocnień i wszelkiego rodzaju przeszkód.

Najsilniejszą i najgłębszą obronę zorganizowano na kierunkach przypuszczalnego natarcia, zmuszając nieprzyjaciela do pokonania kilku urzutowanych w głąb pasów obrony.

Na kierunku Orioł — Kursk bronionym przez 13 armię frontu centralnego, na którą uderzyło główne zgrupowanie niemieckie, na obszarze szerokości około 40 km (szkic 2) zorganizowano:

a) główny pas obrony o głębokości 5—6 km, całkowicie do obrony przygotowany,
b) drugi pas obrony, którego przedni skraj oddalony był o 10—12 km od przedniego skraju głównego pasa — również całkowicie przygotowany do obrony,
c) trzeci (tyłowy) pas obrony, oddalony o 12—15 km od przedniego skraju drugiego pasa i przygotowany do obrony w 65 — 70%.

Na dalszej głębokości zorganizowano staraniem dowództwa frontu kilka dodatkowych pasów obrony.

W głównym pasie obrony urządzono ponadto pozycje pośrednie, obsadzone przez odwody dywizyjne, na kierunkach zaś prawdopodobnego natarcia — pozycje ryglowe o ogólnej długości 45 km; na niektórych odcinkach pozycje te stanowiły połączenie pomiędzy głównym i drugim pasem obrony.

Większe miejscowości o znaczeniu operacyjnym, jak: Małoarchangielsk, stacja kolejowa Ponyri i inne, zostały zorganizowane jako silne ośrodki przygotowane do obrony okrężnej.

Pasy obrony posiadały szeroko rozwiniętą sieć rowów ciągłych i łączących. Przedni skraj głównego pasa obrony był całkowicie zabezpieczony ciągłym pasem przeszkód minowych i innych, urzutowanych na głębokości 2—3 km, przy czym gęstość ich wzrastała na najbardziej prawdopodobnych kierunkach natarcia nieprzyjaciela. Do chwili rozpoczęcia natarcia zużyto w pasie 13 armii:

— min przeciwczołgowych — 50.755,
— min przeciw piechocie — 28.805,
— fugasów — 919,
— min działających z opóźnieniem — 46,
— drutu kolczastego — 46 km bież. (w tej liczbie około 11 km sieci elektrycznej),
— ponadto zaminowano 73 mosty.

Gęstość stanowisk ogniowych oraz urządzeń obronnych w głównym pasie obrony 13 armii wynosiła na 1 km frontu:

— artyleryjskich — 19.1,
— moździerzy — 32.4,
— rusznic przeciwpancernych — 24.2,
— karabinów maszynowych — 23.4,
— pojedynczych rowów — 38.6,
— stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych 20.8,
— schronów dla ludzi — 65.0,
— przeszkód przeciwczołgowych — 2.2 km,
— przeszkód przeciw piechocie — 2.9 km,
— rowów ciągłych i łączących — 7.95 km.

Na kierunku biełgorodzko-kurskim (szkic 3), zajmowanym przez 6 armię gwardyjską wchodzącą w skład frontu woroneskiego, która musiała wytrzymać główne uderzenie niemieckie w sile sześciu dywizyj pancernych i trzech dywizyj piechoty, zorganizowano:

a) główny pas obrony o szerokości 64 km, z czego $^2/_3$ przebiegało w terenie niedostępnym dla czołgów; wewnątrz pasa znajdowało się 35 batalionowych rejonów obrony z rozbudowanym w głąb i wszerz systemem rowów ciągłych i łączących;

w pasie tym przypadało przeciętnie na 1 km frontu:

— min przeciwczołgowych — 1.180—1.800,
— min przeciw piechocie — 843,
— przeszkód przeciwczołgowych — 1—1.5 km,
— przeszkód przeciw piechocie — 1.78 km,
— stanowisk broni maszynowej — 30,
— stropów przeciwodłamkowych — 8,
— polowych stanowisk ogniowych — 30,
— stanowisk artyleryjskich — 30,
— stanowisk moździerzy — 23,
— stanowisk artylerii przeciwpancernej 21,
— rowów ciągłych i łączących — 4.5 km;

b) drugi pas obrony, znajdujący się w odległości 10—12 km od przedniego skraju głównego pasa, zajmował front o szerokości około 70 km, z czego połowa przebiegała w terenie niedostępnym dla czołgów; wewnątrz drugiego pasa obrony wykonano około 35 batalionowych rejonów obrony oraz rozbudowano sieć rowów ciągłych i łączących, wszystkie zaś ważniejsze miejscowości przystosowano do obrony okrężnej;
c) trzeci (tyłowy) pas obrony, zajmujący front o szerokości do 40 km i posiadający 24 batalionowe rejony obrony.

Ogół prac saperskich wykonanych przez wojska 6 armii gwardyjskiej obrazują następujące dane:

— min przeciwczołgowych	— 96.000,	
— min przeciw piechocie	— 63.000,	
— min działających z opóźnieniem	— 210,	
— min kombinowanych	— 11.000,	
— rowów i skarp przeciwczołgowych	— 60.000	m bież.,
— zasieków z drutów kolczastych	— 146.050	m bież.,
— zawał	— 9.000	m bież.,
— rowów ciągłych i łączących	— 525.300	m bież.,
— polowych stanowisk ogniowych	— 569,	
— polowych stanowisk wzmocnionych	— 69,	
— wysuwanych stanowisk ogniowych	— 124,	
— stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych	— 1.139,	
— stanowisk artylerii	— 2.089,	
— stanowisk moździerzy	— 1.328,	
— schronów przeciwgazowych	— 194,	
— schronów dla załóg	— 3.097.	

W głębi obrony znajdowały się ponadto dwa tyłowe (frontowe) pasy obrony z pozycjami pośrednimi i ryglowymi. W całości był to jeden system, składający się na ważniejszych kierunkach z 5—6 pasów obrony urzutowanych w głąb do 100 i więcej km oraz stanowiący powiązane ze sobą pozycje obronne i podstawy do rozwinięcia odwodów operacyjnych.

Wszystkie przeszkody stanowiły również na całej głębokości obrony system powiązany taktycznie i operacyjnie.

CHARAKTERYSTYCZNE CECHY ORGANIZACJI I WYKONANIA OBRONY POD KURSKIEM

Ugrupowanie wojsk

Dowództwo radzieckie położyło specjalny nacisk na przystosowanie wybrzuszenia kurskiego do jak najbardziej uporczywej obrony. W tym celu zastosowano system głębokiego urzutowania wojsk. Wyrazem tej zasady było właśnie ugrupowanie 6 armii gwardyjskiej, która przyjęła nie tylko głębokie urzutowanie, ale również zachowała silne odwody, a mianowicie:

— w pierwszym rzucie cztery dywizje piechoty,
— w drugim rzucie trzy dywizje piechoty,
— w odwodzie przeciwpancernym armii dwie brygady przeciwpancerne,
— w odwodzie pancernym armii jedną brygadę czołgów i dwa samodzielne pułki czołgów.

Opierając się na rozpoznaniu ugrupowania nieprzyjaciela przyjęto, że główne uderzenie niemieckie zostanie skierowane na podstawy łuku, co się później okazało przewidywaniem trafnym.

Na przyjęty sposób ugrupowania wojsk w wybrzuszeniu kurskim wpłynął ponadto zamiar dowództwa radzieckiego, planującego przejść w dalszej kolejności do natarcia.

Obrona przeciwpancerna

Zacięta obrona przeciwpancerna Armii Radzieckiej opierała się na systemie uprzednio przygotowanych i nasyconych artylerią, ugrupowanych w głąb punktów, rejonów, ośrodków i horyzontów przeciwpancernych, począwszy od szczebla dywizji wzwyż.

Głębokość obrony przeciwpancernej 13 armii frontu centralnego wynosiła np. 30—35 km. Ze stanu 1.523 dział różnego kalibru, którymi dysponowała armia, 801 dział, tzn. 53%, brało bezpośredni udział w obronie przeciwpancernej (nie licząc całej artylerii dywizyjnej, nastawionej również na walkę z czołgami).

Na wypadek przełamania obrony przez duże nieprzyjacielskie zgrupowania pancerne przygotowano zawczasu stanowiska ogniowe dla prowadzenia ognia na wprost we wszystkich kierunkach.

Celem ułatwienia wykonania szybkiego manewru odwodami przeciwpancernymi wydzielono w dywizjach do dywizjonu, a w armii do pułku artylerii przeciwpancernej — niezależnie od przytoczonej wyżej. Pozostała artyleria działała ze stanowisk zakrytych i była również przygotowana do zwalczania czołgów.

Do momentu rozpoczęcia natarcia przez wojska niemieckie nasycenie artylerią przeciwpancerną 13 armii na 1 km frontu wynosiło:
— na prawym skrzydle (kierunek Małoarchangielsk) — 68.8 luf,
— na środkowym odcinku (wzdłuż linii kolejowej Orioł — Kursk) — 37.2 luf,
— na lewym skrzydle (kierunek Olchowatka-Fatież) — 36.2 luf.

Po wyjaśnieniu w pierwszym dniu walki, że główne uderzenie nieprzyjaciela skierowane jest na styk pomiędzy lewym skrzydłem i lewą granicą armii, nastąpiło szybkie przegrupowanie środków przeciwpancernych, wskutek czego uzyskano na tym kierunku nasycenie 84.3 luf na 1 km frontu.

Średnia gęstość nasycenia artylerią 6 i 7 armii gwardyjskiej wynosiła 22 działa i 36 moździerzy na 1 km frontu.

Biorąc pod uwagę, że pasy obrony tych armii obejmowały w znacznej części teren niedostępny dla czołgów, należy przyjąć, że

praktycznie dysponowały one kilkakrotnie silniejszym nasyceniem artylerii (szczególnie przeciwpancernej), aniżeli to wynikało z teoretycznego rachunku.

Można powiedzieć, że obrona przeciwpancerna na obydwóch kierunkach natarcia Niemców dzięki swej intensywności przyczyniła się w znacznym stopniu do załamania natarcia dużych sił pancernych.

Zastosowanie zapór minowych i szybkich oddziałów zaporowych

Zapory minowe znalazły bardzo szerokie zastosowanie w obronie wybrzuszenia kurskiego. Były one urzutowane w głąb i użyte masowo na najbardziej zagrożonych kierunkach. Przed przednim skrajem obrony tworzyły one nieprzerwane pole min, tak przeciwczołgowych jak i przeciw piechocie.

Szczególnie ważną rolę odgrywały szybkie oddziały zaporowe w składzie plutonu, kompanii, a niekiedy i batalionu minerskiego. Oddziały te stanowiły bądź część pancernych odwodów armii, bądź też działały samodzielnie. Praca oddziałów zaporowych dawała najlepsze rezultaty w wypadkach uprzedniego częściowego zaminowania wybranych linii terenowych.

Szybkie oddziały zaporowe frontu centralnego założyły w trakcie natarcia niemieckiego 35.000 min przeciwczołgowych oraz ponad 4.000 różnych min przeciw piechocie i fugasów. Na zaporach tych zostało uszkodzonych do 400 czołgów i zginęło około 4.000 żołnierzy. Miny zakładano w głębi obrony na kierunkach prawdopodobnego działania czołgów nieprzyjaciela, a często po jego wtargnięciu w głąb obrony, celem uniemożliwienia mu dalszego posuwania się naprzód.

Bardzo wielka rola w urządzaniu zapór przypadła brygadom saperskim; tak np. 1 gwardyjska brygada saperska, przeznaczona do specjalnych zadań, przygotowała na szczególnie ważnym kierunku w czasie 5—9 lipca 1943 r. szereg pól minowych oraz przeszkód elektryzowanych, a ponadto zorganizowała szybkie oddziały zaporowe, które w ciągu 5 dni uszkodziły 115 czołgów. Ogółem brygada ta zniszczyła w tym okresie walki 143 czołgi i 2.500 żołnierzy, z których 600 zginęło na przeszkodach elektryzowanych.

Doświadczenia uzyskane w użyciu szybkich oddziałów zaporowych w czasie 5—12 lipca 1943 r. wykazały, że:

— oddziały te zdolne są zatrzymać czołgi, które wtargnęły w głąb obrony i zadać im poważne straty,
— działania tych oddziałów przyczyniają się do uzyskania przez artylerię i odwody przeciwpancerne dogodnych warunków dla zwalczania czołgów nieprzyjaciela,
— skuteczność ich była największa tam, gdzie zachowano ścisłe współdziałanie z artylerią i czołgami.

Osłona skrzydeł

Przy organizacji obrony zwrócono również baczną uwagę na osłonę skrzydeł. Dzięki ogromnej trwałości i uporczywości obrony liczne próby dowództwa niemieckiego, zmierzające do znalezienia w niej słabszych miejsc, jakimi są często skrzydła i styki, okazały się bezskuteczne.

Zastosowanie płynów zapalających

Płyny zapalające, stosowane przez fugasowe i plecakowe kompanie miotaczy ognia, znalazły szerokie zastosowanie w działaniach obronnych. Wykorzystywano je w działaniach samodzielnych lub do wzmacniania ognia piechoty, do urządzania pól minowych z butelek zapalających, niszczenia nimi czołgów, zapalania magazynów materiałów łatwopalnych; kompanie te dostarczały ponadto płynów zapalających lotnictwu do jego działań bojowych.

Maskowanie

Wykorzystując dotychczasowe doświadczenia poświęcono wiele uwagi sprawie maskowania urządzeń obronnych i tyłowych oraz ugrupowania wojsk. W wyniku prac maskujących uzyskano doskonałe rezultaty, o czym świadczy np. fakt, że na 13 lotnisk zbombardowanych przez Niemców 11 było pozornych, jak również wszystkie trzy zbombardowane rejony zgrupowań czołgów były pozorne; bombardowanie natomiast nie dotknęło wielu dobrze zamaskowanych składów materiałów pędnych, stanowisk dowodzenia itp. Świadczy to o dużej celowości urządzeń maskujących.

Rozpoznanie

Trzymiesięczny okres, poprzedzający właściwe walki o Kursk, poświęcono w całości intensywnej akcji rozpoznania nieprzyjaciela. Wzorowa organizacja rozpoznania pozwoliła dowództwu radzieckiemu ustalać wszelkie zmiany zachodzące w ugrupowaniu wojsk niemieckich, co umożliwiło wykrycie nie tylko przygotowań do działań zaczepnych, ale i zamierzone kierunki głównych uderzeń oraz termin ich rozpoczęcia. Miało to oczywiście ogromny wpływ na odebranie Niemcom tak ważnego atutu, jakim jest element zaskoczenia.

Wyniki rozpoznania wykorzystano jednocześnie dla szkolenia wojsk w przygotowaniu do odparcia nieprzyjaciela, a w szczególności do walki z jego czołgami. Szkoleniem objęto wojska, sztaby oraz dowódców do generałów włącznie.

Ogień zapobiegawczy

W nocy z 4 na 5 lipca 1943 r. wykonano dwukrotnie na kierunku spodziewanego natarcia nieprzyjaciela ogień zapobiegawczy artylerii i wszystkich środków ogniowych piechoty — raz przed okresem nieprzyjacielskiego przygotowania artyleryjskiego i lotniczego do natarcia, drugi raz — z chwilą jego rozpoczęcia.

W 13 armii (front centralny) przeznaczono do tego celu około 1.000 dział i moździerzy z zadaniem obezwładnienia 104 bateryj, 59 punktów obserwacyjnych i do 58 rejonów prawdopodobnych zgrupowań piechoty i czołgów nieprzyjaciela.

Dnia 5 lipca o godzinie 2.20 wykonano dwa pięciominutowe napady ogniowe z dwudziestominutową przerwą, w czasie której prowadzono ogień ciągły. O godzinie 4.25 powtórzono ogień zapobiegawczy w tej samej formie.

W 6 armii gwardyjskiej (front woroneski) użyto do tego celu około 600 dział i moździerzy, a ponadto 55 dział artylerii rakietowej z zadaniem obezwładnienia 17 rejonów prawdopodobnych zgrupowań nieprzyjaciela, 12 szczególnie dokuczliwych bateryj i 17 punktów obserwacyjnych. Pierwszy pięciominutowy napad ogniowy wykonano 4 lipca o godz. 22.30, drugi 5 lipca o godz. 3.00. Rezultatem ognia zapobiegawczego obydwóch armii radzieckich było poważne zdezorganizowanie ostatnich przygotowań niemieckich, zadanie nieprzyjacielowi dużych strat, szczególnie w zgrupowaniach znajdujących się na podstawach wyjściowych.

Akcja ta uzupełniona została bombardowaniem lotniczym zgrupowań czołgów niemieckich.

Wzmocnienie saperskich urządzeń obronnych w toku operacji

W okresie walk obronnych od 5 do 12 lipca zorganizowany został siłami odwodów frontu centralnego tyłowy pas obrony. Prace związane z budową tego pasa zostały wykonane w dniach 9—12 lipca siłami trzech dywizji piechoty, które wykonały w tym czasie pierwszy rów ciągły i rozpoczęły kopanie następnego, a ponadto założyły pola minowe na przestrzeni 18 km, zasieki z drutu kolczastego długości do 15 km i zbudowały około 600 kopuł żelazobetonowych.

PRZEBIEG WALK OBRONNYCH

Kierunek Orioł-Kursk

Zgrupowanie Niemców w obszarze Orioł rozpoczęło natarcie dnia 5 lipca, w godzinach porannych, pod osłoną silnego ognia artylerii i lotnictwa.

W pierwszym rzucie posuwały się „Tygrysy" w grupach po 10—15 i działa pancerne „Ferdynandy"; za nimi drugi rzut składający się z czołgów średnich, wreszcie jako trzeci rzut — piechota zmotoryzowana na opancerzonych wozach bojowych. Piechota posuwała się w ugrupowaniu bojowym czołgów. Tę masę uderzeniową wspierało lotnictwo bombowe, które otwierało jej drogę bombardując obronę kolejno następującymi po sobie falami.

Pierwsze uderzenie niemieckich sił pancernych zostało odparte z wielkimi dla nich stratami. Przed frontem 13 armii Niemcy przechodzili czterokrotnie do natarcia i tyleż razy zmuszeni byli wycofać się na podstawy wyjściowe, aby wreszcie po piątej próbie, ku

schyłkowi dnia włamać się w pozycje radzieckie na głębokość 6—8 km. W dniu 6 lipca, podciągnąwszy w nocy nowe siły, Niemcy wznowili rozpoczęte natarcie, spotykając się z niespodziewanym przeciwuderzeniem wojsk frontu centralnego. O intensywności zaciekłych walk pancernych świadczy ponad 10.000 zabitych Niemców, 110 zniszczonych czołgów i 113 strąconych samolotów.

W ciągu 7 i 8 lipca dowództwo niemieckie ponawiało jeszcze próby przełamania obrony celem otworzenia drogi na Kursk. Szczególnie zacięte walki toczyły się w rejonie miejscowości Ponyri, która zamieniona została w silny ośrodek oporu, zamykający wzdłuż linii kolejowej drogę na Kursk. U schyłku dnia 7 lipca udało się Niemcom wedrzeć do północnego skraju miasta, lecz silne przeciwuderzenie radzieckie zmusiło ich wkrótce do wycofania się z dużymi stratami.

Do wieczora 8 lipca straty niemieckie sięgały już 42.000 ludzi oraz przeszło 800 czołgów i dział pancernych. W ten sposób siła przebojowa niemieckiego taranu uderzeniowego została złamana, przerzucenie zaś sił z sąsiednich odcinków frontu, wobec braku silnych odwodów, na wschód i północ od m. Orioł stwarzało niebezpieczeństwo działań okrążających ze strony wojsk radzieckich. W ostatecznym więc wyniku już w dniu 8 lipca dowództwo niemieckie zmuszone zostało do przerwania dalszego natarcia i przejścia do obrony.

W godzinach rannych dnia 15 lipca wojska prawego skrzydła frontu centralnego przeszły po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym do działań zaczepnych, złamały opór niemiecki i do dnia 17 lipca zdołały odtworzyć sytuację wyjściową.

Kierunek biełgorodzko-kurski

Bitwa obronna na tym kierunku trwała bez przerwy z niesłabnącym natężeniem przez 20 dni, tj. od 4 do 23 lipca.

Celem osiągnięcia szybkiego powodzenia nieprzyjaciel wprowadził do walki już od rana dnia 5 lipca około 1.000 czołgów, z czego 700 na kierunku głównego uderzenia — wzdłuż szosy na Obojań. Kosztem ogromnych strat w ludziach (10.000) i sprzęcie (około 200 czołgów i 180 samochodów) udało się Niemcom w pierwszym dniu operacji włamać się w obronę na głębokości 3—4 km. W ciągu 7 i 8 lipca Niemcy podciągnęli swoje odwody i kontynuowali zaciekłe uderzenia nawiązując szereg walk pancernych. Stopień nasilenia ich i wielkość poniesionych przez nacierającego strat ilustruje zdjęcie lotnicze, wykonane około godziny 13.00 dnia 7 lipca w rejonie Jakowlewo, uwidoczniające 200 palących się czołgów niemieckich.

Dnia 8 i 9 lipca Niemcy ściągnęli główne siły dwóch korpusów pancernych (48 i SS) w rejonie Jakowlewo i uderzyli najkrótszą drogą — to jest przez Obojań na Kursk. Próba ta również nie dała oczekiwanego rezultatu. Ostatecznie, po 5 dniach zaciętych walk, Niemcy wdarli się na tym kierunku na głębokość 30—35 km,

jednakże mężna i uporczywa postawa obrońców nie pozwoliła przeciwnikowi na uzyskanie sukcesu operacyjnego, a tym samym i swobody dalszego działania.

W czasie tych walk wojska radzieckie przechodziły często do przeciwuderzeń na skrzydła i tyły, wiążąc tym znaczne siły nacierającego.

Z końcem dnia 9 lipca Niemcy zmuszeni zostali do przejścia na kierunku Obojań — Kursk do obrony. W dniu tym rozpoczął się kryzys natarcia niemieckiego, będący wynikiem wycofania przez 4 armię pancerną odwodów koniecznych dla wykorzystania osiągniętego powodzenia. Natarcie na kierunku koroczańskim nie dało Niemcom żadnych większych sukcesów, gdyż udało się im opanować jedynie wąski pas w rejonie Malechowo. Mimo to dowództwo niemieckie nie zrezygnowało i po dniu 9 lipca z dalszych prób przełamania się na Kursk — zmieniło jedynie kierunek głównego uderzenia z rejonu m. Obojań na m. Prochorowka, gdzie rozgorzało nowe ognisko walk pancernych. Dnia 11 lipca rozegrała się w tym rejonie bitwa pancerna, w której uczestniczyło z obu stron ponad 1.500 czołgów oraz duża ilość lotnictwa. Nieprzyjaciel straciwszy w ciągu tego dnia przeszło 400 czołgów nie był już zdolny do dalszego natarcia.

W dniach 13—15 lipca Niemcy usiłowali jeszcze rozszerzyć wykonany w okresie natarcia wyłom za pomocą pojedynczych uderzeń, lecz próby te nie dały już żadnych wyników. Z dniem 16 lipca wojska niemieckie przeszły ostatecznie do obrony na całym froncie woroneskim.

Od rana 17 lipca wojska lewego skrzydła frontu woroneskiego przeszły do natarcia i po szeregu następujących po sobie uderzeń, oczyściły do dnia 23 lipca cały rejon zajęty przez nieprzyjaciela w dotychczasowym natarciu.

WNIOSKI

Próba nowego marszu na Moskwę i rewanżu za Stalingrad przyniosła Niemcom następujące straty: zabitych i rannych 70.000, zniszczonych albo uszkodzonych czołgów 2.952, dział pancernych 195, dział polowych 844, samolotów 1.392 i ponad 5.000 samochodów.

Za cenę tak kolosalnych strat udało się przeciwnikowi włamać się przejściowo w głąb obrony radzieckiej:

— na kierunku orłowsko-kurskim do 9 km,

— na kierunku biełgorodzko-kurskim od 15 do 35 km.

Dzięki związaniu i wykrwawieniu wyborowych dywizyj przeciwnika w ciągu walk obronnych pod Kurskiem wojska radzieckie mogły przejść do operacyj zaczepnych w wyjątkowo sprzyjających warunkach.

Doświadczenie walk obronnych frontu centralnego i woroneskiego w lipcu 1943 r. pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

a) Obrona powinna być organizowana przede wszystkim z punktu widzenia walki z czołgami; zasadniczym jej zadaniem jest zatrzymanie czołgów przed przednim skrajem głównego pasa obrony; w wypadku wdarcia się czołgów w głąb obrony należy przeciwstawić im dobrze zorganizowane rejony, ośrodki i horyzonty przeciwpancerne, powiązane z pozycjami ryglowymi i systemem przeszkód, które w sumie winny zapewnić rozczłonkowanie nacierającej masy czołgów i piechoty, ograniczyć możliwość ich manewru i przyczynić się do zadania im maksymalnych strat ogniem i uderzeniami odwodów.

b) Natarcie dużych sił wyposażonych w nowoczesne środki techniczne, w pierwszym zaś rzędzie w czołgi, może być zatrzymane tylko przez zorganizowanie głęboko urzutowanych pozycji obronnych. Muszą one być głębokie tak pod względem saperskiego przygotowania terenu jak i ugrupowania broniących się wojsk (ogólna głębokość wybrzuszenia kurskiego przekraczała 100 km i obejmowała dużą ilość uprzednio przygotowanych i obsadzonych pasów i pozycyj obronnych). Rozbudowę obrony w głąb wykonuje się w celu wyczerpania i zatrzymania nieprzyjaciela, który się włamał, i stworzenia przez to warunków dla przeprowadzenia manewru i likwidacji powstałego wyłomu.

c) Rozbudowa saperska pozycyj obronnych w postaci rowów ciągłych i łączących wykazała w pełni zalety systemu, polegającego w pierwszym rzędzie na stworzeniu dogodnych warunków dla manewru ogniem i siłami żywymi do walki z czołgami na taktycznej głębokości obrony oraz dla należytego zabezpieczenia obsady od ognia środków naziemnych i lotnictwa.

d) Właściwe ugrupowanie broniących się wojsk jest koniecznym warunkiem skuteczności obrony. Rozpraszanie sił i środków wzdłuż frontu doprowadza zwykle do ogólnej słabości obrony na wszystkich kierunkach.

Szczegółowe studiowanie przygotowań przeciwnika, poznanie jego sposobów działania oraz wykrycie terminu zamierzonego natarcia pozwala ześrodkować we właściwym czasie i miejscu siły zdolne do przeciwstawienia się głównemu zgrupowaniu nieprzyjaciela.

e) Podstawowym środkiem do zwalczania nacierających czołgów był ogień na wprost, prowadzony z dział rozmieszczonych wewnątrz ugrupowania piechoty. Do tego celu należy jednak wyznaczać nie tylko działa małych i średnich kalibrów, ale również działa ciężkie, uprzednio wkopane w ziemię i dobrze zamaskowane.

Wzrastająca siła ognia na wprost artylerii nie powinna jednak być przyczyną lekceważenia zmasowanych ześrodkowań ogniowych artylerii ze stanowisk zakrytych. Te rodzaje ognia powinny się uzupełniać tworząc na drodze nacierającego nieprzyjaciela nieprzerwaną zaporę ogniową. Szczególnie duże znaczenie posiada działanie lotnictwa i skoncentrowanego ognia artylerii ze stanowisk zakrytych w okresie poprzedzającym bezpośrednio natarcie czołgów, znajdujących się w rejonach wyjściowych i wyczekiwania.

Miarą skuteczności działania wszelkiego rodzaju artylerii przeciwko czołgom jest fakt, że w omawianej bitwie obronnej ilość czołgów zniszczonych i uszkodzonych przez artylerię stanowiła 61% ogólnej sumy strat w czołgach. Dla uzyskania jak najlepszych rezultatów działania artylerii szczególnie ważna jest prawidłowość jej ugrupowania oraz zdolność do szybkiego manewru ogniem i sprzętem. Na koroczańskim np. kierunku natarcia zgrupowano 10 pułków artylerii dla zatrzymania zgrupowania pancernego, które wtargnęło z południa do m. Prochorowka. Znaczne straty w czołgach zmusiły Niemców do przerwania natarcia.

f) W ugrupowaniu bojowym piechoty rozmieszcza się często prócz dział strzelających na wprost również pojedyncze czołgi, a czasami nawet i ich pododdziały. Czołgi te były wkopane w ziemię i dobrze maskowane, wskutek czego wzmacniały wydatnie system obrony przeciwpancernej. Ten rodzaj użycia czołgów okazał się najbardziej celowy w wypadku wdarcia się nieprzyjacielskiej broni pancernej w głąb głównego pasa obrony, gdyż ułatwiał szybkie obsadzanie dalszych pozycyj położonych w głębi obrony. Warunkiem uzyskania najlepszego w tych sytuacjach wyniku jest uprzednie przygotowanie okopów w rejonach przewidzianych do rozmieszczenia czołgów.

g) Bitwa pod Kurskiem uwypukliła doniosłą rolę lotnictwa radzieckiego. Wielka ilość skoncentrowanego lotnictwa i celowe, prawidłowe jego użycie pozwoliło już w trzecim lub czwartym dniu operacji na osiągnięcie przewagi w powietrzu.

Lotnictwo niemieckie zmuszone zostało od pierwszej chwili do uwikłania się w walkę z myśliwskim lotnictwem radzieckim i artylerią przeciwlotniczą, wskutek czego nie zdołało zapewnić należytego wsparcia wojskom nacierającym.

Dzięki temu szturmowe i bombowe lotnictwo radzieckie mogło działać niemal wyłącznie przeciwko nacierającym jednostkom, co w dużej mierze przyczyniło się do zahamowania tempa natarcia. Działania te uzupełniano bombardowaniem nocnym, zadając przeciwnikowi duże straty systematycznymi nalotami na rejony zgrupowań.

h) Piechota, przygotowana odpowiednio do działań obronnych i wyposażona w artylerię polową i przeciwpancerną małych kalibrów oraz w butelki zapalające i granaty przeciwpancerne, okazała się całkowicie zdolna do prowadzenia skutecznych walk z czołgami i zadawania im znacznych strat. Nawet przy wtargnięciu dużych sił pancernych w głąb obrony piechota potrafiła zatrzymać swym ogniem posuwającą się za czołgami piechotę niemiecką i oddzielić ją od czołgów. Jest to równoznaczne z pozbawieniem czołgów należytej łączności z postępującym natarciem, co czyni ich działania niezdecydowanymi i zmusza je często do zahamowania dalszego ruchu, a nawet wycofania się z walki.

i) Od umiejętnego wykorzystania odwodów przeciwpancernych oraz szybkich oddziałów zaporowych zależy w dużej mierze ilość

i jakość strat zadanych nieprzyjacielowi. Wszędzie tam, gdzie manewr tych sił był poprzedzony przewidywaniem i w związku z tym przygotowaniem dróg dojazdowych, stanowisk ogniowych itd., dawał on doskonałe rezultaty.

Potwierdzone to zostało wynikami bitwy pod Kurskiem.

j) Błędne byłoby twierdzenie, że natarcie dużych sił zdolnych do silnego uderzenia i manewrowania można zatrzymać jedynie systemem dobrze zorganizowanego ognia i różnego rodzaju urządzeniami obronnymi oraz przeszkodami. Należy podkreślić, że zasadniczym i najważniejszym czynnikiem współczesnej obrony winna być jak najszerzej pojęta aktywność obrońców. Organizacja obrony i działanie broniących się wojsk muszą zmierzać do jednego celu, którym jest przeszkodzenie za wszelką cenę włamaniu się nieprzyjaciela przez przednie pozycje w głąb obrony.

W wypadku jednak, gdyby mimo wszystko włamanie takie nastąpiło, wówczas całkowity wysiłek obrońców musi być skierowany na umiejscowienie wyłomu i osaczenie znajdującego się w nim ugrupowania nieprzyjacielskiego ze wszystkich stron odwodami. Muszą one wykorzystać wówczas pozycje ryglowe drugich rzutów oraz zastosować szeroko środki zaporowe, którymi należy przeszkodzić pogłębianiu i rozszerzeniu wyłomów, jak również pozbawić nieprzyjaciela zdolności manewrowania.

W bitwie pod Kurskiem udało się właśnie — między innymi dzięki elastycznemu i szybkiemu manewrowaniu wszelkiego rodzaju odwodami — przeszkodzić przełamaniu operacyjnemu nieprzyjaciela na jakimkolwiek kierunku.

Ponadto obrońca winien wykorzystać każdą sprzyjającą okoliczność dla przeprowadzenia przeciwuderzeń względnie przeciwnatarć przeciwko nieprzyjacielowi, któremu udało się włamać, aby go zniszczyć i odtworzyć sytuację wyjściową. Nadzwyczaj ważny jest oczywiście wybór chwili odpowiedniej do takiej akcji.

Dowództwo broniących się wojsk obowiązane jest uważnie i nieprzerwanie śledzić przebieg walki, wyczuwać należycie jej tętno i umieć uchwycić przełomowy moment kryzysu celem natychmiastowego przejścia do działań zaczepnych.

* * *

Operacje obronne pod Kurskiem dały niezwykle wartościowy materiał z zakresu organizacji obrony i prowadzenia walk obronnych.

Dokładne przestudiowanie tych doświadczeń pozwoli naszemu korpusowi oficerskiemu lepiej i głębiej opanować zasady i sposoby współczesnej obrony.

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ — CHARKÓW
(lipiec — sierpień 1943 r.)

Kiedy wygasło niemieckie natarcie pod Kurskiem (5—12 lipca) i kiedy wytworzyły się korzystne warunki dla natarcia Armii Radzieckiej, rozpoczęła ona dnia 12 lipca 1943 r. zgodnie z drugą częścią planu naczelnego dowództwa natarcie, które miało na celu zniszczenie niemieckich zgrupowań w obszarze Orioł, Biełgorod i Charków (szkic 1).

OPERACJA W OBSZARZE ORIOŁ

Natarcie jednostek zachodniego, briańskiego i centralnego frontu zakończone rozgromieniem zgrupowania Niemców w rejonie Orioł i likwidacją tego obszaru trwało od 12 lipca do 18 sierpnia.

Walki rozwinęły się na wielkim obszarze o powierzchni 42 tys. km² (szkic 2).

Dowództwo niemieckie zdając sobie sprawę ze znaczenia obszaru Orioł, który w myśl planu niemieckiego był obszarem wyjściowym do natarcia na Moskwę, uczyniło wszystko, aby stał się on nie do zdobycia. W ciągu 22 miesięcy, w czasie których m. Orioł znajdował się w rękach niemieckich, rejon otaczający go umocniono niezwykle silnie budując głęboki system obronny składający się z szeregu pasów i linii obronnych oraz pozycji ryglowych. Główny pas obrony niemieckiej o głębokości 5—7 km stanowił system silnie umocnionych punktów i ośrodków oporu połączonych ze sobą dużą ilością rowów ciągłych i łączących. Tu właśnie po raz pierwszy Niemcy zastosowali kopuły pancerne dla osłony karabinów maszynowych, tzw. „kraby".

Na taktyczny system obronny składały się 3—4 linie rowów ciągłych, w których w odległości 50—100 m rozmieszczone były karabiny maszynowe i schrony. Przed rowami znajdowały się druty kolczaste i ciągłe pola minowe, te ostatnie także i w głębi systemu obronnego. Wszystkie przeszkody pokryte były ogniem krzyżowym karabinów maszynowych i moździerzy. Wszystkie osiedla i skraje lasów znajdujące się w taktycznej strefie umocniono zmieniając je w punkty i ośrodki oporu.

W głębi Niemcy wybudowali linie pośrednie, pozycje tyłowe i ryglowe, przy czym znaczna część tych linii przebiegała wzdłuż rzek płynących w tym obszarze. Większość linii przygotowanych w głębi systemu obronnego biegła w południowym kierunku i była

poważną przeszkodą dla nacierających ze wschodu na zachód wojsk radzieckich. Przy natarciu zaś tych wojsk z północy na południe lub z południa na północ te linie obronne mogły być użyte jako dogodne podstawy wyjściowe dla przeciwnatarć odwodów nieprzyjaciela na skrzydło nacierającego.

W ten sposób, wykorzystując dogodny dla obrony teren i w szerokiej mierze zmuszając do robót fortyfikacyjnych zmobilizowaną ludność miejscową, Niemcy stworzyli silny i głęboki system obronny, którego przełamanie wymagało wielkiego wysiłku oddziałów radzieckich i użycia na wielką skalę artylerii, czołgów i lotnictwa.

Do obrony obszaru orłowskiego przeciwnik skoncentrował duże siły. Z początkiem natarcia Armii Radzieckiej ugrupowanie nieprzyjaciela było następujące. Przed lewym skrzydłem frontu zachodniego znajdowały się oddziały 55 i 53 korpusu (339, 110, 296, 134, 211 i 293 dywizje piechoty). W lasach na zachód od m. Żyzdra stwierdzono 5 dywizję pancerną i około dywizji piechoty. Bardziej w lewo, przed frontem briańskim, wzdłuż rzeki Oka i Zusza broniła się 25 dywizja zmotoryzowana, 112, 208, 34 i 56 dywizje piechoty. Dalej w lewo znajdowała się 262 dywizja piechoty należąca do 35 korpusu.

Przed frontem centralnym umacniały się na zajmowanych liniach oddziały 9 armii niemieckiej, które zaniechały natarcia.

W pobliżu stwierdzono następujące odwody operacyjne: około dywizji z czołgami w lasach na południe od Uljanowo, 12 dywizję pancerną w rejonie miasta Bołchow i 8 dywizję pancerną w rejonie Orioł. W rejonie Nawla — Seredina Buda walczyły z partyzantami oddziały 8 korpusu węgierskiego (102, 105 i 108 dywizje piechoty). Na stację Briańsk nieustannie przybywały transporty kolejowe z piechotą i czołgami, które drogami kołowymi i liniami kolejowymi kierowano niezwłocznie na wschód. Z ugrupowania nieprzyjaciela było widoczne, że dowództwo niemieckie skoncentrowało swe główne siły w obszarze Orioł przeciw lewemu skrzydłu frontu zachodniego, czekając właśnie tam na główne uderzenie oddziałów radzieckich.

W toku bitwy, ażeby wzmocnić swe siły w rejonie Orioł, który Niemcy chcieli za wszelką cenę utrzymać, przerzucono tu jeszcze 9 dywizji. Z odcinka naprzeciw prawego skrzydła i środka radzieckiego frontu zachodniego przerzucono 183, 95, 253 i 129 dywizje piechoty, z odcinka radzieckiego frontu kalinińskiego — 20 dywizję zmotoryzowaną, z rejonu Biełgorodu dywizję pancerną SS „Grossdeutschland" i z głębokich tyłów — 26 i 707 dywizje piechoty oraz 5 dywizję pancerną.

Przygotowanie natarcia

Planowanie natarcia. Latem 1943 roku, kiedy Niemcy przygotowywali się do natarcia na Kursk, dowództwo radzieckie wzmacniając obronę wybrzuszenia kurskiego jednocześnie przygotowywało siły do decydującego natarcia na m. Orioł. Celem tego natarcia miało być rozbicie tam wielkiego zgrupowania nieprzyjaciela i likwidacja strategicznego obszaru Orioł.

Naczelne dowództwo, uwzględniając operacyjnie korzystne położenie swych wojsk obejmujących z północy, wschodu i południa w obszarze Orioł zgrupowanie Niemców, zamierzało szeregiem silnych koncentrycznych uderzeń w ogólnym kierunku na m. Orioł rozbić główne siły nieprzyjaciela, rozerwać je na oddzielne części i kolejno zniszczyć. Uderzenia te miały zadać jednostki frontu zachodniego pod dowództwem gen. Sokołowskiego, frontu briańskiego — gen. Popowa i frontu centralnego — gen. Rokossowskiego.

Do natarcia stworzono silne zgrupowania w rejonie Glinnaja — Ożygowo na lewym skrzydle frontu zachodniego (gen. Bagramian); w rejonie Karagaszynka, Gorodiszcze na lewym skrzydle wojsk gen. Biełowa; w rejonie Nowosil na styku wojsk gen. Gorbatowa i Kołpakczy i wreszcie czwarte na prawym skrzydle frontu centralnego.

Zgodnie z ogólnym planem jednostki gen. Bagramiana otrzymały zadanie: przełamać obronę przeciwnika na odcinku Glinnaja — Ożygowo i uderzając na Krapiwna osiągnąć linię rzeki Resseta — Krapiwna — Sorokino. W dalszym ciągu miały one nacierać na południowy wschód w ogólnym kierunku na Bołchow celem zniszczenia, współdziałając z oddziałami gen. Biełowa nacierającymi na Bołchow z północnego wschodu, zgrupowania Niemców w tym rejonie. Jednocześnie częścią sił gen. Bagramian miał nacierać w kierunku południowym na Uzkoje, ażeby ubezpieczyć prawe skrzydło oddziałów nacierających na m. Orioł i przeciąć komunikacje łączące m. Orioł z Briańskiem.

Lewoskrzydłowe oddziały gen. Bołdina nacierając na Zikiejewo miały osłonić prawe skrzydło grupy uderzeniowej gen. Bagramiana.

Oddziały gen. Biełowa nacierając w kierunku południowo-zachodnim miały, współdziałając z gen. Bagramianem, rozbić zgrupowanie Niemców w rejonie Bołchow, następnie zaś nacierać na m. Orioł od północy.

Zadanie oddziałów gen. Gorbatowa brzmiało: po przełamaniu obrony nieprzyjaciela na odcinku Izmajłowo — Wiaży nacierać na m. Staraja Otrada, a dalej, uderzeniem głównych sił z północnego wschodu wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Oka, opanować m. Orioł. To zadanie oddziały gen. Gorbatowa miały wykonać w ścisłej łączności z oddziałami gen. Kołpakczy, które oskrzydlały Orioł od południowego wschodu.

Oddziały gen. Kołpakczy miały przełamać niemiecką obronę na odcinku Wiaży — Orłowka, uderzyć na Stanowoj Kołodez, a w dalszym ciągu działać w kierunku północno-zachodnim, ażeby oskrzydlić Orioł z południowego wschodu i opanować miasto w łączności z gen. Gorbatowem.

Oddziały frontu centralnego swym prawym skrzydłem miały uderzyć na Orioł z południa, wzdłuż rzeki Oka, i wspólnie z oddziałami frontu zachodniego i briańskiego otoczyć orłowskie zgrupowanie i zniszczyć je. W tym celu oddziały gen. Romanienko miały przełamać swoim lewym skrzydłem obronę nieprzyjaciela w rejonie

Pozdiejewo i nacierać w ogólnym kierunku na Zmijewka. Oddziały gen. Puchowa — przerwać obronę na linii Kamienka — Tagino i nacierać prawym skrzydłem na Niesterowo, a lewym wspólnie z gen. Gałaninem na Kromy.

Przygotowanie natarcia. Zaczęto je zawczasu i prowadzono bardzo starannie zachowując ścisłą tajemnicę. Dużą uwagę zwrócono na studium obrony nieprzyjaciela, ugrupowania jego sił i odwodów. Sztaby i oddziały znajdujące się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem prowadziły nieprzerwanie rozpoznanie precyzując nieustannie położenie pól minowych, rodzaj przeszkód, system ogniowy, rozmieszczenie artylerii itd. Lotnictwo rozpoznawcze przenikało w głąb niemieckiej obrony.

Przeprowadzono ćwiczenia z oficerami sztabów i dowódcami oddziałów, aby utrwalić wszystkie szczegóły tej operacji. Przeprowadzono również gry wojenne na mapie i w terenie na temat „Operacja zaczepna z przełamaniem silnie umocnionej pozycji obronnej nieprzyjaciela". Wszystkie gry przeprowadzono na tle rzeczywistego położenia.

W maju i czerwcu zorganizowano dla wyższych dowódców długotrwałe rozpoznania, w czasie których przerobiono zagadnienia współdziałania różnych broni w związku z zamierzoną operacją.

Jednostki ćwiczyły się w terenach specjalnie przygotowanych według typu obrony niemieckiej. Przerobiono sposoby pokonywania przeszkód tego rodzaju, jakie posiadał przeciwnik, współdziałanie piechoty z czołgami i artylerią. Przeprowadzono strzelania bojowe. Każda jednostka przygotowywała się do wykonania tego zadania, które miała wypełnić stosownie do planu natarcia.

Piechota ćwiczyła się w szybkim pokonywaniu pasa przeszkód, w walce na bagnety, w odpieraniu przeciwnataré, umacnianiu opanowanych miejscowości itd. Szczególnie intensywnie szkolono grupy szturmowe, zorganizowane w celu niszczenia umocnień stałych przeciwnika.

Artylerzyści doskonaląc obsługi swych dział jednocześnie usilnie rozpoznawali cele, przygotowywali dane do natarcia artyleryjskiego i przepracowywali zagadnienia współdziałania z piechotą i czołgami. W momencie rozpoczęcia natarcia każda bateria posiadała dokładny schemat i szkic panoramiczny celów, a każdy dywizjon fotograficzną panoramę swego odcinka przełamania.

Oficerowie oddziałów czołgów, starannie studiując system przeciwpancernego ognia nieprzyjaciela, przygotowywali drogi dla przejścia czołgów do rejonów wyczekiwania, oznaczali drogi przejścia przez ugrupowanie własnych wojsk, rejony wyjściowe do natarcia itd.

Lotnicy prowadzili intensywne rozpoznania i bombardowali różne cele w strefie obronnej i na tyłach wojsk niemieckich. Przepro-

wadzono gwałtowne bombardowania węzłów kolejowych i lotnisk w m. Orioł, Karaczew, Briańsk, stacja Zołotarewo, Mochowaja i innych.

Z wielkim wysiłkiem pracowali saperzy. Przygotowywali oni przejścia w polach minowych i drutach kolczastych nieprzyjaciela dla własnej piechoty i czołgów, budowali i naprawiali drogi i mosty na tyłach, budowali stanowiska artylerii, urządzali rejony wyczekiwania i rejony wyjściowe czołgów, stanowiska dowodzenia i punkty obserwacyjne. W okresie przygotowania natarcia saperzy uprzątnęli 30.000 min przeciwczołgowych i 12.000 min przeciw piechocie i tylko w pasie natarcia oddziałów gen. Bagramiana przygotowali 238 przejść dla czołgów i piechoty oznaczając je dobrze widocznymi wskaźnikami.

Pilną uwagę zwrócono na maskowanie przygotowań. Wszystkie przesunięcia wojsk i transportów w obrębie frontów wykonywano w nocy. Tylko na odcinkach, gdzie nieprzyjaciel nie mógł obserwować pozycji radzieckich, wolno było wykonywać prace w ciągu dnia pod warunkiem zachowania wszelkich środków maskowania z powietrza.

Zorganizowano niezawodną łączność telefoniczną, telegraficzną i radiową, ułożono tabele sygnałów, przygotowano linie okrężne, stworzono zapasy środków łączności i doprowadzono do pełnej gotowości sprzęt. Zapewniło to nieprzerwane posuwanie się linii łączności za oddziałami i ciągłość dowodzenia. Oddziały i urządzenia tyłowe w wyniku wielkiej planowej pracy przygotowawczej zabezpieczyły wojska z początkiem natarcia w materiał niezbędny do prowadzenia działań. Praca partyjno-polityczna miała za cel w okresie przygotowawczym mobilizację wszystkich sił, aby jak najlepiej wykonać zadanie, które wyznaczyło naczelne dowództwo. Pracę tę prowadzono pod hasłem: „Obronę własną uczynić nie do przełamania dla przeciwnika i przygotować się do decydującego natarcia".

U schyłku dnia 11 lipca oddziały radzieckie zajęły podstawę wyjściową zgodnie z planem operacji.

Na głównych kierunkach dowództwo radzieckie stworzyło przygniatającą przewagę w stosunku do sił przeciwnika zapewniając sobie nie tylko możliwość przełamania jego obrony, ale także rozwinięcia powodzenia na głębokości operacyjnej. Największą gęstość taktyczną stworzono na odcinkach gen. Bagramiana i Kołpakczy, którzy mieli zadać główne uderzenia celem głębokiego obejścia ugrupowania nieprzyjaciela.

Jednostki gen. Bagramiana zajęły podstawy wyjściowe na linii Czernyszyno — Ożygowo mając grupę uderzeniową na swym lewym skrzydle.

Oddziały gen. Biełowa swą grupą uderzeniową zajęły podstawę wyjściową w rejonie Karagaszynka — Srednije Roztoki.

Oddziały gen. Gorbatowa, które miały uderzyć swym lewym skrzydłem, znajdowały się na linii Troickoje — Wiaży, a oddziały

gen. Kołpakczy koncentrując swe główne siły na prawym skrzydle — na linii Wiaży — Olchowiec. Oddziały frontu centralnego w ciężkich walkach obronnych wykrwawiły nieprzyjaciela i 8 lipca zatrzymały go na linii Pochwalnoje — Samodurowka — Turejka. Niemcy ponieśli ogromne straty w ludziach i sprzęcie i zmuszeni zostali do przejścia do obrony. Pomimo że walki na tym odcinku frontu trwały nieprzerwanie, oddziały prawego skrzydła frontu centralnego intensywnie przygotowywały się do przejścia do przeciwnatarcia w ogólnym kierunku na Kromy, mając jako swe bliższe zadanie — zniszczenie nieprzyjaciela, który wbił się klinem w pozycje obronne, i odzyskanie swych poprzednich pozycji, a następnie natarcie w kierunku północno-zachodnim w ogólnym kierunku na Kromy.

Oddziały przegrupowywały się, zbierała się artyleria, czołgi, uzupełniano zaopatrzenie, lotnictwo bombardujące wzmocniło swą działalność.

OPERACJA W REJONIE BOŁCHOWA

Natarcie gen. Bagramiana

(Szkic 3)

Walki 12 lipca. Przełamanie głównego pasa obrony. O świcie dnia 12 lipca artyleria radziecka wykonała potężne przygotowanie ogniowe obezwładniając obronę nieprzyjaciela na całej jej głębokości, torując drogę piechocie i czołgom, niszcząc przeszkody i umocnienia oraz środki ogniowe i oddziały przeciwnika. Ogień artylerii trwał 2 godz. 40 min. Również i lotnictwo bombardowało pozycje nieprzyjaciela przed natarciem. Przygotowanie artyleryjskie i lotnicze umiejętnie zaplanowane i przeprowadzone dało doskonałe wyniki. Przedni skraj obrony Niemców dosłownie przestał istnieć. Schrony, stanowiska ogniowe, stanowiska artyleryjskie i punkty obserwacyjne w większości były zniszczone. Obrońcy niemieccy, którzy w tym ogniu ocaleli, byli tak wstrząśnięci, że początkowo zupełnie nie stawiali oporu.

O godz. 6.05 piechota i czołgi przełamania ruszyły do natarcia, postępując za wałem ogniowym, który posuwając się stopniowo naprzód torował im drogę w głąb pozycji obronnych przeciwnika. Oddziały radzieckie oczyszczając rowy i punkty oporu z pozostałych Niemców już o godz. 7.00 całkowicie przerwały pierwszą linię punktów oporu i rowów i głęboko wbiły się klinem w obronę nieprzyjaciela. Czołgi mijając piechotę rzuciły się w wytworzoną lukę i jadąc na karkach uciekających Niemców przerwały linię pośrednią wzdłuż rzeki Fomina. Piechota posuwając się za nimi obchodziła umocnienia nieprzyjaciela i uderzając ze skrzydeł i tyłu niszczyła załogi niemieckich punktów i ośrodków oporu.

O godz. 10.00, kiedy czołgi przełamały linię pośrednią, piechota przerwała wszystkie trzy linie rowów i oczyściła wszystkie punkty i ośrodki oporu w głównym pasie obrony. Natarcie oddziałów gen. Bagramiana rozwijało się w szybkim tempie.

Po południu Niemcy ochłonąwszy po pierwszym uderzeniu wzmocnili opór. Resztki wycofujących się oddziałów próbowały zaczepić się w rejonie Żelabowo, Staryca, Reczyca, Słobodka. Tu dowództwo niemieckie zaczęło przerzucać swoje odwody. Lotnictwo nieprzyjaciela w wielkich zgrupowaniach rzucało bomby i ostrzeliwało nacierających wspierając działania oddziałów naziemnych. Na niektórych odcinkach przeciwnik przedsięwziął przeciwnatarcia pojedynczymi batalionami piechoty, wzmocnionymi czołgami przy wsparciu zmasowanego ognia artylerii i moździerzy. Jednakże wszystkie te przeciwnatarcia były odparte z dużymi stratami Niemców.

Do godz. 17.00 odrzucono resztki 211 i 293 dywizyj piechoty na tylną linię obronną na odcinku Żelabowo — Uljanowo — Słobodka, gdzie wzmocnione nadchodzącymi oddziałami 5 dywizji pancernej i odwodami 53 korpusu rozpoczęły organizować się obronnie.

Ażeby nie dopuścić do umocnienia się przeciwnika na tej linii i do zatrzymania natarcia, gen. Bagramian rozkazał oddziałom pancernym wejść w wyłom na linii rzeki Fomina na północny zachód od Reczyca i uderzeniem w kierunku na Uljanowo łącznie z działającymi tu oddziałami piechoty przełamać tyłową pozycję Niemców, wykorzystując powodzenie w kierunku na Krapiwna. W myśl tego rozkazu czołgi posunęły się szybko naprzód, odrzuciły nieprzyjaciela, który usiłował stawiać opór, i o godz. 20.00 podeszły od północy do Reczyca i Uljanowo. Przed natarciem na te silnie umocnione miejscowości trzeba było uzupełnić rozpoznanie, wyjaśnić system obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela, jak również zorganizować współdziałanie piechoty i czołgów. Wskutek zapadającego zmroku dowódca czołgów zdecydował się na odłożenie natarcia do rana wykorzystując noc do przygotowań.

W końcu pierwszego dnia oddziały gen. Bagramiana w wyniku zdecydowanych i śmiałych uderzeń przełamały główny pas obrony przeciwnika na froncie 14 km, opanowały jego drugą linię obronną i włamawszy się na głębokość 10—12 km podeszły do tyłowej pozycji obronnej. W ciągu nocy na 13 lipca oddziały radzieckie przygotowywały się do dalszego natarcia, rozpoznawały, wykonywały przejścia w przeszkodach, porządkowały się i śmiałymi wypadami poszczególnych oddziałów uniemożliwiały pracę nad umocnieniem się przeciwnika.

Walki 13 lipca. Przełamanie tyłowej linii obronnej. Rano 13 lipca oddziały gen. Bagramiana kontynuowały natarcie. Niemcy wykorzystując silnie umocnione miejscowości stawiali zacięty opór usiłując nie dopuścić do rozszerzenia przełamania, podciągnąć odwody z głębi i przy ich pomocy odzyskać utracone pozycje.

W ciągu dnia 13 lipca wysiłki nacierających zmierzały do likwidacji nieprzyjacielskich ośrodków oporu i przełamania tyłowej linii obrony. Oddziały gen. Fediunkina wzmocnione czołgami rozpoczęły natarcie, obchodząc m. Staryca ze wschodu i południowego wschodu.

Jednocześnie oddziały gen. Worobjewa również z czołgami zaczęły ogarniać Uljanowo z zachodu i wschodu. Oba te środki oporu broniły się uporczywie. Falisty teren, wzmocniony umocnieniami i przeszkodami, był w najwyższym stopniu wykorzystany przez obronę. Natarcie oddziałów radzieckich napotykało na silny, krzyżowy ogień i przeciwuderzenia piechoty i czołgów nieprzyjaciela. Pomimo to piechota otoczyła m. Staryca ze wszystkich stron, a czołgi wtargnęły do niej. W zaciętych walkach ulicznych opanowano Starycę.

Zdobycie m. Staryca ułatwiło innym oddziałom natarcie na Uljanowo. Oddziały gen. Worobjewa wykorzystując ten sukces częścią sił natarły na Uljanowo z zachodu i wtargnęły na jego krańce zachodnie. Sądząc, że to jest główne uderzenie, Niemcy skierowali tu główne siły swej załogi. Wówczas inne oddziały gen. Worobjewa z czołgami uderzyły niespodzianie na Uljanowo z północnego wschodu i wdarły się do miasta. Przeciwnik nie wytrzymał dwustronnego uderzenia — o godz. 14.30 miejscowość ta była zdobyta, a załoga niemiecka przestała istnieć. W ten sposób około południa drugiego dnia operacji przełamano również i tyłową linię obronną. Droga na południe i południowy wschód stała otworem. Resztki rozbitych Niemców wycofywały się próbując zatrzymać się na linii Żelabowo—Pustoj—Medyncewo.

Ażeby rozwinąć powodzenie i głęboko rozerwać obronę nieprzyjaciela, zdecydowano wprowadzić w wyłom duże zgrupowanie czołgów. Część ich miała ścigać nieprzyjaciela w kierunku na Krapiwna—Afonasowo. Inna ich część uderzeniem na Medyncewo współdziałając z piechotą miała dokończyć zniszczenia 5 dywizji pancernej i innych jednostek nieprzyjaciela w tym rejonie.

Czołgi weszły w wyłom o godz. 14.30. Opanowano m. Krapiwna posuwając się dalej na m. Jagodnaja. Również i Medyncewo zostało zdobyte, nieprzyjaciel zaś wycofał się pospiesznie w kierunku na Dudorowskij.

W czasie gdy to się działo w centrum, lewoskrzydłowe oddziały gen. Bagramiana walczyły o przeprawę przez rzekę Wytebet i działając w trudnych warunkach terenowych rozszerzyły wyłom w kierunku południowo-wschodnim. U schyłku dnia 13 lipca oddziały opanowały Dołgaja, Durnewo, Debry, Słobodka i uchwyciły przeprawy przez rzekę Wytebet na północ od Dołgaja i na wschód od Durnewo.

W wyniku dwudniowego natarcia oddziały gen. Bagramiana przerwały system obronny nieprzyjaciela na całej głębokości — do 25 km, rozszerzając wyłom wzdłuż frontu do 23 km. W tych walkach zostały rozbite 211 i 293 dywizje piechoty i 5 dywizja pancerna niemieckie oraz szereg oddziałów, które Niemcy przerzucili z odwodu i innych odcinków frontu.

Droga dla rozwinięcia natarcia na Bołchow i na południe w kierunku na linię kolejową i szosę Orioł—Briańsk była otwarta. Natarcie to już w drugim dniu operacji zagroziło oskrzydleniem Bołchowa z północnego-zachodu i zachodu oraz wyjściem na tyły i komunikacje całego zgrupowania Niemców w obszarze Orioł.

Rozwinięcie przełamania (szkic 2). W końcu dnia 13 lipca oddziały gen. Bagramiana osiągnęły linię Czernyszyno—Medyncewo—Wiesniny—Krapiwna i dalej wzdłuż rzeki Wytebet do Żukowo. W tym samym czasie oddziały gen. Biełowa przerwały obronę nieprzyjaciela na północny wschód od Bołchowa i nacierały na południowy zachód. Niemieckie dowództwo, widząc groźbę dwustronnego obejścia i okrążenia zgrupowania swych oddziałów w rejonie Bołchow, rozpoczęło pospiesznie przerzucać świeże siły ściągnięte z innych frontów. 14 lipca do rejonu przełamania podeszły oddziały 321 i 339 dywizyj piechoty. Przerzucono tu także 183 i 110 dywizje piechoty, 9, 18 i 20 dywizje pancerne i szereg innych oddziałów. Działania tych jednostek wspierało silne lotnictwo. Niemcy ześrodkowali swe wysiłki w rejonie Malechowo, Afonasowo, Jagodnaja usiłując zatrzymać tu natarcie radzieckie i nie dopuścić do Bołchowa. W tym samym czasie nieprzyjaciel wzmocnił swe siły na skrzydłach przełamania w rejonie Chatkowo, Moiłowo, Sorokino, Ukolicy grożąc radzieckim oddziałom uderzeniami skrzydłowymi.

Szybkie posuwanie się oddziałów radzieckich w środku wobec wzmocnienia się nieprzyjaciela na skrzydłach przełamania prowadziło do pewnego rozciągnięcia frontu wobec konieczności wydzielenia części sił dla ubezpieczenia skrzydeł grupy uderzeniowej. Pomimo to przeciwzarządzenia przeciwnika nie zatrzymały natarcia radzieckiego na głównym kierunku — na Bołchow.

Walki w rejonie Jagodnaja i podejście do Bołchowa. Oddziały piechoty i czołgów nacierające na Jagodnaja kierowały swe główne siły na południowy wschód obchodząc lewe skrzydło niemieckiego zgrupowania bołchowskiego. Już koło południa dnia 14 lipca przełamały one linię Afonasowo—Melechowo i osiągnęły rzekę Wytebet. Resztki niemieckich rozbitych oddziałów i podciągnięte z tyłów 18 i 20 dywizje pancerne oraz odwody korpuśne przeszły do obrony na uprzednio przygotowanych pozycjach wzdłuż rzeki Wytebet na zachód od Jagodnaja. Wobec tego, że rejon Jagodnaja zamykający kierunek na Bołchow był silnie umocniony, zdecydowano się opanować Jagodnaja manewrem okrążającym, od północy i południa. Jednocześnie silne zgrupowanie czołgów wzmocnione pułkiem piechoty otrzymało zadanie przeprawić się przez Wytebet w rejonie Szwanowa i uderzyć na południe w kierunku Uzkoje — Gniezdiłowo, ażeby przeciąć drogę Bołchow — Chotyniec. W myśl tego planu oddziały radzieckie dnia 15 lipca sforsowały Wytebet i okrążyły Jagodnaja z południa i północy. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór usiłując utrzymać w swych rękach punkt oporu Jagodnaja i drogę na Bołchow. Walki miały tu szczególnie zacięty charakter. Oddziały radzieckie zaciskały stopniowo pierścień dokoła Jagodnaja. Niemcy zagrożeni uderzeniem piechoty i czołgów na Gorodok, obawiając się całkowitego okrążenia, rozpoczęli wycofywać się w pośpiechu rzucając broń, sprzęt i rannych. Po opanowaniu Jagodnaja nacierający w dalszym ciągu ścigali wycofującego się przeciwnika i osiągnęli dnia 16 lipca linię Żujewka — Nowoiginskij —

Maszok, gdzie napotkali zorganizowaną obronę nieprzyjaciela. Oddziały pancerne w szybkim marszu poprzez lasy w kierunku południowym niespodziewanie dla nieprzyjaciela opanowały Pieszkowo — Uzkoje i wyszły swymi oddziałami czołowymi na linię Studienka — Gniezdiłowo — Celichowo grożąc głębokim obejściem z południa i południowego-zachodu bołchowskiego zgrupowania Niemców.

Walki w rejonie Sorokino — Kierejkowo. Jednocześnie dnia 14 lipca rozpoczęło się natarcie oddziałów gen. Ksenofontowa (na lewym skrzydle gen. Bagramiana) w kierunku południowo-wschodnim. Usiłując zatrzymać radzieckie natarcie uderzeniem w podstawę przełamania, Niemcy rano 14 lipca uderzyli z rejonu Sorokino w ogólnym kierunku na Reczyca. Po odparciu tego przeciwnatarcia radzieckie oddziały sforsowały rzekę Wytebet, okrążyły ośrodek oporu Sorokino, a następnie rano 15 lipca opanowały go niszcząc niemiecką załogę. Następnie wprowadzone do działania drugie rzuty obeszły Ukolicy od południa przecinając drogę na Kierejkowo. Rano dnia 16 lipca Ukolicy zostały zdobyte. Następnego dnia rano opanowano również Kierejkowo. Dnia 18 lipca nacierające oddziały doszły do rzeki Maszok, gdzie wzdłuż prawego brzegu przechodziła niemiecka linia obronna osłaniająca Bołchow od północy.

W tym samym czasie kiedy to się działo na kierunku bołchowskim, prawo-skrzydłowe oddziały gen. Bagramiana, ubezpieczające siły główne z zachodu i północnego zachodu, posuwały się w walce w kierunku południowo-zachodnim rozszerzając wyłom w kierunku prawego skrzydła. Jeszcze bardziej w prawo oddziały gen. Bołdina przeszły dnia 13 lipca swym lewym skrzydłem do natarcia. Oddziały te opanowały dnia 18 lipca linię Paliki—Niemieckij—Aleksiejewskij.

Walki na kierunku Karaczew. Po przełamaniu pasa obrony nieprzyjaciela oddziały gen. Fediunkina otrzymały zadanie natarcia w bezdrożnym, lesistym terenie między rzekami Resseta i Wytebet w ogólnym kierunku Wiesniny — Jelensk — Chotyniec, ubezpieczając działania zgrupowania gen. Małyszewa z kierunku północno-zachodniego i zachodniego. Na tym kierunku przeciwnik nie posiadał wystarczających sił dla zorganizowania ciągłej linii obronnej i poprzestał na zamknięciu ważniejszych dróg zastępując brak sił szeregiem silnych pozycji obronnych i na szeroką skalę zakrojonym systemem przeszkód.

Oddziały gen. Fediunkina, działając po bezdrożach i umiejętnie manewrując, obchodziły śmiało nieprzyjacielskie punkty oporu i nagłymi uderzeniami ze skrzydeł i z tyłu niszczyły załogi niemieckie lub zmuszały je do ucieczki. Już rano 15 lipca opanowano ośrodki oporu Dolina, Jeleńsk, Trosna i Klen uprzednio przecinając drogi, które je łączyły ze sobą. W pościgu osłaniając się wzdłuż rzeki Resseta na odcinku Charijtonowka — Nowo-Fastowiczy opanowano w końcu dnia 19 lipca linię Bukińskij — Żudrje — Ilinskoje — Nizina.

W wyniku zdecydowanych działań oddziały gen. Fediunkina wbiły się w niemiecką obronę na głębokość 70—75 km. Tym samym

ułatwiły one prawoskrzydłowym oddziałom gen. Bagramiana posuwanie się wzdłuż rzeki Resseta i jednocześnie ubezpieczyły z zachodu i północnego zachodu natarcie głównych sił na kierunku Bołchow. Poza tym szybki ich ruch zagroził bezpośrednio komunikacji orłowskiego zgrupowania nieprzyjaciela — linii kolejowej Orioł — Briańsk.

Walki na południowym zachodzie Bołchowa. Widząc groźbę okrążenia, która zawisła nad zgrupowaniem bołchowskim, niemieckie dowództwo rozpoczęło pośpiesznie wzmacniać swe wojska działające w rejonie Bołchowa, usiłując szczególnie utrzymać drogę Bołchow—Chotyniec. Na rano 16 lipca przerzucono tu z odwodów odcinka naprzeciw frontu centralnego 18 i 20 dywizje pancerne i szereg innych oddziałów, w ogólnej sile ponad dywizję piechoty. W ciągu dni następnych przerzucono jeszcze z tegoż odcinka 9 i 4 dywizje pancerne i 10 dywizję zmotoryzowaną.

Skoncentrowawszy duże siły piechoty, czołgów i lotnictwa Niemcy przeszli do przeciwnatarcia, ażeby odrzucić oddziały radzieckie w lasy na północny zachód od Bołchowa. Wykorzystując uprzednio przygotowane linie obronne i dogodny teren oraz przewagę sił i uderzenia zmasowanego lotnictwa, jak również duże oddalenie piechoty radzieckiej od czołgów, które przerwały się daleko na południe, Niemcy w wyniku zaciętych walk odepchnęli radzieckie oddziały pancerne z linii Studienka—Gniezdiłowo—Celichowo do rejonu Kamienka. Na innych odcinkach przeciwnatarcia nieprzyjaciela odparto i mógł on kosztem wielkich strat nieco tylko zatrzymać natarcie radzieckie.

17 lipca dowództwo radzieckie zdecydowało się uderzyć na tyły zgrupowania bołchowskiego. W tym celu przerzucono z lewego skrzydła do rejonu Kamienka oddziały gen. Ksenofontowa z zadaniem uderzenia wspólnie z czołgami w kierunku Gniezdiłowo—Bogorodickoje, przerwania obrony nieprzyjaciela i przecięcia linii kolejowej szosy Orioł—Briańsk. Inne zgrupowanie również z czołgami miało wykonać główne uderzenie swym prawym skrzydłem w kierunku na Boryłowo celem okrążenia i zniszczenia zgrupowania niemieckiego w rejonie Bołchowa przy współdziałaniu z oddziałami gen. Biełowa.

18 lipca oddziały radzieckie na nowo rozpoczęły natarcia. Oddziały czołgów przełamały obronę zaciekle walczącego przeciwnika i pod koniec dnia 19 lipca osiągnęły linię Mywrino—Bukino—Wysokoje — Proletarskij. Również i zgrupowanie gen. Ksenofontowa, który szybko i skrycie przegrupował się ze skrzydła lewego na środek uderzeniowego zgrupowania wojsk radzieckich, przeszło do natarcia. U schyłku dnia 19 lipca opanowano linię Pieszkowo—Krasnikowo.

W nocy na 18 lipca zgrupowanie czołgów, które przerwało obronę nieprzyjaciela, działając śmiało i zdecydowanie na tyłach niemieckich, szybkim rzutem osiągnęło rejon Krasnaja Now' (7 km na południowy wschód od m. Chotyniec). Tu zniszczyło tor kolejowy przerywając tym samym komunikację kolejową pomiędzy m. Orioł i Briańskiem, zadało nieprzyjacielowi poważne straty, a następnie,

kiedy Niemcy przerzucili tutaj duże siły, znowu przerwało się przez front i dołączyło do własnych oddziałów.

Oddziały, które miały za zadanie nacierać na Boryłowo, 19 lipca uderzając swym prawym skrzydłem wspólnie z czołgami pokonały opór i gwałtowne przeciwnatarcia czołgów oraz piechoty nieprzyjaciela i posuwając się na południowy wschód przecięły drogę Bołchow —Chotyniec w rejonie Rudniewo—Surjanino. Nieprzyjaciel rzucał do boju duże siły lotnictwa. Jedynie w ciągu popołudnia dnia 19 lipca lotnictwo niemieckie wykonało w tym rejonie około 1.500 lotów. Oddziały radzieckie odparły wszystkie przeciwnatarcia i wyłącznie w rejonie Dołbiłowo—Surjanino zniszczyły w ciągu jednego dnia ponad 2.000 Niemców i 67 czołgów, utrzymując własne pozycje.

Wyniki natarcia gen. Bagramiana od 12 — 19 lipca. W wyniku zaciętych walk w tym okresie oddziały gen. Bagramiana, które przerwały obronę nieprzyjaciela na głębokość ponad 70 km, podeszły do Bołchowa okrążywszy od zachodu i południowego zachodu działające tu zgrupowanie niemieckie. Jednocześnie zagroziły one poważnie komunikacjom w rejonie Chotyniec.

Oddziały gen. Biełowa w tym czasie doszły do linii Ragozina — Mielszczyna — Nowołutowinskij — Kołyczewa — Azarowo, otaczając Bołchow ze wschodu i południowego wschodu.

Wytworzyły się pomyślne warunki dla zniszczenia zgrupowania Niemców w rejonie Bołchowa i dalszego rozwoju natarcia na południe i południowy zachód celem głębokiego obejścia i wyjścia na tyły głównych sił nieprzyjaciela broniącego się w obszarze Orioł.

W tym czasie oddziały gen. Bagramiana zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. 211 i 293 dywizje piechoty, 10 dywizja pancerna były całkowicie rozbite. Duże straty poniosły 4, 18 i 20 dywizje pancerne i szereg innych oddziałów tu przerzuconych. Oddziały gen. Bagramiana ściągnęły na siebie ponad 8 dywizji nieprzyjaciela, z nich 5 pancernych, przez co osłabiły siły przeciwnika na innych kierunkach i utrudniły dowództwu niemieckiemu manewr odwodami.

BIBLIOTEKA S. G. WOJSKOWA

Natarcie na Bołchow oddziałów gen. Biełowa

Przełamanie obrony nieprzyjaciela i wprowadzenie szybkiego zgrupowania. Jednocześnie z oddziałami gen. Bagramiana rankiem 12 lipca po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym oddziały gen. Biełowa przeszły do natarcia, uderzając siłami głównymi na lewym skrzydle w kierunku na Tołkaczewo—Bołchow.

Koło południa tego dnia nacierające oddziały włamały się w pozycje niemieckie na głębokość 2,5 — 4 km.

Dowództwo niemieckie po południu podciągnęło tu znaczne siły piechoty i czołgów i rzuciło do przeciwnatarcia. Przeciwnatarcie wsparte silnym lotnictwem miało na celu odrzucenie oddziałów radzieckich za rzekę Oka. Wszystkie przeciwnatarcia zostały odparte

z dużymi stratami dla przeciwnika. Tylko w rejonie Krywcowo udało mu się odepchnąć nieco nacierającego.

Ażeby zapewnić pomyślny rozwój natarcia, dowództwo radzieckie wprowadziło do walki częściowo drugie rzuty. Z kolei nieprzyjaciel również podciągał świeże siły, rzucając je do boju w miarę ich nadchodzenia. Walki trwały cały dzień i całą noc.

Wprowadzenie silnych odwodów umożliwiło zatrzymanie na pewien czas postępów natarcia radzieckiego.

Rzucone do boju czołgi uderzając w kierunku Krywcowo—Bagrinowo odrzuciły Niemców na południowy zachód i posuwając się dalej zagroziły przełamaniem tyłowej pozycji obronnej na linii Rakowskij—Kiszkino—Nowomoskowskij—Korolewka.

Po nieudanych próbach przebicia się w kierunku na Bagrinowo czołgi radzieckie 16 lipca skręciły na południowy zachód w ogólnym kierunku na Dubrowskij—Anczakowo i pod koniec dnia 18 lipca opanowały Odnopitok i Nowomoskowskij, gdzie natarcie ich zatrzymało się na silnej obronie przeciwpancernej Niemców wzmocnionej dużą ilością artylerii. W ten sposób pod koniec dnia 15 lipca przerwano obronę niemiecką na całej głębokości i w dniu następnym opanowano linię Chomiakowo—Milatino—Kasjanowo, 12 km w głębi obrony, grożąc okrążeniem Bołchowa ze wschodu i południowego wschodu.

Natarcie prawego skrzydła gen. Biełowa. W związku z pomyślnymi działaniami lewego skrzydła gen. Bagramiana i posunięciem się naprzód lewoskrzydłowych oddziałów gen. Biełowa nakazano dnia 16 lipca rozpocząć natarcie również i oddziałom prawego skrzydła gen. Biełowa. Zgodnie z rozkazem prawoskrzydłowe oddziały posunęły się szybko na południowy wschód ścigając wycofującego się nieprzyjaciela i pod koniec dnia 17 doszły do rzeki Maszok na odcinku Ragozina—Szczerbowo.

Niemieckie przeciwnatarcie 18 lipca skierowane na oddziały obejmujące Bołchow ze wschodu i południowego wschodu nie miało powodzenia. W ciągu dwudniowych walk udało się Niemcom nieco tylko zahamować natarcie i gdzieniegdzie zyskać na terenie. Oddziały grupy uderzeniowej gen. Biełowa odparły to przeciwnatarcie z dużymi stratami dla przeciwnika i poprawiły swoje położenie opanowując Nowołutowinskij—Azarowo—Słobodka.

Wyniki walk oddziałów gen. Biełowa 12—19 lipca

W wyniku zaciętych 8-dniowych walk oddziały gen. Biełowa przerwały obronę nieprzyjaciela na froncie 70 km, posunęły się o 20 km w głąb i oskrzydliły z północy i ze wschodu Bołchow. W tych walkach oddziały te zadały wielkie straty dywizjom niemieckim (208, 112, 204 dywizje piechoty, 25 dywizja zmotoryzowana) i stworzyły dogodne warunki do okrążenia i zniszczenia wspólnie z gen. Bagramianem całego bołchowskiego zgrupowania nieprzyjaciela oraz do dalszego wyjścia na skrzydło i tyły Niemców w rejonie Orioł.

Poza tym natarcie lewego skrzydła gen. Biełowa ułatwiło natarcie oddziałów gen. Gorbatowa w rejonie Mcenska.

Likwidacja niemieckiego zgrupowania w rejonie Bołchowa

Do 20 lipca oddziały gen. Bagramiana włamały się w głąb obrony nieprzyjaciela na 70—75 km. Ogólne położenie oddziałów radzieckich było korzystne zarówno dla rozwinięcia uderzenia na południe celem przecięcia komunikacji Orioł—Briańsk jak i dla natarcia w kierunku na południowy wschód, aby wspólnie z gen. Biełowem otoczyć i zniszczyć Niemców w rejonie Bołchowa.

Walki od 20 do 25 lipca na południowy zachód od Bołchowa. 20 lipca oddziały gen. Bagramiana kontynuowały natarcie swymi siłami głównymi na południe i południowy zachód z zadaniem łącznie z oddziałami gen. Biełowa okrążenia i zniszczenia przeciwnika w rejonie Bołchowa. Rano tego dnia duże siły piechoty i czołgów niemieckich zebrane na południowym zachodzie Bołchowa przy wsparciu artylerii i lotnictwa przeszły do przeciwnatarcia, usiłując dwustronnym uderzeniem otoczyć oddziały radzieckie, które przerwały się do drogi Bołchow — Chotyniec. Wobec ogromnej przewagi udało się nieprzyjacielowi odrzucić nieco oddziały radzieckie z rejonu Rudniewo na północ. Te natarcia nieprzyjaciela trwały w ciągu dnia 20 i 21 lipca. Pomimo ogromnej przewagi sił wszystkie próby Niemców odrzucenia oddziałów radzieckich w lasy na północny zachód od Bołchowa nie miały powodzenia.

Podejście oddziałów gen. Biełowa do Bołchowa i Łutowinowo. W tym samym czasie oddziały gen. Biełowa posuwały się na południe i południowy zachód i 22 lipca podeszły do miasta od północy i północnego wschodu zawiązując walkę z załogą niemiecką. Miasto i podejścia do niego były silnie umocnione i czołowe natarcie z marszu nie mogło mieć powodzenia. Biorąc to pod uwagę gen. Biełow zdecydował się opanować miasto zbieżnymi uderzeniami prowadzonymi z trzech kierunków.

Niemcy ściągając świeże siły i wzmacniając umocnienia w mieście chcieli za wszelką cenę utrzymać Bołchow. 22 lipca oddziały radzieckie rozpoczęły szturm Bołchowa. Jedno ze zgrupowań radzieckich podsunęło się do północnego skraju miasta, inne wdarło się na jego północno-wschodnie krańce, trzecie wreszcie wtargnęło do miasta z południowego wschodu. Nieprzyjaciel wykorzystując przygotowane do obrony budynki i umocnienia stawiał zacięty opór wielokrotnie przechodząc do przeciwuderzeń. Zawiązały się zaciekłe walki uliczne, w czasie których poszczególne bloki domów kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Szczególnie silny opór Niemcy stawiali w środku i na południowo-wschodnim skraju miasta.

Walki o Bołchow. Dnia 25 lipca do rejonu Gorodok—Jagodnaja przybyły oddziały pancerne gen. Badanowa. Oddziały te nacierając wspólnie z lewoskrzydłowymi oddziałami gen. Bagramiana wieczorem dnia 27 lipca doszły do północno-zachodnich skrajów Boł-

chowa. Jednocześnie z natarciem oddziałów pancernych gen. Badanowa 26 lipca wznowiły natarcie również i oddziały gen. Biełowa i 28 lipca opanowały Łutowinowo, ważny ośrodek oporu Niemców osłaniający podejścia do Bołchowa z południowego wschodu i szosę Bołchow — Orioł. W mieście walki osiągnęły największe nasilenie 27 lipca, kiedy nieprzyjaciel przedsięwziął szereg silnych przeciwnatarć celem wyrzucenia oddziałów radzieckich ze wschodnich i południowych skrajów miasta. Wszystkie te przeciwnatarcia były odparte. Dnia 29 lipca ostatecznie oczyszczono środek miasta.

Dnia 30 lipca po opanowaniu Bołchowa wojska gen. Biełowa w pościgu za resztkami uciekających Niemców osiągnęły linię Boryłowo—Pawłowskij——Podczerniewo.

Walki na kierunku Karaczew. W tym czasie część oddziałów frontu zachodniego walczyła na kierunku Karaczewa, gdzie nieprzyjaciel skoncentrował cztery dywizje piechoty i dywizję pancerną SS „Grossdeutschland", uporczywie usiłował odrzucić oddziały radzieckie na północ i zlikwidować przez to groźbę przerwania komunikacji zgrupowania orłowskiego .Jednak wszystkie te próby nie udały się. Oddziały radzieckie trzymały linię Gutowskij—Moskowskij—Małaja Siemionowka—Alechino—Izmorozin, zagrażając linii kolejowej Orioł — Briańsk i wiążąc duże siły niemieckie.

Wyniki operacji w rejonie Bołchowa

W wyniku operacji w rejonie Bołchowa trwającej od 12 do 30 lipca lewe skrzydło gen. Bagramiana i oddziały gen. Biełowa przy współdziałaniu oddziałów działających bardziej na zachód zlikwidowały niemiecki obszar operacyjny w rejonie Bołchowa, rozbiły wielkie zgrupowanie wojsk niemieckich i wyszły na skrzydło i tyły głównych sił niemieckich broniących się w obszarze Orioł, grożąc im głębokim obejściem od północnego zachodu i przecięciem ich komunikacji dróg odwrotu łączących Orioł z m. Karaczew. W toku tych walk ciężkie straty zadano 14 dywizjom niemieckim (211, 293, 253, 112 ,208, 26 dywizje piechoty, 10, 25 dywizje zmotoryzowane, 4, 5, 12, 18, 19, 20 dywizje pancerne) i szeregowi innych wielkich jednostek i oddziałów. Duża część tych dywizji została całkowicie zniszczona. Niemcy stracili w zabitych kilkadziesiąt tysięcy szeregowych i oficerów, same tylko oddziały gen. Bagramiana wzięły do niewoli 3.000 jeńców. Oddziały radzieckie zdobyły 100 czołgów, ponad 600 dział i około 900 sztuk broni automatycznej. Poza tym zniszczono liczny sprzęt techniczny. Powodzenia oddziałów radzieckich zmusiły dowództwo niemieckie do przerzucenia do rejonu Bołchowa dużych sił z innych odcinków frontu i z odwodu, przez co osłabiono w dużym stopniu inne kierunki.

Ponadto dowództwo niemieckie było zmuszone skoncentrować duże siły dla osłony linii kolejowej i szosy Orioł—Briańsk od północy, następnie zaś rozpocząć wycofywanie swoich oddziałów z obszaru Orioł, który stawał się workiem. Dalszy postęp oddziałów radzieckich z północy groził pełnym okrążeniem m. Orioł.

OPERACJA W OBSZARZE ORIOŁ

Natarcie oddziałów gen. Gorbatowa i Kołpakczy

W tym czasie kiedy wojska gen. Bagramiana i gen. Biełowa prowadziły skuteczne walki na kierunku Bołchowa i m. Chotyniec, środek i lewe skrzydło frontu briańskiego — oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy dnia 12 lipca rozpoczęły natarcie i w dalszym ciągu rozwijały je z powodzeniem. Celem ich działań było zniszczenie oddziałów niemieckich w rejonie Orioł i m. Mcensk. Zarówno operacja w rejonie Bołchowa jak i w rejonie Orioł były składowymi częściami realizowanego jednocześnie na szerokim froncie natarcia trzech frontów w celu likwidacji obszaru strategicznego Orioł.

Przełamanie obrony nieprzyjaciela na rzece Zusza

Zadaniem oddziałów gen. Gorbatowa i Kołpakczy było przełamanie obrony nieprzyjaciela na wschód od m. Orioł i opanowanie miast Orioł — Mceńsk.

Oddziały gen. Gorbatowa uderzając siłami głównymi na lewym skrzydle miały przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku M. Izmaiłowo—Wiaży i po sforsowaniu rzeki Zusza nacierać w ogólnym kierunku na m. Stara Otrada. Po dojściu do rejonu Dobrowody—Protasowo część sił miała skręcić na północ, ażeby, nacierając na stację Dumczyno wspólnie z lewym skrzydłem gen. Biełowa, okrążyć i zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Mcenska. Przewidywano również uderzenie z rejonu m. Stara Otrada w kierunku południowo-zachodnim wzdłuż rzeki Oka, aby wspólnie z oddziałami gen. Kołpakczy opanować Orioł.

Oddziały gen. Kołpakczy prowadziły główny wysiłek na swym prawym skrzydle w ogólnym kierunku na Stanowoj Kołodez. Przełamawszy obronę nieprzyjaciela na odcinku Wiaży—Orłowka miały one wyjść na linię kolei żelaznej i szosę Orioł—Zmijewka, a następnie pod osłoną rzeki Oka nacierać głównymi siłami na Orioł oskrzydlając go od południa. Natarcie pomocnicze prowadzono ze wschodu z linii rzeki Optucha również na Orioł. Dla wykorzystania powodzenia oddziałów gen. Kołpakczy projektowano wykorzystać na jego odcinku oddziały pancerne gen. Panowa.

W ten sposób oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy przełamywały obronę swymi wewnętrznymi skrzydłami na wąskim froncie a następnie w dalszym rozwinięciu uderzenia w kierunkach rozchodzących się miały rozbić 35 korpus niemiecki i osiągnąć linię rzek Oka i Optucha. W dalszym ciągu uderzeniami zbieżnymi z południowego wschodu, wschodu i północnego wschodu, w ogólnym kierunku na Orioł miały one rozgromić i zniszczyć główne siły niemieckie, które broniły się w m. Orioł i na wschód od niego. Jednocześnie część oddziałów gen. Gorbatowa miała ukośnym uderzeniem wzdłuż frontu wspólnie z oddziałami gen. Biełowa zlikwidować zgrupowanie nieprzyjacielskie w Mcensku.

Ubezpieczenie operacji w obszarze Orioł z kierunku południowo-zachodniego powierzono prawemu skrzydłu frontu centralnego, które 15 lipca miało przejść do natarcia w ogólnym kierunku na Kromy.

Ukończywszy przegrupowanie i rozpoznanie oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym rano 12 lipca rozpoczęły natarcie. Do godz. 11.00 oddziały te opanowały punkty oporu: Izmaiłowo, wzgórze 246,7, Iwań, Wielki Malinowiec, wzgórze 244,9 i przerwały w środku główny pas obrony. Obawiając się szybkiego rozwoju tego sukcesu niemieckie dowództwo skoncentrowało na odcinku przełamania duże siły lotnictwa, czołgów i piechoty, rzucając tu wszystkie posiadane odwody. Nieprzyjacielskie lotnictwo dosłownie zawisło nad polem walki nieprzerwanie zwalczając oddziały radzieckie grupami po 40—50 samolotów. W wyniku przeciwnatarć piechoty i czołgów, wspartych silnym ogniem artylerii i działaniami lotnictwa, Niemcom udało się zatrzymać natarcie radzieckie na linii na wschód od Jewtechow — Graczewka — Progress.

Posunąwszy się 4—7 km oddziały radzieckie zawiązały walkę z nieprzyjacielem trzymającym silne punkty oporu i z odwodami, które podeszły.

13 lipca o godz. 8.00 oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy, wykorzystując wyniki napadu silnego lotnictwa bombardującego i ześrodkowania na tym odcinku potężnego ognia wielkiej ilości artylerii, ponownie przeszły do natarcia.

Natarcie gen. Gorbatowa rozwijało się w kierunku zachodnim i północno-zachodnim. Oddziały jego oskrzydliły punkt oporu Jewtechow i po krótkim, ale zaciętym boju zdobyły go. Następnie wyszły na linię Krasnyj — Obrazcowka. Bardziej w lewo inna grupa po przełamaniu obrony nieprzyjaciela opanowała Wiesiołaja. Wreszcie trzecia grupa nacierająca na Żelabug całkowicie zniszczyła rzucony przeciwko niej batalion szturmowy 2 armii pancernej nieprzyjaciela i w pościgu osiągnęła linię Koczety — Kołbajewka.

Dalej na południu nacierały oddziały gen. Kołpakczy. Część jego sił rozbiła 484 pułk 262 dywizji piechoty i opanowała punkt oporu Sietucha. Jednocześnie zdobyto również i Bierezowiec. Lewoskrzydłowe oddziały gen. Kołpakczy wykorzystując to powodzenie szybko ruszyły w kierunku południowo-zachodnim i zawiązały walkę na podejściach do m. Archangielskoje oskrzydlając je z północnego wschodu i południa.

Z końcem dnia, współdziałając z wprowadzonymi do walki oddziałami pancernymi gen. Panowa, oddziały radzieckie przerwały obronę niemiecką na całej tej taktycznej głębokości.

Rozwinięcie przełamania i wyjście na rzekę Olesznia. Do 14 lipca oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy po przełamaniu swymi skrzydłami wewnętrznymi obrony nieprzyjaciela na froncie ponad 30 km i na głębokości do 12 km zagroziły głębokim rozerwaniem niemieckiego frontu. Usiłując zatrzymać natarcie radzieckie i odrzucić oddziały radzieckie do tyłu dowództwo

niemieckie rozpoczęło pospiesznie przerzucać na ten odcinek frontu świeże odwody. 14 lipca do rejonu Archangielskoje podeszły oddziały 8 dywizji pancernej i 35 dywizji zmotoryzowanej. 15 lipca Niemcy wprowadzili w rejonie Suworowo (4 km północny zachód Obrazcowka) do walki 2 dywizję pancerną. Wzmogło się również działanie lotnictwa nieprzyjacielskiego. Niemieckie czołgi i piechota prawie nieustannie przeciwuderzały usiłując oskrzydlić oddziały radzieckie. Najgwałtowniejsze przeciwnatarcia prowadzono w rejonie Krasnyj, Obrazcowka, Kollajewka i Archangielskoje. Wszystkie one były odparte z wielkimi stratami nieprzyjaciela.

Oddziały gen. Gorbatowa, które w dalszym ciągu energicznie nacierały w kierunku północno-zachodnim, rozbiły 56 dywizję piechoty i odparłszy przeciwnatarcie oddziałów 2 dywizji pancernej i 36 dywizji zmotoryzowanej 16 lipca osiągnęły linię rzeki Olesznia na odcinku od jej ujścia do Podmasłowo. Część oddziałów radzieckich w pościgu sforsowała na karkach nieprzyjaciela rzekę Olesznia i uchwyciła przedmoście w rejonie Aleksandrowka.

Natarcie oddziałów gen. Kołpakczy, które napotkało na silny opór 262 dywizji piechoty, 36 dywizji zmotoryzowanej i 8 dywizji pancernej nieprzyjaciela obsadzających silne pozycje obronne, rozwijało się nieco wolniej. W wyniku zaciętych walk oddziały prawoskrzydłowe 16 lipca doszły do linii Podmasłowo—Panikowiec (4 km północ Archangielskoje).

W ten sposób już 16 lipca oddziały radzieckie przełamały obronę niemiecką na głębokość 17—22 km i rozszerzyły wyłom wzdłuż frontu do 50 km. Zadanie pierwszej fazy operacji zostało wykonane i stworzone warunki dla rozwinięcia natarcia zarówno na północny zachód celem obejścia Mcenska jak i na południowy zachód dla działania w kierunku na Stanowoj Kołodez.

Przełamanie niemieckiej pozycji pośredniej na rzece Olesznia i podejście oddziałów radzieckich do rzeki Oka i Optucha. Linia obronna na rzece Olesznia była zawczasu przygotowana i stanowiła poważną przeszkodę dla naszego natarcia na Orioł. Po przełamaniu obrony na rzece Zusza dowództwo niemieckie pragnąc zatrzymać oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy podciągnęło na tę linię 2 i 8 dywizję pancerną, 36 dywizję zmotoryzowaną i duże siły artylerii. Tu również wycofały się resztki 56 i 262 dywizyj piechoty, które rozbito przy przełamaniu głównego pasa obrony.

17 lipca oddziały radzieckie ponowiły natarcie, ponownie wykonując główny wysiłek swoimi wewnętrznymi skrzydłami. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, prowadząc przeciwnatarcia piechotą i czołgami. Lotnictwo nieprzyjaciela nieustannie bombardowało nacierające oddziały. Na odcinku jednego tylko radzieckiego zgrupowania w ciągu jednego dnia wykonano ponad 600 lotów.

W wyniku zaciętych walk trwających przez cały dzień oddziały radzieckie odparłszy wszystkie przeciwnatarcia niemieckie sforso-

wały rzekę Olesznia i opanowały przedmoście na jej lewym brzegu na linii Arsenjewo (4 km na południowy wschód od Gorbuncowo) — Aleksandrowka.

Przejście do przeciwnatarcia oddziałów frontu centralnego

15 lipca po ukończeniu przygotowań oddziały frontu centralnego przeszły do natarcia swym prawym skrzydłem. Silnym uderzeniem czołgów i piechoty z rejonu Olchowatka przełamały one naprędce zorganizowaną pozycję obronną Niemców i odrzuciły ich na północ.

Dowództwo niemieckie usiłując za wszelką cenę zatrzymać ruch tych oddziałów na Orioł rzuciło przeciw oddziałom frontu centralnego dużą ilość lotnictwa i czołgów. Niemcy wykorzystując każde wzgórze i każdą miejscowość bronili się zaciekle prowadząc niejednokrotnie przeciwnatarcia. Oddziały radzieckie wzmacniając nieustannie swoje uderzenia odrzuciły resztki nieprzyjaciela na północ i 17 lipca osiągnęły poprzednie linie. Tu oddziały niemieckie usiłowały znowu zatrzymać się, ażeby nie pozwolić oddziałom frontu centralnego rozwinąć swego powodzenia na Orioł, nad którym w tym czasie wisiała już groźba oddziałów zachodniego i briańskiego frontu z północy i wschodu.

Dowódca frontu centralnego, biorąc pod uwagę korzystne dla całkowitego okrążenia nieprzyjaciela położenie, dnia 19 lipca wydał rozkaz przejścia do natarcia z linii Pochwalnoje — Tagino w celu rozbicia 41 i 47 niemieckich korpusów pancernych i zdecydowanego posuwania się dalej wzdłuż rzeki Oka.

O godz. 8.00 dnia 19 lipca natarcie przełamało obronę Niemców i po 3 godzinach opanowało wszystkie punkty oporu w pasie głębokości 3—4 km.

Wprowadzone w wyłom oddziały pancerne gen. Rybałko pod osłoną silnego lotnictwa o godz. 11.30 wyminęły piechotę na linii Arsenjewo—Bortnoje. Współdziałając z piechotą i lotnictwem oddziały pancerne odrzucały Niemców, którzy usiłowali organizować obronę. Nie powiodła się również interwencja nieprzyjacielskiego lotnictwa wobec przeciwdziałania myśliwców radzieckich.

Niemieckie dowództwo pospiesznie przerzucało na odcinek przełamania odwody, przede wszystkim artylerię pancerną i zmotoryzowaną. Czołgi i piechota nieprzyjaciela wsparte silnym lotnictwem i artylerią nacierały nieustannie usiłując oskrzydlić oddziały radzieckie. W końcu dnia oddziały prawego skrzydła frontu centralnego przełamały opór nieprzyjaciela i rozpoczęły ruch na północ.

Opanowanie m. Mcensk. 19 lipca oddziały gen. Gorbatowa odparły przeciwnatarcia Niemców, osiągnęły linię Gorbuncowo — Syczy — Podmasłowo i zawiązały walkę o miejscowości Dobrowody i Protasowo.

Pośrednią linię obronną nieprzyjaciela przerwano na głębokość do 10 km. Wytworzony tu klin stwarzał zagrożenie zarówno dla

zgrupowania niemieckiego w rejonie Mcenska jak i dla tych oddziałów, które walczyły z oddziałami gen. Kołpakczy.

W ciągu następnych dni oddziały gen. Gorbatowa w dalszym ciągu rozwijały przełamanie. 20 lipca okrążono i opanowano Dobrowody niszcząc całkowicie ich załogę. Oddziały pancerne już o godz. 19.00 dnia 20 lipca wyminąwszy własną piechotę przecięły szosę Mcensk — Orioł i osiągnęły rzekę Oka. W ślad za czołgami podeszła również i piechota utrwalając ich sukces. Lotnictwo bombardowało drogi odejścia i przeprawy przez Okę utrudniając odwrót resztkom rozbitych oddziałów nieprzyjaciela i zadając im wielkie straty.

Szybkie posuwanie się lewego skrzydła oddziałów gen. Gorbatowa i czołgów gen. Rybałko zagroziło bezpośrednio okrążeniem Mcenska. Kiedy okazało się, że nieprzyjaciel wycofuje się, prawoskrzydłowe oddziały gen. Gorbatowa niezwłocznie przeszły do pościgu i dnia 20 lipca opanowały Mcensk, a o godz. 4.00 dnia 21 lipca częścią sił przecięły szosę Mcensk—Orioł na odcinku Ickowo—Pierwyj Woin uniemożliwiając nieprzyjacielowi wycofanie się na południowy zachód. W ciągu dwóch dni oddziały gen. Gorbatowa oczyściły prawy brzeg Oki i zniszczyły okrążone zgrupowania Niemców. Nieprzyjaciel stracił w zabitych w rejonie Mcenska 2.000 żołnierzy i oficerów. Oddziały radzieckie wzięły dużą ilość jeńców i zdobyczy.

W końcu dnia 22 lipca osiągnięto rzekę Oka i Optucha na odcinku Drobyszewo — Dieriużkino i rozpoczęto walkę o lewy brzeg tych rzek. Nieprzyjaciel za wszelką cenę starał się utrzymać ostatnią linię osłaniającą Orioł od wschodu. Napotkawszy na zorganizowany opór nieprzyjaciela na silnie umocnionych pozycjach, oddziały gen. Gorbatowa zatrzymały się na prawym brzegu rzeki Oka i Optucha, ażeby podciągnąć artylerię, przeprowadzić szczegółowe rozpoznanie i przegrupować się.

Oddziały gen. Kołpakczy ponowiły natarcie równocześnie z gen. Gorbatowem. Ścigając nieprzyjaciela i zadając mu wielkie straty, dnia 23 lipca osiągnęły rzekę Optucha na odcinku Dieriużkino — Nikolskoje. Napotkawszy tu przygotowaną pozycję tyłową rozpoczęły przygotowanie do jej przełamania. Bardziej w lewo oddziały gen. Romanienko (front centralny), które dnia 21 lipca rozpoczęły swym prawym skrzydłem natarcie, również przełamały pozycje nieprzyjaciela i po sforsowaniu rzeki Nerucz posuwały się dalej na Zmijewka.

W ten sposób do 23 lipca oddziały lewego skrzydła i środka frontu briańskiego po przełamaniu pozycji pośredniej nieprzyjaciela na rzece Olesznia i po zlikwidowaniu zgrupowania w rejonie Mcenska podeszły do ostatniej tyłowej pozycji Niemców osłaniającej Orioł.

Niemcy w dalszym ciągu przerzucali odwody do rejonu Orioł, usiłowali powstrzymać natarcie radzieckie i wygrać czas potrzebny dla przegrupowania własnych sił i organizacji obrony. Duże siły niemieckie rzucono celem osłonięcia rejonu Orioł z północy, ale i na

wschodzie nieprzyjaciel skoncentrował również szereg nowych jednostek, w tej liczbie oddziały 12 dywizji pancernej.

Na linii rzek Oka i Optucha znajdowały się 34, 56, 78, 299, 262 dywizje piechoty, 20, 36 dywizje zmotoryzowane, 2, 8, 12 dywizje pancerne jak również szereg innych oddziałów podciągniętych z głębi lub przerzuconych z sąsiednich odcinków frontu. Niemcy zamierzali za wszelką cenę utrzymać Orioł i przygotowywali się do zaciekłej obrony. Zadaniem lewego skrzydła frontu briańskiego było w jak najkrótszym czasie przegrupować się i opanować Orioł silnymi uderzeniami zbieżnymi, nie pozwalając nieprzyjacielowi mocno usadowić się na linii rzek Oka i Optucha i, współdziałając z lewym skrzydłem frontu zachodniego, rozbić zgrupowanie Niemców w obszarze Orioł.

Sforsowanie rzek Oka i Optucha i opanowanie m. Orioł. Dnia 23 lipca sforsowawszy rzeki Oka i Optucha oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy rozpoczęły przygotowanie do natarcia na Orioł.

25 lipca oddziały te rozpoczęły natarcie uderzając swymi zachodzącymi skrzydłami w celu dwustronnego oskrzydlenia m. Orioł. Nieprzyjaciel w oparciu o silny i głęboki pas obrony stawiał zacięty opór niejednokrotnie przechodząc do przeciwnatarcia. Oddziały radzieckie w ciężkich walkach posuwały się powoli naprzód zdobywając kolejno niemieckie punkty oporu. Dnia 28 lipca prawe skrzydło gen. Gorbatowa osiągnęło linię Szumowa — Sawienko. Jednocześnie lewe skrzydło gen. Kołpakczy opanowało linię Gremiaczy — Stanowoj Kołodez — Ołowiannikowo.

Oddziały gen. Bagramiana i Biełowa dnia 30 lipca opanowały linię Ilinskoje — Boryłowo — Pawłowskij — Podczerniewo grożąc skrzydłu i tyłom niemieckim.

Dowództwo niemieckie, widząc bezpośrednią groźbę okrążenia zgrupowania w rejonie Orioł i ostatnim wysiłkiem powstrzymując natarcie radzieckie na skrzydło i tyły, w nocy na 1 sierpnia pospiesznie rozpoczęło wycofywać swe oddziały z worka w rejonie Orioł. Zamierzano niepostrzeżenie wycofać siły główne osłaniając się strażami tylnymi. Przejrzawszy jednak zawczasu ten manewr, oddziały radzieckie rozpoczęły gwałtowny pościg i nie pozwoliły na oderwanie się głównych sił przeciwnika.

1 sierpnia oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy ponowiły natarcie. Po przełamaniu oporu straży tylnych dnia 3 sierpnia opanowały linię Zaria Swobody — Wiazki — Krutaja Gora — Michajłowka — Żurawka obejmując Orioł półkolem od północy, wschodu i południa. Lotnictwo radzieckie, bombardując nieustannie drogi odejścia, i ścigając oddziały zadawało wielkie straty oddziałom niemieckim, które usiłowały wycofać się z m. Orioł.

W tym czasie specjalne oddziały wydzielone nieprzyjaciela broniły się zajadle na przedpolu Orioł usiłując zatrzymać natarcie i umożliwić ewakuację miasta. Niemcy umocnili tu każde wzgórze i każdą

miejscowość. Gęsta sieć przeszkód, szczególnie pól minowych, utrudniała ruch oddziałów radzieckich. Artyleria i lotnictwo nieprzyjaciela silnym ogniem i intensywnymi napadami z powietrza wspierały oddziały naziemne.

Niemcy pospiesznie ewakuowali Orioł wywożąc zdobycz i wyganiając do tyłu ludność miejscową. 3 sierpnia nieprzyjaciel rozpoczął wysadzać w mieście budynki, zakłady przemysłowe i składy.

W nocy na 4 sierpnia gen. Kołpakczy rozpoczął szturm miasta z południa i wschodu. Następnego dnia rano rozpoczęły natarcie również oddziały gen. Gorbatowa. O świcie dnia 4 sierpnia oddziały 5 dywizji piechoty pod dowództwem płk Michalicyna wdarły się do miasta od wschodu. Jednocześnie wtargnęły do m. Orioł oddziały 380 dywizji piechoty płk Kustowa (lewoskrzydłowa dywizja gen. Gorbatowa). W tym samym czasie zawiązała walkę na południowych krańcach miasta 120 dywizja piechoty gen. Panczuka.

Przez cały dzień 4 sierpnia toczyły się zacięte walki uliczne. Dopiero pod wieczór oczyszczono wschodnią część m. Orioł. Czołowe oddziały radzieckie, ścigając nieprzyjaciela, na jego karkach sforsowały rzekę Oka i wdarły się do zachodniej części miasta. Podczas gdy toczyły się walki uliczne, prawe skrzydło gen. Gorbatowa przerwało silnie umocnioną linię nieprzyjaciela na rzece Niepołot' i obeszło miasto od zachodu przecinając drogi odejścia resztkom zgrupowania orłowskiego. Jednocześnie lewe skrzydło gen. Kołpakczy uderzeniem z południa na Sachanskij zamknęło pierścień okrążający. Nieprzyjaciel w dalszym ciągu bronił się zaciekle. Przedmieścia i skraje m. Orioł były silnie umocnione. Dwie noce i jeden dzień toczyły się walki o Orioł. Czołgi radzieckie wioząc na sobie desanty piechoty przełamywały się przez umocnienia i ciągłe zapory ogniowe. W ślad za nimi postępowała piechota utrwalając i rozszerzając powodzenie. Artyleria ogniem torowała drogę piechocie i czołgom burząc niemieckie umocnienia i niszcząc stanowiska ogniowe. Pojedyncze działa posuwały się wraz z piechotą strzelając na wprost. Saperzy w ogniu wykonywali przejścia w przeszkodach umożliwiając ruch oddziałom. Nieocenione usługi oddała oddziałom radzieckim ludność miejscowa wskazując drogi obejścia i informując o przeszkodach i zasadzkach.

Rano dnia 5 sierpnia ostatecznie oczyszczono Orioł. W końcu dnia oddziały gen. Gorbatowa i Kołpakczy zakończyły likwidację Niemców w rejonie Orioł i wyszły na linię Bakłanowo — Kriestianin — Sachanskij — Bolszaja Bystraja.

Pościg i podejście oddziałów frontu briańskiego do rejonu Briańska

Po opanowaniu m. Bołchow i Orioł oddziały frontu briańskiego rozpoczęły niezwłocznie uporczywy pościg. Niemieckie oddziały wycofując się na zachód podpalały miejscowości, wysadzały mosty i niszczyły drogi. Specjalne oddziały saperów wydzielone dla osłony

odejścia minowały drogi, objazdy wysadzonych mostów, zakładały pułapki i miny o opóźnionym działaniu. Na wszystkich drogach ciągnęły się długie kolumny wojsk nieprzyjacielskich. Przez pola i lasy wlokły się liczne grupy żołnierzy, którymi już nikt nie dowodził.

Ażeby ocalić od całkowitego zniszczenia resztki cofających się dywizji rozbitych pod m. Orioł, dowództwo niemieckie rzuciło dla osłony ich odejścia bataliony szturmowe i oddziały SS. Organizowano naprędce oddziały osłonowe z wyborowych żołnierzy cofających się jednostek. Oddziały te osłaniając główne siły kolejno zajmowały dogodne linie obronne i stawiały na nich zacięty opór. Mimo to oddziały frontu briańskiego energicznie ścigając nieprzyjaciela wychodziły szybkimi zgrupowaniami na drogi jego odwrotu i zadawały Niemcom duże straty. Już 8 sierpnia oddziały lewego skrzydła frontu manewrem okrążającym otoczyły i zniszczyły silną załogę w Naryszkino, 10 sierpnia zaś oddziały gen. Bagramiana opanowały wielki ośrodek oporu — Chotyniec.

10 sierpnia nieprzyjaciel usiłował zatrzymać natarcie radzieckie na linii Alechino — Dronowo — Chot'kowo organizując tu naprędce ciągły front obronny. Jednakże dowództwo radzieckie rzuciło wzdłuż szosy Orioł — Briańsk duże siły czołgów, które szybko przełamały niemiecką obronę. Niemcy z wielkimi stratami ponownie rozpoczęli wycofywać się na zachód.

Na prawo oddziały radzieckie nacierając koncentrycznie na Karaczew rano dnia 15 sierpnia wtargnęły do miasta i opanowały je. W dalszym pościgu jednostki frontu briańskiego dnia 17—18 sierpnia osiągnęły linię Ulemiec — Żuryniczy — Rewny — Leski i czasowo usadowiły się na niej, aby uporządkować swe oddziały, podciągnąć tyły, artylerię i przygotować się do nowej wielkiej operacji — opanowania ważnego węzła kolejowego i silnego ośrodka oporu — miasta Briańsk.

Oddziały prawego skrzydła frontu centralnego 12 sierpnia opanowały miasto Dmitrowsk - Orłowskij i ścigały nieprzyjaciela na zachód.

Wielką pomoc w okresie walk o Orioł i pościgu okazali słynni partyzanci obszaru orłowskiego.

W czasie zaciekłych walk o Bołchow — Orioł, kiedy dowództwo niemieckie intensywnie przerzucało do rejonu Orioł odwody z innych odcinków frontu, partyzanci prowadzili na tyłach zażartą „wojnę o szyny". Niszczyli oni systematycznie linie kolejowe, wysadzali mosty kolejowe i drogowe, wykolejali transporty z oddziałami i materiałem wojennym, napadali bezustannie na niemieckie transporty i urządzenia tyłowe. Niemcy dla osłony swych komunikacji wydzielili ogromną ilość oddziałów. Posterunki broniące drogi ustawione były w odległości łączności wzrokowej. Na bokach dróg wyrąbywano szerokie pasma lasów, ażeby utrudnić niespodziewane napady na niemieckie kolumny i transporty. W sierpniu, kiedy oddziały radzieckie ścigały nieprzyjaciela, korzystały one z pomocy przewod-

ników - partyzantów. Przewodnicy wyprowadzali leśnymi drogami i ścieżkami oddziały pościgowe na tyły nieprzyjaciela. Dzięki temu zawczasu chwytano i utrzymywano do podejścia większych oddziałów przeprawy przez przeszkody wodne. Na kierunkach odejścia większych kolumn niemieckich partyzanci niszczyli przeprawy i urządzali zasadzki. W końcu partyzanci wszelkimi sposobami nie pozwalali Niemcom wywozić zboża i zagrabionego mienia, a także gnać ludności miejscowej do Niemiec.

Wyniki likwidacji obszaru operacyjnego Orioł

Do 18 sierpnia w wyniku zażartych walk zaczepnych oddziały frontu briańskiego przy współdziałaniu oddziałów frontu zachodniego i centralnego rozgromiły wyborowe oddziały armii niemieckiej skoncentrowane w rejonie Bołchow — Orioł — Karaczew i całkowicie zlikwidowały obszar strategiczny, do którego Niemcy przywiązywali ogromne znaczenie jako obszaru wyjściowego do działania na Moskwę. Na polach bitew pod m. Orioł, które trwały ponad miesiąc, zadano Niemcom ogromne straty: zniszczono całkowicie osiem dywizji (211, 293, 112, 208, 204, 56, 262 dywizje piechoty i 25 dywizja zmotoryzowana). Ogromne straty poniosło osiem pancernych i cztery zmotoryzowane,16 dywizji piechoty i szereg innych oddziałów przerzuconych tu w toku walk. Według niepełnych danych liczba zabitych szeregowych i oficerów sięgała kilkudziesięciu tysięcy. Oprócz tego nieprzyjaciel stracił 281 samolotów, 1.500 czołgów, ponad 3.000 dział i moździerzy, 2.300 samochodów. Oddziały samego tylko frontu briańskiego wzięły 5.765 jeńców, 243 czołgi, 1.700 dział i moździerzy oraz wiele innego materiału wojennego.

Dnia 5 sierpnia, z powodu zdobycia m. Orioł, w Moskwie artyleria oddała salwę honorową. Była to pierwsza taka salwa honorowa; przeszła ona do historii jako salwa ogłaszająca narodowi radzieckiemu o zwycięstwie w wielkim natarciu Armii Radzieckiej.

OPERACJA CHARKOWSKA

(Szkic 4)

Natarcie oddziałów frontu woroneskiego i stepowego, które zakończyło się rozbiciem 4 niemieckiej armii pancernej i likwidacją biełgorodzko-charkowskiego obszaru operacyjnego, prowadzone było w okresie od 3 do 23 sierpnia.

Operacyjny obszar biełgorodzko - charkowski posiadał dla dowództwa niemieckiego nie mniej ważne znaczenie strategiczne niż orłowski, nawet po załamaniu się niemieckiego natarcia na Kursk. Był on najsilniejszym „bastionem obrony na wschodzie", jak się wyraził jeden z przedstawicieli niemieckiego dowództwa, „bramą zamykającą armii rosyjskiej drogi na Ukrainę".

Jednocześnie rejon Charkowa był kluczem do Zagłębia Donieckiego, który w tym czasie trzymali jeszcze Niemcy.

Na tym obszarze znajdował się jeden z ważniejszych ośrodków gospodarczych i politycznych ZSRR — wielki węzeł kolejowy, druga stolica Ukrainy — Charków, jak również szereg innych miast — Sumy, Biełgorod, Achtyrka, Lebiedin, Bogoduchow, Czugujew.

Obszar biełgorodzko - charkowski został zawczasu przygotowany do obrony. Wystarczy powiedzieć, że na północnym przedpolu Charkowa było siedem linii obronnych a na wschodnim — trzy. Oprócz tego rejon Charkowa przesłaniała od wschodu trudna do przekroczenia rzeka Północny Doniec. Poza tym w bezpośredniej bliskości miasta otaczały Charków dwie pierścieniowe pozycje połączone ze sobą szeregiem pozycji ryglowych. Miasto przygotowano również do walk ulicznych. W ten sposób ogólna głębokość zawczasu przygotowanej obrony na kierunku Charkowa sięgała 85—90 km.

Niemiecka obrona opierała się na silnych punktach i ośrodkach oporu, w które zamieniono prawie wszystkie miejscowości tego obszaru. Najsilniejszym ośrodkiem był Biełgorod — „północny niedostępny bastion Ukrainy", Charków — „zamek zamykający przestrzenie Ukrainy, centralny punkt oporu południowo - wschodniego frontu", Tomarowka, Borysowka — wielkie ośrodki zagradzające wojskom radzieckim drogi na Charków od północy, Krasnopolje, Sumy, Achtyrka, Bogoduchow i wiele innych. Niemcy trzymali tu wielkie siły ze składu 4 armii pancernej. Na początku natarcia Armii Radzieckiej ugrupowanie nieprzyjaciela było następujące: na froncie woroneskim broniły się 88, 75, 68, 57, 255, 332 dywizje piechoty, 19, 6 dywizje pancerne; w odwodzie w rejonie Reczki (północny zachód od Sumy) znajdowała się 323 dywizja piechoty, w rejonie Trostjaniec — 7 dywizja pancerna i w rejonie Gołowczyno — 11 dywizja pancerna. Na froncie stepowym znajdowały się 167, 168, 198, 106, 320, 282, 39 dywizje piechoty i część 6 dywizji pancernej. Usiłując za wszelką cenę utrzymać w swych rękach ten obszar dowództwo niemieckie przerzuciło tutaj z innych odcinków frontu i z odwodów operacyjnych sześć dywizji pancernych (SS „Grossdeutschland", „Totenkopf", „Reich", „Adolf Hitler", „Wiking" i 3 dywizję pancerną), jedną zmotoryzowaną (10) i jedną dywizję piechoty (256). Prócz tego z różnych odcinków frontu przerzucono tu ponad 10 różnych oddziałów.

Przygotowanie natarcia

Planowanie operacji zaczepnej rozpoczęło się już 22 lipca. Tego dnia przedstawiciel naczelnego dowództwa marszałek Żukow przeprowadził konferencję w sztabie frontu woroneskiego roztrząsając zagadnienia przygotowania natarcia. Plan operacji przewidywał zadanie kilku silnych uderzeń, aby rozerwać front nieprzyjaciela na kilka odosobnionych części, które następnie miały być otoczone i zniszczone.

Projektowano następujące główne uderzenia: z rejonu na północny zachód od Biełgorodu w ogólnym kierunku na południe, na Charków; z rejonu na południe od Krasnaja Jaruga na południowy

zachód w ogólnym kierunku na Grajworon — Achtyrka; z rejonu na północny wschód od Pieczeniegi na Merefa. Główne zgrupowanie stworzono na kierunku środkowym w rejonie Jakowlewo — Czerkaskoje — Gostiszczewo. Składało się ono z oddziałów lewego skrzydła frontu woroneskiego (dowódca frontu generał Watutin) i prawego skrzydła frontu stepowego (dowódca frontu generał, obecnie marszałek, Koniew). To zgrupowanie miało zadanie rozbić główne siły niemieckie skoncentrowane w rejonie Biełgorodu i Charkowa i opanować te miasta. Oddziały gen. Managarowa i Kriuczenkina stanowiące prawe skrzydło frontu stepowego, współdziałając z gwardyjskimi oddziałami gen. Szumiłowa działającymi na wschód od Biełgorodu, na lewym brzegu Północnego Dońca, miały koncentrycznym uderzeniem z północy i wschodu okrążyć i zniszczyć zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie Biełgorodu, a po opanowaniu tego miasta nacierać bezpośrednio na Charków zwijając obronę nieprzyjaciela wzdłuż zachodniego brzegu Północnego Dońca.

Oddziały gen. Czystiakowa, Żadowa, oddziały pancerne gen., obecnie marsz. Rotmistrowa i gen. Katukowa, które stanowiły zgrupowanie główne na lewym skrzydle frontu woroneskiego, miały po rozbiciu Niemców w rejonie Tomarowka — Borysowka działać w dalszym ciągu w kierunku na Zołoczew — Olszany — Wałki obchodząc Charków od zachodu.

Oprócz tego przewidziano uderzenie części oddziałów frontu południowo-zachodniego — zgrupowania gen. Gagena — z rejonu Staryj Sałtow — Martowaja w ogólnym kierunku na zachód, na Merefa, aby wyjść na południe od Charkowa i współdziałać w walce o Charków z oddziałami nacierającymi od północy. Dowództwo radzieckie słusznie przewidywało, że walka o Charków będzie zaciekła i że nieprzyjaciel bez względu na straty będzie usiłował utrzymać ten niezwykle ważny punkt strategiczny. Wreszcie liczono się z tym, że Niemcy nie tylko będą się bronić i stawiać opór natarciu radzieckiemu na południe na zawczasu przygotowanych pozycjach, ale będą także nacierać z zachodu dużymi siłami na otwarte prawe skrzydło radzieckiego zgrupowania głównego. Dlatego też oddziały środka frontu woroneskiego — gen. Moskalenko, Trofimienko i Korzuna — miały uderzyć w kierunku południowo-zachodnim na Boromla i Achtyrka i dalej na Zeńkow i w ten sposób ubezpieczyć prawe skrzydło zgrupowania głównego, poza tym zaś stworzyć dogodne warunki dla dalszego natarcia na Romny i Połtawę. W okresie od 23 lipca do 3 sierpnia prowadzono intensywnie wszechstronne przygotowania do natarcia. Oddziały frontu stepowego i woroneskiego miały bowiem rozwiązać bardzo skomplikowane zadanie — przełamanie szeregu przygotowanych zawczasu, silnych pozycji obronnych.

Po przegrupowaniu się oddziały radzieckie znalazły się w sytuacji wyjściowej, zgodnie z planem operacji. Oddziały frontu woroneskiego rozwinęły się na odcinku Snagost' — Bykowka, z głównymi siłami na lewym skrzydle i w środku. Bardziej na wschód i południe na odcinku Bykowka (wył) — Wołczansk rozwinęły się oddziały

frontu stepowego, a na południe od Wołczanska do Malinowka — oddziały gen. Gagena, które następnie podporządkowano frontowi stepowemu. Przegrupowanie przeprowadzano skrycie, przeważnie w nocy.

W szczególnie trudnych warunkach odbywała się koncentracja w rejonie wyjściowym oddziałów gen. Szumiłowa, które musiały znaleźć się bezpośrednio na wschodnim brzegu Północnego Dońca. Brzeg nieprzyjacielski dominował nad brzegiem radzieckim i aby ukryć ruchy oddziałów radzieckich i uniknąć niepotrzebnych strat trzeba było wykopać dużą ilość rowów dla podprowadzenia oddziałów do rzeki. W wyniku przegrupowania na kierunkach zasadniczych osiągnięto znaczną przewagę sił w stosunku do przeciwnika.

W ciągu całego okresu przygotowawczego oddziały obu frontów musiały często przeprowadzać poszczególne działania o ograniczonym zasięgu celem polepszenia rejonów wyjściowych do natarcia.

Równolegle prowadzono intensywne rozpoznanie wszelkimi środkami. Dzięki niemu dowództwo radzieckie z początkiem natarcia było w posiadaniu wystarczających wiadomości o nieprzyjacielu i charakterze jego obrony. To w znacznym stopniu ułatwiło artylerii i lotnictwu organizację natarcia artyleryjskiego i przygotowania lotniczego.

Przełamanie obrony niemieckiej i rozbicie zgrupowania Niemców w rejonie Tomarowka, Biełgorod i Borysowka

(Szkic 5)

W a l k i 3 s i e r p n i a. P r z e ł a m a n i e g ł ó w n e g o p a s a o b r o n y. Noc na 3 sierpnia minęła spokojnie. Wszystkie przygotowania do natarcia były ukończone. Sztaby skontrolowały gotowość oddziałów.

O godz. 5.00 rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie. Powietrze zadrżało od wystrzałów dział i wybuchów pocisków. W przygotowaniu artyleryjskim na kierunku głównego uderzenia wzięło udział jednocześnie około 6.000 dział oraz ciężkich i średnich moździerzy. Przygotowanie prowadzono kolejnymi napadami ogniowymi w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem, które w grupach po 20 do 30 samolotów bombardowało i ostrzeliwało pozycje nieprzyjaciela i rejony jego odwodów i artylerii. Nieprzyjacielskie pozycje pokryły się czarną nieprzeniknioną chmurą dymu i kurzu od wybuchów pocisków i bomb. Niemcy usiłowali ukryć się w schronach, rowach i szczelinach, ale wszędzie znajdowały ich pociski. Szczególnie silny ostatni 5-minutowy napad ogniowy, po którym Niemcy w ciągu pół godziny nie mogli się opamiętać i w ciągu 30 minut nie prowadzili ognia. Pojedyncze baterie artylerii niemieckiej próbowały odpowiadać na ogień radziecki były jednak niezwłocznie obezwładniane lub niszczone.O godz. 8.00 na sygnał przekazany przez radio artyleria przeniosła ogień w głąb pozycji przeciwnika. Czołgi radzieckie i piechota posuwając się bezpośrednio za wałem ogniowym rzuciły się do

natarcia. Przełamując opór pojedynczych ocalałych gniazd ogniowych i punktów oporu i niszcząc ich załogi, piechota wraz z czołgami przełamania szybko posuwała się naprzód. O godz. 13.00 czołowe oddziały frontu woroneskiego wyszły na linię Dragunskoje — Berezow, gdzie wyminęły ich wprowadzone w wyłom oddziały pancerne gen. Rotmistrowa i Katukowa szybko prące naprzód. O godz. 14.00 w wyłom wprowadzono również siły główne tych oddziałów pancernych. Na odcinku oddziałów gen. Managarowa i prawego skrzydła gen. Kriuczenkina, gdzie nieprzyjaciel szczególnie uporczywie się bronił, aż do godz. 15.00 prowadzono zaciekłe walki o poszczególne rowy. Ażeby przyspieszyć przełamanie niemieckiej obrony, rzucono do walki oddziały pancerne gen. Sołomatina, które wyminąwszy piechotę złamały opór nieprzyjaciela i przełamały jego główny pas obrony.

Pod koniec dnia 3 sierpnia oddziały pancerne gen. Katukowa odrzucając podchodzące odwody nieprzyjaciela wgłębiły się na 12 km w system obronny. Ich czołowe oddziały osiągnęły linię Tomarowka — Domni i nacierały dalej w kierunku Kalinin — Kuleszowka. W ten sposób z końcem dnia oddziały pancerne przecięły zasadniczą drogę łączącą Biełgorod z Tomarowka. Oddziały pancerne gen. Rotmistrowa włamały się 26 km w głąb obrony nieprzyjaciela i z końcem dnia osiągnęły rejon Sajenkow — Dobraja Wola.

Piechota frontu woroneskiego po przerwaniu głównego pasa obrony i posunięciu się o 8—12 km w głąb uchwyciła linię Butowo— Krasnyj Ostrożek — Stiepnoje — Rakowo. Oddziały frontu stepowego kolejno blokując i likwidując nieprzyjacielskie punkty i ośrodki oporu w tym czasie osiągnęły linię wzg. 218 — Ternowka — Petropawłowka posunąwszy się w ciągu dnia o 7—9 km. W tym dniu duże straty poniosły niemieckie 332 i 167 dywizje piechoty, jak również 19 i 6 dywizje pancerne. Wojska obydwóch frontów wypełniły świetnie swe zadania. Powodzenie tłumaczy się nie tylko starannym przygotowaniem i umiejętnym wykonaniem przełamania, ale także zaskoczeniem przeciwnika. Natarcie np. oddziałów radzieckich w rejonie Butowo zakończyło oddziały 332 i 57 dywizji piechoty w czasie nieukończonego luzowania.

Walki 4 i 5 sierpnia. Rozwinięcie przełamania. W ciągu 4 i 5 sierpnia oddziały obu frontów prowadziły dalej natarcie. Z końcem dnia 5 sierpnia w pasie frontu woroneskiego oddziały pancerne gen. Katukowa walcząc osiągnęły linię Klimow — Aleksandrowka — Odnorobowka — Gorodok przechodząc w ciągu dwóch dni do 50 km i grożąc rozerwaniem charkowskiego zgrupowania Niemców na dwie odosobnione części. Oddziały pancerne gen. Rotmistrowa po przełamaniu uporczywego oporu nieprzyjaciela wyszły na linię Worożbity — Wierzunki.

Piechota gen. Czystiakowa w tym czasie opanowała linię Zybino — Tomarowka. Oddziały gen. Żadowa wykorzystując położenie oddziałów pancernych doszły do linii Stryguny — Kuleszowka — Gomzino — Orłowka — Stiep'. Oddziały gen. Trofimienko i Moska-

lenko, które rano dnia 9 sierpnia rozpoczęły natarcie, rozbiły kilkadziesiąt dywizji piechoty nieprzyjaciela i przełamawszy pozycję obrony na froncie 26 km posunęły się naprzód o 8—16 km i z końcem dnia opanowały linię Starosielje — Kasiłowo, Nikitskoje.

Oddziały gen. Managarowa (front stepowy) w tym czasie prowadziły walkę w rejonie Wodianoje — Krasnoje — Lisiew, a oddziałami szybkimi przerwały linię kolejową Biełgorod — Charków.

Oddziały gen. Kriuczenkina wspólnie z częścią sił gen. Szumiłowa szturmem opanowały Biełgorod.

Środek i lewe skrzydło oddziałów gen. Szumiłowa odparły w ciągu 5 sierpnia liczne przeciwnatarcia nieprzyjaciela i sforsowały w szeregu punktów rzekę Północny Doniec wdzierając się w pozycje niemieckie na brzegu zachodnim.

Szczególnie zacięte walki toczyły się dnia 4 i 5 sierpnia w rejonach Tomarowka i Biełgorod, leżących na skrzydłach przełamania i stanowiących najsilniejsze ośrodki oporu nieprzyjaciela. Dowództwo niemieckie czyniło wszystko, aby utrzymać owe środki i wykorzystać je jako rejony wyjściowe koncentrycznych przeciwnatarć na skrzydła głównych sił radzieckich.

Walki dnia 6 i 7 sierpnia. Kiedy rano dnia 6 sierpnia zakończono likwidację ośrodków oporu Tomarowka i Biełgorod, główne siły uderzeniowe mogły posuwać się naprzód. W ciągu 6 i 7 sierpnia oddziały frontu woroneskiego i stepowego, odrzucając straże tylne 4 niemieckiej armii pancernej broniące poszczególnych ośrodków oporu dla zahamowania postępów natarcia radzieckiego, znalazły się na głębokości 60—65 km wewnątrz niemieckiej strefy obronnej i zbliżyły się do tyłowej pozycji obronnej ciągnącej się na linii Bogoduchow — Zołoczew — Kazaczja Łopań — Żurawlewka — Wiesiełoje. Niemcy pospiesznie obsadzali tę pozycję resztkami cofających się rozbitych oddziałów, jak również oddziałami specjalnymi zorganizowanymi naprędce z różnych jednostek tyłowych. Ale i na tej linii nie mogli zatrzymać natarcia radzieckiego, którego siła i szybkość wzrastały.

Ze szczególną szybkością posuwały się oddziały pancerne gen. Katukowa. Pomimo że nieprzyjaciel trzymał ciągle silne ośrodki oporu Borysowka, Gołowczyno, Grajworon, oddziały te u szczytu dnia 7 sierpnia w wyniku gwałtownego manewru wdarły się do jednego z ważniejszych ośrodków oporu Niemców i węzła drogowego — miasta Bogoduchow, przechodząc w walce w ciągu 5 dni ponad 100 km i wyprzedzając oddziały piechoty o 25—40 km. W rejonie Bogoduchow zdobyły wielkie zapasy materiałów pędnych i duże składy różnych materiałów wojennych. Dnia 8 sierpnia ostatecznie oczyszczono miasto.

W wyniku opanowania m. Bogoduchow siły niemieckie zostały rozcięte na dwie części. Drogi prowadzące z Charkowa na północny zachód były przerwane. Drogi zaś prowadzące z Charkowa na Połtawę — zagrożone.

Oddziały pancerne gen. Rotmistrowa w końcu dnia 6 sierpnia opanowały ważny ośrodek oporu Zołoczew osłaniający Charków od północnego zachodu i wdarły się do Kazaczja Łopań.

Oddziały gen. Moskalenko przełamując opór nieprzyjaciela na całym froncie i zwijając niemiecką obronę na zachód osiągnęły linię Krasnopolje — Popowka — Sławgorodok.

Oddziały gen. Trofimienko po zlikwidowaniu zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie Borysowka — Gołowczyno i nacierając dalej w kierunku południowo-zachodnim wzdłuż rzeki Worskla opanowały rejon B. Pisarewka, ważny węzeł szos i wielki ośrodek oporu.

Gwardyjskie oddziały gen. Żadowa współdziałając z oddziałami pancernymi gen. Rotmistrowa z końcem dnia 7 sierpnia częścią sił doszły do rejonu Naumowka — Olchowatka ubezpieczając silnie prawe skrzydło frontu stepowego od zachodu.

Oddziały frontu stepowego po przerwaniu dnia 6 sierpnia niemieckiego pasa obrony na linii Dołbino — Brodok pod koniec dnia 7 sierpnia osiągnęły linię Mikojanowka — Wołkowo.

Rozwój natarcia oddziałów frontu stepowego na Charków

Z końcem dnia 7 sierpnia oddziały frontu stepowego po przerwaniu pięciu linii obronnych nieprzyjaciela podeszły do tyłowej pozycji obronnej osłaniającej Charków od północy i północnego-wschodu. Od 8 do 11 sierpnia prowadziły one zaciekłe walki z oddziałami niemieckimi, które broniły się uporczywie na zawczasu przygotowanych pozycjach i w ośrodkach oporu, przy czym nieprzyjaciel nieustannie wykonywał przeciwnatarcia przy wsparciu silnego lotnictwa.

Niektóre miejscowości kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk.

W większości wypadków udawało się przełamywać opór przeciwnika dopiero po podciągnięciu artylerii i wykonaniu silnych ześrodkowań ognia artyleryjskiego.

Kiedy 9 sierpnia oddziały gen. Managarowa, Kriuczenkina i Szumiłowa przełamały pozycję tyłową na odcinku Kazaczja Łopań — Żurawlewka — Wiesiełoje i ścigając przeciwnika doszły do linii pośredniej na przedpolu Charkowa, w celu przyspieszenia zniszczenia charkowskiego zgrupowania nieprzyjaciela, zostały wprowadzone oddziały gen. Gagena ze składu frontu południowo-zachodniego, a podporządkowane obecnie gen. Koniewowi dowódcy frontu stepowego. Zadanie sforsowania Północnego Dońca przez oddziały gen. Gagena ułatwiła znacznie ta okoliczność, że wojska frontu stepowego, które osiągnęły 9 sierpnia linię Słatkino — Lipcy — Wiesiełoje, zwinęły nieprzyjacielską obronę wzdłuż zachodniego brzegu rzeki aż do Rubieżnoje, tzn. aż do prawego skrzydła oddziałów gen. Gagena.

9 sierpnia prawoskrzydłowe oddziały gen. Gagena sforsowały Północny Doniec w rejonie Rubieżnoje i pod wieczór osiągnęły linię Pieremoga — Staryj Sałtow.

Następnego dnia i reszta sił sforsowała rzekę, przerwała front na całej szerokości i po opanowaniu wielkiego ośrodka oporu Pieczeniegi pod koniec dnia osiągnęła linię Niepokrytaja — B. Babka — Kicewka.

Teraz oddziały frontu stepowego musiały z kolei przełamać zewnętrzne umocnienia Charkowa, które biegły wzdłuż linii Dergaczy — Czerkaskoje — Łozowoje — Cyrkuny — Prelestnyi — Łosiewo — Wasiszczewo — Jakowlewka — Jużnyj — Korotycz — Kuriażanka. W nocy na 11 sierpnia dowódca frontu stepowego wydał rozkaz przełamania zewnętrznego pierścienia obrony Charkowa i dalszego natarcia celem opanowania Charkowa. Operacja ta polegała na kilku uderzeniach bezpośrednio na linię obronną Charkowa oraz na szerokim okrążeniu Charkowa z północnego zachodu i południowego wschodu. Szczególny nacisk położono na artylerię.

Cały dzień 11 sierpnia oddziały radzieckie walczyły z nieprzyjacielem uporczywie broniącym ośrodków i punktów oporu leżacych na północy od pierścienia obronnego i osłaniających podejścia do niego. Z nastaniem zmroku oddziały gen. Managarowa i Kriuczenkina po uporczywej walce osiągnęły linię Miszczenkow — Aleksiejewka — Cyrkuny.

Jednocześnie część oddziałów gen. Szumiłowa wyszła na linię Kluczkin — Kutuzowka.

W ten sposób oddziały te na całym froncie nawiązały bezpośrednią styczność z zewnętrznym pasem obrony Charkowa.

Oddziały gen. Gagena po zdobyciu szeregu ośrodków oporu osiągnęły linię Czerwona Roganka — Kamiennaja Jaruga, swoim prawym skrzydłem podeszły do linii pośredniej osłaniającej Charków od wschodu. Dnia 12 sierpnia rozpoczęły się walki na bezpośrednim przedpolu Charkowa oskrzydlonego przez wojska frontu stepowego z północy i wschodu.

Rozwój natarcia oddziałów frontu woroneskiego i wyjście na tyły i komunikacje charkowskiego zgrupowania Niemców

W tym czasie kiedy oddziały frontu stepowego w uporczywych walkach posuwały się od północy na Charków, front woroneski nacierał w dalszym ciągu w kierunku południowo-zachodnim i zachodnim w dążeniu z jednej strony do przecięcia zasadniczych komunikacji biegnących z rejonu Charkowa na zachód, z drugiej zaś jak największego rozszerzenia przełamania frontu nieprzyjaciela w kierunku zachodnim, ażeby tym samym wykluczyć możliwość przeciwnatarć niemieckich na prawe odsłonięte skrzydło zgrupowania głównego działającego na Charków.

Dowództwo niemieckie, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej w związku z natarciem frontu woroneskiego w kierunku południowo-zachodnim znalazło się zgrupowanie charkowskie, usiłuje zahamować postępy natarcia radzieckiego i stwarza zgrupowania uderzeniowe do uderzenia w skrzydło nacierających oddziałów frontu

woroneskiego. W tym celu ściągnięto do rejonu na zachód od Charkowa odwody z innych odcinków frontu. W okresie od 8 do 11 sierpnia na froncie woroneskim pojawiło się pięć nowych dywizji pancernych (3, „Reich", „Totenkopf", „Grossdeutschland", „Wiking") i jedna dywizja piechoty (256).

Działająca w drugiej połowie lipca w obszarze Orioł na froncie briańskim dywizja SS „Grossdeutschland" została dnia 4 sierpnia załadowana na stacji Karaczew i przerzucona do rejonu Achtyrka. Dywizje SS „Reich", „Totenkopf", „Wiking" i 3 dywizja pancerna zostały przerzucone do rejonu Wałki — Staryj Mierczyk — Lubotyn z rejonu Borwienkowo — Kramatorskaja i z linii rzeki Mius.

Natarcie oddziałów pancernych gen. Katukowa. Walki na lewym skrzydle frontu woroneskiego. Oddziały pancerne gen. Katukowa, które dnia 7 sierpnia opanowały rejon Bogoduchow i otrzymały zadanie jak najszybszego przecięcia drogi Charków — Połtawa, kontynuowały natarcie w ogólnym kierunku na Kowiagi.

8 sierpnia oddziały te zaciekle walczyły z oddziałami pancernymi — dywizją pancerną SS „Reich", 3 dywizją pancerną i resztkami 19 dywizji pancernej skoncentrowanymi w rejonie na południowy wschód od Bogoduchowa i posunąć się dalej nie mogły. Nieprzyjaciel wykonał kilka przeciwuderzeń odpartych krwawo przez radzieckie oddziały pancerne.

Część sił gen. Katukowa walczyła na północy od Bogoduchowa z zadaniem zniszczenia oddzielnych dużych grup nieprzyjaciela rozbitego pod Tomarowka, Borysowka i Gołowczyno, które usiłowały przerwać się na południe. Zniszczono tu niemiecką kolumnę w składzie 35 czołgów i 200 samochodów z piechotą, która chciała przerwać się na południowy zachód w kierunku na Kupiewacha.

9 sierpnia oddziały pancerne wspólnie z piechotą gen. Żadowa, która doszła do linii Bogoduchow — Mironowka, sforsowały rzekę Merła i opanowały Murafa — Chruszczewaja Nikitowka — Aleksandrowka. Jednakże nieprzyjaciel wykorzystując linię rzeki Mierczyk zdołał zorganizować tu obronę i powstrzymać dalszy ruch radzieckich oddziałów pancernych.

Zacięte walki na rzece Mierczyk trwały przez cały dzień 10 sierpnia. Dowództwo niemieckie wzmocniło swe siły na tym kierunku jeszcze jedną dywizją pancerną SS „Totenkopf". Po południu oddziałom radzieckim udało się przeprawić przez Mierczyk i uchwycić niewielkie przedmościa na południowym brzegu w rejonie na południe od Murafa, Szarowka, Aleksandrowka. Przeprawiwszy w nocy swe siły główne na brzeg południowy gen. Katukow rankiem 11 sierpnia ponowił natarcie. Nieprzyjaciel usiłował zatrzymać go, trzymając częścią sił Czerwonyj Prapor, Marjino. Wysiłki te były bezskuteczne i oddziały pancerne o godz. 6.00 przełamały tę linię. O godz. 9.00 czołgi swymi oddziałami przednimi włamały się do Aleksiejewka, Wysokopolje i na stację Kowiagi, przecinając linię kolejową Char-

ków — Połtawa. Nieprzyjaciel niezwłocznie przeprowadził tu przeciwnatarcie czołgami i piechotą z rejonu Wałki. Przeciwnatarcie to odparto.

O godz. 18.00 nieprzyjaciel ponownie przeszedł do przeciwnatarcia w kierunku północno-wschodnim zmotoryzowanym pułkiem piechoty wspartym 30 czołgami, na kierunku Konstantinowka—Murafa i jednym pułkiem piechoty zmotoryzowanej z 50 czołgami w kierunku północno-zachodnim — Staryj Mierczyk — Szarowka. Pod koniec dnia udało się Niemcom przedostać na tyły oddziałów gen. Katukowa. Walki w tym rejonie przeciągnęły się aż do 15 sierpnia.

Na lewym skrzydle frontu woroneskiego, gdzie działały oddziały gen. Żadowa i oddziały pancerne gen. Rotmistrowa wydarzenia od 8 do 11 sierpnia rozwijały się w sposób następujący:

Rozumiejąc znaczenie kierunku Zołoczew — Charków, dowództwo niemieckie 7 sierpnia wzmacnia siły działające na tym kierunku: z rejonu Charkowa przerzucono tu 3 dywizję pancerną i grupę pociągów pancernych.

8 sierpnia gen. Żadow i Rotmistrow działając wspólnie prowadzili ciężkie walki z przeciwnikiem na linii Zołoczew — Kazaczja — Łopań. Opór Niemców udało się przełamać przed południem dnia 9 sierpnia. Odparłszy liczne przeciwnatarcia czołgów nieprzyjaciela oddziały radzieckie u schyłku dnia osiągnęły linię B. Rogozianka — Mironowka. Na tej linii udało się znowu Niemcom zorganizować obronę i utrzymać się tu aż do 12 sierpnia.

W czasie tych walk, dnia 10 sierpnia oddziały pancerne gen. Rotmistrowa wydzielono ze zgrupowania gen. Żadowa i skoncentrowano w rejonie Siennoje. Oddziały zaś gen. Żadowa, po zluzowaniu na odcinku Krysino — B. Rogozianka lewoskrzydłowych oddziałów gen. Katukowa, przesunęły swoje prawe skrzydło aż do Krysino i na tej linii walczyły do 12 sierpnia.

Natarcie oddziałów prawego skrzydła frontu woroneskiego i rozszerzenie przełamania na zachód

(8 — 11 sierpnia)

Natarcie prawego skrzydła frontu woroneskiego w okresie 8—11 sierpnia rozwijało się w dwóch kierunkach: oddziały gen. Moskalenko nacierały na Boromla, a oddziały gen. Trofimienko na Achtyrka.

Oddziały gen. Moskalenko wyszły pod koniec dnia 7 sierpnia na linię Krasnopolje—Popowka—Sławgorodok i rano dnia 8 nacierały dalej pędząc przed sobą resztki 57 i 332 dywizyj piechoty i 11 dywizji pancernej. Nieprzyjaciel usiłował stawiać opór wykorzystując oddzielne kompleksy leśne i rzeki. Pomimo to do końca dnia oddziały radzieckie posunęły się naprzód o 8—15 km i opanowały rejon Żygajłowka—Pieczyny—Nicacha. Dla wzmocnienia sił na tym kierunku Niemcy wprowadzili tu po południu oddziały 7 dywizji pancernej.

W ciągu dnia 9 oddziały gen. Moskalenko walczyły nadal z uporczywie broniącym się nieprzyjacielem. Na prawym skrzydle opanowały ośrodek oporu Czernietczyna posunąwszy się o 4—5 km.

Oddziały pancerne gen. Burkowa działające wspólnie z oddziałami gen. Moskalenko przełamały obronę nieprzyjaciela, przeszły około 20 km i pod koniec dnia opanowały duży węzeł drogowy — Trostianiec, przecinając ważną rokadę Sumy—Boromla—Achtyrka.

10 sierpnia oddziały gen. Moskalenko odrzuciły na zachód resztki 57 dywizji piechoty, złamały opór 7 dywizji pancernej, posunęły się o 10—12 km i opanowały Boromla i Grebiennikowka. Oddziały lewego skrzydła gen. Moskalenko walczyły o Trostianiec odpierając natarcie dywizji SS „Grossdeutschland" rzuconej tu z rejonu Achtyrka.

Uporczywe walki w rejonie stacji Boromla i Trostianiec trwały całą dobę 11 sierpnia.

Prawe skrzydło gen. Moskalenko ubezpieczały oddziały gen. Czybisowa. Otrzymały one dnia 8 sierpnia rozkaz do natarcia w ogólnym kierunku Krasnopolje—Syrowatka, nie mogły jednak tego dnia przełamać frontu nieprzyjaciela. Nazajutrz udało im się złamać obronę przeciwnika na głębokość 3—5 km, a 10 sierpnia przełamały one obronę na całej głębokości na froncie 20 km i z końcem dnia opanowały linię Żelezniak — B. Bobryk i zawiązały walkę o środek oporu Syrowatka.

Największe powodzenie w tym okresie miały oddziały gen. Trofimienko. Ścigając od rana dnia 8 wzdłuż rzeki Worskla po obydwu jej brzegach resztki 255 dywizji piechoty i odrzucając oddziały dywizji pancernej SS „Grossdeutschland" osłaniające kierunek na Achtyrka już w końcu dnia 9 osiągnęły linię Kirykowka—Kupiewacha.

W ciągu dnia 10 sierpnia oddziały gen. Trofimienko obeszły Staraja Riabina i Jabłocznoje od północnego zachodu i południa, rozbiły załogi tych punktów otwierając drogę na Achtyrka i Kotielwa.

Następnego dnia czołgi gen. Połubojarowa wdarły się na wschodnie krańce Achtyrka i zawiązały zaciekłe walki uliczne, a czołgi gen. Krawczenko działające wspólnie z gen. Trofimienko tegoż dnia włamały się do Kotielwa i dnia 12 sierpnia opanowały całkowicie tę miejscowość. Piechota gen. Trofimienko pod koniec dnia 11 doszła do linii Petrowskij—Wysokoje—Parchomowka—Krasnokutsk przeszedłszy w ciągu czterech dni ponad 50 km.

Wychodząc swym prawym skrzydłem na linię Boromla—Achtyrka—Kotielwa — a lewym przecinając drogę Charków—Połtawa w rejonie Wysokopolje—Kowiagi, front woroneski dnia 11 zagroził z jednej strony zgrupowaniu niemieckiemu w rejonie Charkowa, z drugiej zaś strony wytworzył dogodne warunki dla rozwinięcia natarcia na Połtawę. Szczególne niebezpieczeństwo groziło nieprzyjacielowi na skutek głębokich klinów gen. Trofimienko i Katukowa, które wdarły się głęboko i rozerwały front na oddzielne części.

Odparcie przeciwnatarć niemieckich na Bogoduchow i manewr prawego skrzydła frontu woroneskiego

(12—23 sierpnia)

Nieprzyjaciel zaczął już dnia 8 sierpnia koncentrować przeciw frontowi woroneskiemu odwody, przerzucane z innych odcinków frontu, przygotowywał przeciwdziałanie w celu rozbicia przede wszystkim uderzeniowego zgrupowania frontu woroneskiego, nacierającego w kierunku południowo-zachodnim i w dalszym ciągu uderzenia na skrzydło zgrupowania uderzeniowego frontu stepowego, działającego na Charków.

Licząc się z groźnymi następstwami dalszego rozwoju natarcia na południowy zachód zgrupowania radzieckiego, które znalazło się w rejonie Achtyrka—Kotielwa—Bogoduchow, dowództwo niemieckie skierowało swe zasadnicze przeciwnatarcia z rejonu Achtyrka i z rejonu Staryj Mierczyk na Bogoduchow. Okres 11—23 sierpnia charakteryzują krwawe walki oddziałów frontu woroneskiego ze zgrupowaniami niemieckimi, które przeszły do przeciwnatarcia.

W a l k i n a p o ł u d n i e o d m. B o g o d u c h o w 11—16 s i e r p n i a. Po południu dnia 11 Niemcy natarli na związki gen. Katukowa w rejonie na południe od Bogoduchow. Udało się im w wyniku uderzeń oddziałów dywizji pancernej SS „Totenkopf" z rejonu Konstantinowka i oddziałów dywizji pancernej SS „Reich" z rejonu Nowyj Mierczyk na Szarowka wyjść na tyły gen. Katukowa, którego oddziały przedarły się aż do linii kolejowej w rejonie Wysokopolje. Oddziały te zmuszone były bronić się w okrążeniu. Ażeby rozerwać pierścień okrążający i nawiązać łączność ze swymi oddziałami w rejonie Wysokopolje, gen. Katukow rzucił niezwłocznie część odwodów do uderzenia z Murafa na Wysokopolje. Odwody te, walcząc w nocy, rano dnia 12 sierpnia odrzuciły Niemców na południe nacierając na Czerwonyj Prapor i Szarowka. Prowadzono tu przez cały dzień zacięte walki pancerne. Pod wieczór czołgi radzieckie opanowały Szarowka i w dalszym ciągu przerwały się do swych oddziałów walczących w rejonie Wysokopolje. Niemcy podciągnęli tu dodatkowo dywizję pancerną SS „Wiking" i dwie dywizje piechoty i w okresie od 13 do 15 sierpnia niejednokrotnie ponawiali natarcia usiłując przełamać się na Bogoduchow. Jednakże oddziały gen. Katukowa i przerzucone do tego rejonu oddziały gen Rotmistrowa, jak również gwardyjskie oddziały gen. Czystiakowa odparły wszystkie natarcia z dużymi stratami dla nieprzyjaciela i 16 sierpnia Niemcy zmuszeni byli przejść na tym kierunku do obrony.

W a l k i w r e j o n i e A c h t y r k a — K a p ł u n o w k a i m a n e w r p r a w e g o s k r z y d ł a f r o n t u w o r o n e s k i e g o. Oddziały gen. Czybisowa i Moskalenko od 11 do 16 prowadziły uporczywe walki z 88 i 85 dywizjami piechoty i resztkami 332, 225, 57 dywizyj piechoty, 11, 19 dywizjami pancernymi.

Oddziały gen. Trofimienko w okresie 11—18 sierpnia walczyły swym prawym skrzydłem w dalszym ciągu zacięcie o Achtyrka, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. Niemcy szczególnie uparcie bronili tego miasta, było ono bowiem ostatnim punktem oparcia Niemców na wschodnim brzegu rzeki Worskla. Reszta oddziałów gen. Trofimienko walczyła na południe od Achtyrka na przeprawach przez Worskla. Dnia 14 sierpnia sforsowały one rzekę i uchwyciły przedmościa na jej brzegu zachodnim.

Gdy wszystkie te przeciwnatarcia nie powiodły się, przeciwnik rozpoczął w połowie sierpnia przygotowywać spóźnione uderzenie na Bogoduchow z północnego zachodu z rejonu Achtyrka. W tym celu w rejonie tym i na zachód skoncentrowano dywizję pancerną SS „Grossdeutschland", 7 i części 11, 10 dywizji zmotoryzowanej, a następnie również przerzuconą spod Briańska 112 dywizję piechoty. Jednocześnie skoncentrowano w rejonie na południowy wschód od B. Rublewka główne siły dywizji pancernej SS „Totenkopf" do uderzenia na Kołontajew od południa.

Począwszy od 15 sierpnia rozpoczęły się zaciekłe natarcia Niemców, kierowane na oddziały gen. Trofimienko na zachodnim brzegu rzeki Worskla. Przejrzawszy zamiary przeciwnika dowództwo radzieckie zdecydowało z kolei uderzyć na jego skrzydło i tyły w rejonie Achtyrka. Planowano uderzyć w kierunku południowo-zachodnim wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Psieł. Działanie to powierzono oddziałom gen. Moskalenko i podciągniętym z odwodów do rejonu Popowka—Poźnia—Sławgorodok — oddziałom gen. Korzuna.

Oddziały gen. Czybisowa miały nacierać na Sumy ubezpieczając prawe skrzydło gen. Moskalenko.

Natarcie prawego skrzydła frontu woroneskiego rozpoczęło się rano dnia 17 sierpnia. Po silnym przygotowaniu artyleryjsko-lotniczym oddziały radzieckie ruszyły o godz. 7.00 do natarcia. Niemiecki pas obrony przerwano na odcinku Bezdryk — W. Istorop na szerokości około 30 km. Pod wieczór oddziały gen. Czybisowa, Moskalenko i Korzuna walcząc osiągnęły linię Bezdryk—Nizy—W. Istorop.

Od rana dnia 18 oddziały gen. Czybisowa nacierały dalej na północny zachód, gen. Moskalenko na zachód, a gen. Korzuna na południowy zachód. W ciągu dnia oddziały gen. Czybisowa całkowicie oczyściły wschodni brzeg rzeki Psieł i wyszły na linię Bitica—B. Czernietczyna—Tokary—Basy—Nizy. Oddziały gen. Moskalenko doszły również do rzeki Psieł na odcinku Paszkow—Biszkiń, a oddziały gen. Korzuna posunęły się o 20 km i opanowały linię Nowosiełowka —Fedorowka—Kostiew—Grukszoje, frontem na południe. Przeciwnik wierny swej błędnej tradycji przeceniania sił własnych i niedoceniania sił nieprzyjaciela, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo grożące skrzydłu jego zgrupowania w rejonie Achtyrka, rozpoczął rano dnia 18 sierpnia natarcie na prawe skrzydło gen. Trofimienko usiłując przełamać się do m. Bogoduchow i otoczyć wojska radzieckie w rejonie Achtyrka—Kotielwa—Krasnokutsk.

Rozwinąwszy do walki w rejonie Achtyrka ponad 200 czołgów Niemcy przełamali front na prawym skrzydle gen. Trofimienko na wschód od Achtyrka i dalej nacierali na południowy wschód. Pod wieczór udało się im opanować Kapłunowka. Jednakże powodzenia taktycznego tego dnia nie udało się rozwinąć w sukces operacyjny.

Dowództwo radzieckie skierowało do rejonu przełamania niezbędną ilość odwodów, w szczególności — oddziały pancerne gen. Katukowa. Po zmroku Niemcy znaleźli się w worku i na drugi dzień zostali wyrzuceni z miejscowości Wiesiełyj Gaj i Wysokoje, a dnia 20 sierpnia także z Kapłunowka.

Próba nieprzyjaciela przedarcia się do m. Bogoduchow z kierunku północno-zachodniego załamała się tak samo, jak i poprzednio pierwsza próba przełamania się do m. Bogoduchow od południa z rejonu Nowyj Mierczyk.

Próba Niemców uderzenia z rejonu B. Rublewka dywizją SS „Totenkopf" na Krasnokutsk w wyniku dała tylko nieznaczny sukces taktyczny. 19 sierpnia udało się im opanować Kołontajew, dalszy ruch jednostek został zahamowany.

Taktyczne powodzenie w rejonie Achtyrka nie tylko nie wpłynęło na ogólne położenie na kierunku charkowskim, ale groziło także powikłaniami zgrupowaniu Niemców w rejonie Achtyrka: zawisła bowiem nad nim groźna chmura rozwijającego się natarcia prawego skrzydła frontu woroneskiego.

Związki gen. Moskalenko i Korzuna, ścigając wycofujące się oddziały niemieckie, pod koniec dnia 23 sierpnia opanowały miasto Lebiedin i miejscowości Wepryk, Olesznia, Czupachowka i zawiązały walki o Zeńkow przebywając w ciągu 5 dni ponad 40 km.

Oddziały gen. Trofimienko wykorzystując powodzenie prawego skrzydła frontu również przeszły do natarcia. Rozbiły one oddziały niemieckie, które przerwały się z rejonu Achtyrka, i odrzuciły je na zachód za rzekę Worskla i 2 sierpnia znowu opanowały m. Achtyrka.

W ten sposób wszystkie próby niemieckiego dowództwa zerwania natarcia wojsk radzieckich i utrzymania w swoich rękach Charkowa spełzły na niczym.

Oddziały frontu woroneskiego nie tylko pokrzyżowały wszystkie plany niemieckie, ale także na skutek rozbicia zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie Achtyrka otworzyły sobie drogę do dalszego działania na zachód i południowy zachód. W tych bezskutecznych próbach powstrzymania natarcia Niemcy ponieśli ogromne straty: straty te wyniosły jedynie w okresie 11—20 sierpnia 34.600 zabitych szeregowych i oficerów, 521 czołgów, 530 dział, 140 moździerzy, 2.327 sztuk różnej broni maszynowej, 140 samolotów; w tym samym czasie wzięto do niewoli 1.736 jeńców, zdobyto 132 czołgi, 485 dział, 60 moździerzy i wiele innego materiału wojennego.

Walki o Charków
(12 — 23 sierpnia)

(Szkic 6)

W okresie 12—23 sierpnia oddziały frontu stepowego prowadziły zacięte walki na bezpośrednim przedpolu Charkowa i w samym mieście. W odległości 8—14 km od miasta przebiegał zewnętrzny pierścień umocnień opierający się na szeregu ośrodków oporu. Przerwy między ośrodkami oporu bronione były punktami oporu przygotowanymi do okrężnej obrony przeciwpancernej i powiązanymi ze sobą ogniem. Podejścia do ośrodków i punktów oporu osłaniały pola minowe, rowy przeciwczołgowe i przeszkody z drutu kolczastego.

Wszystkie drogi prowadzące do Charkowa z północy i południa były zniszczone, mosty na nich spalone, a objazdy — zaminowane. Jako pułapki Niemcy stosowali szeroko 50—100 kg bomby lotnicze. Pas terenu pomiędzy zewnętrzną pozycją i pozycją na skraju miasta był również przygotowany do obrony, posiadał wielką ilość różnych pośrednich i ryglowych pozycji jak również punktów i ośrodków oporu zamykających podejścia do miasta. Od północy i zachodu miasto osłaniały kompleksy leśne, które Niemcy zamienili w pasy przeszkód urządzając zawały, zasieki, zakładając pola minowe itd. Pozycja na skraju miasta miała za podstawę murowane budynki przysposobione do obrony. Dolne piętra domów wykorzystywano na stanowiska ogniowe artylerii średnich kalibrów, górne zajmowali fizylierzy i karabiny maszynowe. Na piętrach tych Niemcy urządzali również stanowiska dla armat przeciwpancernych i moździerzy.

Wszystkie podejścia do miasta i ulice na krańcach były zaminowane i zamknięte barykadami. Wewnętrzne dzielnice, w szczególności w północnej i wschodniej części miasta, przygotowano również do obrony. W rejonie Charkowa dowództwo niemieckie skoncentrowało silne zgrupowanie w składzie: 167, 198, 168, 106, 320, 282, 39 dywizyj piechoty, a także części 3, 6 dywizji pancernych. Dywizje te, chociaż poniosły duże straty w poprzednich walkach, zachowały jednak pełną zdolność bojową. Nieprzyjaciel niejednokrotnie uzupełniał je świeżymi siłami. 19 sierpnia na południe od Charkowa w rejonie Konstantinowka, na froncie gen. Gagena, Niemcy wprowadzili do walki świeżą 355 dywizję piechoty przerzuconą z Krymu.

Dla bezpośredniej obrony miasta i prowadzenia walk ulicznych podciągnięto różne oddziały SS, rozmaite straże, oddziały sformowane z policji itp.

Główna masa artylerii silnie urzutowana w głąb zebrana była tu przez Niemców dla obrony północnego i wschodniego łuku zewnętrznego pierścienia obrony. Poczynając od 11 sierpnia odporność wojsk niemieckich znacznie wzrosła, co tłumaczyło się rozkazem Hitlera żądającego „utrzymania Charkowa za wszelką cenę" i bezwzględnego stosowania represji przeciwko szeregowym i oficerom wykazującym tchórzostwo i niechęć do walki.

W tych warunkach wojska radzieckie musiały wykonać swe zadanie opanowania Charkowa metodycznie przełamując szereg urzutowanych w głąb pozycji i likwidując wielką ilość punktów i ośrodków oporu. Chociaż położenie nie sprzyjało jakiemuś bardziej wydajnemu manewrowi, dowództwo radzieckie dążyło do opanowania Charkowa nie uderzeniem czołowym, ale uderzając jednocześnie od wschodu i zachodu. W tym celu oddziały gen. Managarowa, a następnie również i oddziały pancerne gen. Rotmistrowa, miały nacierać na zachód od Charkowa w kierunku na Korotycz, ażeby przeciąć komunikacje biegnące z Charkowa na zachód. Oddziały gen. Kriuczenkina miały wiązać Niemców nacierając na miasto z północy. Oddziały gen. Szumiłowa i Gagena miały opanować miasto uderzając ze wschodu i południa.

Walka, która miała się toczyć w głębokim, zawczasu przygotowanym do obrony pasie, wymagała starannej organizacji współdziałania piechoty z artylerią i lotnictwem. Potężne ześrodkowania ognia artyleryjskiego i bombardowania lotnicze torowały drogę piechocie poprzez pozycje obronne. Czołgi w tych warunkach mogły działać i działały posuwając się wspólnie z piechotą.

Walki na zewnętrznym pierścieniu obronnym. Walki te rozpoczęły się jeszcze wieczorem 11 sierpnia, kiedy oddziały gen. Managarowa, Kriuczenkina i Szumiłowa nawiązały styczność z zewnętrznym pierścieniem obronnym. Nazajutrz rozpoczął się szturm. Po potężnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym oddziałom radzieckim na poszczególnych odcinkach udało się włamać w ugrupowanie nieprzyjaciela i zawiązać zacięte walki w rowach.

W końcu dnia oddziały gen. Managarowa opanowały punkty oporu Szeptuszyn, Zamircy i północną część Dergaczy.

Oddziały gen. Kriuczenkina, odparłszy kilka gwałtownych przeciwuderzeń piechoty i czołgów, osiągnęły południowy skraj Cyrkuny. Natarcia oddziałów gen. Szumiłowa dnia 12 sierpnia nie miały powodzenia.

Oddziały gen. Gagena, przełamawszy drugą linię obronną przez likwidację ośrodka oporu Kamiennaja Jaruga, skutecznie nacierały dalej i wieczorem podeszły do pośredniej pozycji obronnej biegnącej wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Roganka.

Wykorzystując poszczególne sukcesy taktyczne dnia 12 sierpnia, następnego dnia oddziały frontu nacierały dalej i przerwały na całym froncie zewnętrzny pierścień obronny. Oddziały gen. Managarowa zlikwidowały załogę ośrodka oporu w Dergaczy i o zmroku wyszły na linię Polewoje—Siewiernyj Post.

Tu napotkały ponownie na opór nieprzyjaciela broniącego się w dużym kompleksie leśnym. Północny skraj lasu i miejscowości Siemienowka, Zajczyk, zamykające drogi prowadzące do lasu, były silnie umocnione.

Oddziały gen. Kriuczenkina opanowały duże ośrodki oporu w rejonie Czerkaskoje—Łozowoje, B. Daniłowka. Oddziały radziec-

kie podeszły bezpośrednio do pierścienia obrony na skrajach miasta, na północnym skraju Charkowa. Środkowe oddziały gen. Kriuczenkina wdarły się w głąb pierścienia okrążającego miasto i uchwyciły punkt oporu Sokolniki.

Oddziały gen. Szumiłowa przełamawszy zewnętrzny pierścień obronny na odcinku Cyrkuny—Kluczkin nacierały dalej na Łosiewo. Obchodząc Charków z północnego wschodu i uderzając na nieprzyjaciela broniącego wschodniego łuku pierścienia zewnętrznego, zlikwidowały miejscowość Zaiki i tym samym ułatwiły działania prawego skrzydła gen. Gagena. Wieczorem oddziały te swym prawym skrzydłem podeszły do północno-wschodnich krańców miasta w rejonie Szewczenki a lewym zawiązały walkę o Łosiewo.

Oddziały gen. Gagena po sforsowaniu rzeki Roganka przerwały w płynnym ruchu prawym skrzydłem pośrednią linię obronną zewnętrzny pierścień obronny w rejonie Czunichin i pod koniec dnia osiągnęły linię Gorbaczew—Fedorcy—Laluki — stacja Wasiszczewo — Wiedenskoje.

W wyniku walk 12 i 13 sierpnia oddziały frontu przełamały zewnętrzny pierścień obronny i w szeregu punktów podeszły bezpośrednio do pozycji obronnej na krańcach miasta.

Do 17 sierpnia toczono walki na tych liniach odpierając gwałtowne przeciwnatarcia Niemców. Oddziały gen. Managarowa, Rotmistrowa i Gagena szykowały się do natarcia, które miało ogarnąć Charków z zachodu, wschodu i południa. Lewe skrzydło gen. Gagena 17 sierpnia opanowało kolejno niemieckie punkty oporu na północnym brzegu rzeki Udy—Ternowoje, Lizogubowka, Wasiszczewo przełamując w ten sposób zewnętrzny pierścień obronny na całym swoim froncie, i wyszło na linię Laluki—Wasiszczewo.

Walki od 18 do 22 sierpnia. Okrążenie Charkowa od zachodu i południowego zachodu. W okresie 18—22 sierpnia szczególnie zacięte walki toczyły się na obydwu skrzydłach frontu stepowego. Oddziały gen. Managarowa i Gagena rozpoczęły rano dnia 18 sierpnia natarcie w celu okrążenia Charkowa. Nieprzyjaciel, który wyczekiwał wyników swoich przeciwnatarć w rejonie Achtyrka—Kotielwa na oddziały frontu woroneskiego, w dalszym ciągu uparcie bronił Charkowa.

Kiedy dnia 19 sierpnia oddziały gen. Managarowa opanowały kompleks leśny na zachód od Charkowa, mogły już szybciej posuwać się naprzód. Następnego dnia opanowano szereg ośrodków oporu na rzece Udy—Pieresecznaja (12 km na zachód od Charkowa), Gawryłowka, Kuriażanka, które zamykały kierunek na południe. Wykorzystując to powodzenie oddziały gen. Kriuczenkina skupiły gros swych sił na prawym skrzydle i zaczęły szybko opływać Charków wzdłuż północno-zachodniego i zachodniego odcinka obrony miasta.

Ażeby przyspieszyć opanowanie Charkowa ściągnięto do rejonu na południe od Polewoje oddziały pancerne gen. Rotmistrowa, które otrzymały rozkaz uderzenia na Korotycz i przecięcia dróg odwrotu z Charkowa na zachód i południowy zachód.

Dnia 21 toczyły się zacięte walki na przeprawach Udy w rejonie Gawryłowka i Nadtoczyj. O zmroku oddziały radzieckie przełamały opór przeciwnika i w nocy uchwyciły przedmościa na południowym brzegu rzeki.

Wykorzystując przeprawy zbudowane w nocy gen. Rotmistrow skoncentrował swe czołgi na południowym brzegu i o świcie 22 sierpnia rozpoczął natarcie w kierunku południowym, a pod wieczór opanował Korotycz zagrażając całkowitym otoczeniem Charkowa.

18 sierpnia ponowiły również natarcie oddziały gen. Gagena. Nieprzyjaciel zdając sobie sprawę, że dalszy ruch tych oddziałów na zachód jest niezwykle groźny, usiłował wszelkimi sposobami zahamować natarcie. 19 sierpnia na tym kierunku Niemcy wprowadzili do walki 355 dywizję piechoty dopiero co przerzuconą z Krymu. Oddziały gen. Gagena pod koniec dnia 22 sierpnia podeszły bezpośrednio do pozycji pośredniej na odcinku Bezludowk—Konstantinowka.

Szturm na Charków. Przerwanie się oddziałów pancernych gen. Rotmistrowa do rejonu Korotycz i wyjście oddziałów gen. Gagena do rejonu Konstantinowka stworzyło groźbę całkowitego okrążenia zgrupowania Niemców w Charkowie. W dyspozycji nieprzyjaciela były już tylko dwie drogi — jedna linia kolejowa i jedna szosa, biegnące z Charkowa na południowy zachód na Merefa — Krasnograd. Obie te drogi bombardowało nieustannie lotnictwo radzieckie.

Oprócz tego w tym czasie ostatecznie rozpłynęły się wszelkie nadzieje na powodzenie niemieckich przeciwnatarć z rejonu Achtyrka na Bogoduchow, tym bardziej że na skutek manewru prawego skrzydła frontu woroneskiego i osiągnięcia przez oddziały gen. Moskalenko i Korzuna rejonu Wepryk i Zeńkow sami Niemcy w rejonie Achtyrka byli na wpół okrążeni.

Wszystko to razem wzięte doprowadziło dowództwo niemieckie do decyzji wycofania z Charkowa resztek swoich oddziałów, ażeby uratować je od całkowitego zniszczenia. Po południu dnia 22 sierpnia rozpoznano niewielkie kolumny nieprzyjaciela w ruchu z rejonu Charkowa na południowy zachód.

Ażeby nie pozwolić nieprzyjacielowi na wycofanie się z Charkowa, wieczorem dnia 22 sierpnia nakazano nocny szturm na Charków.

Do miasta miały wtargnąć oddziały gen. Kriuczenkina i Szumiłowa.

Oddziały gen. Kriuczenkina miały nacierać swym prawym skrzydłem z rejonu Kuriażanka w ogólnym kierunku przez Sawczenko na Zalutino i zniszczyć Niemców broniących się w północno-zachodniej części miasta. Lewe skrzydło miało nacierać z rejonu Aleksiejewka –B. Daniłowka na centrum miasta i dalej na część południowo-zachodnią.

Oddziały gen. Szumiłowa miały współdziałać w opanowaniu Charkowa nacierając w ogólnym kierunku Niemyszla—Osnowa—Żychor otaczając miasto z południowego wschodu.

O godz. 12.00 dnia 23 sierpnia Charków był całkowicie opanowany. Większa część niemieckiej załogi broniącej miasta była zniszczona w krwawych bojach ulicznych. Resztki nieprzyjaciela, ścigane przez czołgi i lotnictwo, rzucając broń uciekały w panice na południowy zachód za rzeki Merefa i Mża. Charkowskie zgrupowanie niemieckie, którego większa część już w toku walk była zniszczona, przestało kiego.

Straty nieprzyjaciela były ogromne. Na samym tylko odcinku gen. Kriuczenkina w okresie 11—23 sierpnia wynosiły w zabitych i jeńcach około 22.000 szeregowych i oficerów. Ponadto Niemcy stracili 249 dział, 900 karabinów maszynowych, 78 czołgów, 340 samochodów.

Zdobycie Charkowa pozbawiło armię niemiecką najważniejszego bastionu obrony na froncie radziecko-niemieckim. Rozgromienie Niemców pod Charkowem nie tylko stworzyło możliwości ofensywy na zachód, ale odegrało dużą rolę w oswobodzeniu Zagłębia Donieckiego.

Armia Radziecka po bitwie pod Charkowem nie przerwała ani na jeden dzień działań zaczepnych, uporczywie ścigając uchodzącego nieprzyjaciela. Pościg ten w dalszym ciągu przekształcił się w potężne natarcie, które doprowadziło do oswobodzenia lewobrzeżnej Ukrainy i do osiągnięcia linii Dniepru.

Doświadczenia i wnioski

Operacje zaczepne wojsk radzieckich w obszarze na północy i południu od Kurska były częściami składowymi tego samego planu strategicznego i rozwijały się w pomyślnych warunkach wytworzonych w toku bitwy obronnej pod Kurskiem, kiedy to główne zgrupowania niemieckie w wyniku umiejętnie prowadzonej uporczywej obrony poniosły ogromne straty. Na przebieg tych operacji miała duży wpływ ta okoliczność, że rozwinęły się one prawie jednocześnie na bardzo szerokim froncie — ponad 800 km. Przez to pozbawiono przeciwnika możliwości manewrowania odwodami operacyjnymi i strategicznymi i wykorzystania ich dla tworzenia grup uderzeniowych dostatecznie silnych, aby móc na tym lub innym kierunku poważnie przeciwstawić się natarciu radzieckiemu lub w zasadniczy sposób zmienić położenie. Dowództwo niemieckie było zmuszone przerzucać swe odwody z jednego odcinka frontu na inny z próżną nadzieją odparowania ciosów radzieckich. Np. dywizję pancerną SS „Grossdeutschland", która brała udział w natarciu na kierunku biełgorodzko-kurskim, przerzucono następnie pod Orioł, a spod m. Orioł, kiedy rozwinęło się natarcie frontu woroneskiego, znowu na ten front do rejonu Achtyrka. Inne dywizje pancerne SS, przerzucone z frontu woroneskiego na front miuski, w następstwie znowu przerzucono do rejonu na południe od m. Bogoduchow. 10 dywizja zmotoryzowana przerzucona z frontu centralnego na front briański, w połowie sierpnia pojawia się również w rejonie Achtyrka. Natarcie radzieckie prowa-

dzone na szerokim froncie wstrząsnęło i zachwiało równowagą całego systemu obrony niemieckiej, a łącznie z tym stworzyło warunki dla późniejszego przeprowadzenia operacji o niespotykanym dotychczas rozmachu, mającej na celu uwolnienie Białorusi i Ukrainy.

Jeżeli rozpatrywać operacje w rejonie Orioł i w rejonie Charków oddzielnie, staje się jasne, że i w skali każdej z tych operacji oddzielnie podstawową zasadą było zadawanie szeregu uderzeń jednocześnie na stosunkowo szerokim froncie. Np. oddziały frontu zachodniego, briańskiego i centralnego uderzały na czterech kierunkach. To samo widzieliśmy w działaniach frontu woroneskiego i stepowego.

Ta metoda prowadzenia działań dawała w wyniku rozczłonkowanie frontu niemieckiego już w pierwszych dniach natarcia na izolowane odcinki, co paraliżowało system dowodzenia i pozbawiało dowództwo niemieckie możności stwarzania dużych zgrupowań uderzeniowych z odwodów operacyjnych.

Wszystkie radzieckie zgrupowania uderzeniowe frontów były dostatecznie silne i zawsze posiadały w swym składzie wielkie jednostki pancerne, a także silne zgrupowania artylerii. To pozwalało im nie tylko szybko przełamywać taktyczną obronę Niemców, ale zapewniało również duże tempo działań, pomimo że natarcie musiało przełamywać kolejno szereg silnych, ugrupowanych w głąb i zawczasu przygotowanych pozycji obronnych i forsować dużą ilość linii wodnych. To ostatnie odnosi się zwłaszcza do działań w obszarze Orioł.

Urzutowanie w głąb zgrupowań uderzeniowych pozwalało im na ciągłe wzmacnianie sił z głębi, co miało znowu bardzo duże znaczenie, jeżeli zważyć głębokość niemieckiej obrony.

Wszystko to razem wzięte zapewniło oddziałom radzieckim pomyślne przełamanie taktycznej głębokości obrony z reguły już w pierwszym dniu natarcia jak również w następstwie przełamanie operacyjnej głębokości obrony i rozerwanie jej na izolowane części. Np. oddziały pancerne gen. Katukowa ze składu frontu woroneskiego po opanowaniu m. Bogoduchow i wyjściu do rejonu Wysokopolje już 11 sierpnia rozcięły na dwie części biełgorodzko-charkowskie zgrupowanie Niemców, w wyniku czego nieprzyjaciel broniący się w rejonie Charkowa znalazł się w bardzo ciężkim położeniu.

Oddziały gen. Bagramiana, które szybko przełamały obronę i częścią sił wyszły do rejonu na południowy zachód od Bołchowa, jednocześnie swym prawym skrzydłem zagroziły zasadniczym komunikacjom głównego zgrupowania Niemców w rejonie Orioł i stworzyły wyjątkowo wygodne warunki dla późniejszego rozwoju i zakończenia całej operacji.

Operacje zarówno w rejonie Orioł jak i Charków opierały się na szerokim i śmiałym manewrze zmierzającym do okrążenia wielkich sił nieprzyjaciela usiłującego utrzymać w swych rękach podstawowe węzły oporu. W wyniku udanego manewru okrążono i zniszczono lub zagrożono okrążeniem zgrupowania niemieckie w rejonie Bołchow, Mcensk, Biełgorod, Borysowka, Tomarowka, Orłow.

Stosując tę metodę wyrywano z systemu obrony nieprzyjaciela najważniejsze punkty i otwierano w ten sposób drogi dla dalszego natarcia. Np. rozbicie Niemców w rejonie Bołchowa i opanowanie Bołchowa i Mcenska umożliwiły dalszy manewr na Orioł od północy. Rozbicie zaś nieprzyjaciela w rejonie Tomarowka i zniszczenie w rejonie Biełgorod i Borysowka ułatwiły dalsze natarcie oddziałów frontu stepowego i woroneskiego zarówno na Charków jak i na Bogoduchow. Przy wyborze kierunków uderzenia brano pod uwagę naturalne linie wodne i pasy obrony nieprzyjaciela. Uderzano zwykle w słabe punkty obronne Niemców. Natarcie oddziałów gwardyjskich gen. Szumiłowa w kierunku południowym wzdłuż zachodniego brzegu Północnego Dońca, na tyłach pozycji obronnych Niemców, przebiegających wzdłuż zachodniego brzegu tej rzeki, zwinęło obronę przeciwnika na tej linii i ułatwiło gen. Gagenowi natarcie na Charków od wschodu.

Dowództwo radzieckie szczególną uwagę zwracało na ubezpieczenie działań i osłonę skrzydeł zasadniczych zgrupowań uderzeniowych.

Na froncie zachodnim osiągnięto to przez natarcie prawoskrzydłowych oddziałów gen. Bagramiana w południowym i południowo-zachodnim kierunku i opanowanie dogodnej linii naturalnej — rzeki Resseta osłaniającej swym biegiem główne siły gen. Bagramiana. Oprócz tego prawe skrzydło osłonięte było przez lewoskrzydłowe oddziały gen. Bołdina.

Zarówno z punktu widzenia ubezpieczenia skrzydeł, jak też rozszerzenia wyłomu w kierunku skrzydeł — szczególne znaczenie posiadała metoda skośnych uderzeń wzdłuż frontu nieprzyjaciela stosowana szeroko w obydwu operacjach. Ten sposób doprowadzał zwykle do zwijania frontu. Tak właśnie działały w pierwszych fazach bitwy oddziały lewego skrzydła gen. Bagramiana i oddziały gen. Moskalenko i Trofimienko.

Wreszcie z punktu widzenia ubezpieczenia działań zaczepnych i parowania niemieckich przeciwnatarć na skrzydła nacierających oddziałów miała duże znaczenie ta okoliczność, że dowództwo radzieckie posiadało w swej dyspozycji zawsze silne związki i opierało ubezpieczenie operacji nie na biernych działaniach obronnych, lecz na czynnym działaniu za pomocą uderzeń na nacierającego nieprzyjaciela.

Wprowadzenie do walki oddziałów gen. Korzuna w celu uderzenia na Zeńkow pomieszało szyki dowództwa niemieckiego stwarzając groźbę okrążenia całej grupy niemieckiej w rejonie Achtyrka.

Przy operacji przełamującej, w warunkach głębokiej zawczasu przygotowanej przez nieprzyjaciela obrony, kiedy nacierające oddziały zmuszone są przełamywać dużą ilość pasów obrony jak również forsować przeszkody wodne, szczególnie wielkiego znaczenia nabiera skrupulatna organizacja współdziałania różnych broni i podtrzymanie tego współdziałania dalej w toku działań. Szczególnie

ważną rolę odegrała jak zwykle artyleria. Trzeba zaznaczyć, że w wyniku doskonale zorganizowanego i przeprowadzonego przygotowania artyleryjskiego, wzmocnionego przez lotnictwo, na kierunkach głównych uderzeń nacierająca piechota prawie nie napotykała na opór Niemców i posuwała się z łatwością o kilka kilometrów w głąb ich obrony. Szczególnie jaskrawo wystąpiło to na kierunkach oddziałów gen. Bagramiana i tam gdzie działały główne siły frontu woroneskiego. Dowództwo radzieckie, oceniając znaczenie artylerii przy przełamaniu, umiejętnie manewrowało wielkimi zgrupowaniami artyleryjskimi w toku samej bitwy. Kiedy np. dnia 3 sierpnia nastąpiło przełamanie na froncie gen. Czystiakowa, dużą część artylerii szybko przerzucono na sąsiedni odcinek frontu, gdzie następnego dnia zamierzano przełamanie na froncie gen. Moskalenko i Trofimienko. Dowództwo radzieckie przywiązywało również wielką wagę do szybkiego podciągania artylerii w ślad za nacierającymi oddziałami z takim obliczeniem, ażeby oddziały przy podejściu do kolejnej linii obronnej Niemców mogły niezwłocznie liczyć na wsparcie swej artylerii.

Szczególnie ważne znaczenie miała artyleria w pasie natarcia frontu stepowego, ponieważ rejon na północ i wschód od Charkowa był niezwykle silnie umocniony.

W tych warunkach tempo posuwania się piechoty wynikało z szybkości podciągnięcia i rozwinięcia kolumn artylerii.

Oddziały pancerne w tych operacjach używane były w zależności od położenia i zadań, jakie wykonywały oddziały na różnych kierunkach. Tam, gdzie najważniejszym zadaniem było wyjście na głębokie tyły operacyjne nieprzyjaciela i przecięcie jego komunikacji, wielkie jednostki pancerne wykorzystywano do głębokich uderzeń w znacznym oddaleniu od sił głównych. Tak były użyte oddziały pancerne gen. Katukowa, które przerwały się do rejonu Bogoduchow i na południe i rozcięły charkowskie zgrupowanie Niemców na dwie części. W warunkach metodycznej walki wewnątrz głębokiej obrony Niemców czołgi działały w ścisłej łączności z piechotą i artylerią, pomagając piechocie w przełamaniu pozycji obronnych.

Nieocenioną pomocą przy forsowaniu rzek, usuwaniu przeszkód, blokowaniu punktów oporu jak również przy odbudowie dróg dla podciągnięcia artylerii byli saperzy.

Wreszcie walki w rejonie Orioł i Charków wykazały, że metody stosowane przez Armię Radziecką w walce o wielkie ośrodki oporu są słuszne. Nie zwalniając tempa natarcia oddziały radzieckie pozostawiały część swoich sił dla blokowania i likwidacji tych ośrodków. Np. walki o borysowski ośrodek prowadzono w tym czasie, kiedy główne siły lewego skrzydła frontu woroneskiego posunęły się już daleko na południe.

W tych walkach pogrzebano ostatecznie fantastyczne plany hitlerowskiego dowództwa ponownego pochodu na Moskwę.

Jeszcze raz wykazano błędność niemieckiej strategii opierającej się nieustannie na przecenianiu własnych sił i niedocenianiu sił Armii Radzieckiej.

W bitwach tych Armia Radziecka podeptała autorytet oręża niemieckiego i rozwiała nadzieje Niemców na „rewanż za Stalingrad" i uchwycenie w swe ręce inicjatywy strategicznej utraconej pod Stalingradem. Nie tylko pokrzyżowano plan letniej ofensywy niemieckiej, ale Niemcy stanęli w obliczu nieuniknionej katastrofy. Zadano nowy druzgocący cios całej machinie niemieckiej.

W bitwie pod Kurskiem dowództwo niemieckie zużyło swe zasadnicze odwody z takim trudem zebrane do kampanii letniej 1943 roku, co w znacznej mierze sprzyjało pomyślnym działaniom wojsk radzieckich jesienią i zimą 1943/44 r. W rezultacie Niemcy zmuszeni zostali na całym froncie radziecko-niemieckim przejść od działań zaczepnych do strategicznej obrony. Świetnie przeprowadzone operacje radzieckie w lipcu i sierpniu w rejonie Kursk, Orioł i Charków zmusiły Niemców do ściągnięcia na front wschodni wszystkich dyspozycyjnych odwodów i w dużym stopniu ułatwiły wojskom anglo-amerykańskim desanty w basenie Morza Śródziemnego.

W bitwie pod Kurskiem rozwiał się również mit stworzony przez propagandę hitlerowską o zależności strategii od pór roku. Armia Radziecka wykazała, że potrafi bić Niemców zarówno zimą jak i latem. Wykazała również swoją wciąż wzrastającą siłę bojową oraz umiejętność walczenia z silnym, przebiegłym wrogiem i zadawania mu druzgocących uderzeń.

ROZGROMIENIE NIEMCÓW POD LENINGRADEM

(styczeń — luty 1944 r.)

(Szkic)

Bohaterska obrona Leningradu zatrzymała natarcie niemieckie jeszcze w jesieni 1941 r. na przedpolach miasta.

W wyniku długotrwałych i zaciekłych walk, front wojsk radzieckich ustalił się następująco: na linii Kiernowo (na brzegu Zatoki Koporskiej), Gorłowo, Oranienbaum — na stosunkowo wąskim pasie przybrzeżnym, zwanym „małą ziemią" — bohatersko broniła się grupa nadmorska; dalej wojska frontu leningradzkiego ugrupowały się na linii Ligowo, Pułkowo, Jam-Iżora, Iwanowskoje, północny brzeg rzeki Newa i dalej na wschód aż do m. Gorodok; linię — skraj m. Markowo, Winjagołowo, Smerdynja, Mjagry, Gruzino, Komintern, Spasskaja Polist', Jamno, Cholynia, Czawnicy (na północnym brzegu jeziora Ilmen) — obsadziły wojska frontu wołchowskiego. Przeciwko frontom leningradzkiemu i wołchowskiemu działała 18 niemiecka armia w składzie: trzynastu dywizji piechoty, dwóch dywizji piechoty lekkiej, pięciu dywizji desantowo - lotniczych, dywizji policyjnej SS, „Legionu hiszpańskiego", trzech dywizji pancerno-grenadierskich SS oraz jednej dywizji pancernej.

W ciągu 27 miesięcy przebywania w obwodzie leningradzkim Niemcy przygotowali potężną, głęboko urzutowaną obronę z dużą ilością silnych obronnych obiektów fortyfikacyjnych, w tej liczbie żelazobetonowych. Obronę tę nasycono wielką ilością rozmaitych środków ogniowych. Dowództwo niemieckie dysponowało dużymi zgrupowaniami artyleryjskimi. W skład tych zgrupowań wchodziły baterie artylerii najcięższej kalibru do 406 mm, których Niemcy używali do barbarzyńskiego ostrzeliwania Leningradu.

Obwód leningradzki był wyjątkowo wygodny dla zorganizowania głębokiej i silnej obrony, gdyż większą część terenu stanowiły duże błotniste zalesione rejony, przez które ruch był możliwy jedynie po drogach. Dowództwo niemieckie dążąc do utrzymania w swych rękach za wszelką cenę obwodu leningradzkiego, w szczególności zaś podejść do Leningradu, zamieniło cały ten teren w poligon obronny. Wielką ilość miejscowości i terenów zalesionych zamieniono w potężne punkty i ośrodki oporu. W lasach Niemcy wybudowali dużą ilość zaminowanych sieci kolczastych i zawał. Polami minowymi pokryto całkowicie wszystkie wąskie przejścia między błotami oraz wszystkie drogi.

Należy zaznaczyć, że łagodna zima 1944 r. z częstymi odwilżami spowodowała, że liczne tu tereny błotniste nie zamarzły; toteż rozwijanie operacji ofensywnej napotykało na wyjątkowe trudności. Dowództwo niemieckie opierało swoją koncepcję obrony obwodu leningradzkiego na maksymalnym wykorzystaniu wytrzymałych, urzutowanych w głąb umocnień oraz na wygodnych dla prowadzenia walk obronnych właściwościach terenu. Niemcy liczyli na to, że w wypadku rozpoczęcia natarcia przez wojska radzieckie natarcie to szybko „straci oddech" i ugrzęźnie w labiryncie błot, lasów i pól minowych. Wróg uważał, że przygotowana przezeń obrona jest nie do przełamania.

Naczelne dowództwo Armii Radzieckiej wyznaczyło wojskom frontu leningradzkiego pod dowództwem ówczesnego generała — obecnie marszałka — Goworowa i wojskom frontu wołchowskiego — dowodzonym przez ówczesnego generała — obecnie marszałka Mereckowa, następujące zadanie: zniszczyć leningradzkie zgrupowanie Niemców, oczyścić z nieprzyjaciela obwód leningradzki i stworzyć warunki dla dalszego natarcia w celu oswobodzenia bałtyckich republik radzieckich — Estonii, Łotwy i Litwy — od niemieckiego okupanta.

Nieprzyjaciel liczył, że przez uporczywą obronę na kolejnych, rozbudowanych w głąb, pozycjach obronnych uda mu się przewlec operację i maksymalnie zyskać na czasie. Aby zapobiec temu, dowództwo radzieckie postanowiło zadać nieprzyjacielowi szereg głębokich uderzeń wrzynających się w jego obronę i rozczłonkujących ją na części celem zniszczenia następnie poszczególnych izolowanych w ten sposób grup nieprzyjaciela.

Jednoczesnym działaniem na całą głębokość obrony spodziewano się pozbawić broniącego się nieprzyjaciela możności wykorzystania tej głębokości dla długotrwałego oporu. Należy tu jeszcze raz podkreślić, że działania nacierających wojsk radzieckich w wysokim stopniu utrudnione były tym, że ruch wojsk mógł odbywać się zasadniczo tylko po istniejących drogach. Drogi te zaś były wszędzie zaminowane i niszczone przez nieprzyjaciela w chwili jego odwrotu. Działania bojowe, mające na celu rozbicie leningradzkiego zgrupowania Niemców i oczyszczenie obwodu leningradzkiego z nieprzyjaciela, rozwijały się w okresie od 14 stycznia do 29 lutego 1944 roku. W ciągu pierwszych już dni objęły one olbrzymi front 300 km. Głębokość uderzeń radzieckich przy końcu bitwy dosięgła 270 km. Pierwsza faza działań trwała od 14 do 27 stycznia. W tym czasie wojska radzieckie przełamały główny pas obrony niemieckiej, okrążyły i zniszczyły dwa duże zgrupowania nieprzyjaciela; jedno — w rejonie Strielna, Ropsza, Krasnoje Sieło i drugie — w rejonie m. Nowgorod.

I FAZA NATARCIA

Natarcie wojsk radzieckich rozpoczęło się prawie jednocześnie na całym froncie — od Zatoki Koporskiej do jeziora Ilmen. Na prawym skrzydle frontu leningradzkiego wojska radzieckie wykonały

jednocześnie dwa zbieżne uderzenia: jedno — z rejonu Oranienbaum w ogólnym kierunku na Ropsza i drugie — z rejonu Pułkowo w ogólnym kierunku na Krasnoje Sieło, Ropsza. Zaciekłe walki, prowadzone w głębi silnie umocnionej obrony nieprzyjaciela, trwały pięć dób. Nie pomogły Niemcom ani liczne pola minowe, ani zawały leśne. 20 stycznia obie grupy uderzeniowe wojsk radzieckich spotkały się w rejonie Ropsza. Siedem dywizji niemieckich na północ od m. Ropsza znalazło się w żelaznym pierścieniu. Całe to zgrupowanie niemieckie zostało prawie kompletnie zniszczone przez wojska radzieckie. Niemcy stracili tu 20.000 zabitych, do niewoli wzięto 1.000 ludzi. Jako zdobycz wojenną wzięto 195 dział, w tej liczbie 36 dział o kalibrze 152 — 406 mm, z których faszystowscy barbarzyńcy ostrzeliwali Leningrad.

Po rozbiciu i zniszczeniu ugrupowania niemieckiego w rejonie Ropsza — Strielna oddziały prawego skrzydła frontu leningradzkiego w dalszym ciągu rozwijały natarcie w ogólnym kierunku na Wołosowo. Grupy nieprzyjacielskie stawiając zaciekły opór usiłowały zatrzymać natarcie oddziałów radzieckich na zawczasu przygotowanych pośrednich pozycjach obronnych. Likwidując szereg zaciekłych przeciwnataré nieprzyjaciela i zadając mu duże straty, oddziały radzieckie opanowały stację kolejową Wołosowo, przecinając w ten sposób linię kolejową Gatczina — Narwa. W tym samym czasie wojska radzieckie wykonały dwa zbieżne uderzenia na zgrupowanie niemieckie, broniące rejonu Puszkin — Gatczina: jedno — z rejonu Juljapurskowo w kierunku na Gatczina, drugie — z rejonu na północ od m. Słuck w kierunku stacji kolejowej Sujda. Wynikiem powodzenia tego natarcia było oswobodzenie od nieprzyjaciela w dniu 24 stycznia miast Puszkin i Słuck, a w nocy z 25 na 26 stycznia zdobycie szturmem miasta Gatczina.

Jednocześnie z tymi działaniami natarcie radzieckie trwało również na lewym skrzydle frontu wołchowskiego w rejonie Nowgorod. Tutaj wojska radzieckie zadały Niemcom również dwa zbieżne uderzenia: jedno — z rejonu Szewielewo — Łożitowo, mające na celu obejście m. Nowgorod od północy, drugie — z rejonu Chołynia — Czawnicy w celu obejścia m. Nowgorod od południa. Celem tej operacji było okrążenie i zniszczenie nowgorodzkiego zgrupowania niemieckiego.

Grupa radziecka, nacierająca na północ od m. Nowgorod, sforsowała rzekę Wołchow, przełamała główny pas obrony nieprzyjaciela, przecięła linię kolejową Czudowo-Nowgorod i, wychodząc na piąty dzień natarcia do rejonu Grigorowo, przecięła Niemcom wszystkie drogi odwrotu prowadzące na północny zachód. Druga grupa radziecka nacierająca na południe od m. Nowgorod przełamała obronę nieprzyjaciela na brzegu jeziora Ilmen i forsując jezioro po lodzie 20 stycznia, po uciążliwych walkach, weszła do rejonu Kudrjawcewo i nawiązała styczność z grupą północną. W ten sposób wszystkie drogi odwrotu z m. Nowgorod na zachód i południowy zachód zostały dla Niemców odcięte. Nieprzyjaciel w rejonie Nowgorod został zaciśnięty

obręczą oddziałów radzieckich i całkowicie zniszczony. W tym samym dniu (20 stycznia) Nowgorod został oswobodzony. W rejonie tego miasta pozostało 15.000 zabitych niemieckich oficerów i szeregowych, 3.000 wzięto do niewoli. Wzięto tu również bogatą zdobycz wojenną. Równolegle do walk w rejonie Pietrodworiec, Ropsza i pod m. Nowgorod wojska radzieckie prowadzą natarcie i na innych odcinkach frontu. Wojska frontu leningradzkiego i wołchowskiego, uderzając z sąsiadujących ze sobą skrzydeł, 21 stycznia przerwały obronę nieprzyjaciela w rejonie Pieski, Gorodok i rozwinąwszy swoje natarcie na Tosno tego samego dnia, po zaciekłych walkach leśnych i wśród błot, opanowały miasto i stację kolejową Tosno.

Oddziały frontu wołchowskiego, które 26 stycznia przeszły do natarcia z rejonu Winjagołowo, Smerdynia w ogólnym kierunku na południowy zachód, 27 stycznia przecięły na północny zachód od m. Lubań linię kolejową Leningrad — Czudowo.

W ten sposób do 27 stycznia wojska frontów leningradzkiego i wołchowskiego zlikwidowały silny pas obrony nieprzyjaciela na całej 300 kilometrowej długości frontu.

Wynikiem zastosowanego z powodzeniem manewru było okrążenie i zniszczenie dwóch większych nieprzyjacielskich zgrupowań w rejonie Strielna i Nowgorod. W okresie od 14 do 27 stycznia wojska radzieckie rozbiły dziesięć dywizji niemieckich, dwom zaś dywizjom zadano ciężkie straty. Nieprzyjaciel nie mógł już więcej barbarzyńsko ostrzeliwać Leningradu. Na odcinku Leningrad — Lubań została oczyszczona od wroga tzw. „Październikowa" (Oktiabrskaja) linia kolejowa. Kilka potężnych klinów radzieckich wbito w obronę nieprzyjaciela na głębokość do 60—100 km. Obrona nieprzyjaciela od razu straciła swój stały charakter, na który tak bardzo dowództwo niemieckie liczyło.

Zakończona powodzeniem pierwsza faza natarcia dała w wyniku to, że wojska radzieckie uzyskały możność zadawania uderzeń na operacyjną głębokość obrony niemieckiej, w szczególności na kierunkach ważniejszych węzłów oporu niemieckiego — miast Ługa i Narwa.

II FAZA NATARCIA

Drugą fazę natarcia frontów leningradzkiego i wołchowskiego przeprowadzono w okresie od 28 stycznia do 12 lutego.

Zasadnicze zadanie drugiej fazy natarcia polegało na tym, by za pomocą nowych silnych uderzeń rozczłonkować obronę nieprzyjaciela i szybko osiągnąć rzekę Ługa, nie pozwalając Niemcom na wykorzystanie tej silnie przygotowanej do obrony — przeszkody.

Oddziały prawego skrzydła frontu leningradzkiego w ciągu drugiej fazy działań natarły z rejonu Wołosowo w kierunku na zachód i południowy zachód, łamiąc uporczywy opór wroga. Oddziały te, przenikając przez przesmyki między błotami, pomiędzy liczne nieprzyjacielskie punkty i ośrodki oporu blokowały ich załogi. 1 lutego

oddziały te opanowały duży węzeł oporu nieprzyjaciela — miasto Kingisepp a następnie sforsowały rzekę Ługa i osiągnęły miasto Narwa. W tym samym czasie część sił frontu leningradzkiego oczyściła z nieprzyjaciela całe północne wybrzeże okręgu leningradzkiego między zatokami Koporską i Narwską i osiągnęła miasto Narwa od północy. Główna grupa uderzeniowa prawego skrzydła frontu leningradzkiego nacierająca z rejonu Wołosowo w kierunku południowo-zachodnim do 1 lutego, po zaciekłych walkach, również sforsowała rzekę Ługa i, działając w terenie błotnistych lasów, 3 lutego osiągnęła rejon Rudno. Część sił tej grupy osiągnęła wschodni brzeg rzeki Pljussa (na odcinku od Narwa do Słancy) i w kilku punktach ją sforsowała. Oddziały lewego skrzydła frontu leningradzkiego, nacierające z rejonu Gatczina w kierunku na południe wzdłuż linii kolejowej i szosy Gatczina — Ługa, złamały zaciekły opór przeciwnika usiłującego zatrzymać ich natarcie na zawczasu przygotowanych tyłowych pozycjach obrony.

9 lutego oddziały te sforsowały rzekę Ługa i dotarły do miasta Ługa. 12 lutego w wyniku manewru okrążającego zdobyły miasto niszcząc przy tym dużą załogę nieprzyjacielską.

W tym samym czasie kontynuowano również natarcie wojsk frontu wołchowskiego. Prawoskrzydłowa ich grupa uderzeniowa, prowadząca natarcie w terenie leśno - bagnistym po bezdrożach, 8 lutego osiągnęła rejon Oredież i opanowała ten wielki węzeł oporu nieprzyjaciela. Główne uderzenie lewego skrzydła frontu wołchowskiego kierowano z rejonu Nowgorod na zachód i południowy zachód.

Nieprzyjaciel dążył do utrzymania za wszelką cenę rejonu stacji kolejowej Bateckaja, stanowiącej dlań poważny ośrodek oporu i będącej prócz tego ważnym węzłem kolejowym. Oddziały radzieckie otoczyły rejon Bateckaja z północy i południa. Nieprzyjaciel, który poniósł tu poważne straty, zmuszony został do opuszczenia stacji kolejowej Bateckaja, którą oddziały radzieckie zajęły 12 lutego. Nacierając dalej osiągnęły one m. Ługa od południowego wschodu i nawiązały styczność z wojskami frontu leningradzkiego, działającymi w tym rejonie.

Celem ubezpieczenia działań głównej grupy uderzeniowej, jak również celem oczyszczenia terenu na północno-zachodnim brzegu jeziora Ilmen, lewoskrzydłowe oddziały frontu uderzyły z rejonu Nowgorod w kierunku południowo-zachodnim z zadaniem obejścia m. Szymsk od północy. W ten sposób, do połowy lutego, za pomocą szeregu potężnych uderzeń obrona nieprzyjaciela w obwodzie leningradzkim została ostatecznie złamana, a wróg rozgromiony. Rzeka Ługa, ostatnia pozycja obronna, w której dowództwo niemieckie pokładało swoje nadzieje, padła pod ciosami wojsk radzieckich. Następnie od 13 do 29 lutego wojska radzieckie dalej rozwijały z powodzeniem swoje natarcie pokonując opór oddziałów niemieckich. Wojska prawego skrzydła frontu leningradzkiego, uderzające z rejonu na południe od Narwa, osiągnęły wschodni brzeg rzeki Narwa. Dzięki

umiejętnemu wykonaniu manewru sforsowały one rzekę, opanowały duży przyczółek mostowy na jej zachodnim brzegu i przecinając linię kolejową Narwa — Tallin osiągnęły rejon Auwere. Oddziały nacierające z rejonu Rudno wzdłuż linii kolejowej na Psków w końcu lutego osiągnęły Psków od północy i rozpoczęły walkę na bliskim przedpolu miasta. W czasie natarcia oddziały radzieckie oczyściły z niemieckich faszystów teren leżący na wschodnim brzegu jezior Pejpus i Pskowskiego. Oddziały odcinka środkowego frontu leningradzkiego, nacierające z rejonu Ługa na południowy zachód wzdłuż linii kolejowej Ługa — Psków, 23 lutego opanowały silnie umocniony ośrodek oporu nieprzyjaciela — Strugi Krasnyje i w końcu lutego uchwyciły również rejon Pskowa z północnego wschodu. Wojska lewego skrzydła frontu leningradzkiego, wspólnie z oddziałami frontu wołchowskiego, które w tym czasie zostały przydzielone do frontu leningradzkiego, współdziałając z 2 frontem bałtyckim 24 lutego opanowały potężny nieprzyjacielski ośrodek oporu, a zarazem duży węzeł kolejowy Dno; w końcu lutego osiągnęły linię Noworżew — Pustoszka. W wyniku operacji wojsk frontów leningradzkiego i wołchowskiego rozbito całkowicie 18 armię niemiecką i zadano poważne straty lewoskrzydłowym oddziałom 16 armii niemieckiej.

Straty nieprzyjaciela za cały okres opisanych powyżej walk wynosiły około 90.000 zabitych, 7.200 szeregowych i oficerów wzięto do niewoli, zniszczono 97 samolotów, 275 czołgów, 1.962 działa i wiele innego sprzętu bojowego. Jako zdobycz wojenną zabrano 189 czołgów, 1.952 działa, dużą ilość innego sprzętu bojowego oraz olbrzymią ilość amunicji. Wojska radzieckie całkowicie oczyściły z hitlerowców cały obwód leningradzki, oswobodziły Październikową linię kolejową — ważną magistralę łączącą Leningrad z Moskwą, a także opanowały wiele innych linii kolejowych.

* * *

Osiągnięte powodzenie stworzyło warunki do następnej operacji mającej na celu okrążenie i rozbicie bałtyckiej grupy niemieckiej. Należy tu podkreślić, że cała operacja została wykonana przez wojska leningradzkiego i wołchowskiego frontów w wyjątkowo trudnych warunkach, gdyż prowadzono ją w terenie bagnistym i przy bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych zimy 1944 r.

OPERACJA KORSUN — SZEWCZEŃKOWSKA („NOWY STALINGRAD")

(luty 1944 r.)

WSTĘP

17 lutego 1944 r. wojska 2 frontu ukraińskiego zakończyły jedną z najbardziej charakterystycznych i pouczających operacji okrążających, w wyniku której okrążono i zniszczono dziesięć dywizji i jedną brygadę niemiecką.

W operacji korsuń — szewczenkowskiej (podobnie jak i w operacji stalingradzkiej) zastosowano nabardziej skomplikowaną i zdecydowaną formę manewru — zniszczenie dużego zgrupowania nieprzyjacielskiego drogą okrążenia. W obu operacjach zostały całkowicie zniszczone lub wzięte do niewoli wszystkie siły nieprzyjaciela, które znalazły się w pierścieniu okrążenia.

W historii wojen nie ma wielu przykładów całkowitego zniszczenia okrążonego nieprzyjaciela. Przeszło 2.000 lat temu wojska kartagińskiego wodza Hannibala w sławnej bitwie pod Cannami okrążyły mniejszymi siłami armię rzymską, która posiadała siły zdolne do osiągnięcia zwycięstwa i wolę zwycięstwa. Rzymianie zostali rozgromieni, przy czym stracili 48.000 zabitych i 6.000 wziętych do niewoli. Od tej pory Canny były ogólnie uznanym wzorem mistrzowskiego manewru i nieosiągalnym szczytem sztuki wojennej. Po upływie prawie 1.500 lat od Cann zastosował z powodzeniem podobny manewr okrążający Aleksander Newski w walce z Niemcami na lodzie jeziora Pejpus.

W ciągu dwóch tysiącleci nikomu nie udało się dojść do tak pełnego zwycięstwa na tej drodze, jak uczynili to Hannibal i Aleksander Newski.

Dopiero bitwa, która rozegrała się zimą 1942—43 r. i posiadała znaczenie strategiczne, dała znowu nieprześcigniony dotychczas przykład całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela przez okrążenie; bitwa ta rozegrała się w nowoczesnych warunkach i w zupełnie odmiennych formach. W porównaniu z Cannami bitwa stalingradzka jest nowym, nieporównanie wyższym stopniem w rozwoju sztuki wojennej.

Po wygraniu w drugiej połowie XIX wieku szeregu wojen Niemcy uważali się za „mistrzów Cann". Idea okrążenia stała się dla Niemców podstawową koncepcją ich strategii, operacji, taktyki, lecz została przez nich doprowadzona do szablonu. Szczególnie wiernym wyznawcą i apostołem tej doktryny był szef niemieckiego sztabu generalnego (1831 — 1906 r.) hrabia Schliffen. Jednak Niemcom nigdy nie udało się urzeczywistnić coś podobnego do Cann.

Idee Schliffena przejęła całkowicie armia hitlerowska. Niejednokrotnie armia ta próbowała zgotować Armii Radzieckiej Canny, jednak wszystkie te usiłowania nie udały się. Niemcy usiłowali okrążyć Leningrad, co zakończyło się w 1944 r. sromotną klęską. Myślą przewodnią działań zaczepnych Niemców pod Moskwą w listopadzie 1941 r. było także okrążenie masy wojsk radzieckich broniących stolicy. Jak wiadomo, już w grudniu 1941 r. zamiar ten spełzł na niczym.

Wymienione wyżej (podejmowane przez Niemców) próby naśladowania Cann miały znaczenie strategiczne. Jednak taki sam los spotkał również niemieckie próby okrążenia operacyjnego i taktycznego.

Historia minionej wojny daje jeszcze przed Stalingradem wiele przykładów, w których dowództwo radzieckie postawiło sobie za cel zniszczenie tego czy innego zgrupowania niemieckiego przez okrążenie — i cel ten osiągało. Wystarczy wspomnieć operację jelecką, w której zrealizowano manewr okrążający. W okresie 6 — 16 grudnia 1941 r. trwały pod Jelcem uporczywe boje, w wyniku których główne siły jeleckiego zgrupowania Niemców zostały okrążone i rozbite.

Rozbicie stalingradzkiego zgrupowania wojsk niemieckich było zaledwie początkiem urzeczywistnienia ogromnego planu strategicznego naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej.

„Nowy Stalingrad" — zniszczenie korsuń — szewczenkowskiego zgrupowania Niemców przez okrążenie — raz jeszcze potwierdził, że Armia Radziecka osiągnęła szczyty sztuki wojennej i że jej udziałem było rozwiązywanie takich zadań, przed którymi zawsze pasowały armie zarówno kajzerowskie, jak i hitlerowskie.

Bezpośrednim wynikiem „Nowego Stalingradu" na prawym brzegu Dniepru było całkowite bankructwo strategii obronnej Niemców.

Zasadnicze założenia strategiczne manewru okrążającego sprowadzają się do następujących:

1. Możliwość okrążenia zarówno w większych (operacyjno-strategicznych lub operacyjnych) jak i mniejszych rozmiarach (taktycznych) wynika z samej różnorodności warunków współczesnej wojny i jest jej charakterystycznym rysem. Jednak urzeczywistnić taką możliwość potrafi jedynie armia, która doskonale opanowała współczesną sztukę wojenną, która jest wyposażona w nowoczesną broń i sprzęt bojowy, którą cechują wysokie zalety moralne i bojowe i która opiera się o silne zaplecze.

2. We współczesnych warunkach wojny nie wystarczy szukać możliwości przeprowadzenia manewru okrążającego. Możliwość taką trzeba sobie stwarzać samemu — co zostało osiągnięte przez naczelne dowództwo Armii Radzieckiej zarówno pod Stalingradem jak i pod Korsuniem — Szewczenkowskim.

3. Do przeprowadzenia manewru okrążającego potrzebna jest — z reguły — przewaga sił. Doświadczenia uzyskane w toku minionej wojny przez Armię Radziecką pokazały, że w określonych warunkach manewr okrążający może być przeprowadzony równymi lub nawet mniejszymi siłami od sił nieprzyjaciela.

4. We współczesnych warunkach prowadzenia wojny manewr okrążający rozpoczyna się w większości wypadków od przełamania zorganizowanej obrony nieprzyjaciela. Przełamanie winno być natychmiast wykorzystane i bezpośrednio po nim winien nastąpić nieprzerwany pościg połączony z okrążeniem i niszczeniem (lub wzięciem do niewoli) zgrupowań i części ugrupowania bojowego nieprzyjaciela.

5. Okrążenie może być: operacyjne i taktyczne.

Okrążeniem operacyjnym nazywamy takie położenie okrążonego zgrupowania nieprzyjacielskiego, przy którym:

a) wojska okrążające wyszły na jego połączenia komunikacyjne z tyłami i odcięły je od sąsiadów, lecz działają jeszcze oddzielnymi grupami, nie powiązanymi ze sobą ogniem piechoty lub;

b) mimo stworzenia ciągłego frontu okrążającego, nie można opanować ogniem artylerii całego terenu zajętego przez okrążone zgrupowanie, które zachowuje przez to swobodę manewru po wewnętrznych liniach operacyjnych.

Okrążeniem taktycznym nazywamy takie położenie okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela, przy którym cały teren zajęty wewnątrz pierścienia okrążenia jest opanowany ogniem artylerii, a nieprzyjaciel na skutek tego pozbawiony możności swobodnego manewru, przy czym oddziały okrążające stworzyły zamknięty system ognia piechoty i mają możność ogniowego i taktycznego współdziałania ze sobą.

W wypadku gdy chodzi o okrążenie dużych zgrupowań nieprzyjaciela, pierwszym etapem jest zwykle operacyjny manewr okrążający. Główne zadanie polega w takich wypadkach na tym, aby w możliwie najkrótszym czasie przejść od okrążenia operacyjnego do taktycznego, w rezultacie którego uzyskuje się całkowite zniszczenie okrążonego zgrupowania przez rozbicie go na części. Niszczenie okrążonego nieprzyjaciela przez stopniowe zaciskanie pierścienia lub przez blokadę daje — z zasady — o wiele mniejszy skutek. I to jest główną przyczyną stosowania przez Armię Radziecką taktyki drobienia, rozczłonkowania okrążonego ugrupowania i niszczenia go częściami odizolowanymi od siebie.

Podane powyżej zasady wyraźnie uwidoczniają się na przykładzie okrążenia i zniszczenia korsuń — szewczenkowskiego zgrupowania sił niemieckich.

Celem łatwiejszego zaznajomienia się i zrozumienia przebiegu operacji dzielimy ją na trzy następujące fazy:

p i e r w s z a f a z a — przełamanie przez wojska 1 i 2 frontów ukraińskich obrony Niemców i połączenie się wojsk obu frontów w rejonie Zwienigorodka — Szpoła, przez co dokonane zostało okrążenie operacyjne (koniec stycznia — do 3 lutego 1944 r.);

d r u g a f a z a — przejście od okrążenia operacyjnego do taktycznego (od 4 do 9 lutego 1944 r.);

t r z e c i a f a z a — zniszczenie zgrupowania sił niemieckich (od 9 do 17 lutego 1944 r.).

POŁOŻENIE OGÓLNE I MYŚL PRZEWODNIA OPERACJI

(Szkic 1)

Ogólne położenie na Ukrainie prawobrzeżnej w końcu stycznia 1944 r. pokazane jest na szkicu 1: wojska 1 frontu ukraińskiego wysunęły się głęboko na zachód w rejon Sarny, przez co zajęły położenie opasujące całe zgrupowanie niemieckie na Ukrainie, a szczególnie zgrupowanie korsuń — szewczenkowskie.

Z drugiej strony zgrupowanie niemieckie zostało opasane przez wojska 2 frontu ukraińskiego, które uprzednio rozgromiły kirowogradzkie zgrupowanie Niemców i wysunęły się również głęboko na prawy brzeg Dniepru.

W wyniku niemieckie zgrupowanie korsuń — szewczenkowskie tworzyło klin sięgający głęboko w ugrupowanie wojsk radzieckich. Wierzchołek tego klina leżał na styku 1 i 2 frontów ukraińskich.

Klin ten dawał dowództwu niemieckiemu szereg możliwości:

p o p i e r w s z e — możliwe było, uderzenia na krótkich kierunkach na północ, przerwanie frontu, wyjście na tyły wojsk 1 frontu ukraińskiego, rozbicie ich i opanowanie w ten sposób na nowo Ukrainy prawobrzeżnej;

p o d r u g i e — klin korsuń — szewczenkowski był tarczą osłaniającą zajmowane do tej pory przez Niemców Zagłębie Krzyworożskie (rudy żelazne) i nikopolskie złoża rud manganowych.

Przypisując duże znaczenie operacyjnemu obszarowi korsuń — szewczenkowskiemu, dowództwo niemieckie zdecydowało się uporczywie go bronić i w tym celu skoncentrowało tam duże siły i stworzyło rozwinięty system umocnień obronnych rozbudowanych na dużej głębokości. W części północno-wschodniej obszar ten opierał się mocno o Dniepr. Wzgórza Kaniowskie dawały Niemcom dobre warunki obserwacji w kierunku wschodnim, północno - wschodnim i północnym.

Teren pocięty dużą ilością głębokich ze stromymi brzegami parowów i jarów, duża ilość rzek (Rossawa, Roś, Olszanka, Tiaśmin i inne), większych osiedli, duże obszary leśne (szczególnie w części wschodniej klina) — wszystko to bardzo sprzyjało obronie niemieckiej i zapewniało jej dobre warunki manewrowania wewnątrz klina.

Operacja korsuń — szewczenkowska była wynikiem wykonania ogólnego planu strategicznego naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej i stanowiła część d r u g i e g o u d e r z e n i a 1944 r., którego celem było rozbicie całego strategicznego zgrupowania niemieckiego na prawobrzeżnej Ukrainie w lutym i marcu 1944 r.

Jak już powiedziano wyżej, zadaniem pierwszej fazy operacji było przełamanie umocnionego pasa obrony nieprzyjaciela i uzyskanie bezpośredniej łączności taktycznej między grupami uderzeniowymi obu frontów, nacierającymi z dwóch przeciwnych kierunków:

z z a c h o d u — z rejonu na południowy-wschód od Białej Cerkwi;

z e w s c h o d u — z rejonu na północ od m. Kirowograd.

Jednocześnie przewidziany był szereg uderzeń pomocniczych, których celem było:

p o p i e r w s z e — zapoczątkowanie drobienia na części zgrupowania sił niemieckich i niszczenia ich częściami;

p o d r u g i e — związanie sił nieprzyjaciela, ograniczenie jego swobody manewru i zdezorientowanie nieprzyjaciela (przynajmniej na pewien czas) co do istotnego celu operacji.

Jest rzeczą jasną, że powodzenie uderzenia zależało od starannego i jak najbardziej skrytego przygotowania, które zapewniłoby moment zaskoczenia.

I FAZA OPERACJI

(Szkic 2)

Natarcie wojsk obu frontów rozpoczęło się z rana 29 stycznia 1944 r. Zdawało by się, że odwilż, która nastąpiła w tym czasie, gwarantowała ciszę na froncie, toteż silny ogień artylerii radzieckiej był tym bardziej nieoczekiwany dla Niemców. Pomimo gęstej mgły przygotowanie artyleryjskie dało duże wyniki, ponieważ było poprzedzone starannym rozpoznaniem celów. Tym samym piechota miała ułatwione zadanie przełamania umocnionych pozycji nieprzyjaciela. Wyłom nie mógł być i nie był ciągły, jednak zasadniczy cel osiągnięto; na kierunkach, gdzie było przewidziane wprowadzenie w wyłom jednostek szybkich, udało się osiągnąć najgłębsze włamanie.

Obrona Niemców została złamana przez wojska obu frontów na szerokim froncie. Zadaniem jednostek pancernych, rzuconych w wyłomy było, nie wdając się w walki w głównym pasie obrony niemieckiej, wyjść szybkim rzutem w głąb obrony i połączyć się w oznaczonym rejonie, aby w ten sposób zapoczątkować okrążenie operacyjne.

I tak na przykład, na odcinku 2 frontu ukraińskiego zostały wybite wąskie wrota w rejonie Ositniażka — Kapitanowka — Tisznowka, w które rzucono jednostki pancerne z zadaniem szybkiego posuwania się na spotkanie z jednostkami pancernymi 1 frontu ukraińskiego.

Jednostki te zajmowały ważne punkty obronne i opanowywały drogi, niszcząc przy tym niemieckie załogi i odrzucając niezniszczone ich resztki na północ. Jednostki pancerne 2 frontu ukraińskiego szybko osiągnęły rejon Szpoła i opanowały go. Walki były wyjątkowo ciężkie; szczególnie zacięte boje toczono w samych wrotach wyłomu, dokąd Niemcy pośpiesznie ściągnęli dywizję pancerną. Jednak dowództwo radzieckie skoncentrowało tu w swoim czasie poważne siły artylerii (szczególnie artylerii przeciwpancernej), które odparły wszystkie przeciwuderzenia niemieckich czołgów.

Od pierwszych dni natarcia rozwinęły się zażarte walki wzdłuż całego pierścienia okrążającego. Korytarz, wzdłuż którego posuwały się jednostki pancerne w głąb niemieckiej obrony, był jeszcze bardzo wąski i należało go jak najszybciej poszerzyć. Zadanie to powierzono na odcinku działania wojsk 2 frontu ukraińskiego jednostce kawalerii dońskich kozaków gen. Sieliwanowa. Kozacy wprowadzeni w wyłom posuwali się w ślad za czołgami i uderzeniami na północ w kierunku na Olszana poszerzali korytarz.

W tej sytuacji dowództwo niemieckie zebrało silną pięść pancerną (około 300 czołgów) i uderzyło nią w wojska radzieckie od południa — między Szpoła i Lebiedin. Jednak artyleria radziecka również już została podciągnięta na ten odcinek. Ze świeżą siłą rozgorzała walka, która zakończyła się zupełnym niepowodzeniem niemieckiej próby przebicia się od zewnątrz do okrążonego zgrupowania.

Tworzący się pierścień okrążenia nie mógł być trwały do chwili, kiedy nie został wzmocniony piechotą. Jednostki piechoty posuwały się szerokim frontem, z szybkością 5—10 km na dobę, obchodząc, blokując i niszcząc niemieckie punkty oporu i ścigając wycofującego się nieprzyjaciela. Działanie piechoty było bardzo utrudnione nastałymi roztopami; często piechota walczyła brodząc po kolana w błocie. Ponieważ czołgi wysuwały się szybko do przodu, wyjątkowo ważną rolę odgrywała kawaleria, która była ogniwem łączącym piechotę z czołgami. Kawaleria, która była najlepiej dostosowana do działania na bezdrożach, po wprowadzeniu jej w wyłom szybko rozprzestrzeniała się na północ od osi posuwania się czołgów, dzięki czemu korytarz stale się poszerzał i ugrupowanie bojowe wojsk radzieckich zagęszczało się.

Specjalnego znaczenia nabrało zagadnienie osłony korytarza od uderzeń z zewnątrz. Nieprzyjaciel nieprzerwanie podejmował takie uderzenia i to głównie oddziałami czołgów. Z tego względu wprowadzano w korytarz w miarę posuwania się czołgów, kawalerii i piechoty świeże siły, a przede wszystkim artylerię i wyzna-

czano im specjalne zadania stworzenia obrony zwróconej frontem na południe.

3 lutego wojska 1 i 2 frontów ukraińskich połączyły się w rejonie Zwienigorodka, a wszystkie usiłowania Niemców, mające na celu przebicie się przez korytarz od południa, zostały obrócone w niwecz.

Z ważniejszych czynników, które zapewniły przeprowadzenie z powodzeniem okrążenia operacyjnego, należy wymienić następujące:

1) sukces należy zawdzięczać przede wszystkim ścisłemu i dokładnemu przemyśleniu planu przełamania, starannemu opracowaniu tego planu, właściwemu wykorzystaniu wszystkich rodzajów broni oraz bohaterstwu radzieckiego żołnierza i dowódców;

2) szczególnie ważną rolę odegrała dokładna organizacja współdziałania w toku walki piechoty, kawalerii, czołgów i artylerii:

— jednostki pancerne, po wprowadzeniu ich w wyłom, wytrwale posuwały się w nakazanym kierunku, nie wdając się bez koniecznej potrzeby w walki z poszczególnymi ogniskami nieprzyjacielskiego oporu;

— piechota wspierana artylerią, posuwając się za czołgami, likwidowała pozostałe ogniska oporu, umacniała się w zdobytym terenie, odpierała przeciwnatarcia nieprzyjaciela i tworzyła front obronny zwrócony na południe celem odparowania uderzeń z zewnątrz;

— kawaleria, po wprowadzeniu jej w wyłom w ślad za czołgami, rozszerzała wyłom na północ, naciskając na okrążane zgrupowanie i dzieląc je na części, a jednocześnie była ogniwem wiążącym wysunięte do przodu jednostki czołgów z piechotą;

— artyleria wspierała działania czołgów, kawalerii i piechoty oraz wysuwając się na najprawdopodobniejsze kierunki uderzeń czołgów niemieckich, przyjmowała na siebie te uderzenia.

II FAZA OPERACJI

(Szkic 2)

Znamy wiele przykładów z historii wojen, w których osiągano okrążenie sił nieprzyjaciela, jednak rzadko kiedy udawało się utrzymać go w tym okrążeniu i przysporzyć mu poważnych strat, nie mówiąc już o zupełnym zniszczeniu. Nie należy zapominać, że w okresie okrążenia operacyjnego aż do chwili, gdy okrążenie to przemieni się w okrążenie taktyczne, okrążone wojska mają możność powiązania swych działań po wewnętrznych liniach operacyjnych z uderzeniami z zewnątrz, co może doprowadzić (i co często powtarzało się w historii wojen) do przerwania pierścienia okrążenia. Ponadto należy zaznaczyć, że okrążenie taktyczne może być również przerwane, jeżeli bezpośrednio po zamknięciu pierścienia okrążającego nie nastąpią bez zwłoki uderzenia, których celem jest zupełne zniszczenie okrążonych sił. Znany jest szereg wypadków, w których wyraźnie zarysowane, a nawet w połowie już urzeczywist-

nione okrążenia nie udawały się, ponieważ strona okrążająca, rozprzestrzeniwszy swoje siły wzdłuż całego pierścienia okrążającego, nie była w stanie pokonać oporu coraz bardziej skupiających się sił strony przeciwnej.

Z tego względu, radziecka sztuka wojenna głosi zasadę, że pierścień okrążający musi być ciągły, jednak okrążonemu nieprzyjacielowi należy zadawać ciosy silnymi grupami uderzeniowymi na kierunkach o decydującym znaczeniu. Uderzenia te powinny trwać bez przerw, przybierać stale na sile i być przeprowadzane w możliwie jak najkrótszych odstępach czasu. Uderzenia te mają na celu wbicie klinów w ugrupowanie okrążonego nieprzyjaciela i zniszczenie go częściami. Zasady te zostały w całej rozciągłości zastosowane w drugiej fazie operacji korsuń — szewczenkowskiej.

Dowództwo nad wojskami, przeznaczonymi do okrążenia korsuń — szewczenkowskiego zgrupowania niemieckiego, zostało powierzone marszałkowi Koniewowi. Dążąc do możliwie jak najszybszej likwidacji okrążonych sił niemieckich wojska radzieckie uderzyły:

z rejonu Śmieła — na Orłowiec i dalej na Gorodiszcze;

z rejonu Moszny — na Drabowka, Korsuń - Szewczenkowski;

z rejonu Kaniew — na Tagancza, Stiepańcy i na Korsuń — Szewczenkowski;

z rejonu Bogusław — na Olkowiec;

z rejonu Nikołajewka — na Wygrajew, Korsuń - Szewczenkowski:

z rejonu Tołstaja — na Olszana, Waliawa, Gorodiszcze;

z rejonu Ćwietkowo — na Gorodiszcze, Orłowiec.

Uderzenie przeprowadzano nie tylko na większe miejscowości, osiedla, które były zasadniczymi węzłami obrony niemieckiej, lecz przede wszystkim na te spośród nich, które stanowiły wartość jako węzły drogowe i mogły być wykorzystane przez nieprzyjaciela do przeprowadzenia manewru, mającego na celu skoncentrowanie silniejszych grup uderzeniowych, zdolnych do wyrwania się z okrążenia.

Obrane kierunki uderzeń ściśle odpowiadały wymaganiom dzielenia na części sił niemieckich i stopniowego ich niszczenia. W chwili zaciśnięcia pierścienia okrążającego zgrupowanie niemieckie zostało zamknięte na stosunkowo dużej przestrzeni — około 2.000 km^2. Na północy Niemcy zostali przyciśnięci do Dniepru, na którego linii starali się za wszelką cenę utrzymać.

W wyniku uderzeń, które nastąpiły później, Niemcy zostali odrzuceni od Dniepru, tracąc teren i ponosząc ciężkie straty.

O ile w pierwszej fazie operacji wojska radzieckie musiały zwalczać zawczasu przygotowaną przez nieprzyjaciela obronę, to teraz

łamały wprost z marszu pośpiesznie zorganizowaną obronę, a przede wszystkim musiały odpierać stałe przeciwnatarcia nieprzyjaciela, podejmowane w celu wyrwania się z okrążenia. Z tego powodu charakter walk w pierwszej fazie różni się zasadniczo od charakteru walk w drugiej fazie operacji.

Jest rzeczą jasną, że w warunkach walk drugiej fazy nie mogło być i nie było wyraźnego rozgraniczenia między zgrupowaniem bojowym wojsk radzieckich a nieprzyjacielem. Często zdarzały się niebezpieczne sytuacje.

Kawaleria niejednokrotnie musiała walczyć w szykach pieszych, a nawet prowadzić walki uliczne. W szeregu wypadków kawaleria nacierała przy ścisłym współdziałaniu z czołgami. Oddziały piechoty, ścigając wycofującego się nieprzyjaciela i odpierając zażarcie jego nieprzerwane przeciwnatarcia, silnie umacniały zdobyte miejscowości, wzgórza i drogi, szczególnie leśne, którymi nieprzyjaciel starał się wyślizgnąć z okrążenia. Oddziały i pododdziały piechoty musiały często działać zupełnie samodzielnie, bez taktycznej łączności z sąsiadami. Silne ośrodki obrony i punkty oporu nieprzyjaciela obezwładniano zmasowanym ogniem dział, moździerzy i piechoty, po czym okrążano i niszczono.

Niemcy nie byli w stanie przerwać silnego łańcucha okrążenia, wzmocnionego giętkim współdziałaniem oddziałów radzieckich. Wszystkie próby przekreślenia planu dowództwa radzieckiego przeciwuderzeniami od wewnątrz i z zewnątrz pierścienia okrążającego odpierano w sposób zdecydowany.

Już 5 lutego dowództwo niemieckie skoncentrowało w rejonie na zachód i południowy zachód od Zwienigorodka silne zgrupowanie w składzie ośmiu dywizji pancernych i kilku dywizji piechoty. Zgrupowanie to wsparte z powietrza około 600 samolotami przeprowadziło zdecydowane natarcie celem przerwania pierścienia okrążającego, przy czym czołgi masowano na wązkich odcinkach frontu.

W tym samym czasie przystąpiło do natarcia inne zgrupowanie niemieckie z rejonu na południowy-zachód od Szpoła, wykonując pomocnicze uderzenie w kierunku północnym i północno-wschodnim.

Wojska radzieckie wykazały wyjątkową uporczywość w walce przeciwko przeważającym siłom nieprzyjaciela. Za cenę ogromnych strat Niemcom udało się w kilku miejscach na południe od Zwienigorodka wbić kliny w ugrupowanie bojowe wojsk radzieckich, nie udało się im jednak przerwać pierścienia okrążającego.

W okrążeniu pod Leningradem Niemcy stosowali taktykę wytrwania jak najdłużej w walce obronnej w okrążeniu w oczekiwaniu na pomoc z zewnątrz. Celem ich była uporczywa obrona zajmowanych pozycji, aby zachować przestrzeń i swobodę manewru.

W okrążeniu pod Korsuniem - Szewczenkowskim Niemcy stosowali zupełnie odmienną taktykę — taktykę manewru po wewnętrznych liniach operacyjnych i gwałtownych przeciwnatarć ce-

lem wydostania się z okrążenia. Doskonała organizacja i zdecydowany charakter działań wojsk radzieckich paraliżowały wszelkie zamiary nieprzyjaciela.

Oto kilka przykładów.

Oddziały kawaleryjskie gen. Sieliwanowa, jak już wspomniano wyżej, wszedłszy w wyłom za czołgami, rozszerzały wąski korytarz utworzony przez włamanie się czołgów w obronę nieprzyjaciela w kierunku północnym na Olszana. W rejonie Olszana i w kilku okolicznych miejscowościach (Wierbowka, Woronowka, Wiazowok, Burty) Niemcy skoncentrowali duże siły i stworzyli silną obronę. W rejonie tym oczekiwali oni na pomoc z zewnątrz. Właśnie na ten rejon skierowały swe uderzenie niemieckie czołgi z zewnątrz okrążenia. Skrzydłowe miejscowości Olszana i Burty były najmocniejszymi punktami oporu skoncentrowanych w tym rejonie sił niemieckich.

Kawaleria radziecka, opierając się o silną obronę południowej części pierścienia okrążenia, po pokonaniu oporu niemieckiej piechoty i czołgów, wyszła na m. Olszana, lecz natrafiła tu na silny opór od czoła. Wobec tego część sił kawalerii obeszła m. Olszana od zachodu. W ciągu nocy oddziały kawalerii przebyły około 20 km i o świcie 5 lutego uderzyły niespodziewanie na m. Olszana od północy, czyli od tyłu. Niemcy stawiali zaciekły opór. W wyniku walk dziennych kawaleria doszła do północnego skraju m. Olszana, po czym, po krótkim, lecz mocnym przygotowaniu artyleryjskim, nastąpiło równoczesne natarcie z kilku stron. Rezultatem natarcia było całkowite zniszczenie załogi Olszana w składzie dwóch pułków grenadierów, pułku SS i pododdziałów innych jednostek.

Był to początek pogromu sił niemieckich i miał on miejsce w najwęższej części pasa przełamania rozdzielającego okrążone zgrupowanie od wojsk niemieckich usiłujących przyjść z pomocą okrążonym.

Wybór m. Olszana, jako przedmiotu natarcia dla kawalerii, był niezmiernie szczęśliwy, ponieważ w warunkach zupełnego bezdroża jedynie kawaleria mogła szybciej od innych rodzajów broni osiągnąć nakazany rejon i nie dopuścić do zorganizowania przez Niemców ciągłej pozycji obronnej.

Po opanowaniu m. Olszana, kawaleria radziecka wyszła w rejon Waliawa i kontynuowała natarcie, dążąc do przecięcia drogi na Korsuń - Szewczenkowski. Z przeciwległego kierunku działała piechota i w rezultacie nastąpiło przecięcie zgrupowania niemieckiego; powstało coś w rodzaju ósemki. Na skutek uderzeń oddziałów gwardyjskich nieprzyjaciel oddał Burty, Wiazowok i szereg wsi bardziej na północ.

Następnie zawiązały się walki o Gorodiszcze — środek południowej części wspomnianej wyżej ósemki oraz ważny węzeł dróg i obrony Niemców. Na Gorodiszcze nacierały już oddziały radzieckie z południa i wschodu. Obecnie nastąpiło uderzenie z zachodu i pół-

nocnego zachodu. W dniu 8 lutego, po uprzednim okrążeniu, Gorodiszcze zostało zajęte, a załoga jego całkowicie zniszczona.

Po utracie gorodyskiego węzła obrony z punktami oporu na linii Olszana — Burty siły niemieckie zostały odsunięte od zewnętrznego frontu pierścienia okrążającego na przeszło 40 km.

Do 9 lutego pierścień okrążający skurczył się znacznie i w dniu tym przebiegał, jak następuje: północ Gorodiszcze, Mlejew, zachód Drabowka, Tagancza, wschód Olkowiec, Wygrajew, południowy zachód Szanderowka, północ Kwitki, Waliawa; okrążenie operacyjne przeszło w okrążenie taktyczne.

Obszar zajmowany przez Niemców rozciągał się na około 15 km z zachodu na wschód i około 30 km z północy na południe. W ciągu kilku dni pierścień okrążający skurczył się czterokrotnie. W okrążeniu ogólnym powstawały nowe okrążenia wewnętrzne. Zgrupowanie niemieckie było nie tylko coraz bardziej zaciskane, lecz i dzielone na części oraz niszczone częściami.

Początkowo okrążone zgrupowanie niemieckie było zaopatrywane w amunicję i materiały pędne drogą powietrzną i traciło przy tym dużą ilość samolotów transportowych. W miarę kurczenia się pierścienia okrążającego dowóz zaopatrzenia drogą powietrzną stawał się coraz trudniejszy. Lądowisk było coraz mniej, a przy tym wszystkie były rozmokłe z powodu panującej odwilży. Lotnictwo radzieckie bombardowało bazy wypadowe Junkersów, a artyleria przeciwlotnicza utrudniała im komunikowanie się z okrążonymi wojskami. W ciągu czterech dni pod rząd ani jeden Junkers nie mógł wylądować w rejonie Korsuń - Szewczenkowski.

Było rzeczą jasną, że całkowite zniszczenie okrążonego zgrupowania jest sprawą kilku dni.

Chcąc uniknąć niepotrzebnego przelewu krwi dowództwo radzieckie postawiło Niemcom ultimatum z propozycją zaprzestania oporu i kapitulacji na honorowych warunkach, na które można było się zgodzić w danych okolicznościach. Część dowódców niemieckich, widząc beznadziejność sytuacji, była gotowa przyjąć ultimatum, jednak Hitler potrafił jeszcze raz otumanić swoje wojska, utwierdzić je w przekonaniu, że uczyniono wszystko, aby im przyjść z pomocą i zażądał, aby się dalej broniły. Niemieckie dowództwo odrzuciło propozycje radzieckie.

10 lutego wojska radzieckie rozpoczęły generalne natarcie na okrążonego nieprzyjaciela.

III FAZA OPERACJI

(Szkic 2)

Spośród działań trzeciej fazy operacji należy wymienić następujące główne uderzenia:

z rejonu Gorodiszcze, Waliawa — na Korsuń-Szewczenkowski, Szanderowka i pomocnicze na Mlejew i Drabowka;

z rejonu Drabowka — na Korsuń - Szewczenkowski z obejściem go od północy i dalej na Stieblew;

z rejonu Tagancza — na Toliani;

z rejonu Olkowiec — na Sotniki;

z rejonu Wygrajew — na Korsuń - Szewczenkowski

z rejonu Wygrajew — na Korsuń - Szewczenkowski od północnego zachodu i zachodu.

Jak widzimy głównym ośrodkiem, na który skierowano wszystkie uderzenia był Korsuń - Szewczenkowski — główny węzeł obrony i komunikacji Niemców.

Myślą przewodnią trzeciej fazy, podobnie jak i drugiej, było rozdrobnienie ugrupowania bojowego sił niemieckich, okrążenie oddzielnych węzłów obrony i punktów oporu i niszczenie sił nieprzyjaciela częściami.

O skuteczności przyjętej metody okrążania i niszczenia poszczególnych elementów ugrupowania nieprzyjacielskiego można sądzić z rozbicia punktu oporu we wsi Mlejew, położonej nad małą rzeczką. Jeden z oddziałów pewnej jednostki obszedł wieś z prawej strony i wyszedł na tyły punktu oporu; drugi oddział tej samej jednostki obszedł wieś z przeciwnej strony, po czym oba uderzyły na wieś i zniszczyły załogę wsi.

Nieprzyjaciel nie poddawał się. Wierząc zapewnieniom Hitlera o pomocy, okrążone grupy wojsk niemieckich stawiały zacięty opór, starając się jednocześnie wyrwać z okrążenia. Niemcy przerzucali z miejsca na miejsce swoje czołgi, artylerię i piechotę i robili wszystko, co jest możliwe, ażeby przerwać pierścień okrążający. Usiłowania ich były jednak bezskuteczne na skutek szybkiego i umiejętnego przeciwdziałania wojsk radzieckich. Niemcy napotykając na zmasowany ogień wszelkiego rodzaju broni, zaciekłość radzieckiego żołnierza i ponosząc ogromne straty rozpraszali się, chronili się w umocnieniach, lasach i wąwozach i usiłowali od nowa podejmować beznadziejne próby przerwania się.

14 lutego wojska radzieckie zajęły Korsuń - Szewczenkowski manewrem obchodzącym. Pierścień okrążenia zwierał się coraz ciaśniej.

Resztki okrążonych dywizji niemieckich zostały zaciśnięte na obszarze około 70 km^2 w rejonie Stieblew, Szanderowka, Komarowka (4 km na południowy zachód od Szanderowka). Jednak i w tych warunkach Niemcy nie wyrzekli się prób wyrwania się z kotła. Z rana 17 lutego Niemcy, porzuciwszy sprzęt bojowy jako niepotrzebny balast, starali się przebić z okrążenia poszczególnymi kolumnami z czołgami oraz małymi grupami i pojedynczo, równocześnie na szeregu odcinków. Niemcy przypuszczali, że zamieć śnieżna osłoni

ich usiłowania. Podniecała ich potrójna porcja wódki. W istocie była to przedśmiertna agonia okrążonych sił niemieckich.

Wojska radzieckie przyjęły ogłupiałego nieprzyjaciela silnym ogniem, zadały mu ogromne straty, rozbiły kolumny nieprzyjacielskie i w końcu przeszły same do natarcia. Kozacy w szyku konnym rąbali Niemców szablami, pancerniacy rozgniatali ich gąsienicami. W samej tylko wsi Komarowka zniszczono ponad 2.000 Niemców. W rezultacie rejon wsi Stieblew, Szanderowka i Komarowka zamienił się w cmentarz sił żywych i sprzętu bojowego Niemców. Właśnie tutaj pod coraz silniejszymi uderzeniami wojsk radzieckich zakończyły swój żywot obezwładnione i ociekające krwią resztki dywizji niemieckich. Poszczególne rozproszone grupy Niemców, ukrywające się w wąwozach, jarach i zaroślach na południowym zachodzie od Szanderowka likwidowano w ciągu następnego dnia, tj. 18 lutego.

Równocześnie z rozpaczliwymi usiłowaniami Niemców przebicia się od wewnątrz z pierścienia okrążenia dowództwo niemieckie przedsięwzięło ostatnią próbę przebicia się z zewnątrz, aby udzielić pomocy okrążonemu zgrupowaniu. Stworzono silną pięść pancerną (uderzeniową grupę pancerną) i rzucono ją na północ. Jednak i ta stawka była przegrana. Rzucone przeciw nieprzyjacielskim szybkim oddziałom radziecka artyleria, czołgi i piechota zlokalizowały w decydującym momencie uderzenie z zewnątrz. Tak zakończyła się wspaniała operacja okrążająca i zniszczenie korsuń — szewczenkowskiego zgrupowania Niemców.

WNIOSKI

1. W pierścieniu okrążenia w rejonie Korsunia—Szewczenkowskiego zostały zamknięte 11 i 42 korpusy 8 armii niemieckiej w składzie: 112, 88, 72, 167, 168, 57, 332 i 213 dywizyj piechoty, dywizji pancernej SS (Wiking) i brygady zmotoryzowanej SS (Valonia) — w ogólnej liczbie do 80 tysięcy ludzi.

2. Niemcy stracili 55.000 zabitych, a do niewoli wzięto 18.200 szeregowych i oficerów. Śród zabitych znaleziono dowódcę zgrupowania generała artylerii Wilhelma Stemmermana.

Zniszczono:	samolotów —	430
	czołgów —	155
	dział pancernych	59
	moździerzy	269
	karabinów maszynowych	900

Zdobyto:	samolotów	41
	czołgów	116
	samochodów pancernych	32
	dział	618
	dział pancernych	51
	moździerzy	267
	karabinów maszynowych	789
	ciągników pancernych	85
	samochodów	10.000
	parowozów	7
	wagonów kolejowych i cystern	415
	ciągników	127
	wozów z ładunkiem wojennym	4.050
	koni	6.418
	masek przeciwgazowych	39.200
	składów z amunicją i różnym materiałem wojennym	64

W ten sposób cała armia została wykreślona w wyjątkowo krótkim okresie czasu ze składu niemieckich sił zbrojnych.

3. Równocześnie z niszczeniem okrążonego zgrupowania wojska radzieckie prowadziły ciężkie walki po zewnętrznej stronie pierścienia z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, dążącymi z pomocą okrążonym. Walki te odegrały ważną rolę w likwidowaniu okrążonego zgrupowania. Gdyby nie przezorność ze strony dowództwa radzieckiego, które zawsze na czas potrafiło stworzyć silny front na zewnątrz pierścienia okrążenia, operacja — słusznie zasługująca na miano drugiego Stalingradu — nie mogłaby być zakończona tak wielkim powodzeniem.

W walkach na zewnętrznym froncie pierścienia okrążającego, na samym tylko kierunku zwienigorodzkim Niemcy stracili w okresie od 5 do 21 lutego w zabitych 27.000 ludzi; wojska radzieckie zniszczyły 329 samolotów, 827 czołgów i 446 dział. Jako zdobycz wojenna wpadło w ręce wojsk radzieckich 115 czołgów i 270 dział.

4. Nie można pominąć okoliczności, że operacja rozegrała się w warunkach wiosennych roztopów i stale zmieniającej się pogody. Na zmianę padał deszcz, śnieg, następowała gołoledź i odwilże. Jasne jest, że takie warunki atmosferyczne potęgowały trudy bojowe, a pokonanie tych trudności przez żołnierza radzieckiego świadczy o jego wielkim harcie i duchu bojowym.

5. Duży wkład w zwycięstwo dało radzieckie lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza. Niemcy starali się ze wszech miar udzielić pomocy okrążonym, zaopatrując ich drogą powietrzną w amunicję i inne materiały wojenne. Lotnictwu radzieckiemu i artylerii przeciwlotniczej z powodzeniem udawało się zwal-

czać zaopatrzenie lotnicze okrążonych sił, przez co te rodzaje broni przyczyniły się do szybkiego zniszczenia zgrupowania niemieckiego.

Jest zupełnie zrozumiałe, że w warunkach współczesnej walki okrążenie sił na lądzie musi być połączone z blokadą powietrzną. Drogi powietrzne to ostatnia nadzieja okrążonych. Innymi słowami okrążenie powinno mieć charakter przestrzenny.

6. W walkach w rejonie Korsuń - Szewczenkowski artyleria radziecka zdała bardzo trudny egzamin. W warunkach roztopów, mrozów i zawiei śnieżnych artyleria zabezpieczała działania bojowe piechoty i czołgów i pomagała im dzielić na części i niszczyć okrążone dywizje niemieckie. W walkach tych wymagano od artylerii dużej ruchliwości i częstych przegrupowań, w związku ze zwykłym dla działań okrążających zjawiskiem walki na dwa fronty. Zajmowanie stanowisk, prowadzenie ognia i kierowanie nim musiało być przeprowadzone w nowoczesny sposób.

Nie można pominąć roli, jaką odegrała artyleria biorąc udział w odpieraniu pancernych uderzeń nieprzyjaciela z zewnątrz, mających na celu zlikwidowanie pierścienia wokół okrążonego zgrupowania.

7. Wyraźną cechą charakteryzującą działania zaczepne wojsk obu frontów było zachowanie swobody manewru, którą dysponowały wszystkie rodzaje broni biorące udział w operacji.

Szczególnie ważną rolę odegrały czołgi. Niemcy zmuszeni byli rzucać swoje czołgi do walki przeciw czołgom radzieckim, jednak dowództwo radzieckie odpierało ich uderzenia artylerią i lotnictwem, przez co czołgi radzieckie miały zapewnioną swobodę działania.

Jako przykład można podać: czołgi radzieckie po wyjściu ze swą zmotoryzowaną piechotą wcześniej niż pozostałe rodzaje broni na kierunek Szpoła i Zwienigorodka, działały przez pewien czas na tyłach okrążonego nieprzyjaciela w zupełnym osamotnieniu. Jak wspomniano wyżej i w tym wypadku Niemcy stworzyli silną pięść pancerną, (uderzeniową grupę pancerną), której zadaniem było przywrócić poprzednie położenie. Jednak zamiar ten uprzedzono. Zanim Niemcy zdążyli zorganizować tę grupę pancerną, dowództwo radzieckie podciągnęło kawalerię i piechotę, stworzyło artyleryjską barierę na południu, a jednocześnie rozpoczęło poszerzać wąski korytarz wyłomu w kierunku na północ. Zmasowane natarcie czołgów niemieckich od południa powstrzymano na zewnętrznym froncie pierścienia okrążającego na skutek szybkiego nasycenia i zagęszczenia ugrupowania bojowego na tym froncie.

8. Ogromną rolę w osiągnięciu zwycięstwa odegrała dokładna organizacja dowodzenia wojskami przez dowództwa i sztaby na wszystkich szczeblach. Należy dodać, że dowodzenie odbywało się w wyjątkowo trudnych warunkach, ponieważ operacja okrążająca, prowadzona przy czynnym przeciwdziałaniu ze strony nieprzyjaciela, nieuchronnie związana jest ze zjawiskiem, że w pewnych okresach czasu i na szeregu odcin-

ków obie walczące strony jakby wzajemnie się okrążają.

Pod tym wgzlędem charakterystyczny jest następujący epizod walk: jeden ze zmotoryzowanych oddziałów działający na południu został odrzucony wirem walki na północ. W ten sposób oddział, podążający na pomoc okrążonym, sam wpadł w okrążenie.

Pododdziały radzieckie, szczególnie pododdziały czołgów, również często były wystawione na koncentryczne uderzenia i traciły na pewien czas łączność z dowództwem. Jednak zawsze szybko nawiązywano zarówno łączność jak i współdziałanie.

Mieszanie się zgrupowań własnych z ugrupowaniami nieprzyjaciela zdarzało się również bardzo często. Mimo tych wszystkich trudności i warunków bezdroży dowodzenie było kierowane żelazną ręką; wewnątrz korytarza okrążającego przeprowadzono przegrupowania mające na celu pełne rozgromienie okrążonych sił.

Dokładność i przemyślana kolejność wykonywania przewidzianego planu działań jeszcze raz uwydatniła wysoki stopień opanowania sztuki wojennej przez radzieckich dowódców na wszystkich szczeblach.

9. W ciągu ostatnich dni operacji wojska 2 frontu ukraińskiego prowadziły walki, mające na celu ostateczną likwidację okrążonych dywizji niemieckich, a ściśle mówiąc ich resztek. Kawaleria, piechota i czołgi szybko obchodziły i okrążały punkty oporu nieprzyjaciela, po czym niszczyły ich załogi.

Były to swego rodzaju koncentryczne natarcia, które przeprowadzano z pełnym wkładem energii, środków i bez specjalnych przerw między tymi natarciami. Nigdy nie udawało się Niemcom zatrzymać się na pozycjach pośrednich, ponieważ uderzenia na ich główne siły następowały zawsze wcześniej, zanim zdążyli obsadzić te pozycje.

W ten sposób, zdecydowane działanie wojsk, ich żelazna wytrzymałość i kipiąca aktywność — wszędzie — zarówno wewnątrz jak i z zewnątrz pierścienia okrążającego — umożliwiły im szybkie osiągnięcie przewagi nad nieprzyjacielem pod każdym względem.

Znaczenie operacji korsuń-szewczenkowskiej sprowadza się do następujących momentów zasadniczych:

Po pierwsze: armia niemiecka straciła dziesięć dywizji i jedną brygadę. Kompletne zniszczenie tych jednostek wywarło bardzo silny wpływ na stan moralny wojsk hitlerowskich. O ile do tego czasu Niemcy bali się okrążenia jak ognia, to obecnie gorzkie doświadczenie jeszcze raz z ogromną siłą potwierdziło słuszność przyczyn tego strachu.

Po drugie: zlikwidowanie klina korsuń-szewczenkowskiego wytworzyło dla dowództwa radzieckiego sprzyjające warunki do dalszych operacji, których celem było rozbicie całego południowego

zgrupowania Niemców i oswobodzenie całej Ukrainy od wroga. Późniejsze zdarzenia wykazały, że dowództwo radzieckie należycie wykorzystało te warunki.

P o t r z e c i e: Armia Radziecka wzbogaciła się o nowe doświadczenie w niszczeniu znacznych sił nieprzyjaciela drogą zastosowania manewru okrążającego. Doświadczenie to jeszcze raz wykazało, że manewr okrążający może dać decydujące wyniki w bardzo krótkim czasie i że stosowanie i udoskonalenie tego manewru gwarantuje Armii Radzieckiej nowe sukcesy i zwycięstwa.

Operacja korsuń-szewczenkowska była nowym, lecz nie ostatnim „Stalingradem" dla Niemców. Wojska radzieckie nadal biły śmiało i zdecydowanie wroga w wielkich i małych „kotłach", niezależnie od pory roku i warunków bojowych i stosowały skutecznie najwyższą formę manewru — okrążenie z całkowitym zniszczeniem nieprzyjaciela.

OPERACJA ODESKA

(28 marca — 16 kwietnia 1944 r.)

(Szkic)

Operacja odeska przeprowadzona przez wojska 3 frontu ukraińskiego pod dowództwem gen. armii, dziś marszałka Malinowskiego, w okresie od 28 marca do 16 kwietnia 1944 r., była przedłużeniem i rozwinięciem uderzenia Armii Radzieckiej na wybrzeżu czarnomorskim.

Wojska frontu, po rozgromieniu sił głównych 6 armii niemieckiej między rzekami Ingulec i Inguł, osiągnęły w drugiej połowie marca rzekę Boh — na odcinku m. Konstantinowka, Nowa Odessa, Mikołajów, Stanisław.

Dowództwo niemieckie, po wycofaniu resztek 6 armii za rzekę Boh i wzmocnieniu jej swoimi odwodami, zamierzało wyzyskać tę wygodną przeszkodę naturalną do powstrzymania dalszego natarcia wojsk radzieckich.

Wskutek roztopów liczne rzeki i limany między Bohem i Dniestrem przekształciły się w poważne przeszkody dla nacierających wojsk.

Dowództwo niemieckie było zdania, że burzliwa południowa wiosna i związane z nią bezdroża uniemożliwią na pewien okres czasu prowadzenie operacji zaczepnych. Jednakże nadzieje Niemców na dłuższą lub krótszą przerwę w działaniach okazały się płonne.

Wojska 3 frontu ukraińskiego, wykorzystując powodzenie 2 frontu ukraińskiego, którego jednostki wtargnęły już do Rumunii (osiągnęły linię m. Jassy, Rybnica, Ananjew), otrzymały zadanie forsowania z marszu rzeki Boh, przełamania obrony nieprzyjaciela, zajęcia Odessy i wyjścia ku rzece Dniestr.

Dowódca frontu powziął decyzję wykonania głównego uderzenia prawym skrzydłem z linii m. Konstantinowka — Wozniesiensk z ogólnym kierunkiem na Tyraspol. Tak więc wojska nieprzyjaciela zostałyby rozcięte na dwie części, a ich główne zgrupowanie przyparte do morza. W tym celu na głównym kierunku skoncentrowano wielkie jednostki szybkie, w tej liczbie jednostki kozaków kubańskich pod dowództwem gen. Plijewa i jednostki pancerne i zmotoryzowane pod dowództwem gen. Żdanowa.

Przebieg działań

Rankiem 28 marca rozpoczęło się natarcie. Już w pierwszym dniu prawoskrzydłowe jednostki frontu, które forsowały Boh między m. Konstantinowka a Wozniesiensk, zdobyły przyczółki na zachodnim brzegu. W tym samym dniu wojska lewego skrzydła frontu, po złamaniu oporu nieprzyjaciela, zdobyły Mikołajów, wielki port na Morzu Czarnym i silny punkt oporu u ujścia rzeki Boh, a w dniu następnym zdobyły przyczółek na jego brzegu zachodnim w rejonie Nowa Odessa.

Rankiem 30 marca natarcie wznowiono na całym froncie. Jednostki radzieckie forsowały Boh na odcinku od m. Konstantinowka do m. Mikołajów. Do powstałego wyłomu w rejonie m. Domaniewka wprowadzono wielkie jednostki szybkie, które uderzeniem na m. Isajewo i Bieriezowka rozczłonkowały obronę nieprzyjaciela. 31 marca lewoskrzydłowe wielkie jednostki frontu, posunąwszy się wzdłuż wybrzeża morza, opanowały ważny punkt oporu na wybrzeżu czarnomorskim — Oczaków.

W ciągu czterech dni operacji wojska frontu po sforsowaniu tak poważnej przeszkody wodnej, jak rzeka Boh, przełamały obronę nieprzyjaciela na 160 km odcinku frontu, posunęły się wśród walk naprzód o 60—70 km i w końcu 31 marca osiągnęły rzekę Tiliguł na odcinku m. Troickoje, Bieriezowka, Koblewo. W warunkach roztopów wiosennych i zupełnego bezdroża wojska posuwały się średnio z szybkością 15—17 km na dobę.

Przełamanie obrony nieprzyjacielskiej na rzece Boh oraz osiągnięcie przez wojska 2 frontu ukraińskiego rejonu Bielcy zmusiły dowództwo niemieckie do wycofania sił głównych ku Dniestrowi. Jednakże rejon Odessy postanowiło ono utrzymać, gdyż osłaniał on drogi do Rumunii środkowej.

Zamiaru tego jednak dowództwu niemieckiemu również nie udało się urzeczywistnić. Czołgi i wielkie jednostki kawalerii, nie bacząc na szalejącą w rejonie walk zamieć i deszcz, złamały 1 kwietnia opór nieprzyjacielskich straży tylnych na rzece Tiliguł i stosując szeroko manewr obejścia kontynuowały energiczny pościg za nieprzyjacielem.

Po opanowaniu 5 kwietnia stacji Razdielnaja i Strasburg wielkie jednostki szybkie Armii Radzieckiej rozbiły wojska niemieckie na dwie części.

Zgrupowanie odeskie Niemców zostało pozbawione dróg odwrotu na Tyraspol i przyparte do morza. Dążąc do wyprowadzenia tego zgrupowania do rejonu Tyraspol, dowództwo niemieckie skoncentrowało na północny zachód od Odessy wielkie zgrupowanie i rankiem 6 kwietnia rozpoczęło natarcie na stację Razdielnaja. 6 i 7 kwietnia toczyły się tu zaciekłe walki.

Po odparciu wszystkich uderzeń Niemców jednostki radzieckie odcięły zgrupowanie nieprzyjaciela od Odessy, okrążyły je i 8 kwietnia ostatecznie zlikwidowały. W rejonie stacji Razdielnaja zniszczono

resztki pięciu — sześciu dywizji niemieckich. Wróg pozostawił na polu walki ponad 7.000 zabitych. Wojska radzieckie zdobyły 45 czołgów, około 200 dział, 1.000 koni i wzięły do niewoli 3.200 jeńców.

Walki o Odessę

Równocześnie toczyły się walki mające na celu zaciśnięcie pierścienia dokoła Odessy. Ażeby odizolować zgrupowanie odeskie Niemców od zachodu, wzdłuż Dniestru na południe nacierali kozacy kubańscy. 7 kwietnia zdobyli oni m. Bielajewka i Majaki, wielkie zaś jednostki piechoty, które nacierały od wschodu, zbliżyły się do limanu kujalnickiego. Rozpoczęły się zaciekłe walki na z góry przygotowanych liniach obronnych. osłaniających Odessę od strony lądu. W końcu 9 kwietnia jednostki piechoty toczyły walki na północnych podejściach do Odessy, a drobne grupy z nastaniem ciemności przeniknęły do miasta i rozpoczęły walki uliczne. Tymczasem kozacy osiągnęli zachodnie podejścia do Odessy. Całą noc trwały zaciekłe walki. Rankiem 10 kwietnia zlikwidowano ostatnie ognisko oporu i Odessa została całkowicie oczyszczona z wojsk niemiecko-rumuńskich. Zgrupowanie odeskie nieprzyjaciela przestało istnieć.

Kontynuując pościg za nieprzyjacielem wojska radzieckie 12 kwietnia po nocnym szturmie zdobyły Tyraspol, a 16 kwietnia ścigając wycofującego się nieprzyjaciela sforsowały Dniestr na południe od miasta i zdobyły przyczółek na jego brzegu zachodnim w rejonie m. Kopank. W dalszych walkach przyczółek ten rozszerzono i posłużył on za podstawę wyjściową do nowego natarcia wojsk 3 frontu ukraińskiego w sierpniu 1944 r.

* * *

W wyniku operacji odeskiej rozgromiono ostatecznie resztki 6 armii niemieckiej. W warunkach zupełnego bezdroża, największych roztopów wiosennych, gdy armaty przetaczano ręcznie, a pociski przenosiła (sposobem sztafetowym) ludność cywilna od wsi do wsi, wojska radzieckie w ciągu 16 dni walk przebyły około 200 km. Średnia szybkość natarcia wynosiła 12—14 km na dobę. W walkach tych wielkie jednostki szybkie pokazały wzory manewru, inicjatywy i rozsądnego ryzyka; przy tym wszystkim nie pozwalały one nieprzyjacielowi na oderwanie się od pościgu. Zdobywszy najważniejsze porty Morza Czarnego—Mikołajów i Odessę — wojska 3 frontu ukraińskiego stworzyły sprzyjające warunki dla natarcia wojsk 4 frontu ukraińskiego na Krymie.

OPERACJA KRYMSKA

(8 kwiecień — 12 maja 1944 r.)

(Szkic 1)

W wyniku wspaniale przeprowadzonych latem i jesienią 1943 r. operacji zaczepnych na Ukrainie, wojska radzieckie wyparłszy Niemców za Dniepr i osiągnąwszy w końcu października brzegi Zatoki Karkinitskiej i Siwasza zamknęły na Krymie około dziesięciu dywizji nieprzyjacielskich.

W listopadzie wojska 4 frontu ukraińskiego zdobyły na południowym brzegu zatoki Siwasz, w rejonie m. Czygary, Urżyn niewielki przyczółek o powierzchni 100 km^2. Równocześnie samodzielna armia nadmorska forsowała Cieśninę Kercz i zdobyła na wschodnim wybrzeżu Półwyspu Kercz przyczółek o powierzchni również około 100 km^2. Próby nieprzyjaciela w kierunku zlikwidowania tych przyczółków zakończyły się niepowodzeniem.

Niemieckie dowództwo dążyło za wszelką cenę do utrzymania w swym ręku Krymu, między innymi dlatego, że utrzymując Krym mogło ono zagrażać stale wojskom radzieckim napadem od strony tyłów i wykorzystywać Krym jako olbrzymie lotnisko, z którego lotnictwo niemieckie mogło zadawać dotkliwe ciosy głębokim tyłom Armii Radzieckiej. Przede wszystkim jednak dowództwo niemieckie dążące do utrzymania swych pozycji na Krymie miało na oku cel polityczny: utrzymanie się w Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech i w innych krajach okupowanych.

W okresie blokady dowództwo niemieckie przerzuciło dla wzmocnienia broniącej się na Krymie 17 armii dwie dywizje i około 60 batalionów marszowych.

Pięć miesięcy wojska niemieckie zamknięte na Krymie budowały nowe i udoskonalały stare linie obronne.

Szczególną uwagę dowództwo niemieckie poświęciło wzmocnieniu pozycji perekopskich, iszuńskich i czongarskich oraz ciaśnin między jeziorami wzdłuż południowego brzegu Siwasza, osłaniających Krym od północy. Wielką uwagę zwrócono również na organizację obrony Półwyspu Kercz. Na kierunku perekopskim Niemcy posiadali trzy pasy obrony o ogólnej głębokości około 30—35 km. Główny pas obrony, który opierał się o „Wał Turecki", składał się z trzech linii rowów ciągłych. Jako drugi pas obrony Niemcy wykorzystali pozycje iszuńskie. Trzeci tyłowy pas obrony przechodził wzdłuż rzeki Czatyrłyk.

Obronę wybrzeża siwaszskiego Niemcy oparli na wąskich cia-śninach między jeziorami, rozbudowując pozycje w głąb.

Na Półwyspie Kercz Niemcy zbudowali trzy linie obronne o ogólnej głębokości około 70 km. Samo miasto Kercz było otoczone trzema pasami umocnień obronnych naszpikowanych środkami ogniowymi.

Na wypadek przymusowego odwrotu dowództwo niemieckie przygotowało kilka linii obronnych również w głębi Krymu. W szczególności linie takie zbudowano wzdłuż rzek Bułganak, Alma i Kacza.

Krymu broniła 17 armia niemiecka, która na początku natarcia składała się z dwunastu dywizji i kilkudziesięciu samodzielnych pułków, batalionów i oddziałów. Wzmocniona znaczną ilością pułków artyleryjskich liczyła ponad 3.000 dział i moździerzy. Z powietrza armię osłaniała grupa lotnicza, składająca się z około 600 samolotów.

Dowództwo radzieckie powzięło decyzję rozgromienia wojsk niemieckich na Krymie dwoma równoczesnymi uderzeniami:

a) od północy, z kierunku perekopsko-siwaszskiego;
b) od wschodu, z rejonu Kercz.

Taki kierunek uderzeń pozbawiał nieprzyjaciela możności manewrowania odwodami wzdłuż wewnętrznych linii operacyjnych. Rozcinał on obronę nieprzyjaciela na całej długości, w wyniku czego Niemcy nie mogli ewakuować swych wojsk drogą morską.

Wojska 4 frontu ukraińskiego wykonywały główne uderzenie z przyczółka siwaszskiego na południowy wschód z zamiarem wykorzystania powodzenia w trzech kierunkach:

a) m. Woinka i Topałowka;
b) m. Dżankoj, Symferopol;
c) m. Dżankoj, Seitler, Karasubazar.

Uderzenie pomocnicze wykonywano na Przesmyku Perekopskim, gdzie wojska radzieckie, przełamawszy obronę nieprzyjaciela, rozwijały natarcie od m. Woroncowka na Ak-Meczet i Eupatoria.

Tak więc wojska niemieckie rozcinano pięcioma silnymi klinami na izolowane grupy, co od razu uniemożliwiło Niemcom stawianie zorganizowanego oporu. Oprócz tego wykonanie głównego uderzenia na kierunku siwaszskim umożliwiało osiągnięcie zaskoczenia operacyjnego, gdyż działania pomocnicze w rejonie Perekop odwlekały uwagę nieprzyjaciela, który trzymał tam swoje siły główne.

Samodzielna armia nadmorska otrzymała zadanie: po przełamaniu obrony nieprzyjaciela pod m. Kercz gwałtownie nacierać na zachód, nie dając mu wykorzystać przygotowanych uprzednio do obrony linii, a także uniemożliwić mu ewakuację przez porty południowowschodniego wybrzeża Krymu.

Czarnomorska flota wojenna przy współdziałaniu lotnictwa otrzymała zadanie zablokowania krymskiego zgrupowania nieprzyjaciela od strony morza i z powietrza.

Działania 4 frontu ukraińskiego, samodzielnej armii nadmorskiej i floty czarnomorskiej w celu rozgromienia tego zgrupowania koordynował przedstawiciel naczelnego dowództwa, marszałek Wasilewski.

I FAZA OPERACJI

Bitwa o Krym rozpoczęła się rankiem 8 kwietnia natarciem wojsk 4 frontu ukraińskiego. Dwie i pół godziny tysiące dział i moździerzy oraz setki bombowców łamały obronę nieprzyjaciela na Przesmyku Perekopskim i na południowym brzegu Siwasza. O godz. 10.30, gdy artyleria burzyła jeszcze pierwsze linie nieprzyjacielskich rowów ciągłych, równocześnie na wszystkich kierunkach ruszyła do natarcia piechota i czołgi.

Wo ska generała Zacharowa, które nacierały na Przesmyku Perekopskim, nie bacząc na zacięty opór nieprzyjaciela, w tym samym dniu zajęły ważny nieprzyjacielski punkt oporu — m. Armiansk. Łamiąc linię za linią, odpierając dziesiątki przeciwuderzeń nieprzyjacielskich, jednostki radzieckie w ciągu trzech dni posunęły się o 20 km i 10 kwietnia osiągnęły pozycje iszuńskie, gdzie spotkały się ze szczególnie zaciętym oporem Niemców.

Równocześnie z wojskami generała Zacharowa przeszły do natarcia wojska gen. Kreisera skoncentrowane na południowym brzegu Siwasza; przełamały one również obronę nieprzyjaciela. Największe sukcesy osiągnięto na lewym skrzydle — w ciaśninie tomaszowskiej. W pierwszym dniu walk jednostki radzieckie opanowały trzy linie rowów ciągłych, 9 kwietnia wyparły nieprzyjaciela z m. Karanki, a 10 kwietnia — z m. Tomaszowka, przełamawszy ostatnią linię obronną nieprzyjaciela na tym kierunku.

Rankiem 11 kwietnia do wykonanego w rejonie m. Tomaszowka wyłomu weszły wielkie jednostki pancerne, które, nacierając na południowy wschód, w końcu dnia opanowały ważny punkt oporu nieprzyjaciela i wielki węzeł dróg — miasto i stację Dżankoj, wziąwszy przy tym do niewoli ponad 2.000 jeńców. Tymczasem wielkie jednostki piechoty z rejonu m. Tomaszowka uderzeniem na południowy zachód wdarły się do rejonu Woinka i wyszły na tyły zgrupowania niemieckiego broniącego Przesmyku Perekopskiego. Zadecydowało to o wyniku walk o pozycje iszuńskie. Znalazłszy się pod groźbą silnego uderzenia skrzydłowego Niemcy zaczęli wycofywać swe wojska; jednakże uderzenia wojsk radzieckich od czoła i ze skrzydła przekształciły odwrót Niemców w paniczną ucieczkę.

Z niemniejszym powodzeniem rozwinęło się natarcie samodzielnej armii nadmorskiej. Dowództwo niemieckie wyczuwając śmiertelne niebezpieczeństwo grożące z północy wycofało pośpiesznie z Półwyspu Kercz część sił, w tej liczbie 73 dywizję piechoty i przerzuciło ją dla wzmocnienia zgrupowania perekopsko-siwaszskiego. W tym momencie nastąpiło właśnie uderzenie wojsk gen. Jeriemienko.

Wojska samodzielnej armii nadmorskiej przeszły do natarcia rankiem 11 kwietnia i o godz. 6.00 zdobyły miasto Kercz, a w końcu dnia osiągnęły linię Adżibaj, Sułtanowka i z marszu weszły w obręb drugiej linii obronnej Niemców.

Tak więc w końcu 11 kwietnia obrona nieprzyjaciela została przełamana na kierunku perekopskim na głębokość około 20 km, na si-

waszskim — około 60 km i kerczeńskim — około 30 km. Jednostki radzieckie, które wyszły na przestrzeń operacyjną, znalazły się od razu w położeniu sprzyjającym rozwinięciu natarcia na południe, w głąb Krymu.

II FAZA OPERACJI

Od rana 12 kwietnia wojska radzieckie na wszystkich odcinkach rozpoczęły gwałtowny pościg za wycofującymi się na południe wojskami nieprzyjacielskimi. Do działań wprowadzono specjalne szybkie oddziały pościgowe.

Wojska gen. Zacharowa, rozwijając natarcie wzdłuż wybrzeża na południe i południowy zachód, rankiem 13 kwietnia zdobyły m. Eupatoria, a 14 kwietnia — Ak-Meczet i Saki. Kontynuując nieprzerwanie pościg za nieprzyjacielem wzdłuż wybrzeża, forsowały one 15 kwietnia rzeki Bułganak, Alma, Kacza i w końcu dnia osiągnęły rzekę Belbek — zewnętrzny pierścień sewastopolskiego rejonu umocnionego, gdzie natknęły się znowu na zorganizowany opór nieprzyjaciela.

Wojska gen. Kreisera i wielkie jednostki pancerne frontu rozpoczęły równoczesny pościg w trzech kierunkach: a) m. Woinka, Topałowka; b) m. Dżankoj, Symferopol i c) Dżankoj, Seitler, Karasubazar. W rejonie Seitler rozgromiono resztki 10 i 19 dywizji rumuńskich, w rejonie Bijuk-Onłar, Sarabuz — jednostki 111 i 336 dywizji niemieckich.

Pod osłoną straży tylnych nieprzyjaciel próbował oderwać się od ścigających jednostek, lecz skończyło się to niepowodzeniem, gdyż wojska radzieckie obchodząc śmiało napotykane ośrodki oporu, szybko posuwały się na południe.

13 kwietnia jednostki radzieckie, które nacierały na m. Topałowka, przecięły szosę Symferopol—Saki, czołgi zaś, obszedłszy od południowego wschodu Sarabuz, ośrodek oporu Niemców, wdarły się do m. Symferopol. Wieczorem miasto zostało całkowicie oczyszczone z nieprzyjaciela. 14 kwietnia wielkie jednostki szybkie, prowadząc ciężkie walki już w warunkach górzystych i lesistych, zajęły m. Bachczyseraj i Ałuszta, przeciąwszy ostatnią drogę odwrotu zgrupowania kerczeńskiego Niemców na Sewastopol. 15 kwietnia pierścień zewnętrzny sewastopolskiego rejonu umocnionego w rejonie na północ od m. Szuti osiągnęły również jednostki szybkie i wojska gen. Kreisera.

Przełamawszy 11 kwietnia obronę nieprzyjaciela samodzielna armia nadmorska od rana dnia następnego rozpoczęła gwałtowny pościg, uniemożliwiając tym samym Niemcom zorganizowanie planowego odwrotu. W ciągu 12 kwietnia wojska gen. Jeriemienko posunęły się więcej niż o 40 km i, przedarłszy się przez pozycje akmonajskie, 13 kwietnia zdobyły St. Krym i port Teodozja. W rejonie m. Karasubazar okrążono około 5.000 żołnierzy. 14 kwietnia zgrupowanie to zostało zlikwidowane.

Pozostałe wielkie jednostki samodzielnej armii nadmorskiej, które ścigały nieprzyjaciela wzdłuż wybrzeża, zajęły 14 kwietnia m. Su-

dak, Uskut przyparłszy wycofujące się jednostki nieprzyjaciela do m. Ałuszta, która w tym czasie była zajęta przez oddział szybki 4 frontu ukraińskiego. 15 kwietnia również to wielkie zgrupowanie nieprzyjacielskie zostało zlikwidowane.

18 kwietnia wojska samodzielnej armii nadmorskiej, zająwszy m. Bajdary i Bałakława, również osiągnęły (od wschodu) zewnętrzny pierścień sewastopolskiego rejonu umocnionego.

Wojska niemiecko-rumuńskie straciły na Krymie dziesiątki tysięcy zabitych, 37.000 jeńców i wielką część sprzętu. 18 kwietnia resztki wojsk nieprzyjaciela zostały przyparte do morza na południowo-zachodnim cyplu Krymu na powierzchni równej 250 km².

Z chwilą osiągnięcia przez wojska radzieckie zewnętrznego pierścienia sewastopolskiego rejonu umocnionego rozpoczęła się ostatnia faza operacji krymskiej — szturm umocnień sewastopolskich i ostateczna likwidacja zgrupowania krymskiego nieprzyjaciela (szkic 2).

Dowództwo niemieckie, wykorzystując silne pozycje sewastopolskiego rejonu umocnionego, starało się za wszelką cenę utrzymać rejon Sewastopola.

3 maja Hitler pozbawił dowództwa dowódcę 17 armii i kilku dowódców korpusów, wyznaczywszy na ich miejsce nowych, którzy wierzyli w możliwość utrzymania Sewastopola. Wojska niemieckie otrzymały rozkaz „utrzymania pierścienia sewastopolskiego i wzgórz bałakławskich, walcząc do ostatniego żołnierza i nie wycofując się ani na krok". Wojska niemiecko-rumuńskie przystąpiły pośpiesznie do udoskonalania linii obronnych. Otoczyły one Sewastopol trzema pasami umocnień żelbetowych, zbudowały setki drewnianych schronów bojowych, tysiące rowów i wszystko to wzmocniły dziesiątkami kilometrów przeszkód drutowych. Na Sapun-Górze wykopały one sześć warstw rowów ciągłych, a przed Sewastopolem — dwa rowy przeciwczołgowe.

Dla uzupełnienia wojsk broniących się w rejonie Sewastopola dowództwo niemieckie przerzuciło w okresie od 24 kwietnia do 7 maja drogą morską i powietrzną około dziesięciu batalionów marszowych.

Dowództwo radzieckie zamierzało wykonać szturm twierdzy sewastopolskiej równoczesnymi uderzeniami z trzech kierunków: od północy, od wschodu i od południowego wschodu. Od północy, z ogólnym kierunkiem na stację Mekenzijewy Gory, miały nacierać wielkie jednostki gwardyjskie gen. Zacharowa. Od wschodu, przez Sapun-Górę, pozycję kluczową pierścienia zewnętrznego wykonywały uderzenie jednostki gen. Kreisera, i od południowego wschodu, wzdłuż wybrzeża, działały jednostki byłej samodzielnej armii nadmorskiej. Uderzenie główne planowano od wschodu i południowego wschodu. Lotnictwo i wojenna flota morska miały zacisnąć maksymalnie pierścień blokady z powietrza i od morza.

Rankiem 7 maja rozpoczął się gwałtowny szturm twierdzy sewastopolskiej. Około 300 dział na każdy km frontu, setki bombow-

ców, gromiąc swoim ogniem obronę nieprzyjaciela, torowały drogę piechocie. Obronę nieprzyjaciela przełamano równocześnie na kilku kierunkach: jednostki gwardyjskie gen. Zacharowa zdobyły Mekenzijewy Gory, wielkie jednostki gen. Kreisera wdarły się na Sapun-Górę, jednostki zaś byłej samodzielnej armii nadmorskiej toczyły już walki w rejonie m. Karań. W końcu 8 maja rozpoczęły się walki na krańcach Sewastopola. Artylerzyści ustawiwszy działa na Zatoce Północnej ogniem na wprost zatapiali okręty nieprzyjacielskie, które znajdowały się w zatokach. Zaciekła walka nie słabła ni dniem, ni nocą. 9 maja o godz. 19.00 w rezultacie równoczesnego uderzenia wojsk gen. Zacharowa i Kreisera Sewastopol został zdobyty. Resztki wojsk niemiecko-rumuńskich w panice biegły ku wybrzeżu Zatoki Kazaczej i na Przylądek Chersones. Lecz nie było nigdzie ratunku. Czołgi radzieckie wdarły się tuż za nieprzyjacielem na przylądek i wojska niemiecko-rumuńskie złożyły broń.

W okresie od 7 do 12 maja nieprzyjaciel stracił ponad 20.000 zabitych. Wojska radzieckie wzięły do niewoli 24.361 żołnierzy, w tej liczbie dwóch generałów.

Sewastopol — ostatnie oparcie Niemców na Krymie — został uwolniony, Sewastopol, przed którego pierścieniami obrony wojska niemieckie w latach 1941—1942 walczyły 250 dni i straciły około 30.000 zabitych i rannych.

* * *

W rezultacie operacji krymskiej Niemcy ponieśli znów wielką klęskę. Wojska radzieckie w ciągu 35 dni walk rozgromiły 12 dywizji nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel stracił 111.587 tylko zabitych i wziętych do niewoli, nie mówiąc już o ogromnej ilości sprzętu wojennego. Lotnictwo radzieckie i okręty floty czarnomorskiej w okresie od 8 kwietnia do 12 maja zatopiły 191 statków nieprzyjaciela z wojskami i ładunkami wojennymi.

* * *

Zwycięstwo odniesione przez Armię Radziecką na południu w kwietniu — maju 1944 r. wzmocniło i polepszyło poważnie położenie strategiczne Związku Radzieckiego. Powróciły do Związku Radzieckiego ważne bazy wojenne na Morzu Czarnym — Sewastopol i Odessa, które przyczyniły się do sukcesu floty czarnomorskiej w operacjach mających na celu rozgromienie wojsk nieprzyjaciela w Rumunii i Bułgarii. Z chwilą osiągnięcia przez wojska 3 frontu ukraińskiego rzeki Dniestr i zdobycia przyczółków na jego prawym brzegu powstały sprzyjające warunki dla natarcia w Besarabii i Rumunii.

ROZGROMIENIE WOJSK FIŃSKICH W KARELII

(czerwiec — lipiec 1944 r.)

(Szkic)

Po rozgromieniu wojsk niemieckich pod Leningradem i Nowgorodem (styczeń — luty 1944 r.) oraz po miażdżących uderzeniach zadanych Niemcom na rzece Bug i na Krymie Armia Radziecka przeszła do natarcia na Przesmyku Karelskim i w Karelii.

Zwycięska kampania letnia 1944 r. rozpoczęła się od dotkliwej klęski wojsk niemieckich i fińskich w Karelii.

Dwa i pół roku umacniali się Finowie w Karelii i na Przesmyku Karelskim. Specjalnie silne umocnienia wykonali oni na Przesmyku Karelskim. Tutaj Finowie, przy czynnej pomocy Niemców, zbudowali trzy potężne pasy obrony. Pierwszy pas obrony przebiegał wzdłuż linii Wanchaiama, Mustałowo, Rajajoki, tzn. wzdłuż linii osiągniętej przez wojska fińskie w 1941 roku. Drugi, najsilniej umocniony pas obrony, będący trzonem całej obrony przesmyku, przechodził wzdłuż linii Metsiapirtti, Lipola, Kivennapa, Miatsiakulia. Rolę trzeciego pasa obrony stanowiła częściowo odbudowana i unowocześniona słynna „linia Mannerheima" biegnąca wzdłuż linii jeziora Suvanto-jarvi, Wuoksi-jarvi, Muolaa, Summa, Murila. Oprócz tego, położony w tyle za pasami obrony — Wyborg — ważny węzeł dróg, duży port i baza wojenna, był otoczony podwójnym pierścieniem potężnych umocnień i przystosowany do długotrwałej obrony. Dla scharakteryzowania umocnień nieprzyjaciela wystarczy wskazać na to, że w drugim pasie obrony na każdy kilometr frontu przypadało po 12—14 żelazobetonowych schronów bojowych dla dział artyleryjskich, moździerzy i karabinów maszynowych oraz po 20 innych.

Przedpole każdego pasa obrony pokryto na dużej głębokości kilkoma pasami przeszkód, składających się z wielkiej ilości słupów granitowych (przeszkoda przeciwpancerna), pól minowych, przeciwskarp, rowów przeciwczołgowych, sieci z drutu kolczastego i innych. Teren, zarówno w Karelii jak i na Przesmyku Karelskim, w znacznym stopniu sprzyjał organizacji silnej obrony; typowe dla tego terenu są duże kompleksy leśne, błota, rzeczułki, bardzo liczne jeziora i łączące je wąskie zalewy. Wojska prowadzące natarcie mogły działać jedynie wzdłuż pojedynczych wąskich, silnie umocnionych przejść pomiędzy jeziorami i błotami lub w rejonach zalesionych; wszystko to było całkowicie zaminowane i pokryte dużą ilością zawał.

Przed rozpoczęciem natarcia wojsk radzieckich obronę Przesmyku Karelskiego utrzymywała południowa grupa fińska. Natomiast w Karelii, od jeziora Seg do jeziora Ładoga, broniła się fińska armia karelska, składająca się z dwóch grup — masielskiej i ołonieckiej. Pierwsza z nich działała między jeziorem Seg a jeziorem Onega, druga — między jeziorem Onega i jeziorem Ładoga. Oprócz tych wojsk brzegów jezior broniły brygady obrony brzegowej — oneska i ładoska, podległe sztabowi morskiemu Finów.

Według planu naczelnego dowództwa radzieckiego główne uderzenie, mające na celu przerwanie pierwszego pasa obrony Finów na Przesmyku Karelskim, wykonywały wojska frontu leningradzkiego pod dowództwem ówczesnego generała, obecnie marszałka, Goworowa. Uderzenie to kierowano z rejonu Star. Biełoostrow wzdłuż szosy wyborskiej na Kivennapa. Uderzenie pomocnicze planowano wzdłuż linii kolejowej na Terijoki i następnie na Björkö (Koivisto).

Prawoskrzydłowe oddziały frontu, nacierając na północ i północny wschód i poszerzając następnie wyłom, miały rolować obronę fińską i na trzeci — czwarty dzień po rozpoczęciu natarcia, jednocześnie z główną grupą uderzeniową, wyjść na linię drugiego pasa obrony. Po przełamaniu pierwszego pasa obrony kierunek głównego uderzenia przesuwał się nieco w lewo, w kierunku ku Kuterselkia. Summa; zadaniem wojsk, wykonujących główne uderzenie, było przełamanie drugiego pasa obrony, następnie, szybko wykorzystując powodzenie, przełamanie dalszych umocnień nieprzyjaciela, w tej liczbie „linii Mannerheima", i opanowanie Wyborga. Pościg za nieprzyjacielem należało prowadzić bezustannie, aby nie dawać mu czasu na obsadzenie i zorganizowanie obrony na zawczasu przygotowanych pozycjach pośrednich.

Główne uderzenie (w drugiej fazie) powierzono wojskom generała Gusiewa. Flota bałtycka wydzieliła część swoich okrętów dla osłony lewego skrzydła wojsk nacierających i wsparcia ich działań ogniem na umocnienia nieprzyjaciela i na jego komunikacje.

Przygotowanie do operacji, rozpoczęte zawczasu, prowadzono w tajemnicy, z zachowaniem wszystkich środków maskowania. Duży nacisk w okresie przygotowawczym położono na rozpoznanie, które gra specjalnie ważną rolę przy organizowaniu przełamania silnie umocnionej obrony.

Dzięki rozpoznaniu bojowemu oraz lotniczemu, artyleryjskiemu, pancernemu, saperskiemu i innych rodzajów, jak również dzięki rozpoznaniu dowódców i przez obserwację, ustalono ściśle przebieg przedniego skraju obrony fińskiej, miejsca i charakter umocnień i przeszkód. Prócz tego rozpoznanie lotnicze wykryło głębokość nieprzyjacielskiej obrony i wykonało zdjęcia lotnicze jej kolejnych pozycji obronnych.

Na początku czerwca, przed umocnionymi pozycjami nieprzyjaciela na Przesmyku Karelskim ukończono koncentrację potężnego ugrupowania uderzeniowego, zdolnego do szybkiego przełamania obrony nieprzyjaciela i dalszego wykorzystania powodzenia w głąb.

Dobrze zostały wybrane i przygotowane podstawy wyjściowe do natarcia. Rowy ciągłe, przeznaczone jako podstawa wyjściowa dla nacierających oddziałów, zostały wykonane w odległości 120—200 m od przedniego skraju obrony fińskiej. Dobrze rozgałęziona sieć rowów ciągłych, rowów łączących i schronów w zupełności zapewniały skryte podejście i koncentrację oddziałów radzieckich przed rozpoczęciem natarcia. Stanowiska ogniowe artylerii i moździerzy, jak również rejony wyczekiwania i wyjściowe oraz przygotowane zawczasu drogi dla czołgów, były starannie zamaskowane. Duża ilość dobrze wyposażonych stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych ułatwiła dowodzenie wojskami.

OPERACJA FRONTU LENINGRADZKIEGO

9 czerwca (w przeddzień natarcia) artyleria radziecka i lotnictwo zarzuciły umocnienia i komunikacje nieprzyjaciela tysiącami ton metalu. Był to nieoczekiwany, potężny i zmasowany napad ogniowy na ugrupowanie Finów.

Po tym napadzie artyleria przeszła do metodycznego burzenia, niszczenia fortyfikacji nieprzyjaciela.

Znaczna część dział, w tej liczbie działa wielkiego kalibru, tak w okresie niszczenia jak i w czasie bezpośredniego przygotowania artyleryjskiego do natarcia piechoty i czołgów strzelała ogniem bezpośrednim do schronów bojowych i umocnionych stanowisk ogniowych nieprzyjaciela, znajdujących się na przednim skraju jego obrony i w pobliżu, a także niszczyła przeszkody drutowe nieprzyjaciela i wykonywała w nich przejścia.

Strzelanie na wprost (bezpośrednie) ogromnie zwiększało skuteczność ognia. Myśliwce radzieckie oczyściły niebo z lotnictwa nieprzyjaciela. Pod ich osłoną radzieckie lotnictwo szturmowe zadało silny cios przedniemu skrajowi obrony fińskiej.

Pojedyncze radzieckie bombowce nurkujące, współdziałając z własną artylerią i uzupełniając jej ogień, bombardowały stanowiska ogniowe artylerii, bliskie tyły i komunikacje wojsk fińskich. Jednocześnie wielkie związki lotnictwa bombowego silnie bombardowały punkty oporu nieprzyjaciela oraz ważniejsze obiekty wojskowe w głębi jego obrony.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem natarcia w dniu 10 czerwca wykonano przygotowanie ogniowe artyleryjskie i lotnicze. Przygotowanie to trwało ponad trzy godziny, po czym piechota szturmowa i czołgi, wzmocnione dużą ilością dział towarzyszących, w tej liczbie i wielkiego kalibru, ruszyły do szturmu.

Nieprzyjaciel zdemoralizowany silnym ogniem artylerii i lotnictwa, wskutek którego poniósł olbrzymie straty, nie zdołał stawić zorganizowanego oporu. Większość nieprzyjacielskich umocnień i przeszkód w pierwszym pasie obrony zniszczono. Straty oddziałów nieprzyjaciela pierwszej linii w siłach żywych sięgały 70%. Umie-

jętnie manewrując i zdecydowanie prąc naprzód, piechota radziecka, wsparta lotnictwem, artylerią, bronią pancerną i ogniem okrętów floty bałtyckiej, w ciągu trzech godzin przełamała obronę nieprzyjaciela na całej jej głębokości taktycznej wykorzystując dalej osiągnięte powodzenie. Wojska radzieckie przełamały silnie umocnioną, urzutowaną w głąb obronę stałą nieprzyjaciela na froncie 40 kilometrów. Oddziały frontu leningradzkiego włamały się na głębokość 24 km w dniu 11 czerwca zdobyły miasto Terijoki oraz szereg potężnych ośrodków i punktów oporu.

Szybkie tempo rozwijającego się natarcia wojsk radzieckich przestraszyło dowództwo fińskie. Zaczęło ono przerzucać na odcinek przełamania swoje odwody i w oparciu o zawczasu przygotowane pozycje obronne i schrony bojowe oraz dogodny do obrony teren, usiłowało stawiać zacięty opór.

Wojska radzieckie łamiąc opór nieprzyjaciela i pokonując mało dostępny teren, wzmocniony przeszkodami saperskimi i obiektami fortyfikacyjnymi, szóstego dnia natarcia (15 lipca) przełamały drugi, silnie umocniony pas obrony Finów w rejonie Mustamiaki, Kuterselkia i posunęły się naprzód o 40 km, rozszerzając przełamanie frontu do 75 km. W ten sposób w ciągu sześciu dni walki wojska frontu leningradzkiego przełamały dwa potężne pasy obrony nieprzyjaciela, zdobywając lub niszcząc przy tym ponad 500 jego obiektów fortyfikacyjnych.

Dowództwo fińskie dążyło do zdobycia za wszelką cenę czasu potrzebnego na zorganizowanie oporu na trzecim pasie obrony i zatrzymania natarcia wojsk radzieckich w rejonie między drugim i trzecim pasem obrony.

W ciągu pierwszych sześciu dni walk rzuciło ono z odwodu do przeciwnatarć trzy dywizje i jedną brygadę piechoty. W dalszym ciągu pośpiesznie ściągano wojska na odcinek przełamania. Finowie użyli do walki całość swoich sił, jednakowoż oddziały frontu leningradzkiego likwidowały nadchodzące odwody nieprzyjaciela i, pokonując przeszkody, obchodziły i niszczyły jego punkty i ośrodki oporu.

W pościgu za resztkami rozbitych oddziałów nieprzyjacielskich wojska radzieckie przełamały 18 czerwca trzeci pas obrony wroga w rejonie Murila i tego samego dnia opanowały miasto Björkö (Koivisto). Następnego dnia, 19 lipca przełamano „linię Mannerheima" także w rejonach Muolaa i Summa. Nie zwalniając tempa natarcia oddziały radzieckie przełamały 20 lipca, czyli w 11 dniu operacji, zewnętrzny i wewnętrzny pierścienie umocnionego rejonu wyborskiego i uderzeniem z trzech stron opanowały szturmem miasto i twierdzę Wyborg [1]).

W ten sposób, w ciągu 11 dni, wojska frontu leningradzkiego przełamały trzy potężne pasy obrony Finów, rozgromiły wojska

[1]) Patrz „Operacja wyborska".

nieprzyjaciela i wyzwoliły prastare miasto rosyjskie Wyborg. Ostatnie ogniwo blokady, za pomocą której wojska niemiecko-fińskie pragnęły rozprawić się z Leningradem, zostało zniszczone.

Po oswobodzeniu Wyborga wojska frontu leningradzkiego w dalszym ciągu oczyszczały rejon Wyborga z resztek oddziałów fińskich i likwidowały punkty oporu nieprzyjaciela, znajdujące się na północ i północny wschód od miasta.

Finowie, przerażeni powodzeniem natarcia wojsk radzieckich, pośpiesznie ściągnęli swoje siły z innych odcinków frontu do rejonu Wyborga. Przerzucili oni tu: jedną brygadę uprzednio broniącą się na kierunku kandałakskim, dwie dywizje z rejonu Miedwieżegorsk, trzy dywizje i jedną brygadę z linii obrony rzeki Swir. Dowództwo niemieckie, chcąc zapobiec wycofaniu się Finlandii z wojny, postanowiło zademonstrować swoją pomoc dla sprzymierzeńca fińskiego i rozpoczęło przerzucanie do Finlandii z kierunku narwskiego 122 dywizji piechoty i dywizji zmotoryzowanej SS „Niederland". Chociaż wymienione jednostki nigdy nie doszły na front, jednak posunięcie to na jakiś czas jeszcze zatrzymało Finlandię w rzędzie wasali niemieckich.

OPERACJA FRONTU KARELSKIEGO

W czasie gdy Finowie osłabiając swą karelską armię usiłowali załatać wyłom w rejonie Wyborga, wojska radzieckie frontu karelskiego pod dowództwem ówczesnego generała — obecnie marszałka — Mereckowa uderzyły w rejonie na północ od jeziora Onega i na linii rzeki Swir.

Zgodnie z planem dowództwa radzieckiego wojska frontu karelskiego, przy współdziałaniu okrętów ładoskiej flotylli wojennej, miały wykonać główne uderzenie swoim lewym skrzydłem wzdłuż brzegu jeziora Ładoga, w ogólnym kierunku na Ołoniec, Pitkiaranta. Po zdobyciu m. Ołoniec planowano zwrot oddziałów radzieckich na północ z zadaniem natarcia w ogólnym kierunku na jezioro Siam i przecięcia linii kolejowej Pietrozawodsk—Suojarvi.

Prawy sąsiad, ugrupowany między jeziorem Onega i m. Swirstroj, winien był, likwidując przedmoście nieprzyjaciela na lewym brzegu rzeki Swir, wykonać dwa uderzenia — jedno: wzdłuż brzegu jeziora Onega i drugie: wzdłuż linii kolejowej Podporożje — Pietrozawodsk — w ogólnym kierunku na Pietrozawodsk. Wojska frontu, działające na północ od jeziora Onega, miały zadanie jednocześnie z oddziałami nacierającymi na Pietrozawodsk od południa — uderzyć na Miedwieżegorsk, opanować to miasto i następnie, wykonując głównymi siłami zwrot zaczepny na południe, natrzeć wzdłuż linii kolejowej biegnącej do Pietrozawodska — z północy, a częścią sił działać z rejonu Miedwieżegorsk na zachód. Uderzenie w tym kierunku rozcinało front nieprzyjaciela i ubezpieczało od północy działania wojsk radzieckich, likwidujących pietrozawodską grupę wojsk fińskich.

W ten sposób wojska radzieckie w wyniku głębokiego manewru miały otoczyć pietrozawodskie zgrupowanie nieprzyjaciela od pół-

nocnego zachodu i południowego zachodu, rozczłonkować całą jego obronę wykonując głębokie uderzenia na skrzydła i tyły, kolejno zniszczyć broniącego się tu wroga i oczyścić Karelię radziecką z fińskich okupantów.

21 czerwca wojska frontu karelskiego po krótkim, lecz potężnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym, przeszły do natarcia. Pierwszego dnia nacierające oddziały radzieckie przełamały obronę przeciwnika, oswobodziły Powieniec, zlikwidowały ważne przedmoście Finów na lewym brzegu rzeki Swir i stworzyły przedmoście na jej prawym brzegu w rejonie Łodiejnoje Pole.

23 czerwca prowadząc z impetem dalsze natarcie wojska frontu sforsowały rzekę Swir w rejonie Podporożje i następnego dnia przy wsparciu ze skrzydeł okrętów ładoskiej i oneskiej flotylli wojennej sforsowały rzekę Swir na całej jej długości i posunęły się o 20 do 30 km w głąb obrony nieprzyjaciela.

W tym samym czasie wojska radzieckie nacierające w rejonie na północ od jeziora Onega wyzwoliły Miedwieżegorsk. Następnie koncentrycznym uderzeniem z m. Miedwieżegorsk, Wozniesienie i Podporożje w ogólnym kierunku na Pietrozawodsk i z m. Ołoniec na północ wojska frontu rozcięły broniące się tu ugrupowanie przeciwnika i otoczyły je od północnego zachodu i południowego zachodu. Pietrozawodskiej grupie Finów groziło całkowite okrążenie. Ponadto jeszcze — okręty oneskiej flotylli wojennej wysadziły desant na zachodnim brzegu jeziora Onega — w rejonie Pietrozawodska.

Uderzenie części sił radzieckich z rejonu Miedwieżegorsk w kierunku na zachód i natarcie oddziałów radzieckich z rejonu Ołoniec na północ — w kierunku linii kolejowej Pietrozawodsk — Suojarvi i na północny zachód na Pitkiaranta zagrażało nieprzyjacielowi przecięciem wszystkich jego komunikacji i jednocześnie ubezpieczało skrzydła nacierających na Pietrozawodsk oddziałów radzieckich. Wojska frontu, pomimo złych warunków terenowych, szybko posuwały się naprzód, łamiąc zaciekły opór nieprzyjaciela i energicznie ścigając resztki oddziałów fińskich cofających się na Pietrozawodsk i linię kolejową na Suojarvi. Finowie, którym groziło głębokie i wielowarstwowe okrążenie, dążyli do utrzymania za każdą cenę linii kolejowej Pietrozawodsk — Suojarvi i skierowali tu większość swoich sił. Jednakowoż wojska radzieckie, opanowawszy Kondopoga i Dierewianka, podeszły już do Pietrozawodska z północnego zachodu i południowego zachodu. W tym samym czasie wtargnął do miasta desant piechoty morskiej wysadzony z okrętów flotylli oneskiej. Uderzeniem z trzech stron złamano opór broniących się Finów, którzy znaleźli się w rejonie Pietrozawodska w „worku". 29 czerwca Pietrozawodsk — stolica Karelo-Fińskiej Republiki Radzieckiej — został wyzwolony. Z chwilą zdobycia Kondopoga i Pietrozawodska kirowska (murmańska) linia kolejowa została również oswobodzona na całej swej długości. Wojska frontu karelskiego, wykorzystując swe dotychczasowe powodzenie, nacierały w dalszym

ciągu w kierunku na zachód, oswobadzając terytorium Karelo-Fińskiej Republiki Radzieckiej od faszystowskich okupantów. 10 lipca uwolniły one Pitkiaranta, 13 lipca — Suojarvi. W drugiej połowie lipca dotarły do granicy państwowej radziecko-fińskiej, wypierając wojska fińskie w głąb terytorium Finlandii.

* * *

W wyniku uderzeń zadanych przez wojska leningradzkiego i karelskiego frontów w Karelii złamano silną długotrwałą obronę nieprzyjaciela, stworzoną przez dowództwo niemiecko-fińskie na przedpolach Leningradu i na podejściach do północno-zachodniej części Związku Radzieckiego. Wróg liczył na to, że w oparciu o ten silnie umocniony wyjściowy obszar operacyjny uda mu się opanować Leningrad i pozbawić Związek Radziecki dostępu do mórz: Bałtyckiego i Białego. Armia Radziecka, wykonując plan naczelnego dowództwa, przekreśliła wszystkie zamiary i rachuby wroga. Zadała ona wojskom Finlandii — sojuszniczki Niemiec faszystowskich — ciężką klęskę. Tą drogą również działania prawego skrzydła wojsk radzieckich, nacierających na zachód, zostały ubezpieczone w sposób całkowicie pewny, miasto Leningrad zaś uwolnione od zagrożenia z północy. Wyborg, Pietrozawodsk, cały obwód leningradzki i większa część Karelo-Fińskiej Republiki Radzieckiej wróciły ponownie do Związku Radzieckiego. Linia kolejowa „Kirowska" i kanał Białomorsko-Bałtycki, mające ogromne znaczenie gospodarcze i strategiczne, zostały całkowicie uwolnione od wroga.

Finlandia, będąca jednym z najbardziej zdecydowanych satelitów Niemiec faszystowskich, znalazła się w bardzo ciężkim położeniu, stwarzającym dla niej konieczność szybkiego wycofania się z wojny.

Natarcie wojsk frontów leningradzkiego i karelskiego charakteryzuje precyzyjnie zorganizowane współdziałanie wszystkich rodzajów broni: piechoty, artylerii, lotnictwa, broni pancernej, marynarki wojennej, wojennej flotylli jezior, piechoty morskiej i innych. Zasadniczymi cechami działań wojsk radzieckich w tej operacji były: uzgodnienie wzajemne działań, szybkie i celowe uderzenia, dobrze wykonany manewr, szybkie tempo natarcia i pościgu, nieprzerwane potęgowanie uderzeń odwodami, umiejętne pobieranie prawidłowych, oryginalnych, nie szablonowych decyzji w każdej sytuacji. Wojska radzieckie działając w trudnych warunkach, w terenie uchodzącym za nie do przebycia, jeszcze raz wykazały doskonałą umiejętność przełamywania nowoczesnych fortyfikacji i bicia wroga niezależnie od tego, za jakimi liniami i strefami „niepokonanych umocnień" wróg ten się ukrywa.

Rozgromienie wojsk faszystowskich w Karelii zadecydowało o wyjściu z bloku faszystowskiego Finlandii, która zaraz po wyzwoleniu przez Armię Radziecką Pietrozawodska (29 czerwca) zaproponowała zawarcie pokoju, 19 września zaś podpisała umowę o zawieszeniu broni i zobowiązała się skierować broń przeciwko Niemcom faszystowskim.

OPERACJA WYBORSKA

(PRZEŁAMANIE OBRONY NA PRZESMYKU KARELSKIM)

(czerwiec 1944 r.)

Operacja wyborska, przeprowadzona przez wojska frontu leningradzkiego na jednym z najbardziej skomplikowanych teatrów działań wojennych (na Przesmyku Karelskim), jest wspaniałym wzorem gwałtownego przełamania silnie umocnionej, długotrwałej i rozbudowanej w głąb obrony. Operację tę przeprowadzono w wyjątkowo krótkim czasie — w ciągu 11 dni — i zakończono zdobyciem miasta i twierdzy — Wyborg. Jest ona pouczająca pod względem planowania, przygotowania wojsk do przełamania, metod zabezpieczenia artyleryjskiego, a także zastosowania manewru wielkimi jednostkami na polu walki.

CHARAKTERYSTYKA OBRONY NIEMIECKIEJ

Przesmyk Karelski zarówno ze względu na swoje położenie geograficzne jak też ze względu na właściwości naturalne posiada bardzo wygodne warunki do stworzenia mocnej obrony. Obszar przesmyku o szerokości od 70 do 120 km graniczy z jednej strony z jeziorem Ładoga, a z drugiej z Zatoką Fińską. Ogromna ilość wielkich jezior, bagien nie do przebycia, kompleksów leśnych, głębokich i szerokich rzek, głębokie parowy, ogromne głazy — umożliwiły stworzenie tej mocnej obrony.

Dowództwo fińskie już na długo przed wojną radziecko-fińską 1939—40 r. przeprowadzało wielkie prace nad umocnieniem przesmyku, korzystając z czynnej pomocy specjalistów niemieckich. Podstawą obrony była tzw. „linia Mannerheima" zbudowana wzdłuż linii jezior Suvanto-jarvi, Vuoksi-jarvi, Muolan-jarvi, Kuolem-jarvi, Kipinolan-jarvi. W ciaśninach między jeziorami zbudowano gęstą sieć umocnień żelbetowych. Wystarczy przypomnieć, że każdy ośrodek oporu (3—4,5 km wzdłuż frontu i 1,5—2 km w głąb) zawierał od 15 do 30 różnych umocnień żelbetowych; „linia Mannerheima" liczyła 233 betonowych i 983 drewniano-ziemnych schronów bojowych. Ta betonowa pozycja obronna była osłonięta gęstą siecią przeszkód przeciwpancernych i przeciw piechocie. Jako przeszkody przeciwpancerne wykorzystywano słupy granitowe (na szczególnie ważnych kierunkach ustawiano je w 12 rzędów). Nie bacząc na trudności wypływające z charakteru teatru działań wojennych, mimo surowych

warunków klimatycznych 1939—40 r. i silnych umocnień nieprzyjaciela, Armia Radziecka pokonała wtedy strefę przeszkód i zapór operacyjnych (o głębokości 20—60 km), przełamała „linię Mannerheima" i zdobyła Wyborg.

Gdy tylko wojskom niemiecko-fińskim udało się latem i jesienią 1941 r. odepchnąć wojska frontu leningradzkiego i zająć Przesmyk Karelski, przystąpiły one natychmiast do organizacji jego obrony. Poprzedni system obrony na przesmyku był uznany za niedostatecznie głęboki. W związku z tym dowództwo niemiecko-fińskie postanowiło zamiast „linii Mannerheima", której umocnienia były w znacznej części zburzone w 1940 r., zbudować trzy mocne pasy obrony, a także umocnić Wyborg. Podstawę obrony stanowił teraz drugi pas wysunięty o 30—35 km przed „linią Mannerheima" i 55—60 km od Wyborga. Według przypuszczeń nieprzyjaciela rejon ufortyfikowany, a przede wszystkim drugi silny pas obrony powinny były osłonić podejścia do Wyborga.

Gdy wojska frontu leningradzkiego rozpoczęły natarcie (10 czerwca) Przesmyk Karelski był już zasadniczo umocniony. Pierwszy pas obrony zbudowano wzdłuż linii frontu, który ustalił się w rezultacie walk we wrześniu 1941 r. (szkic 1). Pas ten przylegał swym prawym skrzydłem do Zatoki Fińskiej, lewym zaś do jeziora Ładoga. Urządzenie saperskie tego pasa przeprowadzały wojska, które znajdowały się tu w ciągu prawie trzech lat. Szczególną uwagę zwrócono na drugi (główny) pas obrony. Do jego budowy nieprzyjaciel przystąpił jeszcze w 1942 r., lecz szczególnie intensywne prace rozpoczęły się od maja 1943 r. i trwały aż do natarcia wojsk radzieckich. Ośrodki i punkty oporu drugiego pasa obrony znajdowały się przeważnie na wzgórzach, a podejścia do nich były osłonięte jeziorami i bagnami. Pas ten posiadał znaczną ilość betonowych schronów bojowych. W punktach oporu na 1 km odcinka frontu było średnio 12—14 betonowych schronów bojowych i 18—20 zwykłych schronów. W odstępach między punktami oporu ilość umocnień żelbetowych sięgała 2—3 i schronów 6—7. Cały pas był osłonięty gęstą siecią przeszkód przeciwpancernych i przeciw piechocie. Mimo ogromnych wysiłków nieprzyjacielowi nie udało się ukończyć całkowicie budowy drugiego pasa obrony. Jednakże i w tym stanie, w jakim znajdował się on na początku przełamania, stanowił silny system umocnień, szczególnie w rejonach Kivennapa, Kotselkia, Miatsiakulia.

„Linię Mannerheima", która była w istocie rzeczy trzecim pasem obrony nieprzyjacielowi udało się odbudować tylko częściowo, przy czym zwrócono szczególną uwagę na odbudowę systemu przeszkód przeciwpancernych i przeciw piechocie. Oprócz tych pasów, w odległości 5 — 8 km od Wyborga, stworzono pierścień zewnętrzny. Tu znajdowała się znaczna ilość umocnień żelbetowych oraz przeszkód przeciwpancernych i przeciw piechocie. Samo miasto i przylegające do niego okolice były również przystosowane do obrony.

Tak więc system obrony na Przesmyku Karelskim składał się z trzech mocnych pasów obrony i pierścienia wyborskiego. Dowództwo fińskie miało tu około ośmiu zdolnych do walki dywizji piechoty, przy czym trzy z nich znajdowały się w pierwszym rzucie. Przełamanie tak rozbudowanej w głąb obrony wymagało znacznych sił i środków, starannego przygotowania wojsk, a także doskonałej znajomości rzemiosła wojennego wśród dowódców wszystkich szczebli.

PLANOWANIE I PRZYGOTOWANIE OPERACJI

Leśno-bagnisty i obfitujący w jeziora teren ograniczał znacznie wybór kierunku głównego uderzenia. Zasadniczo istniały dwa kierunki: od m. St. Biełoostrow wzdłuż szosy wyborskiej na m. Kivennapa i wzdłuż szosy nadmorskiej na m. Terijoki. Drugi kierunek był mniej wygodny, gdyż wzdłuż przedniego skraju obrony radzieckiej znajdowały się dwie wielkie przeszkody naturalne: Rżawaja Kanawa i rzeka Siestra. Oprócz tego nieprzyjaciel, obawiając się możliwości wysadzania desantów na wybrzeżu Zatoki Fińskiej, zbudował na tym kierunku wielką ilość umocnień żelbetowych i różnego rodzaju przeszkód. Po dokładnym poznaniu terenu i charakteru obrony, zarówno na przednim skraju jak też w głębi obrony, dowództwo frontu leningradzkiego powzięło decyzję wykonania głównego uderzenia wzdłuż szosy wyborskiej na m. Kivennapa i pomocniczego — wzdłuż nadmorskiej linii kolejowej z ogólnym kierunkiem na m. Terijoki i dalej na Koivisto.

Zamiar operacyjny polegał na tym, ażeby silnym uderzeniem z rejonu St. Biełoostrow wzdłuż szosy wyborskiej przełamać pierwszy pas obrony, a następnie, po wyjściu wojsk na drugi pas obrony, przenieść kierunek głównego uderzenia na Kuterselkia, Perkiarvi; po przełamaniu tego pasa rozwijać gwałtowne natarcie w kierunku północnym, pokonując w płynnym ruchu następne pasy obronne i zdobyć Wyborg. Głębokość operacji sięgała 100 km.

Przełamanie obrony powierzono wojskom gen. Gusiewa. Natarcie wojsk naziemnych wspierała część floty bałtyckiej. Wyznaczone okręty wspierały natarcie ogniem swej artylerii, osłaniały skrzydła nacierających wojsk od strony zatoki.

Według planu operacji nacierające wojska miały w końcu drugiego dnia osiągnąć głębokość około 15 km, a na trzeci — czwarty dzień zbliżyć się do drugiego pasa obrony. Na tej linii przewidywano wzmocnienie grupy uderzeniowej nowymi jednostkami. Następnie, po przełamaniu głównego pasa obrony w rejonie m. Kuterselkia natarcie miało rozwijać się w ogólnym kierunku na miasta Summa i Wyborg. Wojska działające na odcinku od jeziora Ładoga do m. Ochta miały zadanie: lewym skrzydłem, w miarę rozszerzania się wyłomu w obronie nieprzyjaciela na głównym kierunku, łamać jego front i na trzeci — czwarty dzień osiągnąć linię Mustałowo, Kiekrola, a prawym skrzydłem — drugi pas obrony.

Jak więc widzimy, plan operacji przewidywał przełamanie obrony nieprzyjaciela na wąskim froncie, a następnie rozszerzenie go w kierunku Mustałowo. W toku wykonywania pierwszej fazy operacji planowano przeniesienie głównego uderzenia z kierunku kivennapskiego na m. Kuterselkia; w tym celu nacierające zgrupowanie wzmocniono kosztem odwodu frontu. Średnią szybkość natarcia aż do podejścia do drugiego pasa obrony przewidywano 6—7 km na dobę.

Przełamanie długotrwałej i rozbudowanej w głąb obrony w terenie leśno-bagnistym wymagało szczególnie starannej i przemyślanej organizacji i przygotowania operacji. Przed dowództwem i wojskami stanęło zadanie znalezienia sposobów operacyjnych i taktycznych, które by zapewniły wykonanie zadania. W tym celu należało:

— osiągnąć całkowite zaskoczenie,
— przygotować podstawę wyjściową,
— starannie rozpoznać obronę nieprzyjaciela na całej głębokości,
— zapewnić ścisłe współdziałanie rodzajów broni przy kolejnym przełamywaniu pasów obrony,
— zapewnić szybkie przełamanie,
— skrócić do minimum przerwę między przełamaniem pierwszego i drugiego, a następnie drugiego i trzeciego pasa obronnego,
— wyszkolić wojska w zdobywaniu umocnień żelbetowych, a także manewrowaniu w terenie leśno-bagnistym i w ciaśninach między jeziorami.

Na długo przed natarciem dowództwo i sztaby przemyślały i opracowały środki mające na celu zapewnienie zaskoczenia. Stosowano jak najostrzejsze środki, ażeby na przednim skraju panowała ciągle dyscyplina, którą wprowadzono w ostatnich miesiącach przed natarciem; zabroniono wzmacnianie rozpoznania i ognia. W całym pasie przełamania wprowadzono surową służbę porządkowo-ochronną, którą kierował oficer sztabowy. Do jej obowiązków należało: określenie linii dojazdu samochodów, a także skrytych podejść do przedniego skraju obrony; zapewnienie na wszystkich drogach i w rejonach koncentracji wojsk zupełnej tajemnicy prac przygotowawczych (rozpoznanie, koncentracja wojsk, zajęcie przez artylerię stanowisk ogniowych, przygotowanie podstawy wyjściowej itd.). Wojska wyznaczone do wykonania głównego uderzenia przygotowywały się do przełamania w rejonach koncentracji odległych o 100 i więcej km od linii wyjściowej. Ustalono ścisłą kolejność przeprowadzanych rozpoznań. Wyznaczeni oficerowie niewielkimi grupami wyjeżdżali w nocy do swych rejonów, w dzień przeprowadzali rozpoznanie, a w następną noc wracali. Wyjście jednostek na odcinki przełamania odbywało się w ostatnich dniach przed rozpoczęciem natar-

cia. Zmiana jednostek, które zajmowały obronę, odbywała się w przedostatnią noc, a ubezpieczenia bojowego — w nocy przed natarciem.

Maskowanie osiągnęło zamierzony cel. Jak się później okazało, dowództwo fińskie nie posiadało żadnych danych o przygotowaniach wojsk radzieckich do przełamania.

Doświadczenie wykazuje, że przełamanie tylko wtedy daje dobre wyniki, gdy odbywa się szybko i gdy skrócone są do minimum przerwy między przełamaniem pierwszego i następnych pasów obronnych. Na Przesmyku Karelskim, gdzie teren znacznie ograniczał manewr wojsk, zagadnienie osiągnięcia wielkiego tempa natarcia miało pierwszorzędne znaczenie. W terenie otwartym przełamanie taktyczne rozwija się w przełamanie operacyjne najczęściej przez wprowadzenie do walki wielkich jednostek szybkich (czołgów, kawalerii). Na Przesmyku Karelskim odpadała możliwość użycia wielkich jednostek szybkich dla rozwinięcia przełamania. Tu zadanie to musiała wykonać piechota wzmocniona czołgami.

Decydującą rolę w zapewnieniu tempa przełamania odgrywa narastanie siły uderzenia w miarę posuwania się wojsk w głąb obrony. W tym celu wojska stosowały głębokie ugrupowania bojowe zarówno na podstawie wyjściowej jak też na podejściach do następnych pasów obrony. W myśl zamiaru dowództwa każdy pas obrony miało przełamać inne zgrupowanie. Przy podejściu wojsk do drugiego pasa obrony, tj. w miarę rozszerzania frontu przełamania, do pasa natarcia wprowadzano nowe siły. Dla przełamania „linii Mannerheima" również planowano przegrupowanie wojsk kosztem wprowadzenia świeżych sił z głębi. Wprowadzane wielkie jednostki w miarę rozszerzania frontu otrzymywały własne pasy natarcia. Tak więc każdy następny pas obrony przełamywało zawczasu stworzone zgrupowanie, przy czym siły tego zgrupowania zwiększano z głębi. Ażeby skrócić maksymalnie czas na przygotowanie przełamania, przydzielano zawczasu środki wzmocnienia dla nowowprowadzonych wielkich jednostek. Niezależnie od tego jednostki te jeszcze podczas zbliżania się do następnych pasów obrony prowadziły rozpoznanie, co zapewniało dowódcom niezbędne dane do powzięcia decyzji do przełamania.

Decydujący wpływ na zapewnienie wysokiego tempa przełamania taktycznej głębokości obrony miały: głębokie ugrupowania bojowe jednostek (wielkich jednostek), znaczne nasycenie ugrupowań bojowych piechoty czołgami bezpośredniego wsparcia, artylerią pancerną, a także specjalne przygotowanie piechoty.

Przy przełamywaniu taktycznej głębokości obrony tempo natarcia zwykle zmniejsza się w związku z koniecznością pokonywania licznych przeszkód przeciwpancernych i przeciw piechocie, zatrzymywaniem się piechoty, a w wielu wypadkach również czołgów dla zniszczenia punktów oporu, blokowania betonowych i drewnianych schronów bojowych, a także ze względu na nienadążanie artylerii. Przy organizowaniu operacji wyborskiej wyznaczono w jednostkach

pododdziały szturmowe i poddano je szkoleniu. Pododdziały te, złożone z żołnierzy o dobrej kondycji fizycznej, szkoliły się w szturmowaniu umocnień żelbetowych i w działaniach zaczepnych w tyralierze. Pododdziałom szturmowym wyznaczono zadanie: nacierać tuż za „spełzającym" ogniem artylerii i czołgami w celu osiągnięcia stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela i łamania systemu jego obrony. Tuż za nimi miały nacierać pododdziały liniowe, które wykorzystywałyby ich powodzenie. Rynsztunek żołnierzy pododdziałów szturmowych był zmniejszony do minimum.

Dowództwo uwzględniło również i tę okoliczność, że w głębi obrony nieprzyjaciela nacierające wojska natkną się na taką ilość różnego rodzaju przeszkód, że w wielu wypadkach żadne wzmocnienie piechoty saperami nie zapewni szybkiego posuwania się. Dlatego zorganizowano masowe szkolenie piechoty w pokonywaniu przeszkód. W okresie wykonywania operacji piechota ćwiczyła wykonywanie własnymi środkami przejść w przeszkodach drutowych i polach minowych. Środki podręczne, potrzebne do pokonywania przeszkód, gromadzono zawczasu.

Ażeby zapewnić powodzenie działań piechoty w głębi obrony oraz wyłączyć możliwość dłuższego zatrzymywania się przed punktami oporu, betonowymi i drewnianymi schronami bojowymi, każdemu pododdziałowi przydzielano działa do strzelania na wprost, wśród których była znaczna ilość dział wielkich kalibrów. Szczególną rolę w zapewnieniu ciągłości natarcia artyleryjskiego miała odegrać artyleria pancerna, która towarzyszyła piechocie na całej głębokości taktycznej. Pododdziałom szturmowym przydzielano czołgi i działa pancerne.

Specyficzne warunki Przesmyku Karelskiego, a także charakter obrony nieprzyjaciela wymagały specjalnego przygotowania bojowego wojsk. W rejonach koncentracji zbudowano pola ćwiczebne z typowymi umocnieniami nieprzyjaciela. Tu pododdziały i oddziały piechoty, czołgów i artylerii ćwiczyły przełamywanie obrony, blokowanie i niszczenie betonowych i drewnianych schronów bojowych, a także przerabiały wszystkie zagadnienia współdziałania. Zajęcia były zbliżone maksymalnie do warunków rzeczywistych działań bojowych i odbywały się zwykle z ostrym strzelaniem. Przy tym szczególną uwagę zwracano na przygotowanie pododdziałów szturmowych oraz na przygotowanie saperskie całej piechoty.

Przed rozpoczęciem operacji na podstawie danych wszystkich rodzajów rozpoznania udało się dokładnie ustalić przebieg przedniego skraju obrony nieprzyjaciela, charakter jego umocnień obronnych i przeszkód. Fotograficzne rozpoznanie lotnicze dostarczyło dokładnych danych o drugim pasie obrony, przy czym szczególne znaczenie miało zdjęcie perspektywiczne, wykonane z niskich wysokości. Dane otrzymane od wszystkich rodzajów rozpoznania dokładnie badano, analizowano, nanoszono na mapy.

Wielką uwagę zwrócono na przygotowanie podstaw wyjściowych do natarcia. Przedni rów ciągły budowano nie dalej niż w odległości

150—200 m od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Doświadczenie działań bojowych wykazało, że taka odległość całkowicie umożliwia piechocie osiągnięcie pierwszych rowów ciągłych nieprzyjaciela tuż za ogniem artyleryjskim.

W okresie przygotowania do natarcia wielkie jednostki i oddziały, które zajmowały obronę na kierunku zamierzonego przełamania, przygotowały system dodatkowych rowów ciągłych, rozwiniętą sieć rowów łączących, ukrycia dla wojsk (rowy, ziemianki, schrony), stanowiska ogniowe, punkty obserwacyjne, drogi, mosty, ukrycia dla czołgów, punkty opatrunkowe i schrony dla rannych. Ażeby zobrazować ogrom wykonanych prac, przytoczymy jedną zaledwie liczbę: tylko na odcinku przełamania wykopano ponad 108 km rowów ciągłych i łączących.

Decydującą rolę w przełamaniu obrony miała odegrać artyleria, której znaczną masę skoncentrowano na odcinku przełamania. Artylerii wyznaczono zadania: zniszczenie żelbetowych i drewnianych schronów bojowych, gniazd ogniowych, obezwładnienie artylerii i moździerzy nieprzyjaciela, zburzenie systemu rowów ciągłych, sparaliżowanie dowodzenia, obezwładnienie sił żywych na całej taktycznej głębokości, wykonanie (ogniem dział strzelających na wprost) w przeszkodach drutowych co najmniej dwóch przejść dla każdej kompanii. Wyznaczenie artylerii tak ważnych zadań spowodowane było koniecznością możliwie jak najlepszego przygotowania natarcia piechoty; wykonanie tych zadań zapewniała przewaga liczebna artylerii radzieckiej.

Lesisty charakter terenu utrudniający obserwację oraz konieczność przełamania silnie umocnionej obrony wymagały zastosowania takiej metody natarcia artyleryjskiego, która zapewniałaby zburzenie licznych umocnień obronnych i szybkie obezwładnienie sił żywych nieprzyjaciela. Betonowe i drewniane schrony bojowe postanowiono zburzyć w przeddzień natarcia, wykonując silny dziesięciominutowy napad ogniowy całej masy artylerii na główne punkty i ośrodki oporu nieprzyjaciela. Następnie, specjalnie wyznaczona część artylerii przystąpiła do burzenia umocnień obronnych. W tym samym czasie artyleria dalekiego działania miała obezwładniać najaktywniejsze baterie nieprzyjaciela.

Rozpoczęte na jeden dzień przed natarciem burzenie umocnień obronnych jakby obwieszczało nieprzyjacielowi o przygotowującym się natarciu. Tu świadomie pominięto czynnik zaskoczenia taktycznego, lecz sposób ten w danych konkretnych warunkach miał wiele ważnych zalet: długi okres burzenia zapewniał zniszczenie właśnie tych umocnień obronnych, na których opierała się siła ogniowa obrony. Należało przypuszczać, że nieprzyjaciel, obawiając się rozpoczęcia natarcia bezpośrednio po zburzeniu umocnień obronnych, będzie zmuszony na całym szeregu odcinków podciągnąć swoje odwody i tym samym narazić je na nowe uderzenia artylerii. Przypuszczenie to całkowicie sprawdziło się: podciągnięte w przeddzień odwody taktyczne nieprzyjaciela znalazły się pod masowym ogniem

artylerii radzieckiej w okresie przygotowania artyleryjskiego i poniosły znaczne straty. Oprócz tego w okresie burzenia powstały sprzyjające warunki dla działań pododdziałów rozpoznawczych, które miały za zadanie dokładne zbadanie obrony nieprzyjaciela i odkrycie systemu jego ognia. Te właśnie zasadnicze zalety w danej konkretnej sytuacji wynagradzały do pewnego stopnia utratę zaskoczenia taktycznego. Jak wykazał późniejszy przebieg natarcia, zamierzone cele zostały osiągnięte.

W dniu natarcia (10 czerwca) na przygotowanie artyleryjskie wyznaczono trzy godziny. Pierwszy dziesięciominutowy napad ogniowy wszystkich środków artylerii wykonywano na przedni skraj i najbliższą głębokość taktyczną obrony. W następnym napadzie artyleria obezwładniała i niszczyła artylerię nieprzyjaciela, węzły łączności, stanowiska dowodzenia i punkty obserwacyjne. Działa strzelające na wprost burzyły ocalałe betonowe i drewniane schrony bojowe, wykonywały przejścia w przeszkodach drutowych, przeszkodach przeciwpancernych (słupach przeciwpancernych) i polach minowych. Ostatni okres przygotowania artyleryjskiego kończył się silnym pięciominutowym napadem ogniowym na przedni skraj obrony. W przygotowaniu artyleryjskim brała również udział artyleria okrętowa (przeważnie działa o wielkich kalibrach).

Organizacja wsparcia natarcia piechoty ogniem artylerii w terenie leśno-bagnistym natrafia na szczególne trudności, gdyż nie można organizować obserwacji działań własnej piechoty z punktów obserwacyjnych jednostek artyleryjskich. Dlatego przy rozstrzyganiu zagadnienia o metodzie artyleryjskiego wsparcia natarcia musiano zastosować sposób „spełzania" ognia artyleryjskiego. Istota tego sposobu polegała na tym, że dowódcy dywizjonów i baterii, obserwując ze swych punktów obserwacyjnych działania piechoty, stopniowo powiększali celownik o 1—2—3 podziałki (50—100—150 m). Tak więc ogień artyleryjski jak gdyby powoli spełzał z rowu ciągłego do rowu ciągłego. Natarcie piechoty w głębi obrony zabezpieczano metodą kolejnego ześrodkowania ognia i ogniem dział posuwających się w ugrupowaniach bojowych piechoty.

Lotnictwo frontu leningradzkiego posiadało bezwzględną przewagę nad nieprzyjacielem w powietrzu. Zadania jego: zburzenie systemu rowów ciągłych i punktów oporu, za pomocą uderzeń na stanowiska ogniowe artylerii i moździerzy, zapobieżenie wykonaniu ognia zaporowego na kierunku głównego uderzenia, sparaliżowanie nalotami szturmowców systemu ognia, rozgromienie zbliżających się odwodów, uniemożliwienie odwrotu broniącym się jednostkom na przygotowane stanowiska tyłowe, przeszkodzenie w podciąganiu wojsk szosą wyborską i nadmorską, osłona wojsk własnych i prowadzenie rozpoznania.

Z wszystkich tych zadań, zarówno w okresie przygotowania jak też podczas operacji, lotnictwo frontu wywiązało się znakomicie. W okresie przygotowania operacji uniemożliwiało ono samolotom nieprzyjacielskim prowadzenie rozpoznania i przenikanie do rejonów

koncentracji wojsk radzieckich, fotografując równocześnie cały przedni skraj obrony i najważniejsze obiekty w głębi. Staranne fotografowanie umożliwiło sporządzenie dokładnych schematów obrony, naniesienie na nie wszystkich umocnień i zaopatrzenie w nie wszystkich dowódców oddziałów. Dla jednostek pancernych sporządzono specjalne stoliki, które przedstawiały poglądowo słabe miejsca obrony, a także drogi obejścia silnych punktów i ośrodków oporu. Cały dzień poprzedzający natarcie lotnictwo bombowe i szturmowe wykonywało masowe naloty na główne obiekty obronne nieprzyjaciela na kierunku głównego uderzenia.

Tak więc w rezultacie działania artylerii i lotnictwa jeszcze przed rozpoczęciem ogólnego natarcia system obrony nieprzyjaciela został znacznie osłabiony; drogi prowadzące z głębokich tyłów do linii frontu zakorkowano, dowodzenie zaś wojskami nieprzyjaciela sparaliżowano.

W następnych dniach natarcia lotnictwo czynnie wspierało wojska naziemne. Leśno - bagnisty charakter terenu wymagał również odpowiednich sposobów lotniczego wsparcia piechoty. Podczas działań w terenie otwartym zagadnienie to rozstrzyga się nieco prościej. Po przełamaniu obrony i wyjściu wojsk na przestrzeń operacyjną główne zadania lotnictwa polegają na działaniu na tyły nieprzyjaciela i jego zbliżające się odwody. Na Przesmyku Karelskim, gdzie system obrony nieprzyjaciela składał się z licznych pasów obrony z wielką ilością punktów i ośrodków oporu między pasami obrony, prócz wykonywania zadań związanych z walką ze zbliżającymi się odwodami nieprzyjaciela i uderzeniami na jego tyły, lotnictwo miało nieprzerwanie osłaniać natarcie wojsk naziemnych od jednej linii terenowej do następnej. Przy takim sposobie działań szczególnego znaczenia nabierało dobrze zorganizowane współdziałanie lotnictwa z piechotą i czołgami. Zagadnieniu temu w okresie przygotowania operacji poświęcono wiele uwagi. Dowódcy wielkich jednostek lotniczych przed rozpoczęciem natarcia przebywali na stanowiskach dowodzenia i punktach obserwacyjnych dowódców broni połączonych, których jednostki wspierali. Oprócz tego do wszystkich wielkich jednostek wysyłano przedstawicieli lotnictwa, którzy otrzymywali od dowódców broni połączonych dane o sytuacji naziemnej i zadania dla lotnictwa. Szczególnie należy podkreślić staranną organizację dowodzenia samolotami z ziemi, które odegrało ważną rolę w skutecznym wykorzystaniu lotnictwa na danym teatrze działań.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH

(Szkic 2)

Rano 9 czerwca po silnym napadzie ogniowym artyleria i lotnictwo przystąpiły do burzenia umocnień żelbetowych obrony nieprzyjaciela. Pod osłoną ognia artyleryjskiego i lotnictwa rozpoczęły działalność pododdziały rozpoznawcze. Rozpoznanie określiło dokładnie system obrony nieprzyjaciela i wzięło do niewoli jeńców.

Największe powodzenie osiągnięto na lewym skrzydle w rejonie bagna Kijselin-suo, 3 km na południowy zachód od m. Biełoostrow. Tu pododdziały rozpoznawcze wdarły się w obronę Finów i zdobyły pierwszy rów ciągły.

Na następny dzień z rana rozpoczęło się silne artyleryjskie i lotnicze przygotowanie natarcia, w którym brała również udział artyleria okrętów floty bałtyckiej. Wykonując zadanie w myśl planu dowódcy artylerii frontu zwalczała ona artylerię nieprzyjaciela i obezwładniała system jego obrony wzdłuż wybrzeża.

Skuteczność działań artylerii i lotnictwa w ciągu 9 i 10 czerwca była wyjątkowo wielka. Wzięci do niewoli oficerowie fińscy zeznali, że na poszczególnych odcinkach straty w ludziach osiągnęły 70%.

Po przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym piechota i czołgi tuż za „spełzającym" ogniem artyleryjskim przeszły do natarcia. Jednostki, które nacierały wzdłuż szosy wyborskiej, w ciągu dwóch — trzech godzin pokonały wszystkie rowy ciągłe nieprzyjaciela i osiągnęły jego stanowiska artyleryjskie. Powodzenie to było wynikiem dobrej pracy bojowej artylerii i lotnictwa, umiejętnych i zdecydowanych działań piechoty i w pierwszym rzędzie pododdziałów szturmowych. Szybkie osiągnięcie przez piechotę i czołgi stanowisk artyleryjskich nieprzyjaciela było dla niego nieoczekiwane.

Cały system obrony taktycznej nieprzyjaciela został dzięki temu zdezorganizowany. Izolowane pododdziały i grupy Finów, które straciły wszelką łączność z sąsiadami i przełożonymi i zostały pozbawione wsparcia artyleryjskiego, szybko uległy zniszczeniu przez jednostki radzieckie.

Nacierające wojska napotkały szczególne trudności na lewym skrzydle, gdzie należało forsować rzekę Siestra. Lecz i to zadanie po zaciekłej walce i manewrach obchodzących pododdziałów również rozstrzygnięto pomyślnie.

Wykorzystując osiągnięte powodzenie, wojska gen. Gusiewa już w końcu pierwszego dnia natarcia osiągnęły linię rzeka Siestra—Jappilia — Kellomiaki. Największy sukces osiągnięto w tym dniu na kierunku wzdłuż szosy wyborskiej. Nacierające tu jednostki w ciągu jednego dnia włamały się w głąb obrony na 14 km i tym samym znacznie pomogły wojskom nacierającym na odcinkach sąsiednich.

Na drugi dzień (11 czerwca) natarcie rozwijało się w niesłabnącym tempie. Wojska gen. Gusiewa, pokonując zaciekły opór nieprzyjaciela, odpierając jego przeciwuderzenia i stosując szeroki manewr dla wyjścia na tyły fińskich stanowisk umocnionych, punktów i ośrodków oporu, posunęły się 10—12 km i swoimi skrzydłami osiągnęły drugi pas obrony. W dniu tym nacierające wojska zdobyły dużo ważnych punktów oporu w głębi obrony, w tej liczbie miasto i ważny węzeł kolejowy Terijoki. Należy szczególnie podkreślić działania jednostek, które nacierały w kierunku m. Kivennapa. Będąc we właściwym czasie wysunięte z drugiego rzutu i gwałtownie rozwijając natarcie z marszu wtargnęły one do kiven-

napskiego rejonu umocnionego, przełamawszy tym samym system obrony nieprzyjaciela na tym kierunku.

Okręty i siły powietrzne floty bałtyckiej okazały znaczną pomoc wojskom nacierającym wzdłuż wybrzeża, osłaniając ich lewe skrzydło od strony Zatoki Fińskiej, obezwładniając baterie nieprzyjaciela i oddzielne cele, które przeszkadzały w posuwaniu się piechoty i czołgów. Artyleria floty współdziałała z wojskami przez wysłanie oficerów łącznikowych do wielkich jednostek broni połączonych. Oprócz tego artyleria floty miała na wybrzeżu rozwiniętą sieć posterunków poprawiania ognia. Do poprawiania ognia używano również samolotów.

Powodzenie przełamania pierwszego pasa obrony i szybkie osiągnięcie przez nacierające wojska drugiego (głównego) pasa obrony było wynikiem zaskoczenia i wielkiej siły wykonanego uderzenia, dobrze funkcjonującego współdziałania wszystkich rodzajów wojsk, bohaterstwa i odwagi żołnierzy.

Wielkie znaczenie dla osiągnięcia wysokiego tempa natarcia już w tej fazie operacji miały energiczne działania oddziałów przednich wzmocnionych pododdziałami czołgów. Oddziały te wdzierały się w głąb obrony nieprzyjaciela, wychodząc na skrzydła i tyły jego pośrednich linii obronnych, punktów i ośrodków oporu. W szeregu wypadków wychodziły na pośrednie stanowiska obronne wcześniej, niż zdążyły je obsadzić jednostki nieprzyjaciela. Okoliczność ta zmuszała nieprzyjaciela do pośpiesznego wycofywania się, ażeby umocnić się na następnej dogodnej linii i zatrzymać nacierające wojska. Jednakże Finom nie udało się zatrzymać jednostek radzieckich na podejściach do drugiego pasa obrony.

Na osiągnięcie wysokiego tempa natarcia wpływało także ścisłe współdziałanie między rodzajami broni (piechotą, artylerią, bronią pancerną i lotnictwem). Nie bacząc na niezliczone przeszkody (rowy, leje, bagna, a także różne zapory) artyleria nadążała za nacierającą piechotą i wspierała skutecznie jej działania bojowe.

Lotnictwo we właściwym czasie ukazywało się nad polem walki, celnymi uderzeniami bombowymi i szturmowymi przygotowywało szturm punktów i ośrodków oporu oraz stanowisk pośrednich. Należy także podkreślić, że już w tej fazie operacji wojska szeroko stosowały manewr dla obejścia punktów i ośrodków oporu. Dowódcy wielkich jednostek wykorzystywali umiejętnie nawet niewielkie powodzenie na froncie sąsiada, ażeby wyjść na skrzydło lub tyły nieprzyjaciela.

W ciągu 12—14 czerwca wojska gen. Gusiewa pokonywały przeszkody na podejściach do drugiego pasa obrony, prowadziły rozpoznanie, podciągały artylerię i przygotowywały się do przełamania. W chwili dojścia tu wojsk radzieckich dowództwo fińskie potrafiło podciągnąć do drugiego pasa obrony 15 dywizję piechoty, dywizję pancerną „Lagus", brygadę kawalerii i szereg innych oddziałów.

Dla przełamania drugiego pasa obrony stworzono nowe zgrupowanie. Wielkiej jednostce, która przy przełamaniu pierwszego

pasa obrony wykonywała główne uderzenie, powierzono zadanie zabezpieczenia skrzydła zgrupowania uderzeniowego od strony kivennapsko-tilimskiego rejonu umocnionego. Główne uderzenie w kierunku Kuterselkia, Perkiarvi wykonywała wielka jednostka, która działała na lewym skrzydle. Na południowy zachód od Sacha-Kulia i dalej na Miatsiakulia nacierały jednostki po raz pierwszy wprowadzone do walki. Dla rozwinięcia powodzenia w drugim rzucie skoncentrowano świeże siły. W zmienionym zgrupowaniu wojska gen. Gusiewa miały przełamać drugi pas obrony, wykorzystać powodzenie w kierunku na północ i z marszu przełamać „linię Mannerheima".

Przełamanie rejonu ufortyfikowanego w pobliżu Kuterselkia przedstawiało znaczne trudności. Ośrodek oporu zorganizowano tu na dominującym wzgórzu. Od wschodu osłaniało go bagno Mijekkasuo a od zachodu bagno Meri-suo i jezioro Kuterseliam-jarvi. Obejście jego przez błota było bardzo trudne. W tym ośrodku oporu znajdowała się znaczna ilość umocnień żelbetowych, przeszkód przeciwpancernych i przeciw piechocie (Szkic 2).

15 czerwca po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym wojska, które przeszły do natarcia w rejonie Kuterselkia, pokonując zaciekły opór i odpierając przeciwuderzenia przybyłych odwodów nieprzyjaciela, włamały się w jego obronę. Nieprzyjaciel, dążąc za wszelką cenę do uniemożliwienia przełamania głównego pasa obrony, znacznie wzmocnił swój opór ogniowy i przeciwuderzenia. Walki stały się zacięte i przewlekłe. Tymczasem na lewym skrzydle osiągnięto pełne powodzenie. Jeden z pułków piechoty, nacierający z rejonu Sacha - Kulia wzdłuż wyborskiej linii kolejowej, pokonał Finów i zdobył m. Mustamiaki. Na odcinek ten ściągnięto natychmiast jeszcze dwa pułki piechoty dla wykonania uderzenia skrzydłowego na Kuterselkia. Uderzenie kombinowane na kuterselkski ośrodek oporu od czoła i częścią sił ze skrzydła i od tyłu zakończyło się całkowitym powodzeniem. Zdobyto m. Kuterselkia i tym samym przełamano drugi pas obrony na tym odcinku.

Powodzenie to wykorzystano natychmiast dla rozszerzenia frontu przełamania. W ciągu tych walk zastosowano umiejętnie manewr drugimi rzutami wielkiej jednostki, która nacierała na południe od Sacha-Kulia z ogólnym kierunkiem na m. Lempijali. Walki na tym odcinku trwały długo. Szczególnie zacięty opór nieprzyjaciel stawiał w rejonie m. Miatsiakulia i na północ od niego. Po otrzymaniu danych o zajęciu Mustamiaki gen. Gusiew wydał rozkaz wprowadzenia drugich rzutów wspomnianej wyżej wielkiej jednostki na odcinku prawego sąsiada z zadaniem wyjścia ich w swój pas natarcia. Manewr ten został dobrze wykonany. Miał on decydujące znaczenie dla przełamania drugiego pasa obrony na odcinku nadmorskim. Wyjście jednostek drugiego rzutu na zachód od Lempijali i ich natarcie na zachód zagroziły skrzydłu i tyłom zgrupowania nieprzyjacielskiego, które zajmowało obronę na południowy zachód od

Sacha-Kulia. Wojska fińskie, obawiając się okrążenia, zaczęły pośpiesznie wycofywać się w kierunku „linii Mannerheima".

Rozszerzenie wyłomu w kierunku m. Kivennapa odbywało się mniej więcej w ten sam sposób. Po przełamaniu obrony w rejonie Kuterselkia część sił wysunięto dla rozwinięcia natarcia w kierunku m. Lijkola i na wschód od niej. Osiągnięcie przez wojska radzieckie tego rejonu zagroziło okrążeniem kivennapskiemu ugrupowaniu Finów. Okoliczność ta nie omieszkała odbić się na trwałości ich obrony w tak silnych ośrodkach oporu, jak Kivennapa i Tilima. Pod uderzeniami wojsk radzieckich od czoła i tyłu nieprzyjaciel poniósł wielkie straty i rozpoczął pośpieszny odwrót w kierunku „linii Mannerheima".

Tak więc w wyniku zdecydowanych działań wojsk i zręcznego manewru obchodzącego przełamano drugi pas obrony na dość szerokim froncie. W rezultacie sześciodniowych walk wojska frontu leningradzkiego przełamały dwa silne pasy obrony, posunęły się więcej niz o 40 km i rozszerzyły wyłom do 75 km wzdłuż frontu.

Po przełamaniu drugiego pasa obrony wojska frontu leningradzkiego przeszły do gwałtownego pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem, który próbował ukryć się za „linią Mannerheima". Należy podkreślić, że w okresie pościgu wojska radzieckie musiały odpierać cały szereg zaciekłych przeciwuderzeń, szczególnie na prawym skrzydle. Tak np. tylko w rejonie Lijkola Finowie wykonali 12 silnych przeciwuderzeń.

Dowództwo fińskie starało się za wszelką cenę zatrzymać wojska radzieckie na „linii Mannerheima". Na linię tę ściągano pośpiesznie wszystkie odwody, w tej liczbie brygadę kawalerii i szkołę oficerską z Koivisto. Jednak odwody te nie tylko nie mogły zatrzymać nacierających, lecz nawet zwolnić tempa ich natarcia

Nieprzyjaciel oszołomiony zaskoczeniem i siłą pierwszego uderzenia oraz gwałtownym tempem natarcia nie zdążył zbudować dodatkowych przeszkód i przeprowadzić masowych zniszczeń między pierwszym i drugim pasem obrony. Lecz już za drugim pasem obrony, szczególnie zaś za „linią Mannerheima", mosty były zburzone, napotykano coraz częściej przeszkody wybuchające i różne „niespodzianki". Dla zapewnienia szybkiego tempa natarcia, swobody manewru oraz dróg dowozu należało bezpośrednio za nacierającymi oddziałami szybko remontować drogi, budować mosty i przeprawy, oczyszczać główne marszruty i wykonywać inne skomplikowane prace saperskie. Z wszystkich tych zadań wojska wywiązały się doskonale. Wpłynęło na to w znacznym stopniu doskonałe przygotowanie wojsk saperskich, a także okoliczność, że piechota, zawczasu obznajmiona z pracą saperską, sama podczas natarcia wykonywała sobie przejścia w przeszkodach. Okoliczność ta, zwalniając znaczną część saperów od wykonywania skomplikowanych prac saperskich, wywierała poważny wpływ na zwiększenie tempa natarcia, gdyż piechota nie zatrzymywała się na przeszkodach, lecz pokonywała je, i to na szerokim froncie.

Do „linii Mannerheima" wojska frontu leningradzkiego zbliżyły się 18 czerwca, tj. w dziewiątym dniu operacji. Sądząc po wzmożonej aktywności nieprzyjaciela, można było przypuszczać, że zdobędzie się on na rozpaczliwy wysiłek, aby zatrzymać dalsze natarcie. W powstałej sytuacji nie wolno było pozwolić sobie na przerwę dla przygotowania przełamania. Dowództwo radzieckie powzięło decyzję przełamania „linii Mannerheima" w płynnym ruchu. Decyzja ta w danej sytuacji była najwłaściwsza, gdyż najmniejsze zatrzymanie się przed trzecim pasem obrony umożliwiłoby nieprzyjacielowi podciągnięcie odwodów, wzmocnienie „linii Mannerheima" i tym samym utrudnienie dalszego działania wojsk radzieckich.

W ciągu 18 i 19 czerwca wojska gen. Gusiewa, rozwijając gwałtowne natarcie w płynnym ruchu, przełamały „linię Mannerheima". W tej fazie operacji umiejętnie działały jednostki, które, po przełamaniu drugiego pasa obrony, nacierały wzdłuż szosy nadmorskiej. Posunęły się one w przybliżeniu o 50 km, 18 czerwca w płynnym ruchu przełamały „linię Mannerheima" w rejonie Murila i zdobyły ważny port Koivisto. Na drugi dzień przełamano obronę Finów w sumskim rejonie umocnionym. Tak więc już w końcu 19 czerwca wyłom w „linii Mannerheima" rozszerzono do 50 km wzdłuż frontu (od Muolaa do Zatoki Fińskiej). W końcu tego samego dnia wojska, które nacierały z prawej strony, po przełamaniu silnego oporu nieprzyjaciela, całkowicie oczyściły z resztek jego rozbitych jednostek południowy brzeg jezior Suvanto-jarvi Vuoksi-jarvi.

Po przełamaniu „linii Mannerheima" wojska gen. Gusiewa udanym manewrem obchodzącym pokonały niezliczone umocnienia i zapory nieprzyjaciela, zbudowane na podejściach do Wyborga i w połowie dnia 20 czerwca wdarły się na peryferie miasta. Walki o miasto były bardzo zacięte. Miasto zawczasu przygotowano do obrony. Każdy budynek nieprzyjaciel wykorzystywał jako punkt oporu. Dlatego wojska radzieckie musiały wypierać go dosłownie z każdej ulicy i domu. Po zaciętych walkach ulicznych i manewrze obchodzącym dobrze wykonanym przez wojska, które nacierały od strony wschodniej, wieczorem 20 czerwca Wyborg został całkowicie uwolniony.

* * *

Operacja wyborska jest pouczająca pod wieloma względami i pozwala na wysnucie wielu ważnych wniosków dotyczących organizacji, przygotowania i wykonania przełamania operacyjnego.

Przełamanie współczesnej obrony pozycyjnej a tym bardziej rejonu ufortyfikowanego wymaga specjalnego i długotrwałego przygotowania wszystkich rodzajów broni. Wojska należy szkolić w takich warunkach i w takim terenie, w jakim będą walczyć podczas natarcia. Warunkowość i improwizacja w szkoleniu wojsk są niedopuszczalne.

O powodzeniu przełamania w znacznym stopniu decyduje zaskoczenie przy pierwszym uderzeniu. Osiągnięcie zaskoczenia przy

przygotowaniu wielkiej operacji zaczepnej jest rzeczą bardzo skomplikowaną i wymaga wielkich wysiłków dowództwa i sztabów. Doświadczenie wojny wykazuje, że zagadnieniu temu należy udzielać jak najwięcej uwagi. Nie wolno robić żadnych przegrupowań wojsk, przeprowadzać zmian ustalonej dyscypliny na przednim skraju i w głębi obrony, zanim się nie przemyśli i nie przygotuje wszystkich środków zapewniających ich skrytość. Przy organizowaniu operacji wyborskiej dowództwo frontu leningradzkiego potrafiło, dzięki starannie przemyślanym i zorganizowanym środkom, ukryć jej przygotowania. Nieprzyjaciel do 9 czerwca włącznie, tj. właściwie do początku burzenia jego umocnień żelbetowych, nie posiadał żadnych danych o przygotowującym się uderzeniu. Okoliczność ta miała znaczny wpływ na wynik operacji.

Doświadczenie operacji wyborskiej raz jeszcze wykazało, że głęboko przemyślany i starannie opracowany plan, zarówno operacji, jako całości, jak też przełamania, posiada decydujące znaczenie dla zapewnienia powodzenia natarciu, szczególnie przeprowadzanemu w tak trudnych warunkach. Dowództwo frontu leningradzkiego potrafiło dzięki dobremu, skutecznemu planowaniu i organizacji operacji skierować wszystkie środki walki, od okrętów floty bałtyckiej począwszy, a na pododdziałach szturmowych skończywszy, do osiągnięcia jednego celu — wykonania gwałtownego i przybierającego stale na sile uderzenia, które by przełamało głęboko urzutowaną, silną obronę nieprzyjaciela. Plan operacji, opracowany zawczasu, został zrealizowany we wszystkich jego głównych punktach.

Sztuka wojenna nie znosi szablonu. Nawet najlepsze metody, sposoby i chwyty, które zdały egzamin w jednych warunkach, przeniesione mechanicznie do innej sytuacji mogą przynieść więcej szkody niż korzyści: każde zadanie, które wojska wykonują na polu walki, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, wypływających z danej, konkretnej sytuacji. Jednym z najważniejszych wykładników wysokiej sztuki dowodzenia wojskami jest umiejętność znalezienia tych nowych sposobów i metod prowadzenia walki, które w danej konkretnej sytuacji ułatwią wykonanie wyznaczonego zadania i zapewnią powodzenie. Przykładem umiejętnego uwzględniania konkretnej sytuacji jest operacja wyborska. Dowództwo radzieckie zrezygnowało z ogólnie przyjętej metody zabezpieczenia artyleryjskiego. Burzenie umocnień żelbetowych odbywało się na dobę przed rozpoczęciem ogólnego natarcia. Dla towarzyszenia natarciu piechocie zastosowano sposób „spełzania" ognia artyleryjskiego. Pododdziały szturmowe przygotowywały się nie tylko do zdobywania betonowych i drewnianych schronów bojowych, lecz również do wykonywania innych zadań w taktycznej głębokości obrony (gwałtowne wyjście na stanowiska artyleryjskie). Te właściwości użycia artylerii i pododdziałów szturmowych odegrały decydującą rolę w osiągnięciu powodzenia przy przełamaniu pierwszego pasa obrony.

Przełamanie obrony pozycyjnej, a tym bardziej rejonu ufortyfikowanego wymaga tworzenia głębokich ugrupowań wojsk. Przy organizowaniu przełamania na Przesmyku Karelskim wszystkie wielkie jednostki posiadały silne drugie rzuty lub odwody. Umożliwiło to dowództwu wzmacnianie siły uderzenia z głębi, co zapewniało wysokie tempo przełamania. Zasługują na uwagę grupy uderzeniowe wojsk, zawczasu i umiejętnie tworzone przed każdym pasem obrony. Przesunięcie we właściwym czasie nowych jednostek z głębi zapewniało narastanie siły uderzenia i kolejne przełamanie jednego pasa obrony po drugim.

Powodzenie operacji wyborskiej było wynikiem dobrej organizacji walki, umiejętnego i starannego opracowania zagadnień współdziałania rodzajów broni we wszystkich fazach operacji. Uzgodnione działania artylerii i lotnictwa w okresie artyleryjskiego przygotowania natarcia sprzyjały działaniom piechoty i czołgów przy przełamaniu głębokości taktycznej obrony. Przy działaniach w głębi obrony artyleria nie pozostawała w tyle za piechotą i czołgami i mocnym masowym ogniem oraz celnym ogniem dział strzelających na wprost burzyła umocnienia nieprzyjaciela. Wielką rolę w zabezpieczeniu działań piechoty i czołgów w głębi obrony odegrała artyleria pancerna. Lotnictwo we wszystkich fazach operacji wykonywało mocne uderzenia na punkty i ośrodki oporu nieprzyjaciela i tym samym umożliwiało piechocie i czołgom ich szybkie zdobywanie. Dobrze zorganizowane współdziałanie między okrętami floty bałtyckiej i wojskami, które nacierały wzdłuż wybrzeża Zatoki Fińskiej, sprzyjało przełamaniu obrony i przyśpieszeniu tempa natarcia.

Przełamanie rejonu ufortyfikowanego wymaga starannej organizacji wszelkiego rodzaju rozpoznania. Przy przygotowywaniu operacji wyborskiej dowódcy (sztaby) wszystkich szczebli potrafili bardzo dokładnie poznać obronę nieprzyjaciela. Szczególnie doniosłą rolę w wykryciu umocnień nieprzyjacielskich odegrało lotnicze rozpoznanie fotograficzne przeprowadzone z niskich pułapów. Uwieńczone powodzeniem działania rozpoznawcze umożliwiły dowódcom wszystkich rodzajów broni dokładne poznanie charakteru obrony na całej jej głębokości.

Wykonanie skomplikowanego przełamania głęboko urzutowanej i silnej obrony nieprzyjaciela w terenie leśno-bagnistym obfitującym w jeziora w tak krótkim czasie jest wynikiem doskonałego wyszkolenia i bohaterstwa wojsk, wysokiego poziomu taktycznego i operacyjnego oficerów i generałów frontu leningradzkiego. We wszystkich fazach natarcia utrzymano gwałtowne jego tempo i impet. Na przełamanie pierwszego pasa obrony i osiągnięcie przez wojska drugiego (głębokość 26—28 km) stracono ogółem dwa dni. Średnie tempo natarcia na dobę wynosiło 13—14 km. Na przełamanie drugiego pasa obrony, a także „linii Mannerheima" (głębokość 40 km) stracono ogółem zaledwie cztery dni. Średnie tempo natarcia — 10 km. Pokonanie całego systemu umocnień za „linią Mannerheima" i opanowanie Wyborga (głębokość 32—35 km) trwało dwa dni. Średnie

tempo natarcia na dobę — 16—18 km. Takie wysokie tempo natarcia osiągano dzięki głębokim ugrupowaniom wojsk, które zapewniły wzmacnianie uderzeń z głębi, dzięki aktywnemu zastosowaniu manewru przez wielkie jednostki, zgranemu współdziałaniu rodzajów broni, specjalnemu wyszkoleniu piechoty, dzięki nasyceniu ugrupowań bojowych piechoty i czołgów artylerią pancerną oraz dzięki doskonałemu dowodzeniu wojskami.

Jedną z charakterystycznych cech operacji wyborskiej było szerokie zastosowanie manewru na polu walki. Wojska wyzyskiwały umiejętnie każdy wyłom w obronie nieprzyjaciela, ażeby wyjść na skrzydło i tyły jego punktów i ośrodków oporu.

Na zakończenie należy podkreślić, że operacja wyborska, doskonale przeprowadzona przez wojska frontu leningradzkiego, ilustruje poglądowo ogromne postępy sztuki wojennej Armii Radzieckiej, która osiągnęła wysoki poziom podczas wojny radziecko-niemieckiej. Należy przypomnieć, że podczas wojny radziecko-fińskiej 1939—40 r. na przełamanie obrony na Przesmyku Karelskim i zdobycie Wyborga stracono 3½ miesiąca, podczas gdy w czerwcu 1944 r. na przełamanie silniejszej obrony i zdobycie silnie umocnionego Wyborga stracono zaledwie 11 dni, czyli że bardziej skomplikowane zadanie wykonano w znacznie krótszym czasie.

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH NA BIAŁORUSI
(czerwiec — lipiec 1944 r.)

POŁOŻENIE NA FRONCIE BIAŁORUSKIM W LECIE 1944 R.

(Szkic 1)

W wyniku wspaniałych zwycięstw odniesionych przez Armię Radziecką w kampanii zimowej 1943—44 r., front radziecko-niemiecki przesunął się na całej rozciągłości od Zatoki Ryskiej aż do Morza Czarnego znacznie na zachód. Szczególnie daleko na zachód wysunęły się wojska radzieckie na południowym odcinku frontu. W dniu 22 czerwca linia frontu przebiegała jak następuje:

— od Narwy na Psków i dalej na południe, w okolicach Połocka zakręcała na południowy-wschód, omijała Witebsk pozostawiając go po stronie niemieckiej, następnie w kierunku południowym na wschód od Orszy i Mohylewa, po czym skręcała w kierunku południowo-zachodnim w stronę Żłobina i Mozyrza, omijając Mozyrz z północnego zachodu, biegła w kierunku na Kowel; w okolicach Kowla linia frontu zmieniała kierunek na południe, przebiegała na zachód od Czerniowiec, następnie biegła w kierunku południowo-wschodnim. Na południu front opierał się o wybrzeże Morza Czarnego na zachód od Odessy.

Front ten posiadał dwa wybrzuszenia:

południowe — między rzeką Prypeć i Morzem Czarnym, gdzie wojska radzieckie wysunęły się daleko na zachód;

północne — między rzeką Prypeć i Morzem Bałtyckim, gdzie Niemcy utrzymali się na froncie wysuniętym na wschód.

Wybrzuszenie białoruskie, lub według określenia niemieckiego „balkon białoruski", obejmowało przestrzeń 250.000 km² i w systemie obrony niemieckiej odgrywało niezmiernie ważną rolę, ponieważ zamykało Armii Radzieckiej drogę do Prus Wschodnich i granic Polski, a poza tym, ciążąc nad prawym skrzydłem 1 frontu ukraińskiego, umożliwiało Niemcom uderzenie z północy na tyły tego frontu w wypadku dalszych radzieckich działań zaczepnych w kierunku na zachód lub północny zachód.

Z tych względów dowództwo niemieckie usiłowało za wszelką cenę utrzymać to wybrzuszenie w swoich rękach. Usiłowaniom tym sprzyjały w znacznej mierze warunki terenowe. Przez teren ten przepływają z północy na południe Dniepr, Druć, Berezyna i Swi-

słocz, od północy osłonięty jest on poważną przeszkodą wodną — rzeką Dźwiną, od południa — rzeką Prypecią i trudno dostępnymi błotami poleskimi.

Wysuniętymi bastionami obrony niemieckiej, które zamykały wszystkie zasadnicze kierunki, wiodące w głąb Białorusi, były miasta:

— Witebsk (nad Dźwiną),
— Orsza, Mohylew, Rogaczew i Żłobin (nad Dnieprem),
— Bobrujsk (nad Berezyną).

Niemcy przystosowali te miasta do obrony, przemieniając je w silne punkty oporu z rozbudowanym systemem rowów ciągłych i schronów bojowych (betonowych i drewnianych). Na lewym brzegu Dniepru, na wschód od Orszy, Niemcy posiadali silne przedmoście.

Przerwanie niemieckiego frontu na wschodzie w jego centrum i rozgromienie wojsk niemieckich broniących tego frontu miało ogromne znaczenie strategiczne i polityczne. Opanowanie Białorusi, przez którą prowadzą zasadnicze drogi do ważnych ośrodków administracyjno - politycznych i przemysłu wojennego Niemiec, mogło z gruntu zmienić sytuację na całym wschodnim teatrze działań wojennych na korzyść Związku Radzieckiego. Powodzenie operacji ofensywnych na Białorusi zapewniało również powodzenie operacjom zaczepnym wojsk radzieckich na Ukrainie, w Polsce i na obszarach nadbałtyckich.

Inicjatywa działań spoczywająca w rękach dowództwa radzieckiego, wygodny dla wojsk radzieckich przebieg linii frontu, który opasywał siły niemieckie, możność skoncentrowania na tym odcinku frontu dużych sił i środków, stwarzały warunki sprzyjające przeprowadzeniu głębokich, koncentrycznych uderzeń na zgrupowanie sił niemieckich, w ogólnym kierunku na Mińsk.

Na początku natarcia wojsk radzieckich główny pas obrony niemieckiej przebiegał wzdłuż linii: Witebsk, Orsza, Mohylew, Rogaczew, Żłobin. Celem zbudowania głębokiej obrony dowództwo niemieckie wykorzystało jako pośrednie i tyłowe pozycje obronne rzeki Druć, Berezynę, Swisłocz i Niemen. Wszystkie te rzeki przepływają w kierunku południkowym i stanowią poważne przeszkody wodne dla wojsk radzieckich nacierających ze wschodu na zachód.

Liczne jeziora i błota oraz leśno-bagniste tereny wybrzuszenia białoruskiego ułatwiały Niemcom zorganizowanie głębokiej obrony w postaci silnych punktów oporu zamykających zasadnicze kierunki. Poza miastami, Niemcy przystosowali do obrony, jako punkty oporu, prawie wszystkie osiedla.

Obronę białoruskiego wybrzuszenia frontu dowództwo niemieckie powierzyło środkowej grupie armii, w której skład wchodziły: 3 armia pancerna [1]), 4, 9 i 2 armia. Ogółem siły niemieckie wynosiły do 50 dywizji, co stanowiło około miliona ludzi i 15.000 dział i moździerzy.

[1]) 3 armia była pancerną jedynie z nazwy, ponieważ składała się ona w rzeczywistości z dywizyj piechoty.

3 armia pancerna zamykała kierunek Witebska, 4 armia — kierunek Orszy i Mohylewa, 9 i część sił 2 armii — kierunek Bobrujska.

W pierwszym rzucie obrony Niemcy posiadali do 35 dywizyj, w odwodach i drugim rzucie — 10—12 dywizyj z dużą ilością różnych pododdziałów specjalnych. Ruchomy odwód dowództwa niemieckiego stanowiły dwie dywizje pancerne i jedna dywizja zmotoryzowana.

Główne zgrupowanie niemieckich odwodów operacyjnych było w tym czasie skoncentrowane na południe od rzeki Prypeci, ponieważ Niemcy uważali, że główne uderzenie wojsk radzieckich nastąpi na południu, na odcinku Kowel — Tarnopol. Z 22 dywizji pancernych, które w tym czasie działały na froncie radziecko-niemieckim, 20 dywizji walczyło przeciw frontom ukraińskim na południe od rzeki Prypeci i w Rumunii. Jeśli chodzi o tereny Białorusi, Niemcy spodziewali się ze strony radzieckiej jedynie operacji o charakterze miejscowym i działań wiążących.

Z podanych powyżej powodów uderzenie wojsk radzieckich na Białorusi pod względem siły, rozmachu, impetu i zaciętości było dla Niemców zupełnym zaskoczeniem.

* * *

Zamiar operacyjny dowództwa radzieckiego przewidywał przeprowadzenie operacji siłami czterech frontów: 1 frontu bałtyckiego oraz 3, 2 i 1 białoruskich. Celem tej operacji było:

— rozbicie głównych sił centralnego zgrupowania armii niemieckich;
— zlikwidowanie białoruskiego wybrzuszenia frontu;
— wyzwolenie Białorusi spod okupacji niemieckiej;
— zdobycie wyjść do granic Prus Wschodnich i rzeki Wisły.

Biorąc pod uwagę opasujące Niemców położenie wojsk radzieckich, naczelne dowództwo radzieckie zdecydowało się wykonać szereg koncentrycznych uderzeń z rejonów Witebska, Rogaczewa i Mozyrza, po czym okrążyć od północy i południa i zniszczyć centralne zgrupowanie armii niemieckich uderzeniem na zbieżnych kierunkach.

W pierwszej fazie operacji dowództwo radzieckie zamierzało przełamać obronę nieprzyjaciela równocześnie na sześciu kierunkach, okrążyć i rozbić niemieckie zgrupowania skrzydłowe (pod Witebskiem i Bobrujskiem) i przerwać środkową część frontu (na kierunkach Boguszewskoje, Orsza i Mohylew).

Przy tym (szkic 2):

a) lewe skrzydło 1 frontu bałtyckiego, przy współdziałaniu prawego skrzydła 3 frontu białoruskiego, miało przełamać obronę nieprzyjaciela na północny zachód od Witebska oraz okrążyć i zni-

szczyć witebskie zgrupowanie sił niemieckich, po czym wojska 1 frontu białoruskiego otrzymały zadanie prowadzenia działań zaczepnych w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim w celu okrążenia i zniszczenia zgrupowania niemieckiego w rejonie na wschód od Mińska; działania zaczepne 3 frontu białoruskiego miały się rozwijać w ścisłym współdziałaniu z działaniami wojsk 2 i 1 frontów białoruskich;

b) wojskom 1 frontu białoruskiego wyznaczono zadanie przełamania obrony niemieckiej na odcinku Rogaczew, Żłobin, Gorbowiczy, okrążenia i zniszczenia bobrujskiego zgrupowania nieprzyjaciela, po czym, przy współdziałaniu z wojskami 3 i 2 frontów białoruskich — okrążenia i zniszczenia głównego zgrupowania sił niemieckich na wschód od Mińska;

c) wojska 2 frontu białoruskiego, nacierając z linii Lebiediewo, Nowoj-Bychow, miały związać główne zgrupowanie sił niemieckich i nie pozwolić Niemcom na manewrowanie odwodami; w wypadku wycofania się nieprzyjaciela wojska 2 frontu białoruskiego otrzymały zadanie przejścia do zdecydowanego pościgu.

W drugiej fazie operacji wojska wszystkich czterech frontów miały wykorzystać osiągnięte powodzenie, zdecydowanie ścigać nieprzyjaciela na całym froncie i, obejmując skrzydłami zgrupowanie niemieckie w centrum frontu (na kierunku mohylewsko-mińskim), okrążyć i zniszczyć 4 armię niemiecką.

Główne zadanie trzeciej fazy operacji, po okrążeniu i rozgromieniu wojsk nieprzyjaciela w rejonie na wschód od Mińska, polegało na tym, aby nie zwolnić tempa natarcia i wytrwale kontynuować go celem oczyszczenia z Niemców całego obszaru Białorusi i zdobycia dla Armii Radzieckiej wyjść ku granicom Prus Wschodnich i na linię Wisły.

Przygotowania do tej gigantycznej operacji zaczepnej przeprowadzono w bardzo krótkim czasie i tak skrycie, że rozpoznanie nieprzyjacielskie nie zdobyło żadnych danych, świadczących o przygotowaniach do natarcia. Niemieckie dowództwo było tak zaskoczone natarciem, że nie mogło w odpowiednim czasie przedsięwziąć jakichkolwiek środków do jego odparcia.

We wszystkich okresach przygotowania zwrócono wielką uwagę na rozpoznanie nieprzyjaciela, wszystkich szczegółów jego systemu obronnego, rozmieszczenia sił nieprzyjaciela na przednim skraju i tyłach. W wyniku przeprowadzonego z wielką starannością rozpoznania zebrano pełne dane o ugrupowaniu niemieckich wojsk i sfotografowano ich pozycje obronne. Do oddziałów wojsk radzieckich rozesłano szkice i plany fotograficzne obrony nieprzyjaciela.

Przewidziane planem przegrupowanie wojsk radzieckich zakończono we właściwym czasie. Na głównych kierunkach operacyjnych skoncentrowano duże masy wojsk i sprzętu bojowego. Na odcinkach zamierzonych przełamań frontu obronnego skupiono do 200 dział i wielkiego kalibru moździerzy na 1 km frontu.

Duże zapasy amunicji, paliwa i innych materiałów dowieziono do frontowych i armijnych składów. Materiałowe zabezpieczenie przełamania i dalszego rozwinięcia działań było całkowicie zapewnione.

Z oddziałami przeprowadzono intensywne ćwiczenia przygotowawcze do wypełnienia stawianych im zadań z uwzględnieniem właściwości natarcia na dany odcinek obronny nieprzyjaciela.

Do natarcia przygotowano podstawy wyjściowe, wykopano dodatkowe rowy ciągłe i łączące oraz wysunięto podstawy wyjściowe możliwie jak najbliżej do przeciwnika.

W okresie przygotowania natarcia (nocą na 13, 14, 16 i 18 czerwca 1944 r.) lotnictwo radzieckie wykonało masowe naloty na lotniska nieprzyjaciela w rejonach Orszy, Bobrujska, Mińska, Baranowicz, Pińska, Białegostoku i Brześcia.

22 czerwca przygotowania zakończono. Jednostki frontowe i tyły były w pełni gotowe do natarcia.

I FAZA OPERACJI

(23—28 czerwca 1944 r.)

(Szkic 2)

W przeddzień natarcia radzieckie oddziały rozpoznawcze, przy wsparciu ogniem artylerii, przeniknęły na szeregu odcinków głęboko w obronę nieprzyjaciela.

Z rana 23 czerwca główne siły 1 bałtyckiego i 3 oraz 2 frontów białoruskich przystąpiły po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym do natarcia na kierunkach Witebsk, Boguszewskoje, Orsza, Mohylew i już pierwszego dnia przełamały główny pas obrony niemieckiej.

Następnego dnia — 24 czerwca — przystąpiły do natarcia wojska 1 frontu białoruskiego na kierunku Bobrujska.

Na ogromnym 600 km froncie rozgorzała jedna z największych bitew minionej wojny.

Jednostki lewego skrzydła 1 frontu bałtyckiego (dowódca frontu gen. Bagramian) przełamały obronę nieprzyjaciela na odcinku 30 km na północny zachód od Witebska i w ciągu pierwszego dnia wysunęły się naprzód o 7 do 16 km w ogólnym kierunku Sirotino — Boszenkowiczy. W ciągu drugiego dnia wojska radzieckie wdarły się na tym odcinku w obronę nieprzyjaciela na 15—20 km i rozszerzyły wyłom do 90 km. Grupa uderzeniowa wyszła na linię rzeki Dźwiny na odcinku Ułła, Boszenkowiczy, Gniezdiłowiczy i dalej na południowy zachód, przy czym w kilku miejscach oddziały czołowe przeprawiły się na drugą stronę rzeki. Witebski pierścień obronny został również przerwany. Część jednostek piechoty frontu wykonała krótkie uderzenie w kierunku południowym na Ostrowno i wyszła na tyły witebskiego węzła obronnego nieprzyjaciela. W nocy na 25 czerwca

grupa uderzeniowa 1 frontu bałtyckiego połączyła się w rejonie Gniezdiłowiczy z wojskami 3 frontu białoruskiego, które przełamały front w rejonie na południe od Witebska. W ten sposób pięć dywizji piechoty ze składu 3 niemieckiej armii pancernej znalazło się w okrążeniu.

Natarcie wojsk 3 frontu białoruskiego pod dowództwem gen. Czerniachowskiego rozwijało się również z powodzeniem; grupa uderzeniowa tego frontu przełamała obronę nieprzyjaciela na szerokim froncie w rejonie na południe od Witebska i wysunęła się w ciągu pierwszego dnia natarcia o 10—12 km naprzód na kierunku Boguszewskoje. Lotnictwo 3 frontu białoruskiego, mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, wykonało w pierwszym dniu działań około 1.800 lotów bojowych.

Wzięty do niewoli dowódca 78 szturmowej niemieckiej dywizji piechoty, która osłaniała autostradę na północny wschód od Orszy, tak opisuje w swoich zeznaniach początek natarcia wojsk radzieckich: „23 czerwca rozpoczął się huraganowy ogień o niespotykanej do tej pory sile na prawe skrzydło dywizji. Ogień trwał nieprzerwanie pięć godzin. Po trzech godzinach nasilenie ognia na przedni skraj zmalało i ogień został przeniesiony w głąb pasa obrony. W tym momencie rozpoczęło się silne natarcie piechoty wsparte czołgami".

W drugim dniu operacji — 24 czerwca — wojska 3 frontu białoruskiego posunęły się o dalsze 10—14 km na kierunku Boguszewskoje i na północ od Orszy, przy czym część prawoskrzydłowych oddziałów wykonała krótkie, lecz silne uderzenie w kierunku północno-zachodnim na Ostrowno, wychodząc w ten sposób na spotkanie wojskom 1 frontu bałtyckiego.

25 czerwca wojska frontów 1 bałtyckiego i 3 białoruskiego okrążyły ze wszystkich stron witebskie zgrupowanie Niemców. Okrążenie i rozbicie tego zgrupowania przeprowadzono po mistrzowsku, przy ścisłym współdziałaniu dwóch frontów, uzgodnionymi uderzeniami w podstawę witebskiego klina; wojska radzieckie odcięły zgrupowanie sił niemieckich, rozdzieliły, rozczłonkowały je na dwie części i zlikwidowały w ciągu 26—27 czerwca. Nieprzyjaciel stracił tylko w zabitych na polu walki — 20.000 ludzi, do niewoli wzięto 10.000 szeregowych i oficerów, w tej liczbie i dowódcę korpusu, szefa sztabu korpusu i dwóch dowódców dywizji [1]).

W czasie, gdy pod Witebskiem kończono likwidację okrążonych dywizji niemieckich, główne siły frontów 1 bałtyckiego i 3 białoruskiego szybko posuwały się naprzód, niszcząc porozrywane grupy nieprzyjaciela.

Wojska 1 frontu bałtyckiego rozwijały działania zaczepne w kierunku zachodnim i północno-zachodnim na Połock, Kamień i Lepel, wojska zaś 3 frontu białoruskiego — w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim, obchodząc z północy Orszę. Silne jednostki czoł-

[1]) Patrz „Operacja Witebska".

gów, oddziałów zmotoryzowanych i kawalerii, wprowadzone w wyłom na kierunku boguszewskim i na północ od Orszy, szybko rozszerzały i pogłębiały wyłom frontu, działając przed nacierającymi armiami. Pod koniec 28 czerwca szybkie jednostki 1 frontu bałtyckiego wyszły w rejon Orechowno i przecięły tu linię kolejową Połock—Mołodeczno. W tym samym czasie inna część sił tego frontu opanowała silny punkt oporu Niemców — m. Lepel.

Główne siły 3 frontu białoruskiego, wykorzystując w mistrzowski sposób powodzenia natarcia, szybko wyszły na linię rz. Berezyny na północ od m. Borysow, okrążając w ten sposób od północy silne zgrupowanie nieprzyjaciela, koncentrujące się w lasach na północ od Mińska. Zgrupowanie to składało się głównie z oddziałów 4 armii oraz z poszczególnych jednostek 3 armii pancernej i 9 armii, wycofujących się pod uderzeniami wojsk radzieckich na zachód. 27 czerwca lewoskrzydłowe oddziały 3 frontu białoruskiego zlikwidowały silny węzeł obrony nieprzyjaciela w rejonie Orszy, po czym oczyściły z Niemców samo miasto.

W ciągu pięciu dni działań zaczepnych wojska frontów 1 bałtyckiego i 3 białoruskiego w ł a m a ł y s i ę n a 115 k m w g ł ą b o b r o n y i rozszerzyły wyłom do 150 km. Cztery niemieckie dywizje piechoty (poza pięcioma zniszczonymi pod Witebskiem) zostały rozbite, a oprócz tego trzy dywizje poniosły bardzo ciężkie straty.

W rejonie na północ od Borysowa nieprzyjaciel wycofywał się za Berezynę, licząc na to, że uda mu się zatrzymać posuwanie wojsk radzieckich na tej przeszkodzie wodnej. W rejonie na wschód od Berezyny, wzdłuż autostrady Mińsk—Orsza, Niemcy stawiali opór, usiłując w ten sposób ubezpieczyć skrzydło i osłonić wycofywanie się swego zgrupowania mohylewskiego, walczącego z wojskami 2 frontu białoruskiego.

2 f r o n t b i a ł o r u s k i, pod dowództwem gen. Zacharowa, uderzył 23 czerwca na kierunku Mohylewa. Po przełamaniu na tym odcinku silnie umocnionej pozycji obrony niemieckiej, wojska 2 frontu białoruskiego wysunęły się pod koniec dnia 26 czerwca wśród zaciętych walk na 30 km w przód, poszerzyły wyłom frontu do 75 km i zlikwidowały niemieckie przedmoście na lewym brzegu Dniepru. W ciągu 27 i 28 czerwca wojska tego frontu sforsowały Dniepr na odcinku 120 km, przełamały drugi pas obrony niemieckiej na zachodnim brzegu Dniepru i pod koniec dnia 28 czerwca opanowały trzy silne punkty oporu nieprzyjaciela — Szkłow, Mohylew i Bychow, które zamykały podejścia do Mińska od wschodu. W ciężkich bojach na linii Dniepru Niemcy stracili do 30.000 szeregowych i oficerów w zabitych, do niewoli wzięto 3.250 ludzi, zdobyto 411 dział, 80 czołgów i wiele innego sprzętu bojowego.

W o j s k a 1 f r o n t u b i a ł o r u s k i e g o, pod dowództwem marszałka Rokossowskiego, przystąpiły do natarcia z rana 24 czerwca po silnym przygotowaniu artyleryjskim. Bliższym zadaniem wojsk tego frontu było rozbicie bobrujskiego zgrupowania niemieckiego.

Wojska frontu wykonały dwa uderzenia na zbieżnych kierunkach w ogólnym kierunku na Bobrujsk — jedno uderzenie z rejonu Rogaczewa, drugie — z rejonu na północ od Ozaryczy. Północna grupa uderzeniowa nacierająca z kierunku Rogaczewa i dolnego biegu rzeki Druć napotkała na silny opór Niemców i w ciągu pierwszego dnia niewiele posunęła się do przodu. Południowa grupa uderzeniowa odniosła od razu bardzo poważny sukces; w wytworzony przez nią wyłom frontu zostały wprowadzone jednostki pancerne, po czym (następnego dnia) jednostki zmotoryzowane i kawaleria.

Polepszenie się warunków atmosferycznych umożliwiło użycie w drugiej połowie dnia 24 czerwca lotnictwa frontu, które wykonało w tym dniu ponad 2.000 lotów.

W ciągu 25 czerwca trwały dalej zaciekłe walki na kierunku rogaczewskim, natomiast przełamanie pozycji nieprzyjaciela na południe od Bobrujska rozwijało się w szybkim tempie. Południowa grupa uderzeniowa wbiła się 26 czerwca szerokim klinem w ugrupowanie nieprzyjaciela i opanowała pas terenu między Berezyną i m. Słuck, oddziały zaś czołgów przerwały się od południa i wyszły na przedpola Bobrujska. Następnego dnia, tj. 27 czerwca, oddziały czołgów obeszły miasto od zachodu i wyszły na linię rzeki Berezyna na północ od Bobrujska. W ślad za czołgami posuwała się piechota wykorzystując i utrwalając powodzenie.

Drogi odwrotu niemieckiego zgrupowania bobrujskiego na Słuck i Osipowiczy zostały w ten sposób przecięte.

26 czerwca osiągnęły również powodzenie wojska zwalczające zacięty opór Niemców w rejonie Rogaczewa i dolnego biegu rzeki Druć. W dniu tym silne oddziały czołgów, przy współdziałaniu z piechotą, przełamały po silnym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym zdezorganizowaną obronę nieprzyjaciela i zaczęły posuwać się w kierunku na Bobrujsk, gromiąc wycofujące się kolumny Niemców. Ku schyłkowi dnia 26 czerwca czołgi radzieckie wyszły na bliskie przedpole miasta.

27 czerwca zamknęły się kleszcze wokół bobrujskiego zgrupowania sił niemieckich. Ważną rolę w tym zdecydowanym i dobrze pomyślanym manewrze odegrały jednostki czołgów wsparte w odpowiednim czasie działaniem dywizyj piechoty. W okrążeniu znalazło się pięć dywizji ze składu 35 i 41 korpusów pancernych 9 armii niemieckiej.

W ciągu następnych dni likwidowano niemieckie wojska okrążone pod Bobrujskiem. Wydzielone do wykonania tego zadania jednostki stopniowo zacieśniały pierścień okrążenia, niszcząc stawiającego opór nieprzyjaciela. Lotnictwo radzieckie wykonało masowe druzgocące naloty na siły niemieckie zgrupowane na niewielkiej przestrzeni i zadało im ciężkie straty. Z rana 29 czerwca bitwa była zakończona, Bobrujsk zaś oswobodzony od Niemców. Z „linii Vaterland" — jak Niemcy nazywali swoje umocnione pozycje obronne na Białorusi — wypadło jeszcze jedno ogniwo. W ciągu 6 dni operacji bo-

brujskiej Niemcy ponieśli następujące straty: zabitych 50.000 ludzi, wziętych do niewoli 23.630 szeregowych i oficerów, 2.664 działa, 366 czołgów i dział szturmowych, 15 922 samochody i wiele innego sprzętu bojowego [1]).

W czasie, kiedy likwidowano okrążone zgrupowanie bobrujskie, część sił 1 frontu białoruskiego kontynuowała natarcie w kierunku zachodnim i północno-zachodnim w stronę Słucka i Mińska.

Pod koniec dnia 28 czerwca silnie umocniona obrona Niemców była przerwana na froncie o ogólnej długości do 500 km, a wojska radzieckie przesunęły się w ciągu 6 dni w kierunku zachodnim o 120—150 km, przy czym sforsowano w szeregu punktów rzekę Berezynę — podstawową, tyłową linię obronną Niemców.

Pierwsza faza operacji białoruskiej, wykonana siłami czterech współdziałających ze sobą frontów, dała ogromne wyniki:

— po pierwsze: wyeliminowano z walki przez okrążenie i zniszczenie dwa duże zgrupowania niemieckie — witebskie i bobrujskie;

— po drugie: przełamano obronę niemiecką na kierunkach boguszewskim, orszańskim i mohylewskim.

Armia Radziecka rozgromiła nieprzyjaciela na jego obu skrzydłach i przełamała jego obronę w środkowej części frontu, przez co obrona niemiecka została porozcinana na części nie mogące ze sobą współdziałać. Wojska radzieckie (szczególnie 3 i 1 frontów białoruskich) uzyskały możność szybkiego posuwania się naprzód i ścigania nieprzyjaciela bez dania mu możliwości oderwania się i stawienia zorganizowanego oporu na pozycjach pośrednich. W toku walk dowództwo niemieckie wprowadziło w bój ponad dziesięć dywizji ściągniętych z innych odcinków frontu. Jednakże wszystkie przeciwnatarcia Niemców szybko odparto, a przeciwnacierające dywizje poniosły ciężkie straty.

W następstwie głębokiego rozcięcia niemieckiej obrony silnymi uderzeniami wojsk radzieckich na szereg izolowanych części — dowodzenie wojskami nieprzyjacielskimi zostało w znacznym stopniu sparaliżowane.

Ogółem w ciągu pierwszej fazy operacji (od 23 do 28 czerwca) Niemcy stracili ponad 100.000 szeregowych i oficerów w zabitych i 38.000 — wziętych do niewoli.

Rozbicie skrzydłowych zgrupowań niemieckich stworzyło dla wojsk radzieckich sprzyjające warunki dla koncentrycznych uderzeń na Mińsk w celu odcięcia dróg odwrotu, okrążenia i zniszczenia głównych sił centralnego zgrupowania niemieckiego wycofującego się pod uderzeniami wojsk 2 frontu białoruskiego w kierunku na Mińsk.

Niemcy usiłowali wszystkimi siłami zatrzymać posuwanie się wojsk radzieckich na linii Połock—rzeka Berezyna — rejon na wschód

[1]) Patrz „Operacja Bobrujska".

od Słucka. W tym celu konieczne było powstrzymanie odwrotu i zorganizowanie obu skrzydeł oraz wycofanie za Berezynę sił zgrupowanych w centrum frontu. Z jednostek, które wycofały się do rejonów Mińsk, Borysow i do lasów na wschód od Mińska, dowództwo niemieckie usiłowało stworzyć silne zgrupowanie. Wszystkie posiadane odwody nieprzyjaciel wysunął do pierwszej linii. Siły te jednak, wprowadzane częściami do walki, nie mogły powstrzymać natarcia wojsk radzieckich, które posuwały się z szybkością 20—25 km na dobę.

W związku z tym dowództwo niemieckie przystąpiło do pośpiesznej rozbudowy pozycji obronnych na linii Wilno—Lida—Baranowicze i zamierzało na tej linii stawić opór wojskom radzieckim przy użyciu odwodów ściągniętych z innych odcinków frontu, a tym samym zamknąć podejścia do granic Prus Wschodnich.

Wojska radzieckie przystąpiły do wykonywania drugiej fazy operacji białoruskiej w warunkach szybko zmieniającej się sytuacji. Bliższe zadanie polegało teraz na tym, aby nieprzerwanie ścigać rozbitego na obu skrzydłach nieprzyjaciela i nie pozwolić wymknąć się 4 armii niemieckiej okrążonej w części środkowej frontu.

Zamiar dowództwa wojsk radzieckich w drugiej fazie operacji białoruskiej był następujący: częścią sił okrążyć i zlikwidować centralne zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie na wschód od Mińska, głównymi siłami zaś zdecydowanie kontynuować natarcie na zachód celem jak najszybszego wyjścia na linię Wilno—Lida—Baranowicze, aby nie dopuścić do zajęcia tej linii przez Niemców i zorganizowania na niej obrony.

II FAZA OPERACJI

(29 czerwca — 4 lipca 1944 r.)

(Szkic 3)

Wojska 1 frontu bałtyckiego, po zakończeniu zachodzenia swoim lewym skrzydłem, nacierały w kierunku na Połock i Głubokoje. Nieprzyjaciel ściągnął na ten odcinek kilka nowych dywizji oraz wiele oddziałów tyłowych i specjalnych. Wszystkie te jednostki i oddziały wprowadzane były do walki wprost z marszu i ponosiły znaczne straty bez osiągnięcia znaczniejszych wyników.

30 czerwca wojska tego frontu nawiązały walkę na przedpolu Połocka. Niemcy stawiali w rejonie miasta i w samym mieście bardzo zaciekły opór. Walki trwały trzy dni. 4 lipca Połock był oswobodzony od Niemców. Wojska lewego skrzydła 1 frontu bałtyckiego zajęły 3 lipca m. Głubokoje. Dalsze natarcie wojsk tego frontu rozwijało się w kierunku północno-zachodnim i zachodnim.

Czołowe oddziały 3 frontu białoruskiego zdobyły, w pościgu za rozbitymi oddziałami niemieckimi na kierunkach jeziora Polik i m. Borysow, przedmoście na zachodnim brzegu rzeki Berezyny, główne zaś siły frontu podchodziły do linii rzeki Berezyny.

BIBLIOTEKA TECHNICZNA S.G.

Szybkie posuwanie się wojsk radzieckich było w znacznej mierze ułatwione przez oddziały partyzanckie, które wskazywały regularnym oddziałom wygodne drogi przez lasy i błota, osłaniały przeprawy i ubezpieczały skrzydła poruszających się kolumn.

Lotnictwo 3 frontu białoruskiego panowało w powietrzu, osłaniało przeprawy sił głównych przez Berezynę i wykonywało silne uderzenia z powietrza na siły żywe i sprzęt bojowy nieprzyjaciela. Ilość lotów bojowych sięgała w niektórych dniach do 2.000 i więcej.

30 czerwca i 1 lipca sforsowano rzekę Berezynę na szerokim 110-kilometrowym froncie i zajęto m. Borysow — ważny punkt obronny nieprzyjaciela, zamykający podejście do Mińska. Po sforsowaniu rzeki Berezyny i opanowaniu m. Borysow wojska 3 frontu białoruskiego, poprzedzane jednostkami kawalerii, pancernymi i zmotoryzowanymi kontynuowały natarcie w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim. Niemcy usiłowali stawić opór na pozycjach pośrednich i czynili rozpaczliwe wysiłki, aby ratować sytuację: Niemcy wprowadzili do boju oddziały porządkowe, policyjne, specjalne i tyłowe o różnych nazwach, lecz wszystkie one topniały szybko w ogniu walki. Nieco wcześniej dowództwo niemieckie skierowało na Borysow forsownym marszem po autostradzie świeżą 5 dywizję pancerną, ściągniętą pośpiesznie spod Kowla. Dywizja ta zdołała powstrzymać natarcie wojsk radzieckich na jeden dzień i to na wąskim odcinku w pobliżu m. Borysow, po czym została otoczona przez oddziały radzieckie i całkowicie rozbita przy użyciu czołgów.

Po przekroczeniu leśno-bagnistych obszarów górnego biegu rzeki Berezyny, armie 3 frontu białoruskiego kontynuowały działania zaczepne w szerokim pasie terenu:

prawym skrzydłem — w kierunku na jezioro Narocz;
środkiem — na Mołodeczno;
lewym skrzydłem — na Mińsk.

Stosując giętki manewr wojska tego frontu obchodziły napotykane punkty oporu i węzły obrony nieprzyjaciela i zjawiały się zupełnie niespodziewanie na głębokich tyłach niemieckich.

W wyniku czterech dni walk (od 28 czerwca do 1 lipca) wojska 3 frontu białoruskiego zadały nieprzyjacielowi następujące straty: ponad 22.000 zabitych, 13.256 wziętych do niewoli, 145 zniszczonych czołgów i wiele innego sprzętu bojowego.

2 lipca zmotoryzowane oddziały 3 frontu białoruskiego, współdziałając z piechotą, wysunęły się szybko do przodu i zdecydowanym uderzeniem opanowały m. Wilejka i Krasnoje. Oddziały kawalerii zawiązały walki pod Mołodecznem. W ten sposób wojska 3 frontu białoruskiego wyszły na tyłowe komunikacje nieprzyjaciela, które łączyły mińskie zgrupowanie niemieckie z Wilnem i Lidą i przecięły je. Niemieckie zgrupowanie w rejonie Mińska zagrożono okrążeniem i obejściem od północnego zachodu.

Sytuacja na drogach wiodących do Mińska od południa układała się dla wojsk radzieckich również pomyślnie. W czasie gdy w „kotle

bobrujskim" ginęły resztki okrążonych dywizji 9 armii niemieckiej, wojska 1 frontu białoruskiego posuwały się w szybkim tempie w kierunku północno-zachodnim i zachodnim. Dążyły one do pełnego wykorzystania zwycięstwa pod Bobrujskiem i możności swobodnego manewru. Jedną część sił, w skład której wchodziły silne jednostki czołgów, rzucono na Mińsk, drugą część ze zmotoryzowaną i kawaleryjską grupą gen. Plijewa na czele skierowano na Słuck. Już 30 czerwca, w wyniku śmiałego manewru i jednoczesnych uderzeń z trzech kierunków (kawaleria z północy i południa, czołgi ze wschodu), Słuck został oswobodzony od nieprzyjaciela.

Za czołgami i kawalerią posuwały się forsownym marszem główne siły armij 1 frontu białoruskiego.

Po zajęciu Słucka jednostki zmotoryzowane i kawaleryjskie tego frontu, wspierane przez posuwające się za nimi dywizje piechoty, kontynuowały natarcie. Kawaleria 1 frontu białoruskiego pokonała w ciągu jednego dnia wśród walk 80 km trudno dostępnego terenu i w dniu 2 lipca zdecydowanym rzutem opanowała Stołpce, Horodzieja, Nieśwież i wyszła na tyłowe komunikacje Niemców w rejonie na południowy zachód od Mińska, przecinając w ten sposób połączenia komunikacyjne zgrupowania mińskiego z Baranowiczami, Brześciem i Łunińcem. W tym samym czasie wojska 3 frontu białoruskiego, działając na północny zachód od Mińska, wyszły do rejonu Wilejka—Mołodeczno—Krasnoje.

Dla dużego zgrupowania niemieckiego, w skład którego wchodziły główne siły 4 armii oraz niektóre dywizje 9 armii, działające w rejonie na wschód od Mińska — powstało niebezpieczeństwo okrążenia. Główne siły tego zgrupowania walczyły jeszcze na linii rzeki Berezyny, podczas gdy najważniejsze arterie komunikacyjne tego zgrupowania, wzdłuż których odbywało się zaopatrzenie i utrzymywano łączność, zostały już przechwycone przez wojska radzieckie. W ten sposób wojska niemieckie zostały odcięte od baz zaopatrzenia i organów dowodzenia. Dopóki Mińsk nie został zajęty, Niemcy mogli się posługiwać drogami wiodącymi z Mińska wprost na zachód. Jednak odwrót w kierunku zachodnim przez błotnistą puszczę Nalibocką z małą ilością dróg był poważnie utrudniony, a zresztą i ta droga odwrotu została w dniu 3 lipca przecięta przez wojska radzieckie.

Wojska 2 frontu białoruskiego walczyły z głównymi siłami 4 armii niemieckiej, które odrzucone z linii Dniepru początkowo odeszły na linię rzeki Druć, gdzie próbowały umocnić się i stawić opór nacierającym armiom 2 frontu białoruskiego. W ciągu 29 i 30 czerwca Niemcy zostali zepchnięci z tej linii, a wojska radzieckie ścigając nieprzyjaciela wbiły swe kliny na wielu odcinkach między wycofujące się kolumny sił niemieckich.

4 armia niemiecka, wycofująca się po osi Mohylew—Berezino—Mińsk, znalazła się w trudnym położeniu; nie mogła ona zatrzymać się na pozycjach pośrednich, ponieważ była okrążana ze skrzydeł przez zdecydowanie nacierające wojska 3 i 1 frontów białoruskich.

Również nie było możliwe szybkie odejście 4 armii niemieckiej w kierunku Mińska, ponieważ od czoła energicznie nacierały na nią wojska 2 frontu białoruskiego i wiązały siły nieprzyjaciela oraz, wdzierając się między niemieckie jednostki, cięły front obronny na części i niszczyły częściami wycofującego się nieprzyjaciela. Dowodzenie wojskami niemieckimi było bardzo utrudnione, a oddziały i jednostki niemieckie pomieszały się i zdezorganizowały.

Duża ilość materiałów wojennych, które wpadły w ręce wojsk radzieckich, świadczy przekonywająco o fakcie, że odwrót w warunkach terenowych północnego Polesia przy nieustannym nacisku radzieckich sił lądowych i powietrznych drogo kosztował Niemców. Poniżej podajemy dla przykładu kilka wyjątków z pamiętnika dowódcy kompanii 12 pułku 31 dywizji niemieckiej:

„27.06. Wszystko toczy się na opak. Resztki sił prowadzą jeszcze ciężkie boje osłaniając most. Wszystko się wycofuje. Samochody obwieszone ludźmi. Dziki rozgardiasz.

29.06. Kontynuujemy odwrót. Rosjanie przez cały czas starają się wyminąć nas w równoległym pościgu. Wielkie naprężenie. Partyzanci zburzyli wszystkie mosty.

30.06. Upał nie do wytrzymania. Rozpoczęła się droga grozy. Wszystko się sprzysięgło przeciw nam. Most przez rzekę Berezynę pod silnym ostrzałem. My przechodzimy przez ten chaos...

1.07. Wszystkim zbrakło tchu. Posuwamy się dalej po szosie na Mińsk. Dzikie zakorkowania i zatory. Często ostrzał z prawa i lewa. Wszyscy biegną. Paniczny odwrót. Wielu pozostaje na drodze...

2.07. Rosjanie zajęli szosę i nikt więcej nie przejdzie. Właśnie podciągają ostatni maruderzy — obszarpani po przebiciu się przez las. Takiego odwrotu jeszcze nie było! Można postradać rozum".

3 lipca wojska 3 frontu białoruskiego uderzyły z północnego wschodu na Mińsk. Jednostki czołgów przy współdziałaniu z piechotą, działając z linii Łogońsk—Smolewiczy, złamały opór nieprzyjaciela na podejściach do Mińska i z rana 3 lipca wtargnęły do miasta. Stolica Białorusi radzieckiej — Mińsk — ważny strategiczny węzeł obrony Niemców na kierunku zachodnim — został oswobodzony od niemieckich okupantów.

Wojska 1 frontu białoruskiego, nacierające w kierunku na Mińsk z rejonu Osipowiczy, spotkały się z zaciętym oporem nieprzyjaciela na szeregu pozycyj pośrednich. Leśno-bagnisty teren utrudniał działania czołgów. Na linię rzeki Swisłocz Niemcy (między Puchowiczy i Osipowiczy) ściągnęli świeżą 12 dywizję pancerną, wspartą piechotą. Dywizja ta usiłowała zamknąć drogę wojskom radzieckim w kierunku na Osipowiczy, Puchowiczy, Mińsk. Zacięte walki, w których udział wzięło lotnictwo radzieckie i w późniejszej fazie oddziały piechoty, trwały przez dwa dni. Niemieckie wojska zostały rozbite. W tym czasie jedna z radzieckich jednostek pancernych,

po zakończeniu manewru, wyszła na szosę Słuck—Mińsk (na zachód od Szacka) i, pokonawszy opór Niemców, rozpoczęła posuwanie się w kierunku północnym.

2 lipca wojska 1 frontu białoruskiego opanowały Puchowiczy i kontynuowały posuwanie się w kierunku na Mińsk.

W ciągu 3 lipca jednostki pancerne 1 frontu białoruskiego, spychając oddziały nieprzyjaciela, podeszły do południowego skraju Mińska, podczas gdy wojska 3 frontu białoruskiego wtargnęły do miasta już rano tego samego dnia. W ślad za czołgami podążały duże siły piechoty, wytężając wszystkie siły, aby nadążyć za oddziałami pancernymi.

Tak więc w dniu 3 lipca zeszły się pod Mińskiem wierzchołki dwóch klinów uderzenia radzieckiego z obu skrzydeł: 3 frontu białoruskiego — z północnego wschodu i 1 frontu białoruskiego — z południowego wschodu. Pierścień okrążający, który zamknęły pod Mińskiem jednostki pancerne obu frontów, szybko nabierał mocy zasilany nadciągającymi dywizjami piechoty.

* * *

W ciągu drugiej fazy operacji białoruskiej, która trwała pięć dni (29 czerwca — 3 lipca), wojska radzieckie przebyły wśród uporczywych walk 100 km i okrążyły duże siły niemieckie, broniące się w dalszym ciągu na dość dużym obszarze na wschód od Mińska. W okrążeniu (pierścień okrążający obejmował rejon Wołma, Piekalin i dalej na wschód do rzeki Berezyny) znalazła się część wojsk niemieckich wycofujących się znad Dniepru oraz te siły niemieckie, które zostały tu zepchnięte z północy przez wojska 3 frontu białoruskiego i z południa siłami 1 frontu białoruskiego.

Były to resztki 12 i 27 korpusów piechoty, 39 korpusu pancernego oraz niektóre jednostki ze składu 35 korpusu piechoty i 41 korpusu pancernego — ogółem około 100 000 ludzi. Zgrupowanie nie tworzyło zorganizowanego frontu, przez co nie można było określić granic zajmowanego przez to zgrupowanie terenu, tym bardziej że było ono porozcinane na części, między które wbito kliny wojsk radzieckich. Niełatwą rzeczą było orientowanie się w tej skomplikowanej gmatwaninie, która powstała w monotonnym terenie lasów i błot na wschód od Mińska. Pomieszane i pozbawione dowództwa resztki rozbitych dywizji niemieckich miotały się w różne strony z nadzieją, że znajdą słabe ogniwo w łańcuchu okrążającym, przez które będą się mogły przebić w kierunku zachodnim, południowo- lub północno-zachodnim. Wojska radzieckie odniosły pod Mińskiem wielkie zwycięstwo, a położenie niemieckich wojsk zamkniętych w „mińskim kotle" było beznadziejne.

Dowódca niemieckiej dywizji zmotoryzowanej „Feldherrnhalle" — gen. major Steinkeller — który dostał się do niewoli, tak charakteryzuje położenie swoich wojsk, odciętych w rejonie na wschód od Mińska:

„Do Wołmy trafiliśmy 5 lipca, wycofując się cały czas wśród walk. Znalazłszy się w Wołmie zorientowaliśmy się, że Mińsk jest całkowicie okrążony, czyli że nasza dywizja jest również okrążona. Z dowództwa korpusu nadszedł lakoniczny rozkaz — przebijać się w kierunku południowo-zachodnim celem połączenia się z oddziałami znajdującymi się na zachód od Mińska. Po otrzymaniu tego rozkazu wszelka łączność z korpusem została przerwana.... Sytuacja była bez wyjścia. Dywizja stała się pożałowania godną grupą, jak zresztą i pozostałe dywizje 4 armii. Około godziny drugiej w nocy 7 lipca wydałem rozkaz podzielenia się na drobne grupy i przedzierania na zachód".

A oto wpisy do pamiętnika jednego z oficerów liniowych, oberleutnanta Millera, przebywającego w „mińskim kotle":

4.07. Jesteśmy całkiem bez sił. Kapitan Koch (zastępca dowódcy batalionu) uciekł na motocyklu. Porzuciliśmy wszystkie biedki i konie. Ze wszystkich stron Rosjanie.

5.07. Opuszczamy las. Rosjanie przeszukują las. Nie mamy ani wody, ani chleba. Sytuacja bez wyjścia. Wszystko się pomieszało.

7.07. Znaleźliśmy się we wsi. Rosyjski chłop zawiadomił żołnierzy rosyjskich. Napadli na nas. Wszyscy się rozbiegli. Wokoło dużo rosyjskiej piechoty. Śpiewają. Mamy tylko to, co na sobie.... Jestem w rozpaczy".

Zadanie ostatecznej likwidacji okrążonej grupy niemieckiej w rejonie na wschód od Mińska zostało przekazane części sił 2 frontu białoruskiego. Likwidacja ta trwała kilka dni i miała bardzo dynamiczny przebieg. W warunkach skomplikowanej walki, przy stale i szybko zmieniającej się sytuacji, wojska radzieckie wykazały znowu wysoki poziom umiejętności manewrowania; wbijając się klinem pomiędzy grupy nieprzyjaciela, dywizje radzieckie izolowały je od siebie, rozczłonkowywały je na mniejsze grupy i niszczyły przy czynnym udziale lotnictwa. Nieprzyjaciel próbował niejednokrotnie wyrwać się z okrążenia, stosując w tym celu różne sposoby działania. Z poważniejszych epizodów tej walki warto przytoczyć:

— próby przerwania się Niemców w kierunku południowo-zachodnim na Dzierżyńsk; próby te były udaremnione, a oddziały niemieckie starające się wyrwać z okrążenia zlikwidowane w ciągu 7 i 8 lipca w rejonie na wschód od rzeki Ptycz;
— usiłowanie przebicia się części okrążonych sił niemieckich na północ przez autostradę w rejonie Smolewicz; usiłowanie to zakończyło się zupełnym rozbiciem niemieckiej grupy w ciągu 8 i 9 lipca.

Ostateczna likwidacja rozbitych grup niemieckich w lasach rejonu Wołma, Piekalin została zakończona w dniach od 9 do 11 lipca.

W czasie likwidacji Niemcy stracili: zabitych — około 70.000 ludzi, jeńców — około 35.000 i prawie wszystek sprzęt bojowy. Wśród jeńców znalazło się 12 niemieckich generałów: trzech dowódców korpusów (czwarty zabity) i dziewięciu dowódców dywizji. 4 armia niemiecka po klęsce mińskiej przestała istnieć. Ani jedna dywizja 4 armii nie brała udziału w dalszych walkach operacji białoruskiej.

Okrążenie środkowego zgrupowania niemieckiego odbyło się według planu naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej i było przezeń kierowane. Na tym okrążeniu kończy się druga faza operacji białoruskiej, która ogółem trwała sześć dni. Wspaniałe wyniki drugiej fazy były prostym następstwem zwycięstw odniesionych przez wojska radzieckie na skrzydłach frontu — pod Witebskiem i Bobrujskiem. Okrążenie pod Mińskiem, dokonane w toku szybko rozwijających się działań, zostało osiągnięte w rejonie odległym o 200 km od położenia wyjściowego zajmowanego przez strony walczące w dniu 22 czerwca, czyli na początku operacji.

4 armia niemiecka wycofywała się po osi Mohylew, Mińsk odchodząc stopniowo za Dniepr, Druć, Berezynę i dalej na zachód, lecz nigdy nie mogła oderwać się od ścigających ją wojsk radzieckich i uchylić się spod ich uderzeń. Silne ugrupowania 3 i 1 frontów białoruskich, działające na skrzydłach i prowadzące pościg równoległy, wytrwale i zdecydowanie posuwały się przez rzeki, lasy i błota, druzgotały opór Niemców i uzyskiwały coraz lepsze położenie operacyjne. Podczas gdy wycofujące się wojska niemieckie przebyły w warunkach poleskiego terenu w ciągu pięciu dni (od 29 czerwca do 3 lipca) około 100 km, wojska radzieckie w tym samym czasie pokonały przestrzeń ponad 150 km, prześcigając nieprzyjaciela i wychodząc na jego komunikacje tyłowe. W rozwijającym się w toku działań zaczepnych manewrze operacyjnym wojska radzieckie wyprzedziły Niemców i na czas zamknęły pierścień okrążający pod Mińskiem.

Do powodzenia manewru operacyjnego przyczyniła się w dużej mierze dobra organizacja tyłów nacierających armii. Regularnym oddziałom wojsk radzieckich dużą pomoc okazały oddziały i grupy partyzanckie.

W działaniach, które nastąpiły po likwidacji kotła mińskiego, wojska radzieckie wykazały również swą wyższość w umiejętności przeprowadzania manewru taktycznego. W zawikłanym położeniu, które powstało w początkach lipca w rejonie na wschód od Mińska, i w trudnych warunkach terenowych generałowie i oficerowie radzieccy dali przykłady ruchliwości i odwagi, wykazali umiejętność szybkiego przegrupowywania się w marszu, prowadzenia walki przy odwróconym froncie oraz zdolność szybkiego niszczenia grup nieprzyjaciela, oderwanych od masy jego sił. Swego czasu niemiecki sztab generalny chełpliwie twierdził, że wojska niemieckie znacznie przewyższają swoich przeciwników właśnie w wypadku złożonych form walki i w dynamice szybko rozwijających się operacji. Bitwa pod Mińskiem pokazała poglądowo, że w najbardziej skomplikowanych sytuacjach bojowych Armia Radziecka wzięła górę nad Niemcami, bijąc na głowę wojska hitlerowskie. Zarówno manewr operacyjny jak i taktyczny wojsk radzieckich okazał się w porównaniu z niemieckim bardziej zdecydowany, wytrwalszy, szybszy i lepiej zorganizowany.

III FAZA OPERACJI

(lipiec, 1944 r.)

(Szkic 4)

Rozgromienie zgrupowania niemieckiego pod Mińskiem, zniszczenie co najmniej 30 dywizji niemieckich i wybicie we froncie niemieckim wyłomu o szerokości ponad 400 km stworzyły wyjątkowo korzystne warunki do głębokiego rozwinięcia tego powodzenia w kierunku zachodnim. W tym celu należało kontynuować wytrwale natarcie, rozbić nadciągające odwody nieprzyjaciela, w jak najkrótszym czasie przekroczyć przygotowaną przez Niemców linię obronną Wilno — Lida — Baranowicze i wyjść na rzekę Niemen.

Ważniejszymi momentami tej fazy operacji były:

Wyjście prawego skrzydła 1 frontu bałtyckiego na przedpola Dźwińska; wojska środkowej części frontu opanowały 10 lipca miasta Nowo-Święciany i Utiena; wojska lewego skrzydła podeszły do Ukmerge.

Wojska 3 frontu białoruskiego energicznie ścigały nieprzyjaciela w kierunku na Wilno i na Lidę oraz dalej na zachód do rzeki Niemen. Wojska radzieckie śmiałym manewrem okrążyły załogę wileńską. 13 lipca stolica Republiki Litewskiej była całkowicie oczyszczona z nieprzyjaciela. Rozwijając w dalszym ciągu natarcie w kierunku zachodnim, wojska frontu już w 2 dni po zajęciu Wilna osiągnęły linię rzeki Niemen w rejonie Kowna i na południe od Kowna, sforsowały w płynnym ruchu rzekę na szerokim 120-kilometrowym froncie i 15 lipca zajęły przedmoście na zachodnim brzegu rzeki Niemen. Przedmoście obejmowało rejon na północ i na południe od m. Alitus, Miercy i na południe od m. Druskieniki.

Oddziały południowego skrzydła frontu opanowały 9 lipca Lidę, a 16 lipca podeszły do rzeki Niemen i opanowały twierdzę Grodno.

W ciągu tej fazy operacji wojska 3 frontu białoruskiego przesunęły się jeszcze o 200 km na zachód.

Wojska 2 frontu białoruskiego rozwijały natarcie w ogólnym kierunku na Nowogródek i dalej na Grodno i Wołkowysk. 14 lipca został zajęty Wołkowysk, 16 lipca wojska tego frontu, przy współdziałaniu lewego skrzydła 3 frontu białoruskiego, opanowały Grodno.

W ten sposób wojska radzieckie, wykorzystując zwycięstwo na Białorusi, wysunęły się w czasie od 5 do 15 lipca o przeszło 200 km na zachód i osiągnęły linię przebiegającą na południe od Dźwińska, na wschód od Kowna i wzdłuż Niemna po Grodno. Posuwanie się wojsk radzieckich nie zatrzymało się na tej linii, lecz trwało nieprzerwanie dalej. Pod koniec lipca wojska radzieckie zajęły:

27 lipca — Szaulai (1 front bałtycki),

27 lipca — Białystok (2 front białoruski),

31 lipca — Jełgawa (1 front bałtycki),
1 sierpnia — Kowno (3 front białoruski).

Armia Radziecka zbliżała się do granicy niemieckiej w Prusach Wschodnich i przygotowywała się do natarcia przez Bug na środkową Wisłę.

Operacja Bug — Wisła

Na szczególną uwagę zasługują działania 1 frontu białoruskiego, dowodzonego przez zwycięzcę spod Stalingradu i Kurska Marszałka Rokossowskiego, które stanowią dalsze wykorzystanie rozgromienia wojsk niemieckich na Białorusi i łączą się w czasie i operacyjnie z działaniami 1 frontu ukraińskiego dowodzonego przez Marszałka Koniewa.

Wojska 1 frontu białoruskiego, działając w obszarze po obydwu stronach Prypeci, rozwijały swymi głównymi siłami energiczne natarcie w kierunku południowo-zachodnim. 8 lipca zajęły Baranowicze, a 14 lipca — Pińsk. W ciągu III fazy operacji na Białorusi wojska frontu posunęły się o 150—170 km na zachód i wyszły już na drogi wiodące do Brześcia.

18 lipca wojska prawego skrzydła frontu osiągnęły linię Swisłocz, Prużany, Drohiczyn (szkic 5).

Lewoskrzydłowe wielkie jednostki frontu zdobyły 6 lipca ważny punkt oporu Niemców — Kowel.

W ten sposób 1 front białoruski opanował obszar wyjściowy do podjęcia zakrojonego na wielą skalę działania zaczepnego poprzez Bug na środkową Wisłę i oswobodzenia wschodniej Polski.

W tym samym czasie wojska 1 frontu ukraińskiego, po przełamaniu obrony niemieckiej na 90 km froncie na południe od Kowla, rozwijały gwałtowne natarcie na Lwów.

Naprzeciw 1 frontu białoruskiego znajdowały się niemieckie jednostki 4 armii pancernej, 2 armii i 9 armii, której nieliczne resztki wycofywały się pośpiesznie na środkową Wisłę między Warszawą a Puławami.

Obawiając się przedarcia wojsk radzieckich ku Wiśle na kierunku brzesko-warszawskim dowództwo hitlerowskie powzięło decyzję powstrzymania za wszelką cenę dalszego posuwania się wojsk radzieckich na tym kierunku. W tym celu odbudowano całkowicie umocnienia twierdzy Brześć, a miasto przygotowano do walki ulicznej. Wszystkie podejścia do Brześcia w promieniu 15—20 km i rzeka Muchawiec były również przygotowane do obrony.

Natarcie 1 frontu białoruskiego w kierunku Wisły składało się z szeregu operacji przeprowadzonych w okresie od 18 lipca do 26 sierpnia na kierunku brzeskim, kowelsko-lubelskim i kowelsko-siedleckim. Ogólnym celem tego natarcia było rozgromienie brzeskiego i kowelskiego zgrupowania Niemców i osiągnięcie Wisły na szerokim froncie. Równocześnie operacja ta osłaniała od północy uderzenie 1 frontu ukraińskiego na kierunku lwowsko-sandomierskim.

Główne uderzenie frontu wykonywało z rejonu Kowla w ogólnym kierunku na Lublin silne zgrupowanie uderzeniowe posiadające w swym składzie znaczną ilość wielkich jednostek szybkich.

W składzie tego zgrupowania znajdowała się również 1 Armia Polska.

Natarcie tego zgrupowania rozpoczęło się 18 lipca.

W wyniku trzydniowych zaciętych walk wojska radzieckie, przełamawszy obronę Niemców na froncie szerokości do 100 km, osiągnęły w końcu 20 lipca linię Małoryta, Nudyże, Opalin, następnie zaś rzekę Bug na odcinku Opalin — Horodło.

21 lipca obrona niemiecka na Bugu została przełamana na odcinku 60 km. W tym samym dniu nacierające wielkie jednostki frontu wkroczyły na 15 km w głąb Polski. Odtąd operacja, kierowana przez wypróbowanego zwycięzcę w wielu bitwach Wielkiej Wojny Narodowej — Marszałka Rokossowskiego — rozwijała się w tak gwałtownym tempie, że hitlerowcy nie zdołali zorganizować oporu na żadnej linii pośredniej. Każdego dnia żołnierz radziecki uwalniał wielkie połacie Polski spod jarzma faszystowskich najeźdźców, stwarzając tym podstawy do zorganizowania nowej demokratycznej państwowości polskiej.

Po osiągnięciu Bugu natarcie grupy uderzeniowej rozwinęło się na trzech kierunkach. Główna część lewoskrzydłowych wielkich jednostek nacierała w ogólnym kierunku na Chełm, Lublin, Dęblin; druga — na Ostrów, Łuków, Siedlce; trzecia grupa zawróciła gwałtownie na północ i obchodząc brzeskie zgrupowanie Niemców od zachodu rozpoczęła natarcie na Białą Podlaską.

22 lipca główne zgrupowanie frontu opanowało Chełm — ważny węzeł dróg i punkt oporu nieprzyjaciela. 23 lipca wielkie jednostki szybkie, po wykonaniu gwałtownego 60 km marszu, zdobyły Lublin. W wyniku pościgu przyparto do rzeki Wieprz i rozgromiono liczne grupy wycofującego się w walce nieprzyjaciela z rozbitych 213 i 206 dywizji piechoty.

Nowa próba dowództwa hitlerowskiego powstrzymania natarcia na rzece Wieprz spełzła na niczym. Wojska radzieckie sforsowały rzekę i przełamały obronę nieprzyjaciela osłaniającą podejścia do Dęblina od południa. 26 lipca wojska radzieckie osiągnęły już Wisłę, zniszczyły załogi Dęblina i Puław i wzięły 1580 jeńców oraz wielką zdobycz wojenną.

Podczas gdy część sił rozwijała natarcie wzdłuż Wisły na południe w kierunku na Opole, siły główne kontynuowały gwałtowne natarcie wzdłuż wschodniego brzegu Wisły na północ.

27 lipca jednostki radzieckie opanowały rejon Garwolina, skąd skierowały się na zachód, sforsowały w następnych dniach Wisłę pod Magnuszewem i utworzyły na zachodnim brzegu rzeki obszerne przedmoście znane pod nazwą „przedmościa Warka". Osłonę tego działania od strony Warszawy spełniała w tym czasie wielka

jednostka pancerna, która kontynuując natarcie wzdłuż szosy Garwolin — Warszawa osiągnęła rejon Okuniew — Wołomin — Radzymin, zawiązując ciężki bój z przeważającymi siłami pancernymi 2 i 9 armii niemieckiej.

Tak więc w końcu lipca lewoskrzydłowa grupa frontu osiągnęła Wisłę na 160 km froncie, wykonawszy już w zupełności wyznaczone zadanie.

Utworzenie dogodnego przedmościa na zachodnim brzegu Wisły pod Magnuszewem dało niezbędną podstawę do przyszłej operacji z linii Wisły na Odrę. Na kierunku Warszawy osłona pancerna nawiązała styczność z przedmościem niemieckim na wschodnim brzegu Wisły i trwała w walce, oczekując na podejście jednostek prawego skrzydła frontu. W ten sposób główny wysiłek frontu znalazł się o 60 km na południe od Warszawy.

Rzecz jasna, że w tej sytuacji powstanie warszawskie wywołane przez reakcyjne, kapitalistyczno-obszarnicze elementy londyńskie nie miało żadnego znaczenia wojskowego, a było jedynie antyradziecką i antyludową dywersją polityczną. Powstanie nie miało celu okazania pomocy Armii Radzieckiej i 1 Armii WP w wyzwoleniu stolicy — jedynym celem, jaki stawiała przed sobą reakcyjna komenda AK, było uchwycenie władzy w swoje ręce, kosztem istnienia stolicy i życia jej mieszkańców.

W czasie natarcia lewego skrzydła frontu część wielkich jednostek Armii Radzieckiej po wyjściu na lewy brzeg Bugu rozwijała uderzenie na Łuków, Siedlce, rozcinając na dwie części wojska nieprzyjaciela działające między Bugiem i Wisłą. W nocy na 24 lipca jednostki radzieckie zajęły ważny węzeł dróg Łuków, przeciąwszy linię kolejową Brześć — Dęblin i Dęblin — Siedlce. Na dalekich podejściach do Siedlec od południa rozgorzały zacięte walki, zakończone 31 lipca zdobyciem Siedlec.

Wielkie jednostki, które po sforsowaniu Bugu rozwijały natarcie w kierunku północnym, zajęły 26 lipca Białą Podlaską i 28 lipca osiągnęły lewy brzeg Bugu na północny zachód od Brześcia. Po osiągnięciu tego rejonu odcięto brzeskiemu zgrupowaniu Niemców wszystkie drogi odwrotu na zachód.

Część wielkich jednostek środka 1 frontu białoruskiego nacierająca na Brześć z rejonu m. Ratno osiągnęła 22 lipca rejon Stradecz, gdzie toczyła zacięte walki z jednostkami brzeskiego zgrupowania Niemców. W dniu 26 lipca udało się odrzucić nieprzyjaciela na północny brzeg rzeki Muchawiec.

Wielkie jednostki prawego skrzydła frontu, nacierając na kierunku prużańsko-brzeskim, osiągnęły w dniu 18 lipca bliskie podejścia do Brześcia od północnego wschodu, natknąwszy się również na zaciekły opór nieprzyjaciela. W wyniku uporczywych walk jednostki radzieckie osiągnęły 23 lipca rejon Czernie, na północny wschód od Brześcia. Równocześnie część sił tego zgrupowania, nacierając z rejonu m. Turna na zachód, obeszła brzeski rejon umoc-

niony od północy, 28 lipca opanowała Wysokie-Litewskie i w rejonie m. Stawy osiągnęła wschodni brzeg Bugu.

Zacięte walki na południo-wschodnich i północnych podejściach do Brześcia trwały do 28 lipca. W tym samym czasie zgrupowanie radzieckie, które nacierało od południa przez Opole i Rossosz, wyszło na tyły całego rejonu brzeskiego i okrążyło zgrupowanie brzeskie Niemców.

28 lipca wojska radzieckie zajęły Brześć. Trzy hitlerowskie dywizje okrążono w rejonie m. Piszczac na zachód od Brześcia. 30 lipca całe to zgrupowanie po odrzuceniu propozycji kapitulacji zostało zniszczone. Na polu walki hitlerowcy pozostawili 15 000 zabitych. Wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 2 000 jeńców, zdobyły 4 000 samochodów, 8 000 koni i wielką ilość sprzętu wojennego. Przed Armią Radziecką stanęły teraz otworem drogi do dalszego natarcia w kierunku Wisły wzdłuż Bugu.

Prawoskrzydłowe wielkie jednostki frontu, które nacierały z rejonu Swisłocz na Bielsk Podlaski, Ciechanowiec, sforsowały Bug i 10 sierpnia osiągnęły rejon Kossów, Sokołów, gdzie połączyły się ze zgrupowaniem, które nacierało od Brześcia. Dalsze natarcie na tym kierunku spotkało się z zaciętym oporem nieprzyjaciela. Od 3 do 5 sierpnia wykonał on szereg przeciwnatarć, które odparto z wielkimi stratami dla niego. Złamawszy opór nieprzyjaciela wojska radzieckie oczyściły południowy brzeg Bugu i w końcu sierpnia osiągnęły rejon Radzymina.

Dopiero teraz wytworzyły się warunki do zepchnięcia htlerowców z przedmościa pod Pragą na zachodni brzeg Wisły. Dowództwo hitlerowskie starało się za wszelką cenę utrzymać to przedmoście, w tym celu wzmacniało jego obronę i wykonywało przeciwnatarcia z zamiarem powstrzymania jednostek radzieckich na dalszym przedpolu. Do 14 września trwały w tym rejonie zaciekłe walki. W tym dniu jednostki radzieckie i 1 dywizja WP zdobyły szturmem Pragę i osiągnęły zachodni brzeg Wisły.

W tym czasie powstanie w Warszawie dobiegało końca.

Nawet w tych ostatnich chwilach powstania dowództwo AK zgodnie ze swą antyradziecką i antynarodową postawą nie dążyło do utrzymania nadbrzeża, aczkolwiek była to jedyna możliwość nawiązania łączności z oddziałami Armii Radzieckiej. Dowództwo AK świadomie wycofało oddziały z nadbrzeża i przeszło do centrum miasta, skazując powstańców na beznadziejną walkę i niewolę hitlerowską.

Nad brzegiem Wisły pozostała tylko niewielka, okrążona grupa powstańców na Czerniakowie. Pomimo to Marszałek Rokossowski postanowił przyjść z pomocą ciężko walczącej stolicy Polski. W tym celu 1 Armia WP, przesunięta spod Magnuszewa, obsadziła wschodni brzeg Wisły naprzeciwko Warszawy i wykonała szereg działań zaczepnych poprzez Wisłę, nawiązując za cenę znacznych ofiar łączność bojową z powstańcami na Czerniakowie i Żoliborzu.

Równocześnie lotnictwo 1 frontu białoruskiego dokonywało na korzyć powstańców zrzutów broni, żywności i materiałów sanitarnych oraz spędzało niemieckie lotnictwo, które bombardowało dzielnice miasta zajęte przez powstańców.

W dalszym ciągu przejawiała się tu jednak zbrodnicza antyradziecka i antynarodowa postawa przywódców akowskich. Dowództwo AK nie tylko nie powzięło najmniejszych środków dla nawiązania łączności z przyczółkiem 1 Armii WP na Czerniakowie, lecz wydało haniebny rozkaz wycofania oddziałów AK z Czerniakowa. Dowództwo AK nie chciało również nawiązać najmniejszego kontaktu z dowództwem 1 frontu białoruskiego i 1 Armią WP. Dokumenty wskazują natomiast, że Bór-Komorowski i Komenda Główna AK utrzymywały zarówno przed powstaniem jak i w jego toku łączność z dowództwem hitlerowskim, w szczególności z jego wywiadem i katem Warszawy, gen. von dem Bachem. Tak więc zdradziecka postawa Komendy Głównej AK doprowadziła do katastrofy, jaką było powstanie, i uniemożliwiła wykorzystanie pomocy okazanej Warszawie przez 1 front białoruski.

Wykonane w okresie od połowy lipca do połowy września działania 1 frontu białoruskiego zostały uwieńczone wielkim powodzeniem:

— front bojowy przesunął się z Bugu na Wisłę,

— nieprzyjaciel poniósł w walkach między tymi rzekami ciężkie straty,

— opanowano ważne przedmoście na zachodnim brzegu Wisły, stwarzając przesłanki do dalszego natarcia w kierunku Odry,

— oswobodzono duży obszar Polski i umożliwiono utworzenie Demokratycznego Rządu Polskiego i dalszą rozbudowę Odrodzonego WP,

— na kierunku Warszawy wywalczono warunki umożliwiające przyjście ze skuteczną pomocą walczącej stolicy Polski, przy czym pomoc udzielona przez Marszałka Rokossowskiego za cenę dużych ofiar w ludziach i sprzęcie, została świadomie zmarnowana przez zbrodniczych kierowników powstania.

WNIOSKI

Działania zaczepne wojsk czterech frontów na Białorusi były brzemienne w następstwa. W wyniku tych działań wojska radzieckie:

1) oswobodziły całkowicie spod okupacji Białoruską Republikę Radziecką;

2) wyszły na linię Niemna i oswobodziły większą część Litewskiej Republiki Radzieckiej oraz uzyskały możliwości, w których następstwie:

a) osiągnęły linię Wisły i oswobodziły znaczną część obszarów Polski;

b) sforsowały Niemen i podeszły do granic Niemiec.

Z opisanego powyżej przebiegu operacji białoruskiej można wysnuć szereg wniosków, a mianowicie:

1. W ciągu 23 dni działań zaczepnych wojska radzieckie oswobodziły od okupanta niemieckiego ogromny obszar między rzekami Dźwina i Prypeć — rozciągający się na przestrzeni przeszło 400 km z północy na południe i około 500 km ze wschodu na zachód.

Wspaniałe natarcie armij radzieckich zakończyło się całkowitym zniszczeniem lub wzięciem do niewoli środkowej grupy armii niemieckich, nie zaś wyparciem ich tylko z własnego terytorium.

Tylko w ciągu jednego miesiąca działań zaczepnych (od 23 czerwca do 23 lipca) Niemcy stracili:

a) zabitych — ponad 381.000 ludzi;

b) wziętych do niewoli — 158.480 szeregowych i oficerów, w tej liczbie 22 generałów, a spośród nich 5 dowódców korpusów i 13 dowódców dywizji:

c) samolotów — 631;

d) czołgów i dział pancernych — 2375;

e) dział różnych kalibrów — 8702;

f) moździerzy — 5695;

g) karabinów maszynowych — 23071;

h) samochodów — 57150

i wiele innego sprzętu bojowego.

Starając się załatać wyłom powstały w środku frontu niemieckiego na wschodzie, dowództwo niemieckie zmuszone było przerzucić na ten kierunek w toku operacji ponad 30 dywizji ściągniętych z innych odcinków frontu. Fakt ten przyczynił się do późniejszych sukcesów wojsk radzieckich w obszarze bałtyckim i obszarach południowych.

Ze względu na rozmach i osiągnięte wyniki operacja białoruska pociągnęła za sobą następstwa o znaczeniu strategicznym na innych kierunkach działania.

Przełamanie obrony nieprzyjaciela na Białorusi umożliwiło Armii Radzieckiej rozwinięcie działań zaczepnych na innych kierunkach i dalsze jej posuwanie się:

— na zachód — z celem osiągnięcia granic Prus Wschodnich;

— na północny zachód — z celem okrążenia bałtyckiego zgrupowania niemieckiego;

— na południowy zachód — z celem oswobodzenia od Niemców Polski.

2. Działania zaczepne Armii Radzieckiej na Białorusi, które były operacją o znaczeniu strategicznym i o dużym rozmachu, przeprowadzone zostały pod bezpośrednim kierownictwem naczelnego dowództwa przy ścisłym współdziałaniu wojsk czterech frontów.

Długość frontu przy położeniu wyjściowym wynosiła około 600 km. Zgodnie z zamiarem operacyjnym, wykonano na całej rozciągłości frontu jednocześnie sześć silnych uderzeń, któ-

rymi przełamano mocną obronę nieprzyjaciela, podzielono front na niepowiązane ze sobą odcinki, okrążono i zniszczono częściami wojska niemieckie.

Dla operacji białoruskiej charakterystyczne jest szybkie tempo, w jakim została przeprowadzona: w ciągu 24 dni działań zaczepnych wojska radzieckie przebyły wśród walk 500 km. Średnia szybkość posuwania się wynosiła 21 km na dobę, a w poszczególnych okresach była jeszcze większa.

Operacja białoruska była poza tym jedną z najbardziej ruchomych operacji, w której siła uderzeń narastała w miarę rozwoju operacji.

3. Praca dowództw i sztabów wszystkich szczebli była w operacji białoruskiej wyjątkowo skomplikowana i odpowiedzialna.

Zamiar operacyjny naczelnego dowództwa radzieckiego był śmiały i dobrze przemyślany. Przeprowadzenie tego zamiaru było zapewnione przez skoncentrowanie potrzebnych sił i środków na głównych kierunkach. W toku operacji naczelne dowództwo Armii Radzieckiej zdecydowanie i po mistrzowsku kierowało wielką bitwą w warunkach niezmiernie szybko zmieniającej się sytuacji i osiągnęło wspaniałe sukcesy, które doprowadziły do rozbicia trzech armii niemieckich.

Dowództwa i sztaby frontów, armij, korpusów i dywizyj pokazały w tej operacji wspaniałe wzory stalinowskiej sztuki wojennej:

— wybór właściwych kierunków głównych uderzeń;
— staranne przygotowanie i organizację natarcia;
— koncentrowanie w odpowiednim czasie i właściwe użycie odwodów operacyjnych i strategicznych;
— narastanie sił w toku operacji;
— nieprzerwany pościg za rozbitym nieprzyjacielem na przestrzeni setek kilometrów, aż do całkowitego jego zniszczenia.

Umiejętna praca generałów i oficerów radzieckich jeszcze raz potwierdziła wysoki poziom radzieckiej sztuki wojennej.

Żołnierze Armii Radzieckiej wykazali dobre opanowanie rzemiosła wojennego, wielkie męstwo i rzadko spotykaną wytrzymałość na trudy, często walcząc w niezmiernie trudnych i skomplikowanych warunkach, przeprowadzając śmiałe manewry i długie, forsowne marsze.

Jeśli idzie o dowództwo niemieckie, należy podkreślić wspomniany już wyżej fakt, że przeliczyło się ono w ocenie ogólnego położenia strategicznego na froncie wschodnim, jak i w ocenie sił Armii Radzieckiej. Dowództwo hitlerowskie uważało, że zdoła odeprzeć natarcie wojsk radzieckich w Białorusi w granicach głównego pasa obrony siłami środkowej grupy armij.

Tymczasem należy stwierdzić, że Niemcy posiadali stanowczo za mało odwodów operacyjnych na Białorusi i dlatego przełamanie na

szerokim froncie obrony taktycznej groziło im katastrofą. Warto przypomnieć, że spośród 22 dywizyj pancernych, które Niemcy posiadali w tym czasie na wschodnim froncie, 20 znajdowało się na południe od rzeki Prypeć, a tylko dwie na północ od niej.

Gdy obrona została przełamana i powstał szeroki wyłom, dowództwo niemieckie zaczęło gorączkowo ściągać dywizje z innych kierunków. Rozbicie było jednak tak wielkie, zaś gwałtowność i impet natarcia wojsk radzieckich tak duży, że Niemcy zmuszeni byli świeżo ściągnięte z innych odcinków siły wprowadzać w bój częściami i wprost z marszu, bez odpowiedniego przygotowania. Siły te szybko topniały w ogniu walk i nie spełniały wyznaczonych im zadań.

Streszczając się, należy stwierdzić, że poważnym przeliczeniem się dowództwa niemieckiego były:

— nieprawdziwa, nierealna ocena zamiarów i możliwości sił radzieckich;
— niedostateczna ilość odwodów operacyjnych, a w tej liczbie i lotnictwa;
— okoliczność, że Niemcy nie wyprostowali w odpowiednim czasie białoruskiego wybrzuszenia frontu, co skróciłoby linię frontu i umożliwiło oszczędzenie sił.

Dowództwo niemieckie było przekonane:

a) o wytrzymałości swego systemu obronnego na Białorusi, który był przygotowywany przez długi okres czasu i posiadał rozbudowane rejony umocnione na głównych kierunkach;

b) o zdolności swych wojsk, broniących „białoruskiego balkonu" do wytrzymania naporu wojsk radzieckich;

c) o możności przeprowadzenia szybkiego i skutecznego manewru swoimi odwodami operacyjnymi.

Rzeczywistość wykazała, że ani jedno z tych przewidywań nie było słuszne i nie sprawdziło się.

4. Głęboki wyłom operacyjny dokonany przez Armię Radziecką we froncie białoruskim wyróżnia się następującymi cechami:

— starannym i wszechstronnym rozpoznaniem nieprzyjaciela, jego sił i umocnień;
— skoncentrowaniem przygniatającej przewagi sił i sprzętu bojowego na odcinkach wybranych do przełamania;
— dokładnie przemyślaną organizacją współdziałania wszystkich rodzajów broni i jednostek;
— działaniem silnych pododdziałów rozpoznawczych aż do chwili rozpoczęcia ogólnego natarcia: pododdziałom rozpoznawczym często udawało się przenikać głęboko w obronę nieprzyjaciela i zdobywać nieosiągalne w inny sposób dane o nieprzyjacielu; wymagało to wielkiej zręczności dowódców artylerii i lotnictwa i umiejętności szybkiego poprawiania ognia;

— wprowadzaniem szybkich oddziałów w wyłom dokonany działaniem jednostek broni połączonych; w poszczególnych wypadkach oddziały pancerne, współdziałając z jednostkami broni połączonych, dokonywały ostatecznego wyłomu w osłabionej i zachwianej obronie nieprzyjaciela;

— przeprowadzaniem jednego wspólnego uderzenia stykającymi się skrzydłami sąsiednich armii, co miało na celu poszerzenie wyłomu. Celem rozczłonkowania frontu obrony nieprzyjaciela na części, uderzenia tego rodzaju były przeprowadzane jednocześnie na kilku kierunkach.

5. Operacja białoruska charakterystyczna jest pod względem różnorodności form i sposobów działania stosowanych przez wojska radzieckie.

Okrążenie operacyjne osiągano różnymi sposobami zależnie od sytuacji. Na przykład, pod Witebskiem miał miejsce niezmiernie rzadki wypadek okrążenia pięciu dywizji niemieckich siłami jednostek broni połączonych bez udziału wielkich jednostek broni szybkich. Powodzenie tego okrążenia osiągnięto dzięki:

— zdecydowaniu i wytrwałości natarcia wojsk radzieckich na skrzydłach;

— przebiegowi linii frontu, który na danym odcinku opasywał siły niemieckie;

— nieorientowaniu się dowództwa niemieckiego w sytuacji, co spowodowało opóźnienie decyzji odwrotu.

Pod Bobrujskiem okrążenie niemieckiego zgrupowania zostało urzeczywistnione w inny sposób, a mianowicie przy współdziałaniu jednostek broni połączonych z oddziałami czołgów. Pierścień okrążenia został początkowo zamknięty jednostkami pancernymi, a w ślad za nimi podążyły dywizje piechoty, które wzmocniły front okrążający i zwolniły szybkie oddziały czołgów do wykonania innych zadań. Ten sposób przeprowadzania manewru stosowano najczęściej w minionej wojnie.

Okrążenie wojsk niemieckich pod Bobrujskiem i Witebskiem rozegrało się w terenach położonych niedaleko od rejonów wyjściowych do operacji, natomiast okrążenie Niemców pod Mińskiem zostało przeprowadzone w zupełnie innych warunkach. Główne siły 4 armii niemieckiej zajmowały na początku operacji linię na wschód od Dniepru (na wschód od linii Orsza, Mohylew, Bychow), a okrążone zostały pod Mińskiem, tj. w odległości około 200 km od swego początkowego położenia wyjściowego. W tym wypadku okrążenie wymagało nie tylko przełamania obrony, lecz było następstwem pościgu operacyjnego, przy czym główną rolę odgrywał pościg równoległy i tempo jego przeprowadzenia.

Do szybkiej likwidacji okrążonych grup niemieckich przyczyniło się w znacznej mierze użycie dużych sił lotnictwa, które kruszyło z powietrza skupione na małych przestrzeniach wojska niemieckie, przyśpieszając w ten sposób ich dezorganizację. Wytrzymałość bojowa żołnierzy armii hitlerowskiej, również okazała się mniejsza niż w poprzednich latach.

6. Stosunek sił powietrznych, w porównaniu z operacjami poprzednich lat, zmienił się bardzo na korzyść Armii Radzieckiej, co ułatwiło działanie wojsk lądowych i przyczyniło się do zwycięstwa. Wojska radzieckie były zabezpieczone przed działaniem poważniejszych sił lotnictwa niemieckiego i mogły swobodnie przeprowadzać swój śmiały manewr.

Z drugiej strony, przewaga lotnictwa radzieckiego i jego nieprzerwane działanie bardzo utrudniły Niemcom ich działania bojowe.

7. Operacja białoruska jest bardzo pouczająca pod względem organizacji pościgu operacyjnego na dużej głębokości. Wojska radzieckie ścigały nieprzyjaciela w niezmiernie szybkim tempie, na szerokim froncie, obchodząc poszczególne punkty i ośrodki oporu nieprzyjaciela i nie wdając się w przewlekłe, długo trwające ich zwalczanie.

Celem likwidowania poszczególnych grup niemieckich wydzielano niezbędne oddziały, natomiast główne siły posuwały się bez zatrzymania, pełnym tempem naprzód, nieustępliwie ścigając wycofującego się nieprzyjaciela. W ten sposób szybko zyskiwano na terenie i osiągano dużą szybkość pościgu.

Ogromną pomoc oddziałom regularnym, działającym w niezwykle trudnych i skomplikowanych warunkach szybko zmieniającego się położenia, okazały oddziały partyzanckie i ludność miejscowa, przyśpieszając w ten sposób swoje wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego.

8. Dowodzenie wojskami stało na wysokim poziomie. Dowództwa i sztaby szybko dawały sobie radę z trudnymi i odpowiedzialnymi zadaniami dowodzenia dużymi masami wojsk i różnorodnego sprzętu bojowego w warunkach działań bojowych o wyjątkowej ruchliwości.

Wysoki poziom moralny i uświadomienie polityczne wojsk radzieckich, wiara szeregowch i oficerów w słuszność sprawy oraz ich męstwo dały w wyniku operacji białoruskiej wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej.

* * *

Rozgromienie wojsk niemieckich na Białorusi jest jednym z największych zwycięstw Armii Radzieckiej. Jest ono wzorem stalinowskiej sztuki wojennej.

OPERACJA BOBRUJSKA

(czerwiec 1944 r.)

POŁOŻENIE OGÓLNE I PRZYGOTOWANIE OPERACJI

(Szkic 1)

W rezultacie zimowego natarcia Armii Radzieckiej wojska 1 frontu białoruskiego pod dowództwem marszałka Rokossowskiego rozgromiły nieprzyjaciela broniącego się na prawym brzegu rzeki Soż, sforsowały rzekę Dniepr i rozwijając gwałtownie natarcie na zachód, między rzekami Berezyna i Prypeć, w końcu stycznia 1944 r. wyszły na zachód od linii kolejowej Żłobin — Kalinowiczi. Bobrujskie zgrupowanie wojsk niemieckich zostało głęboko oskrzydlone od południa i południowego zachodu.

Ze względu na wielkie znaczenie operacyjne bobrujskiego ośrodka obrony osłaniającego główne drogi do Mińska i Baranowicz, dowództwo niemieckie zawczasu przygotowało obronę wzdłuż zachodniego brzegu rzek: Druć, Dniepr i Ptycz. Zająwszy ją świeżymi, dobrze przygotowanymi siłami miało ono zamiar powstrzymać dalsze posuwanie się wojsk radzieckich na zachód. Front ustabilizował się czasowo na linii Komariczi, Chomiczi, dalej wzdłuż rzek Druć, Dniepr do m. Proskurni, Mormal, Zdudiczi, Korma, Kołki, Ptycz.

Położenie w dniu 23 czerwca 1944 r.

Na początku natarcia — 23 czerwca 1944 r. — 1 front białoruski zajmował następujące położenie:

Wojska gen. Gorbatowa, znajdujące się na prawym skrzydle, przygotowywały się do natarcia z linii m. Komariczi, Szczibrin. Jego główne siły były skoncentrowane na lewym skrzydle, na odcinku m. Ozierany, Zapolie.

Na południe, na froncie m. Rogaczew, Zdudiczi zajmowały obronę wojska gen. Romanienko, którego główne siły znajdowały się na prawym skrzydle — na północ od m. Rogaczew.

Wojska gen. Batowa, które zajmowały przedtem linię od m. Zdudiczi do rzeki Prypeć, w połowie czerwca znacznie skróciły swój front i zajęły odcinek Zdudiczi, Korma.

Wielka jednostka gen. Łuczyńskiego, która przybyła z odwodu naczelnego dowództwa, zluzowała 20 czerwca jednostki gen. Batowa na linii od m. Korma do rzeki Prypeć, skoncentrowawszy swoje główne siły na prawym skrzydle.

Za stykiem wojsk gen. Batowa i Łuczyńskiego w pełnej gotowości do natarcia znajdowała się grupa wojsk szybkich gen. Plijewa. Działania wojsk 1 frontu białoruskiego wspierały jednostki flotylli dnieprzańskiej, skoncentrowane na rzece Berezyna w pobliżu m. Szaciłki jak również wielka ilość lotnictwa i artylerii.

Bobrujskiego ośrodka umocnionego broniły jednostki 9 armii niemieckiej pod dowództwem gen. Jordana. 35 korpus w składzie sześciu dywizji piechoty (57, 134, 296, 6, 383, 45) działał na głównym kierunku i osłaniał podejścia do Bobrujska od wschodu i południowego wschodu. Linia obrony tego korpusu przebiegała od m. Ludczyca nad Dnieprem do m. Zdudiczi nad Berezyną. Na południowy zachód aż do rzeki Prypeć zajmowały obronę jednostki 41 korpusu pancernego (36, 35, 129, 292 i 216 dywizje piechoty). Oba korpusy były wzmocnione artylerią i czołgami. W odwodzie 9 armii znajdowała się 20 dywizja pancerna. Na stacji Jasień, na północny zachód od Bobrujska, wyładowała się piechota i czołgi, które natychmiast kierowano przez Bobrujsk na wschód.

Dowództwo niemieckie, spodziewając się natarcia radzieckiego z rejonów Rogaczew, Żłobin, starało się silnie osłonić kierunek bobrujski od wschodu i, skoncentrowawszy tu swe główne siły, stworzyło silną i głęboką obronę. W tym celu dowódca 9 armii trzymał w rejonie Bobrujska główne odwody operacyjne. Lecz oba skrzydła nieprzyjaciela, na północ od m. Rogaczew i nad brzegami rzeki Prypeć, były niedostatecznie ubezpieczone.

Dowództwo 1 frontu białoruskiego stworzyło w połowie czerwca dwa potężne zgrupowania: pierwsze — na północ od m. Rogaczew, na lewym skrzydle wojsk gen. Gorbatowa, i drugie — na południowy zachód od m. Żłobin, na odcinku m. Zdudiczi, Ozariczi. Silniejsze było drugie zgrupowanie. W przyszłym natarciu zgrupowania te miały odegrać główną rolę w okrążeniu i rozgromieniu wojsk niemieckich w rejonie Bobrujska.

Charakterystyka obrony nieprzyjaciela naprzeciw prawego skrzydła 1 frontu białoruskiego

Ponieważ dowództwo niemieckie spodziewało się natarcia wojsk radzieckich na Bobrujsk od wschodu, zbudowało ono na tym kierunku silnie umocnioną głęboką obronę, przygotowawszy pięć ciągłych pozycji obronnych. Pierwsza główna pozycja obronna przechodziła przez las od m. Komariczi do m. Chomiczi, następnie wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Druć i Dniepr. W pobliżu m. Proskurni skręcała ona gwałtownie na zachód w kierunku na m. Zdudiczi, następnie przebiegała na południowy zachód na m. Korma, Kołki i w końcu w pobliżu m. Ptycz opierała się o rzekę Prypeć. Druga pozycja obronna przebiegała wzdłuż rzeki Dobrica, trzecia wzdłuż rzeki Dobysna, czwarta wzdłuż rzeki Oła i piąta wzdłuż rzeki Berezyna. Odległość między tymi pozycjami wahała się w granicach od 12 do 30 km. Ogólna głębokość obrony nieprzyjaciela ze wschodu na zachód sięgała 100—110 km. Wszystkie pozycje obronne były silnie umocnione.

Główna linia obronna posiadała ciągły pas umocnień o głębokości 6, a miejscami 8 km. Pas ten liczył pięć — sześć linii rowów ciągłych przebiegających wzdłuż frontu. Wszystkie one łączyły się ze sobą wielką ilością rowów łączących, służących równocześnie jako pozycje ryglowe.

Pierwszy rów ciągły o pełnym profilu posiadał wielką ilość pojedynczych i podwójnych stanowisk strzeleckich i stanowisk dla karabinów maszynowych wysuniętych w przód o 5—6 m. Przed rowem w odległości 80—100 m znajdowały się płoty i sieci kolczaste; tu też znajdowały się pola minowe. W głębi przebiegały jeden za drugim rowy ciągłe: drugi — w odległości 200—300 m od przedniego skraju obrony, trzeci w odległości 500—600 m, następnie czwarty i w odległości 2—3 km — piąty rów ciągły, osłaniający stanowiska ogniowe artylerii. Wszystkie rowy ciągłe w głębi nie były dostatecznie przygotowane do obrony i stanowiły właściwie rów, którego ściany w pewnych miejscach osypały się. Między rowami ciągłymi nie było przeszkód drutowych, tylko miejscami, głównie w pobliżu dróg, ciągnęły się pola minowe.

Schrony dla sił żywych znajdowały się z tyłu — za rowami ciągłymi. Istniała niewielka ilość drewnianych schronów bojowych. Jako gniazd ogniowych Niemcy używali wież czołgów zakopanych w ziemię. Wieże, które obracały się o 360°, umożliwiały ostrzał okrężny. Uzbrojenie takiego gniazda ogniowego składało się z jednej armaty i ciężkiego karabina maszynowego. W miejscach błotnistych, w których nie można było wykopać rowu, nieprzyjaciel budował gniazda ogniowe, na nasypach których ścianki wzmacniano belkami, kamieniami lub starannie zasypywano ziemią. W każdym gnieździe ogniowym ustawiano trzy karabiny maszynowe, rusznicę przeciwpancerną lub miotacz ognia.

Niezależnie od przygotowanej zawczasu obrony opartej na rowach ciągłych Niemcy umocnili cały szereg osiedli i stworzyli w nich punkty oporu. Najsilniej umocniono m. Chomiczi, Ozierany, Falewiczi, Tichiniczi, Żłobin, Pariczi, Wiażny, Lubań, Wołosowiczi.

Bobrujsk przekształcono w ogromny ośrodek oporu. Składał się on z umocnionych pierścieni: zewnętrznego i wewnętrznego, który przechodził bezpośrednio wzdłuż krańców miasta; pierścień zewnętrzny, zbudowany w odległości 6 — 8 km od miasta, stanowił rów ciągły, przed którym znajdowały się sieci kolczaste, spirale Bruno, pola minowe z różnego rodzaju „niespodziankami"; tu również wykopano rowy dla czołgów, artylerii, moździerzy i urządzono punkty obserwacyjne. Domy, ulice, budynki gospodarcze na krańcach miasta przystosowano do obrony. Na placach i ulicach zbudowano umocnienia żelbetowe, barykady, płoty kolczaste i inne umocnienia.

Do budowy obrony dookoła Bobrujska zmobilizowano ludność miejscową a także ludność ewakuowaną przez Niemców z obwodu smoleńskiego; w pracach brali również udział szeregowi i oficerowie garnizonu.

Szeroko rozwinięty system rowów ciągłych z wielką ilością przygotowanych zawczasu stanowisk umożliwiał nieprzyjacielowi szeroki manewr ogniem i siłami żywymi.

Plan operacji 1 frontu białoruskiego

Wykonując dyrektywy naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej dowódca 1 frontu białoruskiego marszałek Rokossowski postanowił przełamać obronę nieprzyjaciela na północ od m. Rogaczew i na południe od m. Pariczi i silnymi uderzeniami na wąskich odcinkach frontu w kierunkach na Bobrujsk i m. Głusza okrążyć i zniszczyć bobrujskie zgrupowanie nieprzyjaciela; następnie nacierać w dwóch kierunkach: m. Osipowiczi — Puchowiczi i m. St. Dorogi — Słuck.

Dla wykonania tego zadania wojska gen. Gorbatowa miały swym prawym skrzydłem bronić uporczywie linii m. Janowo, Chomiczi, a głównymi siłami, wykorzystując wyjściowy obszar umocniony na zachodnim brzegu rzeki Druć w pobliżu m. B. Konoplica, przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku m. Ozierany, Tichiniczi i rozwijać uderzenie w ogólnym kierunku na Bobrujsk; z chwilą wyjścia sił głównych na linię rzeki Olsa wielkie jednostki lewego skrzydła miały kontynuować natarcie na m. Swisłocz.

Wojskom gen. Romanienko polecono wykonać uderzenie na odcinku m. Tichiniczi — Rogaczew i, po sforsowaniu rzeki Druć, wykorzystać głównymi siłami powodzenie w kierunku m. Turki, Bobrujsk; częścią zaś sił, nacierając na południe, „zwijać" front ugrupowań bojowych obrony nieprzyjaciela wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Dniepr. Na lewym skrzydle i w środku na odcinku m. Żłobin, Proskurni, Mormal, Zdudiczi miano związać nieprzyjaciela ogniem wszystkich rodzajów broni i działaniami poszczególnych oddziałów, a z chwilą rozpoczęcia odwrotu przez nieprzyjaciela — przejść do natarcia w ogólnym kierunku na m. Szczedrin. Po zdobyciu Bobrujska wojska gen. Romanienko miały wykorzystywać powodzenie w ogólnym kierunku na m. Osipowiczi — Puchowiczi.

Wojska gen. Batowa otrzymały zadanie: przełamać obronę nieprzyjaciela na północ od m. Korma i, rozwijając uderzenie w kierunku m. Głusza, przeciąć wszystkie drogi prowadzące do Bobrujska z północnego zachodu, zachodu i południowego zachodu, częścią zaś sił wspierać wojska gen. Gorbatowa i Romanienko w walce o zdobycie miasta; po osiągnięciu rejonu m. Głusza nacierać głównymi siłami w kierunku m. Krinka.

Wojska gen. Łuczyńskiego, ubezpieczając natarcie wojsk gen. Batowa, miały przełamać głównymi siłami obronę nieprzyjaciela na odcinku na południe od m. Korma i rozwijać natarcie na m. Głusk. Z chwilą wyjścia wojsk gen. Batowa i Łuczyńskiego na linię m. Siekiericzi, Lubań, Wołosowiczi — do wyłomu miała wejść grupa wojsk szybkich gen. Plijewa z zadaniem osiągnięcia rejonu Wiuniszczi, Zubariewiczi, Oziemla i zdobycia przeprawy przez rzekę Ptycz.

Natarcie wojsk radzieckich wspierały ogniem i manewrem kutry rzeczne działające na rzece Berezyna.

Przygotowanie do natarcia wojsk 1 frontu białoruskiego

Rozpoznanie nieprzyjaciela

Wojska 1 frontu białoruskiego rozpoczęły przygotowania do natarcia w maju 1944 r. Podczas przygotowania sztaby i wielkie jednostki broni połączonych zwróciły główną uwagę na staranne i wszechstronne rozpoznanie obrony nieprzyjaciela.

W maju lotnictwo rozpoznawcze wykonało całkowite zdjęcie lotnicze całości bobrujskiego ośrodka oporu. Otrzymane schematy fotograficzne obrony niemieckiej przeniesiono natychmiast na mapy, powielono je i wysłano do jednostek. Praca wykonana przez lotnictwo rozpoznawcze ułatwiła dokładne poznanie głębokości obrony nieprzyjaciela, charakteru umocnień obronnych, stanu przepraw, ugrupowania odwodów itd. Intensywnie pracowało również rozpoznanie naziemne. W dzień i w nocy grupy rozpoznawcze przenikały w głąb ugrupowania nieprzyjaciela, określały styki jednostek, podejścia do przedniego skraju obrony, ustalały rodzaj i stan przeszkód oraz położenie pól minowych. Rozpoznanie naziemne wykryło podczas swej pracy dodatkowo około 30 baterii moździerzy, 124 karabinów maszynowych, 16 punktów obserwacyjnych, 5 kopuł pancernych i określiło dokładnie położenie przeszkód drutowych i pól minowych nieprzyjaciela.

W okresie przygotowania do natarcia armie prawego skrzydła frontu przeprowadziły około 400 nocnych i dziennych wypadów rozpoznawczych, w wyniku których wzięto do niewoli 84 jeńców, zdobyto ważne dokumenty sztabowe, broń oraz dokonano wielu aktów dywersyjnych.

Kilka dni przed rozpoczęciem natarcia na kierunku głównego uderzenia sztaby armii pod kierownictwem doświadczonych oficerów zorganizowały nieprzerwaną obserwację nieprzyjaciela. Przeprowadzano również rozpoznanie walką. W wyniku takiego rozpoznania w ciągu 22 i 23 czerwca ustalono dokładnie, że nieprzyjaciel, nie zmieniwszy ugrupowania swych sił, zajmuje pierwszy rów ciągły i gotów jest do uporczywej obrony.

Organizacja dowodzenia

W przygotowaniu operacji zwracano wielką uwagę na zgrywanie sztabów wszystkich szczebli i na organizację nieprzerwanego dowodzenia wojskami. W czerwcu przeprowadzono w sztabach frontu, związków operacyjnych i wielkich jednostek ćwiczenia sztabowe i gry wojenne na temat: „Przełamanie obrony nieprzyjaciela i wprowadzenie do walki wielkich jednostek szybkich". Ćwiczenia odbywały się w terenie w warunkach konkretnej sytuacji bojowej. Oficerowie sztabów opracowali wszystkie niezbędne dokumenty, nakreślili system organizacji dowodzenia i sporządzili plany współdziałania rodzajów broni. Udział w grach przedstawicieli wszystkich rodzajów broni umożliwił dowódcom wszystkich szczebli, a także szta-

bom uzgodnienie i przerobienie w toku operacji zagadnień współdziałania w przyszłym natarciu.

W okresie przygotowawczym sztaby frontu i armii sprawdzały systematycznie gotowość wojsk do natarcia. Przedstawiciele dowództwa brali zwykle udział we wszystkich ćwiczeniach taktycznych wojsk w polu, zapoznawali się ze stanem wyszkolenia strzeleckiego nowoprzybyłego uzupełnienia, pilnowali, by amunicja i żywność były dostarczane na czas i zapewniali przegrupowanie sił frontu.

Dla elastyczniejszego dowodzenia wojskami część oficerów operacyjnych przydzielono na stałe do poszczególnych wielkich jednostek.

Punkty obserwacyjne dowódców związków, zgrupowań i jednostek zbliżono maksymalnie do walczących wojsk. Dla ułatwienia obserwacji nieprzyjaciela wykorzystywano specjalnie zbudowane wieże obserwacyjne.

Na początku operacji zakończono kapitalny remont wszystkich linii telegraficzno-telefonicznych. Zapasy środków łączności (łącznie ze środkami radiowymi), przygotowane w odpowiednich ilościach we wszystkich sztabach, zapewniały nieprzerwane dowodzenie wojskami.

Przygotowanie piechoty

Teren leśno-bagnisty i wielka ilość rzek płynących z północy na południe wymagały specjalnego przygotowania wojsk.

Piechota na głębokich tyłach uczyła się systematycznie, na specjalnie wyznaczonych odcinkach, pływania, pokonywania przeszkód wodnych za pomocą środków podręcznych i bez nich, budowy kładek szturmowych, posługiwania się łódkami gumowymi. Podczas przygotowania pojedynczy żołnierze i pododdziały ćwiczyli się w pokonywaniu odcinków bagnistych, orientowaniu się w lesie i posuwaniu się według azymutu. Jeśli idzie o przygotowanie taktyczne jednostki przerobiły tematy: „Natarcie kompanii strzeleckiej, batalionu i pułku piechoty w terenie leśno-bagnistym“ oraz „Natarcie piechoty za wałem ogniowym“.

W okresie przygotowawczym żołnierze sporządzili ze środków podręcznych wielką ilość „błotołazów“, łódek, nart przystosowanych do bagien, włók dla karabinów maszynowych i dział artylerii lekkiej.

Przygotowanie artylerii

Sprzęt artyleryjski w okresie przygotowania znajdował się w ukryciu na bliskich tyłach. W rejonach przeznaczonych do rozmieszczenia artylerii w chwili rozpoczęcia się natarcia obsługi dział przygotowywały stanowiska ogniowe i pojedynczymi działami wykonywały wstrzeliwanie się, a na dwa dni przed natarciem cała artyleria zajęła w nocy swoje stanowiska.

Wprowadzeniem artylerii do rejonu stanowisk ogniowych kierowali oficerowie sztabów artyleryjskich. W okresie przygotowania przebywali oni ciągle wraz z piechotą, badali pole walki, kierowali

wstrzeliwaniem się do celów i linii terenowych, uzgadniali współdziałanie z pododdziałami piechoty i jednostkami broni pancernej.

Wszystkie działa artylerii pułkowej i dywizyjnej, przeznaczone do towarzyszenia piechocie, przydzielono zawczasu do kompanii i batalionów. Każde działo posiadało faszynę i niewielkie kładki do pokonywania rowów ciągłych i przeciwpancernych.

Przygotowanie czołgów

Czołgiści w okresie przygotowania zwracali szczególną uwagę na rozpoznanie obrony nieprzyjaciela, głównie zaś systemu jego obrony przeciwpancernej. Biorąc udział wraz z pododdziałami piechoty i saperami w rozpoznaniu określili dokładnie położenie nieprzyjacielskich pól minowych, miejsc bagnistych i ustalili miejsca nadające się najbardziej do przeprawy czołgów przez rzekę. Oznaczono wyraźnie przejścia w polach minowych wykonane niedługo przed natarciem. Dowódcy kompanii i batalionów czołgów wraz z załogami przeprowadzili rozpoznanie każdego kierunku i na miejscu wyznaczyli załogom zadania. Jednostki i pododdziały, które przygotowywały przejście czołgów przez zarośla, wspierano wielką ilością dział towarzyszących.

Oprócz rozpoznania niemałą korzyść w zrozumieniu możliwych wariantów przełamania obrony nieprzyjaciela przyniosły zajęcia przeprowadzane na skrzyni z piaskiem (miniaturowy poligon pancerny). Tu przerobiono najrozmaitsze warianty, przy czym w decyzjach kierowano się zadaniami wyznaczonymi jednostkom pancernym.

Przeprowadzano specjalne zajęcia mające na celu nauczenie załóg prowadzenia czołgów w nocy, w lesie, pokonywania bagien, tam itp.

Przed rozpoczęciem natarcia sprzęt doprowadzono do pełnej gotowości bojowej. Dla pokonywania przeszkód każdy czołg zaopatrzony był w faszynę, belki i specjalne trójkąty (te ostatnie dla przeprawiania się przez szerokie rowy). Do każdego pododdziału czołgów i dział pancernych przydzielono piechotę i saperów.

W składzie jednostek pancernych znajdowali się przedstawiciele wspierającej artylerii, do których należało kierowanie ogniem z czołgów podczas walki w głębi obrony. Oprócz tego w wielkich jednostkach pancernych znajdowali się przedstawiciele lotnictwa.

Przygotowanie lotnictwa

Jednym z podstawowych zadań lotnictwa było zbadanie obrony nieprzyjaciela, wykrycie jego artylerii, odwodów i lotnisk. W tym celu w czerwcu codziennie samoloty rozpoznawcze systematycznie prowadziły obserwację terenu nieprzyjaciela i fotografowały obronę niemiecką. Dla dokładniejszego zapoznania się z sytuacją powietrzną i zadaniami stojącymi przed lotnictwem gen.-płk Rudenko zarządził dwudniową odprawę dowódców wielkich jednostek lotnictwa. Na

odprawie przerobiono wszystkie warianty działań lotnictwa w operacji.

Równocześnie z rozpoznaniem lotnictwo bombardowało systematycznie ugrupowania bojowe nieprzyjaciela i węzły kolejowe. Przedmiotem szczególnie silnych uderzeń były: Bobrujsk, Osipowiczi, Słuck, St. Dorogi a także Baranowicze, Słonim i Wołkowysk. Dwa dni przed rozpoczęciem natarcia lotnictwo radzieckie przeniosło swe uderzenia na przedni skraj obrony nieprzyjaciela i stanowiska ogniowe artylerii.

Przygotowanie saperów

Wielką pracę związaną z przygotowaniem wojsk do natarcia wykonali saperzy. W ciągu dwudziestu dni czerwca usunęli oni 34.465 min przeciwpancernych i przeciw piechocie, zlikwidowali 76 min-pułapek i 132 fugasy. Na kierunku głównego uderzenia wojsk radzieckich saperzy wykonali 193 przejścia dla czołgów i piechoty. Przed rozpoczęciem natarcia przygotowali oni ogromną ilość przepraw przez rzeki Druć i Dniepr.

PRZEŁAMANIE OBRONY NIEMIECKIEJ PRZEZ WOJSKA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO I ZNISZCZENIE BOBRUJSKIEGO ZGRUPOWANIA NIEPRZYJACIELA (24—29 CZERWCA 1944)

(Szkic .)

Pierwszy dzień natarcia

O godz. 6.00 24 czerwca po silnym przygotowaniu artyleryjskim piechota i czołgi przeszły do natarcia.

Ze względu na złe warunki meteorologiczne lotnictwo nie mogło z początku wziąć udziału w natarciu artyleryjskim i samoloty, gotowe do startu, zmuszone były pozostać na swych lotniskach.

Grupa uderzeniowa wojsk gen. Gorbatowa natknęła się na zacięty opór nieprzyjaciela. O godz. 8.00, odpierając wściekłe przeciwuderzenia niemieckiej piechoty i czołgów, jednostki radzieckie zdobyły pierwszą linię rowów ciągłych na linii m. Ozierany, Wiericzew i umocniły się na niej.

Wojska gen. Romanienko również nie mogły osiągnąć w tym dniu wielkiego powodzenia. Szeroka, bagnista łacha rzeki Druć opóźniła w znacznym stopniu przeprawę piechoty, szczególnie zaś środków wzmocnienia (głównie czołgów). Dopiero po dwugodzinnych zaciekłych walkach wyparto nieprzyjaciela z pierwszych dwóch rowów ciągłych i zdobyto je.

Najpomyślniej rozwijało się natarcie w pasie działań wojsk gen. Batowa. O godz. 7.00 jednostki gen. Iwanowa silnym uderzeniem przełamały obronę niemiecką na odcinku m. Michajłowka, Korma i, pokonując opór nieprzyjaciela, rozpoczęły rozwijać szybko natarcie w kierunku północno - zachodnim. W końcu pierwszej połowy

dnia warunki meteorologiczne polepszyły się, co umożliwiło użycie lotnictwa. Bombardowało ono silnie ugrupowania bojowe nieprzyjaciela wykonawszy w ciągu dnia ponad 2000 lotów bojowych. Jednostki radzieckie przełamały w pierwszej połowie dnia wszystkie pięć linii rowów ciągłych. Kontynuując natarcie na m. Czernin wdarły się one o godz. 13.00 na głębokość 5—6 km w obronę nieprzyjaciela i zdobyły m. Rakowiczi, Nikołajewka, Pietrowiczi — silne punkty oporu obrony Niemców.

O godz. 18.00 gen. Batow wprowadził do walki wielką jednostkę pancerną gen. Panowa. Nacierając w dwóch kierunkach: na m. Czernin i na m. Romaniszcze, czołgi wyszły na tyły zgrupowania niemieckiego w rejonie m. Pariczi. W końcu dnia wielka jednostka pancerna gen. Panowa zdobyła m. Gomza, Siekiericzi. Wykorzystując powodzenie czołgów piechota znacznie przyśpieszyła swoje posuwanie się i w końcu dnia osiągnęła linię Grabczi, Czernin, Gomza, Siekiericzi.

Wielka jednostka gen. Łuczyńskiego, przełamawszy obronę nieprzyjaciela na odcinku m. Czerniawka, Rog, natknęła się na zacięty opór nieprzyjaciela, lecz w końcu dnia wyparła jednostki 35 dywizji piechoty i osiągnęła linię Brodcy, Ospino, Rog.

Lotnictwo nieprzyjaciela stawiało słaby opór. W ciągu dnia walki zanotowano zaledwie 143 loty bojowe. Działały głównie bombowce.

Tak więc wojska 1 frontu białoruskiego w pierwszym dniu natarcia przełamały obronę nieprzyjaciela na południe od m. Pariczi na odcinku około 30 km i posunęły się w głąb od 5—10 km. Na północ od m. Rogaczew wojska niemieckie stawiały zacięty opór. W rezultacie przełamania obrony nieprzyjaciela powstały warunki dla wprowadzenia do wyłomu wojsk szybkich i wykorzystania osiągniętego powodzenia w ogólnym kierunku na Bobrujsk.

Wprowadzenie do wyłomu grupy wojsk szybkich gen. Plijewa

O godz. 7.00 25 czerwca grupa wojsk szybkich gen. Plijewa na rozkaz dowódcy frontu wyruszyła z rejonu m. Kobyliszczina z zadaniem przejścia o godz. 18.00 przez ugrupowania bojowe wojsk radzieckich na odcinku Siekiericzi, Mojsiejewka, Goduny i, rozwijając gwałtownie natarcie na północny zachód, obejścia bobrujskiego zgrupowania nieprzyjaciela od zachodu i odcięcia mu drogi odwrotu w kierunku na Słuck i Mińsk.

O godz. 16.30 zmechanizowana konna grupa wojsk gen. Plijewa na wskazanym jej odcinku przeszła przez ugrupowania bojowe wojsk gen. Łuczyńskiego i poczęła szybko posuwać się naprzód. Nieprzyjaciel nie stawiał oporu i drobnymi grupami wycofywał się na północny zachód, wysadzając w powietrze mosty, tamy, minując drogi. Ścigając wycofujące się jednostki nieprzyjaciela grupa energicznie posuwała się w kierunku m. Głusk i o godz. 15.00 zdobyła m. Zastienok, Bieriozowka, Chołopieniczi.

W rezultacie zdecydowanych działań grupa w pierwszym dniu natarcia wgłębiła się w obronę nieprzyjaciela ponad 30 km, a w drugim dniu na 40 km przeciąwszy 26 czerwca wszystkie drogi prowadzące do Bobrujska od południa i południowego zachodu.

Szybkie posuwanie się grupy ułatwiło natarcie wojskom gen. Batowa, które gwałtownym uderzeniem z kilku kierunków zniszczyły nieprzyjaciela broniącego się w rejonie m. Pariczi i w końcu 26 czerwca głównymi siłami wyszły na linię m. Nowaja Bielica, Abołonni, Bałaszewiczi. Czołgi gen. Panowa w końcu dnia napotykały coraz większy opór nieprzyjaciela na podejściach do miasta i toczyły walkę na południowy wschód od m. Kozy, Woronowiczi. Jemielianow Most. Nie przerywając natarcia również w nocy czołgi w południe 27 czerwca zdobyły stację Miradino na linii kolejowej Bobrujsk—Osipowiczi i główne ich siły osiągnęły na północ od Bobrujska rzekę Berezyna.

Rozsypane jednostki rozbitych 36 i 35 dywizyj piechoty 41 korpusu pancernego w panice wycofywały się w kierunku Bobrujska. Oddzielne grupy nieprzyjaciela próbowały przeprawić się na wschodni brzeg rzeki Berezyna, ażeby połączyć się ze swymi wojskami, które jeszcze utrzymywały niewielki przyczółek na południowy wschód od Bobrujska. Grupy te, które znalazły się pod ogniem kutrów rzecznych posuwających się na rzece Berezyna, zostały całkowicie zniszczone.

Tak więc wojska gen. Batowa współdziałając z grupą wojsk szybkich gen. Plijewa przy stałej pomocy lotnictwa przełamały głęboką obronę Niemców i, wykorzystując swe powodzenie na północ, w ciągu czterech dni walk głęboko obeszły bobrujskie zgrupowanie wojsk niemieckich od tyłu, odciąwszy mu wszystkie drogi odwrotu na zachód, północny zachód i południowy zachód.

Przełamanie obrony niemieckiej na północ od m. Rogaczew i okrążenie bobrujskiego zgrupowania nieprzyjaciela

W nocy z 24 na 25 czerwca walki na północ od m. Rogaczew trwały z niesłabnącą siłą. Nieprzyjaciel wykonywał przeciwuderzenia i wszelkimi siłami starał się wyprzeć jednostki radzieckie, które wdarły się w obronę, i zepchnąć je do rzeki. Nie udało mu się jednak tego dokonać.

O godz. 10.00 25 czerwca wojska gen. Gorbatowa po 45-minutowym przygotowaniu artyleryjskim wznowiły natarcie i, odrzuciwszy nieprzyjaciela na zachód, o godz. 19.00 środkiem i lewym skrzydłem zdobyły silne punkty oporu obrony niemieckiej — m. Kruszinowka, Falewiczi, Tichiniczi.

26 czerwca z linii rzeki Dobrica gen. Gorbatow wprowadził do walki wielką jednostkę pancerną gen. Bacharowa wyznaczywszy mu zadanie przedarcia się na głębokie tyły nieprzyjaciela i zdobycia rejonu m. Starcy.

O godz. 5.00 rozpoznanie lotnicze doniosło o wielkim ruchu artylerii, samochodów i taboru konnego, które ciągnęły niekończącymi się kolumnami po wszystkich drogach od linii rzeki Dobysna na zachód w kierunku Bobrujska. Znaczna część tego transportu skręcała w pobliżu Bobrujska na północny zachód i posuwała się wzdłuż wschodniego brzegu Berezyny. Dane rozpoznania lotniczego wyraźnie świadczyły o tym, że Niemcy w noc na 26 czerwca rozpoczęli prawdopodobnie wycofywanie swych sił z linii rzeki Druć za Berezynę.

W związku z tym czołgi wspólnie z piechotą przełamały obronę Niemców na zachodnim brzegu rzeki Dobrica i gwałtownie skierowały natarcie wzdłuż gościńca na m. Starcy.

Niszcząc na swej drodze piechotę i środki ogniowe nieprzyjaciela czołgi szybko posuwały się na zachód i wkrótce dopędziły posuwające się drogą kolumny nieprzyjaciela. Prowadząc ogień z marszu czołgi z wielką szybkością włamały się w te kolumny. Żołnierze niemieccy niszczeni przez czołgistów z karabinów maszynowych, uciekali w panice z drogi i znaczna ich część od razu oddała się do niewoli.

Na przodzie wzdłuż drogi pojawiły się wielkie ogniska. Niemcy, spostrzegłszy czołgi radzieckie, zaczęli palić samochody, niszczyć sprzęt artyleryjski i konie. Posuwanie się czołgów radzieckich wzdłuż drogi natrafiało na coraz większe trudności. Palące się czołgi nieprzyjaciela, samochody a także szczątki rozbitych pojazdów i trupy końskie coraz częściej zmuszały czołgi do zatrzymywania się.

O godz. 11.00 czołgi radzieckie zdobyły wielkie osiedle Barczyca i, naprawiwszy tu wysadzoną w powietrze przeprawę przez rzekę Dobysna, kontynuowały pościg za nieprzyjacielem.

O godz. 17.00 26 czerwca czołowe pododdziały czołgów z marszu wdarły się do m. Starcy a następnie, skręciwszy na południowy zachód, o godz. 19.00 zdobyły m. Titowka (dwa km na wschód od Bobrujska) i rano 27 czerwca zajęły obronę okrężną: południowy kraniec m. Dumanowczyna, zachodni kraniec m. Titowka, wschodni kraniec m. Babino, przeciąwszy wszystkie szosy i przeprawę na wschodnim krańcu Bobrujska.

Wykorzystując powodzenie czołgów piechota przyśpieszyła posuwanie się na zachód i jej oddziały przednie o świcie 26 czerwca przecięły szosę Mohylew — Bobrujsk na odcinku m. Starcy, Borowica.

Pozostałe jednostki, ścigając wycofującego się nieprzyjaciela, w noc z 26 na 27 czerwca sforsowały rzekę Oła i o świcie 27 czerwca walczyły na linii: północno-wschodni kraniec m. Wołosowiczi, skrzyżowanie szos w pobliżu m. Bortniki.

W ciągu trzydniowych działań bojowych wojska gen. Gorbatowa zniszczyły około 8000 żołnierzy nieprzyjaciela, 150 dział różnego kalibru, 120 moździerzy, 450 karabinów maszynowych, wielką ilość czołgów, dział pancernych i samochodów, wziąwszy przy tym wielką zdobycz.

Wojska gen. Romanienko 26 czerwca zdobyły m. Żłobin i, niszcząc straże tylne nieprzyjaciela, prowadziły walkę na linii m. Oziery, Kriwka, Pristań, Szczedrin.

Tak więc wojska 1 frontu białoruskiego, ścigając rozbite jednostki 9 armii niemieckiej, rankiem 27 czerwca gwałtownymi uderzeniami od północnego wschodu i południowego zachodu zakończyły całkowite okrążenie jednostek 35 korpusu piechoty i 41 korpusu pancernego w rejonie Bobrujska.

Dowództwo niemieckie w tym samym dniu próbowało po raz pierwszy wyprowadzić swe wojska z okrążenia na północ i południowy zachód.

Sytuacja wymagała jak najszybszego zniszczenia okrążonego zgrupowania niemieckiego na wschód od Bobrujska i kontynuowania natarcia na Mińsk i Słuck.

Likwidacja okrążonego zgrupowania bobrujskiego

W pierścieniu zamkniętym przez wojska radzieckie znalazły się jednostki 35 korpusu piechoty i 41 korpusu pancernego nieprzyjaciela w składzie 296, 6, 383, 45 i 36 dywizyj piechoty, a także wielka ilość jednostek i pododdziałów specjalnych, służb i środków wzmocnienia, które liczyły kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Średnica pierścienia okrążenia ze wschodu na zachód wynosiła 25 do 30 km i z północy na południe 20 do 25 km. Został on zaciśnięty przez jednostki radzieckie ze wszystkich stron, lecz największe zgrupowania sił radzieckich znajdowały się na wschodzie, południu i zachodzie.

Od północy i północnego zachodu okrążone zgrupowanie zamykały w tym dniu dwie wielkie jednostki pancerne.

Dowódca frontu marszałek Rokossowski polecił zniszczenie okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela wojskom gen. Batowa i Romanienko, głównymi zaś siłami frontu postanowił natychmiast kontynuować natarcie na zachód i północny zachód celem opanowania w ciągu najbliższych dni m. Mińsk i Słuck. W tym celu wydał on gen. Gorbatowowi rozkaz kontynuowania natarcia lewoskrzydłowymi wielkimi jednostkami w ogólnym kierunku na m. Luboniczi, Swisłocz. Czołgi wielkiej jednostki gen. Bacharowa otrzymały zadanie przeprawienia się przez rzekę Berezyna na północ od Bobrujska, i nacierając na zachód, zdobycia m. Osipowiczi.

Gen. Batow otrzymał rozkaz zdobycia częścią sił Bobrujska, głównymi zaś siłami kontynuowania gwałtownego natarcia celem opanowania m. Osipowiczi, Daraganowo, Staryje Dorogi; następnie wykorzystać powodzenie w kierunku na Słuck. Czołgi gen. Panowa, nie czekając na całkowite zniszczenie okrążonego w Bobrujsku garnizonu, miały nacierać na północny zachód, ażeby również wziąć udział w zdobyciu m. Osipowiczi. Wojska gen. Łuczyńskiego otrzymały zadanie prowadzenia gwałtownego pościgu za nieprzyjacielem w ogólnym kierunku na m. Głusk, Lubań, Pogost.

Dowódca 9 armii niemieckiej, starając się wykorzystać niedostatecznie jeszcze silne zaciśnięcie pierścienia okrążenia na północ od Bobrujska, wydał 27 czerwca następujący rozkaz dowódcy 35 korpusu piechoty: „Wyprowadzić za wszelką cenę wojska z okrążenia. Wychodzić albo na Bobrujsk, albo na północ — na m. Pogoriełoje [1]) celem połączenia się z 4 armią. Działać samodzielnie".

Dowódca 35 korpusu piechoty postanowił przebijać się na północ celem połączenia się z 4 armią. W rozkazie swoim powiedział on między innymi: „Należy natychmiast zniszczyć cały sprzęt, pozostawiając tylko część potrzebną do walki". Wyjście z okrążenia miało odbyć się w nocy z 27 na 28 czerwca. Dowódca 35 korpusu, gen. Lützow, znacznie spóźnił się, pobierając tę decyzję. W tym czasie bowiem wojska gen. Gorbatowa zamknęły już szczelnie wszystkie wyjścia na północ, na prawym zaś skrzydle 28 czerwca z rana osiągnęły rzekę Berezyna w pobliżu m. Swisłocz.

W południe 27 czerwca na terenie okrążonego nieprzyjaciela usłyszano silne wybuchy, strzelaninę z pistoletów maszynowych, spostrzeżono wielkie pożary. Żołnierze niemieccy niszczyli działa, ciągniki, czołgi, palili samochody, zabijali bydło. Oddziały osłonowe Niemców, składające się głównie z wyborowych żołnierzy, w dalszym ciągu stawiały zacięty opór, przechodząc do przeciwuderzeń. Jednak jednostki radzieckie wspierane przez lotnictwo i artylerię niszczyły przeciwnacierające wojska nieprzyjaciela i coraz bardziej zaciskały pierścień okrążenia.

O godz. 16.00 lotnictwo wykryło w rejonie m. Tiełusza, Stupieni, Dubowka (wszystkie miejscowości na południowy wschód od Bobrujska) wielkie skupienie piechoty niemieckiej, około 150 czołgów, ponad 1000 dział różnych kalibrów, około 6000 samochodów, 400 ciągników i ogromną ilość taborów. W drugiej połowie 27 czerwca oddziały nieprzyjaciela w sile do pułku piechoty z 10—15 czołgami próbowały przedrzeć się na północ, 15 razy przechodziły do przeciwuderzeń na czołgi radzieckie w rejonie m. Titowka.

Wszystko to wyraźnie świadczyło o tym, że Niemcy w noc na 28 czerwca przygotowują się do wyprowadzenia swoich wojsk z okrążenia na północ, gdyż odwrót w kierunku Bobrujska, ze względu na brak przeprawy przez rzekę Berezyna, był już niemożliwy.

W ciągu krótkiego czasu trudno było wzmocnić rejon obrony w pobliżu m. Titowka tak, ażeby przeszkodzić natarciu nieprzyjaciela, który próbował wydostać się z okrążenia. Dlatego dowództwo frontu postanowiło użyć lotnictwa do zniszczenia okrążonych wojsk niemieckich.

27 czerwca o godz. 19.00, gdy wojska radzieckie oznaczyły dokładnie swój przedni skraj, wystartowało ponad pięćset bombowców. Nie napotykając na opór ze strony lotnictwa niemieckiego, samoloty w ciągu 15 minut zbliżyły się do rejonu okrążenia.

---

[1]) m. Pogoriełoje — 25 km na północny zachód od m. Swisłocz.

W ciągu godziny ugrupowanie bojowe nieprzyjaciela znajdowało się pod silnym bombardowaniem. Na terenie wojsk niemieckich powstały wielkie pożary, wylatywały w powietrze składy amunicji, płonęły całe kolumny samochodów. Żołnierze niemieccy, porzuciwszy sprzęt i uzbrojenie, wybiegali z lasów i w panice biegali po polach. Wielu, próbując znaleźć ocalenie w Bobrujsku, usiłowało przepłynąć rzekę Berezyna, lecz wpadłszy pod skrzydłowy ogień jednostek radzieckich, masowo ginęło. Wkrótce cały zbombardowany rejon stanowił rumowisko rozbitego sprzętu, tysięcy trupów żołnierzy niemieckich. Rozproszone grupy nieprzyjaciela, straciwszy dowództwo, błąkały się po lasach. Wiele z tych grup, podnosząc białe płachty zaczęło oddawać się do niewoli.

O godz. 20.15, gdy z pola walki powróciły ostatnie bombowce, piechota radziecka i czołgi, wsparte silnym ogniem artyleryjskim, przeszły na całym froncie do natarcia. Jednostki SS, które znajdowały się w tym czasie na licznych odcinkach frontu w bezpośredniej styczności z jednostkami radzieckimi, stawiły znowu zacięty opór.

O godz. 22.00 wojska gen. Romanienko silnym uderzeniem ze wschodu w kierunku na m. Babino i z południowego wschodu w ogólnym kierunku na m. Dubowka rozcięły na części siły nieprzyjaciela i niszcząc je, szybko posuwały się w kierunku rzeki Berezyna. Straciwszy wszelką nadzieję połączenia się z własnymi wojskami, żołnierze niemieccy z oficerami na czele całymi grupami, liczącymi 100—300 ludzi, zaczęli oddawać się do niewoli. Wkrótce w liczbie jeńców znalazł się również dowódca 35 korpusu piechoty. Tylko nieznacznej części wojsk niemieckich, która uniknęła śmierci i niewoli, udało się wycofać na zachód i schronić w Bobrujsku.

O godz. 13.00 28 czerwca wojska radzieckie przy współdziałaniu lotnictwa zakończyły likwidację wojsk niemieckich okrążonych na południowy wschód od Bobrujska i głównymi siłami osiągnęły rzekę Berezyna.

W rezultacie dwudniowych zaciekłych walk wojska radzieckie, energicznie ścigając wycofującego się nieprzyjaciela, uniemożliwiły mu umocnienie się na jakiejkolwiek linii terenowej i zorganizowanie obrony w rejonie Bobrujska. Mocne i wykonane we właściwym czasie uderzenie lotnictwa a następnie bezpośrednie uderzenia wojsk naziemnych całkowicie zdezorganizowały obronę niemiecką, rozbiły ją na cały szereg drobnych izolowanych części i umożliwiły tym samym całkowite rozgromienie Niemców w stosunkowo krótkim czasie.

W ciągu dwudniowych walk, od 27 do 28 czerwca, na wschód od Bobrujska zabito ponad 10000 żołnierzy niemieckich, wzięto do niewoli około 6000, zdobyto około 4000 samochodów, 432 działa, 250 moździerzy, ponad 1000 karabinów maszynowych, 1500 koni, 20 składów z amunicją, 30.000 pocisków, ponad milion nabojów.

Walki o Bobrujsk

27 czerwca równocześnie ze zniszczeniem okrążonego zgrupowania Niemców na południowy wschód od Bobrujska rozpoczęła się li-

kwidacja garnizonu bobrujskiego. Garnizon miasta, który liczył ponad 10.000 żołnierzy, ciągle wzrastał kosztem przenikających do miasta resztek rozbitych jednostek 35 korpusu piechoty i 41 korpusu pancernego. W mieście znalazły schronienie jednostki i pododdziały 6, 45, 134, 36, 383, 35 dywizyj piechoty, 20 dywizji pancernej i 18 dywizji przeciwlotniczej, 511 pułku łączności 9 armii i kilku batalionów ochronnych. Obroną Bobrujska kierował komendant miasta gen. Hammann.

Niemcy wykorzystując szeroko do prac ludność miejscową stworzyli silną obronę okrężną miasta, zabarykadowali ulice, przekształcili w gniazda ogniowe domy, piwnice, zbudowali przeszkody drutowe i zaminowali krańce miasta. Na skrzyżowaniach ulic wkopali oni do ziemi czołgi i zbudowali kamienne i żelbetowe gniazda ogniowe. Z powietrza miasto osłaniał silny ogień przeciwlotniczy.

W drugiej połowie dnia 27 czerwca czołgi wielkiej jednostki gen. Panowa i piechota wykonały pierwsze uderzenie na miasto, lecz nie osiągnęły powodzenia.

Całą noc z 27 na 28 czerwca na krańcach miasta toczyły się zacięte walki. Garnizon nieprzyjaciela stawiał rozpaczliwy opór. W ciągu walk nocnych nieprzyjaciel osłabił nieoczekiwanie opór na przedmieściach i pod osłoną fizylierów wycofał znaczną część swych sił do centrum miasta. Rozpoznanie w noc na 29 czerwca wykryło, że w północnej i północno-zachodniej części miasta Niemcy skoncentrowali znaczne siły piechoty i artylerii. Wzięty do niewoli Niemiec zeznał, że „garnizon bobrujski — jak brzmiał rozkaz komendanta garnizonu — dziś w nocy opuści miasto i przedrze się na północny zachód. Pierwsze przejdą do natarcia uderzeniowe szturmowe bataliony oficerskie".

Dowództwo radzieckie ściągnęło natychmiast na północno-zachodni kraniec miasta artylerię i pododdziały moździerzy.

O godz. 1.30 29 czerwca jednostki radzieckie, które zajmowały obronę na północ od miasta, zostały ostrzelane krótkotrwałym, lecz zmasowanym ogniem artylerii i moździerzy nieprzyjaciela. Wkrótce przed frontem ukazały się czołgi i gęste tyraliery żołnierzy niemieckich, którzy strzelając bez przerwy z pistoletów maszynowych przeszli do natarcia, usiłując wydostać się z okrążonego miasta.

Mając przed sobą nacierające tyraliery oficerskie żołnierze niemieccy przeszli do szturmu. Jednakże tylko nielicznym spośród nich udało się osiągnąć radzieckie linie rowów ciągłych. Artyleria i moździerze ściągnięte we właściwym czasie na północ otworzyły silny ogień do pierwszych kolumn nieprzyjaciela. Natarcie Niemców szybko załamało się i zostali oni zmuszeni z wielkimi stratami wycofać się na podstawę wyjściową.

O godz. 2.00 Niemcy znowu przeszli do natarcia. Pijani szeregowi i oficerowie rzucili się na pozycje radzieckie. Nie bacząc na celny ogień artylerii i karabinów maszynowych rwali się oni naprzód. Na polu walki w całkowitych ciemnościach odbywały się walki wręcz na bagnety. Żołnierze radzieccy strzelali z najbliższej odległości do biegnących żołnierzy niemieckich i przebijali ich bagnetami.

Jednostki radzieckie broniły się bohatersko powstrzymując nacisk masy wojsk nieprzyjacielskich. O godz. 2.30 za cenę ogromnych strat nieprzyjacielowi udało się włamać w obronę radziecką i częścią sił przeniknąć do rejonu stanowisk ogniowych artylerii.

O godz. 4.00 wojska gen. Batowa uderzyły na nieprzyjacielski garnizon. Na krańcach miasta rozpoczęły się ciężkie walki uliczne. Nieprzyjaciel, wytężając ostatnie siły, bronił zaciekle każdego domu. Powstrzymując natarcie wojsk radzieckich Niemcy w północnej części miasta znowu skoncentrowali wielkie siły piechoty liczące około 8000 żołnierzy i o godz. 8.00 próbowali po raz trzeci i ostatni wyrwać się z okrążenia w kierunku północno-zachodnim. Lecz tym razem nie posiadali oni już wyraźnego planu natarcia i celem ich było wyrwanie się z pierścienia i uratowanie się ucieczką.

Za cenę wielkich strat jednostki garnizonu przełamały obronę radziecką. Do powstałego niewielkiego przejścia, które znajdowało się pod ciągłym ogniem krzyżowym, rzucili się żołnierze niemieccy; straciwszy dowództwo uciekali oni do lasów starając się znaleźć w nich ocalenie. Lecz było już za późno, gdyż główne siły wojsk gen. Batowa dawno ominęły m. Osipowiczi, Słuck, i odcięły wszystkie drogi odwrotu na zachód. Nieprzyjacielowi nie udało się wymknąć.

O godz. 10.00 29 czerwca wojska gen. Batowa, współdziałając z wojskami gen. Romanienko, zdobyły Bobrujsk. Jednak na północny zachód od Bobrujska trwały walki z jednostkami niemieckimi, którym udało się wymknąć z miasta. Wielkie zgrupowanie nieprzyjaciela liczące około 5000 żołnierzy pod dowództwem dowódcy 41 korpusu pancernego gen. Hofmeistera starało się za wszelką cenę przedrzeć wzdłuż szosy na m. Osipowiczi, lecz i ono zostało wkrótce zniszczone. Tak więc 29 czerwca wojska 1 frontu białoruskiego zakończyły likwidację bobrujskiego ośrodka oporu Niemców.

W ciągu 6 dni intensywnych walk nieprzyjaciel poniósł ogromne straty: zniszczono 216 czołgów i dział pancernych, 1322 działa różnego kalibru, 1370 moździerzy, 3360 karabinów maszynowych, 8360 samochodów. Niemcy pozostawili na polu walki około 50.000 zabitych. W tym samym czasie ilość jeńców wynosiła 23.680, wzięto także wielką zdobycz.

W rezultacie tej wspaniale przeprowadzonej operacji wojska frontu całkowicie rozgromiły główne siły 9 armii niemieckiej i stworzyły warunki dla rozwinięcia natarcia na zachód, na Słuck—Baranowicze i na północny zachód, na m. Osipowiczi—Mińsk.

ROZWINIĘCIE UDERZENIA PRZEZ WOJSKA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO W KIERUNKU MIŃSKA I SŁUCKA

(29.06—4.07.1944 r.)

(Szkic 3)

Pościg za wojskami niemieckimi

Gdy jednostki radzieckie kończyły w rejonie Bobrujska całkowite okrążenie 35 korpusu piechoty i 41 korpusu pancernego nieprzyjaciela, siły główne frontu kontynuowały energiczny pościg za

resztkami rozbitych wojsk niemieckich w dwóch kierunkach: na Mińsk i Słuck.

Wojska gen. Gorbatowa nacierały w ogólnym kierunku na m. Swisłocz, Puchowiczi.

Wojska gen. Batowa główną częścią sił ścigały nieprzyjaciela na zachód z zadaniem zdobycia m. Osipowiczi, St. Dorogi i rozwijania natarcia na Słuck.

Wojska gen. Łuczyńskiego nacierały w ogólnym kierunku na m. Głusk, Lubań, Pogost.

W kierunku na m. Urieczje, Słuck posuwała się grupa wojsk szybkich gen. Plijewa.

Dowódca frontu dążył do całkowitego wykorzystania przewagi operacyjnej osiągniętej na zachód od rzeki Berezyna. Postanowił on: energicznym uderzeniem wojsk gen. Gorbatowa na północny zachód, na Mińsk, oskrzydlić od południa mińskie zgrupowanie nieprzyjaciela i wspólnie z wojskami 3 i 2 frontów białoruskich w jak najkrótszym czasie całkowicie je okrążyć; pozostałymi siłami kontynuować energicznie natarcie na zachód, ażeby zdobyć m. Słuck i w ten sposób pozbawić dowództwo niemieckie możliwości zorganizowania obrony na linii Mińsk—Słuck.

Wojska radzieckie posuwały się bardzo szybko naprzód.

Nieprzyjaciel prawie nie stawiał oporu i drobnymi grupami w popłochu wycofywał się na Mińsk i Słuck. Wojska gen. Gorbatowa, ścigając nieprzyjaciela prawym skrzydłem w ogólnym kierunku na m. Bieriezino, ku końcowi dnia 28 czerwca wyszły na linię m. Borki, St. Ostrow. Mając za zadanie 29 czerwca przeciąć szosę Mohylew—Mińsk podeszły one lewym skrzydłem do rzeki Berezyna i rozpoczęły walkę na podejściach do m. Swisłocz. Wojska gen. Batowa w tym dniu ścigając wycofującego się nieprzyjaciela wdarły się do m. Osipowiczi i zdobyły je. Wojska gen. Łuczyńskiego prowadziły walkę na linii m. Głusk, Zabołotie. Grupa wojsk szybkich gen. Plijewa, która nacierała dwoma drogami: na Bobrujsk—Słuck i na Głusk—Pogost, o godz. 20.00 28 czerwca zdobyła m. St. Dorogi, a jej oddziały przednie osiągnęły m. Słuck.

Działania wojsk radzieckich wspierało bez przerwy lotnictwo frontu, które wykonało w ciągu 27—28 czerwca ponad 2000 lotów bojowych.

Walki na kierunku mińskim

Dążąc do możliwie jak najszybszego osiągnięcia rejonu Mińska i zdobycia miasta dowódca frontu wydał rozkaz gen. Batowowi: a) przyśpieszenia natarcia na północny zachód wielkiej jednostki pancernej gen. Panowa z zadaniem opanowania rejonu m. Puchowiczi, b) wzmocnienia wielkiej jednostki pancernej gen. Bacharowa piechotą na samochodach, artylerią przeciwpancerną i moździerzami i szybkiego wysunięcia jej w kierunku m. Puchowiczi, Mińsk z zadaniem zdobycia Mińska.

Znalazłszy się na szosie prowadzącej do m. Puchowiczi oddziały pancerne gen. Panowa, nie napotykając oporu nieprzyjaciela, w końcu 29 czerwca osiągnęły przeprawę przez rzekę Swisłocz na północ od m. Cel; gdy próbowały one przeprawić się przez rzekę, zostały nieoczekiwanie ostrzelane silnym ogniem artylerii i moździerzy.

Jak się później wyjaśniło, dowództwo niemieckie, obawiając się obejścia przez wojska radzieckie Mińska od południa, przerzuciło nad rzekę Swisłocz 12 dywizję pancerną.

Na pomoc oddziałom pancernym gen. Panowa wysłano natychmiast lotnictwo. Samoloty radzieckie zbombardowały wojska niemieckie, jednakże nie udało się w tym dniu złamać oporu nieprzyjaciela. Niemcy licznymi przeciwuderzeniami zmusili czołgi, które przeprawiły się na północny brzeg rzeki, do wycofania się na podstawę wyjściową.

Jednakże 2 lipca czołgi przy pomocy piechoty, która właśnie nadeszła, silnym uderzeniem przełamały w środku obronę nieprzyjaciela. W drugiej połowie dnia posunęły się one szybko po szosie i ścigając wycofującego się nieprzyjaciela osiągnęły m. Puchowiczi i wspólnie z wojskami gen. Gorbatowa zdobyły miasto.

Czołgi gen. Bacharowa, które zostały wyznaczone przez dowódcę frontu do obejścia Mińska od południa, zdobyły 2 lipca węzeł dróg w pobliżu m. Liubiacza i posuwały się wzdłuż szosy Słuck—Mińsk na północ.

Od północnego wschodu, zdobywszy m. Smolewiczi, zbliżały się do Mińska czołgi 3 frontu białoruskiego.

Tak więc powstała sytuacja ,w której należało możliwie jak najszybciej przedrzeć się wielkimi jednostkami szybkimi do Mińska od południa, zdobyć miasto i wspólnie z czołgami 2 frontu białoruskiego zakończyć całkowite okrążenie mińskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

Nie przerywając pościgu za nieprzyjacielem o świcie 3 lipca wielkie jednostki pancerne gen. Panowa i Bacharowa kontynuowały posuwanie się na północ.

Samoloty radzieckie, które towarzyszyły czołgom, zbombardowały silnie południowy kraniec Mińska, gdzie, na podstawie danych rozpoznania, Niemcy przygotowywali się do stawienia oporu.

Niszcząc na swej drodze drobne grupy nieprzyjaciela, czołgi gen. Panowa o godz. 13.00 3 lipca przedarły się do Mińska i rozpoczęły walki na południowo-wschodnim krańcu miasta. Wojska gen. Gorbatowa, wykorzystując powodzenie czołgów, złamały opór nieprzyjaciela i ścigając go o godz. 18.00 również podeszły do południowo-wschodniego krańca miasta. W mieście toczyły się już zacięte walki. Jednostki pancerne 3 frontu białoruskiego, wzmocnione piechotą zmotoryzowaną, rankiem 3 lipca wdarły się do miasta i zdobyły je.

3 lipca Mińsk został całkowicie oczyszczony z nieprzyjaciela.

Tak więc wojska 1 frontu białoruskiego wykonały drugie bardzo ważne zadanie wyznaczone przez naczelne dowództwo.

Ścigając energicznie nieprzyjaciela na północny zachód, wspólnie z wojskami 3 i 2 frontów białoruskich, 3 lipca zakończyły całkowite okrążenie wielkiego zgrupowania Niemców na wschód od Mińska, które wkrótce zostało całkowicie zniszczone.

Walki o Słuck

Podczas gdy wojska gen. Gorbatowa, współdziałając z wojskami 3 i 2 frontów białoruskich, okrążały mińskie zgrupowanie nieprzyjaciela, siły główne frontu kontynuowały gwałtowne natarcie na Słuck. Wojska gen. Batowa nacierały na m. Szczitkowiczi, Siszicy, wojska gen. Łuczyńskiego posuwały się szybko na m. Lubań, Pogost. Między nimi, po szosie Bobrujsk—Słuck, ścigała Niemców grupa wojsk szybkich gen. Plijewa.

Nieprzyjaciel stawiał słaby opór i pod uderzeniami jednostek radzieckich szybko wycofywał się na zachód. W środku w rejonie Słucka garnizon niemiecki w sile do dwóch pułków piechoty z czołgami, zebranymi przez dowództwo niemieckie z wycofujących się jednostek 35 i 102 dywizyj piechoty, zajął szybko obronę okrężną na podejściach do miasta i ogniem artylerii ostrzelał oddziały przednie kawalerii.

Dowódca grupy wojsk szybkich gen. Plijew postanowił obejść miasto ze skrzydeł i od tyłu i natychmiast uderzyć na garnizon nieprzyjaciela. Od wschodu wspomagała natarcie piechota gen. Kriwoszeina. Pod osłoną ciemności jednostki zajęły podstawę wyjściową do natarcia. Nieprzyjaciel bez przerwy oświetlał teren rakietami, prowadził intensywny ogień z karabinów maszynowych i moździerzy. Również lotnictwo wzmocniło swoją działalność. Pojedyncze samoloty niemieckie systematycznie ostrzeliwały drogi, bombardowały miasta Osipowiczi, St. Dorogi i Głusk.

O świcie 30 czerwca, po krótkim napadzie artyleryjskim, żołnierze radzieccy uderzyli na słucki garnizon nieprzyjaciela. Silnym uderzeniem na skrzydła przełamali oni obronę i wdarli się do środka miasta. Równocześnie do miasta wtargnęły czołgi, które nadeszły ze wschodu. Żołnierze niemieccy, rzucając broń i oporządzenie, w panice zaczęli wycofywać się z miasta próbując ukryć się w domach mieszkalnych. Na ulicach rozpoczęły się ciężkie walki. O godz. 8.00 piechota niemiecka w sile około jednego pułku wsparta ogniem artylerii i czołgów wykonała przeciwuderzenie na jednostki radzieckie na południowo-zachodnim krańcu miasta. Żołnierze niemieccy, posuwając się gęstymi tyralierami, wdarli się do miasta i zepchnęli jednostki radzieckie do środka miasta. Na pomoc kawalerii radzieckiej rzucono jednostkę artylerii. Ogniem na wprost już pierwszymi strzałami artylerzyści unieruchomili kilka czołgów niemieckich i silnym ogniem zadali wielkie straty piechocie niemieckiej. Przeciwuderzenie niemieckie szybko załamało się. Na pomoc jednostkom radzieckim podeszły wkrótce z północnego wschodu świeże jednostki piechoty. Napadnięci z kilku stron żołnierze niemieccy nie wytrzymali uderzenia i, pozostawiwszy na polu walki wielką ilość zabitych i rannych, zaczęli szybko wycofywać się na zachód.

O godz. 11.00 30 czerwca Słuck został całkowicie oczyszczony z nieprzyjaciela. Wojska 1 frontu białoruskiego rozwijały pomyślnie natarcie w kierunku Baranowicz i Brześcia.

WYNIKI OPERACJI

W rezultacie gwałtownego natarcia wojska 1 frontu białoruskiego silnymi uderzeniami na skrzydła bobrujskiego zgrupowania wojsk niemieckich przełamały silnie umocnioną pozycję obronną nieprzyjaciela i, zakończywszy okrążenie, w krótkim czasie zniszczyły siły główne 9 armii niemieckiej.

29 czerwca zdobyto Bobrujsk — ważny węzeł dróg bitych i silny punkt oporu obrony niemieckiej.

Zdobywszy Bobrujsk wojska radzieckie mogły rozwijać powodzenie na Mińsk i Baranowicze; w ich ręku znalazła się sieć pierwszorzędnych dróg bitych. Wyzyskując to powodzenie wojska 1 frontu białoruskiego, współdziałając z wojskami 3 frontu białoruskiego w zdobyciu Mińska, energicznie rozwijały natarcie na zachód i 8 lipca zdobyły miasto i ważny węzeł komunikacji — Baranowicze. W okresie walk zaczepnych od 24 czerwca do 10 lipca wojska 1 frontu białoruskiego rozgromiły: 6, 35, 36, 45, 57, 134, 296, 383, 707 dywizje piechoty i 20 dywizję pancerną; sztaby 41 korpusu pancernego i 35 korpusu piechoty; jednostki wzmocnienia: 36, 42, 888 pułki artylerii odwodu naczelnego dowództwa, 422 i 817 dywizjony artylerii, 665 i 743 dywizjony przeciwpancerne, 244 brygadę artylerii pancernej i inne jednostki wzmocnienia. Zniszczono 106.213 żołnierzy nieprzyjaciela, wzięto do niewoli 54.694 szeregowych i 5157 oficerów. Wśród jeńców znaleźli się gen. Lützow, gen. Hofmeister, dowódca wojsk saperskich 9 armii gen. Schmidt, gen. Walter, komendant garnizonu Bobrujska gen. Hammann i in.

Wzięto następującą zdobycz: 313 czołgów i dział pancernych, 1620 dział różnego kalibru, 5505 karabinów maszynowych, 18.854 konie, 543 składy z amunicją i żywnością.

WNIOSKI

Zaskoczenie

Decydującą rolę w operacji bobrujskiej odegrało zaskoczenie. Nieprzyjaciel nie wiedział jakimi siłami, kiedy i na jakim kierunku zostanie wykonane uderzenie. Całym szeregiem pozornych działań został on wprowadzony w błąd i, oczekując głównego uderzenia wojsk radzieckich z rejonu m. Rogaczew, Żłobin, skoncentrował tu swoje siły, które wkrótce zostały zniszczone w kotle bobrujskim.

Sztaby i wojska przestrzegały ściśle tajemnicy wojskowej. Koncentracja i przegrupowania wojsk odbywały się tylko w nocy. W dzień odbywał się ruch kolumn i transportów kolejowych tylko z frontu na tyły. Podczas marszu i po zajęciu pozycji przestrzegano starannego maskowania. Wszystkie meldunki i informacje będące odpowiedzią

na pytania dotyczące przygotowania do natarcia przesyłano wyłącznie przez oficerów sztabów w formie zaszyfrowanej. Rozmowy telefoniczne, dotyczące tych zagadnień, nawet zakodowane, zostały wzbronione. Radio pracowało tylko na odbiór.

Podczas operacji zaskoczenie osiągano dzięki szybkim i skrytym manewrom (obejście przez czołgi radzieckie Bobrujska z północnego zachodu, osiągnięcie m. Titowka itd.).

Przygotowanie wojsk do natarcia

Doświadczenie operacji bobrujskiej potwierdziło, że wojska należy koniecznie szkolić w warunkach, w których będą one działały. Charakterystyczne z tego punktu widzenia jest przygotowanie wojsk 1 frontu białoruskiego. Piechota, czołgi i artyleria uczyły się tu pokonywania bagien, forsowania rzek, działań w lasach. Sprzęt środków wzmocnienia wyposażono zawczasu całkowicie w niezbędne urządzenia do działań w terenie leśno-bagnistym.

Dzięki temu wojska, które działały na północ od m. Rogaczew, stosując szeroko i umiejętnie podręczne środki przeprawowe, szybko forsowały na początku natarcia rzekę Druć i uderzyły na nieprzyjaciela oraz łatwo manewrowały w trudnym terenie podczas walki w głębi obrony.

Wielkie znaczenie miało przygotowanie zawczasu niezbędnych środków do przeprawy czołgów i artylerii. Saperzy na bliskich tyłach, przestrzegając starannie maskowania, przygotowali środki przeprawowe, które w noc z 23 na 24 czerwca podciągnięto do rzeki i od razu je ustawiono, gdy tylko rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie.

Czołgi radzieckie, przeprawione we właściwym czasie na zachodni brzeg rzeki, w odpowiednim momencie wspierały piechotę.

Jednakże przepraw nie zbudowanoby tak szybko, gdyby wojska radzieckie nie posiadały wygodnego przedmościa na zachodnim brzegu rzeki Druć w pobliżu m. Konoplica, którą zdobyto jeszcze przed kilkoma miesiącami.

Wielkie znaczenie w przygotowaniu wojsk i sztabów do natarcia miały gry wojenne i ćwiczenia w polu połączone z ostrym strzelaniem. Pomogły one dowódcom wszystkich stopni w całkowitym poznaniu obrony nieprzyjaciela, ugrupowania jego sił, w dokładnym zrozumieniu jego zamiaru operacyjnego i planu, a wreszcie w dokładnym zorganizowaniu współdziałania wszystkich rodzajów broni. Ta metoda przygotowania do natarcia stała się dla wojsk radzieckich metodą podstawową, która całkowicie zdała egzamin.

Okrążenie

Operacja bobrujska przeprowadzona przez wojska 1 frontu białoruskiego raz jeszcze wykazała, że manewr okrążający jest najbardziej zdecydowaną formą walki zapewniającą całkowite rozgromienie sił nieprzyjaciela. Lecz ten rodzaj manewru wymaga od wojsk i organów dowodzenia wielkiej elastyczności i szybkości w działaniach. Operacja bobrujska jest pod tym względem wzorowa. Wojska

radzieckie, nacierając gwałtownie na skrzydłach, szybko załamały nieprzyjaciela broniącego się na wschód od Bobrujska i posuwając się nieprzerwanie naprzód, w czwartym dniu operacji całkowicie go okrążyły. Wykonawszy to zadanie i nie zmniejszając tempa natarcia, w dziesiątym dniu operacji — 3 lipca — zakończyły wspólnie z wojskami 3 frontu białoruskiego całkowite okrążenie mińskiego zgrupowania wojsk niemieckich.

Zakończywszy okrążenie jednostki radzieckie przystąpiły natychmiast do zniszczenia okrążonego nieprzyjaciela; było to tym bardziej konieczne, że nieprzyjaciel mógł spróbować wyrwać się z pierścienia, a jeśliby mu się to nie udało, to i tak znacznie skomplikowałoby to proces likwidacji, co mogłoby pociągnąć niepotrzebne straty dla strony radzieckiej. Jednakże użycie w tym celu wszystkich swoich sił, jeśli okrążono nawet wielkie zgrupowanie nieprzyjaciela, jest nie tylko niecelowe, lecz wręcz szkodliwe. Należy użyć w tym celu tylko części swych sił, jak to słusznie uczynił dowódca 1 frontu białoruskiego, głównymi zaś siłami rozwijać energiczne natarcie w głąb obrony nieprzyjaciela.

Doświadczenie wykazało, że niszczenie okrążonego nieprzyjaciela powinno się odbywać w sposób zdecydowany; silnymi uderzeniami lotnictwa i wojsk naziemnych należy pozbawić go możliwości umocnienia się i zorganizowania obrony.

Użycie czołgów

Ogromne znaczenie w operacji okrążającej posiada prawidłowe użycie wielkich jednostek pancernych. Zadanie ich polega na tym, ażeby w jak najkrótszym czasie wyjść na głębokie tyły nieprzyjaciela i okrążyć go. Charakterystyczne w operacji bobrujskiej jest to, że wojska pancerne wzmocnione piechotą zapewniały wielkim jednostkom broni połączonych pomyślne okrążenie i rozgromienie nieprzyjaciela (obejście Bobrujska od północy), napadały na tyły wojsk niemieckich, organa dowodzenia i niszczyły je.

Lecz, jak wykazuje doświadczenie, wielkim jednostkom pancernym należy przydzielać w niezbędnej ilości saperów, piechotę, artylerię pancerną i lotnictwo. Czołgi gen. Bacharowa natknęły się na swojej drodze w pobliżu m. Barczyca na zniszczoną przeprawę. W ciągu czterech godzin saperzy, przydzieleni do jednostki, zbudowali ją, a samoloty blokowały wszystkie podejścia nieprzyjaciela do przeprawy, w pobliżu której skoncentrowały się czołgi radzieckie i zapewniły im przeprawę bez strat.

Wielkie jednostki pancerne, działając na głębokich tyłach nieprzyjaciela celem jego okrążenia, powinny być gotowe do przejścia do obrony i prowadzenia walki z piechotą i czołgami nieprzyjaciela. Czołgiści radzieccy, przeszedłszy do obrony w pobliżu m. Titowka, szybko okopali swe czołgi i wspólnie z piechotą zorganizowali silny system ognia. W rezultacie wszystkie uderzenia nieprzyjaciela, który próbował wydostać się z okrążenia na północ, zostały pomyślnie odparte.

Użycie lotnictwa

Najciekawsze w operacji bobrujskiej jest użycie lotnictwa przy likwidacji okrążonego nieprzyjaciela. Dowódca frontu, dążąc do możliwie jak najszybszego zniszczenia wojsk niemieckich okrążonych na południowy wschód od Bobrujska, rzucił tu wielką ilość lotnictwa, które zadało wielkie straty nieprzyjacielowi i w bardzo krótkim czasie zapewniło całkowite jego rozgromienie.

Jednakże doświadczenie tej operacji wykazało, że przed rzuceniem lotnictwa do walki należy, celem uniknięcia zbędnych strat, wyraźnie oznaczyć położenie wojsk własnych i bezwzględnie umożliwić im okopanie się. Bomby należy zrzucać z niewielkich wysokości lub z lotów nurkowych. Lotnictwo powinno kierować główne uderzenie na siły żywe nieprzyjaciela, stosując w obszarach leśnych bomby zapalające. Zdecydowana przewaga lotnictwa w powietrzu umożliwiła użycie do niszczenia nieprzyjaciela naziemnego również samolotów myśliwskich, które ogniem z karabinów maszynowych ostrzeliwały miejsca skupienia jego sił żywych. W tym samym czasie wojska naziemne, wykorzystując ogień lotnictwa, bez przerwy zaciskały pierścień okrążenia, spychając nieprzyjaciela coraz bardziej do środka, gdzie był on narażony na uderzenia z powietrza. Natarcie piechoty odbywało się natychmiast po tym, jak tylko z pola walki odleciał ostatni bombowiec. Nieprzyjaciel, nie zdążywszy doprowadzić się do porządku po uderzeniu lotnictwa, gwałtownymi działaniami piechoty i czołgów był rozbijany na części i niszczony.

Dowodzenie

Dowodzenie wojskami w ciągu całej operacji odbywało się bez przeszkód dzięki giętkiemu kierownictwu operacyjnemu ze strony dowództwa. Wielką pomoc pod tym względem okazały środki dowodzenia, których praca zależała od starannego przygotowania i szerokiego użycia wszystkich środków łączności, w tej liczbie radia i samolotów.

OPERACJA WITEBSKA

(czerwiec 1944 r.)

OBRONA NIEMCÓW NA WITEBSKIM OBSZARZE UMOCNIONYM

Operacja witebska stanowi element składowy strategicznego planu rozgromienia centralnego zgrupowania armii niemieckich na Białorusi latem 1944 r.

Witebski obszar umocniony był oparciem lewego skrzydła tego zgrupowania, wiązał je z północnym zgrupowaniem niemieckim i równocześnie osłaniał drogi do republik nadbałtyckich. Nic więc dziwnego, że dowództwo niemieckie starało się za wszelką cenę utrzymać Witebsk w swoich rękach. Przez dłuższy okres czasu Niemcy budowali i udoskonalali tu umocnienia. Obrona niemiecka pod Witebskiem składała się z dwóch pozycji obronnych, które otaczały miasto od północy, wschodu i południa. Pierwsza pozycja obronna przechodziła wzdłuż linii frontu w odległości 12—15 km od miasta. Druga pozycja, przedstawiająca pierścień wewnętrzny, przechodziła bezpośrednio w pobliżu miasta. Samo miasto przekształcono w silny ośrodek oporu z obroną okrężną. System umocnień saperskich uzupełniała liczna artyleria.

Do obrony witebskiego obszaru dowództwo niemieckie wyznaczyło:

a) 53 korpus w składzie 246, 206 dywizyj piechoty. 4 i 6 dywizji desantowo-lotniczych;
b) 197 dywizji piechoty (ze składu 6 korpusu).

W odwodzie operacyjnym na tym kierunku znajdowała się 95 dywizja piechoty.

PLAN DOWÓDZTWA RADZIECKIEGO I PRZYGOTOWANIE OPERACJI

(Szkic)

Jeszcze w wyniku jesienno-zimowych walk 1943—1944 r. wojska radzieckie włamały się częściowo w głąb obrony niemieckiej, zdobyły szereg wygodnych pozycji na północny zachód i południowy wschód od Witebska stworzywszy tym samym położenie oskrzydlające w stosunku do witebskiego obszaru umocnionego.

Zadanie likwidacji witebskiego zgrupowania Niemców powierzono wojskom 1 frontu bałtyckiego i 3 frontu białoruskiego.

Wojska gen.-lejt. Biełoborodowa, które zajmowały obronę na północ i północny zachód od Witebska, otrzymały zadanie wykonania swoim prawym skrzydłem głównego uderzenia, przełamania obrony nieprzyjaciela na północ od linii kolejowej Witebsk—Połock na odcinku m. Nowaja Igumienszczyna, Tosznik (30 km na północny zachód od Witebska) i, po rozgromieniu zgrupowania niemieckiego w rejonie m. Szumilino, wyjścia na linię rzeki Dźwina w rejonie m. Gniezdiłowiczi i na zachód od niej, zdobycia przyczółków na południowym brzegu rzeki, a następnie nacierania częścią sił w kierunku Witebska, rolując front nieprzyjaciela na wschód.

Wojska gen.-lejt. Ludnikowa, które działały na wschód i południowy wschód od Witebska, miały równocześnie wykonać główne uderzenie swoim lewym skrzydłem na południe od Witebska w kierunku m. Zamostoczje, Gniezdiłowiczi, przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku m. Karpowiczi, Kuzmiency (15 km na południe od Witebska) i w trzecim dniu operacji wyjść na południowy brzeg rzeki Dźwina i na linię m. Ostorowno, jezioro Sarro. Tu miały one połączyć się z wojskami gen. Biełoborodowa, zamykając pierścień okrążenia dookoła witebskiego zgrupowania Niemców. Część sił gen. Ludnikowa miała nacierać na zachód w kierunku m. Bieszenkowiczi, dokąd miały wyjść także jednostki pancerne 1 frontu bałtyckiego wprowadzane do wyłomu z rejonu na północny zachód od Witebska. Dalszym zadaniem wojsk gen. Ludnikowa było zdobycie we współdziałaniu z wojskami gen. Biełoborodowa Witebska i zniszczenie okrążonego zgrupowania Niemców.

Tak więc w przeprowadzeniu nakreślonej operacji zarysowały się wyraźnie dwie fazy:

p i e r w s z a f a z a — przełamanie pozycji umocnionych nieprzyjaciela i rozwinięcie powodzenia celem okrążenia zgrupowania niemieckiego;

d r u g a f a z a — likwidacja okrążonych wojsk niemieckich i zdobycie Witebska.

Dowództwo radzieckie przygotowywało bardzo starannie tę operację. Ćwiczenia bojowe odbywały się w ten sposób, że przerabiano te konkretne zadania, które miał wykonać dany oddział czy pododdział. Uwzględniono przy tym doświadczenie poprzednich operacji zaczepnych na kierunku witebskim i zbadano dokładnie charakter umocnień niemieckich. Wielkie jednostki (oddziały), wyznaczone do przełamania obrony niemieckiej zawczasu wyprowadzono do drugiego rzutu lub na bliskie tyły, gdzie ćwiczyły one na specjalnie urządzonych polach i poligonach przedstawiających system obrony nieprzyjaciela. Szczególną uwagę zwracano przy tym na ścisłe współdziałanie piechoty z artylerią i czołgami. Koordynację ich działań osiągano w ten sposób, że przygotowanie artylerii i czołgów odbywało się wspólnie z piechotą. Tak więc piechota ćwiczyła przełamanie pozycji umocnionych z tymi środkami wzmocnienia, z którymi rzeczywiście działała. Przerabiano starannie technikę działań zaczepnych piechoty. Od piechoty żądano podczas natarcia gwałtownego, nieprzerwanego po-

suwania się naprzód. Miała ona opanować technikę posuwania się przez linie ciągłe obrony nieprzyjaciela bez zatrzymywania się, ażeby w pierwszym dniu natarcia wedrzeć się na głębokość 12—14 km, tj. przełamać całkowicie taktyczną strefę obrony, zdobywszy rejony stanowisk artyleryjskich nieprzyjaciela. Zniszczenie grup nieprzyjaciela, które pozostawały w pierwszych rowach ciągłych, powierzono specjalnym pododdziałom i jednostkom drugich rzutów.

Ze względu na to, że natarcie było związane z pokonaniem przeszkód wodnych, pododdziały wyposażono zawczasu w środki przeprawowe — łódki, pływaki z płacht namiotowych i inne. Oprócz tego stworzono kilka grup, które miały uniemożliwić nieprzyjacielowi wysadzenie w powietrze mostów i zdobyć je. Dzięki temu Niemcy nie zdążyli wysadzić w powietrze dwóch mostów na południe od Witebska i nowego mostu w samym mieście. Czołgi radzieckie, wykorzystawszy pomyślne działania tych grup, przedarły się przez owe mosty i umożliwiły szybkie posuwanie się piechoty. Ogólne natarcie poprzedzały działania oddziałów rozpoznawczych, które jeszcze w przeddzień pierwszego dnia natarcia zdobyły szereg pozycji na odcinku sąsiadującym z wojskami gen. Biełoborodowa i ściągnęły na siebie część odwodów nieprzyjaciela.

PRZEBIEG OPERACJI

Rankiem 23 czerwca rozpoczęło się silne przygotowanie artyleryjskie i lotnicze wzdłuż całego frontu. O godz. 7.00 wojska gen. Biełoborodowa, działając w składzie zgrupowania uderzeniowego 1 frontu bałtyckiego, wspólnie z sąsiednimi wielkimi jednostkami gwardyjskimi, przeszły do natarcia. Piechota, której towarzyszyły czołgi bezpośredniego wsparcia i działa pancerne, przełamała pozycje nieprzyjaciela. Wykorzystując energicznie powodzenie w kierunku południowo-zachodnim wojska 1 frontu bałtyckiego manewrem obchodzącym ze skrzydła i od tyłu zdobyły ważny punkt oporu Niemców — Szumilino (36 km na północny zachód od Witebska) i przecięły linię kolejową Witebsk—Połock. Niemcy zaciekłymi przeciwuderzeniami grup piechoty, wspartych czołgami i artylerią pancerną, próbowali zatrzymać natarcie wojsk radzieckich, lecz próby te zakończyły się niepowodzeniem. W końcu dnia prawoskrzydłowe wielkie jednostki gen. Biełoborodowa, odparłszy wszystkie przeciwuderzenia nieprzyjaciela, posunęły się w głąb o 16 km i rozszerzyły wyłom (wspólnie z sąsiadującymi z prawa wielkimi jednostkami) do 30 km.

W tym samym dniu o godz. 9.00 przeszły do natarcia wojska gen. Ludnikowa. Wykonując główne uderzenie na 6 km odcinku siłami wielkiej jednostki gwardyjskiej przełamały one obronę nieprzyjaciela na południe od Witebska, z marszu sforsowały rzekę Łuczesa i przecięły linię kolejową Witebsk—Orsza w pobliżu stacji Zamostocz'e. W rejonie tej stacji jednostki radzieckie dotarły do stanowisk artyleryjskich nieprzyjaciela i uderzyły na nie. Zdobywszy całą artylerię 197 niemieckiej dywizji piechoty jednostki gwardyjskie kon-

tynuowały natarcie w kierunku północno-zachodnim i w końcu 23 czerwca posunęły się w głąb o 13 km.

W wyniku pierwszego dnia natarcia wojska 1 frontu bałtyckiego zadały straty jednostkom 9 korpusu i zmusiły je do pośpiesznego wycofania się na południe i południowy zachód. Ażeby uniemożliwić nieprzyjacielowi zorganizowanie nowej linii obronnej na rzece Dźwina, dowództwo 1 frontu bałtyckiego wysunęło silne oddziały przednie na samochodach wzmocnione czołgami, wyznaczywszy im zadanie zdobycia z marszu przyczółka na prawym brzegu rzeki.

Wojska gen. Ludnikowa rozgromiły w pierwszym dniu natarcia 197 niemiecką dywizję piechoty, odrzuciwszy jej resztki na północny zachód, a także 280 pułk piechoty 95 dywizji piechoty wysunięty przez Niemców na pomoc swoim jednostkom.

24 czerwca natarcie wojsk radzieckich rozwijało się coraz szybciej. Wojska gen. Biełoborodowa, kontynuując natarcie w kierunku południowo-wschodnim i odpierając przeciwuderzenia nieprzyjaciela, w końcu dnia wyszły na północny brzeg rzeki Dźwina w rejonie na zachód od m. Gniezdiłowiczi i oddziałami przednimi zdobyły szereg przyczółków na południowym brzegu rzeki. Lewoskrzydłowe jednostki gen. Biełoborodowa przełamały obronę Niemców na północ od Witebska i, posunąwszy się na południe, osiągnęły rejon m. Kasałapinki (8 km na północ od miasta).

W tym samym czasie wojska gen. Ludnikowa, wykorzystując osiągnięte w dniu ubiegłym powodzenie, osiągnęły swoim lewym skrzydłem rejon m. Ostorowno, gdzie rozpoczęły się zaciekłe walki z niemieckimi oddziałami ubezpieczającymi na podejściach do szosy Witebsk—Gniezdiłowiczi i do południowego brzegu rzeki Dźwina. Przez wysunięcie wojsk radzieckich w kierunku m. Ostorowno przecięto Niemcom drogi odwrotu z Witebska na południowy zachód.

Równocześnie prawoskrzydłowe jednostki gen. Ludnikowa, które działały na szerokim froncie na wschód od Witebska, zgromadzono w kułak. Po wykonaniu uderzenia na Witebsk od wschodu i złamaniu oporu nieprzyjaciela podeszły one bezpośrednio do wschodniego krańca miasta. Niemcy stawiali zacięty opór zarówno na podejściach do Witebska jak też na południowy zachód od niego. W noc z 24 na 25 czerwca jednostki gwardyjskie, które działały na lewym skrzydle wojsk gen. Ludnikowa, wykonały uderzenie w kierunku m. Gniezdiłowiczi i wyszły na wschodni brzeg rzeki Dźwina. Tu połączyły się one z wojskami gen. Biełoborodowa zamknąwszy pierścień okrążenia, w którym znalazły się wojska 53 korpusu niemieckiego wraz z dowództwem, sztabem i sprzętem.

W tę samą noc prawoskrzydłowe jednostki gen. Ludnikowa wdarły się do Witebska i rozpoczęły walki uliczne we wschodniej części miasta wypierając nieprzyjaciela na zachód.

Równocześnie z osiągnięciem m. Gniezdiłowiczi wielkie jednostki gwardyjskie gen. Ludnikowa wykonały dwa uderzenia na północ w kierunku m. Dorogokupowo i Kanyszi i wyszły na tym odcinku na linię rzeki Dźwina.

W rezultacie zgrupowanie niemieckie, które próbowało wycofać się na zachód, zostało rozbite na dwie części: pierwsza w składzie dwóch pułków 6 dywizji desantowo-lotniczej, a także 206 i 246 dywizyj piechoty została okrążona na południowy zachód od Witebska; druga, składająca się z jednostek 4 i jednego pułku 6 dywizji desantowo-lotniczej została okrążona na północ od m. Ostorowno. W noc z 25 na 26 czerwca pododdziały prawoskrzydłowego zgrupowania wojsk gen. Ludnikowa przeniknęły do środka miasta Witebska w kierunku nowego mostu przez rzekę Dźwina i uderzyły na most. Zdobywszy ten jedyny ocalały most jednostki radzieckie wykonały energiczne uderzenie na resztki garnizonu nieprzyjacielskiego i zmusiły nieprzyjaciela do wycofania się na południowy zachód. Lecz droga w tym kierunku była już zamknięta. Po zaciekłych walkach ulicznych na północnym i południowym krańcu miasta wojska gen. Ludnikowa wspólnie z lewoskrzydłowymi jednostkami wojsk gen. Biełoborodowa o godz. 6.00 26 czerwca zdobyły Witebsk.

Tymczasem rozgorzały zacięte walki na południowy zachód i na zachód od Witebska z okrążonymi zgrupowaniami Niemców. W ciągu 26 czerwca Niemcy starali się za wszelką cenę wyrwać się z pierścienia okrążenia: wykonali oni 22 przeciwuderzenia, lecz bezskutecznie, gdyż wszystkie ich próby przedarcia się na zachód natrafiały na ogień radzieckiej artylerii i piechoty. Tylko bardzo nieznacznej części zgrupowania niemieckiego, okrążonego na południowy zachód od Witebska, udało się z wielkimi stratami prześliznąć do lasów w rejonie jeziora Moszno. Przeciwko grupie Niemców, której udało się wyrwać z okrążenia, wysłano natychmiast frontem na północ jednostki gen. Popławskiego, które nacierały na kierunku st. Boguszewskaja na południe od Witebska. Równocześnie inne jednostki wojsk gen. Ludnikowa skręciły frontem na północny wschód w rejonie na południowy zachód od jeziora Moszno i w ten sposób wspólnie z jednostkami gen. Popławskiego stworzyły nowy pierścień okrążenia.

Po południu 26 czerwca i w noc na 27 czerwca wojska radzieckie kontynuowały zaciskanie okrążonych i izolowanych od siebie grup nieprzyjaciela. W tym samym czasie lotnictwo radzieckie bombowymi i szturmowymi uderzeniami zadawało nieprzyjacielowi ogromne straty.

Rankiem 27 czerwca wojska gen. Ludnikowa wykonały natarcie koncentryczne z trzech stron na najliczniejsze zgrupowanie Niemców okrążone na południowy zachód od Witebska. W rezultacie zgranych uderzeń zgrupowanie nieprzyjacielskie zostało raz jeszcze rozbite na kilka części i jego opór został złamany. Większą część okrążonych jednostek zniszczono. Pozostałe — przed południem 27 czerwca przyjęły ultimatum dowództwa radzieckiego i złożyły broń.

Równocześnie zakończono również likwidację zgrupowania okrążonego w rejonie na północ od m. Ostorowno.

WYNIKI OPERACJI

Podczas walk o witebski obszar umocniony jednostki radzieckie okrążyły i całkowicie zniszczyły 5 dywizji niemieckich: 206, 246 i 197 dywizje piechoty, 4 i 6 dywizje desantowo-lotnicze. Oprócz tego zadano straty 56 i 95 dywizjom piechoty.

Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki ponad 20.000 zabitych, poddało się ponad 10.000. Wśród jeńców znaleźli się:

1) dowódca 53 korpusu gen. H. Golwitzer;
2) szef sztabu tego korpusu płk Schmidt;
3) dowódca 206 dywizji piechoty gen.-lejt. Hütter;
4) dowódca 246 dywizji piechoty gen.-mjr Müller-Bühlow;
5) dowódca 197 dywizji piechoty i wielu innych oficerów sztabowych.

Zniszczono 560 dział i moździerzy, 1070 karabinów maszynowych, 1400 samochodów i motocykli, 54 czołgi i działa pancerne, 30 radiostacji.

Wojska radzieckie wzięły następującą zdobycz:

dział i moździerzy	491
karabinów maszynowych	1100
samochodów i motocykli	2439
parowozów	17
wagonów	328
koni	około 2000
radiostacji	130
różnych składów	249

i wielką ilość innego sprzętu.

Wojska radzieckie uwolniły od okupanta niemieckiego setki miejscowości, w tej liczbie wielkie miasto obwodowe Białorusi — Witebsk.

W rezultacie rozgromienia witebskiego zgrupowania Niemców wojskom radzieckim udało się w krótkim czasie złamać oparcie całego lewego skrzydła centralnej grupy armii niemieckich, odciąć ją od grupy północnej, co umożliwiło dowództwu radzieckiemu rozwinięcie gwałtownego natarcia w kierunku rzeki Berezyna i Mińska.

WNIOSKI

Operacja witebska posiada trzy charakterystyczne właściwości:

pierwsza z nich polega na tym, że operację tę przeprowadzono siłami sąsiednich skrzydeł dwóch frontów. Wymagało to koordynacji działań nacierających wojsk i ich zgrania dla osiągnięcia wspólnego celu;

drugą właściwość operacji stanowiło jej wysokie tempo: w ciągu pięciu dni całkowicie okrążono i zniszczono pięć dywizji nieprzyjacielskich;

trzecia właściwość polega na tym, że okrążenie wykonywały wielkie jednostki piechoty bez udziału wielkich jednostek pancernych

i zmechanizowanych. Wpłynął na to leśno - bagnisty teren a także niewielkie odległości, które miały pokonać wojska dla zamknięcia pierścienia.

Operacja witebska należy do nielicznych operacji okrążających przeprowadzonych przez Armię Radziecką bez użycia jednostek pancernych i zmechanizowanych.

Wielką rolę w powodzeniu operacji odegrało zaskoczenie nieprzyjaciela na wybranych przez dowództwo radzieckie kierunkach. Osiągnięto je dlatego, że rozpoznanie radzieckie przed rozpoczęciem natarcia działało jednakowo aktywnie na kilku odcinkach. Wstrzeliwanie artyleryjskie prowadzono nie tylko na odcinkach wyznaczonych do przełamania, lecz również na innych odcinkach. Koncentracja i przegrupowania wojsk odbywały się tylko w nocy. Przedsięwzięcia te wprowadziły nieprzyjaciela w błąd co do czasu i kierunków uderzeń. Oprócz tego zdecydowane działania oddziałów rozpoznawczych wojsk radzieckich zmusiły Niemców jeszcze w przeddzień ogólnego natarcia do użycia części swych odwodów i umożliwiły zajęcie najwygodniejszej podstawy wyjściowej do natarcia.

Gwałtowność działań wojsk radzieckich przy rozwijaniu powodzenia w operacyjnej głębokości obrony wpłynęła na zakończenie okrążenia nieprzyjaciela w krótszym czasie, aniżeli przewidywał to plan.

Wielką pomoc we wszystkich okresach operacji okazywało nacierającym oddziałom lotnictwo. Gdy nieprzyjaciel próbował wyrwać się z zaciskającego się pierścienia, lotnictwo we właściwym czasie wykrywało kierunek jego wycofywania się i silnymi uderzeniami bombowymi i szturmowymi rozpraszało zgrupowania nieprzyjaciela zadając im ogromne straty.

Charakterystyczną właściwością działań wojsk radzieckich w tej operacji było rozbicie zgrupowania nieprzyjacielskiego na dwie izolowane części jeszcze przed zakończeniem całkowitego okrążenia. Okoliczność ta znacznie ułatwiła likwidację nieprzyjaciela.

ROZGROMIENIE NIEMCÓW NA UKRAINIE ZACHODNIEJ

(lipiec — sierpień 1944 r.)

(Szkic)

Uderzenie, które zadały wojska 1 frontu ukraińskiego zgrupowaniu nieprzyjacielskiemu na kierunku lwowskim, jest przedłużeniem i rozwinięciem uderzenia wykonanego przez wojska 1, 2 i 3 frontów ukraińskich w lutym — marcu 1944 r., gdy uwolniono całkowicie Ukrainę prawobrzeżną. Na początku kwietnia wojska 1 frontu ukraińskiego osiągnęły linię Kowel, Brody, Kołomyja i północne obszary Rumunii, opierając się swoim lewym skrzydłem o podgórze Karpat. Front niemiecki został rozcięty na dwie izolowane części. 1 front ukraiński głęboko wbił się klinem w obronę nieprzyjaciela, tworząc wyjściowy obszar operacyjny o ogólnej powierzchni 200.000 km^2. To głębokie wdarcie się w obronę niemiecką doprowadziło do powstania na skrzydłach tego obszaru operacyjnego dwóch wybrzuszeń frontu nieprzyjaciela: białoruskiego i jasko - kiszyniowskiego.

Armia Radziecka w czerwcu zlikwidowała białoruski wyjściowy obszar operacyjny nieprzyjaciela i tym samym usunęła groźbę przeciwuderzenia wojsk niemieckich na ukraiński wyjściowy obszar operacyjny od północy. Dawało to 1 frontowi ukraińskiemu szerokie możliwości dla dalszego rozwinięcia natarcia na kierunku lwowskim.

W połowie lipca nastąpiło nowe druzgocące uderzenie Armii Radzieckiej na Ukrainie Zachodniej, które było początkiem rozbicia całego południowego odcinka frontu niemieckiego.

CHARAKTERYSTYKA OBRONY NIEMIECKIEJ

Dowództwo niemieckie przerażone powodzeniem marcowego natarcia wojsk 1 frontu ukraińskiego i bardzo zaniepokojone zbliżaniem się działań wojennych do południowo-wschodnich granic Niemiec przystąpiło natychmiast do wzmocnienia swej grupy armii „Północna Ukraina". W tym celu włączyło ono do jego składu wiele nowych dywizji a także skierowało wielką ilość oddziałów marszowych. Równocześnie mobilizując ludność miejscową i wykorzystując wojska saperskie, Niemcy przystąpili do pośpiesznego wzmacniania starych i budowy nowych linii obronnych. Ukształtowanie terenu, wielka ilość rzek, obszarów błotnistych i masywów leśnych sprzyjała organizacji silnej i rozbudowanej w głąb obrony z szeroko rozwiniętą siecią przeszkód przeciwczołgowych i przeciw piechocie.

W ciągu trzech i pół miesiąca nieprzyjaciel zbudował na kierunku lwowskim trzy umocnione pozycje obronne, a także liczne pozycje ryglowe.

Pierwsza główna pozycja obronna składała się z 3—4 linii rowów ciągłych związanych z sobą gęstą siecią rowów łączących. Głębokość jej sięgała 6—7 km.

Druga pozycja, położona w odległości 8—10 km od głównej pozycji obronnej, była rowem ciągłym o pełnym profilu i posiadała szereg punktów i ośrodków oporu.

Trzecia tyłowa pozycja, położona w odległości 30—40 km od głównej pozycji obronnej, przechodziła wzdłuż rzek Bug i Zgniła Lipa.

Za trzema pozycjami obronnymi znajdowały się wielkie przeszkody wodne — Dniestr, San i Wisła, przygotowane również do obrony.

Znaczna ilość wielkich osiedli i miast weszła w system obrony niemieckiej. Wystarczy wyliczyć takie miasta, jak: Kowel, Włodzimierz Wołyński, Sokal, Brody, Złoczów, Hrubieszów, Rawa Ruska, Żółkiew, Lwów, Chodorów, Stanisławów, Drohobycz i w końcu twierdza Przemyśl z fortami z czasów wojny 1914—1918 i betonowymi schronami bojowymi zbudowanymi w r. 1939. Cytadelą niemieckiego systemu obronnego na Ukrainie Zachodniej był trójkąt Brody, Rawa Ruska, Lwów.

Obronę tego ważnego kierunku strategicznego dowództwo niemieckie powierzyło grupie armij „Północna Ukraina". Grupa ta składająca się z 4 i 1 niemieckich armii pancernych oraz 2 i 1 armii węgierskich zajmowała front Kowel — Stanisławów.

PLAN OPERACJI DOWÓDZTWA RADZIECKIEGO

Naczelne dowództwo radzieckie powierzyło rozbicie tych armii i ostateczne uwolnienie Ukrainy Zachodniej wojskom 1 frontu ukraińskiego pod dowództwem marszałka Koniewa.

Zadanie to miało polegać na wykonaniu pięciu równoczesnych uderzeń na szerokim 270 km froncie od Włodzimierza Wołyńskiego do Stanisławowa. Tym samym dowództwo niemieckie zostałoby pozbawione możliwości zwartego i celowego użycia swych odwodów. Z drugiej strony, w wypadku powodzenia natarcia radzieckiego, zostałby sparaliżowany cały system obronny Niemców na Ukrainie Zachodniej.

Zgodnie z ogólnym zamiarem dowództwa radzieckiego dwa uderzenia zasadnicze, od których zależał los operacji, wykonywało zgrupowanie środkowe wojsk 1 frontu ukraińskiego na odcinku Horochów, Jezierna z ogólnym kierunkiem na Jarosław. Pierwsze uderzenie planowane na odcinku Horochów, Zawidcze z ogólnym kierunkiem na Rawę Ruską, Jarosław z obejściem brodzkiego zgrupowania

nieprzyjaciela od północy; drugie — na odcinku Podkomena, Jezierna z ogólnym kierunkiem na Lwów, Przemyśl z obejściem zgrupowania brodzkiego od południa.

Tak więc główne uderzenie kierowano bezpośrednio na cytadelę obrony niemieckiej — trójkąt Brody, Rawa Ruska, Lwów. Dwa uderzenia rozcinały front obrony niemieckiej na dwie części, przy czym zgrupowanie brodzkie nieprzyjaciela powinno było znaleźć się w „kotle".

Wykonanie tych zadań powierzono silnym zgrupowaniom wojsk radzieckich, które posiadały w swym składzie wielkie jednostki pancerne generałów Rybałko, Leluszenko, Katukowa a także znaczną ilość artylerii. Nasycenie artylerią odcinków głównych uderzeń osiągało 200 luf na jeden km frontu. Z powietrza zgrupowania te osłaniały wielkie jednostki lotnictwa.

Dwa uderzenia zasadnicze uzupełniano trzema pomocniczymi: pierwszym — z rejonu na zachód od Łucka z ogólnym kierunkiem na Włodzimierz Wołyński, Zamość z zadaniem ubezpieczenia prawego skrzydła głównej grupy uderzeniowej frontu; drugim — z rejonu na zachód od Tarnopola na Chodorów i trzecim — z rejonu Czortkowa na Stanisławów.

W okresie przygotowania operacji dowództwo frontu zwróciło wielką uwagę na zaskoczenie operacyjne. Wszystkie przesunięcia wojsk związane z tworzeniem zgrupowań uderzeniowych odbywały się skrycie, zwykle w nocy, przy stałej kontroli własnego lotnictwa.

Jednakże naziemne i powietrzne rozpoznanie nieprzyjaciela w okresie przygotowania do natarcia pracowało bardzo intensywnie. Dowództwo niemieckie starało się za wszelką cenę wykryć radzieckie jednostki pancerne. Gdy nie udało się osiągnąć tego środkami rozpoznania powietrznego, dowództwo niemieckie zdecydowało się na krok ostateczny — na tyły wojsk radzieckich zrzucono grupy rozpoznawcze spadochroniarzy. Lecz i ta próba Niemców wykrycia zgrupowania radzieckiego nie udała się: wszystkich spadochroniarzy nieprzyjacielskich zniszczono lub wzięto do niewoli.

Pomimo usilnych starań dowództwa niemieckiego wykrycia zamiarów radzieckich, uderzenie Armii Radzieckiej okazało się dla wojsk niemieckich nieoczekiwane. Niemcom nie udało się wykryć ani radzieckiego kierunku strategicznego, ani zgrupowania sił, ani też terminu rozpoczęcia działań.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ

Natarcie 1 frontu ukraińskiego rozpoczęło się 13 lipca.

Bezpośrednie uderzenie sił głównych frontu poprzedziły działania silnych oddziałów przednich, które, umiejętnie wykorzystując siłę ognia artyleryjskiego i bombardowań lotnictwa, w pierwszej połowie dnia wbiły się klinami na 2—3 km w głąb głównej pozycji obronnej nieprzyjaciela. Bezpośrednio za oddziałami przednimi prze-

szły do natarcia siły główne frontu. Przełamały one obronę wojsk niemieckich równocześnie na kilku kierunkach. Do powstałych wyłomów wchodziły natychmiast wielkie jednostki szybkie. Ażeby przyśpieszyć jak najbardziej zniszczenie obrony nieprzyjaciela, wielkie jednostki pancerne wprowadzano, gdy tylko w obronie niemieckiej, w wyniku uderzeń wojsk radzieckich, powstawały wąskie korytarze. Na dalsze rozszerzenie powstałych wyłomów nie czekano. Jednostki pancerne generałów Rybałko i Leluszenko wprowadzono do działania na kierunku lwowskim przez wąski, 4—5 km, korytarz o długości do 20 km. Dowództwo niemieckie, zgromadziwszy silne zgrupowanie pancerne w rejonie Złoczowa, próbowało koncentrycznym uderzeniem z rejonu Brodów na południe i z rejonu Złoczowa na północ zamknąć ten korytarz. Wszystkie te próby zakończyły się jednak niepowodzeniem. Czołgi, które osłaniała od strony skrzydeł silna artyleria, gwałtownie parły na zachód. Nacierając w głębi obrony nieprzyjaciela wielkie jednostki pancerne rozcinały i rozbijały ją na izolowane części, okrążały i niszczyły oddzielne zgrupowania wojsk niemieckich.

Po trzydniowych zaciętych walkach obrona niemiecka na kierunku lwowskim została przełamana na 200 km froncie. Wielkie jednostki szybkie frontu włamały się w głąb obrony nieprzyjacielskiej na 50 km i rozcięły wojska niemieckie na trzy części. 18 lipca wojska 1 frontu ukraińskiego zdobyły ponad 600 osiedli, w tej liczbie Horochów, Radziechów, Brody, Złoczów, Kamionkę Strumiłową, Busk, Krasne. Wszystkie te punkty były ważnymi ośrodkami obrony nieprzyjaciela.

Natarcie wojsk frontu było tak gwałtowne, że dowództwo niemieckie nie potrafiło wykorzystać dla stawienia oporu ani drugiego pasa obrony, ani innych linii tyłowych. Z chwilą osiągnięcia przez wielkie jednostki pancerne i kawalerii rejonu Kamionka Strumiłowa, Busk cały pas obrony na lewym brzegu Bugu stracił właściwie swoje znaczenie. Zgrupowanie brodzkie znalazło się pod bezpośrednią groźbą okrążenia. I rzeczywiście, 19 lipca czołgi gen. Rybałko i kawaleria gen. Baranowa w lasach na południe od Kamionki zamknęły pierścień okrążenia dokoła tego zgrupowania. W pierścieniu okrążenia znalazło się około pięciu dywizji oraz sztab 13 korpusu.

Okrążone zgrupowanie Niemców próbowało kilkakrotnie wyrwać się z okrążenia: najpierw na zachód — na Kamionkę Strumiłową, następnie na południowy zachód — na Krasne i wreszcie na południe — na Złoczów. Wyrywającemu się z okrążenia zgrupowaniu Niemcy starali się wszelkimi sposobami pomóc. Skoncentrowawszy w rejonie Złoczowa zgrupowanie składające się z 250—300 czołgów Niemcy rozpoczęli gwałtowne uderzenia w kierunku na północ — na spotkanie okrążonym. Taranem pancernym zamierzali oni przebić 4 km korytarz na zachód od Kołtowa, ażeby następnie wyrwać z okrążenia swoje dywizje. Jednakże próba ta zakończyła się niepowodzeniem. Pętla dokoła okrążonych wojsk niemieckich zaciskała się nieubłaganie. Wojska radzieckie posuwały się coraz bardziej na zachód.

W nocy 22 lipca sformowawszy zwarte kolumny na kształt falang greckich okrążone zgrupowanie niemieckie zrobiło ostatnią rozpaczliwą próbę wyrwania się z okrążenia. Niemcy ponieśli znowu ogromne straty. 23 lipca resztki okrążonych na zachód od Brodów wojsk niemieckich ściśnięte w rejonie Ożydowa zostały ostatecznie rozgromione.

Zniszczywszy brodzkie zgrupowanie Niemców wojska marszałka Koniewa wzięły do niewoli 17.175 jeńców, w tej liczbie dwóch generałów. Oprócz tego nieprzyjaciel pozostawił na polu walki około 30.000 zabitych, wśród których znaleziono zwłoki jeszcze jednego generała — dowódcy dywizji. W dwa dni później w lasach na wschód od Lwowa jednostki radzieckie wzięły do niewoli sztab 13 niemieckiego korpusu z dowódcą korpusu gen. Hauffe.

Podczas gdy toczyły się walki mające na celu zlikwidowanie okrążonego zgrupowania brodzkiego, siły główne 1 frontu ukraińskiego kontynuowały gwałtowne natarcie na zachód. Rozmach operacji i tempo jej rozwoju narastały z każdym dniem. Szczególnie wielkie powodzenie osiągnęły wojska marszałka Koniewa na środkowym odcinku frontu, na kierunkach głównych uderzeń (w kierunku na Rawę Ruską i Lwów).

23 lipca ogólna szerokość frontu przełamania osiągnęła 270 km. Cały front nieprzyjaciela od Kowla do Stanisławowa drgnął a następnie począł szybko wycofywać się na zachód ku Wiśle. Głębokość przełamania zwiększyła się do 180 km.

Wojska gen. Puchowa złamały opór Niemców na tyłowej linii obronnej, 19 lipca forsowały rzekę Bug na południe od Sokala i w następnym dniu szturmem zdobyły ważny punkt oporu nieprzyjaciela — Rawę Ruską. Szosa i linia kolejowa Lwów — Lublin zostały przecięte. Kontynuując pościg za nieprzyjacielem wojska gen. Puchowa 23 lipca osiągnęły rzekę San na odcinku Sieniawa, Jarosław i głęboko skrzydliły lwowskie zgrupowanie Niemców od północnego zachodu.

Na kierunku lwowskim rozszerzono wąski „korytarz kołtowski" i wojska pancerne prąc na zachód 20 lipca rozgromiły osłonę nieprzyjacielską i osiągnęły północno-wschodnie podejścia do Lwowa.

Dowództwo niemieckie starając się za wszelką cenę utrzymać w swych rękach Lwów — centralny punkt obrony Ukrainy Zachodniej — ściągnęło tu jeszcze cztery dywizje, w tej liczbie jedną pancerną i jedną zmotoryzowaną.

Dowództwo radzieckie, uwzględniwszy położenie, które powstało w rejonie Lwowa w związku z przybyciem tych dywizji oraz okoliczność, że samo miasto było osłonięte silnymi umocnieniami obronnymi, powzięło decyzję wykonania wielkimi jednostkami pancernymi podwójnego uderzenia — na północ i na południe od Lwowa. Ten śmiały manewr umożliwiał nie tylko oskrzydlenie Lwowa, lecz również całego zgrupowania nieprzyjaciela wciągniętego do tego rejonu.

Wielkie jednostki pancerne gen. Rybałko, wykorzystując powodzenie wojsk gen. Puchowa, 23 lipca wykonały 120 km marsz, obeszły Lwów od północy i 24 lipca zdobyły Jaworów i Sądową Wisznię. Drogi odwrotu zgrupowania lwowskiego — szosa i linia kolejowa Lwów — Przemyśl oraz Lwów — Jaworów zostały zamknięte.

W tym samym czasie, 25 lipca, wielkie jednostki gen. Rybałko, które nacierały na Przemyśl, wykonały częścią sił krótkie, lecz silne uderzenie na zgrupowanie lwowskie od zachodu i w końcu dnia rozpoczęły walki na podejściach do Lwowa. Wielkie jednostki pancerne gen. Leluszenko, które obchodziły Lwów od południa, w tym samym dniu osiągnęły również miasto od południa i południowego zachodu i razem z czołgami gen. Rybałko zamknęły pierścień okrążenia dokoła całego zgrupowania lwowskiego Niemców. Rozpoczęły się walki na południowym i południowo-zachodnim krańcu miasta.

Zacięte walki mające na celu zniszczenie okrążonych w rejonie Lwowa wojsk niemieckich trwały dwa dni. 27 lipca lwowskie zgrupowanie nieprzyjaciela zostało ostatecznie rozgromione. Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki kilka tysięcy zabitych. Wojska radzieckie zdobyły bogate łupy: dwadzieścia transportów kolejowych ze sprzętem, 35 czołgów, około 800 dział i moździerzy, ponad 500 karabinów maszynowych, ponad 1000 koni; 3500 Niemców oddało się do niewoli.

Likwidacją zgrupowania lwowskiego zakończono rozgromienie sił głównych niemieckiej grupy armii „Północna Ukraina". Wojska 1 frontu ukraińskiego na szerokim froncie osiągnęły rzekę San.

Znaczne powodzenie osiągnięto również na skrzydłach głównego uderzenia: na kierunkach włodzimiersko - wołyńskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Na kierunku włodzimiersko-wołyńskim prawoskrzydłowe wielkie jednostki frontu po sforsowaniu rzeki Bug 23 lipca zdobyły Hrubieszów, 25 lipca — Zamość, ważny węzeł komunikacyjny, 27 zaś lipca — Kraśnik i Janów. W ciągu 7 dni, od 20 do 27 lipca, wojska radzieckie na tym kierunku przeszły w walkach ponad 150 km. Na kierunku tarnopolskim jednostki radzieckie zajęły Chodorów — ważny punkt oporu osłaniający drohobycki rejon naftowy. Na kierunku stanisławowskim lewoskrzydłowe wielkie jednostki frontu po przełamaniu obrony niemieckiej 24 lipca sforsowały rzekę Dniestr, 27 zaś lipca szturmem zdobyły Stanisławów.

Końcową fazą uderzenia Armii Radzieckiej na Ukrainie Zachodniej są operacje związane z forsowaniem Sanu i Wisły i zdobyciem przyczółka na zachodnim brzegu Wisły w rejonie Sandomierza.

27 lipca, w dniu rozgromienia lwowskiego i stanisławowskiego zgrupowania Niemców, szybkie jednostki radzieckie na szerokim, 160 km froncie forsowały San.

Szczególnie zażarte walki rozgorzały przy zdobywaniu Jarosławia i Przemyśla — ważnych punktów oporu nieprzyjaciela zamykających kierunek krakowski. Dowództwo niemieckie starało się za wszelką cenę utrzymać te punkty. Dla wzmocnienia swych wojsk

działających na tym kierunku rzuciło ono dwie nowe dywizje. Jednakże wojska radzieckie, stosując szeroko manewr obejścia i rozwijając śmiałe działania nocne, szybko złamały opór nieprzyjaciela, który poniósł przy tym ogromne straty. 28 lipca do Jarosławia i Przemyśla wkroczyły jednostki Armii Radzieckiej.

Po opanowaniu tak ważnych punktów oporu środkowa grupa wojsk marszałka Koniewa częścią sił kontynuowała natarcie na zachód, część zaś sił skierowała na północny zachód wzdłuż lewego brzegu Sanu. 2 sierpnia przednie jednostki radzieckie osiągnęły Wisłę na południe od ujścia Sanu. Równocześnie osiągnęły Wisłę na wschód od Sandomierza również prawoskrzydłowe wielkie jednostki frontu.

3 sierpnia na południe od Sandomierza wojska radzieckie na 30 km froncie forsowały Wisłę i zdobyły na jej zachodnim brzegu przyczółek o głębokości do 25 km.

Dowództwo niemieckie wykonało szereg gwałtownych przeciwuderzeń w celu zlikwidowania tego przyczółka. Jednakże wszystkie te próby okazały się bezskuteczne. Wojska radzieckie nie tylko utrzymały zdobyty przyczółek, lecz w wyniku walk rozszerzyły go do 70 km wzdłuż frontu i do 40 km w głąb.

Dowództwo niemieckie ściągało do tego rejonu nowe dywizje, w tej liczbie również pancerne. Tworzyło ono zgrupowania uderzeniowe, które miały rozbić na części i zniszczyć wojska radzieckie, działające na przyczółku. W szczególności takie zgrupowanie uderzeniowe w składzie trzech — czterech dywizji stworzono w rejonie Sandomierza.

Jednakże wojska frontu nie tylko odparły wszystkie przeciwuderzenia wojsk niemieckich, lecz 18 sierpnia forsowały Wisłę na północ od Sandomierza. Współdziałając na lewym brzegu z wojskami, które już znajdowały się na przyczółku na południe od Sandomierza, zdobyły one silny ośrodek obrony nieprzyjaciela — Sandomierz i na północ od niego okrążyły trzy dywizje niemieckie. Ze względu na to, że nieprzyjaciel nie chciał kapitulować, większą część tego zgrupowania w rezultacie dwudniowych zaciętych walk zniszczono. Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki 12.000 zabitych. Jednostki radzieckie wzięły do niewoli 1550 żołnierzy.

Tymczasem wojska lewego skrzydła frontu, kontynuując natarcie na zachód i forsując wielką ilość rzek i odcinków błotnistych, w drugiej połowie sierpnia osiągnęły linię Dębica, Sanok, Drohobycz. Dolina i doszły bezpośrednio do Karpat i granicy czechosłowackiej.

* * *

Wyniki wojskowo-polityczne tej wspaniałej operacji są ogromne. Z chwilą jej zakończenia została całkowicie uwolniona od nieprzyjaciela Ukraina Zachodnia. Wojska radzieckie rozwijając działania na dwóch kierunkach operacyjnych: na Kraków i do Czecho-

słowacji polepszyły znacznie swoje położenie strategiczne. Rozwinięciem powodzenia na Ukrainie Zachodniej było przejście wojsk 4 frontu ukraińskiego w listopadzie 1944 r. przez Karpaty do Czechosłowacji.

Przełamanie obrony niemieckiej na Ukrainie Zachodniej było początkiem rozbicia całego południowego odcinka frontu niemieckiego. Uderzenia 2 i 3 frontów ukraińskich skierowane przeciwko jasko - kiszyniowskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela zakończyły to rozbicie.

Powodzenie przyszłej operacji jasko - kiszyniowskiej było w znacznym stopniu uzależnione od rozgromienia Niemców na Białorusi i Ukrainie Zachodniej. Dowództwo niemieckie zmuszone było znaczną część swych dywizji pancernych przerzucić z Rumunii na północ, przy czym część ich użyto przeciw wojskom 1 frontu ukraińskiego. Podczas walki wojska niemieckie poniosły ogromne straty. Tylko w trzech „kotłach" — brodzkim, lwowskim i sandomierskim — zniszczono całkowicie kilka dywizji niemieckich. Nieprzyjaciel stracił w zabitych i wziętych do niewoli 75.000 żołnierzy.

OPERACJA JASKO - KISZYNIOWSKA

(sierpień — wrzesień 1944 r.)

Ostatnia wojna światowa daje szereg klasycznych przykładów przełamania przez wojska radzieckie rozmaitego rodzaju potężnych pozycji bronionych przez Niemców i ich satelitów z następującymi po nim głębokimi uderzeniami skrzydłowymi, doprowadzającymi do okrążenia dużych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela.

Do takich przykładów zalicza się operację jasko-kiszyniowską, przeprowadzoną w końcu sierpnia 1944 r. przez wojska 2 i 3 frontów ukraińskich, pod dowództwem generałów armii Malinowskiego i Tołbuchina (obecnie marszałków Związku Radzieckiego), a koordynowaną przez przedstawiciela naczelnego dowództwa marszałka Timoszenko.

Okrążenie i rozgromienie wojsk niemieckich przez Armię Radziecką na południu w rejonie Jassy - Kiszyniów jest jedną z największych, o wyjątkowym znaczeniu strategicznym i wojskowo - politycznym, operacji, nie tylko spośród operacji czwartego roku wojny — roku decydujących zwycięstw narodu radzieckiego nad niemieckim najeźdźcą — lecz i na przestrzeni całej wojny.

Operacja ta stanowi nowy jaskrawy przykład mistrzowskiego zastosowania „Cann" i wzorowego zrealizowania myśli przewodniej radzieckiego naczelnego dowództwa. Generalissimus Stalin nazwał tę operację „siódmym uderzeniem" wojsk Armii Radzieckiej w roku 1944, w wyniku którego okrążono pod Kiszyniowem i całkowicie rozbito wojska niemiecko-rumuńskie (22 dywizje niemieckie, nie licząc rumuńskich).

„W wyniku tego uderzenia" — mówi Stalin:

a) została oswobodzona Mołdawska Republika Radziecka,
b) wytrącono z walki sprzymierzeńca Niemiec — Rumunię, która wypowiedziała wojnę Niemcom i Węgrom,
c) wytrącono z walki sprzymierzeńca Niemiec — Bułgarię, która również wypowiedziała wojnę Niemcom,
d) otwarto dla wojsk radzieckich drogę do Węgier — ostatniego sprzymierzeńca Niemiec w Europie,
e) powstała możliwość udzielenia pomocy sprzymierzonej Jugosławii w jej walce przeciwko niemieckim zaborcom".

Skomplikowany manewr okrążenia wojsk kiszyniowskiego zgrupowania niemiecko-rumuńskiego przez wojska radzieckie był wykonany śmiało, z wielką dokładnością i w tempie dotąd niespotykanym. W ciągu dwóch tygodni nieprzyjaciel został rozbity i Armia Radziecka zwycięsko wkroczyła do stolicy Rumunii — Bukaresztu

Rumunia, będąca dotąd po stronie Niemiec, została wyeliminowana z wojny. W ciągu dwu tygodni wojskom radzieckim udało się osiągnąć ogromne wyniki nie tylko natury operacyjno-strategicznej, lecz i wojskowo-politycznej, które wywarły zasadniczy wpływ na całą sytuację wojenną.

Operacje Armii Radzieckiej w północnej Rumunii i Besarabii będą przedmiotem pilnych studiów na wszystkich akademiach wojskowych jako przykłady wysokiego poziomu współczesnej sztuki operacyjnej.

Operacja jasko-kiszyniowska — jak już wspomniano — była jedną z najkrócej trwających operacji. Natarcie 2 i 3 frontów ukraińskich rozpoczęło się 20 sierpnia 1944 roku. 31 sierpnia oddziały radzieckie wkroczyły do Bukaresztu, a 2 i 3 września została zlikwidowana w rejonie Bacău ostatnia grupa okrążonych wojsk niemiecko-faszystowskich.

Wielką rolę w tej operacji odegrały radzieckie wojska pancerne i zmotoryzowane.

Operację tę można podzielić na dwie fazy:

1) przełamanie nieprzyjacielskiego frontu i okrążenie kiszyniowskiego zgrupowania wroga — od 20 do 25 sierpnia;

2) likwidacja okrążonego zgrupowania i natarcie na centralne rejony Rumunii — od 26 sierpnia do 3 września.

POŁOŻENIE OGÓLNE PRZED ROZPOCZĘCIEM OPERACJI

(Szkic)

Jeszcze na wiosnę 1944 r. oddziały Armii Radzieckiej zadały klęskę wojskom niemieckim w południowej i południowo - zachodniej części Ukrainy i odrzuciwszy Niemców za rzeki: Dniepr, Prut i Seret wtargnęły do północnej części Rumunii. Po zwycięskim zlikwidowaniu wybrzuszenia białoruskiego i potężnym uderzeniu 1 frontu ukraińskiego na kierunku lwowskim stało się możliwe wykonanie w połowie sierpnia 1944 r. skośnego decydującego uderzenia na prawe skrzydło frontu niemieckiego broniące wybrzuszenia jasko - kiszyniowskiego.

W początkach kwietnia front na południu ustabilizował się i do chwili rozpoczęcia operacji jasko-kiszyniowskiej położenie prawie się nie zmieniło. Do 20 sierpnia 1944 roku linia frontu przebiegała: na południe od Targu Humoruły i Pascani, na północ od Jassy i Ungheni, Kondratieszti, Orhei, dalej — wzdłuż prawego brzegu rzeki Reutul, Dubossary, wzdłuż prawego brzegu rzeki Dniestr i wzdłuż doliny

Dniestru aż do Morza Czarnego (szkic). Na zachodnim brzegu Dniestru wojska radzieckie opanowały kilka przedmości, z których najważniejsze było przedmoście na południe od Bendery. Dowództwo niemieckie obawiając się stąd nacisku wojsk radzieckich przedsięwzięło szereg przeciwnatarć na jaskim odcinku frontu, usiłując przełamać ugrupowanie wojsk radzieckich i zmusić je do wycofania się oraz w rejonie Bendery w celu zlikwidowania przedmościa radzieckiego. Planu tego jednak nie udało się zrealizować. Niemieckie przeciwnatarcia zostały z powodzeniem odparte przez wojska radzieckie, które zadały Niemcom wielkie straty. Ogólna linia frontu nie uległa zmianie. Taki przebieg linii frontu i posiadanie przedmości na prawym brzegu Dniestru stwarzało dla wojsk radzieckich dogodne warunki do wykonania głębokich uderzeń skrzydłowych na niemiecko-rumuńskie wojska odcinka jasko-kiszyniowskiego w celu ich okrążenia i zniszczenia.

Rumuńsko-besarabski odcinek frontu miał dla armii niemieckiej wyjątkowe znaczenie: był on oparciem jej południowego skrzydła strategicznego oraz osłaniał drogi wiodące do centralnych rejonów Rumunii, do stolicy, do źródeł nafty (Ploesti), do nizin Dunaju i na Bałkany. Prócz tego rejon jasko-kiszyniowski był dla niemiecko-rumuńskich wojsk wygodny na wypadek gdyby dowództwo niemieckie powzięło zamiar czynnego przeciwdziałania oddziałom radzieckim na kierunku lwowskim; dlatego też, wykorzystując długi okres ciszy, dowództwo niemieckie w ciągu lata 1944 roku przeprowadziło wielką pracę umocnienia tego rejonu i skupiło tu potężne zgrupowanie wojsk w składzie 6 i 8 armii niemieckiej, 3 i 4 armii rumuńskiej (większą jej część). Wojska te stanowiły grupę armii pod nazwą „Południowa Ukraina" pod dowództwem gen.-płk Friesnera. 8 armia niemiecka i 4 armia rumuńska broniły się przeciwko wojskom radzieckim 2 frontu ukraińskiego, a armie 6 niemiecka i 3 rumuńska — przeciwko wojskom 3 frontu ukraińskiego. Rozmieszczenie sił, ich ugrupowanie bojowe było przez dowództwo niemieckie dokładnie przemyślane. Jasko-kiszyniowskie wybrzuszenie będące oparciem całego południowego frontu wojsk osi zostało silnie obsadzone przez wojska niemieckie. Na innych odcinkach frontu Niemcy obsadzili jedynie ważne kierunki i węzły dróg; większość odwodów, których dowództwo niemieckie mogło użyć na południowym froncie, w tej liczbie wszystkie związki pancerne i zmotoryzowane, również złożona była z wojsk niemieckich, przy czym dywizje niemieckie zajmowały najbardziej odpowiedzialne odcinki frontu. Swoje pozycje obronne Niemcy silnie umocnili i ubezpieczyli potężnymi przeszkodami przeciwczołgowymi i przeciw piechocie. Na północnym skrzydle, między rzekami Prut i Seret, obrona ich opierała się na dwu silnie umocnionych rejonach wyposażonych w umocnienia żelazobetonowe. Do chwili przejścia wojsk radzieckich do natarcia obrona wojsk niemiecko-rumuńskich opierała się na rozwiniętym na ogólną głębokość 15—20 km — systemie umocnień polowych z szeroką siecią rowów ciągłych.

Osiedla położone w pobliżu przedniego skraju obrony Niemcy zamienili na potężne ośrodki oporu, przystosowując je do obrony okrężnej. Specjalnie silnie umocniono miasta Jassy i Kiszyniów. Niemcy zawczasu przygotowali system ogni, przy czym na najbardziej zagrożonych odcinkach swego frontu doprowadzili oni nasycenie artylerią do 40 i więcej dział na kilometr frontu obrony.

Na operacyjnej głębokości wojska niemiecko-rumuńskie przygotowały obronę wzdłuż zachodnich brzegów rzek Kogilnik i Prut. Prócz tego na północ od Focsani wzdłuż prawego brzegu rzek Putna i Seret stworzono umocniony rejon, który zamykał dostęp do źródeł naftowych środkowej Rumunii. Dowództwo niemieckie stworzywszy taki system obrony i skupiwszy na tym kierunku potężne zgrupowanie wojsk (do 50 dywizji — w tej liczbie ponad 20 niemieckich) było przekonane, że pozycje jego są nie do zdobycia; liczyło ono na to, że rumuńsko-besarabski odcinek frontu będzie stanowił na drodze natarcia Armii Radzieckiej przeszkodę nie do pokonania. Oprócz tego liczyło ono i na to, że część sił radzieckich z południa będzie zaangażowana na środkowym odcinku frontu. Na tyłach obrony Niemcy stworzyli grupy odwodowe w sile do 10 odwodowych dywizji, w tej liczbie jedną pancerną i jedną zmotoryzowaną. Toteż potężne uderzenie radzieckie na południu wykonane w dniu 20 sierpnia spadło na niemieckie dowództwo jak grom z jasnego nieba.

Pomimo potężnych umocnień obronnych nieprzyjaciela wojska radzieckie już pierwszego dnia operacji przełamały jego obronę na całej głębokości taktycznej, a wprowadzone do akcji wielkie jednostki pancerne i zmotoryzowane, współdziałając z piechotą i artylerią, wspaniale urzeczywistniły głęboko przemyślaną klasyczną operację okrążenia i rozgromienia niemiecko-rumuńskich wojsk rozmieszczonych na froncie Jassy-Kiszyniów.

PRZEŁAMANIE FRONTU WOJSK NIEMIECKO-RUMUŃSKICH I OKRĄŻENIE ZGRUPOWANIA KISZYNIOWSKIEGO

Plan operacji (20—25 sierpnia 1944 r.)

Naczelne dowództwo Armii Radzieckiej, stawiając wojskom 2 i 3 frontów ukraińskich konkretne zadanie rozbicia niemiecko-rumuńskich wojsk na rumuńsko-besarabskim odcinku frontu, nakazało w jak najkrótszym czasie zniszczyć jądro obrony tego odcinka, a następnie wykorzystując powodzenie wtargnąć do centralnych rejonów Rumunii i wytrącić ją z walki po stronie Niemiec nazistowskich.

Otwierało to perspektywę rozwinięcia operacji zaczepnych zarówno w kierunku Węgier jak i w kierunku Jugosławii — dla okazania pomocy narodowi jugosłowiańskiemu.

Należało za pomocą umiejętnego manewru okrążyć jasko-kiszyniowskie zgrupowanie Niemców i Rumunów. Planowanemu

manewrowi wojsk radzieckich — jak to już wyżej powiedzieliśmy — sprzyjał ogólny zarys linii frontu, tworzący wybrzuszenie w rejonie Jassy i Kiszyniów.

Przełamanie frontu na zachód od Jassy i na południe od Kiszyniowa, następnie zwrot — prawie pod kątem prostym — i posunięcie się radzieckich grup uderzeniowych na południe i zachód pozwalały na zamknięcie w pierścieniu jasko-kiszyniowskiego zgrupowania wojsk niemiecko-rumuńskich, bez konieczności stosowania skomplikowanego manewru i przegrupowania wojsk w czasie operacji.

Okrążenie i rozbicie grupy armii „Południowa Ukraina" było pomyślane przez radzieckie naczelne dowództwo jako dwa koncentryczne, potężne uderzenia i zostało zaplanowane w sposób następujący: grupa uderzeniowa wojsk lewego skrzydła 2 frontu ukraińskiego winna była w ciągu pierwszego dnia operacji przełamać pas obrony Niemców między rzekami Seret i Prut, na 25 km odcinku frontu, i uderzeniem jednostek szybkich w ogólnym kierunku na południe i południowy wschód na Vaslui i Husi i dalej na Fâlciu (celem wyjścia do rzeki Prut na odcinku Fâlciu-Niemczeni) opanować węzły drogowe i kolejowe na południe i południowy zachód od Jassy oraz nie dopuścić do wycofania się jaskiego zgrupowania Niemców i Rumunów w kierunku na południe i południowy zachód; wreszcie połączyć się nad rzeką Prut i w rejonie Leova oraz na północ od tego rejonu z grupą uderzeniową 3 frontu ukraińskiego.

Jednocześnie grupa uderzeniowa wojsk 3 frontu ukraińskiego winna była przełamać pas obrony niemieckiej na południowy zachód od Tiraspol (na południe od Bendery), na odcinku frontu do 35 km, wykorzystując w tym celu utrzymywane przez wojska radzieckie przedmoście, zapewnić wprowadzenie jednostek zmotoryzowanych w dokonany wyłom, następnie zaś wykorzystać powodzenie, zadając szybki cios w ogólnym kierunku na zachód — do rzeki Prut (wzdłuż tzw. Wału Rzymskiego. Po opanowaniu przepraw na rzece Prut i połączeniu się w rejonie miasta Husi z jednostkami pancernymi i zmotoryzowanymi 2 frontu ukraińskiego, grupa uderzeniowa miała zamknąć pierścień wokół jasko - kiszyniowskiego zgrupowania wojsk niemiecko-rumuńskich.

Te dwa kleszczowe uderzenia powinny były doprowadzić do okrążenia całego kiszyniowskiego zgrupowania Niemców. Po rozbiciu tego zgrupowania dalszym zadaniem generałów Malinowskiego i Tołbuchina było natarcie na środkowe rejony Rumunii. Działanie wojsk lądowych wspierała z powietrza duża grupa lotnicza. W operacji jasko-kiszyniowskiej brała udział również radziecka flota czarnomorska. Współdziałając z wojskami lądowymi i lotnictwem miała ona wysadzić desanty w portach czarnomorskich: Vâlcov, Sulina, Konstanza (na południe od Sulina) i dunajskim — Tulcea.

Klasyczna prostota planu operacyjnego znalazła swój pełny wyraz w operacji jasko-kiszyniowskiej. Prostota planu jest nieodłączną cechą najwyższych form sztuki wojennej. Wszystkie przygotowania do

natarcia, koncentracja i przegrupowanie wojsk radzieckich zostały przeprowadzone skrycie. Szeregiem demonstracji dowództwo radzieckie potrafiło związać siły niemieckie na wybrzuszeniu jasko-kiszyniowskim. Natarcie demonstracyjne na kierunku kiszyniowskim w rejonie Serpieny i na północny wschód od Jassy jak również natarcia rozpoznawcze na innych odcinkach frontu wywarły na nieprzyjacielu wrażenie przygotowywania uderzeń na północ i na wschód od tych odcinków, na których w rzeczywistości miały one nastąpić. Dlatego Niemcy utrzymali swoje dotychczasowe ugrupowanie bez zmian i nie zmienili swego przekonania co do wartości własnych pozycji obronnych. Działania demonstracyjne wojsk radzieckich odegrały również zasadniczą rolę w osiągnięciu operacyjno-taktycznego zaskoczenia, ciosy wojsk radzieckich spadały na wroga tam, gdzie się ich nie spodziewał.

Natarcie 2 frontu ukraińskiego

Wykonanie bliższego zadania frontu — przełamania niemiecko-rumuńskiego pasa obrony — było bardzo trudne. Głównego uderzenia należało dokonać w rejonie między Pascani i punktem na północ od Jassy przełamując niemieckie rejony umocnione Târgu-Frumos i Jassy. Po zdobyciu przez wojska radzieckie tych rejonów umocnionych stwierdzono tam około 350 żelazo-betonowych umocnień obronnych i prócz tego mnóstwo umocnień typu polowego, połączonych ze sobą gęstą siecią rowów ciągłych ze schronami i osłoniętych silnymi przeszkodami przeciwpancernymi i przeciw piechocie. Obrona niemiecka była silnie nasycona artylerią. Na 1 km frontu przypadało 10 do 12 bateryj artylerii (mniej więcej około 40 dział). Dowództwo radzieckie przeprowadziło przygotowania do przełamania bardzo starannie. Potężnemu uzbrojeniu obrony niemieckiej przeciwstawiono jeszcze bardziej potężne uzbrojenie radzieckie oraz większą umiejętność prowadzenia działań bojowych. Przy ustalaniu ugrupowania bojowego wzięto pod uwagę nie tylko możność zadania pierwszego potężnego uderzenia, mającego bezwzględnie doprowadzić do przełamania obrony niemieckiej, lecz i zabezpieczenie sobie następnego wysiłku okrążenia głównych sił niemiecko-rumuńskich i dalej natarcia w kierunku centralnych rejonów Rumunii. Prócz tego przewidziane zostało ubezpieczenie głównej grupy uderzeniowej od strony Karpat na wypadek przeciwnatarcia niemieckiego z tego kierunku.

W ten sposób w skład operacyjnego ugrupowania frontu weszły:

— główna grupa uderzeniowa, działająca na kierunku zasadniczym, której zadaniem było przełamanie obrony i rozgromienie trzonu wojsk niemiecko-rumuńskich w rejonie jasko-kiszyniowskim;

— potężne zgrupowanie wojsk pancernych (grupa pancerna generała Krawczenko i duże zgrupowanie pancerne generała Aleksiejewa), którego zadaniem było szybkie okrążenie głównych sił wojsk niemiecko-rumuńskich i wtargnięcie do środkowych rejonów Rumunii;

— pomocnicza grupa uderzeniowa (konno-zmotoryzowana) generała Gorszkowa w składzie jednostek pancernych i kawaleryjskich, przeznaczona do wykonania natarcia wzdłuż rzeki Seret, celem ubezpieczenia operacji przed możliwymi przeciwnatarciami z kierunku zachodniego. Grupa ta miała nacierać w rejonie Belcesti w kierunku na Târgu-Frumos, Roman;
— grupa odwodów przeznaczona dla dalszego wzmacniania wysiłku.

20 sierpnia 1944 r. z rana wojska 2 frontu ukraińskiego przeszły do natarcia.

O świcie rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie z kilku tysięcy dział i moździerzy. Około 200 luf radzieckiej artylerii i ciężkich moździerzy na jeden km frontu, nie wliczając w to artylerii małokalibrowej, strzelało przez 1½ godziny do niemieckich i rumuńskich umocnień, rażąc również siły żywe. Z powietrza runęły na wroga samoloty radzieckie. Lotnictwo bombowe i szturmowe 2 frontu ukraińskiego wykonało w ciągu pierwszego dnia natarcia około 1.600 startów samolotowych. W 1½ godziny po rozpoczęciu przygotowania artyleryjskiego ruszyła do natarcia piechota wsparta czołgami. Przygotowania artyleryjskie i lotnicze okazały się na tyle skuteczne, że czołgi i piechota po wyruszeniu do natarcia nie spotkały się początkowo z większym oporem nieprzyjaciela. Jego czołowe rowy ciągłe były doszczętnie zniszczone ogniem radzieckim, a pozostali przy życiu obrońcy ulegli takiemu wstrząsowi, że nie mogło być mowy o zorganizowanym oporze. Przełamywanie obrony niemieckiej na kierunkach głównych uderzeń odbywało się na stosunkowo wąskim odcinku, przy czym nasycenie czołgami i działami pancernymi wynosiło na 1 km — 30 szt.

Przy akompaniamencie salw artyleryjskich i bombowych jednostki radzieckie w ciągu pierwszej połowy dnia przełamały obronę niemiecką między rejonami umocnionymi Târgu-Frumos i Jassy i pokonały strefę taktyczną rejonów umocnionych na całej jej głębokości. Już przy końcu pierwszego dnia wojskom radzieckim udało się wysunąć w przód, w powstały wyłom, grupę pancerną generała Krawczenko. Od rana dnia następnego zostały wprowadzone w wyłom wszystkie pozostałe, przewidziane do dalszego natarcia, wielkie jednostki pancerne. Teraz te szybkie jednostki otrzymały możność wyjścia na przestrzeń operacyjną i szybkiego wykorzystania powodzenia, uzyskanego już przez piechotę, artylerię i lotnictwo, nie dając Niemcom możności zatrzymania się na pośrednich i tyłowych pozycjach. W ten sposób uzyskały one możność wykonania wyznaczonego im zadania w krótkim czasie.

21 i 22 sierpnia oddziały generała Krawczenko oraz generałów Aleksiejewa i Położkowa, nacierające bardziej na wschód, rozbiły wojska niemiecko-rumuńskie na pośrednich i tyłowych pozycjach i szybko posuwały się naprzód. Nie zdołały ich zatrzymać rzucone przez dowództwo niemieckie do rejonu przełamania trzy dywizje pie-

choty i jedna pancerna. Radzieckie lotnictwo wspierające natarcie w ciągu tych dwu dni wykonało około 2500 startów samolotowych.

Przy końcu drugiego dnia operacji (21 sierpnia), kiedy już całkowicie osiągnięto przełamanie obrony na obu skrzydłach jasko-kiszyniowskiego zgrupowania wojsk niemiecko-rumuńskich i kiedy radzieckie jednostki szybkie przeniknęły daleko na znaczną głębokość operacyjną, dowództwo niemieckie dążąc do usunięcia zagrożenia zaczęło gorączkowo ściągać swoje oddziały z poszczególnych odcinków pierwszej linii obrony i przerzucać je do działań przeciwko okrążającym oddziałom radzieckim. Tempo marszu Niemców wzdłuż prostej było jednak znacznie niższe od tempa nacierających szybkich jednostek radzieckich, posuwających się po łuku.

Siły główne obu grup uderzeniowych frontu zdobyły miasta: Târgu-Frumos, Jassy, Ungheni i poszerzyły przełamanie do 120 km. Klin wbity przez wojska nacierające sięgał do Negreszti, czyli na głębokość 60 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Niemieckie rejony umocnione Târgu-Frumos i Jassy do 23 sierpnia zostały całkowicie zlikwidowane, przez co tempo natarcia wojsk radzieckich jeszcze bardziej się wzmogło.

Wojska pancerne generała Krawczenko w dniu 23 sierpnia zajęły miasto Vaslui i przy końcu tego dnia, posunąwszy się na głębokość do 120 km, opanowały miasto Bârlad i przecięły cofającym się na południe wojskom niemiecko-rumuńskim wszystkie drogi odwrotu. Jednostki pancerne generała Położkowa, nacierające na lewo, zostały zatrzymane przez nieprzyjaciela na północ od miasta Husi. Wobec tego generał Krawczenko swoimi lewoskrzydłowymi oddziałami uderzył z rejonu Zorleni — stacja kolejowa Crasna — w kierunku na północny wschód i w ten sposób pomógł swojemu lewemu sąsiadowi do opanowania miasta Husi.

W wyniku tego uderzenia wojska niemiecko-rumuńskie do rana 24 sierpnia zostały wyrzucone z m. Husi i miasto to zostało całkowicie opanowane przez wojska radzieckie. Po opanowaniu m. Husi szybkie jednostki 2 frontu ukraińskiego otoczyły lewe skrzydło grupy armii niemieckich „Południowa Ukraina".

W ślad za jednostkami szybkimi nacierały siły główne wojsk radzieckich. Oddziały te ostatecznie oczyszczały zdobyty przez czołgi teren, umacniały go i ubezpieczały wydłużone komunikacje jednostek pancernych.

Prawa grupa uderzeniowa opanowała w dniu 24 sierpnia miasto Roman. Oddziały lewego skrzydła frontu wysunęły się na linię Macaresti—Kobajesti—Onesti. Niemcy w ciągu tych dni, usiłując zamknąć wyłom, rzucili do działań nowe odwody — trzy dywizje, w tym jedną zmotoryzowaną, lecz gdy tylko weszły one do walki, zostały od razu wyeliminowane z niej potężnymi uderzeniami lotnictwa radzieckiego. 24 sierpnia nacierające bez przerwy wojska 2 frontu ukraińskiego wykonały nowy skok w przód. Po zajęciu przez oddziały generałów Krawczenko, Aleksiejewa i Położkowa miasta Bârlad i Husi (wyszły one na rzekę Prut od zachodu) wysunięto oddziały przednie na linię

Leova — Leuseni. W ten sposób odcięto Niemcom drogi odwrotu na zawczasu przez nich przygotowane pozycje obronne wzdłuż rzek Prut i Seret.

Działająca na prawym otwartym skrzydle grupa konno-zmotoryzowana generała Gorszkowa, nacierająca z powodzeniem wzdłuż obu brzegów rzeki Seret w ogólnym kierunku na Bacâu, gromiła napływające odwody niemieckie i poszerzała odcinek przełamania. Dnia 23 sierpnia zajęła ona m. Roman, a 24 sierpnia opanowała m. Bacâu i sięgała 30 km na zachód od rzeki Seret. W ciągu następnych dwu dni grupa ta opanowała:

25 sierpnia — m. Scorteni, Târgu—Okna i Adzud-Nou, a 26 sierpnia — m. Grezesti i już sięgała 120 km na zachód od rzeki Seret. 25 sierpnia wojska generała Malinowskiego zakończyły wykonywanie swego głównego zadania. Wojska frontu po wyjściu za linię rzeki Prut na odcinku Leova—Leuseni—Fâlciu zagrodziły Niemcom drogi odwrotu na zachód i południowy zachód. Drogi prowadzące do środkowych rejonów Rumunii stały otworem dla wojsk radzieckich. W ciągu pięciu dni wojska 2 frontu ukraińskiego pokonały silnie umocnione rejony nieprzyjaciela i posunęły się w głąb jego terytorium na 120 km.

W trudnych warunkach górzystego terenu oddziały piechoty radzieckiej przechodziły po 25 km, a oddziały pancerne po 40 km na dobę.

W taki to sposób wojska 2 frontu ukraińskiego wzorowo spełniły wolę naczelnego dowództwa radzieckiego. Dowódcy dali przykład tak wnikliwego i starannego przygotowania, takiej pewności siebie i głębokiej umiejętności w przeprowadzaniu operacji, jakie rzadko spotykamy w historii wojen.

Natarcie 3 frontu ukraińskiego

Wojska 3 frontu ukraińskiego rozpoczęły natarcie jednocześnie z wojskami 2 frontu ukraińskiego.

Na zachodnim brzegu Dniestru w rejonie na południe od m. Bendery przedmoście znajdowało się w rękach wojsk radzieckich. Dowództwo niemieckie dobrze rozumiało korzyści, jakie to przedmoście daje Armii Radzieckiej i próbowało, za pomocą silnej obrony, zatrzymać nacisk wojsk radzieckich. W tym celu Niemcy zbudowali dobrze rozwinięty system rowów ciągłych i dużą ilość schronów, w tym również silnej konstrukcji drewniane schrony bojowe. Umocnienia te otoczono licznymi przeszkodami przeciwczołgowymi i przeciw piechocie. Na każdy kilometr frontu przypadało do 10 baterii artylerii nieprzyjaciela. Jak widać z powyższego — przed wojskami 3 frontu ukraińskiego znajdowała się silnie umocniona obrona nieprzyjaciela.

W ugrupowaniu bojowym wojsk generała Tołbuchina, podobnie jak i w ugrupowaniu wojsk 2 frontu ukraińskiego, przewidziano wszystko niezbędne do zadania pierwszego potężnego uderzenia i przeła-

mania frontu oraz następnie do szybkiego wykorzystania powodzenia i okrążenia sił głównych jasko-kiszyniowskiego zgrupowania niemieckiego.

Do wprowadzenia w wyłom została wydzielona grupa szybka w składzie wielkich jednostek zmotoryzowanych generałów Katukowa i Żdanowa. Zadaniem tej grupy było wejście na głębokość operacyjną obrony nieprzyjaciela i dalsze rozwinięcie natarcia na kierunku zbieżnym z kierunkiem natarcia jednostek pancernych 2 frontu ukraińskiego w taki sposób, by w rejonie Husi—Falciu zamknąć pierścień okrążenia wojsk niemieckich na odcinku jasko-kiszyniowskiego frontu. Dalszym zadaniem nacierających było posuwanie się w głąb do centralnych rejonów Rumunii w kierunkach na Galati, Braila i Ismail i rozszerzenie natarcia w kierunku południowego skrzydła celem jego ubezpieczenia i celem zlikwidowania wojsk rumuńskich w rejonie Biełgoroda Dniestrostrojskiego (Akkermanu).

20 sierpnia o świcie wojska generała Tołbuchina rozpoczęły przygotowanie artyleryjskie. Trwało ono 1 godz. 45 min. 224 lufy dział artyleryjskich i ciężkich moździerzy na każdy kilometr frontu na odcinku głównego uderzenia gromiło obronę Niemców. Tę nawałę ognia uzupełniało potężne bombardowanie lotnicze. W ciągu pierwszego dnia natarcia wojsk radzieckich wykonano ponad 1.600 startów samolotowych. W ciągu 105 minut przygotowania artyleryjskiego i lotniczego umocnienia obronne Niemców zostały rozbite i piechota radziecka poszła do szturmu. Już w pierwszym dniu natarcia, podobnie jak to miało miejsce w rejonie działań 2 frontu ukraińskiego, strefa taktyczna obrony nieprzyjaciela została przełamana na całej jej głębokości i zabezpieczono sobie możność wprowadzenia w wyłom jednostek szybkich.

21 sierpnia o świcie wprowadzono w wyłom wielkie jednostki zmotoryzowane generała Katukowa i Żdanowa, które szybko rozwinęły swoje natarcie w kierunku na zachód wzdłuż tzw. Wału Rzymskiego. Zadaniem tych jednostek było obejście kiszyniowskiego zgrupowania Niemców od południa i południowego zachodu oraz wspólnie z jednostkami szybkimi 2 frontu ukraińskiego zamknięcie tego zgrupowania niemieckiego w pierścieniu okrążenia.

Do wieczora dnia 21 sierpnia przełamano obronę niemiecką na szerokości 40 km i głębokości 30 km. Wojska grupy uderzeniowej frontu wyszły na przestrzeń operacyjną; przed nimi posuwały się oddziały zmotoryzowane generałów Żdanowa i Katukowa, bijąc po drodze niemieckie oddziały tyłowe i odwody.

W tym dniu największe powodzenie osiągnęły właśnie te szybkie jednostki zmotoryzowane. W ciągu jednego dnia posunęły się one na głębokość 60 km, przecięły linię kolejową łączącą Rumunię z Besarabią i osiągnęły swoimi oddziałami przednimi linię Bachmutka — Tarutino.

W czasie kiedy jednostki pancerne i zmotoryzowane 2 frontu ukraińskiego otaczały lewe skrzydło wojsk niemieckich, jednostki

zmotoryzowane generałów Katukowa i Żdanowa rankiem 22 sierpnia wykonały zwrot z linii Bachmutka—Tarutino w kierunku na północny zachód z zadaniem osiągnięcia rzeki Prutu na odcinku Leuseni —Fâlciu i otoczenia prawego skrzydła niemieckiej grupy armii „Południowa Ukraina".

Z chwilą osiągnięcia linii Leuseni—Fâlciu zadaniem tych jednostek zmotoryzowanych było zorganizować tu obronę i (frontem na wschód) do czasu nadejścia własnej grupy uderzeniowej frontu nie dopuścić do przeprawienia się okrążonych wojsk niemieckich przez rzekę Prut.

Część sił zmotoryzowanych gen. Żdanowa otrzymała zadanie, by współdziałając z dywizjami piechoty, nacierającymi na lewym skrzydle 3 frontu ukraińskiego, uderzyć na południe, w kierunku na Teteresti i nie dopuścić do ucieczki wojsk rumuńskich na zachód przez rzekę Kogilnik.

Celem tego uderzenia było okrążenie wojsk nieprzyjaciela znajdujących się w rejonie na zachód od m. Akkerman. Na trzeci dzień natarcia, tj. 22 sierpnia, jednostki zmotoryzowane osiągnęły rejon Góra Halbena (Gradiste), Czimiszlia, Sadaklia, a siły główne frontu wyszły na linię Taraklia—Culmea.

W ten sposób, przełamawszy potężnym uderzeniem obronę niemiecką, wojska 3 frontu ukraińskiego przystąpiły do dalszego rozwijania manewru. Zadanie uderzenia na Teteresti, wyznaczone pewnej części sił jednostek zmotoryzowanych gen. Żdanowa na dzień 22 sierpnia do rana 23 sierpnia, zostało wykonane z powodzeniem. Osiągnąwszy m. Teteresti i przechodząc do obrony na linii Pawłowka—Teteresti, oddziały radzieckie odcięły drogi odwrotu na zachód czterem dywizjom piechoty (2, 15, 21, 110) akkermańskiego zgrupowania Rumunów.

23 sierpnia oddziały przednie jednostek szybkich, posuwając się na północny zachód, ku schyłkowi dnia wyszły na rzekę Prut w rejonie Leuseni—Leova na spotkanie wojskom 2 frontu ukraińskiego i przechodząc do obrony na nakazanej linii odcięły kiszyniowskiemu zgrupowaniu Niemców drogi odwrotu na zachód.

Pozostałe siły, osiągnąwszy m. Comrat, okrążyły i zniszczyły tam 5.000 Niemców i zajęły miasto opuszczone w pośpiechu przez sztab 6 armii niemieckiej. W ten sposób, w wyniku zwycięskich działań jednostek zmotoryzowanych 3 frontu ukraińskiego, rozcięto, podzielono niemiecko-rumuńskie zgrupowanie wojsk, będące na zachód od Dniestru, na dwie osobne, izolowane od siebie grupy: kiszyniowską i akkermańską, oraz okrążono je w rejonach na zachód od Kiszyniowa i na zachód od Akkermanu. Niemiecka 6 armia, broniąca się na wierzchołku wybrzuszenia kiszyniowskiego, została w ten sposób przez wojska radzieckie głęboko otoczona od południa i izolowana od 3 armii rumuńskiej, broniącej się na limanie (zalewie) Dniestru.

Oddziały radzieckie, nacierające na prawym skrzydle frontu podeszły pod miasto Kiszyniów, bardziej zaś na południe osiągnęły linię

Hatmana—Dżamana—Kajsnari. Wojska generałów Gagena, Szkodunowicza i Kruze opanowały miasto Bendery. Oddziały radzieckie lewego skrzydła frontu sforsowały zalew Dniestru i oswobodziły miasto Akkerman oraz przy pomocy jednostek pancernych, które nadeszły z zachodu, okrążyły akkermańskie zgrupowanie wojsk rumuńskich — 3 armię rumuńską; część tego zgrupowania została całkowicie zniszczona, większość zaś szeregowych i oficerów oddała się do niewoli.

Dni 24 i 25 sierpnia przyniosły dalsze powodzenie wojskom radzieckim. Wojska prawego skrzydła 3 frontu ukraińskiego w dniu 23 sierpnia uwolniły stolicę Mołdawskiej SRR — Kiszyniów i do wieczora dnia 24 sierpnia wysunęły się na linię Ulmu—Monolesti—Góra Halbena—Gyrtop—Caracui.

Jednostki zmotoryzowane 3 frontu ukraińskiego w dniu 24 sierpnia spotkały się na linii Leuseni—Leova z oddziałami przednimi 2 frontu ukraińskiego, a w dniu następnym z siłami głównymi.

Na południu siły główne gen. Tołbuchina osiągnęły rzekę Prut na odcinku Leova—Cahul. Piątego dnia operacji, to znaczy 25 sierpnia, wskutek osiągnięcia rzeki Prut — na odcinku Catumari—Leova przez oddziały szybkie 2 frontu ukraińskiego od północnego zachodu, a przez oddziały szybkie 3 frontu ukraińskiego od wschodu — zostały okrążone główne siły grupy armii „Południowa Ukraina".

W okrążeniu znalazły się w rejonie Monolesti, Kostesti, Malesti, Góra Halbena, Caracui, Łapuszna 22 niemieckie dywizje piechoty i wiele jednostek artyleryjskich i specjalnych. W tej sytuacji, pozbawione pomocy z zewnątrz i podzielone na dwie izolowane od siebie grupy, wojska niemiecko-rumuńskie nie były w stanie przebić się przez otaczający je pierścień wojsk radzieckich i zdolność ich do stawiania dłuższego oporu wewnątrz okrążenia była bardzo ograniczona.

W ten sposób w wyniku działań jednostek szybkich 2 i 3 frontów ukraińskich w okresie okrążania i tworzenia frontu wewnętrznego stworzono sprzyjające warunki do dalszego działania wojsk radzieckich i likwidacji w krótkim czasie okrążonych Niemców i Rumunów.

W ciągu $1^1/_2$ doby, aż do nadejścia radzieckich jednostek piechoty, oddziały zmotoryzowane generałów Katukowa i Żdanowa odpierały skutecznie niemieckie próby przerwania pierścienia okrążającego i przebicia sobie drogi w kierunku na zachód.

Z chwilą nadejścia jednostek piechoty okrążenie wroga stało się całkowite, a rejon zajęty przez okrążone wojska nieprzyjaciela był w zasięgu ognia artylerii i moździerzy.

Zacieśniając pierścień okrążenia i drobiąc, rozczłonkowując okrążonego nieprzyjaciela na izolowane grupy, wojska radzieckie do końca dnia 25 sierpnia zlikwidowały akkermańskie zgrupowanie rumuńskie (24 sierpnia 3 armia rumuńska zaprzestała działań), a w ciągu następnych dwu dni zgrupowanie kiszyniowskie.

W ciągu więc sześciu dni wojska 2 i 3 frontów ukraińskich wykonały zadanie główne wyznaczone im przez radzieckie naczelne do-

wództwo. Front obrony niemieckiej został rozbity, kiszyniowskie zaś zgrupowanie niemieckie, na którym Niemcy opierali obronę całego odcinka rumuńsko-besarabskiego, znalazło się w zamkniętym pierścieniu okrążenia.

Szybkie tempo natarcia, dokładność przygotowania i organizacji oraz mistrzowskie prowadzenie operacji cechują działania wojsk generała Tołbuchina. Tempo natarcia sięgało 25—30 km na dobę.

Po wzorowym wykonaniu głównego zadania wojska radzieckie zdolne były do natychmiastowego dalszego natarcia. Jeszcze w okresie okrążenia wojsk niemiecko-rumuńskich w rejonie między rzekami Dniestr i Prut zaszły wypadki o wyjątkowo ważnym znaczeniu. Zarówno król jak i rumuńskie partie polityczne, będące w opozycji do prohitlerowskiej polityki kliki Antonescu, zrozumieli, że wojna dla Rumunii jest już przegrana i że dla ratowania kraju należy powziąć szybkie i radykalne decyzje. W nocy z 23 na 24 sierpnia rząd Antonescu został obalony, a radio bukareszteńskie podało, że król rumuński zarządził przerwanie działań wojennych przeciwko narodom sprzymierzonym.

25 sierpnia Rumunia wypowiedziała wojnę Niemcom. Równocześnie po przyjęciu warunków rządu radzieckiego wydano rozkaz do wojska o zaprzestaniu działań wojennych przeciwko Armii Radzieckiej.

LIKWIDACJA OKRĄŻONEGO ZGRUPOWANIA NIEPRZYJACIELSKIEGO I NATARCIE NA ŚRODKOWE REJONY RUMUNII

Likwidacja okrążonego zgrupowania nieprzyjacielskiego

Wojska radzieckie zakończyły wzorowo pierwszą fazę operacji. Należało obecnie: 1) zlikwidować okrążonego nieprzyjaciela, nie dając możności przebicia się ani jednemu z oddziałów wroga; 2) zadać ostateczną klęskę Niemcom, nie dopuszczając ich do odbudowania frontu obronnego.

Okrążenie kiszyniowskiego zgrupowania Niemców uzyskano przez manewr wojsk 2 i 3 frontów ukraińskich po łuku o dużym promieniu, wynoszącym od 75 do 110 kilometrów. Zaciśnięcie pierścienia okrążającego i sprowadzenie wyniku do okrążenia taktycznego było wykonywane w następujący sposób: z początku pierścień okrążenia nasycano nadchodzącymi oddziałami radzieckimi tak, by można było odeprzeć każdą próbę nieprzyjaciela przebicia się przez ten pierścień; następnie wykonywano koncentryczne natarcie, które doprowadzało do przekształcenia okrążenia operacyjnego na taktyczne. Zacieśnianie pierścienia okrążającego, rozcinanie i rozdzielanie okrążonego zgrupowania na części wykonywano równocześnie na wielu odcinkach. W miejscach, gdzie wojska niemieckie mogły się jeszcze poruszać, zarys linii frontu ulegał zmianie. Do 25 sierpnia pierścień okrążenia przebiegał z grubsza wzdłuż linii: Monolesti, Kostesti, Molesti, Rezeni, Góra Halbena, Gyrtop, Minżir, Karpineni, Leuseni, Ulmu.

Wojska radzieckie szeregiem uderzeń rozcięły, podzieliły niemieckie zgrupowanie na części i zacisnęły jego rdzeń taktycznym pierścieniem okrążającym między m. Leuseni—Gancesti—Minżir. Następnie, główną część zgrupowania nieprzyjacielskiego przecięto na dwie połowy i całkowicie zlikwidowano. Mniejsza część, w składzie trzech dywizji, została oddzielona od rdzenia i wspólnie z innymi dwiema dywizjami została zaciśnięta taktycznym pierścieniem okrążenia w rejonie na północ od m. Husi. Cała ta masa wojsk niemiecko-rumuńskich została również całkowicie zlikwidowana.

Czasami okrążone wojska nieprzyjaciela próbowały ukryć się przed ogniem radzieckim i gdzieniegdzie przebić się przez pierścień wojsk radzieckich. Wszędzie jednak dosięgała ich karząca ręka Armii Radzieckiej. Ziemia była dosłownie zawalona rozbitym niemieckim sprzętem bojowym i trupami szeregowych i oficerów. Wielotysięczne kolumny jeńców wojennych szły na tyły pod strażą radzieckich kawalerzystów i fizylierów. Był to obraz całkowitego pogromu silnego zgrupowania Niemców.

Resztki zgrupowania kiszyniowskiego w sile około siedmiu tysięcy szeregowych i oficerów, którzy kryjąc się w lasach uniknęli okrążenia, usiłowały przebić się na zachód na tyły wojsk radzieckich. Udało im się dojść do rzeki Seret, lecz w rejonie na południe od miasta Bacâu zostały one dopędzone i rozbite przez wojska radzieckie. W ciągu 2 i 3 września połowa ich została zniszczona, reszta — złożyła broń. Dzień 3 września jest dniem ostatecznej i całkowitej likwidacji kiszyniowskiego zgrupowania wojsk niemiecko - rumuńskich w trzech zasadniczych ogniskach: na południowy zachód od m. Kiszyniowa, na północ m. Husi i na południe od m. Bacâu.

Rozkaz naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej został wykonany. Ani jeden pułk, ani jeden najmniejszy choćby pododdział Niemców nie wyszedł z okrążenia i nie uniknął zagłady lub niewoli.

Natarcie na środkowe rejony Rumunii

W czasie likwidacji okrążonych dywizji nieprzyjaciela jednostki szybkie i siły główne 2 i 3 frontów ukraińskich prowadziły swoje natarcie w dalszym ciągu: 2 front ukraiński w kierunku na m. Tecuci, Focsani, 3 zaś front ukraiński w kierunku na Galati, Ismail. Pomimo to, że wojska rumuńskie zasadniczo w dniu 25 sierpnia przerwały działania przeciwko wojskom radzieckim, wojska niemieckie jeszcze bardziej zaciekle stawiały opór, szczególnie natarciu 2 frontu ukraińskiego.

Dowództwo niemieckie dążąc do utrzymania źródeł nafty rumuńskiej kierowało resztki swoich rozbitych oddziałów do rejonu umocnionego Focsani, gdzie po uporządkowaniu się miały one powstrzymać natarcie 2 frontu ukraińskiego aż do czasu przybycia dalszych odwodów.

Sytuacja taka wymagała dalszego forsownego posuwania się jednostek szybkich 2 frontu ukraińskiego na południowy zachód z za-

daniem niedopuszczenia do odejścia cofających się wojsk niemieckich w kierunku na umocniony rejon Focsani. Zadanie to zostało powierzone grupie pancernej generała Krawczenko.

Po rozgromieniu niemieckich sił głównych tempo natarcia wojsk radzieckich stało się jeszcze szybsze i dochodziło do 40—50 km na dobę.

Wykonując rozkaz, pancerniacy generała Krawczenko zajęli w dniu 25 sierpnia miasto Tecuci i, ścigając wycofujące się oddziały niemieckie, opanowali nieuszkodzony most na rzece Seret, do rana zaś 26 sierpnia osiągnęli rzekę Putna w rejonie na północ od Focsani. Cofające się wojska niemieckie zdążyły jednak przeprawić się na południowy brzeg rzeki Putna i następnie zniszczyć oba mosty. Czołgiści generała Krawczenko wykonali manewr obejścia i uderzyli na rejon Focsani z dwu stron: z północnego zachodu i północnego wschodu. Wynikiem tych uderzeń było zajęcie w dniu 26 sierpnia przez wojska radzieckie rejonu umocnionego Focsani, zamykającego dostęp do źródeł naftowych środkowej Rumunii. Tak zwana „brama fokszańska", przez którą prowadzi główny kierunek operacyjny do roponośnych rejonów Rumunii i do jej stolicy, dostała się w ręce Armii Radzieckiej.

Po opanowaniu miasta Focsani grupa pancerna generała Krawczenko nadal prowadziła swoje szybkie natarcie w dwu kierunkach: część sił grupy — pod dowództwem generała Sawieliewa — w kierunku na Ploesti, a druga część — pod dowództwem generała Wołkowa— w kierunku stolicy Rumunii — Bukaresztu. Nacierając w tempie 50 km na dobę i pokonując po drodze opór wojsk niemieckich, radziecka grupa pancerna opanowała w dniu 27 sierpnia m. Râmnirul-Sârat, w dniu 29 sierpnia — miasto Ploesti, w dniu 31 sierpnia zaś weszła do Bukaresztu.

Osiągnięte powodzenie było natychmiast zabezpieczone przez radzieckie jednostki broni połączonych, nacierające w ślad za grupą pancerną.

W dniu 30 sierpnia siły główne generała Malinowskiego wkroczyły do m. Ploesti, po całkowitym oczyszczeniu z Niemców ostatniego z roponośnych rejonów Rumunii.

W tym czasie wojska generała Tołbuchina opanowały m. Ismail, Galati (27 sierpnia) i Braila (28 sierpnia).

Szybki pościg i umiejętnie przeprowadzony przez oddziały gen. Krawczenko manewr w celu zdobycia rejonu umocnionego Focsani, doprowadziły Niemców do ostatecznej demoralizacji i wywarły decydujący wpływ na przebieg całej operacji.

Wkrótce po opanowaniu rejonu Bukaresztu wojska radzieckie oczyściły z wojsk niemiecko-rumuńskich całe terytorium Rumunii, Bułgarii i północnej Transylwanii.

Należy specjalnie podkreślić, że w okresie przełamywania obrony nieprzyjaciela radzieckie oddziały pancerne, współdziałające z jednostkami piechoty, przyczyniły się do przyśpieszenia przełamania taktycznej obrony wroga.

W okresie po przełamaniu duże zgrupowania czołgów i wojsk zmotoryzowanych stanowiły główny środek do wykonania manewru okrążającego. W okresie pościgu oddziały pancerne i zmotoryzowane działając przed jednostkami pechoty gromiły resztki cofających się wojsk niemieckich i wspólnie z jednostkami broni połączonych dobiły ostatecznie wroga i oczyściły Rumunię z zaborców niemieckich. W tym samym czasie radziecka flota czarnomorska, współdziałając z oddziałami lądowymi, z powodzeniem oczyszczała z nieprzyjaciela rejon delty Dunaju i rumuński brzeg Morza Czarnego. Do dnia 29 sierpnia najważniejsze porty i ośrodki oporu Niemców, znajdujące się w tym rejonie — Vâlcov, Sulina, Tulcea, Konstanza — były już w rękach radzieckich.

WYNIKI I ZNACZENIE OPERACJI

Wynikiem tej świetnej operacji zaczepnej, przeprowadzonej przez wojska 2 i 3 frontów ukraińskich, było całkowite rozgromienie armii rumuńskiej i niemieckiej grupy armii „Południowa Ukraina", działającej na rumuńskim odcinku frontu w składzie 6 i 8 armii niemieckiej.

W toku operacji wojska radzieckie okrążyły i całkowicie zniszczyły:

22 dywizje niemieckie (nie licząc rumuńskich);

11 pułków artylerii;

14 samodzielnych dywizjonów artylerii z odwodu naczelnego dowództwa;

8 brygad artylerii pancernej

oraz ponad 25 oddziałów specjalnych.

Prócz tego 7 niemieckich dywizji poniosło duże straty.

Jeśli chodzi o ogólne straty wojsk niemieckich w sprzęcie wojennym, to za okres od 20 sierpnia do 3 września wynoszą one:

338 samolotów, w tym zdobyto — 40;

830 czołgów i dział pancernych, w tym zdobyto — 340;

3500 dział rozmaitego kalibru, w tym zdobyto ponad 2000;

około 33.000 samochodów, w tym zdobyto około 18.000.

Na polu bitwy pozostawili Niemcy ponad 150.000 trupów szeregowych i oficerów.

Do niewoli wzięto 106.600 niemieckich żołnierzy, w tym 13 generałów, 2 dowódców korpusu i 12 dowódców dywizji. Wśród zabitych na polu walki rozpoznano 2 dowódców korpusu i 5 dowódców dywizji.

W ciągu 11 dni natarcia jednostki pancerne i zmotoryzowane obu frontów ukraińskich przebyły — od m. Bendery i Jassy do Bukaresztu — ponad 480 km, czyli średnie tempo natarcia wynosiło 40—45 km na dobę. Wywarło to duży wpływ na szybkość całej operacji jasko-kiszyniowskiej.

Zwycięstwo wojsk radzieckich na kierunku jasko-kiszyniowskim wywarło decydujący wpływ na operacje radzieckie w południowo-

wschodniej Europie. Otworzyło ono przed Armią Radziecką możliwości wykonania natarcia na szerokim froncie przeciwko południowo-wschodniemu obszarowi hitlerowskiemu.

Uderzenie Armii Radzieckiej w Rumunii zlikwidowało wybrzuszenie jasko - kiszyniowskie, złamało na południu opór strategiczny całego wschodniego frontu niemieckiego i ogromnie pogorszyło położenie Niemców na południowym wschodzie Europy.

Bezpośrednim wynikiem operacji jasko-kiszyniowskiej było wycofanie się Rumunii — najpoważniejszej sojuszniczki Niemiec, a następnie i Bułgarii — z wojny po stronie Niemiec. Później te dwa państwa z wasalów zamieniły się we wrogów Niemiec i walczyły na polach bitew II wojny światowej po stronie narodów zjednoczonych.

Po oczyszczeniu z wojsk niemieckich Rumunii i Bułgarii Armia Radziecka mogła posunąć się do granicy Jugosławii, a następnie, po wykonanej z powodzeniem operacji zaczepnej uwolnić Jugosławię spod okupacji niemieckiej.

Następne poważne zwycięstwa oręża radzieckiego wytrąciły z wojny ostatniego satelitę hitlerowskich Niemiec — Węgry. Rozpoczęto operację głębokiego otoczenia całego południowego frontu strategicznego Niemiec.

Jednym z głównych źródeł tych ogromnych sukcesów było właśnie zwycięstwo wojsk radzieckich odniesione w operacji jasko - kiszyniowskiej.

Jak więc widzimy, wyniki i skutki operacji jasko-kiszyniowskiej były wspaniałe i decydujące.

WNIOSKI OGÓLNE

Operację jasko-kiszyniowską cechuje głównie: zrealizowanie manewru okrążającego, szybkie rozbicie głównego południowego zgrupowania Niemców oraz wydzielenie znacznych sił do rozwinięcia dalszego natarcia w kierunku na południe celem opanowania „bramy fokszańskiej" i przeniesienia działań wojennych do środkowej Rumunii. Operacja ta jest nowym wspaniałym przykładem umiejętności operacyjno - strategicznych i operacyjno - taktycznych Armii Radzieckiej.

W ciągu dwóch tygodni rozbito duże zgrupowanie nieprzyjaciela w silnie umocnionym terenie, przy czym ani jeden pododdział wroga nie wyszedł z okrążenia. Operacja jasko-kiszyniowska wskazuje na to, że Stalingrad, jako klasyczny przykład operacji okrążającej i całkowitej likwidacji okrążonego nieprzyjaciela, nie jest wyjątkiem i nie jest zjawiskiem przypadkowym w twórczości operacyjnej naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej.

Po okrążeniu korsuń—szewczenkowskim, tj. po tzw. „Nowym Stalingradzie" — według oceny Generalissimusa Stalina — najdoskonalszym wzorem współczesnych operacji okrążających jest bitwa

jasko-kiszyniowska. Dla większości dowódców tzw. „Canny" pozostały nadal nieosiągalnym marzeniem. W wojnie narodowej ZSRR przeciwko Niemcom hitlerowskim marzenie to było wielokrotnie urzeczywistnione przez dowódców ze stalinowskiej szkoły dowodzenia.

Dzięki starannemu przygotowaniu uderzenia w operacji jasko-kiszyniowskiej udało się już pierwszego dnia natarcia przełamać obronę nieprzyjaciela.

Wielkie zdolności manewrowania wojsk radzieckich pozwoliły na niebywale szybkie okrążenie niemieckich sił głównych. Umiejętne współdziałanie frontów realizowane ściśle według planu i pod bezpośrednim kierownictwem naczelnego dowództwa doprowadziło do szybkiej likwidacji nieprzyjacielskich sił głównych i do szybkiego uzyskania powodzenia, którego wynikiem było zajęcie stolicy pokonanego państwa i oczyszczenie z wojsk niemieckich większej części terytorium Rumunii.

Radzieccy dowódcy, niezależnie od stanowiska i stopnia, wykazali zdolność do bicia sił głównych obrony nieprzyjaciela i jednocześnie szybkiego wykorzystania powodzenia.

W związku z tym może powstać szereg pytań, na przykład:

— Dlaczego dowództwo niemieckie nie potrafiło przeciwdziałać szybkiemu uderzeniu i manewrowi oddziałów Armii Radzieckiej?

— Dlaczego dowództwo niemieckie nie potrafiło wyprowadzić swoich wojsk z okrążenia?

Odpowiadamy:

— W dyspozycji dowództwa niemieckiego znajdowały się znaczne siły zdolne do walki, lecz zostały one zniszczone przewagą radzieckiego wyposażenia bojowego, duchem bojowym żołnierzy radzieckich, umiejętnościami radzieckich dowódców.

— Dowództwo niemieckie dysponowało na południu znacznymi odwodami operacyjnymi, lecz zostało pozbawione możności planowego ich użycia. Część swoich odwodów, w tej liczbie i pancernych, dowództwo niemieckie zmuszone było rzucić na środkowy odcinek frontu, gdzie groziła katastrofa. Przerzucenie tych odwodów nie polepszyło jednak sytuacji, lecz tylko osłabiło niemiecki front południowy. Fakt ten nie był dziełem przypadku, lecz wynikał z mistrzowskiego współdziałania frontów radzieckich. Należy zaznaczyć, że i po przerzuceniu części odwodów dowództwo niemieckie dysponowało jeszcze na południu znacznymi siłami odwodowymi.

W okresie od 21 do 26 sierpnia dowództwo niemieckie usiłowało rzucić przeciwko nacierającym wojskom radzieckim co najmniej dziesięć dywizji odwodowych. Dywizje te jednak szybko dostawały się pod uderzenia lotnictwa radzieckiego, które w tym okresie całkowicie panowało w powietrzu. Zdezorganizowane i przetrzebione bombardowaniem lotniczym odwody nieprzyjaciela dostawały się z kolei pod

uderzenie radzieckich jednostek pancernych, w ten sposób ulegały ostatecznemu rozbiciu i, oczywiście, nie mogły już wpłynąć na dalszy przebieg działań wojennych.

Poważną rolę odegrał również fakt zdezorganizowania niemieckiego kierownictwa wojskowego. Większość niemieckich sztabów została już w pierwszych dniach walk rozbita przez lotnictwo radzieckie.

W drugim dniu operacji większość sztabów dywizyjnych i korpuśnych zmuszona została do zmiany swoich stanowisk dowodzenia. Już w dniu 23 sierpnia dowódca grupy armii „Południowa Ukraina", generał Friesner, stracił łączność ze swoimi dowódcami armii, a do 26 sierpnia sztab jego uciekł z Galati za Karpaty. Wkrótce, w ślad za sztabem grupy armii, z Bacâu przeniósł się za Karpaty sztab 8 armii niemieckiej.

Ciekawa jest „wędrówka" sztabu 6 armii niemieckiej. Sztab ten pancerniacy generała Żdanowa zmusili w dniu 22 sierpnia do ucieczki z m. Comrat do m. Bârlad; w dniu następnym zapędzili go dalej na południe — początkowo do m. Pechea (40 km na północ od m. Braila), a następnie do m. Movila-Miresi (30 km na zachód od m. Braila); lecz i tu nie sądzone mu było długo pozostać; cofając się przed szybko posuwającymi się naprzód wojskami radzieckimi, sztab ten zmuszony został do szukania schronienia za Alpami Transylwańskimi w m. Braszow, skąd znowu wkrótce trzeba było ten sztab przerzucić w inne miejsce. Naturalnie, podobne „wycieczki" sztabów operacyjnych przeszkadzały niemieckiemu dowództwu w dowodzeniu wojskami w sposób zorganizowany.

Zasada prowadzenia operacji, stosowana przez Armię Radziecką, polega na tym, że uderzać na wroga należy nie tylko na liniach styczności bojowej, lecz na całej głębokości operacyjnej jego obrony.

Klęska wojsk niemiecko-rumuńskich w Rumunii jeszcze raz potwierdza wyższość stalinowskiej szkoły dowodzenia nad tak zachwalaną szkołą niemiecką oraz wyższość stalinowskiej strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

OPERACJA NADBAŁTYCKA
(lipiec — październik 1944 r.)

POŁOŻENIE OGÓLNE
(Szkic 1)

Pomimo że rozgromienie niemieckiego zgrupowania na obszarze Łotwy i Estonii, które nastąpiło w miesiącu lipcu — październiku 1944 r., wiąże się ściśle z innymi operacjami przeprowadzonymi przez wojska radzieckie w ciągu letniej kampanii, szczególnie zaś z operacją na obszarach Białorusi (likwidacja środkowej grupy armii niemieckich), operację nadbałtycką należy traktować jako oddzielną operację o znaczeniu strategicznym.

Aby należycie zrozumieć sytuację poprzedzającą operację nadbałtycką, należy choćby w krótkości przypomnieć sobie ugrupowanie sił nieprzyjaciela na zasadniczych kierunkach strategicznych na początku letniej kampanii.

W początkach 1944 r. wyznaczono siłom niemieckim „skromne" zadanie — uporczywej obrony zajmowanych pozycji w celu powstrzymania zbliżania się działań wojennych do wschodnich granic Niemiec. „Skromność" tych zadań była wynikiem ciężkich porażek, które Niemcy ponieśli na froncie walki ze Związkiem Radzieckim.

Do wykonania planu uporczywej obrony dowództwo niemieckie posiadało na początku letniej kampanii cztery zgrupowania swych sił na następujących zasadniczych kierunkach strategicznych: na kierunku — Psków—Ryga (kierunek nadbałtycki), wyprowadzającym najbliższą drogą do granic Prus Wschodnich, broniła się grupa północna armii pod dowództwem gen. płk Lindemanna. Na środkowym kierunku strategicznym Mińsk—Warszawa działała „środkowa" grupa armii pod dowództwem gen. feldmarszałka Buscha. Kierunek Lwów—Kraków, wyprowadzający w obszar południowych Niemiec, broniony był przez grupę armii „Północna Ukraina" pod dowództwem feldmarszałka Modela. Na kierunku Kiszyniów — Bukareszt, wyprowadzającym na Bałkany i terytorium Węgier, broniła się grupa armii „Południowa Ukraina" pod dowództwem gen. płk Friesnera.

Z punktu widzenia rozbicia i zniszczenia głównych sił armii niemieckiej najważniejszym z wymienionych powyżej kierunków strategicznych był kierunek centralny, ponieważ stanowił on bazę, na której opierała się obrona północnego i południowego skrzydła frontu, a poza tym kierunek ten przegradzał drogę do obszarów średniego biegu Wisły i południowych granic Prus Wschodnich. Głębokie wła-

manie się wojsk radzieckich na tym kierunku wyprowadzało na tyły nadbałtyckiego zgrupowania nieprzyjaciela oraz rozrywało łączność operacyjno-strategiczną między zgrupowaniami nieprzyjaciela broniącymi się w rejonach na północ i południe od rzeki Prypeć. Środkowa grupa armii posiadała w rejonie na północ od rzeki Prypeć około 50 dywizyj.

Powodzenie zaczepnych działań wojsk radzieckich na centralnym kierunku strategicznym i rozbicie tego zgrupowania nieprzyjaciela zmieniło w zasadniczy sposób sytuację strategiczną na niemiecko-radzieckim froncie na korzyść Armii Radzieckiej i było warunkiem koniecznym rozbicia pozostałych zgrupowań nieprzyjaciela, szczególnie zaś zgrupowania nadbałtyckiego.

W planach dowództwa niemieckiego przewidywano dla zgrupowania nadbałtyckiego na okres letni bardzo ważną rolę, a mianowicie powstrzymanie posuwania się Armii Radzieckiej po najbliższej drodze do granic Prus Wschodnich. Poza tym zgrupowanie to miało zapewnić utrzymanie w niemieckich rękach portów, które dawały niemieckiej marynarce wojennej możność operowania w Zatoce Fińskiej i na Morzu Bałtyckim. Zgrupowanie to w owym czasie wiązało niemiecki front na wschodzie z armią fińską, co umożliwiało udzielanie w razie potrzeby natychmiastowej pomocy Finom. Oprócz tego wymienione zgrupowanie posiadało jeszcze specjalne znaczenie dzięki swemu skrzydłowemu położeniu w stosunku do zgrupowania środkowego.

W początkach działań zaczepnych wojsk radzieckich na kierunku nadbałtyckim w skład tego zgrupowania niemieckiego wchodziła 18 i 16 armia — ogółem 32 do 34 dywizyj — i duża ilość jednostek pozadywizyjnych. Silny skład zgrupowania, zajmowane przez nie położenie i charakter ogólny tego teatru działań wojennych pozwalały nieprzyjacielowi liczyć na długie utrzymanie się w obszarach nadbałtyckich i osiągnięcie zamierzonych celów. Znaczenie tego teatru działań wojennych było wyjątkowo ważne z punktu widzenia ogólnych planów dowództwa niemieckiego.

Z kolei zajmiemy się krótkim scharakteryzowaniem i oceną obszaru nadbałtyckiego pod względem jego warunków terenowych.

Obszar, na którym rozegrała się operacja nadbałtycka, ograniczony był ze wschodu rzeką Narwą, jeziorami Pejpus i Pskowskim, rzeką Wielikaja; z południa — linią terenową biegnącą przez Newel—Święciany—Paneveżys; z zachodu — rzeką Niemen w jej dolnym biegu i wschodnim wybrzeżem Morza Bałtyckiego; z północy — południowym wybrzeżem Zatoki Fińskiej. Obszar ten rozciągał się na 450 km w kierunku północ — południe i do 500 km w kierunku wschód—zachód. Ogólnie teren posiada charakter równinny z lekkim spadkiem w miarę zbliżania się do wybrzeży Zatoki Fińskiej i Ryskiej, miejscami silnie pofałdowany, w znacznej części leśno-bagnisty.

Na początku zaczepnych działań wojsk radzieckich linia frontu niemieckiej obrony przebiegała wzdłuż rzeki Narwa, przy czym wojska radzieckie posiadały na zachodnim brzegu rzeki umocnione przed-

moście oraz dalej wzdłuż zachodnich brzegów jezior Pejpus i Pskowskiego, następnie na wschód od linii Psków, Ostrów, rzeka Wielikaja, Idrica, Połock. Niemcom udało się silnie umocnić tę linię przy wykorzystaniu do pracy miejscowej ludności. W rezultacie powstał silnie umocniony pas obrony nazwany przez Niemców „Pantera". Dzięki specjalnym warunkom terenowym przełamanie tej linii i dalsze działania zaczepne w głąb obszaru nadbałtyckiego mogły się odbywać jedynie na poszczególnych (niektórych) kierunkach operacyjnych.

Kierunek Narwa, Tallin (Rewel) stanowi otwarte przejście między morzem i jeziorem Pejpus o szerokości 45 do 50 km i głębokości 50 do 70 km. Przejście to od wschodu zamyka rzeka Narwa, na której zachodnim brzegu Niemcy stworzyli silny pas obrony z dużą ilością betonowych schronów bojowych. Przejście to w dużej części obszaru pokryte jest lasami i błotami. Nacierający, wychodząc z tego obszaru, napotyka wzgórza Pandivere dające dobre warunki obrony, przy czym obejście tego wzniesienia od północy lub południa przez tereny leśno-błotniste jest mocno utrudnione.

Warunki terenowe w tym obszarze bardzo sprzyjały obronie, ograniczały natomiast możliwości manewru i utrudniały natarcie wojsk radzieckich. Należy zaznaczyć, że mimo tych trudności kierunek Narwa—Tallin był wyjątkowo ważny, ponieważ wyprowadzał najkrótszą drogą do wszystkich portów Estonii. Najważniejszym obiektem na tym kierunku, posiadającym znaczenie operacyjno-strategiczne, była stolica Estonii Radzieckiej — Tallin — silna wojenna baza morska i węzeł dróg lądowych.

Na południe od opisanego powyżej terenu obrona Niemców opierała się na poważnej przeszkodzie wodnej, a mianowicie na jeziorach Pejpus i Pskowskim, które wykluczają możliwości natarcia na odcinku o długości 140 km. Na tym odcinku można było jedynie przeprowadzać działania desantowe na niewielką skalę i to tylko w łączności z działaniami na lądzie.

Kierunek Psków, Valga, Ryga jest również wąskim przejściem pomiędzy jeziorem Pskowskim a błotnisto - leśną Niziną Lubańską. Szerokość tego przejścia jest nieco większa niż przejścia między Zatoką Fińską a jeziorem Pejpus. Na kierunku tym istnieje szereg naturalnych linii terenowych dających dobre warunki obrony a utrudniających natarcie ze wschodu na zachód. Pierwszą taką linią terenową jest rzeka Wielikaja w jej dolnym biegu z miastem Psków — silnym ośrodkiem obronnym i ważnym węzłem dróg, dającym Niemcom duże możliwości manewru operacyjnego. Rzeka Wielikaja jest na tym odcinku poważną przeszkodą. W oparciu o tę przeszkodę Niemcy rozbudowali silnie umocnione pozycje obronne, przy czym główna pozycja obronna przebiegała wzdłuż wschodniego brzegu rzeki. Drugą linią terenową umożliwiającą obronę jest wzniesienie Hanja, panujące nad okolicznym terenem w promieniu 50 km. Wschodnie stoki tego wzniesienia noszą nazwę „izborskich pozycji". Stąd można prowadzić obserwację na wschód do rzeki Wielikaja i zachodniego skraju Pskowa. Obejście wzniesienia od północy lub

południa utrudnione jest błotnistymi dolinami. Tereny położone dalej na wschód — błotnista dolina rzeki Hanja w jej górnym biegu z przylegającymi leśno-błotnistymi terenami — stwarzają poważne trudności dla natarcia. Trzecia, naturalna, obronna linia terenowa — wzniesienie Południowo-Widzemskie — to silnie pofałdowany, doskonale nadający się do obrony teren. Czwartą linię obronną stanowi dolny bieg rzeki Dźwina z systemem jezior na północny wschód od Rygi. Sama rzeka w swoim dolnym biegu posiada szerokość od 500 do 2.000 m i głębokość do 6 m. I ten więc kierunek jest bardziej dogodny do obrony niż do natarcia. Ważnym obiektem na tym kierunku, posiadającym znaczenie operacyjno-strategiczne, jest Ryga.

Kierunek operacyjny Noworżew, Jaunłatgałe, Madona prowadzi przez błotnistą Nizinę Lubańską z jeziorem Lubań pośrodku, pokrytą całkowicie lasami i poprzecinaną szeregiem rzek wpadających do rzeki Wielikaja (rzeki Siniaja, Issa i inne).

Kierunek następny: Siebież, Daugavpils (Dźwińsk) obejmuje obszar między Niziną Lubańską i rzeką Dźwina. Na obszarze tym jest duża ilość jezior i liczne, lecz wąskie, przejścia między nimi. Wzniesienie Łatgalskie zajmuje centralne położenie na tym kierunku. Ważniejszym obiektem o znaczeniu operacyjnym jest na tym kierunku Daugavpils (Dźwińsk).

Jak wynika z powyższego opisu terenu cały obszar dzieli się pod względem możliwości prowadzenia działań zaczepnych na cztery kierunki operacyjne, przy czym na wszystkich kierunkach teren sprzyja obronie, a utrudnia i ogranicza działania zaczepne, szczególnie wielkich jednostek zmotoryzowanych i czołgów. Wąskie przejścia i leśno-błotniste tereny umożliwiają obronę stosunkowo małymi siłami i dają broniącemu się możność stworzenia silnych odwodów.

Rozbudowany system umocnień w głównym pasie obrony na zachodnim brzegu rzeki Narwa i na wschód od rzeki Wielikaja (linia „Pantera") oraz przygotowane w tyle pozycje obronne dawały Niemcom, w połączeniu z opisanymi warunkami terenowymi, możność długotrwałej stałej obrony. Sieć i kierunki dróg umożliwiały szybki manewr między poszczególnymi kierunkami operacyjnymi.

Natarcie na wymienionych kierunkach ze wschodu na zachód było bardzo utrudnione, wymagało użycia dużych sił i środków, starannego i długiego przygotowania i nie zapewniało szybkich decydujących rezultatów. Należało znaleźć inne rozwiązanie, które skróciłoby czas na przeprowadzenie operacji, dało ekonomię sił i środków i zapewniało całkowite rozbicie nieprzyjaciela. Rozwiązanie takie zostało znalezione.

W następstwie rozbicia w początkach lipca 1944 r. środkowej grupy armii niemieckiej i wyjścia wojsk 1 frontu bałtyckiego oraz 3, 2 i 1 frontów białoruskich na linię Brasław, Święciany, Nowogródek, Baranowicze w środku strategicznego frontu niemieckiej obrony, między Dźwiną a Prypecią, powstał ogromny wyłom o szerokości ponad 400 km. Wytworzona przez to sytuacja dawała Armii Radziec-

kiej możność nie tylko dalszych działań zaczepnych w kierunku granic Prus Wschodnich, lecz i przeprowadzenia głębokiego manewru okrążającego do południowego wybrzeża Zatoki Ryskiej w celu przecięcia niemieckiemu zgrupowaniu nadbałtyckiemu dróg lądowych, łączących to zgrupowanie przez terytorium Łotewskiej i Litewskiej Republiki Radzieckiej z Prusami Wschodnimi, oraz stworzenia przez to warunków do szybkiego zlikwidowania tego zgrupowania niemieckiego uderzeniami od tyłu i czołowymi.

Operację nadbałtycką można podzielić na trzy fazy:

Pierwsza faza — od 10 lipca do 1 sierpnia — manewr okrążający wojsk 1 frontu bałtyckiego w kierunku południowego wybrzeża Zatoki Ryskiej i natarcie wojsk 2 i 3 frontu bałtyckiego na Dźwińsk i Psków.

Druga faza — od 1 sierpnia do końca tego miesiąca — umocnienie się wojsk radzieckich na zajętych pozycjach, odparcie przeciwnatarcia Niemców na Szaulai i Jełgava (Mitawa), natarcie wojsk radzieckich na Tartu i Madona.

Trzecia faza — od pierwszych dni września do połowy października — oczyszczenie terytorium Estonii z Niemców, zdobycie Rygi i ostateczna likwidacja nadbałtyckiego zgrupowania armij niemieckich.

PIERWSZA FAZA OPERACJI

(Szkic 1)

Manewr okrążający wojsk 1 frontu bałtyckiego

Jeszcze przed podejściem wojsk radzieckich do linii Druja — Brasław — Święciany dowództwo niemieckie przerzuciło na wzmocnienie tego odcinka trzy dywizje. Na skutek tego opór nieprzyjaciela przybrał na sile, a jego przeciwnatarcia stały się bardzo gwałtowne. Wojska radzieckie, odparłszy przeciwnatarcia Niemców i złamawszy ich opór, przystąpiły do natarcia z rejonu Święciany w ogólnym kierunku na Paneveżys, zajęły Daugalai i Utiana przecinając szosę Dźwińsk — Kowno. W ten sposób w obronę nieprzyjaciela wbito głęboki klin.

Posuwając się w kierunku na zachód i rozszerzając klin wbity w obronę nieprzyjaciela, wojska radzieckie osiągnęły 14 lipca linię Užpalai — Wiżuny — Drobiejki — Kliwiany, na której znowu spotkały się z silnym oporem nieprzyjaciela. Mimo to siła uderzeń wojsk radzieckich stawała się coraz większa i w dniu 20 lipca wojska radzieckie nacierające w kierunku na Kupiskis przecięły linię kolejową Dźwińsk — Paneveżys i w ciągu 2 dni natarciem piechoty i czołgów zajęły Paneveżys — ważny węzeł drogowy na tyłach nadbałtyckiego zgrupowania armij niemieckich.

Rozwijając w dalszym ciągu działania zaczepne, oddziały pancerne i piechoty opanowały w dniu 27 lipca miasto Szaulai — drugi

ważny węzeł drogowy na tyłach wojsk niemieckich. Po zajęciu miasta Szaulai nacierające oddziały wykonały zwrot i posuwając się w kierunku na północ opanowały miasto Joniskis, a w dniu 31 lipca zajęły m. Jełgawa (Mitawa). W ten sposób ostatni ważny węzeł dróg, łączący zgrupowanie nadbałtyckie z terenem Prus Wschodnich, dostał się w ręce wojsk radzieckich. Następnego dnia wojska radzieckie zajęły m. Tukums i m. Kłapkałns, przechodząc w ciągu doby ponad 50 km i wyszły na południowy brzeg Zatoki Ryskiej.

Manewr 1 frontu bałtyckiego został zakończony, a cel: przecięcie połączeń lądowych nadbałtyckiego zgrupowania armij niemieckich z jego tyłami w Prusach Wschodnich — osiągnięty. Silne zgrupowanie nieprzyjaciela, zajmujące jeszcze co prawda ogromny obszar (w kierunku północ-południe do 400 km i w kierunku wschód-zachód — 200—250 km), zostało okrążone. Od południa i południowego zachodu otaczały to zgrupowanie wojska 1 frontu bałtyckiego, które doszły do wybrzeża Zatoki Ryskiej; od wschodu i południowego wschodu napierały na Niemców wojska 2 i 3 frontów bałtyckich oraz jednostki frontu leningradzkiego. Od północy teren okrążenia był ograniczony Zatoką Fińską, a od zachodu — Zatoką Ryską.

Wojska 1 frontu bałtyckiego wykonały opisany powyżej manewr z niezwykłą szybkością. Odległość od Święcian przez Paneveżys, Szaulai, Mitawa, Tukums do południowego wybrzeża Zatoki Ryskiej, wynoszącą w linii powietrznej 350 km, wojska radzieckie przeszły wśród uciążliwych walk w ciągu 22 dni; średnie tempo natarcia przekraczało 20 km na dobę.

Natarcie wojsk 2 frontu bałtyckiego

Głęboki i śmiały manewr wojsk 1 frontu bałtyckiego byłby trudny, a może nawet niewykonalny, gdyby nie rozwijał się w ścisłym powiązaniu z działaniami 2 i 3 frontów bałtyckich. Dlatego też, gdy tylko wyraźnie zaznaczył się sukces wojsk 1 frontu bałtyckiego, działających w kierunku na Paneveżys (po zajęciu m. Utiana i przecięciu szosy Dźwińsk — Kowno), wojska 2 frontu bałtyckiego przystąpiły w dniu 11 lipca do natarcia.

Uderzenie główne skierowane było na Idrica — Dźwińsk, pomocnicze zaś rozwinęło się na kierunku Opoczka — Rezekne (Reżyca) — Madona.

Wybranie tych kierunków uderzeń świadczy o głębokim przemyśleniu planu operacji. Ważny dla nieprzyjaciela rejon obronny na południowy zachód i południowy wschód od Dźwińska, wygodny do obrony małymi siłami ze względu na dużą ilość jezior i lasów, tracił znaczenie dla nieprzyjaciela, a poza tym wystawiony był na uderzenie ważny węzeł dróg — Dźwińsk. Władając Dźwińskiem nieprzyjaciel miał możność przeprowadzenia manewru operacyjnego i stworzenia silnego zgrupowania w rejonie Dźwińska, skąd mógłby uderzyć na skrzydło a nawet na tyły wojsk 1 frontu bałtyckiego, działających na Paneveżys.

Przerwawszy silną obronę Niemców na linii „Pantera", wojska 2 frontu bałtyckiego wdarły się w ciągu dwóch pierwszych dni natarcia na 35 km w głąb obrony i rozszerzyły wyłom do 150 km. Po opanowaniu ważnego węzła dróg Idrica uderzono na drugi duży węzeł dróg — Opoczka. Tak więc już w ciągu dwóch pierwszych dni walk zaznaczyło się ścisłe powiązanie działań na obu kierunkach, co pozbawiło nieprzyjaciela możności manewrowania siłami wzdłuż przyfrontowych dróg rokadowych, łączących Ostrów, Opoczka i Idrica. Zadaniem wojsk 2 frontu bałtyckiego na najbliższe dni było przełamanie zawczasu przygotowanej linii obronnej „Reiter", przebiegającej na wschód od Opoczka (samo miasto zamienili Niemcy w silnie umocniony rejon, przystosowany do obrony okrężnej) i dalej wzdłuż linii kolejowej Psków — Idrica na Siebież, Oświeja, Drissa w oparciu się skrzydłem o rzekę Dźwina.

Wojska radzieckie posuwały się bez przerwy wytrwale naprzód mimo silnego oporu Niemców. Już 13 lipca doszło do walk na podejściach do Opoczka, dokąd Niemcy podciągnęli jedną dywizję piechoty i rzucili ją do przeciwnatarcia. Mimo to wojska radzieckie wtargnęły następnego dnia do Opoczka, a 15 lipca opanowały miasto i przełamały linię „Reiter" na szerokim froncie. W walkach o m. Opoczka Niemcy stracili w samych zabitych około 5.000 ludzi, co świadczy o wyjątkowej uporczywości obrony nieprzyjaciela, a z drugiej strony — o zdecydowanym charakterze i zaciętości natarcia wojsk radzieckich.

Natarcie rozwijało się z powodzeniem również na odcinku na południe od m. Opoczka oraz w kierunku na Siebież, gdzie opór Niemców był jeszcze silniejszy. 17 lipca, uderzeniami z północy i południa, wojska radzieckie zajęły Siebież, przy czym, nie licząc zabitych, do niewoli wzięto ponad 2.000 Niemców; dwie niemieckie dywizje piechoty (263 i 329) zostały zupełnie rozbite.

W wyniku działań w dniu 17 lipca linię „Reiter" przerwano na odcinku od Opoczka do rzeki Dźwina, a oprócz tego wojska radzieckie sforsowały rzekę Issa na zachód od Opoczka, na której to rzece Niemcy przygotowali pośrednią pozycję obronną i usiłowali stawić opór. Rozwijając w dalszym ciągu działania zaczepne, wojska 2 frontu bałtyckiego sforsowały rzekę Siniaja i przerwały pośrednią pozycję obronną na zachodnim jej brzegu. W ciągu następnych dni trwały zacięte walki przy przełamaniu przygotowanej zawczasu przez Niemców linii obronnej „Zielona", która przebiegała wzdłuż rzeki Lża i dalej na południe wzdłuż systemu jezior i rzeki Skajsta.

Po zaciętych walkach przerwano i tę linię obronną i 27 lipca wojska radzieckie zdobyły Dźwińsk. W walkach o miasto zostały rozbite trzy dywizje niemieckie. Utrata Dźwińska pozbawiła Niemców ważnego węzła komunikacji, przy czym stracili oni silny punkt oporu, na którym opierała się obrona prawego skrzydła ich zgrupowania nadbałtyckiego. Zajęcie Dźwińska umożliwiało jeszcze ściślejsze powiązanie działań 1 i 2 frontów bałtyckich i pozwalało na

rozwinięcie działań zaczepnych 1 frontu bałtyckiego w kierunku na Mitawa i dalej na północ do Zatoki Ryskiej.

Po opanowaniu Dźwińska wojska 2 frontu bałtyckiego osłaniały manewr 1 frontu bałtyckiego, kontynuując swe postępy na zachód na Madona i na północny zachód wzdłuż rzeki Dźwina.

Natarcie wojsk 3 frontu bałtyckiego

Pomyślny przebieg wykonania manewru okrążającego przez 1 front bałtycki oraz sukcesy wojsk 2 frontu bałtyckiego kazały dowodzącemu niemieckim zgrupowaniem nadbałtyckim gen. Lindemannowi zwrócić się do Hitlera z propozycją wycofania całego zgrupowania z obszarów nadbałtyckich. Lindemann zmuszony był część wojsk walczących na odcinku 3 frontu bałtyckiego użyć przeciwko wojskom 1 frontu bałtyckiego (obrona komunikacji tyłowych) i do odparcia uderzeń 2 frontu bałtyckiego. Jak wiadomo, Hitler odebrał Lindemannowi dowództwo i zadecydował kontynuowanie uporczywej obrony. Warto zaznaczyć, że propozycja gen. Lindemanna była i tak już bardzo spóźniona, a klęska tego zgrupowania niemieckiego — nieunikniona. Świadczy to, że zarówno Hitler jak i Lindemann nie orientowali się w położeniu, które powstało na froncie niemiecko-radzieckim po rozbiciu środkowej grupy armij niemieckich.

Podczas gdy 1 front bałtycki rozwijał swój błyskawiczny manewr przeciwko tyłowym komunikacjom nieprzyjaciela, gdy wojska 2 frontu bałtyckiego nacierały z powodzeniem na Dźwińsk i Madona, dowództwo zaś niemieckie znajdowało się w rozterce, w tym czasie wojska 3 frontu bałtyckiego rozpoczęły w dniu 17 lipca działania zaczepne. W ciągu dwóch pierwszych dni natarcia przerwano linię „Pantera" i wojska radzieckie wdarły się na 70 km w głąb obrony niemieckiej, sforsowały rzeki Wielikaja i Siniaja i rozszerzyły wyłom we froncie do 70 km. W dniu 22 lipca zajęto ważny węzeł komunikacji — Ostrów, po czym wojska radzieckie opanowały Jaunłatgałe, rozbijając przy tym 61 niemiecką dywizję piechoty, dopiero co przerzuconą na ten odcinek.

W następnych dniach wojska 3 frontu bałtyckiego przystąpiły do natarcia na kierunku Pskowa i przerwały obronę nieprzyjaciela na całym froncie. 23 lipca zdobyto manewrem okrążającym z północy i południa Psków i rozbito zgrupowanie niemieckie, które broniło się w tym rejonie. Kontynuując natarcie w trudnych warunkach terenu leśno-bagnistego, szczególnie na kierunku Jaunłatgałe — Gulbien, wojska radzieckie przełamały 30 lipca „izborskie pozycje".

Wojska frontu leningradzkiego brały w tym okresie również czynny udział w rozbiciu niemieckiego zgrupowania nadbałtyckiego. 26 lipca opanowały one umocniony rejon Narwa i sforsowały rzekę; obronę niemiecką przygotowywaną przez dłuższy czas i opierającą się o silną przeszkodę wodną — rzekę Narwa — przełamano.

Na tym kończy się pierwsza faza operacji, w wyniku której wojska 1 frontu bałtyckiego wykonały głęboki manewr okrążający i doszły do wybrzeża Zatoki Ryskiej, wojska zaś 2 i 3 frontów bałtyckich przełamały obronę długo przygotowywanej linii obronnej „Pantera", uniemożliwiając tym samym przeciwdziałanie okrążeniu.

W warunkach przełamywania silnie umocnionych pozycji, niedostępnego terenu i zaciekłego oporu Niemców, wykorzystujących wygodne do obrony linie terenowe, wojska 2 frontu bałtyckiego przeszły w ciągu 20 dni 160 do 200 km ze średnią szybkością 8—10 km dziennie, a wojska 3 frontu bałtyckiego w ciągu 12 dni — 60 do 120 km ze średnią szybkością 5—10 km dziennie, forsując przy tym szereg poważnych przeszkód wodnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje tempo przełamania silnie umocnionych pozycji, w czasie którego wojska tych dwóch frontów włamały się w ciągu dwóch pierwszych dni na 35 do 40 km w głąb obrony niemieckiej, osiągając przez to wynik o znaczeniu operacyjnym.

Formą manewru operacyjnego, zastosowanego w tej fazie przez wojska radzieckie, jest głębokie obejście w połączeniu z uderzeniami czołowymi.

Obszar, na którym zostało okrążone zgrupowanie niemieckie, skurczył się znacznie, lecz był jeszcze na tyle duży, że dawał nieprzyjacielowi możność manewru po liniach wewnętrznych.

DRUGA FAZA OPERACJI

(Szkic 1 i 2)

Zasadniczym zadaniem drugiej fazy operacji było utrzymanie się na zajętych pozycjach, odparcie przeciwnatarć Niemców oraz stworzenie warunków i przygotowanie się do ostatecznego uderzenia celem zupełnego rozbicia niemieckiego zgrupowania nadbałtyckiego.

Szczególnie trudne i odpowiedzialne zadanie ciążyło na wojskach 1 frontu bałtyckiego, które wysunęły się wąskim klinem aż do wybrzeży Zatoki Ryskiej. Boki tego frontu były wystawione na uderzenia Niemców ze wschodu i zachodu. Celem utrwalenia zajmowanego położenia należało poszerzyć klin i w tym celu wojska 1 frontu bałtyckiego, po zajęciu m. Tukums, kontynuowały natarcie na zachód i południowy zachód od Mitawa i Szaulai.

Już 5 sierpnia dowództwo niemieckie skoncentrowało sześć dywizji i ponad 100 czołgów i podjęło gwałtowne przeciwnatarcia w rejonie Birżai usiłując odciąć wojska radzieckie, które wyszły za Szaulai i Mitawa i oczyścić w ten sposób swe komunikacje na tyłach. W wyniku ciężkich walk usiłowania te zostały udaremnione i Niemcy stracili ponad 6.000 zabitych i około 100 czołgów i dział pancernych, po czym wojska radzieckie szybko się przegrupowały, przeszły do natarcia i opanowały m. Radviliškis oraz około 80 innych miejscowości. Pierwszy poważny zamiar przerwania się Niemców

poprzez klin wbity przez 1 front bałtycki i sięgający Zatoki Ryskiej — został udaremniony.

Kontynuując natarcie w kierunku na zachód od Mitawa i Szaulai, wojska radzieckie zajęły 12 sierpnia Auce i obsadziły front pokazany na szkicu 1, napotykając na coraz silniejszy opór nieprzyjaciela, który w dalszym ciągu koncentrował na kierunku Mitawa i Szaulai znaczne siły. W połowie sierpnia Niemcy zakończyli koncentrację swych sił, ściągając do tego rejonu między innymi pięć dywizji pancernych i przygotowali silne uderzenie czołgów, którego celem operacyjnym było odcięcie, okrążenie i zniszczenie wojsk radzieckich, które wyszły w rejon Tukums, Szaulai, Mitawa i odzyskanie połączeń komunikacyjnych z Prusami Wschodnimi. Uderzenie miało być przeprowadzone błyskawicznie i z zaskoczeniem wojsk radzieckich.

16 sierpnia Niemcy wykonali pierwsze, większe natarcie czołgów w kierunku na Szaulai, które jednak zakończyło się całkowitym niepowodzeniem. W ciągu następnych dni nieprzyjaciel przeprowadzał na tym kierunku szereg natarć dużymi siłami czołgów i piechoty. Na poszczególnych niewielkich odcinkach Niemcy rzucali do natarcia ponad 100 czołgów. 20 sierpnia Niemcy uderzyli dużymi siłami piechoty i czołgów na kierunku Mitawa z północnego i południowego zachodu. Na jednym z niedużych odcinków na tym kierunku Niemcy zgrupowali ponad 400 czołgów. Działania zaczepne Niemców na kierunku Mitawa trwały do 26 sierpnia.

W walkach tych Niemcy ponieśli ciężkie straty. W czasie od 16 do 26 sierpnia stracili oni ponad 650 czołgów, co świadczy, że nieprzyjacielowi chodziło tu o zasadniczą stawkę, a więc nie tylko o otwarcie sobie połączeń komunikacyjnych z Prusami Wschodnimi, lecz o zupełne rozgromienie zgrupowania wojsk radzieckich, które weszło w rejon Szaulai i osiągnęło wybrzeże Zatoki Ryskiej. Jednakże uderzenie Niemców osiągnęło jedynie sukces o znaczeniu miejscowym; na rozkaz dowództwa wojska radzieckie wycofały się z m. Tukums; wzdłuż wybrzeża Zatoki Ryskiej powstał wąski korytarz (szkic 2). W czasie walk wojska 1 frontu bałtyckiego przegrupowały się do rejonu Mitawa, Szaulai i, odparłszy silne natarcia Niemców, utrzymały swoje położenie operacyjne, co było znacznym sukcesem na drodze do ostatecznego rozgromienia niemieckiego zgrupowania nadbałtyckiego.

Rozpatrując te walki, należy zwrócić szczególną uwagę na umiejętne i szybkie przechodzenie wojsk radzieckich od natarcia do obrony przeciwko znacznie przeważającym siłom nieprzyjaciela, dysponującego wielką ilością czołgów oraz na zdolność wojsk radzieckich do odpierania uderzeń zmasowanych czołgów w warunkach pośpiesznie zorganizowanej obrony.

Wojska 2 frontu bałtyckiego przekraczały w tym czasie trudno dostępną Nizinę Lubańską, obchodząc od północy i południa jezioro Lubań i przylegające do niego błota oraz nacierając w kierunku na

Madona i Krustpils. Po opanowaniu tych ważnych węzłów komunikacji wojska radzieckie obsadziły front pokazany na szkicu 1 i rozpoczęły przygotowania do dalszych działań zaczepnych.

Wojska 3 frontu bałtyckiego, po przełamaniu „izborskich pozycji" i przekroczeniu terenu leśno-bagnistego na północny zachód i zachód od Jaunłatgałe, przegrupowały się i w czasie decydujących działań w rejonie Szaulai, Mitawa przeszły do natarcia, kierując główne uderzenie w kierunku na Petseri, Tartu, pomocnicze zaś — na Valga. Kierunek głównego uderzenia wskazuje na to, że dążeniem dowództwa wojsk radzieckich było rozcinanie i rozdrabnianie nadbałtyckiego zgrupowania niemieckiego i przygotowanie w ten sposób ich rozbicia. Tartu i Valga, to podstawowe węzły dróg, które łączyły zgrupowanie niemieckie, broniące się na terenie Estońskiej Republiki Radzieckiej z wojskami niemieckimi walczącymi na terenie Łotewskiej Republiki Radzieckiej. Utrata tych węzłów oznaczała dla Niemców ograniczenie do minimum możliwości zrealizowania manewru operacyjnego między dwoma wymienionymi zgrupowaniami.

Przed wojskami 3 frontu bałtyckiego stało zadanie przełamania zawczasu przygotowanej przez Niemców obrony w rejonie wzniesienia Hanja, przy czym czas na przygotowanie tego uderzenia był bardzo ograniczony. Mimo to, już pierwszego dnia natarcia wojska 3 frontu bałtyckiego włamały się na 25 km w głąb obrony nieprzyjaciela, rozszerzyły wyłom do 75 km i opanowały ważny węzeł dróg Petseri. W ciągu następnych dni wojska radzieckie, zwalczając silny opór nieprzyjaciela, przeszły do natarcia na Tartu i Valga. 25 sierpnia po sforsowaniu rzeki Ema zajęto Tartu, a 27 sierpnia wojska radzieckie wyszły na przedpola Valga, pozbawiając w ten sposób nieprzyjaciela możności posługiwania się tym ważnym węzłem dróg.

Tak więc główne zdarzenia w tej fazie operacji rozegrały się na odcinku 1 frontu bałtyckiego, gdzie dowództwo niemieckie usiłowało rozbić zgrupowanie wojsk radzieckich w rejonie Tukums, Szaulai, Mitawa. Usiłowania te nie udały się i niemieckie zgrupowanie nadbałtyckie pozostało nadal w operacyjnym okrążeniu. Ścisłe współdziałanie 1, 2 i 3 frontów bałtyckich uniemożliwiło Niemcom jednoczesne uderzenie na rejon Szaulai, Mitawa ze wschodu (tj. od strony ich nadbałtyckiego zgrupowania) i z zachodu. Szybkość przegrupowań wojsk 1 frontu bałtyckiego świadczy o wielkiej ruchliwości wojsk radzieckich i umiejętności przeprowadzania szybkich manewrów.

Z chwilą zajęcia Tartu i podejścia do Valga zaznaczył się podział niemieckiego zgrupowania nadbałtyckiego, zajmującego jeszcze duży obszar, na dwie części.

TRZECIA FAZA OPERACJI

(Szkic 2)

W wyniku działań w drugiej fazie operacji linia frontu okrążającego niemieckie zgrupowanie nadbałtyckie ustaliła się, jak pokazano na szkicu 2.

Celem działań w tej fazie operacji było ostateczne rozbicie zgrupowania niemieckiego i całkowite oswobodzenie radzieckich republik nadbałtyckich. Dowództwo wojsk radzieckich postanowiło osiągnąć ten cel drogą rozdzielenia sił niemieckich na kilka części i zniszczenia ich.

Wojska frontu leningradzkiego, pod dowództwem marsz. Gowo-rowa, miały wykonać dwa uderzenia: pomocnicze — z przyczółka na zachodnim brzegu rzeki Narwa — w kierunku na Kadrina i główne — z rejonu Tartu — w kierunku północnym na Wiajke - Maria. Celem uderzenia pomocniczego było przerwanie obrony nieprzyjaciela w przejściu między Zatoką Fińską i jeziorem Pejpus oraz oczyszczenie z Niemców północnej Estonii. Celem uderzenia głównego było rozbicie niemieckiej grupy armii „Narwa".

Wojska 3 frontu bałtyckiego, pod dowództwem gen. Maślennikowa, otrzymały zadanie uderzenia z rejonu jeziora Wirz-Järy, stacja Koruła na Valmiera i z rejonu na północ od m. Anuży na Smiltene. Celem uderzenia było rozbicie broniącej się na tym odcinku 18 armii niemieckiej i wyjście do wybrzeży Zatoki Ryskiej w rejonie na północ od Rygi.

Wojska 2 frontu bałtyckiego, pod dowództwem gen. Jeremienko, miały nacierać z rejonu Gulbien, Gostini w ogólnym kierunku na Rygę i współdziałać z wojskami 3 frontu bałtyckiego w opanowaniu Rygi.

Wojska 1 frontu bałtyckiego, pod dowództwem gen. Bagramiana, nacierając swym prawym skrzydłem z rejonu Nausiedżaj, Terwidany, Berzumujża w ogólnym kierunku na Rygę, miały wyjść do wybrzeży Zatoki Ryskiej i odciąć Niemców od Prus Wschodnich.

W pierwszej połowie września zakończono wszystkie przygotowania: przeprowadzono konieczne przegrupowania, rozpoznano starannie system obrony i ugrupowanie sił nieprzyjaciela, opracowano szczegółowo plan działań zaczepnych i zorganizowano współdziałanie wszystkich rodzajów broni przy przełamywaniu obrony. Na kierunkach zasadniczych uderzeń stworzono silne ugrupowania, w których skład weszła duża ilość artylerii i czołgów.

17 września wojska frontu leningradzkiego przystąpiły do natarcia. Pierwszy okres natarcia trwał od 17 do 21 września. Jednostki prawego skrzydła frontu rozwinęły natarcie i z przyczółka Narwa, przełamały obronę nieprzyjaciela i wytrwale posuwając się na zachód rozbiły oddziały niemieckie broniące się w przejściu między jeziorem Pejpus i Zatoką Fińską. W ciągu pięciu dni wojska tego frontu przeszły wśród walk ponad 100 km i 21 września wyszły w rejon

Kadrina. Równocześnie na kierunku głównego uderzenia frontu leningradzkiego rozwinęło się natarcie z rejonu Tartu na północ, gdzie po rozbiciu sił niemieckich w tym rejonie wojska frontu leningradzkiego wyszły do rejonu Wiajke-Maria, pokonując w ciągu pięciu dni zaciętych walk przestrzeń około 100 km.

Wyniki tych dwóch uderzeń na kierunkach zbieżnych były następujące: obrona niemiecka, zagradzająca przejście między jeziorami i zatoką, została złamana, grupa niemieckich armij „Narwa" poniosła ciężkie straty, wojska zaś radzieckie uzyskały możność dalszego posuwania się w kierunku na Tallin i Pernow i oczyszczenią z Niemców północnej Estonii.

22 września rozpoczął się drugi okres natarcia, trwający pięć dni, w ciągu których wojska frontu leningradzkiego, wykorzystując osiągnięte w poprzednich walkach powodzenie, wytrwale nacierały w kierunku na zachód i południowy zachód. Szybkie jednostki tego frontu wykonały w błyskawicznym tempie dwa druzgocące uderzenia. Część z nich, nacierając 22 września z rejonu Kadrina na Tallin, zajęła pod koniec dnia Tallin — stolicę Estonii i jeden z większych portów nad Morzem Bałtyckim. W ciągu następnych dni — od 23 do 27 września — ta część wojsk frontu leningradzkiego posuwała się z rejonu Tallin na Haapsalu. W dniu 24 września okręty radzieckiej floty bałtyckiej wysadziły desant i oswobodziły od Niemców port Paldiski. 25 września wojska lądowe opanowały port Haapsalu i w ten sposób do 27 września całe wybrzeże Zatoki Fińskiej od Tallina do Zatoki Matsalu zostało oswobodzone spod niemieckiej okupacji. Równocześnie z tymi zdarzeniami druga część wojsk frontu leningradzkiego, składająca się z szybkich jednostek zmotoryzowanych, rozpoczęła natarcie w dniu 23 września z rejonu Wiajke-Maria w kierunku na południowy zachód i tego samego dnia osiągnęła wybrzeże Zatoki Pernowskiej oraz opanowała wazny port Pernow.

W ciągu jednej doby grupa ta pokonała wśród walk przestrzeń 140 km. Szybkie jednostki, nacierające z rejonu Tiuri w kierunkach zachodnim i południowo - zachodnim, wyszły w dniu 27 września w rejon Virtsu, Karuze, a część sił frontu leningradzkiego, nacierająca z tego rejonu na południe, opanowała 23 września rejon Viljandi.

Tak więc działania wojsk frontu leningradzkiego w tym okresie operacji zostały uwieńczone pełnym powodzeniem. Niemieckie zgrupowanie narwskie rozcięto, podzielono na kilka odizolowanych od siebie części. Dzięki zdecydowanemu działaniu jednostek szybkich główne porty Estonii zostały opanowane przez wojska radzieckie, przez co nieprzyjaciel stracił możność ewakuacji swych rozbitych sił drogą morską. W ciągu następnych dni zlikwidowano oddzielne grupy wojsk niemieckich i wyzwolono Estońską Socjalistyczną Republikę Radziecką z wyjątkiem wysp Hiiumaa (Dagö) i Saaremaa (Ösel) spod okupacji niemieckiej.

Niemcy ponieśli w tym okresie działań bardzo ciężkie straty; a mianowicie zabitych i wziętych do niewoli 45.745 ludzi, 175 czoł-

gów i dział pancernych, 593 działa różnych kalibrów, 755 moździerzy, 1.531 samochodów i wiele innego sprzętu bojowego.

Działania zaczepne 3, 2 i 1 frontów bałtyckich w tej fazie operacji podzielić można również na dwa okresy. Pierwszy okres trwał od 19 do 28 września.

W okresie tym wojska 3 frontu bałtyckiego wykonały uderzenia obydwoma skrzydłami: prawym na Valmiera, lewym — na Smiltene, przy czym napotkały one na silnie umocnioną obronę nieprzyjaciela. Szczególnie zaciekłe walki rozgorzały o m. Valga — silny punkt oporu nieprzyjaciela. W dniu 23 września wojska radzieckie przełamały obronę Niemców na obydwóch kierunkach i opanowały rejon Valmiera, po czym rozpoczęły się zacięte walki na wschodnich przedpolach Smiltene. W dalszym ciągu działań główne uderzenie 3 frontu bałtyckiego rozwinęło się na jego prawym skrzydle z rejonu Rujena na południowy zachód, w ogólnym kierunku na Rygę. Po uciążliwych bojach wojska tego frontu złamały uporczywą obronę Niemców, zorganizowaną w mocno pociętym terenie, i pod koniec dnia 29 września wyszły głównymi siłami do rejonu Mieleni, Cesis. Dalsze posuwanie się wojsk radzieckich zostało powstrzymane silnym oporem nieprzyjaciela na zawczasu przygotowanych pozycjach, osłaniających Rygę od północy. W ciągu tego okresu oczyszczono z Niemców wybrzeże Zatoki Ryskiej od Salecgriwa do Skułte.

Wojska 2 frontu bałtyckiego, współdziałając z wojskami 3 frontu bałtyckiego i ubezpieczając od południa lewe skrzydło 3 frontu, wyszły wśród walk pod koniec dnia 29 września na linię młyn Kartuży, stacja Jumprawa.

Wojska prawego skrzydła 1 frontu bałtyckiego rozpoczęły w dniu 15 września działania zaczepne z rejonu Nausiedżaj, Berzumujża i po przełamaniu silnej obrony opanowały punkt oporu Niemców Bauske, sforsowały w kilku punktach rzekę Lielupe i pod koniec dnia 19 września wyszły na południowy brzeg rzeki Dźwina w rejonie Tekava (na południe od Rygi).

W wyniku działań tego okresu oswobodzono od Niemców znaczną część Łotewskiej Republiki Radzieckiej, 18 armia niemiecka poniosła ciężkie straty i wojska radzieckie wyszły na przedpola Rygi — stolicy Łotwy i ważnego portu bałtyckiego. Ostateczne rozbicie nadbałtyckiego zgrupowania armii niemieckiej i opanowanie Rygi było zadaniem, którego dokonano w drugim okresie tej fazy operacji.

Do wykonania tego zadania konieczne było przegrupowanie i poczynienie przygotowań do dalszych działań zaczepnych.

W dniu 4 października wojska 3 i 2 frontów bałtyckich wznowiły działania zaczepne. Rozwinąwszy natarcie na Rygę z kierunku północnego i północno-wschodniego, po przełamaniu szeregu silnie umocnionych pozycji opasujących Rygę, wojska radzieckie zajęły 13 października Rygę. Po opanowaniu Rygi działań nie przerwano. W pościgu za nieprzyjacielem uchodzącym w kierunku zachodnim

wojska radzieckie sforsowały rzekę Liełupe na odcinku od Rygi do Jełgawa i 18 października wyszły na linię kolejową Tukums — Jełgawa.

W tym samym czasie wojska 1 frontu bałtyckiego rozwinęły natarcie na szerokim froncie od Kruolei do Raudoniany. Na lewym skrzydle frontu utworzono silne zgrupowanie, któremu wyznaczono zadanie rozbicia 16 armii niemieckiej i osiągnięcia zachodniego wybrzeża Morza Bałtyckiego celem odcięcia od Prus Wschodnich niemieckich wojsk walczących w północno-zachodniej części terytorium Łotwy. Walki w tym rejonie były szczególnie ciężkie. Po przełamaniu nieprzyjacielskiej obrony na północny i południowy zachód od Szaulai wojska radzieckie posunęły się w ciągu czterech dni walk o 100 km i rozszerzyły wyłom do 280 km. W walkach tych rozbito dwie dywizje piechoty, pięć samodzielnych pułków i jedną brygadę SS.

Skoro tylko wojska 1 frontu bałtyckiego wykonały wyłom w obronie nieprzyjaciela na zachód i południowy zachód od Szaulai, dowództwo niemieckie zmuszone było osłabić ryskie zgrupowanie swych sił i pośpiesznie przerzucić spod Rygi część sił na ten odcinek, przez co uderzenie wojsk 1 frontu bałtyckiego w kierunku na Kłajpedę (Memel) nie tylko odcięło siły niemieckie od Prus Wschodnich, lecz przyczyniło się wydatnie do szybkiego sukcesu wojsk 3 i 2 frontów bałtyckich.

8 października wojska 1 frontu zdobyły silny węzeł obrony nieprzyjaciela — m. Telsiai — i z tego rejonu rozwinęły natarcie na północny zachód, zachód i południowy zachód. Na kierunku zachodnim osiągnięto w dniu 10 października wybrzeże morza w rejonie Pałanga, odcinając w ten sposób od Prus Wschodnich siły niemieckie, działające w północno-zachodniej Łotwie. Na kierunku południowo - zachodnim wojska radzieckie osiągnęły wybrzeże morskie u schyłku dnia 23 października w rejonie na północ od Szyłuta, przez co odizolowano od reszty część sił niemieckich, która została przyparta do morza w rejonie Memel (Kłajpeda). Lewoskrzydłowe ugrupowanie tego frontu osiągnęło pod koniec dnia 23 października północny brzeg Niemna w rejonie Tilzit (Tylża) i oczyściło z nieprzyjaciela cały północny brzeg rzeki od ujścia do Raudoniany.

Wynikiem uderzeń frontów bałtyckich z rejonu Rygi i Jełgawa w kierunku na zachód i z rejonu Szaulai na zachód i południowy zachód było zaciśnięcie kleszczy wokół resztek niemieckiego zgrupowania nadbałtyckiego, liczącego na początku operacji ponad 30 dywizyj.

W czasie od 30 września do 24 listopada radziecka flota bałtycka i wojska frontu leningradzkiego oczyściły z nieprzyjaciela wyspy: Muchu — 30 września, Hiiumaa (Dagö) — 3 października i Saaremaa (Ösel) — 24 listopada.

W wyniku operacji wojska frontu leningradzkiego i trzech frontów bałtyckich oswobodziły spod okupacji niemieckiej całą Estońską Republikę Radziecką i większą część Łotewskiej Republiki Radzieckiej. Niemiecka grupa armii „Narwa" została zniszczona całkowicie, znaczna część północnej grupy armii niemieckich rozbita, a resztki, tj. trzydzieści kilka dywizyj, odcięto od Prus Wschodnich i zaciśnięto w kleszcze między Tukums i Libawą. Wreszcie operacja ta dała jeszcze jeden bardzo ważny rezultat — Finlandia nie tylko została wytrącona z wojny po stronie Niemiec, lecz nawet wypowiedziała im wojnę.

OPERACJA ZACZEPNA NA WĘGRZECH
(październik 1944 — luty 1945 r.)

POŁOŻENIE OGÓLNE

(Szkic 1)

Naczelne dowództwo radzieckie zdawało sobie dokładnie sprawę z korzyści strategicznych, które spowodował upadek Rumunii i Bułgarii oraz zaskoczenie, jakie wywołał ten fakt u Niemców. Zwycięstwa marsz. Malinowskiego i Tołbuchina należało niezwłocznie wykorzystać przez szybki ruch wojsk na zachód celem opanowania dogodnego wyjściowego obszaru operacyjnego do przyszłych działań.

Nieobecność oddziałów przeciwnika na wschodzie Węgier, spowodowana nagłą zmianą sytuacji ogólnej w Rumunii, należało jak najszybciej wykorzystać, nie czekając aż przeciwnik dokona koncentracji większych sił. Pomimo że armie marsz. Malinowskiego były jeszcze rozciągnięte od Kiszyniowa do Dunaju, działania zaczepne kontynuowano bez przerwy. Były to działania wstępne. Do operacji rozstrzygającej siły mogły okazać się za małe (około 25 wielkich jednostek). Należało zatem zaczekać, aż marszałek Tołbuchin upora się z sytuacją w Bułgarii, a gen. Pietrow — w Karpatach. W tej wstępnej fazie wzięły już udział dywizje rumuńskie (10 wielkich jednostek), dla których wyzwolenie północnej Transylwanii było kwestią walki o ich własne terytorium.

W drugiej połowie września wojska 2 frontu ukraińskiego pod dowództwem marsz. Malinowskiego wykonały uderzenie na Cluj i dalej w kierunku na północny zachód, bijąc wojska niemiecko-węgierskie, które usiłowały powstrzymać posuwanie się wojsk radzieckich w Alpach Transylwańskich. Uderzenie to doprowadziło do zniszczenia obrony nieprzyjaciela i otworzyło wojskom radzieckim wyjście na równinę węgierską od południa.

Pod koniec września 1944 r. wojska 2 frontu ukraińskiego oczyściły z Niemców terytorium Rumunii i osiągnęły linię Târgu-Mures, Turda, Arad, Timisoara.

W tym samym czasie wojska 3 frontu ukraińskiego podeszły od wschodu do granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej na odcinku Timisoara [1]), Turnu-Severin.

---

[1]) Szkic ten jest zestawiony z artykułu mjr dypl. K. Dobrowolskiego („Przegląd Wojskowy" nr 2 — kwiecień—czerwiec 1947 r.) i z książki radzieckiej gen. mjr N. Zamiatina i innych pt.: „10 druzgocących uderzeń", Moskwa, 1945.

Oddziały 4 frontu ukraińskiego pod dowództwem gen. Pietrowa, wykorzystując powodzenie operacji lwowskiej, przekroczyły przedgórza Karpat i doszły na szerokim froncie, z północy i wschodu, do granicy Czechosłowacji.

Działania zaczepne Armii Radzieckiej po tych osiągnięciach nie ustały, lecz były prowadzone dalej, a calem ich było wytrącenie z wojny ostatniego sojusznika Niemiec — Węgier — i niesienie pomocy zaprzyjaźnionym narodom Jugosławii i Czechosłowacji.

Pod koniec września 1944 r. przeciw wojskom 4 i 2 frontów ukraińskich działała grupa armii „Południowa Ukraina" (której nazwę zmieniono w październiku na grupę armii „Południe") w składzie: 8 i 6 armie niemieckie oraz 1 i 2 armie węgierskie. Oprócz tego przeciw prawemu skrzydłu 4 frontu ukraińskiego broniły się oddziały 1 niemieckiej armii pancernej wchodzącej w skład grupy armii „Północna Ukraina". Przeciw wojskom 3 frontu ukraińskiego działały wojska niemieckie zorganizowane w zgrupowanie operacyjne „F", które później w końcu października przeorganizowano w grupę armii „F". Siłami niemiecko - węgierskimi dowodził gen. Friesner.

Ugrupowanie sił radzieckich obejmowało:

4 front ukraiński gen. Pietrowa (od 9—12 wielkich jednostek) na północy,

2 front ukraiński marsz. Malinowskiego (około 25 wielkich jednostek),

3 front ukraiński marsz. Tołbuchina (około 20 wielkich jednostek) na południu.

Razem siły radzieckie wynosiły 5 armij o łącznej sile 50—60 dywizyj, w tym 12 dywizyj rumuńskich i 6 dywizji jugosłowiańskich i bułgarskich.

Naczelne dowództwo radzieckie opracowało plan polegający na tym, że jako bliższy cel operacji określono nie tylko sforsowanie Dunaju i uchwycenie przyczółka, lecz również — i to głównie — wykonanie działań zagrażających zagłębiom naftowym Nagy - Kanizsa. W ten sposób nieprzyjaciel mógł wnioskować, że wojska radzieckie zamierzają uderzyć na Austrię nie przez Budapeszt, lecz przez bramę między jeziorem Balaton a rzeką Drava. Spodziewano się, że Niemcy dysponując ograniczonymi siłami wycofają na skutek tego uderzenia część oddziałów z Budapesztu i przerzucą na południe, osłabiając w ten sposób silnie broniony rejon stolicy Węgier.

I FAZA OPERACJI

(Szkic 1)

Dowództwo wojsk niemiecko-węgierskich starało się wszelkimi sposobami powstrzymać napór sił radzieckich. Z gorączkowym pośpiechem Niemcy ściągali do tego obszaru siły z innych terenów działań. I tak: w drugiej połowie września przerzucono celem wzmocnienia grupy armii „Południowa Ukraina" — 14 dywizji (dwie z Pol-

ski, cztery spośród oddziałów walczących z prawym skrzydłem 4 frontu ukraińskiego i pozostałe z własnych tyłów) oraz celem wzmocnienia zgrupowania operacyjnego „F" — pięć dywizji z Grecji i Jugosławii. Mimo tak silnego wzmocnienia tego odcinka frontu położenie wojsk niemiecko-węgierskich było bardzo ciężkie. Z północy, wzdłuż granicy czechosłowacko - radzieckiej, opasywały ich wojska 4 frontu ukraińskiego. Z południa prawe skrzydło 2 frontu ukraińskiego rozwijało działania ofensywne i zagrażało wyjściem na równinę węgierską. W tym samym czasie wojska 3 frontu ukraińskiego pod dowództwem marsz. Tołbuchina przekroczyły granicę rumuńsko - jugosłowiańską i bułgarsko - jugosłowiańską i posuwały się w kierunku na Belgrad i Krusevac. Dowództwo niemieckie, chcąc zapobiec wyjściu wojsk radzieckich na równinę węgierską, rzuciło na kierunek Cluj większą część swych odwodów, w tej liczbie dużą ilość czołgów.

W początku października 2 front ukraiński wykonał silne i niespodziewane uderzenie swoim lewym skrzydłem w rejonie Arad i, przekroczywszy w tym miejscu granicę rumuńsko-węgierską, zajął w pierwszym dniu działań zaczepnych, tj. 6 października, miasta Diuła i Mako. Po przerwaniu obrony nieprzyjaciela dowództwo radzieckie wprowadziło w wyłom silne jednostki kawalerii i czołgów, które wykorzystując powodzenie posuwały się w kierunku na zachód i północ. Na kierunku północnym wojska radzieckie zajęły szereg miast, 9 października podeszły z kierunku wschodniego do m. Debrecen, 13 października wyszły na szerokim froncie do rzeki Tissa.

Na kierunku zachodnim wojska 2 frontu ukraińskiego podeszły 8 października do rzeki Tissa, 11 października sforsowały rzekę, po czym zajęły miasta Seged, Kis-Kun-Halas i opanowały w ten sposób dogodny wyjściowy obszar operacyjny do dalszych działań na prawym brzegu rzeki Tissa.

Trudny, pocięty, leśno-górski teren i szereg zawczasu przygotowanych przez nieprzyjaciela pozycji obronnych nie powstrzymały tempa posuwania się Armii Radzieckiej, która w swym nieprzerwanym marszu kruszyła obronę nieprzyjaciela, niszczyła jego odwody i przyczyniła mu ogromne straty. 20 października jednostki 2 frontu ukraińskiego uderzeniami z południowego zachodu i południowego wschodu oraz głębokim manewrem okrążającym kawalerii i czołgów zajęły m. Debrecen — wielki ośrodek przemysłowy Węgier i ważny węzeł komunikacyjny, a zarazem silny punkt obronny nieprzyjaciela. Wykorzystując powodzenie, oddziały 2 frontu ukraińskiego, poprzedzane dużymi siłami kawalerii i czołgów, osiągnęły w końcu października rzekę Tissa na północ od Debrecen. Niemiecko-węgierskie wojska zorganizowały, w oparciu o rzekę Tissa, silną obronę, której przerwanie wymagało starannego przygotowania.

W tym samym okresie wojska prawego skrzydła 2 frontu ukraińskiego, działające na kierunku Cluj, opanowały 11 października stolicę Transylwanii m. Cluj. Po oczyszczeniu z nieprzyjaciela te-

renu Transylwanii oddziały prawego skrzydła 2 frontu ukraińskiego przekroczyły 25 października granicę rumuńsko-węgierską na północny zachód od Satu-Mare i w końcu października osiągnęły rzekę Tissa w rejonie Czop.

W rezultacie działań 2 frontu ukraińskiego obrona nieprzyjaciela została przerwana na szerokim froncie. Armia Radziecka wtargnęła na terytorium Węgier i z powodzeniem kontynuowała swe działania zaczepne. Nieprzyjaciel, zmuszony do rozczłonkowania swych sił, na żadnym kierunku nie był w stanie stawić oporu wojskom radzieckim. Usiłując załatać wyłomy w swoim systemie obrony, dowództwo niemiecko-węgierskie przerzucało swoje odwody z jednego odcinka na drugi. I tak w ciągu października ściągnięto na wzmocnienie grupy armii „Południe" z innych odcinków frontu i z tyłów do 17 dywizyj, które skierowano głównie na kierunek Cluj i Budapeszt. W skład grupy armii weszła 3 armia węgierska. Wszystkie te usiłowania nie były jednak w stanie zmienić wytworzonej sytuacji. Następujące jedne po drugich uderzenia wojsk radzieckich na różnych kierunkach i szybki rozwój działań zaczepnych doprowadziły do rozbicia całego systemu obronnego nieprzyjaciela.

Równolegle z działaniami 2 frontu ukraińskiego wojska 4 frontu ukraińskiego również kontynuowały działania ofensywne. 18 października przekroczyły one grzbiet Karpat i przeniknęły od razu głęboko na terytorium sprzymierzonej Czechosłowacji. Równocześnie wojska tego frontu wykonały silne uderzenie wzdłuż południowych zboczy Karpat i, oswobadzając 18 października m. Sighet, otworzyły drogę dla działań ofensywnych między rzeką Tissa i Karpatami. Na terytorium Czechosłowacji opanowano w dniu 26 października Mukaczewo, a następnego dnia uderzeniem z kierunku północno-wschodniego przez Pereczyn zajęto Użhorod — największe miasto Ukrainy Zakarpackiej, a zarazem ważny węzeł komunikacyjny i silny punkt obronny nieprzyjaciela.

Wojska 3 frontu ukraińskiego, ukończywszy oczyszczanie z nieprzyjaciela terytoriów południowej Rumunii i Bułgarii, przekroczyły 29 września, w ślad za oddziałami rozpoznawczymi, granicę: rumuńsko - jugosłowiańską i bułgarsko - jugosłowiańską na południe od m. Turnu-Severin i w rejonie Vršac. Wykorzystując powodzenie i krusząc obronę nieprzyjaciela, wojska 3 frontu ukraińskiego obeszły Belgrad od północy i południa i przecięły w szeregu miejsc linię kolejową Belgrad — Niš. Równocześnie wojska tego frontu uderzyły z kierunku V. Kikinda na północny zachód i, po sforsowaniu 9 października rzeki Tissa, w trzy dni opanowały ważny węzeł dróg Subotica, przez co została przerwana bezpośrednio łączność między budapeszteńskim i belgradzkim zgrupowaniem nieprzyjaciela.

W końcu października wojska 3 frontu ukraińskiego doszły do Dunaju na odcinku Baja, Novi Sad i sforsowały go poniżej Novi Sad. Działania zaczepne Armii Radzieckiej przy współudziale wojsk jugosłowiańskich, a następnie i bułgarskich rozwijały się bardzo szybko.

Nieprzyjaciel zrozumiał, że obecnie powstało poważne niebezpieczeństwo izolacji jego wojsk w Grecji i uderzenia na Węgry od południa. Wytworzona sytuacja zmusiła nieprzyjaciela do jak najszybszego wzmocnienia swego prawego skrzydła i w tym celu ściągnął on do tego obszaru działań w ciągu października 9 dywizyj, przeważnie z Jugosławii i Grecji i uformował z działających tu wojsk zgrupowanie operacyjne „Serbia" i 2 armię pancerną, a następnie przeformował uprzednio działające na tym kierunku zgrupowanie operacyjne „F" w grupę armii „F", w której skład weszły również: zgrupowanie operacyjne „Serbia" i 2 armia pancerna.

16 października wojska 3 frontu ukraińskiego (korpus zmotoryzowany gen. Żdanowa) przy udziale narodowo-wyzwoleńczej armii Jugosławii rozpoczęły bój o Belgrad. Nieprzyjaciel zorganizował silną obronę i stawił zaciekły opór, starając się za wszelką cenę utrzymać Belgrad, ważny ośrodek polityczny i węzeł komunikacyjny. Po okrążeniu Belgradu ze wszystkich stron rozpoczął się szturm miasta. Płaskodenne statki wojennej flotylli dunajskiej, przerwawszy się do miasta, współdziałały czynnie z wojskami na lądzie. Walka o Belgrad trwała 5 dni, w czasie których garnizon niemiecki broniący stolicy Jugosławii został zniszczony. 20 października, równocześnie z oswobodzeniem m. Debrecen, stolica Jugosławii — Belgrad — została uwolniona od Niemców.

Jako lewy sąsiad 3 frontu ukraińskiego walczyły wielkie jednostki i oddziały armii bułgarskiej, które przy współdziałaniu z wojskami radzieckimi zajęły w połowie października miasta Niš, Leskovac, po czym kontynuowały posuwanie się w głąb Jugosławii.

Ogólny front działań zaczepnych znacznie się poszerzył i w końcu października ciągnął się od granicy radziecko - czechosłowackiej prawie do granicy grecko-jugosłowiańskiej, co utrudniało nieprzyjacielowi manewrowanie odwodami.

Pierwsza faza operacji węgierskiej zakończyła się wyjściem na szerokim froncie do rzeki Tissa od Czop aż do jej ujścia do Dunaju i sforsowaniem rzeki w dolnym jej biegu. W tej fazie wojska radzieckie oswobodziły od nieprzyjaciela Transylwanię, wtargnęły głęboko na teren Węgier i stworzyły sobie wyjściowy obszar operacyjny do dalszych działań zaczepnych między Tissą i Dunajem w ogólnym kierunku na Budapeszt. Równocześnie wojska 4 frontu ukraińskiego, przekroczywszy grzbiet Karpat i okazawszy pomoc sojuszniczej Czechosłowacji, oswobodziły większą część Zakarpackiej Ukrainy. Na skrajnym lewym skrzydle wojska radzieckie oswobodziły część Jugosławii. Wojska niemiecko-węgierskie poniosły poważne straty. W ciągu miesiąca działań ofensywnych, od 6 października do 6 listopada, wojska 2 frontu ukraińskiego zniszczyły ponad 100.000 i wzięły do niewoli ponad 42.000 żołnierzy nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel stracił ponadto przeszło 800 samolotów, przeszło 1000 czołgów i dział pancernych, około 3800 dział i moździerzy.

II FAZA OPERACJI

(Szkic 1)

Druga faza operacji węgierskiej rozpoczęła się w ostatnich dniach października.

Stworzywszy w toku działań zaczepnych silne zgrupowanie na swoim lewym skrzydle wojska 2 frontu ukraińskiego wykonały silne uderzenie na kierunku budapeszteńskim między Tissą i Dunajem. Już w drugim dniu uderzenia wojska radzieckie opanowały ważny węzeł komunikacji m. Kecskemet i rozczłonkowały głęboko obronę nieprzyjaciela. 5 listopada wojska tego odcinka wyszły na południowe i południowo-wschodnie podejścia do Budapesztu. Równocześnie poszerzono wyłom w kierunku północnym wzdłuż Tissy i 4 listopada zajęto m. Szolnok. 9 listopada sforsowano na szerokim froncie między miastami Polgar i Szolnok rzekę Tissa, po czym, przerwawszy się w kierunku na Miskolc i Eger, wojska radzieckie przecięły w dniu 11 listopada linię kolejową Budapeszt — Miskolc. Dowództwo wojsk niemiecko-węgierskich zaczęło z gorączkowym pośpiechem ściągać na odcinek wyłomu w swojej obronie wszelkie możliwe odwody. Tylko w ciągu pierwszej połowy listopada Niemcy przerzucili na kierunek budapeszteński do 12 dywizyj.

Prowadząc zaciekłe boje z uporczywie broniącym się nieprzyjacielem, wojska radzieckie posuwały się niezachwianie naprzód. Silnie pocięty teren górski ułatwiał obronę nieprzyjacielowi i utrudniał manewr wojskom radzieckim. Nieprzyjaciel przystosował do obrony wsie, które posiadały wiele murowanych budynków i stworzył ciągły system obronny z gęstą siecią ogni flankujących wszystkie podejścia do punktów oporu.

W czasie gdy wojska 2 frontu ukraińskiego walczyły między Tissą a Dunajem i ściągnęły na siebie główne siły nieprzyjaciela, wojska 3 frontu ukraińskiego rozpoczęły niespodziewanie dla Niemców forsowanie Dunaju na odcinku na północ od ujścia rz. Drava.

Dnia 29 listopada marsz. Tołbuchin rozpoczął forsowanie Dunaju w kilku miejscach na południe i północ od Mohacza, używając do tego celu improwizowanych środków przeprawowych. Na południe od Mohacza rzeka płynie kilkoma odnogami w terenie bagnistym i stanowi przeszkodę bardzo trudną do przebycia. Tam właśnie — wbrew oczekiwaniu Niemców — nastąpiły przeprawy, co było możliwe do przeprowadzenia, dzięki doświadczonym saperom, którzy już przed rokiem organizowali w podobnych warunkach przeprawy na Dnieprze. W ciągu dwu dni następnych armie marsz. Tołbuchina zdobyły Bataszek, Duna, Szekeso i Mohacz, tworząc szeroki przyczółek na zachodnim brzegu Dunaju.

Z tą chwilą marsz. Tołbuchin mógł już działać według planu naczelnego dowództwa radzieckiego.

Powtarzając swój manewr z czasów operacji krymskiej, marsz. Tołbuchin dnia 1 grudnia rzucił w przód szybkie oddziały zmotoryzowane, które, wykorzystując przyczółek na Dunaju, zdobyły ważny ośrodek przemysłowy Pecs, biorąc go przy całkowitym zaskoczeniu i niewielkim oporze nieprzyjaciela. W ugrupowaniu przeciwnika powstaje zamieszanie. Wdarłszy się głębokim klinem w obronę nieprzyjaciela i kontynuując dalsze posuwanie się, wojska 3 frontu działały śmiało i zdecydowanie. Charakterystyczną dla tych działań była ciągłość natarcia, w czasie którego obronę nieprzyjaciela rozklinowano na głównych kierunkach przy użyciu szybkich oddziałów zmotoryzowanych. Początkowo kliny rozchodziły się, aby następnie połączyć się, przez co części sił nieprzyjaciela były brane w kleszcze. Niszcząc w ten sposób jeden po drugim najważniejsze punkty oporu nieprzyjaciela, doprowadzono do skruszenia całego systemu obronnego na dużych odcinkach. Posuwające się za szybkimi oddziałami siły główne likwidowały odosobnione punkty oporu i wypełniały odcinki pomiędzy klinami wbitymi w obronę nieprzyjaciela.

Po stworzeniu silnego operacyjnego obszaru wyjściowego do dalszych działań część wojsk 3 frontu ukraińskiego posunęła się dalej na zachód i w dniu 2 grudnia zajęła Kaposvár.

W ciągu następnych trzech dni nadeszły znaczne posiłki po stronie niemieckiej, które niezwłocznie przeszły do przeciwnatarć. Nadeszły jednak już za późno. Dywizje 3 frontu ukraińskiego, po osiągnięciu nakazanego przedmiotu (Balaton), natychmiast przystąpiły do umocnienia terenu utrzymując linię: jezioro Balaton—Kaposvár—rzeka Drava. Dalsze posuwanie się na zachód nie leżało w zamiarach radzieckich, gdyż demonstracyjne natarcie w kierunku Kaposvár w pełni osiągnęło zamierzony cel.

Druga część wojsk 3 frontu ukraińskiego posuwała się na północ wzdłuż doliny Dunaju i przy współdziałaniu rzecznej flotylli na Dunaju zajęła w dniu 2 grudnia m. Paks i następnie, przerwawszy silnym uderzeniem w ogólnym kierunku na Bicske silną obronę nieprzyjaciela, oddziały Armii Radzieckiej obeszły Budapeszt od zachodu. 26 grudnia okrążenie budapeszteńskiego zgrupowania nieprzyjacielskiego zostało zakończone.

Tymczasem w drugiej połowie listopada i w początkach grudnia wojska 2 frontu ukraińskiego przeprowadziły skrycie przygotowanie do przełamania obrony na północnym wschodzie i południu Budapesztu. W czasie gdy na obszarze między Dunajem i jeziorem Balaton oraz między jeziorem Balaton i rzeką Drava, toczyły się zacięte walki, na tym odcinku miały miejsce jedynie walki o miejscowym znaczeniu. Na innych odcinkach frontu, bardziej na północ, również rozwijały się działania zaczepne, i tak w dniu 3 grudnia wojska 2 frontu ukraińskiego, przełamawszy uporczywą obronę nieprzyjaciela, zajęły m. Miskolc — silny punkt obrony nieprzyjacielskiej i jeden z ważniejszych ośrodków przemysłowych Węgier. Po opanowaniu m. Miskolc szybkie jednostki zmotoryzowane Armii Radzieckiej wdarły

się z południa na terytorium Czechosłowacji, rozszerzyły wyłom w obronie nieprzyjaciela w kierunku skrzydeł i opanowały m. Feled. Wojska 4 frontu ukraińskiego zajęły 2 grudnia m. Seczowce i następnego dnia m. Satoralja-Ujhely, po czym posunęły się dalej na zachód i północny zachód w ogólnym kierunku na Koszyce.

Nieprzyjaciel, będąc całkowicie zdezorientowany i nie wiedząc nigdy, gdzie nastąpi uderzenie oraz na jakim kierunku działają główne siły Armii Radzieckiej, przerzucał swoje odwody z jednego odcinka frontu na drugi. Usiłując odeprzeć następujące po sobie liczne uderzenia wojsk radzieckich Niemcy zmuszeni byli rozdrobnić swoje siły. Na kierunku budapeszteńskim, na którym wojska radzieckie nie przejawiały dużej aktywności, nieprzyjaciel spodziewał się, że zdoła się utrzymać za silnymi, głęboko urzutowanymi umocnieniami. Tym tłumaczy się, że Niemcy wycofali z północno-wschodniego odcinka obrony Budapesztu w pierwszych dniach grudnia cztery dywizje i trzy z nich przerzucili do rejonu południowo-zachodniego obrony Budapesztu a jedną — na kierunek Miskolc.

Nieustanne deszcze i mgły ułatwiły dowództwu radzieckiemu skryte skoncentrowanie grupy uderzeniowej w rejonie na północny wschód od Budapesztu i uderzenie na tym kierunku rozwinęło się zupełnie niespodziewanie dla nieprzyjaciela. Silne przygotowanie ogniowe lotnictwa i artylerii spowodowało duże straty u nieprzyjaciela i zapewniło powodzenie natarcia piechoty. Nie bacząc na deszcz i trudne do przekroczenia błoto, oddziały radzieckie szybko przełamały obronę nieprzyjaciela, pokonując jego opór na szeregu pozycji. W dokonany wyłom weszły najpierw kawaleria i czołgi i szybko posuwały się w kierunku na północ i północny zachód. 9 grudnia obrona nieprzyjaciela w rejonie na północny zachód od Budapesztu została przełamana na odcinku 120 km. Oddziały Armii Radzieckiej opanowały miasta Balassa-Gyarmat, Vàc i inne.

Równocześnie na południe od Budapesztu wojska 2 frontu ukraińskiego sforsowały Dunaj i opanowały miasto Erczi, gdzie połączyły się ze zgrupowaniem północnym marsz. Tołbuchina. Rozszerzając wyłom w kierunku północno-zachodnim i zachodnim, lewe skrzydło 2 frontu ukraińskiego osiągnęło w końcu grudnia rzekę Ipel, a na kierunku północno-zachodnim wojska radzieckie doszły do m. Lewice (Czechosłowacja).

BITWA O BUDAPESZT

(Szkic 2)

Budapeszt składa się z dwóch miast: Budy na zachodnim brzegu Dunaju i Pesztu na wschodnim. Buda tworzy naturalną twierdzę i ze swoimi wzgórzami uwieńczonymi nowoczesnymi gmachami rządowymi, parlamentem i pałacem królewskim panuje nad resztą miasta. Peszt rozłożony w dolinie tworzy nowoczesne miasto handlu i finansjery z szerokimi ulicami i luksusowymi magazynami. Miasto otaczają dookoła zakłady przemysłowe i fabryki.

Na skalistych wzgórzach Gelerthegy (235 m) w Budzie wznosi się dawna twierdza opasująca swymi murami stromo opadające stoki. Charakterystyczną cechą góry Gelerthegy jest szeroko rozbudowany system kazamat i chodników podziemnych wykutych w skale. Groty skalne obfitują w wodę mineralną i słodką uniezależniając obrońców od sieci wodociągowej. Tunel kolei podziemnej przebiega pod wzgórzem. Na północ od Gelerthegy w odległości 1,5 km wznosi się podobne wzgórze z pałacem królewskim, katedrą i gmachami ministerstw na szczycie. Podobnie i tu pod ziemią ciągną się piwnice, schrony i tunele. Wejście do jednego z tuneli kolejowych styka się bezpośrednio z wiszącym mostem, który łączy Budę z Pesztem.

Z wojskowego punktu widzenia oba wzgórza przedstawiają bardzo poważną wartość obronną. Zarówno Gelerthegy jak i Wzgórze Pałacowe panują nad długim odcinkiem Dunaju od wyspy Margit do wyspy Csepel i na tym polega ich taktyczne znaczenie. Wyspa Csepel stanowi jedno z przemysłowych przedmieść Budapesztu. Ze wzgórz na zachodnim brzegu Dunaju można prowadzić doskonale obserwację, kładąc ogień artylerii wzdłuż ulic i parków Pesztu. Na zachód ciągną się podobne wzgórza, dające dobrą osłonę szczytom Gelerthegy i Wzgórzu Pałacowemu, tworząc z nimi jeden system. Wszystkie te pagórki pokryte są winnicami i kamiennymi willami tworzącymi doskonałe punkty oporu dla obrony. Wąskie uliczki i zaułki Budy dawały korzyści obrońcy. Można je było zdobyć tylko w walce wręcz.

W ten sposób Buda tworzy twierdzę w ramach obozu warownego, obejmującego przedmieścia Ujpest, Pestujhel, Kóbánya, Kispest oraz Erzsebetfalva. Kolej obwodowa łączy wszystkie linie rozchodzące się promieniście ze stolicy; główne szlaki drogowe schodzą się w Peszcie zamieniając się stopniowo we wspaniałe aleje i bulwary. Każdy budynek użyteczności publicznej lub kilkupiętrowy blok kamienny można z łatwością zamienić w ośrodek oporu, trzymający pod ostrzałem zabarykadowane i zaminowane ulice. Takie budynki, jak: gmach parlamentu, dworzec wschodni i zachodni, muzeum, opera czy uniwersytet zamieniły się w obiekty fortyfikacyjne i zostały obsadzone załogami.

Ostatnie dni 1944 roku przyniosły wiadomość o rozpoczęciu oblężenia Budapesztu; część oddziałów marsz. Malinowskiego otoczyła miasto, podczas gdy druga część oczyszczała teren na północ w dolinach rzek Ipel i Hron, gdzie otoczone oddziały niemiecko-węgierskie brano do niewoli. Marsz. Tołbuchin, który zamykał pierścieniem zachodnią część miasta, ubezpieczał całość sił od zachodu. Tak długo nie mogło dowództwo radzieckie myśleć o wznowieniu działań w kierunku zachodnim na tym froncie, jak długo bronił się Budapeszt. Armia Radziecka zaangażowała wszystkie siły do oblężenia i nie była w możności wykonania marszu na Wiedeń. Wiedzieli o tym również Niemcy, którzy nie zmienili decyzji obrony Budapesztu i było jasne, że odrzucą wszelkie negocjacje kapitulacyjne.

Dnia 29 grudnia Niemcy zastrzelili parlamentariuszy radzieckich, którzy zjawili się, aby rokować w sprawie poddania miasta. Pier-

ścień wojsk marsz. Malinowskiego, zaciskający się dookoła stolicy, zbliżył się 27 grudnia na odległość 7 km od centrum miasta z kierunku południowo-zachodniego.

Na zachodnim brzegu Dunaju straże przednie marsz. Tołbuchina doszły do Pesthidegkut, doliny Lipometzö, wzgórza Budaörsi i Kelenföld. Na wschodzie oddziały radzieckie podeszły pod Ujpest, Rákospalota, Pestujhel, Kóbánya, Kispest, Erzsebetfalva. Z chwilą gdy oddziały szturmowe, artyleria i czołgi zajęły odpowiednie podstawy wyjściowe i zakończono przegrupowanie wojsk, marsz. Malinowski rozpoczął natarcie wzdłuż doskonałych szos w kierunku Pesztu. Początek natarcia wyznaczono na dzień 5 stycznia 1945 r., jednak wobec przeciwnataré niemieckich termin uległ przesunięciu.

Gen. Friesner jeszcze raz wykazał brak opanowania nerwowego. Podobnie jak w czasie działań demonstracyjnych Tołbuchina między Dravą i jeziorem Balaton, również w tym wypadku zbyt wcześnie rzucił swoje odwody do akcji. Jeszcze nie ukończono koncentracji 2 armii pancernej w Györ, a węgierskie dywizje nie zdążyły się zebrać w Veszprem, gdy już Friesner rzucił je do natarcia, uważając, że pojawienie się oddziałów Tołbuchina na wzgórzu Vertes i lekkich oddziałów gen. Plijewa w dolinie Hron stwarzało bezpośrednie zagrożenie ważnego rejonu Komarno.

W dniach 2—3 stycznia na oddziały marsz. Tołbuchina ruszyło gwałtowne natarcie na kierunkach Komarno—Esztergom i Komarno —Bicske—Buda. Czołgi nieprzyjaciela w grupach po 80 do 100, wspierane lotnictwem nurkującym i osłaniane myśliwcami typu Focke-Wulf, uderzały wąskimi klinami na pozycje radzieckie. Największe nasilenie walk nastąpiło między 4 i 5 stycznia, kiedy to Niemcom udało się wedrzeć w pozycje obronne i odbić Esztergom; pomimo zaciętego oporu wojsk radzieckich nie udało się im utrzymać wzgórz Vertes. Sytuacja stała się poważna, gdy nieprzyjaciel uderzył na Bicske dochodząc na odległość 20 km do innego zgrupowania radzieckiego, które odpierało natarcia wychodzące z Budy; istniała nawet groźba okrążenia części armij Tołbuchina. Artyleria radziecka celowo rozmieszczona w górzystym terenie nie dopuściła jednak nieprzyjaciela poza Esztergom i Bicske. Na zachód od Budy położenie zaczęło się ustalać pomimo ustawicznych uderzeń nieprzyjaciela. W dniach 10—11 stycznia Niemcy rzucili do walki ostatnie odwody pancerne chcąc za wszelką cenę przerwać otaczający pierścień.

Nie osiągnąwszy zamierzonego celu, Friesner musiał przerwać dalsze przeciwnatarcia i ograniczyć się odtąd do krótkich wypadów zaczepnych. Poświęcił przy tym 2 armię pancerną, zanim jeszcze zdążyła się w całości zorganizować. Dywizje marsz. Tołbuchina utrzymały natomiast kluczowe pozycje, które ubezpieczały oddziały marsz. Malinowskiego walczące w pobliżu Budy i utrzymujące pierścień oblężenia. Walki te były kosztowne dla obu stron zarówno pod względem strat w ludziach jak i materiale.

Ciekawe, że Friesner pomimo braku powodzenia oddziałów niemieckich rzucił ponownie do natarcia dywizje węgierskie na kierunku

BIBLIOTEKA S. G. TECHNICZNA

Szekes Fehervar. Po odniesieniu początkowych sukcesów Węgrzy również załamali się w obliczu okrzepłej już obrony radzieckiej. Ostatecznie linia frontu ustaliła się w ten sposób, że w rękach niemiecko-węgierskich pozostały Esztergom i Szekes Fehervar, a w rękach radzieckich Bicske.

Na zachodnim brzegu Dunaju artyleria radziecka przesunęła swoje stanowiska do przodu i wkrótce okoliczne wzgórza Syábhegy, Sasshegy, Gelerthegy jak również pałac królewski znalazły się pod ogniem ciężkich dział. Celem poprawienia obserwacji oddziały radzieckie zdobyły wzgórze Matyas, skąd można było prowadzić ogień nie tylko na Budę, lecz również na wyspę Margit i śródmieście Pesztu po drugiej stronie rzeki.

Dnia 8 stycznia patrole radzieckie sforsowały rzekę i obsadziły wyspę Nagy.

Dnia 8 stycznia marsz. Malinowski podjął walkę o przedmieścia stolicy napotykając miejscami na zdecydowany opór, podczas gdy w innych punktach radziecka piechota zdołała przeniknąć do miasta.

Dnia 10 stycznia komunikat radziecki doniósł o zdobyciu Ujpest, Rákospalota, Palotaujfalu, Pestujhel, Kóbánya, Kispest. Na wyspie Csepel zdobyto całe osiedle przemysłowe tej samej nazwy, a po zachodniej stronie przedmieście Obuda. Oznaczało to rozpoczęcie walki o sam Budapeszt, gdyż promień zaciskającego się pierścienia wynosił zaledwie od 7 do 10 km.

W dniach od 11 do 12 stycznia zażarte walki przeniosły się na pole wyścigowe, dworzec wschodni i cmentarz Kerpesci. Korzystając z otwartych przestrzeni w mieście, czołgi węgierskie i niemieckie kilkakrotnie przeciwuderzały na gwardyjskie oddziały specjalnie wyszkolone w walkach ulicznych. Zdobycie toru wyścigowego pozbawiło obrońców ostatniego lądowiska dla samolotów przywożących zaopatrzenie. Dnia 13 stycznia wojska radzieckie zdobyły Nepliget Park i dzielnicę szpitalną dochodząc wkrótce do dworca Ferencz w pobliżu mostu kolejowego. Wiadomość, że wszelkie próby przyjścia z odsieczą z zachodu spełzły na niczym, miała niewątpliwie wpływ na stan moralny obrońców; podczas gdy poprzednio liczba jeńców wynosiła 1.500 żołnierzy, już 15 stycznia wzięto 5.000 na dworcu zachodnim, a następnego dnia cyfra wzrosła do 7.000. Walki przeniosły się do śródmieścia. Chodziło o zdobycie gmachów — parlamentu, opery, muzeum narodowego i uniwersytetu.

Dnia 16 stycznia 4/5 miasta znalazło się w rękach zwycięskich oddziałów radzieckich. Z chwilą wysadzenia mostów stan moralny obrońców Pesztu, którzy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, uległ wybitnemu obniżeniu. Dnia 17 stycznia opór osłabł, a następnego dnia obrońcy zaczęli się poddawać .Od 1 stycznia do 18 stycznia wzięto do niewoli w mieście 60.000 jeńców. Peszt poddał się i walki na wschodnim brzegu Dunaju ustały z wyjątkiem wyspy Margit.

Pozostawała druga część miasta Buda, gdzie obrońcy bronili się w bardzo sprzyjających warunkach terenowych. Marszałek Malinow-

ski nie mógł natychmiast podjąć dalszej walki, porządkując administrację w Peszcie, gdzie milion mieszkańców szukało schronienia wśród płonących ruin. Po 20 stycznia oddziały oczyściły wyspę Margit i poczyniły przygotowania do szturmu na Budę.

W pierwszych dniach lutego rozpoczęto natarcie na ostatnie ośrodki oporu. Pierścień oddziałów nacierających zacieśniał się wokół szkoły kadetów, doliny Lipometzö i wzgórza Syábhegy, które wkrótce zdobyto. Pomiędzy 6 a 9 lutego obrońcy podejmowali ostatnie wysiłki o utrzymanie punktów: wzgórze Sasshegy, cmentarz Nemetvolgy i szpital wojskowy. Zarówno Niemcy jak i Węgrzy walczyli z wielkim uporem i po upadku punktów oporu kontynuowali walkę w tunelach i kazamatach podziemnych. Zdobywając ostatnie umocnienia wzgórz Gelerthegy i Wzgórza Zamkowego, oddziały radzieckie posuwały się krok za krokiem walcząc o każdy zaułek i każdy budynek. Dopiero dnia 11 lutego uchwyciły północną część Wzgórza Zamkowego, skąd rozpoczęły szturm na skaliste Gelerthegy. Opór nieprzyjaciela został złamany wieczorem dnia 12 lutego i w ręce zdobywców wpadło 20.000 jeńców, przeważnie rannych. Dnia 13 lutego walki w Budapeszcie ustały. Wojska radzieckie wzięły ostatnich jeńców w liczbie 10.000.

UWAGI KOŃCOWE

Niemieckie plany opóźniania i powstrzymania ruchu wojsk radzieckich na zachód — nawet za cenę kosztownych przeciwnatarć — opierały się na przypuszczeniu, że naczelne dowództwo radzieckie rozwinie zimą 1944/45 r. ofensywę na Bratysławę i Wiedeń. Było to pobożne życzenie, gdyż właśnie między 15 a 20 stycznia okazało się, że rozstrzygnięcie padnie w Polsce, gdzie w ciągu jednego tygodnia marsz. Koniew doszedł do Śląska, a Żukow do Poznania. W takich warunkach stało się jasne, że operacja węgierska z punktu widzenia strategicznego i ogólnego planu naczelnego dowództwa radzieckiego była tylko działaniem drugorzędnym, o mniejszym znaczeniu. Zarówno Malinowski jak i Tołbuchin wiedzieli, że zdobycie lub niezdobycie Budy nie wpłynie na całość zadań. Wiedzieli również, że „marsz na Wiedeń" nie odbędzie się w najbliższej przyszłości, a jeżeli zajdzie tego potrzeba, wówczas będzie on planowany łącznie z innymi operacjami na głównych obszarach działań. Dlatego też upłynęły prawie 4 tygodnie między zdobyciem Pesztu i Budy, dając czas żołnierzom na dobrze zasłużony wypoczynek i przegrupowanie.

Tymczasem Niemcy komentowali tę przerwę jako dowód wyczerpania sił radzieckich. Takie rozumowanie doprowadziło jeszcze do jednego błędu popełnionego przez naczelne dowództwo niemieckie. Polegał on na tym, że z chwilą wycofania 6 armii pancernej SS po nieudanej kontrofensywie w Ardenach na froncie zachodnim, nie użyto tych bądź co bądź wyborowych dywizji nad Odrą, lecz na Węgrzech.

W rezultacie operacji Węgry zostały oswobodzone od Niemców, przekroczono łańcuch Karpat, Jugosławię i Czechosłowację wyzwolo-

no spod okupacji hitlerowskiej, a wojska niemieckie poniosły ciężkie straty. Ostatni sojusznik Niemiec — Węgry — został wyeliminowany z wojny po stronie Niemiec. Poza tym Armia Radziecka uzyskała możliwość uderzenia na Niemcy od południa, gdzie granica była najsłabiej umocniona i gdzie Niemcy posiadali swoje najważniejsze w tym czasie bazy przemysłu wojennego. Znaczenie przemysłowe Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Śląska było ogromne, ponieważ tu zgrupowało się około 60% przemysłu, pracującego na potrzeby niemieckiej armii. Główne zakłady przemysłowe koncernu „Goering Werke" znajdowały się w Austrii. Szereg zakładów tego koncernu oraz koncernu Kruppa, I. G. „Farben Industrie" i innych rozmieszczono na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Z pięciu głównych rejonów przemysłowych Węgier, z których Niemcy wywozili boksyty, naftę, mangan i produkty rolne, cztery były oswobodzone od Niemców, a piąty rejon Dés, położony był w pobliżu frontu i wykorzystanie jego nie mogło się odbywać normalnie. Niemcy stracili ostatnie źródło, z którego czerpali boksyty, co postawiło niemiecki przemysł aluminiowy a zatem i lotniczy w bardzo trudnym położeniu.

W związku z napadami lotnictwa sojuszniczego Niemcy przenieśli swoje najważniejsze zakłady przemysłowe na tereny Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Śląska, ponieważ uważali te tereny za bezpieczne, głębokie tyły. Jednakże działania zaczepne Armii Radzieckiej, uwieńczone powodzeniem, postawiły te obszary w obliczu bezpośredniego zagrożenia, i dla Niemców zaistniało niebezpieczeństwo utraty bazy przemysłowej zaopatrującej ich armię.

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH W REJONIE PIECZENGI (PETSAMO)

(październik 1944 r.)

(Szkic)

W czasie gdy wojska radzieckie wyzwalały kraje bałtyckie dochodząc do Rygi i do granic Prus Wschodnich, gdy na południu prowadziły one natarcie w północnej Transylwanii, na Węgrzech i w Jugosławii, w tym samym czasie oddziały radzieckie frontu karelskiego pod dowództwem ówczesnego generała, obecnie marszałka Mereckowa, zadały bardzo silny cios lewemu skrzydłu wojsk niemieckich w rejonie Pieczengi (Petsamo).

Okręg pieczengowski Niemcy zajęli jeszcze na samym początku wojny. Pod względem wojskowym i ekonomicznym przedstawiał on dla nich wielką wartość. Wydobywano tu nikiel i miedź. Okręg ten mógł być również wykorzystany przez Niemców jako podstawa do natarcia na wysunięty na północ ważny port radziecki — Murmańsk. Miasto i niezamarzający port Pieczenga (Petsamo) stanowiły bardzo wygodną bazę dla floty niemieckiej, operującej w celu zablokowania radzieckiego portu Murmańsk i uchwycenia w swe ręce północnych dróg morskich. Nic więc dziwnego, że Niemcy chcąc umocnić się w tym rejonie nie szczędzili pracy ani środków i utrzymywali tu poważne siły. W ciągu 3 lat budowali oni i udoskonalali potężne pozycje obronne, których zadaniem była obrona od wschodu nie tylko przedpola okręgu pieczengowskiego, lecz również baz niemieckich w północnej Norwegii.

Głęboko urzutowana obrona nieprzyjaciela została zbudowana według ostatnich wymogów techniki. Broniące się wojska niemieckie tkwiły wśród potężnych żelazo-betonowych i betonowych opancerzonych gniazd ogniowych i schronów, licznych, głęboko ułożonych pól minowych oraz szeregu innych umocnień i przeszkód. Surowy podbiegunowy teren wzmacniał obronę, utrudniając natarcie wojsk radzieckich.

Niezliczona ilość jezior, duża ilość rzek, wzgórza, pagórki, łańcuchy skał wiszących, błota, moczary i bajora prawie nie do przebycia i pokrywające niemal całkowicie nie tylko niziny, lecz i wzniesienia oraz prawie zupełny brak dróg stwarzały dla nacierających wojsk radzieckich niezwykle trudne warunki. Dowództwo niemieckie liczyło na to, że oddziały 20 armii laplandzkiej, zajmujące według jego mniemania niedostępne pozycje obronne, będą w stanie bez wysiłku prze-

ciwstawić się każdemu nacierającemu w tym terenie wojsku. Prócz tego Niemcy nie brali pod uwagę możliwości użycia na tym teatrze wojennym przez Armię Radziecką większych sił oraz w zupełności wykluczali możliwości manewru. Dlatego też usadowieni w silnych umocnieniach typu fortyfikacyj stałych, zamykających wszystkie możliwie dostępne drogi, Niemcy byli na tym odcinku całkowicie spokojni i pewni siebie.

PLAN OPERACJI

Dowództwo radzieckie wyznaczyło wojskom prawego skrzydła frontu karelskiego następujące zadanie: współdziałając z okrętami i lotnictwem floty północnej przełamać obronę nieprzyjaciela, zdecydowanym manewrem obejść nieprzyjacielskie umocnienia, rozciąć, rozczłonkować 20 laplandzką armię niemiecką, pobić ją częściami, opanować miasto i port Pieczenga.

Jako zadanie dalsze wyznaczono natarcie na północny zachód, zachód i południowy zachód celem opanowania miasta i portu Kirkenes i oczyszczenia całego terytorium okręgu pieczengowskiego od niemiecko-faszystowskich zaborców. Główne uderzenie miało być zadane w rejonie na południe od jeziora Czapr w ogólnym kierunku na Łuostari. Celem tego uderzenia było uchwycenie szosy Pieczenga — Rowaniemi — jedynej dogodnej komunikacji łączącej Pieczengę zarówno z południową Finlandią jak i z północną Norwegią. Wykorzystując powodzenie przełamania, oddziały radzieckie winny były otoczyć Pieczengę od południowego zachodu i zachodu przy współdziałaniu z oddziałami desantowymi floty północnej, kierującymi swoje uderzenia wzdłuż fiordu Petsamo, zniszczyć broniące się tu oddziały niemieckiego 19 korpusu strzelców górskich. Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela na południe od jeziora Czapr częścią sił miało być wykonane rozdzielające nieprzyjaciela uderzenie w kierunku na północ, a po przecięciu szosy na zachód od Łuostari część sił radzieckich winna była wykonać głębokie obejście Pieczengi od zachodu i rozwinąć następnie swoje działanie na Sałmijarvi, rozczłonkowując w ten sposób obronę nieprzyjaciela i nie dopuszczając do podejścia jego odwodów. W dalszym ciągu planowano częścią sił współdziałających z oddziałami desantowymi floty północnej, za pomocą uderzeń z kierunku Pieczengi i z kierunku Sałmijarvi, opanować miasto i port Kirkenes, częścią zaś sił działających z kierunku Sałmijarvi w kierunku na południowy zachód ostatecznie zakończyć oczyszczanie okręgu pieczengowskiego od Niemców.

W okresie przełamania pierwszego pasa obrony nieprzyjacielskiej miały być wykonane ponadto dwa uderzenia pomocnicze: jedno z Półwyspu Średniego (Srednij) i drugie z rejonu na południe od Bol. Zapadnaja Lica. Zadaniem tych uderzeń było związanie nieprzyjaciela walką i ściągnięcie jego wysiłku na te kierunki.

Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w rejonie jeziora Czapr oba zgrupowania pomocnicze, rozczłonkowując broniące się oddziały

niemieckie, miały następnie natrzeć z północnego i południowego wschodu na Pieczengę.

Flota północna otrzymała zadanie: współdziałając z nacierającymi wojskami prawego skrzydła frontu karelskiego zablokować wybrzeże Morza Barentsa. W ten sposób osiągano oddzielenie pieczengowskiego zgrupowania niemieckiego od północnych dróg morskich; desanty morskie na skrzydła i tyły nieprzyjaciela miały zadanie dopomóc do rozczłonkowania obrony nieprzyjaciela, zdezorganizować działanie nieprzyjacielskiej artylerii nadbrzeżnej i wspólnie z oddziałami frontu karelskiego opanować Pieczengę i Kirkenes. Flota północna miała również zadanie wsparcia ogniem natarcia prawoskrzydłowych oddziałów frontu karelskiego i desantów piechoty morskiej.

I FAZA OPERACJI

W okresie przygotowania do natarcia wojska frontu karelskiego skrycie przegrupowały się i zajęły podstawę wyjściową. Do tego czasu rozpoznanie ostatecznie ustaliło organizację obrony nieprzyjacielskiej, co pozwoliło na sprecyzowanie i uzgodnienie zadań dla nacierających oddziałów piechoty, czołgów, artylerii i lotnictwa. Przed rozpoczęciem natarcia piechoty i czołgów artyleria i lotnictwo silnym skoncentrowanym ogniem i nalotami zdezorganizowały i obezwładniły obronę nieprzyjaciela. Wykorzystując osiągnięty przez artylerię i lotnictwo wynik oddziały radzieckie decydującym uderzeniem przełamały obronę nieprzyjaciela w rejonie na południe od jeziora Czapr w ciągu dwóch dni na całej głębokości taktycznej.

Następnie natarcie sił głównych skierowano na północny zachód. Posuwając się po bezdrożach, w terenie trudnym do przejścia, oddziały radzieckie dotarły do rzeki Titowka, wzdłuż której przebiegała pośrednia pozycja obronna Niemców, i złamawszy opór nieprzyjaciela sforsowały rzekę. Droga na Pieczengę od południa i wschodu stała otworem. Oddziały Armii Radzieckiej szły naprzód. Przecinając obronę nieprzyjacielską i posuwając się po trudnej do przejścia tundrze, wyszły one na tyły wroga. Natarcie to odbywało się w niesłychanie trudnych warunkach. Budowano drogi dla kolum w terenie, w którym nigdy jeszcze nie stanęła stopa ludzka. Niemcy w swych przewidywaniach wykluczali możliwość poruszania się w tym terenie nie tylko czołgów i artylerii, lecz nawet piechoty. W czasie natarcia pogoda była zmienna — na przemian przymrozki i odwilże. Żołnierze szli po kolana w zimnej wodzie, dźwigając na rękach sprzęt bojowy. Nawet samochody - amfibie, przystosowane do ruchu na lądzie i w wodzie, nie mogły poruszać się w tym terenie; przeszkadzał im szlam niezamarzających trzęsawisk i błot oraz pokryte cienką lodową skorupą liczne jeziora. Lód stanowił przeszkodę w poruszaniu się amfibii po wodzie, a jednocześnie był za słaby, by utrzymać na sobie pojazdy; gdy amfibia zbliżała się do brzegu, wówczas żołnierze stojąc po pas w lodowatej wodzie wyciągali ją i po błocie przeciągali do następnego jeziora. Kolumny wojsk pokonujących tundrę zaopatrywano

z powietrza. Ewakuację rannych przeprowadzano za pomocą specjalnie zaimprowizowanych włók „błotołazów" i reniferami. Pomimo tych trudności oddziały radzieckie w ciągu trzech dni pokonały tundrę i przecięły w dwóch miejscach szosę Pieczenga—Rowaniemi.

Niemcy, usiłując zatrzymać dalsze posuwanie się oddziałów radzieckich, skoncentrowali przeciwko nim duże siły lotnicze. Nie potrafiły one jednak przeszkodzić natarciu Armii Radzieckiej. Lotnictwo radzieckie, posiadające całkowite panowanie w powietrzu, nie dopuściło samolotów niemieckich ani do pola walki, ani też do posuwających się przez tundrę kolumn. Zadawało ono również silne ciosy lotnictwu nieprzyjaciela zarówno w powietrzu jak i na ziemi.

14 października oddziały radzieckie sforsowały rzekę Pieczenga w rejonie Łuostari i wyszły na szosę, po czym uderzając w kierunku na północ otoczyły Pieczengę od zachodu.

Część sił radzieckich, po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w rejonie jeziora Czapr, szybko wysunęła się w kierunku na północ i uchwyciła drogę wiodącą z Pieczengi do Titowka Rieka. W tym czasie oddziały radzieckie, nacierające z Półwyspu Średniego i z rejonu na południe od Bol. Zapadnaja Lica, rozcięły i rozczłonkowały obronę nieprzyjaciela na wschód od Pieczengi. Desanty piechoty morskiej, wysadzone przez okręty floty północnej po obu stronach fiordu Petsamo, wykonały uderzenie w kierunku na południe i południowy zachód. W ten sposób drobiąc obronę nieprzyjaciela zsynchronizowanymi uderzeniami oddziałów frontu karelskiego i piechoty morskiej, bez przerwy wspieranych lotnictwem, artylerią i okrętami floty północnej, wojska radzieckie rozgromiły broniącego się nieprzyjaciela i otoczyły Pieczengę ze wszystkich stron.

Dowództwo niemieckie usiłowało przerzucić swoje odwody na pomoc oddziałom otoczonym w rejonie Pieczengi. Odwody te jednak nie były w stanie przerwać nawet zewnętrznego pierścienia otaczających wojsk radzieckich i zostały rozgromione przez oddziały i lotnictwo radzieckie.

15 października miasto i port Pieczenga — ważna baza wojenna i morska oraz potężny ośrodek oporu nieprzyjaciela — zostały oczyszczone z wroga. Niemiecka załoga miasta została prawie całkowicie zniszczona. W ten sposób zakończono I fazę operacji.

II FAZA OPERACJI

Po opanowaniu miasta Pieczengi wojska radzieckie zorganizowały natychmiastowy pościg za resztkami rozgromionych oddziałów 19 niemieckiego korpusu strzelców górskich. Po drodze oddziały radzieckie rozgromiły przerzucone przez Niemców odwody. Oddziały radzieckie z powodzeniem pokonywały zaciekły opór wroga stawiany na zawczasu przygotowanych pośrednich pozycjach obronnych i w punktach oporu rozmieszczonych przeważnie przy drogach i w miejscach, gdzie zdaniem Niemców możliwe było przejście wojsk nacierających.

Dowództwo niemieckie, przeciwdziałając dalszemu natarciu radzieckiemu, przerzuciło do rejonu walki z Norwegii — brygadę piechoty niemieckiej „Norwegia", z półwyspu Waranger — oddziały 210 dywizji piechoty, z Finlandii i Norwegii — 163 dywizję piechoty i szereg oddziałów 18 korpusu strzelców górskich i 36 korpusu piechoty. Szczególnie silny opór okazali Niemcy w rejonie kopalń niklu i na przedpolu Kirkenes. Był to ostatni, będący jeszcze w rękach niemieckich, niezamarzający port na dalekiej północy, jedyna baza, z której flota niemiecka mogła jeszcze blokować Murmańsk od strony morza. Rozwijając dalej swoje natarcie oddziały radzieckie jednocześnie uderzyły: jednym zgrupowaniem — na północny zachód w ogólnym kierunku na Kirkenes, i drugim — z rejonu Łuostari — w kierunku na Sałmijarvi, obchodząc jezioro Kuets z obu stron — od północy i południa. Działając śmiało i zdecydowanie, obchodząc głęboko (w tundrze) punkty oporu nieprzyjaciela, oddziały radzieckie w dniu 22 października w wyniku wykonanego umiejętnie manewru otoczyły i następnie oswobodziły miejscowość Nikiel. Dnia następnego weszły one do Sałmijarvi, przecięły szosę Kirkenes — Rowaniemi i oczyściły z nieprzyjaciela cały rejon złóż niklowych.

W tym czasie zgrupowanie radzieckie nacierające z rejonu Pieczenga na Kirkenes, współdziałając z oddziałami desantowymi piechoty morskiej wysadzonymi na północ i północny wschód od Kirkenes, osiągnęło na szerokim froncie granicę Norwegii i po jej przekroczeniu prowadziło dalej natarcie na Kirkenes. Kirkenes — silnie umocniony przez Niemców port — stanowił wygodny naturalny ośrodek oporu. Przedpola jego osłonięte były trzema fiordami, wzdłuż brzegów których ciągnęły się wysokie skaliste strome góry. Wszystkie drogi prowadzące do Kirkenes były bronione potężnymi, rozbudowanymi w głąb, pozycjami obronnymi. Toteż dowództwo radzieckie postanowiło opanować Kirkenes również za pomocą manewru obchodzącego: w czasie gdy okręty i lotnictwo floty północnej blokowały brzegi fiordu Warangera i zadawały silne ciosy flocie niemieckiej i umocnieniom brzegowym, wojska frontu karelskiego, nacierające od Pieczengi, częścią sił sforsowały fiord Jar, częścią zaś sił obeszły go od południa przechodząc poprzez trudne do przebycia skaliste góry. Desanty piechoty morskiej, działające wzdłuż fiordów, zlikwidowały szereg nieprzyjacielskich baterii artylerii nadbrzeżnej i podeszły do Kirkenes od strony wschodu i północnego wschodu. W tym czasie oddziały radzieckie, które oswobodziły Nikiel i Sałmijarvi, podeszły do Kirkenes od południa. Przeciąwszy wszystkie drogi prowadzące z Kirkenes, wojska radzieckie izolowały port, a następnie uderzając z południa i wspierając to natarcie natarciami od północnego wschodu i wschodu, szturmem opanowały miasto Kirkenes.

Wojska frontu karelskiego, nacierające z rejonu Sałmijarvi w kierunku na południowy zachód, od 1 listopada ukończyły oswabadzanie od wroga całego okręgu pieczengowskiego. Jednocześnie prawoskrzydłowe oddziały frontu karelskiego, osłaniające z prawego

skrzydła działania sił głównych, uderzyły w ogólnym kierunku na Nejden. Gromiąc znajdujące się tu zgrupowanie nieprzyjaciela, opanowały one w dniu 23 października Nejden.

* * *

W wyniku natarcia wojsk frontu karelskiego, prowadzonego w ścisłym współdziałaniu z flotą północną, rozgromiono 20 laplandzką armię niemiecką i oswobodzono od wroga okręg pieczengowski. Oddziały radzieckie, wstąpiwszy na terytorium sprzymierzonej Norwegii, oswobodziły od Niemców miasto Kirkenes i przylegający doń rejon. Niemców pozbawiono dwóch ważnych baz wojennych — Pieczengi i Kirkenes, z których zagrażali oni Murmańskowi i północnym drogom morskim. Ponadto Niemcy utracili bogaty rejon złóż niklowych i miedzi jak również najważniejsze punkty oporu na dalekiej północy.

Operację tę charakteryzują śmiałe i zdecydowane działania, ścisłe współdziałanie wojsk (piechoty, artylerii, broni pancernej) frontu karelskiego z okrętami, lotnictwem i oddziałami desantowymi piechoty morskiej floty północnej oraz mistrzowskie stosowanie manewru w bardzo trudnych warunkach podbiegunowych.

Tutaj Armia Radziecka pokazała raz jeszcze, że nie istnieją dla niej żadne przeszkody nie do pokonania, i że tam gdzie nigdy jeszcze nie stanęła stopa ludzka mogą przejść i przeszły — radziecka piechota, artyleria, broń pancerna i oddziały tyłowe.

Wojska niemieckie poniosły w tej operacji duże straty w ludziach i sprzęcie. Wiele oddziałów nieprzyjaciela i załóg punktów oporu całkowicie zniszczono. Drogi i pola bitew usiane zostały rozbitym lub porzuconym przez Niemców sprzętem bojowym, którego nieprzyjaciel nie zdążył uprowadzić i wywieźć wskutek szybkich okrążających uderzeń wojsk radzieckich.

OPERACJA W PRUSACH WSCHODNICH

(styczeń — maj 1945 r.)

Trudno znaleźć w historii wojen dwie operacje oddzielone od siebie stosunkowo nieznacznym odstępem czasu, które by były tak podobne do siebie pod względem form zewnętrznych i równocześnie tak różne pod względem wyników i przebiegu działań bojowych, jak operacja w Prusach Wschodnich Armii Radzieckiej w 1945 r. i starej armii rosyjskiej w 1914 r. Porównując te dwie operacje łatwo jest stwierdzić olbrzymią, zupełnie niewspółmierną różnicę między starą armią carską a Armią Radziecką.

Dla Niemiec Prusy Wschodnie zawsze posiadały olbrzymie znaczenie strategiczne. Był to północny bastion strategiczny olbrzymiej twierdzy niemieckiej, zwisający nad prawym skrzydłem wojsk rosyjskich. Bastion ten stanowił potężny wyjściowy obszar operacyjny dla uderzenia przeciwko wojskom rosyjskim działającym na kierunku warszawskim oraz natarcia w głąb Rosji i do krajów bałtyckich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że niemiecki sztab generalny przypisywał wyjątkowo wielkie znaczenie obronie Prus Wschodnich. Od chwili gdy w niemieckim sztabie generalnym w toku pracy przygotowawczej do pierwszej wojny światowej ostatecznie zatriumfowała idea uderzenia przede wszystkim na Francję, Schlieffen bardzo wiele uwagi poświęcał opracowaniu metod obrony Prus Wschodnich.

Generał niemiecki Groener w swej książce „Testament Schliffena" stwierdza, że „Schliffen w wyniku wieloletniej pracy znalazł sposób, jak prowadzić pomyślnie natarcie w Prusach Wschodnich nawet przeciwko przeważającym siłom nieprzyjaciela; jego poglądy można było uważać za wspólny dorobek sztabu generalnego. Wątpliwą jest rzeczą, aby znalazł się chociaż jeden oficer sztabu generalnego, który by w okresie pokoju, nie pracował nad zagadnieniem obrony czynnej Prus Wschodnich".

Począwszy od 1898 roku niemiecki sztab generalny opracował kilka wariantów czynnej obrony Prus Wschodnich na wypadek wtargnięcia wojsk rosyjskich. Ideą przewodnią tej obrony było wykorzystanie możliwości szerokiego manewru po wewnętrznych liniach operacyjnych w celu kolejnego rozbicia ugrupowań wojsk rosyjskich nacierających na północ i zachód od Jezior Mazurskich. Tę metodę obrony ułatwiały warunki geograficzne oraz inżynieryjno-saperskie umocnienie wschodnio-pruskiego obszaru operacyjnego.

Silnie umocniony system Jezior Mazurskich stanowił pancerz, pod którego osłoną można było zrealizować wszelki manewr w warunkach względnie dogodnych i bezpiecznych. Natarcie wojsk rosyjskich na północ od Jezior Mazurskich utrudnione było przez zagrożenie skrzydeł od strony tychże jezior oraz rejonu fortecznego Królewca, rozwinięcie zaś manewru na zachód od Jezior Mazurskich łączyło się z niebezpieczeństwem grożącym lewemu skrzydłu nacierających wojsk od strony twierdz niemieckich położonych w dolnym biegu Wisły i prawemu skrzydłu od strony Jezior.

Natarcie wojsk rosyjskich w Prusach Wschodnich w roku 1914 rozpoczęło się pomyślnie. 1 Armia rosyjska pobiła wojsko niemieckie w bitwie w obszarze Gąbin—Gołdap, po czym posuwając się powoli wyszła na linię rzeki Łyna, 2 Armia rosyjska wtargnęła do Prus Wschodnich na zachód od Jezior Mazurskich i odrzucając wojska niemieckie dotarła do Olsztyna i Olsztynka. Dalej jednak rozwój sytuacji uległ całkowitej zmianie. W chwili gdy decydujące znaczenie miało tempo natarcia i współdziałanie operacyjne 1 i 2 Armii, ani Naczelne Dowództwo carskie, ani dowódca frontu północno-zachodniego gen. Żyliński, nie zdołali tego zrealizować. Okazali się oni bezradni wobec dowódcy 1 Armii gen. Rennenkampfa, którego nie potrafili zmusić do działań w imię ogólnych interesów i celów frontu. Zresztą, zarówno Naczelne Dowództwo jak i dowódca frontu słabo orientowali się w wytworzonej sytuacji. Pozwoliło to dowództwu niemieckiemu szybko przegrupować wojska przeciwko skrzydłom 2 Armii rosyjskiej i zadać jej ciężką klęskę. Niemcy nazwali to zwycięstwo „szczęściem Tannenbergu".

W tym czasie gdy korpusy 2 Armii rosyjskiej wykrwawiały się w ciężkich, zaciętych walkach, Rennenkampf w zbrodniczy sposób zwlekał przed otwartym faktycznie frontem Niemców, skupiając swą uwagę i wysiłek na Królewiec (Kaliningrad). Olbrzymia ilość kawalerii Chana Nachiczewańskiego, podległa Rennenkampfowi, nie była zupełnie użyta w walce. W wyniku takiego „współdziałania" 2 Armia rosyjska została rozbita, po czym wojska niemieckie wykonały zwrot zaczepny przeciwko 1 Armii Rennenkampfa i zmusiły ją do wycofania się z Prus Wschodnich.

Tak zakończyła się operacja w Prusach Wschodnich w 1914 r. W toku wojny odegrała ona dużą rolę. Ofensywa armii rosyjskich na Prusy Wschodnie odciągnęła siły niemieckie z frontu zachodniego, polepszyła sytuację aliantów nad Marną i dopomogła im do zwycięstwa. Wynik ten osiągnięto jednak kosztem klęski dwóch armii rosyjskich.

Zupełnie inny był przebieg operacji Armii Radzieckiej w Prusach Wschodnich. System obrony Prus Wschodnich w toku Wielkiej Wojny Narodowej jeszcze bardziej wzmocniono i rozbudowano. Co więcej, w początkowym okresie walk o Prusy Wschodnie dowództwo niemieckie mogło wykorzystać do obrony tak ważne linie obronne, jak rzeki Biebrza i Narew. Żelbetonowe ufortyfikowane linie obronne Niemców w r. 1945 były wielokrotnie silniejsze od umocnień istniejących w Prusach Wschodnich w 1914 r., mimo to nie uratowały one Niemców. Zostały zgniecione przez armie radzieckie, bogato wyposażone w sprzęt bojowy.

Wojska 3 frontu białoruskiego nacierały mniej więcej na tym samym kierunku operacyjnym co 1 Armia Rennenkampfa, lecz charakter natarcia wojsk gen. Czerniachowskiego był zupełnie inny. Wojska frontu, w błyskawicznym natarciu łamiąc opór Niemców, posuwały się niepowstrzymanie na zachód, nie pozwalając Niemcom na uchylenie się od uderzeń, przegrupowanie, wykonanie jakiegokolwiek manewru. Niemcy nie tylko nie mogli ściągnąć z tego odcinka swych sił, lecz wręcz odwrotnie — musieli go wzmacniać nowymi jednostkami.

Wojska 2 frontu białoruskiego nacierały w przybliżeniu na tym samym kierunku operacyjnym co wojska 2 Armii rosyjskiej. Ale i tu charakter działań bojowych w 1945 r. różnił się zasadniczo od charakteru walk 1914 r. Wojska marszałka Rokossowskiego po przełamaniu linii obronnych Niemców, wykonując błyskawiczny manewr i niszcząc odwody nieprzyjaciela, wyszły na wybrzeże Bałtyku i odcięły w ten sposób całe niemieckie zgrupowanie w Prusach Wschodnich. Było to sprawne, dokładne, szybkie i niezawodne wykonanie planu Naczelnego Dowództwa. W odróżnieniu od sytuacji w 1914 r. marszałek Rokossowski nie potrzebował się obawiać o swe skrzydła, jak gen. Samsonow. Niemcy od razu zostali uchwyceni za gardło i inicjatywa od pierwszych strzałów przeszła w ręce Armii Radzieckiej. Jednym uderzeniem zlikwidowano tak długo tworzony system obrony Prus Wschodnich drogą zastosowania manewru po zewnętrznych liniach operacyjnych.

Dowództwo radzieckie od razu pozbawiło Niemców możności prowadzenia obrony czynnej w Prusach Wschodnich. W tej sytuacji

nie pozostało Niemcom nic innego, jak tylko tworzyć obronne obszary operacyjne na wybrzeżu Bałtyku. W ten sposób utkwili oni w królewieckim rejonie umocnionym, na zachód zaś od Wisły — w Gdańsku. Ale i to już nie mogło uratować Niemców. Upór w obronie tych obszarów nie powstrzymał natarcia wojsk radzieckich na berlińskim kierunku strategicznym, i kiedy pod uderzeniami Armii Radzieckiej padł ostatni z tych obszarów operacyjnych — Królewiec, wojska radzieckie znajdowały się już nad dolną Odrą.

Zdobycie Królewca przez wojska marszałka Wasilewskiego stanowiło świetne zakończenie wspaniałej operacji w Prusach Wschodnich w 1945 r.

Na czym polegały przyczyny tak różnych wyników tych dwóch operacji?

Przede wszystkim na tym, że Armia Radziecka na polach bitwy w Prusach Wschodnich wystąpiła jako armia nieporównanie silniejsza i bardziej wykwalifikowana aniżeli armia rosyjska w 1914 r. Radziecki sprzęt bojowy, użyty w ofensywie — ciężka artyleria, czołgi, lotnictwo, znacznie przewyższały środki, którymi rozporządzała obrona nieprzyjaciela. Okazały się silniejsze od żelazo-betonu niemieckiego.

Warto przypomnieć, że w czasie ofensywy w Prusach Wschodnich w 1914 r. obydwie armie rosyjskie przeciwstawiły 188 niemieckim ciężkim działom tylko 24 ciężkie działa, 112 niemieckim lekkim haubicom — 108 rosyjskich haubic lekkich i jedynie pod względem ilości armat lekkich (1002 działa) miały wojska rosyjskie przewagę nad Niemcami, posiadającymi 638 takich dział. Jednak w walce przeciwko potężnym fortyfikacjom lekkie działa są bezużyteczne, lekkie zaś haubice mało skuteczne. Gdy wojska niemieckie uderzyły na prawe skrzydło armii generała Samsonowa, cały korpus wojsk rosyjskich nie został użyty do przeciwdziałania temu manewrowi Niemców, jedynie dlatego że nie mógł przełamać obrony rejonu umocnionego Giżycko wskutek artylerii ciężkiej. W 1945 r. ta sama jeszcze bardziej umocniona linia obronna została od razu skruszona potężnym uderzeniem wojsk radzieckich.

Ludendorff pisze, że decyzja o wydaniu Rosjanom walnej bitwy w Prusach Wschodnich w tej formie, w jakiej powzięta została w 1914 r., liczyła na powolność działania dowództwa rosyjskiego. Te nadzieje Niemców okazały się uzasadnione. Świetne manewry twórców rosyjskiej sztuki wojennej, Piotra I, Rumiencewa, Suworowa, Kutuzowa, pozostały jedynie odległym wspomnieniem historycznym. Odrodziły się one z nową, znacznie większą siłą dopiero w Armii Radzieckiej.

Błyskawiczność manewru, szybkość kolejnych uderzeń w toku operacji w Prusach Wschodnich w 1945 r. nie tylko uniemożliwiły nieprzyjacielowi uprzedzenie działań radzieckich zorganizowanym manewrem, lecz pozbawiły go nawet możności zorganizowanego odwrotu.

W zamiarze operacyjno-strategicznym z 1914 r. Niemcy liczyli na to, że między dwoma armiami rosyjskimi nie będzie należytego współdziałania. I rzeczywiście nie omylili się. Współdziałania tego nie było. Jak głosi sprawozdanie komisji rządowej gen. Pantielejewa, która badała przyczyny klęski wojsk gen. Samsonowa, „działania bojowe" 2 Armii rozwijały się w warunkach zasadniczej niezgodności poglądów sztabów dowódcy frontu i dowództwa 2 Armii w sprawie zasadniczej — kierunku ofensywy 2 Armii w Prusach Wschodnich. Dowódca frontu północno-zachodniego, gen. Żyliński, wykazał niezrozumienie sytuacji operacyjnej oraz całkowity brak kwalifikacji. Nie zdołał zmusić Rennenkampfa do wykonania rozkazów, które mogłyby choć w pewnej mierze usprawnić to współdziałanie.

Zupełnie nie podobne do tego są operacje Armii Radzieckiej, oparte na podstawie naukowo uzasadnionych zamiarów strategicznych dowództwa radzieckiego, operacje, nacechowane wybitną celowością, współdziałaniem operacyjno-taktycznym.

Pouczające jest sprawdzenie roli, jaką odegrał w obydwóch operacjach silnie umocniony rejon Królewca.

Rennenkampf wycofał swe wojska ze współdziałania z Samsonowem i skierował je przeciwko Królewcowi, obawiając się tej twierdzy.

W operacjach 1945 r. królewiecki forteczny rejon umocniony nie stanowił groźby dla prawego skrzydła 3 frontu białoruskiego. Wkrótce rejon ten został otoczony, oblężony i stał się matnią dla jego garnizonu. Nie zdołał przeszkodzić błyskawicznemu natarciu wojsk radzieckich w kierunku dolnej Wisły i dolnej Odry. Charakterystyczna jest rola obszarów operacyjnych trzymanych przez Niemców na wybrzeżu Bałtyku. Dowództwo niemieckie usiłowało przy pomocy wojsk broniących tych obszarów związać znaczne siły Armii Radzieckiej i przez to samo zwolnić tempo natarcia prawoskrzydłowych armij radzieckich. Niemcy najwidoczniej dobrze zapamiętali sobie, jaki wpływ na przebieg ich ofensywy wywarła obrona Odessy i Sewastopola w walkach na wybrzeżu Morza Czarnego. Sytuacja jednak zmieniła się w sposób zasadniczy. Armia Radziecka była w tym czasie, to jest w r. 1941, dopiero w fazie rozwijania strategicznego swych sił. Wszelkie zwolnienie tempa natarcia wojsk niemieckich i zysk na czasie wzmacniały Armię Radziecką. W tych warunkach

bohaterska obrona Odessy i Sewastopola dawała wielkie korzyści strategiczne. Natomiast w zimie 1944—1945 r. armia niemiecka staczała się już po równi pochyłej. Powtórzenie w tych zmienionych warunkach przez Niemców metod radzieckich nie tylko nie dawało im żadnych korzyści, lecz często jeszcze bardziej pogarszało ich sytuację. W dążeniu do powstrzymania natarcia Armii Radzieckiej Niemcy zużyli znaczne siły na utrzymywanych przez nich obszarach operacyjnych, natomiast główne siły radzieckie omijały po prostu te zgrupowania niemieckie, pozostawiając jedynie część sił do likwidacji tych obszarów. Królewiecki obszar operacyjny kosztował Niemców 134.000 zabitych i jeńców, nie zdołał jednak przeszkodzić ofensywie radzieckiej na zachodnim Pomorzu.

PLAN OPERACJI

(Szkice 1 i 2)

Natarcie wojsk radzieckich w Prusach Wschodnich (rozpoczęte w styczniu 1945 r.) stanowiło część składową ogólnego natarcia w obszarze między Morzem Bałtyckim a Karpatami. Frontom białoruskim (2 i 3) postawiono zadanie odcięcia Prus Wschodnich i odizolowania znajdujących się tam wojsk hitlerowskich od centralnych rejonów Niemiec, a w dalszej kolejności — rozbicia i zniszczenia północnego skrzydła strategicznego nieprzyjaciela. Rozwinęły się działania o wielkiej sile i natężeniu. Charakterystyczne warunki terenowe Prus Wschodnich podyktowały zgoła odmienne metody i nie spotykane gdzie indziej sposoby działań.

Dowództwo niemieckie przeprowadziło inżynieryjno-saperskie roboty obronne w Prusach Wschodnich w okresach:

a) od 1932 do 1939 r., gdy Prusy Wschodnie oddzielone były od Rzeszy korytarzem gdańskim;

b) od 1940 r. do czerwca 1941 r. w związku ze skończoną wojną z Polską;

c) od początku 1943 r. do końca wojny, gdy nagły przełom w przebiegu wojny na korzyść Związku Radzieckiego zmusił rząd hitlerowski do pośpiesznego osłonięcia umocnieniami wszystkich kierunków prowadzących w głąb Niemiec.

Niemiecki system obronny w Prusach Wschodnich obejmował (szkic 1):

— przygraniczny pas umocnień;

— umocnioną zaporę Jezior Mazurskich (rejon Łuczany);

— umocnioną pozycję wewnętrzną (rejon Lidzbark Warmiński), opartą prawym skrzydłem o Zalew Świeży, lewym — o Pregołę;
— twierdzę Królewiec.

W chwili natarcia Armii Radzieckiej w zimie 1945 r. niemieckie pozycje obronne składały się z potężnych żelbetonowych gniazd ogniowych, rowów ciągłych, rowów przeciwczołgowych, betonowych punktów obserwacyjnych, stanowisk dowodzenia, różnych przeszkód drutowych, przeszkód małowidocznych, pól minowych przeciw piechocie, betonowych i drewnianych zapór przeciwczołgowych, metalowych „jeży", fortów twierdz, murowanych budynków przystosowanych do obrony.

Niemiecka grupa armii „Środek" miała za zadanie, opierając się na tych umocnieniach i przeszkodach, bronić Prus Wschodnich do ostatniego żołnierza, wiążąc jak najwięcej sił Armii Radzieckiej.

Walkę utrudniała również ta okoliczność, że wojska radzieckie miały działać w nieznanym terenie. Oprócz tego nieprzyjaciel wykorzystał w swoim systemie obrony liczne osiedla i oddzielne domy murowane, doskonałe szosy asfaltowe i gęstą sieć kolejową.

Ważnym czynnikiem była również pomoc okazywana wehrmachtowi przez ludność miejscową, która wzięła czynny udział w walce przeciwko Armii Radzieckiej.

Na pomyślnym przebiegu działań radzieckich w Prusach Wschodnich zaważyła w wysokim stopniu operacja na Białorusi w lecie 1944 r. Po pobiciu głównych sił grupy armii „Środek" ścigająca je Armia Radziecka podeszła do granic Prus Wschodnich w korzystnym dla siebie ugrupowaniu sił. Zagrażając stale skrzydłom cofającego się nieprzyjaciela jednostki 1 frontu bałtyckiego oraz 3 i 2 frontu białoruskiego otoczyły łukiem wschodnio-pruskie zgrupowanie niemieckie od północy, wzdłuż Niemna od wschodu i wzdłuż Narwi od południowego wschodu, stawiając w ten sposób już od pierwszych dni broniącego się nieprzyjaciela w wysoce niedogodnym położeniu operacyjnym. Ten manewr Armii Radzieckiej zdecydował w znacznej mierze o dalszym przebiegu zamierzonej operacji.

Zgodnie z zamiarem operacyjnym Naczelnego Dowództwa (szkic 2) wojska radzieckie miały rozbić wschodnio-pruskie zgrupowanie nieprzyjaciela, przy czym 3 front białoruski miał uderzyć czołowo od wschodu, a jednocześnie 2 front białoruski miał, uderzając od południa w kierunku Ciechanów—Ostróda—Elbląg, wyjść na skrzydło i tyły Niemców związanych przez 3 front białoruski i odciąć ich od przepraw na dolnej Wiśle. Zadaniem najbliższym dla 3 frontu białoruskiego było rozbicie niemieckiego ugrupowania w rejonie Tylża—

Wystruć, dla 2 frontu białoruskiego — rozbicie ugrupowania nieprzyjaciela w rejonie Przasnysza i Mławy.

W planie tej operacji widoczna jest w pierwszym rzędzie zgodność uderzeń dwóch frontów celem osiągnięcia ogólnego i ostatecznego celu, jakim było zniszczenie zgrupowania niemieckiego znajdującego się w Prusach Wschodnich. Warunki wykonania zadań oraz ich charakter były dla obu frontów różne. 3 front białoruski miał bowiem zadać głębokie, czołowe rozcinające uderzenie w kierunku Wystruć—Królewiec, gdzie znajdowało się najsilniejsze zgrupowanie nieprzyjaciela i jego najpotężniejsze umocnienia. Możliwości manewru operacyjnego na tym kierunku były poważnie ograniczone. Z tego też względu front miał przez głębokie urzutowanie wojsk zapewnić sobie możliwość narastania sił z głębi już w toku samego natarcia. Po rozbiciu zaś ugrupowania Tylża—Wystruć wojska radzieckie miały przełamać jego front w kierunku Królewca oraz oskrzydlić od północy główne siły wojsk niemieckich, znajdujące się na zachód od Jezior Mazurskich. Inaczej przedstawiała się sprawa z 2 frontem białoruskim. Front ten nacierał na kierunku, gdzie istniały sprzyjające warunki przełamania i operacyjnego rozwinięcia powodzenia. Ze względu na to, że system obrony niemieckiej był tu słabiej rozwinięty, istniała możliwość wykonania szerokiego manewru oskrzydlającego w celu odcięcia od południa i południowego zachodu wschodnio-pruskiego ugrupowania nieprzyjaciela. Poza tym 2 front białoruski rozporządzał dużymi siłami oraz posiadał więcej niż 3 front białoruski jednostek szybkich, dzięki którym można było w szybkim tempie przełamać front przeciwnika i odciąć jego ugrupowanie wschodnio-pruskie.

Plan dowództwa radzieckiego był oparty na dokładnej kalkulacji sił i środków, jakimi dysponował nieprzyjaciel.

Ponieważ obrona niemiecka była silna i głęboko ugrupowana, zdecydowano wykonywać przełamania tylko na wąskich odcinkach.

W ten sposób osiągnięto możność skupienia na wąskim odcinku frontu poważnych sił i środków technicznych walki oraz ich głębokie ugrupowanie, co jest niezbędne przy przełamywaniu tego rodzaju obrony. Przewidywano natychmiastowe rozszerzenie wyłomu na boki i w tym celu przygotowano potrzebne siły i środki.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ

(szkic 3)

Zgodnie z ogólnym przebiegiem i faktycznym rozwojem wydarzeń na ważniejszych kierunkach, całą operację wschodnio-pruską można podzielić na trzy fazy:

I faza — przełamanie obrony niemieckiej i zniszczenie frontu nieprzyjaciela na kierunkach Wystruć, Tylża, Mława z wprowadzeniem w dokonany wyłom jednostek szybkich;

II faza — rozwinięcie natarcia 2 frontu białoruskiego, pościg za wycofującym się nieprzyjacielem z dojściem do morza i odcięcie zgrupowania wschodnio-pruskiego od pozostałych sił niemieckich, ponadto rozcięcie (dzięki uderzeniom 3 frontu białoruskiego) ogólnego zgrupowania niemieckiego na trzy odrębne grupy (sambijską, królewiecką i na południe od Królewca);

III fazę tej wielkiej i skomplikowanej ze wszech miar operacji stanowiła likwidacja odciętych już sił niemieckich.

Tę ostatnią fazę można z kolei podzielić na cztery okresy:

I okres — działanie przeciw nieprzyjacielskim próbom zmierzającym do przebicia się przez pierścień okrążający i walka z południowym zgrupowaniem nieprzyjaciela;

II okres — zupełna likwidacja południowej grupy nieprzyjaciela;

III okres — zdobycie Królewca i rozbicie grupy królewieckiej;

IV okres — likwidacja grupy sambijskiej.

Po dokładnym przygotowaniu operacji rozpoczęło się natarcie wojsk radzieckich. Z rana 13 stycznia 1945 r., po przygotowaniu artyleryjskim, ruszyła do natarcia grupa uderzeniowa 3 frontu białoruskiego w kierunku Wystruć. Silna zawierucha i niski pułap chmur przeszkadzały w działalności lotnicwa i artylerii. Niesprzyjające warunki atmosferyczne osłabiały wyniki ognia artyleryjskiego. Nieprzyjaciel stawiał silny opór. W końcu dnia piechota radziecka przy wsparciu czołgów włamała się klinem w obronę niemiecką (2—7 km) i opanowała szereg punktów oporu. W drugim dniu natarcia radzieckiego rozgorzały zaciekłe walki w głębi, w czasie których częste były wypadki przeciwuderzeń piechoty niemieckiej wspartej czołgami.

W ciągu następnych dwu dni mimo gwałtowności walk natarcie na kierunku głównym nie dało decydujących wyników. Nieprzyjaciel ściągał swe siły. Oddziały radzieckie przenikały co prawda w głęboko urzutowaną obronę niemiecką (8—10 km), posuwały się na-

przód, przełamania jednak nie zdołały uzyskać. Wprowadzono wówczas jednostki pancerne. Napotkały one jednak tak silny opór, że przełamanie na głębokość operacyjną stało się na razie niemożliwe. Tymczasem warunki atmosferyczne zaczęły się poprawiać, dzięki czemu można było użyć lotnictwa. Ustawiczne i stopniowe posuwanie się oddziałów radzieckich na głównym kierunku spowodowało w końcu zagrożenie skrzydła i tyłów wojsk niemieckich w rejonie Sudargi (Sodargen), co zmusiło nieprzyjaciela do wycofania się na tym odcinku.

Dowództwo radzieckie wykorzystując słabe punkty powstałe w obronie nieprzyjaciela postanowiło wykonać manewr jednostkami drugiego rzutu 3 frontu białoruskiego w kierunku północnym.

2 front białoruski rozpoczął natarcie 14 stycznia bez współdziałania lotnictwa. W ciągu pierwszego dnia piechota radziecka wraz z czołgami wtargnęła na głębokość 4—8 km. W następnych dwóch dniach jednostki frontu posunęły się dalej. W miarę rozwoju działań wprowadzono jednostki pancerne z drugiego rzutu frontu. 16 stycznia zaczęło działać lotnictwo radzieckie, a w dniu następnym olbrzymie siły pancerne w kierunku na Mławę.

W wyniku 4 dni natarcia 2 front białoruski przełamał obronę nieprzyjaciela i wprowadził w dokonany wyłom silne jednostki szybkie.

18 stycznia w toku zaciekłych walk nastąpił również przełom i na odcinku 3 frontu białoruskiego, gdzie obrona Niemców była najsilniejsza. Wojska frontu nacierały z powodzeniem na odcinku północnym w kierunku Szył (Schillen) i przebyły w ciągu doby 20 km. Na kierunku zaś Gąbin — Wystruć walki przedłużały się. Wykorzystując powstałe na prawym skrzydle powodzenie dowództwo frontu podciągnęło na północ drugie rzuty i odwody (piechoty i jednostek pancernych), aby wyjść na skrzydło ugrupowania Gąbin — Wystruć i przełamać umocnione linie Niemców.

Przegrupowanie to oraz wciągnięcie do działań świeżych sił wywarło decydujący wpływ na dalszy przebieg wydarzeń. W ciągu 20 stycznia jednostki radzieckie posunęły się na prawym skrzydle do 30 km. 21 stycznia zdobyto Gąbin, a następnego dnia uderzeniem z północy — Wystruć. Opór nieprzyjaciela został złamany. Niemcy poczęli wycofywać się na linię umocnień, przebiegającą w kierunku południowym na Frydląd, Lidzbark Warm., a następnie skręcającą na zachód w kierunku wybrzeża i tworzącą w całości tzw. umocniony rejon lidzbarski (szkic 1).

Linia umocnień na rzece Dejma, łączącej Pregołę z Zalewem Kurońskim, posiada swoją historię. W niemieckich planach operacyjnych brana ona była nierzadko pod uwagę jako linia ewentualnego odwrotu. Schlieffen wskazywał, że wycofanie się na linię Dejmy i nawet pod mury Królewca nie jest jeszcze tragedią. Udowodnił to rok 1914, kiedy to po nieudanych walkach o Gąbin i Stołupiany wojska niemieckie poczęły wycofywać się na linię

Dejmy, skąd następnie rozpoczęły skuteczne przeciwnatarcie. W 945 roku sytuacja przedstawiała się zgoła odmiennie. Wojska radzieckie nacierały tak gwałtownie, że nieprzyjaciel ani nie mógł zatrzymać się na Dejmie, która sforsowana została gwałtownym uderzeniem z marszu, ani przeciwstawić się skutecznie natarciu na Królewiec. Wojska 3 frontu białoruskiego rozwijając powodzenie osiągnęły 23 stycznia linię Labiawa — Tapiewo, miejscowości na południe od Welawy i dalej na południowy wschód.

Jednocześnie rozwijały się wydarzenia o wielkim znaczeniu operacyjno-strategicznym na 2 froncie białoruskim. Wojska tego frontu nacierały z dobrym skutkiem przenikając do 50 km w głąb obrony niemieckiej. Wprowadzone w wyłom silne jednostki szybkie łamały opór przeciwnika i rozwijały pościg nie dając nieprzyjacielowi możliwości umacniania się na liniach pośrednich.

W centrum oskrzydlono i zlikwidowano umocniony rejon mławski. Wojska radzieckie wprowadzając drugie rzuty ustawicznie potęgowały uderzenie. Wskutek tego tempo natarcia 2 frontu białoruskiego doszło do 40 km na dobę. Ugrupowanie uderzeniowe frontu po wejściu w obszar operacyjny wykonało uderzenie w kierunku północno-zachodnim i zachodnim z jednoczesnym rozszerzeniem dokonanego wyłomu w głąb i w kierunku skrzydeł.

Jednostki szybkie frontu, posuwające się do 25 km przed piechotą, skierowały się na Elbląg, zagrażając w ten sposób drogom odwrotu sił niemieckich. 22 stycznia zdobyto wiele ważnych punktów oporu i węzłów komunikacyjnych (Olsztyn, Ostróda, Iława, Brodnica). Następnego dnia wojska frontu posunęły się znowu o 25 km, a jednostki szybkie zbliżyły się na przedpola Elbląga. Główne komunikacje lądowe niemieckiego ugrupowania wschodniopruskiego zostały albo przecięte, albo zagrożone. Niemcom pozostał jedynie wąski korytarz w pasie nadbrzeżnym.

W wyniku druzgocących uderzeń dwóch frontów w czasie od 18 do 23 stycznia osiągnięto poważne powodzenia. Rozbito niemieckie ugrupowania Tylża — Wystruć i Przasnysz — Mława. Ściśnięto w potężnych kleszczach z północy i południa całe centralne ugrupowanie wschodnio-pruskie nieprzyjaciela. Odcięto mu drogi odwrotu i przyparto do morza.

W ciągu następnych dni jednostki 3 frontu białoruskiego, po złamaniu oporu niemieckiego na umocnionych liniach wzdłuż Dejmy i Łyny (od jej ujścia aż po Frydląd), skierowały się na przedpola Królewca. I tu na nowo rozgorzały zaciekłe walki. Niemcy przechodzili ustawicznie do zażartych przeciwuderzeń siłami piechoty i broni pancernej. Wojska radzieckie jednak pokonawszy opór nieprzyjaciela posunęły się znowu naprzód, by w końcu stycznia okrążyć Królewiec od strony lądu.

2 front białoruski w tym czasie swymi jednostkami szybkimi rozwijał natarcie w kierunku północno-zachodnim. 23 stycznia wojska frontu podeszły do Elbląga. Jednostki zaś prawego skrzydła

włamały się w umocnienia Jezior Mazurskich. W centrum natomiast radzieckie oddziały pancerne (26 stycznia) zdobyły Malborg i Tolkmicko (Tolkemit), doszły do Zalewu Świeżego i ostatecznie odcięły drogę odwrotu wschodnio-pruskiego ugrupowania Niemców. Na lewym skrzydle wojska frontu blokowały Toruń i forsowały w rejonie miasta Wisłę. W ten sposób wojska radzieckie dotarły na długim odcinku do linii Wisły, sforsowały ją w kilku miejscach i odpierały odcięte grupy Niemców, usiłujące przerwać się na zachód i w kierunku Pomorza zachodniego.

W ciągu dwutygodniowego okresu natarcia 2 front białoruski dokonał przełamania operacyjnego na kierunku Mławy, rozszerzył wyłom do 200 km i przesunął się ponad 200 km w głąb.

W ten sposób Marszałek Rokossowski zadał rozstrzygający cios wschodnio-pruskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela. Wojska 2 frontu białoruskiego odcięły Prusy Wschodnie od Niemiec i utrwaliły się na prawym brzegu Wisły od Elbląga do Torunia. Prusy Wschodnie zostały teraz odizolowane od innych odcinków frontu niemieckiego. Ułatwiło to w znacznej mierze wojskom 3 frontu białoruskiego dalszą likwidację całego zgrupowania niemieckiego w Prusach Wschodnich, nakazaną przez radzieckie Naczelne Dowództwo.

Ten ogromny sukces został osiągnięty dzięki temu, że oddziały pancerne i piechota nie wdawały się w długotrwałe i uporczywe walki z nieprzyjacielem, broniącym się w punktach i ośrodkach oporu, lecz obchodziły je i blokowały. Zdobycie zablokowanych punktów i ośrodków przeprowadzały dalsze rzuty. Sukces osiągnięty przez jednostki pancerne zabezpieczała piechota. W toku walki czołgi, lotnictwo i piechota ściśle współdziałały ze sobą wykazując dużo inicjatywy. Jednostki szybkie uporczywie ścigały nieprzyjaciela, śmiało wychodziły na jego drogi odwrotu i zadawały mu wielkie straty.

Niemiecka próba przebicia się z okrążenia na zachód ku Wiśle nie miała powodzenia: nieprzyjaciel poniósł ogromne straty w ludziach i materiale.

LIKWIDACJA UGRUPOWAŃ NIEMIECKICH

W wyniku uderzeń 2 i 3 frontów białoruskich w Prusach Wschodnich siły niemieckie rozbite zostały na trzy osłabione i odosobnione na ograniczonych przestrzeniach grupy. Znajdowały się one: jedna na Półwyspie Sambijskim (na północny zachód od Królewca), druga — w rejonie Królewca, trzecia, stanowiąca jądro ugrupowania wschodnio-pruskiego i składająca się z resztek 20 rozbitych dywizyj — w rejonie Lidzbarka. Aby nie rozpraszać sił, dowództwo radzieckie postanowiło poszczególne grupy likwidować kolejno. Najsilniejsza z nich, podlegająca dowództwu 4 armii niemieckiej, opierała się silnie o umocniony rejon Lidzbarka. Mimo to jednak nie wytrzymała ona uderzeń jednostek radzieckich. Z północy bowiem i wschodu posuwały się jednostki lewego skrzydła 3 frontu białoruskiego uderzające na Braniewo, Cynty, Iławkę i Landsberg. Z południa zaś nacierały jednostki prawego skrzydła 2 frontu białoruskiego.

Teren zajmowany przez wojska niemieckie stale się zmniejszał, w końcu po zepchnięciu Niemców w pas nadbrzeżny Zalewu Wiślanego wynosił zaledwie 40 km długości i 20 km głębokości.

Po krótkotrwałej przerwie, spowodowanej przegrupowaniem sił, dodatkowym rozpoznaniem nieprzyjaciela i przygotowaniem decydującego uderzenia, wojska radzieckie wznowiły natarcie. Warunki natarcia nie były jednak lekkie. Rozpoczęła się wczesna wiosna z silnymi zamieciami śnieżnymi i deszczami. Drogi rozmokły. Mimo że wojska radzieckie miały decydującą przewagę w lotnictwie, to jednak nie można go było użyć do działań. W marcowym bowiem okresie operacji były zaledwie 4 dni pogody umożliwiającej działania lotnictwa na większą skalę.

Koncepcja i decyzja dowództwa 3 frontu białoruskiego polegała na przyparciu ugrupowania niemieckiego do morza, ażeby je tam rozkawałkować i zniszczyć. Mimo złych warunków atmosferycznych, które utrudniały działalność lotnictwa i użycie artylerii, wojska radzieckie poczęły zadawać nieprzyjacielowi dotkliwe ciosy i coraz dalej spychać go w kierunku wybrzeża. W rezultacie tych uderzeń pas, na którym znajdowały się oddziały niemieckie, wynosił zaledwie 25 km wzdłuż i 7—10 km w głąb. Linia frontu przebiegała na zachód od Bledziewa (Bladiau), na wschód od Świętomiejsca (Heiligenbeil) i dalej na Braniewo. W następnych dniach marca opór resztek wojsk niemieckich został ostatecznie złamany, dzięki czemu jednostki radzieckie mogły osiągnąć w tym rejonie wybrzeże.

W operacji wzięły udział poważne siły lotnictwa, artylerii i czołgów. Nie bacząc na wiosenne roztopy, ciągłe deszcze i mgły, oddziały frontu przełamały zacięty opór wojsk niemieckich i 29 marca zakończyły likwidację zgrupowania niemieckiego otoczonego na południowy zachód od Królewca.

W okresie walk od 13 do 29 marca wojska niemieckie straciły ponad 130 000 żołnierzy (80 000 zabitych i 50 000 wziętych do niewoli). Wojska frontu zdobyły 605 czołgów i dział pancernych, 3 500 dział i wiele innego sprzętu.

Z chwilą zniszczenia najsilniejszego ugrupowania niemieckiego likwidacja innych grup niemieckich mogła być już przeprowadzona stosunkowo szybko. Podczas gdy część wojsk radzieckich brała udział w walkach w rejonie Świętomiejsca i Braniewa, inne oddziały przegrupowano w kierunku Królewca i Półwyspu Sambijskiego.

Jednak znaczne odległości między otoczonymi zgrupowaniami niemieckimi przyczyniły dowództwu radzieckiemu wiele trudności. Sytuacja taka wymagała złożonych przegrupowań, przygotowania w wielu wypadkach odrębnych operacyj, przeszkalania oddziałów w razie potrzeby do działań w specjalnych warunkach, przy likwidowaniu tej lub innej grupy nieprzyjaciela. Wszystkie te trudności zostały z powodzeniem pokonane.

Znaczenie Królewca jako centrum politycznego i administracyjnego Prus Wschodnich było zawsze duże. Miasto to rozbudowano jako potężną twierdzę nadmorską, która miała się stać w tych warunkach

ostatnim punktem oporu. Dlatego też na przedpolach miasta rozbudowano system obrony wzmocniony rowami ciągłymi, przeszkodami sztucznymi i minami. Obrona zaś samej twierdzy składała się z pierścienia zewnętrznego z 15 fortami i rozwiniętym pasem innych umocnień (do 6—7 linii rowów ciągłych, betonowe i drewniane schrony bojowe, rowy przeciwczołgowe, pola minowe itp.). Za pierścieniem zewnętrznym przebiegała skrajem miasta druga linia obrony z zastosowaniem umocnień ziemnych i trwałych (murowane zabudowania miejskie). Trzecia linia obrony przechodziła wzdłuż starych granic miasta z włączeniem pierwszej linii fortów, tzw. pierścienia wewnętrznego z 24 fortów. Mimo częściowo przestarzałych umocnień system obrony Królewca był na ogół silny i dokładnie zorganizowany. Siła obrony polegała w pierwszym rzędzie na umocnieniach polowych połączonych ze stałymi umocnieniami oraz na doskonałym ich przystosowaniu do terenu. Obronę Królewca stanowił garnizon liczący około 150 000 ludzi.

Plan zdobycia Królewca opracowany przez dowództwo 3 frontu białoruskiego był prosty, w prostocie swej jednak nadzwyczaj skuteczny. Polegał on na tym, by drogą silnych uderzeń z północy i południa odciąć miasto od komunikacji morskich, a potem zdobyć szturmem twierdzę i zniszczyć jej załogę. Równocześnie z tym, ażeby zabezpieczyć prawe skrzydło, planowano działanie przeciwko niemieckiemu ugrupowaniu sambijskiemu.

Marsz. Wasilewski zastosował przy zdobywaniu Królewca wypróbowaną już przez siebie taktykę rozbicia broniącego się garnizonu na części. W wykonywaniu tego zamiaru główne uderzenie wykonały:

— z północnego zachodu wojska gen. Biełoborodowa;

— z południa wojska gen. Galickiego.

Jednostki te miały przeciąć ugrupowanie nieprzyjaciela na połowę i połączyć się w centrum miasta.

Od północy nacierały wojska gen. Ozierowa, a od zachodu częścią swoich sił nacierał gen. Ludnikow. Jednostki te miały rozbić ugrupowanie niemieckie we wschodniej i zachodniej części miasta i przy współdziałaniu z pozostałymi oddziałami zniszczyć to ugrupowanie.

Lotnictwo i artyleria miały potężnymi nawałami ognia obezwładnić i zniszczyć siły żywe i techniczne środki walki nieprzyjaciela.

Niszczenie sił żywych nieprzyjaciela i jego technicznych środków walki spoczywało poza tym na specjalnie w tym celu wyszkolonych batalionach szturmowych, pododdziałach czołgów i pojedynczych czołgach, współdziałających w walkach ulicznych z piechotą i działami towarzyszącymi.

Ostateczny szturm na Królewiec rozpoczął się 6 kwietnia. Natarcie przygotowane i wspierane wielkimi siłami artylerii rozwijało się pomyślnie. W ciągu zaciekłych walk wojska radzieckie wdarły się na głębokość 3—4 km w głąb obrony niemieckiej, następnie przebiły

linię fortów i doszły na skraj miasta. Wielką pomoc w tym czasie okazało oddziałom radzieckim lotnictwo.

8 kwietnia po przełamaniu zewnętrznego pasa fortów Królewca oddziały frontu zacieśniły pierścień wokół miasta. Lotnictwo prowadziło dalej intensywne bombardowanie miasta. Garnizon niemiecki mimo wielkich strat bronił się dalej zacięcie.

Oddziały generałów Biełoborodowa i Galickiego zdobywając jeden punkt oporu po drugim połączyły się dnia 8 kwietnia w centrum miasta rozdzielając jego garnizon na połowę.

Ocalałe części sił niemieckich wycofały się do wschodniej części miasta próbując stawiać tam opór. Wojska frontu, nie przerywając natarcia nawet podczas nocy, zaciskały coraz ciaśniej okrążający pierścień.

9 kwietnia resztki garnizonu razem z dowódcą twierdzy, generałem Laschem, złozyły broń.

Nieprzyjaciel stracił w walkach 42 000 ludzi (zabitych), a ponad 92 000 dostało się do niewoli. Wojska radzieckie zdobyły wielką ilość sprzętu. Zapytany o przyczyny upadku Królewca gen. Lasch oświadczył: „Szeregowi i oficerowie w pierwszych dwóch dniach walczyli dzielnie, jednak wojska radzieckie nas przewyższały. Umiały one ześrodkować skrycie wielką ilość artylerii i samolotów, których masowe użycie zburzyło umocnienia twierdzy i zdemoralizowało naszych żołnierzy. W żaden sposób nie można było sądzić, że taka twierdza, jak Królewiec, tak szybko upadnie. Dowództwo radzieckie doskonale wykonało tę operację. Pod Królewcem straciliśmy całą 100-tysięczną armię".

Zniszczenie ugrupowania wojsk nieprzyjaciela w rejonie Królewca pozwoliło dowództwu radzieckiemu na szybsze skoncentrowanie wysiłków przeciw ugrupowaniu na Półwyspie Sambijskim, w wyniku czego zostały rozbite wszystkie siły niemieckie w Prusach Wschodnich i padł ostatni punkt obrony Niemców — miasto i port Piława.

Polityczne i strategiczne znaczenie tego zwycięstwa jest bardzo duże. Rozgromiono tu i zniszczono główne siły jednego z większych ugrupowań wojsk niemieckich (grupę armii „Środek"). Zdobyto stolicę Prus Wschodnich — Królewiec. Zlikwidowano raz na zawsze gniazdo imperializmu niemieckiego na wschodzie.

WNIOSKI

Operacja wschodnio-pruska pod względem organizacji i przeprowadzenia jest typową wielką operacją dwóch sąsiednich frontów. Wykazała ona bezsporną przewagę zdolności operacyjno-strategicznych dowództwa Armii Radzieckiej nad starą armią carską. Jak wiadomo, w czasie pierwszej wojny światowej dowództwu rosyjskiemu nie udało się połączenie operacji armij (1 i 2) w jedną uzgodnioną operację frontu. Każda armia działała wtedy w odosobnieniu, co stanowiło w pierwszym rzędzie przyczynę powodzenia niemieckiego.

W 1945 r., mimo że operacje odbywały się w większej niż wtedy skali, mimo że były bardziej skomplikowane, zadanie zostało wykonane świetnie i osiągnięty ostateczny cel. Z operacji w Prusach Wschodnich wynika jasno, że wykonanie prawidłowo i konkretnie wyznaczonych zadań zlewa się w jedną dużą operację posiadającą znaczenie strategiczne. Należy poza tym podkreślić doskonały moment rozpoczęcia operacji (styczeń 1945). Zgadzał się on bowiem z natarciem frontów radzieckich w obszarze od Bałtyku po Karpaty, przez co pozbawił Niemców możliwości manewrowania odwodami. Moment ten posiada swój ciężar gatunkowy w bardzo szerokiej skali strategicznej, gdyż w tym czasie Niemcy próbowali przeprowadzić przeciwnatarcie na południe od Karpat.

Elementy zadania operacyjnego 2 i 3 frontów białoruskich znalazły swe odzwierciedlenie w decyzjach. Warunki rozwinięcia natarcia 2 frontu białoruskiego były bardzo dogodne. Front ten dysponował dużymi siłami, dzięki czemu mógł wykonać dwa uzgodnione ze sobą uderzenia. Marszałek Rokossowski pomyślnie przełamał front nieprzyjaciela i po mistrzowsku wprowadził jednostki szybkie, współdziałające ściśle z jednostkami taktycznymi. Dzięki gwałtownemu natarciu i doskonałemu manewrowi ugrupowanie nieprzyjaciela zostało odcięte i podstawione pod następne uderzenia. Równocześnie 3 front białoruski uderzał czołowo, ale w warunkach o wiele cięższych. Ze względu na sytuację front przyjął głębokie urzutowanie wojsk i wykonywał jedno ogólne uderzenie. W toku natarcia dowództwo frontu stworzyło ciekawy przykład manewru na polu walki nie tylko jednostkami szybkimi, ale dużymi związkami taktycznymi w celu wykorzystania i rozwinięcia powodzenia.

Sposób przeprowadzenia manewru operacyjnego w Prusach Wschodnich jest niezmiernie pouczający. Dzięki przełamaniu obrony niemieckiej i rozbiciu ugrupowania nieprzyjaciela w rejonie Mławy i Przasnysza 2 front białoruski mógł rozwinąć gwałtowne natarcie oskrzydlające na główne siły ugrupowania wschodnio-pruskiego i zdołał wyjść nad morze. W ten sposób dzięki silnemu uderzeniu załamano front nieprzyjaciela, a dzięki manewrowi oskrzydlającemu odcięto ugrupowanie wschodnio-pruskie od pozostałych sił niemieckiego frontu wschodniego. W wyniku zaś głębokiego uderzenia czołowego na Królewiec 3 front białoruski rozbił niemiecką grupę Tylża—Wystruć, po czym rozcięto ugrupowanie wschodnio-pruskie na trzy odrębne części. Równocześnie 3 front białoruski oskrzydlił z północy jądro ugrupowania wschodnio-pruskiego oraz wojska nieprzyjaciela w rejonie Królewca.

Jak z powyższego zestawienia wypadków wynika, 2 i 3 fronty białoruskie stosowały różne rodzaje manewru i uderzenia, przy czym należy nadmienić, że specjalną wagę posiadało rozcinające uderzenie czołowe (3 front) i manewr skrzydłowy (2 front). Prócz tego w działaniach frontów radzieckich na szczególną uwagę zasługuje jedna z charakterystycznych metod sztuki wojennej, tj. niszczenie nieprzy-

jaciela częściami. W końcu stycznia — w wyniku uderzenia rozcinającego na kierunku Królewca i manewru skrzydłowego — zamiast jednego ugrupowania sił niemieckich powstały trzy odosobnione grupy, co pozwoliło kolejno i szybciej je zlikwidować.

W operacji wschodnio-pruskiej wojska radzieckie zdobyły cenne doświadczenia w pokonywaniu silnie umocnionych pozycji i systemu głęboko rozbudowanej obrony.

Okazało się jeszcze raz, że przełamanie silnie umocnionych rejonów i pozycji wymaga nadzwyczaj dokładnego i długiego przygotowania, silnych środków burzących i obezwładniających oraz szczegółowo opracowanego planu niszczenia i blokowania najważniejszych linii obrony.

Operacja w Prusach Wschodnich daje doskonałe przykłady zdobywania silnie umocnionych pozycji przy współdziałaniu lotnictwa, broni pancernej i ześrodkowanego na wąskim odcinku ognia artylerii. Operacja ta uczy poza tym, że po zdobyciu z marszu niespodziewanym uderzeniem odcinka linii obrony lub po przerwaniu się na styku ośrodków oporu należy dążyć do wykorzystania powodzenia, przełamania głównego pasa obrony i opanowania umocnionego rejonu. W ten sposób zostały zdobyte ważne odcinki umocnionych rejonów Lidzbarka, Mławy i linii Dejmy. Walka o Królewiec wymagała dokładniejszego przygotowania i silniejszych środków obezwładniających — ale twierdza sama zdobyta została szturmem.

W operacji wschodnio-pruskiej na uwagę zasługuje również sposób likwidacji okrążonych ugrupowań nieprzyjaciela. Nierzadko można się spotkać z twierdzeniem, że główną przyczyną szybkiego rozgromienia okrążonego nieprzyjaciela jest zaciskanie pierścienia przez nacierającego. Metoda ta jednak wymaga dużych sił, a okrążony, chociaż traci teren, jednak utrzymuje przez cały czas zorganizowaną obronę okrężną i w miarę zaciskania pierścienia okrążenia uszczelnia swoje ugrupowanie bojowe.

W rzeczywistości zaciskanie pierścienia okrążenia jest wynikiem dwu sprzecznych ze sobą przyczyn:

a) nacierający zadając ześrodkowane uderzenia na wąskim froncie dąży do rozdrobnienia okrążonego ugrupowania (rozcinanie ugrupowania na większe lub mniejsze części);

b) okrążony stale przeciwstawia się rozdrobnieniu swego ugrupowania, dąży wszystkimi środkami do utrzymania zorganizowanego frontu i obrony okrężnej (zmierza do opuszczania odcinków i rejonów, na których powstało zagrożenie odcięcia, by nie dopuścić do rozbicia swych sił na części).

Dopiero w wyniku tych sprzecznych tendencji otrzymuje się stopniowe zaciskanie pierścienia okrążenia. O tym przekonuje przykład likwidacji 20 niemieckich dywizyj w rejonie Lidzbarka. Mimo usiłowań radzieckich nie udało się tam rozciąć sił nieprzyjaciela na części. Jeżeli bowiem dojrzewało zagrożenie rozcięcia lub odcięcia,

nieprzyjaciel, o ile nie mógł w inny sposób przeszkodzić rozdrobnieniu swych sił, natychmiast opuszczał zagrożony teren i zwężał swój obszar obrony.

W działaniach operacyjnych 2 frontu białoruskiego spotyka się często przykłady natarcia z forsowaniem rzeki. W tym wypadku niezmiernie ważną rolę odgrywały zdobyte na przeciwległym brzegu rzeki przyczółki, stanowiące rejony wyjściowe do dalszych działań. Doświadczenia tej wojny wykazują, że w natarciach operacyjnych z forsowaniem przeszkód wodnych dążono do zdobycia z marszu przyczółków na przeciwległym brzegu przeszkody. Forsowanie rzeki z marszu wymaga bowiem mniejszej ilości etatowych środków przeprawowych, gdyż umożliwia wykorzystanie w szerszym zakresie środków podręcznych. Posiadanie przyczółków ułatwia poza tym przygotowanie i przeprowadzenie nowego natarcia operacyjnego oraz zorganizowanie, jeśli zachodzi potrzeba, obrony czynnej. W razie gdyby nie udało się zdobyć przyczółka (tam gdzie istnieje duża przeszkoda wodna), należy dążyć do stworzenia na brzegu rzeki bazy przygotowawczej dla następnej dużej operacji. Należy zaznaczyć, że posiadanie przyczółków niekiedy kosztuje drogo. Nieprzyjaciel bowiem dąży zwykle do wrzucenia przeprawiającego się do wody. Wynikają często długie i uporczywe walki. Nieprzyjaciel wokoło przyczółków buduje zwykle silne umocnienia oraz podciąga do nich znaczniejsze siły. Prócz tego na przyczółkach redukuje się moment zaskoczenia, rozwijanie zaś na ograniczonej przestrzeni dużych sił do natarcia nastręcza znaczne trudności.

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA [1])

(styczeń — luty 1945 r.)

Operacja warszawsko-łódzko-poznańska jest częścią ogromnej bitwy, która rozwinęła się w zimie 1944/45 r. od wybrzeża Morza Bałtyckiego do rzeki Dunaj na froncie około 2 000 km z udziałem wojsk siedmiu frontów radzieckich.

Wykorzystując odniesione zwycięstwo 3 i 2 fronty białoruskie okrążyły i całkowicie zniszczyły ugrupowanie Niemców w Prusach Wschodnich składające się z 40 dywizji. Wojska 1 frontu białoruskiego (w jego składzie 1 armia WP) i 1 frontu ukraińskiego (w jego składzie 2 Armia WP) uwolniły od najeźdźcy niemieckiego Polskę. Rozwijając gwałtowne natarcia na zachód przekroczyły one dawną granicę polsko-niemiecką, wtargnęły na teren Niemiec i podeszły bezpośrednio do Berlina, rozgromiwszy i odrzuciwszy przy tym około 60 dywizji niemieckich. Wojska 4 frontu ukraińskiego nacierały w Karpatach w kierunku Czechosłowacji, a 2 i 3 frontów ukraińskich — na Budapeszt.

Jeżeli w 1944 r. uderzenia radzieckie były zadawane kolejno na różnych odcinkach wschodniego frontu, to w zimie 1945 r. Armia Radziecka nacierała jednocześnie na 1 200 km froncie od Morza Bałtyckiego do Karpat.

POŁOŻENIE OGÓLNE I PRZYGOTOWANIE OPERACJI

(Szkic 1)

W końcu listopada 1944 r. linia frontu radziecko-niemieckiego przebiegała wzdłuż dolnego biegu Niemna, wzdłuż rzek Biebrza i Narew, średniego biegu Wisły, przez lesiste Karpaty, dalej wzdłuż prawego brzegu górnego biegu rzeki Tissa, a następnie wzdłuż Dunaju do ujścia rzeki Sava. Ogólna długość frontu wynosiła 2 000 km, przewyższając około 4 razy długość drugiego frontu między Bazyleą i ujściem rzeki Moza.

Taka konfiguracja frontu dawała dowództwu radzieckiemu cały szereg plusów. Na prawym skrzydle umożliwiała wykonanie uderzeń koncentrycznych i okrążających z rejonu dolnego biegu rzek Niemen i Narew na nieprzyjaciela broniącego na swym lewym skrzydle wybrzuszenia Prus Wschodnich. W środku frontu między Warszawą

[1]) Operacja ta znana jest również w piśmiennictwie wojskowym pod nazwą „Operacja Wisła—Odra".

i Krakowem umożliwiała ona wykonanie uderzenia rozcinającego front niemiecki. Istota tego manewru polega na zadaniu nieprzyjacielowi druzgocącego uderzenia przez silne zgrupowanie. Uderzenie ma być tak silne, ażeby w krótkim czasie, zwykle w pierwszym dniu, obrona nieprzyjaciela została przełamana na całą głębokość taktyczną, a potem, w wyniku wprowadzenia w wykonany wyłom wielkich jednostek szybkich, wyłom ten przekształcił się w wyłom operacyjny. Tym samym stwarza się wygodne warunki do wykonania innych manewrów celem ostatecznego rozgromienia rozciętych zgrupowań nieprzyjaciela. Na lewym skrzydle, między Karpatami i ujściem rzeki Drava, konfiguracja frontu stwarzała dogodne warunki dla wykonania uderzenia na Wiedeń przy równoczesnym okrążeniu całego prawego skrzydła nieprzyjaciela.

Równocześnie położenie frontu posiadało dla Armii Radzieckiej także strony ujemne, przede wszystkim tę, że linia frontu przebiegała prawie na całej swej długości wzdłuż szerokich i głębokich rzek.

Ugrupowanie strategiczne wojsk niemieckich na froncie radziecko-niemieckim charakteryzowała ta okoliczność, że główne ich siły (150 dywizji) były skoncentrowane między Morzem Bałtyckim i Karpatami, tj. na tym odcinku, z którego prowadziła najkrótsza droga do Berlina. Na froncie południowym Niemcy posiadali około 70 dywizji.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że po letnim natarciu Armia Radziecka potrzebowała czasu do organizacji i przygotowania nowego natarcia.

W wyniku letniego natarcia Armii Radzieckiej wojska 1 frontu białoruskiego pod dowództwem marszałka Rokossowskiego, posiadając na lewym brzegu Wisły przyczółki w rejonie Magnuszewa i Kazimierza (na południe od Puław) pierwszy — szerokości 26 km i głębokości 15 km, drugi — szerokości 36 km i głębokości 11 km, z 5 na 6 sierpnia przystąpiły do przygotowania następnego uderzenia na kierunku warszawsko-berlińskim.

Przywiązując wielkie znaczenie operacyjne do linii obronnej na Wiśle osłaniającej główne drogi do Berlina, dowództwo niemieckie zawczasu przygotowało obronę wzdłuż zachodniego brzegu Wisły obsadziwszy ją wojskami wycofującymi się z linii obronnej na Bugu, a także świeżymi siłami. Zamierzało ono zatrzymywać na tej linii dalsze natarcie wojsk radzieckich na zachód licząc na niedostępność swych pozycji obronnych i przekształcenie wojny ruchomej w wojnę pozycyjną.

Front ustabilizował się czasowo na linii Serock — Zegrze — Jabłonna — Praga — Karczew — Mniszew, dalej wzdłuż rzeki Pilica do m. Warka, stąd na zachodnim brzegu Wisły do Dęblina, na zachód od Puław, Kazimierza i dalej na południe wzdłuż Wisłoki.

Położenie w dniu 14 stycznia 1945 r.

Na początku natarcia — 14 stycznia 1945 r. — 1 front białoruski zajmował następujące położenie:

Wojska gen. Pierchorowicza, które znajdowały się na prawym skrzydle, przygotowywały się do natarcia z rejonu Jabłonna—Zegrze w kierunku na Błonie.

Na południe, na froncie Jabłonna — Karczew, zajmowały obronę 2 i 6 dywizje piechoty, 1 brygada kawalerii i 3 brygada artylerii 1 armii WP pod dowództwem gen. Popławskiego. Pozostałe jednostki armii (1, 3, 4 dywizje piechoty, 1 brygada pancerna im. „Bohaterów Westerplatte", 4 ciężki pułk czołgów i większość artylerii) były skoncentrowane poza pasem działania armii — w rejonie Osiecka.

Dalej na południe, wzdłuż Wisły, trzymały front wojska gen. Biełowa. Wojska gen. Czujkowa broniły przyczółka w rejonie Magnuszewa.

Wojska gen. Berzarina i gen. Kołjakczy trzymały front na południe od wojsk gen. Czujkowa i na przyczółku w rejonie Puław.

Jednostki szybkie marszałka wojsk pancernych Bogdanowa, gen. Katukowa i gen. Konstantinowa były również skoncentrowane na tych przyczółkach i na bliskich tyłach.

Na przyczółku wiślanym przed natarciem w pierwszej połowie stycznia zgromadzono tak wielką ilość wojsk i sprzętu, że dosłownie trudno było się poruszać.

Naprzeciw przyczółków w rejonie m. Magnuszew i Puławy (w pobliżu Kazimierza), a także na własnym przyczółku na północ od Warszawy (Zegrze, Jabłonna) zajmowały obronę wyborowe jednostki 9 armii niemieckiej pod dowództwem gen. von Lüttwitz. Wojska radzieckie rozgromiły tę armię już dwukrotnie. Po raz pierwszy została ona rozgromiona w lecie 1943 r. na kierunku kursko-orłowskim, po raz drugi — w lecie 1944 r. nad rzeką Berezyna.

Pozostałych odcinków Wisły broniły różnorodne oddziały i jednostki, oddziały etapowe, samodzielne oddziały forteczne, szturmowe, saperskie, policji i inne. Np. Warszawy broniły: policja, trzy bataliony etapowe, batalion przeciwpancerny, trzy bataliony saperskie, pułk forteczny i inne oddziały.

W skład 9 armii niemieckiej wchodziły następujące jednostki: 20, 21, 31, 72, 73, 137, 337, 296 i 383 dywizje piechoty; dywizje pancerne: 19, SS „Totenkopf", „Wiking", „Hermann Goering", 25, dwa samodzielne pułki czołgów i 18 artyleryjskich i innych oddziałów specjalnych.

296 dywizja piechoty znajdowała się w rejonie Włoch, 19 i 25 dywizje pancerne w rejonie Radomia, a dywizje pancerne SS „Totenkopf", „Wiking" i „Hermann Goering" na kierunku Zegrze i Ja-

błonna. Sztab 9 armii niemieckiej znajdował się w Tomaszowie Mazowieckim. Tworząc pierwszy operacyjny rzut obrony powyższe zgrupowanie Niemców było wzmocnione: pięcioma brygadami artylerii szturmowej, artylerią odwodu naczelnego dowództwa, oddziałami moździerzy i artylerii przeciwpancernej. Największe nasycenie obrony piechotą i artylerią Niemcy stworzyli na odcinkach obrony rozmieszczonych naprzeciw istniejących przyczółków. Wszystkie dywizje piechoty były uzupełnione do stanów liczebnych 7 500 — 8 000 ludzi.

Naprzeciw 1 armii WP pod dowództwem gen. Popławskiego na froncie długości 45 km od Jabłonna przez Bielany, Warszawę do m. Karczew, Niemcy posiadali w pierwszej i drugiej linii obronnej około 27 batalionów piechoty, 74 baterie artylerii i około 26 baterii moździerzy. Nasycenie artylerią na tym odcinku frontu wynosiło ponad 16 dział i ciężkich moździerzy na 1 km frontu.

Dowództwo niemieckie, spodziewając się natarcia radzieckiego z rejonu Magnuszew i Puławy, starało się osłonić te kierunki i, skoncentrowawszy tu swe główne siły, stworzyło silną i głęboką obronę. W tym celu dowództwo niemieckie przygotowało zawczasu w głębi obrony szereg linii obronnych oraz umocniło miasta i wielkie osiedla. Przed rozpoczęciem operacji Niemcy nie posiadali dość wyraźnych zgrupowań, które by umożliwiły wojskom radzieckim zastosowanie operacji okrążającej.

Dowództwo 1 frontu białoruskiego pod dowództwem marszałka Żukowa stworzyło trzy grupy: pierwszą na północ od Warszawy i dwie — na południe od Warszawy na przyczółkach w rejonie Magnuszew i Puławy. Silniejsze były grupy południowe. W przyszłym natarciu grupy te miały odegrać główną rolę w okrążeniu i zniszczeniu wojsk niemieckich w rejonie Warszawy, w oswobodzeniu Polski i wyjściu na najbliższe przedpole Berlina.

Charakterystyka obrony niemieckiej

(Szkic 2)

Silny i przemyślany system obrony Niemców w Polsce był częścią składową pozycji obronnej ciągnącej się od Bałtyku do Dunaju i w głąb od Prus Wschodnich do Berlina.

Dążąc do uniemożliwienia głębokiego przełamania obrony przez wojska radzieckie, zużycia ich sił i zatrzymania natarcia na podejściach do granicy polsko-niemieckiej, dowództwo niemieckie przygotowało zawczasu między Wisłą i Odrą 7 silnych pasów obrony, tworzących wraz z miastami—twierdzami cały system umocnień (szkic 2). Podstawę obrony stanowiły żelazo-betonowe schrony bojowe i silne umocnienia typu polowego.

Pierwszy, główny pas obrony przebiegał wzdłuż prawego brzegu Bugu i Narwi przez twierdzę Modlin i dalej wzdłuż lewego brzegu Wisły. Umocnienia te miały charakter urządzeń polowych.

Pas ten o głębokości od 12—18 km miał 3 pozycje obronne, przy czym każda z nich posiadała 2—3 linie rowów ciągłych ciągnących się wzdłuż frontu. Wszystkie łączyły się ze sobą wielką ilością rowów łączących, służących równocześnie jako pozycje ryglowe. Zachodni brzeg rzek był silnie zaminowany, a nad samym brzegiem znajdowały się podsłuchy. Rowy ciągłe o pełnym profilu były starannie zamaskowane i posiadały wielką ilość betonowych i drewnianych schronów bojowych; na jednym km frontu znajdowało się od 5 do 10 żelazobetonowych schronów bojowych. Przed pierwszym rowem ciągłym ciągnęły się sieci kolczaste.

Sama Warszawa była przygotowana do obrony okrężnej: zbudowano betonowe i drewniane schrony bojowe, przystosowano do obrony budynki, wzniesiono barykady i zbudowano przeszkody przeciwpancerne. Miejscowości: Wilanów, Piaseczno, Jeziorna, Błonie i Grójec także silnie umocniono i przygotowano do obrony okrężnej.

Szczególnie silnie umocniona i głęboka była obrona naprzeciw przyczółków radzieckich na lewym brzegu Wisły. Składała się ona z 3 pozycji, z których każda składała się z trzech rowów ciągłych doskonale urządzonych i połączonych rowami łączącymi.

Drugi pas obrony biegł od Kampinosu, około Szymanowa przez Mszczonów na Nowe Miasto, przez rzekę Radomkę i wzdłuż Mleczna na Radom i Wierzbnik.

Trzeci tyłowy pas obrony, podobny do pierwszego, biegł wzdłuż Bzury, Rawki i Pilicy od m. Wyszogród przez Sochaczew, Łowicz, Skierniewice, Rawę Mazowiecką, Tomaszów Mazowiecki na Sulejów.

Czwarty pas obrony na Warcie składał się z 2 pozycji. Pierwsza przechodziła w odległości 30—35 km od drugiej; począwszy od umocnionego Włocławka przez Izbicę przechodziła na wschód od Kłodawy, przecinała linię kolejową i szosę Kutno — Koło, a następnie dochodziła do Łodzi. Druga pozycja przechodziła od Bydgoszczy wzdłuż Wisły do Torunia, dalej skręcała na południe, biegła na zachód od szosy do Radziejowa, skąd łączyła się z pierwszą pozycją w kierunku na Włocławek. Na północ od Radziejowa pozycja skręcała gwałtownie na zachód do jeziora Gopła, biegła wzdłuż jezior Gopło Patnowskie, dochodziła w rejonie Konina do Warty, biegła wzdłuż Warty na wschód do Koła, następnie na południe przez Uniejów i Sieradz na Częstochowę. Miasta: Koło, Uniejów, Sieradz, Łódź, Zgierz i Brzeziny były silnie umocnione i przygotowane do obrony okrężnej.

Piąty poznański pas obrony był przedłużeniem stałej linii obronnej o znaczeniu operacyjnym biegnącej wzdłuż dolnego biegu Wisły przez twierdzę Grudziądz, Chełmno, Bydgoszcz, dalej

przez twierdzę i poznański rejon umocniony do twierdzy Opole, opierając się swym prawym skrzydłem o Odrę. W pasie działania 1 frontu białoruskiego ten pas obrony rozpoczynał się od Bydgoszczy, przechodził wzdłuż północnego brzegu Noteci na południe od Piły, dalej skręcał na południe, przechodził przez Czarnków, biegł na zachód i południe od m. Oborniki, przecinał Wartę i biegnąc wzdłuż wschodniego jej brzegu łączył się z umocnieniami twierdzy Poznania, następnie biegł na południowy wschód przez Kórnik na Jarocin, Pleszew i Ostrów Wielkopolski. Miasta: Gniezno, Września, Miłosław i Jarocin przekształcono w ośrodki oporu.

Szósty pas obrony, tzw. „Wał Pomorski" składał się z umocnionej pozycji obronnej i pozycji przedpola. Łączył się on z poznańską pozycją obronną i umocnieniami zbudowanymi wzdłuż Odry. Pierwsza pozycja biegła przez Pomorze od Słupska do Szczecinka na południe wzdłuż rzeki Gwda na wschód od Jastrowia, przez rejon umocniony Piła do Noteci. Druga biegła od m. Nadarzyce przez rejon umocniony Wałcz, Tuczno i wzdłuż rzeki Drawa przez Osieczno do Krzyża, gdzie rozwidlała się w dwóch kierunkach: na wschód i na zachód wzdłuż północnego brzegu Noteci do m. Polajewo i Gorzowa Wielkopolskiego. Od m. Polajewo wał biegł wzdłuż Warty do m. Międzychód, gdzie łączył się z odrzańską linią obronną.

Siódmy pas obrony z pozycją przedpola nosił nazwę rejonu umocnionego „czworobok odrzański" szerokości 80 km i głębokości 120—150 km, o powierzchni około 10 000 km². Był on częścią odrzańskiej pozycji obronnej biegnącej wzdłuż lewego brzegu Odry przez Kostrzyń, opierającej się o twierdzę Głogów, Wrocław, Opole, Racibórz i swoim prawym skrzydłem o zachodnie Karpaty. Pozycja przedpola miała głębokość 20—30 km. W pasie działania wojsk marszałka Żukowa biegła ona od m. Międzychód przez Wierzbno, wzdłuż rzeki Obra przez Trzciel na zachód od m. Zbąszyń, na wschód od m. Babimost do m. Kargowa, następnie skręcała na zachód do m. Gubin nad Nysą Łużycką. Siódmy pas obrony („czworobok odrzański") biegł od m. Gorzów Wielkopolski, na zachód od Skierzyna przez Międzyrzec, Boroszyn, Lubrza, na zachód od m. Świebodzin, przez Skąpe do Odry. „Czworobok odrzański" sięgał na północy do rzeki Warty. Zarówno „Wał Pomorski" jak i rejon umocniony Międzychód posiadały umocnienia stałe, głęboko ukryte pod ziemią i osłonięte na powierzchni trudnymi do pokonania przeszkodami: rowami przeciwczołgowymi, słupami żelbetowymi (zęby smoka), szerokimi sieciami z drutów kolczastych oraz polami minowymi.

Miasta Wierzbno, Skwierzyna, Międzyrzecz, Świebodzin, Sulechów, Kostrzyń, Słubice i szereg innych przekształcono w silne rejony umocnione.

„Czworobok odrzański" mocno osłaniał podejścia do Berlina i był silnie rozbudowanym odcinkiem terenu, z zastosowaniem pancerza, betonu i systemem umocnień naziemnych i podziemnych.

Wzdłuż szosy Łódź — Koło — Konin — Września — Poznań i przy drogach na zachód od Poznania, Niemcy wykopali zawczasu (w odległości 15—30 m od drogi) stanowiska strzeleckie, rowy i studnie dla „Panzerfaustów".

Wielka ilość rzek i kanałów płynących z północy na południe, liczne jeziora, bagniste odcinki terenu przylegające do rzek — wszystko to w znacznym stopniu wzmacniało linie obronne Niemców.

Ten składający się z siedmiu pasów system obronny pod względem siły, głębokości i ilości broniących go wojsk był silniejszy od linii Zygfryda.

Nigdy przedtem Armia Radziecka nie stała przed tak silną strefą obronną.

Plan operacji 1 frontu białoruskiego

(Szkic 1)

Operacja warszawsko-łódzko-poznańska jest częścią składową kampanii zimowej 1944/45 r. Armii Radzieckiej, której głównym celem było rozgromienie głównych sił nieprzyjaciela skoncentrowanych na najkrótszych drogach prowadzących do centrum Niemiec i zdobycie Berlina na warszawsko-berlińskim kierunku strategicznym. Ogólna sytuacja strategiczna w tym czasie wymagała od wojsk radzieckich szybkiego uwolnienia całego terytorium Polski i jak najszybszego przeniesienia działań wojennych na teren Niemiec.

W rozkazie z dnia 7 listopada 1944 r. Generalissimus Stalin wskazywał, że „...zadanie polega obecnie na tym, ażeby zdecydowanym uderzeniem sprzymierzonych rozgromić w jak najkrótszym czasie Niemcy".

Moment wykonania decydującego uderzenia wybrano w tym czasie, gdy:

1) wojska niemieckie prowadziły natarcie w Ardenach;

2) dowództwo niemieckie wycofało z frontu swoje odwody i przerzuciło je na pomoc swym wojskom w Budapeszcie;

3) nastawały mrozy, które skuły lodem liczne rzeki, kanały i jeziora.

Ażeby zniszczyć wielkie zgrupowania Niemców, należało wykonać głęboki manewr (na kilkaset kilometrów), co wymagało wielkiej straty czasu. W wytworzonym położeniu czas odgrywał jednak pierwszorzędną rolę, gdyż Niemcy zaczęli już przerzucać z frontu zachodniego całe wielkie jednostki, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do tego, że nieprzyjaciel zdążyłby zająć swymi odwodami przygotowane linie obronne i rejony umocnione i znacznie utrudnić wojskom radzieckim dalsze prowadzenie operacji.

Dlatego słuszne było zaniechanie wykonania manewru okrążającego i powzięcie decyzji przeprowadzenia operacji rozcinającej.

W tych warunkach, kiedy wszystkie wielkie odwody operacyjne nieprzyjaciela byłyby związane na szerokim froncie, uderzenie rozcinające wojsk marszałka Żukowa mogło dać wielki wynik operacyjno-strategiczny.

Naczelne dowództwo radzieckie zdecydowało, wykorzystując posiadane przyczółki na zachodnim brzegu Wisły, wykonać wielkimi zgrupowaniami 1 frontu białoruskiego uderzenie w ogólnym kierunku na zachód, które powinno było rozciąć całe znajdujące się naprzeciwko zgrupowanie wojsk niemieckich na dwie części i tym samym otworzyć wojskom radzieckim drogę do Odry, ostatniej wielkiej przeszkody wodnej na drodze prowadzącej do Berlina. W tym celu silne zgrupowania uderzeniowe przy zmasowanym wsparciu czołgów, artylerii i lotnictwa przełamywały obronę na wąskich odcinkach frontu. Po przełamaniu obrony miano wprowadzić operacyjne związki pancerne w celu wykorzystania powodzenia.

Ostrze głównego uderzenia czterech frontów (1, 2, 3 białoruskich i 1 ukraińskiego) było skierowane między Bałtykiem a Karpatami. Był to klin ogromnych rozmiarów, który miał rozciąć tę część niemieckiego frontu i wytworzyć warunki do oskrzydlenia Prus Wschodnich, Śląska, a także Pomorza. Oprócz tego Prusy Wschodnie miały znaleźć się w podwójnych kleszczach uderzenia koncentrycznego z dolnego biegu Niemna i Narwi.

Wykonując rozkaz Naczelnego Dowództwa, dowódca 1 frontu białoruskiego powziął decyzję: zgrupowaniem rozmieszczonym na przyczółku Magnuszew po przełamaniu obrony nieprzyjaciela nacierać na Białobrzegi, Skierniewice, Kutno. Zgrupowaniem rozmieszczonym na przyczółku Puławy po przełamaniu obrony Niemców nacierać w ogólnym kierunku na Zwoleń, Radom, Tomaszów Mazowiecki, Łódź. W dalszym ciągu główne uderzenie frontu rozwijać w ogólnym kierunku na Poznań i dalej na zachód.

Część jednostek lewoskrzydłowych gen. Kołpakczy, działając z południowego przyczółka, natarciem w kierunku południowo-zachodnim na Szydłowiec powinna była pomagać wojskom 1 frontu ukraińskiego w rozgromieniu kieleckiego zgrupowania Niemców.

Okrążającymi uderzeniami z rozwidlenia Bugu i Wisły oraz z kierunku Góra Kalwaria, Grodzisk, Błonie zniszczyć warszawskie zgrupowanie Niemców i wyzwolić stolicę Polski — Warszawę.

Dla wykonania tego zadania wojska gen. Pierchorowicza miały sforsować Wisłę na wschód od Modlina i rozwijać uderzenie w ogólnym kierunku na Błonie, współdziałać z wojskami gen. Popławskiego w zdobyciu Warszawy; następnie nacierać wzdłuż lewego brzegu Wisły na Bydgoszcz, zabezpieczając z prawa główne uderzeniowe zgrupowanie frontu.

Wojskom gen. Popławskiego (1 Armia Wojska Polskiego) powierzono zadanie związania nieprzyjaciela broniącego Warszawy od czoła, przełamania częścią sił obrony i po sforsowaniu Wisły w rejonie

m. Jabłonna nacierania na Warszawę od północy, głównymi zaś siłami forsowania Wisły na południe od Warszawy, przełamania obrony Niemców, uderzenia z m. Góra Kalwaria na Warszawę od południa i południowego zachodu, okrążenia i zniszczenia wojsk niemieckich broniących Warszawy.

Wojska gen. Biełowa otrzymały zadanie przełamania obrony nieprzyjaciela nad Pilicą w poblizu m. Warka, natarcia w kierunku na Skierniewice i Kutno do spotkania się z wojskami gen. Pierchorowicza i zamknięcia w ten sposób pierścienia okrążenia dookoła Warszawy oraz współdziałania z wojskami gen. Popławskiego w zdobyciu Warszawy.

Wojska gen. Czujkowa, wykorzystując przyczółek na zachodnim brzegu Wisły w rejonie Magnuszewa, miały przełamać obronę nieprzyjaciela na tym odcinku i rozwijać uderzenie w ogólnym kierunku na Radom rozszerzając istniejący przyczółek do połączenia się z przyczółkiem puławskim. Następnie nacierać na Łódź, Poznań, Gorzów Wielkopolski i Kostrzyń.

Wojskom gen. Berzarina i gen. Kołpakczy powierzono zadanie przełamania (wykorzystując przyczółek na lewym brzegu Wisły w rejonie Puławy, Kazimierz) obrony nieprzyjaciela na tym odcinku i rozwijania uderzenia w ogólnym kierunku na Radom, Tomaszów Mazowiecki, Jarocin, Słubice.

Po przełamaniu głównej pozycji obronnej Niemców przez wojska gen. Czujkowa i Berzarina wchodziły do walki wojska pancerne marszałka wojsk pancernych Bogdanowa i gen. Katukowa oraz kawaleria gen. Konstantinowa z zadaniem rozwinięcia przełamania w ogólnym kierunku Łódź — Poznań — Kostrzyń. Po przełamaniu głównej pozycji obronnej wojska nie osłabiając, lecz na odwrót — zwiększając tempo natarcia miały przełamać jedną po drugiej wszystkie pozycje obronne, ażeby w jak najkrótszym czasie zakończyć przełamanie taktyczne i rozwinąć je w operacyjne.

Wojska 2 frontu białoruskiego (prawy sąsiad) pod dowództwem marszałka Rokossowskiego równocześnie z 1 frontem białoruskim wykonywały głębokie uderzenie w ogólnym kierunku na Malborg celem rozbicia zgrupowania w rejonie Przasnysz, Mława i odcięcia na linii dolnej Wisły zgrupowania w Prusach Wschodnich.

Wojska 1 frontu ukraińskiego (lewy sąsiad) pod dowództwem marszałka Koniewa, wykorzystując przyczółek na lewym brzegu Wisły, miały przełamać obronę na północ od Sandomierza, Baranowa na odcinku o szerokości około 40 km oraz nacierać na Wrocław, Częstochowę i Kraków.

Operacja 1 frontu białoruskiego składała się z dwóch faz:

1) przełamanie obrony niemieckiej i zniszczenie warszawskiego zgrupowania nieprzyjaciela,

2) przełamanie obrony na Warcie i osiągnięcie Odry.

Przygotowanie wojsk 1 frontu białoruskiego do natarcia

Przygotowanie do natarcia 1 frontu białoruskiego rozpoczęło się w ostatnim kwartale 1944 r. Wojska biorące udział w operacji miały w jak najkrótszym czasie przełamać całą strefę obrony taktycznej Niemców, a następnie szybko wykonać i zakończyć przełamanie operacyjne. Inaczej mówiąc, zadanie nacierających wojsk polegało na zdobyciu zawczasu przygotowanych na tyłach przez Niemców linii wcześniej, nim zdążą oni zorganizować na nich obronę siłami wycofujących się oddziałów i przybywających z głębi odwodów.

W tym celu podciągnięto znaczną ilość artylerii, moździerzy, czołgów i dział pancernych. Dzięki temu na obu przyczółkach osiągnięto przewagę liczebną nad wojskami niemieckimi w głównych rodzajach uzbrojenia i sprzętu. Nasycenie artylerią na zasadniczych kierunkach natarcia wynosiło do 250 luf na 1 km frontu, a cały front posiadał 9 500 różnych dział. Ugrupowanie było wielorzutowe, ażeby zabezpieczyć narastanie siły uderzenia. Wielkie zgrupowanie lotnictwa miało wspierać natarcie.

Koncentracja na stosunkowo niewielkich powierzchniowo przyczółkach wielkiej ilości wojsk i sprzętu była rzeczą niezmiernie skomplikowaną i trudną. Niemcy mogli zorientować się, że natarcie wojsk radzieckich rozpocznie się właśnie z tych przyczółków. Dlatego bardzo ważne było uniemożliwienie im określenia siły i czasu przyszłego uderzenia; w tym celu wojska należało wprowadzić na przyczółki skrycie. W wyniku skrytej koncentracji wojsk osiągnięto zaskoczenie operacyjne i taktyczne.

Rozpoznanie nieprzyjaciela. Podczas przygotowania operacji sztaby i jednostki broni połączonych zwróciły szczególną uwagę na wszechstronne i staranne rozpoznanie obrony nieprzyjaciela. Lotnictwo rozpoznawcze wykonało dokładne zdjęcia umocnień Warszawy, głównej pozycji obronnej i części następnych pozycji i punktów oporu. Otrzymane schematy lotnicze obrony niemieckiej przenoszono natychmiast na mapy i rozsyłano do oddziałów. Ta wielka praca wykonana przez lotnictwo rozpoznawcze pozwoliła na całkowite ustalenie głębokości obrony nieprzyjaciela, charakteru umocnień obronnych, stanu przepraw, położenia odwodów itp. Intensywnie pracowało również rozpoznanie naziemne. Dniem i nocą grupy rozpoznawcze przenikały w głąb obrony niemieckiej, określały podejścia do przedniego skraju obrony, charakter przeszkód, położenie pól minowych, styki oddziałów. Przeprowadzano również rozpoznanie walką. W ciągu kilku dni przed rozpoczęciem natarcia zorganizowano nieprzerwaną obserwację nieprzyjaciela.

Przygotowanie wojsk. Przed rozpoczęciem natarcia dowódca frontu podał w swoim rozkazie główne wytyczne przygotowania bojowego w związku z mającym nastąpić natarciem. Na podstawie tego rozkazu we wszystkich oddziałach i pododdziałach przeprowadzano zajęcia mające na celu praktyczne opanowanie zagadnień

organizacji walki, w szczególności organizacji i nieprzerwanego utrzymania na wszystkich szczeblach współdziałania podczas walki.

W operacji tej, jak w żadnej innej, dowódcy na szczeblu pułk — batalion — kompania dysponowali dostatecznym czasem dla wykonania całej pracy przygotowawczej.

Zadania bojowe podano do wiadomości dowódców wszystkich szczebli zawczasu przez rozegranie jednego z możliwych wariantów natarcia bez wskazania dnia i godziny natarcia. Kierunek natarcia, środki wzmocnienia i wsparcia, sposób zabezpieczenia działań piechoty — były realne.

Przygotowanie piechoty. Wielka ilość rzek i kanałów płynących z północy na południe, masa jezior, bagniste odcinki terenu w pobliżu wielkich rzek, wielka ilość silnie umocnionych linii oraz przygotowanych do obrony osiedli i miast wymagały od wojsk specjalnego przygotowania. Na przeprowadzanych zajęciach żądano od piechoty wielkiej wytrzymałości, umiejętnego użycia swej broni i szybkości w działaniach. Od pododdziałów i oddziałów żądano umiejętności użycia broni strzeleckiej w różnych rodzajach walki, zgrania ruchu z ogniem artylerii i wspierającymi czołgami. Szczególną uwagę zwrócono na przyzwyczajenie piechoty do posuwania się za wałem ogniowym, pokonywanie przeszkód saperskich, odpieranie przeciwuderzeń i niszczenie oddzielnych ognisk oporu przy pościgu za nieprzyjacielem.

Dla osiągnięcia tego celu we wszystkich oddziałach i pododdziałach zorganizowano w konkretnych warunkach systematyczne szkolenie, dwustronne ćwiczenia taktyczne lub ćwiczenia z pozorowanym nieprzyjacielem. Ćwiczenia odbywały się na specjalnie urządzonych polach ćwiczebnych. Ćwiczenia końcowe przeprowadzano z ostrym strzelaniem: piechota nacierała bezpośrednio za wałem ogniowym artylerii i moździerzy strzelających ostrymi pociskami.

Przygotowanie artylerii. W natarciu artyleryjskim miała wziąć udział wielka ilość artylerii i moździerzy; wszystko to wymagało starannego przygotowania. Przygotowanie bojowe artylerii odbywało się w ścisłym współdziałaniu z oddziałami piechoty. Na wspólnych ćwiczeniach taktycznych w oddziałach piechoty przerabiano technikę współdziałania na szczeblu batalion—dywizjon, kompania—bateria. Obsługi dział strzelających na wprost ćwiczyły obezwładnianie ożywiających i nowopojawiających się gniazd ogniowych nieprzyjaciela. Trening w szybkim otwieraniu ognia do celów wskazanych przez piechotę przeprowadzano nie tylko ze stanowisk ogniowych w rejonie wyjściowego rowu ciągłego, lecz również przy przesuwaniu dział skokami w miarę posuwania się ugrupowań bojowych. Mimo wielkiej ilości artylerii średniego i dużego kalibru nie zaniedbano również artylerii małokalibrowej.

Działa w okresie przygotowania rozmieszczono skrycie na bliskich tyłach. W rejonach przeznaczonych do rozmieszczenia artylerii z chwilą rozpoczęcia natarcia — obsługi dział przygotowywały stanowiska

ogniowe i przeprowadzały oddzielnymi działami wstrzeliwanie, a na 1—2 dni przed rozpoczęciem natarcia cała artyleria zajęła w nocy przygotowane stanowiska ogniowe.

Wszystkie działa artylerii pułkowej i dywizyjnej, wyznaczone do towarzyszenia piechocie, przydzielono zawczasu do kompanii i batalionów.

Przygotowanie czołgów. Znaczne nasycenie ugrupowań bojowych piechoty pierwszego rzutu czołgami i działami pancernymi umożliwiło wojskom radzieckim z chwilą rozpoczęcia natarcia wykonanie od razu potężnego uderzenia i szybkie przełamanie jego głównej pozycji obronnej. Wymagało to starannej organizacji współdziałania czołgów z piechotą. Współdziałanie czołgów z piechotą i artylerią odbywało się w terenie, przy czym w zajęciach i ćwiczeniach brały udział czołgi tych pododdziałów, które miały działać z oddziałami piechoty w walce. Wszystkie zagadnienia wspólnych działań przerabiano praktycznie. Podczas ćwiczeń zwracano szczególną uwagę na szybkie orientowanie się załóg przy przejeżdżaniu przez przejścia w polach minowych, wskazywanie celów, działania pododdziałów strzeleckich nacierających za czołgami, prowadzenie skutecznego ognia w ruchu.

Przed rozpoczęciem natarcia czołgi doprowadzono do pełnej gotowości bojowej. W oddziałach pancernych znajdowali się przedstawiciele artylerii, a w wielkich jednostkach pancernych — przedstawiciele lotnictwa.

Przygotowanie saperów. Wielką pracę związaną z przygotowaniami do natarcia wykonali saperzy, a mianowicie: rozminowanie, wykonanie przejść dla czołgów i piechoty. Przed rozpoczęciem natarcia zbudowano most na Wiśle i przygotowano wielką ilość przepraw przeznaczonych do forsowania Wisły, Pilicy i innych rzek.

Równolegle ze szkoleniem saperów etatowych prowadzono zajęcia we wszystkich oddziałach piechoty, artylerii i czołgów, przygotowywano nieetatowych minerów. Żołnierze wszystkich rodzajów broni byli zaznajomieni praktycznie z techniką minerską nieprzyjaciela oraz sposobami pokonywania pól minowych i przeszkód drutowych.

Przygotowanie lotnictwa. Równocześnie z rozpoznaniem lotnictwo bombardowało ugrupowania bojowe nieprzyjaciela i węzły kolejowe. Przed natarciem lotnictwo przeniosło swe uderzenia na stanowiska ogniowe artylerii i przedni skraj obrony nieprzyjaciela.

Organizacja dowodzenia. W przygotowaniu operacji wielką uwagę zwracano na zgrywanie sztabów na wszystkich szczeblach i na organizację nieprzerwanego dowodzenia oddziałami. W sztabie frontu i w sztabach wielkich jednostek przeprowadzano ćwiczenia sztabowe i gry wojenne. Ćwiczenia odbywały się w polu w konkretnych warunkach bojowych. Sztaby opracowały wszystkie niezbędne dokumenty, nakreśliły system organizacji dowodzenia i sporządziły

tabele współdziałania różnych broni. Sztaby frontu i armii sprawdzały systematycznie gotowość wojsk do natarcia, pilnowały dowozu amunicji i żywności we właściwym czasie i przeprowadzały przegrupowanie sił frontu.

Dla elastyczniejszego dowodzenia wojskami część oficerów operacyjnych przydzielono na stałe do określonych jednostek i sztabów. Odwód środków łączności przygotowano w dostatecznej ilości we wszystkich sztabach i zapewniono w ten sposób, z chwilą przesuwania się stanowisk dowodzenia w przód, nieprzerwane dowodzenie wojskami.

Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia zaopatrzenia materiałowego. Zawczasu stworzono dostateczne zapasy amunicji, paliwa, żywności, a wszystkie ruchome organa tyłów podciągnięto bezpośrednio do jednostek walczących celem sprawniejszego dowozu zaopatrzenia w czasie natarcia.

PRZEŁAMANIE OBRONY NIEMIECKIEJ PRZEZ WOJSKA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO I ZNISZCZENIE ZGRUPOWANIA WARSZAWSKIEGO

(Szkic 3)

Przełamanie głównej pozycji obronnej

Wspomnieliśmy już wyżej, że dowództwo niemieckie spodziewało się uderzenia wojsk 1 frontu białoruskiego. Oczekiwało ono również natarcia z dwóch przyczółków zawiślańskich, lecz nie wiedziało, kiedy ono rozpocznie się, jakie siły będą w nim zaangażowane i w którym miejscu zostanie wykonane główne uderzenie. Świadczy o tym rozkaz gen. Harpe do wojsk niemieckich wydany na początku stycznia 1945 r. W rozkazie tym wezwał on żołnierzy, by byli gotowi do odparcia uderzenia Rosjan, którzy mogą przejść do natarcia każdego dnia i o każdej porze. Żądał on odrzucenia nieprzyjaciela gwałtownym przeciwnatarciem.

W chmurny poranek 14 stycznia 1945 r. tysiące dział radzieckich różnych kalibrów otworzyły ogień, który trwał około 2 godzin, szerząc spustoszenie w rowach i schronach nieprzyjaciela. W ten sposób rozpoczęło się natarcie wojsk 1 frontu białoruskiego z dwóch przyczółków na południe od Warszawy (w rejonie Magnuszewa i Puław).

O dzień wcześniej rozpoczęło się natarcie 1 frontu ukraińskiego z przyczółka w rejonie Sandomierza, na drugi zaś dzień — 2 i 3 frontów białoruskich w Prusach Wschodnich.

Przygotowanie artyleryjskie, które poprzedziło natarcie batalionów pierwszego rzutu, było dla Niemców nieoczekiwane i oszałamiające; nie zdążyli oni wycofać swych pododdziałów z pierwszego rowu ciągłego. W drugim i trzecim rowie ciągłym były skoncentrowane główne siły piechoty niemieckiej — znaleziono w nich najwięcej zabitych. Rowy ciągłe i inne urządzenia saperskie uległy

w większości zburzeniu. Oprócz tego część pocisków wybuchała w odległości 5—6 m po obu stronach rowów ciągłych i częściowo w samych rowach, co wykluczało wszelki zorganizowany opór Niemców po radzieckim przygotowaniu artyleryjskim.

Jeńcy zeznali później, że cztery niemieckie dywizje piechoty, które zajmowały pierwszą linię obronną, straciły podczas przygotowania artyleryjskiego około 70% swego stanu i praktycznie przestały istnieć.

Bataliony pierwszego rzutu pokonały strefę neutralną, wdarły się do pierwszego rowu ciągłego i nie zatrzymując się w nim posuwały się naprzód. Ciężkie karabiny maszynowe i działa towarzyszące obezwładniały pojedyncze gniazda ogniowe, które ogniem bocznym próbowały zatrzymać posuwanie się pododdziałów radzieckich. Czołgi bezpośredniego wsparcia i działa pancerne, działając przed tyraliérami piechoty, prowadziły ogień w ruchu, a przy zbliżaniu się do rowów ciągłych z krótkich przystanków wspierały natarcie pododdziałów strzeleckich, niszcząc ocalałe gniazda ogniowe i punkty oporu.

Bataliony pierwszego rzutu, które nacierały za wałem ogniowym, posuwały się ciągle naprzód. W ciągu 70 minut natarcia pokonały one 3—4 rowy ciągłe, a na niektórych kierunkach posunęły się jeszcze dalej.

I tak, jeden z batalionów pokonał całą główną pozycję obronną Niemców, posunął się około 9 km i nie czekając na podejście sił głównych pułku rozpoczął walkę o zdobycie punktu oporu w rejonie odwodów dywizyjnych. Inny batalion, posunąwszy się o 4—5 km, osiągnął rejon stanowisk ogniowych artylerii i zdobył 37 nieuszkodzonych dział.

Ogień artyleryjski w procesie przełamania obrony ciągle wzrastał. Do natarcia artyleryjskiego włączano coraz to nowe oddziały artyleryjskie, którym na początku natarcia zabrakło miejsca na przyczółkach.

Uderzenie wojsk frontu było tak silne, że siły nieprzyjaciela znajdujące się naprzeciwko wojsk frontu zostały zniszczone lub do takiego stopnia zdemoralizowane, że nie mogły stawiać dłużej zaciętego oporu.

W końcu pierwszego dnia natarcia, tj. w ciągu 13 godzin walki wszystkie trzy pozycje obrony Niemców zostały przełamane na całą taktyczną głębokość obrony i wojska radzieckie posunęły się naprzód o 12—16 km. Np. piechota gen. Berzarina w pierwszym dniu walk przełamała główny pas obrony, a odparłszy 11 przeciwuderzeń i złamawszy silny opór nieprzyjaciela posunęła się w ciągu dnia do 12 km. Podobne sukcesy osiągnęła piechota innych jednostek.

Wieczorem ruszyły do natarcia czołgi i długimi kolumnami z zapalonymi reflektorami przedzierały się na tyły nieprzyjaciela. To wprowadzanie czołgów w wyłom trwało aż do rana.

Równocześnie z natarciem wojsk na południe od Warszawy wojska frontu rozpoczęły natarcie na północ od niej z rejonu wideł rzek Bug, Narew, Wisła, oczyszczając je z Niemców.

Walki w głębi obrony niemieckiej

Na drugi dzień natarcia jednostki radzieckie, łamiąc opór nieprzyjaciela i odpierając przeciwuderzenia jego odwodów, posunęły się naprzód o 25—45 km.

15 stycznia wieczorem oddziały wojsk gen. Pierchorowicza rozpoczęły forsowanie Wisły w rejonie m. Kępa Kiełpińska na wprost Jabłonny, a 16 stycznia widły Wisły i Narwi zostały oczyszczone z Niemców i wojska radzieckie przeprawiły się na lewy brzeg Wisły. Forsowanie rzeki trwało jeszcze 17 stycznia. O godz. 12.00 tego samego dnia wojska radzieckie zdobyły m. Kępa Kiełpińska, a następnie Pieńków — Dziekanówek — Kiełpin.

Jednostki 1 Armii WP pod dowództwem gen. Popławskiego rozwijały natarcie w następujący sposób: 2 dywizja piechoty wieczorem 16 stycznia przekroczywszy Wisłę po lodzie skoncentrowała się na zdobytym przyczółku w rejonie m. Łomianki, prowadząc walki celem rozszerzenia przyczółka. Rankiem 17 stycznia oddziały jej, łamiąc niezorganizowany i słaby opór Niemców, nacierały w kierunku południowym na Warszawę i o godz. 10.00 6 pułk piechoty opanował cały Żoliborz, prowadząc walki uliczne.

6 dywizja piechoty przed świtem 17 stycznia rozpoczęła forsowanie Wisły na całej szerokości zajmowanego odcinka i wdarłszy się na wschodni i południowo-wschodni kraniec Warszawy rozpoczęła walki uliczne z oddzielnymi grupami Niemców. W tym samym czasie siły główne gen. Popławskiego rankiem 17 stycznia posuwały się od południa z kierunku Góra Kalwaria na Warszawę. Oddziały przednie 3 dywizji piechoty zbliżyły się do Warszawy od południa o godz. 12.00, a siły główne o godz. 15.00. 1 brygada pancerna wdarła się do Warszawy od zachodu. 17 stycznia, tj. w czwartym dniu natarcia, kombinowanym uderzeniem jednostek 1 armii WP pod dowództwem gen. Popławskiego i wojsk gen. Pierchorowicza i Biełowa od północy, zachodu i południa została zdobyta Warszawa.

Wojska gen. Biełowa wbiły się klinem głęboko w obronę Niemców na południe od Warszawy. 16 stycznia zdobyto silne punkty oporu: Warka, Grójec, Błędów, Białobrzegi, Nowe Miasto, Żyrardów, a 17 stycznia Grodzisk Mazowiecki, przecinając linię kolejową Warszawa — Łódź.

Koncentryczne uderzenie wojsk radzieckich (gen. Czujkowa i Berzarina) z obu przyczółków na Radom odbyło się pomyślnie. Przeciwko nim Niemcy rzucili 15 stycznia swój odwód — dwie dywizje pancerne (19 i 25), lecz nie uratowały one sytuacji, gdyż nie potrafiły zatrzymać gwałtownego natarcia wojsk radzieckich.

W walkach od 15—16 stycznia te dwie dywizje zostały rozgromione. W dniu 15 stycznia zakończono w zasadzie przeprawę przez Wisłę wielkich jednostek szybkich frontu i o świcie 16 stycznia

wprowadzono je w wykonany wyłom. W dniu tym lotnictwo radzieckie frontu wykonało do 3 500 lotów.

Należy wziąć pod uwagę, że 16 stycznia przełamano obronę nieprzyjaciela na całą głębokość operacyjną. W ciągu tego dnia wielkie jednostki piechoty posunęły się naprzód jeszcze o 26 km. a jednostki szybkie wykonały skok o 50 km naprzód, np. jednostki pancerne w tym dniu opanowały Żyrardów, a ich oddziały wydzielone osiągnęły Sochaczew. 16 stycznia o godz. 20.00 padł Radom, Kozienice, Jedlińsk, Iłża, Solec Sandom., Zwoleń i około 1 300 innych osiedli. 17 stycznia lotnictwo wykonało 2 500 startów samolotowych.

Pierwszą fazę natarcia — przełamanie obrony nieprzyjaciela na całą głębokość operacyjną — wykonano w krótkim czasie i z pełnym powodzeniem.

W ciągu trzydniowych nieprzerwanych walk wojska 1 frontu białoruskiego posunęły się o 60 km i rozszerzyły wyłom do 120 km wzdłuż frontu.

PRZEŁAMANIE OBRONY NA WARCIE I OSIĄGNIĘCIE ODRY

(Szkic 3)

Nieprzyjaciel nie mógł stawiać oporu na żadnej z trzech zawczasu przygotowanych linii obronnych.

Przełamanie obrony taktycznej osiągnięto jeszcze w ciągu pierwszego dnia operacji wysiłkiem silnych uderzeń artylerii radzieckiej i dzięki ścisłemu współdziałaniu z nią czołgów bezpośredniego wsparcia oraz piechoty. Do czasu wprowadzenia do walki jednostek pancernych — wielkie jednostki piechoty przygotowały dla nich przejścia.

Tak szybkie przełamanie i rozgromienie obrony nieprzyjaciela na rzece Wisła pozwoliło wojskom radzieckim od dnia 17 stycznia rozwinąć manewr operacyjny na swym prawym skrzydle celem rozgromienia zgrupowania warszawskiego, a w centrum i na lewym skrzydle — dla uzyskania szybkiego dojścia do rzeki Odra.

Dowództwo niemieckie na próżno liczyło na to, że wojska radzieckie będą szturmowały Warszawę od czoła z forsowaniem rzeki Wisła. Warszawskie zgrupowanie Niemców zostało rozgromione, Warszawa zaś uwolniona w wyniku skutecznego manewru, a nie uderzenia czołowego. Forsowanie Wisły prawoskrzydłowymi jednostkami frontu i szturm Warszawy ze wschodu rozpoczęto wtedy, gdy wojska radzieckie mogły wykonać manewr na tyły całego warszawskiego zgrupowania Niemców z północy i południa, a także z chwilą dojścia do rejonu Sochaczewa wielkich jednostek pancernych. W wyniku tego manewru niemiecka obrona na rzece Wisła była w znacznej mierze osłabiona, a to stworzyło korzystniejsze warunki do działań wojsk frontu, nacierających na Warszawę ze wschodu.

17 stycznia rozgromiono zgrupowanie niemieckie, które broniło stolicy i uwolniono Warszawę. Tak więc odpowiedzialne i trudne

zadanie wykonano w możliwie najkrótszym czasie i przy dość małych stratach. Wykonanie tego manewru okrążającego stało się możliwe tylko dzięki osiągniętemu powodzeniu na kierunku głównego uderzenia frontu. 17 stycznia i w ciągu dni następnych główne zgrupowania frontu ścigały nieprzyjaciela w kierunku zachodnim, starając się w jak najkrótszym czasie osiągnąć rzekę Odra.

W końcu 18 stycznia wojska frontu zakończyły oczyszczanie Warszawy z rozproszonych grup Niemców i zdobyły Sochaczew, Łowicz, Skierniewice, Błonie, Mszczonów, Rawę Maz. i ponad 500 innych miejscowości. Następnie 1 Armia WP znajdując się czasowo w drugim rzucie 1 i 2 frontów białoruskich i zabezpieczając ich styki, przystąpiła do wykonania dalszego zadania.

Wojska radzieckie przełamały niemieckie pozycje obronne, a w wyłomy wprowadzono silne jednostki pancerne i zmotoryzowane.

Groźna lawina czołgów i dział pancernych, niszcząc resztki rozbitych dywizji niemieckich i ich linii obronnych, kilkoma kolumnami parła wzdłuż rozchodzących się w kształcie promieni dróg na północny zachód i zachód. Pozostałe na tyłach szybkich wojsk radzieckich oddziały niemieckie były niszczone przez podchodzące dywizje piechoty.

W tym okresie o powodzeniu walki decydowały zwykle oddziały wydzielone wyznaczane z jednostek broni połączonych i jednostek szybkich (jednostek pancernych i zmechanizowanych). Posiadając bogate doświadczenie organizacji i użycia oddziałów wydzielonych, zdobyte w poprzednich operacjach, wojska frontu zawczasu przygotowywały je do działań w tej operacji. Oddziały wydzielone jednostek broni połączonych wyposażone były w dostateczną ilość czołgów i dowodzili nimi najzdolniejsi, znani w całej armii, dowódcy; byli to zwykle dowódcy pułków (oddział w sile batalionu).

Działania czołgów w składzie oddziałów wydzielonych wspierało, prócz artylerii wchodzącej w skład oddziałów, również lotnictwo, głównie szturmowe. Np. przy przygotowywaniu oddziałów wydzielonych zwracano szczególną uwagę na łączność czołgów z lotnictwem, wskazywanie lotnictwu celów przez czołgi i wzajemne rozpoznawanie się. Do wskazywania celów wyszkolono specjalnie sygnalistów z rakietami, którzy znajdowali się w wieżach czołgów. Staranne przygotowanie oddziałów wydzielonych i dobrze zorganizowane współdziałanie wewnątrz oddziałów pozwoliły im na prowadzenie bardzo skutecznych działań, co zapewniło powodzenie operacji. I tak oddział wydzielony pod dowództwem płk. Gusakowskiego umożliwił przeprawę sił głównych przez Pilicę i tym samym przyczynił się w znacznym stopniu do powodzenia całej operacji.

Szybkie uchwycenie przepraw przez Pilicę uniemożliwiło wycofującym się znad Wisły oddziałom niemieckim obsadzenie zawczasu przygotowanej pozycji obronnej nad Pilicą. W ten sposób oddział wydzielony utorował dalszą drogę siłom głównym.

Inny oddział wydzielony obszedł silnie umocnioną obronę Niemców w m. Rawa Maz. i przeszedłszy około 100 km zdobył bez strzału i strat Łowicz, wziął jeńców i uniemożliwił Niemcom wysadzenie w powietrze podminowanych mostów.

1 gwardyjska brygada pancerna, działając jako oddział wydzielony wielkiej jednostki, 15 stycznia osiągnęła Pilicę w rejonie Nowe Miasto, sforsowała rzekę, wykonała głęboki marsz, niszcząc na swej drodze odosobnione grupy i garnizony niemieckie, linie komunikacyjne, łączność, lotniska, transporty kolejowe. Przed wielkimi siłami nieprzyjaciela brygada nie zatrzymywała się, lecz obchodziła jego punkty oporu, zjawiając się niespodziewanie tam, gdzie jej nieprzyjaciel nie oczekiwał. W ten sposób oczyszczono z Niemców Brzeziny, Zgierz, Aleksandrów. Wyjście oddziałów brygady w rejon m. Uniejów, gdzie zdobyła ona mały przyczółek na Warcie, zbudowała most i zorganizowała obronę okrężną, uniemożliwiło Niemcom wycofanie wojsk z rejonu Łodzi. Po zbliżeniu się oddziałów wielkiej jednostki brygada rozwijała energicznie natarcie i 20 stycznia wraz z innymi oddziałami szturmem zdobyła Koło i Konin kontynuując natarcie na zachód.

Zdarzały się dni, kiedy czołgi posuwały się w walkach do 120 km na dobę, przy czym główne działania czołgów odbywały się w nocy.

Należy zaznaczyć, że w czasie pościgu wielkie jednostki piechoty zasadniczo nigdy nie odrywały się od jednostek szybkich. Piechota wykorzystywała dla szybszego posuwania się naprzód zdobyczne środki transportowe (samochody, motocykle, rowery, furmanki). Średnie tempo posuwania się nacierających wojsk do czasu dojścia do rzeki Odra, wynosiło ponad 30 km, jeśli wziąć pod uwagę, że operacja trwała 18 dni, a jej głębokość wynosiła 590 km.

Bardzo ciekawe są elastyczne uderzenia manewrowe wykonywane przez wojska 1 frontu białoruskiego. Na początku operacji jego siły główne były skoncentrowane na lewym skrzydle frontu w ogólnym kierunku na Radom; później z wielką szybkością zostały one przerzucone na prawe skrzydło do rejonu Żyrardów — Warszawa, a po zdobyciu Warszawy posunęły się na zachód w kierunku Kutna. Po zdobyciu 19 stycznia ważnego węzła kolejowego Kutno wojska frontu skierowały swe główne uderzenie między rzeki Wisła i Warta na odcinku Bydgoszcz — Poznań. Rezultatem tego uderzenia było głębokie oskrzydlenie wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich od południowego zachodu i zagrożenie od północy zgrupowaniu Niemców w rejonie Kalisza.

19 stycznia wojska radzieckie zdobyły Kutno, Łódź, Tomaszów Mazowiecki. W okresie od 12 do 19 stycznia wojska trzech frontów (1 ukraińskiego, 1 i 2 białoruskich) wzięły ponad 25 000 jeńców, 480 czołgów i 1 079 dział. Oprócz tego nieprzyjaciel zostawił na polu walki 65 000 zabitych.

20 stycznia między Wisłą i Wartą jednostki pancerne i zmechanizowane posuwały się szybko naprzód, a tuż za nimi nacierały jednostki piechoty niszcząc na swej drodze rozproszone i pozbawione dowództwa oddziały Niemców.

Szybkim uderzeniem 20 stycznia zdobyto: Włocławek, Brześć Kujawski, sforsowano Wartę i zdobyto Koło — silny ośrodek oporu Niemców nad Wartą.

Miasto Koło było zawczasu przystosowane przez Niemców do obrony w takim samym stopniu jak Włocławek i Konin. Załoga jego składała się z 2 000 żołnierzy z 10 dywizji zmotoryzowanej i szkoły podoficerskiej oraz posiadała 10 dział pancernych, 2 baterie moździerzy i 10 dział przeciwlotniczych. 22 stycznia zdobyto: Inowrocław, Aleksandrów Kuj., Gniezno, Łabiszyn. Na froncie stwierdzono nowe niemieckie dywizje piechoty: 344, 595 i 712 przerzucone z zachodu.

Wojska gen. Pierchorowicza zbliżały się w tym czasie do Bydgoszczy — umocnionego rejonu i ważnego strategicznego węzła komunikacyjnego. Wojska pancerne (w tej liczbie również 1 brygada pancerna WP) frontu śmiałym manewrem oskrzydlającym obeszły miasto odciąwszy je od południowego zachodu i zachodu. 23 stycznia padła Bydgoszcz. Przy tym część sił frontu posunęła się za zakręt Wisły na lewym jej brzegu, okrążając w ten sposób jeszcze głębiej Prusy Wschodnie. W tym samym dniu zdobyto: Pakość, Strzelno, Turek, Błaszki, Sieradz.

W następnych dniach wojska 1 frontu białoruskiego zdobyły:

24 stycznia szturmem — Szubin, Janowiec, Kłecko, Września, Chocz, Kalisz;

25 stycznia — Kcynia, Damasławek, Mieścisko, Murowana Goślina, Pobiedziska, Swarzędz, Środa, Nowe Miasto, Jarocin;

26 stycznia — Krotoszyn;

27 stycznia zbliżyły się one do poznańskiej linii obronnej, zdobywszy: Chodzież, Budzyń, Ryczywół, Oborniki, Szamotuły, Śrem, Czempin, Dolsk, okrążyły twierdzę Poznań i rozpoczęły walkę w celu zniszczenia okrążonych wojsk niemieckich.

Oddziały wydzielone zgrupowania pancernego zdobyły Miasteczko na północnym brzegu Noteci i zbliżyły się do Piły.

Wojska posuwały się naprzód wykonując: 14 stycznia — od 12 do 16 km, 15 stycznia — od 25 do 45 km, 16 stycznia—26 km, od 17 do 20 stycznia — od 32 do 35 km, od 21 do 29 stycznia — 40 km, 30 stycznia — 30 km i 1 lutego — 24 km.

21, 22, 23, 27 i 28 stycznia z powodu złej pogody (śnieżyca) lotnictwo radzieckie mogło wykonać tylko kilkadziesiąt lotów bojowych dziennie lub w ogóle nie brało udziału w walkach. W pozostałe dni działalność lotnictwa zamykała się liczbą kilkuset lotów.

Wojska 2 frontu białoruskiego (prawy sąsiad) 26 stycznia osiągnęły wybrzeże Morza Bałtyckiego w rejonie Tolkmicko (na pół-

noc od Elbląga) zamknąwszy tym samym pierścień okrążenia dokoła zgrupowania Niemców w Prusach Wschodnich i 27 stycznia okrążyły Toruń.

Wojska 1 frontu ukraińskiego (lewy sąsiad) okrążyły swym prawym skrzydłem od południa zgrupowanie poznańskie Niemców, lewoskrzydłowe jego wojska 21 stycznia skręciwszy gwałtownie na południowy wschód uderzyły 24 stycznia na Opole. Manewr ten doprowadził do nieoczekiwanego dla Niemców wdarcia się czołgów od północnego zachodu na Śląsk. 25 stycznia padły Gliwice, 26 stycznia — Zabrze. Równocześnie wykonano uderzenie ze wschodu i południowego wschodu przez Kraków na Chrzanów—Sosnowiec. 27 stycznia zdobyto: Będzin, Dąbrowę Górniczą, Sosnowiec, Mysłowice, Wadowice, Oświęcim (szkic 1).

WALKI O POZNAŃ

(Szkic 3)

Wielkie jednostki szybkie okrążyły 27 stycznia załogę broniącą Poznania. Jeszcze na dalekich podejściach do miasta dowództwo niemieckie, dążąc do powstrzymania radzieckich jednostek pancernych i wygrania na czasie dla zorganizowania obrony Poznania, wysunęło do rejonu m. Strzałkowo dwa bataliony piechoty z moździerzami i „panzerfaustami", a do rejonu Września — batalion piechoty z baterią dział przeciwpancernych. Siły te wystarczyły Niemcom na 3 godziny walki. Rozbite kolejno w m. Strzałkowo i Września niemieckie bataliony uciekły w popłochu do Poznania pozostawiwszy otworem drogę do miasta. Uderzenie czołowe z marszu (27 stycznia) oddziałów straży przedniej wielkiej jednostki zmechanizowanej zakończyło się niepowodzeniem i otrzymały one rozkaz obejścia Poznania od południa i nacierania w kierunku na m. Słubice. Po drodze w rejonie Ławicy jednostka ta zniszczyła na lotnisku około 100 samolotów i przecięła drogi prowadzące z Poznania na zachód.

W zupełnie innych warunkach toczyły się walki w Poznaniu. Poznań był ważnym obiektem obrony niemieckiej. Podstawę pierścienia zewnętrznego Poznania stanowiło 18 starych fortów położonych dookoła miasta w odległości 1—1,5 km od siebie. Cztery forty znajdowały się wewnątrz miasta. Między fortami znajdowało się 56 żelbetowych nowoczesnych schronów bojowych. Na samych fortach zbudowano drewniane schrony bojowe, ustawiono kopuły pancerne, wykopano rowy ciągłe, a przed fortami, w odległości 1—3 km, wykopano rów przeciwczołgowy głębokości 2,5—4 m i szerokości 4—6 m. Do tej pozycji obronnej włączono również przystosowane do obrony budynki i zakłady przemysłowe położone na krańcach miasta. Cytadela stanowiła jądro twierdzy i była oddalona od pierścienia zewnętrznego fortów o 5—8 km.

Cytadela znajdowała się w północnej części miasta, na zachodnim brzegu Warty, na naturalnym pagórku.

Opierając się na fortach twierdzy poznańskiej i umocnieniach typu polowego zbudowanych dookoła miasta wzdłuż szosy pierścieniowej i osłaniając się od wschodu głęboką i szeroką Wartą, pokrytą w tym czasie tylko cienkim lodem, Niemcy w krótkim czasie zmobilizowali wszystkich zdolnych do pracy mieszkańców miasta i przystosowali miasto do obrony okrężnej. Wszystkie główne ulice przekopali oni szerokimi rowami, wznieśli barykady i urządzili zawały. Betonowe i drewniane schrony bojowe osłaniały podejścia do miasta na najważniejszych kierunkach, węzłach dróg, przeprawach i skrzyżowaniach ulic. Większość budowli miejskich przystosowano do obrony okrężnej. Okna parterów i pierwszych pięter zawalono workami z piaskiem pozostawiając otwory strzelnicze dla prowadzenia ognia i obserwacji. Na górnych piętrach ustawiono karabiny maszynowe i rozmieszczono fizylierów i żołnierzy zaopatrzonych w granaty i „panzerfausty".

Załoga miasta liczyła około 40 000 żołnierzy i posiadała liczną artylerię oraz wielkie zapasy amunicji, żywności itp. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że obrona Poznania była bardzo silna i miała wyjątkowo aktywny charakter.

Wojskom gen. Czujkowa przypadło w udziale zadanie zdobycia miasta.

W pierwszej fazie walki miały one na celu przełamanie obrony na ważniejszych jej odcinkach i włamanie się w obręb miasta, w drugiej — walkę w mieście i twierdzy celem całkowitego zniszczenia lub wzięcia do niewoli załogi. Natarcie na pierścień zewnętrzny organizowano i prowadzono stosując te same zasady, co przy przełamaniu silnie umocnionych pozycji typu polowego. W walce w mieście wielkie znaczenie miały oddziały i grupy szturmowe wyposażone w wielką ilość artylerii wszystkich kalibrów dla strzelania na wprost z małych odległości (do 152—203 mm dział i 160 mm moździerzy włącznie), w czołgi, działa pancerne, miotacze ognia. W skład grup szturmowych wchodzili również saperzy. Prowadziły one walkę o poszczególne domki i bloki domów. W końcu 15 lutego walki mające na celu zniszczenie załogi miasta dobiegły końca. Oczyszczono z nieprzyjaciela całą zachodnią część miasta. Załoga niemiecka trzymała w swych rękach jedynie cytadelę i cztery przedmieścia na wschodnim brzegu Warty. 16 lutego, w rezultacie intensywnych walk, Poznań został oczyszczony z wojsk niemieckich. Pozostała tylko załoga cytadeli, która odmówiła poddania się i broniła się do 22 lutego. W walkach w mieście wzięto do niewoli 6 000 żołnierzy, 13 dział, 52 karabiny maszynowe, 6 000 karabinów i pistoletów maszynowych, 125 samochodów, 40 parowozów, 184 wagony i 16 różnych składów. Prawie miesiąc trwała intensywna walka mająca na celu likwidację Niemców w Poznaniu. 23 lutego opanowano twierdzę. Wzięto tu do niewoli 23 000 żołnierzy wraz z dowódcą cytadeli, a także wielką ilość różnego sprzętu i uzbrojenia.

WALKI O DOJŚCIE DO ODRY

W odróżnieniu od pierwszej fazy operacji, począwszy od Poznania, działania radzieckich oddziałów szybkich cechują śmiałe obejścia i pozostawienie na swoich tyłach kilku miast z silnymi załogami wyposażonymi w czołgi, artylerię polową i pancerną. Załogi składały się zwykle z samodzielnych batalionów SS i szkół podoficerskich. Do blokowania osiedli wyznaczano specjalne grupy o bardzo ograniczonych siłach, lecz działające aktywnie, które później przekazywały blokadę nadchodzącym wielkim jednostkom piechoty.

Wojska 1 frontu białoruskiego, rozwijając gwałtownie natarcie na zachód, 29 stycznia po sforsowaniu Noteci swym prawym skrzydłem w rejonie m. Czarnków zdobyły m. Człopa i Dobiegniew. Dalej na południe opanowano Drezdenko, Zbąszyń i Leszno. Dobiegniew zdobyto tak niespodziewanie, że nieprzyjaciel nie stawiał oporu. W mieście pracowały wszystkie instytucje z elektrownią i pocztą włącznie. Tak więc wojska radzieckie wdarły się w głąb „Wału Pomorskiego" i do rejonu umocnionego „czworoboku odrzańskiego".

W okresie od 25 do 31 stycznia wojska frontu zdobyły na lotniskach 520 samolotów niemieckich.

Dnia 31 stycznia wojska frontu okrążyły umocnione miasto Piłę, zdobyły Gorzów Wlkp., Międzyrzecz, Świebodzin i Sulechów, które Niemcy przekształcili w silnie umocnione ośrodki oporu. Oddziały przednie wielkiej jednostki pancernej dochodziły do m. Pyrzyce (na zachód od m. Choszczno).

W tym czasie wojska gen. Popławskiego walczyły nad rzeką Gwda. Dnia 2 lutego zdobyły m. Jastrowie, a dnia 3 lutego Podgaje przełamując obronę Niemców na rzece Gwda. Rozpoznanie wykryło na linii Nadarzyce — Wałcz silnie umocnioną linię obronną należącą do „Wału Pomorskiego".

Prawoskrzydłowe jednostki i jednostki odwodowe frontu w okresie natarcia głównego zgrupowania w kierunku zachodnim rozpoczęły działania zaczepne w kierunku północnym i w chwili osiągnięcia przez główne zgrupowania rzeki Odra prowadziły walkę frontem na północ na linii Sempolno, Jastrowie, Gostomin, Człopa, stacja Pełczyce, osłaniając prawe skrzydło i komunikacje frontu od północy.

Po 16 dniach nieprzerwanych walk, pokonawszy liczne linie obronne Niemców, przeszedłszy w linii prostej od Warszawy około 450 km rozwijając natarcie 3 lutego radzieckie oddziały przednie, a 4—5 lutego główne siły frontu, osiągnęły Odrę w pobliżu m. Słubice (Frankfurt n. O.) i zdobyły przyczółki na jej brzegu zachodnim. W ten sposób przygotowano możliwości wykonania później decydującego uderzenia na Berlin, które doprowadziło do zwycięskiego zakończenia wojny.

Szybkość działań wojsk radzieckich zmusiła dowództwo niemieckie do nieplanowego użycia swych odwodów. Wprowadzano je

do walki częściami i bardzo często nie zdążały one zajmować przygotowanych uprzednio linii obronnych.

Na prawym skrzydle front przechodził wzdłuż Noteci okrążając rejon umocniony Piły, a dalej na północy wchodził na teren Pomorza.

W tym czasie wojska 2 frontu białoruskiego zdobyły 1 lutego Toruń. Wojska 1 frontu ukraińskiego okrążyły Wrocław, sforsowały Odrę na południowy wschód od miasta i posunęły się w kierunku południowym i południowo-zachodnim o 20—25 km.

Tymczasem dowództwo niemieckie skoncentrowało na Pomorzu wielkie zgrupowanie wojsk niemieckich, które wchodziło w skład grupy „Wisła" pod dowództwem Himmlera. Spodziewało się ono uderzeniem na południe wyjść na tyły wojsk marszałka Żukowa działających w rejonie Kostrzynia.

Wojskom 1 i 2 frontów białoruskich powierzono zadanie rozgromienia niemieckiego zgrupowania wojsk na Pomorzu i całkowitego oczyszczenia z nieprzyjaciela wybrzeża Morza Bałtyckiego na wschód od Odry.

Dla wykonania tego zadania część sił 1 frontu białoruskiego kontynuowała walkę mającą na celu rozszerzenie przyczółka na Odrze, a siły główne, w tej liczbie 1 armię WP, na początku marca skoncentrowano w rejonie Wałcz — Choszczno dla wykonania uderzenia na pomorskie zgrupowanie Niemców.

Wojska marszałka Rokossowskiego forsowały Wisłę i wyszedłszy na północ od Grudziądza i Bydgoszczy były również gotowe do wykonania wyznaczonego zadania.

Na początku marca nastąpiło silne uderzenie dwóch frontów. W krótkim czasie wojska radzieckie rozgromiły Niemców i 5 marca osiągnęły wybrzeże Morza Bałtyckiego w rejonie Kołobrzega.

W końcu marca jednostki 1 frontu białoruskiego zlikwidowały resztki rozgromionych wojsk niemieckich, całkowicie oczyściły z nich Pomorze, a jednostki 2 frontu białoruskiego opanowały dnia 28 marca Gdynię i dnia 30 marca — Gdańsk.

WYNIKI OPERACJI

Wysiłki Niemców mające na celu zatrzymanie natarcia wojsk radzieckich na pośrednich liniach obronnych — w tej liczbie i na pozycjach obronnych przygotowanych na wielkich przeszkodach wodnych, jak rzeki: Bzura, Pilica, Warta, Noteć i Obra — skończyły się zupełnym niepowodzeniem. Wielkie tempo natarcia pozbawiało dowództwo niemieckie możliwości zorganizowania silnej obrony. Jednostki niemieckie cofające się ku zachodowi zostały rozgromione lub działania ich były sparaliżowane; przerzucane zaś odwody nie zdążały na czas zająć pośrednich linii obronnych i zorganizować obrony.

W ciągu całej operacji nieprzyjaciel przerzucił na kierunek uderzenia 1 frontu białoruskiego osiem dywizyj, w tej liczbie dwie pancerne i jedną zmotoryzowaną, oprócz tego około dziesięciu samodzielnych pułków i ponad sto batalionów.

Nie odegrały również przewidzianej roli silne rejony umocnione, jak „Wał Pomorski" i Międzyrzecz. Obydwa one zostały przez nacierające wojska przełamane z marszu. Dowództwo niemieckie nie zdążyło zastosować niezbędnych środków celem ich wzmocnienia i opierając się o nie stworzyć dostatecznie silnej obrony polowej. Dlatego rejony umocnione w momencie natarcia wojsk radzieckich znalazły się poza systemem obrony polowej i musiały bronić się tylko siłami własnych garnizonów.

Charakterystycznym momentem tej operacji jest to, że Niemcy, starając się zahamować pościg i zmusić wojska radzieckie do rozproszenia swych sił, pokładali wielką nadzieję w uporczywej obronie zawczasu przygotowanych do obrony miast i miast-twierdz, jak: Poznań, Piła i in. Jednakże dowództwo radzieckie zastosowało odpowiednią metodę walki. Siły główne nacierających wojsk, nie przerywając swego ruchu na zachód, pozostawiały tylko nieznaczne siły dla blokady tych miast. Garnizony niektórych z nich zostały okrążone jeszcze w połowie stycznia, a zlikwidowano je znacznie później, wtedy gdy zwolniły się siły dla ich likwidacji (Poznań, Piła i in.).

W wyniku gwałtownego natarcia wojska 1 frontu białoruskiego z powodzeniem wykonały zadanie; silnymi uderzeniami, na skrzydła warszawskiego zgrupowania wojsk niemieckich, przełamały silnie umocnioną obronę nieprzyjaciela i zdecydowanym manewrem skrzydłowym, na zachód od Warszawy, zdobyły Żyrardów i Błonie i, odciąwszy w ten sposób Warszawę od zachodu, uderzeniem kombinowanym od północy, zachodu i południa 17 stycznia 1945 r. uwolniły od najeźdźcy niemieckiego Warszawę.

9 armia niemiecka po raz trzeci została rozgromiona, resztki jej obawiając się okrążenia szybko wycofały się na zachód.

Wykorzystując powodzenie wojska 1 frontu białoruskiego gwałtownie rozwijały natarcie na zachód, przełamując liczne linie obronne. 19 stycznia zdobyły one Łódź, 27 stycznia okrążyły Poznań. 31 stycznia przekroczyły dawną granicę polsko-niemiecką i 4 lutego osiągnąwszy Odrę na północ od Frankfurtu n. O. przeszły od Warszawy w linii prostej 450 km i uwolniły około 28 tys. miejscowości. W rezultacie przeprowadzenia tej operacji i operacji sąsiednich frontów oswobodzono całkowicie Polskę, zwrócono jej prastare ziemie nad Odrą i Nysą, rozszerzono granicę morską do przeszło 500 km i przeniesiono działania wojenne na podejścia do Berlina. Już w dniu 2 lutego jednostki radzieckie rozpoczęły forsowanie Odry i walki o przyczółki na jej zachodnim brzegu.

Niemcy stracili wielką ilość sił żywych i sprzętu.

Tylko w okresie walk od dnia 14 do 24 stycznia Niemcy stracili w zabitych i jeńcach 117.000 szeregowych i oficerów. Straty w sprzę-

cie w tym czasie wynosiły: 243 samoloty, 750 czołgów i dział pancernych, 2 152 działa, 2 250 moździerzy, około 6 500 samochodów i ciągników opancerzonych.

Operację warszawsko - łódzko - poznańską cechuje stosunkowo słaby udział lotnictwa radzieckiego, co było spowodowane przez wybitnie niesprzyjające warunki atmosferyczne. Działalność lotnictwa niemieckiego była paraliżowana całkowicie i ilość lotów nie przekraczała 20—30 w ciągu dnia, gdyż zostały skierowane silne uderzenia na lotniska. Dopiero z chwilą dojścia wojsk radzieckich do rzeki Odra, lotnictwo niemieckie wzmogło swą działalność.

WNIOSKI

Decydującą rolę w operacji warszawsko-łódzko-poznańskiej odegrało zaskoczenie. Nieprzyjaciel nie wiedział, jakimi siłami, kiedy i na jakim kierunku zostanie wykonane uderzenie. Koncentracja i przegrupowania wojsk odbywały się tylko w nocy; w dzień odbywał się ruch transportów kolejowych i kolumn z frontu na tyły. Podczas marszu i przy rozmieszczeniu wojsk przestrzegano starannego maskowania. Podczas operacji zaskoczenie osiągano dzięki szybkiemu i skrytemu manewrowi.

Doświadczenie operacji potwierdziło słuszność stosowanej w Armii Radzieckiej metody szkolenia oddziałów, przygotowując je do operacji w tych warunkach, w których będą one działały. Piechota, artyleria i czołgi szkoliły się w działaniach w umocnionych osiedlach, wielkich miastach przygotowanych do obrony, w forsowaniu rzek i zdobywaniu umocnień żelbetonowych. Z doświadczenia tej operacji wynika, że współdziałanie czołgów i lotnictwa posiada ogromne znaczenie i w tym kierunku należy również szkolić oddziały.

Przy szkoleniu oddziałów wydzielonych wykorzystano doświadczenie walki z niemieckimi „panzerfaustami". Załogi czołgów powinny prowadzić ogień szybki do skrajów lasów i zboczy dróg, tj. do najbardziej prawdopodobnych miejsc zasadzek obsadzonych przez żołnierzy wyposażonych w „panzerfausty". W tym celu należy organizować współdziałanie czołgów z moździerzami i karabinami maszynowymi. Powinny one zapewnić czołgom posuwanie się bez strat.

Wielkie znaczenie w szkoleniu wojsk i sztabów miały gry wojenne i ćwiczenia w polu połączone z ostrym strzelaniem, oparte na rzeczywistym położeniu, przeprowadzane z konkretnymi zadaniami, które wojska miały wykonywać. Umożliwiły one dowódcom wszystkich szczebli całkowite opanowanie charakteru obrony nieprzyjaciela, poznanie jego sił, dokładne zrozumienie myśli przewodniej operacji i planu jej przeprowadzenia i w końcu zorganizowanie współdziałania różnych broni.

Staranne szkolenie wojsk w działaniach zaczepnych, dokładne zrozumienie zadań i szczegółowe opracowanie zagadnień współdzia-

łania osiągnięto dzięki temu, że przy planowaniu operacji dowódcy (sztaby) wszystkich szczebli uwzględniali ważność czynnika czasu, potrzebnego podwładnym dla wykonania całej tej pracy.

Decydującą rolę w operacji tej odegrały wielkie jednostki pancerne i zmechanizowane. Wprowadzane w wyłom frontu wychodziły na tyły nieprzyjaciela, niszczyły łączność, ścigały wycofujące się oddziały nieprzyjaciela, natknąwszy się zaś na silnie bronione punkty i ośrodki oporu, obchodziły je kontynuując zacięty pościg.

Elastyczne dowodzenie wojskami trwało bez przerwy podczas całej operacji. Staranne przygotowanie i szerokie wykorzystanie wszystkich rodzajów łączności i lotnictwa umożliwiło nieprzerwane dowodzenie jednostkami.

Doświadczenia operacji wykazują, że walka w mieście nie jest walką na ulicach. Należy podkreślić, że podczas walki w mieście ulice i place są puste. Walki toczą się wewnątrz bloków domów. Doświadczenie wykazuje, że należy zdobywać każdy dom wykorzystując jako podejścia do niego podwórza, wyłomy w ścianach budynków, płotach, ogrodzeniach, barykadach itp.

Batalion piechoty, wzmocniony artylerią, czołgami, artylerią pancerną, saperami, miotaczami ognia, pod względem organizacyjnym i taktycznym jest zasadniczym pododdziałem w walce w mieście, zdolnym do szturmowania obrony nieprzyjaciela. Batalion taki stanowi oddział szturmowy, z którego tworzy się grupy szturmowe.

Artylerii, czołgów i innych rodzajów broni używa się w walce w mieście w ten sposób, że w skład oddziałów (grup) szturmowych włącza się oddzielne działa i czołgi. Dowodzenie nimi decentralizuje się. Współdziałanie między rodzajami broni działającymi w ten sposób powinno być przedmiotem szczególnej troski dowódców.

OPERACJA SANDOMIERSKO-ŚLĄSKA

(styczeń 1945 r.)

Operacja sandomiersko-śląska zarówno jak i operacja warszawsko-łódzko-poznańska jest składową częścią wielkiej bitwy, która rozegrała się w zimie 1944—1945 roku na ogromnym froncie 2 000 km. od Bałtyku do Dunaju, a w której wzięły udział wojska siedmiu frontów radzieckich.

Operacja sandomiersko-śląska, przeprowadzona z powodzeniem przez jednostki marszałka Koniewa, stworzyła dogodne warunki dla ostatecznego uderzenia na Berlin, które zakończyło wojnę w Europie.

POŁOŻENIE OGÓLNE

(Szkic 1)

W wyniku operacji wykonanej w lipcu i sierpniu 1944 r. na obszarze Ukrainy zachodniej, 1 front ukraiński rozbił 1 i 4 niemieckie armie pancerne oraz 2 armię węgierską pod Lwowem i odrzucił je za San i Wisłę. Rozwijając to powodzenie wojska radzieckie sforsowały 30 lipca Wisłę i opanowały na jej zachodnim brzegu w rejonie Sandomierza przedmoście, które miało później wielkie znaczenie dla dalszych operacji w kierunku południowo-wschodnich granic Niemiec. Nie na próżno dowódca 1 niemieckiej armii pancernej nazwał to przedmoście „pistoletem wymierzonym w serce Niemiec", żądając od swoich oddziałów „zepchnięcia Rosjan do Wisły za wszelką cenę". Radzieckie jednostki opanowały ostatecznie sandomierski obszar operacyjny dnia 18 sierpnia 1944 r., kiedy to została zniszczona niemiecka grupa w tym rejonie i zdobyty Sandomierz. Jednostki marsz. Koniewa rozszerzyły to przedmoście do 40 km w głąb i 70 km wszerz.

Front radziecko-niemiecki na odcinku 1 frontu ukraińskiego ustalił się na pewien czas na linii: Annopol, dalej na południe wzdłuż wschodniego brzegu Wisły, następnie zakręcał na zachód

i przechodził na północny zachód od Sandomierza, na zachód od Staszowa, wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Czarna, na południe od Baranowa, następnie skręcał na południe wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Wisłoka poprzez Mielec — Dębica, gdzie łączył się z 4 frontem ukraińskim dowodzonym przez gen. Pietrowa.

Na rzece Czarna w rejonie Kurozwęki oddziały radzieckie posiadały niewielkie przedmoście.

Na prawo 1 front białoruski zajął pozycje wzdłuż prawego brzegu Wisły i przygotowywał się do natarcia na kierunku Warszawa — Berlin.

Po opanowaniu przedmościa sandomierskiego 1 front ukraiński rozpoczął przygotowania do natarcia na kierunku Częstochowa — Kraków — Wrocław, do tzw. operacji sandomiersko-śląskiej.

POŁOŻENIE DNIA 12 STYCZNIA 1945 R.

(Szkic 1)

Niemieckie dowództwo, przywiązując duże znaczenie operacyjne do zamknięcia dróg wiodących na Śląsk i do Czechosłowacji, zawczasu przygotowało obronę na zachodnim brzegu Wisły i Wisłoki. Linię tę zajęły oddziały, które wycofały się znad Sanu, a także oddziały przerzucone z innych frontów.

Broniły się tu na szerokim froncie oddziały 42 korpusu, 1 i 4 niemieckiej armii pancernej. Przy tym kierunek na Kraków osłaniała dostatecznie silna 1 armia pancerna skoncentrowana nad Wisłoką i pod Tarnowem. Zidentyfikowano: 34, 68, 69, 72, 78 szturmowe, 88, 214, 291, 304, 342, 433 zapasowe dywizje piechoty; 10 dywizję zmotoryzowaną; 17, 25 dywizje pancerne; 24, 56 korpusy pancerne i inne oddziały i zgrupowania.

72 i 88 dywizje piechoty zostały rozbite dnia 17 lutego 1944 pod m. Korsuń-Szewczenkowski i pod tymi numerami sformowano ponownie nowe dywizje.

Niemcy zamierzali na tej linii zatrzymać dalszy ruch oddziałów radzieckich na zachód i, licząc na obronność pozycji, sądzili, że uda im się skierować działania wojenne na tory długotrwałej wojny pozycyjnej.

Z początkiem stycznia 1945 r. dowództwo radzieckie skoncentrowało na przedmościu na Wiśle duże siły. Skoncentrowanie tak dużych sił na stosunkowo ciasnym obszarze przedmościa udało się jedynie dzięki bezbłędnej organizacji. Również i na wschodnim brzegu Wisły zebrano znaczne siły — wojska gen. Puchowa, Gordowa, Żadowa, Korotiejewa, Kondratjewa, Kuroczkina, kawalerię gen. Baranowa.

Za armiami skoncentrowano silne zgrupowania pancerne gen. Rybałko, Leluszenko i Połubojarowa. Artylerię podciągnięto jak najbliżej linii frontu.

NIEMIECKI SYSTEM OBRONNY

Niemiecki system obronny naprzeciwko 1 frontu ukraińskiego był częścią składową obrony niemieckiej ciągnącej się od Bałtyku do Dunaju, a w głąb aż do Berlina. Szkielet obrony stanowiły linie żelbetowych schronów i mocne pozycje polowe o znaczeniu operacyjnym z gęsto rozsianymi żelbetowymi umocnieniami. Na kierunku 1 frontu ukraińskiego Niemcy posiadali trzy zasadnicze pasy obrony. Pierwszy przebiegał wzdłuż lewego brzegu rzeki Wisły i Wisłoki i dalej na południe. Głębokość obrony niemieckiej na przedmościu sandomierskim sięgała 20 km. Składały się na nią trzy pozycje obronne o głębokości 3—8 km każda. Liczba żelbetowych schronów wynosiła 5—10 sztuk na 1 km frontu. Drugi pas obrony o znaczeniu operacyjnym biegł od Krotoszyna do Opola opierając się swym prawym skrzydłem o Odrę. Wreszcie trzeci pas obrony znajdował się na zachodnim brzegu Odry i opierał się na umocnionych miastach Głogów, Wrocław, Opole i Racibórz. Te pozycje obronne Niemcy przygotowywali już od dawna i rozbudowali w najwyższym stopniu. Między zasadniczymi pasami obrony znajdowały się pozycje przejściowe nad Pilicą, Nidą, Wartą i innymi rzekami.

PLAN I PRZYGOTOWANIE OPERACJI

(Szkic 1)

Strategiczny kierunek śląski obok kierunku wschodnio-pruskiego, warszawsko-berlińskiego i kierunku wiedeńskiego był jednym z zasadniczych kierunków armii radzieckich w kampanii zimowej 1944/45. Organizacja i przeprowadzenie manewru okrążającego na kierunku śląskim było utrudnione z powodu niekorzystnego układu linii frontu i trudności uchwycenia skrzydeł nieprzyjaciela broniącego się na szerokim froncie. Dla przygotowania operacji dowództwo frontu rozporządzało dostatecznym czasem. Główne uderzenie zdecydowano się zadać na wąskim odcinku frontu, wychodząc z przedmościa sandomierskiego w ogólnym kierunku na Częstochowę—Wrocław. Natarcie pomocnicze miało wyjść z linii Wisłoki w ogólnym kierunku na Kraków—Opole.

Na kierunku natarcia głównego przewidywano uderzenie dodatkowe na korzyść 1 frontu białoruskiego celem okrążenia Łodzi i poznańskiego zgrupowania Niemców oraz drugie uderzenie dodatkowe celem obejścia Krakowa od północy i północnego zachodu. Po osiągnięciu przez siły główne linii Kluczbork—Dobrodzień przewidziano także ewentualne dodatkowe uderzenie w kierunku południowo-wschodnim na Zagłębie Dąbrowskie.

Operację miało zakończyć osiągnięcie rzeki Odra i opanowanie przedmości na jej zachodnim brzegu.

W drugim dniu operacji przewidziano wprowadzenie w wyłom frontu wielkich jednostek pancernych i kawalerii, w kierunku na Częstochowę — Wrocław oraz Kraków — Katowice. Te szybkie zgrupowania nie miały się wiązać w przewlekłych walkach, lecz obchodzić silne ośrodki oporu i nieprzerwanie posuwać się naprzód. Prawie jednocześnie lewe skrzydło 1 frontu białoruskiego uderzało w kierunku na Radom — Łódź — Poznań. 4 front ukraiński po opanowaniu rejonu Jasło — Gorlice swym prawym skrzydłem miał nacierać w ogólnym kierunku na Nowy Sącz — Nowy Targ — Morawska Ostrawa współdziałając z 1 frontem ukraińskim. Przygotowanie natarcia przeprowadzono bardzo skrupulatnie stosując się ściśle do planu i zakończono w pierwszych dniach stycznia.

POCZĄTEK NATARCIA I PRZEŁAMANIE GŁÓWNEGO PASA OBRONY

(Szkic 2)

Niemcy, rozumiejąc, że natarcie z przedmościa sandomierskiego jest nieuniknione, oczekiwali go już od grudnia. Listy niemieckich szeregowych i oficerów w tym czasie były pełne obawy przed zbliżającym się natarciem. Oficerowie twierdzili wciąż, że „pozycje nasze są doskonale umocnione i musimy je utrzymać za wszelką cenę". 18 grudnia wszyscy żołnierze niemieccy musieli stwierdzić swym podpisem znajomość rozkazu, który mówił o tym, że jeśli ktokolwiek przejdzie na stronę radziecką, cała jego rodzina zostanie rozstrzelana. Dowództwo niemieckie nie znało tylko siły i zakresu natarcia radzieckiego.

12 stycznia, w niepomyślnych warunkach atmosferycznych, rozpoczęło się natarcie 1 frontu ukraińskiego. Natarcie właściwe poprzedziło natarcie rozpoznawcze wsparte 1/10 częścią artylerii frontu. Około godz. 10.00, kiedy mgła opadła, rozpoczęło się natarcie właściwe. Przygotowanie artyleryjskie trwało prawie dwie godziny, po czym, pod osłoną wału ogniowego, ruszyła na froncie 40 km piechota wsparta czołgami. Wyniki przygotowania artyleryjskiego, pomimo że lotnictwo z powodu złej pogody nie mogło działać, były miażdżące. Już około godz. 12.00 do sztabu frontu poczęły nadchodzić meldunki o opanowaniu 1, 2 i następnych linii niemieckiej obrony. Umocnienia niemieckie były przez ogień artylerii zrównane z ziemią, tysiące trupów niemieckich zostało na polu walki. Reszta obrońców rozbiegła się lub też wstrząśnięta ogniem artylerii nie była zdolna do obrony. W końcu pierwszego dnia natarcia wprowadzono w wyłom jednostki szybkie. W ciągu dwóch dni, 12 i 13 stycznia, przełamano pozycję niemiecką na szerokości 60 km i głębokości 40 km. Oddziały radzieckie opanowały szturmem wiele silnych ośrodków oporu: Szydłów, Stopnica, Chmielnik, Busko-Zdrój, Wiślica i wiele innych.

ODPARCIE PRZECIWNATARĆ NIEMIECKICH Z REJONU KIELC, ROZBICIE NIEMIECKIEGO ZGRUPOWANIA KIELECKIEGO I PRZEJŚCIE DO POŚCIGU

Przy tak szybkim tempie natarcia nie udało się Niemcom obsadzić na tyłach zawczasu umocnionego silnego pasa obrony. Ażeby zatrzymać rozwijające się natarcie oddziałów radzieckich, dowództwo niemieckie skoncentrowało w rejonie Kielc odwody w składzie 2 dywizyj piechoty i 1 dywizji zmotoryzowanej do przeciwnatarcia, podciągano również spiesznie do rejonu Kielc jeszcze dwie dywizje piechoty. Ale dowództwo radzieckie przewidziało plany nieprzyjaciela i rzuciło jednostki pancerne na Niemców koncentrujących się do przeciwnatarcia. Dnia 14 stycznia w rejonie Kielc zawiązały się walki. W tym czasie zgrupowanie pancerne gen. Leluszenko obchodząc nieprzyjaciela od północy uderzyło na jego skrzydło i tyły. Od czoła i prawego skrzydła nacierała piechota wsparta czołgami. Niemcy przyparci do rzeki Czarna i Nida zostali rozbici.

Dnia 15 stycznia oddziały radzieckie gen. Puchowa, Gordowa, Małandina, Lubarskiego, Głuchowa i Leluszenko opanowały Kielce i przeszły następnie do pościgu w kierunku na Częstochowę.

Jednostki 1 frontu ukraińskiego, działające na północ od Sandomierza, 16 stycznia posunęły się naprzód i opanowały Ostrowiec, Tarłów, Ożarów, Ćmielów i Opatów.

Na kierunku Częstochowy i Krakowa w toku natarcia opanowano miasta: Małogoszcz, Włoszczowa, Koniecpol, Miechów, Dąbrowa Tarnowska. W ten sposób sforsowano Pilicę na odcinku 50 km nie pozwalając Niemcom na zorganizowanie na niej obrony.

W tym czasie 1 front białoruski rozpoczął 14 stycznia natarcie i opanował na swym lewym skrzydle Radom, Iłżę i inne miejscowości.

W dalszym ciągu jednostki marszałka Koniewa 17 stycznia sforsowały w płynnym ruchu Wartę i opanowały Przedbórz, Radomsko i Częstochowę — silne niemieckie ośrodki oporu. W Częstochowie uwolniono około 60 tysięcy ludności m. Warszawy.

Następnego dnia opanowano Piotrków, ważny ośrodek oporu na kierunku Łodzi, i Skarżysko-Kamienna.

W dalszym ciągu operacji główny wysiłek 1 frontu ukraińskiego kierował się na północny zachód ogarniając od południa centralne zgrupowanie niemieckie w rejonie Łodzi i Kalisza i obchodząc jednocześnie z północy i północnego zachodu Śląsk. Dowództwo niemieckie podciągało nieustannie odwody z głębi i z innych odcinków frontu, nie mogły one jednak zatrzymać natarcia wojsk radzieckich. 1 niemiecka armia pancerna usiłowała przeciwnacierać od południa, było jednak już za późno i musiała wycofać się na Bramę Morawską. 19 stycznia opanowano na prawym skrzydle Wieluń. W wyniku ma-

newru umiejętnie przeprowadzonego przez wojska gen. Kuroczkina, Połubojarowa i Romanowa, tegoż dnia zdobyto również Kraków, którego Niemcy nie zdążyli zniszczyć. Na południu padł Tarnów. Następnego dnia opanowano Widawę, Lubliniec, Olkusz, Brzesko i wiele innych miejscowości.

Na prawo — 1 front białoruski lewym skrzydłem opanował Łódź i Tomaszów Mazowiecki.

Na lewo — 4 front ukraiński pod dowództwem gen. Pietrowa, nacierając z rejonu Sanoka w kierunku zachodnim, przełamał obronę niemiecką na froncie 60 km na głębokość 70 km i opanował Jasło i Gorlice, a 20 stycznia Nowy Sącz.

Straty Niemców w samych tylko zabitych wyniosły 60 000. Zdobyto 254 czołgi i działa pancerne, 1 580 dział, ponad 2 500 moździerzy, 244 ciągniki opancerzone, 6 500 samochodów, 22 parowozy, 1 200 wagonów kolejowych i wiele przeróżnych składów. Do niewoli wzięto ponad 21 000 Niemców.

WALKI NA KIERUNKU WROCŁAWIA I OSWOBODZENIE ŚLĄSKA

21 stycznia prawe skrzydło i środek 1 frontu ukraińskiego kontynuowały natarcie w kierunku północno-zachodnim równolegle do prawego brzegu Odry, okrążając od południa poznańskie zgrupowanie niemieckie. W tym czasie lewe skrzydło frontu wykonuje ostry zwrot i z rejonu Opola uderza w południowo-wschodnim kierunku na Strzelce. Silnie umocniona linia obronna, na byłej południowo-wschodniej granicy Niemiec, na odcinku 90 km długości i 30 km głębokości została z marszu przełamana. Opanowano: Byczyna, Kluczbork, Gorzów Śląski, Oleśno, Dobrodzień. W ciągu dziesięciu dni walki Niemcy stracili w pasie działania 1 frontu ukraińskiego 480 czołgów i dział pancernych. Jednocześnie z tym uderzeniem oddziały frontu nacierają z rejonu Krakowa na Chrzanów—Sosnowiec. Ten godny uwagi manewr bierze w kleszcze od północy i południowego wschodu Górny Śląsk. Wielkie zakłady przemysłowe wpadają w ręce oddziałów radzieckich zupełnie niespodziewanie w pełnym toku pracy. 22 stycznia padły Strzelce i Bochnia.

Jednocześnie środek frontu posuwając się na zachód 23 stycznia opanowuje miasta Milicz, Bierutów, Namysłów, Pokój, Pyskowice i dochodzi w rejonie Wrocławia do rzeki Odra na froncie 60 km. Dalej na północ zajęto Grabów, Ostrzeszów, Kępno, Tarnowskie Góry. W tym czasie 1 front białoruski opanował Sieradz, a 4 front ukraiński 22 stycznia opanował Krynicę, 23 stycznia zaś — Stary Sącz.

Dnia 24 stycznia opanowano na północy Rawicz i Żmigród, Syców, na południu zaś Opole. Pod koniec dnia na Górnym Śląsku zdobyto szturmem Gliwice i Chrzanów. Na prawo — padł Kalisz.

Po opanowaniu Ostrowa, Oleśnica, Jaworzna 25 stycznia, oddziały radzieckie dnia następnego osiągnęły Odrę. Zawiązały się walki na odcinku Wrocław—Opole o przeprawy przez Odrę i okrążenie Wrocławia. 26 stycznia opanowano m. Zabrze, a 27 — Kobylin, Bojanowo, Wołów, Brzeg Dolny, Oborniki Śląskie, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę Górniczą, Czeladź, Mysłowice oraz Oświęcim i Wadowice.

28 stycznia opanowano Katowice, Bytom, Siemianowice, Królewską Hutę, Mikołów, a z nimi ostatecznie cały Górny Śląsk. Sąsiad z prawa 29 stycznia przekroczył starą granicę Niemiec na zachód od Poznania, a z lewa opanował Nowy Targ i 30 stycznia — Zakopane

SFORSOWANIE ODRY I OKRĄŻENIE WROCŁAWIA

Forsowanie Odry było związane z wielkimi trudnościami. Na lewym brzegu rzeki Niemcy wybudowali umocnienia stałe i zawczasu zebrali znaczne siły. Szerokość rzeki dochodzi na tym odcinku do 500 m. Rzeka była niezamarznięta. Zmotoryzowana dywizja piechoty, która pierwsza doszła do Odry, zaczęła się przeprawiać wykorzystując przygodne środki przeprawowe. Przeprawa piechoty udała się i uchwycono kilka małych przedmości. Pod silnym ogniem nieprzyjaciela saperzy rozpoczęli budowę mostu. Pod Wrocławiem toczono walki o wschodnie przedmieścia.

Na tym kończy się właściwa operacja sandomiersko-śląska.

Dnia 6 lutego na południowy wschód od Wrocławia oddziały radzieckie sforsowały Odrę, posunęły się w głąb o 20—25 km, opanowały Brzeg i Borek, 11 lutego zaś sforsowały Odrę na północny zachód od Wrocławia, przełamały obronę na odcinku do 160 km wszerz i 60 km w głąb i opanowały Lublin, Chojnów, Legnicę. Środę Śląską, Kąty, Bolesławiec oraz okrążyły twierdzę Głogów. 16 lutego oddziały 1 frontu ukraińskiego nacierając z północy, zachodu i południa otoczyły całkowicie Wrocław, po czym rozpoczęły się przewlekłe walki uliczne w tym mieście. W ciągu tygodnia odrzucono wojska niemieckie za Nysę i na podnóża Sudetów. Obronę Niemców na zachód od Opola przełamano dopiero 21 marca.

WNIOSKI

W wyniku operacji jednostki 1 frontu ukraińskiego przełamały na całym froncie od lat przygotowywaną obronę niemiecką. W toku działań odrzucono nieprzyjaciela daleko na zachód, posuwając się w ciągu 18 dni w uporczywych walkach z przedmościa sandomierskiego o 480 km aż w głąb Śląska. Przy tym jednostki radzieckie do rzeki Odra przebyły odległość ponad 300 km w ciągu dziesięciu dni. Natarcie to wspólnie z natarciem innych frontów zatrzymało zimową ofensywę niemiecką w Ardenach i pozwoliło armiom zachodnich sojuszników przejść do natarcia. Wojska 1 frontu ukraińskiego zakończyły całkowite wyzwolenie Polski, zawładnęły większą częścią Śląska i utorowały sobie drogę do Brandenburgii i Berlina. Prastare

ziemie polskie na Odrze i Nysie powróciły znowu do swej Macierzy. Działania wojenne przeniosły się całkowicie na terytorium Niemiec.

W operacji tej oddziały radzieckie umiejętnie potrafiły łączyć zmasowane uderzenia broni technicznej ze sztuką gwałtownego manewru.

Trzeba podkreślić, że operacja sandomiersko-śląska była niesłychanie starannie przemyślana i przygotowana. Poprzedziło ją skrupulatnie przeprowadzone głębokie rozpoznanie nieprzyjaciela i analiza jego możliwości. Trafny wybór kierunków głównego uderzenia i czasu oraz celowe zgrupowanie odpowiednich jednostek zapewniły jej pomyślny wynik. W tej operacji wielkie jednostki pancerne umiejętnie łączyły skoncentrowane uderzenia na nieprzyjaciela z szybkim manewrem.

Operacja sandomiersko-śląska jest jednym z wzorów dojrzałości sztuki wojennej Armii Radzieckiej.

OPERACJA BERLIŃSKA

(kwiecień — maj 1945 r.)

Gigantyczna pod względem rozmachu i napięcia walka Armii Radzieckiej przeciwko siłom zbrojnym Niemiec hitlerowskich i ich satelitów trwała 4 lata i zakończona została niespotykanym dotąd w historii, całkowitym rozgromieniem Niemiec. Decydująca rola w odniesieniu zwycięstwa nad armiami hitlerowskimi przypadła w udziale Armii Radzieckiej, która faktycznie prowadziła walkę zbrojną sam na sam przeciwko całej potędze hitlerowskiego aparatu wojennego i bloku faszystowskiego. Ostateczne rozgromienie Niemiec i ich bezwarunkowa kapitulacja są wynikiem końcowych druzgocących ciosów, zadanych przez Armię Radziecką w ciągu 1944 r. oraz zimy i wiosny 1945 r.

Przestudiowanie berlińskiej operacji zaczepnej Armii Radzieckiej posiada wyjątkowo wielkie znaczenie dla poznania właściwości radzieckiej sztuki operacyjnej. Operacja berlińska doprowadziła do całkowitego rozgromienia sił zbrojnych Niemiec i do ich kapitulacji i stanowi w swej istocie końcową operację II wojny światowej na teatrze europejskim. W toku przygotowania, planowania i dowodzenia działaniami wojennymi wykorzystano w sposób twórczy niezwykle bogate i wszechstronne doświadczenie zdobyte w poprzednich operacjach zaczepnych Armii Radzieckiej.

Operacja berlińska jest niezwykle interesująca także dlatego, że stanowi jedną z najbardziej skomplikowanych operacji II wojny światowej oraz dlatego, że cechuje ją szczególnie wielkie napięcie działań obydwóch stron i ilość użytych w niej sił i środków.

POŁOŻENIE PRZED OPERACJĄ BERLIŃSKĄ

(Szkic 1 i 2)

Zwycięskie przeprowadzenie operacji berlińskiej stało się możliwe dzięki pomyślnym operacjom zaczepnym w okresie zimy 1945 r. W toku tych operacji Armia Radziecka zadała siłom zbrojnym Niemiec szereg druzgocących ciosów. W styczniu i lutym 1945 r. wojska 1 frontu białoruskiego i 1 frontu ukraińskiego dokonały wspaniałego natarcia od Wisły do Odry, wtargnęły na terytorium Niemiec i rozpoczęły tam działania wojenne. Wojska 2 i 3 frontów białoruskich rozgromiły zgrupowanie Niemców w Prusach Wschodnich i przyparły jego resztki do morza w rejonie Królewca. Pomyślnie rozwijały się

również operacje na południowym skrzydle frontu radziecko-niemieckiego. Złamano opór wojsk niemieckich na Węgrzech i, po rozbiciu budapeszteńskiego zgrupowania nieprzyjaciela, otworzono sobie drogę na Wiedeń. W tym samym czasie wojska radzieckie wśród walk prowadzonych w niezwykle trudnych warunkach terenowych Karpat kontynuowały pomyślnie oczyszczanie z wojsk niemieckich Republiki Czechosłowackiej.

W toku walk zimą 1945 r. armie niemieckie poniosły niezwykle ciężkie straty, których nie zdołały już wyrównać.

W wyniku pomyślnego natarcia zimowego i wiosennego 1945 r. wojska radzieckie dotarły w ciągu stycznia i lutego tego roku na szerokim froncie: 1 front białoruski — do Odry na odcinku od Morza Bałtyckiego do ujścia Nysy i stąd do m. Schenkendorf, przy czym w rejonie Gołzow, Scelow Lebus (wszystkie te miejscowości: na północny zachód, zachód i południowy zachód od Kostrzynia) wojska tego frontu zdobyły przedmoście na zachodnim brzegu Odry, które rozszerzono następnie w wyniku szeregu operacyj, wojska zaś 1 frontu ukraińskiego dotarły do Nysy na południe od Schenkendorf. Wojska radzieckie znalazły się wówczas w odległości 60 km od wschodnich krańców Berlina.

W tym samym czasie wojska sojuszników zachodnich po przełamaniu z łatwością „linii Zygfryda" i pokonaniu niezwykle słabego oporu Niemców na linii Renu nacierały na środkowe Niemcy nie napotykając zorganizowanego oporu.

Należy jednak zaznaczyć, że nawet w tym końcowym okresie wojny front zachodnio-europejski skupiał nie więcej niż 20% całości sił zbrojnych Niemiec. Przytłaczająca większość dywizji niemieckich, sprzętu bojowego i lotnictwa działała na froncie radziecko-niemieckim, gdzie — w odróżnieniu od frontu zachodniego — wojska niemieckie do ostatniej chwili stawiały zacięty opór. Nawet na głębokim zapleczu Armii Radzieckiej — w Kurlandii i w Prusach Wschodnich — w dalszym ciągu uporczywie broniły się zgrupowania niemieckie, okrążone i przyparte do Morza Bałtyckiego. Dowództwo niemieckie liczyło na to, że te trwające tam w oporze wojska zdołają związać walką poważną część sił Armii Radzieckiej i odciągnąć je od udziału w najważniejszych operacjach na głównym kierunku zachodnim.

Obronę bezpośrednich kierunków do rejonów środkowych Niemiec i podejść do Berlina powierzono grupie armii „Wisła" pod dowództwem gen. Heinritza. W skład tej grupy armii wchodziła 9 armia i 3 armia pancerna.

Na początku marca po utraceniu pomorskiego obszaru operacyjnego grupa „Wisła" wycofała się za Odrę i przystąpiła do gorączkowego przygotowania zachodniego brzegu tej rzeki do obrony na odcinku od wybrzeża Morza Bałtyckiego do m. Ratzdorf (na północ od Gubina).

Bardziej na południe broniła się środkowa grupa armii w składzie 4 armii pancernej i 17 armii pod dowództwem feldmar-

szałka Schörnera, osłaniająca kierunki prowadzące do środkowych i południowych rejonów Niemiec. Ogółem przed wojskami obydwu frontów broniło się 45 dywizyj niemieckich, oprócz tego kilkadziesiąt samodzielnych pułków, oddziałów specjalnych i pododdziałów przydzielonych dla wzmocnienia obrony na linii Odry i Nysy.

Dowództwo hitlerowskie, oczekując decydującego natarcia armii radzieckiej, skoncentrowanej na kierunku berlińskim, zgromadziło tutaj największe siły, gdyż było rzeczą jasną, że bitwa o Berlin zadecyduje ostatecznie o losach reżimu faszystowskiego.

Dowództwo hitlerowskie stworzyło główną linię obrony Berlina na rzece Odra z uwagi na dominujący brzeg zachodni, dogodny do prowadzenia długotrwałej i uporczywej walki.

Jeden z generałów naczelnego dowództwa niemieckiego oświadczył później: „Sztab generalny rozumiał doskonale, że bitwa o Berlin rozstrzygnie się na rzece Odra. Dlatego główna masa wojsk 9 armii była skoncentrowana na przednim skraju zachodniego brzegu Odry".

Wszystkie próby niemieckie w celu załamania natarcia radzieckiego prowadzonego w kierunku zachodnim lub chociażby jego zahamowania, skończyły się całkowitym niepowodzeniem. Do prób tych należy przeciwnatarcie z rejonu Pomorza na prawe skrzydło wojsk 1 frontu białoruskiego, nacierających pomyślnie od Wisły do Odry. Natarcie Niemców zakończone zostało na początku marca całkowitym rozgromieniem zgrupowania pomorskiego i oczyszczeniem Pomorza na wschód od Odry z wojsk niemieckich.

Drugie przeciwnatarcie wykonało dowództwo niemieckie z inicjatywy Hitlera w rejonie jeziora Balaton (Węgry) przeciwko południowemu skrzydłu wojsk radzieckich. Walki zakończyły się rozgromieniem zgrupowania pancernego Niemców stworzonego w tym rejonie i dalszym postępem natarcia wojsk radzieckich w kierunku Wiednia.

Na cóż więc liczyło po tylu niepowodzeniach dowództwo niemieckie przygotowujące się do uporczywej obrony Berlina?

Wyraźnej odpowiedzi na to pytanie udzielili wzięci do niewoli wybitni generałowie armii niemieckiej. Przyznali oni, że poczynając od lata 1944 r. Niemcy prowadzili wojnę już tylko, by zyskać na czasie. Generałowie niemieccy rozumowali mniej więcej w taki sposób: w wojnie, w której z obydwóch stron biorą udział różne państwa, różni wodzowie, rozmaite armie i floty, w każdej chwili może powstać całkowicie nieoczekiwana zmiana położenia; tych nieoczekiwanych wydarzeń nie można przewidzieć, lecz mogą one wywrzeć decydujący wpływ na całą sytuację wojenną. „Prowadziliśmy wojnę — oświadczyli ci generałowie — w oczekiwaniu na wydarzenia, które musiały zajść, lecz które nie zaszły".

Krótko mówiąc, Niemcy opierali swoje obliczenia na możliwościach rozłamu w obozie sojuszników.

Szybkie rozgromienie głównych sił niemieckich skoncentrowanych w rejonie Berlina, opanowanie stolicy Niemiec i połączenie się Armii Radzieckiej z wojskami Anglosasów stanowiły najprostszy i najbardziej zdecydowany sposób ostatecznego złamania oporu Niemców i zmuszenia ich do bezwarunkowej kapitulacji.

Dowództwo radzieckie obrało tę jedyną słuszną drogę przy planowaniu dalszych operacji.

SYSTEM OBRONY BERLINA

Dowództwo niemieckie wykorzystało wszystkie możliwości, ażeby jak najbardziej utrudnić natarcie radzieckie i stworzyć nieprzekraczalny pas obrony pomiędzy Odrą a Berlinem.

Teren na zachodnim brzegu Odry i Nysy Łużyckiej niezwykle ułatwiał zorganizowanie silnej obrony. Obszar ten obfituje w rzeki, błota i kanały, które w warunkach powodzi wiosennej stały się przeszkodami wyjątkowo trudnymi do pokonania zarówno dla piechoty jak i dla broni pancernej. W pasie pomiędzy Odrą a Berlinem znajdowały się oprócz tego wielkie kompleksy leśne ułatwiające zorganizowanie uporczywej obrony. Było tu również wiele miejscowości i osiedli typu miejskiego. Każdą taką miejscowość łatwo było przekształcić w silny ośrodek oporu.

Niemcy stworzyli pomiędzy Odrą a Berlinem potężny system obrony złożony z trzech silnych pasów obrony. Każdy z tych rozbudowanych w głąb pasów obrony składał się z trzech pozycji obronnych, z których każda obejmowała dwie do trzech linii rowów ciągłych. Głębokość każdego pasa obrony dochodziła do 4—6 km. Wszystkie trzy pasy były zawczasu obsadzone przez wojska, podejścia do nich osłaniały różne przeszkody przeciwpancerne i przeciw piechocie: pola minowe, zasieki z drutu kolczastego, zapory itd. Niemcy zapewnili sobie tu taką gęstość ognia, jakiej nie udało się im osiągnąć w żadnej z poprzednich operacyj. Do osłony powietrznej własnych linii obrony Niemcy wykorzystali na szeroką skalę lotnictwo berlińskiej strefy obrony przeciwlotniczej.

Oprócz tych trzech pasów obrony był jeszcze tzw. berliński pierścień obronny, stanowiący system umocnień obronnych okalających rejon Berlina, jego przedmieścia i dzielnice centralne i opierających się na budynkach przedmieść.

Dowództwo niemieckie przygotowywało miasto Berlin do obrony już poczynając od stycznia. Miasto podzielono na 9 sektorów (odcinków) obrony. Do obrony każdego odcinka wyznaczono i szkolono specjalne załogi z dowódcami na czele. Do robót obronnych powołano dosłownie całą ludność Berlina i rejonu berlińskiego. Wykorzystano do obrony miasta jako ośrodki i punkty oporu część ocalałych domów, ruiny i piwnice. Wszystkie ulice zabarykadowano, znaczną ich część zaminowano. Przygotowano system ognia, który pokrywał wszystkie ulice miasta.

Niezwykle utrudniał wojskom radzieckim walkę o Berlin rozwinięty system zabudowań podziemnych. Na głębokości 5, 10 i więcej metrów pod ziemią zbudowano wiele galerii, magazynów amunicji i broni, koszar dla załóg, głównych punktów oporu i stanowisk dowodzenia; w tym samym celu wykorzystano tunele kolei podziemnej, sieć kanalizacyjną, piwnice. Największa ilość zabudowań podziemnych znajdowała się w centralnym rejonie miasta. Plan całego „gospodarstwa podziemnego" utrzymywano w najgłębszej tajemnicy. Wejścia do schronów podziemnych były doskonale zamaskowane i trudne do wykrycia.

Pozostałe w Berlinie zakłady przemysłowe zmobilizowano całkowicie dla celów obrony miasta. Znaczną część fabryk o charakterze wojskowym przeniesiono do głębokich piwnic i podziemi. Liczne zakłady przemysłowe produkowały pociski, „panzerfausty", miny itp. Niektóre z zakładów wytwarzały tzw. „niespodzianki": zapalniczki, pióra wieczne, puszki od konserw i inne przedmioty wybuchające w chwili ich użycia. Na jednym z przedmieść Berlina zdobyto cały magazyn tego rodzaju „niespodzianek".

Na samym tylko kierunku kostrzyńskim dowództwo niemieckie skoncentrowało do obrony stolicy i podejść do niej zgrupowanie liczące ponad 500 000 ludzi.

Jeden z generałów hitlerowskiego sztabu generalnego zeznał później, że „po to, by zapewnić niezbędne uzupełnienie dla jednostek frontu wschodniego w chwili zbliżającego się rozstrzygającego natarcia Rosjan, zmuszeni byliśmy rozformować całą armię odwodową, tj. wszystkie jednostki zapasowe piechoty, broni pancernej, artylerii i broni specjalnych, szkoły wojskowe i wyższe wojskowe zakłady naukowe".

Oprócz tego w toku operacji Niemcy ściągnęli ponad 12 dywizyj jako odwody.

W obronie Berlina wzięło udział wiele batalionów „volkssturmu" sformowanych spośród pracowników państwowych i członków różnych organizacji hitlerowskich.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, w żadnej z poprzednich operacji Niemcy nie zdołali osiągnąć tak wielkiego nasycenia ogniem jak pod Berlinem. Tutaj udało się to zrealizować drogą wykorzystania do celów obrony przeciwpancernej większości licznej artylerii przeciwlotniczej berlińskiej strefy obrony przeciwlotniczej. Niemcy sformowali do walki z czołgami radzieckimi liczne pododdziały żołnierzy wyposażonych w „panzerfausty" i „panzerschrecki". Takie pododdziały tworzono również spośród członków organizacji „Hitlerjugend", przy czym wchodziły one w skład armii regularnej.

W bitwie o Berlin hitlerowcy walczyli z rozpaczą skazańców, gdyż dalej nie było już dokąd się wycofywać.

Dowództwo hitlerowskie usiłując podtrzymać ducha wojska i ludności powoływało się w licznych rozkazach i odezwach do wojsk niemieckich na przykłady pomyślnej obrony ...Armii Radzieckiej!

Generałowie hitlerowscy podkreślali, że „Armia Radziecka zdołała zrealizować pomyślnie obronę Leningradu, Moskwy i Stalingradu" (!). W tym samym czasie dowództwo armii niemieckiej zażądało od oficerów i generałów zastosowania najbardziej drakońskich środków przeciwko „elementom siejącym panikę" i przeciwko „samolubom". Wydano rozkaz otwierania bez uprzedzenia ognia artyleryjskiego do oddziałów i pododdziałów wycofujących się ze swych pozycyj obronnych.

Dla podniesienia armii na duchu rozpowszechniano pogłoski, że Hitler przerzuca pod Berlin kilkadziesiąt dywizji z frontu zachodniego i że przygotowano do użycia nową broń tajną, za pomocą której zniszczone zostaną nacierające na Berlin wojska radzieckie.

Jak więc widzimy, Niemcy uczynili wszystko, co było w ich mocy, ażeby odeprzeć natarcie wojsk radzieckich i przewlec wojnę.

PLAN DOWÓDZTWA RADZIECKIEGO

(Szkic 2)

Berlińska operacja Armii Radzieckiej jest wzorem współczesnej wielkiej operacji strategicznej, głęboko przemyślanej i wspaniale wykonanej, mimo że przeprowadzano ją w nader skomplikowanym położeniu strategicznym.

Czysto czołowe natarcie w warunkach, gdy nieprzyjaciel posiadał bardzo głęboko rozbudowaną, zawczasu przygotowaną obronę (głębokość obrony na kierunku berlińskim licząc od zachodniego brzegu Odry do zachodniego skraju Berlina sięgała 100 km), oczywiście nie mogło dać oczekiwanego wyniku. Natarcie takie mogłoby przeciągnąć się długo i kosztowałoby stronę nacierającą wiele ofiar.

Zastosowanie szerokiego manewru, mającego na celu okrążenie całego berlińskiego zgrupowania Niemców kleszczowymi uderzeniami zewnętrznych skrzydeł 1 frontu białoruskiego i 1 frontu ukraińskiego, było również mało celowe: nie sprzyjał temu prawie prostolinijny zarys linii frontu, a nawet gdyby udało się zrealizować operacyjne okrążenie całego berlińskiego zgrupowania Niemców, to jednak późniejsze jego zniszczenie — w zawczasu przygotowanym do obrony rejonie Berlina, jednego z największych miast świata, byłoby związane z olbrzymimi trudnościami i również wymagałoby bardzo dużo czasu.

Rozgromienia berlińskiego zgrupowania i opanowania Berlina dokonano, jak wiadomo, uderzeniami wojsk 1 frontu białoruskiego i prawoskrzydłowych związków 1 frontu ukraińskiego. Równocześnie z czołowym uderzeniem przeciwko głównemu zgrupowaniu wojsk niemieckich broniącemu miasta i podejść od wschodu, zadawano uderzenia obchodząc Berlin od północy i południa, ażeby zgrupowanie to okrążyć, rozczłonkować i zniszczyć. W tym samym czasie rozwijało się natarcie środkowej części 1 frontu ukraińskie-

go w kierunku zachodnim — na Wittenberg i Torgau w celu połączenia się na rzece Łabie z wojskami Anglosasów.

Uderzeniem lewoskrzydłowych związków operacyjnych 1 frontu białoruskiego, współdziałających z częścią sił 1 frontu ukraińskiego, zgrupowanie berlińskie rozcięte zostało na dwie części; znaczna część sił nieprzyjaciela przeznaczona do obrony Berlina, a mianowicie główne siły 9 armii niemieckiej, dostała się w okrążenie w rejonie leśnym obfitującym w jeziora na południowy wschód od Berlina i była izolowana od zgrupowania okrążonego bezpośrednio w rejonie Berlina.

W ten sposób, w okresie rozstrzygających walk o Berlin, znaczna część wojsk niemieckich faktycznie była wyłączona z walki, co ułatwiało wojskom radzieckim zadanie opanowania stolicy niemieckiej.

Tak więc w toku przeprowadzania operacji rozwiązywano równocześnie trzy główne zadania operacyjne: okrążano dwa wielkie zgrupowania nieprzyjaciela, stwarzano warunki dogodne dla zniszczenia odizolowanego w rejonie Berlina głównego zgrupowania nieprzyjaciela i opanowania Berlina i wreszcie, drogą głębokiego, rozcinającego uderzenia na kierunku Torgau, osiągano połączenie się wojsk 1 frontu ukraińskiego z wojskami amerykańskimi na rzece Łaba.

Rozwijanie natarcia na szerokim froncie (około 275 km, wliczając w to również pas 2 frontu białoruskiego, który współdziałając z 1 frontem białoruskiego nacierał w pasie od Bałtyku po Schwedt w ogólnym kierunku na Rostock) pozbawiało nieprzyjaciela możności zrealizowania jakiegokolwiek większego przeciwdziałania siłami skoncentrowanymi na kierunku berlińskim, gdyż wszystkie te siły były związane walką.

Co prawda w toku bitwy Niemcy przerzucili pod Berlin ponad 12 dywizyj, zostały one jednak przesunięte z frontu zachodnio-europejskiego lub z innych odcinków frontu radziecko-niemieckiego.

Dowództwo Armii Radzieckiej planując operację berlińską liczyło się z zaciętym oporem nieprzyjaciela, który uczyni wszystko, by zapobiec włamaniu się wojsk radzieckich do stolicy Rzeszy. Dlatego też dowództwo radzieckie skoncentrowało na kierunku berlińskim taką ilość sił i środków, która całkowicie zapewniała wykonanie opracowanego planu.

Konsekwentnie i pomyślnie realizowany w toku wojny przez naczelnego dowódcę Generalissimusa Stalina plan, zmierzający do zmiany układu sił na korzyść ZSRR, dał wynik pozytywny. W decydującej fazie wojny Armia Radziecka osiągnęła przewagę sił nad nieprzyjacielem na wszystkich kierunkach głównego uderzenia.

Operacja ta została wszechstronnie, dokładnie i starannie przygotowana.

W marcu wojska 1 frontu białoruskiego przeprowadziły operację mającą na celu rozszerzenie przedmości na zachodnim brzegu Odry, zdobytych w pierwszych dniach lutego jeszcze w toku natarcia od Wisły do Odry. W wyniku tej operacji obydwa przedmościa w rejonie Kostrzynia zostały nieco rozszerzone i połączone w jedno wielkie przedmoście. Z wyjątkowymi trudnościami związane było zbudowanie i utrzymanie przepraw przez Odrę. Mosty znajdowały się pod nieprzerwanym niemal działaniem lotnictwa, artylerii i nawet ciężkich moździerzy nieprzyjaciela. Jednak — w wyniku bohaterskiej pracy żołnierzy łączności, saperów, jednostek pontonowo-mostowych i drogowych oraz doskonale zorganizowanej radzieckiej obronie przeciwlotniczej — Niemcom nie udało się ani na jedną godzinę przerwać łączności i komunikacji między wojskami radzieckimi działającymi po obydwóch stronach Odry.

W ciągu całego okresu przygotowawczego do operacji wojska radzieckie prowadziły intensywne rozpoznanie, w wyniku którego dowództwo radzieckie uzyskało dostatecznie pełne dane o obronie nieprzyjaciela, systemie ognia i ugrupowaniu odwodów niemieckich.

W chwili rozpoczęcia natarcia na Berlin wojska radzieckie posiadały duże doświadczenie w forsowaniu rzek, przełamywaniu umocnionych pasów obrony nieprzyjaciela, w walce w dużych osiedlach i miastach. Wojska te miały za sobą świetnie przeprowadzone niedawno przełamanie obrony nieprzyjaciela na Wiśle i Warcie, przełamanie rejonów umocnionych (pomorskiego i międzyrzeckiego), szturm twierdzy Poznań i wielu silnie umocnionych miast, jak Piła, Dąbie (Altdamm), Kostrzyń, Choszczno (Arnswalde), Kołobrzeg i inne. Ponadto wielu szeregowych i oficerów przyniosło na brzegi Odry bogate doświadczenie walk ulicznych w Stalingradzie: byli to przede wszystkim żołnierze sławnej 62 armii generała-pułkownika Czujkowa, która broniła Stalingradu.

Mimo to, aż do chwili rozpoczęcia natarcia, szkolono intensywnie zarówno wojska jak i dowódców. Specjalną uwagę zwrócono na organizację współdziałania nacierającej piechoty, artylerii, broni pancernej z lotnictwem oraz na szkolenie grup szturmowych do walki z umocnionymi punktami oporu i gniazdami ogniowymi nieprzyjaciela. Grupy szturmowe odegrały decydującą rolę w walkach ulicznych.

Duch wojsk radzieckich w przededniu bitwy był niezwykle wysoki. Żołnierze mieli zaufanie do siebie, do swojej broni, do dowodzących oficerów i do geniuszu strategicznego naczelnego dowódcy.

Aparat polityczno-wychowawczy przed rozpoczęciem operacji dokonał w oddziałach olbrzymiej pracy, wyjaśniając wielkość zadania historycznego, którego zaszczyt wykonania przypadł w udziale wojskom 1 frontu białoruskiego i 1 frontu ukraińskiego. Zadaniem tym było: dobić zwierza faszystowskiego w jego własnym legowisku, zatknąć nad Berlinem sztandar zwycięstwa.

PRZEŁAMANIE OBRONY I WYKONANIE MANEWRU

Znaczną rolę w wykonaniu skomplikowanego manewru odegrał impet natarcia radzieckiego osiągnięty w wyniku szybkiego przełamania uprzednio przygotowanej obrony nieprzyjaciela i błyskawicznych postępów uderzenia w głębi obrony nieprzyjaciela.

Błyskawiczność i impet manewru pomieszały wszystkie karty Niemcom i przeszkodziły im w odparciu lub powstrzymaniu natarcia radzieckiego, albo choćby w wyprowadzeniu wojsk spod uderzeń, gdy zaciążyła nad nimi groźba okrążenia przez wojska radzieckie. Wojska radzieckie rozbijały na części, w płynnym ruchu odwody, ściągane przez dowództwo niemieckie i nie dawały nieprzyjacielowi czasu na ustabilizowanie obrony na pozycjach (liniach) pośrednich.

Doświadczenie poprzednich operacyj zaczepnych wykazało, że najlepszy skutek osiąga się przy przełamaniu obrony nieprzyjaciela wówczas, gdy natarcie organizowane jest na szerokim froncie, przełamanie zaś wykonywane równocześnie na kilku kierunkach. Taki sposób maskuje przygotowania do natarcia, przeszkadza nieprzyjacielowi zawczasu rozpoznać i wyjaśnić kierunek głównych uderzeń, rozprasza uwagę organów rozpoznania i wiąże odwody, utrudniając manewrowanie nimi. Przy tym osiągnięcie na kierunkach głównych uderzeń bezwzględnej przewagi w artylerii, broni pancernej i lotnictwie było warunkiem koniecznym przy organizowaniu operacyj zaczepnych Armii Radzieckiej.

W operacji berlińskiej wojska radzieckie ruszyły do natarcia równocześnie na rozległym froncie, przy czym jednostki 1 frontu białoruskiego i 1 frontu ukraińskiego dokonywały przełamania jednocześnie na pięciu kierunkach, co doprowadziło do pokawałkowania całego frontu obrony niemieckiej na części niezdolne do stawiania samodzielnego długotrwałego oporu.

Na kierunkach głównych uderzeń osiągnięto zdecydowaną przewagę nad nieprzyjacielem pod względem sił i środków. Na głównych kierunkach stworzono zgrupowania o znacznej sile przebojowej, które mogły pokonać wszelki opór wroga. Zgrupowania uderzeniowe dysponowały dostateczną ilością czołgów przełamania.

Na kierunkach głównych uderzeń wojska radzieckie miały ugrupowanie bojowe silnie rozbudowane w głąb, co znów zapewniało niezbędną siłę przebojową wojsk nacierających w ciągu całego okresu przełamania.

Charakterystyczną cechą licznych wielkich operacji zaczepnych Armii Radzieckiej jest to, że rozpoczynały się one od forsowania przeszkód wodnych, lub poprzedzały je operacje, mające na celu zdobycie przedmości na brzegu nieprzyjacielskim i ich rozszerzenie. Tak było w operacjach stalingradzkiej, kijowskiej, krymskiej, jassko-kiszyniowskiej, w operacji warszawsko-łódzko-poznańskiej i wreszcie

w operacji berlińskiej. Działo się to dlatego, że nieprzyjaciel, dążąc do maksymalnego utrwalenia i umocnienia swej obrony, zawsze przy wyborze linii obrony w terenie oddawał pierwszeństwo tym liniom, które osłaniane były dużymi przeszkodami wodnymi. Dlatego też natarcie z forsowaniem przeszkody wodnej jest często stosowanym rodzajem natarcia.

Odra była jak wiadomo sforsowana w czasie ostatniej fazy natarcia 1 frontu białoruskiego od Wisły do Odry w końcu stycznia 1945 r. Odstęp czasu od wyjścia wojsk radzieckich nad Odrę do początku operacji berlińskiej wypełniły większe i mniejsze walki prowadzone w celu utrzymania zdobytych przedmości i ich rozszerzenia. W wyniku szeregu operacyj wojska radzieckie zdołały rozszerzyć swój główny wyjściowy obszar operacyjny na zachodnim brzegu Odry w rejonie na zachód od Kostrzynia do takich rozmiarów, które umożliwiły skoncentrowanie na tym przedmościu przed rozpoczęciem natarcia wielkiej ilości wojsk i sprzętu bojowego. Oprócz tego wojska radzieckie w związku z rozszerzeniem przedmościa i rozbudową jego w głąb uzyskały możność zbudowania niezbędnej ilości przepraw mostowych zarówno dla potrzeb przegrupowań operacyjnych jak dowozu i zaopatrywania. Dobrze zorganizowano również obronę przeciwlotniczą przepraw, co miało specjalnie duże znaczenie ze względu na to, że główny wysiłek lotnictwa niemieckiego skierowany był na likwidację przepraw radzieckich na rzece Odra.

Jak wskazuje doświadczenie operacji berlińskiej i operacyj poprzednich, konieczność natarcia z przedmości i wyjściowych obszarów operacyjnych wpływa w sposób szczególny na samą organizację natarcia, ugrupowanie sił i środków.

Kierunki uderzeń są w tych warunkach przywiązane do pewnych odcinków terenu, co umożliwia nieprzyjacielowi zawczasu wzmacnianie obrony na odcinkach położonych naprzeciwko tych przedmości i odpowiednie ugrupowanie swych odwodów. Natarcie wychodzące z przedmości wymaga zwykle skoncentrowania wielkiej ilości wojsk i sprzętu bojowego na stosunkowo nieznacznym terytorium. Dla doprowadzenia wojsk na przedmościa poprzez ograniczoną ilość przepraw trzeba opracować dokładny plan. Konieczność skrytego rozmieszczenia i ugrupowania skoncentrowanych wojsk wymaga przeprowadzenia wielkich prac inżynieryjno-saperskich mających na celu umocnienie przedmościa i zwiększenie jego pojemności.

Wielka praca sztabów i wojsk w okresie przygotowania operacji berlińskiej zapewniła powodzenie przełamania silnie umocnionej obrony Niemców na zachodnim brzegu Odry.

Impet manewru operacyjnego w głębi obrony nieprzyjaciela zapewniony był dzięki udziałowi — w składzie głównych zgrupowań uderzeniowych obydwóch frontów — wielkich jednostek pancernych, wzmocnionych znaczną ilością artylerii pancernej i wspiera-

nych działaniami lotnictwa. Wielką rolę w skutecznym i szybkim wykonaniu manewru odegrała obecność zawczasu wysuniętych do rejonu bitwy wielkich odwodów operacyjnych i wprowadzenie ich do działań we właściwym czasie, gdy tego wymagała sytuacja.

Współdziałanie wielkich jednostek pancernych z wielkimi jednostkami i związkami operacyjnymi broni połączonych organizowano w rozmaity sposób na różnych odcinkach natarcia, w zależności od konkretnych warunków sytuacji. Np. pancerne związki operacyjne marszałka Rybałko i gen. Leluszenko, stanowiące rzut wykorzystania powodzenia i działające na lewym zachodzącym skrzydle głównego zgrupowania 1 frontu ukraińskiego, zostały natychmiast po przełamaniu obrony taktycznej wykorzystane do gwałtownego skoku naprzód — w kierunku północno-zachodnim w celu jak najszybszego wyjścia na południowy skraj Berlina i do rejonu Poczdamu oraz okrążenia berlińskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Charakter natarcia jednostek broni połączonych na tym kierunku w znacznej mierze warunkowały i określały działania rzutu pancernego nacierającego z szybkością 40 km na dobę w oderwaniu od własnych wojsk nieraz o kilkadziesiąt kilometrów.

Zupełnie inna sytuacja wytworzyła się w pasie działania 1 frontu białoruskiego. Jak wiadomo, cały pas 60 km terenu między Odrą a Berlinem stanowił jeden system obronny złożony z kilku zawczasu przygotowanych linii obrony i z wielkiej ilości miejscowości przekształconych w silne ośrodki oporu. Oprócz tego na bezpośrednim kierunku berlińskim Niemcy zapewnili największe nasycenie taktyczne obrony. Wobec tego wielkie jednostki pancerne w zasadzie nacierały na tym kierunku w ścisłym współdziałaniu taktycznym z rzutem broni połączonych, z jego piechotą i artylerią. Taki sposób wykorzystania broni pancernej poważnie wzmacniał potęgę i siłę przebojową rzutów broni połączonych, które nacierając wśród uporczywych walk mogły znacznie zwiększyć tempo posuwania się, a przez to pokonać strefę umocnioną oddzielającą je od Berlina w ciągu 5 dni i wyjść 20 kwietnia ku północno-wschodnim przedmieściom stolicy Niemiec.

TRZY FAZY BITWY O BERLIN [1])

16 kwietnia 1945 r. wojska 1 frontu białoruskiego i 1 frontu ukraińskiego przeszły do natarcia.

Przebieg działań bojowych w operacji berlińskiej dzieli się na trzy wyraźnie odmienne fazy:

a) rozgromienie obrony niemieckiej nad Odrą i Nysą Łużycką;

---

[1]) O udziale jednostek 1 Armii WP w bitwie o Berlin — patrz artykuł płk M. Hopmana „Taktyczne właściwości operacji berlińskiej", „Bellona" nr 4/48, str. 277 oraz art. p k dypl. St. Torunia „Udział jednostek polskich w zdobywaniu Berlina", „Bellona" nr 5—6/47.

b) zrealizowanie błyskawicznego manewru operacyjnego, zakończonego okrążeniem zgrupowań niemieckich i wyjściem części sił na linię Łaby;
c) likwidacja okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela, opanowanie Berlina i wyjście na szerokim froncie na linię Łaby.

Ogólne natarcie wojsk radzieckich na kierunku berlińskim poprzedzone zostało wykonanym w dniu 14—15 kwietnia silnym natarciem rozpoznawczym, które dało dowództwu radzieckiemu możność dokładnego ustalenia systemu obrony nieprzyjaciela, szczególnie zaś wykrycia systemu ogni i przeszkód saperskich. W wielu miejscach pododdziały rozpoznawcze wtargnęły do pierwszej linii niemieckich rowów ciągłych. Dowództwo niemieckie uznało to za początek natarcia głównych sił radzieckich i zaczęło skupiać swe odwody w rejonie działań jednostek rozpoznawczych.

Natarcie głównych sił radzieckich rozpoczęło się w nocy z 15 na 16 kwietnia. Po potężnym przygotowaniu artyleryjskim przeprowadzono nocne natarcie czołgów, w którym udział wzięło ponad 4 tysiące czołgów wspieranych ogniem 22 tysięcy dział i moździerzy. W powietrzu działało 5 tysięcy samolotów, które w ciągu doby dokonały 15 tysięcy lotów bojowych. Jednostki piechoty i czołgi biorące udział w przełamaniu obrony nieprzyjaciela ruszyły do natarcia współdziałając z użytymi po raz pierwszy do tego celu jednostkami reflektorów. Olbrzymia ilość reflektorów, ustawionych co 200 metrów na wszystkich odcinkach natarcia, skierowała swe światło na obronę niemiecką, oświetlając kierunek natarcia wojsk radzieckich i oślepiając nieprzyjaciela.

Uderzenie artylerii i lotnictwa radzieckiego było niezwykle silne. Natarcie zaskoczyło i oszołomiło nieprzyjaciela. Znaczną część żołnierzy niemieckich broniących się w przednich rowach ciągłych — zniszczono.

W pierwszym dniu natarcia wojska radzieckie włamały się głęboko w ugrupowanie obronne nieprzyjaciela. Jak już wspominaliśmy, drugi pas obrony niemieckiej był również obsadzony, przy czym był on jeszcze silniej umocniony, gdyż dowództwo niemieckie uważało go za główny pas obrony. Osłonę tego pasa stanowiły trudne do pokonania przeszkody naturalne i sztuczne, przed pasem znajdowały się pola minowe. Niemcy trzymali w swym ręku wzgórza pozwalające na obserwację działań wojsk radzieckich.

Olbrzymie znaczenie w systemie obrony niemieckiej miały tzw. wzgórza Seelow, stanowiące kluczową pozycję drugiego, głównego pasa obrony.

Główny wysiłek wojsk 1 frontu białoruskiego skierowano na opanowanie tych wzgórz. 17 kwietnia wzgórza wraz z umocnionym punktem oporu m. Seelow zostały zdobyte.

Wszystkie próby powstrzymania natarcia radzieckiego na drugim pasie obrony zakończyły się niepowodzeniem. Ku schyłkowi 17 kwietnia pas ten został przełamany, 19 kwietnia zaś przełamano

trzeci pas obrony. Oznaczało to właściwie przełamanie odrzańskiej umocnionej linii obrony, z którą dowództwo niemieckie łączyło wszystkie swe nadzieje.

Wraz z wojskami 1 frontu białoruskiego przeszły do natarcia również wojska 1 frontu ukraińskiego. W dniu 18 kwietnia związki prawoskrzydłowe 1 frontu ukraińskiego, po złamaniu oporu nieprzyjaciela na Nysie, przełamały obronę niemiecką na całej głębokości taktycznej.

W ten sposób dnia 19 kwietnia zakończyła się pierwsza faza bitwy — przełamanie obrony niemieckiej. W walce o utrzymanie tej strefy obrony dowództwo niemieckie, dążąc do powstrzymania za wszelką cenę natarcia radzieckiego na Odrze i Nysie, wprowadziło do działań niemal wszystkie swe odwody operacyjne.

Natarcie rozwijało się w dalszym ciągu. Po przełamaniu obrony nieprzyjaciela na linii Odry najszybciej posuwały się naprzód wojska generała Pierchorowicza i generała Kuźniecowa wraz z czołgistami marszałka wojsk pancernych Bogdanowa. Związki te obszedłszy Berlin od północy już 24 kwietnia wśród walk wkroczyły do rejonu Nauen.

Reszta wojsk zgrupowania uderzeniowego, które również posuwały się naprzód wśród zaciętych walk z nieprzyjacielem opierającym się o zawczasu przygotowany do obrony teren, 20 kwietnia przerwała zewnętrzny pierścień berlińskiej linii obrony i nawiązała walki na przedmieściach miasta.

Pomyślnie działały również wojska 1 frontu ukraińskiego.

Po przełamaniu obrony niemieckiej nad Nysą w wyłom stworzony we froncie nieprzyjaciela wtargnęły jednostki broni pancernej marszałka Rybałko i generała Leluszenko.

24 kwietnia część czołgów radzieckich wykonawszy błyskawiczny skok w kierunku północno-zachodnim, gromiąc odwody i tyły Niemców, weszła do rejonu na północ od Poczdamu (na zachód od Berlina) i tam rankiem 25 kwietnia połączyła się z wojskami obchodzącymi Berlin od północy. W wyniku tego śmiałego manewru całe zgrupowanie berlińskie Niemców znalazło się w okrążeniu operacyjnym.

Równocześnie rozwijał się inny, niemniej ważny manewr, polegający na rozcięciu okrążonego zgrupowania na dwie odizolowane części.

Manewr ten ukończono pomyślnie w końcu dnia 24 kwietnia, gdy na południowo-wschodnim skraju Berlina wojska radzieckie nacierające ze wschodu spotkały się z jednostkami pancernymi, które nacierały na Berlin z południa i 22 kwietnia, również w wyniku błyskawicznego skoku, zbliżyły się do południowego skraju miasta.

W wyniku połączenia się tych dwóch zgrupowań większa część 9 armii niemieckiej została otoczona w rejonie leśnym i obfitującym w jeziora na południowy wschód od Berlina. Przybyłe w tym czasie

związki broni połączonych obydwu frontów zakończyły całkowicie okrążenie tego zgrupowania niemieckiego, w którego skład wchodziło ponad 13 dywizyj; dywizje te zostały odcięte od Berlina i nie mogły w okresie rozstrzygających walk o miasto okazać jakiejkolwiek pomocy drugiemu zgrupowaniu nieprzyjaciela okrążonemu bezpośrednio w rejonie Berlina.

Tak więc 25 kwietnia zakończono drugą fazę operacji — wykonanie szerokiego i skomplikowanego manewru operacyjnego, mającego na celu rozcięcie głównego zgrupowania Niemców na dwie części i okrążenie każdej z nich.

Pod koniec tej fazy wojska odcinka środkowego 1 frontu ukraińskiego, przełamawszy potężnym uderzeniem obronę niemiecką na całej jej głębokości operacyjnej na kierunku Torgau, wyszły na linię Łaby na odcinku Wittenberg—Torgau, gdzie nawiązały styczność z 1 armią amerykańską.

Okres od 25 kwietnia do pierwszych dni maja stanowił trzecią końcową fazę operacji — likwidację odbydwu okrążonych zgrupowań i opanowanie Berlina; wydarzenia te rozgrywały się w niezwykłej sytuacji.

W toku Wojny Narodowej Armia Radziecka niejednokrotnie przeprowadzała operacje mające na celu likwidację okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela, przy czym w różnych operacjach zadanie to wykonywano w odmienny sposób, podobnie jak różnie realizowano i manewr okrążający, co jest dowodem braku szablonowości w radzieckiej sztuce operacyjnej.

W bitwie pod Stalingradem wojska radzieckie okrążyły główne zgrupowanie wojsk niemieckich i, wykorzystując brak gotowych odwodów operacyjnych nieprzyjaciela, pozostawiły część sił dla blokowania okrążonego zgrupowania, głównymi zaś siłami kontynuowały szybkie natarcie na zachód i południowy zachód, by rozbić jak najszybciej zgrupowania nieprzyjaciela tworzone dla usunięcia blokady armij okrążonych. Dopiero po rozwiązaniu tego zadania wojska radzieckie zrealizowały operację mającą na celu zlikwidowanie okrążonego zgrupowania.

W bitwie w rejonie Korsuń — Szewczenkowski dowództwo niemieckie, w chwili zakończenia przez wojska radzieckie okrążenia zgrupowania niemieckiego, posiadało w odwodzie dwie silne grupy pancerne, które natychmiast przeszły do natarcia w celu przerwania z zewnątrz pierścienia okrążenia i oswobodzenia okrążonych wojsk. W tych warunkach zadanie wojsk radzieckich polegało na jak najszybszej likwidacji okrążonego zgrupowania i równocześnie na stworzeniu silnej obrony na drodze nacierających zgrupowań pancernych nieprzyjaciela, by zatrzymać ich natarcie aż do zakończenia likwidacji okrążonego zgrupowania. Po likwidacji okrążonego zgrupowania wojska radzieckie znowu kontynuowały natarcie i rozgromiły obydwie grupy pancerne nieprzyjaciela.

W operacji berlińskiej armia niemiecka (tzw. zgrupowanie „frankfurcko-gubińskie") dążyła do wydostania się za wszelką cenę z pierścienia okrążenia, by móc wesprzeć wojska broniące Berlina.

Przed wojskami radzieckimi stanęło następujące zadanie: kontynuując większością swych sił błyskawiczne natarcie na Berlin, równocześnie zniszczyć 9 armię niemiecką, nie dopuszczając do jej przerwania się w kierunku zachodnim lub południowo-zachodnim.

Niemcy, chcąc wydostać się z okrążenia, wykonali połączone uderzenia: siłami okrążonej armii — w kierunku zachodnim i siłami znacznej grupy z rejonu Golzow, Belzig w kierunku wschodnim — na spotkanie 9 armii.

25 kwietnia część wojsk niemieckich zdołała wydostać się z okrążonego rejonu i osiągnąć las położony w odległości 10 km na zachód od Halbe (7 km na zachód od Buchholz), tu jednak została 26 kwietnia całkowicie zniszczona przez odwody radzieckie.

29 kwietnia Niemcy znowu powtórzyli próbę przerwania pierścienia okrążenia. Siłami całego okrążonego zgrupowania uderzyli z rejonu Halbe w kierunku zachodnim, posunęli się o 35 km i czołowymi oddziałami dotarli do rejonu Luckenwalde rozciągając nadmiernie swój front. 30 kwietnia wojska radzieckie uderzeniami z północy i południa całkowicie zlikwidowały te jednostki niemieckie, którym udało się chwilowo wydostać z okrążenia. Próba przebicia się z rejonu Golzow, Belzig w kierunku tego zgrupowania zakończyła się dla Niemców całkowitym niepowodzeniem.

UBEZPIECZENIE OPERACJI

W operacji berlińskiej wszystkie próby nieprzyjaciela oswobodzenia z okrążenia zgrupowania „frankfurcko-gubińskiego" uderzeniami od wewnątrz jak i z zewnątrz odparowano siłami tych wielkich jednostek, które brały udział w manewrze okrążającym, jak również drogą wykorzystania silnych odwodów operacyjnych wprowadzonych do walki w toku bitwy. Przy pomocy tych odwodów szybko usunięto niebezpieczeństwo połączenia się obydwóch okrążonych zgrupowań. Przy pomocy odwodów operacyjnych 1 frontu ukraińskiego odparto próby przebicia się oddziałów niemieckich w kierunku zachodnim i ostatecznie zlikwidowano zgrupowanie „frankfurcko-gubińskie".

Ubezpieczenie zewnętrznych skrzydeł głównych zgrupowań uderzeniowych frontów w operacji berlińskiej osiągnięto w sposób następujący: zewnętrzną część prawego skrzydła 1 frontu białoruskiego nacierającego na północ od Berlina ubezpieczono natarciem prawoskrzydłowych związków i wielkich jednostek frontu w ogólnym kierunku na Neu-Ruppin, Wittenberge i wysunięciem silnych oddziałów osłonowych stojących w obronie wzdłuż południowego brzegu Kanału Finow frontem na północ. Oprócz tego prawe skrzydło 1 frontu białoruskiego w dalszym rozwoju operacji ubezpieczono od północy natarciem wojsk 2 frontu białoruskiego od Odry w kierunku na zachód. To natarcie marszałka Rokossowskiego pozbawiło Niem-

ców wszelkiej możliwości przeciwdziałania natarciu północnego skrzydła 1 frontu białoruskiego i zapewniło 1 frontowi białoruskiemu swobodę działania na Berlin.

Nieco inna sytuacja wytworzyła się na lewym skrzydle głównego zgrupowania 1 frontu ukraińskiego. Skrzydło to było ubezpieczone od południa natarciem 1 frontu ukraińskiego w kierunku zachodnim od rzeki Nysa z rejonu na północ od m. Zgorzelec w ogólnym kierunku na Drezno. Tutaj Niemcy usiłowali działać przeciwko lewemu skrzydłu głównego zgrupowania 1 frontu ukraińskiego, udaremnić radziecką operację zaczepną i stworzyć skomplikowaną sytuację operacyjną. W tym celu dowództwo niemieckie skoncentrowało w rejonie na południe od Budziszyna zgrupowanie w składzie dwóch dywizji pancernych oraz dwóch dywizji piechoty i usiłowało rozwinąć uderzenie z tego rejonu w kierunku północnym w okresie od 21 do 24 kwietnia. Tu właśnie odegrało wielką rolę zgrupowanie wojsk radzieckich nacierających na kierunku Drezno. W składzie tego zgrupowania brała udział w walkach 2 Armia WP pod dowództwem gen. Świerczewskiego. Niemcy zostali wciągnięci w przewlekłe walki przeciwko wojskom zgrupowania ubezpieczającego; natarcie niemieckie zakończyło się 24 kwietnia, po czym wojska radzieckie w krótkim czasie zlikwidowały i to nieznaczne powodzenie, które osiągnęli Niemcy w ciągu pierwszych dni swego przeciwuderzenia.

Podobnie jak w poprzednich operacjach, dzięki zawczasu przedsięwziętym środkom ubezpieczenia skrzydeł, Niemcom nie udało się w jakiejkolwiek mierze wpłynąć na przebieg operacyj i zmusić dowództwa radzieckiego do zrezygnowania z wykonania planu.

WALKI O BERLIN

(Szkic 3)

Równocześnie z walkami o zlikwidowanie okrążonej 9 armii niemieckiej trwały niezwykle zacięte walki o Berlin.

Po zakończeniu okrążenia Berlina natarcie na miasto rozwijało się na kierunkach zbieżnych — ze wszystkich stron. W tym czasie berliński garnizon Niemców liczył w przybliżeniu 200 000 ludzi.

Na czele obrony Berlina stał generał Weidling. Na stanowisku dowodzenia w Berlinie w głębokim schronie przebywał Hitler i Goebbels. Generał Weidling zeznał później, że obejmując dowodzenie otrzymał osobisty rozkaz Hitlera: „Bronić Berlina do ostatniego żołnierza".

Dowództwo niemieckie przygotowując obronę Berlina liczyło na przewlekłe walki uliczne, które miały nękać i wykrwawić wojska radzieckie.

W jednym z rozkazów niemieckich dotyczących obrony Berlina czytamy: „Należy przygotować się do walk ulicznych o każdy dom. Walkę należy prowadzić z fanatyzmem, stosując wszelkie środki — na ziemi, w powietrzu i pod ziemią".

W wyniku potężnych uderzeń wojsk radzieckich wytworzyły się dwa kliny sięgające głęboko w teren miasta: klin północny i południowo-wschodni. Ostrza obydwu klinów były skierowane na śródmieście — gmach Reichstagu. Równocześnie wojska radzieckie kontynuowały natarcie w kierunku śródmieścia — ze wschodu, północnego wschodu, zachodu i południa.

28 kwietnia wojska nacierające z północy sforsowały Szprewę i wtargnęły do centralnego rejonu Berlina: Charlottenburg. Równocześnie część sił radzieckich sforsowała kanał łączący (Verbindungskanal) i wtargnęła do dzielnicy Moabit.

30 kwietnia wojska radzieckie włamały się z północy do Tiergarten — centralnego parku Berlina, gdzie znajduje się gmach Reichstagu.

Równocześnie kontynuowały natarcie wojska gen. Czujkowa. 27 kwietnia opanowały one centralne lotnisko Berlina — Tempelhof, 30 kwietnia zaś podeszły do południowego skraju Tiergarten. Również jednostki nacierające ze wschodu podeszły do Tiergarten. Wojska 1 frontu ukraińskiego oczyściły z nieprzyjaciela południowo-zachodnie dzielnice miasta.

Ogółem w ciągu 30 kwietnia wojska radzieckie opanowały 200 bloków w centralnej dzielnicy miasta, w tej liczbie wiele dużych gmachów rządowych.

30 kwietnia resztki berlińskiego zgrupowania Niemców zaciśnięto w wąskim pierścieniu w dzielnicy Tiergarten. Dalszy opór nie miał już sensu. Położenie okrążonego zgrupowania niemieckiego było beznadziejne.

Niepowodzeniem zakończyły się również zamiary nieprzyjaciela zaopatrywania swych wojsk za pomocą samolotów transportowych. Już 24 kwietnia wszystkie lotniska niemieckie znajdowały się pod ogniem artylerii radzieckiej. Niemiecka próba urządzenia małego lotniska w Tiergarten drogą rozszerzenia alei Charlottendamm nie dała wyniku, gdyż w tym czasie cały teren Tiergarten był również ostrzeliwany przez artylerię radziecką. Oprócz tego myśliwce radzieckie i artyleria przeciwlotnicza strącały większość samolotów transportowych na przedpolach Berlina.

Nie dała też pozytywnego wyniku próba zrzucania amunicji na spadochronach, których większość spadała na teren ugrupowania wojsk radzieckich.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja do sztabu generała-pułkownika Czujkowa przybył przedstawiciel niemieckiego dowództwa, generał-pułkownik Krebs, z propozycją rozejmu. Dowództwo radzieckie, znając podłe i wykrętne sposoby hitlerowców, kontynuowało bombardowanie Tiergarten, oddziały zaś nie zaprzestawały natarcia.

2 maja z rana rozpoczęto intensywne bombardowanie okrążonego zgrupowania, aby zmusić Niemców do szybszej kapitulacji. 2 maja zgrupowanie berlińskie skapitulowało. W ciągu 2 maja poddało się do

niewoli 130 000 Niemców, z tej liczby 100 000 wzięły do niewoli wojska 1 frontu białoruskiego. Ogółem w wyniku operacji berlińskiej wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 300 000 ludzi. Rozgromienie środkowego zgrupowania armii niemieckiej i opanowanie przez wojska radzieckie Berlina zadecydowały o ostatecznej klęsce Niemiec. Z chwilą upadku Berlina został całkowicie sparaliżowany niemiecki aparat państwowy i wojskowy aparat dowodzenia. Niemcy utraciły wszelkie możliwości kontynuowania zorganizowanej walki zbrojnej i 9 maja podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji.

Tak zakończona została ta największa operacja okrążająca Armii Radzieckiej, w której zlikwidowano 38 dywizyj niemieckich. Po raz trzeci w historii wojska rosyjskie przeszły jako wojska zwycięskie przez Bramę Brandenburską.

W Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego wykuto stalinowską strategię wojenną i taktykę, które przyswoiły sobie doświadczenie Suworowa i Kutuzowa, doświadczenie wojen współczesnych i wzbogaciły się o nową technikę wojenną. Stalinowska nauka zwyciężania, nowa taktyka zespolenia ognia i manewru dały Armii Radzieckiej olbrzymią siłę zwróconą przeciwko wrogowi.

Stalinowska nauka zwyciężania zapewniła Armii Radzieckiej wspaniałe zwycięstwo w historycznej bitwie o Berlin i doprowadziła Związek Radziecki do zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko niemieckiemu faszyzmowi.

Operacja berlińska, stanowiąc końcową operację Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej na teatrze europejskim, była równocześnie najwyższym wzorem sztuki operacyjnej tej armii, syntezą całego doświadczenia bojowego nagromadzonego i w sposób twórczy przyswojonego sobie przez wojska radzieckie w toku tej wojny.

BIBLIOGRAFIA WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ

1. *Stalin J.* „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego", Moskwa, 1946.
2. *Aleksandrow G. T., Galaktionow M. K.* i inni „Józef Stalin, krótki życiorys", Moskwa, 1947.
3. *Gen. Galaktionow M. K.* „Stratiegiczeskaja cel", „Znamia", nr nr z lat 1944—46.
4. *Ehrlich St.* „Strategia zwycięstwa", Warszawa, „Czytelnik" 1945.
5. *Gen. Talenskij* „Stratiegiczeskoje kontrnastuplenije", „Wojennaja Mysl" nr 6/1946.
6. *Gen. Zamiatin N. M.* „Osobiennosti nastupatielnych opieracij Krasnoj Armii", Moskwa, 1945.
7. *Gen. Zamiatin N. M., płk Sawin N.* i inni „Bitwa pod Stalingradem", WINW, 1947.
8. *Gen. Zamiatin N. M., p'k. Bołdyriew P.* i inni „Bitwa pod Kurskiem", Wojenizdat NKO, Moskwa, 1945 r.
9. *Gen. Zamiatin N. M., płk Worobjow i inni* „10 sokruszitielnych udarow", Wojenizdat NKO, Moskwa, 1945.
10. *Gen. Zamiatin N. M.* „Nastupatielnyje opieracii Krasnoj Armii (po opytu kampanij 1944 i 1945 godow"), „Wojennaja Mysl", nr 1—2/1945.
11. *Mjr Krywielow* „Niekotoryje czerty sowietskoj wojennoj strategii." „Propagandist i agitator Krasnoj Armii" nr 3/1947.
12. *Prof. Leonow M.* „Moralnyj faktor w sowriemiennych wojnach", Moskwa, 1946.
13. *Gen. Talenskij N.* „Razwitije opieratiwnogo iskusstwa po opytu poslednich wojn", „Wojennaja Myśl" nr 6—7/1945.
14. *Gen. Sziłowskij E.* „Charaktiernyje czerty sowietskogo wojennogo iskusstwa na tretjem godu wojny" „Wojennaja Myśl", nr 5—6/1944.
15. *Gen. Wietosznikow L.* „O sowietskom opieratiwnom iskusstwie" „Propagandist i agitator Krasnoj Armii" nr 11/1947.
16. *Płk Baź I.* „Ob istocznikach wojennogo moguszczestwa sowietskoj dierżawy" Wojennaja Mysl, nr 2/1947.
17. Trudy akadiemii miechanizacii i motorizacii Krasnoj Armii. Zeszyt nr 1 (18) praca *płk Jarosławcewa* „Tanki w Moskowskoj opieracii", cz. I.

18. „Wojennyj Wiestnik" 19—20 i 21/46, *płk Marijewskij* „Razgrom Niemcew pod Moskwoj"

19. *Gen. Szyłowskij* „Proryw fronta", Wojenizdat NKO, Moskwa, 1945.

20. *Płk Korotkow I. S.* „Porażenije gruppirowki niemieckich wojsk pod Kaługoj", Wojenizdat NKO, Moskwa, 1943.

21. *Płk Korotkow I. S.* „Tulskaja nastupatielnaja opieracija", Wojenizdat NKO, Moskwa, 1943 oraz tłumaczenie tej pracy przez *ppłk St. Świnarskiego i mjr Cieplaka* „Bellona", nr 2—3/1948.

22. *Ppłk Czykin D.* „Razgrom Niemcew pod Tichwinom", Wojenizdat NKO, Moskwa, 1942.

23. „Okrużenije i razgrom wraga — sbornik opieratiwno-takticzeskich oczerkow", Wojenizdat NKO, str. 46—52, Moskwa, 1945.

24. *Gen. Iwanow P.* „Nowyj Stalingrad i maniewr na okrużenije" zbiór przykładów operacyjno-taktycznych pt. „Okrużenije i razgrom wraga", Wojenizdat, Moskwa, 1945.

25. Tankowyje i miechanizirowannyje sojedinienija w opieracijach po okrużeniju protiwnika" — zbiór artykułów z prasy periodycznej — wyd. 1945 r. Wojennoj Akadiemii Bronietankowych i Miechanizirowannych Wojsk Sowietskoj Armii im. Stalina.

26. *Gen. Szyłowskij* „Rozgrom niemieckich wojsk w Biełorusii", Wojenizdat, Moskwa, 1945.

27. „Żurnał bronietankowych i miechanizirowannych wojsk" nr 8/1945, „Tankowyje i miechanizirowannyje wojska w jasko-kiszyniowskoj opieracii", str. 1—6.

28. *Gen. Iwanow P.* „Razgrom pribałtijskoj gruppirowki niemiecko-faszistskoj armii", „Wojennaja Mysl", nr 12/1944.

29. *Gen. Szyłowskij* „Razgrom niemieckich wojsk w Biełorusii" „Wojennaja Mysl" nr 10—11/1944, str. 15—26.

30. *Płk Pawienko N.*, „Wyborgskaja opieracija" „Wojennaja Myśl", nr 10—11/1944, str. 27—38.

31. „Żurnał bronietankowych i miechanizirowannych wojsk" nr 10—11/1945 *gen.-lejt. Driomow* „Maniewr miechanizirowannogo sojedinienija" i *gen.-płk Katukow* „Pierwaja Gwardiejskaja".

32. *Gen.-lejt G'azunow* „Nocznyje diejstwija wojsk", „Wojennyj Wiestnik" nr 17—18/1946.

33. *Gen.-płk Malinin M.* „Podgotowka i diejstwija wojsk po opytu warszawsko-łodzinsko-poznanskoj opieracii" „Wojennyj Wiestnik" nr 5—6/1946.

34. *Gen.-mjr Isajew* „Natarcie, które rzuciło Niemców na kolana" wyd. Gł. Zarządu Pol.-Wych. WP nr 3 1946 r.

35. *Gen.-mjr Isajew* „Armia, która przyniosła nam wolność", wyd. Gł. Zarządu Pol.-Wych., nr 36, 1946 r.

36. Gazeta frontowa I frontu ukr. w języku polskim „Nowe Życie", nr 11 —18, 1945 r.

37. *Gen. Zamiatin N.* „Niekotoryje osobiennosti berlinskoj nastupatielnoj opieracii" „Wojennaja Mysl, nr 12, 1945.

38. *Gen. Zamiatin N.* „Poslednieje bolszoje srażenije Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny (berlinskaja opieracija Krasnoj Armii), „Oktiabr", nr 6/1946.

39. *Płk Bo'dyriew P. S.* „Bobrujskaja opieracija", Wojenizdat NKO, Moskwa, 1945.

40. *Gen.-mjr Pienczewskij A.* „Opieracija na okrużenije", „Propagandist i agitator Krasnoj Armii", nr 12/1947.

41. Rocznik czasopisma „Wojenna Mysl" (od 1944 r. do nr 2/47 włącznie).

42. Roczniki czasopism „Wojennyj Wiestnik" „Propagandist i agitator Sowietskoj Armii", „Bellona" i „Przegląd Wojskowy"' oraz gazety „Krasnaja Zwiezda" — za lata 1944—1947.

43. *Płk Baź I.* „Istoczniki wojennogo moguszczestwa Sowietskogo Sojuza", Moskwa, 1947.

44. *Marszałek Bułganin N. A.* „30 let sowietskich woorużonnych sił" Moskwa, Gospolitizdat, 1948.

45. *Gen.-mjr Zamiatin N. M.* „Bitwa pod Kurskom", Izdatielstwo „Prawda", Moskwa, 1948.

46. *Gen.-mjr Kowalewskij A.* „Szlak bojowy Armii Radzieckiej", Warszawa, „Prasa Wojskowa", 1950.

47. *Gen.-mjr Kowalewskij A.* „Sowietskaja Armija na straże mira i biezopasnosti", Moskwa, 1947.

48. Wielikaja Otieczestwiennaja Wojna Sowietskogo Sojuza, sbornik statiej, Moskwa, Wojenizdat, 1947.

49. *Płk Korotkow I.* „Rozstrzygające operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej", „Prasa Wojskowa", 1950.

50. *Gen.-mjr Talenskij N. A., gen.-lejt. Szy'owskij E. A., płk Wasiljew A. W.* „Wostoczno-Pruskaja opieracja Krasnoj Armii 1945 g.", Wojenizdat, Moskwa, 1946.

51. *Gen.-mjr Zamiatin N. M.* „Druzgocące uderzenie", „Prasa Wojskowa", 1950.

INDEKS NAZWISK

Aleksiejew 372, 373, 374
Antonescu 379
Artiuszenko 61, 66
Arzumanow 66
Bach 223
Bacharow 338, 340, 345, 346
Badanow 213, 214
Bagramian 202, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 220, 222, 242, 243, 244, 306, 397
Baranow 362, 466
Batow 329, 330, 332, 336, 337, 338, 340, 344, 345, 347
Berzarin 441, 447, 453
Bidermann 138
Biełoborodow 353, 354, 355, 356, 434, 435
Biełow 103, 104, 105, 106, 107, 110, 111, 117, 121, 123, 127, 128, 202, 204, 208, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 220, 441, 447, 453
Bierut 14
Bock 78
Bogatyriew 66
Bogdanow 441, 447, 485
Bołdin 90, 91, 93, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 114, 115, 117, 118. 119, 120, 121, 122, 123, 127, 128, 202, 209, 243
Bruno 331
Bułganin 16, 20, 21, 23, 28, 29
Burkow 233
Busch 47, 386
Busłajew 63

Cassidy 34

Chamberlain 33
Chochłow 91, 92, 94
Churchill 52
Clausewitz 22, 29
Czerniachowski 307, 423
Czujkow 137, 441, 447, 453, 459, 480, 489
Czybisow 233, 234, 235, 244
Czystiakow 153, 154, 225, 227, 234

Daladier 33
Daniels 164, 170
Denkin 12, 24, 156
Douhet 23
Dowator 80, 84
Dzierżyński 13

Engels 17

Fediunkin 206, 209
Fiediuninski 59, 64, 66
Foch 20
Friesner 369, 385, 386, 403, 411
Fuller 20, 23

Gagen 225, 226, 229, 230, 237, 238, 239, 240, 243, 378
Galicki 434, 435
Gałanin 203
Głuchow 469
Goebbels 139, 488
Golikow 90, 103, 104, 105, 106, 110, 111, 112, 113, 114, 117, 120, 121, 122, 123, 126, 127, 128
Golwitzer 357
Gorbatow 202, 204, 213, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 329, 330, 332. 336, 338, 339, 340, 341, 345, 346, 347
Gordow 466, 469

Gorochow 138
Gorszkow 373, 375
Goworow 247, 279, 397
Groener 421
Guderian 77, 81, 83, 86, 90, 103, 104, 105, 115, 117, 120, 121, 123
Gusakowski 445
Gusiew 279, 287, 294, 295, 296, 298

Hammann 343, 348
Hannibal 252
Harpe 451
Haufe 363
Heinritz 474
Henzel 104
Himmler 461
Hitler 33, 52, 82, 129, 130, 131, 133, 134, 139, 150, 157, 164, 237, 262, 263, 276, 393, 475, 478, 488
Hofmeister 344, 348
Hoepner 80, 100
Hütter 357

Isakow 153, 154
Iwanow 59, 60, 61, 62, 65, 66, 67, 336

Jakowlew 60, 61, 63, 65, 67, 68
Jeriemienko 136, 152, 274, 275, 397

Katukow 80, 81, 96, 97, 98, **225, 227** 228, 231, 232, 233, 234, 236, 242, 244, 361, 376, 377, 378, 441, 447
Keitel 20, 22
Kleist 47, 87
Koch 316
Kołczak 12
Kołczanow 68
Kołpakczy 202, 204, 205 215, 216; 217; 219, 220, 221, 441, 446, 447
Kondratjew 466
Koniew 225, 229, 259, 319, 360, 363, 365, 413, 447, 465, 469
Konstantinow 441, 447
Korol 96, 97, 98
Korotiejew 466
Korzun 225, 235, 236, 240, 243
Koszewoj 62, 69
Kozin 153, 154, 155
Krawczenko 233, 372, 373, 374, 381
Krebs 489
Kreiser 274, 275, 276, 277
Kriuczenkin 225, 227, 228, 229, 230, 238, 239, 240, 241
Kriwoszein 347
Krupp 414
Kruze 378
Ksenofontow 209, 210
Kuroczkin 466, 470
Kustow 221
Kutniakow 67
Kutuzow 24, 80, 424, 490
Kuźniecow 485
Küchler 47

Lasch 435
Lasker 154
Leer 22
Leluszenko 96, 97, 361, 362, 364, 466, 469, 483, 485
Lenin 12, 13, 25, 26, 32
Lindemann 386, 393
Lloyd 22
Lubarski 469
Ludendorff 22, 424
Ludnikow 353, 354, 355, 356, 434
Lützow 341, 348
Lüttwitz 441

Łariczew 63, 69, 70
Łuczyński 329, 330, 332, 337, 340, 345, 347

Malinowski 269, 367, 371, 375, 381, 402, 403, 410, 411, 412, 413
Małandin 469
Małyszew 209
Managarow 225, 227, 228, 229, 230, 238, 239
Mannstein 40, 47, 132, 166
Manżurin 67
Marchlewski 13
Maślennikow 397
Mazarini 154
Mereckow 59, 247, 282, 415
Michalicyn 221
Miller 316

Miszulin 123
Model 386
Moltke Starszy 22
Mołotow 33
Moskalenko 225. 227, 229, 232, 233, 234, 235. 236, 240, 243, 244
Müller-Bühlow 357

Napoleon 20

Ozierow 434

Panfiłow 84, 87
Panczuk 221
Panow 215, 216, 337, 338, 340, 343, 345, 346
Pantielejew 425
Paulus 132, 171, 172, 178
Pawłowicz 60, 61, 62, 65, 67, 68, 69
Pfeffer 177
Pierchorowicz 441, 446, 447, 453, 457, 485
Pietrow 402, 403, 466, 470
Piotr I 424
Pisarienko 66
Plijew 96, 98, 269, 313, 330, 332, 337, 338, 345, 347, 411
Polakow 69
Połozkow 373, 374
Połubojarow 233, 466, 470
Popławski 356, 441, 442, 446, 447, 453, 460
Popow 91, 92. 93, 118, 119
Puchow 363, 364, 466, 469

Rejter 96, 99, 100
Remizow 96, 98
Rennenkampf 422, 423, 425
Richthoffen 134, 150
Rodimcew 137
Rokossowski 96. 97, 152, 173, 178, 179 202, 308, 319, 320, 322, 323, 329, 332, 340, 423, 436, 440, 447, 461, 488
Romanienko 219, 329, 332, 336, 340, 342 344
Romanow 470
Roske 178
Rotmistrow 225, 227, 229, 232, 234, 238, 239, 240
Rudenko 335
Rumiancew 24, 424
Rundstaedt 54
Rybałko 218, 219, 361, 362, 364, 466, 483, 485

Samsonow 423, 424, 425
Sawielew 381
Schlieffen 20, 22, 253, 421; 430
Schmidt 57, 64, 87, 348, 357
Schörner 475
Seeckt 22, 23
Sieliwanow 257, 261
Sijazow 61, 92, 94
Slepko 63
Sobolew 69
Sokołowski 202
Soldan 23
Sołomatin 227
Stalin 11, 13, 16, 17, 18, 21, 24, 25, 26; 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 41, 45, 46, 47, 48, 78, 82, 87, 100, 129, 131, 146, 151, 156, 178, 179, 180, 181, 367, 383, 479
Steinkeller 315
Stemmermann 264
Stonescu 155
Supagin 67
Suworow 24, 490
Szkodunowicz 378
Szumiłow 225, 226, 228, 229, 238, 239, 240, 243
Świerczewski 488

Timofiejew 68
Timoszenko 367
Tołbuchin 367, 371, 375, 376, 378, 379, 381, 402, 403, 404, 407, 408, 409 410, 411, 413
Trofimienko 225, 227, 229, 232, 233, 235, 236, 243, 244
Truman 51
Tyczkin 67

Walter 348
Wasilewski 152, 273, 424, 434
Watutin 151, 225

Weidling 488
Winogradow 62, 66
Własow 65, 68, 69
Wołkow 381
Worobjew 207
Woronow 171, 173, 174, 178, 179
Wrangiel 12

Zacharkin 90, 91, 93, 103, 104, 106, 110, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 124, 125, 126, 127, 128
Zacharow 274, 275, 276, 277, 308

Żadow 225, 227, 229, 231, 232, 466
Żdanow 269, 376, 377, 378, 385, 406
Żukow 107, 152, 224, 413, 442, 446, 461
Żyliński 422, 425

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Abganierowo 134, 135
Abołonni 338
Achlebnino 124
Achtyrka 224, 225, 231, 232, 233, 234 235, 236, 239, 240, 241, 243
Adzud-Nou 375
Adżibaj 274
Afanasowo 96
Afonasowo 207, 208
Ak-Meczet 273, 275
Akkerman 376, 377, 378
Aksaj 153, 156, 166, 167
Aksakowo 99
Aksienowo 97, 98
Akułowo 85, 86
Alabino 85, 86
Alechino 214, 222
Aleksandrowka 217, 218, 227, 231
Aleksandrowo 85
Aleksandrów 456
Aleksandrów Kuj. 457
Aleksiejewka 230, 231, 240
Aleksiejewskij 209
Aleksin 82, 86, 89, 90, 103, 104, 105, 115, 116, 117, 118, 124, 125, 126, 127
Aleksinino 104
Alesznia 106, 107, 108
Alitus 318
Alma 273, 275
Altdamm 480
Alfjerowo 98
Ałuszta 275, 276
Ananino 96
Ananjew 269
Anczakowo 212
Andriejewskaja 98, 99
Andriejewskoje 120
Annapol 465
Annienki 94
Anuży 397
Apuchtino 91, 92
Arad 402, 404
Archangielskoje 90, 93, 121, 216, 217
Armiansk 274
Arnswalde 480
Arsieniewo 111, 122, 218
Arzamas 132
Astrachań 150, 151
Astracza 60
Auce 395
Auwere 251
Azarowo 211, 212

Babimost 444
Babino 339, 342
Baboszino 108
Baburino 119
Baburkin 173
Bacâu 368, 375, 380, 385
Bachczyseraj 275
Bachmutka 376, 377
Bagrinowo 212
Baja 405
Bajdary 276
Bakłanowo 221
Baku 42, 130, 132
Balaton 404, 408, 411, 475
Ballassa-Gyarmat 409
Bałakława 276
Bałaszewiczi 338
Bałaszow 151
Bałka Kamiennaja 161
Bałka Tarnowaja 161
Baraki 59, 60, 62
Baraki Smirnik 63, 69
Baranowicze 306, 311, 313, 318, 319, 329, 336, 344, 348, 389
Baranów 447, 466
Barczyca 350
Bârlad 374, 385
Barmancak 151, 152, 161
Barsuki 99
Barynino 84
Baskowskaja 149
Baskunczak 151
Bassargino 135, 173, 174, 176
Basy 235
Bataszek 407
Batechaja 250
Bauske 399
Bautzen 55
Bazkowskij 154, 155
Bazylea 439
Bełbek 275
Belcesti 373
Belgrad 404, 405, 406
Belzig 487
Bendery 369, 371, 375, 378, 382
Berezino 313
Berezow 227
Berezyna 302, 303, 308,

309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 317, 329, 330, 332, 338, 339, 340, 341, 342, 345, 357, 441
Berlin 14, 16, 19, 32, 51, 54, 55, 56, 439, 440, 442, 444, 445, 446, 460, 462, 465, 466, 467, 471, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490
Berzumujża 397, 399
Bezdryk 235
Bezludowk 240
Będz.n 458, 471
Biała Cerkiew 47, 256
Biała Podlaska 320, 321
Białobrzegi 446, 453
Białystok 306, 318
Bibikowo 122
Bicske 408, 411, 412
Biebrza 423, 439
Biekietowka 163
Bielajewka 271
Bielany 442
Bielcy 270
Bielew 81, 89, 90, 93
Bielsk Podlaski 322
Biełaja Rapla 57
Biełgorod 16, 44, 185, 186, 187, 200, 201, 224, 225, 226, 227, 228, 242, 243
Biełgorod Dniestrostrojski 376
Biełolipki 116
Biełoniemuchin 154
Biełoostrow 294
Bielosoin 154
Bieniew 103
Bieresławskij 176
Bierezowiec 216
Bierieziino 345
Bierieziowka 111, 116, 120, 270, 337
Bierieżok 59, 65
Bieriozowo 118
Bierutów 470
Bieszenkowiczi 353
Biezowo 66, 67
Bijuk-Onłar 275
Bikietowka 120
Birżaj 394
Biszkin 235
Bitica 235
Björkö 279, 281
Bladiau 433
Bledziewa 433
Blinowskij 149, 158
Błaszki 457
Błędów 453
Błonie 441, 443, 446, 455, 462
Błudki 84
Bobriki 113, 114
Bobrowskij 2 153
Bobrujsk 303, 304, 306, 309, 313, 317, 327, 330, 331, 332, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 347, 348, 349, 350, 351
Bochnia 470
Bogoduchow 186, 224, 228, 231, 234, 235, 236, 240, 241, 242, 243, 244
Bogorodick 82, 89, 105, 113, 117, 120, 123
Bogorodickoje 219
Bogosłow 113
Boguczar 149
Bogusław 259
Boguszewskaja 356
Boguszewskoje 304, 306, 307
Boh 269, 270
Bojanowo 471
Bokowskaja 133
Bolesławiec 471
B. Babka 230
B. Bobryk 233
B. Bystraja 103
B. Czernietczyna 235
B. Daniłowka 238, 240
B. Doroginka 113
B. Gołopierowo 96
B. Isakowo 96, 97
B. Jeleszkowo 67
B. Jełowaja 109
B. Kołodieznaja 113
B. Konoplica 332
B. Mochowaja 118
B. Pisarewka 229
B. Rogozianka 232
B. Rossoszka 176, 177
B. Rublewka 235, 236
B. Sytkowo 99
B. Zapadnaja Lica 416, 418
B. Zieleniec 66, 67
Bołchow 201, 202, 205, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 221, 222, 223, 242, 243
Bołdasowka 93
Bołochowka 109
Bołowo 84
Bołwasowo 97
Borek 471
Borisowka 99
Borki 345
Borodino 80
Borodkin 177
Boromla 225, 232, 233
Borowica 339
Borowsk 81
Bortniki 339
Bortnoje 218
Borwienkowo 231
Boryłowo 210, 211, 214, 220
Borysow 76, 308, 311, 312
Borysowka 224, 225, 226, 228, 229, 231, 242, 243
Boryszyn 444
Boszenkowiczy 306
Botnia 116
Braila 376, 381, 385
Braniewo 432, 433
Brasław 389, 390
Braszow 385
Bratowiszcze 67

Bratysława 413
Briańsk 39, 77, 81, 165, 169, 201, 202, 204, 207, 210, 213, 214, 221, 222, 235
Brodcy 337
Brodnica 431
Brodok 229
Brody 359, 360, 361, 362, 363
Bruksela 139
Brusowaja 91
Brzeg 471
Brzeg Dolny 471
Brzesko 470
Brześć 76, 306, 313, 319, 321, 322, 348
Brześć Kujawski 457
Brzeziny 443, 456
Buborino 66
Buchholz 487
Buchołowo 97
Buda 409, 410, 411, 412, 413
Budaörsi 411
Budapeszt 50, 403, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 412, 413, 439, 445
Budkowa 61
Budogoszcz 58, 60, 61, 63, 64, 65, 67, 68, 69, 70
Budziszyn 55, 488
Budzyń 457
Bug 319, 320, 321, 322, 323, 360, 362, 363, 364, 440, 443, 446, 452
Bukareszt 368, 381, 382, 386
Bukino 210
Bukinskij 209
Bulganak 273 275
Bunyriewo 115, 116, 125
Burcewo 99
Burinowo 104, 105
Burty 261, 262
Busk 362
Busko-Zdrój 468
Butowo 227
Butyrki 92
Bychow 308, 327
Byczyna 470
Bydgoszcz 443, 444, 446, 456, 457, 461
Bykowka 225
Bykowo 121
Bytom 471
Bzura 443, 461

Caca 152, 155, 161
Cahul 378
Canny 252, 253, 384
Caracui 378
Caryca 177
Catumari 378
Cel 346
Celichowo 209, 210
Cesis 399
Chanata 149
Chanino 92
Charijtonowka 209
Charino 107
Charków 40, 44, 184, 185, 200, 223, 224, 225, 228, 229, 230, 231, 232 233, 234, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245
Charlottenburg 489
Charlottendamm 489
Charłanicha 84
Chatkowo 208
Chełm 320
Chełmno 443
Chersoń 47
Chersones 277
Chmielnik 468
Chmielowka 113
Chocz 457
Chodorów 360, 361, 364
Chodzież 457
Chojnów 471
Chołopieniczi 337
Chołynia 246, 248
Chomiakowo 212
Chomiczi 329, 330, 331, 332
Chopiłowo 119
Chorino 91
Chortica 69
Choszczno 460, 461, 480
Chotkowo 222
Chotynjec 208, 209, 210, 211, 213, 215, 222
Chruszczewaja Nikitowka 231
Chrzanow 458, 470
Chwojnaja 50
Ciechanowiec 322
Ciechanów 427
Cisa 50
Cluj 402, 404, 505
Comrat 377, 385
Crasna 374
Csepel 410, 412
Cybienko 155, 174, 175, 176
Cynty 432
Cyrkuny 230, 238, 239
Culmea 377
Cwietkowo 259
Czapr 416 417, 418
Czarna 466, 469
Czarnków 444, 460
Czatyrłyk 272
Czausy 47
Czawnicy 246, 248
Czeladź 471
Czempin 457
Czerlencowo 65
Czeriepiec 90, 92, 106
Czeriepowiec 58
Czerkaskoje 225, 230, 238
Czerkasy 47
Czernichów 322, 323
Czerniawka 337
Czernie 321
Czernietczyna 233
Czernin 337
Czerniowce 302
Czernyszewskaja 149, 154, 158

Czernyszyno 185, 204, 208
Czerwlenaja 135, 176
Czerwona Roganka 230
Czerwonyj Prapor 231, 234
Częstochowa 365, 443, 447, 466, 467, 468, 469
Czimiszlia 377
Człopa 460
Czop 40, 406
Czubarowo 96, 97
Czuchołowo 97, 98
Czornaja Griaź 124
Czortków 361
Czudca 69
Czudowo 46, 58, 248, 249
Czudowskoj Barak 67
Czugujew 224
Czunichin 239
Czupachowka 236
Czuwaszewo 93
Czygary 272
Czyr 153, 156, 164
Ćmielów 469

Dagö 398, 400
Damasławek 457
Daniłowka 85, 120
Daniłowo 99
Daraganowo 340
Darganow 164
Daugalai 390
Daugavpils 389
Dąbie 480
Dąbrowa Górnicza 458, 471
Dąbrowa Tarnowska 469
Debrecen 404, 406
Debry 207
Dejma 430, 431, 437
Dergaczy 230, 238
Dés 414
Desna 44
Dębica 365, 446
Dęblin 320, 321, 440
Diagilewo 108
Diatłowo 98, 99
Diediłowo 89, 107, 111, 112, 117, 120, 121, 122
Diemientiewo 119
Dierewianka 283
Dieriużkino 219
Dierża 100
Dietczino 90
Diuła 404
Dmitrow 83
Dmitrowsk-Orłowski 185, 222
Dmitryjewka 175
Dniepr 8, 44, 45, 47, 48, 131, 241, 253, 255, 259, 272, 302, 303, 308, 313, 315, 317, 327, 329, 330, 332, 336, 368, 407
Dniepropietrowsk 44, 47
Dniestr 269, 270, 271, 277, 360, 364, 368, 369, 375, 377, 378, 379
Dno 251
Dobiegniew 460
Dobraja Wola 227
Dobrica 330, 338, 339
Dobrodzień 467, 470
Dobrowody 215, 218, 219
Dobysna 330, 339
Dolina 209, 365
Dolsk 457
Dołbiłowo 211
Dołbino 229
Dołgaja 207
Dołgoje 108
Domaniewka 270
Domni 227
Don 40, 44, 103, 105, 106, 111, 113 114, 118, 130 131, 133, 134 135, 142, 150, 151, 152 153, 155, 162, 164, 165, 166, 168, 171, 173, 181, 184
Doniec 44
Dorochowo 80
Dorogokupowo 355
Drabowka 259, 262, 263
Dragunskoje 227
Drakino 105
Drava 403, 407, 408, 411, 440
Drawa 444
Drezdenko 460
Drezno 55, 488
Drissa 392
Drobiejki 390
Drobyszewo 219
Drohiczyn 319
Drohobycz 360, 365
Drokowo 120
Dronowo 91, 222
Druć 302, 303, 309, 313, 317, 329, 330, 332, 336, 339, 349
Druja 390
Druskieniki 318
Dubna 91, 92, 106
Dubno 118
Dubosiekowo 87, 97, 98
Dubossary 368
Dubowka 341, 342
Dubowyj Owrag 149, 155, 161
Dubroniwka 99
Dubrowa 69
Dubrowka 121
Dubrowo 66, 67
Dubrowskij 212
Dudorowskij 207
Dumanowszczyna 339
Dumczyno 215
Duna 407
Dunaj 16, 59, 369, 382, 402, 403, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 439, 442, 465, 467
Durniewo 116, 207
Dymi 59
Dziekanówek 453
Dzierżyńsk 316
Dźwina 303, 306, 324, 353, 355, 356, 389, 392, 393, 399
Dźwińsk 318, 389, 390, 391, 392, 393
Dżamana 378
Dżankoj 273, 274, 275

Eger 407
Elbląg 427, 431, 458
Ema 396
Erczi 409
Erzsebetfalva 410, 411
Esztergom 411, 412
Eupatoria 273, 275

Fâlciu 371, 375, 376, 377
Falewiczi 331, 338
Fastów 47
Fatież 191
Fedorcy 239
Ferencz 412
Fiedcewo 97
Fiedorowka 106, 107, 235
Fiłatowo 85
Finow 487
Focsani 370, 380, 381
Fomina 205, 206
Fomiszczewo 126
Frankfurt 460, 462
Frydląd 430, 431

Gagarino 113
Galati 376, 380, 381, 385
Gancesti 380
Garwolin 320, 321
Gatczino 248, 250
Gati 110
Gawryłowka 135, 239, 240
Gąbin 422, 430
Gdańsk 424, 461
Gdynia 461
Gelérthegy 410, 412, 413
Giżycko 424
Glebowo 116
Glinnaja 202
Gliwice 458, 470
Głazunowka 187
Głogow 444. 467, 471
Głubokoje 92, 311
Głusk 332, 337, 340, 345, 347
Głusza 332
Gniezdiłowiczy 306, 307, 353, 355
Gniezdiłowo 20, 209, 210
Gniezno 444, 457
Goduny 337
Golicyno 85, 86
Golzow 474, 487
Gołdap 422
Gołodskoje 92
Gołoszczapowo 121
Gołowczyno 224, 228, 229, 231
Gołowskij 153, 154, 161
Gomza 337
Gomzino 227
Gonczara 173, 177
Gopło 443
Gorbaczew 239
Gorbowiczy 305
Gorbuncowo 218
Gorbunowo 93
Gorianowo 116
Gorkij 78
Gorlice 468, 470
Gorłowo 246
Gorodiszcze 65, 84, 100, 137, 169, 171, 202, 259, 261, 262
Gorodok 208, 213, 227, 246, 249
Gorszkowo 104
Gorzów Śląski 470
Gorzów Wielkopolski 444. 447, 460
Gostieszewo 124, 125
Gostini 397
Gostiszczewo 225
Gostomin 460
Góra Halbena 377, 378, 379
Góra Kalwaria 446, 447
Grabczi 337
Grabów 470
Graczewka 216
Gradiste 377
Grafskaja Słoboda 69
Grajworon 225, 228
Granki 103
Grawarowo 93
Grebiennikowka 233
Gremiaczaja 164
Gremiaczy 220
Grezesti 375
Griaznowo 92, 126
Griemiaczeje 113
Grigorowo 248
Grodno 318
Grodzisk 446
Grodzisk Mazowiecki 453
Grozny 42
Grójec 443, 453
Grudziądz 443, 461
Grukszoje 235
Gruzino 58, 61, 69, 246
Gubin 444, 474
Gulbien 393, 397
Gumrak 137, 173
Guriewka 120
Gusiewo 98
Gutowskij 214
Gwda 444, 460
Győr 411
Gyrtop 378, 379
Gżatsk 80, 96, 97, 99, 100

Haapsalu 398
Halbe 487
Hanja 388 389, 396
Hatmana 378
Heiligenbeil 433
Homel 39, 47
Horochów 360, 362
Horodło 320
Horodzieja 313
Hron 410, 411
Hrubieszów 360. 364
Husi 371, 374. 376, 380
Hüumaa 398, 400

Ickowo 219
Idrica 388, 391, 392
Ilińskoje 98, 209, 220
Ilmen 246, 248, 250
Iława 431
Iławka 432
Iłłarionowskij 173, 174
Iłża 454, 469
Ingulec 269
Inguł 269

Inowrocław 457
Intiuszewo 108, 119
Ipel 409, 410
Isajewo 270
Isakowo 106
Iskon 124
Ismail 376, 381
Issa 389, 392
Istra 83, 84, 85, 86
Iwaniowka 92
Iwanowka 118, 149, 161, 163
Iwanowskije Daczi 108
Iwanowskoje 97, 246
Iwanuszewskij 154
Iwań 216
Iwańkowo 113
Iworowka 109
Izbica 443
Izbuszenskij 154, 155, 161
Izmajiowo 202, 216
Izmorozin 214
Izwieria 81
Izwol 107

Jabłocznoje 233
Jabłonna 441, 442, 447, 453
Jachroma 86
Jadromino 85
Jagodnaja 207, 208, 213
Jakowlewka 230
Jakowlewo 195, 225
Jakszyno 99
Jałta 34
Jam-Iżora 246
Jamno 246
Jamny 107
Janowiec 457
Janowo 332
Janów 364
Jappilia 294
Jar 419
Jarcewo 39
Jarocin 444, 447, 457
Jarosław 360, 363, 364, 365
Jarosławl 78
Jasienki 119
Jasień 330
Jasło 468, 470
Jasnaja Polana 104, 106, 107, 108, 109, 110
Jasnowicy 66
Jasnowiki 59
Jassy 16, 47, 49, 269, 367, 368, 370, 371, 372, 373, 374, 382
Jastrebowo 85, 86
Jastrowie 444, 460
Jaszkino 69
Jaunłatgałe 389, 393, 396
Jaworów 364
Jaworzno 471
Jazwiszcze 69
Jedlińsk 454
Jefremow 89, 118
Jelec 8, 87, 88, 89, 253
Jelensk 209
Jelisiejewka 113
Jelizarchowo 99
Jelkino 107
Jelnia 39
Jelszanka 136
Jełchi 135, 155, 175, 176
Jełgawa 319, 390, 391, 400
Jemielianow Most 338
Jepifań 112, 113, 114, 123
Jerżowka 135, 136, 149, 155
Jesipowo 116
Jewtiechow 216
Jezierna 360, 361
Jeziorna 443
Joniskis 391
Juchnow 80, 81, 91, 93, 94
Jumprawa 399
Jurowo 92
Jużnyj 230

Kacza 273, 275
Kadrina 397 398
Kaganowicz 122, 123
Kajsnari 378
Kajwaksa 60, 71
Kalejewo 96
Kalinin 79, 81, 89, 227
Kaliningrad 422
Kalinowiczi 329
Kalisz 456, 457, 469, 470
Kałacz 131, 135, 151, 153, 162
Kaługa 89, 90, 91, 92, 93, 94, 115, 124, 126
Kamienka 203, 210
Kamiennaja Jaruga 230, 238
Kamień 307
Kamionka Strumiłowa 362
Kampinos 443
Kamyszyn 151
Kaniew 259
Kanizsa 403
Kantemirowka 133, 165
Kanyszi 355
Kapitanowka 257
Kaplunowka 234, 236
Kaposvar 408
Karaczew 204, 209, 214, 222 223, 231
Karagaszynka 202, 204
Karanki 274
Karań 277
Karasubazar 273, 275
Karczew 440, 441, 442
Kargowa 444
Karpineni 379
Karpowiczi 359
Karpowka 153, 175
Kartuży 399
Karuze 398
Kasałapinki 355
Kasiłowo 228
Kasjanowo 212
Kaszczejewo 115
Kaszira 83, 89, 102, 103. 127
Katowice 468, 471
Kazaczja Łopań 228, 229, 232
Kazatyn 47

Kazimierz 440, 441, 447
Kaznaczejewo 115
Kąty 471
Kcynia 457
Kecskemet 407
Kelenfold 411
Kelomäki 294
Kercz 272, 273, 274
Kerpesci 412
Kępa Kicpińska 453
Kępno 470
Kicewka 230
Kiekrola 287
Kielce 469
Kiepin 453
Kierejkowo 209
Kiernowo 246
Kijów 8, 16, 40, 44, 75
Kijselin-suo 294
Kingisepp 250
Kipiet 93
Kipinolan-jarvi 285
Kiriszi 58, 65, 67, 68, 69
Kirkenes 416, 417, 419, 420
Kirowograd 47, 256
Kirykowka 233
Kis-Kun-Halas 404
Kispest 410, 411, 412
Kiszkino 212
Kiszyniów 49, 367, 370, 371, 377, 378, 380, 386, 402
Kivennapa 278, 279, 286, 287, 294, 297
Klemowo 112
Klen 209
Kletskaja 133, 134, 154
Klimow 227
Klin 83, 88, 89
Kliwiany 390
Kluczbork 467, 470
Kluczkin 230, 239
Kłajpeda 400
Kłapkałns 391
Kłecko 457
Kłodawa 443
Kniazie Gory 99
Kobanya 410, 411, 412
Kobajesti 374
Kobiewo 270
Kobylin 471
Kobyliszczina 337
Koczety 216
Koglnik 370, 377
Kolvisto 279, 281, 287, 297, 298
Kolajewka 217
Kolubakowo 85
Kolbajewka 216
Kolki 329, 330
Kolo 443, 445, 456, 457
Kolobrzeg 461, 480
Kolodieznaja 104, 106
Kolomna 83, 102
Kolomyja 48, 359
Kolont jew 235, 236
Kolow 362
Kolyczewa 211
Komariczy 329, 330
Komarno 411
Komarowka 263, 264
Komarowo 124
Kondopoga 283
Kondratieszti 368
Koniaszyno 99
Koniec Wierchowiny 66, 67
Koniecpol 469
Konin 443, 445, 456, 457
Konoplica 349
Konnyj 173
Konstantinowka 232, 234, 237, 240, 269, 270
Konstanza 371, 382
Kopank 271
Koptiewo 107
Korekozowo 92
Korma 329, 330, 332, 336
Korobkin 161
Korocza 187
Korolewka 212
Korotkowskij 154
Korotycz 230, 238, 239, 240
Korsuń-Szewczenkowski 254, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 266, 466, 486
Koruła 397
Kosaja Gora 104, 106, 107, 108, 109, 110
Kosiłowo 99
Kosow 119
Kossów 322
Kostesti 378, 379
Kostiew 235
Kostrino 60, 67, 68
Kostrowo 115
Kostryńska 60
Kostrzyń 444, 447, 461, 474, 480, 482
Koszyce 409
Kotielnikowo 132, 164, 165, 166, 168
Kotielwa 233, 234, 235, 239
Kotłubań 173
Kotselkia 286
Kowel 48, 49, 302, 304, 312, 319, 320, 359, 360, 363
Kowiagi 231, 233
Kowno 318, 319, 390, 391
Kozielsk 90, 93, 94, 106
Kozienice 454
Kozłowo 84
Kozy 338
Kórnik 444
Kraków 365, 386, 440, 447, 458, 466, 467, 468, 469, 470
Kramatorskaja 231
Krapiwna 202, 206, 207, 208
Krapiwno 68, 90, 93, 120, 121, 123
Krasnaja Jaruga 224
Krasnaja Now' 210
Krasnaja Polana 86
Krasnaja Zaria 118
Krasne 362
Krasnikowo 210
Krasnograd 240

Krasnoje 228, 312, 313
Krasnoje Sieło 247, 248
Krasnokutsk 233, 235, 236
Krasno-Orechowoje 149, 150
Krasnopole 187
Krasnopolje 224, 229, 232, 233
Krasnyj 216, 217
Krasnyj Ostrożek 227
Kraśnik 364
Krawcow 174, 175
Kriestcy 68
Kriestianin 221
Krinka 332
Kriwaja 156, 164
Kriwka 340
Kriwołuczje 104
Kromy 203, 205, 216
Krotoszyn 457, 467
Krowatynia 66, 67
Królewiec 54, 422, 424, 425, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 473
Królewska Huta 471
Kruolei 400
Krusevac 404
Krustpils 396
Krutaja Gora 220
Krutik 59
Krutoje 109, 119
Kruszinowka 338
Krynica 470
Krysino 231
Krywcowo 212
Krzyż 444
Kubinka 81, 85, 86
Kuczena 109
Kuczino 99
Kudrjawcewo 248
Kuets 419
Kujbyszew 132
Kukuj 111
Kuleszowka 227
Kulpino 99
Kuolem-jarvi 285
Kupiewacha 231, 233
Kupiskis 390
Kuporosnoje 136, 155
Kuriażanka 230, 239, 240
Kurjanowo 96, 97
Kurłyszewo 113
Kurmojarskaja 134
Kurowo 121
Kurozwęki 466
Kurs 16, 29, 44, 46, 129, 130, 131, 184, 185, 186, 187, 188, 190, 191, 193, 194, 195, 196, 198, 199, 200, 201, 223, 241, 245, 319
Kuterseliam-jarvi 296
Kuterselkia 279, 281, 287, 288, 296, 297
Kutno 443, 446, 447, 456
Kutuzowka 230
Kuziajewo 84
Kuzmiczy 177
Kuzmiency 353
Kuzowska 113
Kuźmiszczewo 124
Kuźniecowo 86
Kwań 94
Kwitki 261

Labiawa 431
Lachowo 85
Laluki 239
Landsberg 432
Lebiediewo 305
Lebiedin 224, 236, 257
Lebus 474
Legnica 471
Lempijali 296
Leningrad 8, 33, 39, 41, 44, 48, 58, 64, 72, 74, 75, 246, 248, 249, 251, 253, 260, 278, 478
Lenino 7, 14, 19, 32
Leowa 371, 375, 377, 378
Lepel 307, 308
Lesk 222
Leskovac 406
Leszno 460
Leuseni 375, 377, 378, 379, 380
Lewonowszczyna 67
Lewice 409
Libawa 49, 401
Lichwin 90, 92, 94
Lida 311, 312, 318
Lidzbark 427, 430, 432, 437
Liełupe 399, 400
Ligowo 246
Lijkola 297
Lipcy 229
Lipnaja Gorka 61, 67, 73
Lipnia 111, 120
Lipola 278
Lipometzö 411, 413
Lipowka 68
Lisiew 228
Lisowo 92
Liubiacza 346
Lizogubowka 239
Lubań 249, 331, 332, 340, 345, 347, 389, 395
Lubin 471
Lublin 320, 363
Lubliniec 470
Luboniczi 340
Lubotyn 231
Lubrza 444
Luckenwalde 487
Lutoryczi 113
Lwowo 97
Lwów 16, 49, 282, 284, 319, 360, 361, 363, 364, 386, 465
Lża 392

Łaba 32, 55, 56, 479, 484, 486
Łabiszyn 457
Ładoga 87, 88, 279, 282, 285, 286, 287
Łama 95, 98, 99, 100
Łandskoje 59
Łaptiewo 103, 115
Łapuszna 378

Łaszino 69
Ławicy 458
Łazariewiczi 60, 65, 71
Łodiejnoje Pole 283
Łogońsk 314
Łokotnia 85
Łomianki 453
Łomincewo 108, 116, 119
Łopatino 110
Łosiewo 230, 239
Łotoszino 99
Łowicz 443, 455, 456
Łozowaja 133
Łozowoje 230, 238
Łożitowo 248
Łódź 443, 445, 446, 447, 453, 456, 462, 467, 468, 469, 470
Łuck 48 49, 361
Łuczany 426
Łuczesa 354
Łudczyca 330
Łudina Gora 96, 98
Ług 68
Ługa 249, 250, 251
Łuków 320, 321
Łuostari 416, 418, 419
Łutowinowo 109, 213, 214
Łyna 422, 431

Macaresti 374
Madona 389, 390, 391, 393, 396
Magnuszew 320, 321, 322, 440, 441, 446, 447, 451
Majaki 271
Makarowo 90, 92, 126
Makłakowa 59
Mako 404
Malbork 447
Malechowo 196, 208
Malejewka 124
Malesti 378
Malewka 105
Malinowka 226
Małaja Siemionowka 214
Małoarchangielsk 185, 186, 187, 138, 191
Małogoszcz 469
Małojarosławiec 81, 93, 94
Małoje Jeleszkowo 67
Małoryta 320
Małyj Zieleniec 66, 67
Mamajew Kurhan 137, 177
Mamon 150
Margit 410, 412, 413
Marinowka 155, 165, 173, 175
Marjino 231
Markowo 68, 246
Marna 423
Martowaja 225
Masłowka 407
Masolowo 92
Mastierskaja 61, 67, 69, 71
Maszok 209, 212
Matsalu 398
Matwiejewka 106, 123
Matwiejewskaja Charczewnia 65, 68
Matyas 412
Maurino 85, 86
Mcensk 81, 135, 213, 215, 217, 218, 219, 242, 243
Medyncewo 207, 208
Medynia 81
Medyń 93
Mekenzijewy Gory 276, 277
Memel 400
Merefa 225, 240, 241
Meri-suo 296
Merkłowo 99
Merła 231
Metsiapirtti 278
Mga 46, 58
Miasnowka 123
Miasojedowo 115
Miasteczko 457
Miatlewo 93
Miatsiakulia 278, 286, 296
Michajłow 86, 88, 89, 104, 105, 106, 107, 111, 112, 113, 114, 125, 127
Michajłowka 96, 97, 110, 113, 114, 220, 336
Michajłowo 106
Michajłowskoje 118
Michałkowo 104
Miechowo 92
Miechów 469
Miedwiedki 110
Miedwiedkowo 84
Miedwieżegorsk 282, 283
Mielec 466
Mielegieżskaja Gorka 61, 62, 67, 68
Mieleni 398
Mielszczyna 211
Mieło-Kletskij 149
Miercy 318
Mierczyk 231
Mieszczowosk 93
Mieścisko 457
Międzychód 444, 462
Międzyrzecz 444, 460
Mijekka-suo 296
Mikojanowka 229
Mikołajów 269, 270, 271, 471
Milatino 212
Milicz 470
Millerowo 133, 149, 165, 167
Miłosław 444
Minżir 379, 380
Mińsk 35 75, 80, 303, 305, 306, 308, 310, 311, 312 313, 314, 315, 316, 317, 327, 329, 337, 340, 344, 345, 346, 347, 348, 357, 368
Miradino 338
Miresi 385
Mironowka 231, 232

Miskolc 407, 408, 409
Miszczenkow 230
Mitawa 390, 391, 393, 394, 395, 396
Mius 231
M. Izmaiłowo 215
Mjagry 246
Mleczna 443
Mlejew 262, 263
Mława 428, 429, 430, 431, 432, 436, 437, 447
Moabit 489
Mochowaja 122, 204
Moczily 113
Modlin 443, 446
Mohacz 407
Mohylew 302, 303, 304, 306, 308, 313, 317, 327, 339, 345
Moiłowo 208
Mojsiejewka 337
Mojsiejewo 67
Mokraja Mieczetka 177
Molesti 379
Monodeczno 308, 312, 313
Monachium 56
Monastyrszczyzna 165
Monolesti 378, 379
Morawska Ostrawa 468
Mordwiec 103, 105, 110
Mordwies 86
Mordwinowo 65
Morgen Rot 115
Mornal 329, 332
Morozowskij 133, 165, 167
Moskowskij 214
Moskwa 16, 29, 37, 40, 41, 42, 44, 57, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 85, 86, 87, 88, 89, 93, 95, 100, 101, 102, 103, 105, 106, 117, 126, 127, 129, 130, 131, 133, 146, 182, 185, 196, 200, 223, 244, 251, 253, 254, 478
Moszczena 93
Moszno 356
Moszny 259
Movila 385
Moza 439
Mozdok 42, 130
Mozyrz 302, 304
Możajsk 76, 79, 80, 81, 82, 88, 92, 93
Mszczonów 443, 455
Muchawiec 319, 321
Muchu 400
Mukaczewo 405
Muolaa 278, 281, 298
Muolan-jarvi 285
Murafa 231, 232, 234
Murila 278, 281, 298
Murmańsk 415, 419, 420
Murawana Goślina 457
Mustałowo 278, 287, 288
Mustamiaki 281, 296
Myslino 66, 67
Mysłowice 458, 471
Myszega 116
Myszkowa 135, 167
Mywrino 210
Mża 241

Nadarzyce 444, 460
Nadieżdino 85
Nadtoczyj 240
Nagy 403, 412
Namysłów 470
Nara 80, 81, 86
Narew 423, 427, 439, 443, 446, 452, 453
Naš 405, 406
Narocz 312
Naro-Fominsk 81, 82, 83, 86, 89
Narwa 248, 259, 250, 251, 302, 387, 388, 389, 393, 397
Naryszkino 124, 125, 222
Nauen 485
Naumowka 123, 229
Nausiedżaj 397, 399
Nawla 201
Nawołoki 93
Negreszti 374
Nejden 420
Nemetvolgy 413
Nepliget Park 412
Nerucz 219
Neu-Ruppin 487
Newa 246
Newel 47, 387
Nicacha 232
Nida 467, 469
Niedielnoje 90, 124
Niekrasowo 92, 104
Niemczeni 371
Niemen 16, 49, 303, 318, 323, 400, 427, 439, 446
Niemieckij 209
Niemyszla 240
Niepokrytaja 230
Niepołot 221
Niesterowo 203
Nieśwież 313
Nikiel 419
Nikiforowa 67
Nikitino 67
Nikitskoje 228
Nikolskoje 99, 219
Nikołajewka 259, 337
Nikulino 104
Niš 405, 406
Niuchowice 113
Nizina 209
Nizy 235
Niznieje Zaoziorie 63, 65, 68, 69
Niz. Wiazownia 117, 124
Noteć 444, 457, 461
Novi Sad 405
Nowa Odessa 269, 270
Nowaja Bielca 338
Nowaja Igumienszczyna 353
Nowaja Kalitwa 165
Nowe Miasto 443, 453, 456, 457
Nowgorod 47, 48, 58, 247, 248, 249, 250, 278

Nowikowo 99
Nowo-Aleksandrowka 99
Nowo-Aleksijewskij 171, 176
Nowo-Andriejewo 60, 67, 68
Nowo-Fastowiczy 209
Nowogródek 318, 389
Nowoiginskij 208
Nowoj-Bychow 305
Nowomitowinskij 211
Nowomoskowskij 212
Noworosyjsk 42, 130
Noworżew 251, 389
Nowosil 202
Nowo-Święciany 318
Nowo-Tulskij 106
Nowy Sącz 468, 470
Nowy Targ 468, 471
Nowyj Mierczyk 234, 236
Nowyj Pogorielec 60, 65
Nowyj-Rogaczyk 174
Nudyże 320
Nurga 164
Nysa Łużycka 444, 462, 471, 472, 474, 475, 476, 483, 485, 488

Obojań 187, 195, 196
Oborniki 444, 457
Oborniki Śląskie 471
Obra 444, 461
Obrazcowka 216, 217
Obuda 412
Ochta 287
Oczakow 270
Odessa 35, 40, 269, 270, 271, 277, 302, 425, 426
Odnopitok 212
Odnorobowka 227
Odojewo 90, 92, 93, 123
Odra 16, 53, 54, 55, 321, 323, 413, 424, 425, 442, 444, 446, 447, 454, 455, 456, 460, 461, 462, 463, 467, 468, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 478, 480, 482, 483, 485, 487
Ogariewka 111
Oka 89, 90, 91, 92, 93, 94, 104, 115, 117, 124, 125, 126, 201, 202, 211, 215, 217, 218, 219, 220, 221
Okorkowo 92
Okuniew 321
Olchowatka 191, 218, 229
Olchowiec 205
Olchowka 68, 109
Olesznia 216, 217, 218, 219, 236
Oleśnica 471
Oleśno 470
Olkowiec 259, 262, 263
Olkusz 470
Olsa 332
Olszana 257, 259, 261, 262
Olszanka 256
Olszany 225
Olsztyn 422, 431
Olsztynek 422
Oła 330, 339
Ołowiannikowo 220
Ołowiec 282, 283
Onega 58, 279, 282, 283
Onesti 374
Opalin 320
Opatów 469
Opoczka 391, 392
Opole 320, 321, 322, 444, 458, 467, 470, 471
Optucha 215, 217, 219, 220
Oranienbaum 246, 248
Orechowno 308
Orędież 250
Orhei 368
Orioł 44, 81, 89, 121, 133, 184, 185, 186, 188, 191, 194, 195, 200, 201, 202, 204, 207, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 231, 241, 242, 243, 244, 245
Orłow 242
Orłowiec 259
Orłowka 135, 136, 202, 215, 227
Orsza 47, 302, 303, 304, 306, 307, 308, 327, 354
Osieck 441
Osieczno 444
Osipowiczi 309, 314, 332, 336, 338, 340, 344, 345, 347
Ositniażka 257
Oskuj 57, 60, 63, 67, 69
Osnowa 240
Ospino 337
Ostaszewo 80
Ostrow 117, 388, 392, 393, 471
Ostrowiec 469
Ostrowno 306, 307, 353, 355, 356
Ostrowok 59
Ostróda 427, 431
Ostrów 320
Ostrów Wielkopolski 444
Ostrzeszów 470
Oświeja 392
Oświęcim 458, 471
Owiniszcze 99
Owino 65
Owrucz 47
Owsianikowo 109
Ozaryczy 309, 330
Ozjemla 332
Ozierany 329, 331, 332, 336
Oziery 340
Ożarów 469
Ożydów 363
Ożygowo 202, 204
Ösel 398, 400

Pagołda 60, 62
Pakość 457
Paldiski 398
Paliki 209
Palotaujfalu 412
Pałanga 400

Panarino 119
Pandivere 388
Paneveżys 387, 390, 391
Panikowiec 217
Panino 108
Parchomowka 223
Pariczi 331, 332, 337, 338
Parszyno 99
Paryż 139
Pascani 368, 372
Paszkow 235
Paszkowo 111
Patnowskie 443
Pawłowka 377
Pawłowsk 133
Pawłowskij 214, 220
Pawszyno 90, 107, 118, 120
Pczewża 57
Pechea 385
Pecs 408
Pejpus 251, 252, 387, 388, 397
Peticzyce 460
Pereczyn 405
Perekop 273
Perkiarvi 287, 296
Pernow 398
Pesthidegkut 411
Pestujhel 410, 411, 412
Peszt 409, 410, 411, 412, 413
Petropawłowka 227
Petrowskij 233
Petsamo 50, 415, 416, 418
Petseri 396
Piaseczno 443
Piatigorsk 42, 130
Piatnica 85
Piatnickoje 91, 119
Pieczenga 50, 415, 416, 417, 418, 419, 420
Pieczeniegi 186, 225, 230
Pieczyny 232
Piekalin 315, 316
Pieńków 453
Pierełazowskij 149, 154, 158
Pieremoga 229
Pieremyszl 90, 91, 92, 94
Pieresecznaja 239
Pierwyj Woin 219
Piesczanka 137, 173, 177
Piesczanyj Karier 176
Pieski 249
Piestowo 58
Pieszkowo 209, 210
Pietielino 104, 105, 108, 109
Pietriszczewo 124, 126
Pietrodworiec 249
Pietrowiczi 337
Pietrowo 104
Pietrozawodsk 49, 282, 283, 284
Pietruszino 113
Pilica 440, 443, 447, 450, 455, 456, 461, 467, 469
Piła 444, 457, 460, 461, 462, 480
Piława 435
Pińsk 306, 319
Piotrków 469
Pirowo 107
Piszczac 322
Pitkiaranta 282, 283, 284
Pitomnik 169, 171
Plechanowo 108, 121
Pleso 59, 65
Pleszew 444
Pleszkowo 92
Pleszywka 115
Pljussa 250
Ploesti 369, 381
Płastowo 118, 120
Pława 90, 123
Pławsk 81, 89, 90, 113, 117, 122, 123
Płodowitoje 134, 135
Płoszczanka 106, 107
Pobiedziska 457
Pochwalnoje 205, 218
Poczdam 34, 483, 485
Podczerniewo 214, 220
Podgaje 460
Podkomena 361
Podmasłowo 217, 218
Podmokłowo 104
Podosinki 109, 119
Podporożje 282, 283
Podwiazje 67
Pogibłowo 116
Pogorieloje 100, 341
Pogost 340, 345, 347
Pokrowskoje 84
Pokój 470
Polajewo 444
Polewoj 92
Polewoje 238, 239
Polgar 407
Polieżajewo 99
Polik 311
Połock 302, 307, 308, 310, 311, 353, 354, 388
Połtawa 225, 228, 231, 232, 233
Pomogałowo 107
Ponyri 187, 195
Popow 155, 174, 176
Popowka 116, 134, 125, 229, 232, 235
Popowkino 84
Porieczje 108
Posadinki 96
Potok 441
Powieniec 283
Pozdiejewo 203
Pozdniakowo 91
Poznań 54, 413, 444, 445, 446, 447, 456, 457, 458, 459, 460, 462, 468, 471, 480
Pożnia 235
Pożyłki 110
Północny Doniec 130, 185, 186, 224, 225, 226, 228, 229, 243
Praga 55, 322, 440
Pregoła 427, 430
Prelestnyj 230
Priczal 106
Prig. Minina 136

Prisady 107, 109
Pristań 340
Prisznia 121
Pritony 122
Prochorowka 111, 196, 198
Progres 216
Proletarskij 210
Pronia 105, 113
Pronin 149, 158
Pronino 116
Prońsk 104, 105, 111
Proskurni 329, 330, 332
Protasowo 215, 218
Protnia 104, 116, 124, 125
Prudki 114
Prudnoje 107
Prut 368, 369, 370, 371, 374, 375, 377, 378, 379
Prużany 319
Prypec 47, 302, 303, 304, 319, 324, 329, 330, 387, 389
Przasnysz 428, 431, 436, 447
Przedbórz 469
Przemyśl 360, 361, 364, 465
Psieł 235
Pskowskie 251, 387, 388
Psków 35, 251, 302, 386 388, 390, 392, 393
Ptycz 316, 329, 330, 332
Puchowiczi 314, 315, 332, 345, 346
Puczkowo 92
Puławy 319, 320, 440, 441, 442, 446, 447, 451
Pułkowo 246, 248
Pupcewo 85
Pustoj 207
Pustoszka 251
Puszkin 248
Puszkino 94
Putna 370, 381
Pyrzyce 460
Pyskowice 470
Rachmanowa 118
Rachowo 68
Racibórz 444, 467
Radczenskoje 149
Radom 441, 443, 446, 447, 453, 454, 456, 468, 469
Radomka 443
Radomsko 469
Radviliškis 394
Radziechow 362
Radziejow 443
Radzymin 321, 322
Ragozina 211
Rajajoki 278
Rajgorod 135
Rakospalota 411, 412
Rakctino 135, 155, 175, 176
Rakowiczi 337
Rakowo 227
Rakowskij 212
Ramnirul 381
Raspopinskaja 153, 154, 155, 161
Ratno 321
Ratzdorf 474
Raudoniany 400
Rawa Mazowiecka 443, 455, 456
Rawa Ruska 360, 361, 363
Rawicz 470
Rawka 443
Razdielnaja 270
Razgulajewka 136
Reczki 224
Reczyca 206, 209
Ren 474
Resseta 202, 209, 210, 243
Retinowka 106
Reutul 368
Rewel 388
Rewiakino 102, 114, 115
Rewiny 222
Rezekne 391
Rezeni 379
Reżyca 391
Riazań 102, 106
Riuchowskoje 98
Rog 337
Rogaczew 39, 86, 89, 303, 304, 305, 309, 329, 330, 332, 337, 338, 348, 349
Roganka 238, 239
Roman 373, 374, 375
Romaniszcze 337
Romanowo 68
Romodanowo 92
Romny 225
Ropsza 247, 248, 249
Rossawa 256
Rossosz 149, 322
Rossoszka 135, 173, 175, 176
Rostock 55, 479
Rostów 8, 40, 57, 87, 88, 129, 130, 167, 170, 172, 185
Roś 256
Rowaniemi 416, 418, 419
Rożdiestienno 89
Rubieżnoje 229
Rubieżnyj 164
Rudniewo 211, 213
Rudno 250, 251
Ruguj 68
Rujena 399
Ruza 89, 95
Rybińsk 58
Rybnica 269
Ryczywół 457
Ryga 386, 388, 389, 390, 397, 399, 400, 415
Rylsk 185
Rynok 135, 136, 155
Rżawaja Kanawa 287
Rżawo 123
Rżew 44, 100, 131, 184

Saaremaa 398, 400
Sacha-Kulia 296, 297
Sachanskij 221
Sadaklia 377
Safatowo 98
Sajenkow 227
Saki 275

BIBLIOTEKA S. G. TECHNICZNA

Salocgriwa 399
Saimjarvi 416, 419
Samodurowka 205
San 49, 360, 363, 364, 365, 465, 466
Sanatorij 94
Sandomierz 49, 364, 365, 447, 451, 465, 469
Sanok 365, 470
Sapun-Góra 276, 277
Sarabuz 275
Sârat 381
Saratow 132, 151
Sarny 255
Sarpa 155, 161
Sarro 353
Sasshegy 412, 413
Satoralja-Ujhely 409
Satu-Maré 405
Sawa 439
Sawczenko 240
Sawienko 220
Sawino 85, 115
Sądowa Wisznia
Schenkendorf 474
Schillen 430
Schwedt 479
Scorteni 375
Seczowce 409
Seelow 474, 484
Seg 279
Seged 404
Seitler 273 275
Sekiotowo 92
Semkin 161
Sempolno 460
Serednia Buda 201
Seret 368, 369, 370, 371, 373, 375, 380, 381
Serock 440
Serpieny 372
Sewastopol 8. 40, 275, 276, 277, 425, 426
Siam 282
Siaś 57, 60, 65, 68
Siebież 389, 392
Siedlelnicy 98
Siedlce 320, 321
Siekiericzi 332, 337
Sieliżarowo 89
Sieliżskoje 59
Siemianowice 471
Siemienowka 238
Sieniawa 363
Siennoje 232
Sieradz 443, 457, 470
Sierafimowicz 150, 151, 152, 154
Sieroda 98, 99
Siergijewskoje 109
Sierebrianyje Prudy 104, 106, 110, 112
Sierpuchow 83, 106, 126
Siestra 287, 294
Siewiernyj Post 238
Siewsk 185, 186, 187
Sighet 405
Siniaja 389, 392 393
Sinieokowskaj 176
Sirotino 306
Sirotinskaja 150, 153
Siszicy 347
Sitomla 65, 68, 69
Siwasz 272, 274
Skajsta 392
Skarżysko-Kamienna 469
Skąpe 444
Skierniewice 443, 446. 447, 455
Skirmanowo 80
Sklarow 176
Skorowarowo 116
Skulte 399
Skwierzyna 444
Słancy 250
Słatkino 229
Sławgorodok 229, 232, 235
Sławkowo 66
Sloboda 107, 108
Słobodka 206, 207, 212
Słonim 336
Słubice 444, 447 458, 460
Słuck 248, 309, 310, 311, 313, 315, 332 336, 337, 340, 344, 345, 346, 347
Słupsk 444
Smerdynja 246, 249
Smieła 259
Smiltene 397, 399
Smirnoje 119
Smoleńsk 8, 40, 75, 76, 83
Smolewiczi 314, 316, 346
Smagost' 225
Smyczka 60
Sochaczew 443, 454, 455
Sodargen 430
Sokal 360, 363
Sokołów 322
Solec Sandom. 454
Solniecznogorsk 83, 88
Soltykowo 124, 125
Sonkowo 58
Soroczynka 121
Sorokino 202 208, 209
Sosnowka 104
Sotino 104
Sotniki 263
Sowietskij 152, 153, 155, 162
Soż 44, 329
Spartakowiec 135, 136
Spasskaja Polist 246
Spass-Kanino 116
Spass-Pomazkino 97, 98
Spass-Riuchowskoje 97, 98, 99
Sredniaja Wierchowina 66, 67
Srednij 416, 418
Srednije Roztoki 204
Śrem 457
Środa 457
Środa Śląska 471
Stalingrad 16, 21, 29 42, 43, 44, 46, 101, 129. 130. 131, 132, 133 134, 135. 136, 137, 138, 139, 140, 142 144, 145, 146 147, 148, 149, 150, 151, 152, 155, 157, 158 162, 164, 165, 166, 168. 169, 170, 171. 172, 173, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182,

183, 184, 196, 245, 253, 265, 319, 383, 478, 480, 486
Stalino 170
Stalinogorsk 83, 89, 104, 105, 110, 111, 112, 113, 121, 128
Stalinogorsk I 111
Stalinogorsk II 110
Stanisław 269
Stanisławów 360, 361, 363, 364
Stanowoj Kołodez 202, 215, 217, 220
Starcy 338, 339
Starica 89
Starikowo 99
Starosielje 228
Staryca 206, 207
Stary Sącz 470
St. Biełoostrow 279, 287
St. Dorogi 332, 336, 340, 345, 347
St. Gać 123
St. Krym 275
St. Mierczyk 231, 232, 234
St. Oskoł 133
St. Ostrow 345
St. Otrada 202, 215
St. Pogorielec 60
St. Riabina 233
St. Rogaczyk 176
St. Russa 46
St. Sałtow 225, 229
Staszów 466
Stawy 322
Stieblew 263, 264
Stieblewo 84
Stiep' 227
Stiepaczowo 85
Stiepańcy 259
Stiepnoje 227
Stołbowa 90, 91, 92
Stołbowo 126
Stołpce 313
Stołupiany 430
Stopkino 94
Stopnica 468
Stradecz 321
Strassburg 270
Strielnaja 247, 248, 249
Strugi Krasnyje 251
Stryguny 227
Strzałkowo 458
Strzelce 470
Strzelno 457
Studieniec 106
Studienka 209, 210
Stupieni 341
Stupino 116
Subotica 405
Suchiniczi 93, 94
Suchoj Ruczej 123
Sudak 275
Sudakowo 108
Sudargi 430
Sujda 248
Sulechów 444, 460
Sulejów 443
Sulina 371, 382
Sułtanowka 274
Summa 278, 279, 281, 287
Sumy 185, 224, 233, 235
Suojarvi 282, 283, 284
Suprut 120
Surjanino 211
Surniewo 115
Surowikino 133
Suvanto-jarvi 278, 285, 298
Suworowo 217
Svabhegy 413
Swarzędz 457
Swir 46, 49, 58, 282, 283
Swirstroj 282
Swisłocz 302, 303, 314, 319, 322, 332, 340, 341, 345, 346
Syábhegy 412
Syców 470
Syczewka 99
Syczy 218
Symferopol 273, 275
Syrowatka 233
Szachowskaja 96, 97, 98
Szachowskoje 111
Szaciłki 330
Szack 315
Szać 103, 105, 106, 109, 110, 111
Szanderowka 262, 263, 264
Szania 81
Szarowka 231, 232, 234
Szaulai 318, 390, 391, 394, 395, 396, 400
Szczecin 444
Szczedrin 332, 340
Szczekino 89, 91, 105, 106, 107, 108, 115, 117, 118, 119, 120, 128
Szczerbowo 212
Szczibrin 329
Szczitkowiczi 347
Szczukino 115, 116, 126
Szekes-Fehervar 412
Szekeso 407
Szelepino 115
Szeptuszyn 238
Szewczenki 239
Szewielewka 119
Szewielewo 248
Szkłow 308
Szolnok 407
Szomuszka 59, 60, 71
Szpoła 255, 257, 260, 266
Szprewa 489
Szubin 457
Szumilino 353, 354
Szumowa 220
Szuti 275
Szwanowa 208
Szybieniec 67, 68
Szydłowiec 446
Szydłów 468
Szył 430
Szyłuta 400
Szymanów 443
Szymsk 250
Szyszkowo 84
Świebodzin 444, 460
Święciany 387, 389, 390, 391

Świętomiejsce 433

Tacinskaja 167
Tagancza 259, 262, 263
Tagino 187, 203, 218
Talcy 65
Tallin 16, 251, 388, 398
Tannenberg 422
Tapiewo 431
Taraklia 377
Târgu-Frumos 372, 373, 374
Târgu-Humoruły 368
Târgu-Mures 402
Târgu-Okna 375
Tarnopol 48, 49, 303, 361
Tarnowskie Góry 470
Tarnów 466, 470
Tartów 469
Tartu 390, 396, 397, 398
Tarusa 82, 105, 124, 125, 126, 127
Tarutino 376, 377
Tatiewo 107, 119
Tecuci 380, 381
Teheran 34
Telsiai 400
Tekava 399
Tempelhof 489
Teodozja 275
Terijoki 279, 281, 287, 294
Ternowka 227
Ternowoje 239
Terwidany 397
Teteresti 377
Tiaśmin 256
Tichiniczi 331, 332, 338
Tichoreck 134
Tiełusza 341
Tiepłoje 107, 123
Tiergarten 489
Tieriebusz 110
Tierienkoniżje 66
Tigoda 57
Tiliguł 270
Tilima 297
Timonino 96, 97, 98, 99
Timosoara 402
Timoszewo 97
Tinguta 161
Tiraspol 371
Tissa 404, 405, 406, 407, 439
Tisznowka 257
Titowka 339, 341, 349, 350, 417
Titowka Rieka 418
Titowo 90, 126
Tiuri 398
Tokary 235
Toliani 263
Tolkemit 432
Tolkmicko 432, 457
Tołkaczewo 211
Tołstaja 259
Tomarowka 224, 225, 226, 227, 229, 231, 242, 243
Tomaszowka 274
Tomaszów Mazowiecki 442, 443, 446, 447, 456, 470
Torgau 479, 486
Tormosin 132, 165, 168
Toruń 432, 443, 458, 461
Topałowka 273, 275
Tosno 249
Tosznik 353
Triochostrowskaja 153
Troickoje 124, 125, 204, 270
Trosna 209
Trostjaniec 224, 233
Trufanowka 85
Trzciel 444
Tuczkowo 85
Tuczno 444
Tukums 49, 391, 394, 395, 396, 400, 401
Tulcea 371, 382
Tuła 79, 81, 82, 83, 86, 88, 89, 90, 91, 92, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 114, 115, 117, 121, 123
Turda 402
Turejka 305
Turek 457
Turki 332
Turna 321
Turnu-Severin 402, 405
Turynino 92, 94
Tychwin 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 67, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 87, 88, 129
Tychwinka 57, 64
Tylzit 400
Tylża 400, 427, 428, 429, 431, 436
Tyraspol 269, 270, 271

Udy 239
Ugriumy 109, 110
Ujpest 410, 411, 412
Ukmerge 318
Ukolicy 208, 209
Ulemiec 222
Uliaszewo 66, 67
Uljanowo 201, 206, 207
Ulmu 378, 379
Ułła 306
Umczino 121
Ungheni 368, 374
Uniejów 443
Upa 90, 91, 93, 105, 106, 108, 109, 115, 117, 118, 120, 121, 122, 123
Urbach 151
Urick 47
Urieczie 345
Ur. Miendierte 149, 150
Urodynia 68
Ursusowo 110
Urwanka 114
Urżyn 272
Uskut 276
Ust' 60, 71
Ustie 59
Ust-Miedwiedickij 154
Utiana 390, 391
Utiena 318

Utiszewo 84
Uzkoje 202, 208, 209
Uzłowaja 105, 111, 117, 120, 121, 122, 123, 127
Użhorod 405
Użpalai 390

Vàc 409
Vâlcov 371, 382
Valga 388, 396, 399
Valmiera 397, 399
Vaslui 371, 374
Verbindungskanal 489
Vértes 411
Veszprem 411
Viljandi 398
Virtsu 398
V. Kikinda 405
Vršac 405
Vuoksi-jarvi 278, 285, 298

Wadowice 458, 471
Waliawa 259, 262
Waluszka 59
Wałcz 444, 460, 461
Wałki 225, 231, 232
Wanchaiama 278
Waranger 419
Warka 320, 440, 447, 453
Warłamowskij 154
Warszawa 139, 319, 320, 321, 322, 323, 386, 439, 441, 442, 443, 446, 447, 448, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 460, 462, 466, 469
Warta 443, 444, 447, 454, 456, 457, 458, 459, 461, 467, 469, 480
Wasiliewskaja 99
Wasiliewskoje 99
Wasilkowo 69
Wasiszczewo 230, 239
Welawa 431
Wepryk 236, 240
Wiajke-Maria 397, 398
Wiazki 220
Wiazownia 124
Wiazowok 261
Wiaźma 44, 76, 80, 89, 184
Wiaźny 331
Wiażny 202, 204, 205, 215
Widawa 470
Wiedenskoje 239
Wiedeń 16, 50, 410, 413, 440, 474, 475
Wielca 67
Wielikaja 387, 388, 389, 393
Wielki Malinowiec 216
Wielkie Łuki 44, 47, 76, 184
Wieluń 469
Wieniew 89, 103, 104, 110, 111, 112
Wieniewo 107
Wieprz 320
Wierbowka 261
W. Achtiuba 151
W. Buzinowka 150
W. Czerenskij 154
W. Fomichinskij 153, 154
W. Gołubaja 153
W. Istorop 235
W. Jabłocznyj 164
W. Jelszanka 137
W. Kurmojarskaja 133
W. Mamon 134, 164
W. Pietrowo 111
W. Sołmakowskij 149, 158
W. Wołochowo 106
W. Zaoziorie 61, 63, 65, 68, 69
Wierchowaja 94
Wiericzew 336
Wierigino 119, 120
Wiertjaczyj 135, 173, 174
Wierzbnik 443
Wierzbno 444
Wierzunki 227
Wiesiełaja 216
Wiesiełoje 228, 229
Wiesełyj Gaj 236
Wiesniny 208, 209
Wieszenskaja 164
Wilanów 443
Wilejka 312, 313
Wilno 311, 312, 318
Winjagołowo 246, 249
Wirz-Järy 397
Wisła 16, 49, 53, 304, 305, 319, 320, 321, 322, 323, 360, 363, 364, 365, 386, 422, 424, 425, 427, 432, 439, 440, 441, 442, 443, 446, 447, 450, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 461, 465, 466, 467, 473, 475, 480, 482
Wisłoka 440, 466, 467
Wiszenki 85, 98
Wiszniewaja 177
Wiślica 468
Witebsk 47, 302, 303, 304, 306, 307, 308, 317, 327, 352, 353, 354, 355, 356, 357
Wittenberg 479, 486
Wittenberge 487
Wiuniszczi 332
Wiżuny 390
Władyczno 59, 97
Własowo 84
Włochy 441
Włocławek 443, 457
Włodzimierz Wołyński 360, 361
Włoszczowa 469
Wodianoje 228
Woinka 273, 274, 275
Wołchow 57, 58, 59, 60, 61, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 74, 248
Wołczańsk 185, 186, 187, 225, 226
Wołga 21, 100, 130, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 140, 142, 144, 145, 146, 149, 151, 164, 177, 181
Wołkowo 229

Wołkowysk 318, 319, 336
Wołma 315, 316
Wołochowo 108
Wołokołamsk 80, 82, 83, 84, 89, 96, 97, 99
Wołomin 321
Wołosowiczi 331, 332, 339
Wołosowo 248, 249, 250
Wołowo 89
Wołożba 65
Wołów 471
Worobjewka 119
Woroncowka 117, 273
Woroneż 42, 130, 133
Woronino 104
Woronowiczi 338
Woronowka 261
Woropanowo 173, 177
Woroszyłowgrad 130, 170
Worożbity 227
Worskla 229, 233, 235, 236
Woskresienskoje 90, 91, 92, 94, 108, 119, 120
Wozniesienie 283
Wozniesiensk 269, 270
Wrocław 54, 444, 447, 461, 466, 467, 468, 470, 471
Września 444, 445, 457, 458
Wyborg 49, 278, 281, 282, 284, 285, 286, 287, 298, 300, 301
Wygrajew 259, 262, 263
Wysokie-Litewskie 322
Wysokiniczi 89, 90, 117, 118, 124, 125
Wysokoje 124, 210, 233, 236
Wysokopolje 231, 233, 234, 242
Wysokowo 96, 98
Wystruć 428, 429, 430, 431, 436
Wyszogród 443
Wytebet 207, 208, 209

Zabołotie 60, 345
Zabrze 458, 471
Zacharino 96, 98
Zacharowka 116
Zacharowo 111
Zadano 114
Zaiki 239
Zajcewo 91, 108, 119
Zajczyk 238
Zakopane 471
Zaleskoje 118
Zamiatino 109, 119
Zamircy 238
Zamostoczje 353, 354
Zamość 361, 364
Zapadnowka 176
Zapolie 329
Zaporoże 47
Zarajsk 86
Zaria Swobody 220
Zastienok 337
Zatutino 240
Zawidcze 160
Zbąszyń 444, 460
Zdamirowo 94
Zdudiczi 329, 330, 332
Zegrze 440, 441, 442
Zeńkow 225, 236, 240, 243
Zgierz 443, 456
Zgniła Lipa 360
Zgorzelec 488
Ziabki 91
Zieleniec 66
Zielenino 91
Zielonaja Polana 137
Zienino 107
Zikiejewo 202
Złoczów 360, 362
Zmijewka 203, 215, 219
Zołoczew 225, 228, 229, 232
Zołotarewo 204
Zorleni 374
Zubariewiczi 332
Zubariewka 107, 111
Zubowo 96, 97, 98
Zusza 201, 215, 217
Zwienigorod 85
Zwienigorodka 255, 258, 260, 266
Zwoleń 446, 454
Zybino 227
Zychow 240

Żelabowo 206, 207
Żelabug 216
Żelabużskij 93
Żelezniak 233
Żełybino 92
Żłobin 39, 302, 305, 329, 330, 331, 332, 340, 348
Żoliborz 322, 453
Żmigród 470
Żółkiew 360
Żubkino 67
Żudrie 209
Żujewka 208
Żukowo 208
Żurawka 220
Żurawlewka 228, 229
Żuryniczy 222
Żygajłowka 232
Żyłyje Gory 99
Żyrardów 453, 454, 456, 462
Żyrki 154
Żyrnoklejewka 176
Żytomierz 35
Żytowo 91, 107, 111, 118, 120, 121, 122
Żyzdra 201

SZKICE

SKOROWIDZ SZKICÓW

PRZEGLĄD DZIAŁAŃ ARMII RADZIECKIEJ 1

OPERACJA TYCHWIŃSKA 2

BITWA O MOSKWĘ 3

TULSKA OPERACJA ZACZEPNA 4

BITWA POD STALINGRADEM 5

BITWA OBRONNA POD KURSKIEM 6

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ I CHARKÓW 7

ROZGROMIENIE NIEMCÓW POD LENINGRADEM . . . 8

OPERACJA KORSUŃ-SZEWCZENKOWSKA 9

OPERACJA ODESKA 10

OPERACJA KRYMSKA 11

ROZGROMIENIE WOJSK FIŃSKICH W KARELII 12

OPERACJA WYBORSKA 13

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH NA BIAŁORUSI . . 14

OPERACJA BOBRUJSKA 14a

OPERACJA WITEBSKA 14b

ROZGROMIENIE NIEMCÓW NA UKRAINIE ZACHODNIEJ . 15

OPERACJA JASKO-KISZYNIOWSKA 16

OPERACJA NADBAŁTYCKA 17

OPERACJA ZACZEPNA NA WĘGRZECH 18

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH W REJONIE PIECZENGI 19

OPERACJA W PRUSACH WSCHODNICH 20

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA . . . 21

OPERACJA SANDOMIERSKO-ŚLĄSKA 22

OPERACJA BERLIŃSKA 23

BIBLIOTEKA
S. G.
TECHNICZNA

1

SZKIC

PRZEGLĄD DZIAŁAŃ ARMII RADZIECKIEJ

W LATACH 1941-1945

PRZEGLĄD DZIAŁAŃ ARMII RADZIECKIEJ

(1941 – 1945)

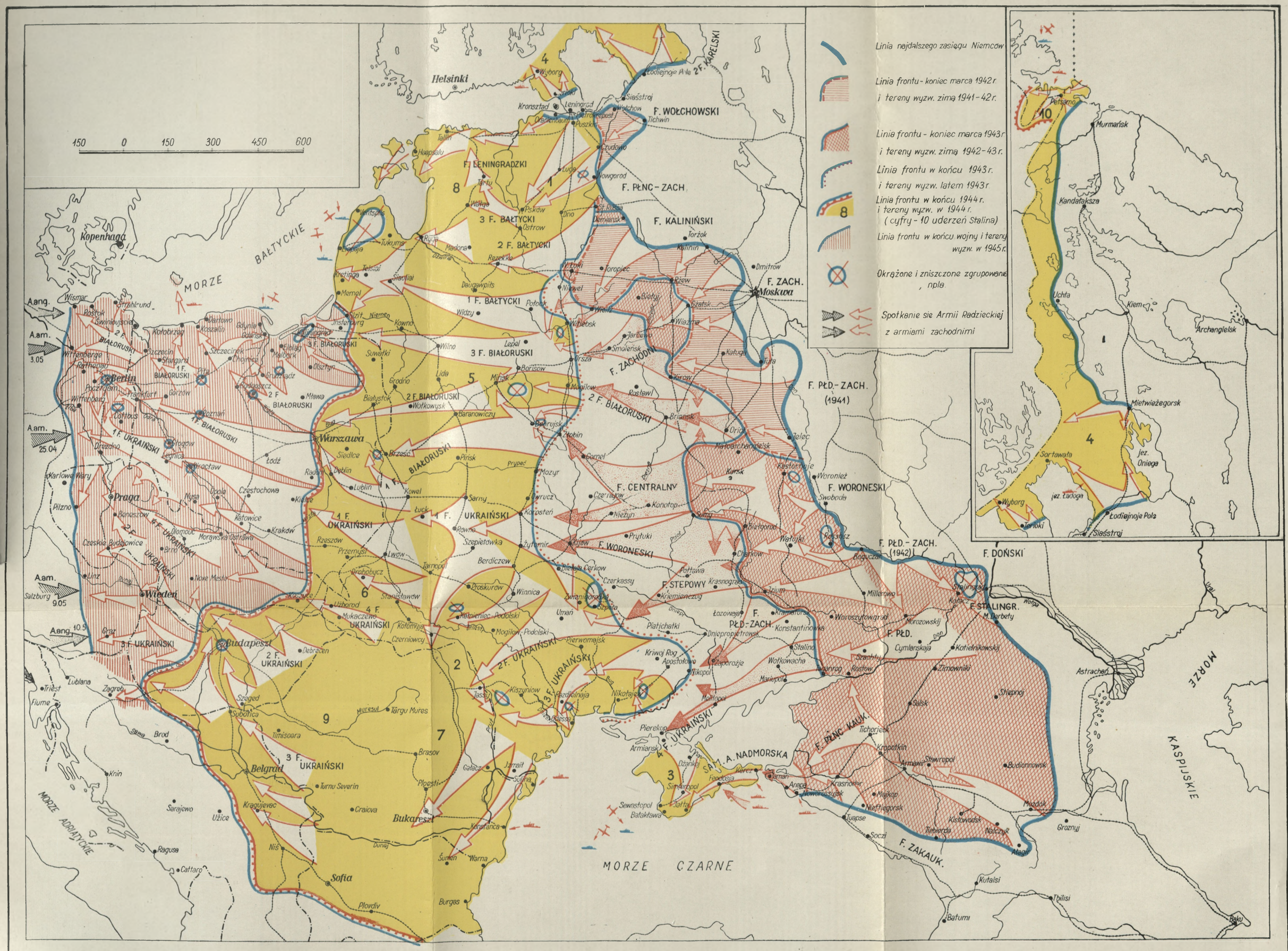

2

SZKICE 1–2

OPERACJA TYCHWIŃSKA

OPERACJA TYCHWIŃSKA

SZKIC 1. PLAN DOWÓDZTWA NIEMIECKIEGO DOTYCZĄCY OKRĄŻENIA LENINGRADU

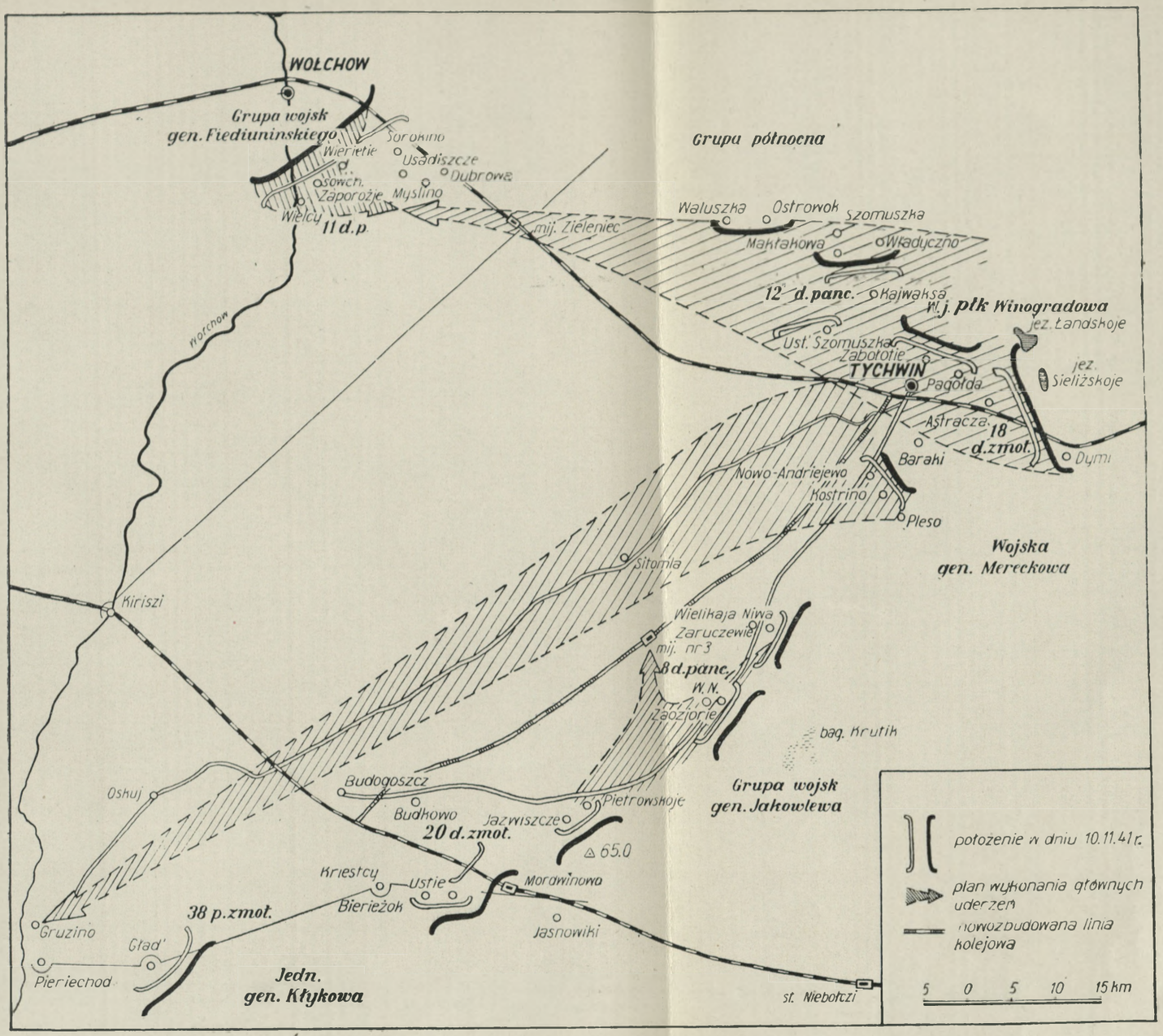

SZKIC 2. POŁOŻENIE W DNIU 10 LISTOPADA 1941 R. PLAN OPERACJI I ROZGROMIENIE TYCHWIŃSKIEGO ZGRUPOWANIA NIEPRZYJACIELA

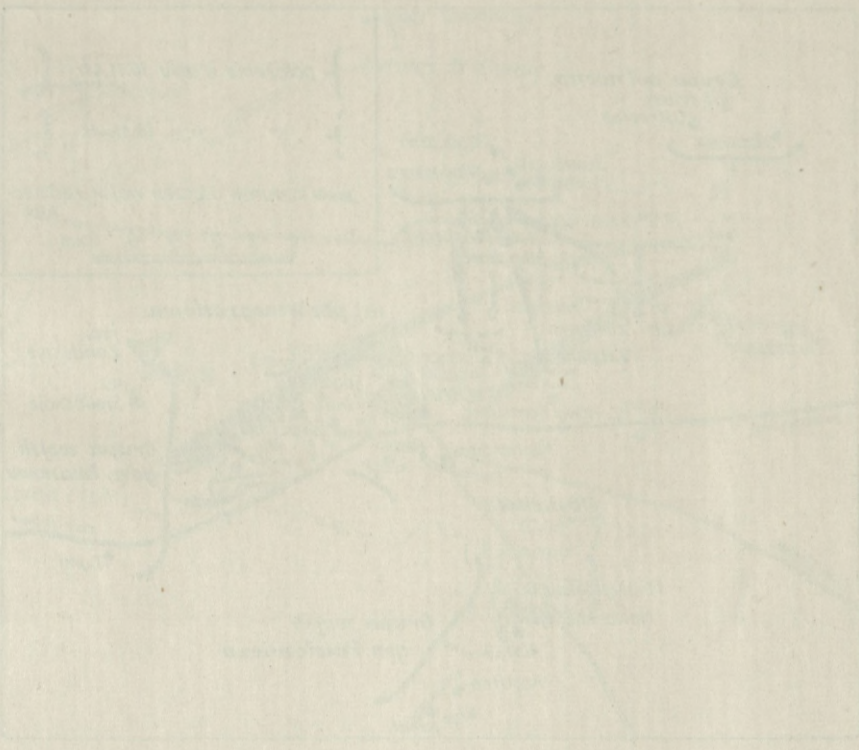

2

SZKICE 3–6

OPERACJA TYCHWIŃSKA

OPERACJA TYCHWIŃSKA

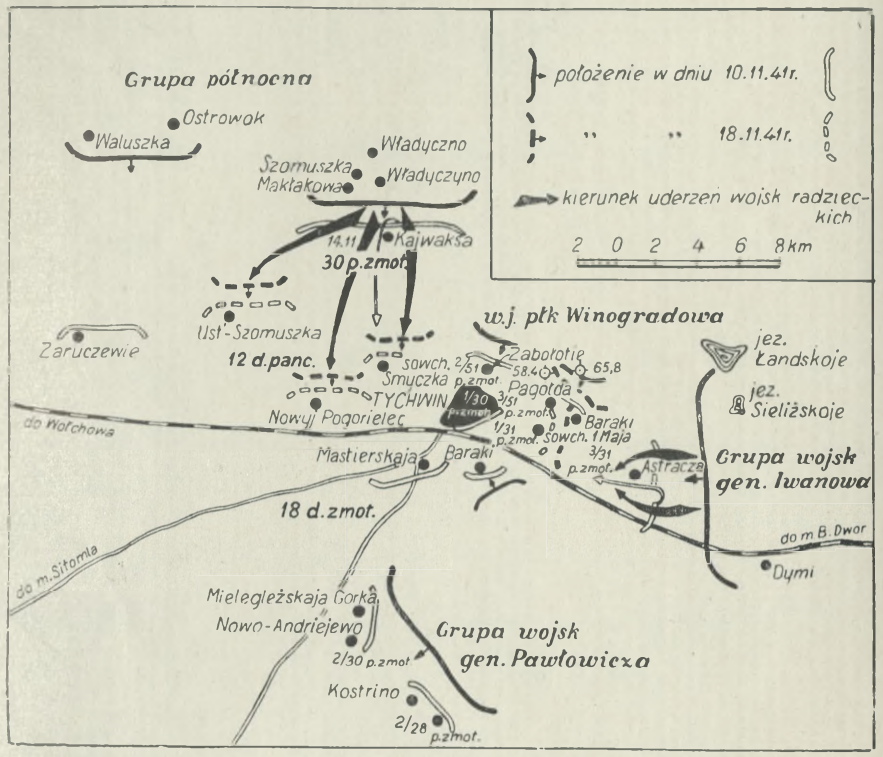

SZKIC 3. DZIAŁANIA BOJOWE W OKRESIE OD 10 DO 18 LISTOPADA 1941 R. POŁOŻENIE W DNIU 18 LISTOPADA I POSZCZEGÓLNE ZADANIA W OPERACJI TYCHWIŃSKIEJ

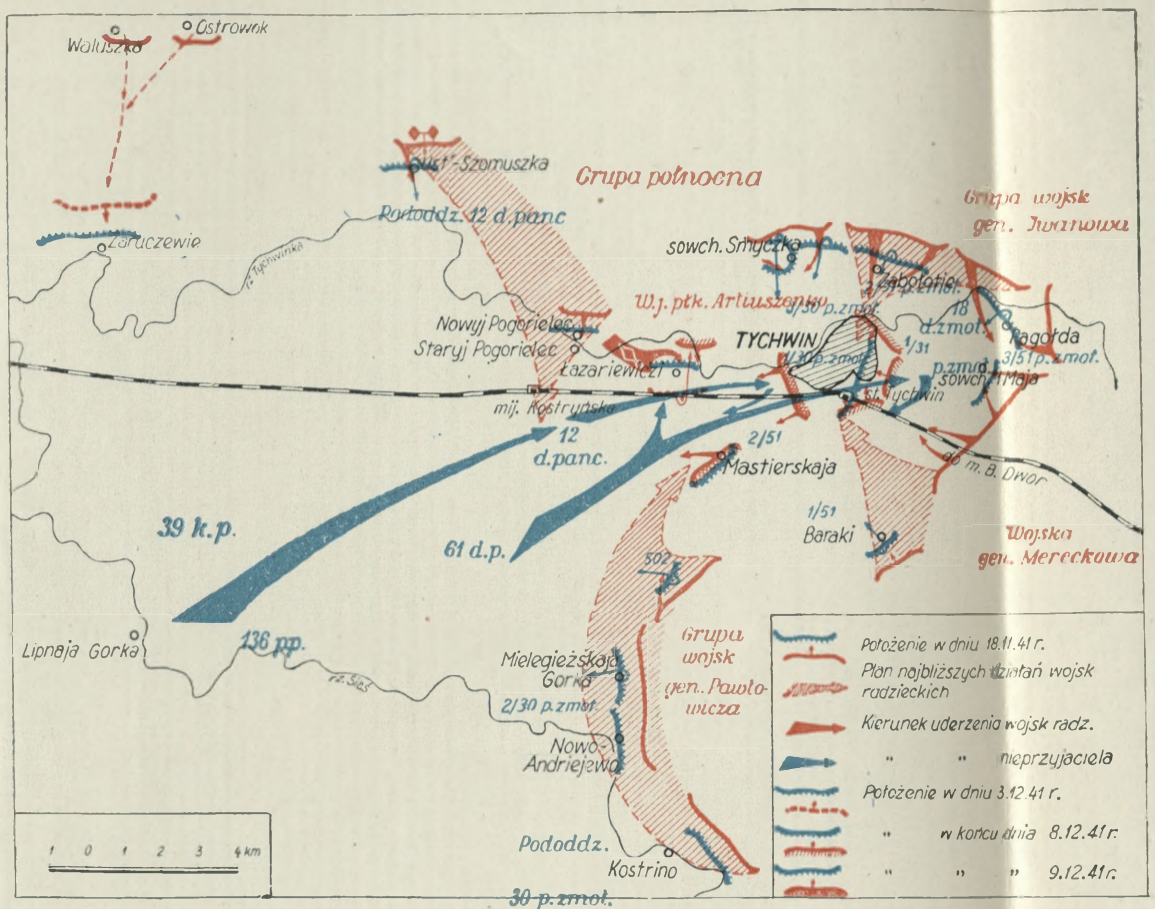

SZKIC 4. WALKI O TYCHWIN W OKRESIE OD 19 LISTOPADA DO 9 GRUDNIA 1941 R.

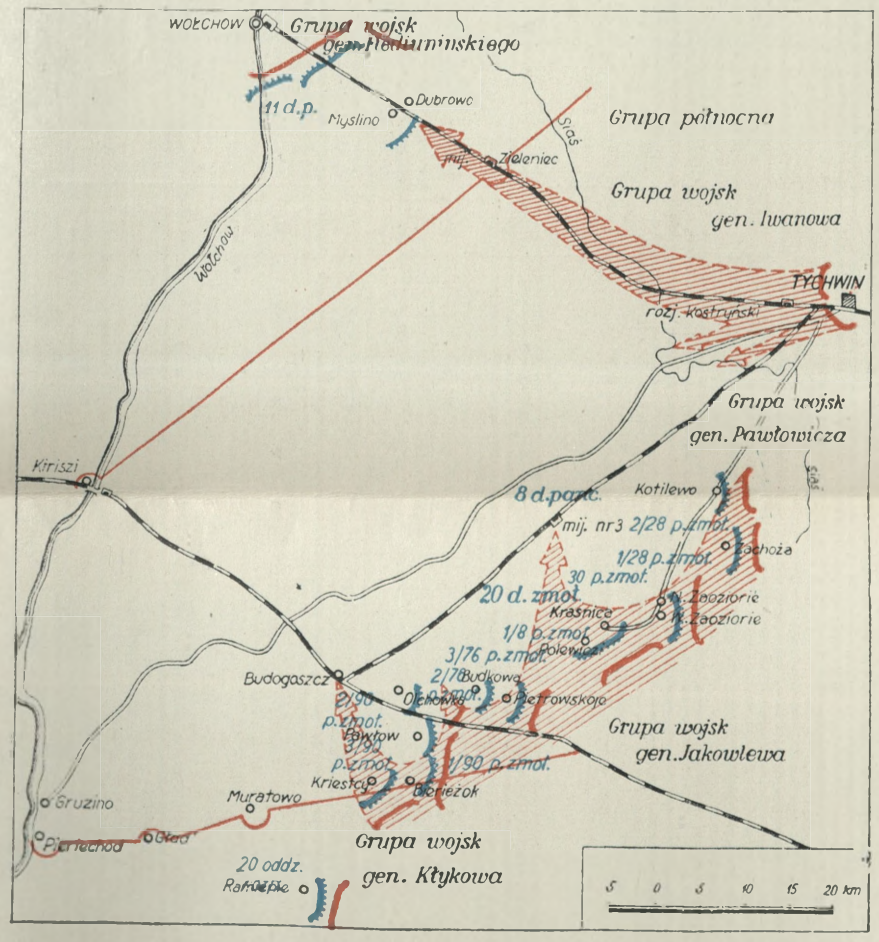

SZKIC 5. PLAN DALSZYCH DZIAŁAŃ WOJSK RADZIECKICH

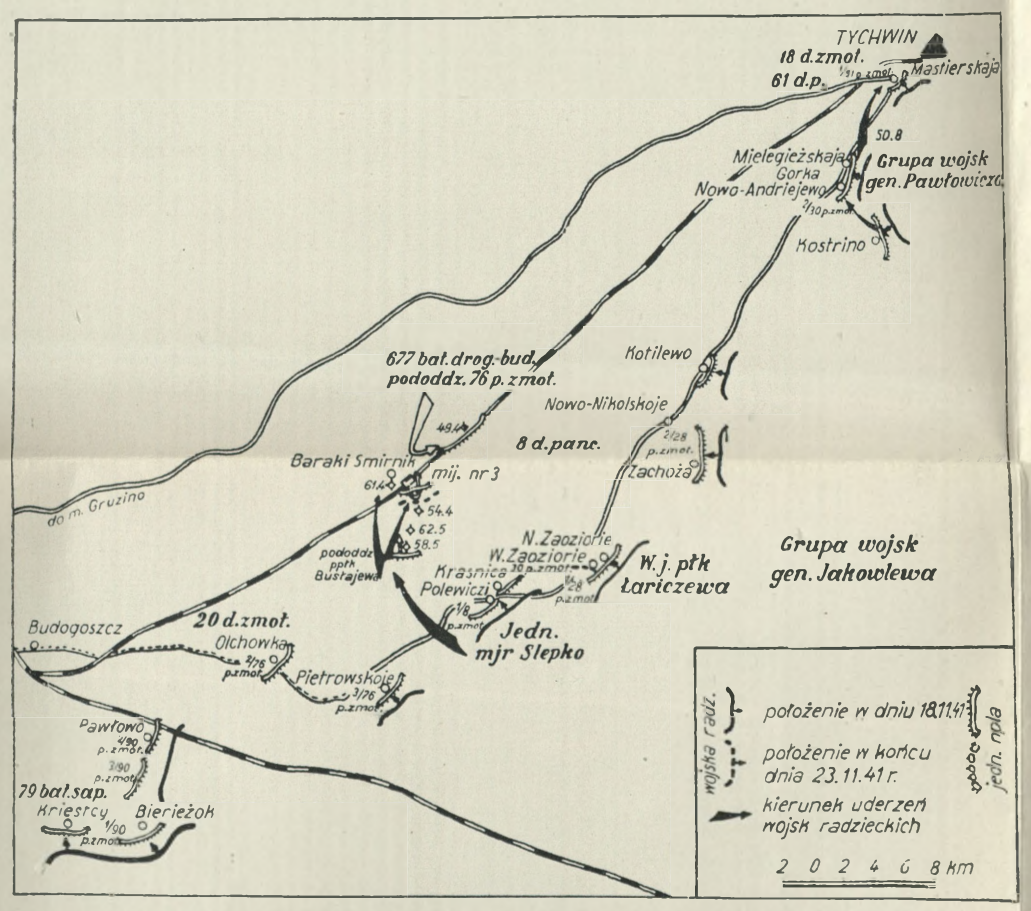

SZKIC 6. DZIAŁANIA BOJOWE WOJSK RADZIECKICH NA LINIACH KOMUNIKACYJNYCH NIEPRZYJACIELA NA POŁUDNIE OD TYCHWINA

2

SZKIC 7

OPERACJA TYCHWIŃSKA

OPERACJA TYCHWIŃSKA

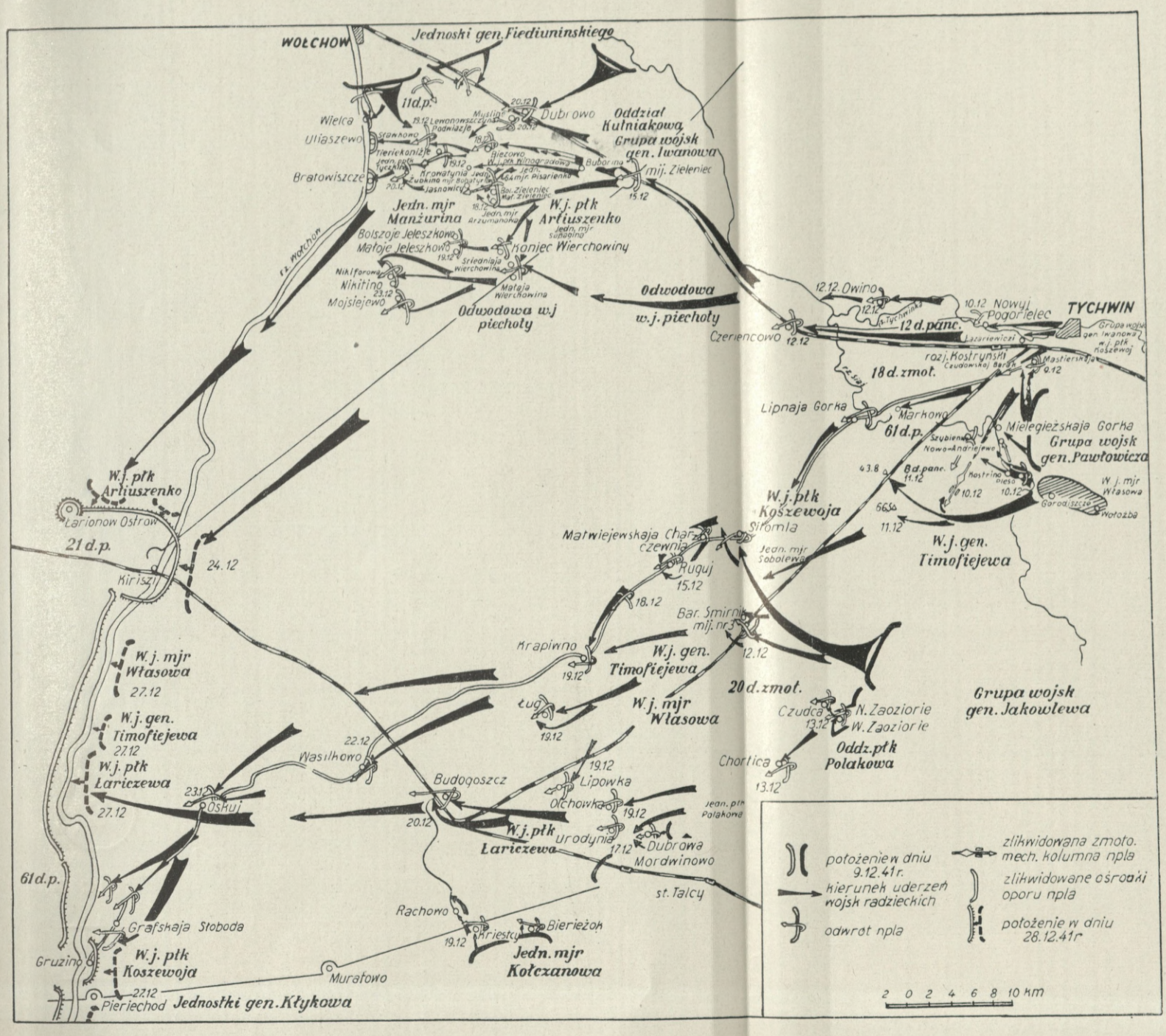

SZKIC 7. POŚCIG ZA NIEPRZYJACIELEM I WYJŚCIE WOJSK GEN. MERECKOWA NA LINIĘ RZEKI WOŁCHOW

3

SZKIC 1–3

BITWA O MOSKWĘ

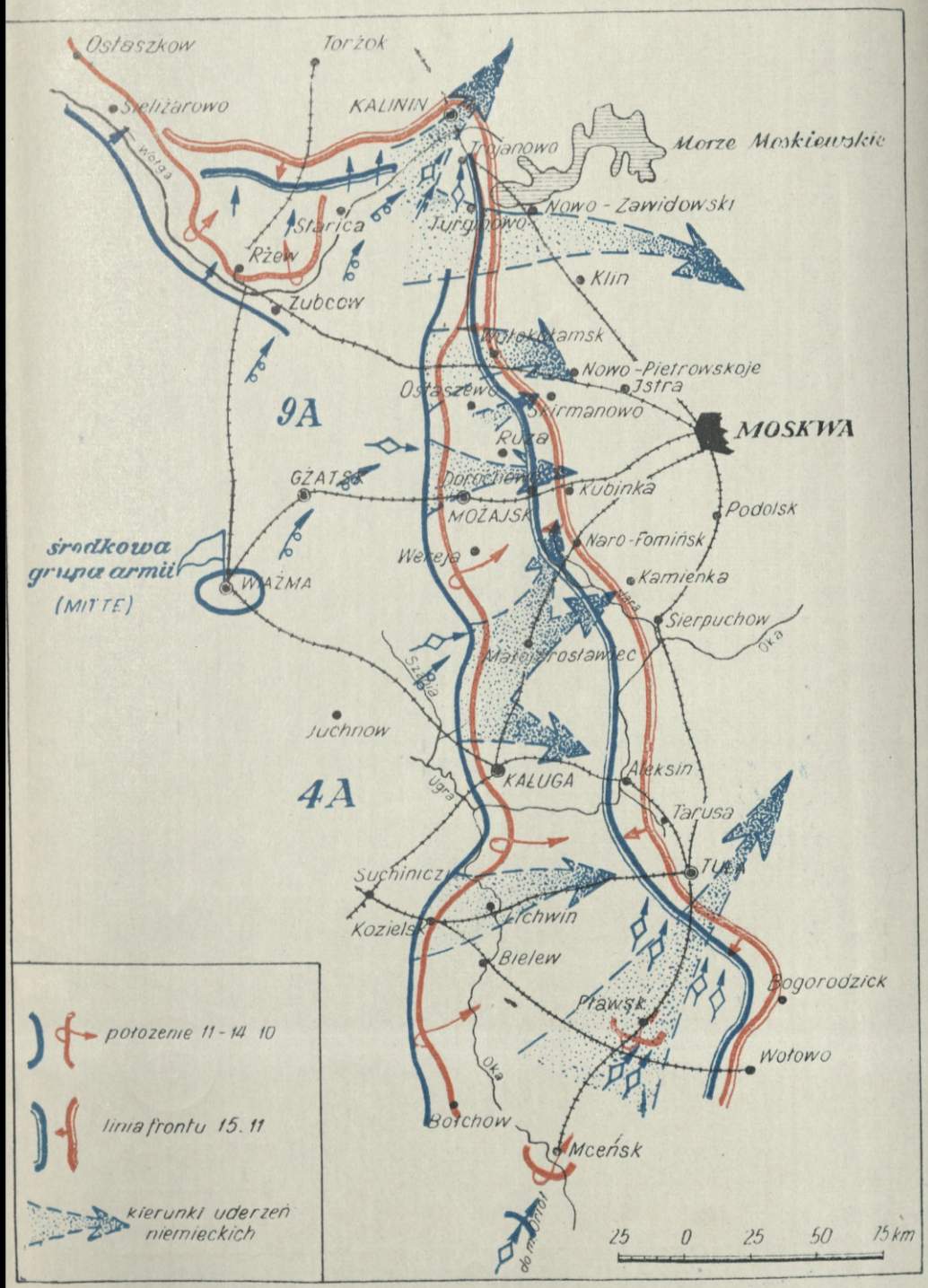

SZKIC 1. SYTUACJA NA MOSKIEWSKIM KIERUNKU STRATEGICZNYM W DNIACH OD 12 PAŹDZIERNIKA DO 15 LISTOPADA 1941 R.

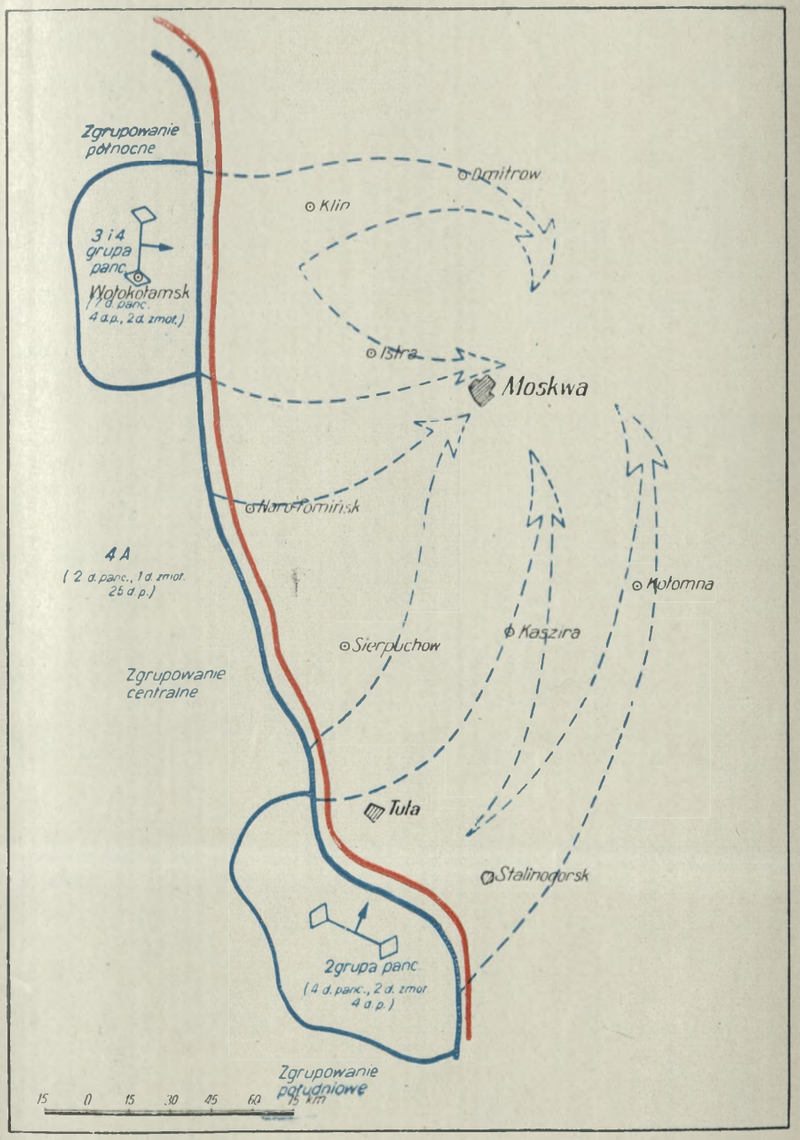

SZKIC 2. UGRUPOWANIE NIEMCÓW DO DRUGIEJ OFENSYWY GENERALNEJ

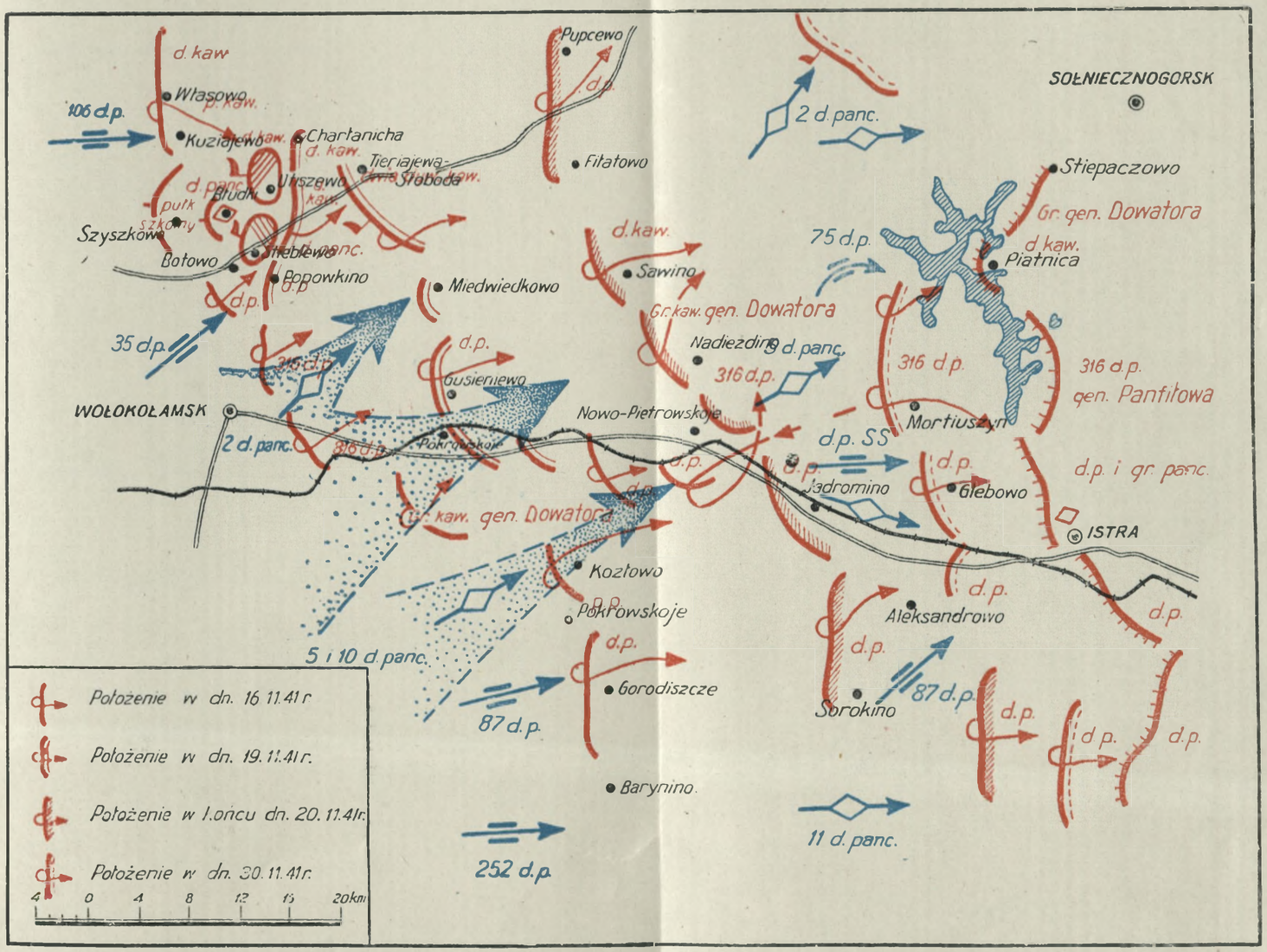

SZKIC 3. OBRONA RUCHOMA WOJSK RADZIECKICH NA KIERUNKU WOŁOKOŁAMSKIM OD 16 LISTOPADA DO 3 GRUDNIA 1941 R

3

SZKICE 4 — 5

BITWA O MOSKWĘ

BITWA O MOSKWĘ

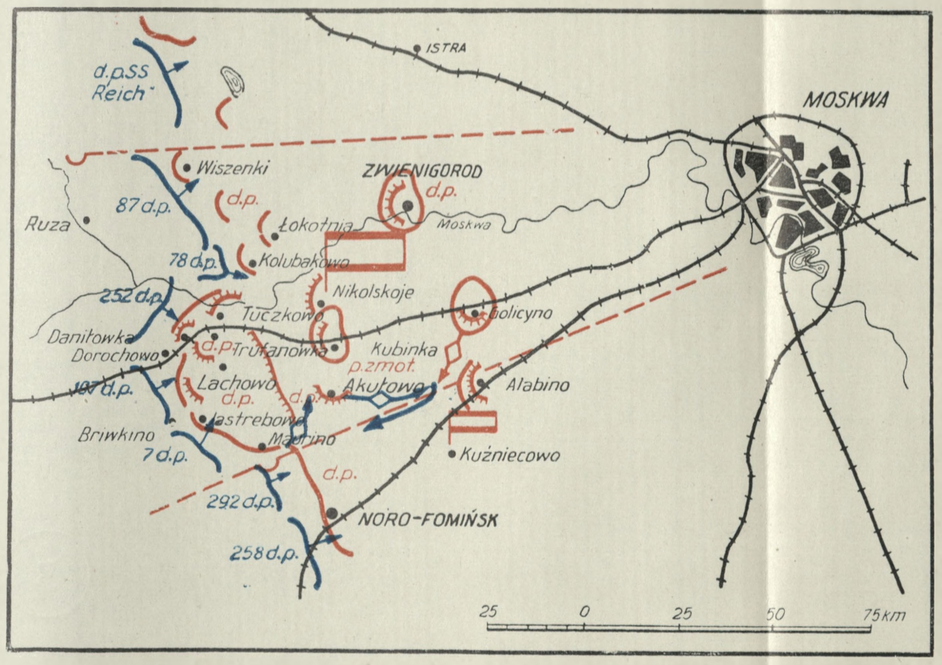

SZKIC 4. WALKA OBRONNA ARMII RADZIECKIEJ NA KIERUNKU MOŻAJSK OD 16 LISTOPADA DO 1 GRUDNIA 1941 R.

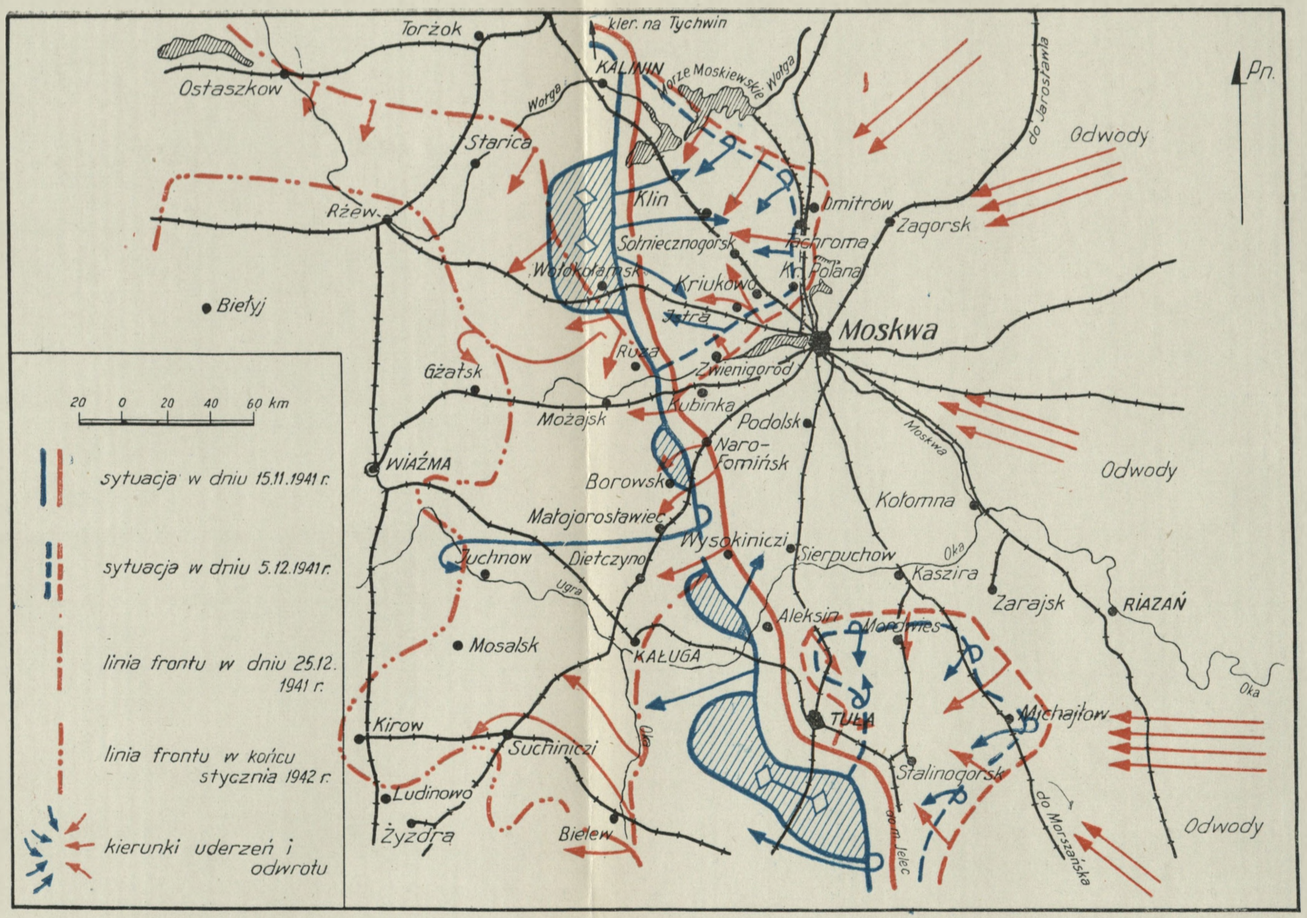

SZKIC 5. WYNIKI DRUGIEJ OFENSYWY GENERALNEJ NA MOSKWĘ I KONTROFENSYWA RADZIECKA

3

SZKICE 6–7

BITWA O MOSKWĘ

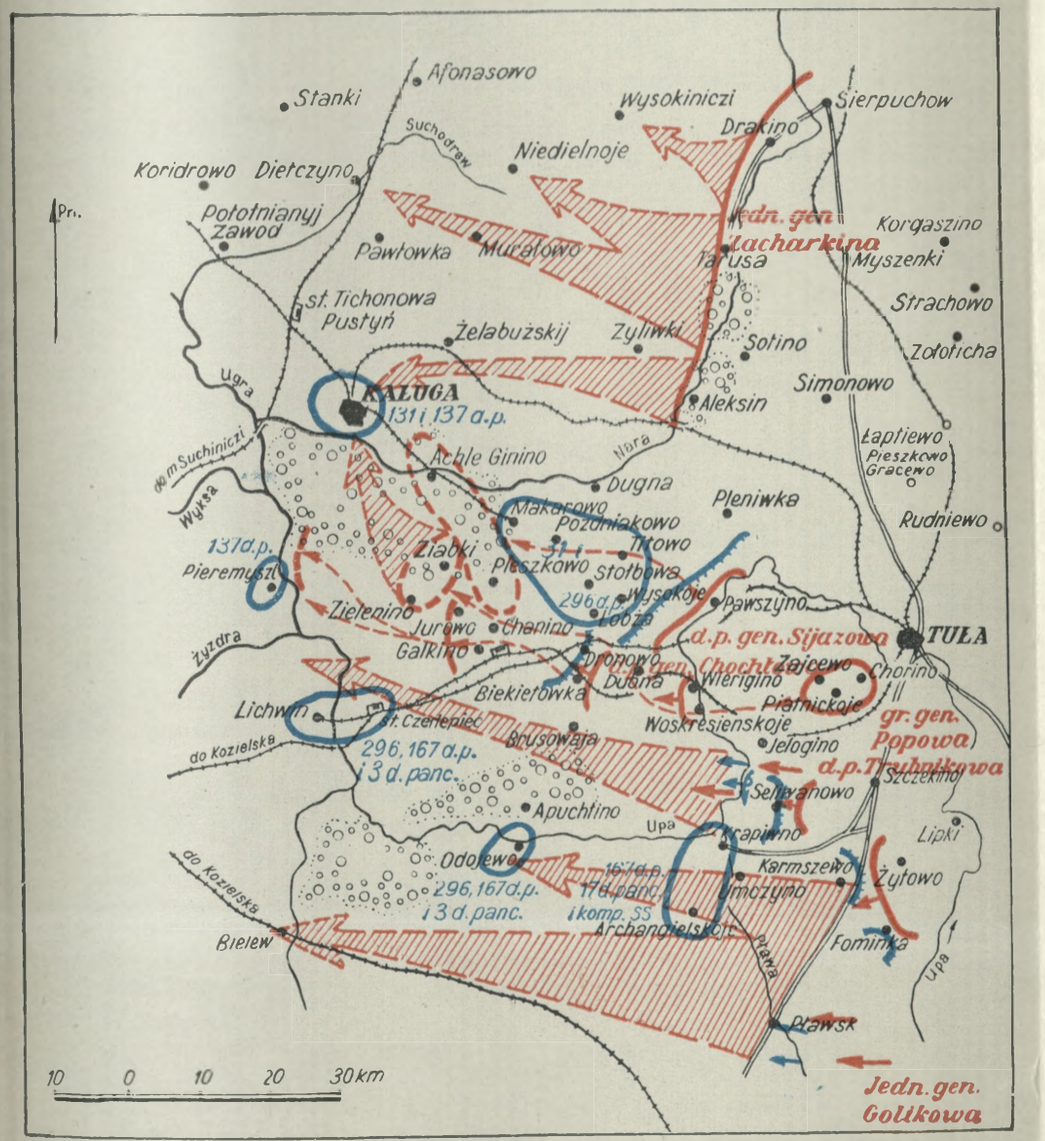

SZKIC 6. OPERACJA KAŁUSKA

BITWA O MOSKWĘ

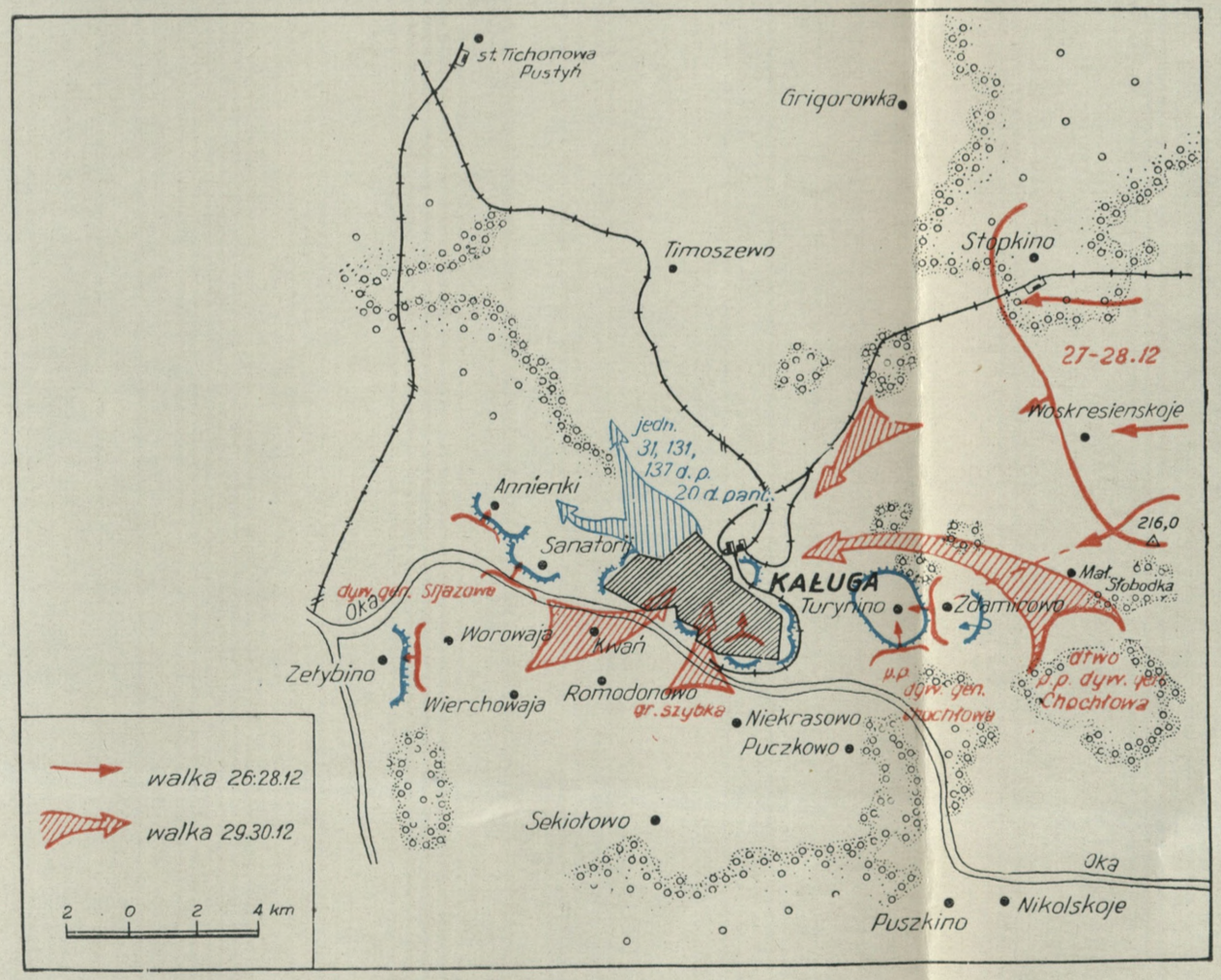

SZKIC 7. WALKI O KAŁUGĘ

3

SZKIC 8

BITWA O MOSKWĘ

BITWA O MOSKWĘ

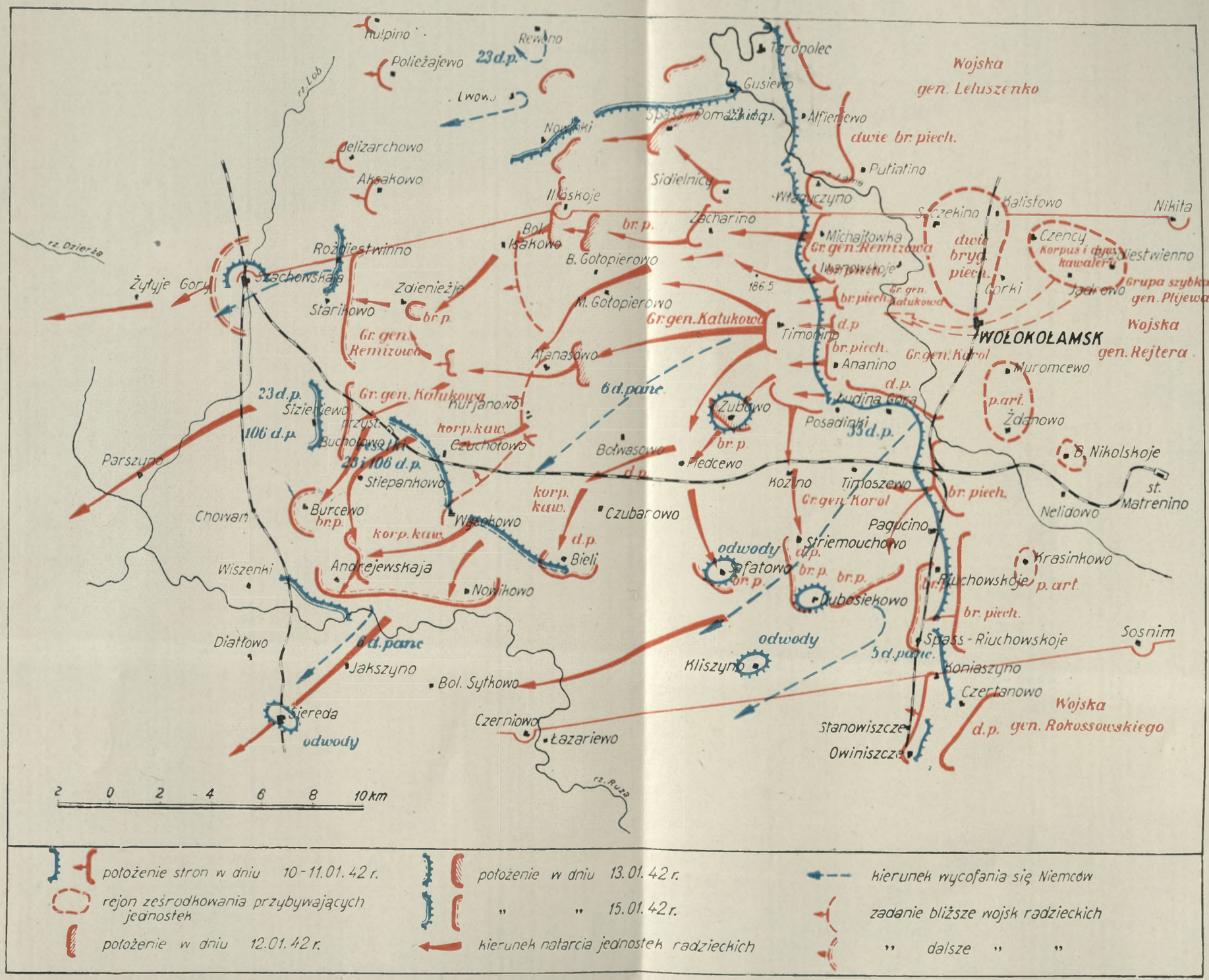

SZKIC 8. PRZEŁAMANIE OBRONY NIEMIECKIEJ NA RZECE ŁAMA (STYCZEŃ 1942 R.)

4

SZKIC 1—2

TULSKA OPERACJA ZACZEPNA

TULSKA OPERACJA ZACZEPNA

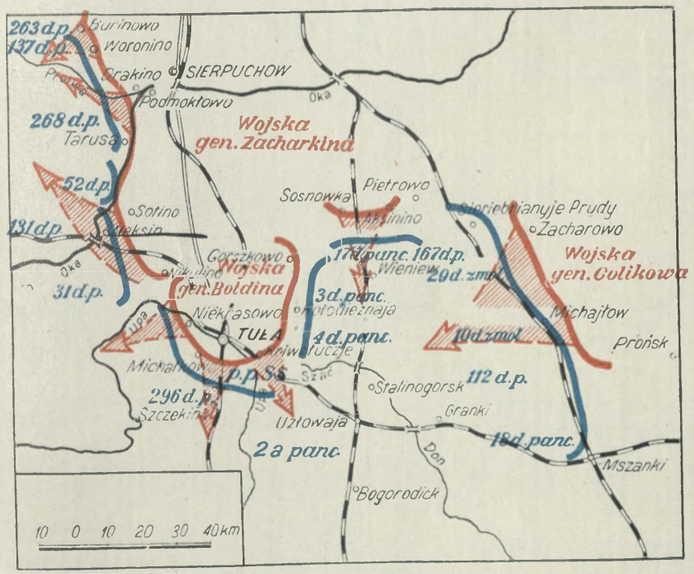

SZKIC 1. POŁOŻENIE NA LEWYM SKRZYDLE FRONTU ZACHODNIEGO W DNIU 7 GRUDNIA 1941 R.

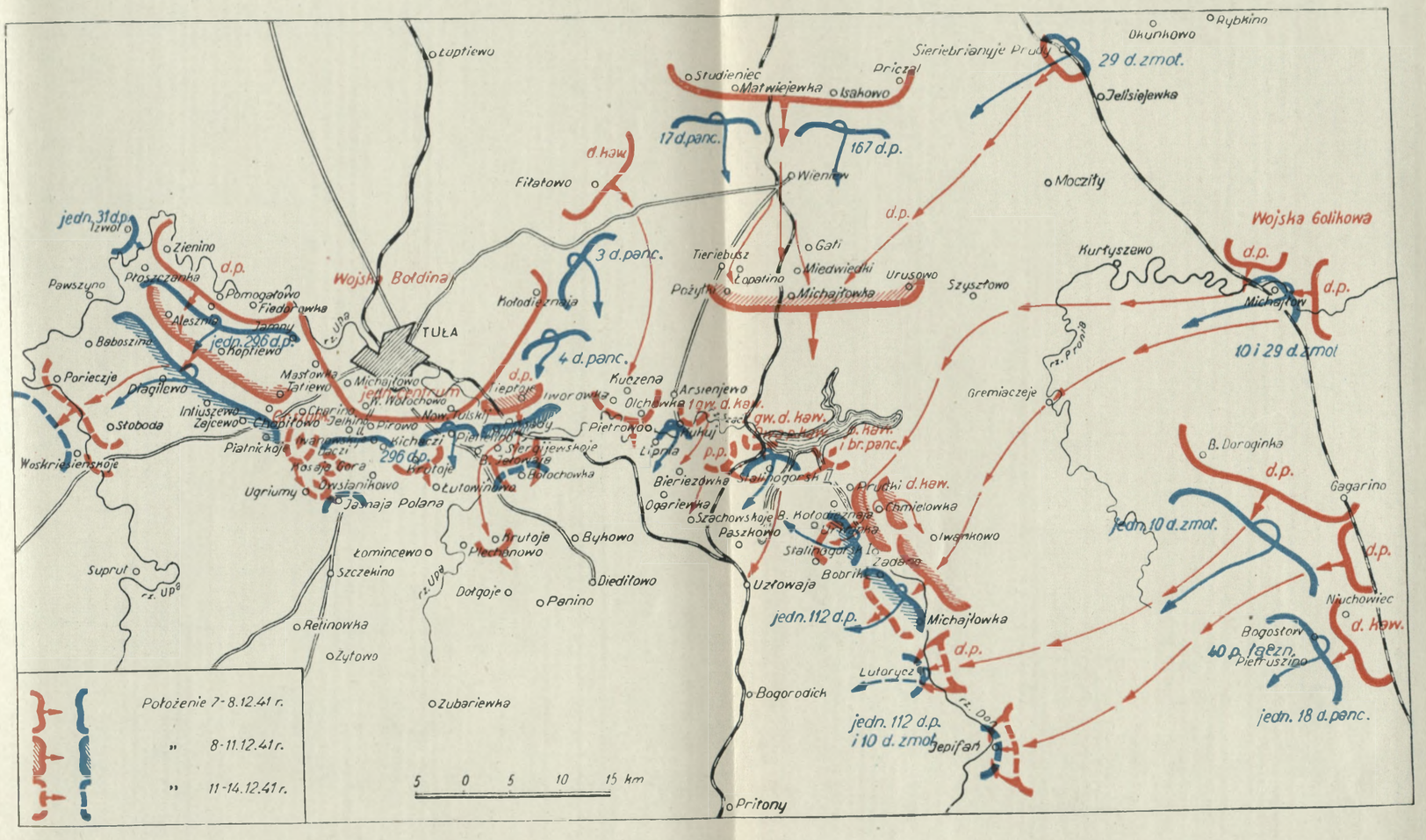

SZKIC 2. DZIAŁANIA WOJSK GEN. BOŁDINA, BIEŁOWA I GOLIKOWA OD 7 DO 14 GRUDNIA 1941 R. (I FAZA OPERACJI)

4

SZKICE 3—4

TULSKA OPERACJA ZACZEPNA

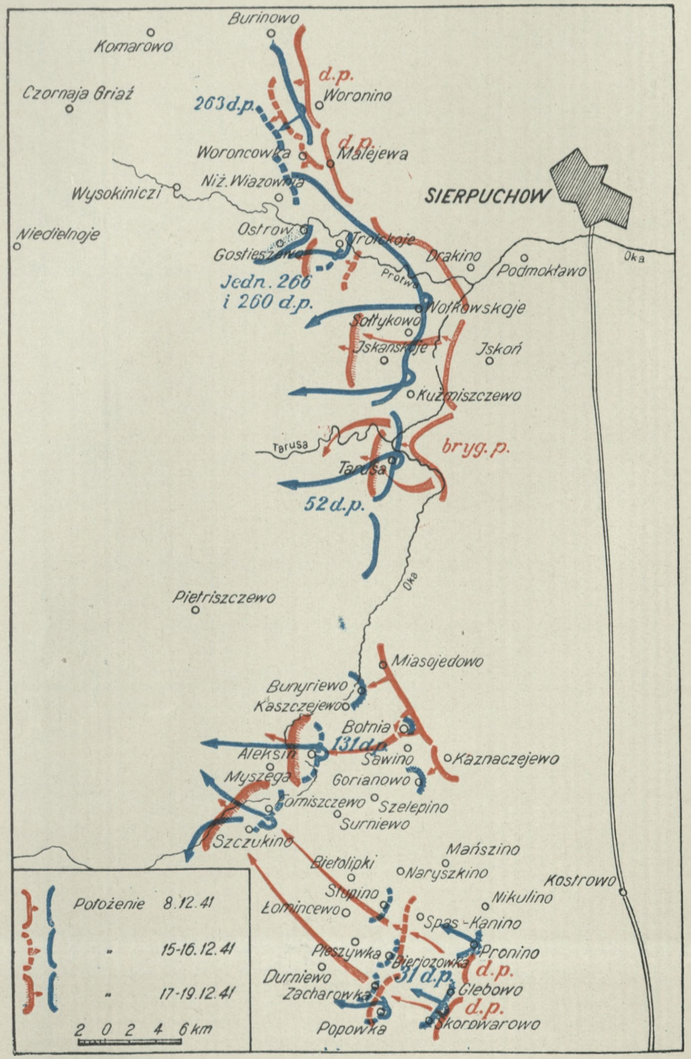

SZKIC 3. DZIAŁANIA WOJSK GEN. ZACHARKINA OD 7 DO 10 GRUDNIA 1941 R.

TULSKA OPERACJA ZACZEPNA

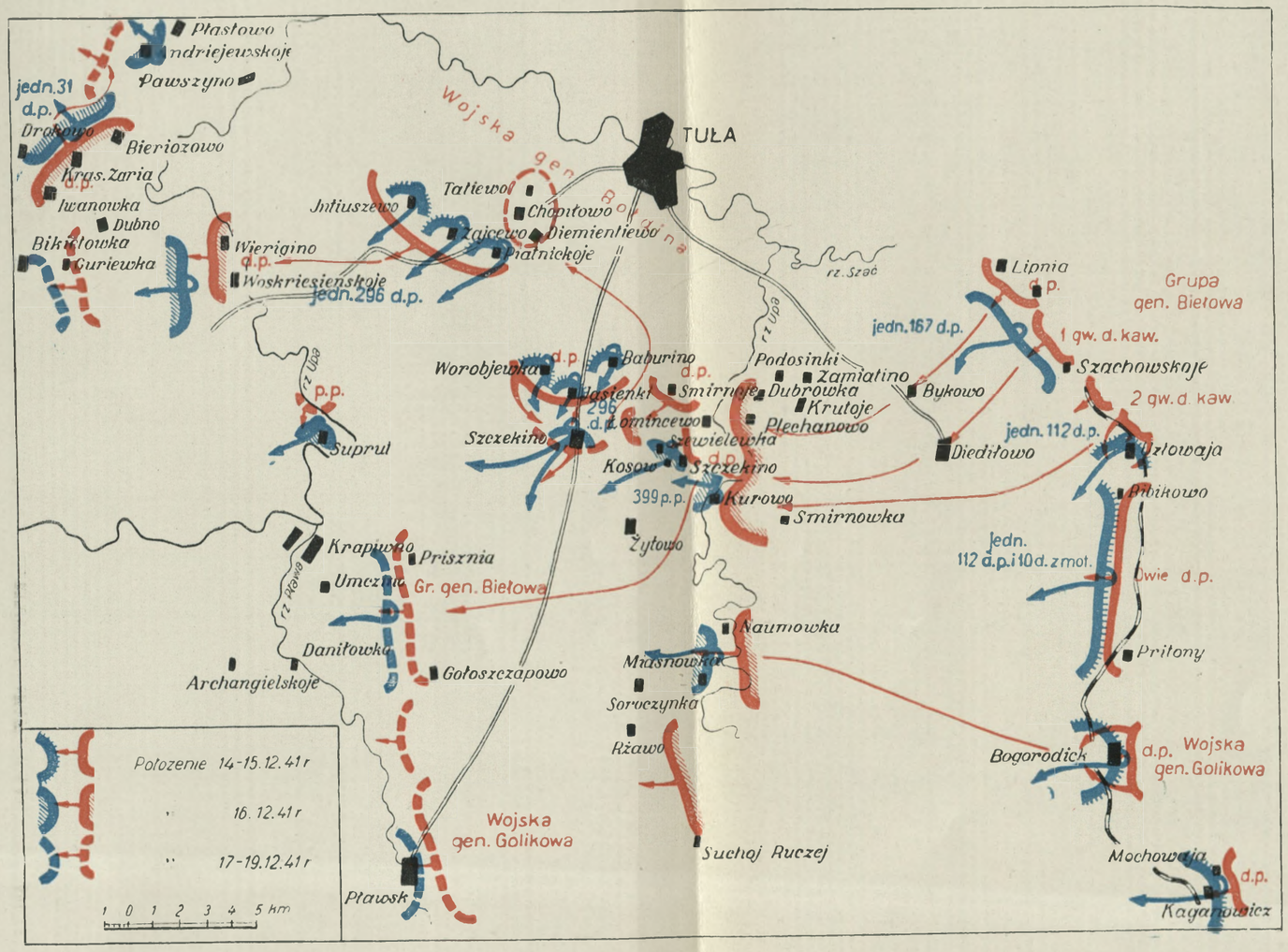

SZKIC 4. DZIAŁANIA WOJSK GEN. BEŁDINA, BIEŁOWA I GOLIKOWA OD 14 DO 19 GRUDNIA 1941 R. (II FAZA OPERACJI)

5

SZKICE 1–2

BITWA POD STALINGRADEM

BITWA POD STALINGRADEM

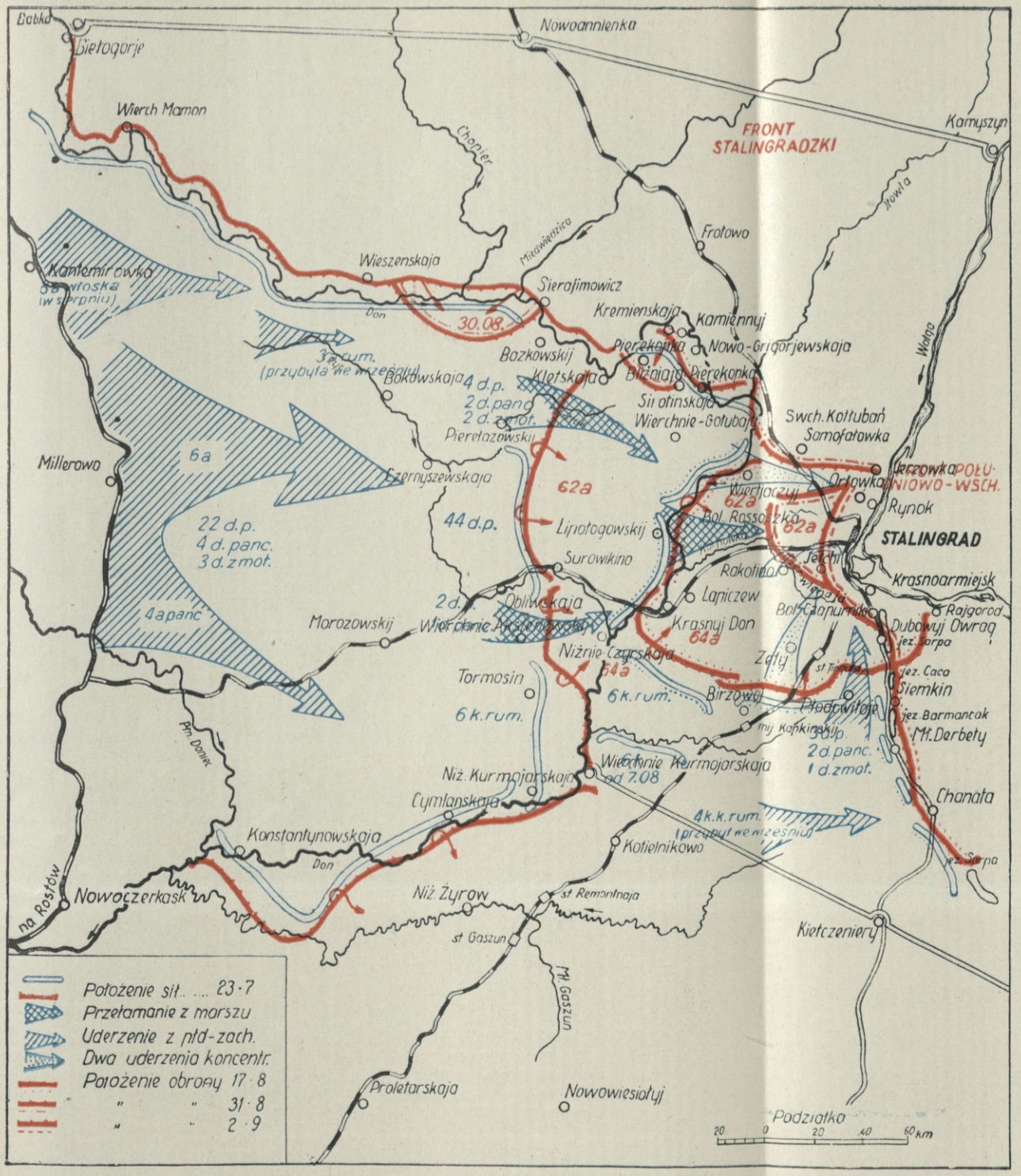

SZKIC 1. BITWA OBRONNA (LIPIEC—WRZESIEŃ 1942 R.)

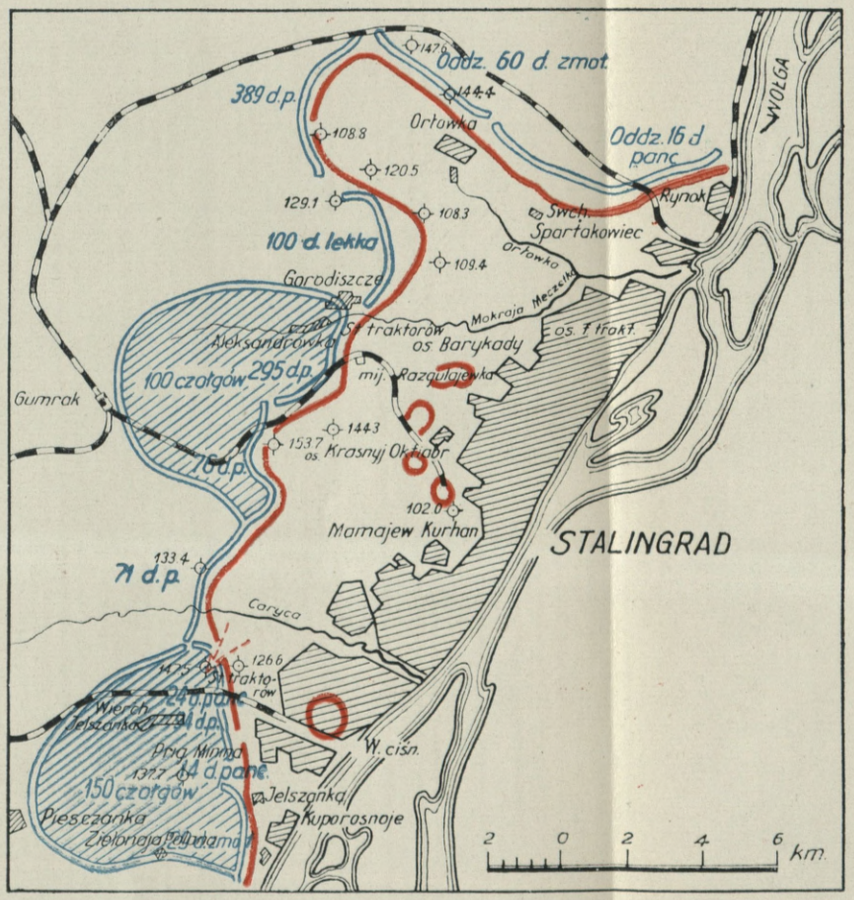

SZKIC 2. POŁOŻENIE POD STALINGRADEM
W DNIU 13 WRZEŚNIA 1942 R.

5

SZKIC 3

BITWA POD STALINGRADEM

BITWA POD STALINGRADEM

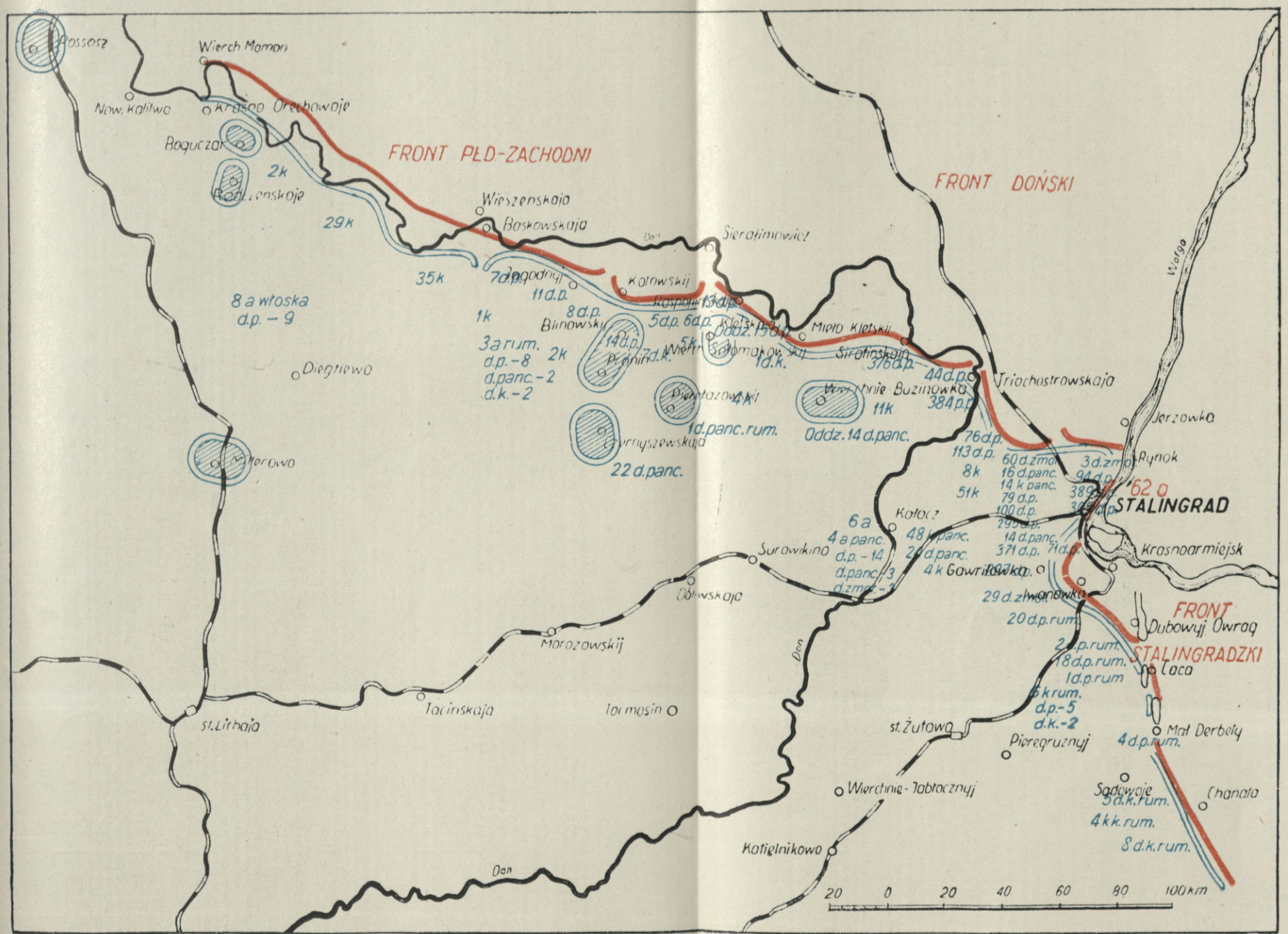

SZKIC 3. UGRUPOWANIE NIEMIECKIE W DNIU 19 LISTOPADA 1942 R.

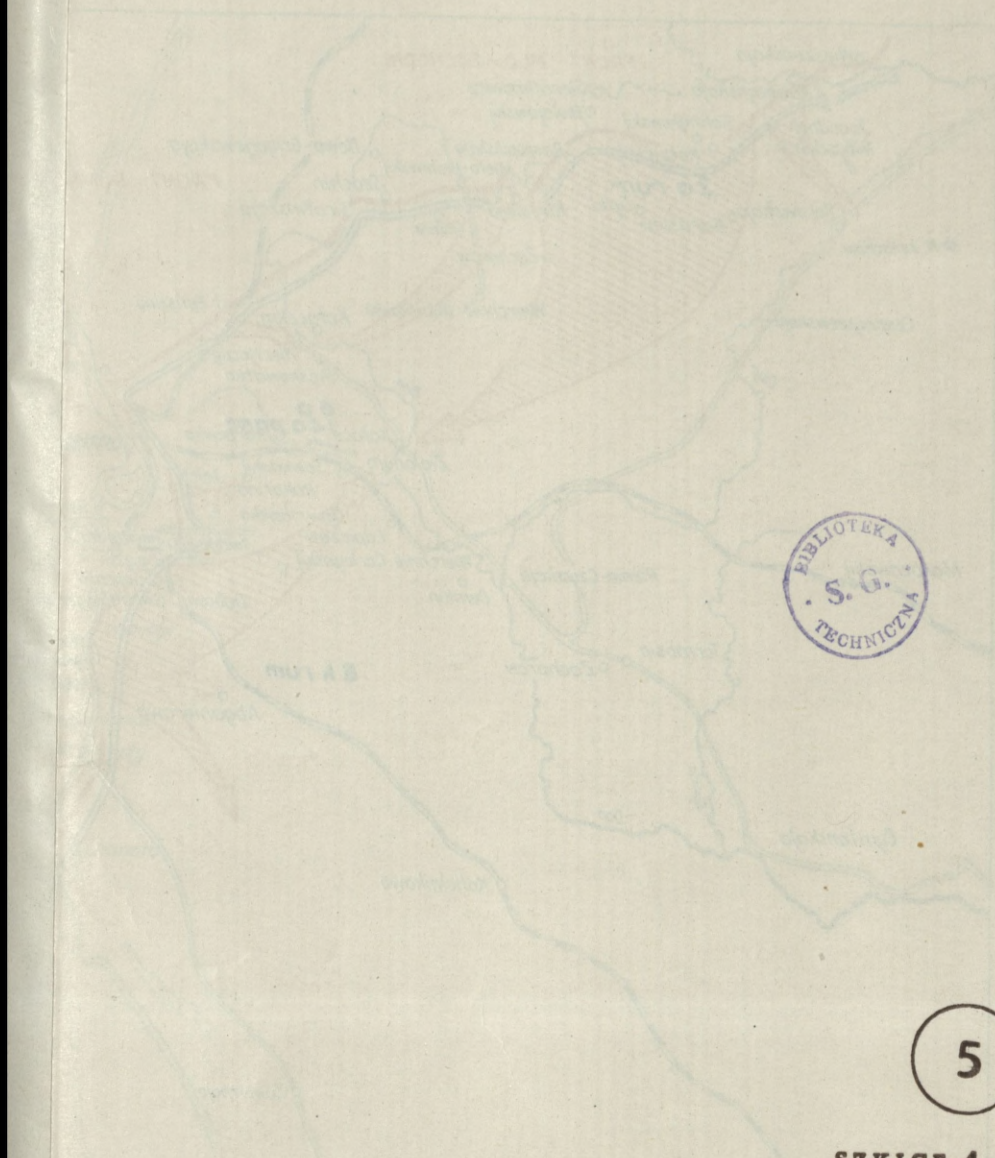

BIBLIOTEKA S. G. TECHNICZNA

5

SZKICE 4–5

BITWA POD STALINGRADEM

BITWA POD STALINGRADEM

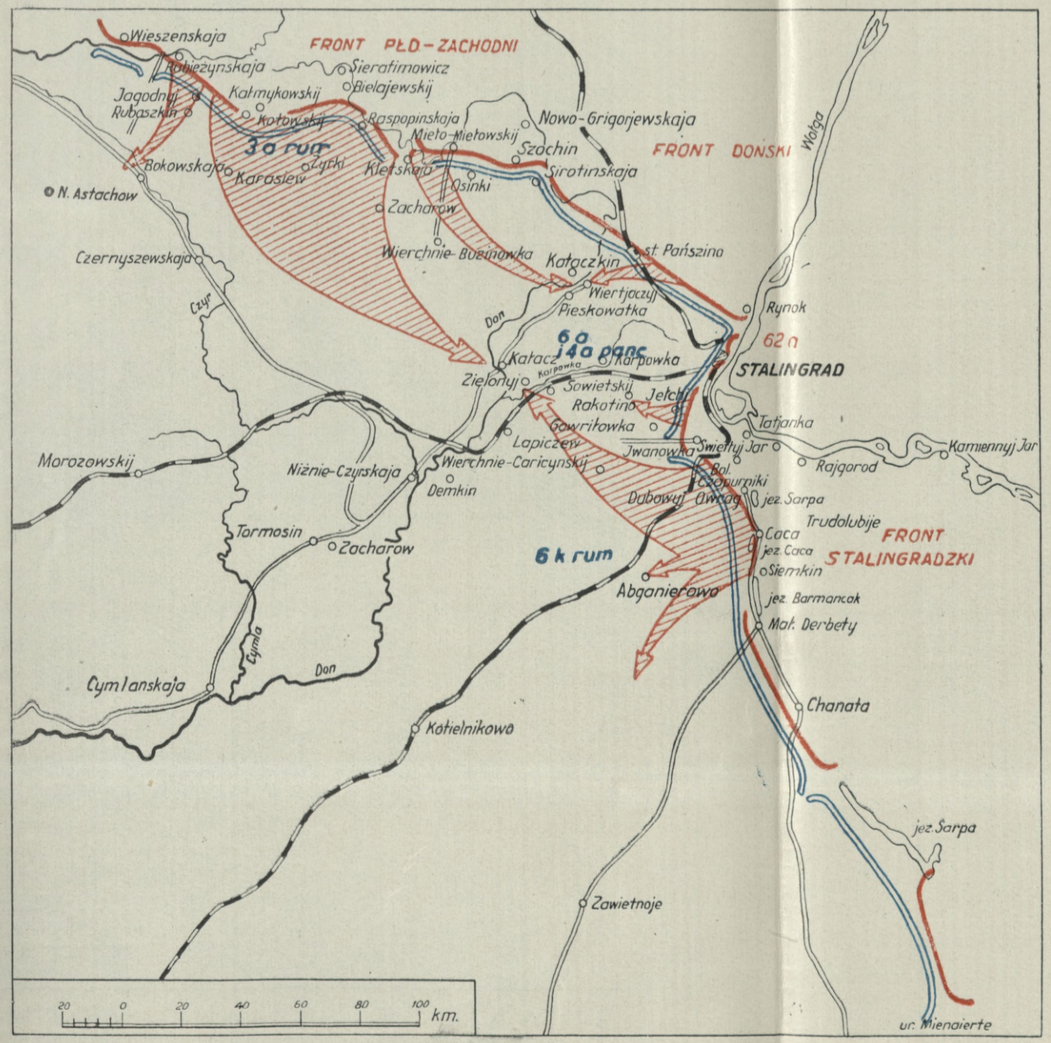

SZKIC 4. PLAN LISTOPADOWEJ OPERACJI ZACZEPNEJ

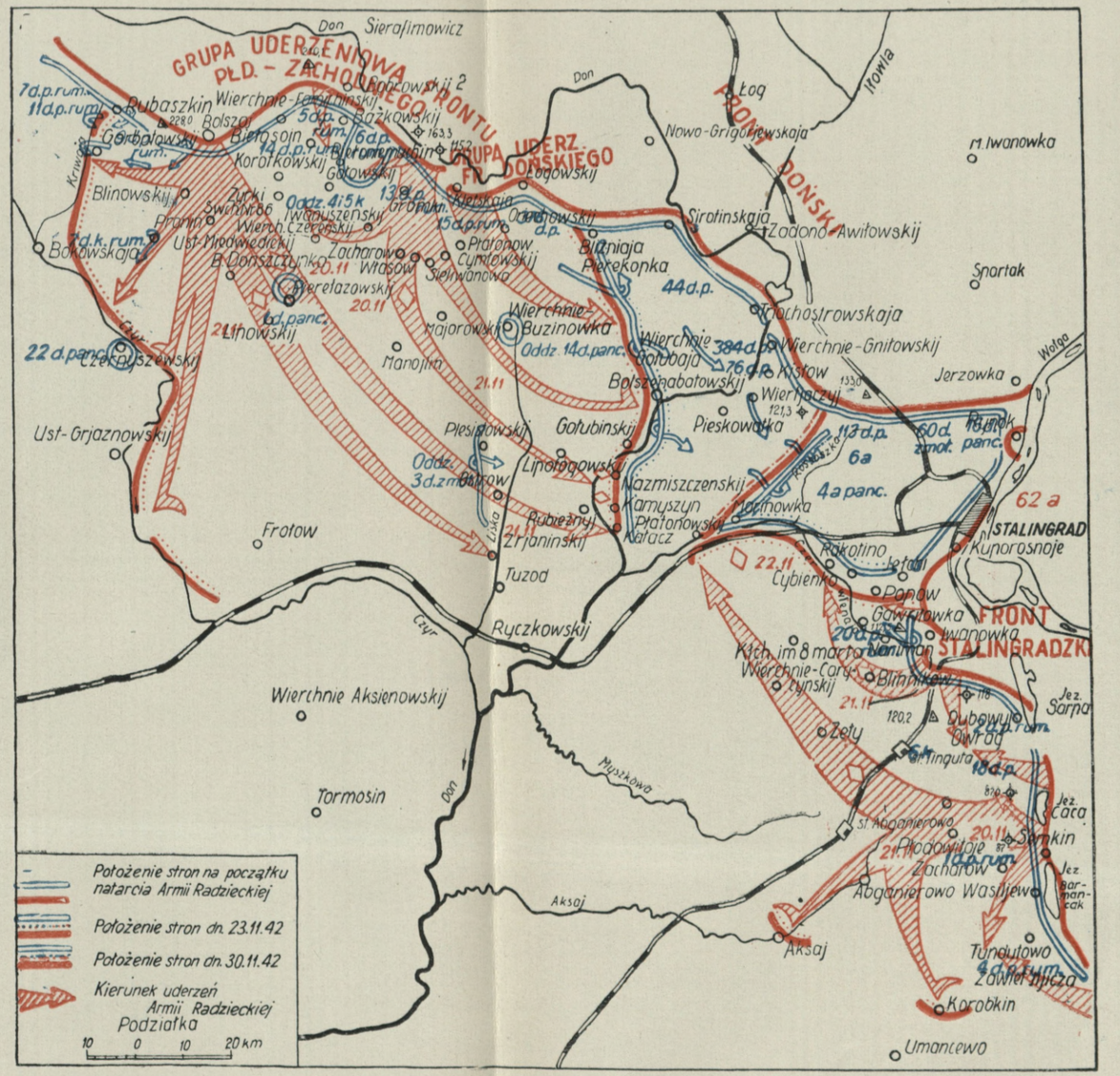

SZKIC 5. PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH FRONTU POŁUDNIOWO-ZACHODNIEGO, DOŃSKIEGO I STALINGRADZKIEGO OD 19 DO 30 LISTOPADA 1942 ROKU

5

SZKICE 6–8

BITWA POD STALINGRADEM

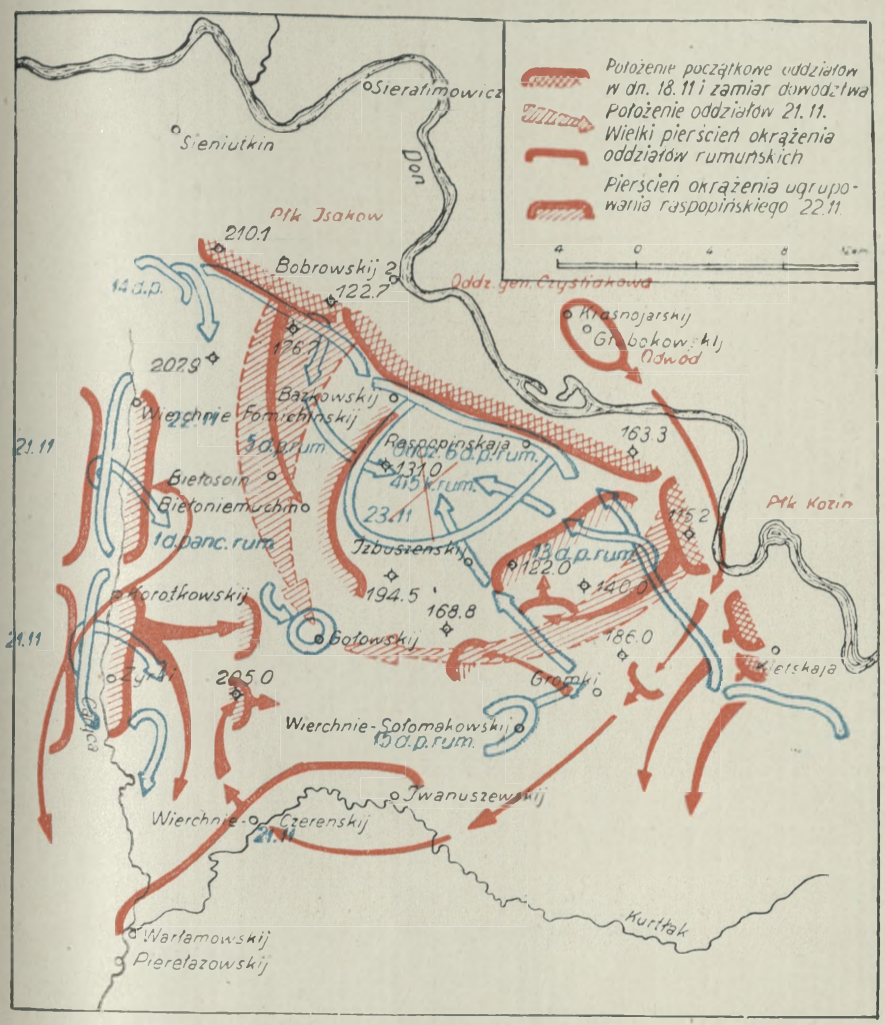

SZKIC 6. ROZBICIE 4 I 5 KORPUSÓW RUMUŃSKICH

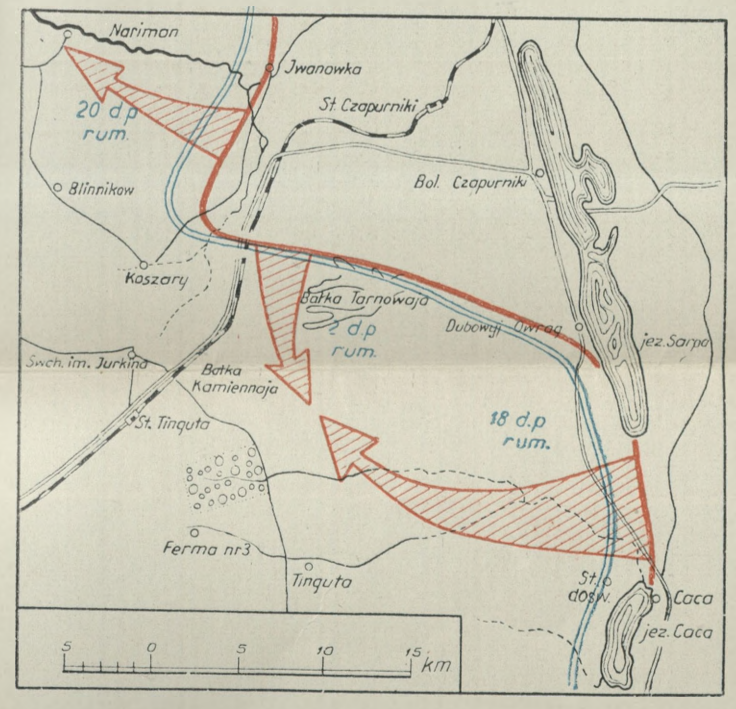

SZKIC 7. LIKWIDACJA ZGRUPOWANIA RUMUŃSKIEGO W REJONIE NA ZACHÓD OD JEZIORA SARPA

BITWA POD STALINGRADEM

SZKIC 8. KONCENTRACJE ZGRUPOWAŃ NIEMIECKICH W REJONIE TORMOSIN I KOTIELNIKOWO ORAZ DĄŻENIE DOWÓDZTWA NIEMIECKIEGO DO UWOLNIENIA OKRĄŻONEGO ZGRUPOWANIA

5

SZKIC 9

BITWA POD STALINGRADEM

BITWA POD STALINGRADEM

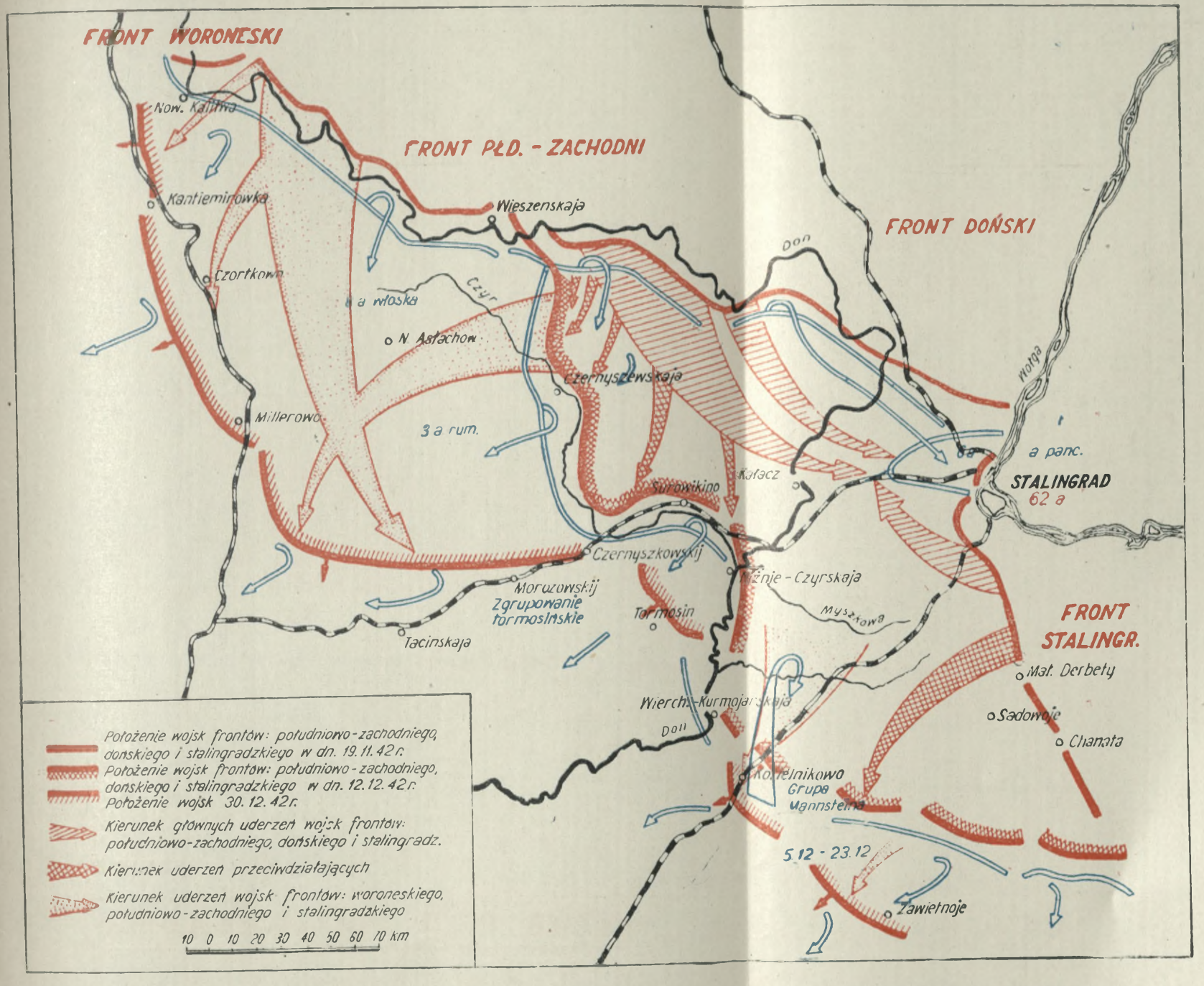

SZKIC 9. UDAREMNIENIE PRÓB UWOLNIENIA ZGRUPOWANIA NIEMIECKIEGO OKRĄŻONEGO POD STALINGRADEM

5

SZKIC 10

BITWA POD STALINGRADEM

BITWA POD STALINGRADEM

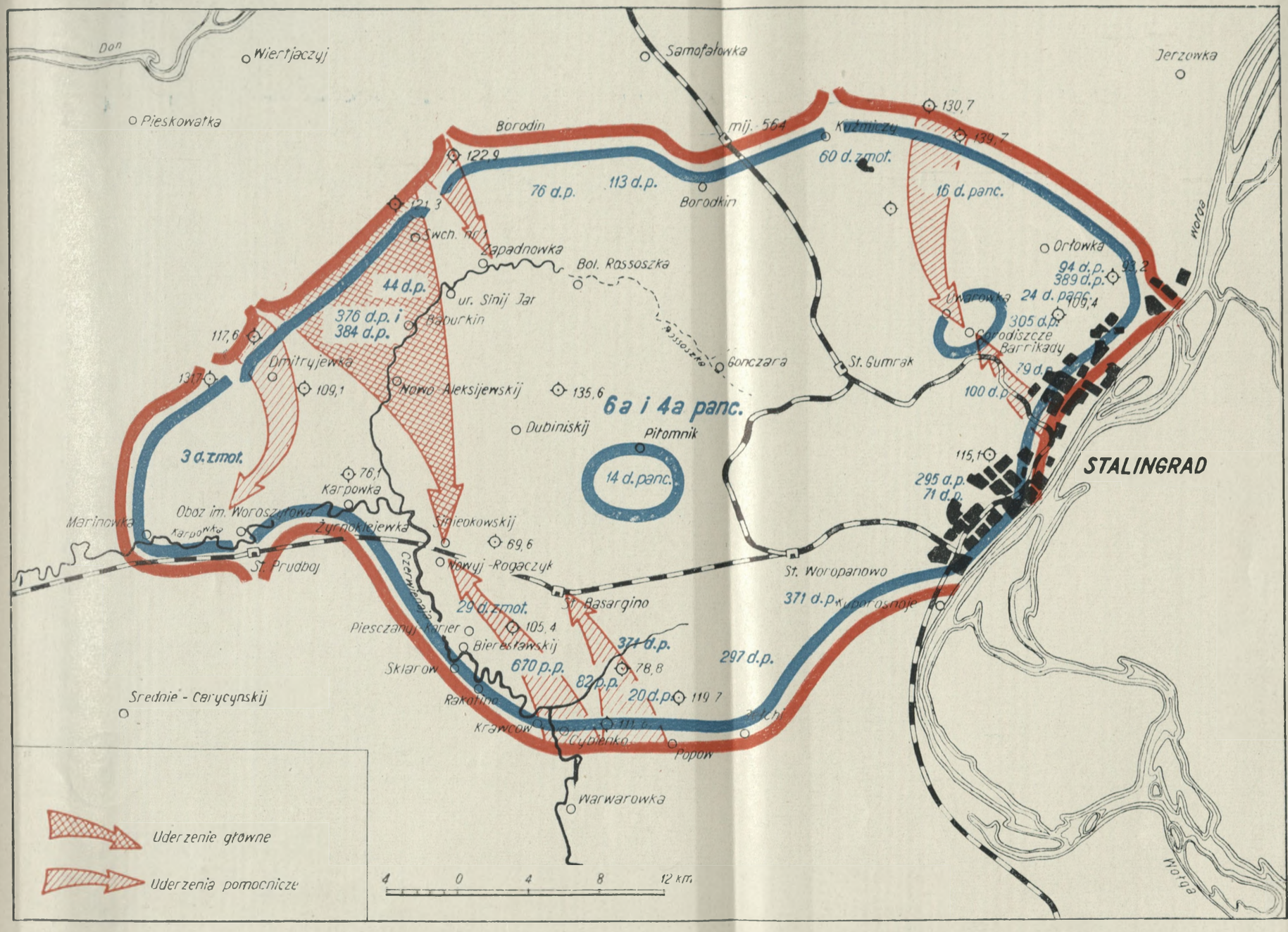

SZKIC 10. UGRUPOWANIE NIEMIECKIE W DNIU 10 STYCZNIA 1943 R. I PLAN I FAZY OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII RADZIECKIEJ

5

SZKIC 11

BITWA POD STALINGRADEM

BITWA POD STALINGRADEM

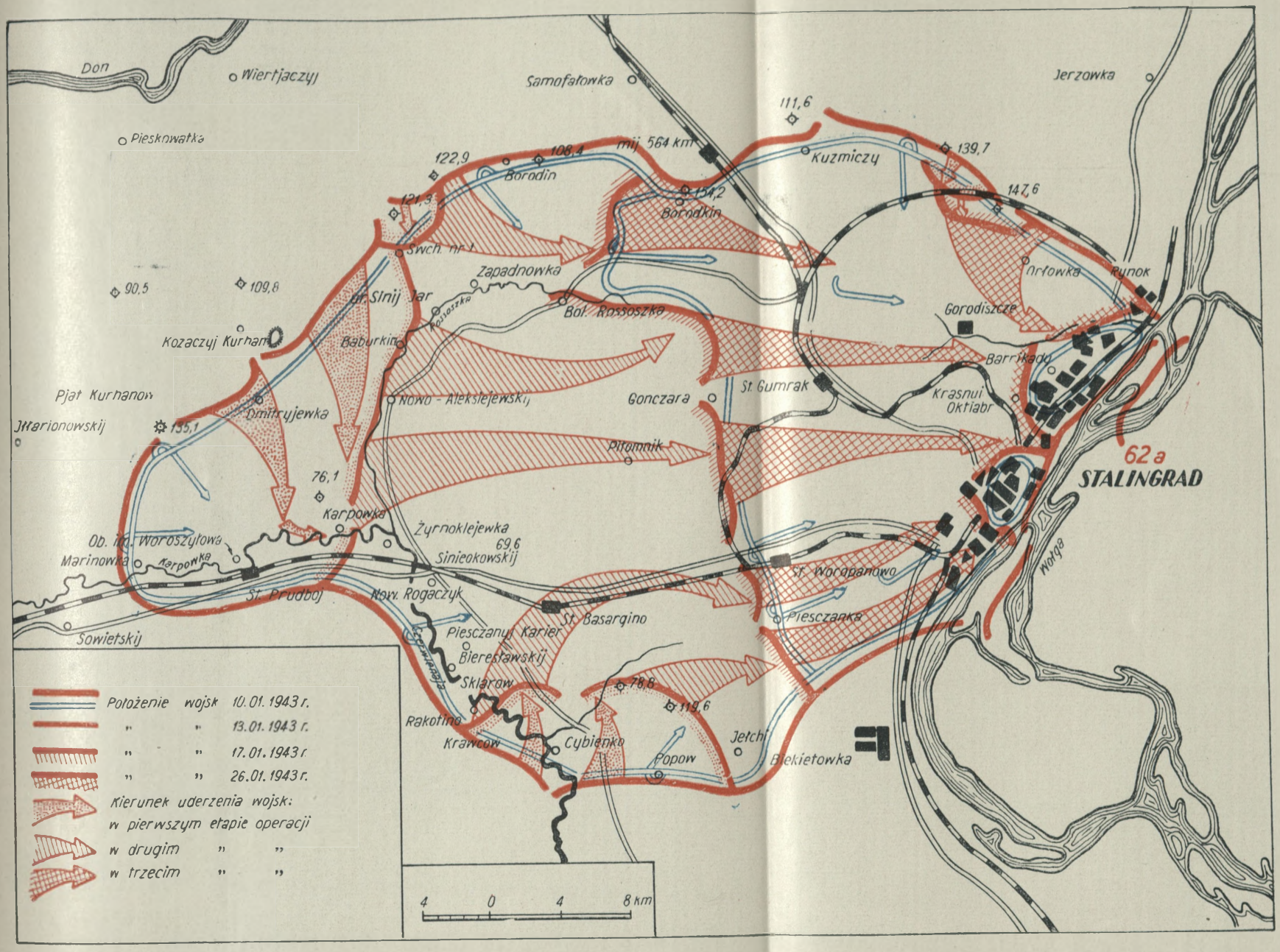

SZKIC 11. PRZEBIEG LIKWIDACJI OKRĄŻONEGO ZGRUPOWANIA NIEMIECKIEGO OD 10 STYCZNIA DO 2 LUTEGO 1943 ROKU

6

SZKICE 1–3

BITWA OBRONNA POD KURSKIEM

BITWA OBRONNA POD KURSKIEM

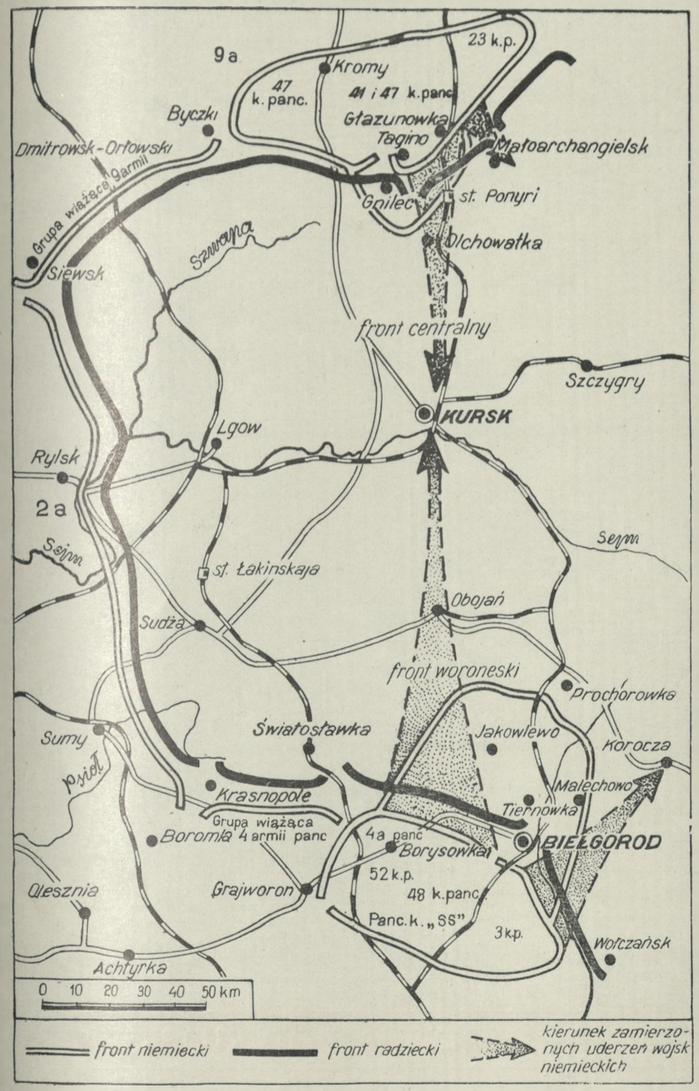

SZKIC 1. PLAN LIKWIDACJI WYBRZUSZENIA KURSKIEGO PRZEZ DOWÓDZTWO NIEMIECKIE

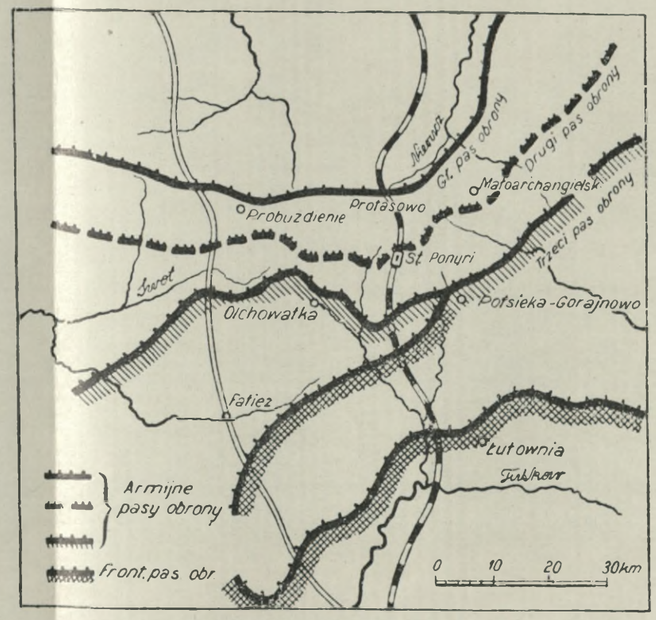

SZKIC 2. SAPERSKA ROZBUDOWA OBRONY 13 ARMII FRONTU CENTRALNEGO

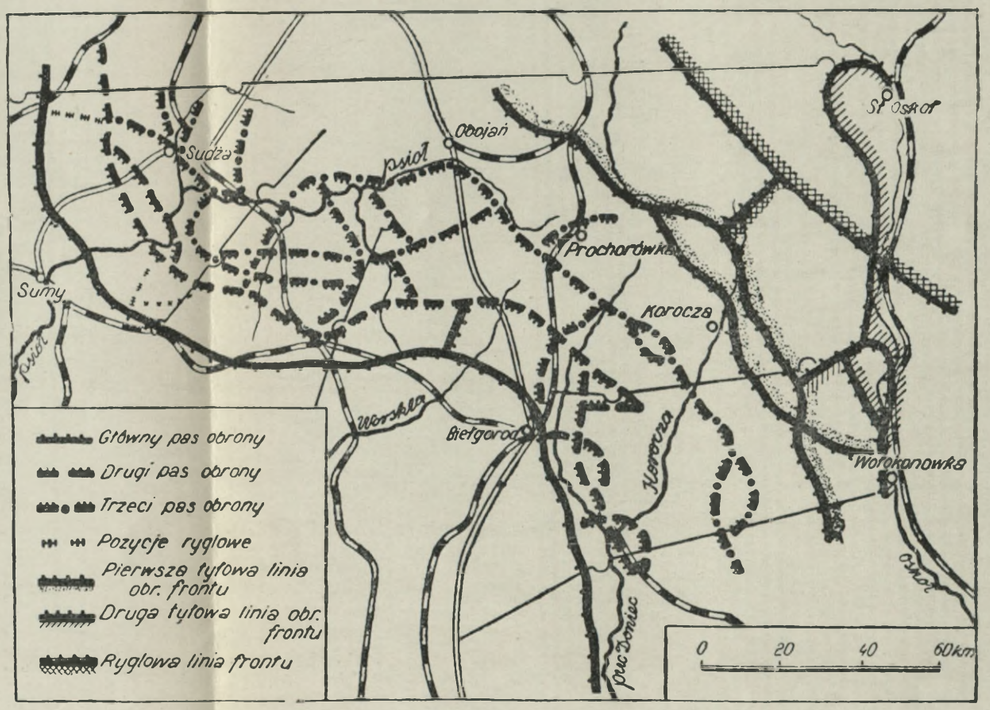

SZKIC 3. SAPERSKA ROZBUDOWA OBRONY NA KIERUNKU BIEŁGOROD—KURSK

7

SZKICE 1–2

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

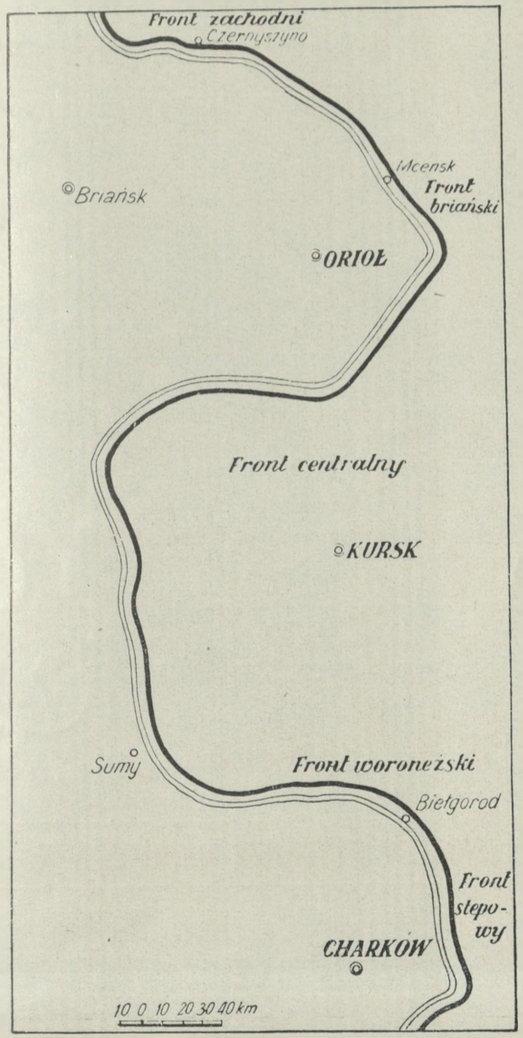

SZKIC 1. ZGRUPOWANIE WOJSK NIEMIECKICH W OBSZARZE ORIOŁ—CHARKÓW

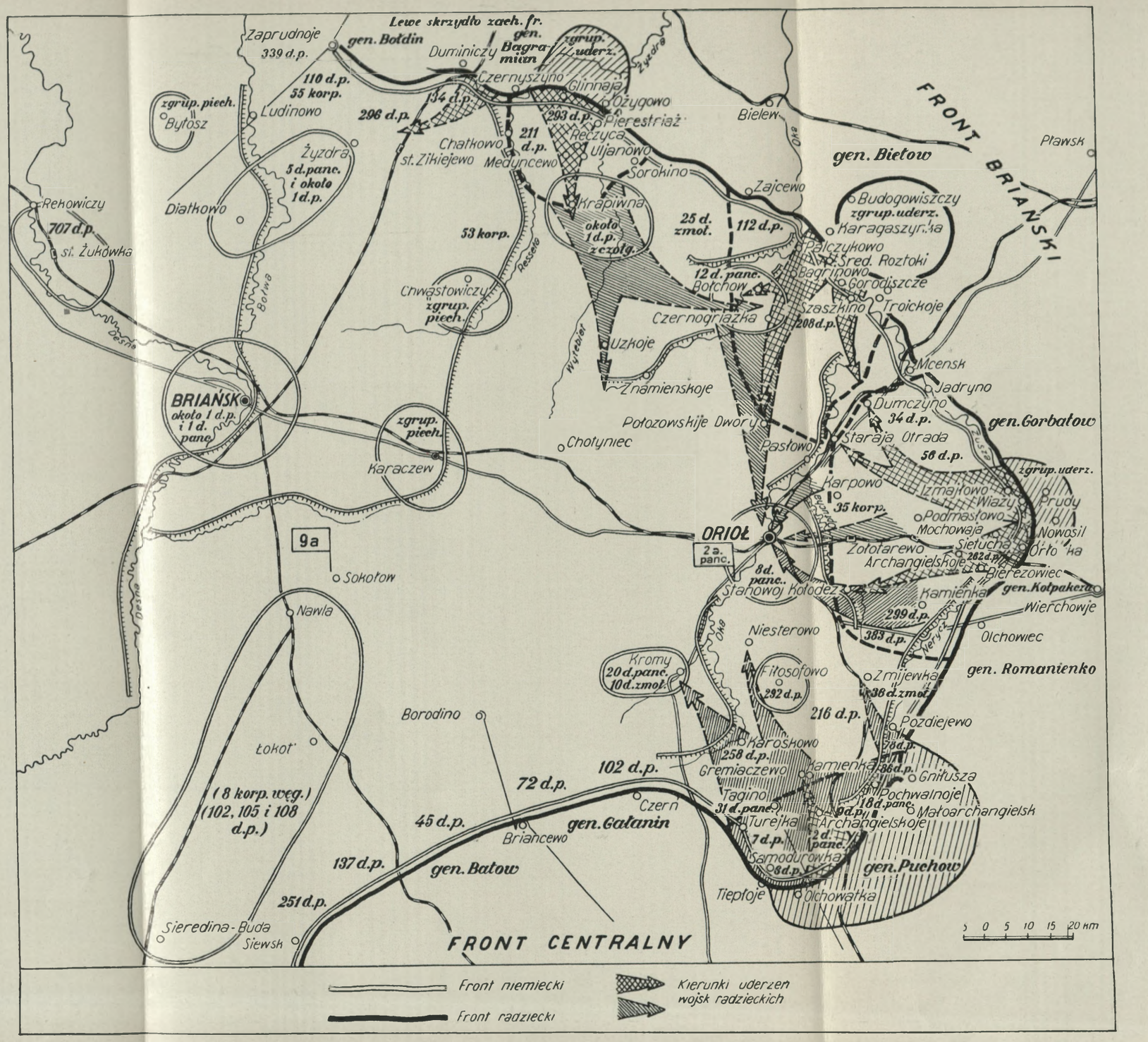

SZKIC 2. OPERACJA NA OBSZARZE ORIOŁ

BIBLIOTEKA S. G. TECHNICZNA

7

SZKIC 3

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

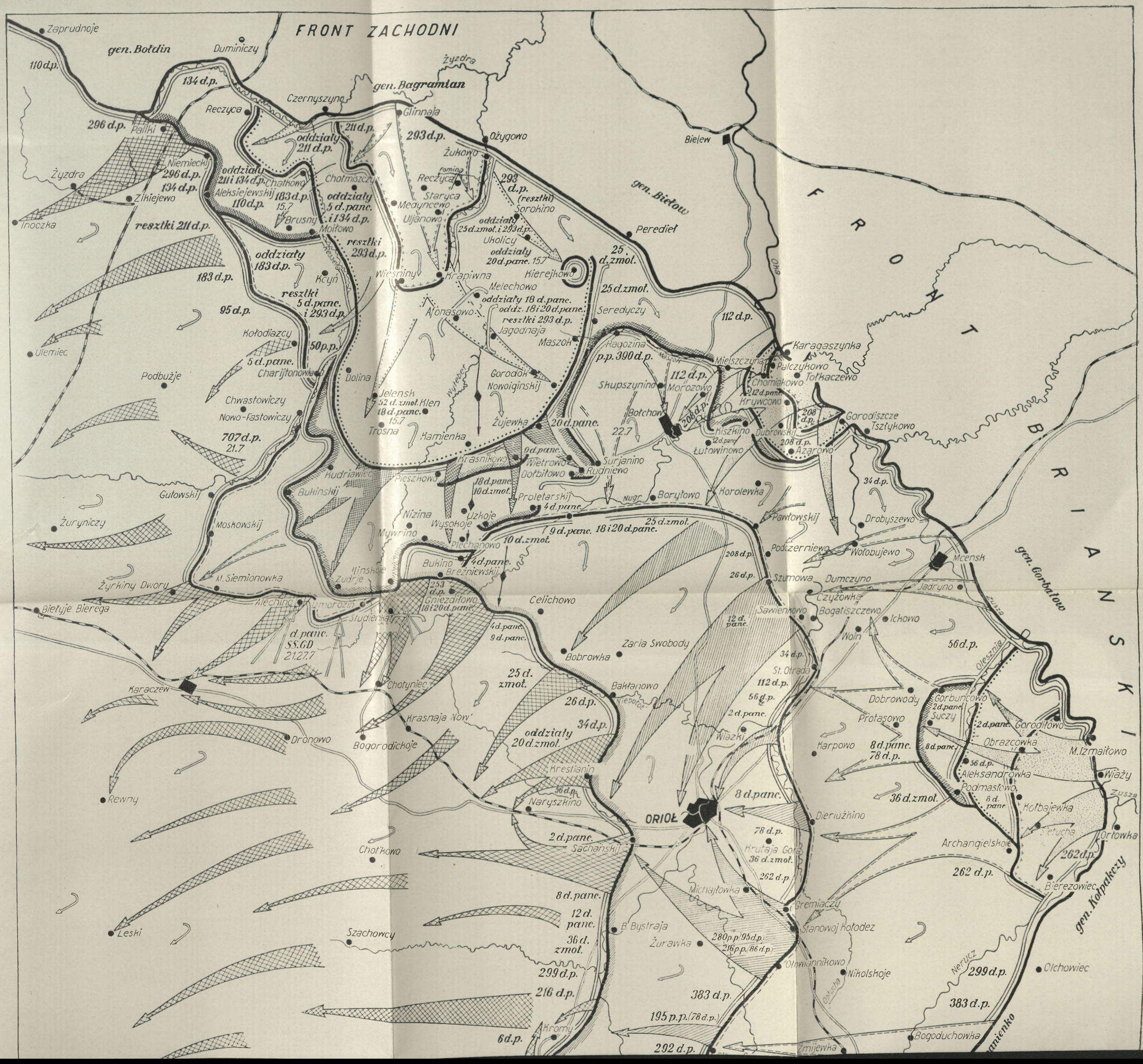
FRONT ZACHODNI
FRONT BRIANSKI
gen. Bołdin
gen. Bagramian
gen. Biełow
gen. Gorbatow
gen. Kołpakczy
Zaprudnoje
Duminiczy
Żyzdra
Czernyszyno
Glinnaja
Reczyca
Paliki
Niemiecki
Żyzdra
Zikiejewo
Inoczka
Chathowo
Aleksiejewskij
Chotmiszczi
Brusny
Moiłowo
Ożygowo
Żukowo
Reczyca
Staryca
Medyncewo
Uljanowo
Sorokino
Ukolicy
Bielew
Perediel
Oka
Ulemiec
Podbużje
Kołodiazcy
Charijtonowka
Chwastowiczy
Nowo-Fastowiczy
Żuryniczy
Gutowskij
Moskowskij
M. Siemionowka
Żyrkiny Dwory
Bielyje Bierega
Karaczew
Dronowo
Rewny
Leski
Kudriawiec
Bukinskij
Pieszkowo
Jelensk
Klen
Trosna
Kamienka
Dolina
Wiesniny
Krapiwna
Melechowo
Afonasowo
Jagodnaja
Maszok
Gorodok
Nowoiginskij
Żujewka
Wytebet
Krasnikowo
Wietrowo
Dołbiłowo
Surjanino
Rudniewo
Proletarskij
Borylowo
Nugr.
Korolewka
Nizina
Wysokoje
Uzkoje
Mywrino
Plechanowo
Bukino
Breźniewskij
Zudrje
Ilinskoje
Celichowo
Bobrowka
Zaria Swobody
Bakłanowo
Nieporoz.
Krasnaja Now'
Bogorodickoje
Krestianin
Naryszkino
Chot'kowo
Sachanskij
Szachowcy
Kromy
Michajłowka
B. Bystraja
Żurawka
Stanowoj Kołodez
Otowiannikowo
Nikolskoje
Olchowiec
Bogoduchowka
Zmijewka
Nerucz
Ołchowiec
Ożuka
Ilinskoje
Zudrje
Lichino
Zmorozin
Studienhaj
Chotynieć
Ożuka
Ilinskoje
Ożuka
Ilinskoje
Ożuka
Ilinskoje

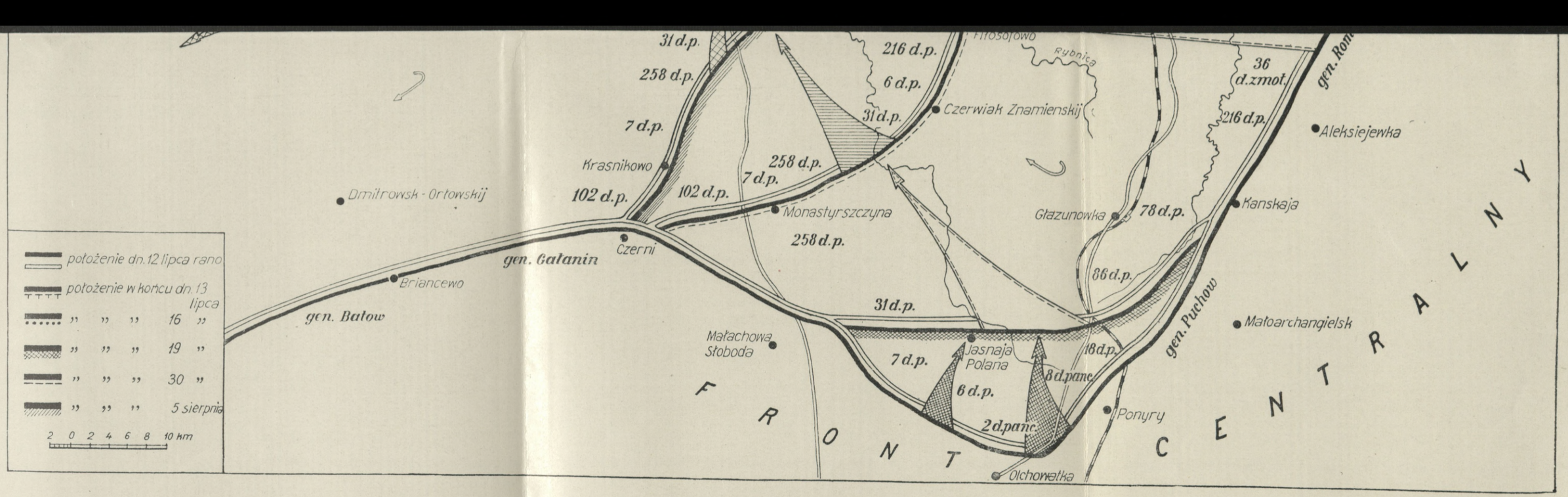

SZKIC 3. OPERACJA W REJONIE BOŁCHOWA

7

SZKIC 4

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

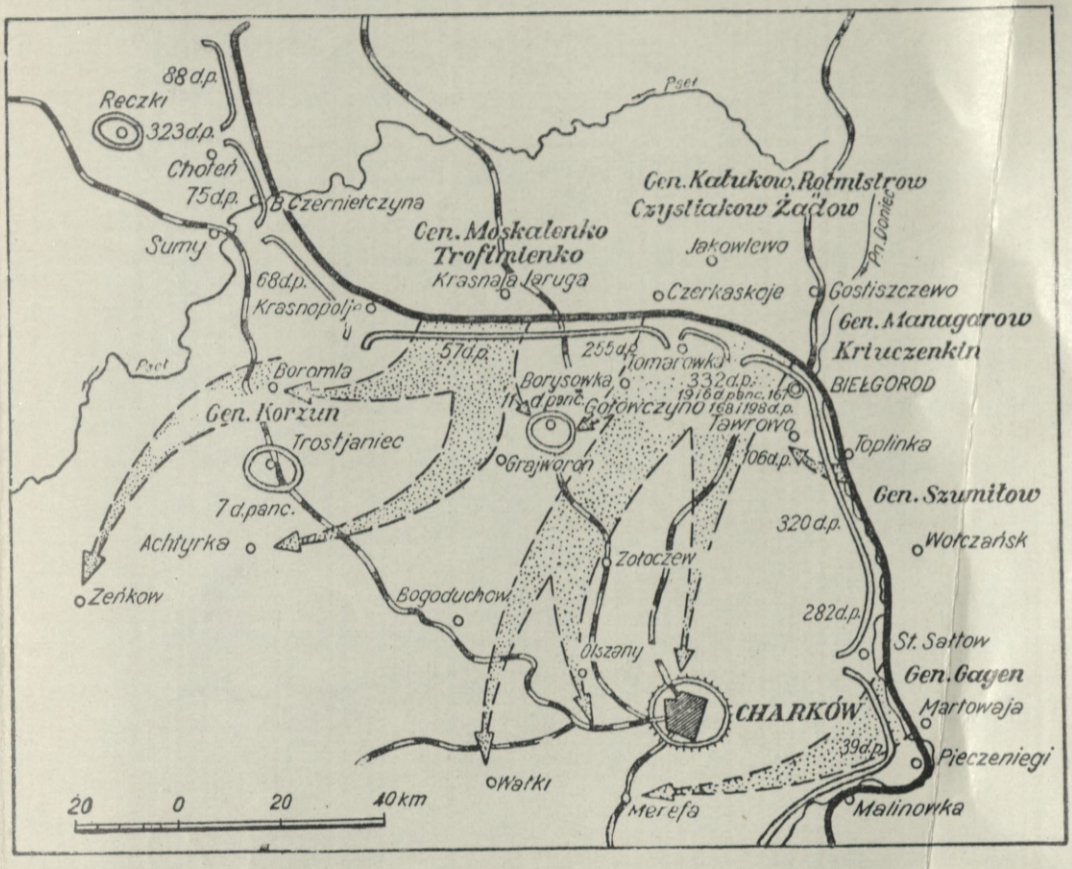

SZKIC 4. OPERACJA CHARKOWSKA

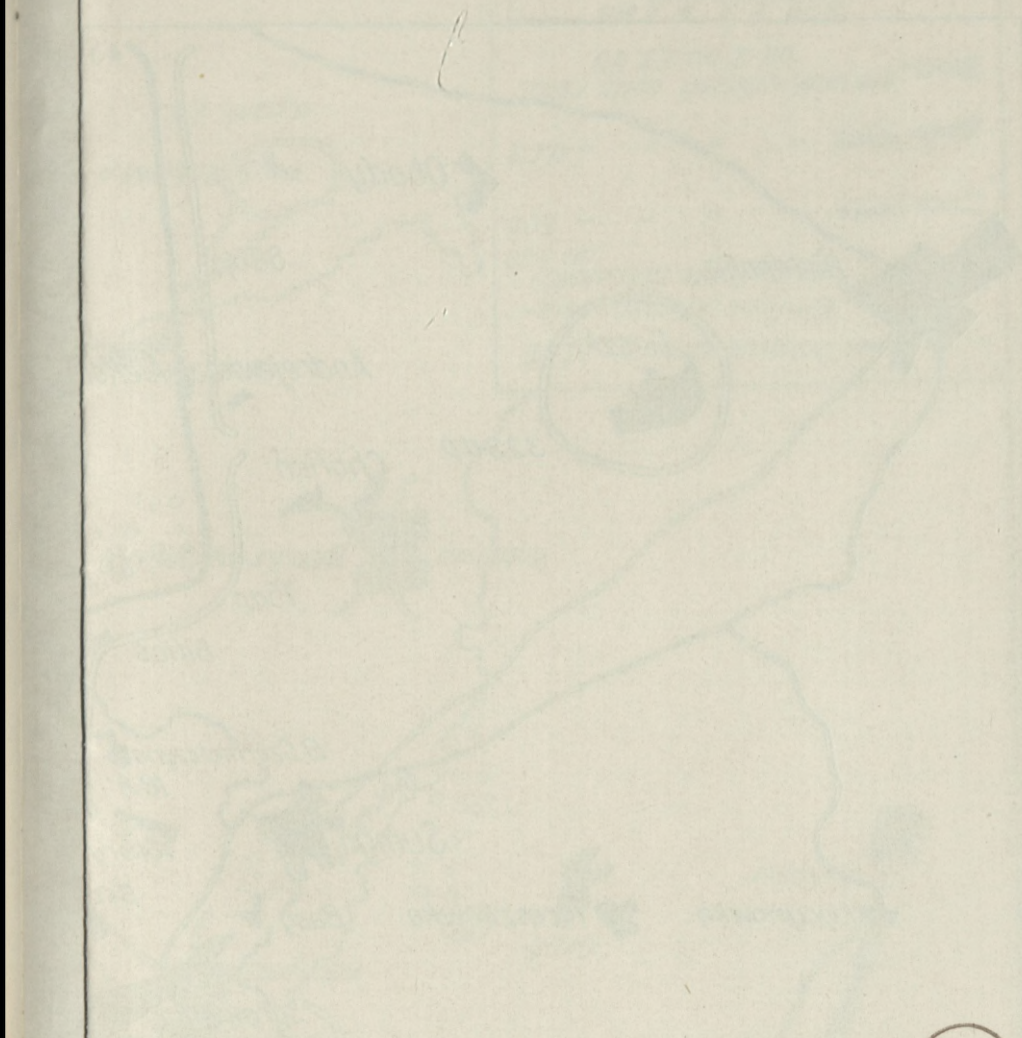

7

SZKIC 5

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

SZKIC 5. PRZEŁAMANIE OBRONY NIEMIECKIEJ I ROZBICIE ZGRUPOWANIA NIEMCÓW W REJONIE TOMAROWKA, BIEŁGOROD I BORYSOWKA

7

SZKIC 6

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

OPERACJA ZACZEPNA W OBSZARZE ORIOŁ-CHARKÓW

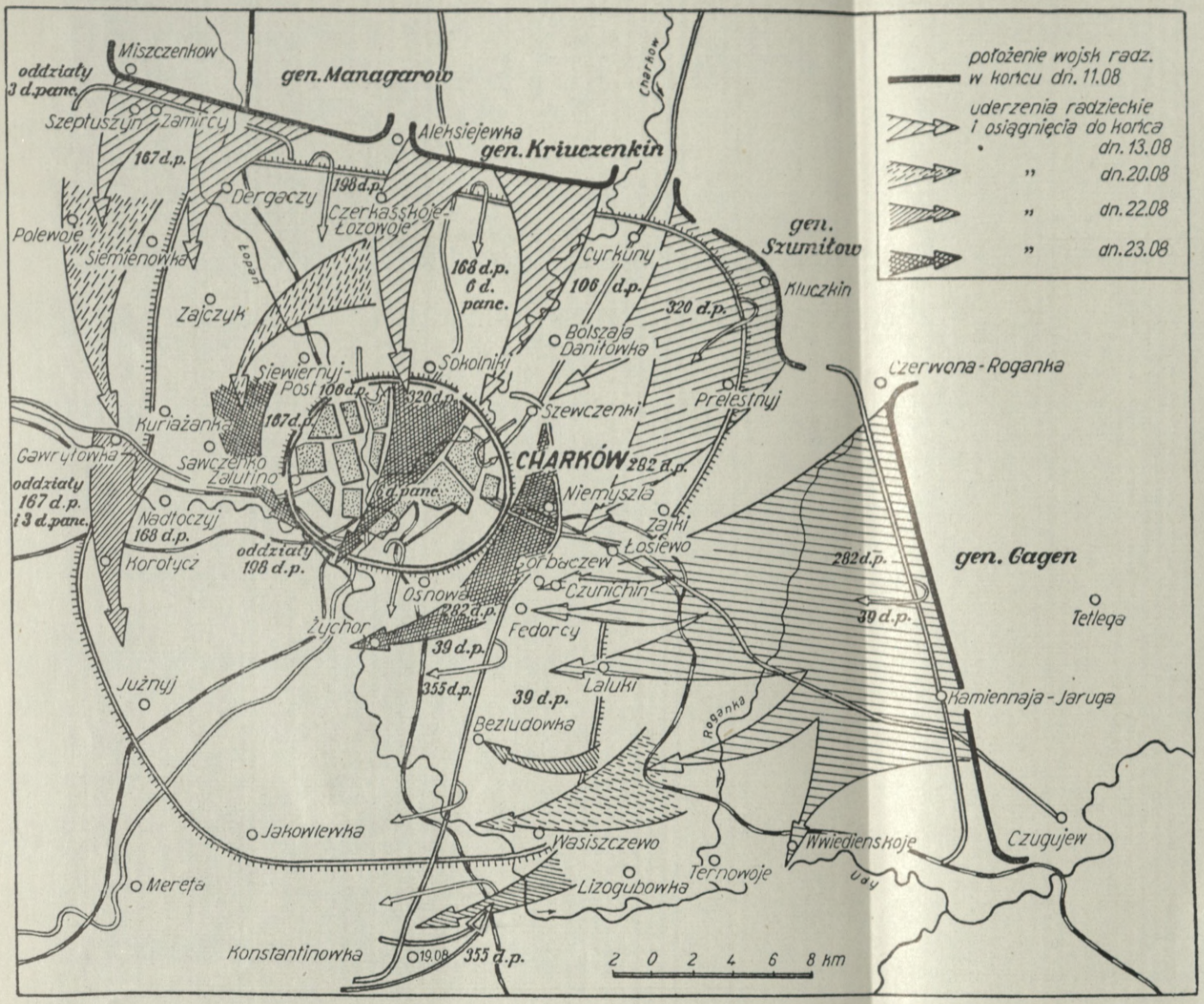

SZKIC 6. WALKI O CHARKÓW

8

SZKIC

ROZGROMIENIE NIEMCÓW POD LENINGRADEM

ROZGROMIENIE NIEMCÓW POD LENINGRADEM

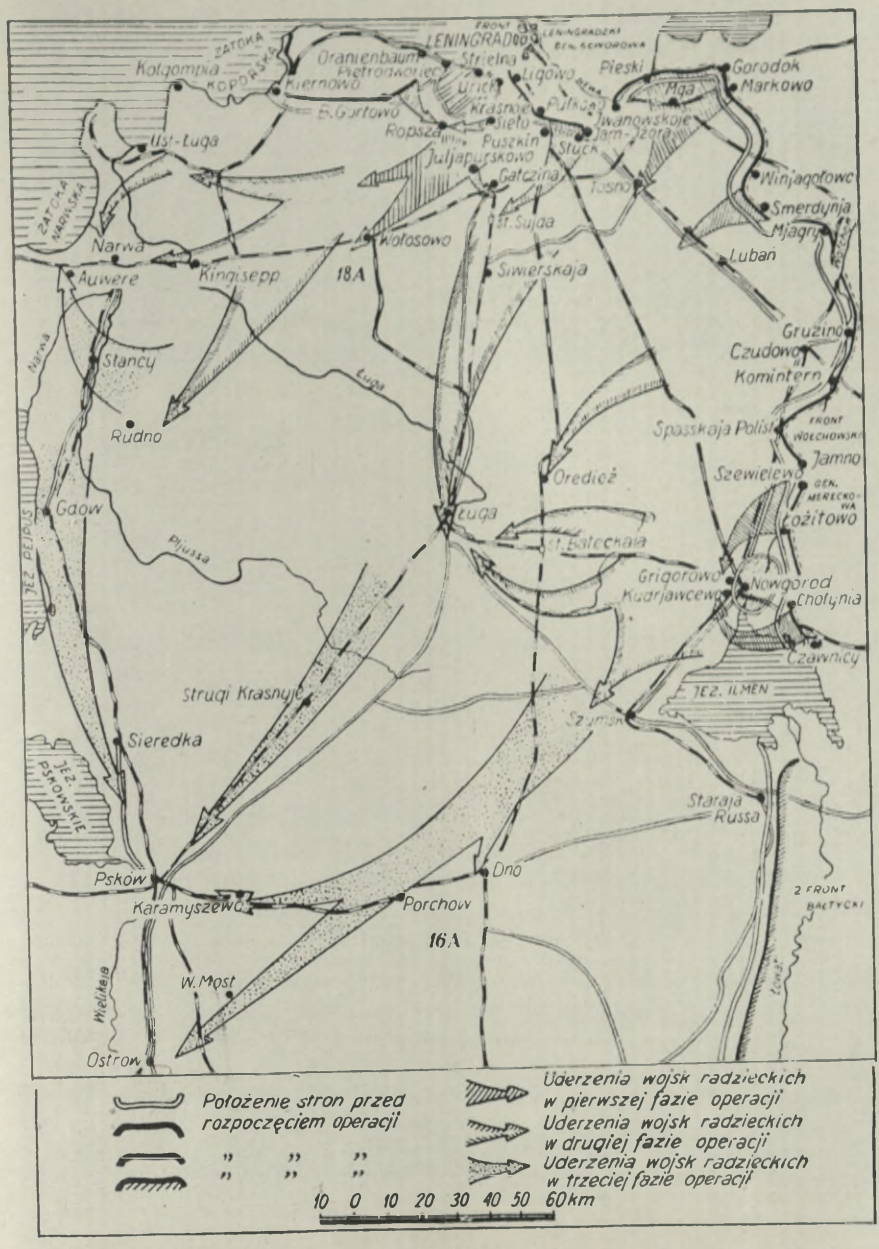

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH POD LENINGRADEM
(STYCZEŃ — LUTY 1944 R.)

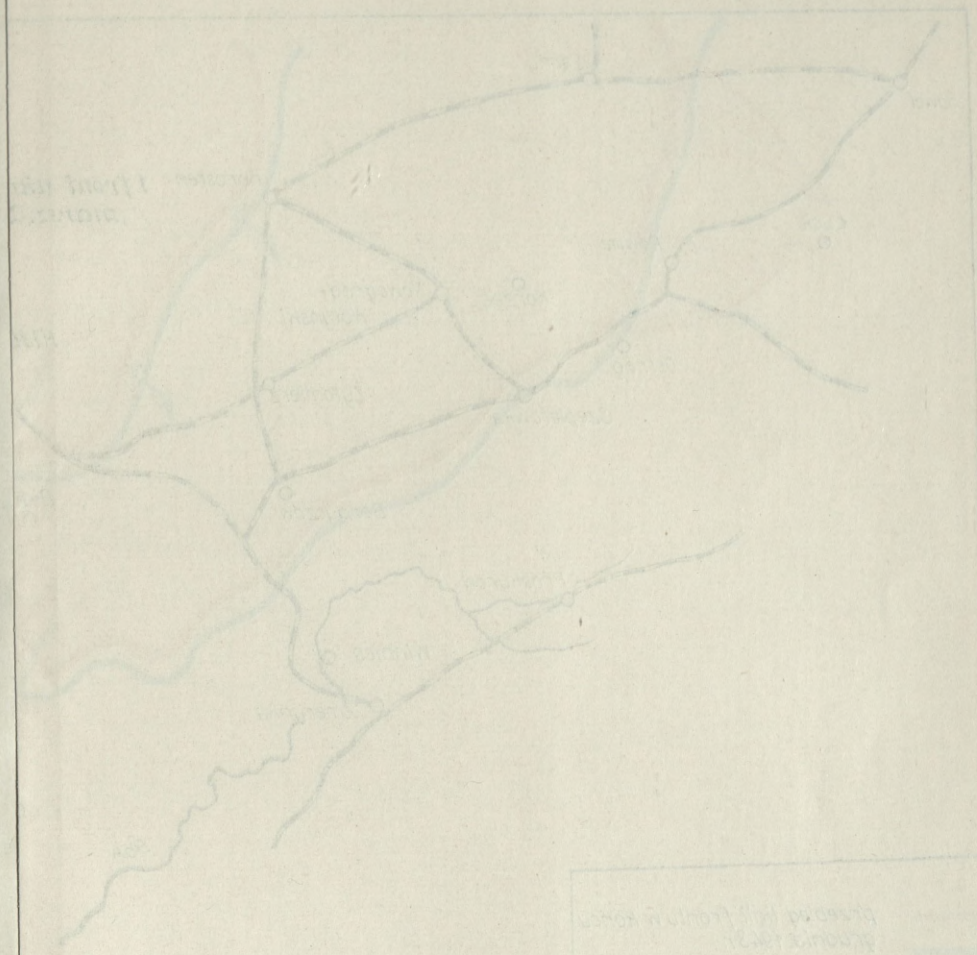

9

SZKICE 1—2

OPERACJA KORSUŃ-SZEWCZENKOWSKA

OPERACJA KORSUŃ-SZEWCZENKOWSKA

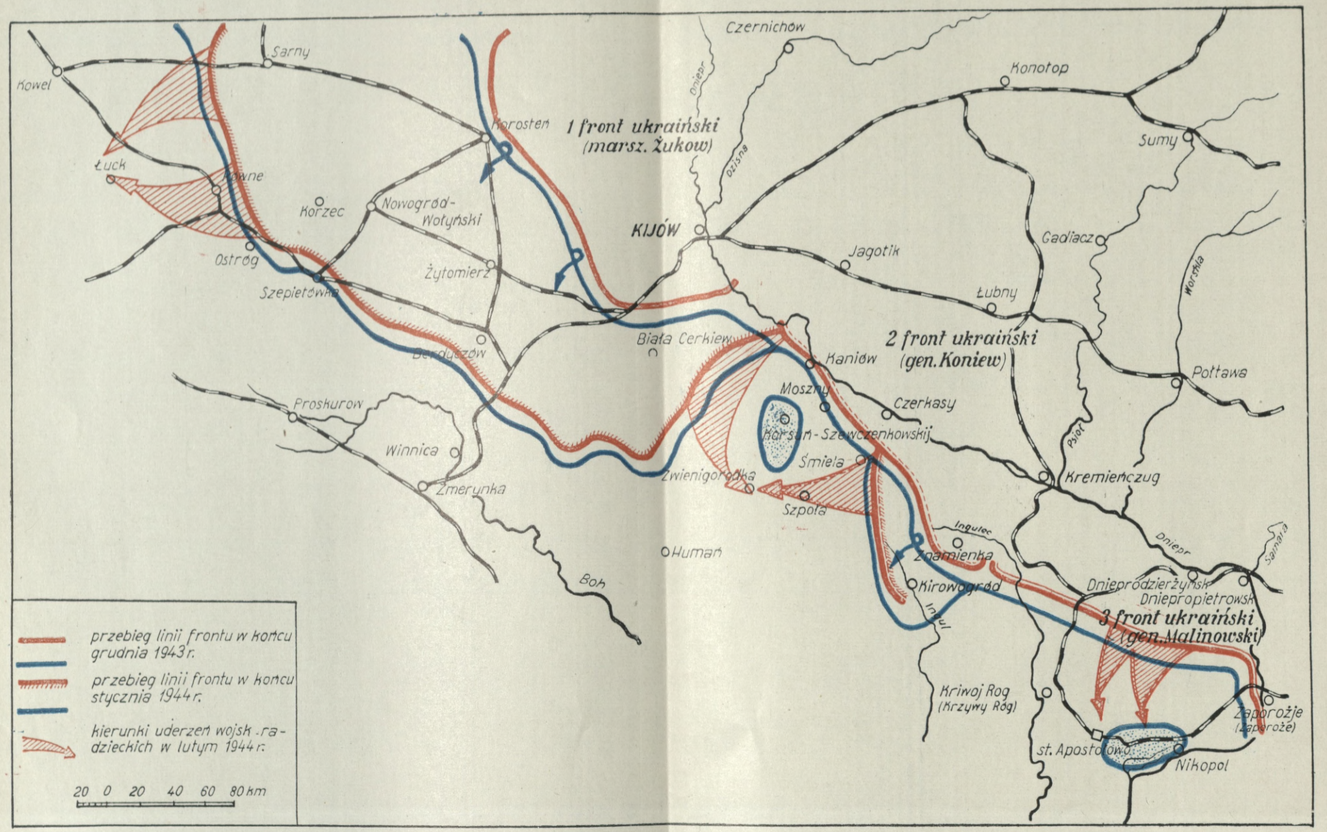

SZKIC 1. POŁOŻENIE OGÓLNE

SZKIC 2. PRZEBIEG WALK OKRĄŻAJĄCYCH

10

SZKIC

OPERACJA ODESKA

OPERACJA ODESKA

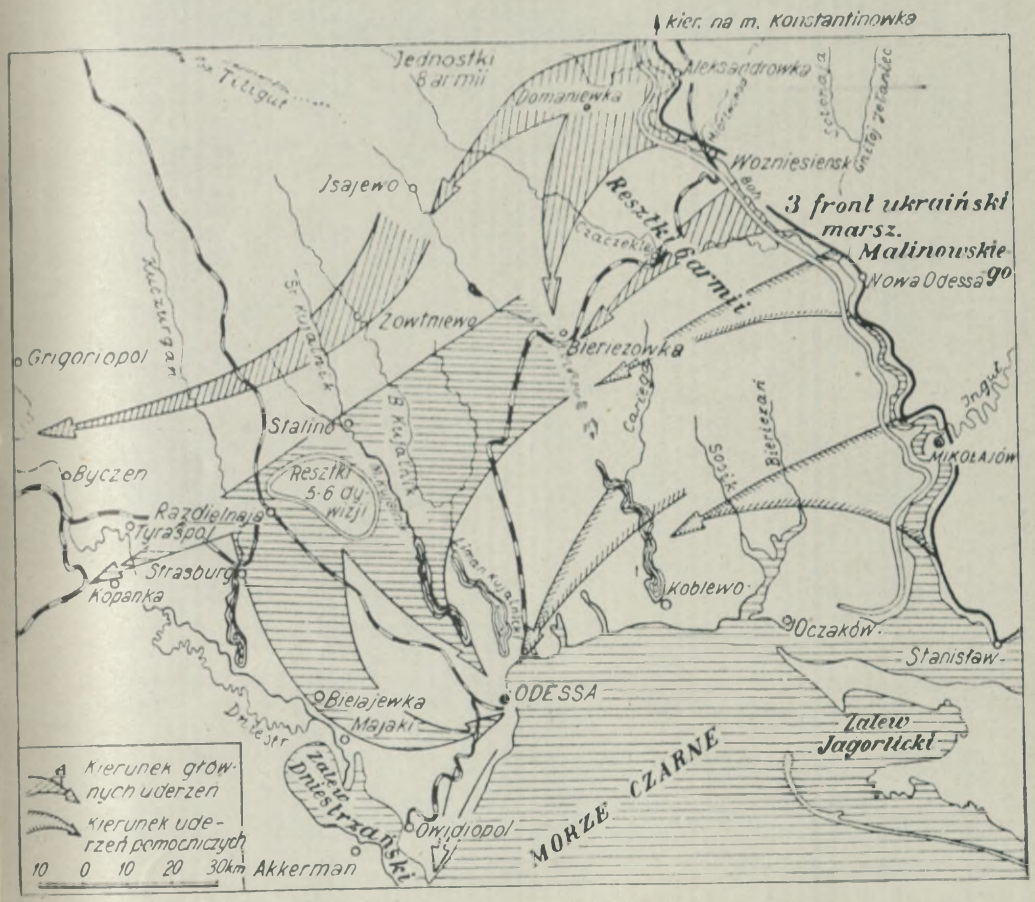

ROZGROMIENIE NIEMCÓW POD ODESSĄ
(28 MARCA—16 KWIETNIA 1944 R.)

11

SZKICE 1—2

OPERACJA KRYMSKA

OPERACJA KRYMSKA

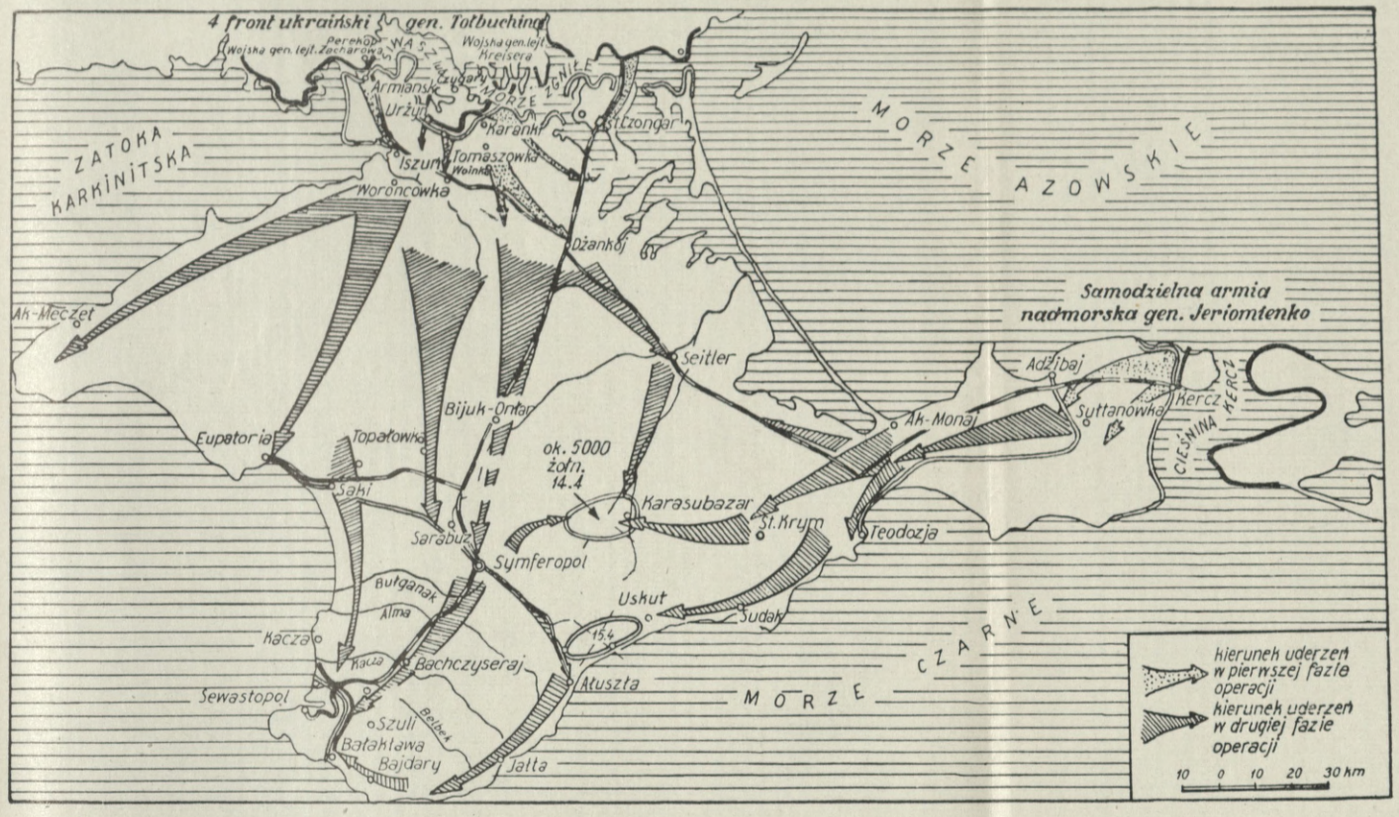

SZKIC 1. PRZEBIEG OPERACJI KRYMSKIEJ (KWIECIEŃ—MAJ 1944 R.)

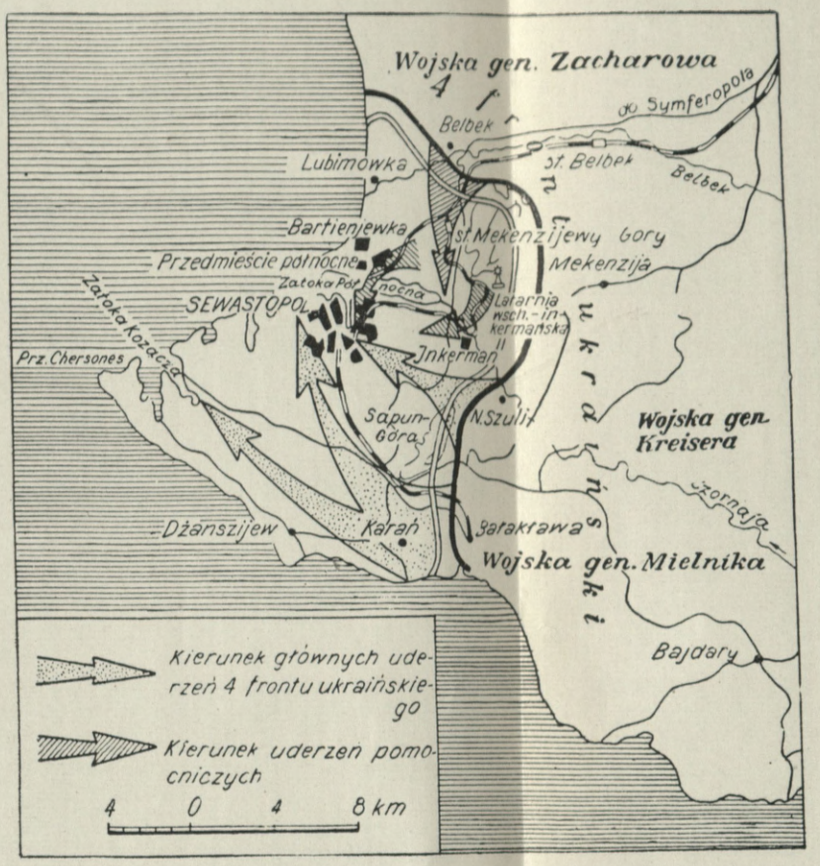

SZKIC 2. SZTURM SEWASTOPOLSKIEGO REJONU UMOCNIONEGO (7—8 MAJA 1944 R.)

12

SZKIC

ROZGROMIENIE WOJSK FIŃSKICH W KARELII

ROZGROMIENIE WOJSK FIŃSKICH W KARELII

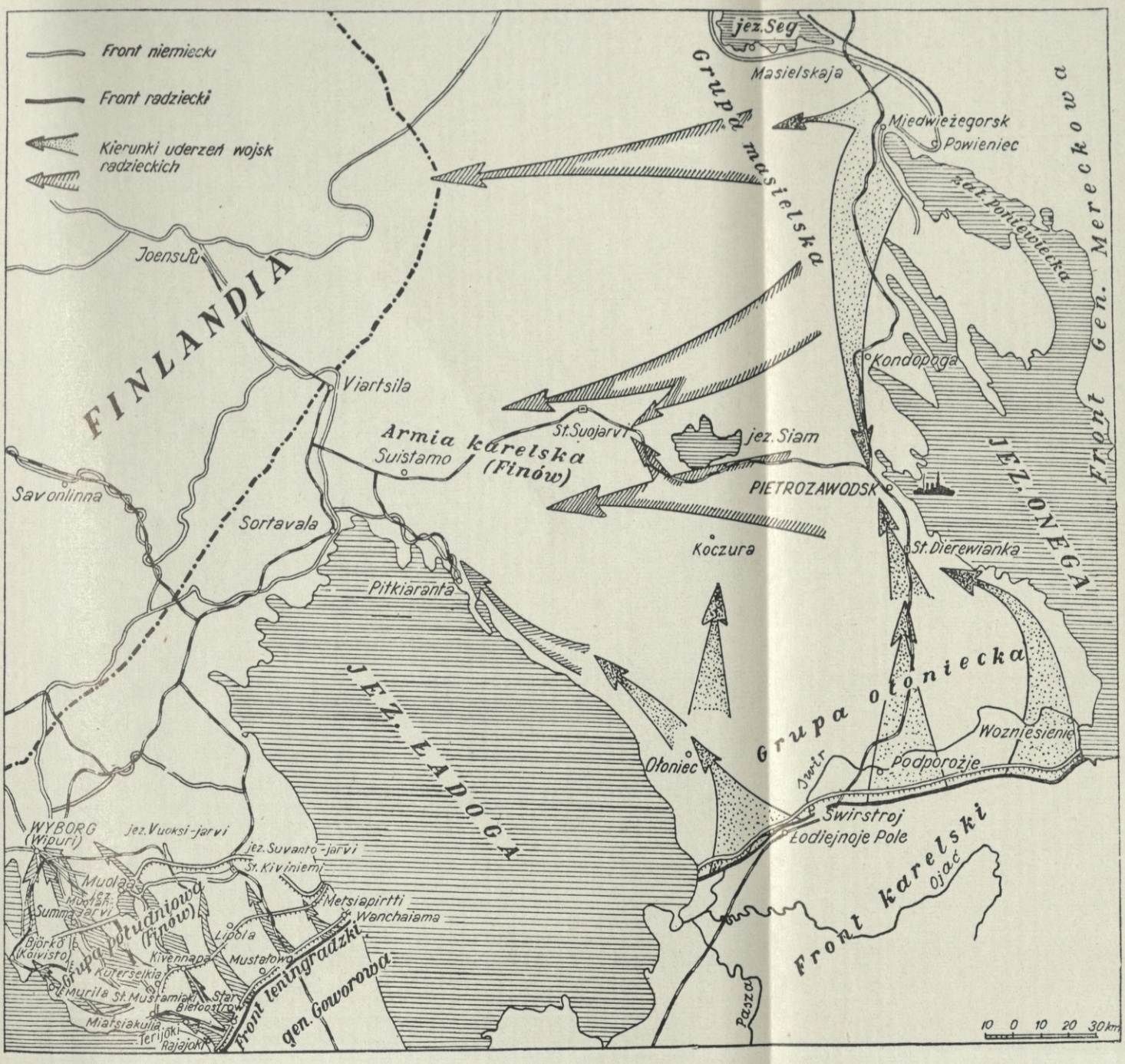

ROZGROMIENIE WOJSK FIŃSKICH W KARELII (CZERWIEC—LIPIEC 1944 R.)

13

SZKICE 1–2

OPERACJA WYBORSKA

OPERACJA WYBORSKA

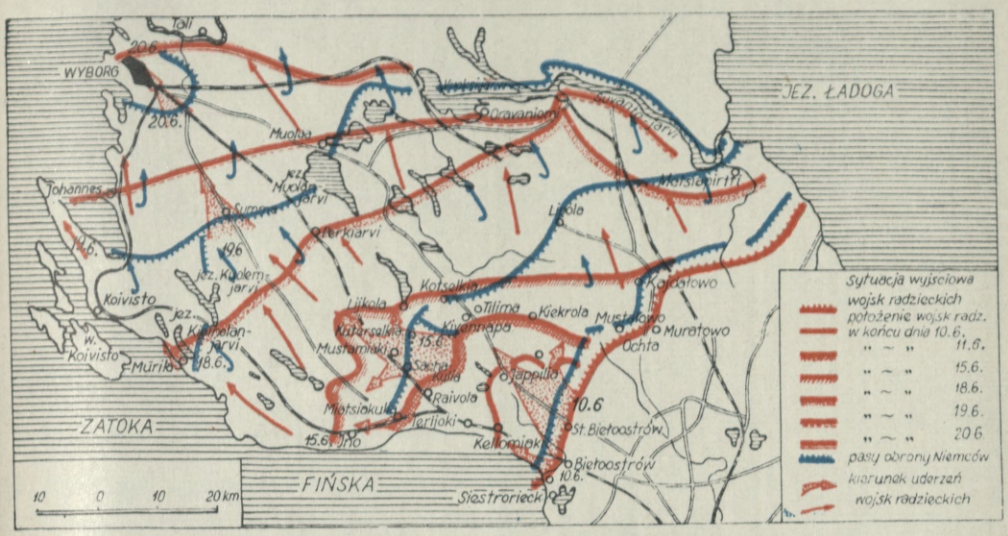

SZKIC 1. OBRONA NIEMIECKA NA PRZESMYKU KARELSKIM

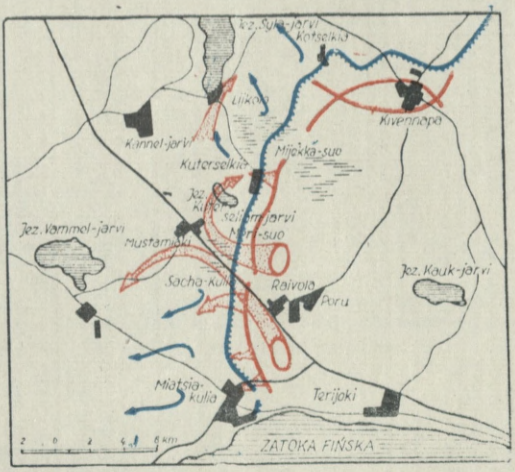

SZKIC 2. PRZEŁAMANIE REJONU UMOCNIONEGO W POBLIŻU M. KUTERSELKIA

14

SZKICE 1–4

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH NA BIAŁORUSI

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH NA BIAŁORUSI

SZKIC 1. PRZEBIEG LINII FRONTU W DNIU 22 CZERWCA 1944 R.

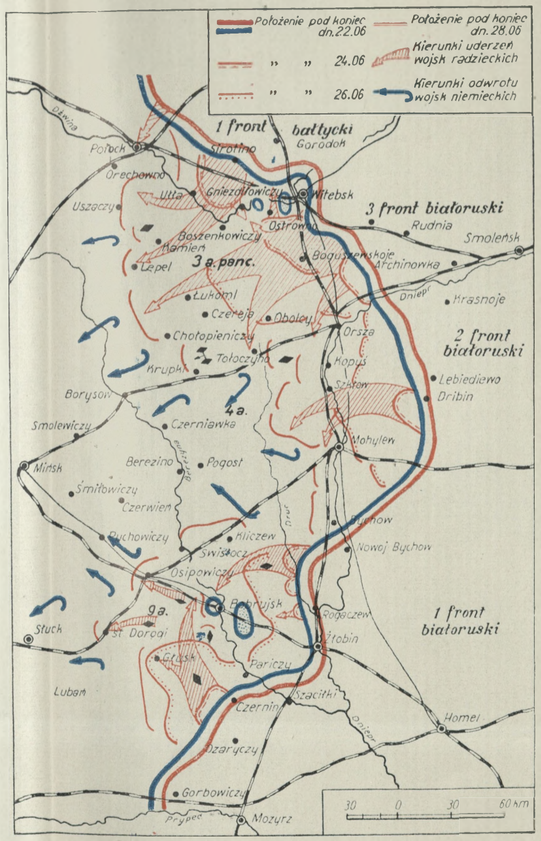

SZKIC 2. I FAZA OPERACJI

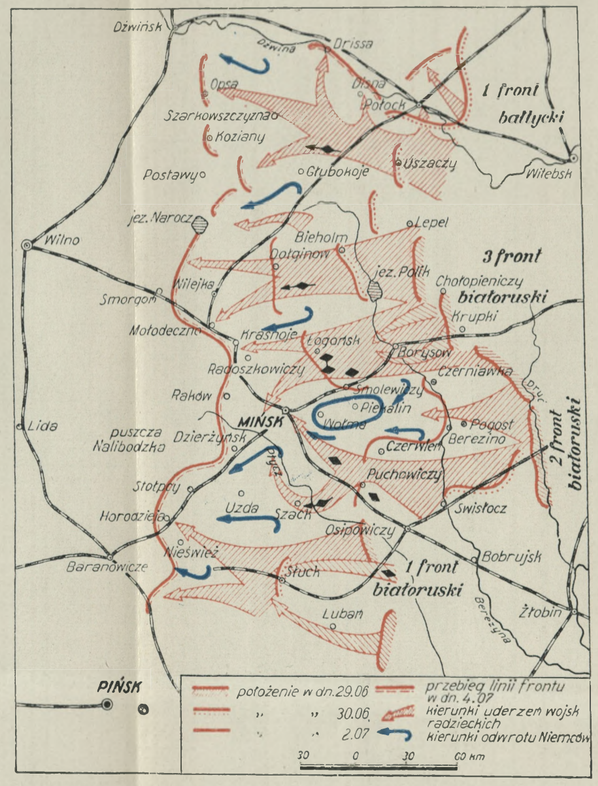

SZKIC 3. II FAZA OPERACJI

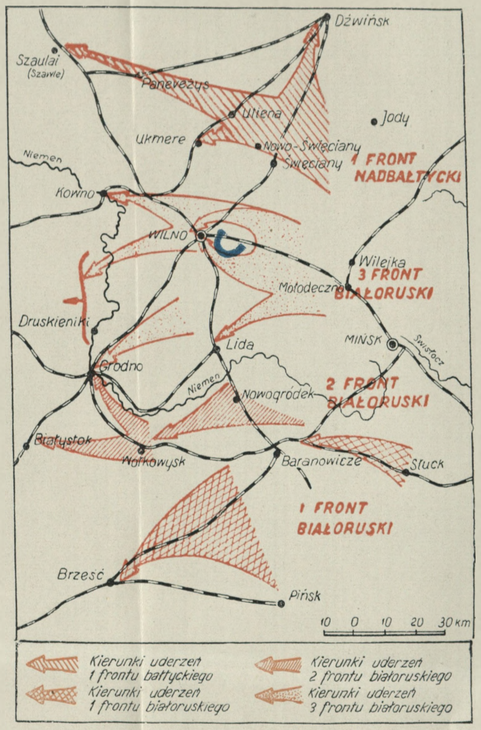

SZKIC 4. III FAZA OPERACJI

BIBLIOTEKA S. G. TECHNICZN

14

SZKIC 5

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH NA BIAŁORUSI

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH NA BIAŁORUSI

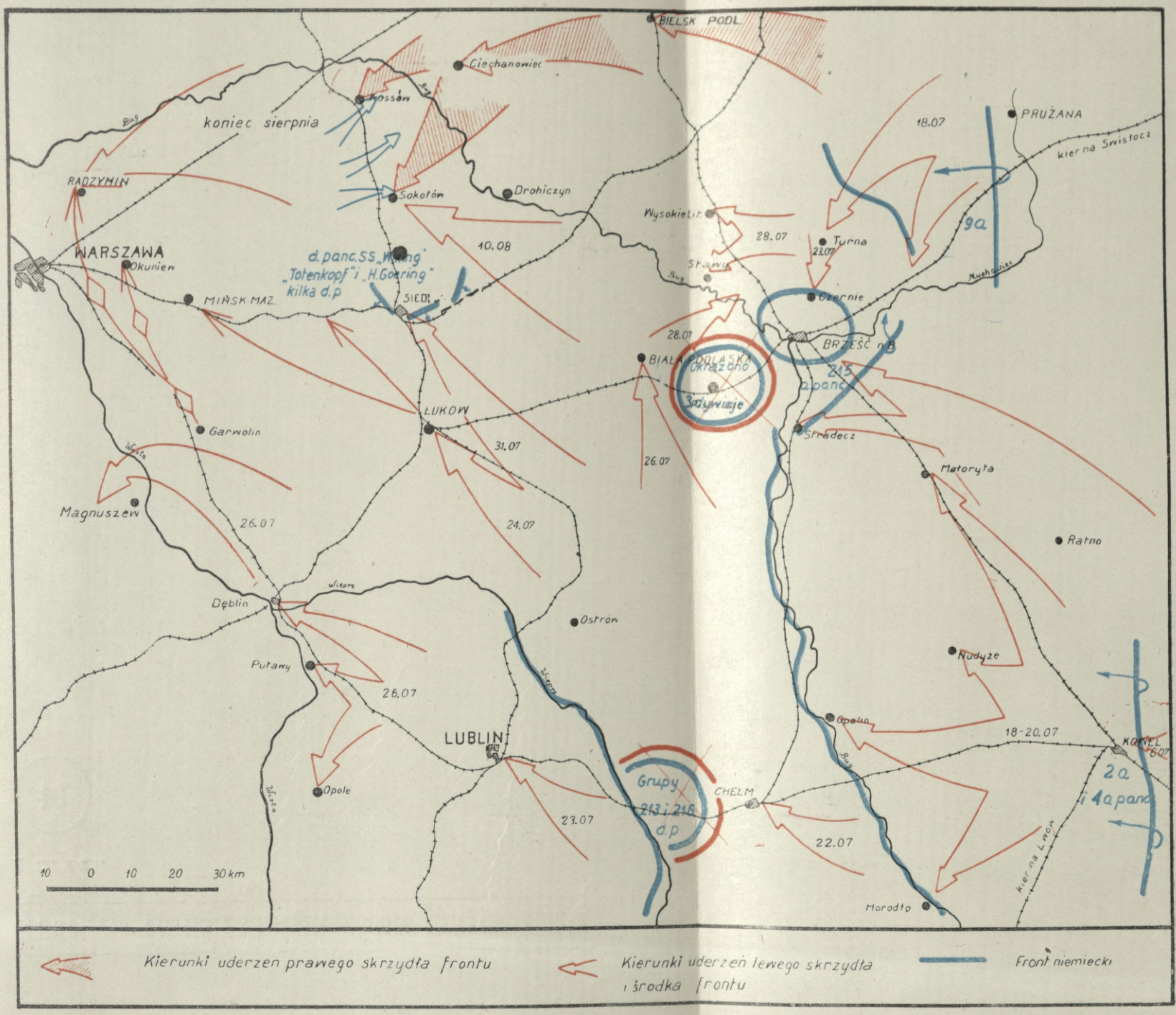

SZKIC 5. NATARCIE I FRONTU BIAŁORUSKIEGO W KIERUNKU WISŁY

14a

SZKIC 1

OPERACJA BOBRUJSKA

OPERACJA BOBRUJSKA

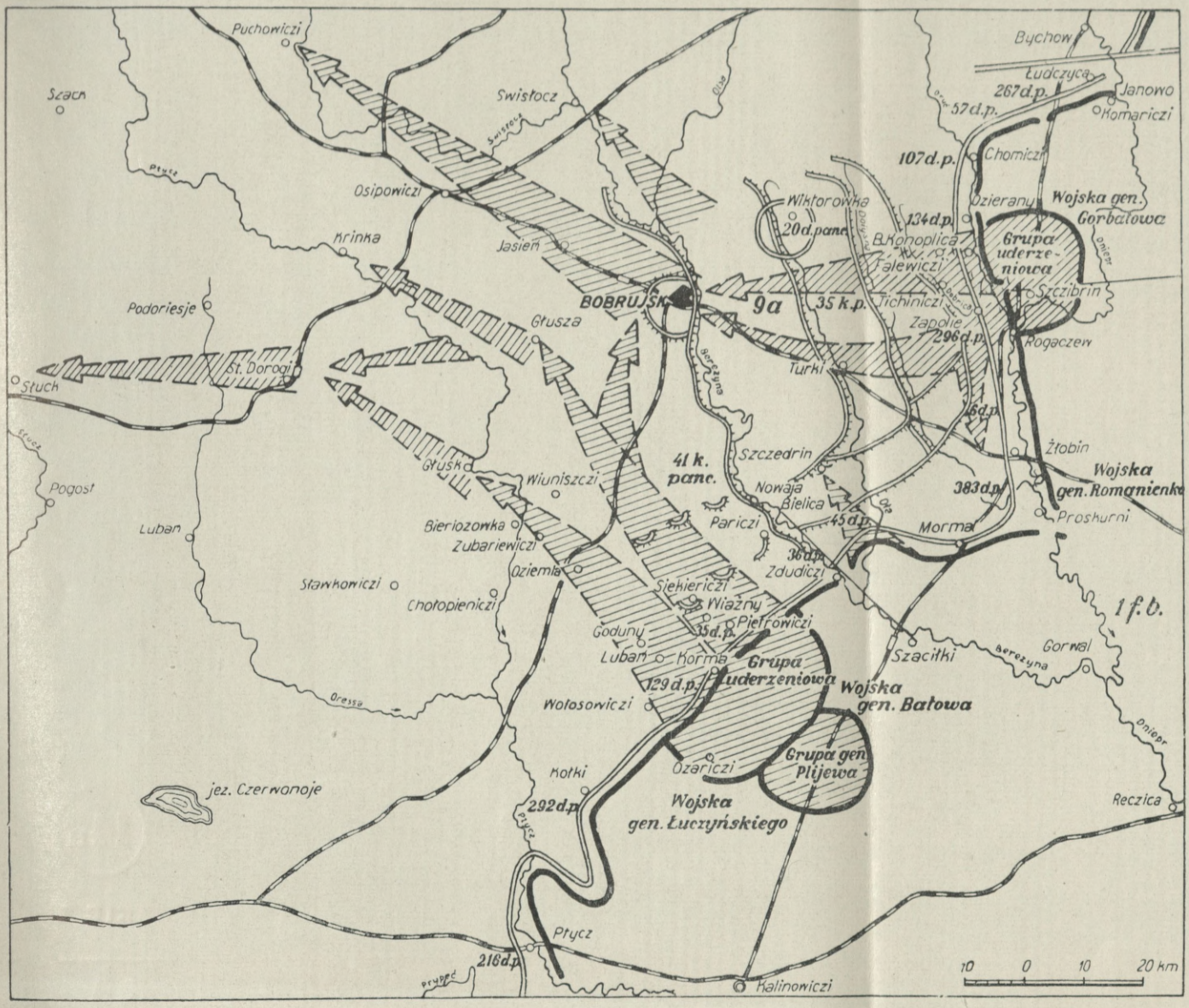

SZKIC 1. POŁOŻENIE OGÓLNE I PRZYGOTOWANIE OPERACJI

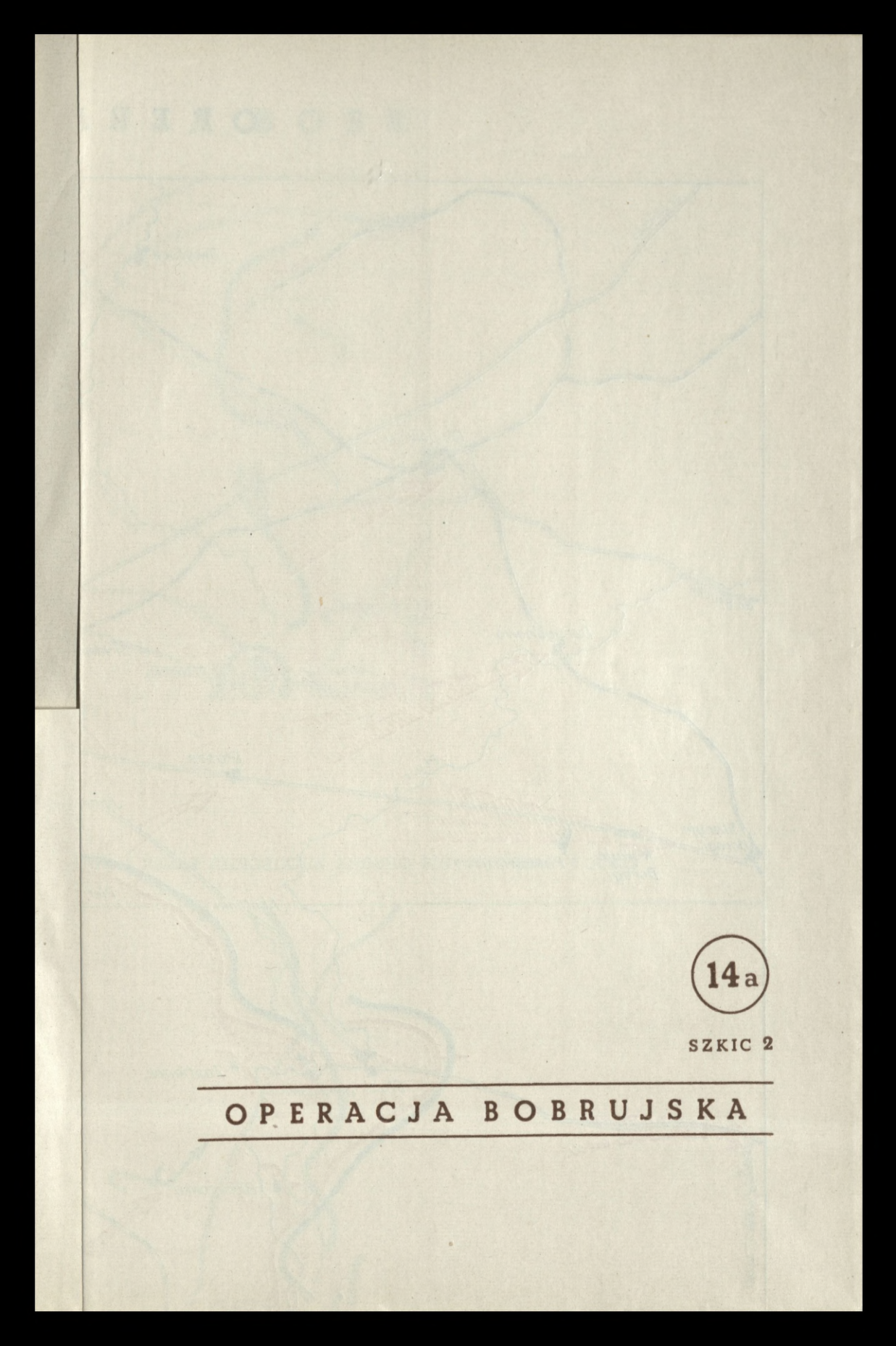

14a

SZKIC 2

OPERACJA BOBRUJSKA

OPERACJA BOBRUJSKA

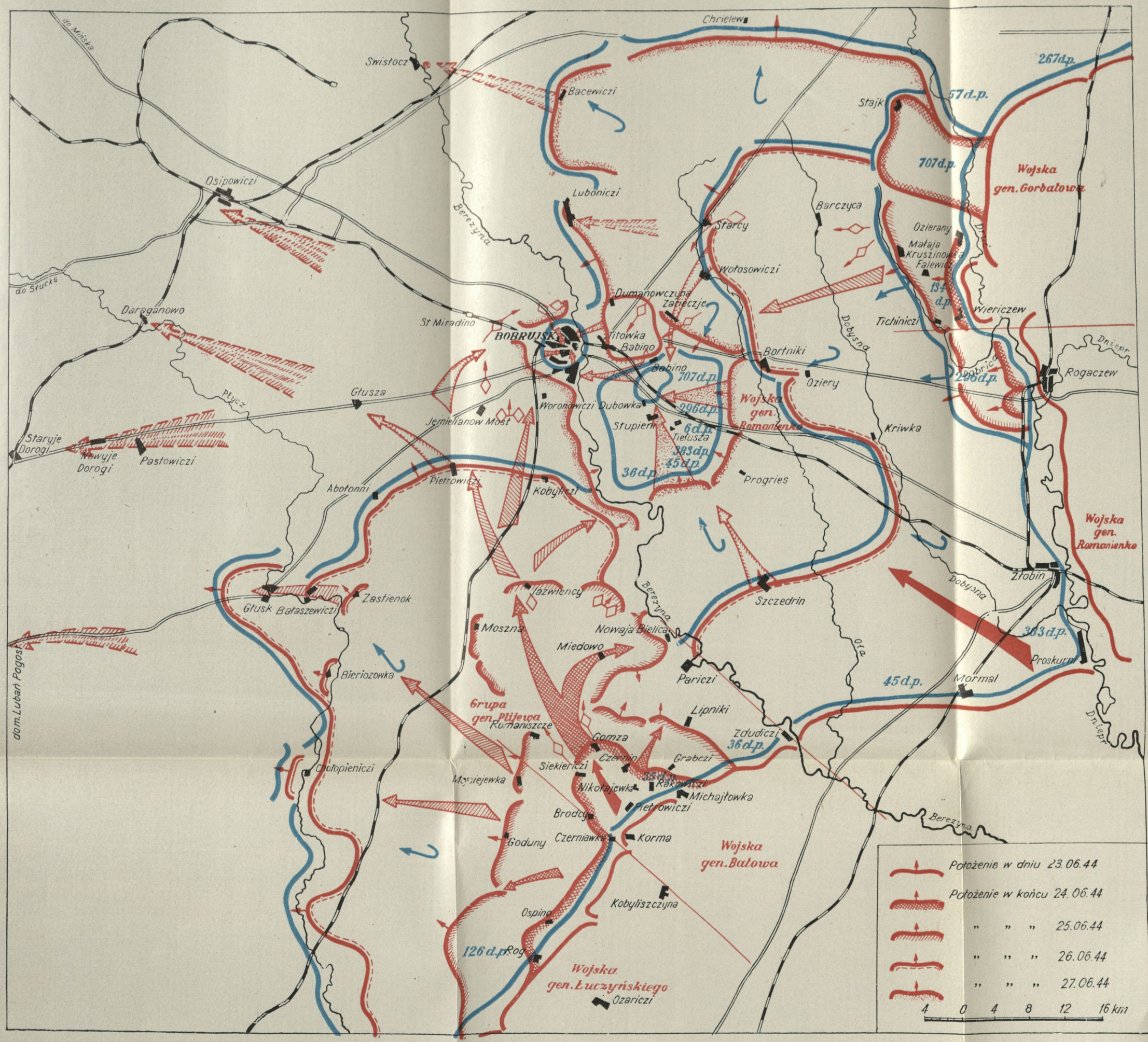

SZKIC 2. PRZEŁAMANIE OBRONY NIEMIECKIEJ PRZEZ WOJSKA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO I ZNISZCZENIE BOBRUJSKIEGO ZGRUPOWANIA NIEPRZYJACIELA

14a

SZKIC 3

OPERACJA BOBRUJSKA

OPERACJA BOBRUJSKA

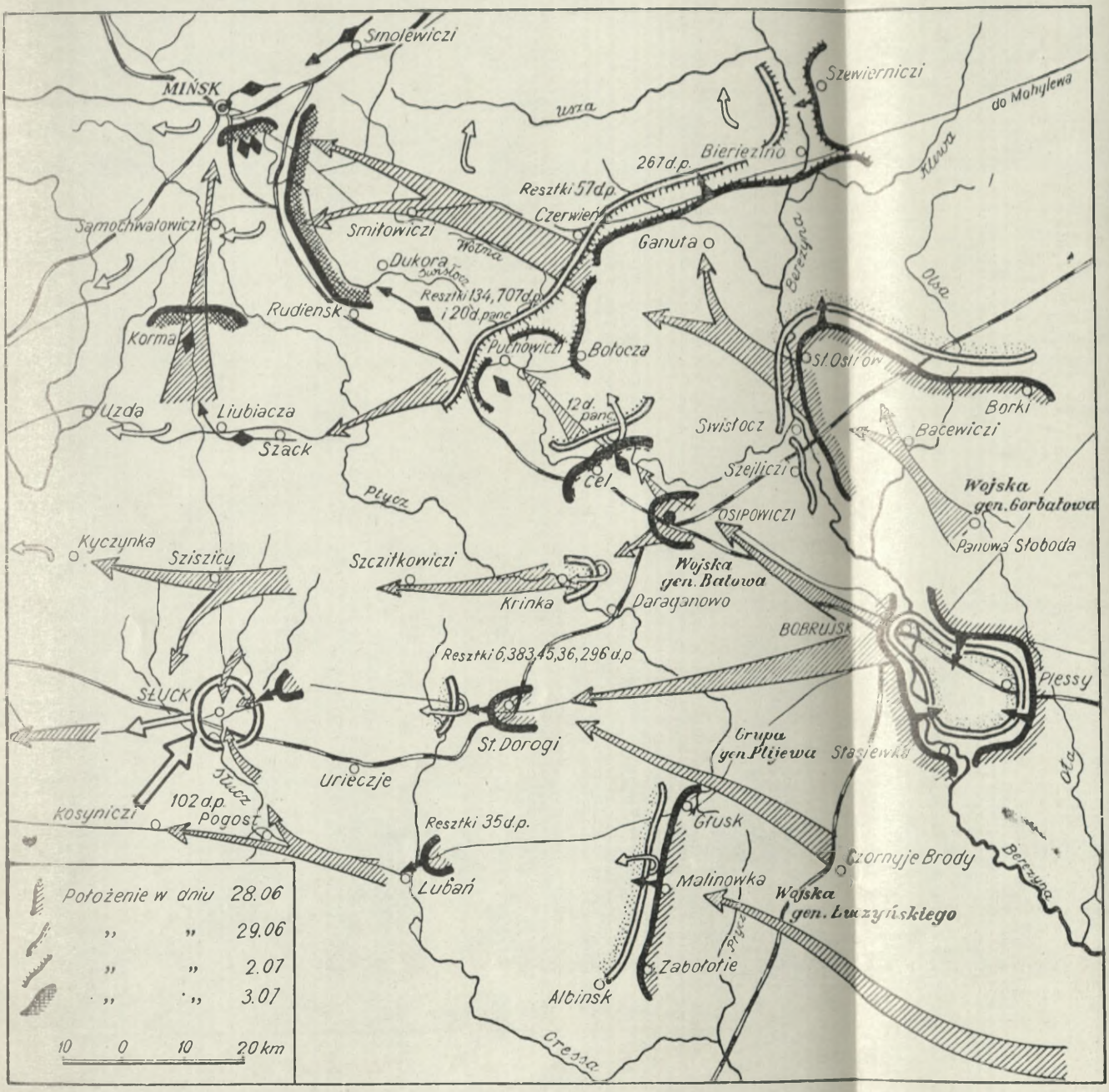

SZKIC 3. ROZWINIĘCIE UDERZENIA PRZEZ WOJSKA 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO W KIERUNKU MIŃSKA I SŁUCKA

14b

SZKIC

OPERACJA WITEBSKA

OPERACJA WITEBSKA

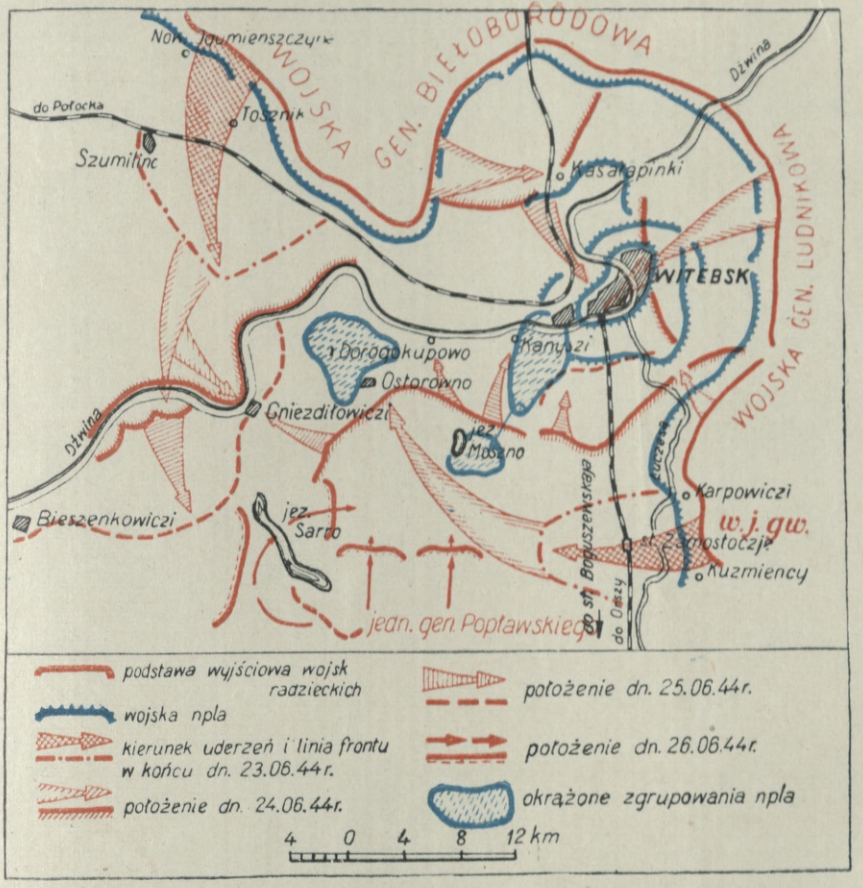

PLAN DOWÓDZTWA RADZIECKIEGO I PRZYGOTOWANIE OPERACJI

15

SZKIC

ROZGROMIENIE NIEMCÓW NA UKRAINIE ZACHODNIEJ

ROZGROMIENIE NIEMCÓW NA UKRAINIE ZACHODNIEJ

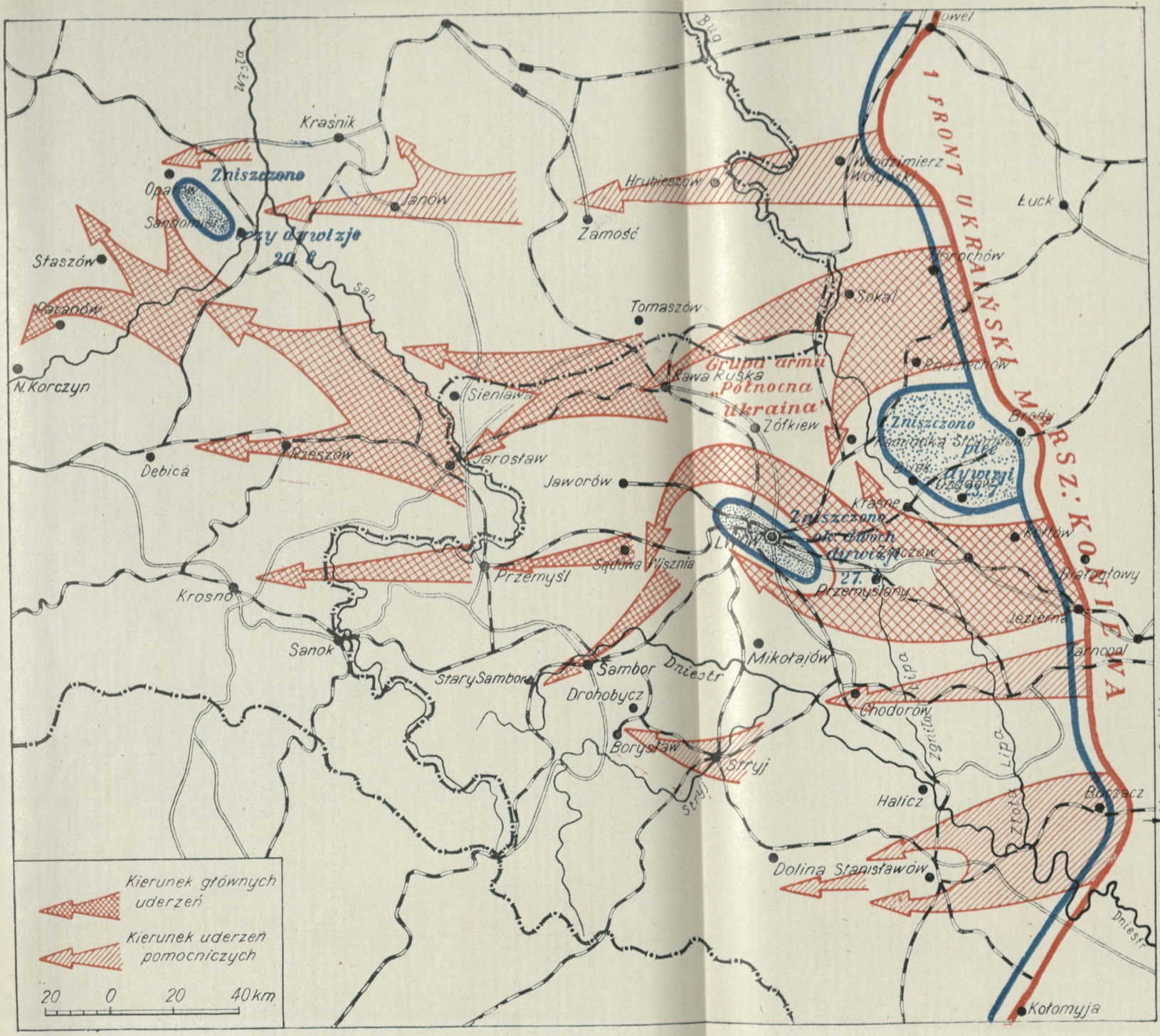

ROZGROMIENIE NIEMCÓW NA UKRAINIE ZACHODNIEJ (LIPIEC—SIERPIEŃ 1944 R.)

16

SZKIC

OPERACJA JASKO-KISZYNIOWSKA

OPERACJA JASKO-KISZYNIOWSKA

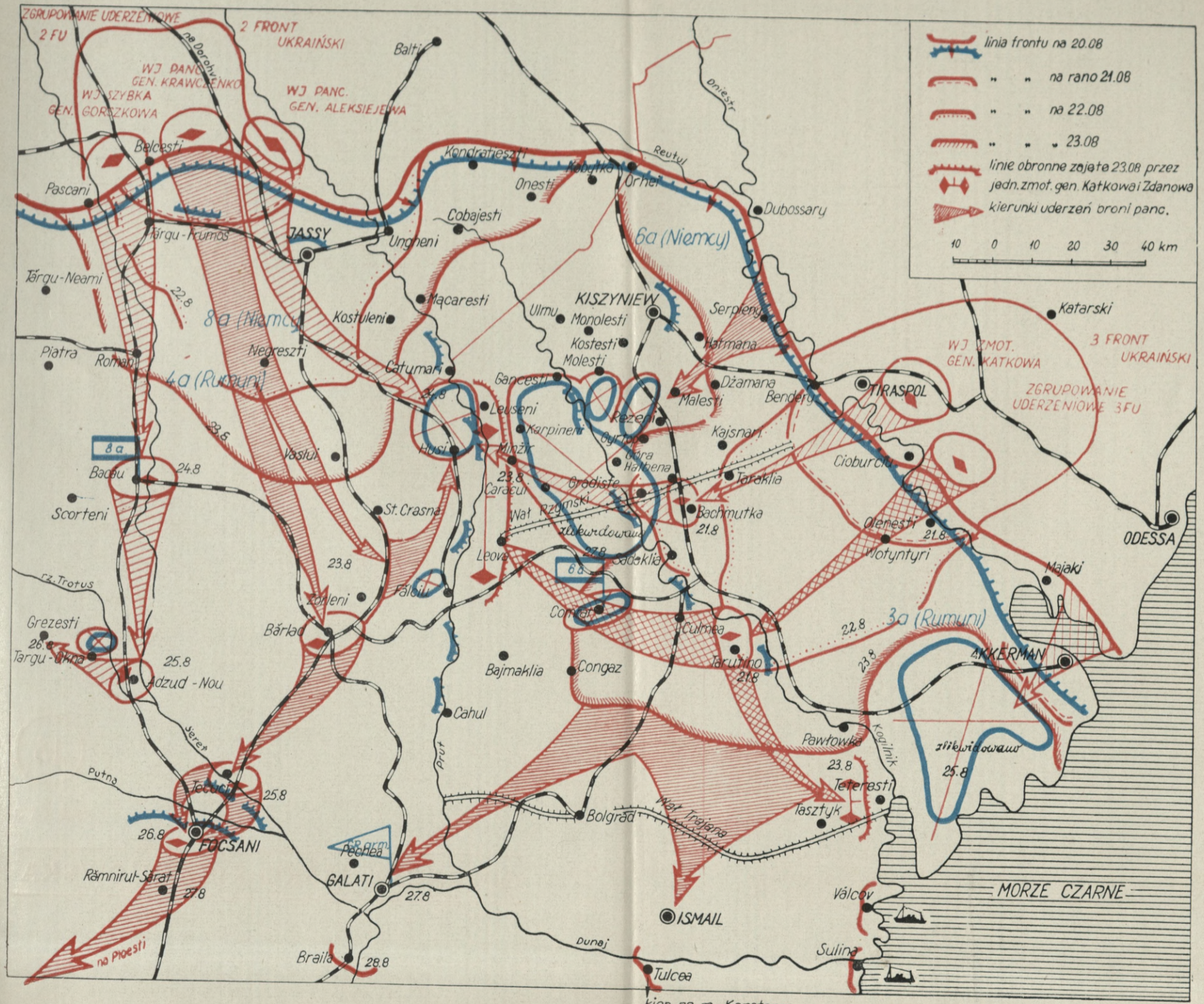

OPERACJA JASKO-KISZYNIOWSKA (SIERPIEŃ 1944 R.)

17

SZKICE 1–2

OPERACJA NADBAŁTYCKA

OPERACJA NADBAŁTYCKA

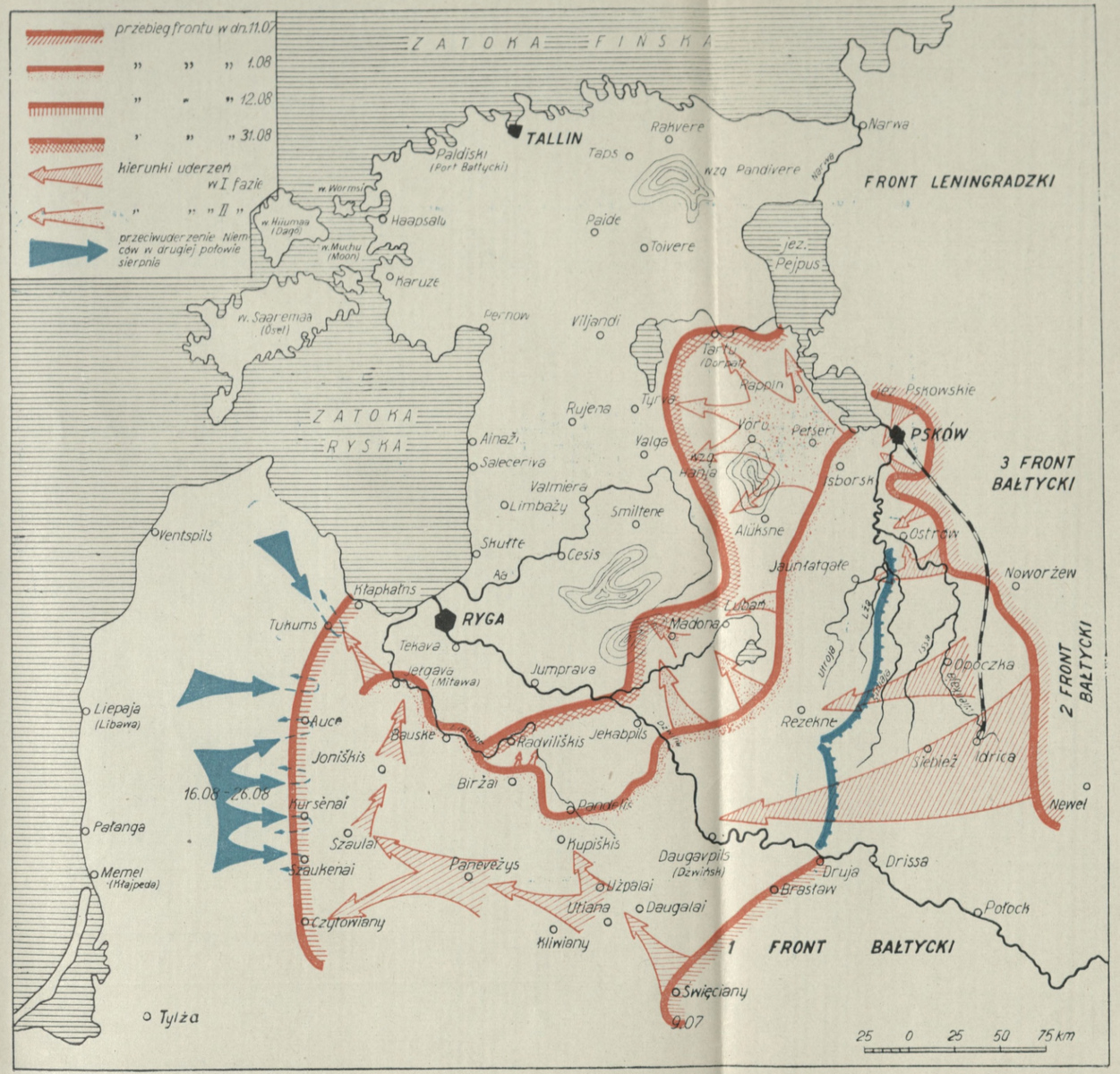

SZKIC 1. I I II FAZA OPERACJI

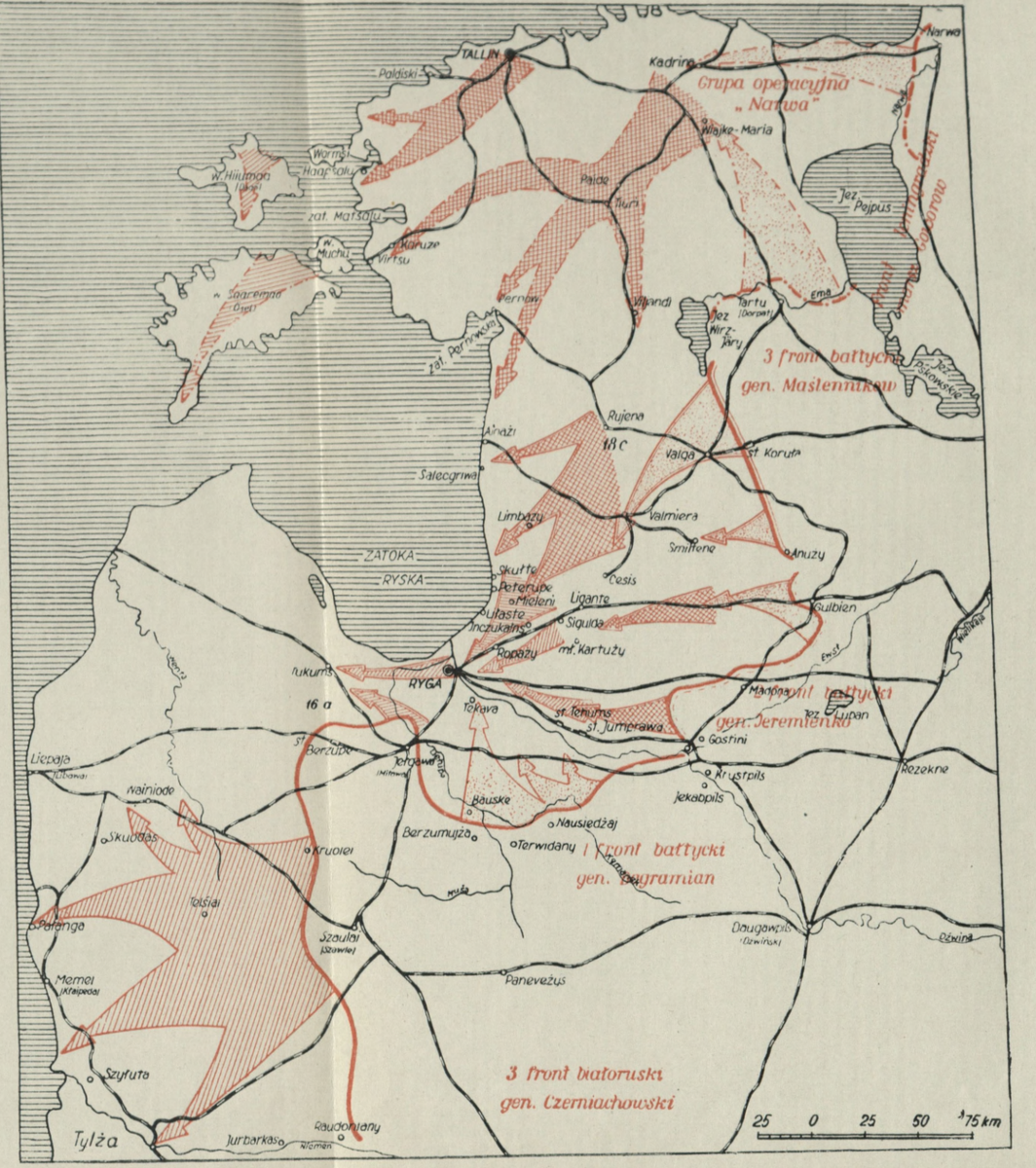

SZKIC 2. III FAZA OPERACJI

18

SZKICE 1–2

OPERACJA ZACZEPNA NA WĘGRZECH

OPERACJA ZACZEPNA NA WĘGRZECH

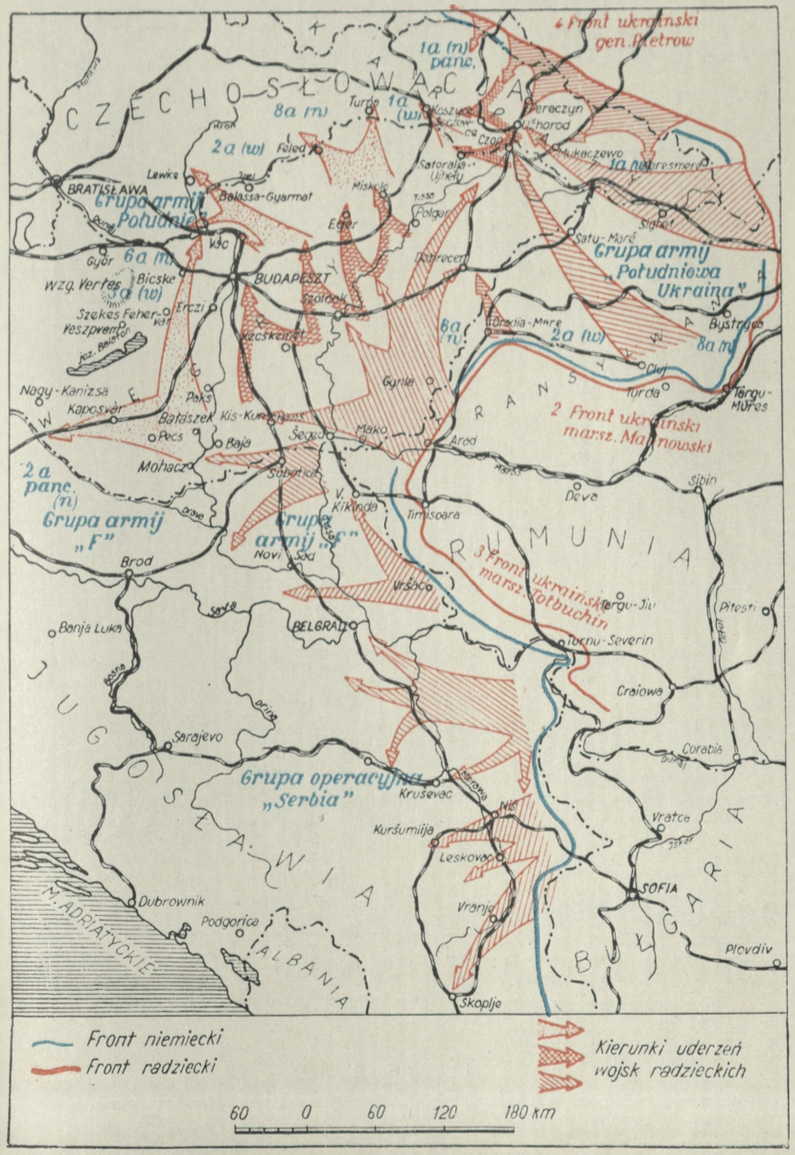

SZKIC 1. POŁOŻENIE OGÓLNE I PRZEBIEG OPERACJI

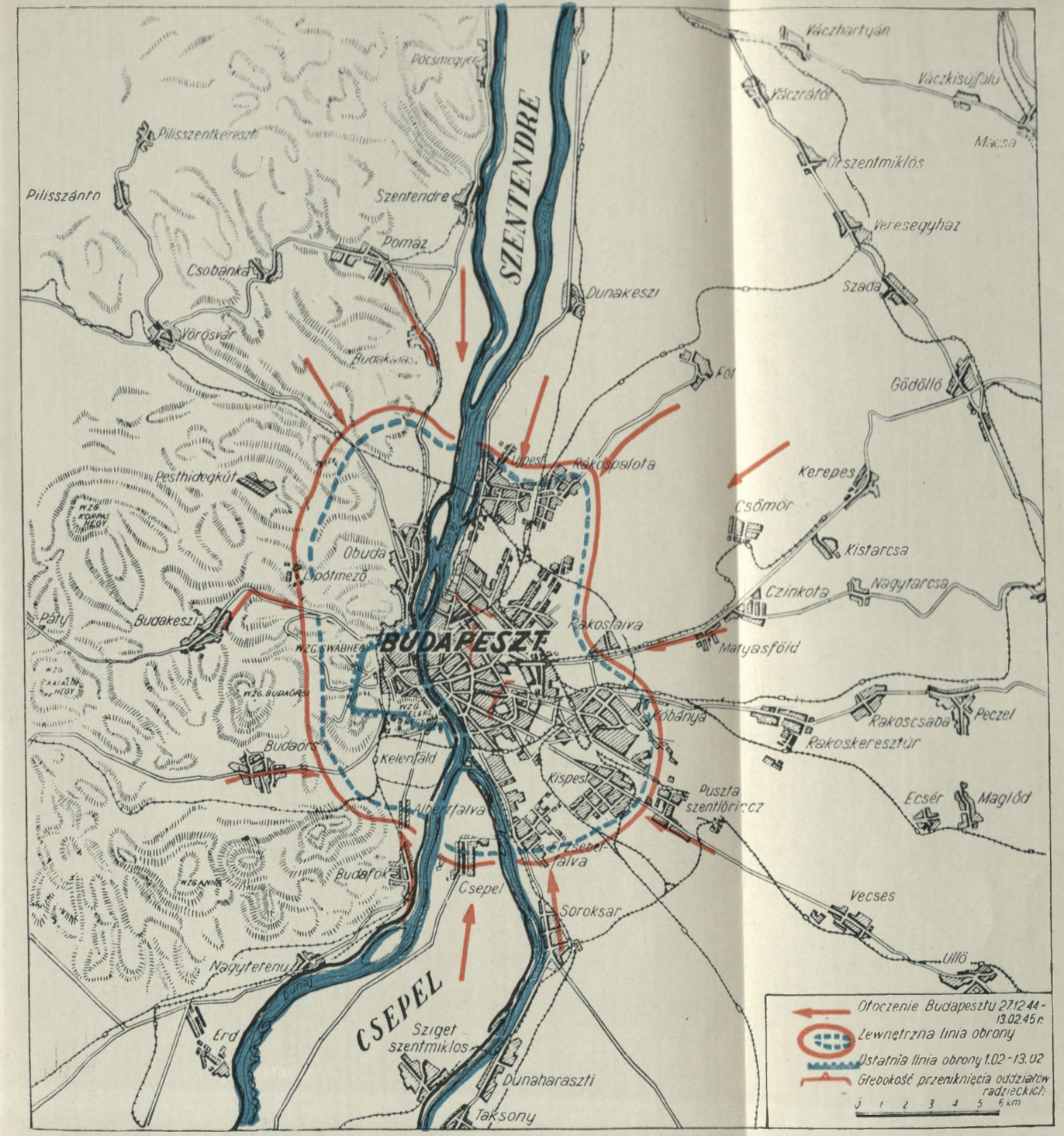

SZKIC 2. WALKI O BUDAPESZT

19

SZKIC

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH W REJONIE PIECZENGI

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH W REJONIE PIECZENGI

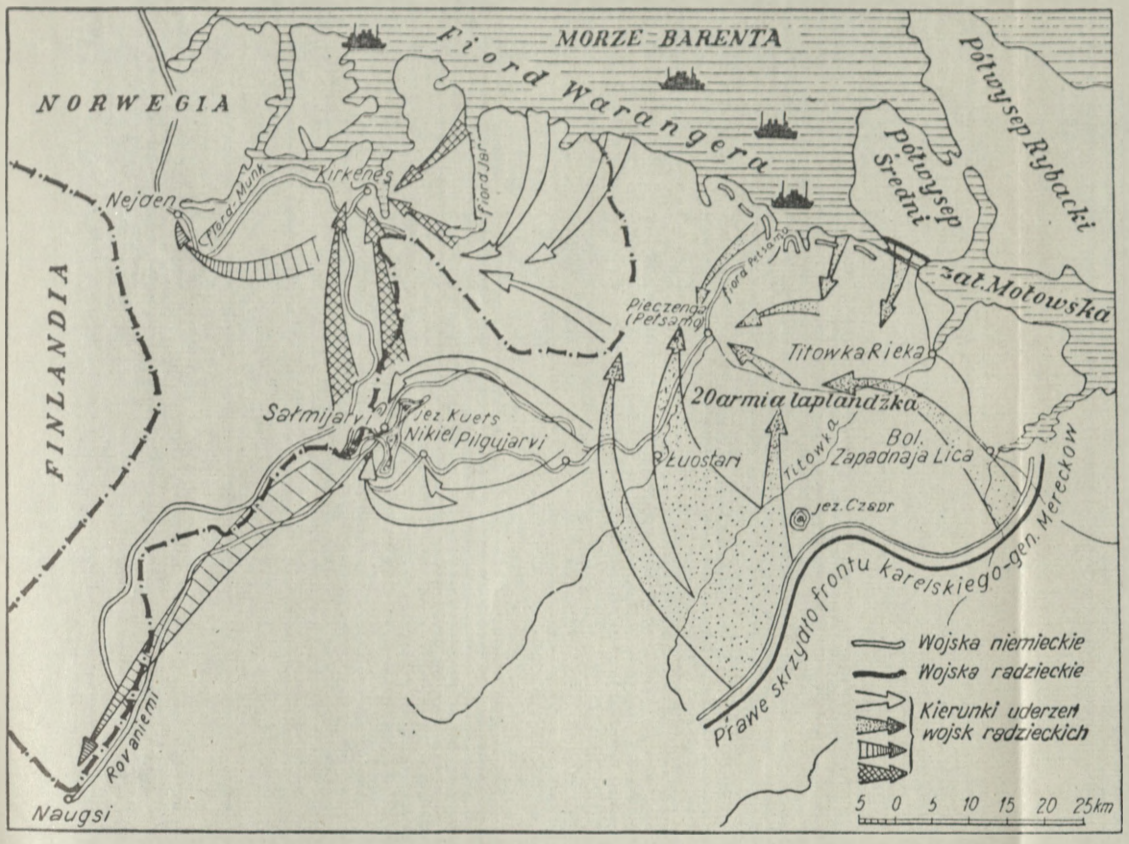

ROZGROMIENIE WOJSK NIEMIECKICH W REJONIE PIECZENGI
(PAŹDZIERNIK 1944 R.)

20

SZKIC

OPERACJA W PRUSACH WSCHODNICH

OPERACJA W PRUSACH WSCHODNICH

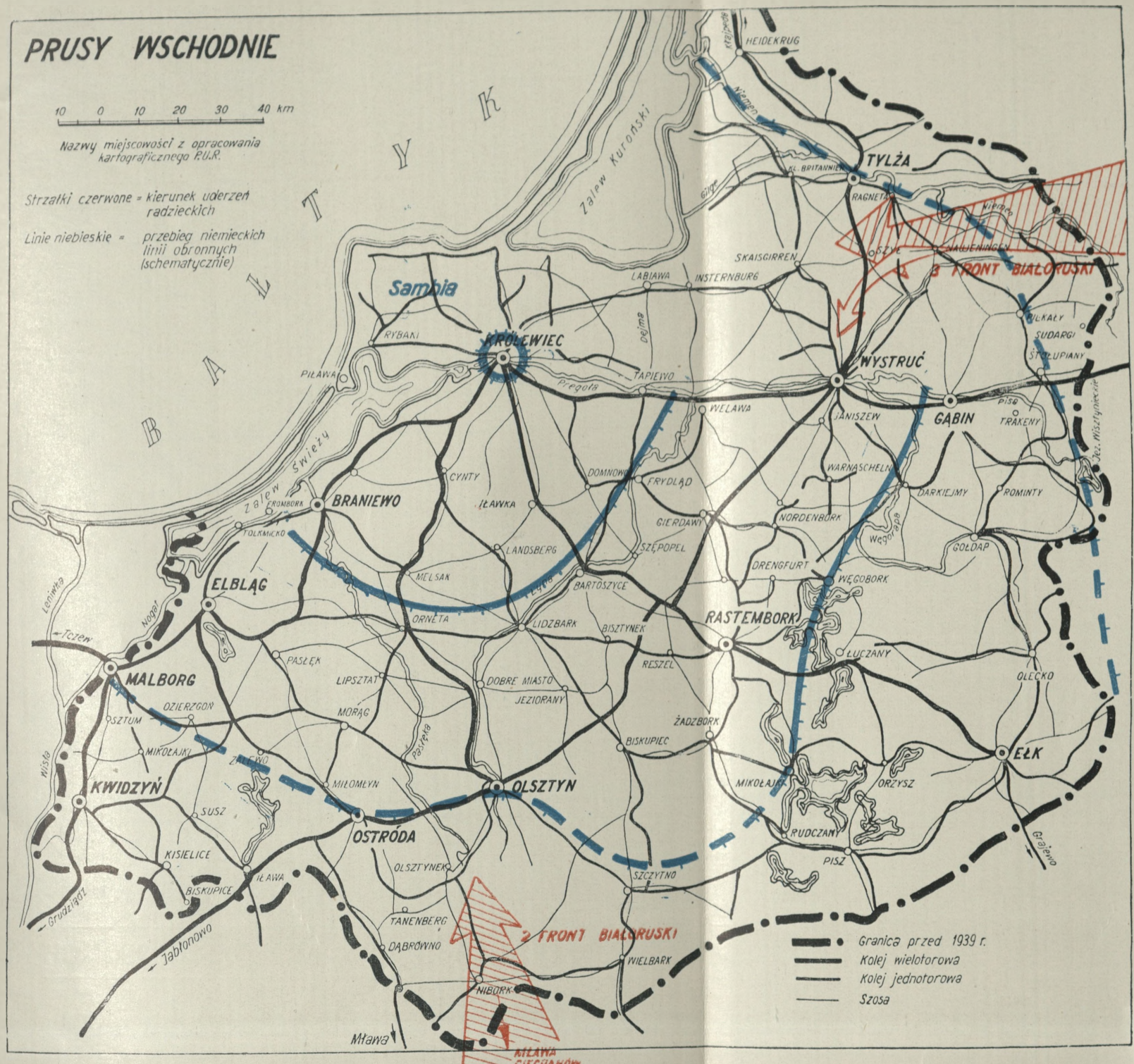

OPERACJA W PRUSACH WSCHODNICH

20

SZKIC 2-3

OPERACJA W PRUSACH WSCHODNICH

OPERACJA W PRUSACH WSCHODNICH

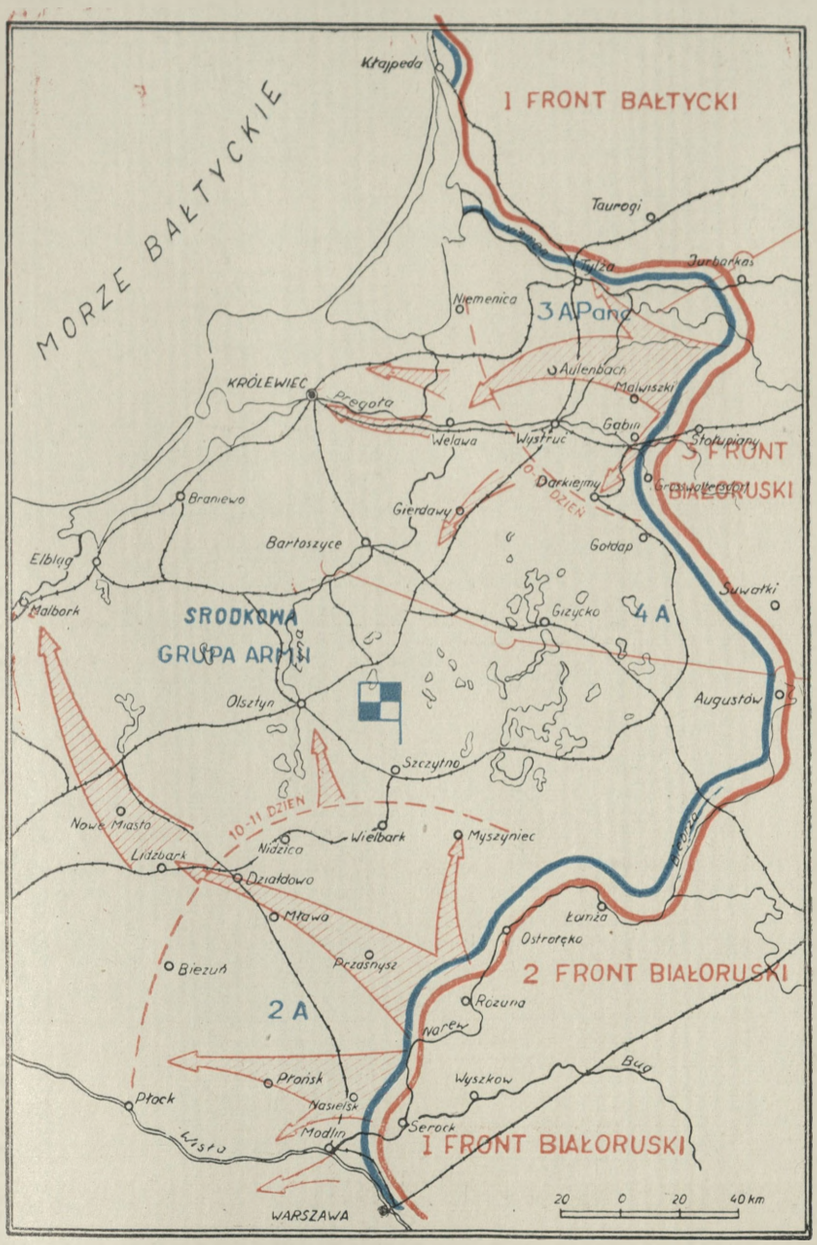

SZKIC 2. PLAN OPERACJI

SZKIC 3. PRZEBIEG OPERACJI

BIBLIOTEKA S. G. TECHNICZNA

21

SZKIC 1

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA

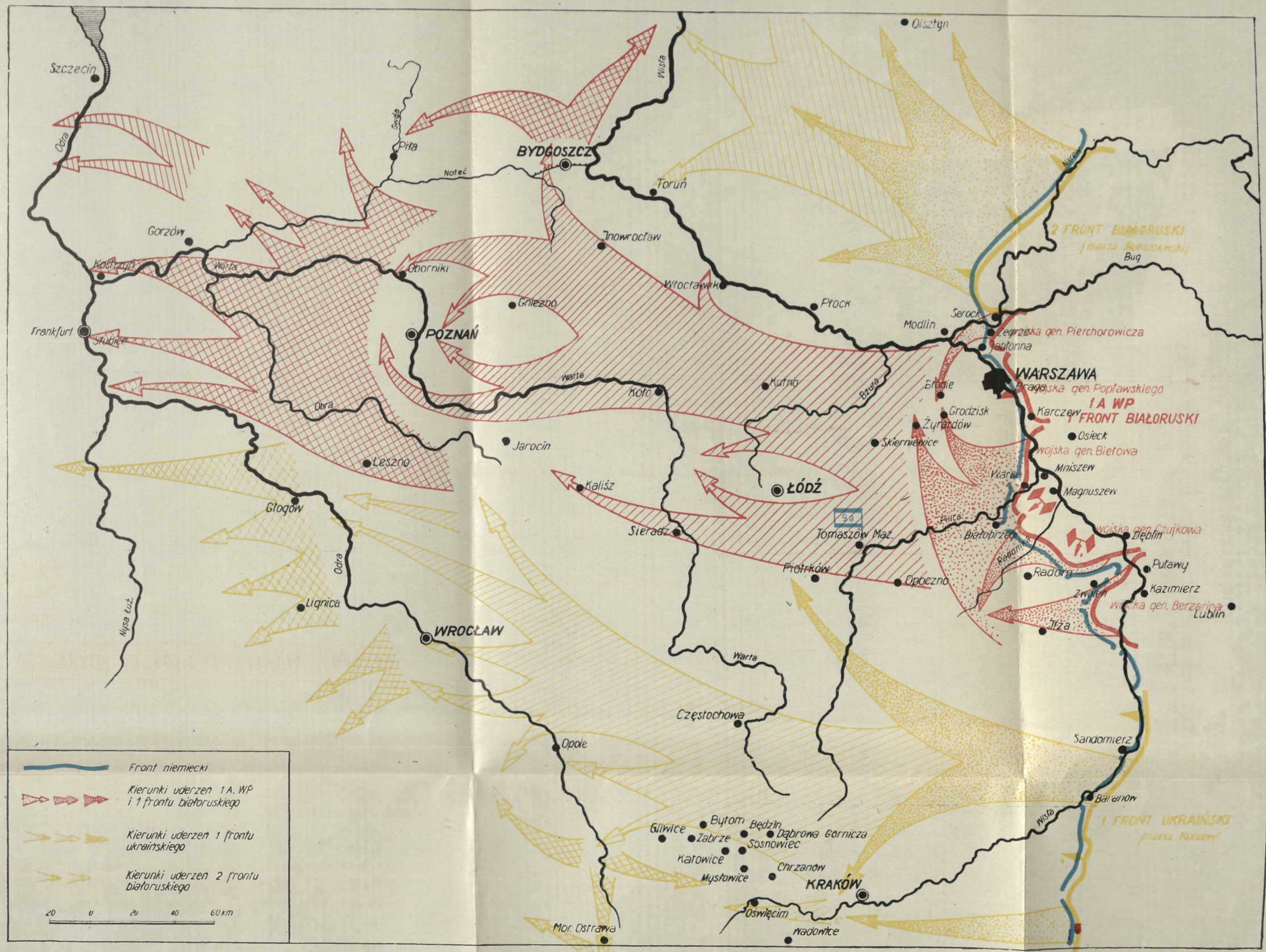

SZKIC 1. POŁOŻENIE W DNIU 14 STYCZNIA 1945 R. I ZADANIE 1 FRONTU BIAŁORUSKIEGO ORAZ SĄSIADÓW

21

SZKIC 2

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA

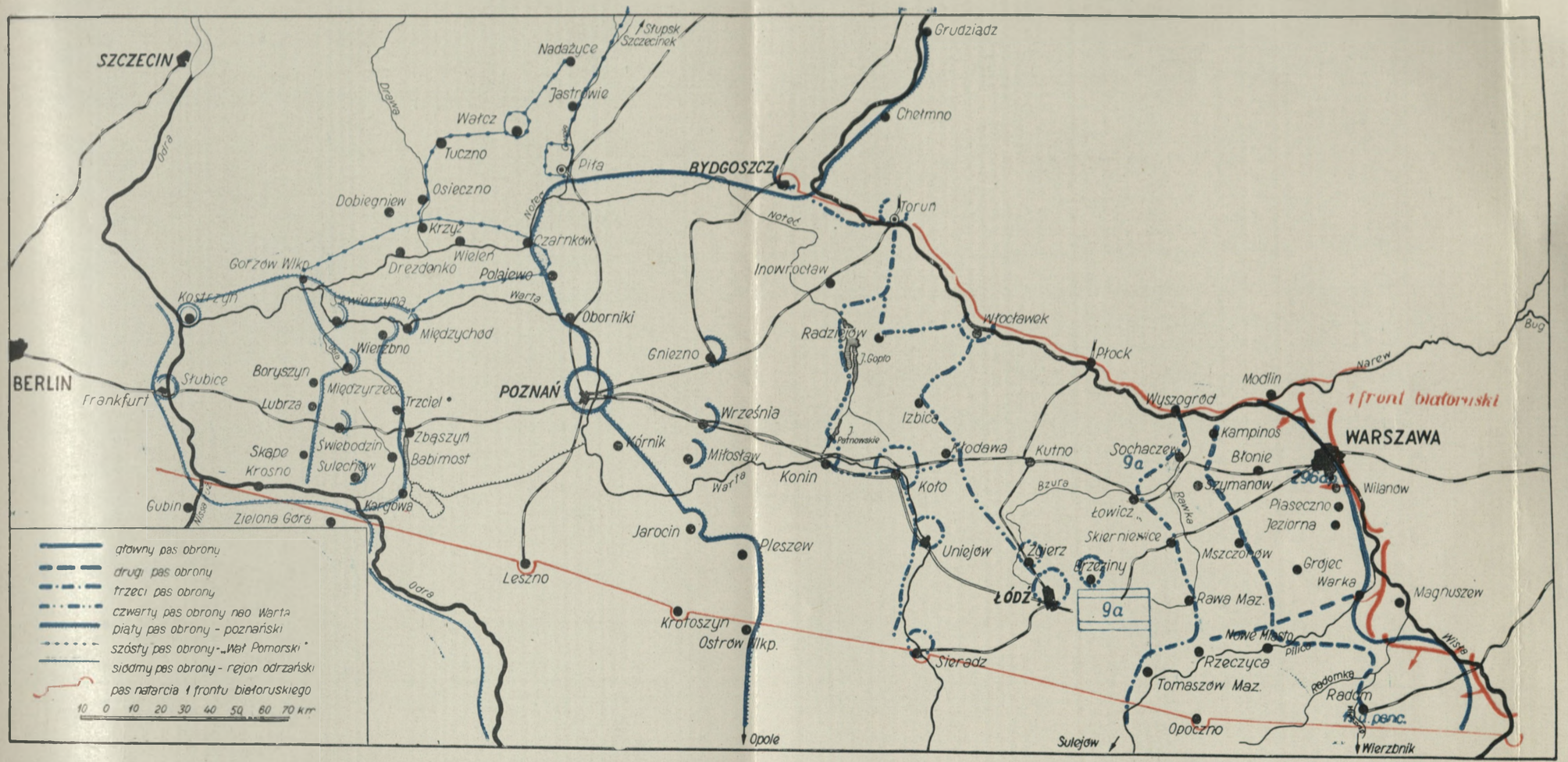

SZKIC 2. CHARAKTERYSTYKA OBRONY NIEMIECKIEJ

21

SZKIC 3

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA

OPERACJA WARSZAWSKO-ŁÓDZKO-POZNAŃSKA

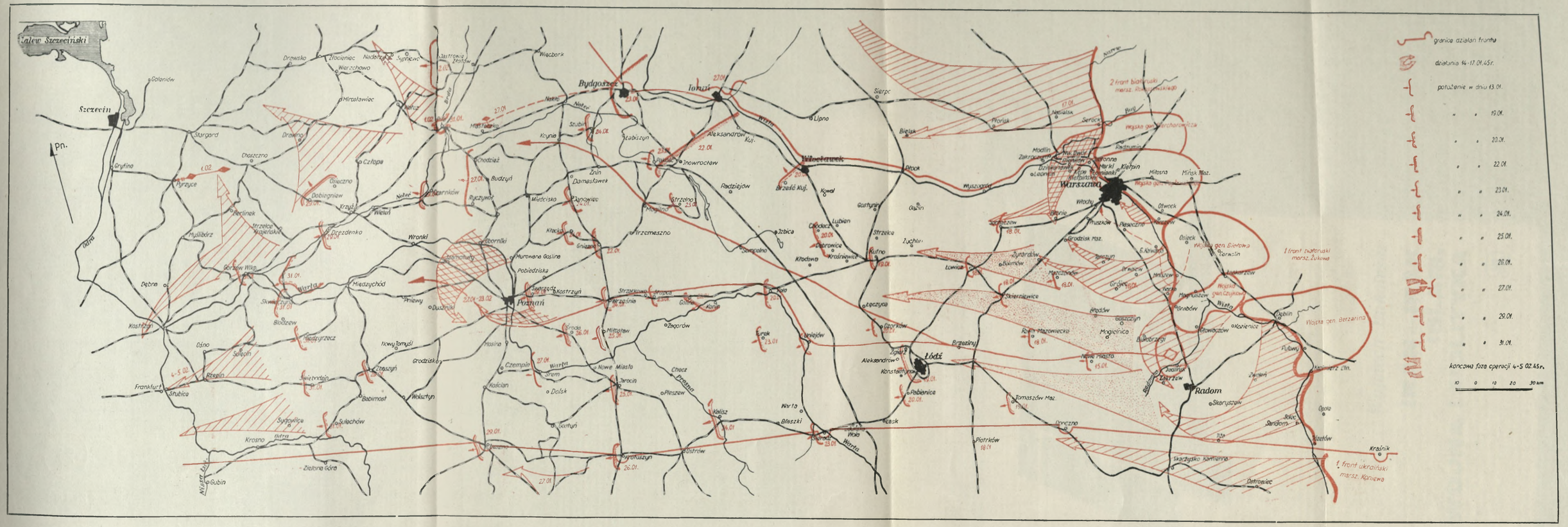

SZKIC 3. PRZEŁAMANIE OBRONY NIEMIECKIEJ PRZEZ WOJSKA I FRONTU BIAŁORUSKIEGO I ZNISZCZENIE ZGRUPOWANIA WARSZAWSKIEGO

22

SZKIC 1

OPERACJA SANDOMIERSKO-ŚLĄSKA

OPERACJA SANDOMIERSKO-ŚLĄSKA

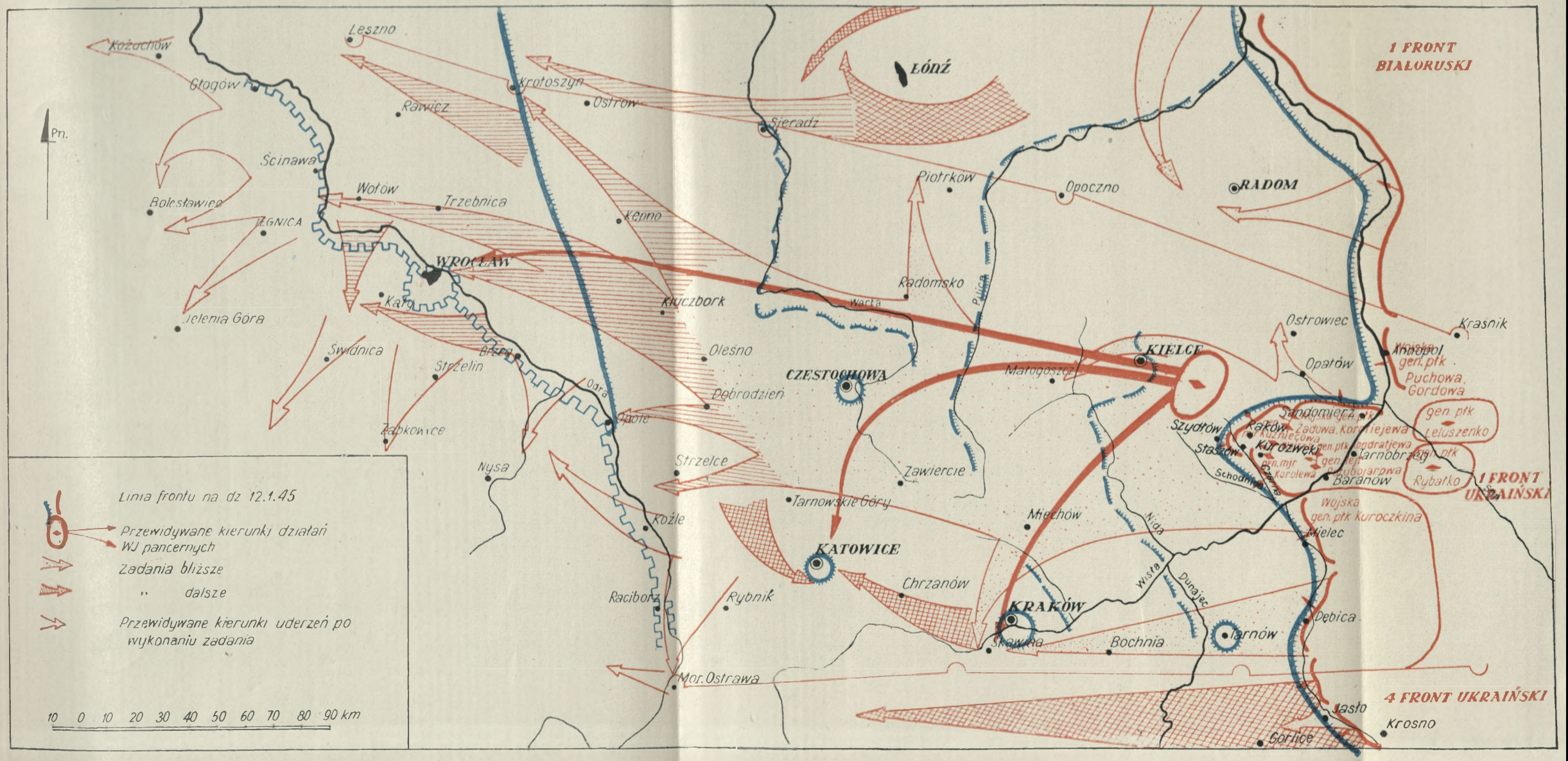

SZKIC 1. POŁOŻENIE STRON W OPERACJI SANDOMIERSKO-ŚLĄSKIEJ ORAZ PLAN OPERACJI

22

SZKIC 2

OPERACJA SANDOMIERSKO-ŚLĄSKA

OPERACJA SANDOMIERSKO-ŚLĄSKA

Położenie wojsk 1 ukr. frontu wyjściowe do natarcia
„ „ „ „ na dzień 13.1
„ „ „ „ „ „ 16.1
„ „ „ „ „ „ 17.1
„ „ „ „ „ „ 19.1
„ „ „ „ „ „ 20.1
„ „ „ „ „ „ 21.1
„ „ „ „ „ „ 23.1
„ „ „ „ „ „ 24.1
„ „ „ „ „ „ 25.1
„ „ „ „ „ „ 27.1
Kierunki uderzeń po okrążeniu Wrocławia w dniach 6-11.2.
Kierunek działania operacyjnych związków pancernych frontu
10 0 10 20 30 km
1 FRONT BIAŁORUSKI
Wojska gen. Berzarina
Wojska gen. Puchowa Gorłowa
1 FRONT UKRAIŃSKI
4 FRONT UKRAIŃSKI
WROCŁAW
ŁÓDŹ
RADOM
KIELCE
CZĘSTOCHOWA
KRAKÓW
LEGNICA
BYTOM
ZABRZE
GLIWICE
CHORZÓW
SOSNOWIEC
KATOWICE
DĄBROWA GÓRN.
Gubin
Forst
Zasieki
Zielona Góra
Wschowa
Leszno
Zary
Żagań
Szprotawa
Kożuchów
Odra
Przewóz
Nysa Łużycka
Budziszyn
Görlitz
Zgorzelec
Bolesławiec
Chojnów
Chocianów
Lubin
Lubań
Lwówek
Złotoryja
Jawor
Środa Śląska
Prochowice
Żagań
Wołów
Brzeg Dolny
Oborniki Śl.
Trzebnica
Brodce
Milicz
Rawicz
Żmigród
Góra
Bojanowo
Krotoszyn
Ostrów
Kalisz
Pleszew
Jarocin
Ostrzeszów
Grabów
Podolanów
Sieradz
Tomaszów-Maz.
Piotrków
Bełchatów
Sulejów
Opoczno
Żelów
Widawa
Rusiec
Szczerców
Wieluń
Wieruszów
Kępno
Sycow
Twardogóra
Oleśnica
Psie Pole
Bierutów
Namysłów
Buczyna
Gorzów Śląski
Działoszyn
Warta
Radomsko
Przedbórz
Radoszyce
Końskie
Skarżysko Kamienna
Wierzbnik
Ostrowiec
Tarłów
Ożarów
Annopol
Krasnik
Kamienna
Wolczyn
Pokój
Kluczbork
Krzepice
Krobock
Olesno
Woszczowa
Małogoszcz
Chęciny
Daloszyce
Opatów
Zawichost
Janów
Sandomierz
Nowa Dęba
Rozwadów
Nisko
Tarnobrzeg
Baranów
Rudnik
Stalowa Wola
Kolbuszowa
Łańcut
Przeworsk
Jarosław
Wistok
Rzeszów
Sędziszów
Dębica
Tarnów
Brzesko
Nowy Sącz
Grybów
Gorlice
Jasło
Krosno
Brzozów
Sanok
Lesko
Krynica
Stary Sącz
Nowy Targ
Żywiec
Cieszyn
Mor. Ostrava
Karwina
Bielsko
Biała
Andrychów
Oświęcim
Żory
Wodzisław
Raciborz
Rybnik
Krnov
Opava
Głubczyce
Baborów
Prudnik
Głuchołazy
Nysa
Nachod
Trutnov
Nw. Ruda
Kłodzko
Paczków
Ząbkowice Sl.
Strzelin
Grodków
Niemodlin
Brzeg
Oława
Strzegom
Świdnica
Wałbrzych
Dzierżoniów
Bielawa
Lubawka
Jelenia Góra
Liberec
Jabłoniec n. N.
Frydlant
Zittau
Pn.
Borek
Pawłowice
Ozimek
Lubliniec
Kędzierzyn
Kozle
Krapkowice
Prudnik
Strzelce
Tarnowskie Góry
Puskowiec
Zawiercie
Wolbrom
Miechów
Działoszyce
Wiślica
Nowy Korczyn
Busko-Zdrój
Stopnica
Pacanów
Szydłów
Staszów
Wodzisław
Pinczów
Chmielnik
Jędrzejów
Szczekociny
Koniecpol
Raków
Częstochowa
Olkusz
Szczakowa
Jaworzno
Chrzanów
Mysłowice
Chrzebinia
Krzeszowice
Kraków
Wieliczka
Niepołomice
Proszowice
Słomniki
Skawina
Dobczyce
Wadowice
Kęty
Zator
Myślenice
Sucha
Dąbrowa
Radomyśl Wielki
Tuchów
Brzesko
Borzęcin
Nowy Sącz
Stary Sącz
Nowy Targ
Krynica
Gorlice
Jasło
Grybów
Sanok
Lesko
Brzozów
Krosno
Rzeszów
Przeworsk
Jarosław
Łańcut
Sędziszów
Dębica
Tarnów
Wisłok
Wisła
Dunajec
Biała
Kieczka
Sola
Skawa
Soła
Sam
Pilica
Nida
Bug
Narew
Wkra
Bzura
Ner
Prosna
Warta
Obra
Noteć
Odra
Nysa Łużycka
Bóbr
Kwisa
Bystrzyca
Ślęża
Widawka
Grabia
Pilica
Radomka
Kamienna
Skarżysko
Kamienna
Wierzbnik
Ostrowiec
Tarłów
Ożarów
Annopol
Krasnik

23

SZKICE 1—2

OPERACJA BERLIŃSKA

OPERACJA BERLIŃSKA

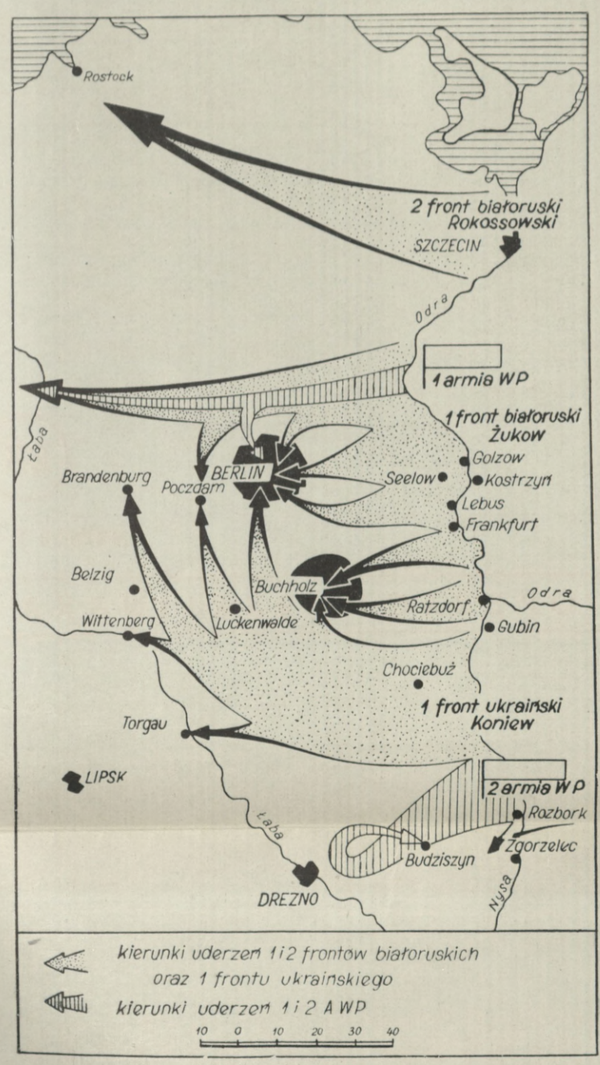

SZKIC 1. OGÓLNY PRZEBIEG DZIAŁAŃ

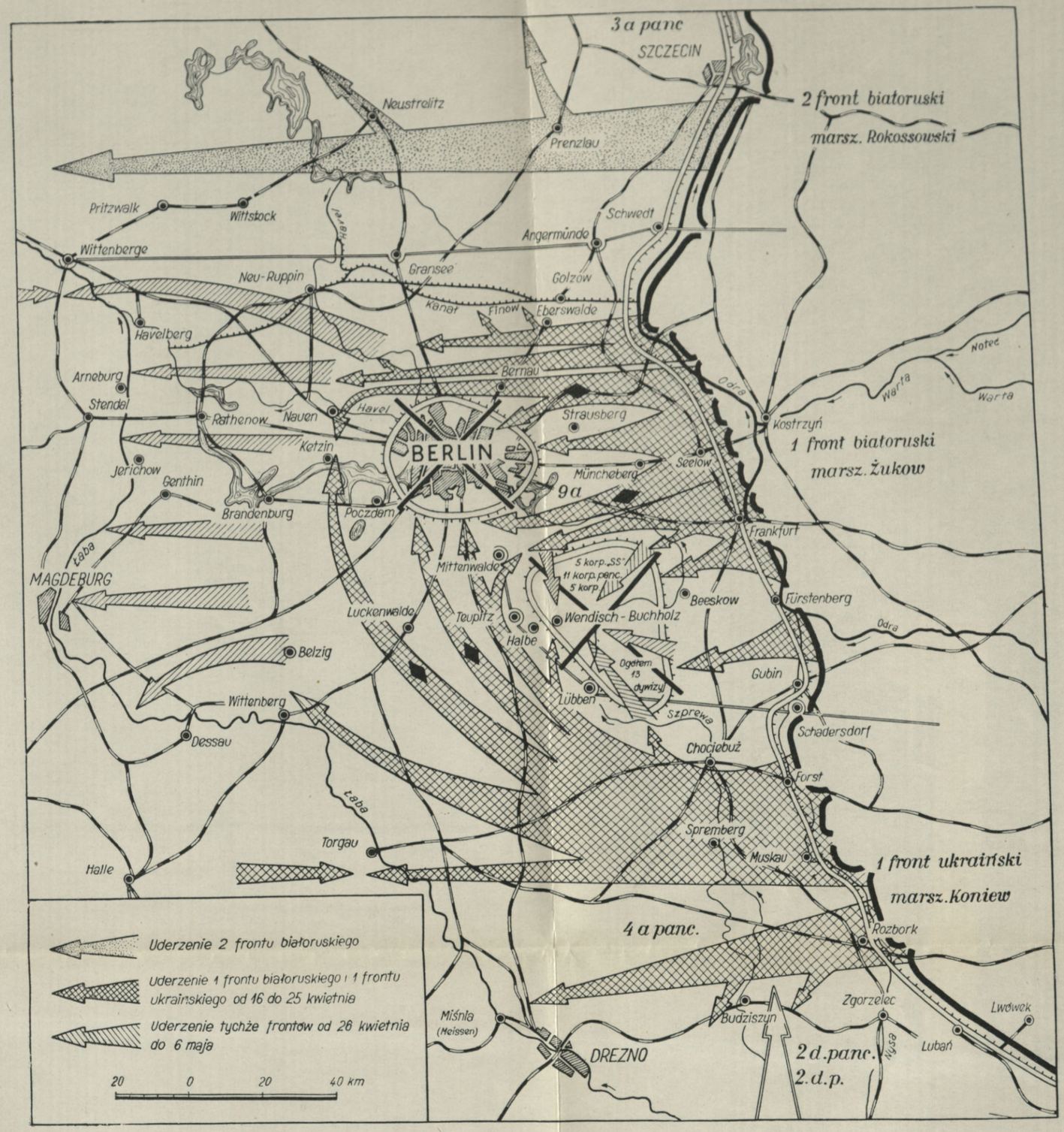

SZKIC 2. BITWA O BERLIN

23

SZKIC 3

OPERACJA BERLIŃSKA

OPERACJA BERLIŃSKA

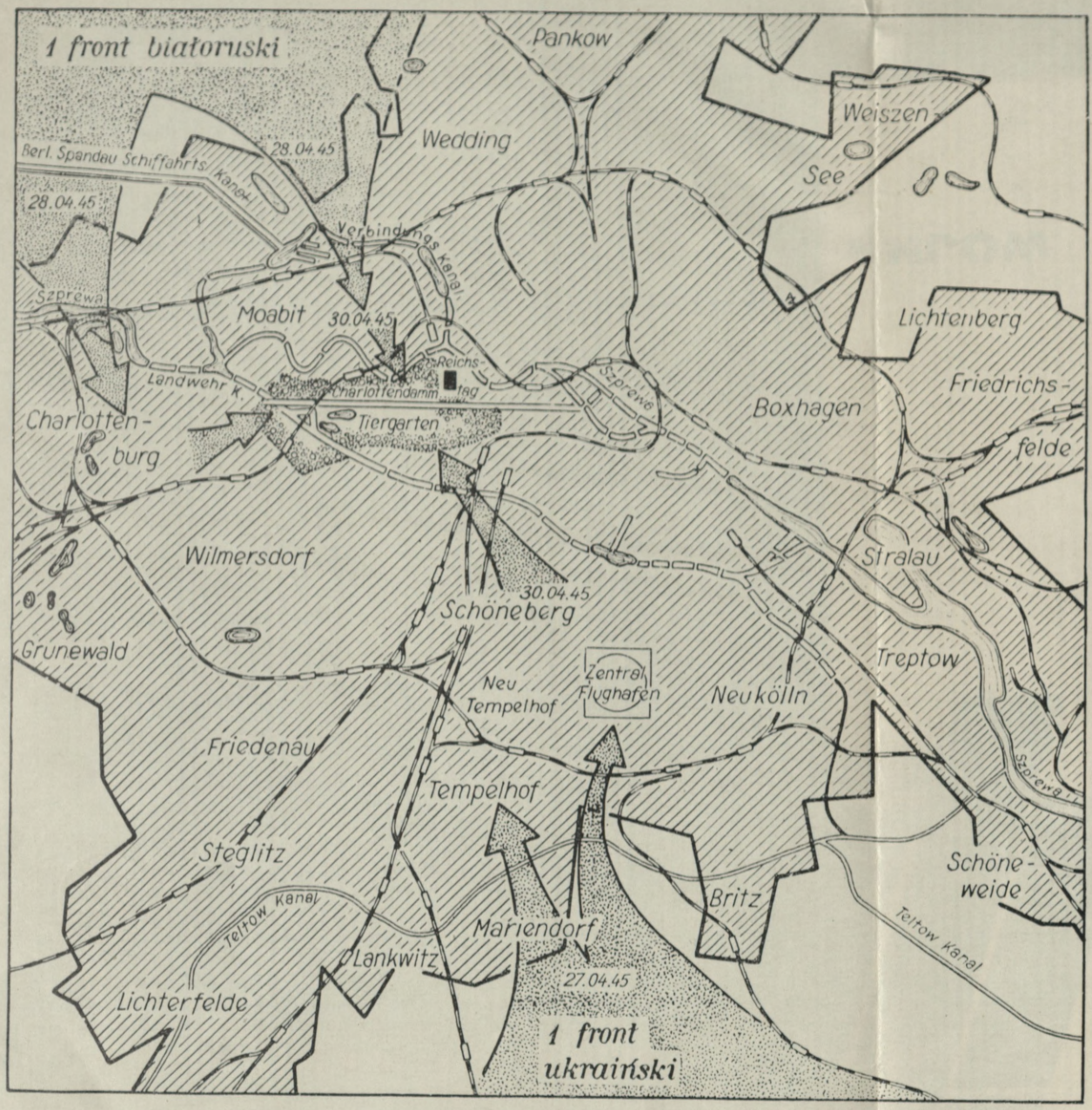

SZKIC 3. WALKI W BERLINIE

WAŻNIEJSZE ZAUWAŻONE BŁĘDY

Str.	Wiersz od góry	Wiersz od dołu	Jest	Powinno być
37		5	przeciwuderzenia	przeciwuderzenia i przeciwnatarcia
38		7	ich	jej
41		9	przeciwuderzenia	przeciwuderzenia i przeciwnatarcia
52	26		Rumunii, Węgier	Rumunii, Bułgarii, Węgier
54		19	oraz wkroczyły na zachodnie obszary	skreślić
55	21		3 maja 1945 r.	2 maja 1945 r.
60		13	zdobycia	zdobycie
64		5	razem z nią	wspólnie z nią
82	15		Morza Moskiewskiego	„Morza Moskiewskiego“
85	1		oddzielnych brygad	samodzielnych brygad
85	7		planowanego	planowego
86	9		podeszli	podeszły
89	22		linię wyjściową	podstawę wyjściową
93	8		większości	większość
113		1	otwartym	odkrytym
254	16		części ugrupowania bojowego	oddziałów
255		15	możliwe było, uderzenia	możliwe były uderzenia
257	12		w swoim czasie	zawczasu
273		1	Koordynował przedstawiciel naczelnego dowództwa, marszałek Wasilewski	Koordynowali przedstawiciele naczelnego dowództwa marszałkowie Wasilewski i Woroszyłow
277		18	30000	300000
280		20	na wprost (bezpośrednie) ogromnie	na wprost ogromnie

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Nr 2694
Zbiory ogólne

Biblioteka Techniczna
Nr. inw. 11853
KD

11853

P/5109

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

P/5109

40-002694-001-0